BIBLIA ŚWIĘTA



BIBLIA ŚWIĘTA

TO JEST

CAŁE PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO

TESTAMENTU

Z HEBRAJSKIEGO I GRECKIEGO JĘZYKA
NA POLSKI
PILNIE I WIERNIE PRZETŁÓMACZONA



BRYTYJSKIE I ZAGRANICZNE
TOWARZYSTWO BIBLIJNE
WARSZAWA

Polish Bible 053
ISBN 0 564 00788 9
BFBS-1970-25M

PORZĄDEK

wszystkich

Ksiąg Starego Testamentu.

Pierwsze Księgi Mojżeszowe.

GENESIS.

ROŹDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na * początku stworzył Bóg niebo i ziemię. *Neh.9,6. Job.26,7. Ps.33,6. Ps.135,6. Ps.136,5. Jan.1,3. Żyd.11,3.

2. A ziemia była niekształtowna i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość. *Ps.33,9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I n zwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potém rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie, w pośrodku * wód, a niech dzieli wody od wód. *Jer.10,12. r.51,15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił téż rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, * na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak.
*Job.38,8. Ps.82,6. Ps.33,7. Ps.136,6. Przyp.8,29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potém rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawające nasienie, i drzewo rodzajne, czyniące owoc, według rodzaju swego, któregoby nasienie było w niém na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele wydawające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w którém nasienie jego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarciu niebieskiém, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.
*Ps.8,4. Ps.104,19. Ps.136,7.

15. I niech będą za światła na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc, i gwiazdy. *5Moj.4,19. Jer.31,35. Ps.74,16.

17. I postawił je Bóg na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hojnie wywiodą wody płaz duszy żywiącéj; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiém.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hojnie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre. *Ps.104,25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzajcie * się, i rozmnażajcie się, a napełniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. *1Moj.9,1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski
według rodzaju swego; i bydło według
rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski
według rodzaju swego; i widział Bóg, że
to było dobre.
26. Zatém rzekł Bóg: Uczyńmy czło-
wieka * na wyobrażenie nasze, według
podobieństwa naszego; a niech † panuje
nad rybami morskiémi, i nad ptastwem
niebieskiém, i nad zwierzęty, i nad wszyst-
ką ziemią, i nad wszelkim płazem, pła-
zającym się po ziemi. *1 Moj.5,1. r.9,6.
Mat.19,4. 1 Kor.11,7. Efez.4,24. Kol.3,10. Jak.3,9.
† Ps.8,7.9.
27 Stworzył tedy Bóg człowieka na
wyobrażenie swoje: na wyobrażenie Boże
stworzył go: mężczyznę i * niewiastę
stworzył je. *Mat.19,4. Mark.10,6.
28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do
nich Bóg: Rozradzajcie * się, i rozmna-
żajcie się, i napełniajcie ziemię: i czyńcie
ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami
morskiémi, i nad ptastwem niebieskiém, i
nad wszelkim zwierzem, który się rucha
na ziemi. *1 Moj.8,17. r.9,1. r.35,11.
29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam
wszelkie ziele, wydawające z siebie na-
sienie, które jest na obliczu wszystkiéj
ziemi; i wszelkie drzewo, na którém jest
owoc drzewa, wydawające z siebie nasie-
nie, będzie wam ku pokarmowi. *1 Moj.9,3.
30. I * wszelkiemu zwierzowi ziem-
skiemu, i wszystkiemu ptastwu niebie-
skiemu, i wszelkiéj rzeczy ruchającéj się
na ziemi, w któréj jest dusza żywiąca;
wszelka jarzyna ziela będzie ku pokar-
mowi; i stało się tak.
*Ps.104,14. Ps.147,8. Zach.10,1.
31. I widział * Bóg wszystko, co uczy-
nił, a oto było bardzo dobre; i stał się
wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.
*2 Moj.31,17 Ps.104,31. Mark.7,37.

ROŹDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczynął, i on poświęcił 1—3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4—6. III. Człowieka na wyobrażenie swoje stworzywszy 7. IV. W raju go posadził 8—15. V Z drzewa pewnego owocu jeść zakazał 16—21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22—25.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia,
i wszystko wojsko ich.
2. I dokończył * Bóg dnia siódmego
dzieła swego, które uczynił; i odpoczął
w dzień siódmy od wszelkiego dzieła
swego, które uczynił.
*2 Moj.20,11. r.31,17. 5 Moj.5,14. Żyd.4,4.
3. I błogosławił Bóg dniowi siódme-
mu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od
wszelkiego dzieła swego, które był stwo-
rzył Bóg, aby uczynione było.
II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi,
gdy były stworzone, dnia, którego uczy-
nił Pan Bóg ziemię i niebo.
5. Wszelką różdżkę polną, przedtém niż
była na ziemi; i wszelkie ziele polne,
pierwéj niż weszło; albowiem nie spuścił
jeszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i
człowieka nie było, któryby sprawował
ziemię.
6. Ale para wychodziła z ziemi, która
odwilżała wszystek wierzch ziemi.
III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg czło-
wieka z prochu ziemi, i natchnął w obli-
cze jego dech żywota. I stał się czło-
wiek duszą żywiącą. *1 Kor.5,45.
IV. 8. Nasadził téż był Pan Bóg sad
w Eden, na wschód słońca, i postawił
tam człowieka, którego był stworzył.
9. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszel-
kie drzewo wdzięczne na wejrzeniu, i
smaczne ku jedzeniu; i drzewo żywota w
pośrodku sadu; i drzewo wiadomości
dobrego i złego.
10. A rzeka wychodziła z Eden dla
odwilżenia sadu; i stamtąd dzieliła się
na cztery główne rzeki;
11. Imię jednéj Fyson; ta okrąża wszyst-
kę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.
12. A złoto ziemi onéj jest wyborne.
Tamże jest Bdellion, i kamień Onychyn.
13. A imię rzeki drugiéj Gihon; ta
okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.
14. Imię zaś rzeki trzeciéj Chydekel,
ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A
rzeka czwarta jest Eufrates.
15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i
postawił go w sadzie Eden, aby go spra-
wował, i aby go strzegł.
V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg czło-
wiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa
sadu jeść będziesz.
17. Ale z drzewa wiadomości dobrego
i złego, jeść z niego nie będziesz; albo-
wiem dnia, którego jeść będziesz z niego,
śmiercią umrzesz.
18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze
być człowiekowi samemu; uczynię mu
pomoc, któraby była przy nim.
19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi
wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo
niebieskie, tedy je przywiódł do Adama,
aby obaczył, jakoby je nazwać miał; a
jakoby nazwał Adam każdą duszę ży-
wiącą, tak aby było imię jéj.

20. Tedy dał Adam imiona wszyst-
kiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu,
i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz
Adamowi nie była znaleziona pomoc,
któraby przy nim była.
21. Tedy przypuścił Pan Bóg twardy
sen na Adama, i zasnął; i wyjął jedno
żebro jego, i napełnił ciałem miasto niego.
VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra
onego, które * wyjął z Adama, niewiastę,
i przywiódł ją do Adama. *1 Kor.11,8.
23. I rzekł Adam: Toć teraz * jest kość
z kości moich, i ciało z ciała mego; dla
tegoż będzie nazwana mężatka, bo ona z
męża wzięta jest. *1 Kor.11,7
24. Przetoż * opuści człowiek ojca
swego i matkę swoję, a przyłączy się do
żony swojéj, i będą jednem ciałem.
*Mat.19,5. Mark.10,7. 1 Kor.6,16. Efez.5,31.
25. A byli oboje nadzy, * Adam i żona
jego; a nie wstydzili się. *1 Moj.3,7.

ROŹDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony od Boga odstał 1—7. II. Zacność przystworzoną potraciwszy, łaskę Bożą utracił 8—14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15—21. IV. Na ostatek z raju był wygnany 22—24.

A wąż był chytrzejszy * nad wszystkie
zwierzęta polne, które był uczynił Pan
Bóg; ten rzekł do niewiasty: Także to,
że wam Bóg rzekł: Nie będziecie jedli z
każdego drzewa sadu tego? *2 Kor.11,3.
2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu
drzewa sadu tego pożywamy;
3. Ale z owocu drzewa, które jest w
pośród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie
jedli z niego, ani się go dotykać będzie-
cie, byście snać nie pomarli.
4. I rzekł wąż do niewiasty: * Żadnym
sposobem śmiercią nie pomrzecie;
*Jan.8,44.
5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia
z niego jeść będziecie, otworzą się oczy
wasze; a będziecie jako bogowie, znający
dobre i złe.
6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było
drzewo ku jedzeniu; a iż było wdzięczne
na wejrzeniu, a pożądliwe drzewo dla
nabycia umiejętności, wzięła * z owocu
jego, i jadła; dała téż i mężowi swemu,
który z nią był; i on téż jadł. *1 Tym.2,14.
7. Zatém otworzyły * się oczy obojga,
i poznali, że byli nagimi; i splętli liście
figowe, a poczynili sobie zasłony. *1 Moj.2,25.
II. 8. A wtém usłyszeli głos Pana Boga
chodzącego po sadzie z wiatrem dnio-
wym; i skrył się Adam, i żona jego od
oblicza Pana Boga między drzewa sadu.
9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł
mu: Gdzieżeś?
10. Który odpowiedział: Głos twój
usłyszałem w sadzie, i zlękłem się dla
tego, żem nagi, i skryłem się.
11. I rzekł Bóg: Któżci pokazał, żeś
jest nagim? izaliś nie jadł z drzewa onego,
z któregom zakazał tobie, abyś nie jadł?
12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, któ-
rąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała
z tego drzewa, i jadłem.
13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty:
Cóżeś to uczyniła? i rzekła niewiasta:
Wąż * mię zwiódł, i jadłam. *Objaw.12,9.
14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżeś to
uczynił, przeklętym będziesz nad wszyst-
kie zwierzęta, i nad wszystkie bestyje
polne; na brzuchu twoim czołgać się
będziesz, a proch żreć będziesz po wszyst-
kie dni żywota twego.
III. 15. Nieprzyjaźń téż położę między
tobą i między niewiastą, i między nasie-
niem twojém, i między nasieniem jéj: to
potrze tobie głowę, a ty mu potrzesz piętę.
16. A do niewiasty rzekł: Obficie roz-
mnożę boleści twoje, i poczęcia twoje;
w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola
twa poddana będzie mężowi twemu, a on
nad tobą * panować będzie. *1 Kor.14,34.
17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłuchał
głosu żony twojéj, a jadłeś z drzewa tego,
o któremem ci przykazał, mówiąc: Nie bę-
dziesz jadł z niego: przeklęta będzie zie-
mia dla ciebie, w pracy z niéj pożywać
będziesz po wszystkie dni żywota twego.
18. A ona ciernie i oset rodzić będzie
tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.
19. W pocie oblicza twego będziesz
pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi,
gdyżeś z niéj wzięty; boś proch, i w proch
się obrócisz.
20. I nazwał Adam imię żony swéj
Ewa, iż ona była matką wszystkich ży-
wiących.
21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i
żonie jego odzienie skórzane, i oblókł je.
IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam
stał się jako jeden z nas, wiedzący dobre
i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by snać
nie ściągnął ręki swéj, i nie wziął z drze-
wa żywota, i nie jadł, i żyłby na wieki.
23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu
Eden, ku sprawowaniu ziemi, z któréj
był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROŹDZIAŁ IV

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1—3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abla 4. III. Kain rozgniewawszy się, Abla zabił 5—8. IV. Kaźń Kainowa 9—16. V. Potomstwo jego 17—24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25—26.

Potém Adam poznał Ewę, żonę swoję, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasię brata jego Abla; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniósł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniósł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i wejrzał Pan na Abla i na ofiarę jego. *Żyd.11,4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę jego nie wejrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz jego.

6. Tedy rzekł Pan do Kaina: Przecześ się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoja?

7. Azaż, jeźli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a jeźli nie będziesz dobrze czynił, we drzwiach grzech leży; a do ciebie chuć jego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abla * brata swego, i zabił go. *Mat.23,35. 1 Jan.3,12. Judas w.11.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież jest Abel brat twój? który odpowiedział: Niewiem; izalim ja stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cóżeś uczynił? Głos krwi brata twego woła do mnie z * ziemi. *Żyd.12,24.

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyjęła krew * brata twego z ręki twojéj. *1 Moj.9,25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcéj mocy swéj tobie; tułaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moja, niżby mi ją odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiasz z oblicza téj ziemi, a przed twarzą twoją skryję się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znajdzie, zabije mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno, aby go nie zabijał, ktobykolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I pojął sobie Lamech dwie żony, imię jednéj, Ada, a imię drugiéj, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Jabala, który był ojcem mieszkających w namieciech, i pasterzów.

21. A imię brata jego było Jubal, który był ojcem wszystkich grających na harfie, i na muzyckiém naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiéj roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchajcie głosu mego, żony Lamechowe, posłuchajcie słów moich; zabiłbym ja męża na zranienie moje, i młodzieńca na siność moję.

24. Jeźlić siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię jego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię jego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROŹDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa jego po nim, aż do Noego.

Teć są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę * stworzył je; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. *1 Moj.1,26. r.9,6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię jego Set.

4. I było dni Adamowych po spłodzeniu * Seta, ośm set lat, i spłodził syny i córki. *1 Kron.1,1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięć set lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośm set lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięć set lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośm set lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięć set lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan téż żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośm set lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięć set i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Jareda.

16. A po spłodzeniu Jareda, żył Mahalaleel ośm set lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośm set dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył téż Jared sto sześćdziesiąt i dwa lat, i spłodził Enocha.

19. I żył Jared po spłodzeniu Enocha ośm set lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Jaredowych dziewięć set sześćdziesiąt i dwa lat, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema. * Żyd.11,5. Judas w.14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzy sta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcéj, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedm set ośmdziesiąt lat, i dwa láta, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwa lat, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszéj, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi, którą Pan * przeklnął. *1 Moj.3,17.

30. Potém żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięć set dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedm set siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięć set lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Jafeta.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1—3. II. Noemu korab budować każe 4—17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki jego, i innych rzeczy żywiących 18—22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły;

2. Że, widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł Pan: Nie będzie * się wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż jest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat. *1 Piotr.3,20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potém, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko * zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni; *1 Moj.8,21. Mat.15,19. 1 Król.15,3.

6. Żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan. Wygładzę człowieka, któregom stworzył, z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaje Noego: Noe * mąż sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego; z Bogiem chodził Noe. *2 Piotr.2,5. 1 Moj.5,24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, i Jafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy wejrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoję na ziemi).

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż je wytracę z ziemią.

14. Uczyń sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w korabiu, i oblejesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. *Żyd.11,7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość jego, a trzydzieści łokci wysokość jego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz je wzwyż, i drzwi korabiu w boku jego postawisz; piętra spodnie wtóre i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ja oto, Ja przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którém jest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek jest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moje; i wnijdziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwojgu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaju jego, i z bydła według rodzaju jego, i z wszelkiéj gadziny ziemskiéj według rodzaju jéj, po dwojgu z każdego rodzaju wnijdą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się jeść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; jako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmią dusz, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1—9. II. Potopu czas i sposób 10—24.

I rzekł Pan do Noego: Wnijdź ty i wszystek dom twój do korabia; bom * cię widział sprawiedliwym przed obliczem mojém w narodzie tym. *2Piotr.2,4.

2. Z każdego bydlęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę jego; ale z zwierząt nieczystych po dwojgu, samca i samicę jego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiéj ziemi.

4. Albowiem jeszcze po siedmiu dniach spuszczę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, jako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. I wszedł * Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim, do korabia, dla potopu wód. *Mat.24,37.38. Łuk.17,26. 1Piotr.3,20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które nie były czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi;

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to jest samiec i samica, jako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiéj, i okna niebieskie otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię, czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Jafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów jego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszelkie bydlę według rodzaju swego, i wszelka gadzina płazająca się po ziemi, według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którém był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, jako mu Bóg rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkiém niebem.

20 Piętnaście łokci wzwyż wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21 Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéj gadziny płazającéj się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22 Wszystko którego tchnący duch żywota był w nozdrzach jego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23 Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe i którzy z nim byli * w korabiu. *2Piotr.2,5.

24 I trwały wody nad ziemią sto i pięćdziesiąt dni.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego, ziemię osuszył 1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkiém 15—19. III. Bogu ofiary sprawuje 20—22.

I wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemię, a zastanowiły się wody.

2 I zawarte są źródła przepaści, i okna niebieskie, a zahamowany jest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracając się; i opadły wody po skończeniu stu i pięćdziesięciu dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siódmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody ściekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7 I wypuścił kruka, który tam i sam latając, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potém wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębica odpoczynienia stopie nogi swojéj, wróciła się do niego do korabia, jeszcze bowiem wody były po wszystkiéj ziemi; i wyciągnąwszy rękę swoję, wziął ją, i wniósł ją do siebie do korabia.

10. A poczekawszy jeszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11 I wróciła się do niego gołębica pod wieczór, a oto, różdżka oliwy urwana w uściech jéj, a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12 I czekał jeszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéj nie wróciła do niego.

13 I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi, i zdjął Noe przykrycie korabia, a ujrzał że oschł wierzch ziemi.

14 A miesiąca wtórego dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca oschła ziemia.

II 15 I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16 Wynijdź z korabia, ty, i żona twoja i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17 Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéj gadziny, płazającéj się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech się rozpładzają na ziemi, * i niech rosną, i rozmnażają się na ziemi. *1Moj.1,22. r.9,1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim.

19 Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się płaza po ziemi, według rodzajów swoich wyszły z korabia.

III 20 Zatém zbudował Noe ołtarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. *3Moj.11,3.

21 I zawoniał Pan wonności wdzięcznéj, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcéj przeklinał ziemi dla człowieka, albowiem myśl serca człowieczego * zła jest od młodości jego; nie zatracę więcéj wszystkiego co żyje, jakom teraz uczynił. *1Moj.6,5. Mat.15,19.

22. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato, i zima, i dzień, i noc * nie ustaną. *Jer.33,20.21.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu jego błogosławi 1—7. II. I wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego, gdy się upił winem, jeden z synów pośmiewa się, a drudzy go okrywają 20—28. IV. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię. *1Moj.1,28. r.8,17.

2. A strach wasz i bojaźń wasza będzie nad wszelkiém zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiém ptastwem niebieskiém, i nad wszystkiém, co się rucha na ziemi, i nad wszystkiemi rybami morskiemi: w rękę waszę podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyje, wam będzie na pokarm, jako jarzynę zieloną, * dałem wam to wszystko. *1 Moj.1,29.

4. Wszakże mięsa z duszą * jego, która jest krew jego, jeść nie będziecie. *3 Moj.17,14.

5. A zaiste krwi waszéj, dusz waszych szukać będę, z ręki * każdéj bestyi szukać jéj będę, także z ręki człowieczéj, z ręki każdego brata jego będę szukał duszy człowieczéj. *2 Moj.21,28.

6. Kto * wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek. *Mat.26,52. Objaw.13,10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpładzajcie się na ziemi, i mnóżcie się na niéj.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów jego z nim, mówiąc:

9. A Ja, oto Ja stanowię przymierze moje z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdém zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moje z wami; a nie będzie zatracone więcéj wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcéj potop na skażenie ziemi. *Izaj.54,9.

12. Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który Ja dawam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która jest z wami, w rodzaje wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:

15. Że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdém ciele; i nie będą więcéj wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i wejrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdém ciele, które jest na ziemi.

17. Zatém rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiém ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Jafet; a Cham jest ojcem Chanaan.

19. Ci trzéj są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem wszystka ziemia. *1 Moj.10,32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potém pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiecie swoim.

22. A ujrzawszy Cham, ojciec Chanaanów, nagość ojca swego, oznajmił to dwom braciom swoim na dworze.

23. Tedy wziąwszy Sem i Jafet szatę, a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość ojca swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości ojca swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swojéj będzie.

26. Rzekł téż: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Jafeta, niech mieszka w namieciech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięć set lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROŹDZIAŁ X.

I. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Jafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema, i mieszkanie ich po różnych krajach świata 21—32.

Teć są rodzaje synów Noego, Sema, Chama i Jafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Jafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Jawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. *1 Kron.1,5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym, i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi: * Chus, i Micraim, i Put, i Chanaan. *1 Kron.1,8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Pańskiém; przetoż się mówi: Jako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek królestwa jego * był Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. *1 Moj.11,9.

11. Z téj ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe i między Chale; to miasto jest wielkie.

13. Micraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.

15. Chanaan téż spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Jebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, zkąd się potém rozrodziły domy Chananejczyków.

19. A granice Chananejskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnijdziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familijach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, ojcu wszystkich synów Heberowych, bratu Jafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. *1 Kron.1,17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię jednemu Faleg, iż za dni jego rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Jektan.

26. Jektan téż spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Jarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaja.

29. I Ofira, i Hewila, i Jobaba: ci wszyscy są synowie Jektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cić są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Teć są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie. *1 Moj.9,19.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomięszał 5—7. III. I po świecie je rozproszył 8. 9. IV. Rodzaj Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldejskiego do ziemi Chananejskiéj 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia jednego języka, i jednéj mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł jeden do drugiego: Nuże naczyńmy cegły i wypalmy ją ogniem: i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę iłowatą mieli miasto wapna.

4. Potém rzekli: Nużeż, zbudujmy sobie miasto i wieżą, któréjby wierzch dosięgał do nieba, a uczyńmy sobie imię; byśmy się snać nie rozproszyli po obliczu wszystkiéj ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżą, którą budowali synowie ludzcy.

6. I rzekł Pan: Oto lud jeden, i język jeden tych wszystkich; a toć jest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamyślili uczynić.

7. Przetoż zstąpmy, a pomięszajmy tam język ich, aby jeden drugiego języka nie zrozumiał.

III. 8. A tak * rozproszył je Pan stamtąd po obliczu wszystkiéj ziemi; i przestali budować miasta onego. *5 Moj.32,8.

9. Przetoż nazwał imię jego Babel; iż tam pomięszał Pan język wszystkiéj ziemi; i stamtąd rozproszył je Pan po obliczu wszystkiéj ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaje Semowe: Sem gdy miał sto lat, * spłodził Arfachsada we dwa lata po potopie. *1 Kron.1,17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad téż żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13 I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził * Pelega. *1 Kron.1,25.

17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwa, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieścia i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaje Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lota. *Joz.24,2. 1 Kron.1,26.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego ojca swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldejskiém.

29. I pojęli Abram i Nachor sobie żony. imię żony Abramowéj było Saraj, a imię żony Nachorowéj Melcha, córka Harana, ojca Melchy, i ojca Jeschy

30. A była Saraj niepłodna, i nie miała dziatek.

V. 31 Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Saraj niewiastę swoję, żonę Abrama syna swego; i wyszli społu z Ur Chaldejskiego, aby szli do ziemi Chananejskiéj; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam. *Joz.24,2. Neh.9,7 Dzie.7,4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z ojczyzny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ją, i potomstwu jego obiecał 7—9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10—13. IV. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama * Wynijdź z ziemi twéj, i od rodziny twojéj, i z domu ojca twego, do ziemi, którąć pokażę. *Dzie.7,3. Żyd.11,8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinające cię przeklinac będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi. *1 Moj.18,18. r.22,18. r.28,14. Dzie.3,25. Gal.3,8. Żyd.11,18.

4. Tedy wyszedł Abram, jako mu rozkazał Pan. Poszedł też z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął też Abram Saraj żonę swoję, i Lota syna brata swego, i wszystkę swą majętność, któréj nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananejskiéj; i przyszli do ziemi Chananejskiéj. *1 Moj.13,15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananejczyk na ten czas był w onéj ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał. *1 Moj.13,15. r.15,18. r.28,4. 5 Moj.34,4.

8. A przeszedł stamtąd do góry na wschód Betela, i rozbił tam namiot swój, mając Betel od zachodu, a Haj od wschodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał imienia Pańskiego.

9. Potém ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onéj; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéj: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na wejrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipczanie, rzeką. Żona to jego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów, proszę, żeś jest siostrą moją, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moja. *1 Moj.20,12. r.26,7.

IV 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, ujrzeli Egipczanie niewiastę onę, iż była bardzo piękną.

15 Widzieli ją też książęta Faraonowe, i chwalili ją przed nim. i wzięto onę niewiastę do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéj: i miał Abram owce, i woły, i osły i sługi, i służebnice, i oślice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkiemi, i dom jego dla Sarai, żony Abramowéj.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cóżeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznajmił, że to żona twoja?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moja? i wziąłem ją sobie za żonę; a teraz, oto żona twoja, weźmijże ją, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę jego, i wszystko, co było jego

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananejskiéj 1—8. II. Dla wielości bydła rozeszli się na miejsca różne 9—13 III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecuje 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona jego, i wszystko co miał, i Lot z nim, ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościńcami swemi, od południa, i aż do Betel, aż do onego miejsca, gdzie przedtém był namiot jego, między Betel i między Haj.

4. Do miejsca * onego ołtarza, który tam był przedtém uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego. *1 Moj.12,8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby społem mieszkali, albowiem była majętność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu. *1 Moj.36,7.

7 I wszczął się poswarek między pasterzami trzody Abramowéj, i między pasterzami trzody Lotowéj. Chananejczyk i Ferezejczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota. Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzami moimi i między pasterzami twoimi, ponieważeśmy bracia

II 9. Izaż nie wszystka ziemia jest przed obliczem twojém? odłącz się proszę odemnie; jeźli w lewą pójdziesz, ja pójdę w prawą, a jeźli ty w prawą, ja się udam w lewą.

10 Tedy podniósłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Jordanem, iż wszystka wilgotna była przedtém, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorrę, jako sad Pański, i jako ziemia Egipska, idąc do Zoar

11 I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Jordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia jeden od drugiego

12. Abram mieszkał w ziemi Chananejskiéj, a Lot mieszkał w miejscach onéj równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy

13 Ale ludzie w Sodomie byli * źli i wielcy grzesznicy przed Panem *Ezech.16,49

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potém gdy się odłączył Lot od niego Podnieś teraz oczy swe, a spojrzyj z miejsca, na któréméś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15 Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki *1 Moj.12.7 r 18,15 r 26.4 5 Moj.34.4.

16 A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi, bo jeźli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie.

17 Wstańże, zchódź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ją tobie dam

18 Ruszywszy się tedy z namiotem Abram przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron i zbudował tam ołtarz Panu.

ROŹDZIAŁ XIV

I. Abram Lota pojmanego wyswobodził 1—18. II. Melchisedek mu błogosławi którému Abram dziesięcinę oddaje 19—24.

I stało się za dni Amrafela króla Senaarskiego, Aryjocha króla Ellasarskiego, Chodorlahomera króla Elamskiego i Tydala króla Goimskiego:

2. Że podnieśli wojnę przeciw Borowi królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie królowi Gomorskiemu, i Senaabowi królowi Adamackiemu, i Semeberowi królowi Seboimskiemu, i królowi Belamskiemu, to jest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w doline Syddym, ta jest teraz morzem słoném.

4 Bo ci dwanaście lat służyli Chodor-

lahomerowi, a trzynastego roku odstąpili
od niego.
5. A tak roku czternastego wyciągnął
Chodorlahomer z królmi, którzy z nim
byli, i poraził Rafaimy w Astarot Karnai-
mie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sa-
wie Karyjataim.
6. Także Chorajczyki na górze ich
Seir, aż do równiny Paran, która jest
przy puszczy
7 Potém się wrócili, i przyciągnęli do
En Myspat, która jest Kades, i wybili
wszystkę krainę Amalekitów; także téż
Amorrejczyka mieszkającego w Hase-
sontamar
8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i
król Gomorski, i król Adamacki, i król
Zeboimski, i król Belamski, to jest Zo-
arski, i uszykowali się ku bitwie prze-
ciwko im w dolinie Syddym.
9. Przeciwko Chodorlahomerowi kró-
lowi Elamskiemu, i Tydalowi królowi
Goimskiemu, i Amrafelowi królowi Se-
naarskiemu, i Aryjochowi królowi Ella-
sarskiemu, czterech królów, przeciw
pięciu.
10. A w onéj dolinie Syddym, było
wiele studzień iłowatych; i zuciekali król
Sodomski i Gomorski, a polegli tam, a
którzy zostali, na górę uciekli.
11. A zabrawszy wszystkę majętność
Sodomską, i Gomorską, i wszystkę ży-
wność ich, odciągnęli.
12. Zabrali téż Lota synowca Abra-
mowego, i majętność jego, i poszli; bo
on mieszkał w Sodomie.
13. I przyszedł jeden, który uszedł, i
oznajmił to Abramowi Hebrejczykowi,
który mieszkał w równinach Mamrego
Amorrejczyka, brata Eschola, i brata
Anera; ci bowiem uczynili byli przy-
mierze z Abramem.
14. A usłyszawszy Abram, iż był poj-
many brat jego, wyprawił ćwiczonych
sług swoich zrodzonych w domu swym,
trzy sta i ośmnaście, i gonił je aż do Dan.
15. I rozdzieliwszy się przypadł na
nie w nocy, sam i słudzy jego, i poraził
je; i gonił je aż do Hoby, która leży po
lewéj stronie Damaszku.
16. I odebrał nazad wszystkę maję-
tność, także i Lota brata swego z maję-
tnością jego wrócił, także i niewiasty, i lud.
17. Tedy wyszedł król Sodomski prze-
ciw niemu, gdy się wracał od porażki
Chodorlahomera, i królów, którzy z nim
byli na dolinie Sawe, która jest doliną
królewską.
18. A Melchisedek, król * Salemski,
wyniósł chléb i wino, a ten był kapła-
nem Boga najwyższego. *Żyd.7,2
II. 19. I błogosławił mu, a rzekł: Bło-
gosławiony Abram od Boga najwyższe-
go, dzierżawcy nieba i ziemi.
20 I błogosławiony Bóg najwyższy,
który podał nieprzyjacioły twe w rękę
twoję; i dał mu Abram dziesięcinę ze
wszystkiego.
21 Zatém rzekł król Sodomski do
Abrama: Daj mi ludzie, a majętność
pobierz sobie.
22. Tedy rzekł Abram królowi Sodom-
skiemu. Podniosłem rękę swą ku Panu
Bogu najwyższemu, dzierżawcy nieba i
ziemi,
23. Że i najmniejszéj nitki ani rzemy-
czka obuwia nie wezmę ze wszystkiego,
co twego jest; żebyś nie rzekł: Jam zbo-
gacił Abrama.
24. Okrom tego, co strawili słudzy, i
okrom działu mężów, którzy chodzili
zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci
niech wezmą dział swój.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananejską znowu obiecuje 1—5. II. A on wierząc Bogu stawa się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéj potomstwa jego niewoli 12—13. IV I tegoż z niéj wyswobodzeniu 14—21.

Po tém wszystkiém stało się słowo Pań-
skie do Abrama w widzeniu, mówiąc:
Nie bój się Abramie, jam tarczą twoją,
i nagrodą twoją obfitą wielce.
2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi
dasz? gdyż ja zchodzę bez dziatek, a
sprawcą domu mego jest ten Dama-
szczeński Eliezer.
3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał
potomka, ale oto sługa domu mego dzie-
dzicem moim będzie.
4. A oto słowo Pańskie stało się do
niego, mówiąc. Nie będzie ten dziedzi-
cem twoim, lecz który wynijdzie z żywota
twego, ten będzie dziedzicem twoim.
5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Spoj-
rzyj teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy,
będzieszli je mógł zliczyć; i rzekł mu:
Tak będzie nasienie twoje.
*5 Moj.10,22. Rzym.4,18.
II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano
mu to ku * sprawiedliwości.
*Rzym.4,3. Galat.3,6. Jakób.2,23.
7 I rzekł do niego: Ja Pan, którym

cię wywiódł z Ur Chaldejskiego, abym
ci dał ziemię tę w osiadłość.
8. Zatém rzekł Abram: * Panie Boże,
po czémże poznam, iż ją odziedziczę?
*Sędź.6,36.37.
9. I odpowiedział mu: Weźmij mi ja-
łowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią,
i barana trzecioletniego, i sinogarlicę, i
gołąbiątko.
10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął
na poły; a jednę część położył przeciw
drugiéj, ale ptaków nie rozcinał.
*Jerem.34,18.
11. Tedy się zleciało ptastwo do onych
ścierwów, i odganiał je Abram.
III. 12. I stało się, gdy słońce zacho-
dziło, że przypadł twardy sen na Abra-
ma, a oto strach i ciemność wielka
przypadła nań.
13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz
wiedząc, iż gościem będzie * nasienie
twoje w ziemi cudzéj, i podbiją je w nie-
wolą, i utrapią je przez cztery sta lat.
*2 Moj.12,40. Dzie.7,6.
IV 14. A wszakże naród on, któremu
służyć będą, ja sądzić będę; a potém
wynijdą stamtąd z majętnością wielką.
15. Ale ty pójdziesz do ojców twoich
w pokoju; i pogrzebion będziesz w sta-
rości dobréj.
16. A w czwartém * pokoleniu tu się
wrócą; bo jeszcze niewypełniła się nie-
prawość Amorrejczyka aż do tego czasu.
*2 Moj.12,40.
17. I stało się, gdy zaszło słońce, a
ciemność była, a oto ukazał się piec
kurzący się, i pochodnia ognista, która
przechodziła między onemi podziały.
18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abra-
mem przymierze, mówiąc: Nasieniu twe-
mu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiéj,
aż do rzeki wielkiéj, rzeki Eufrates.
*1 Moj.12,7. r.13,15. r.26,4.
5 Moj.34,4. 1 Król.4,21. 2 Kron.9,26.
19. Kenejczyka, i Kenezejczyka, i
Kadmonejczyka.
20. I Hettejczyka, i Ferezejczyka, i
Rafaimczyka.
21. I Amorrejczyka, i Chananejczyka,
i Gergezejczyka, i Jebuzejczyka.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Saraj dała dziewkę Abramowi, aby z niéj potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce poważyła panią 4—5. III. Była od niéj karana; zaczém uciekła 6. IV. Anioł się jéj kazał wrócić do pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Saraj tedy, żona Abramowa, nie rodziła
mu; ale miała sługę Egipczankę, któréj
imię było Agar.
2. I rzekła Saraj do Abrama: Oto te-
raz zamknął mię Pan, abym nie rodziła;
wnijdź, proszę, do służebnicy mojéj, azali
wżdy z niéj będę miała dziatki; i usłu-
chał Abram głosu Sarai.
3. I wzięła Saraj, żona Abramowa,
Agarę Egipczankę, służebnicę swoję, po
dziesięciu latach, jako począł Abram mie-
szkać w ziemi Chananejskiéj; i dała ją
Abramowi mężowi swemu za żonę.
II. 4. Tedy wszedł do Agary, i po-
częła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną
była pani jéj w oczu jéj.
5. I rzekła Saraj do Abrama: Krzy-
wdy mojéj tyś winien; jamci dała słu-
żebnicę moję na łono twoje; ale ona,
widząc że poczęła, wzgardziła mię w
oczach swych; niech rozsądzi Pan mię-
dzy mną i między tobą.
III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto
służebnica twoja w rękach twoich, czyń z
nią coć się zda najlepszego; i trapiła ją
Saraj, i uciekła od oblicza jéj.
IV. 7. I znalazł ją Anioł Pański u
źródła wód na puszczy, nad źródłem,
przy drodze Sur.
8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai,
zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona
odpowiedziała: Od oblicza Sarai, pani
swéj, ja uciekam.
9. Rzekł jéj Anioł Pański: Wróć się
do pani swéj, a ukorz się pod ręce jéj.
10. Rzekł jéj zaś Anioł Pański: Mno-
żąc rozmnożę nasienie twoje, iż nie bę-
dzie mogło być zliczone przez mnóstwo.
11. Potém jéj rzekł Anioł Pański:
Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a na-
zowiesz imię jego Ismael; bo usłyszał
Pan utrapienie twoje.
12. Ten będzie srogim człowiekiem;
ręka jego przeciwko wszystkim, a ręka
wszystkich przeciwko jemu; a przed obli-
czem wszystkiéj braci swéj mieszkać
będzie.
13. I nazwała imię Pana, który mówił
do niéj: Tyś Bóg widzący mię; rzekła
bowiem: Izalim tu nie widziała tyłu wi-
dzącego mię?
14. Przetoż nazwała studnią * onę stu-
dnią żywiącego, widzącego mię; a tać
jest między Kades, i między Barad.
*1 Moj.24,62. r.25,11.
V. 15. I urodziła * Agar Abramowi
syna, i nazwał Abram imię syna swego,
którego urodziła Agar, Ismael. *Gal.4,22.

16. A Abram miał ośmdziesiąt lat, i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I obiecuje mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego. Jam jest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem mojém, a bądź doskonały. *1 Moj.12,7.

2. A uczynię przymierze moje, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc.

4. Jam jest, oto stanowię przymierze moje z tobą, i będziesz ojcem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane daléj imię twoje Abram, ale będzie imię twoje Abraham: albowiem * ojcem wielu narodów postanowiłem cię. *Rzym.4,17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynijdą.

7. I utwierdzę przymierze moje między mną, i między tobą, i między nasieniem twojém po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w któréj teraz jesteś gościem, wszystkę ziemię Chananejską w osiadłość wieczną, i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twojém po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzeżecie tedy ciało nieobrzeski waszéj; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami. *Dzie.7,8. Rzym.4,11.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna w narodziech waszych, tak domą narodzony, jako i kupiony za pieniądze, od jakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego *3 Moj.12,3. 1 Moj.21,4. Łuk.2,21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje; a będzie przymierze moje na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, któregoby nie było obrzezane ciało nieobrzeski jego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; albowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potém rzekł Bóg do Abrahama. Saraj, żony twojéj, nie będziesz zwał imienia jéj Saraj, ale Sara będzie imię jéj.

16. I będę jéj błogosławił, a dam ci z niéj syna; będę jéj błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéj wynijdą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozśmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletniemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewięciudziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga. O by tylko Ismael żył przed obliczem twojém!

19. I rzekł Bóg * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Izaak; i utwierdzę przymierze moje z nim, umową wieczną, i z nasieniem jego po nim. *1 Moj.18,10. r.21,2. Rzym.9,9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię, oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyznę, z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, jako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

25. A Ismaelowi synowi jego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

26. Tegoż dnia obrzezany jest Abraham, i Ismael, syn jego.

27. I wszyscy mężowie domu jego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyjmuje 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22. IV A Abraham za Sodomczyki się modli 23—33.

Potém ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień.

2. A podniósłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzéj mężowie stanęli przeciw niemu; i ujrzawszy je, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi. *1 Moj.19,1.

3. I rzekł: Panie mój, * jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, nie mijaj, proszę, sługi swego. *Żyd.13,2.

4. Przyniosą trochę wody, a umyjecie nogi wasze, i odpocznijecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potém odejdziecie, dla tegoście bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli: Tak uczyń, jakoś powiedział.

6. I pospieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Spiesz się: rozczyń trzy miarki mąki światłéj, a uczyń podpłomyków

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cielę młode i wyborne, i dał je słudze, który się pospieszył, i nagotował je.

8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i jedli.

II. 9. I rzekli do niego Gdzie jest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto jest w namiocie.

10. Tedy rzekł Pan * Wrócę się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoja, a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim. *1 Moj.17,19. r.21,2. Rzym.9,9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszli w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczaju niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się * zstarzała, rozkoszy zażywać będę; i pan mój zstarzał się. *1 Piotr.3,6.

13. Zatém rzekł Pan do Abrahama Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc Zaż prawdziwie porodzę, gdym się zstarzała? Izali jest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wrócę się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak: boś się śmiała.

16. Potém wstali stamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając je.

17. Tedy rzekł Pan Izali ja zataję przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi. *1 Moj.12,3. r.22,17. r.26,4. Dzie.3,25. Galat.3,8.

19. Znam go bowiem; przetoż przykaże synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéj, i czynili sprawiedliwość i sąd; aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy Pan Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ociężał *Ezech.16,49

21. Zstąpię teraz, a obaczę, jeźli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawują; a jeźliż nie, abym się wżdy dowiedział.

22. I obrócili się stamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham jeszcze stał przed Panem.

IV 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Jeźli snać będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tém mieście, izali je wytracisz, a nie przepuścisz miejscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niém są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, jako niezbożny Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiéj ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan Jeźli znajdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich

27 A odpowiadając Abraham rzekł: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ja proch i popiół.

28. A jeźliby niedostawało do pięciudziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan Nie wytracę, jeźli tam znajdę czterdziestu i pięciu.

29. Na to jeszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A jeźliby się ich tam

znalazło czterdzieści? i odpowiedział:
Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.
30. I rzekł Abraham: Proszę niech się
nie gniewa Pan mój, że jeszcze mówić
będę; A jeźliby się ich tam znalazło trzy-
dzieści? odpowiedział: Nie uczynię, jeźliż
tam znajdę trzydziestu.
31. Tedy jeszcze rzekł Abraham: Otom
teraz zaczął mówić do Pana mego: A
jeźliby się ich tam snać znalazło dwa-
dzieścia? odpowiedział Pan: Nie zatracę
i dla tych dwudziestu.
32. Nad to rzekł Abraham: Proszę
niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze
raz tylko przemówię: A jeźliby się ich
tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan:
Nie wytracę i dla tych dziesięciu.
33. I poszedł Pan skończywszy roz-
mowę z Abrahamem; a Abraham wrócił
się do miejsca swego.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przyjmuje 1—4. II. Które Sodomczycy
zelżyć chcieli. i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Anioło-
wie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodomę z oko-
licznemi miasty wywrócili 24—25. V Żona Lotowa oglą-
dając się, w słup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe
ojca upoiły. i do sprosnego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszli dwaj Aniołowie do Sodomy w
wieczór, a Lot siedział w bramie Sodom-
skiéj: Gdy je tedy * ujrzał Lot, wstawszy
szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą
ku ziemi, i rzekł: *Żyd.13,2.
2. Oto proszę panowie moi, wstąpcie
teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu
na noc, i umyjcie nogi swe; potém rano
wstawszy pójdziecie w drogę waszę.
Którzy odpowiedzieli: Bynajmniéj; ale
na ulicy będziemy nocowali.
3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż
się skłonili do niego, i weszli w dom jego;
zaczém sprawił im ucztę, i napiekł chleba
przaśnego, i jedli.
4. Lecz pierwéj niż oni poszli spać,
oto obywatele miasta, mężowie Sodom-
scy, obstąpili dom, od młodego aż do
starego, wszystek lud zewsząd.
II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu:
Gdzie są mężowie, którzy przyszli do
ciebie w nocy? wywiedź je do nas, aby-
śmy je poznali.
6. Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi,
i zamknął drzwi za sobą.
7 I rzekł Nie czyńcie proszę, bracia
moi, nic złego.
8 Oto teraz mam dwie córki, które
nie poznały męża; wywiodę je teraz do
was, a czyńcie z niemi, co się wam po-
doba, tylko mężom tym nic nie czyńcie;
bo dlatego weszli pod cień dachu mego
9. A oni rzekli: Pójdźże tam, i mó-
wili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem
był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzéj
uczynimy tobie, niż onym, i * czynili
gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i
przystąpili, aby drzwi wyłamali. *2 Piotr.2,7
10 Ale mężowie oni, wyciągnąwszy
rękę swoję, wwiedli Lota do siebie w
dom, i zamknęli drzwi.
11. A męże one, którzy byli u drzwi
domu, pozarażali ślepotą, od najmniej-
szego, aż do największego, tak, iż się
spracowali, szukając drzwi.
III 12. Tedy rzekli mężowie oni do
Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, albo
syny twe, albo córki twoje, i wszystko,
co masz w mieście, wyprowadź z miej-
sca tego.
13. Skazimy bowiem to miejsce, prze-
to, że się wzmógł krzyk ich przed Panem,
i posłał nas Pan, abyśmy je skazili.
14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do
zięciów swoich, którzy mieli pojąć córki
jego, i rzekł: Wstańcie, wynijdźcie z
miejsca tego, bo skazi Pan to miasto;
ale się zdało w oczach zięciów jego, ja-
koby żartował.
15. A gdy weszła zorza, przymuszali
Aniołowie Lota, mówiąc Wstań, weźmij
żonę twoję, i dwie córki twoje, które tu
są, byś snać nie zginął w nieprawości
miasta tego.
16. A gdy się ociągał, ujęli mężowie
oni rękę jego, i rękę żony jego, i rękę
dwóch córek jego, (albowiem mu Pan
folgował,) i wywiedli go, i postawili go
przed miastem.
17. I gdy je wywiedli precz, rzekł
jeden: Jeźli chcesz, zachowaj duszę twoję,
a nie oglądaj się nazad, ani stawaj na
téj wszystkiéj równinie; uchodź na górę,
byś snać nie zginął.
18. A Lot rzekł do nich: Nie tak,
proszę, panowie moi,
19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę
w oczach twoich, i okazałeś obficie miło-
sierdzie twoje, któreś uczynił ze mną, za-
chowawszy duszę moję; aleć ja nie będę
mógł ujść na tę górę, by mię snać nie
zachwyciło to złe, i umarłbym.
20. Ale oto tu jest miasto nie daleko,
do któregobym uciekł, małeć jest; proszę,
niech tam ujdę, (wszak małe jest,) a bę-
dzie żywa dusza moja.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tém
wysłuchałem cię, abym nie wywrócił
miasto tego, o któremeś mówił.
22 Spieszże się a uchodź tam, bo nie
będę mógł nic uczynić, aż ty tam doj-
dziesz; przetoż nazwane jest imię miasta
onego Zoar
23. Wtém słońce weszło na ziemię, a
Lot wszedł do Zoar
IV. 24. Tedy Pan spuścił * jako deszcz
na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień,
od Pana z nieba. *Łuk.17,29. Jud.w 7.
25 I wywrócił miasta one, i wszystkę
onę * równinę, i wszystkie obywatele
miast onych, i urodzaje onéj ziemi.
*5 Moj.29,23 Izaj.13,19 Jer.50,40 Ezech.16,49 Oze 11,8. Amos 4,11.
V. 26. I obejrzała się żona jego idąc
za nim, a obróciła się w słup * solny.
*Łuk.17,32.
27 Wstawszy tedy Abraham * rano,
pospieszył się na ono miejsce, kędy stał
przed Panem. *1 Moj.18,1.
28. I spojrzał ku Sodomie i Gomorze,
i ku wszystkiéj ziemi onéj równiny, i
obaczył a oto wychodził dym z onéj
ziemi, jako dym z pieca.
29. A gdy wywracał Bóg miasta onéj
równiny, wspomniał Bóg na Abrahama
i wybawił Lota z pośrodku wywrócenia,
gdy wywracał one miasta, w których Lot
mieszkał.
30 Potém wyszedł Lot z Zoar, i mie-
szkał na górze, i dwie córki jego z nim,
albowiem się bał mieszkać w Zoar. ale
mieszkał w jaskini, on i dwie córki jego
VI. 31 Tedy rzekła starsza do młod-
széj Ociec nasz stary jest a niemasz
męża na ziemi, któryby wszedł do nas,
według zwyczaju wszystkiéj ziemi.
32 Pójdź, upójmy ojca naszego wi-
nem, a śpijmy z nim, abyśmy zachowały
z ojca naszego nasienie
33 Dały tedy pić ojcu swemu wina
onéj nocy I wszedłszy starsza spała
z ojcem swym; ale on nie czuł ani kiedy
się układła, ani kiedy wstała.
34. I stało się nazajutrz, że rzekła
starsza do młodszéj: Otom ja spała prze-
szłéj nocy z ojcem swym, dajmyż mu
pić wina jeszcze téj nocy, i wnijdziesz, i
będziesz spała z nim, a zachowamy
z ojca naszego nasienie.
35 Tedy dały pić i onéj nocy ojcu
swemu wina; i przyszedłszy młodsza
spała z nim, ale on nie czuł, ani kiedy
się układła, ani kiedy wstała.
36. A tak poczęły obie córki Lotowe
z ojca swego
37 I urodziła starsza syna, a nazwała
imię jego Moab; ten jest ojcem Moabi-
tów, aż do dnia tego
38 Młodsza téż urodziła syna, i na-
zwała imię jego Benammi, ten jest ojcem
synów Ammonowych, aż do dnia tego

ROŹDZIAŁ XX

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abimelech król
wziął żonę jego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg
upomniał, aby ją wrócił 3—16. III. I modlił się zań Abra-
ham, a Bóg go uzdrowił 17 18.

I ruszył się stamtąd Abraham do ziemi
południowéj, a mieszkał między Kades
i między Sur, i był gościem w Gerar
2 Tam powiedział Abraham o Sarze,
żonie swéj: Siostra moja jest; przetoż
posłał Abimelech, król Gerary, i wziął
Sarę
II. 3 Ale Bóg przyszedł do Abime-
lecha we śnie w nocy, i rzekł mu. Oto
ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął,
bo ona ma męża.
4. Ale Abimelech nie przybliżył się
był do niéj, i rzekł: Panie, izali téż lud
sprawiedliwy zabijesz?
5. Azaż mi on sam nie powiadał, siostra
moja jest? a ona téż sama nie mówiła,
brat mój jest? w prostości serca mojego,
i w niewinności rąk moich uczyniłem to.
6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiem-
ci ja, żeś to w prostości serca swego uczy-
nił; i dla tegom cię zawściągnął, abyś
nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie do-
puściłem ci, abyś się jéj dotknął.
7 Teraz tedy wróć żonę mężowi, bo
prorokiem jest; i będzie się modlił za
cię, a będziesz żył, a jeźliż jéj nie wró-
cisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i
wszystko, co twego jest.
8. Tedy Abimelech wstawszy rano,
zwołał wszystkich sług swoich, i opowie-
dział im to wszystko; co usłyszawszy,
polękali się mężowie oni bardzo
9 Potém wezwał Abimelech Abra-
hama, i rzekł mu: Cóś nam uczynił? a
com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś
przywiódł na mię i na królestwo moje
grzech wielki? uczyniłeś mi, czegoś czy-
nić nie miał.
10 I rzekł powtóre Abimelech do
Abrahama: Cóżeś upatrował, żeś tę
rzecz uczynił?
11 I odpowiedział Abraham: Myśli-
łem sobie Podobno niemasz bojaźni

Bożéj na tém miejscu, i zabiją mię dla żony mojéj.

12. A wszakże * prawdziwie siostra moja jest, córka ojca mego, choć nie córka matki mojéj, pojąłem ją za żonę. *1 Moj.12,13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu ojca mego, żem rzekł do niéj: To miłosierdzie twoje będzie, które uczynisz ze mną: Na każdém miejscu, do którego przyjdziemy, powiesz * o mnie: Brat to mój jest. *1 Moj.12,13.

14. Tedy nabrawszy Abimelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę jego.

15. I rzekł Abimelech: Oto ziemia moja przed obliczem twojém; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkaj.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc srebrników bratu twemu, onci jest zasłoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abimelecha, i żonę jego, i służebnice jego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abimelechowego dla Sary, żony Abrahamowéj.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8. II. Tego Ismael prześladuje; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ją cieszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abimelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—34.

A Pan nawiedził Sarę, jako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, jako był powiedział. *1 Moj.18,10.

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział. *Mat.1,2. Gal.4,22. Żyd.11,11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmiu dniach, jako mu był * rozkazał Bóg. *1 Moj.17,10. Dzie.7,8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn jego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości jego.

8. Rosło tedy dziecię, i odstawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień odstawienia Izaaka.

II. 9. Potém ujrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przeszydzającego, którego urodziła Abrahamowi,

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna jéj; albowiem nie będzie dziedziczył syn téj służebnicy z synem mym Izaakiem. *Gal.4,30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna jego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twojéj; cokolwiek rzecze Sara, usłuchaj głosu jéj; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie. *Rzym.9,7. Żyd.11,18.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twojém jest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chléb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię jéj, i z dziecięciem, odprawił ją; która poszedłszy błąkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod jedném drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, jako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł jéj: Cóżci Hagaro? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którém jest.

18. Wstań, weźmij dziecię, a ujmij je ręką swoją: bo w naród wielki rozmnożę je.

19. Otworzył tedy Bóg oczy jej, że ujrzała źródło wody; a szedłszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran; i wzięła mu matka jego żonę z ziemi Egipskiéj.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiém, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysiąż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którem uczynił z tobą, uczynisz ze mną, i z ziemią, w któréjś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgnę.

25. I przymawiał Abraham Abimelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abimelechowi.

26. I rzekł Abimelech: Niewiem ktoby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznajmił, i jam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabrał tedy * Abraham owiec i wołów, i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze. *1 Moj.20,14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abimelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.

31 Dla tego nazwano miejsce ono Beerseba; albowiem tam obaj przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potém wstawszy Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, wrócili się do ziemi Filistyńskiéj.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiéj przez wiele dni.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczając Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1—10. II. A doznawszy posłuszeństwa jego nie da go zabijać 11. 12. III. Ale barana miasto niego przyjmuje 13. 14. IV I błogosławić mu obiecuje 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ja.

2. I rzekł Bóg: Weźmij teraz syna twego, * jedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Moryja, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na jednéj górze, o któréjć powiem. *Żyd.11,17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwóch sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na miejsce, o którém mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał ono miejsce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ja z dziecięciem pójdziemy aż do onąd, a odprawiwszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył je na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoję ogień i miecz, i szli obaj pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, ojca swego, mówiąc: Ojcze mój! A on odpowiedział: Owom ja, synu mój. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie obmyśli baranka na ofiarę paloną, synu mój; i szli obaj pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o którém mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a zwiazawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa. *Jakób.2,21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoję, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ja.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągaj ręki twéj na dziecię, i nie czyń mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie zfolgowałeś synowi twemu, jedynemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli; ztądże po dziś dzień mówią: Na górze Pańskiéj będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysiągłem, mówi * Pan: Ponieważeś to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, jedynemu twemu; *Ps.105,9. Łuk.1,73. Żyd.6,13.

17. Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu

twojém * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.
*1 Moj.12,3. r.18,18. r.6,24. Dzie.3,15. Galat.3,8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba: bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potém, iż oznajmiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata jego, i Chemuela, ojca Aramczyków

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Jedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę, ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica jego, któréj imię Reuma, urodziła téż Tabę, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.

ROŻDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1 2. II. Któréj kupił plac dla pogrzebu jéj 3—18. III. I pogrzebał ją uczciwie 19 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananejskiéj: i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał jéj.

II. 3. Potém wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem jestem u was; dajcież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebał umarłego mego od twarzy mojéj.

5. Tedy opowiedzieli synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchaj nas, panie mój: Książęciem Bożym jesteś ty w pośrodku nas: w najprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobię, abyś nie miał progrzebać umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onéj ziemi, to jest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Jeźli się wam podoba, abym pogrzebał umarłego mego od twarzy mojéj, słuchajcież mię, a przyczyńcie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił jaskini swojéj Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze; niech mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Hetejczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta jego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchaj mię: Pole to dam tobie i jaskinią, która jest na niém, dawam ją tobie: przed oczyma synów ludu mego, dawam ją tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onéj ziemi

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onéj ziemi, mówiąc: Raczéj, jeźlić się zda, proszę, słuchaj mię: dam ci pieniądze za pole, weźmijże je odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu

15. Panie mój, słuchaj mię. Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; ale cóż to jest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego

16. I usłuchał Abraham Efrona, i odważył * Abraham Efronowi srebro, jako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak jako szły między kupcami. *1 Moj.25,10.

17. I dostało się pole Efronowe (które jest w Machpelu przeciwko Mamre, pole i jaskinia, która jest na niém, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach jego w około).

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebał Abraham Sarę, żonę swoję, w jaskini pola w Machpelu przeciwko Mamre, to jest Hebron, w ziemi Chananejskiéj.

20. I oddane jest pole i jaskinia, która była na niém, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROŻDZIAŁ XXIV.

1. Abraham wysyła sługę swego do Syryi synowi swemu po żonę 1—9 II. Sługa za błogosławieństwem Bożém poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a Pan błogosławił mu we wszystkiém.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkiém rządził, co miał: Połóż, proszę, rękę twoję pod biodro moje: 1 Moj.47,29.

3. A zaprzysięgnę cię przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abyś nie brał żony synowi memu z córek Chananejskich, między któremi ja mieszkam,

4. Ale pójdziesz do ziemi mojéj, i do rodziny mojéj, a stamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: A jeźliby snać niechciała niewiasta ona iść ze mną do téj ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z któréjś ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu ojca mego, i z ziemi rodziny mojéj, i który mówił ze mną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu * twemu dam ziemię tę; on pośle Anioła swego przed obliczem twojém, i weźmiesz stamtąd żonę synowi memu.
*1 Moj.12,7. r.13,15. r.15,18. r.26,4.

8. A jeźliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoję pod biodro Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w rękach swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama! Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyń miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ja stoję u studni, a córki obywateli miasta tego wyjdą czerpać wodę;

14. Panienka tedy, do któréjbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego, że się napiję, a onaby rzekła: Pij, owszem i wielbłądy twoje napoję; ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izaakowi; a po tém poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwéj niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dzieweczka ona była bardzo piękna na wejrzeniu, panna, a któréj mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabieżał jéj on sługa, i rzekł: Daj mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Pij, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoję, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczerpię, aż się napiją.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy jeszcze do studni czerpać, naczerpała wszystkim wielbłądom jego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milczeniem, jeźli mu Pan zdarzył drogę jego, czyli nie.

22. I gdy się napiły wielbłądy, wyjął on mąż nausznicę złotą, która ważyła pół sykla, i dwie manele, i dał na ręce jéj, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. I rzekł: Czyjaś ty córka, powiedz mi, proszę? a jeźli w domu ojca twego miejsce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i miejsce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę Panu,

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swojéj od pana mojego, albowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dzieweczka, i oznajmiła w domu matki swéj, jako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo ujrzawszy nausznicę, i manele na ręku siostry swéj, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéj, mówiącéj: Tak mówił do mnie ten mąż; przyszedł do

onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnijdź błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, jużem ja nagotował dom, i miejsce wielbłądom?

32. Tedy wszedł mąż on w dom: a Laban rozsiodłał wielbłądy, i dał plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg jego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby jadł; ale on rzekł: Nie będę jadł, aż pierwéj odprawię rzecz swoję. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam jest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości jego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiągł mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananejskich, w których ziemi ja mieszkam;

38. Ale do domu ojca mego pójdziesz i do rodziny mojéj; a weźmiesz stamtąd żonę synowi mojemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pójdzie snać ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed któregom ja obliczem chodził, pośle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoję; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny mojéj, i z domu ojca mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego, gdy przyjdziesz do rodziny mojéj; ale jeźliéby jéj nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, jeźliż ty teraz szczęścisz drogę moję, którą ja idę:

43. Oto, ja stoję u studni wody; niechajże panienka, która wynijdzie czerpać wodę, a gdybym jéj rzekł: Daj mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty pij, naczerpam też i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ja tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramięniu swém, i przyszła do studni, a czerpała; któréjm rzekł: Daj mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Pij, owszem i wielbłądy twoje napoję. I piłem; napoiła też i wielbłądy.

47. I pytałem jéj, mówiąc: Czyjaś ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedym włożył nausznice na twarz jéj, i manele na ręce jéj.

48. Zatém pokłoniwszy się, dałem chwałę Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, który mię prowadził drogą prawą, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi jego. *1 Moj.20,12.

49. Przetóż teraz, jeźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznajmijcie mi; a jeźli nie, powiedzcie mi téż, żebym się obrócił na prawo albo na lewo.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć nie możemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, jako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, pokłonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatém wyjął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty, a oddał je Rebece; dał téż upominki drogie bratu jéj, i matce jéj.

54. Jedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię do pana mego.

55. I rzekł brat jéj, i matka jéj: Niechaj pomieszka z nami dzieweczka dzień, albo dziesięć; potém pójdziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymywajcie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moję; puśćcie mię, abym jechał do pana mego.

57. Zatém rzekli: Zawołajmy dzieweczki, a spytajmy, co na to rzecze.

58. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéj: Chceszże jechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoję, z mamką jéj, i sługę Abrahamowego, z mężami jego.

60. Tedy błogosławili Rebece, mówiąc jéj: Siostraś nasza, rozmnóż się w tysiąc tysięcy, a niech posiądzie nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z dzieweczkami swemi, i wsiadłszy na wielbłądy jechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebekę, i odjechał.

62. A Izaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i Widzącego* mię; bo mieszkał w ziemi południowéj. *1 Moj.16,14. r.25,11.

63. A wyszedł był Izaak, dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniósłszy oczy swe, ujrzał wielbłądy przychodzące.

64. Podniosła też i Rebeka oczy swe, i ujrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż on za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten jest pan mój. A ona wziąwszy rańtuch nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swojéj; i wziął Rebekę, i była mu żoną, i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swojéj.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony jest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwóch synów spłodził 19—28. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potém Abraham pojął drugą żonę, któréj imię było Ketura.

2. Która mu urodziła Zamrama, i Joksana, i Madana, i Midyjana, i Jesboka, i * Suacha. *1 Kron.1,32.

3. A Joksan spłodził Sabę, i Dedana; a synowie Dedanowi byli Asurymowie i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Midyjanowi byli Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i Eldaa; wszyscy ci byli synowie Ketury.

5. I dał Abraham wszystko, co miał, Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił je od Izaaka syna swego, jeszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniéj.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawając umarł Abraham w starości dobréj, zeszły w leciech, i syty dni; i przyłączon jest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie jego, w jaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Hetejczyka, które było przeciwko Mamre;

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych; * tam pogrzebiony jest Abraham, i Sara, żona jego. *1 Moj.23,16.

11. A po śmierci Abrahamowéj błogosławił Bóg Izaakowi, synowi jego, a Izaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię. *1 Moj.16,14. r.24,62.

II. 12. A teć są rodzaje Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipczanka, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzajów ich: pierworodny Ismaelów, Nebajot; po nim Kedar, i Abdeel, * i Mabsam. *1 Kron.1,29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, Jetur, Nafis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich; * dwanaście książąt w familijach ich.* *1 Moj.17,20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewila aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyryi; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł. *1 Moj.16,12.

III. 19. Te zaś są rodzaje Izaaka syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat, gdy sobie pojął Rebekę, córkę Batuela Syryjczyka, z krainy Syryjskiéj, siostrę Labana, Syryjczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była niepłodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła * Rebeka, żona jego. *Rzym.9,10.

22. A gdy się dziatki trącały w żywocie jéj, rzekła. Jeźliż tak miało być, dla czegożem poczęła? szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł jéj Pan. Dwa narody są w żywocie twoim, i dwojaki lud z żywota twego rozdzieli się, a jeden lud nad drugi

lud możniejszy będzie, i większy * będzie służył mniejszemu. *Rzym.9,12. Oze.12,3.

24. A gdy się wypełniły dni jéj, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie jéj.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek jako szata kosmaty; i nazwali imię jego Ezaw.

26. A potém wyszedł brat jego, ręką swą * trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię jego Jakób; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. *Mat.1,2.

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Jakób był mąż prosty mieszkający w namieciech.

28. I miłował Izaak Ezawa, iż jadał z łowu jego; Rebeka zaś miłowała Jakóba.

IV 29. I uwarzył sobie Jakób potrawę, a na ten czas przyszedł Fzaw z pola spracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Jakóba: Daj mi jeść, proszę cię, z téj czerwonéj potrawy, bom się spracował; a przetoż nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Jakób: Przedajże mi dziś pierworodztwo twoje.

32. I rzekł Ezaw: Otom ja bliski śmierci, cóż mi po pierworodztwie?

33. I rzekł Jakób: Przysiążże mi dziś, i przysiągł mu. I sprzedał pierworodztwo swoje Jakóbowi.

34. Tedy Jakób dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on jadł i pił, a potém powstawszy odszedł; i pogardził Ezaw * pierworodztwem swojém. *Żyd.12,16.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkając 1—6. II. Żonę swoję siostrą zowie 7 III. Król Abimelech ujrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona jego 8—10. IV. Zaczém rozkazał ludowi swemu, aby się jéj nikt nie tykał 11—23. V Zony Ezawowe 24—35.

Potém był głód na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abimelecha, króla Filistyńskiego, do Gerar. *1 Moj.12,10.

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępuj do Egiptu, ale mieszkaj w ziemi, o któréj Ja powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téj ziemi, a Ja będę z tobą, i będęć błogosławił; albowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę, którąm przysiągł Abrahamowi, ojcu twemu. *1 Moj.12,7. r.13,15. r.15,18.

4. I rozmnożę * nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu wszystkie te krainy: A będą błogosławione w nasieniu twojém wszystkie narody ziemi. *1 Moj.12,3. r.18,18. r.22,18. r.26,14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosowi mojemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar

II. 7. I pytali się mężowie * onego miejsca o żonie jego; a on powiedział: Siostra to moja; bo się bał mówić: Żona to moja; by go snać nie zabili mężowie miejsca tego dla Rebeki, iż była piękna na wejrzeniu. *1 Moj.12,12. r.20,2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abimelech, król Filistyński, oknem, i ujrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abimelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwieć to żona twoja; czemużeś powiadał, siostra to moja? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snać nie umarł dla niéj.

10. I rzekł Abimelech: Cóżeś nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoj[illegible] przywiódłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abimelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony jego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onéj ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, albowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbogacił się on mąż, a im daléj, tém wiecéj wzmagał się, aż urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetoż mu zajrzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy ojca jego, za dni Abrahama, ojca jego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili je ziemią.

16. I rzekł Abimelech do Izaaka Odejdź od nas, albowiemeś daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł stamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, ojca jego, co je byli zasypali Filistyni

po śmierci Abrahamowéj, i zwał je temiż imiony, któremi je był nazwał ojciec jego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéj dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzami Izaakowymi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéj, Hesek, iż się swarzyli z nim o nię.

21. Potém wykopali drugą studnią, i swarzyli się téż o nię; dla tegoż nazwał imię jéj Sydna.

22. Zatém przeniósł się stamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było; i nazwał imię jéj Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i uroślismy na ziemi.

23. I wstąpił stamtąd do Beerseby.

V 24. I ukazał mu się Pan onéjże nocy, mówiąc: Jam jest Bóg Abrahama, ojca twego, nie bój się, bom Ja jest z tobą; i będęć błogosławił, i rozmnożę nasienie twoje, dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tamże téż wykopali słudzy Izaakowi studnią.

26. Abimelech potém przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciel jego, i Fikol, hetman wojska jego.

27. Do których rzekł Izaak: Przeczżeście przyjechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że jest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczyńmy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowiemy przymierze z tobą;

29. Abyś nam nic złego nie czynił, jakośmy się téż ciebie nie tykali; i jakośmyć tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoju; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a jedli i pili.

31. Potém wstawszy bardzo rano przysięgli jeden drugiemu; i wyprowadził je Izaak, i odeszli od niego w pokoju.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ją Syba; dla tegoż imię miasta onego jest nazwane Beerseba aż do dnia dzisiejszego.

34. Potém Ezaw mając czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Judytę, córkę Beery Hetejczyka, i Basemat, córkę Elona, Hetejczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebece.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Jakób syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczém Ezaw oszukany, na Jakóba się rozgniewał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu ujść kazała 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy jego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ja.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swéj.

3. Przetoż teraz weźmij proszę naczynia twoje, sajdak twój, i łuk twój, a wynijdź w pole, i ułów mi zwierzynę.

4. I nagotuj mi potrawy smaczne, w jakich się kocham, i przynieś mi, a będę jadł, abyć błogosławiła dusza moja, pierwéj, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ułowił zwierzynę i przyniósł.

6. I rzekła Rebeka do Jakóba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała, gdy ojciec twój mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:

7. Przynieś mi co z obłowu, a nagotuj mi potrawy smaczne, abym jadł, i błogosławił ci przed obliczem Pańskiém, pierwéj, niż umrę.

8. A tak teraz synu mój, usłuchaj głosu mego w tém, co ja rozkazuję tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynieś mi stamtąd dwoje koźląt dobrych, a nagotuję z nich potrawy smaczne ojcu twemu, jako rad jada.

10. I zaniesiesz ojcu twemu, a będzie jadł; dla tego abyć błogosławił, [illegible]ierwéj niż umrze.

11. Tedy rzekł Jakób do Rebeki, matki swéj: Oto, Ezaw brat mój, człowiek kosmaty, a jam człowiek gładki;

12. Jeźli mię pomaca ojciec mój, a będzie rozumiał, że z niego szydzę, przywiodę na się przeklęstwo, a nie błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka jego: Na mię niech będzie przeklęstwo twoje, synu mój; tylko usłuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przyniósł matce swéj; i nagotowała matka jego potrawy smaczne, jako rad jadał ojciec jego.

15. I wziąwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, najkosztowniejsze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Jakóba, syna swego młodszego.

16. A skórkami koźlęcemi obwinęła ręce jego, i gładkość szyi jego.

17. I dała chléb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Jakóba syna swego.

18. A on wszedłszy do ojca swego mówił: Ojcze mój! a on rzekł: Owom ja! Ktoś ty jest, synu mój?

19. I rzekł Jakób do ojca swego: Jam jest Ezaw, pierworodny twój. Uczyniłem, jakoś mi rozkazał; wstań proszę, siądź, a jedz z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to jest? Prędkoś to znalazł, synu mój? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twój, że mi się nagodziło.

21. Zatém Izaak rzekł do Jakóba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu mój, jeźliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Tedy przystąpił Jakób do Izaaka, ojca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos jest głos Jakóbów, ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go, albowiem były ręce jego jako ręce Ezawa, brata jego, kosmate; i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżeś jest syn mój Ezaw? a on odpowiedział: Ja.

25. Zatém rzekł: Podajże mi, żebym jadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moja. Tedy mu podał, i jadł. Przyniósł mu téż wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, ojciec jego: Przystąpże teraz a pocałuj mię, synu mój.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat jego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, jako wonność pola, któremu błogosławił Pan.

28. Niechajżeć da * Bóg z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, i obfitość zboża i wina. *Żyd.11,20

29. Niechaj ci służą ludzie, a niech ci się kłaniają narodowie. Bądź panem braci twojéj, a niech ci się kłaniają synowie matki twojéj; którzyby * cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. *1 Moj.12,3.

30. I stało się, gdy przestał Izaak błogosławić Jakóbowi, i ledwie Jakób odszedł od oblicza Izaaka, ojca swego, tedy Ezaw brat jego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniósł je ojcu swemu, i mówił do ojca swego: Wstańże ojcze mój, a jedz z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

32. Tedy mu rzekł Izaak, ojciec jego: Któżeś ty? A on rzekł: Jam jest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak zlęknieniem bardzo wielkiém, i rzekł: Któż to, a gdzie jest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniósł mi? i jadłem ze wszystkiego, pierwéj, niżeś ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa ojca swego, zawołał głosem wielkiem, i był żałością wielką zjęty, i rzekł ojcu swemu: Błogosławże téż i mnie, ojcze mój.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoje.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznieć nazwano imię jego Jakób, podszedł mię bowiem już dwa kroć, * pierworodztwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? *1 Moj.25,33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkich braci jego dałem mu za sługi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić, synu mój?

38. I rzekł Ezaw do ojca swego: Izali tylko jedno błogosławieństwo masz, ojcze mój? Błogosławże i mnie, i jamci syn twój, ojcze mój. I podniósł Ezaw głos swój, a * płakał. *Żyd.12,17

39. I odpowiedział Izaak, ojciec jego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoje, i w rosie niebieskiéj z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz jarzmo jego z szyi twojéj.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Jakóba dla błogosławieństwa, którém mu błogosławił ojciec jego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przybliżają się dni żałoby ojca mego, a zabiję Jakóba, brata mego.

42. I oznajmiono Rebece słowa Ezawa, syna jéj starszego, która posławszy, wezwała Jakóba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twój, cieszy się tém, iż cię zabije.

43. Przetoż teraz, synu mój, usłuchaj głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomieszkaj z nim przez jaki czas, aż ucichnie gniew brata twego,

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potém ja poślę, a wezmę cię stamtąd; bo czemuż mam was obydwóch postradać jednego dnia?

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzł mi żywot mój dla córek Hetejskich; * jeźliże i Jakób weźmie sobie żonę z córek Hetejskich, jakie są córki ziemi téj, cóż mi po żywocie? *1 Moj.26,35.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Jakóba wyprawuje do Mezopotamii 1—5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Jakób w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po któréj Aniołowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wziąwszy kamień namazuje go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czynił 20—22.

Tedy wezwał Izaak Jakóba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie pojmuj żony z córek Chananejskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryjskiéj, do domu Batuela, ojca matki twojéj, a weźmij sobie stamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twojéj. *Ozé.12,13.

3. A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnóstwo ludu;

4. I niech ci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twojego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Jakóba, który szedł do krainy Syryjskiéj, do Labana, syna Batuelowego, Syryjczyka, brata Rebeki, matki Jakóbowéj i Ezawowéj.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Jakóbowi, i posłał go do krainy Syryjskiéj, aby sobie pojął stamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananejskich;

7. I Jakób posłuszny był ojcu swemu i matce swojéj, i poszedł do krainy Syryjskiéj;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobają córki Chananejskie w oczach Izaaka, ojca jego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i pojął mimo inne żony swoje, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebajotowę, sobie za żonę.

III. 10. A Jakób wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na jedno miejsce, i nocował tam (albowiem już było zaszło słońce) a wziąwszy jeden z kamieni miejsca onego, podłożył pod głowę swoję, i spał na témże miejscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch jéj dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży wstępowali i zstępowali po niéj.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na któréj ty śpisz, tobie dam i nasieniu twojemu. *1 Moj.35,1. r.48,3.

14. A będzie * nasienie twoje jako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twojém. *1 Moj.26,4. 5 Moj.12,20. r.19,8.

15. A oto, Ja jestem z tobą, i strzedz cię będę gdziekolwiek pójdziesz, i przywrócę cię do téj ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię com ci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Jakób ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan jest na tém miejscu, a jam nie wiedział.

17. I zlęknąwszy się, rzekł: O jako to straszne miejsce! nic tu nie jest innego jedno dom Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Jakób bardzo rano, a wziąwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoję, postawił go na znak, i nalał * oliwy na wierzch jego. *1 Moj.31,13. r.35,14.

19. I nazwał imię miejsca onego Betel; bo było przedtém imię miasta onego Luz.

V. 20. Tedy uczynił Jakób ślub, mó-

wiąc Jeźliż będzie Bóg ze mną, a strzedz mię będzie na téj drodze, którą ja idę, i da mi chléb ku jedzeniu, i odzienie ku obłóczeniu,

21 A wrócę się w pokoju do domu ojca mego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawać ci będę.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Jakób przyszedłszy do Labana 1—14. II. Służy mu siedm lat za Rachelę 15—20. III. Laban mu podrzucił Liją 21—25. IV Przetóż drugie siedm lat służył za nię; bo się jéj był wielce rozmiłował 26—30. V Lija mu czterech synow porodziła 31—35.

Tedy Jakób wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca.

2. I ujrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéj; bo z onéj studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéj studni.

3. Albowiem schodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potém zaś kładziono kamień na wierzch studni na miejsce jego

4. Tedy rzekł do nich Jakób: Bracia moi, skądeście? i odpowiedzieli: Z Harann jesteśmy.

5. I rzekł do nich Jakób: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatém rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni odpowiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka jego idzie z stadem.

7 Tedy rzekł: Oto, jeszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napójcież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada.

9. A gdy to jeszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami ojca swego, bo je ona pasła.

10. I gdy ujrzał Jakób Rachelę, córkę Labana, brata matki swojéj, z owcami Labana, brata matki swéj: tedy przystąpił Jakób, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoił owce Labana, brata matki swojéj.

11 I pocałował Jakób Rachelę, i podniósłszy głos swój płakał

12. I oznajmił Jakób Racheli, że jest bratem ojca jéj, a iż jest synem Rebeki: a ona bieżawszy opowiedziała to ojcu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Jakóbie, synu siostry swojéj, wybieżał przeciwko niemu, i obłapił go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkiém.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty jest kość moja, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potém rzekł Laban do Jakóba Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, jaką ma być zapłata twoja.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszéj Lija, a imię młodszéj Rachel.

17. Ale Lija była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na wejrzeniu.

18. Miłował tedy Jakób Rachelę, i rzekł: Będęć służył siedm lat za Rachelę, córkę twoję młodszą.

19 Odpowiedział Laban Lepiéj że ją tobie dam, niżlibym ją miał dać mężowi innemu; mieszkajże ze mną.

20. I służył Jakób za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas jako kilka dni, przeto, że ją miłował.

III. 21 Potém rzekł Jakób do Labana Daj mi żonę moję, ponieważ się wypełniły dni moje, abym wszedł do niéj.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów miejsca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Liją, córkę swoję, i wwiódł ją do niego, a Jakób wszedł do niéj.

24. Dał téż Laban i Zelfę dziewkę swoję Lii, córce swéj, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Jakób, że to Lija, i rzekł do Labana: Cóżeś mi to uczynił? Izalim ja nie za Rachelę tobie służył? czemużeś mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27 Wytrwaj z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył jeszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Jakób, i wypełnił z tą tydzień: potém dał mu Laban Rachelę, córkę swoję, za żonę.

29 Dał téż Laban Racheli, córce swéj, Balę, dziewkę swoję, dał jéj za służebnicę.

30. Tedy téż wszedł Jakób do Racheli,

i miłował Rachelę bardziéj niż Liją, a służył mu jeszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidział Liję, otworzył żywot jéj; a Rachel niepłodna była.

32. Tedy począwszy Lija porodziła syna, i nazwała imię jego Ruben, bo rzekła: Zaiste wejrzał Pan na utrapienie moje; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, żem ja była w nienawiści, przetoż dał mi téż i tego; i nazwała imię jego Symeon.

34. Potém jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż mój do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetoż nazwała imię jego Lewi.

35. Nad to jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić będę Pana; przetoż nazwała imię jego * Juda, i przestała rodzić. *Mat.1,2.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Jakób rozrodziwszy się 1—24. II. Chce odejść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby jeszcze przy nim został 27—30. IV. Naznaczywszy mu owce pstre za zapłatę służby jego 31—43

A widząc Rachel, że nierodziła Jakóbowi, zajrzała Rachel siostrze swéj, rzekła do Jakóba: Daj mi syny, a jeźli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Jakób na Rachelę, i rzekł: Zażem ja Bóg, który zawściągnął płód żywota twego?

3. A ona rzekła: Oto służebnica moja Bala; wnijdźże do niéj, i porodzi na kolanach moich, a będę téż miała syny z niéj.

4. I dała mu Balę, służebnicę swoję, za żonę; i wszedł Jakób do niéj.

5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Jakóbowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię jego Dan.

7. Potém zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Jakóbowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedziła z siostrą moją, a przemogłam; i nazwała imię jego Neftali.

9. A obaczywszy Lija, że przestała rodzić, wzięła téż Zelfę, służebnicę swoję, i dała ją Jakóbowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Jakóbowi syna.

11. Zatém Lija rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * jego Gad. *1 Moj.49,19.

12. Porodziła téż Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Jakóbowi.

13. I rzekła Lija: To na szczęście moje; bo mię szczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię jego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniósł je do Lii, matki swéj; i rzekła Rachel do Lii: Daj mi téż proszę z pokrzyków syna twego.

15. A ona jéj odpowiedziała: A małoż na tém, żeś mi wzięła męża mego, iż téż chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechajże śpi z tobą téj nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Jakób z pola pod wieczór, wyszła Lija przeciwko jemu, i rzekła: Do mnie wnijdziesz, gdyżem cię pewną zapłatą najęła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéj nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Liję; i poczęła, i porodziła Jakóbowi syna piątego.

18. I rzekła Lija: Oddał mi Bóg zapłatę moję, żem była dała służebnicę moję mężowi mojemu; i nazwała imię jego Isaszar.

19. Potém począwszy jeszcze Lija, porodziła szóstego syna Jakóbowi.

20. I mówiła Lija: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiem; już teraz będzie ze mną mieszkał mąż mój, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię jego Zabulon.

21. Potém porodziła córkę, i nazwała imię jéj Dyna.

22. Wspomniał téż Bóg, na Rachelę, i wysłuchał ją Bóg, a otworzył żywot jéj.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odjął Bóg zelżywość moję.

24. I nazwała imię jego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Józefa, mówił Jakób do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miejsca mego, i do ziemi mojéj.

26. Daj mi żony moje, i dzieci moje, za któremi ci służył, że odejdę; bo ty wiesz posługi moje, jakom ci służył.

III. 27 I rzekł do niego Laban: Proszę, jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań ze mną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuj mi zapłatę twoję, a dam ci ją.

29. Tedy mu odpowiedział Jakób: Ty

wiesz, jakom ci służył, i jaki był doby-
tek twój przy mnie;
30. Bo ta trocha, którąś miał prze-
demną, rozmnożyła się wielce; i błogo-
sławił ci Pan na przyjście moję, a teraz
kiedyż ja się téż starać będę o dom swój?
IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I
odpowiedział Jakób: Nie dasz mi nic;
ale jeźli to uczynisz coć powiem, tedy się
wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.
32. Przejdę dziś przez wszystkie trzody
twoje, odłączając stamtąd każde bydlę
pstre i nakrapiane, i każde bydlę płowe
między owcami, a nakrapiane i pstre mię-
dzy kozami; to będzie zapłatą moją.
33. I da świadectwo o mnie sprawie-
dliwość moja na potém, gdy przyjdzie
do zapłaty mojéj przed tobą; wszystko
co nie będzie pstre i nakrapiane między
kozami, a płowe między owcami, niech
będzie za kradzież poczytane przy mnie.
34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało
według słowa twego!
35. I odłączył onegoż dnia kozły stro-
kate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre,
i nakrapiane, i wszystkie, co jaką białą
odmianę miały, także i płowe między
owcami, i oddał je do rąk synów swych.
36. I odłączył się Laban od Jakóba,
jakoby na trzy dni drogi; a Jakób pasł
ostatek owiec Labanowych.
37. Nabrał tedy Jakób prętów zielo-
nych topolowych, i laskowych, i kaszta-
nowych, i obłupił miejscami skórę ich
do białego, obnażając białość, która na
prętach była.
38. I nakładł onych prętów, które
był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie
lano wody (gdy przychodziły owce, aby
piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby
poczynały, gdyby pić przychodziły.
39. I poczynały owce patrząc na one
pręty, i rodziły jagnięta strokate, pstre i
nakrapiane.
40. I odłączył Jakób jagnięta, a sta-
wiał owce twarzą do jagniąt strokatych,
i do wszystkich płowych w stadzie Laba-
nowém, a swoje stada stawiał osobno,
ani ich obracał ku stadu Labanowemu.
41. A gdy wszystkich owiec co rań-
szych przypuszczanie bywało, kładł Ja-
kób pręty przed oczy owiec w koryta, aby
poczynały patrząc na pręty.
42. Lecz gdy późniejszych owiec przy-
puszczanie było, nie kładł ich: i były pó-
źniejsze Labanowe, a rańsze Jakóbowe.
43. I tak zbogacił się on człowiek bar-
dzo, i miał owiec wiele, i służebnic i
sług, i wielbłądów, i osłów.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Jakób nie opowiédnie odchodzi od Labana 1—21. II. Który gdy go w gniewie gonił, od Boga był upomniony, aby mu nic przykrego nie czynił 22—42. III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoju 43—54.

Potém gdy usłyszał Jakób słowa synów
Labanowych mówiących: Pobrał Jakób
wszystko, co miał ojciec nasz, i z tego,
co było ojca naszego, téj wszystkiéj za-
cności dostał.
2. Widział téż Jakób twarz Labanową,
a oto, nie był takim przeciwko niemu,
jako przedtém.
3. Tedy rzekł Pan do Jakóba: Wróć
się do ziemi ojców twoich, i do rodziny
twojéj, a będę z tobą.
4. Przetoż posłał Jakób, i wyzwał Ra-
chelę i Liję na pole do trzody swojéj.
5. I rzekł im: Widzę ja twarz ojca
waszego, że nie jest takim przeciwko
mnie, jako przedtém, lecz Bóg ojca mego
był ze mną.
6. Wy téż same wiecie, żem ze wszyst-
kich sił moich służył ojcu waszemu;
7. Ale ojciec wasz oszukał mię, i odmie-
nił zapłatę moję po dziesięć kroć; jednak
nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.
8. Jeźli kiedy powiedział: Pstre będą
zapłatą twoją, tedy rodziły wszystkie owce
jagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate
będą zapłatą twoją, tedy rodziły wszyst-
kie owce jagnięta strokate.
9. I odjął Bóg dobytek ojca waszego,
a dał go mnie.
10. Stało się bowiem w ten czas, gdy
się owce złączały, żem podniósł oczy swe,
i widziałem przez sen, a oto, samcy złą-
czały się z owcami strokatemi, pstremi,
i biało nakrapianemi.
11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie:
Jakóbie! A jam odpowiedział: Owom ja.
12. Potém rzekł: Podnieś teraz oczy
swe, a obacz wszystkie samce złączające
się z owcami strokatemi, pstremi, i biało
nakrapianemi; bom widział wszystko, coć
Laban uczynił.
13. Jam Bóg Betel, gdzieś namazał
kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz
tedy wstań, wynijdź z ziemi téj, a wróć
się do ziemi rodziny twojéj.
14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lija,

i rzekły mu: Izaż jeszcze mamy cząstkę
jaką i dziedzictwo w domu ojca naszego?
15. Izażeśmy za obce nie były poczytane
u niego? Iż nas przedał; i miałżeby je-
szcze do szczętu zjeść majętność naszę?
16. Albowiem wszystko bogactwo, które
odjął Bóg ojcu naszemu, nasze jest, i
synów naszych; przetoż teraz wszystko
uczyń, coć Bóg rozkazał.
17. Wstał tedy Jakób, i wsadził syny
swe, i żony swe na wielbłądy.
18. I zabrał wszystkę trzodę swoję, i
wszystkę majętność swoję, któréj był na-
był, dobytek nabycia swego, którego był
nabył w krainie Syryjskiéj, aby się wró-
cił do Izaaka, ojca swego, do ziemi Cha-
nanejskiéj.
19. A Laban odszedł był strzydz owce
swoje: wtém ukradła Rachel bałwany,
które miał ojciec jéj.
20. I wykradł się Jakób potajemnie od
Labana Syryjczyka, tak że mu nie oznaj-
mił, iż uciekał.
21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał,
a wstawszy przeprawił się przez rzekę, i
udał się ku górze Galaad.
II. 22. I dano znać Labanowi dnia
trzeciego, że uciekł Jakób.
23. Który wziąwszy bracią swoję z so-
bą, gonił go przez siedm dni, i doścignął
go na górze Galaad.
24. Lecz przyszedł Bóg do Labana
Syryjczyka we śnie onéj nocy, i rzekł
mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Jakó-
bem nic przykrego.
25. I dogonił Laban Jakóba, a Jakób
już był namiot swój rozbił na górze; La-
ban téż rozbił namiot z bracią swą na
onéjże górze Galaad.
26. Tedy Laban rzekł do Jakóba: Có-
żeś uczynił, żeś się wykradł potajemnie
odemnie, a uwiodłeś córki moje, jakoby
pojmane mieczem?
27. Przeczżeś potajemnie uciekł, a wy-
kradłeś się odemnie, a nie oznajmiłeś mi,
gdyżbym cię był puścił z radością, i
z pieśniami, i z bębnem, i z harfą?
28. I nie dopuściłeś mi, abym pocało-
wał syny moje, i córki moje? Zaiste głu-
pieś sobie począł.
29. Jest to w mocy ręki mojéj, uczy-
nić wam co złego; ale Bóg ojca waszego
przeszłéj nocy rzekł do mnie, mówiąc:
Strzeż się, abyś z Jakóbem nie mówił nic
przykrego.
30. A teraz gdyć się chciało odejść,
żeś wielce pragnął do domu ojca twego,
czemużeś ukradł bogi moje?
31. I odpowiadając Jakób, rzekł do
Labana: Iżem się bał, i myślałem, byś
mi snać nie wydarł córek twoich.
32. Lecz ten, u kogo znajdziesz bogi
twoje, niech umrze; przed bracią naszą
poznajże, co twego u mnie, i weźmij so-
bie; a nie wiedział Jakób, że je Rachel
ukradła.
33. Wszedł tedy Laban do namiotu
Jakóbowego, i do namiotu Lii, i do na-
miotu obydwóch służebnic, a nie zna-
lazł: a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł
do namiotu Racheli.
34. A Rachel wziąwszy one bałwany
włożyła je pod siodło wielbłądowe, i usia-
dła na nich; i zmacał Laban wszystek
namiot, a nie znalazł.
35. Tedy ona rzekła do ojca swego:
Niech się nie gniewa pan mój, że nie
mogę powstać przed twarzą twoją, bo
według zwyczaju niewiast przypadło na
mię; i szukał, a nie znalazł bałwanów.
36. Rozgniewał się tedy Jakób, i fukał
na Labana; a odpowiadając Jakób, rzekł
do Labana: Cóż za przestępstwo moje,
co za grzech mój, żeś mię gonił zapa-
liwszy się?
37. Otoś zmacał wszystek sprzęt mój:
cóżeś znalazł ze wszystkiego sprzętu do-
mu twego? połóż tu przed bracią moją, i
bracią twoją, a niech rozsądzą między
nami dwoma.
38. Już dwadzieścia lat mieszkałem
z tobą; owce twoje i kozy twoje nie pomia-
tały, a baranów stada twego nie jadałem.
39. Rozszarpanego od zwierza * nie
przyniosłem ci, jam szkodę nagradzał;
z ręki mojéj szukałeś tego, co było ukra-
dzione we dnie, i co było ukradzione
w nocy. *1 Moj. 22,12.
40. Bywało to, że we dnie trapiło mię
gorąco, a mróz w nocy, tak, że odcha-
dzał sen mój od oczu moich.
41. Jużem ci dwadzieścia lat w domu
twoim służył; czternaście lat za dwie
córki twoje, a sześć lat za bydło twoje; a
odmieniałeś zapłatę moję po dziesięć kroć.
42. I by był Bóg ojca mego, Bóg Abra-
hama, i strach Izaaka, nie był przy mnie,
pewniebyś mię był teraz próżnego puścił;
ale na utrapienie moje, i na pracę rąk
moich wejrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy
przeszłéj.
III. 43. Tedy odpowiedział Laban, i

rzekł do Jakóba: Córki te córki są moje,
i synowie ci są synowie moi, i dobytek
ten dobytek mój, i wszystko co widzisz,
moje jest; a tym córkom moim, cóż dziś
uczynię, albo synom ich, które zrodziły?
44. Pójdźże tedy, a uczyńmy przy-
mierze, ja i ty, a będzie świadectwo mię-
dzy mną, i między tobą.
45. I wziął Jakób kamień, a postawił
go na znak.
46. I rzekł Jakób do braci swéj: Na-
zbierajcie kamieni; którzy nanosili ka-
mieni, i uczynili kupę, i jedli tam na
onéj kupie.
47. I nazwał ją Laban Jegar Saha-
duta, a Jakób ją nazwał Galed.'
48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech
będzie świadkiem między mną i między
tobą dzisiaj; przetoż Jakób nazwał imię
jéj Galed,
49. I Myspa; albowiem rzekł Laban:
Niech upatruje Pan między mną i mię-
dzy tobą, gdy się rozejdziemy jeden od
drugiego.
50. Jeźli będziesz trapił córki moje, i
jeźli pojmiesz żony nad córki moje, nie
masz tu nikogo między nami; bacz, że
Bóg jest świadkiem między mną i mię-
dzy tobą.
51. I rzekł nad to Laban do Jakóba:
Oto, ta kupa kamieni, i oto, znak ten, któ-
rym postawił między mną i między tobą.
52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem
ten znak będzie tego, iż ja do ciebie nie
pójdę dalej za tę kupę, i ty też nie pój-
dziesz do mnie za tę kupę, i za ten znak,
na złe.
53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów
niechaj rozsądzą między nami, Bóg ojca
ich. Przysiągł tedy Jakób przez strach
ojca swego Izaaka.
54. I nabił Jakób bydła na górze, i we-
zwał braci swéj ku jedzeniu chleba. Tedy
jedli chléb, i nocowali na onéj górze.
55. Potém Laban wstawszy bardzo ra-
no, pocałował syny swoje i córki swe, i
błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się
Laban na miejsce swoje.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Jakób widział Anioły Boże 1. 2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyjściu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański biedzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię jego Izrael 24—32.

A Jakób téż poszedł w drogę swoję i po-
tkali się z nim * Aniołowie Boży. *1 Moj.48,16.
2. I rzekł Jakób ujrzawszy je: Obóz
to Boży; i nazwał imię miejsca onego
Mahanaim.
II. 3. Potém posłał Jakób posły przed
sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi
Seir, do krainy Edomskiéj.
4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzecze-
cie do pana mego Ezawa: To mówi sługa
twój Jakób: U Labana byłem gościem, i
mieszkałem z nim aż do tego czasu.
5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i
służebnice, a posyłam odpowiedzieć panu
memu, żebym znalazł łaskę w oczach
twoich.
6. I wrócili się posłowie do Jakóba,
mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Eza-
wa, który téż idzie przeciwko tobie, a
cztery sta mężów z nim.
7. I zląkł się Jakób bardzo a strwożył
się; i rozdzielił lud, który z nim był, i
owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce;
8. I rzekł: Jeźliby przyszedł Ezaw do
jednego hufca, a poraziłby go, tedy hu-
fiec, który pozostanie, będzie zachowany.
9. I rzekł Jakób: Boże ojca mego Abra-
hama, i Boże ojca mego Izaaka, Panie,
któryś do mnie rzekł: * Wróć się do
ziemi twojéj, i do rodziny twojéj, a uczy-
nię ć dobrze. *1 Moj.31,3.
10. Mniejszym jest niż wszystkie zmi-
łowania, i niż wszystka prawda, którąś
uczynił z sługą swym. Albowiem tylko o
lasce mojéj przeszedłem ten Jordan, a
teraz mam dwa hufce.
11. Wyrwij mię proszę z ręki brata
mego, z ręki Ezawa; boć się go boję, by
snać przyszedłszy nie zabił mię, i matki
z synami.
12. Wszakeś rzekł: Dobrze czyniąc bę-
dę dobrze czynił, a rozmnożę * nasienie
twoje jako piasek morski, który zliczon
być nie może, dla mnóstwa. *1 Moj.28,14.
III. 13. I przenocował tam onéj nocy,
i wziął z tego, co miał przy ręku, upomi-
nek dla Ezawa, brata swego.
14. To jest kóz dwieście, i kozłów dwa-
dzieścia, owiec dwieście, i baranów dwa-
dzieścia.
15. Wielbłądzic odchowujących mło-
de, ze źrebięty ich, trzydzieści, krów
czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzie-
ścia oślic, i dziesięć ośląt.
16. I oddał je w ręce sług swoich, ka-
żde stado z osobna, i rzekł do sług swoich:
Idźcie przedemną, a plac uczyńcie mię-
dzy stadem a między stadem.
17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc:

Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój,
a spyta cię, mówiąc: Czyjeś ty? i dokąd
idziesz? a czyje to stado przed tobą?
18. Tedy powiesz: Sługi twego Jakóba
jest to upominek, posłany panu memu
Ezawowi, a oto, i sam idzie za nami.
19. Także téż rozkazał drugiemu,
i trzeciemu, i wszystkim idącym za temi
stady, mówiąc: Temiż słowy mówcie do
Ezawa, gdy go potkacie.
20. Powiecie mu téż: Oto, sługa twój
Jakób idzie za nami; mówił bowiem:
Ubłagam oblicze jego upominkiem, który
idzie przedemną, a potém ujrzę oblicze
jego; owa mię snać w łaskę przyjmie.
21. I poszedł w przód on upominek
przed obliczem jego, a sam przenocował
onéj nocy z hufcem swoim.
22. Wstawszy tedy onéj nocy, wziął
obie żony swe, i dwie służebnice swoje,
i jedenaście synów swoich, i przeszedł
przez bród Jabok,
23. A wziąwszy je, przeprawił je przez
tę rzekę, i przeprowadził wszystko, co
miał.
IV 24. A tylko sam Jakób został.
25. A oto, biedził się z nim mąż aż do
wejścia zorzy; który widząc, że go nie
mógł przemódz, uderzył Jakóba w staw
biodry jego, i wytrąciła się z stawu bio-
dra Jakóbowa, gdy się z nim mocował.
26. I rzekł: Puść mię, bo już wscho-
dzi zorza. I odpowiedział: Nie puszczę
cię, aż mi będziesz błogosławił.
27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoje?
I odpowiedział: Jakób.
28. I rzekł: Nie będzie nazywane wię-
céj imię twoje * Jakób, ale Izrael; boś so-
bie mężnie poczynał z Bogiem, i z ludźmi,
i przemogłeś. *1 Moj.35,10.
29. I spytał Jakób mówiąc: Oznajmij
mi proszę imię twoje; a on odpowiedział:
Czemu się pytasz o imieniu mojém?
i tamże mu błogosławił.
30. Tedy nazwał Jakób imię miejsca
onego Fanuel mówiąc: Iżem widział
Boga twarzą w twarz, a zachowana jest
dusza moja.
31. I weszło mu słońce, kiedy minął
miejsce Fanuel, a on uchramował na
biodrę swoję.
32. Przetoż nie jadają synowie Izra-
elscy żyły skurczonéj, która jest przy sta-
wie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył
w staw biodry Jakóbowéj, i w żyłę skur-
czoną.

ROŹDZIAŁ XXXIII.

I. Jakób się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Daje mu podarek 8—17 III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolą przed miastem namiot swój rozbija 18—20.

A podniósłszy Jakób oczy swe ujrzał,
a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mę-
żów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z o-
sobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.
2. I postawił służebnice, i dzieci ich,
na przodku, a Liją i syny jéj, za nimi,
Rachelę zaś z Józefem na ostatku.
3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił
się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł
do brata swego.
4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiw-
szy go, upadł na szyję jego, i całował
go; i płakali.
5. Potém podniósłszy (Ezaw) oczy swe,
ujrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz
są, twoiż to? i odpowiedział: Dziatki to
są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.
6. I przybliżyły się służebnice i syno-
wie ich, a pokłoniły się.
7. Przybliżyła się téż i Lija, i dzieci
jéj, i pokłonili się; a potém przybliżył
się Józef i Rachel, i pokłonili się.
II. 8. I rzekł Ezaw: A ów wszystek
hufiec na co, z którymem się spotkał?
Odpowiedział Jakób: Abym znalazł łaskę
przed oczyma pana mego.
9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć,
bracie miły, miéj ty swoje.
10. I rzekł Jakób: Nie tak będzie pro-
szę; jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach
twoich, weźmij upominek mój z ręki
mojéj, przeto, iżem widział oblicze twoje,
jakobym widział oblicze Boże, i łaska-
wieś mię przyjął;
11. Przyjmijże proszę dar mój, któ-
rym ci przyniósł, gdyż mię hojnie bło-
gosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć.
A tak uprosił go, że to przyjął.
12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się,
a idźmy, a ja pójdę przed tobą.
13. I odpowiedział mu Jakób: Wie pan
mój, że z sobą mam dziatki młode,
i owce kotne, i krowy cielne, które jeźli-
bym przegnał dnia jednego, pozdychają
wszystkie stada.
14. Niech w przód proszę jedzie pan
mój przed sługą swoim, a ja poprowadzę
się z lekka, jako zdąży trzoda, która jest
przedemną, i jako nadążą dzieci, aż
przyjdę do pana mego do Seir.
15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zo-

stawię przy tobie cokolwiek ludu, który jest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16 I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seir.

17 A Jakób obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot.

III 18. I przyszedł Jakób zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananejskiéj, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem.

19 I kupił część pola, na którém rozbił namiot swój, od synów Hemora, ojca Sychemowego, za sto jagniąt;

20 A postawił tam ołtarz, i nazwał go, Mocny Bóg Izraelski.

ROŻDZIAŁ XXXIV

I Dyna zgwałcona od Sychema syna Hemorowego 1—3. II. Ojciec Sychemów prosi żeby mu ją za żonę dano 4—12 III Synowie Jakóbowi pozwalają, jeźliby się obrzezali 13—24 IV Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali z czego Jakób mając smętek wielki na syny się uskarża 25—31

I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Jakóbowi, aby oglądała córki onéj ziemi.

2 A ujrzawszy ją Sychem syn Hemora Hewejczyka, książęcia ziemi onéj, porwał ją, i spał z nią, i zelżył ją.

3 I spoiła się dusza jego z Dyną, córką Jakóbową, a rozmiłowawszy się dzieweczki, mówił do serca jéj.

II 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, ojca swego, mówiąc Weźmij mi tę dzieweczkę za żonę.

5 A gdy Jakób usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka jego, a synowie jego byli z bydłem jego na polu, zamilczał tego Jakób, aż się oni zwrócili.

6 Tedy wyszedł Hemor, ojciec Sychemów, do Jakóba, aby z nim mówił.

7 A synowie Jakóbowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zjęci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprosność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Jakóbową, co być nie miało.

8 I rzekł Hemor do nich mówiąc Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszéj, dajcież mu ją proszę za żonę.

9 A zpowinowaćcie się z nami, córki wasze dawając nam, a córki nasze pojmując sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkajcie, i handlujcie w niéj, i osadzajcie się w niéj.

11 I mówił też Sychem do ojca jéj, i braci jéj: Niech znajdę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczecie, to dam.

12 Podwyszcie mi znacznie wiana, i upominków żądajcie, a dam, jako mi rzeczecie; tylko mi dajcie tę dzieweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Jakóbowi Sychemowi i Hemorowi, ojcu jego na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im Nie możemy téj rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszę mężowi nieobrzezanemu, bo to obrzydła rzecz u nas.

15 A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, jeźliże chcecie być nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze pojmiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem jednym.

17 Ale jeźlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszę, i odejdziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19 Tedy nie odkładał on młodzieniec długo téj rzeczy, bo się był rozmiłował córki Jakóbowéj, a on był ze wszech najzacniejszy w domu ojca swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn jego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc;

21 Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w téj ziemi, i niech handlują w niéj, gdyż oto ziemia nasza dosyć jest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22 Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli jednym ludem żeby był obrzezan między nami każdy mężczyzna, tak jako oni są obrzezani.

23 Trzody ich, i majętności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwólmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychema, syna jego, wszyscy wychodzący z bramy miasta jego, i obrzezał się każdy mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta jego.

IV 25. I stało się dnia trzeciego gdy byli w najcięższym bólu, tedy wzięli dwaj synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmiele, i pomordowali * wszystkie mężczyzny *1 Moj.49,5.6.

26. Hemora też i Sychema, syna jego, zabili mieczem, a wziąwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27 Drudzy też synowie Jakóbowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28 Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29 I wszystkę majętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było

30. Tedy rzekł Jakób do Symeona i Lewiego· Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywateli ziemi téj, u Chananejczyków i Ferezejczyków; ja niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię, a tak zginę ja, i dom mój.

31 A oni odpowiedzieli. Izali jako wszetecznicy miał używać siostry naszéj?

ROŻDZIAŁ XXXV

I. Bog Jakóbowi każe iść do Betela. i ołtarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—15. III Rachel urodziwszy Benjamina umarła i pogrzebiona 16—20. IV Ruben zgwałcił łoże ojcowskie 21—26. V Izaak umarł i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potém Bóg do Jakóba · Wstań, wstąp do Betela, a mieszkaj tam, i uczyń tam ołtarz Bogu, któryć * się ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. *1 Moj.28,13.

2. Tedy rzekł Jakób do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli. Odrzućcie bogi cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyśćcie się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy pójdźmy do Betela, i uczynię tam ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Jakóbowi wszystkie bogi cudze, które mieli, i nausznice, które były na uszach ich, i zakopał je Jakób pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli stamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Jakóbowych.

6. Przyszedł tedy Jakób do Luzy, która jest w ziemi Chananejskiéj, ta jest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7 I zbudował tam ołtarz, a nazwał miejsce ono El Betel, bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona jest przy Betel pod dębem, i nazwano imię onego miejsca, Allon Bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Jakóbowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg * Imię twoje jest Jakób, nie tylko będzie zwane imię twoje na potém Jakób, ale też Izrael będzie imię twoje; i nazwał imię jego Izrael. *1 Moj.32,28.

11 I rzekł mu Bóg. Jam jest Bóg wszechmogący, rozradzaj się, i rozmnażaj się; naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biódr twoich wynijdą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z miejsca, na którém mówił z nim.

14. Zatém postawił Jakób znak na miejscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą. *1 Moj.28,19

15. I nazwał Jakób imię miejsca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potém odeszli z Betel; i było jeszcze jakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel a ciężkie rodzenie miała.

17 A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéj. Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza jéj, (bo tamże umarła) nazwała imię jego Ben Oni; ale ojciec jego nazwał go Benjamin.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona jest na drodze ku Efracie; tać jest Betlehem.

20. I postawił Jakób znak nad grobem jéj, toć jest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV 21. I poszedł stamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéj krainie, że szedł Ruben, i spał

z Balą, * założnicą ojca swego, i usłyszał
to Izrael. A było synów Jakóbowych dwa-
naście. *1 Moj.49,4.
23. Synowie Lii: pierworodny Jakó-
bów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Judas,
i Isaszar, i Zabulon. *1 Moj.46,8. 2 Moj.1,2.
24. Synowie Racheli: Józef i Benjamin.
25. A synowie Bali, służebnicy Rache-
linéj: Dan i Neftali.
26. Synowie też Zelfy, służebnicy Lii:
Gad i Aser Ci są synowie Jakóbowi, któ-
rzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.
V 27 I przyszedł Jakób do Izaaka,
ojca swego, do Mamre, do miasta Arba,
to jest Hebron, gdzie mieszkał Abraham
i Izaak.
28. A było dni Izaakowych sto lat,
i ośmdziesiąt lat.
29. I dokonał Izaak, i umarł, i przy-
łączony jest do ludu swego, * stary i pe-
łen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Jakób,
synowie jego. *1 Moj.25,8.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie jego 9—43.

A teć są rodzaje Ezawowe, który jest
Edom.
2. Ezaw * pojął żony swoje z córek
Chananejskich: Adę, córkę Elona, He-
tejczyka; i Oolibamą, córkę Any, córki
Sebeona, Hewejczyka; *1 Kron.1,40.
3. I Basemat, córkę Ismaelowę, sio-
strę Nebajotowę.
4. I * urodziła Ada Ezawowi Elifasa,
a Basemat urodziła Rehuela. *1 Kron.1,35.
5. Oolibama też urodziła Jehusa, i Je-
loma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi,
którzy mu się urodzili w ziemi Chana-
nejskiéj.
6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny
swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze
domu swego, i trzody swoje, i wszystko
bydło swoje, i wszystkę majętność swoję,
któréj był nabył w ziemi Chananejskiéj,
i odszedł do ziemi inszéj od Jakóba, brata
swego;
7. Bo była majętność ich wielka, że nie
mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła
ich znieść ziemia pielgrzymowania ich,
dla mnóstwa stad ich. *1 Moj.13,6.
II. 8. I mieszkał Ezaw na * górze Seir,
a ten Ezaw jest Edom. *Joz.24,4.
III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, ojca
Edomczyków, na górze Seir.
10. I te są imiona synów Ezawo-
wych: Elifas, syn Ady, żony Ezawo-
wéj, Rehuel, syn Basematy, * żony
Ezawowéj. *1 Kron.1,35.
11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman,
Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.
12. A Tamna była założnica Elifasa,
syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi
Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Eza-
wowéj.
13. Ci też są synowie Rehuelowi Na-
hat i Zara, Samma i Meza; ci byli syno-
wie Basematy, żony Ezawowéj.
14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, cór-
ki Any, córki Sebeona, żony Ezawowéj:
i urodziła Ezawowi Jehusa, i Jeloma,
i Korego.
15. Teć są książęta z synów Ezawo-
wych, synowie Elifasa pierworodnego Eza-
wowego: Książę Teman, książę Omar,
książę Sefo, książę Kenaz.
16. Książę Kore, książę Gaatam, książę
Amalek. Teć książęta z Elifasa poszły,
w ziemi Edomskiéj, ci są synowie z Ady.
17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna
Ezawowego: Książę Nahat, książę Zara,
książę Samma, książę * Meza. Te ksią-
żęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéj,
ci są synowie Basematy żony Ezawowéj.
*1 Kron.1,37.
18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony
Ezawowéj: Książę Jehus, książę Jelom,
książę Kore. Te książęta poszły z Ooli-
bamy, córki Any, żony Ezawowéj.
19. Ci są synowie Ezawowi, i te ksią-
żęta ich. Onże jest Edom.
20. Ci też są synowie Seira Chorej-
czyka, * mieszkający w onéj ziemi: Lo-
tan, i Sobal, i Sebeon, i Hana. *1 Kron.1,38.
21. I Dysson, i Eser, i Disan; teć są
książęta Chorejskie, synowie Seirowi
w ziemi Edomskiéj.
22. A synowie Lotanowi byli Chory
i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.
23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan,
i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.
24. Synowie też Sebeonowi ci są: Aja
i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły
na puszczy, gdy pasł osły Sebeona, ojca
swego.
25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson,
i Oolibama, córka Anowa.
26. A synowie Dysonowi: Hamdan,
i Eseban, i Jetran, i Charan.
27 A synowie Eserowi są ci: Balaan,
i Zawan, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi: Hus
i Aran.
29. Teć są książęta Chorejskie: Ksią-
żę Lotan, książę Sobal, książę Sebeon,
książę Ana,
30. Książę Dyson, książę Eser, książę
Dysan. Te były książęta Chorejskie, we-
dług księstw ich, w ziemi Seir.
31 Ci też byli królowie, którzy kró-
lowali w ziemi * Edomskiéj, pierwéj niż
królował król nad syny Izraelskimi.
*1 Kron.2,43.
32. Królował tedy w Edom Bela, syn
Beorów, a imię miasta jego Dynhaba.
33. I umarł Bela, a królował miasto
niego Jobab, syn Zerachów z Bosry.
34. I umarł Jobab, a królował miasto
niego Chusam, z ziemi Temańskiéj.
35 I umarł Chusam, a królował mia-
sto niego Hadad, syn Badadów, który po-
raził Madyjańczyki, na polu Moabskiém,
a imię miasta jego Hawid.
36. I umarł Hadad, a królował miasto
niego Samla z Masreki.
37 I umarł Samla, a królował miasto
niego Saul, z Rechobot u rzeki.
38. I umarł Saul, a królował miasto
niego Balanan, syn Achborów.
39. I umarł Balanan, syn Achborów,
a królował miasto niego Hadar, a imię
miasta jego Pahu, a imię żony jego Me-
hetabel, córka Matrédy, córki Mezaa-
bowéj.
40. Teć są imiona * książąt Ezawo-
wych, według ich pokolenia, i według
miejsc ich, i imion ich: Książę Tamna,
książę Halwa, książę Jetet. *1 Kron.1,51.
41. Książę Oolibama, książę Ela, ksią-
żę Pynon.
42. Książę Kenaz, książę Teman,
książę Mabsar
43. Książę Magdyjel, książę Hyram;
te są książęta Edomskie, według mie-
szkania ich, w ziemi osiadłości ich Ten
jest Ezaw, ojciec Edomczyków.

ROŹDZIAŁ XXXVII.

I. Józef sny swoje opowiadając, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go też do Egiptu zaprzedali 25—36.

I mieszkał Jakób w ziemi, gdzie przy-
chodniem był ojciec jego, w ziemi Cha-
nanejskiéj.
2. Teć są pokolenia Jakóbowe: Józef
gdy miał siedmnaście lat, pasł z bracią
swoją trzody (będąc pacholęciem) z sy-
nami Bali, i z synami Zelfy, żon ojca
swego; i odnosił Józef sławę ich złą do
ojca ich.
3. A Izrael miłował Józefa nad wszyst-
kie syny swe, iż mu się był w starości
jego urodził, i sprawił mu suknią roz-
maitych farb.
4. A widząc bracia jego, że go miło-
wał ojciec ich nad wszystkę bracią jego,
nienawidzili go, i nie mogli nic łaska-
wie z nim mówić.
5. I śnił się Józefowi sen, a gdy go
powiedział braci swéj, tém go więcéj
mieli w nienawiści.
6. Bo rzekł do nich: Słuchajcie pro-
szę snu tego, który mi się śnił.
7. Otośmy wiązali snopy na polu,
a oto, wstawszy snop mój stanął, a około
niego stojące snopy wasze kłaniały sie
snopowi mojemu.
8. I odpowiedzieli mu bracia jego:
Izali królować będziesz nad nami? i pa-
nować nam będziesz? stądże go jeszcze
mieli w większéj nienawiści, dla snów
jego, i dla słów jego.
9. Śnił mu się też jeszcze drugi sen,
i powiedział go braci swéj, mówiąc: Oto mi
się znowu śnił sen: A ono słońce i mie-
siąc, i jedenaście gwiazd kłaniało mi się.
10. I powiedział ojcu swemu i braci
swéj, i gromił go ojciec jego i mówił
mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali
przyjdziemy, ja i matka twoja z bracią
twoją, abyśmyć się kłaniali aż do ziemi?
11. I nienawidzili go bracia jego;
ale ojciec jego pilnie uważał tę rzecz.
12. I odeszli bracia jego, aby paśli
trzody ojca swego w Sychem.
13. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Izali
bracia twoi nie pasą w Sychem? pójdź-
że, a poślę cię do nich: a on odpowie-
dział: Otom ja.
14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz,
a dowiedz się, jako się mają bracia twoi,
i co się dzieje z trzodami, i dasz mi znać.
Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przy-
szedł do Sychem.
15. I nadszedł go niektóry mąż, a on
się błąkał po polu; i pytał go mąż on
mówiąc:
16. Czegóż szukasz? A on odpowie-
dział: Braci mojéj szukam; powiedz mi
proszę, gdzie oni pasą.
17 Tedy rzekł on człowiek: Odeszli
stąd; bom słyszał, gdy mówili: Pójdźmy
do Dotain. I szedł Józef za bracią swoją,
a znalazł je w Dotain.

18. I ujrzeli go z daleka, a pierwéj niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili jeden do drugiego: Onoż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy pójdźcie, a zabijmy go, i wrzućmy go w jaką studnią, a rzeczemy: Zły go zwierz pożarł; a tak obaczymy, na co mu wynijdą sny jego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z rąk ich, mówiąc: Nie zabijajmy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewajcie krwi, ale wrzućcie go w tę studnią, która jest na puszczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z rąk ich, * i powrócił go ojcu swemu.
*1 Moj.42,22.

23. I stało się, gdy przyszedł Józef do braci swéj, zewlekli go z sukni jego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnią, która studnia była czcza, i nie było w niéj wody.

II. 25. A usiadłszy, aby jedli chléb, podnieśli oczy swe, i ujrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Judas do braci swéj: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zataili krwi jego?

27. Pójdźcie, a przedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; brat bowiem nasz, i ciało nasze jest; i usłuchali go bracia jego.

28. A gdy mijali oni mężowie, Madyjańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyjęli Józefa z studni, i sprzedali Józefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, * którzy zaprowadzili Józefa do Egiptu.
*Ps.105,17. Dzie.7,9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onéj studni, a oto, już nie było Józefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swéj, rzekł: Pacholęcia niemasz, a ja dokąd? ja dokąd pójdę?

31. Tedy wzięli suknią Józefowę, i zabili kozła, a umaczali suknią * we krwi.
*1 Moj.44,28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ją zaniesiono do ojca jego, i rzekli: Tęśmy znaleźli, poznajże teraz, jeźli to suknia syna twego, czyli nie.

33. A poznawszy ją, rzekł: Sukniajest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany * jest Józef.
*1 Moj.44,28.

34. Tedy rozdarłszy Jakób szaty swe, włożył wór na biodra swoje, żałując syna swego przez wiele dni.

35. I zeszli się wszyscy synowie jego, i wszystkie córki jego, aby go cieszyli, lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i płakał go ojciec jego.

36. A Madyjańczycy sprzedali Józefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaninowi Faraonowemu, hetmanowi żołnierstwa.

ROŹDZIAŁ XXXVIII.

I. Judas od braci swéj odszedłszy pojął żonę 1—11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc miał sprawę 13—26. IV Która mu dwóch synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Judas odszedł od braci swéj, i wstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I ujrzał tam Judas córkę męża Chananejskiego, którego zwano Sua; a pojąwszy ją, wszedł do * niéj.
*1 Kron.2,3.

3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego * Her.
*4 Moj.26,19.

4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego Onan.

5. Nad to jeszcze urodziła syna, i nazwała imię jego Sela; a Judas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Judas żonę Herowi pierworodnemu swemu, któréj było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Judasów, zły * w oczach Pańskich, i zabił go Pan.
*4 Moj.26,19.

8. Tedy rzekł Judas do Onana: Wnijdź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie jemu być miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił; przeto go téż Pan zabił.

11. Zatém rzekł Judas do Tamary, niewiasty swéj: Mieszkaj wdową w domu ojca twego, aż urośnie Sela, syn mój, bo rzekł: By on téż snać nie umarł jako bracia jego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu ojca swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Judasowa; i pocieszywszy się Judas, szedł do tych, co strzygli

owce jego, sam i Chyra, towarzysz jego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznajmiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twój idzie do Timnat, aby strzygł owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A ujrzawszy ją Judas, mniemał, że to nierządnica, bo zakryła była twarz swoję.

16. Tedy ustąpiwszy do niéj z drogi, mówił: Proszę niech wnijdę do ciebie; albowiem nie wiedział, żeby jego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślęć koźlątko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastaw, aż mi je przyślesz?

18. I rzekł: Cóż ci mam dać w zastaw? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoję, i laskę twoję, którą masz w ręce swéj. Tedy jéj dał, i wszedł do niéj; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potém posłał Judas koźlątko, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéj; ale jéj nie znalazł.

21. I pytał mężów miejsca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnica ona, która była na rozstaniu téj drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.

22. Wrócił się tedy do Judasa, i rzekł: Nie znalazłem jéj; lecz i mężowie miejsca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéj nierządnicy.

23. Tedy rzekł Judas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to koźlątko, a tyś jéj nie znalazł.

24. I stało się, jakoby po trzech miesiącach, powiedziano Judzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, już brzemienna jest z nierządu. Tedy rzekł Judas: Wywiedźcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, jestem brzemienna. Przytém powiedziała: Poznaj proszę, czyjto pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Judas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mię, ponieważem jéj nie dał Seli, synowi memu; i więcéj jéj nie uznał.

IV 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia jéj, oto bliźnięta były w żywocie * jéj.
*1 Kron.2,4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę jedno dziecię, którą ująwszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc: Ten pierwéj wynijdzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoję, oto, wyszedł brat jego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię jego Fares.

30. A potém wyszedł brat jego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię jego Żera.

ROŹDZIAŁ XXXIX.

I. Józef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1—3. II Łaskę ma u niego 4—7. III Ale od żony jego spotwarzony 8—19. IV Do więzienia dany jest 20. V Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21—23.

Tedy Józef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Józefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan jego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w ręku jego.

II. 4. I znalazł Józef łaskę w oczach jego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce jego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkiém, co miał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Józefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkiém, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetoż poruczył wszystko, co miał, w ręce Józefowe, i ni o czém u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Józef pięknéj twarzy, i wdzięczny na wejrzeniu.

7 I stało się potém, iż obróciła żona pana jego oczy swoje na Józefa, i rzekła: Śpij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony

pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak jako ja, co jest w domu jego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniejszego, i nie wyjął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona jego; jakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Józefa na każdy dzień, a on jéj nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéj, a nie było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę jego, mówiąc: Śpij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoję w ręku jéj, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoję w ręku jéj, a uciekł precz:

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Wejcie, wprowadził pan do nas męża Hebrejczyka, aby nas zelżył; albowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoję u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała jego szatę u siebie, aż przyszedł pan jego do domu swego;

17 I rzekła do niego w te słowa, mówiąc. Wszedł do mnie sługa ten Hebrejczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdym podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan jego słowa żony swojéj, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV 20. I wziął pan Józefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano, i był tam w domu więzienia. *Ps.105,18.

V 21. A Pan był * z Józefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. *Dzie.7,9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Józefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROŹDZIAŁ XL.

I. Józef sny wykłada dwom dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im téż wypełniły według wykładu jego 20—22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Józefa przed Faraonem, jako był obiecał 23.

I stało się potém, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał je do więzienia w dom hetmana żołnierzów, na miejsce, gdzie był Józef więźniem.

4. I oddał im hetman żołnierzów Józefa, i służył im; i byli przez niemały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen jego, jednéjże nocy, każdemu według wykładu snu jego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Józef rano, ujrzał je, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana jego, mówiąc. Czemużeście dziś tak smutnéj twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Józef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Józefowi, i rzekł mu: Śniło mi się, a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéj macicy były trzy gałązki, a ona jakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat jéj, i dostawały się jagody gron winnych.

11 A kubek Faraonów był w ręce mojéj, wziąłem tedy jagody, i wytłaczałem je w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Józef: Ten jest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki jego, według zwyczaju pierwszego, gdyś był podczaszym jego.

14. Tylko wspomnij sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, i uczyń proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego,

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebrejskiéj, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Józefa: Jam też we śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moją,

17 A w koszu najwyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéj, a ptastwo jadło je z kosza który był nad głową moją.

18. Tedy odpowiedział Józef, i rzekł: Tenci jest wykład jego Trzy kosze, trzy dni są,

19. A po trzech dniach odejmie Farao głowę twoję od ciebie, i obwiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo jadło ciało twoje z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych.

22. A przełożonego nad piekarzami obwiesił, jako im był sen wyłożył Józef.

III. 23. Jednak nie wspomniał przełożony nad podczaszymi na Józefa, ale go zapomniał.

ROŹDZIAŁ XLI

I Józef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1—39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40—45. III. Józef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46—49. IV Dwóch synów spłodził 50—52. V A czasu głodu Egiptowi, i inszym krajom żywności dodał 53—57

I stało się po wyjściu dwóch lat, że się śniło Faraonowi, jakoby stał nad rzeką.

2. A oto z rzeki wychodziło siedm krów pięknych na wejrzeniu i tłustych na ciele, które się pasły na łące.

3. Oto, też siedm krów innych wychodziło za niemi z rzeki, szpetnych na wejrzeniu, i chudych na ciele, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na wejrzeniu i chude na ciele, siedm krów pięknych na wejrzeniu i tłustych: zatém ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z jednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, też siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7 I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch jego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców jego, i opowiedział im Farao sny swoje; a nie było, ktoby je wyłożył Faraonowi

9. Zatém rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ja dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen jednéjże nocy, mnie i jemu; każdemu według wykładu snu jego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebrejczyk, sługa hetmana żołnierzów, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu jego wyłożył.

13. I stało się, że jako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił król na miejsce moje, a onego obwiesił.

14. Tedy posławszy Farao, wezwał Józefa, i prędko go wyprowadzono z więzienia;* który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona. *Ps.105,20

15. I rzekł Farao do Józefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ja o tobie słyszał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Józef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17 Tedy rzekł Farao do Józefa: Zdało mi się we śnie, jakobym stał na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na ciele, i pięknych na wejrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów

innych za niemi, nędznych i szpetnych na wejrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiéj ziemi Egipskiéj tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzności ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzności ich: bo na wejrzeniu były szpetne, jako i przedtém; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z jednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, téż siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Józef do Faraona: Sen Faraonów jedenże jest: co Bóg uczyni, oznajmił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych jest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, jest téż siedm lat; sen to jeden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za niemi, jest siedm lat; a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć jest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadejdzie bardzo obfitych we wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyjdzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéj, i wytrawi głód ziemię.

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéj dla głodu przyszłego: albowiem ciężki będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pospiesza Bóg wykonać ją.

33. Przetoż teraz niech znajdzie Farao męża rozumnego i mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Farao, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzajów w ziemi Egipskiéj przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbierają wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzają zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechaj chowają.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéj, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobało się to Faraonowi, i wszystkim sługom jego.

38. I rzekł Farao do sług swoich: Izaż znajdziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatém rzekł Farao do Józefa: Ponieważ ci oznajmił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego jako ty.

II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój: tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Farao do Józefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Zdjął tedy Farao pierścień swój z ręki swéj, i dał go na rękę Józefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję jego.

43. I kazał go wozić na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Kłaniajcie się. I przełożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatém rzekł Farao do Józefa: Jam jest Farao, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden ani ręki, ani nogi swéj, we wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

45. I nazwał Farao imię Józefowe, Safnat Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Ońskiego, za żonę. I wyjechał Józef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Józefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, królem Egipskim; i wyszedłszy Józef od oblicza Faraonowego, objechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmiu latach urodzajnych obficie.

48. I zgromadził Józef wszystkę żywność onych siedmiu lat, która była w ziemi Egipskiéj i składał żywność w mieściech; urodzaj polny każdego miasta, który był około niego, składał w niém.

49. Zaczém nazgromadzał Józef zboża, jako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Józefowi urodzili się dwaj synowie, * pierwéj niż przyszedł rok

głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego.
*1 Moj.46,20. r.48,5.

51. Nazwał tedy Józef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiéj pracy mojéj, i wszystkiego domu ojca mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéj.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * jako był przepowiedział Józef. I był głód po wszystkich krainach: ale we wszystkiéj ziemi Egipskiéj był chléb.
*Ps.105,16.

55. Jednak potém ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Józefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéj ziemi. Tedy otworzył Józef wszystkie gumna, w których było zboże, i sprzedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéj.

57. I ze wszystkiéj ziemi przyjeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Józefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéj ziemi.

ROŹDZIAŁ XLII.

I. Bracia Józefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1—5. II. I kłaniali się Józefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on je poznał, i surowo z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona pojmał 24. 25. VI. I z żywnością do ojca odesłał, pieniądze w wory ich włożyć rozkazawszy 26—38.

A widząc Jakób, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie jeden na drugiego? *Dzie.7,12.

2. I mówił im: Otom słyszał, że jest zboże w Egipcie. Jedźcież tam, a kupcie nam stamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Jechało tedy dziesięć braci Józefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Benjamina, brata Józefowego, nie posłał Jakób z bracią jego, bo mówił: By snać nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; albowiem był głód w ziemi Chananejskiéj.

II. 6. A Józef był przedniejszym rządcą w onéj ziemi; onże sprzedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszli bracia Józefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A ujrzawszy Józef bracią swą, poznał je; lecz stawił się im jako obcy, i mówił do nich surowo, i rzekł do nich: Skądeście przyszli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananejskiéj, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Józef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniał Józef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszliście, abyście przepatrzali miejsca nieobronne téj ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak, panie mój; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszyscyśmy synowie jednego męża; ludzieśmy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miejsca téj ziemi przyszli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów jednego męża w ziemi Chananejskiéj; a oto, najmłodszy z ojcem naszym teraz jest w domu, a jednego już niemasz.

14. I rzekł im Józef: Toć jest com wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynijdziecie stąd, aż mi tu przyjdzie brat wasz młodszy.

16. Poślijcież jednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, jeśli prawda przy was; a jeźli nie, żywie Farao, żeście wy szpiegowie.

17. Tedy je dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Józef dnia trzeciego: Uczyńcie tak, a żyć będziecie; boć się ja boję Boga.

19. Jeźliście szczerzy, brat wasz jeden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; a wy jedźcie i odnieście zboże, abyście odjęli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywiedźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili jeden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy jego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mó-

wiąc: Izalim wam nie mówił temi słowy: Nie grzeszcie przeciw pacholęciu? * a nieusłuchaliście: otóż teraz krwi jego z rąk naszych szukają. *1 Moj.37,21.22.

23. A oni nie wiedzieli, żeby rozumiał Józef; bo tłómacz był między nimi.

V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Józef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wziąwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Józef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru jego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoje na osły swe, odjechali stamtąd.

27. I rozwiązawszy jeden z nich wór swój, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, ujrzał pieniądze swoje, które były na wierzchu w worze jego.

28. I rzekł do braci swéj: Wrócono mi pieniądze moje, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, jeden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił?

29. Zatém przyszli do Jakóba, ojca swego, do ziemi Chananejskiéj, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onéj ziemi, surowo, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami.

32. Dwanaście nas było braci synów ojca naszego; jednego już niemasz, a młodszy teraz jest z ojcem naszym w ziemi Chananejskiéj.

33. I mówił do nas mąż on, pan onéj ziemi: Po tém poznam, żeście szczerzy; brata waszego jednego zostawcie u mnie, a zboże dla odjęcia głodowi domów waszych weźmijcie a idźcie;

34. Potém przywiedźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téj ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wypróżniali wory swoje, a oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i ojciec ich, polękali się

36. I rzekł im Jakób, ojciec ich: Osierociliście mię. Józefa niemasz, i Symeona niemasz, a Benjamina weźmiecie: na mię się to wszystko złe zwaliło.

37. I rzekł Ruben do ojca swego, mówiąc: Dwóch synów moich zabij, jeźlić go zaś nie przywiodę; daj go do ręki mojéj, a ja go tobie przywrócę.

38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat jego umarł, a on sam tylko został; a jeźliby nań przypadło co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żałością do grobu.

ROŹDZIAŁ XLIII.

I. Jakób powtóre posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Benjaminem, najmłodszym synem 1—15. II. Józef dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywiódł 23—28. IV. Nad Benjaminem płakał, a potém wszystkich częstował 29—34.

A głód wielki był w onéj ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich ojciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Judas, mówiąc: Oświadczając oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie ujrzycie oblicza mojego, jeźli nie będzie brat wasz z wami:

4. Jeźli tedy poślesz brata naszego z nami, pojedziemy i nakupiemyć żywności;

5. Ale jeźli nie poślesz, nie pojedziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie ujrzycie twarzy mojéj, * jeźli nie będzie brata waszego z wami. *1 Moj.42,20. r.44,23.

6. Tedy rzekł Izrael: Przeczżeście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że jeszcze macie brata?

7. I rzekli: Pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéj, mówiąc: Żywże jeszcze ojciec wasz? macieli jeszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania jego; cóżeśmy wiedzieli, że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?

8. I rzekł Judas do Izraela, ojca swego: Poślij tego młodzieńca ze mną, a wstawszy pojedziemy, abyśmi żyli a nie pomarli głodem, tak my, jako i ty, i dziateczki nasze.

9. Ja przyrzekam zań, * z ręki mojéj szukaj go; jeźli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będęć winien grzechu po wszystkie dni; *1 Moj.44.32

10. Bo gdybyśmy byli nie omieszkali, jużbyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, ojciec ich: Jeźliże tak być musi, uczyńcież to; nabierzcie najlepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zanieście mężowi onemu w upominku: trochę balzamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze téż dwoje weźmijcie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swojéj, snać się to omyłką stało.

13. Ale i brata waszego weźmijcie, a wstawszy jedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszechmogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Benjamina; a ja jako osierociały bez dziatek będę.

15. Tedy wziąwszy oni mężowie on podarek, i dwoje pieniądze wziąwszy w ręce swe, i Benjamina, wstali, i jechali do Egiptu, i stanęli przed Józefem.

II. 16. A ujrzawszy Józef z nimi Benjamina, rzekł do tego, który był sprawcą domu jego: Wprowadź te męże w dom, a zabij bydlę i nagotuj; bo ze mną jeść będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, jako mu rozkazał Józef, a wprowadził on mąż one ludzie w dom Józefów.

18. Bali się tedy mężowie oni, gdy byli wprowadzeni w dom Józefów, i mówili: Dla onychci to pieniędzy, które pierwéj włożono było do worów naszych, wprowadzeni tu jesteśmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Józefowego, mówili do niego we drzwiach domu.

20. I rzekli: Słuchaj mię, panie mój! przyjechaliśmy byli * pierwéj kupować żywność. *1 Moj.42,3.

21. I stało się, gdyśmy przyjechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru jego, pieniądze nasze, według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w rękach naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w rękach naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy, kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: Pokój wam, nie bójcie się; Bóg wasz, i Bóg ojca waszego dał wam skarb do worów waszych: pieniądze wasze doszły mię. I wywiódł do nich Symeona.

24. A przywiódłszy on mąż one ludzie w dom Józefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zatém nagotowali podarek, niż przyszedł Józef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli jeść chléb.

26. A gdy wszedł Józef w dom, przynieśli mu podarek, który mieli w rękach swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, jakoby się mieli, i rzekł: Zdrówże jest ojciec wasz stary, o którymeście mi * powiadali? Żywże jeszcze? *1 Moj.42,11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twój, ojciec nasz, jeszczeć żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniósłszy oczy swe, ujrzał Benjamina, brata swego, syna matki swéj, i rzekł: Tenże jest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niech ci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Józef wynijść, bo się były wzruszyły wnętrzności jego ku bratu swemu, i szukał miejsca, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potém umywszy twarz swoję, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. I położono jemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy jedli z nim, osobno; bo nie mogą jeść Egipczanie z Hebrejczykami chleba, gdyż to jest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem jego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młodości swojéj; i dziwowali się mężowie oni patrząc jeden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Benjaminowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpili sobie z nim.

ROŹDZIAŁ XLIV.

I. Józef odprawując braci, kazał włożyć kubek swój do woru Benjaminowego 1—3. II. A gdy odeszli, goniono je 4—11. III. Kubek znaleziony u Benjamina 12. IV. Przetoż wszyscy się znowu wracają dla Benjamina 13—17. V. Za którym się Judas przyczynia 18—34.

Rozkazał tedy Józef temu, który był sprawcą domu jego, mówiąc: Napełnij wory mężów tych zbożem, jako mogą znieść, a włóż pieniądze każdego na wierzch woru jego.

2. Kubek téż mój, kubek srebrny, włóż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże jego; i uczynił według słów Józefowych, jako mu rozkazał.
3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.
II. 4. Wyszedłszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Józef do tego, który był sprawcą domu jego: Wstań, goń te męże, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?
5. Azaż nie ten jest kubek, z którego pija pan mój? i azaż on pewnie nie zgadnie przezeń, jacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.
6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.
7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan mój takowe słowa? nie daj tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.
8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananejskiéj; a jakożbyśmy kraść mieli z domu pana twego srebro albo złoto?
9. U któregoby to znalezione z sług twoich, niechaj umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.
10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, jako mówicie; jednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.
11. Prędko tedy każdy złożył wór swój na ziemię; i rozwiązali każdy wór swój.
III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Benjaminowym.
IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoje, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.
14. Przyszedł tedy Judas, i bracia jego do domu Józefa, który tam jeszcze był, i upadli przed obliczem jego na ziemię.
15. I rzekł do nich Józef: Cóżeście to uczynili? azaście nie wiedzieli, że pewnie zgadnie mąż taki, jakim ja jest?
16. Tedy odpowiedział Judas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzeczemy? i jako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego ręku znaleziony jest kubek.
17. A on rzekł: Nie daj Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego ręku znaleziony jest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy jedźcie w pokoju do ojca waszego.
V. 18. Zatém przystąpił do niego Judas i rzekł: Słuchaj mię panie mój; niechaj przemówi proszę sługa twój które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twój na sługę twego, gdyżeś ty jest jako sam Farao.
19. Pan mój pytał sług swoich mówiąc: Macież ojca albo brata?
20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć * ojca starego, i chłopię w starości jego spłodzone małe, a brat jego umarł, a został sam tylko po matce swéj, i ojciec jego miłuje go. *1 Moj.42,13.
21. Potém mówiłeś do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma memi:
22. I mówiliśmy do pana mego. Nie będzie mogło chłopię opuścić ojca swego; bo gdyby opuściło ojca swego, umarłby.
23. Tedyś rzekł do sług swoich: Jeźli nie przyjdzie brat wasz młodszy z wami, nie ujrzycie więcéj * oblicza mojego. *1 Moj.43,3.5.
24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, ojca mojego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:
25. Tedy rzekł ojciec nasz. Jedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.
26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz jeźli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy pojedziemy; bo inaczéj nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, jeźli brat nasz młodszy nie będzie z nami.
27. I rzekł sługa twój, ojciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwóch synów urodziła mi żona moja;
28. I wyszedł jeden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza * rozdarty jest, i nie widziałem go do tych miast; *1 Moj.37,33.
29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żałością do grobu.
30. Przetoż teraz jeźlibym przyszedł do sługi twego, ojca mojego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza jego jest przywiązana do duszy jego,)
31. Stanie się, skoro ujrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, ojca naszego, z żałością do grobu.
32. Bo * sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy je brał od ojca swego, mówiąc: Jeźlić go zaś nie przywiodę, tedy będę winien grzechu przeciw ojcu memu po wszystkie dni. *1 Moj.43,9.
33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoją.
34. Bo jakoż ja mam wrócić się do ojca mego, gdy tego dziecięcia ze mną nie będzie? chybabym chciał patrzyć na żałość, któraby przyszła na ojca mego.

ROŹDZIAŁ XLV.

I. Józef oznajmuje się braci z płaczem 1—4. II. Cieszy je 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowém wyprawuje je do ojca swego, dawszy im upominki i podwody 9—26. IV. A Jakób usłyszawszy, że Józef żyw, wielce się cieszy 27. 28.

Tedy się Józef nie mógł daléj wstrzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Józef braci swéj.
2. I podniósł głos swój z płaczem; co słyszeli Egipczanie, słyszał téż dom Faraonów.
3. I rzekł Józef do braci swéj: Jamci jest Józef; a żywże jeszcze ojciec mój? i nie mogli mu bracia jego odpowiedzieć, bo się zlękli oblicza jego.
4. Tedy rzekł Józef do braci swéj: Przystąpcie, * proszę, do mnie; i przystąpili. Zatém rzekł: Jam jest Józef, brat wasz, któregoście sprzedali do Egiptu. *Dzie.7,13.
II. 5. Jednak teraz nie frasujcie się, ani trwóżcie sobą, żeście mię tu sprzedali; boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami. *1 Moj.50,20.
6. Bo już dwa lata głodu było na ziemi, a jeszcze pięć lat zostaje, których nie będą orać ani żąć.
7. Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie.
8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił ojcem Faraonowym, i panem wszystkiego domu jego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.
III. 9. Spieszcież się, a idźcie do ojca mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Józef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyjedźże do mnie, a nie omieszkaj.
10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoje, i woły twoje, i wszystko, co masz.
11. A będę cię tam żywił; bo jeszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginął, ty, i dom twój, i wszystko, co masz.
12. A oto, oczy wasze widzą, i oczy brata mego, Benjamina, że usta moje mówią do was.
13. Oznajmijcie téż ojcu memu wszystkę zacność moję w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a * przyprowadźcie tu ojca mojego. *Dzie.7,14.
14. Zatém padł na szyję Benjamina, brata swego, i płakał; Benjamin téż płakał na szyi jego.
15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoję, płakał nad nimi; a potém rozmawiali z nim bracia jego.
16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyjechali bracia Józefowi; i podobało się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług jego.
17. Tedy rzekł Farao do Józefa: Powiedz braci swéj: Uczyńcie tak: nakładłszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananejskiéj;
18. A wziąwszy ojca waszego, i czeladź waszę, przyjedźcie do mnie; i dam wam dobre miejsce w ziemi Egipskiéj, i będziecie używać tłustości ziemi.
19. I rozkaż im mówiąc: To uczyńcie: weźmijcie sobie z ziemi Egipskiéj wozów, dla dziatek waszych i dla żon waszych, a wziąwszy ojca waszego przyjedźcie tu.
20. A oko wasze niech nie żałuje sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiéj ziemi Egipskiéj wasze będzie.
21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Józef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.
22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Benjaminowi dał trzy sta srebrników, i pięcioro szat odmiennych.
23. Ojcu też swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oślic, niosących zboże, i chléb, i żywność ojcu jego na drogę.
24. Puścił tedy bracią swą, i odjechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.
25. Którzy wyjechawszy z Egiptu

przyjechali do ziemi Chananejskiéj, do Jakóba ojca swego.

26. I oznajmili mu, mówiąc: Jeszcześ żyw Józef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlało serce jego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Józefowe, które mówił do nich. A ujrzawszy wozy, które posłał Józef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Jakóba, ojca ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tém, gdy jeszcze Józef, syn mój, żyje; pójdę a oglądam go, pierwéj niż umrę.

ROŹDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Jakóbów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim być obiecuje 2—7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Jakóbem 8—28. IV. Józef ojca z płaczem przyjmuje 29. 30. V. I mądrą swym radę daje 31—34.

A tak jechał Izrael ze wszystkiém, co miał; a przyjechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu ojca swego Izaaka.
*1 Moj. 21,31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Jakóbie, Jakóbie; a on odpowiedział: Owom ja.

3. I rzekł: Jam jest Bóg, Bóg ojca twojego; nie bój się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. Ja zstąpię z tobą do Egiptu, i Ja cię stamtąd także zasię wywiodę, a Józef położy rękę swoję na oczy twoje.

5. I powstał Jakób z Beerseby; i wzięli synowie * Izraelowi Jakóba ojca swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Farao, aby go przywieziono.
*Dzie. 7,15.

6. Pobrali téż bydła swe, i majętność swoję, któréj byli nabyli w ziemi Chananejskiéj, i przyjechali do * Egiptu, Jakób i wszystka rodzina jego z nim;
*Joz. 24,4. Ps. 105,23. Izai. 52,4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoje prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Jakób i synowie jego: pierworodny * Jakóbów Ruben.
*2 Moj. 1,2. r. 6,14. 4 Moj. 26,5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hesron i Charmi.
*2 Moj. 6,14. 1 Kron. 5,1—3.

10. A synowie * Symeonowi: Jemuel, i Jamyn, i Achod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiéj.
*2 Moj. 6,15. 1 Kron. 4,24.

11. Synowie téż * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.
*2 Moj. 6,16. 1 Kron. 6,1.16.

12. A synowie * Judasowi: Her, i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananejskiéj. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.
*1 Moj. 38,3. 1 Kron. 2,3.4. r. 4,1.

13. A synowie * Isaszarowi: Tola, i Fua, i Job, i Simron.
*1 Kron. 7,1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zared, i Elon, i Jaleel.

15. A cić są synowie Lii, które urodziła Jakóbowi w Padanie Syryjskim, i Dyn a córka jego; wszystkich dusz synów jego, i córek jego, trzydzieści i trzy.

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli.
*1 Kron. 5,11.

17. A synowie * Aser: Jemna, i Jesua, i Isui, i Beryja, i Sera, siostra ich. A synowie Beryjego: Heber, i Melchyjel.
*1 Kron. 7,30.

18. Cić są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swéj, których ona urodziła Jakóbowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Racheli, żony Jakóbowéj: Józef i Benjamin.

20. Józefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiéj, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, książęcia Ońskiego: Manases i Efraim.
*1 Moj. 41,50.

21. A synowie * Benjaminowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared.
*1 Kron. 7,6. r. 8,1.

22. Cić są synowie Racheli, którzy się urodzili Jakóbowi; wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie téż * Neftalimowi: Jachsyjel, i Gunny, i Jeser, i Selem.
*1 Kron. 7,13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swéj, która je urodziła Jakóbowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszły z Jakóbem do Egiptu, co wyszły z biódr jego, okrom żon synów Jakóbowych, wszystkich dusz było sześćdziesiąt i sześć.
*5 Moj. 10,22.

27. A synów Józefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Jakóbowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt.
*Dzie. 7,14.

28. I posłał przed sobą Judasa do Józefa, aby mu oznajmił pierwéj, niżby przyjechał do Gosen. I przyjechali do ziemi Gosen.

IV. 29. A zaprzągłszy Józef wóz swój, wyjechał przeciw Izraelowi, ojcu swemu,

do Gosen; a ujrzawszy go (Jakób) padł na szyję jego, i płakał na szyi jego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Niechże już umrę, gdym ujrzał oblicze twoje, ponieważeś ty jeszcze żyw.

V. 31. Zatém rzekł Józef do braci swéj i do domu ojca swego: Pojadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dom ojca mego, którzy byli w ziemi Chananejskiéj, przyjechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woły swoje, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czém się bawicie?

34. Odpowiecie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i ojcowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom jest wszelki pasterz bydła.

ROŹDZIAŁ XLVII.

I. Józef o ojcu swym Faraonowi znać dawa 1—4. II. Który go wdzięcznie przyjmuje 5—13. III. Józef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28. IV. Jakób o pogrzebie swym w ziemi Chananejskiéj z Józefem stanowi 23—31.

Tedy przyjechawszy Józef, oznajmił Faraonowi, i rzekł: Ojciec mój i bracia moi z owcami swemi, i z wołami swymi, i ze wszystkiém, co mają, przyjechali z ziemi Chananejskiéj; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swéj wziął pięciu mężów, i postawił je przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci jego: Czém się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzami owiec są słudzy twoi, i my i ojcowie nasi.

4. Rzekli jeszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téj ziemi, przyszliśmy; bo niemasz paszy dla bydła, które mają słudzy twoi, gdyż ciężki głód jest w ziemi Chananejskiéj; a teraz niech mieszkają, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Józefa mówiąc: Ojciec twój i bracia twoi przyjechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą jest: w najlepszém miejscu téj ziemi daj mieszkanie ojcu twemu i braci twojéj, niech mieszkają w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy je uczynisz przełożonymi nad trzodami memi.

7. I przywiódł Józef Jakóba, ojca swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Jakób Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Jakóba: Wiele jest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Jakób Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego jest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota ojców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatém pobłogosławiwszy Jakób Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Józef ojcu swemu i braci swéj, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéj, w najlepszém miejscu onéj krainy, w ziemi Rameses, jako był rozkazał Farao.

12. I żywił Józef ojca swego i bracią swoję, i wszystek dom ojca swego chlebem aż do najmniejszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéj ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananejska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Józef wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiéj i w ziemi Chananejskiéj, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Józef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéj, i w ziemi Chananejskiéj, tedy przyszli wszyscy Egipczanie do Józefa, mówiąc: Daj nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie staje pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Józef: Dawajcie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Józefa; i dał im Józef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował je chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zatajemy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twemi? i nas, i role nasze kupuj i ziemię naszę za chléb, a będziemy, my

i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam daj nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Józef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo sprzedali Egipczanie, każdy rolą swoję, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miąst, od ostatnich granic Egiptu aż do końca jego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéj nie kupił; bo kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż niesprzedawali ziemi swéj.

23. I rzekł Józef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszę Faraonowi; otóż macie nasienie, posiejcież tedy role.

24. A z urodzajów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zasię części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszę i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziatek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz: niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Józef za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egipskiéj, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéj, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéj, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Jakób w ziemi Egipskiéj siedmnaście lat; a było dni Jakóbowych, lat żywota jego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Józefa i rzekł do niego: Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, * połóż proszę rękę twoję pod biodro moje, a uczyń ze mną miłosierdzie i prawdę; proszę nie chowaj mię w Egipcie;
*1 Moj.24,2. r.50,5.

30. Ale gdy zasnę z ojcy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Jakób rzekł: Przysiążże mi: i przysiągł mu. Zatém nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROŹDZIAŁ XLVIII.

I. Jakób zachorzawszy, dwom synom Józefowym błogosławieństwo daje 1—4. II. Za syny swe one przyjmuje 5—20. III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiéj przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Józefowi: Oto, ojciec twój zachorzał; który wziąwszy dwóch synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, jechał do niego.

2. I powiedziano Jakóbowi, mówiąc: Oto, syn twój Józef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Jakób do Józefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananejskiéj, i błogosławił mi.
*1 Moj.28,13. r.35,1.

4. A mówił do mnie: Oto, ja rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetoż teraz dwaj synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéj, pierwéj niżem ja tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i * Manases; jako Ruben i Symeon moi będą.
*1 Moj.41,50. r.46,20.

6. Ale dzieci twoje, które po tych spłodzisz, twoje będą; imieniem braci swojéj będą zwani * w osiadłościach swych.
*Joz.13,7. r.16,5. r.17,1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananejskiéj w drodze, gdym jeszcze był jakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ją tam przy drodze ku Efracie; a toć jest Betlehem.
*1 Moj.35,19.

8. A ujrzawszy Izrael syny Józefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Józef ojcu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; a on rzekł: Przywiedź je proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mógł dojrzeć: i przywiódł je do niego, które Jakób pocałował i obłapił.

11. Zatém rzekł Izrael do Józefa: Oglądać więcéj oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoje.

12. Tedy Józef odwiódł je od łona jego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wziąwszy Józef obudwu, postawił Efraima po prawéj ręce swojéj, a po lewéj Izraelowéj; a Manasesa po-lewéj ręce swojéj, a po prawéj Izraelowéj, i przywiódł je do niego.

14. A wyciągnąwszy Izrael prawicę swoję, włożył ją na głowę Efraima, który

był młodszy, lewicę zaś swoję na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoje, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił * Józefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili ojcowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości mojéj aż do dnia tego;
*Żyd.11,21.

16. Anioł,* który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia ojców moich, Abrahama i Izaaka, a jako ryby niech się rozmnożą na ziemi.
*1 Moj.31,29.42. r.32,1.

17. A obaczywszy Józef, iż włożył ojciec jego rękę prawą swoję na głowę Efraimowę, nie miło mu było; i ujął rękę ojca swego, aby ją przeniósł z głowy Efraimowéj na głowę Manasesowę.

18. I rzekł Józef do ojca swego: Nie tak, ojcze mój; albowiem ten jest pierworodny, włóżże prawicę swoję na głowę jego.

19. Ale się zbraniał ojciec jego, i rzekł: Wiem ci synu miły, wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż urośnie; a wszakże brat jego młodszy urośnie nadeń, a z nasienia jego wyjdzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego, mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg jako Efraima, i jako Manasesa; a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potém rzekł Izrael do Józefa: Oto, ja umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi ojców waszych.

22. Oto, ja * dawam ci część jednę mimo bracią twoję, którejm * nabył z ręki Amorejczyków mieczem moim, i łukiem moim.
*Joz.13,7. r.16,1. r.17,1 r.24,32. Jan.4,5. † Joz.24,8.

ROŹDZIAŁ XLIX.

I. Jakób przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II. O Chrystusie proroknje 2—28. III. O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Jakób synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznajmię wam, co ma przyjść na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchajcie synowie Jakóbowi, a słuchajcie Izraela, ojca waszego.
*1 Moj.33,1.

3. Ruben pierworodny mój, tyś moc moja, i początek siły mojéj, zacny dostojeństwem, i zacny męstwem.

4. Spłyniesz jako woda: nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łoże ojca twego, i splugawiłeś łoże * moje, i zginęło dostojeństwo twoje.
*1 Moj.35,22. 1 Kron.5,1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechaj nie wchodzi dusza moja, a z zgromadzeniem ich niech się nie jednoczy sława moja; bo w zapalczywości swéj zabili męża, a w swéj woli wywrócili mur.
*1 Moj.34,25.

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę je w Jakóbie, a rozproszę je w Izraelu.

8. Juda, tyś jest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoja będzie na szyi nieprzyjaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie ojca twego.
*1 Moj.29,35.

9. Szczenię * lwie Juda, od łupu, synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się jako lew, i jako lwica, a któż go obudzi?
*1 Kron.5,2.

10. Nie będzie * odjęte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo, i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów.
*Mat.2,6. Jan.1,45.

11. Uwiąże u winnéj macicy oślę swe, a u wybornéj macicy winnéj oślątko oślicy swéj; omyje w winie szatę swoję, a we krwi jagód winnych odzienie swoje.

12. Czerwieńsze oczy jego nad wino, a bielsze zęby jego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice jego aż do Sydonu.

14. Isaszar jako osieł kościsty, leżący między dwoma brzemiony.

15. Upatrzył pokój, że jest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swój, jako jedno z pokoleń Izraelskich

17. Dan będzie wężem na drodze, żmiją na ścieszce, kąsając pięty końskie, że spadnie nazad jeździec jego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od wojska zwycięzony będzie; ale i on potém zwycięży

20. Z Asera tłusty chléb jego, a on wyda rozkoszy królewskie.

21. Neftali jako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Józef, latorośl wyrastająca nad źródłem, a latorośli jego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzili go strzelcy:

24. Jednak został potężny łuk jego, a zmocniły się ramiona rąk jego, w rękach mocnego Boga Jakóbowego, skąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga ojca twego, który cię wspomógł, i od Wszechmogącego, któryć błogosławił błogosławieństwy niebieskiemi z wysoka, i błogosławieństwy przepaści leżącéj głęboko, i błogosławieństwy piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa ojca twego mocniejsze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Józefową, i nad wierzchem głowy odłączonego między bracią swą.

27. Benjamin jako wilk porywający, poranu jeść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział ojciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa jego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ja będę przyłączon do ludu mego; pogrzebcież mię z ojcy moimi w jaskini, która jest na polu Efrona Hetejczyka;

30. W jaskini, * która jest na polu Machpela, która jest na przeciwko Mamre w ziemi Chananejskiéj, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetejczyka, w osiadłość grobu. *1 Moj.23,19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę jego; tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę jego; tamem też pogrzebł Liją.

32. A kupiono tę rolą i jaskinią, która na niéj, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Jakób mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

ROŹDZIAŁ L.

I. Józef zmarłego ojca płacze 1. II. I jego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananejskiéj prowadzi 4—14. IV. Bracia przepraszają Józefa 15—23. V. Który się téż kazał w ziemi Chananejskiéj schować po śmierci 24—25. VI. A zatém umarł 26.

Zatém upadł Józef na twarz ojca swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Józef sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali ojca jego; i namazali wonnemi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania jego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełniają dni tych, którzy wonnemi maściami mazani bywają) tedy go płakali Egipczanie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyjściu dni żałoby jego rzekł Józef do sług Faraonowych, mówiąc: Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Ojciec * mój poprzysiągł mię mówiąc: Oto, ja umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananejskiéj, tam mię pogrzebiesz; a teraz niech jadę, proszę, i pogrzebię ojca mego, i zaś się wrócę. *1 Moj.47,29.

6. Tedy rzekł Farao: Jedź a pogrzeb ojca twego, jako cię poprzysiągł.

7. Jechał tedy Józef, aby pogrzebł ojca swego; jechali téż z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu jego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéj;

8. I wszystek dom Józefów, i bracia jego, i dom ojca jego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły też z nim i wozy, i jezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyjechali aż na pole Atad, które jest przy brodzie Jordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Józef po ojcu swym żałobę przez siedm dni.

11. A ujrzawszy obywatele ziemi Chananejskiéj żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipczanów; przetoż nazwano imię miejsca onego Abel Micraim, które jest przy brodzie Jordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie jego, jako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie jego do ziemi Chananejskiéj, i pogrzebli go w jaskini na polu Machpela, † którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetejczyka, przeciwko Mamre. *Dzie.7,16. †1 Moj.23,16.

14. Zatém się wrócił Józef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy jeździli z nim na pogrzeb ojca jego, odprawiwszy pogrzeb ojca swego.

IV. 15. A widząc bracia Józefowi, że umarł ojciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Józef, i sowicie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Józefa, mówiąc: Ojciec twój rozkazał, pierwéj niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Józefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twéj, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występek sługom Boga ojca twego. I płakał Józef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia jego, a upadłszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Józef: Nie bójcie się: bo azażem ja wam za Boga?

20. Wyście złe * myślili przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud. *1 Moj.45,5—7.

21. A przetoż nie bójcie się, ja żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył je, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Józef w Egipcie, sam i dom ojca jego, a żył Józef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Józef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Józefowych. *4 Moj.32,39.

V. 24. I rzekł Józef do braci swéj: Ja umrę, ale Bóg zapewnie nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téj do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi.

25. I poprzysiągł Józef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wynieście téż kości moje stąd. *2 Moj.13,19. Joz.24,32. Żyd.11,22. 2 Moj.7,10. 2 Moj.40,27.

VI. 26. I umarł Józef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie.

Wtóre Księgi Mojżeszowe.

EXODUS.

ROŹDZIAŁ I.

I. Rozmnożenie potomstwa Jakóbowego w Egipcie 1—7. II. Inszy król nastawszy, trapić je począł 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego mężczyznę zabijać rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19. V. Bóg im dobrze czynił 20—22.

Teć są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakóbem; każdy z domem swym weszli: *1 Moj.46,8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Judas.

3. Isaszar, Zabulon, i Benjamin.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biódr Jakóbowych, siedmdziesiąt dusz; a Józef był przedtém w Egipcie.

6. I * umarł Józef, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj. *1 Moj.50,26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozpłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona jest ziemia nimi. *Dzie.7,17.

II. 8. Między tém powstał król nowy nad Egiptem, który nie znał Józefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

10. Przetoż mądrze sobie poczynijmy z nimi, by się snać nie rozmnożył, a jeźliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.

12. Ale im więcéj go trapili, tém więcéj się rozmnażał, i tém więcéj rosł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipczanie syny Izraelskie w niewolą ciężką.

14. I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdéj roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do któréj ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał król Egipski babom Hebrejskim, z których imię jednéj Zefora, a imię drugiéj Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babić niewiastom Hebrejskim, a ujrzycie że rodzą, byłliby syn, zabijcież go, a jeźli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, jako im rozkazał król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.

18. Zaczém wezwawszy król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są jako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebrejskie; bo są duże, pierwéj niż przyjdzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROŹDZIAŁ II.

I. Mojżesz po narodzeniu swojém przez trzy miesiące utajony 1—3. II. A potém w skrzyneczce na rzekę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowała 5—14. IV. Tenże uciekłszy do Madyjan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął * córkę z pokolenia Lewiego. *2Moj.6,20. 4Moj.26,59. 1Kron.23,13.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące. Dzie.7,20. Żyd.11,23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużéj zataić, wzięła plecionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smołą; a włożywszy w nię ono dziecię, położyła je między rogóż na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie.

III. 5. Wtém wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jéj przechadzały się po brzegu rzeki; i ujrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A otworzywszy ujrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebrejskich jest ten.

7. I rzekła siostra jego do córki Faraonowéj: Chceszże, pójdę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiéj, któraby odchowała to dziecię?

8. I rzekła jéj córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dzieweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do któréj rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecię, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoję; i wziąwszy niewiasta dziecię, chowała je.

10. A gdy podrosło ono dziecię, przywiodła je do córki Faraonowéj, i było jéj za syna; a nazwała imię jego Mojżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urósł Mojżesz, * że wyszedł do braci swéj, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił jednego Hebrejczyka z braci jego. Żyd.11,24.25.

12. A obejrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, ujrzał, a oto, dwaj mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż bijesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, jakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyjawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza. * Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowéj, i mieszkał w ziemi Madyjańskiéj; a przyszedłszy tam siedział u studni. *Dzie.7,29.

16. A kapłan Madyjański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę ojca swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Mojżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prędko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpając naczerpał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatém rzekł do córek swych: A gdzież ten jest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby jadł chléb.

V 21. I przyzwolił Mojżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoję, Mojżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię jego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzéj. *2Moj.18,3. 1Kron.23,15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

VII. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniał Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbem.

25. I wejrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROŹDZIAŁ III.

I. Mojżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłając go do Egiptu 7—13. IV. Naucza, jakoby sobie poczynać miał 14—18. V. I jako mu się powiedzie, przepowiada 19—22.

A Mojżesz paśł trzodę Jetra, świekra swego, kapłana Madyjańskiego; i zagnał trzodę na puszczą, a przyszedł do góry Bożéj, do Horeb.

2. I ukazał * mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto, kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał. *Dzie.7,30.

3. Tedy rzekł Mojżesz: Pójdę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzać, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Otom ja.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuj sam; zzuj bóty twe z nóg twoich; albowiem miejsce, na którém ty stoisz, ziemia święta jest.

II. 6. Zatém rzekł: * Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów; i zakrył Mojżesz oblicze swe, bo się bał patrzać na Boga. *Mat.22,32. Marek12,26. Łuk.20,37. Dzie.7,32.

III. 7. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu mojego, który jest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści jego. *Dzie.7,34.

8. Przetoż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéj i wywiódł go z ziemi téj do ziemi dobréj i przestronnéj, do ziemi opływającéj mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym je Egipczanie uciskają.

10. Przetoż teraz, pójdź, a poślę cię do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja, abym szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéj na znak, żem cię ja posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téj górze.

13. I rzekł Mojżesz do Boga: Oto, ja pójdę do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was: Jeźli mi rzeką: Które jest imię jego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił jeszcze Bóg do Mojżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Jakóbów, mówiąc: Wspominając wspomniałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, do ziemi opływającéj mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchają głosu twego, a pójdziesz ty i starsi Izraelscy do króla Egipskiego, i rzeczecie * do niego: Pan, Bóg Hebrejczyków, zabieżał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. *2Moj.5,3.

V. 19. Ale ja wiem, że wam nie pozwoli król Egipski odejść, jedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moję, i uderzę Egipt wszystkiemi cudami mojemi, które będę czynił w pośrodku jego: a potém wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów: i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynijdziecie próżni. *2Moj.11,2.3. r.12,35.36.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiadki swojéj, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Mojżesz z drogi Egipskiéj Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami stwierdza 3—13. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27. 28. V. I posłanie swoje mową i cudami stwierdzają 29—31.

Potém odpowiadając Mojżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchają

głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twojéj? i odpowiedział: Laska.

II. 3. I rzekł Porzuć ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Mojżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Mojżesza Wyciągnij rękę twoję, a ujmij go za ogon; i wyciągnął rękę swoję, i ujął go, i obrócił się w laskę w ręce jego.

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów

6. I rzekł mu Pan jeszcze: Włóż teraz rękę twoję w zanadra twoje; i włożył rękę swoję w zanadra swoje; i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata jako śnieg.

7 I rzekł Włóż znowu rękę twoję w zanadra twe; i włożył znowu rękę swoję w zanadra swe, a gdy ją wyjął z zanadrza swego, a oto, stała się znowu jako inne ciało jego.

8. I stanie się, jeźlić nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku poślednięgo.

9. I stanie się, jeźli nie uwierzą ani tym dwom znakom, i nie usłuchają głosu twego, weźmiesz wody rzecznéj, i wylejesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Mojżesz do Pana. Proszę Panie, nie jestem ja mężem wymownym ani przedtém ani odtąd, jakoś mówił do sługi twego: bom ciężkich ust i ciężkiego języka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego. izaż nie Ja Pan? *Ps.94,9.

12. Idźże teraz, a * Ja będę z usty twojemi, i nauczę cię, cobyś miał mówić. *Mat.10,19. Mark.13,11. Łuk.12,12.

13. I rzekł Mojżesz: Słuchaj Panie, poślij proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Mojżesza, i rzekł: Azaż niewiem, iż Aaron brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynijdzie przeciwko tobie, i ujrzawszy cię, uraduje się w sercu swojém.

15 I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego a Ja będę z usty twemi, i z usty jego, i nauczę was, cobyście mieli czynić. *2Moj.7,2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę téż tę weźmij w rękę twoję, którą będziesz czynił znaki

18. Odszedł tedy Mojżesz, i wrócił się do Jetra, świekra swego, i mówił do niego Pójdę teraz, a wrócę się do braci mojéj, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli jeszcze żywi. A Jetro rzekł do Mojżesza: Idź w pokoju.

19 I rzekł Pan do Mojżesza w ziemi Madyjańskiéj Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twojéj.

20. Wziąwszy tedy Mojżesz żonę swą, i syny swe wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiéj wziął téż Mojżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Mojżesza Gdy pójdziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którem Ja podał w rękę twoję, czynił przed Faraonem, a Ja zatwardzę serce * jego, aby nie wypuścił lud. *2Moj.14,4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan. Syn mój, pierworodny mój jest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ja zabiję syna twojego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabieżał Pan Mojżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi jesteś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV 27 I rzekł Pan do Aarona Idź przeciwko Mojżeszowi na puszczą. I szedł i zaszedł mu na górze Bożéj, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V 29. Szedłszy tedy Mojżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Mojżesza, a Mojżesz czynił znaki przed oczyma ludu

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wejrzał

na utrapienie ich: i schyliwszy się, pokłon uczynili.

ROŹDZIAŁ V

I. Mojżesz z Aaronem u Faraona poselstwo sprawują 1. II. Których on znieważywszy 2—16. III. Lud Izraelski tém więcéj dręczy 17—20. IV. Zaczém lud narzeka na Mojżesza i Aarona 21. V. I Mojżesz uskarża się przed Bogiem 22. 23.

Potém tedy przyszli Mojżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy

II. 2. I rzekł Farao: Któż jest Pan, żebym miał słuchać głosu Jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela téż nie puszczę.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrejczyków zabieżał nam, pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snać nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich król Egipski. Przecz ty Mojżeszu i Aaronie odrywacie lud od robót ich? Idźcież do robót waszych.

5. Rzekł téż Farao. Oto, wielki teraz jest ten lud w ziemi, a wy je odrywacie od robót ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc:

7. Już więcéj nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, jako przedtém; sami niech idą, i zbierają sobie plewy

8. A téż liczbę cegieł, którą czynili przedtém, włożycie im, nie umniejszycie z niéj; bo próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc. Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ją wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy jego, rzekli do ludu, mówiąc. Tak mówi Farao. Ja nie będę wam dawał plew

11. Sami idźcie, zbierajcie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się najmniéj nie umniejszy z roboty waszéj.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, aby zbierał ściernisko miasto plew

13. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywajcie roboty wasze, zamiar każdodzienny, jako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł jako pierwéj, ani wczoraj ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie dają sługom twoim, a mówią. Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnujecie, próżnujecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą, ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono. Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego

20. Tedy oni zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi spotkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV 21. I rzekli do nich. Niech wejrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych, i w oczach sług jego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Mojżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twojém, gorzéj się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Mojżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9—13. III. Wyliczają się imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Mojżesza Teraz ujrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéj wypuści je, i w ręce silnéj wypędzi je z ziemi swojéj.

2. Nadto mówił Bóg do Mojżesza i rzekł do niego Jam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi w tém imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu mojém, Jehowa, nie jestem poznany od nich.

4. Postanowiłem téż i przymierze moje z nimi, abym im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w któréj przychodniami byli.

5. Jam téż usłyszał krzyk synów Izra-

elskich, które Egipczanie w niewolą podbijają, i wspomniałem na przymierze moje.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Jam Pan, a wywiodę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7 A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moję, abym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi; a dam ją wam w dziedzictwo, Ja Pan. *1 Moj.14,22.

II. 9. I mówił tak Mojżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Mojżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiéj.

10. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, mówiąc:

11. Wnijdź, mów do Faraona, króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéj.

12. I rzekł Mojżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a jakoż mię usłucha Farao? a jam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiéj.

III. 14. A cić są przedniejsi z domów ojców ich; synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaje Rubenowe. *1 Moj.46,9. 4 Moj.26,5. 1 Kron.5,3.

IV 15. A synowie * Symeonowi: Jamuel i Jamyn, i Ahod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiéj. Teć są rodzaje Symeonowe. *1 Moj.46,10. 4 Moj.26,12. 1 Kron.4,24.

V 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzajów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści i siedm lat. *1 Moj.46,11. 4 Moj.3,17. 1 Kron.6,1.17. r.23,7.

17. Synowie Gersonowi: * Lobni i Semei, według domów ich. *1 Kron.6,17. r.23,7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyjel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata. *1 Kron.6,18.

19. Synowie też Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzajów ich. *1 Kron.6,19. r.23,21.

20. I pojął Amram * Jochabedę, ciotkę swoję, za żonę, która mu urodziła Aarona i Mojżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści i siedm lat. *2 Moj.2,1.4. 4 Moj.26,59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A synowie Husyjelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I pojął Aaron * Elizabetę, córkę Aminadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, i Abiu, Eleazara, i Itamara. *4 Moj.3,2. r.26,60. 1 Kron.6,3. 1 Kron.24,1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyjazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, pojął jednę z córek Putyjelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przedniejsi z ojców Lewitskich według rodzajów ich.

26. Tenci jest Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiéj według hufców ich.

27. Cić mówili do Faraona, króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć jest ten Mojżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Mojżesza w ziemi Egipskiéj.

29. Że rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Jam Pan; mów do Faraona, króla Egipskiego, wszystko, co Ja mówię do ciebie.

30. I rzekł Mojżesz przed Panem: Otom ja nie obrzezanych warg, a jakoż mię usłucha Farao?

ROŹDZIAŁ VII.

I. Mojżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianują 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV A czarownicy Faraonowi toż czynią, onym się sprzeciwiają 11—25.

I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę, ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéj.

3. A Ja zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiéj.

4. I nie usłucha was Farao; lecz Ja włożę rękę moję na Egipt, i wyprowadzę

wojska moje, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéj w sądziech wielkich.

5. A poznają Egipczanie, żem Ja Pan, gdy wyciągnę rękę moję na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7 A Mojżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczyńcie jaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij laskę twoję, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Mojżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, jako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoję przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

IV 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników, i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. *2 Tym.3,8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

14. Zatém rzekł Pan do Mojżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano, oto, wynijdzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoję,

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy, a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17 Przetoż tak mówi Pan: Po tém poznasz, żem ja Pan; oto, ja uderzę laską, która jest w ręce mojéj, na wody, które są w rzece, a obrócą się w krew.

18. A ryby, które są w rzece, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipczanie, szukając dla napoju wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmij laskę twoję, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich; i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, tak w naczyniach drzewianych, jako w kamiennych.

20. I uczynili tak Mojżesz i Aaron, jako rozkazał Pan; i podniósłszy laskę uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew.

21. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipczanie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipczanie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, jako zaraził Pan rzekę.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Mojżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipscy czynić nie mogli 1—5. II. Żaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale jeźli ty nie będziesz chciał puścić, oto, Ja zarażę wszystkie granice twoje żabami.

3. I wyda rzeka żaby, które wylezą i wnijdą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoję, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje.

4. Tak na cię, jako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje polezą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoję z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatém Farao wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc: Módlcie się Panu, aby oddalił żaby ode mnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud, aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Mojżesz do Faraona: Poczczę cię tém, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały.

10. A on rzekł: Jutro. Tedy rzekł Mojżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że niemasz, jako Pan Bóg nasz.

11. I odejdą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

12. Wyszedł tedy Mojżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Mojżesz do Pana, aby odjął żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzali je na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Mojżesza. Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoję, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

17 I uczynili tak, bo wyciągnął Aaron rękę swoję z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynijdzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo jeźli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ja posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitém robactwem, nadto i ziemia, na któréj oni są.

22. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w któréj lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, żem Ja Pan w pośrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; jutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług jego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatém wezwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w téj ziemi.

26. I odpowiedział Mojżesz; Nie godzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu; a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali?

27. Drogę * trzech dni pójdziemy na puszczą, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkaże. *2 Moj.3,12.13.

V 28. I rzekł Farao: Jać wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie, i módlcie się za mną

29. I odpowiedział Mojżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odejdzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług jego, i od ludu jego jutro; tylko niech więcéj Farao nie kłama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług jego, i od ludu jego, a nie zostało i jednego.

32. Jednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Bóg znowu przez Mojżesza i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabijaniem przez powietrze bydła 3—7. III. Wrzodami ciężkiemi 8—22. IV. I gradem wielkim 23—26. V. Ale on jeszczo zamyślając pokutę serce ma zatwardzono 27—35.

Potém rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył;

2. Bo jeźli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale jeszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydle twojém, które jest na polu, na koniach,

na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskiemi, i między trzodami Egipskiemi, aby nic nie zdechło ze wszystkiego, co jest synów Izraelskich.

5. I postanowił Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani jedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i jedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatém rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Weźmijcie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Mojżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi.

9. I obróci się w proch po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Mojżesz ku niebu: i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Mojżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział * Pan Mojżeszowi. *2 Moj.7,3.4.

13. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść * lud mój, aby mi służył; *2 Moj.7,16.

14. Bo tą razą Ja posyłam wszystkie plagi moje na serce twoje, i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiéj ziemi.

15. Bo teraz ściągnę rękę moję a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moję, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiéj ziemi. *Rzym.9,17.

17 Jeszcześ się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, Ja spuszczę o tym czasie jutro grad bardzo ciężki, jakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego jest założon, aż do tego czasu.

19. A tak poślij teraz, zgromadź bydło twoje, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydlę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychają.

20. Kto się tedy ulękł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swojém do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, na ludzi, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiéj.

IV 23. A tak wyciągnął Mojżesz laskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmięszany z gradem ciężkim bardzo, jakiemu nie był podobny we wszystkiéj ziemi Egipskiéj, jako w niéj mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydlęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

V. 27. Posłał tedy Farao, a wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśmy.

28. Módlcież się Panu, (boć dosyć jest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać daléj.

29. I rzekł Mojżesz do niego: Gdy wynijdę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcéj, abyś wiedział, że Pańska * jest ziemia; *Ps.24,1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się jeszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i jęczmień potłuczony jest; bo jęczmień był niedostały, a len podrastał.

32. Pszenica jednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Fa-

raona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana, i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy jego

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, jako był powiedział Pan przez Mojżesza.

ROŻDZIAŁ X.

I. Szarańcza i ciemności na Egipt 1—23. II. Farao pozwala ludowi wynijść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Mojżesz nie pozwala 26. 27 IV Farao wypędził go od siebie 28. 29

Rzekł zatém Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, bom Ja obciążył serce jego, i serce sług jego, abym czynił te znaki moje między nimi,

2. Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, żem Ja Pan.

3. Wszedł tedy Mojżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków Dokądże nie chcesz uniżyć się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo jeźli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto Ja przywiodę jutro szarańczą na granicę twoję,

5. Która okryje wierzch ziemi, że jéj widać nie będzie, i poje ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napełni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli ojcowie twoi, i ojcowie ojców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te męże, aby służyli Panu Bogu swemu. zaż jeszcze niewiesz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Mojżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu, którzyż to są, co pójdą?

9. I odpowiedział Mojżesz: Z dziećmi naszemi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z córkami naszemi, z trzodami naszemi, i z bydłem naszém pójdziemy, bo święto Panu obchodzić mamy

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, jako ja was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11 Nie tak; ale idźcie sami mężowie a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał je od siebie Farao

12 Potém Pan rzekł do Mojżesza. Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13 I wyciągnął Mojżesz laskę swoję na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień i przez całą noc, a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczą.

14. I przyszła szarańcza * na wszystkę ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtém nie było téj podobnéj szarańczy, i po niéj nie będzie takowéj. *Ps.78,46

15. I okryła wierzch wszystkiéj ziemi, tak, iż ziemi znać nie było, a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnéj zieloności na drzewie i na trawie polnéj we wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

16. Przetoż co rychléj Farao wezwał Mojżesza i Aarona, i rzekł Zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17 A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a módlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił ode mnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczą, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21 Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiéj, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiéj ziemi Egipskiéj przez trzy dni.

23 Nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Mojżesza rzekł Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Mojżesz Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu, Bogu naszemu. bo my niewiemy, czém służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy.

27 I zatwardził Pan serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV 28. I rzekł Farao do Mojżesza: Idź ode mnie, a strzeż się, abyś więcéj nie widział oblicza mego, bo dnia, którego ujrzysz oblicze moje, umrzesz.

29. I odpowiedział Mojżesz: Dobrześ powiedział; nie ujrzę więcéj oblicza twego

ROŻDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Mojżeszowi, że za jedną jeszcze plagą miał Farao wypuścić lud jego, to jest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2—10.

I rzekł Pan do Mojżesza: Jeszcze jednę plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potém wypuści was stąd; wypuści cale, owszem wypędzi was stąd.

II. 2. Mówże * teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiadki swéj naczynia srebrnego, i naczynia złotego. *2 Moj.3,21.22. r.12,35.36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan, i był Mojżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiéj, w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Mojżesz: Tak mówi Pan: O północy Ja pójdę przez pośrodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiéj, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i każde pierworodne z bydląt.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, jaki przedtém nie był, i jaki potém nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydlę, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczany i między Izraelem.

8. I przyjdą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynijdź ty, i wszystek lud, który jest pod sprawą twoją; a potém wynijdę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Farao, abym rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiéj.

10. Tedy Mojżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem, ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swojéj.

ROŻDZIAŁ XII.

I. Święto przejścia Pańskiego, i obrzędy Jego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, jeść, i krwią jego podwoje pomazać 3—14. III. Kwasu nie jeść w to święto, ani go w domu mieć 15—28. IV. Pierworodne Egipskie zabija Anioł Pański 29—33. V Wyjście Izraelczyków. i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43—51.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi Egipskiéj, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesiąców. pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A jeźliby mniejszy był dom niżeliby zjeść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który jest najbliższy domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ileby ich zjeść mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami.

7 I wezmą ze krwi jego, i pokropią obadwa podwoje i nadprożnik u domu; w którym go będą spożywać.

8. I będą jeść mięso onéj nocy pieczone przy ogniu, i przaśniki, z zioły gorzkiemi będą go jeść.

9. Nie jedzcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrznościami jego.

10. A nie zostanie z niego nic do jutra; a jeźliby co z niego do jutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie. Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze

będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéj, a jeść go będziecie spieszno, albowiem przejście jest Pańskie.

12. Gdyż przejdę przez ziemię Egipską téj nocy, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéj, od człowieka aż do bydlęcia, i nad wszystkimi bogi Egipskimi wykonam sądy, Ja Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo ujrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi Egipskiéj.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przaśniki jeść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych, bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéj roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do jedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przaśników; albowiem w ten dzień wywiodłem wojska wasze z ziemi Egipskiéj; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór jeść będziecie przaśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego' tegoż miesiąca na wieczór. *3 Moj.23,5. 4 Moj.28,16.

19. Przez siedm dni kwas niech się nie znajduje w domach waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, jako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego jeść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych jeść będziecie przaśniki.

21. Wezwał tedy Mojżesz wszystkich starszych Izraelskich, i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmijcie sobie baranka według familii swych, a zarznijcie na święto przejścia.

22. Weźmiecie téż snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynijdzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przejdzie Pan zabijając Egipt; a ujrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwojach, przestąpi Pan drzwi, i niedopuści morderzowi, wchodzić do domów waszych zabijać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnijdziecie do ziemi, którą wam da Pan, jako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeczecie: Ofiara to przejścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatém schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV 29. I stało się o północy że Pan zabijał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiéj, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydląt.

30. Zatém wstał Farao onéj nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31 A wezwawszy Farao Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynijdźcie * z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, jakoście mówili. *Ps.105,36.

32. Nadto * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie téż błogosławcie. *2 Moj.10,26.

33. I przynaglali Egipczanie ludowi, aby ich co rychléj wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéj niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów że im pożyczali; i złupili Egipt. *2 Moj.3,21. r.11,2. Ps.105,37.

37 Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci. *4 Moj.33,3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przaśne; bo nie było zakwaszone, przeto że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat. *1 Moj.15,13. Dzie.7,6.

41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiéj.

42. Noc ta obchodzona ma być Panu, że je wywiódł ze ziemi Egipskiéj. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ta jest ustawa święta przejścia: Żaden obcy nie będzie jadł z niego.

44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie jadł z niego.

45. Przychodzień i najemnik nie będzie jadł z niego.

46. W domu jednym będzie jedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa jego, a kości * nie złamiecie w nim. *4 Moj.9,12. Jan.19,36.

47 Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A jeźliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przejścia Panu, pierwéj obrzezany będzie każdy mężczyzna jego, a zatém przystąpi obchodzić je, i będzie jako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego.

49. Prawo jedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który jest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51 I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéj z wojski ich.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawuje; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto przaśników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą, żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Józefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, jako z bydła; bo moje jest. *2 Moj.22,29. r.34,19. 3 Moj.27,26. 4 Moj.3,13. r.8,17. Ezech.44,30. Łuk.2,23.

II. 3. Tedy rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéj ręce wywiódł was Pan stamtąd; a tak nie będziecie jedli kwaszonego. *2 Moj.23,15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.

5. A gdy się wprowadzi Pan do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, o którą przysiągł ojcom twoim, abyć ją dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dni jeść będziesz przaśniki, a dnia siódmego będzie święto Panu.

7. Przaśniki jeść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziano będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twojéj, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy téj na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie.

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu. *2 Moj.22,29. r.34,19. 3 Moj.27,26. 4 Moj.8,17. Ezech.44,30.

13. Każde zaś pierworodne oślę odkupisz barankiem; a jeźlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. A gdyby cię spytał syn twój po-

tém mówiąc: Cóż to jest? Tedy mu od-
powiesz: Możną ręką wywiódł nas Pan
z Egiptu, z domu niewoli.
15. Bo gdy się był zatwardził Farao,
niechcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan
wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéj,
od pierworodnego z ludzi aż do pierwo-
rodnego z bydła. Dla tegoż ja ofiaruję
Panu każdego samca, otwierającego ży-
wot, ale każde pierworodne synów moich
odkupuję.
16. I będzie to za znak na ręce two-
jéj, i za naczelniki między oczyma twe-
mi, iż w możnéj ręce wywiódł nas Pan
z Egiptu.
17. I stało się, gdy wypuścił Farao lud,
że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi
Filistyńskiéj, chociaż bliższa była; bo
mówił Bóg: By snać nie żałował lud,
gdyby ujrzał przeciw sobie wojnę i nie
wróeił się do Egiptu.
18. Ale obwodził Bóg lud drogą pu-
styni nad morzem czerwoném, i uszyko-
wani wyszli synowie Izraelscy z ziemi
Egipskiéj.
III 19. Wziął też Mojżesz kości Józe-
fowe z sobą * dla tego, że był Józef przy-
sięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc:
Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wy-
niesiecie kości moje stąd z sobą. *1Moj.50,25
20. I wyciągnąwszy * z Suchotu poło-
żyli się obozem w Etam, na końcu pusz-
czy. *4Moj.33,6
21. A Pan szedł * przed nimi we dnie
w słupie obłoku, aby je prowadził drogą,
a w nocy w słupie ognia, aby im świecił,
żeby szli we dnie i w nocy. *2Moj.14,19.
r.40,36. 4Moj 14,14. 5Moj 1,33. Ps 105,39 1Kor.10,1.
22. Nie odejmował słupa obłokowego
we dnie, ani słupa ognistego w nocy od
ludu.

ROŻDZIAŁ XIV

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1—4. II. A Farao z Egipczany idzie za nimi w pogonią 5—9. III Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV Mojżesz ich cieszy 13—18. V Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27 VII. Farao z wojski swemi zatopiony 28—31

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, niech
się wrócą i położą obozem przed Fiha-
hirot między Migdoł, i między morzem,
przeciw Baalsefon, przeciw jemu położy-
cie obóz nad morzem.
3. Będzie bowiem Farao mówił o sy-
nach Izraelskich Strwożeni są w ziemi,
zawarła je puszcza.
4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że
je gonić będzie; i uwielbiony będę w Fa-
raonie i we wszystkiém wojsku jego; a
poznają Egipczanie, żem Ja Pan; i uczy-
nili tak. *2Moj.4,21
II. 5. Tedy dano znać królowi Egipskie-
mu, że lud ucieka; i odmieniło się serce
Faraonowe i sług jego przeciw ludowi, i
rzekli: Cóżeśmy to uczynili, żeśmy wy-
puścili Izraela, aby nam nie służył?
6. Zaprzągł tedy wóz swój, i lud swój
wziął z sobą.
7. Wziął też sześć set wozów wybor-
nych, i wszystkie wozy Egipskie, i prze-
łożone nad tém wszystkiém.
8. I zatwardził Pan serce Faraona,
króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie:
lecz synowie Izraelscy * wyszli w ręce
możnéj. *4Moj.33,3.
9. I * gonili je Egipczanie, a dogonili
je w obozie nad morzem, wszystkie ko-
nie, wozy Faraonowe, i jezdne jego, i
wojska jego, nie daleko Fihahirot, prze-
ciw Baalsefon. *Joz.24,6.
III. 10. A gdy Farao następował, tedy
podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a
oto, Egipczanie ciągną za nimi; i bali się
bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.
11. I mówili do Mojżesza: Azaż nie
było grobów w Egipcie? wywiodłeś nas,
abyśmy pomarli na puszczy, cóżeś nam
to uczynił, żeś nas wywiódł z Egiptu?
12. Azaż nie to jest, cośmy do ciebie
mówili w Egipcie, mówiąc Zaniechaj
nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo le-
piéj było nam służyć Egipczanom, niżeli
pomrzeć na puszczy.
IV 13. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie
bójcie się, stójcie, a patrzajcie na wyba-
wienie Pańskie, które wam dziś uczyni;
bo Egipczanów, których teraz widzicie,
więcéj nie oglądacie na wieki.
14. Pan będzie walczył za was, a wy
milczeć będziecie.
15. I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wo-
łasz do mnie? Mów do synów Izraelskich,
aby ciągnęli,
16. A ty podnieś laskę twą, i wycią-
gnij rękę twoję na morze, i przedziel je;
a niech idą synowie Izraelscy środkiem
morza po suszy.
17. A oto, Ja, Ja zatwardzę serce Egip-
czanów, że wnijdą za nimi; a będę uwiel-
biony w Faraonie, i we wszystkiém wojsku
jego, w woziech jego, i w jezdnych jego.
18. I dowiedzą się Egipczanie, żem Ja

Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie,
w woziech jego, i w jezdnych jego.
V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży,
który chodził przed obozem Izraelskim,
szedł pozad ich; ruszył się téż słup
obłokowy, który szedł przed nimi, i sta-
nął pozad im.
20. A przyszedłszy między obóz Egip-
ski, i między obóz Izraelski, był on
obłok Egipczanom ciemny a Izraelczy-
kom oświecający noc, tak, iż przystąpić
nie mogli jedni do drugich przez całą noc.
21. I wyciągnął * Mojżesz rękę swoję
na morze, a Pan rozpędził morze wia-
trem wschodnim gwałtownie wiejącym
przez całą noc, i osuszył morze; a rozstą-
piły się wody. *Joz.4,23. Ps.114,3.
VI. 22. I * szli synowie Izraelscy
środkiem morza po suszy, a wody im
były jako mur, po prawéj stronie ich, i
po lewéj stronie ich.
*Ps.78,13, Ps.106,9. 1Kor.10,1. Żyd.11,29.
23. A goniąc Egipczanie, weszli za
nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy
jego, i jezdni jego, w pośrodek morza.
24. Stało się tedy około straży zaran-
néj, że wejrzał Pan na obóz Egipski
z słupa ognia i obłoku, i pomięszał woj-
sko Egipskie.
25. I pozrucał koła wozów ich, że je
wlekli z ciężkością; zaczém rzekli Egip-
czanie: Uciekajmy przed Izraelem, bo
Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.
26. I rzekł Pan do Mojżesza: Wy-
ciągnij rękę twoję na morze, że się wrócą
wody na Egipczany, na wozy ich, i na
jezdne ich.
27. I wyciągnął Mojżesz rękę swoję
na morze, i wróciło się morze zaraz
z rana do mocy swojéj; a Egipczanie
uciekali przeciw jemu; lecz Pan wraził
Egipczany w pośród morza.
VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody,
okryły wozy i jezdne, ze wszystkiém woj-
skiem Faraonowém, które weszło za nimi
w morze, tak iż nie zostało z nich i je-
dnego. *Ps.78,53; 106,11.
29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy
środkiem morza, a wody im były jako
mur, po prawéj stronie ich, i po lewéj
stronie ich
30. I wybawił Pan w on dzień Izraela
z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy
Egipczany pomarłe na brzegu morskim.
31. Widział też Izrael onę moc wiel-
ką, którą uczynił Pan nad Egipczany; a
bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moj-
żeszowi, słudze jego.

ROŻDZIAŁ XV.

I. Mojżesz chwali Pana 1—19. II. Także Maryja siostra jego z inszemi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczy Sur szemrze dla gorzkich wod 24. IV. Mojżesz je osłodził 25. V. I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Mojżesz i synowie Izra-
elscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc:
Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wy-
wyższon jest; konia i jezdnego jego wrzu-
cił w morze.
2. Moc * moja i chwała moja Pan, bo
mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem
moim, przetoż przybytek wystawię mu;
Bóg ojca mego, przetoż wywyższać go
będę. *Ps.18,1. Ps.118,14. Izaj.12,2.
3. Pan, mąż waleczny, Pan imię jego.
4. Wozy Faraonowe i wojsko jego
wrzucił w morze, a wybrani wodzowie
jego potopieni są w morzu czerwoném.
5. Przepaści okryły je; poszli w głębią
jako kamień.
6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona
jest w mocy, prawica twoja, Panie, po-
tarła nieprzyjaciela.
7. A w wielkości Majestatu twego pod-
wróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś
gniew twój, który je pożarł jako słomę.
8. A tchnieniem nozdrz twoich zebra-
ły * się wody; stanęły jako kupa cie-
kące wody, zsiadły się otchłani w po-
śród morza. *2Moj.14,22
9. Mówił nieprzyjaciel. Będę gonił,
dogonię; będę dzielił łupy; nasyci się ich
dusza moja, dobędę miecza mego, wy-
gładzi je ręka moja.
10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło
je morze; połknieni są jako ołów w wo-
dach gwałtownych.
11. Któż podobien tobie między bo-
gami, Panie? któż jako ty wielmożny
w świętobliwości, straszliwy w chwale,
czyniący cuda?
12. Wyciągnąłeś prawicę twoję, po-
żarła je ziemia.
13. Prowadzisz w miłosierdziu twojém
ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz
w możności twéj do mieszkania święto-
bliwości twojéj.
14. Usłyszą narodowie, zadrżą; boleść
zejmie obywatele Filistyńskie.
15. Tedy się polękają książęta Edom-
skie, mocarze Moabskie strach zejmie;
struchleją wszyscy obywatele Chana-
nejscy

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną jako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud ten, któregoś sobie nabył.
17. Wprowadzisz je, i wszczepisz je na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątnicy, Panie, którą umocnią ręce twoje.
18. Pan królować będzie na wieki wieczne.
19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami jego, i z jezdnymi jego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy środkiem morza.
II. 20. Tedy Maryja, prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoję, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.
21. I mówiła do nich Maryja: Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i jezdnego jego wrzucił do morza.
22. Potém ruszył Mojżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszczą Sur; a idąc trzy dni przez puszczą, nie znaleźli wody.
23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego miejsca Mara. *4 Moj.33,8.
III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?
IV. 25. I wołał (Mojżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;
V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach jego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom jego, strzegąc wszystkich ustaw jego, żadnéj niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę.
27 I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * źródeł wód, i siedmdziesiąt palm: i położyli się tam obozem nad wodami. *4 Moj.33,9.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II. Mannę 14—24. III Lecz jéj w sabbat zbierać zakazał 25—31. IV Rozkazał ją chować dla potomstwa na pamiątkę 32—34 V Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści jadali 35. 36

Ruszyli się potém z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Zyn, która leży między Elim i między Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiéj.
2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.
3. A mówili do nich synowie Izraelscy: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiéj w ziemi Egipskiéj, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się najadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczą, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.
4. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, spuszczę wam, jako deszcz chléb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie.
5. Ale dnia szóstego nagotują to, co przyniosą, a będzie tyle dwoje niż co zbierać zwykli na każdy dzień
6. I mówił Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiéj;
7 A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co jesteśmy, iż szemrzecie przeciwko nam?
8. I rzekł Mojżesz: Da wam Pan, w wieczór mięso do jedzenia, a chléb rano do nasycenia· bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw jemu. A my co jesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze ale przeciwko Panu.
9. I rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich. Przystąpcie przed obliczność Pańską, bo usłyszał szemranie wasze.
10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że spojrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.
11. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc
12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich, rzecześ do nich, mówiąc· Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem Ja Pan, Bóg wasz.
13 Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu; *4 Moj.11,31 Ps.105,40.
II. 14. A gdy przestała padać rosa, oto, ukazało * się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego jako szron na ziemi. *4 Moj 11,7 Neh.9,15. Ps 78,24 Ps 105,40.
15. Co gdy ujrzeli synowie Izraelscy, mówili jeden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Mojżesz do nich Tenci * jest chléb, który wam dał Pan ku jedzeniu. *Jan.6,31 1 Kor 10,3.
16. Toć jest, co rozkazał Pan Zbierajcie z niego każdy, ile trzeba ku jedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie jego, zbierajcie.
17 I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali jedni więcéj, drudzy mniéj.
18. I mierzyli w Gomer, * i nie zbywało temu, co więcéj nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniéj; każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał. *2 Kor 8,15.
19 Mówił też Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.
20. Jednak nie usłuchali Mojżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Mojżesz.
21. A zbierali to na każdy dzień rano, każdy według tego, co mógł zjeść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.
22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwójnasób, po dwu Gomer na każdego. I zeszły się wszystkie książęta zgromadzenia, oznajmując to Mojżeszowi.
23. Który im rzekł: Toć jest, co mówił Pan: Odpoczynienie sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zachowajcie do jutra.
24. Zostawiali tedy ono na jutro, jako był rozkazał Mojżesz; a nie zśmiardło się, i robak nie był w niém.
III 25. I mówił Mojżesz: Jedzcież to dziś, bo dziś sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.
26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódmego sabbat; nie będzie weń manny
27 I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nie znaleźli.
28. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: I

pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?
29 Patrzcie, iż wam Pan dał sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawajcie każdy na miejscu swém, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódmy.
30. I odpoczywał lud dnia siódmego.
31 I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był jako nasienie koryjandrowe, biały, a smak jego jako placki z miodem.
IV 32. Mówił też Mojżesz Tak rozkazał Pan: Napełnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiéj.
33. Rzekł zatém Mojżesz do Aarona: Weźmij wiadro jedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw je przed Panem na chowanie do narodów waszych.
34. Jako przykazał Pan Mojżeszowi, tak postawił je Aaron przed świadectwem na chowanie.
V 35. A synowie Izraelscy * jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę jedli, aż przyszli do granic ziemi Chananejskiéj. *Joz.5,12. Neh.9,21. Jud.5,13.
36. A Gomer jest dziesiąta część miary Efa.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 1—5. II. A Pan kazał Mojżeszowi uderzyć laską w skałę, z któréj woda wypłynęła 6. 7. III. Jozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Mojżeszową poraził je 8—13. IV Pan je wygładzić obiecuje 14. V. A Mojżesz ołtarz Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. *4 Moj.33,14.
2. Przetoż swarzył się lud z Mojżeszem, mówiąc: * Dajcie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana? *4 Moj 20,2—4. 5 Moj.32,51.
3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc· Pocóżeś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i bydło moje pragnieniem?
4. Zawołał tedy Mojżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre z starszych Izraelskich; * laskę też twoję, którąś uderzył w rzekę, weźmij w rękę twoję, a idź. *2 Moj.7,20.

II. 6. Oto, Ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w * skałę, a wynijdą z niéj wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Mojżesz przed oczyma starszych Izraelskich. *4 Moj.20,8.13. Ps.78,15.16. Ps.105,41. 1 Kor.10,4.

7. I nazwał imię onego miejsca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I jestże Pan między nami czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym. *5 Moj.25,17.

9. I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam męże, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity: a jutro stanę na wierzchu pagórka, mając laskę Bożą w ręce mojéj.

10. I uczynił Jozue, jako mu rozkazał Mojżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Mojżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagórka.

11. A gdy podnosił Mojżesz rękę swoję, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoję, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Mojżeszowe ociężały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli poden, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce jego, jeden z jednéj, drugi z drugiéj strony; i nie ustały ręce jego aż do zajścia słońca.

13. Tedy poraził Jozue Amaleka i lud jegoż ostrzem miecza.

IV 14. Potém rzekł Pan do Mojżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Jozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.

V 15. I zbudował Mojżesz ołtarz, a nazwał imię jego: Pan chorągiew moja;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiéj, i wojna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju. *1 Sam.15,2.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Jetro świekier Mojżesza, przychodzi do niego z żoną i z synami jego 1—6 II. Którego Mojżesz wdzięcznie przyjął 7—11 III. Jetro ofiary Bogu czyni 12. 13. IV. A dawszy radę Mojżeszowi, jakoby miał sądzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27

A gdy usłyszał Jetro, kapłan Madyjański, świekier Mojżesza, wszystko, co uczynił Bóg Mojżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu;

2 Tedy wziął Jetro, świekier Mojżesza, Zeforę, żonę Mojżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów jéj, z których imię jednemu Gerson; bo * był powiedział Mojżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzéj. *2 Moj.2,21.22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg ojca mojego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Jetro, świekier Mojżesza, z synami jego i z żoną jego do Mojżesza na puszczą, gdzie się był obozem położył przy górze Bożéj.

6. I wskazał do Mojżesza: Ja świekier twój Jetro idę do ciebie, i żona twoja, i jéj dwa synowie z nią.

II. 7. Zatém Mojżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy jeden drugiego, potém weszli do namiotu.

8. I rozpowiadał Mojżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność, która je spotkała w drodze, i jako je Pan wybawił.

9. I radował się Jetro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Jetro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowéj, który wyrwał lud z niewoli Egipskiéj.

11. Terazem * doznał, że większy jest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czém oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tém poginęli. *2 Moj.1,10.16.22. r.5.7.14.18 r.14,8.

III. 12. I wziął Jetro, świekier Mojżesza, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby jedli chléb z świekrem Mojżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zajutrz, że usiadł Mojżesz, aby sądził lud, i stał lud przed Mojżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Mojżesza wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Mojżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę jaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując ustawy Boże i prawa jego.

17. Zatém rzekł świekier Mojżesza

do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który jest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoje; nie będziesz jéj mógł ty sam podołać.

19. Przetoż usłuchaj * teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stój ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga, *5 Moj.1,9.

20. A onych też nauczaj ustaw i praw, oznajmując im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, * bojące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nienawidzili łakomstwa, a postanów z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki. *2 Moj.23,8. 5 Moj.1,13.

22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą; a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami, tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To jeźli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejsca swoje wracać się będzie w pokoju.

24. I usłuchał Mojżesz rady świekra swojego, a uczynił wszystko, jako mu powiedział.

25. I wybrał Mojżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił je przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki.

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Mojżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili.

V. 27. Zatém puścił od siebie Mojżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swéj.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuje w gęstym obłoku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Mojżeszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25

Miesiąca trzeciego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, w tenże dzień przyszli na puszczą * Synaj. *4 Moj.33,15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszczą Synaj, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelskim: *Dzie.7,38.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. *5 Moj.29,2.5. 5 Moj.5,8 Ps.97,7.

5. Przetoż * teraz jeźli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. *5 Moj.6,2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. *1 Piotr 2,9.

7. Przyszedłszy tedy Mojżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana. *2 Moj.24,3.

9. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, ażeby też wierzyli tobie na wieki. albowiem opowiedział był Mojżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Mojżesza: Idź do ludu, a poświęć je dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; albowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synaj.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi wokoło, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu jéj; wszelki, ktoby się dotknął * góry, śmiercią umrze. *Żyd.12,18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go: albo strzelając zastrzelą go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Mojżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego po ranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny, a bał się wszystek lud, który był w obozie. *Żyd.12,18.

17. I wywiódł Mojżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. *5 Moj.4,10.

18. A góra * Synaj kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu,

i występował dym z niéj, jako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo.
*5 Moj 4 11

19. A gdy się głos trąby im daléj tém bardziéj rozlegał, Mojżesz mówił, * a Bóg mu odpowiadał głosem. *Żyd 12.19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synaj, na wierzch góry, i wezwał Pan Mojżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Mojżesz.

21. Zaczém rzekł Pan do Mojżesza: Zstąp, przestrzeż lud, by snać nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele:

22. Nawet i kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snać nie potracił Pan.

23. I rzekł Mojżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wnijść na górę Synaj, ponieważeś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą: lecz kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snać nie potracił.

25. Tedy zstąpił Mojżesz do ludu i powiedział im to.

ROŹDZIAŁ XX.

I Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Mojżesz lud cieszy 20—23 IV Pan opisuje kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Jam jest Pan Bóg twój, * którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli. *5 Moj.5.6. Ps.79.12. r.81,11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyń * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.
*3 Moj.26.1. 5 Moj.5,18 Ps.97.8.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ja Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzeciém i w czwartém pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze. *3 Moj 19,12 5 Moj.5.11 Mat.5.33

8. Pamiętaj * na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.
*2 Moj.31.14. 5 Moj.5.12 Ezech.20,12. Mat.12.2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoję.
*2 Moj.23.12. r.34.21

10. Ale dnia siódmego odpoczynienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnéj roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydlę twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go *1 Moj.2,2.3.

12. Czcij * ojca twego i matkę twoję, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.
*5 Moj.5.16. Mat 15 4 Efez 6.2.

13. Nie będziesz * zabijał.
*5 Moj.5.17 Mat.5.21.

14. Nie będziesz * cudzołożył. *Mat.5.27.

15. Nie będziesz kradł

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnéj rzeczy bliźniego twego.
*5 Moj.5,21 Rzym.7 7 r 13,9.

II. 18 Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka,

19. I mówili do Mojżesza: * Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snać nie pomarli. *5 Moj.18,16 Żyd 12.19.

III. 20 I odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21 Stał tedy lud z daleka; a Mojżesz przystąpił do ciemnéj mgły, w któréj był Bóg

22 I rzekł Pan do Mojżesza· Tak powiesz synom Izraelskim Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was

23 Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje, i woły twoje, na którémkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będęć błogosławił.
*2 Moj.27 1. r 38.1.7.

25. A jeźli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia, bo jeźlibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.
*5 Moj.27.5. Joz.8.31

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mojego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROŹDZIAŁ XXI

I. Sposób sądzenia spraw przypadających około sług 1—6. II I pewnych występków 7—11. III. Mężobójstwa i szkód. Bóg podaje 12—36.

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.

2. Jeźli kupisz * niewolnika Hebrejczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynijdzie wolny darmo.
*5 Moj.15,12 Jer 34.14

3. Jeźliby sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeźliby miał żonę, i żona jego z nim wynijdzie.

4. Jeźli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie.

5. A jeźliby mówiąc rzekł niewolnik: Miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynijdę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwoi; i przekole mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7 Zaś jeźliby kto zaprzedał córkę swoję, aby była niewolnicą, nie wynijdzie jako wychodzą niewolnicy.

8. Jeźliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby jéj sobie, niech pozwoli, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie jéj mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko niéj.

9. A jeźliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni jéj.

10. Jeźliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia jéj, odzienia jéj, i prawa małżeńskiego nie umniejszy jéj.

11 A jeźli tych trzech rzeczy nie uczyni jéj, tedy wynijdzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył * człowieka, ażby umarł, śmiercią umrze;
*3 Moj.24,17 4 Moj.35.16.17 18.30.31.33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, ale by go Bóg podał w rękę jego, naznaczęć miejsce, * na które będzie miał uciec.
*4 Moj.35,6.22. 5 Moj.19.2 Joz.20,2.3.

14. Ale jeźliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł *5 Moj.19.11.

15. Ktoby uderzył ojca swego, albo matkę swoję, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a sprzedałby go, a znalezionby był w ręku jego, śmiercią umrze

17. Ktoby złorzeczył * ojcu swemu albo matce swojéj, śmiercią umrze.
*3 Moj 20,9 Przyp.20,20. Mat.15,4. Mark 7.10

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łoże;

19 A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swéj, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży

20 Jeźliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoję kijem, i umarliby w ręku jego, koniecznie karanie odniesie;

21 Wszakże, jeźliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on jest kupiony.

22. Jeźliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niéj płód wyszedł, jednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, jakie włoży nań mąż onéjże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23 Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, * ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,
*3 Moj 24,20. 5 Moj 19,21 Mat.5.38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeźliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojéj, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko jego.

27 Jeźliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swojéj wybił, wolno go puści za ząb jego

28 Jeźliby też czyj wół ubódł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą jeść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, jeźliby wół bódł przed-

tém, a ostrzeganoby w tém pana jego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan jego umrze.

30. Jeźliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da okup za duszę swoję, jakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubódł, albo córkę ubódł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32 Jeźliby niewolnika ubódł wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie

33. Jeźliby kto otworzył studnią, albo jeźliby kto wykopał studnią, i nie nakryłby jéj, a wpadłby w nią wół albo osieł:

34. Pan onéj studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie.

35. Także, gdyby wół czyj ubódł wołu sąsiada jego, ażby zdechł, tedy sprzedadzą wołu żywego, i rozdzielą się zapłatą jego, onym téż zdechłym podzielą się.

36. Ale jeźliby to było wiadomo, że on wół bódł przedtém, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1—15. II. O panience zwiedzionéj 16. 17. III. O czarownicy 18. IV O grzechu sodomskim 19. V O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma być krzywda 21—24 VII. O lichwie 25 VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Jeźliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, * a cztery owce za jednę owcę, *2Sam.12,6.

2. Jeźliby przy podkopywaniu zastany był złodziéj, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3 Jeźliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeźli nima, sprzedany będzie za złodziejstwo swoje.

4. Jeźli znaleziona będzie w ręku jego rzecz kradziona, bądź wół, bądź osieł, bądź owca, jeszcze żywe, we dwójnasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydlę swoje, aby się pasło na polu cudzém. z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swéj nagrodzi.

6. Jeźliby wyszedł ogień, a trafiłby na cierniе, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: jeźliby znaleziony był złodziéj, wróci dwojako.

8. Jeźliby nie był znaleziony złodziéj, stawi się pan domu onego przed sędzie, i przysięże, że nie ściągnął ręki swojéj na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędzie przyjdzie sprawa obudwu; kogo winnym znajdą sędziowie, nagrodzi w dwójnasób bliźniemu swemu.

10. Jeźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydlę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzieby nikt nie widział:

11 Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swéj na rzecz bliźniego swego: i przyjmie pan onéj rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał

12. A jeźliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onéj. *1 Moj.31,39.

13. Jeźliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby téż kto pożyczył bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi.

15 Jeźliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał; a jeźliby najęte było, najem tylko zapłaci.

II. 16. Jeźliby kto zwiódł * pannę, która nie jest poślubiona, i spałby z nią, da jéj koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. *5 Moj.22,28.29.

17 Jeźliby żadną miarą ojciec jéj nie chciał mu jéj dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panieńskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydlęciem, śmiercią umrze. *3 Moj.18,23. r.20,15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz

krzywdy, ani go uciśniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéj.

22. Żadnéj wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. *Zach.7,10.

23. Jeźlibyś je bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.

24. I rozgniewa się zapalczywość moja, a pobiję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Jeźlibyś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu jako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Jeźli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;

27. Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którém sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom Ja miłosierny

IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. *Dzie.23,5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciekących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować; pierworodnego z synów twoich oddasz mi. *2 Moj.13,2.12. r.34,19.

30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoją, a ósmego dnia † oddasz mi je. *2 Moj.34,19. Ezech.44,30. †3 Moj.22,27.28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego jeść nie będziecie; psom je wyrzucicie. *3 Moj.22,8. Ezech.44,31.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sądziech 1—9 II. O powinnościach rozmaitych 10—13. III I o nabożeństwie wyduwa przykazania 20—33.

Nie przyjmuj powieści kłamliwéj, nie miéj spółki z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym.

2. Nie udawaj się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się nakłonił za wiela ich ku podwróceniu sądu.

3. I nie szanuj * ubogiego przy sprawie jego. *3 Moj.19,15.

4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zwrócisz a dowiedziesz go do niego. *5 Moj 22.1.

5. Jeźlibyś ujrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swojém, azali zaniechasz, abyś mu pomódz nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.

7. Od rzeczy kłamliwéj oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz; bo nieusprawiedliwię niezbożnego.

8. Darów téż brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre. i wywraca słowa sprawiedliwych. *5 Moj.16,19.

9. Przychodnia * téż nie uciskaj: bo sami wiecie, jaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéj. *2 Moj.22,21.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoję, a będziesz zgromadzał urodzaj jéj; *3 Moj.25,3.4.

11 Ale siódmego roku zaniechasz jéj, że odpocznie, aby jedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, poje zwierz polny. Także uczynisz winnicy twojéj, i oliwnicy twojéj.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoje; ale dnia siódmego odpoczniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osieł twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twojéj, i przychodzień. *2 Moj.20,9.

13. A we wszystkiém, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia téż cudzych bogów nie * wspominajcie, nie będzie słyszane z ust twoich. *Ps.16,4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. *5 Moj.16,16.

15 Święta przaśników * przestrzegać będziesz; siedm dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moję próżnymi. *2 Moj.13,15. r.13,6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twojéj. cośkolwiek siał na polu; święto téż zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoje z pola. *2 Moj.34,22.

17 Trzykroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojéj. ani zostanie przez noc tłustość ofiary mojéj aż do poranku. *2 Moj.34,25.

19 Pierwiastki * pierwszych urodzajów ziemi twéj przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. *2 Moj.34,26.

III. 20. Oto ja posyłam * Anioła przed

tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował. *2 Moj.33,2.

21. Ostrożnym bądź przed oblicznością jego; a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moje w nim jest.

22. Bo jeźli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzy cię trapili. *1 Moj.12,3.

23. Pójdzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Chananejczyka, Hewejczyka i Jebuzejczyka, i wytracę je. *2 Moj.33,2.

24. Nie kłaniajże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsujesz je, i wszcząt pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; * i odejmę niemoc z pośrodku ciebie. *2 Moj.15,26.

26. Nie będzie * poroniająca ani niepłodna w ziemi twojéj; liczbę dni twoich dopełnię. *5 Moj.7,14.

27. Strach mój puszczę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdziesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też szerszenie przed tobą, które wypędzą Hewejczyka, Chananejczyka, i Hetejczyka przed oblicznością twoją. *5 Moj.7,20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twojém za jeden rok, by się snać ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę je wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiędziesz ziemię.

31. A położę granice twoje od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz je od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza. *2 Moj.34,15. 5 Moj.7,2.

33. Niech nie mieszkają w ziemi twéj, by cię snać nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, coby tobie było sidłem. *5 Moj.7,3.4.

ROŹDZIAŁ XXIV

I. Mojżesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potém ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Ołtarz buduje i ofiary Panu każe czynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, stwierdzając przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatém szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Mojżesza: Wstąp do Pana ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Mojżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Mojżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem jednym, mówiąc: Wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy. *2 Moj.19,8.

III. 4. I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie, a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokojne Panu, cielce.

6. Zatém wziął Mojżesz połowę krwi i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu; którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Mojżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami, na wszystkie te słowa. *Żyd.9,20.

9. I wstąpił Mojżesz, i Aaron, Nadab, i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego, a było pod nogami jego jako robota z kamienia safirowego, a jako niebo, gdy jest jasne.

11. A na książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swéj; choć widzieli Boga, przecię jedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Mojżesz i Jozue, sługa jego; i wstąpił Mojżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę jaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Mojżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała Pańska na górze Synaj, a okrył ją obłok przez sześć dni; potém zawołał na Mojżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku.

17. A pozór chwały Pańskiéj był jako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Mojżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy. *2 Moj.34,28. 5 Moj.9,9—18.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Mojżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, jako miał być zbudowany przybytek jego 1—9. II. Ze wszystkiém naczyniem do niego należącém, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem i t. d. 10—40.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, odbierać będziecie podarek mój. *2 Moj.35,5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

4. I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany; i biały jedwab, i sierść kozią;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo sytym:

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazywania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie onychiny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napierśnika. *2 Moj.28,15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrodku ich.

9. Według wszystkiego, jako * ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia jego, tak uczynicie. *2 Moj.26,30.

II. 10. Uczynią * też skrzynią z drzewa sytym; półtrzecia łokcia będzie długość jéj, a półtora łokcia szerokość jéj, a półtora łokcia wysokość jéj. *2 Moj.37,1. Żyd.9,4.

11. I powleczesz ją złotem czystém; z wierzchu i wewnątrz powleczesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.

12. Ulejesz też do niéj cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węgłów jéj; dwa kolce do jednego jéj boku, i dwa kolce do drugiego jéj boku.

13. I uczynisz drążki z drzewa sytym, i powleczesz je złotem.

14. I przewleczesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W kolcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odejmować od niéj.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * też ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość jéj, a półtora łokcia szerokość jéj. *2 Moj.26,34. r.37,6.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz je na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach jéj.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią; a twarze ich będą obrócone jedne ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarze Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą schodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiém, coć rozkażę synom Izraelskim. *4 Moj.7,89.

23. Uczynisz też * stół z drzewa sytym: dwa łokcie będzie długość jego, a łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego. *2 Moj.37,10.

24. I powleczesz go złotem czystém, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25. Uczynisz też w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybijesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg jego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drążki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drążki z drzewa sytym, i powleczesz je złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz też misy jego, i przystawki jego, i czasze jego, i kubki jego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz je.

30. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moję ustawicznie.

31. Urobisz też * świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota będzie

świecznik ten; słupiec jego, pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego, z tegoż będą. *2 Moj.37,17.

32. A sześć prętów wychodzić będzie ze stron jego: trzy pręty świecznika ze strony jego jednéj, a trzy pręty świecznika ze strony jego drugiéj.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących ze świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego, i kwiaty jego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugiemi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami jego: tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp jego, i zaświecisz lampy jego, aby świeciły po stronach jego.

38. Nożyczki też jego, i kaganki jego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie jego.

40. Patrzajże, abyś uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze. *Dzie.7,44. Żyd.8,5.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona i zasłona w nim 1—35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * też uczynisz z dziesięciu opon, które będą z białego jedwabiu kręconego, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz. *2 Moj.36,8.

2. Długość opony jednéj ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony jednéj cztery łokcie: pod jedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, jedna z drugą; także drugie pięć opon będą spinane, jedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hijacyntowych na kraju opony jednéj, gdzie się kraje spinać mają; także uczynisz na krajach opony drugiéj, gdzie się kraje spinać mają.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie jednéj, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraju opony, któremi się spinać ma z drugą; pętlica jedna przeciw drugiéj będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę jednę z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek jeden.

7. Urobisz też opony * z sierści koziéj na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; jedenaście takich opon urobisz. *2 Moj.36,14.

8. Długość opony jednéj trzydzieści łokci, a szerokość opony jednéj cztery łokcie; jednaż miara będzie tych jedenastu opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; we dwoje złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraju jednéj opony, na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraju opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był jeden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to jest pół opony zbywającéj, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z jednéj, i łokieć z drugiéj strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. *2 Moj.36,19.

15. Naczynisz też do przybytku desek z * drzewa sytym prosto stojących. *2 Moj.36,20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednéj.

17. Dwa czopy deska jedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, jeden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desek przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowéj, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desek; dwa podstawki pod jednę deskę do dwu czopów jéj, także dwa podstawki do deski drugiéj do dwu czopów jéj.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéj, dwadzieścia desek.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod jednę deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desek.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach.

24. Które będą spojone od spodku, także społu spojone będą z wierzchu do jednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desek, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską jedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa sytym; pięć ich będzie do desek jednéj strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desek przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desek przybytku przestawających do obu węgłów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośredni w pośrodku desek przewleczony będzie od jednego końca do drugiego.

29. One też deski powleczesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drągi: powleczesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten kształt, * któryć ukazano na górze. *2 Moj.25,9. Żyd.8,5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny. *2 Moj.36,35.

32. I zawiesisz ją na czterech słupach z drzewa sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawiesisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy najświętszéj.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątnicy najświętszéj.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéj.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. *2 Moj.36,37.

37. A uczynisz do téj zasłony pięć słupów z drzewa sytym, które powleczesz złotem; haki ich będą złote, a ulejesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. O cedrowym ołtarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o oleju do świecenia, rozkazanie 20. 21.

Uczynisz też ołtarz * z drzewa sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w zwyż. *2 Moj.38,1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węgłach jego; z niego będą rogi jego, i obijesz je miedzią.

3. Poczynisz też do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły jego, i miednice jego, i widełki jego, i łopaty jego; wszystkie naczynia jego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téj kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach jéj.

5. I włożysz ją w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa sytym, a obijesz je miedzią.

7. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8. Aby był czczy wewnątrz, uczynisz go * z desek; jakoć ukazano na górze, tak go uczynią. *2 Moj.38,7.

II. 9. Uczynisz też sień przybytku na południe ku prawéj stronie, opony téj sieni * będą z białego jedwabiu kręconego, na sto łokci w dłuż będzie strona jedna. *2 Moj.38,9.

10. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnéj wzdłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniéj będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci, słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniéj

stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście też łokci opon na jednę stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiéj zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwadzieścia łokci z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów jéj cztery, i podstawków jéj cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie jednostajna; a wysokość na pięć łokci, z białego jedwabiu kręconego, a podstawki jéj miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéj usługi jego, i wszystkie kołki jego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéj, wytłoczonéj, do świecenia, aby lampy zawsze gorzały. *3 Moj.24.2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać je będzie Aaron i synowie jego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba najwyższego kapłana Aarona 1—39
II. Także i synów jego 40—43

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny jego z nim, z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abiu, Eleazar, i Itamar, synowie Aaronowi.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się też rozmówisz z każdym umiejętnym rzemieślnikiem, któregom napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie jego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobią te szaty święte Aaronowi bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. I nabiorą złota, i hijacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i jedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. *2 Moj.39,2.

7. Dwa zwierzchne kraje zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie jego; będzie także ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienie onychiny, i wyryjesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na jednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą snycerzów, którzy kamienie rzezą, wyryjesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz je we złote osadzenia.

12. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnich krajach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę.

13. Uczynisz też haczyki złote.

14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerego jednostajne; uczynisz je robotą plecioną, i zawiesisz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz też napierśnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego uczynisz go. *2 Moj.39,8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego.

17. I nasadzisz wén pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: karbunkuł, safir, i jaspis.

19. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates i ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: chryzolit onychin i beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak jako rzezą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunastu pokoleń.

22. Uczynisz też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu krajów napierśnika.

24. I przewleczesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika.

25. Drugie zasię dwa końce dwu łańcuszków zawleczesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnich krajów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napierśnika na kraju jego, który jest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spojeniu jego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napierśnik ten kolce jego z kolcami naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątnicy, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz też na napierśniku sądu Urim i Tummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hijacyntu. *2 Moj. 39,22.

32. A na wierzchu w pośród jego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz też na podołku jego jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku jego w około, a dzwonki złote między niemi w około.

34. Dzwonek złoty a jabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i jabłko granatowe u podołka płaszcza w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk jego, gdy będzie wchodził do świątnicy przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerego, a wyryjesz na niéj robotą tych, co pieczęci rzezą: Świętość Panu. *2 Moj.39,30.

37. Tę przywiążesz do sznuru hijacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowém, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem jego ustawicznie, aby im zjednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz też szatę * z białego jedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z jedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską. *2 Moj.39,27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny jego z nim; i pomażesz je, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz je, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biódr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie jemu, i nasieniu jego po nim.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i inszych kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskiéj w przybytku 45. 46

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielca * jednego młodego, i dwu baranów zupełnych; *3 Moj.9,2.

2. I chleby przaśne, i placki przaśne

a oliwą zaczynione, i kołacze przaśne, pomazane oliwą; z przedniéj mąki pszenicznéj naczynisz ich.
3. A włożywszy to w jeden kosz, ofiarować je będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.
4. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyjesz je wodą.
5. A wziąwszy szaty, obleczesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napierśnik, i opaszesz go pasem naramiennika;
6. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.
7. Na ostatek weźmiesz olejek * pomazywania, i wylejesz na głowę jego, a pomażesz go. *2 Moj.30,30.
8. Potém synom jego przystąpić każesz, a obleczesz je w szaty;
9. I opaszesz je pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.
10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca. *3 Moj.1,3
11. I zabijesz cielca przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.
12 A wziąwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wylejesz ku spodku ołtarza.
13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywającą wnętrze, i odzieckę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. *3 Moj.3,3.
14. A mięso cielca, i skórę jego, i gnój jego, spalisz ogniem za obozem. bo to jest ofiara za grzech.
15. Barana także jednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje.
16. I zabijesz barana tego, a wziąwszy krwi jego pokropisz wierzch ołtarza w około.
17 A barana zrąbiesz na sztuki, i opłóczesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz je na sztuki z niego i na głowę jego
18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu całopalenie to jest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą jest Panu.
19. Zatém weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana. *3 Moj.8,22
20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawéj, także wielkie palce nogi ich prawéj, a wylejesz tę krew na ołtarz w około.
21. Wziąwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z olejku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim. *3 Moj.8,30.
22. Potém weźmiesz z barana łój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerki, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, albowiem jest * baran poświęcenia; *3 Moj.8,25.
23. I bochen chleba jeden, i kołacz chleba z oliwą jeden, i placek jeden z kosza przaśników, który * jest przed Panem. *3 Moj.8,26.
24. A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;
25. A wziąwszy to z ręku ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem: ofiara ognista jest Panu.
26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać je będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój. *3 Moj.8,29.
27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono, z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego
28. A to będzie * Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia jest i ofiara podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych ofiara podnoszenia ich będzie Panu. *3 Moj. 7,34. r. 10,14.
29 A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich *4 Moj.20,26.
30 Siedm dni będzie w nich chodził kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy
31 Barana też poświęcenia weźmiesz,

i uwarzysz mięso jego na miejscu świętém.
32. I jeść będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chléb, który jest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.
33. Będą to jeść ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu rąk ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie jadł z tego, bo święta rzecz jest.
34. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego jeść, bo święta rzecz jest.
35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego, według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziesz ręce ich.
II. 36. Cielca też za grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu jego.
37. Siedm dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najświętszy, cóżkolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie. *Mat.23,19.
38. A to jest, co ofiarować będziesz na ołtarzu: dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie. *4 Moj.28,3.
39. Baranka jednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami.
40. Także dziesiątą część efy mąki pszennéj, zmięszanéj z oliwą wytłoczoną, któréjby było czwarta część hyn, a do ofiary mokréj czwarta część hyn wina do jednego baranka.
41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami, według obrzędu ofiary porannéj i według ofiary mokréj jéj, tak przy niéj uczynisz na wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.
42. Całopalenie to ustawicznie będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami schodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał. *3 Moj 1,5. 4 Moj.12,5.
43. Tam się też schodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.
44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny jego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.
III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.
46. A poznają, żem Ja Pan Bóg ich, którym je wywiódł z ziemi Egipskiéj, abym mieszkał w pośrodku ich, Ja Pan Bóg ich.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II I miejsce jego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV Wanna miedziana 18—21. V Olejek do pomazywania 22. 33. VI. Kadzenie święte. i sposób tego 34—38.

Uczynisz też ołtarz * dla kadzenia; z drzewa sytym uczynisz go. *2 Moj.37,25.
2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć wszerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi jego.
3. A powleczesz go szczerém złotem, wierzch jego i ściany jego w około, i rogi jego. Uczynisz też koronę złotą około niego.
4. I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach jego, po obu stronach jego, a przez nie przewleczesz drążki, aby noszony był na nich.
5. A uczynisz drążki one z drzewa sytym, i powleczesz je złotem.
II. 6. I postawisz go przed zasłoną, za którą jest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która jest nad świadectwem, gdzie się z tobą schodzić będę.
7 A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.
8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwoma wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznem przed Panem w narodziech waszych.
9. Nie włożycie nań kadzidła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchéj; ani ofiary mokréj ofiarować będziecie na nim
10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami jego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najświętsza Panu. *3 Moj.16,34. Żyd.9,7
III. 11. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
12. Gdy zbierzesz główną * summę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy je liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. *4 Moj.1,2.

13. To dawać będą: każdy, który idzie w liczbę, da pół syklą według sykla świątnicy (dwadzieścia pieniędzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.
*3 Moj.27,25. 4 Moj.3,47. Ezech.45,12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżéj, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcéj, a ubogi nie da mniéj nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz je na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17 Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV 18. Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec jéj miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i nalejesz w nią wody

19 I umywać będą Aaron i synowie jego z niéj ręce swoje i nogi swoje.

20 Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli, także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21 I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, jemu i nasieniu jego, w rodzajach ich

V 22 Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc

23. Ty też weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co najczystszéj pięćset łótów, a cynamonu wonnego połowę tego, to jest, dwieście i pięćdziesiąt łótów, i tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt.

24. Kasyi też pięćset łótów według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych, hyn.

25 I uczynisz z tego olejek * pomazowania świętego, maść najwyborniejszą, robotą aptekarską olejek to pomazowania świętego będzie.
*3 Moj 8.10.

26. I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27 Także stół i wszystkie naczynia jego, i świecznik, i naczynia jego i ołtarz, na którym kadzą

28. Ołtarz też do całopalenia ze wszystkiém naczyniem jego i wannę z stolcem jéj

29. A poświęcisz je, aby najświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona też, i syny jego pomażesz, i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Olejek pomazywania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia jego nie uczynicie temu podobnego: bo święty jest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Mojżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych, balzamu, i onychy, i galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równéj wadze;

35. A uczynisz z tego kadzenia wonne robotą aptekarską: to zmięszanie czyste i święte będzie.

36. A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą schodzić będę; najświętsze to będzie.

37 Kadzenia też, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie: toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego

ROŹDZIAŁ XXXI

I Rzemieślnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Kaźń na gwałciciela sabbatu 13—17 III Dwie tablice Mojżeszowi dane 18

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2 Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Judy
*2 Moj.35,30.

3 I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiém rzemieśle.

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi

5 Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdéj roboty

6 A oto, Ja przydałem mu Acholijaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan, a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko com ci przykazał

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkiém naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia.

9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiém naczyniem jego, i wannę ze stolcem jéj.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I olejek pomazywania, i kadzenie wonne do świątnicy; według wszystkiego, jakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, który was poświęcam.
*2 Moj.20,8. Ezech.20,12.

14. Przetoż przestrzegajcie * sabbatu, święty bowiem jest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z pośrodku ludu swego.
*2 Moj.20,8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy sabbat jest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy sabbatu, zachowując sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym; bo w sześciu * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego † przestał i odpoczynął.
*1 Moj.1,31. 2 Moj.20,11. †1 Moj.2,2.

III. 18. I dał * Pan Mojżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.
*2 Moj.32,16. 5 Moj.9,11.

ROŹDZIAŁ XXXII.

1. Bałwochwalstwo przy cielcu ze złota ulaném 1—6. II. Bóg się o to gniewa 7—10. III. Mojżesz go błaga 11—15. IV. Widząc bałwochwalstwo, obie tablice potłukł 16—25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26—31. VI. Gniew Boży zginieniem swém ubłagać chciał 32—35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Mojżesz zejść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyń * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj, nie wiemy co się stało.
*Dzie.7,40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odejmijcie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu; którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéj.
*Ps.106,19.20.

5. Co ujrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby jadł i pił, i wstali grać.
*1 Kor.10,7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź, zstąp; bo się popsował lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiéj.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu mówiąc: Ci są bogowie † twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéj.
*5 Moj.9,16. †1 Król.12,28.

9. Rzekł zasię Pan do Mojżesza: Widziałem lud ten, a oto, * jest lud twardego karku.
*2 Moj.33,3. 5 Moj.9,13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moja na nie i wygładzę je; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Mojżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiéj mocą wielką i ręką możną?
*Ps.104,23.

12. A przeczżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiódł je, aby je pobił na górach, i aby je wygładził z wierzchu ziemi? Odwróć się od gniewu zapalczywości twojéj, a ulituj się nad złém ludu twego.

13. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoje, * którymeś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o któ-

réjm mówił Dam ją nasieniu waszemu,
i odziedziczą ją na wieki. *1 Moj.12,7
r.13,15 r.15,18 r 22.16 r 26,4. r.28,13 5 Moj.34,4.
Ps.105,9.
14. I użalił się Pan nad złém, które
mówił, że uczynić miał ludowi swemu.
15. A obróciwszy się Mojżesz zstąpił
z góry, dwie tablice świadectwa mając
w ręku swych, tablice pisane po obu stro-
nach; i na téj, i na owéj stronie były
pisane.
IV 16 A one tablice * robotą Bożą
były: pismo także pismo Boże było, wy-
ryte na tablicach *2 Moj.31,18 5 Moj.9,10
17. A usłyszawszy Jozue głos ludu
wołającego rzekł do Mojżesza Głos
bitwy w obozie.
18. Który odpowiedział Nie jest to
głos zwyciężających, ani głos porażo-
nych głos śpiewających ja słyszę.
19 I stało się, gdy się przybliżył do
obozu, że ujrzał cielca i tańce, a roz-
gniewawszy się bardzo Mojżesz porzucił
z ręku swoich tablice i stłukł je pod
górą.
20 Wziął też cielca, którego byli uczy-
nili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż
na proch, a wysypawszy na wodę, dał
pić synom Izraelskim.
21 I rzekł Mojżesz do Aarona: Cóż
ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań
grzech wielki?
22 Odpowiedział Aaron Niech się nie
rozpala gniew pana mego. ty znasz ten
lud, jako do złego skłonny jest.
23 Bo mi mówili Uczyń nam bogi,
którzyby szli przed nami gdyż Mojże-
szowi, mężowi temu który nas wywiódł
z ziemi Egipskiéj, nie wiemy co się stało
24 I odpowiedziałem im. Kto ma zło-
to, odrywajcie je z siebie I dali mi, i
wrzuciłem je w ogień i ulał się ten cielec.
25 Widząc tedy Mojżesz lud obnażo-
ny, (bo go był złupił Aaron na zelżenie
przed nieprzyjacioły ich)
V 26. Stanął Mojżesz w bramie obo-
zu, i rzekł Kto Pański, przystąp do mnie.
I zebrali się do niego wszyscy synowie
Lewiego
27. I rzekł do nich Tak mówi Pan,
Bóg Izraelski Przypasz każdy miecz
swój do biodry swojéj, przychodźcie a
wracajcie się od bramy do bramy w obo-
zie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy
przyjaciela swego, i każdy bliźniego swego.
28. I uczynili synowie Lewiego we-
dług słowa Mojżeszowego; i poległo z lu-
du dnia onego około trzech tysięcy mężów
29 Bo był rzekł Mojżesz Poświęćcie
ręce swoje dziś Panu, każdy na synu
swym, i na bratu swym, aby wam dane
było dziś błogosławieństwo
30. A gdy było nazajutrz, mówił Moj-
żesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem
wielkim, przetoż teraz wstąpię do Pana,
aza go ubłagam za grzech wasz
31 Wróciwszy się tedy Mojżesz do
Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud
grzechem wielkim: bo sobie uczynili bo-
gi złote.
VII. 32 Teraz tedy, albo odpuść grzech
ich, albo jeźli nie, wymaż mię proszę
z ksiąg twoich, któreś napisał
33. I rzekł Pan do Mojżesza Kto mi
zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.
34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdziem
ci rozkazał Oto Anioł mój pójdzie
przed tobą, ale w dzień nawiedzenia me-
go nawiedzę też i na nich ten grzech ich.
35. Skarał tedy Pan lud, przeto, że uczy-
nili byli cielca, którego był uczynił Aaron

ROŹDZIAŁ XXXIII

I. Pan rozkazuje Mojżeszowi ruszyć się z ludem Anioła mu przydać obiecuje 1—3. II Izraelczycy pokutują za bałwochwalstwo 4—6 III Mojżesz przybytek rozbija 7—10 IV Z Bogiem oblicznie rozmawia 11, 12 V Widzieć go żąda a Bóg mu każe stanąć na skale i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23

Potém mówił Pan do Mojżesza: Idź,
rusz się stąd, ty i lud, któryś wywiódł
z ziemi Egipskiéj, do ziemi, o którąm przy-
siągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi,
mówiąc * Nasieniu twemu dam ją.
*1 Moj.12 7 r.26,4 r 28,13
2 I poślę przed tobą * Anioła, i wy-
rzucę Chananejczyka Amorejczyka, i
Hetejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka,
i Jebuzejczyka *2 Moj.23,23 5 Moj.7,21 Joz.24,11
3 Do ziemi opływającéj mlekiem i
miodem; lecz sam nie pójdę z tobą, gdy-
żeś jest lud karku * twardego bym cię
snać nie wytracił w drodze
*2 Moj.32,9 5 Moj.9,13
II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą,
zasmucił się, i nie włożył żaden ochędó-
stwa swego na się
5. Albowiem rzekł Pan do Mojżesza:
Powiedz synom Izraelskim: Wyście lu-
dem twardego karku; przyjdę kiedy z na-
gła w pośród ciebie, i wygładzę cię.
Przetoż teraz złóż ochędóstwo twoje
z siebie, a będę wiedział, coćbym uczynić
miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochę-
dóstwo swoje przy górze Horeb.
III. 7 A Mojżesz wziąwszy namiot,
rozbił go sobie za obozem, opodal od
obozu, i nazwał go namiotem zgroma-
dzenia. Tedy każdy który chciał o co
pytać Pana, wychodził do namiotu zgro-
madzenia, który był za obozem.
8. A gdy wychodził Mojżesz do na-
miotu, powstawał wszystek lud, i stał
każdy we drzwiach namiotu swego; i
patrzali za Mojżeszem, aż wszedł do na-
miotu
9 I bywało to, że gdy wchadzał Moj-
żesz do namiotu, zstępował słup obłoko-
wy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał
Bóg z Mojżeszem.
10 A widząc wszystek lud słup obło-
kowy stojący u drzwi namiotu, powsta-
wał wszystek lud i kłaniał sie każdy
u drzwi namiotu swego
IV 11 I mawiał Pan do Mojżesza
twarzą w twarz, jako mawia człowiek do
przyjaciela swego potem wracał się do
obozu, a sługa jego Jozue, syn Nunów,
młodzieniec, nie odchodził z pośrodku
namiotu.
12. Tedy mówił Mojżesz do Pana:
Wej, ty mi mówisz Prowadź lud ten,
a tyś mi nie oznajmił, kogo poślesz ze
mną? Nad to powiedziałeś. Znam cię
z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach
moich.
V 13. Teraz tedy, jeźlim znalazł ła-
skę w oczach twoich, ukaż mi proszę
drogę twoję, żebym cię poznał i żebym
znalazł łaskę w oczach twoich. a obacz,
że ludem twoim jest naród ten
14. I odpowiedział Pan Oblicze moje
pójdzie przed tobą, a dam ci odpoczy-
nienie.
15. I rzekł Mojżesz do niego Nie pój-
dzieli oblicze twoje z nami, nie wywódź
nas stąd.
16 Albowiem po czémże tu znać bę-
dzie, żem znalazł łaskę w oczach twoich,
ja i lud twój? izali nie po tém, gdy pój-
dziesz z nami? bo tak oddzieleni bę-
dziemy, ja i lud twój, od każdego ludu,
który jest na ziemi
17 I rzekł Pan do Mojżesza: I tę rzecz,
o którąś mówił uczynię; boś znalazł ła-
skę w oczach moich, i znam cię z imienia.
18. Nad to rzekł Mojżesz. Ukaż mi
proszę, chwałę twoję.
19. A on odpowiedział: Ja sprawię,
że przejdzie wszystko dobre moje przed
twarzą twoją, i zawołam z imienia: Pan
przed twarzą twoją; zmiłuję się, * nad
kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim
się zlituję. *Rzym.9,15
20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć
oblicza mego, bo nie ujrzy mię człowiek,
aby żyw został.
21 I rzekł Pan: Oto, miejsce u mnie,
a staniesz na opoce.
22 A gdy przechodzić będzie chwała
moja, tedy cię postawię w rozpadlinie
opoki, i zakryję cię dłonią moją, póki nie
przejdę.
23 Potém odejmę dłoń moję, i ujrzysz
tył mój: ale twarz moja nie będzie wi-
dziana.

ROŹDZIAŁ XXXIV

I. Dwie tablice znowu uczynione 1—6. II. Opisanie Boga i własności jego 7—9. III. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym i pewne im przykazania powtarza 10—27 IV Mojżesz zostawa przez 40 dni na górze 28. V Potém wraca się z rozjaśnioną twarzą 29—32 VI. Zasłania się, a zakon Pański obwoływa 33—35

I rzekł * Pan do Mojżesza: Wyciesz so-
bie dwie tablice kamienne, podobne pierw-
szym a napiszę na tychże tablicach
słowa, które były na tablicach pierwszych,
któreś stłukł. *5 Moj.10,1
2 A bądź gotów rano, że wstąpisz ju-
tro na górę Synaj, i staniesz przede mną
na wierzchu téj góry
3. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą,
a nikt też niech nie będzie widziany po
wszystkiéj górze; ani owce, ani woły,
niech się nie pasą przeciwko téj górze.
4. Tedy wyciosał Mojżesz dwie tablice
kamienne, podobne pierwszym; i wstaw-
szy rano, wstąpił na górę Synaj, jako
mu rozkazał Pan, wziąwszy w ręce swe
dwie tablice kamienne.
5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam
z nim, i * zawołał imieniem Pan.
*2 Moj.33,19
6. Bo przechodząc Pan przed twarzą
jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny
i litościwy, * nie rychły do gniewu, a ob-
fity w miłosierdziu i w prawdzie. *Ps.145,8
II 7 Zachowywujący * miłosierdzie nad
tysiącami, gładzący nieprawość i prze-
stępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający
winnego, nawiedzając nieprawość ojco-
wską w synach i w synach synów ich do
trzeciego i do czwartego pokolenia.
*2 Moj.20,6. 4 Moj 14,18. 5 Moj.5,10. Ps.86,15.
Ps.103,8. Ps 145,8 Joel 2,13.
8. Pospieszywszy się tedy Mojżesz
nachylił się ku ziemi i pokłonił się,

9. I rzekł: Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miéj nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiéj ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ja dziś rozkazuję tobie: Oto, Ja wypędzę przed obliczem twojém Amorejczyka, i Chananejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka.

12. Strzeżże się, abyś snać nie stanowił * przymierza z obywatelami ziemi onéj, do któréj ty wnijdziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrodku ciebie.
*2 Moj.23,32. 5 Moj.7,2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaje ich święcone wyrąbicie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawisny imię jego, Bóg zawisny jest;

15. By snać, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téj ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a jadłbyś z ofiar ich:
*2 Moj.34,12.

16. I brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczeństwa z bogi swymi. *1 Król.11,2.

17. Bogów odlewanych nie czyń sobie.

18. Święto przaśników zachowywać będziesz; przez siedm dni jeść * będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu. *2 Moj.12,15. r.23,15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moje jest; i wszystko z dobytku twego cokolwiek samcem jest, pierworodne i z owiec, i z wołów; *2 Moj.13,2.12. r.22,29. Ezech.44,30.

20. Ale pierworodne oślę odkupisz owcą; a jeźlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyję. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie * ukażą się przed twarz moję próżni.
*2 Moj.13,2. 5 Moj 16,16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczyniesz: czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz. *2 Moj.23,12.

22. Święto * Tygodni uczynisz téż sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku.
*2 Moj.23,16.

23. Trzy kroć * do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego.
*2 Moj.23,17. 5 Moj.16,16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojéj, gdy pójdziesz, abyś się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku.

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary mojéj, i nie zostanie nic do jutra z ofiary obchodu święta przejścia. *2 Moj.23,18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzajów ziemi twéj przyniesiesz w dom Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.
*2 Moj.23,19. 5 Moj.26,2.

27. Zatém rzekł Pan do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze, i z Izraelem. *5 Moj.4,13. r.9,9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie jadł, i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.
*2 Moj.24,18. 5 Moj.9,9.18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Mojżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Mojżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Mojżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I ujrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Mojżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Mojżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie książęta zgromadzenia, i mówił Mojżesz do nich.

32. Potém też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synaj.

VI. 33. A póki Mojżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swojéj zasłonę;
*2 Kor.3,7.

34. Ale gdy wchadzał Mojżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odejmował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Mojżeszową, że się lśniła skóra twarzy Mojżeszowéj; i kładł zaś Mojżesz zasłonę na twarz swoje póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROŹDZIAŁ XXXV

I. Powtórzenia przykazania o sabbacie 1—3. II. Zniesienie podarków na przybytek i potrzeby jego 4—29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30—35.

Potém zebrał Mojżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, sabbat * odpoczynienia Pańskiego, ktoby weń robił robotę, umrze.
*2 Moj.20,9 10. r.31,15.

3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień sabbatu.

II. 4. Rzekł téż Mojżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź. *2 Moj.25,2.

6. I * hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozią. *2 Moj.25,4.

7. Skóry téż baranie czerwono farbowane * i skóry borsukowe, i drzewo sytym, *2 Moj.25,4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazywania, i dla kadzenia wonnego,

9. Kamienie też onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan.

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynię i drążki jéj, ubłagalnią, i oponę do zasłony,

13. Stół i drążki jego, ze wszystkiém naczyniem jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyniem jego i lampy jego, i oliwę do świecenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i olejek pomazywania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku;

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem jéj,

17. Opony do sieni, słupy jéj, i podstawki jéj, i zasłonę do drzwi u sieni,

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami jéj.

19. Szaty służebne do usługiwania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańkiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od oblicznosci Mojżeszowéj.

21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéj potrzeby jego, i na szaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż co miał hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprzędły, hijacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiejętne, przędły sierść kozią.

27. Przełożeni zasię przynosili kamienie onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika,

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na olejek pomazywania i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Mojżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatém rzekł Mojżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imie-

nia Besaleela, syna Urowego, syna Churo-
wego, z pokolenia Judy; *2 Moj.31.2
31. I napełnił go Duchem Bożym, mą-
drością, rozumem, i umiejętnością wsze-
lakiego rzemiosła;
32. I ku dowcipnemu wymyślaniu,
cokolwiek może być urobione ze złota,
i z srebra, i z miedzi;
33. Do rzezania kamienia ku osadze-
niu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia
wszelakiéj roboty zmyślnéj.
34. Dał nadto do serca jego, aby uczyć
mógł inszych, on, i Acholijab, syn Achy-
samechów z pokolenia Dan.
35. Napełnił je mądrością serca, aby
robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i
haftarskie, i tkackie z hijacyntu, i z szar-
łatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego,
i z białego jedwabiu tkacką robotą, aby
robili każdą robotę dowcipnie wymy-
ślając.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II Zaka-
zanie, aby więcéj nie dawano 6—23 III. Podstawki i
inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholijab, i każdy
mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość
i rozum, aby umieli urobić każdą robotę
ku usłudze świątnicy, wszystko, co rozka-
zał Pan.
2. I wezwał Mojżesz Besaleela, i
Acholijaba, i każdego męża dowcipnego,
któremu dał Pan mądrość w serce jego;
każdego też, którego pobudziło serce
jego, aby przystąpił do czynienia téj ro-
boty.
3. I wzięli od Mojżesza wszystkie po-
darki, które byli przynieśli synowie Izra-
elscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby
ją wykonali; ale oni przynaszali do niego
jeszcze dobrowolne dary na każdy po-
ranek.
4. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni,
którzy robili wszelaką robotę świątnicy,
każdy opuściwszy robotę swoję, którą
czynili.
5. I rzekli do Mojżesza, mówiąc: Da-
leko więcéj lud przynosi, niż potrzeba
do wyrobienia téj usługi, którą rozkazał
Pan uczynić.
II. 6. Rozkazał tedy Mojżesz, aby ob-
wołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani
niewiasta niech więcéj nie przynoszą
ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono
ludowi, aby nie nosili.
7. Bo mjeli potrzeb dostatek do wszyst-
kiéj roboty, aby ją wyrobili, i zbywało.
8. I urobili każdy dowcipny z rzemie-
ślników tę * robotę przybytek z dzie-
sięciu opon z białego jedwabiu kręconego,
i z hijacyntu i z szarłatu i z karmazynu
dwa kroć farbowanego; z Cherubiny, ro-
botą misterną porobili je. *2 Moj.26.1
9. Długość opony jednéj dwadzieścia
i ośm łokci, a szerokość opony jednéj
na cztery łokcie; pod jedną miarą były
wszystkie opony.
10. I spoił pięć opon jednę z drugą,
także drugie pięć opon spoił jednę z drugą.
11. Naczynił też pętlic hijacyntowych
po kraju opony jednéj, na końcu, gdzie
się spinać mają; także uczynił po kraju
opony drugiéj, na końcu, gdzie się spinać
mają.
12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na opo-
nie jednéj, a pięćdziesiąt pętlic uczynił
po kraju opony, któremi spojona była do
drugiéj; pętlica jedna przeciw drugiéj
była.
13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków
złotych, a spiął opony jednę ku drugiéj
haczykami: i tak uczyniony jest przyby-
tek jeden.
14. Urobił też opony * z sierści koziéj
na namiot ku zakrywaniu przybytku
z wierzchu, jedenaście opon urobił.
*2 Moj.26.7.
15. Długość opony jednéj trzydzieści
łokci, a cztery łokcie szerokość opony
jednéj; jednaż miara była tych jedena-
ście opon.
16. I spoił pięć opon osobno, a sześć
opon osobno.
17. Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po
kraju jednéj opony na końcu, gdzie się
ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił
po kraju opony drugiéj ku spinaniu.
18. Uczynił też haczyków miedzia-
nych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu,
aby był jeden.
19. Nad to uczynił * przykrycie na na-
miot z skór baranich czerwono farbowa-
nych, i przykrycie z skór borsukowych
na wierzch. *2 Moj.26.14.
20. Naczynił też desek * do przybytku
z drzewa sytym stojących. *2 Moj.26.15.
21. Dziesięć łokci długość deski, a pół-
tora łokcia szerokość deski jednéj.
22. Dwa czopy miała deska jedna,
sporządzone jeden przeciwko drugiemu;
tak uczynił u wszystkich desek przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku,
dwadzieścia desek ku stronie południo-
wéj, ku wiatrowi południowemu.
III. 24. I czterdzieści podstawków uro-
bił ze srebra pod dwadzieścia desek; dwa
podstawki pod deskę jednę do dwu czo-
pów jéj, także dwa podstawki pod deskę
drugą do dwu czopów jéj.
25. Także na drugiéj stronie przybytku
ku stronie północnéj, uczynił dwadzie-
ścia desek,
26. I czterdzieści podstawków ich sre-
brnych: dwa podstawki pod deskę jednę,
i dwa podstawki pod deskę drugą.
27. Lecz na stronie przybytku ku za-
chodowi, uczynił sześć desek.
28. Dwie deski uczynił na węgłach po
obu stronach przybytku;
29. A były spojone od spodku, także
spojone były od wierzchu do jednegoż
kolca; tak uczynił po obu stronach na
dwu węgłach.
30. A tak było ośm desek, i podstaw-
ków ich srebrnych szesnaście podstaw-
ków, po dwu podstawkach pod każdą
deską.
31. Naczynił i drągów z drzewa sy-
tym; pięć do desek przybytku na jednę
stronę;
32. Pięć także drągów do desek przy-
bytku na drugą stronę, pięć też drągów
do desek przybytku do obu węgłów, na
zachód.
33. A uczynił też drąg pośredni, aby
przechodził przez pośrodek desek od
końca do końca.
34. A deski one powlókł złotem, i kolce
do nich porobił ze złota, aby w nich drągi
były, i powlókł drągi złotem.
35. Uczynił zaś zasłonę * z hijacyntu,
i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć far-
bowanego, i z białego jedwabiu kręcone-
go; robotą misterną uczynił to z Cheru-
biny. *2 Moj.26.31
36. A do niéj nagotował cztery słupy
z drzewa sytym, i powlókł je złotem,
haki też ich były złote, i ulał do nich
cztery podstawki srebrne.
37. Uczynił też zasłonę * do drzwi na-
miotu z hijacyntu, i z szarłatu, i z karma-
zynu dwa kroć farbowanego, i z białego
jedwabiu kręconego, robotą haftarską.
*2 Moj.26.36
38. A słupów do niéj pięć z haczyka-
mi ich; i powlókł wierzchy ich i przepa-
sania ich złotem, a podstawków ich było
pięć miedzianych.

ROŹDZIAŁ XXXVII.

I. Urobienie skrzyni i ubłagalni na nią 1—9. II. Stół
także cedrowy do chlebów przaśnych 10—16. III. Świe-
cznik 17—24. IV. Ołtarz do kadzenia także olejek
i kadzenie 25—29.

Uczynił też Besaleel skrzynię * z drze-
wa sytym, a była półtrzecia łokcia dłu-
gość jéj, a półtora łokcia szerokość jéj,
także półtora łokcia wysokość jéj.
*2 Moj.25.10.
2. I powlókł ją złotem szczerém we-
wnątrz, i zewnątrz, i uczynił jéj koronę
złotą w około.
3. Ulał też do niéj cztery kolce złote
do czterech węgłów jéj: dwa kolce po
jednéj stronie jéj, a dwa kolce po dru-
giéj stronie jéj.
4. Uczynił i drążki z drzewa sytym, a
powlókł je złotem.
5. I przewlekł drążki przez kolce po
stronach skrzyni, aby na nich noszona
była skrzynia.
6. Uczynił też ubłagalnią * ze złota
szczerego, półtrzecia łokcia długość jéj,
a półtora łokcia szerokość jéj. *2 Moj.25.17.
7. Urobił i dwa Cheruby złote, z cią-
gnionego złota urobił je na obu końcach
ubłagalni.
8. Cheruba jednego na jednym końcu,
a Cheruba drugiego na drugim końcu; na
ubłagalni uczynił Cheruby na obu koń-
cach jéj.
9. Którzy Cherubowie mieli rozcią-
gnione skrzydła, z wierzchu zakrywając
skrzydłami swemi ubłagalnią, a twarzy
ich były jednego ku drugiemu; ku ubła-
galni były twarzy Cherubów.
II. 10. Przytém sprawił stół * z drze-
wa sytym, dwa łokcie długość jego, i ło-
kieć szerokość jego, a półtora łokcia
wysokość jego. *2 Moj.25.23.
11. I powlókł go złotem szczerém,
i uczynił mu koronę złota w około.
12. Uczynił mu też listwę na dłoń
w szerz w około; uczynił też i koronę
złotą w około onéj listwy.
13. I ulał do niego cztery kolce złote,
które kolce przyprawił na czterech ro-
gach, u czterech nóg jego.
14. Na przeciwko onéj listwie były
kolce, w które zawłaczano drążki do no-
szenia stołu.
15. Porobił i drążki z drzewa sytym,
i powlókł je złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił też naczynia do stołu należące, misy jego i przystawki jego, i kubki jego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił też świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten, słupiec jego, i pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego z tegoż były. *2 Moj 25.31

18. A sześć prętów wychodziło po stronach jego: trzy pręty z jednéj strony świecznika, a trzy pręty z drugiéj strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześciu prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego i kwiaty jego.

21. I była gałka pod dwiema prętami jego, także gałka pod drugiemi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami jego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota całokowane było, ze złota szczerego.

23. Uczynił też siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki jego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie jego.

IV. 25. Uczynił też ołtarz * do kadzenia z drzewa sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi jego. *2 Moj 30.1.

26. I powlókł go złotem szczerém, wierzch jego, i ściany jego w około, i rogi jego; uczynił mu téż koronę złotą w około.

27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną jego, we dwu kątach jego, po obu stronach jego, przez które przewłaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił też drążki z drzewa sytym, i powlókł je złotem.

29. Uczynił też olejek * pomazywania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. *2 Moj.30,25.

ROŻDZIAŁ XXXVIII.

I Ołtarz do palonych ofiar i potrzeby jego 1—7 II Wanna 8. III Sień 9—17 IV Zasłona 18—23. V Liczba złota i srebra które na te robotę odłożono 24—31

Uczynił też ołtarz * na całopalenie z drzewa sytym, na pięć łokci w dłuż, i na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż. *2 Moj 27.1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węgłach jego, z niego wychodziły rogi jego, a obił je miedzią.

3. Poczynił też wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty, wszystkie naczynia jego uczynił z miedzi.

4. Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem jego, od spodku aż do połowy jego.

5. I ulał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianéj, na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa sytym, a obił je miedzią.

7. I przewlókł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy * z desek uczynił go. *2 Moj.27.8.

II. 8. Uczynił też wannę * miedzianą, i stolec jéj miedziany ze zwierciadeł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. *2 Moj 30.18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowéj na południe, i opony sieni z białego jedwabiu kręconego, na sto łokci; *2 Moj 27.9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północnéj opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasię od zachodniéj strony były opony na pięćdziesiąt łokci: słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć: główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniéj ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po jednéj stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéj stronie, stąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z jedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okręcane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hijacyntu, i z szarłatu i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość jéj, wysokość szeroka na pięć łokci, jako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około, były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Mojżeszowe przez Itamara, syna Aarona kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Judy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Mojżeszowi;

23. A z nim Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hijacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym jedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynałożonego na samą robotę, na wszystką robotę świątnicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.

25. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.

26. Od każdéj głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daléj, których ludzi * było sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt. *4 Moj.1,46.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmiu set, siedmdziesiąt i pięciu syklów uczynił haki na słupy, i powlókł wierzchy ich, i przepasał je.

29. Miedzi zaś ofiarowanéj było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i czterysta syklów.

30. I uczynił z niéj podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéj, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

ROŻDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aarona 1—26. II. I synów jego 27—31 III. Zniesiono do Mojżesza robotę wszystką 32—39. IV A Mojżesz jéj błogosławił 40—43

Także z hijacyntu i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili też szaty * święte Aaronowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. *2 Moj.28.2

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego. *2 Moj 28.6.

3. Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hijacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego jedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytém porobili tak, aby się jeden z drugim spoić mógł; na dwu krajach ich spajały się.

5. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą, ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie onychiny, oprawione złotém osadzeniem, rzezane, jako ryte bywają pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił je na wierzchne kraje naramiennika, aby były kamieńmi na pamiątkę synom Izraelskim, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

8. Uczynił też * napierśnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego. *2 Moj.28.15.

9. Czworogranisty był dwoisty uczy-

nili napierśnik, na piędzi * długość jego, i na piędzi szerokość jego, dwoisty był. *2Moj.28,16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: karbunkuł, safir i jaspis.

12. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates i ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: chrysolit, onychin, i beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, jako rzezą pieczęci: każdy według imienia swego podług dwunastu pokoleń.

15. Poczynili też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu krajów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzchnich krajów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraju jego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili jeszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spojeniu jego, które jest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napierśnik od kolców jego do kolców naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hijacyntowy; *2Moj.28,31

23. A rozpór płaszcza w pośród jego, jako rozpór u pancerza, i brama około kraju jego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podołka płaszcza onego uczynili jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.

25. Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one jabłka granatowe u podołka płaszcza w około, w pośród jabłek granatowych;

26. Dzwonek a jabłko granatowe, i zaś dzwonek i jabłko granatowe, u podołka płaszcza w około ku posługiwaniu, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

II. 27. Porobili też szaty * z białego jedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom jego. *2Moj.28,39

28. Czapeczkę też z białego jedwabiu, i czapki ozdobne z białego jedwabiu, i ubiory cienkie z białego jedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niéj robotą rytą, jako pieczęci rzezą: Świętość Panu. *2Moj.28,36.

31. A przyprawili do niéj sznur hijacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Mojżesza, namiot, i wszystkie naczynia jego, haki jego, deski jego, drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego.

34. Przykrycie też z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony;

35. Skrzynię świadectwa, i drążki jéj, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia jego, i chléb pokładny.

37. Świecznik ochędożny, lampy jego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia jego, i oliwę ku świeceniu.

38. Ołtarz także złoty, i olejek pomazywania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu.

39. Ołtarz miedziany, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę i stolec jéj.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich

z podstawkami ich; i zasłonę do bramy siennéj, i sznury jéj, i kołki jéj, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synów jego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystką tę robotę.

43. I obejrzał Mojżesz tę wszystką robotę, a oto, uczynili ją, jako był rozkazał Pan, tak uczynili: i błogosławił im Mojżesz.

ROŹDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiém ochędóstwem jego 17—33. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy jego. *2Moj.25,37

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody.

8. Wystawisz też i sień w około, a zawiesisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatém * weźmiesz olejek pomazywania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkiém naczyniem jego, a będzie świętym. *2Moj.30,26

10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec jéj, a poświęcisz ją.

12. Zatém każesz * przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyjesz je wodą. *2Moj.29,4.

13. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także jego przystąpić każesz, i obleczesz je w szaty.

15. A pomażesz je, jakoś pomazał ojca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Mojżesz wszystko; jako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca pierwszego, * roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek. *4Moj.7,1.

18. I wystawił Mojżesz przybytek, a podstawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego.

19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

20. Potém wziąwszy świadectwo, włożył je do skrzyni, i przewlókł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

22. Postawił i stół w namiocie zgromadzenia ku północnéj stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

24. Postawił też świecznik w namiocie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowéj stronie przybytku.

25. Zapalił też lampy przed Panem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiocie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonném, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

28. Potém zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

27. Nadto ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

30. Potém postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z niéj Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

33. Na ostatek wystawił sień około przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Mojżesz roboty onéj.

III 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek.

35. Tak, iż nie mógł Mojżesz wnijść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwała Pańska napełniła była przybytek. *4 Moj.9 15. 1 Król.8.10.

IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnieniu swém.

37. A jeźli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągnęli. *2 Moj.13.21. 4 Moj.14.14 5 Moj 1 33. Neh 9 19 Ps.78.14.

Trzecie Księgi Mojżeszowe.

LEVITICUS.

ROŹDZIAŁ I.

I Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3—9 III Z owiec 10—13. IV Z ptastwa jakim sposobem mają byó ofiarowane 14—17

I wezwał Pan Mojżesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła, ofiarować będziecie ofiarę waszę. *2 Moj.29.42.

II. 3. Jeźli całopalona ofiara jego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskiém.

4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyjemną zań na oczyszczenie jego. *2 Moj.29 10.15.19. 3 Moj.3,2.8. r 4,4. r.15,24. r.26,33.

5 Zabije tedy cielca tego kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który jest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

6. A wziąwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ją na sztuki.

7 Potém nałożą synowie Aarona kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.

8 Potém porządnie włożą synowie Aaronowi, kapłani, one sztuki, głowę, i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który jest na ołtarzu

9 A wnętrzności jego, i nogi jego, opłócze wodą, i zapali kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie jest ofiary ognistéj ku wdzięcznéj wonności Panu.

III 10. A jeźliżby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec albo z kóz, na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie;

11 I zabije go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, kapłani, krwią jego po wierzchu ołtarza w około.

12. I rozrąbie go na sztuki, i głowę jego, i tłustość jego; a włoży je kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który jest na ołtarzu.

13. A wnętrzności i nogi opłócze wodą; i będzie ofiarował kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie jest ofiary ognistéj ku wdzięcznéj wonności Panu.

IV 14. A jeźliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z synogarlic, albo z gołąbiąt ofiarę swoję.

15 A będzie ją ofiarował kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę jego, i zapali na ołtarzu, wycisnąwszy krew jego na stronie ołtarza.

16. Odejmie téż gardziel jego z pierzem jego, a porzuci je blisko ołtarza ku wschodniéj stronie, na miejsce, gdzie popiół bywa;

17 I rozedrze mu skrzydła jego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; całopalenie jest ofiary ognistéj ku wdzięcznéj wonności Panu.

ROŹDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniednéj z mąki białéj 1—10. II. Która ma być bez kwasu 11 12. III. Solą potrząśniona 13 IV Ofiary z pierwszych zbóż 14—16.

Gdyby téż kto ofiarować chciał dar ofiary śniednéj Panu, pszenna mąka będzie ofiara jego; i poleje ją oliwą, i nakładzie na nią kadzidła.

2. I przyniesie ją do synów Aaronowych, kapłanów, a weźmie stąd pełną garść swoję téj pszennéj mąki, i téj oliwy, ze wszystkiém kadzidłem; i zapali to kapłan na pamiątkę jéj na ołtarzu; ofiara ognista jest ku wdzięcznéj wonności Panu;

3. Ale co zostanie od onéj ofiary śniednéj, Aaronowi i synom jego będzie; najświętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

4. A jeźlibyś téż ofiarował dar ofiary śniednéj w piecu pieczonéj, niechże będzie z pszennéj mąki placek przaśny zagnieciony w oliwie, i kreple przaśne, pomazane oliwą.

5. Jeźliże zaś ofiarę śniedną smażoną w panwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszennéj zagniecionéj w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ją na kęsy, i polejesz ją oliwą; ofiara to śniedna jest.

7. A jeźli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszennéj z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ją kapłanowi, a odniesie ją na ołtarz.

9. I weźmie kapłan z onéj ofiary śniednéj pamiątkę jéj, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięcznéj wonności Panu.

10 A co pozostanie od onéj ofiary śniednéj, Aaronowi i synom jego będzie; najświętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

II 11 Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięcznéj wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twojéj śniednéj solą * posolisz, a nie odejmiesz soli przymierza Boga twojego od ofiary twojéj śniednéj: przy każdéj ofierze twojéj ofiarować będziesz sól. *Mark.9.49.

IV 14. A jeźli ofiarować będziesz ofiarę śniedną z pierwszych urodzajów Panu, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzajów twoich;

15. I nalejesz na nią oliwy, a nakładziesz na nią kadzidła; bo ofiara śniedna jest

16. Tedy zapali kapłan pamiątkę jéj ze zboża wykruszonego jéj, i z oliwy jéj, ze wszystkiém kadzidłem jéj; bo ofiara ognista jest Panu.

ROŹDZIAŁ III.

I Sposób sprawowania spokojnych ofiar z wołów 1—5. II. Z owiec 6—11 III Z kóz 12—16 IV Tłustość ani krew nie ma być jedzona 17

A jeźliby ofiara spokojna była ofiara jego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować je będzie przed obliczem Pańskiém.

2. I położy rękę swą na głowę ofiary swojéj, i zabije ją kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi, kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potém ofiarować będzie z ofiary spokojnéj * paloną ofiarę Panu; tłustość okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach; *2 Moj.29.13.

4. Obie téż nerki z tłustością, która jest na nich, i na polędwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odejmie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopalenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięcznéj wonności Panu. *3 Moj.6.12.

II. 6. Ale jeźliby z drobnego bydła była ofiara jego na ofiarę spokojną Panu, samca albo samicę zupełne ofiarować je będzie.

7. Jeźliby baranka ofiarował na ofiarę swoję, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskiém.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swojéj, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi krew jéj na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokojnéj ofiarę ognistą Panu, tłustość jéj,

ogon cały, który od grzbieta odejmie; także i tłustość, okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach.

10. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na polędwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odejmie.

11 I zapali to kapłan na ołtarzu, pokarm * to jest ofiary ognistéj Panu.
*3 Moj.21,6.8.17.21 r.22,25.

III. 12. Jeźliby zaś koza była ofiarą jego, tedy ją ofiarować będzie przed obliczem Pańskiém

13. I położy rękę swoję na głowę jéj, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia, i wyleją synowie Aaronowi krew jéj na wierzch ołtarza w około.

14. I ofiarować będzie z niéj ofiarę swoję na ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach.

15. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich i na polędwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odejmie.

16. I zapali to kapłan na ołtarzu, pokarm to jest ofiary ognistéj na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość jest Pańska.

IV 17 Prawem wieczném w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadnéj tłustości i żadnéj krwi * jeść nie będziecie.
*1 Moj.9,4. 5 Moj 7,26 r 17,14

ROŻDZIAŁ IV

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2 II Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13—21 IV Tak książąt 22—26 V Jako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc

2 Mów do synów Izraelskich, a rzecz Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał, a przestąpiłby jedno z nich,

II 3. Jeźliby kapłan pomazany zgrzeszył jako jeden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruje za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnego Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed oblicznosć Pańską, a włoży rękę swoję na głowę onego cielca, i zabije go przed obliczem Pańskiém.

5. Tedy weźmie kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potém omoczy kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem Pańskiém przed zasłoną świątnicy

7 I pomaże kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego, przed obliczem Pańskiém, który jest w namiocie zgromadzenia, a ostatek * krwi onego cielca wyleje u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.
*3 Moj.9,9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wyjmie z niego tłustość okrywającą wnętrzności i wszystkę tłustość, która jest na wnętrznościach.

9 Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na polędwicach, i odzieczkę, która jest na wątrobie, i na nerkach, odejmie,

10. Jako odejmują * z wołu ofiary spokojnéj, i zapali to kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar
*3 Moj.3,3.

11 Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso jego z głową jego i z nogami jego i z wnętrznościami jego i z gnojem jego;

12 Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste, tam gdzie się wysypuje popiół, i spali * go na drwach ogniem, gdzie wysypują popiół, tam spalony będzie.
*2 Moj.29,14

III. 13. Jeźliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby być nie miało, a byliby winni,
*3 Moj.9,15 4 Moj.15,24.

14 I poznaliby grzech, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia,

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskiém i zabiją tegoż cielca przed obliczem Pańskiém

16. Tedy wniesie kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17 I omoczy kapłan palec swój w onéj krwi, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskiém, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który jest przed obliczem Pańskiém, w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleje u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość jego wyjmie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tém cielcem, jako uczynił z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści je kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potém wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, jako spalił cielca pierwszego. Tać jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Jeźliby książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby być nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby jawny grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoję kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoję na głowę tegoż kozła, i zabije * go na miejscu, gdzie biją ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskiém. Ofiara to jest za grzech.
*2 Moj.29,38.

25. I weźmie kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jego wyleje u spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość jego zapali na ołtarzu, jako i tłustość ofiary spokojnéj; a tak oczyści go kapłan od grzechu jego, i będzie mu odpuszczony.

V 27 A jeźliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, coby być nie miało, i byłby winien,

28. A byłby znajomy grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoję, kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téj ofiary za grzech, zabije tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potém wziąwszy kapłan ze krwi onéj na palec swój, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jéj wyleje u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość jéj odejmie, jako się odejmuje tłustość od ofiary spokojnéj, i spali to kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéj wonności Panu; a tak oczyści go kapłan, i będzie mu odpuszczono.
*3 Moj.3,3.

32 A jeźliby owcę przywiódł na ofiarę swoję za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onéj ofiary za grzech, i zabije ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabijają ofiary całopalenia.

34. Potém weźmie kapłan onéj krwi z ofiary za grzech na palec swój, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi jéj wyleje u spodku onego ołtarza.

35 I wszystkę tłustość jéj odejmie, jako odejmują tłustość baranka z ofiary spokojnéj, i spali ją kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony

ROŻDZIAŁ V

I. Grzech zamilczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystém dotknieniem 2. 3 III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14 IV. Za grzech z niewiadomości popełniony 15—16 V O kłamcy który bliźniemu szkodzi 17—19.

Jeźliby też człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, albo słyszał, a nie oznajmiłby, poniesie karanie za nieprawość swoję.

II. 2. Albo jeźliby się kto dotknął rzeczy nieczystéj, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydlęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystéj, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien jest.

3. Albo jeźliby się kto dotknął nieczystości człowieczéj, jakażbykolwiek była nieczystość jego, przez którą się nieczystym stawa, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien jest.

III. 4. Albo jeźliby kto przysiągł wymówiwszy usty, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałby się potém, że winien jest w jednéj rzeczy z tych;

5. Będąc tedy winien w jednéj rzeczy z tych, wyzna grzech swój;

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoję Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzech, a oczyści go kapłan od grzechu jego.

7. A jeźliby nie przemógł ofiarować bydlątka, tedy przyniesie ofiarę za występek swój, którym zgrzeszył, parę synogarlic, albo parę * gołąbiąt Panu, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia,
*3 Moj.12,8. Łuk.2,24.

8. I przyniesie je do kapłana, a on na-

przód ofiarować będzie to, co ma być na ofiarę za grzech, i paznogciem nadrze głowę jego ku szyi, ale jéj nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onéj krwi wyciśnie u spodku ołtarza. Ofiara to za grzech jest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moj. 1, 14

11. A jeżliby nie przemógł ofiarować parę synogarlic, albo parę gołąbiąt, tedy przyniesie ofiarę swoję za to, co zgrzeszył, dziesiątą część efy mąki pszennéj na ofiarę za grzech, nie naleje na nię oliwy, ani włoży na nię kadzidła; bo jest ofiara za grzech.

12. A gdy ją przyniesie do kapłana, tedy nabrawszy kapłan z niéj pełną garść swoję na pamiątkę jego, spali ją na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; ofiara to za grzech jest.

13. I oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w któréjkolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie kapłanowi, jako przy ofierze śniednéj.

14. Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, ujmując rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występek swój Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za dwa sykle srebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występek.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nadto przyda i odda kapłanowi; a kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Jeżliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało być, z niewiadomości, a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoję.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twojego, na ofiarę za występek do kapłana; i oczyści go kapłan od niewiadomości jego, któréj się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występek jest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierają rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby kto komu co wydarł, albo czyję rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9—12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniednéj kapłańskiéj 14—24. V. I ofiary za grzech 25—30.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzałby rzeczy sobie zwierzonéj, i do schowania danéj, alboby co wydarł, alboby gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także jeżliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzałby jéj, alboby też przysiągł fałszywie o którąkolwiek * rzecz z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nię;

* 4 Moj. 5, 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiągł: tedy wróci to cale, i piątą część do tego przyda temu, czyje było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występek swój przywiedzie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do kapłana.

7. I oczyści go kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był jéj winien.

8. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom jego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potém zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia, a palić będzie na nim tłustość ofiar spokojnych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać też jest ustawa ofiary śniednéj, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskiém u ołtarza.

15. Weźmie garść swoję pszennéj mąki z téj ofiary śniednéj, i z oliwy jéj ze wszystkiém kadzidłem, które będzie na ofierze śniednéj, i to spali na ołtarzu ku wdzięcznéj wonności na pamiątkę jéj Panu.

16. A co zostanie z niéj, jeść będą Aaron i synowie jego; bez kwasu jedzone będzie na miejscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia jeść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz najświętsza to jest jako i ofiara za grzech, i jako ofiara za występek.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych jeść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

20. Tać jest ofiara Aarona, i synów jego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część efy mąki pszennéj za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę jéj rano, a połowę jéj w wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznéj wonności Panu.

22. A kapłan pomazany z synów jego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą jéj jeść.

24. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów jego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na miejscu, gdzie biją ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzech przed Panem; rzecz najświętsza jest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, jeść ją będzie; na miejscu świętém jedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa jéj, będzie poświęcone; a jeżliby krwią jéj szata pokropiona była, co się pokropiło, omyjesz na miejscu świętém.

28. Naczynie też gliniane, w którémby ją warzono, stłuczone będzie; a jeżliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą je, i wymyją wodą.

29. Wszelki mężczyzna z kapłanów jeść ją będzie; najświętsza to rzecz jest.

30. A żadna ofiara za grzech, któréj krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątnicy, nie będzie jedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROŻDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występek 1—10. II. Ofiar spokojnych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie jeść 22—27. V. Sposób ofiar 28—31. VI. Zamknienie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tać jest ustawa ofiary za występek, która jest najswiętsza.

2. Na miejscu, gdzie biją ofiary całopalenia, zabiją ofiarę za występek, a krwią jéj pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkę tłustość jéj ofiarować będzie z niéj, ogon i tłustość okrywającą wnętrzności;

4. Obiedwie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na polędwicach, i odzieczkę, która jest na wątrobie i na nerkach, odejmie.

5. I spali to kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to jest za występek.

6. Wszelki mężczyzna z kapłanów będzie ją jadł, na miejscu świętém jedzona będzie; rzecz to najświętsza.

7. Jako ofiara za grzech, tak ofiara za występek jednaką ustawę mają; kapłanowi, któryby go oczyszczał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyję ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téjże ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowane będzie, kapłanowi, który to ofiaruje, należeć będzie.

10. Przytém wszelaka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak jednemu, jako drugiemu.

II. 11. Tać też jest ustawa ofiary spokojnéj, którą będą ofiarowali Panu.

12. Jeżliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przaśne, za-

gniatane z oliwą, i kreple przaśne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z temi plackami w oliwie zagniecionemi.

13. Przy tych plackach będzie téż chléb kwaszony ofiarował na ofiarę swoję z ofiarą dziękczynienia spokojnych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego jeden chléb z każdéj ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokojnych, należéć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która jest spokojna, w dzień ofiarowania ofiary jego jedzone będzie; nie zostawią z niego nic do jutra.

16. A jeźliby kto ślubną albo dobrowolną przyniósł ofiarę swoję, w dzień ofiarowania ofiarę jego jedzone będzie; a nazajutrz, coby zostało z niéj, zjedzą.

17. Ale jeźliby co zostało mięsa z téj ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalone będzie.

18. A jeźliby kto przecię jadł mięso téj ofiary spokojnéj dnia trzeciego, nie będzie przyjemny ten, który ją ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby jadł z niéj, nieprawość swoję poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie jedzone, ale ogniem spalone będzie; mięso zaś inne, każdy czysty jeść je będzie.

20. A ktobykolwiek jadł mięso z ofiary spokojnéj, ofiarowanéj Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Jeźliby się téż kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczéj, bądź nieczystości bydlęcéj, bądź jakiéjkolwiek obrzydliwości nieczystéj, a jadłby mięso z ofiary spokojnéj, ofiarowanéj Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadnéj tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz jadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydlęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może być do wszelakiéj potrzeby, ale jeść jéj żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek jadł tłustość z bydlęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechaj wytracony będzie człowiek ten, który jadł, z ludu swego.

26. Także żadnéj krwi jeść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, jako i z bydląt.

27. Wszelki człowiek, któryby jadł jakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokojną swoję Panu, przyniesie ofiarę swoję Panu z ofiary spokojnéj swojéj.

30. Ręka jego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potém spali kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom jego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie kapłanowi z ofiar spokojnych waszych.

33. Kto téż z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłustość, temu się dostanie łopatka prawa działem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, i dałem * je Aaronowi kapłanowi, i synom jego prawem wiecznym od synów Izraelskich. *2 Moj.29,27

35. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów jego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, którego je pomazał, od synów Izraelskich prawem wiecznym w narodziech ich.

37. Tać jest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniednéj, i ofiary za grzech, i za występek, i poświęcenia, i ofiary spokojnéj.

38. Którą rozkazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj, dnia, którego przykazywał synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synaj.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów jego, na kapłaństwo także i szat 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I jako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31—36.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Weźmij Aarona i syny jego z nim,

i szaty ich, i olejek pomazywania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów przaśnych.

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Mojżesz, jako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Mojżesz do zgromadzenia: Toć jest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy * przystąpić Mojżesz Aaronowi i synom jego, omył je wodą; *2 Moj.29,4.

7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przypasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył też nań napierśnik, i przyprawił do niego Urim i Tummim.

9. Także włożył czapkę na głowę jego, a włożył na czapkę na przodek blachę złotą, koronę świętą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

10. Wziął téż Mojżesz olejek pomazywania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił je.

11. Potém pokropił nim ołtarz siedmkroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiém naczyniem jego, i wannę, i stolec jéj, aby je poświęcił.

12. Wlał także olejku pomazywania na głowę Aaronowę, i pomazał go na poświęcenie jego.

13. Zatém rozkazał Mojżesz przystąpić synom Aaronowym, a oblókłszy je w szaty, opasał je pasem, i włożył na nie czapki, jako był * Pan rozkazał Mojżeszowi. *2 Moj.29,9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Mojżesz, a wziąwszy krwi jego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczania na nim.

16. Wziął potém wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich, i spalił to Mojżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą jego i z mięsem jego i z gnojem jego spalił ogniem precz za * obozem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. *2 Moj.29,14.

18. Potém przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Mojżesz a pokropił krwią jego ołtarz z wierzchu w około. *2 Moj.29,16.

20. A barana porąbał na sztuki jego, i spalił Mojżesz głowę, i sztuki i tłustość.

21. A wnętrzności i nogi opłókał wodą; i tak spalił Mojżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to jest ku wdzięcznéj wonności, ofiara ognista jest Panu, * jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. *2 Moj.29,18.

22. Potém kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę tegoż barana. *2 Moj.29,19.

23. A zabiwszy go Mojżesz wziął ze krwi jego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawéj ręki jego, także palec wielki prawéj nogi jego.

24. Rozkazał téż przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Mojżesz oną krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawéj ręki, i palce wielkie nogi ich prawéj; i wylał Mojżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potém wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która jest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich i łopatkę prawą. *2 Moj.29,22.

26. Także z kosza przaśnych chlebów, które były przed Panem, wziął placek przaśny jeden, i bochen chleba z oliwą jeden, i krepel jeden, a położył je na onych tłustościach i na łopatce prawéj.

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów jego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potém ono wziął Mojżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to jest na wdzięczną wonność, ofiara ognista jest Panu.

29. Wziął téż Mojżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Mojżeszowi dział, jako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął jeszcze Mojżesz olejku pomazywania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty jego, tak-

że syny jego, i szaty synów jego z nim. A tak poświęcił Aarona i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim. *2 Moj.29,21.

III. 31. I rzekł Mojżesz do Aarona, i do synów jego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i * tam je jedzcie, i chléb, który jest w koszu poświęcenia, jakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie jego będą je jedli. *2 Moj.29,33. 3 Moj.24,9

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodźcie przez siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego: bo przez siedm dni poświęcane będą ręce wasze.

34. Jako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli; bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie jego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Mojżesza.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—14. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia ósmego, wezwał Mojżesz Aarona i synów jego, i starszych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmij sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboje zupełne, i ofiaruj je przed obliczem Pańskiém. *2 Moj.29,1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmijcie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana, roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Mojżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatém rzekł Mojżesz: Tać jest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czyńcież ją, a ukaże się wam chwała Pańska.

7. Rzekł zaś Mojżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyń ofiarę za grzech swój, i ofiarę paloną twoję, a wykonaj oczyszczenie za się i za lud; uczyń téż ofiarę od ludu, i uczyń oczyszczenie za lud, jako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił téż ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu téż ofiarę całopalenia, i sztuki jéj i głowę jéj: a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył téż wnętrzności, i nogi, i spalił je z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potém sprawował * ofiarę wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, jako i pierwszego. *3 Moj.4,13.

16. Ofiarował téż ofiarę całopalenia, i uczynił jéj według zwyczaju.

17. Ofiarował téż ofiarę śniedną, a wziąwszy z niéj pełną garść swoję, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannéj.

18. Zabił téż wołu, i barana na ofiarę spokojną, która była za lud: i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu; i z barana ogon, i tłustość okrywającą wnętrzności i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożyli téż tłustości na mostek, i spalili téż tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskiém, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

IV. 22. Tedy podniósłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojnéj.

23. I wszedł Mojżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwała Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od obliczności Pańskiéj spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoje.

ROŹDZIAŁ X.

I. Nadab i Abiju, ofiarując ogień obcy Panu, są od ognia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługiwanie i przyczyny tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Mojżesz kapłany do powinności ich napomina 16—20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abiju, wziąwszy każdy kadzielnicę swoję, włożyli * w nią ognia, i włożywszy nań kadzidła ofiarowali przed obliczem Pańskiém ogień obcy, czego im był nie rozkazał. *4 Moj.3,4. r.26,61. 1 Kron.24,2.

2. Przetoż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskiéj, poraził je; i pomarli przed Panem.

3. Zatém rzekł Mojżesz do Aarona: Toć to jest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Mojżesz Misaela i Elisafana, synów Husyjela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszę z świątnicy precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli je i z szatami ich precz za obóz, jako był rozkazał Mojżesz.

II. 6. Rzekł potém Mojżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów jego: Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi téż namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snać nie pomarli; albowiem olejek pomazania Pańskiego jest na was. I uczynili według rozkazania Mojżeszowego.

III. 8. Zatém rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoju mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych;

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Mojżesza.

IV. 12. Mówił potém Mojżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów jego, którzy byli pozostali: Weźmijcie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a jedzcie ją z przaśnikami przy ołtarzu; bo rzecz najświętsza jest.

13. Przetoż jeść ją będziecie na miejscu świętém, bo to prawo twoje, i prawo synów twoich, z ognistych * ofiar Pańskich; bo mi tak rozkazano. *3 Moj.2,3. r.6,16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie jedli na miejscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoje z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistemi, i tłustości przyniosą, aby je tam i sam obracano przed obliczem Pańskiém; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, jako rozkazał Pan.

V. 16. Potém Mojżesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, już spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczżeście nie jedli ofiary za grzech na miejscu świętém? albowiem to jest rzecz najświętsza, ponieważ ją wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskiém.

18. A oto, nie jest wniesiona krew jego wewnątrz do świątnicy; mieliście go jeść w świątnicy, jakom * rozkazał. *3 Moj.6,18.

19. Tedy Aaron odpowiedział Mojżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoję za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskiém, a oto mię spotkało; gdybym był jadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobało Panu?

20. To gdy usłyszał Mojżesz, przestał na tém.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Czego się jeść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czołgających się rzeczy 21—23. V Co splugawia przez dotknienie 24—31. VI. Oczyszczenie dotknienia takowego 32. 33. VII. Sprosne niektóre i obrzydłe zwierzątka i płazy 34—43. VIII. Świętymi być trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potém mówił Pan do Mojżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które jeść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. *5 Moj.14,4.

3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwojone kopyta, a przeżuwa, to jeść będziecie.

4. Ale z tych jeść nie będziecie, które tylko przeżuwają, i z tych, które tylko kopyta dwoją: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Świnia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwojone kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie jeść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To jeść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę, w wodach, w morzu, i w rzekach, to jeść będziecie.

10. Wszystko zaś, co niema skrzeli i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która jest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam: mięsa ich jeść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzeli i łuski, w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tém się też brzydzić będziecie z ptastwa, i jeść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; jako orła, i gryfa, i morskiego orła,

14. I sępa, i kani, według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju jego;

16. Także strusia, i sowy i wodnéj kani i jastrzębia, według rodzaju ich,

17. I puchacza, i norka, i lelka,

18. I łabędzia, i bąka, i bociana,

19. I czapli, i sojki, według rodzaju ich, i dudka, i nietopérza.

20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mając, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21 Wszakże jeść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mające, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegneczka przedłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich jeść będziecie: Szarańczą według rodzaju jéj, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czołgą po ziemi skrzydlaste, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie;

V 24. Bo się niemi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwojonego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie; ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora: bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włóczą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I jeż, i jaszczórka, i tchórz, i ślimak, i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkiemi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, jako szata, tak skóra, jako wór; owa każde naczynie, w którém co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potém czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w niém było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą jadają, gdyby wody nieczystéj do niéj wlano, nieczystą będzie; i wszelki napój, który pijają z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się jednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A jeźliby upadło nieco z ścierwu ich na jakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale jeźliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Jeźliby zdechło bydlę, które jadacie: ktoby się dotknął ścierwu jego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby jadł ścierw jego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora; ten, coby precz wynosił on ścierw, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością jest; nie będziecie go jeść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcéj nogach się włóczy między wszystkim płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich jeść, bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie maźcie się niemi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Jam jest Pan Bóg wasz: przetoż * poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ja święty jest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi. *3 Moj 19,2. r.20,7. 1 Piotr.1,16

45. Bom Ja jest Pan, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéj, abym wam był za Boga; przetoż bądźcie świętymi, bom Ja święty jest.

46. Tać jest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéj duszy żywéj, która się rucha w wodach, i wszelkiéj duszy żywéj, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystém i między czystém, a między zwierzęty, które się jeść godzi, i między zwierzęty, których się jeść nie godzi.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4. II Córki 5. III Sposób oczyszczenia jéj 6—8.

Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła mężczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni; według dni, których odłączona bywa dla choroby swéj, nieczysta będzie.

3. A dnia * ósmego obrzezane będzie ciało nieobrzeski jego. *1 Moj 17,12. Łuk.1,59. r.2,21. Jan.7,22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszczenia; żadnéj rzeczy świętéj nie dotknie się, i ku świątnicy nie pójdzie, aż się wypełnią dni oczyszczenia jéj.

II. 5. A jeźli dzieweczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszczenia swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszczenia jéj po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo synogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskiém, i oczyści ją; a tak oczyszczona będzie od pływania krwi swojéj. Tać jest ustawa téj, która porodziła mężczyznę albo dzieweczkę.

8. A jeźli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * synogarlic, albo parę gołąbiąt, jedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyści ją kapłan, a tak oczyszczona będzie. *Łuk.2,24.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez kapłana wszelakiego trądu 1—8. II. I człowieka trędowatego 9—46. III. Trąd na szatach, i oczyszczenie jego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszaj, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała jego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona kapłana, albo do którego z synów jego kapłanów.

3. Tedy ogląda kapłan on sadzel na skórze ciała jego; jeźliby włos na onym

sadzelu pobielał, a on sadzel na spojrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała jego, plaga trądu jest; przetoż oglądawszy go kapłan, osądzi go być nieczystym.

4. A jeźliby biała tylko blizna była na skórze ciała jego, a nie byłaby głębsza na spojrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niéj nie pobielałyby, tedy zamknie kapłan mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potém obejrzy go kapłan dnia siódmego; a jeźliby ona blizna tak została w oczach jego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obejrzy go kapłan dnia siódmego powtóre; a jeźliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi kapłan, bo świerzb jest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale jeźliby się bardziéj rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu kapłanowém i po oczyszczeniu jego, pokaże się znowu kapłanowi.

8. Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliby się ta zaraza rozszerzała po skórze jego, osądzi go za nieczystego kapłan; bo trąd jest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do kapłana.

10. Którego obejrzy kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11 Trąd zastarzały jest na skórze ciała jego; i osądzi go za nieczystego kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym jest.

12. A jeźliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy jego aż do nóg jego, wszędy gdzie oczyma kapłan dojrzeć może;

13. I obejrzy kapłan; a jeźli okrył trąd wszystko ciało jego, za czystą osądzi zarazę jego; bo iż wszystka pobielała, dla tego czysty jest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięsodziwie, nie czystym będzie.

15. A tak ogląda kapłan mięso dziwie, a osądzi go być za nieczystego, bo ono mięso dziwie nieczyste jest; trąd to jest.

16 Ale jeźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyjdzie do kapłana.

17. A widząc go kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi kapłan zarażonego; bo czystym jest.

18. Jeźliby zaś był na skórze ciała jego wrzód, a zagoiłby się;

19. A na miejscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna biała zaczerwieniała, tedy okazana będzie kapłanowi.

20. A widząc kapłan, że na wejrzeniu głębsza jest, niż inna skóra, i włosy by jéj pobielały, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza trądu jest z wrzodu wyrosła.

21. Ale jeźliby ją obaczył kapłan, że w niéj włos nie bieleje, i nie jest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie kapłan takowego przez siedm dni.

22. A jeźliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże jeźliby blizna ona biała na swém miejscu zostawała; i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu jest; przetoż za czystego osądzi go kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgojeniu onéj sparzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko,

25. Ogląda to kapłan; a jeźliby włos w bliźnie pobielał i lśnił się, a na spojrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd jest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go kapłan, bo zaraza trądu jest.

26. A jeźli kapłan obaczy, że na onéj bliźnie białéj włos nie pobielał, a iż nie jest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie kapłan takowego przez siedm dni.

27 I obejrzy go kapłan dnia siódmego; jeźliby się bardziéj szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego kapłan: zaraza to trądu.

28. A jeźliż ta blizna biała zostawa na swém miejscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, pryszczel z sparzenia jest; i osądzi go za czystego kapłan, bo blizna sparzeliny jest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli jaką plamę na głowie albo na brodzie;

30. Tedy obejrzy kapłan onę plamę; a będzieli na spojrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niéj włos pożółkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi kapłan, zmaza jest; trąd na głowie albo na brodzie jest.

31 Ale jeźliby obaczył kapłan zarazę onéj plamy, a oto, na wejrzeniu jest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéj włos czarny, zamknie kapłan zarazę plamy mającego przez siedm dni.

32 Potém obejrzy kapłan tę zarazę dnia siódmego, a jeźli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéj pożółkłego włosa, i na spojrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéj golić nie będzie, i zamknie kapłan mającego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda kapłan onę zmazę dnia siódmego, a jeźli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na spojrzeniu nie jest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego kapłan, a on uprawszy odzienie swoje, czystym będzie.

35. A jeźliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu jego

36 Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéj upatrował kapłan włosu żółtego nieczystym jest.

37 Wszakże jeźli przed oczyma jego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny wyrósłby na niéj, zgoiła się ona zmaza, czysty jest i za czystego osądzi go kapłan

38. A gdyby też na skórze ciała mężczyzny albo niewiasty były blizny białe,

39 Tedy obejrzy je kapłan, a jeźliby się blizny one białe na skórze ciała jego zaczerniwały, blizna biała jest, wyrosła na skórze, czystym jest.

40. Mąż także, któremuby opadały włosy z głowy jego, łysy jest, i czysty jest.

41 A jeźliżby przeciwko jednéj stronie twarzy opadły włosy głowy jego, przełysiały jest, czysty jest.

42. Wszakże jeźliby na łysinie albo na tém przełysieniu, okazała się blizna biała a zczerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny jego albo z przełysienia jego.

43. I obejrzy go kapłan, a jeźliżby sadzel zarazy jego był biały, albo zczerwieniały na łysinie jego, albo na obłysieniu jego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty jest, nieczysty jest, i osądzi go bezpiecznie kapłan za nieczystego; bo na głowie jego jest trąd jego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty jego będą rozdarte, głowa jego będzie odkryta, i usta sobie zakryje, a wołać będzie: *Nieczysty, nieczysty jestem. *Tren.4,15.

46. Po wszystkie dni, póki jest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym jest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie jego.

III 47 Jeźliby też na szacie była zaraza trądu, na szacie sukniannéj albo na szacie lnianéj,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na jakiéjkolwiek rzeczy skórzanéj;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiémkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu jest, będzie ukazana kapłanowi.

50. A oglądawszy kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni

51 Potém obejrzy zarazę onę dnia siódmego jeźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéj rzeczy z skóry urobionéj, trąd jest jadowity, zaraza nieczysta jest.

52 Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo jakiekolwiek naczynie skórzane, na którémby była zaraza, albowiem jest trąd jadowity, ogniem spalono będzie.

53 Ale gdyby obaczył kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiémkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże kapłan, aby uprano to, na czém jest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obejrzy kapłan po upraniu onę zarazę; a jeźli nie odmieniła ona zaraza barwy swojéj, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta jest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz jest, bądź na zwierzchniéj bądź na spodniéj stronie jéj.

56. Wszakże, jeźliby kapłan obaczył, iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57 A jeźliby się jeszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiém naczyniu skórzaném, trąd jest szerzący się: ogniem to spalisz, na czémby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, które-

byś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ję powtóre, a czyste będzie.

59. Tać jest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianéj, albo lnianéj albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiémkolwiek naczyniu skórzaném, jako to ma być rozeznano, iż jest czyste albo nieczyste.

ROŻDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyszczenie domu trądem zarażonego 34—57.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Tać jest * ustawa około trędowatego w dzień oczyszczenia jego: przywiedziony będzie do kapłana.

*Mat.8,4. Mark.1,44. Łuk.5,12.

3. A wynijdzie kapłan precz za obóz: a obaczyli kapłan, że oto uleczona jest zaraza trądu, trądem zarażonego,

4. Tedy rozkaże kapłan temu, który się oczyszcza, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i jedwabiu karmazynowego, i hizopu.

5. I rozkaże kapłan zabić jednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróblą tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i jedwab karmazynowy i hizop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyszcza od trądu, siedm kroć, i ogłosi go być czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyszcza, upierze szaty swoje, i ogoli wszystkie włosy swoje, a umyje się wodą, i czystym będzie. Potém wnijdzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potém dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytém upierze szaty swe, i ciało swe omyje wodą, a tak oczyszczon będzie.

10. A dnia ósmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę jednę roczną, zupełną, i trzydziesiąte części efy mąki pszennéj na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy,

11. Tedy kapłan, który oczyszcza człowieka, który ma być oczyszczony, postawi z temi rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potém weźmie kapłan barana jednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskiém.

13. Zabije też baranka onego na miejscu, gdzie biją ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na miejscu świętém; bo jako ofiara za grzech tak ofiara za występek należy kapłanowi; rzecz najświętsza jest.

14. I weźmie kapłan krwi z ofiary za występek, i pomaże kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza; także palec wielki u prawéj ręki jego i palec wielki u prawéj nogi jego.

15. Weźmie też kapłan z onéj miarki oliwy, a naleje na dłoń swoję lewą;

16. A omoczy palec swój prawy w oliwie, która jest na lewéj dłoni jego, i pokropi oliwą z palca swego siedm kroć przed obliczem Pańskiém.

17. A z ostatku oliwy, która jest na dłoni jego, pomaże kapłan koniec ucha prawego onému, który się oczyszcza, i wielki palec prawéj ręki jego, także wielki palec prawéj nogi jego z onéjże krwi, która jest ofiarą za występek.

18. A coby zostało oliwy, która jest na dłoni kapłanowéj, pomaże tém głowę onego, który się oczyszcza; i tak go oczyści kapłan przed obliczem Pańskiém.

19. Uczyni także kapłan ofiarę za grzech, i oczyści tego, który się oczyszcza, od nieczystości jego, a potém zabije ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści go kapłan, i czystym będzie.

21. A jeźliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka jednego na ofiarę za występek na podnoszenie dla oczyszczenia swego, i jednę dziesiątą część efy mąki pszennéj zagnieciónéj z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie synogarlice, albo dwoje gołąbiąt, czego dostać może, z których jedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie je w ósmy dzień oczyszczenia swego do kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed oblicznośé Pańską.

24. Weźmie tedy kapłan baranka ofiary za występek, i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabije baranka na ofiarę za występek: a wziąwszy kapłan ze krwi ofiary za występek, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; i palec wielki prawéj ręki jego, i palec wielki prawéj nogi jego.

26. Oliwy także naleje kapłan na lewą dłoń swoję.

27. I kropić będzie kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która jest na lewéj ręce jego, siedm kroć przed obliczem Pańskiém.

28. Pomaże též kapłan oną oliwą, która jest na dłoni jego, koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; także wielki palec prawéj ręki jego, i wielki palec prawéj nogi jego na miejscu krwi z ofiary za występek;

29. A ostatkiem oliwy, która jest na dłoni kapłanéj, pomaże głowę onego, który się oczyszcza, aby go oczyścił przed Panem.

30. Także uczyni z jedną synogarlicą, albo z jedném gołąbięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mógł, jedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a tak oczyści kapłan tego, który się oczyszcza przed obliczem Pańskiém.

32. A tać jest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potém Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnijdziecie do ziemi Chananejskiéj, którą Ja wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu, na który dom osiadłości waszéj:

35. Tedy on, którego dom jest, przyjdzie i opowie to kapłanowi, mówiąc: Jakoby zaraza trądu zda mi się być w domu moim,

36. Rozkaże tedy kapłan wyprzątnąć dom, pierwéj niż sam wnijdzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nic nie splugawiło, coby było w domu, a potém kapłan wnijdzie, aby oglądał on dom.

37. A oglądając onę zarazę, ujrzyli zarazę na ścianie domu, jakoby dołki czarne, przyzieleńszym, albo przyczerwieńszym, a na spojrzeniu byłoby głębsze niż ściana.

38. Tedy wynijdzie kapłan z domu onego przede drzwi, i zamknie on dom przez siedm dni.

39. Wróci się potém kapłan dnia siódmego i obejrzy; a jeźli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże kapłan wyłamać ono kamienie, na którémby była zaraza, i wyrzucić je precz za miasto na miejsce nieczystę;

41. A dom rozkaże wewnątrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miejsce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miejsce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkują dom.

43. A jeźliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu jego:

44. Tedy wnijdzie kapłan; a ujrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd jest jadowity w domu onym, nieczysty jest.

45. Zatém rozwalą on dom, kamienie jego, i drzewo jego i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miejsce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoje; także ktoby jadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz jeźliby wyszedłszy kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu jego, tedy osądzi kapłan, że dom on jest czysty; bo uleczona jest zaraza ona.

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i jedwabiu, karmazynu, i hizopu;

50. I zabije wróbla jednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wziąwszy drzewo cedrowe i hizop, i jedwab karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywéj, a pokropi ten dom siedm kroć.

52. I tak oczyści on dom krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem cedrowém, i hizopem, i jedwabiem czerwonym.

53. Potém puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dom, i czystym będzie.

54. Tać jest ustawa o każdéj zarazie trądu, i plamy czarnéj;

55. I o trądzie na szacie i na domu;

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéj plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto jést nieczystym, i gdy kto czystym. Tać jest ustawa około trądu.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie mężczyzny 1—18. II, I Niewiasty · I oczyszczenie ich 19—33.

Rzekł potém Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał płynienie nasienia z ciała swego, nieczysty jest.

3. A tać będzie nieczystość płynienia jego: Jeźli wypuści ciało jego płynienie swe, albo żeby się to płynienie zastanowiło w ciele jego, nieczystość jego jest.

4. Każda pościel, na któréjby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czémby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli jego, upierze szaty swoje, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tém, na czém ten siedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Jeźliby się też kto dotknął ciała męża cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A jeźliby plunął płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyje się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde téż siodło, na którémby siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się téż jakiéjkolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, któregoby się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przedtém rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyje się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora.

12. Naczynie też gliniane, któregoby się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszczony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyszczenia, i upierze szaty swe, i omyje ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potém dnia ósmego weźmie sobie dwie synogarlice, albo dwoje gołąbiąt, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie kapłan jedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go kapłan przed obliczem Pańskiém od płynienia jego.

16. A mąż, z któregoby wyszło nasienie złączenia, omyje wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda téż szata, i każda skóra, na któréjby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboje umyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, któraby cierpiała chorobę swoję, a płynęłaby krew z ciała jéj, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, coby się jéj dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czémbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czémby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli jéj, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czémby siedziała, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Jeźliby też co było na łożu jéj, albo na czémby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A jeźliby mąż spał z nią, a zostałaby nieczystość jéj na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łoże, na którémby leżał, nieczyste będzie.

25. Jeźliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czasu miesiąców jéj, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczajnéj chorobie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swojéj, jako i czasu choroby swojéj, nieczystą będzie.

26. Każda pościel jéj, na któréjby leżała po wszystkie dni płynienia swego, jako pościel w przyrodzonéj chorobie będzie, i każda rzecz, na któréjby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonéj choroby jéj.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potém oczyszczać się będzie.

29 A dnia ósmego weźmie sobie dwie synogarlice, albo dwoje gołąbiąt, i przyniesie je kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30 Z których ofiarować będzie kapłan, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ją oczyści kapłan przed Panem od płynienia nieczystości jéj.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swéj, gdyby splugawili przybytek mój, który jest w pośrodku ich.

32. Tać jest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, chorującéj w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, jako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Ceromonije poświęcania świątnicy, przybytku, ołtarza, najwyższego kapłana i wszystkiego ludu 1—19. II. Kozieł na puszczą wypuszczony 20—28. III. Post pospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV Kapłan najwyższy jako i kiedy do świątnicy wchodzić ma 32—35.

Potém mówił Pan do Mojżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiarując przed Panem, * pomarli;

*3 Moj.10.2.

2. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu * do świątnicy wewnątrz za zasłonę przed ubłagalnią, która jest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będę nad ubłagalnią.

*2 Moj.30.10. Żyd.9,7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnicy z cielcem na ofiarę za grzech, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele jego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę; szaty święte są; i umyje wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i jednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dom swój.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los jeden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech.

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszczą.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech twój, a oczyszczenie uczyni za się, i za dom swój, i zabije cielca na ofiarę za grzech swój.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed obliczności Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę.

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która jest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potém wziąwszy ze krwi * cielca onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodowi słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

*Żyd.9.25. r.10,4.

15. Zabije też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew jego za zasłonę; i uczyni ze krwią jego, jako uczynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystót synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który jest między nimi, w pośrodku nieczystót ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiocie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyszczaniu do świątnicy, aż wynijdzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dom swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

*Łuk.1,10.

18. I wynijdzie do ołtarza, który jest przed Panem, a oczyści go; i wziąwszy krwi cielcowéj i krwi kozłowéj, pomaże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go z wierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystót synów Izraelskich.

II. 20. Potém gdy odprawi oczyszczenie świątnicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego.

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkiemi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszczą.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustéj; i wypuści kozła onego na puszczą.

23. Potém wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątnicy, i zostawi je tam.

24. Omyje też ciało swoje wodą, na miejscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiódł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoje wodą, potém wnijdzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątnicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnój ich.
* 3 Moj.6,30. Żyd.13,11.

28. A ten, co je palić będzie, upierze szaty swoje, a omywszy ciało swoje wodą, potém wnijdzie do obozu.

III. 29. To też będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadnéj roboty nie będziecie robić, tak w domu zrodzony, jako przychodzień, który gościem jest między wami;
* 3 Moj.23,27. 4 Moj.29,7.

30. Bo w ten dzień oczyści was kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabatem odpoczynienia będzie wam to, który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyszczać będzie kapłan, który jest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto ojca jego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątnicę świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczaniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.
* 2 Moj.30,10.

35. I uczynił Mojżesz, jako mu był rozkazał Pan.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1—4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5—9. III. Krwi 10—14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza jeść zakazano, i kaźń na występne 15. 16.

Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywiodą ofiary swoje, które zabijali na polu; przywiodą je Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do kapłana; a tak niechaj sprawują ofiary spokojne Panu.

6. I wyleje kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłustość ku wdzięcznéj wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcéj ofiar swych dyjabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nadto im jeszcze powiedz: Jeźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę,

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby jéj, aby ją ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, jadł krew jaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew jedzącemu, i wygładzę go z pośrodku ludu jego.
* 3 Moj.7,27. r.19,26. 5 Moj.12,16. 1 Sam.14,33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi jego jest; a Ja dałem ją wam na ołtarz ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew jest, która duszę oczyszcza.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie jadał krwi; ani przychodzień, któryby gościem jest między wami, nie będzie jadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił jakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi jeść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ją piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała jest krew jego, która jest miasto duszy jego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała jeść nie będziecie; bo * dusza wszelkiego ciała jest krew jego; ktoby ją kolwiek jadł, wytracony będzie.
* 1 Moj.9,4.

IV. 15. Jeźliby też kto jadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak w domu zrodzony, jako przychodzień, tedy upierze szaty swoje i omyje się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potém czysty będzie.

16. Ale jeźliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoję.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Jam jest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiéj, w któréjście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczajów ziemi Chananejskiéj, do któréj Ja was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moje czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Jam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegajcież tedy ustaw moich i sądów moich: które zachowywając człowiek, * będzie w nich żył; Jam Pan.
* Ezech.20,11. Mat.19,17. Rzym.10,5. Gal.3,12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiéj pokrewnéj swojéj nieprzystępuj, aby odkrył sromotę jéj; Jam Pan.

7. Sromoty ojca twego, także sromoty matki twojéj nie odkryjesz; matką twoją jest, nie odkryjesz sromoty jéj.

8. Sromoty żony ojca twego nie odkryjesz; * sromota ojca twogo jest.
* 3 Moj.20,11.

9. Sromoty siostry twéj, * córki ojca twego, także córki matki twéj, tak rodzonéj, jako i przyrodnéj, nie odkryjesz sromoty ich.
* 3 Moj.20,17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twojéj, nie odkryjesz; bo to sromota twoja.

11. Sromoty córki żony ojca twego, która się narodziła z ojca twego, siostra twoja jest, nie odkryjesz sromoty jéj.

12. Sromoty siostry * ojca twego nie odkryjesz; bo jest pokrewna ojca twego.
* 3 Moj.20,19.

13. Sromoty siostry matki twojéj nie odkryjesz; bo pokrewna matki twojéj jest.

14. Sromoty brata * ojca twego nie odkryjesz, do żony jego nie wnijdziesz; żona stryja twego jest.
* 3 Moj.20,20.

15. Sromoty synowéj * twojéj nie odkryjesz: żona jest syna twego, nie odkryjesz sromoty jéj;
* 3 Moj.20,12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryjesz; sromota brata twego jest.
* 3 Moj.20,21.

17. Sromoty żony, i córki jéj, * nie odkryjesz; córki syna jéj, i córki córki jéj nie pojmiesz, abyś odkrył sromotę jej; bo pokrewne są, i sprosna to rzecz jest.
* 3 Moj.20,14.

18. Siostry żony twéj nie pojmuj, abyś jéj nie trapił, odkrywając sromotę jej, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy jest w odłączeniu nieczystości, * nieprzystępuj, abyś odkrył sromotę jéj.
* 3 Moj.20,18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobyś się splugawił z nią.
* 3 Moj.20,10.

21 Z nasienia twego nie dopuszczaj ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego. Jam Pan.
*3 Moj 20,2

22 Z mężczyzną nie będziesz obcował, jako z niewiastą. * obrzydliwością to jest.
*3 Moj.20,13

23 Także * z bydlęciem żadném obcować nie będziesz, abyś się z niém miał splugawiać. Niewiasta téż niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z niém. sprosna rzecz jest.
*3 Moj.20,15

24 Nie plugawcież się temi wszystkiemi rzeczami, bo tém wszystkiém splugawili się poganie. które Ja wyrzucam przed obliczem waszém

25 Bo splugawiła się ziemia. przetoż nawiedzę nieprawość jéj na niéj, i wyrzuci ziemia obywatele swoje.

26 A tak wy przestrzegajcie ustaw moich * i sądów moich a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, w domu zrodzony, i przychodzień, który jest gościem w pośrodku was.
*3 Moj.20,22

27 Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téj ziemi. którzy byli przed wami, przez co splugawiona jest ziemia.

28 Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, jako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29 Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżcież tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie niemi, Jam Pan, Bóg wasz

ROŹDZIAŁ XIX.

1. Rozkazuje Bóg świętymi być 1. 2. II. Rodzice czcić, sabat święcić, bałwanów się strzedz 3—8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11 V. Przysięgi 12 VI I krzywd 13. VII Głuchemu nie łajać 14. VIII. Niesprawiedliwości potwarzy 15 16. IX. Nienawiści 17 X Pomsty, i wszelakiéj niesłusznéj rzeczy chronić się 18—22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucać 23—25. XII. Krwi nie pożywać 26— 30. XIII Czarowników i guślarzy strzedz się 31 XIV. Starsze mieć w uczciwości 32. XV Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI I sprawiedliwości przestrzegać 35—37

Potém rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2 Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im. Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty. Pan, Bóg * wasz
*3 Moj.11,44. r.20,7 1 Piotr 1,16.

II. 3. Każdy matki swojéj i ojca swego bójcie się, a sabatów moich przestrzegajcie; * Jam Pan, Bóg wasz.
*2 Moj.31,13. 3 Moj.26,2

4. Nie udawajcie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie. Jam Pan, Bóg wasz.

5 A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobréj woli swéj ofiarować ją będziecie

6 W dzień, którego ofiarować będziecie, jedzcie ją i nazajutrz; ale coby zostało aż do trzeciego dnia, ogniem spalone * będzie
*3 Moj.7,16

7 A jeźlibyście to jedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyjemne.

8 Ktobykolwiek to jadł, karanie za nieprawość swoję poniesie, bo świętość Pańską splugawił, przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego

III 9 Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszéj, nie będziesz do końca pola twego wyrzynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.
*3 Moj 23,22 5 Moj.24,19.

10. Także winnicy twojéj gron do szczętu obierać nie będziesz, ani jagód opadających z winnicy twéj nie pozbierasz ubogiemu i przychodniowi zostawisz je. Jam Pan, Bóg wasz.

IV 11 Nie kradnijcie, ani zapierajcie, i nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje. i nie lżyj imienia * Boga twego. Jam Pan
*2 Moj 10,7 5 Moj.5,11.

VI 13. Nie uciskaj gwałtem bliźniego twego, ani go odzieraj; * nie zostanie zapłata najemnika u ciebie do jutra.
*5 Moj.24,14.

VII 14 Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego. Jam Pan.

VIII 15 Nie czyń nieprawości w sądzie Nie oglądaj się na * osobę ubogiego, ani szanuj osoby bogatego. sprawiedliwie sądź bliźniego twego.
*5 Moj 1,17 r 16,19 Przyp.24,23. Jak.2,1.

16. Nie będziesz chodził jako obmówca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego. Jam Pan.
*2 Moj.23,1.

IX. 17 Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twojém, jawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie ścierpisz przy nim grzechu.
*1 Jan.2,11 r.3,15.

X. 18. Nie * mścij się, i niechowaj gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuj bliźniego twego, jako siebie samego. Jam Pan.
*Mat.5,44. Łuk.6,37. Rzym 12,19 1 Tes.5,15. 1 Piotr.3,9.

19. Ustaw moich przestrzegajcie; bydlęcia twego nie spuszczaj z bydlęty rodzaju inszego; pola * twego nie osiewaj z mieszaném nasieniem; także szaty z różnych rzeczy utkanéj, jako z wełny i ze lnu, nie obłócz na się.
*5 Moj.22,9.

20. Jeźliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboje będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. I przywiedzie ofiarę za występek swój Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występek.

22. Tedy oczyści go kapłan przez onego barana za występek przed Panem od grzechu jego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech jego, który popełnił.

XI. 23. Gdy téż wnijdziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzezkę jego, owoce jego; przez trzy lata miéjcie ja za nieobrzezanie, i jeść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu.

25. A piątego roku jeść będziecie owoc jego, aby się wam rozmnożył urodzaj jego: Jam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie jedzcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszéj, ani brody swojéj oszpecajcie.

28. Dla umarłego nie rzeźcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyńcie; Jam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki twéj, dopuszczając jéj wszeteczeństwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprosnością.

30. Sabaty moje * zachowywajcie, a świątnicę moję w uczciwości miéjcie; Jam Pan.
*3 Moj.19,3.

XIII. 31. Nie udawajcie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukajcie, abyście się od nich nie splugawili; Jam Pan, Bóg wasz.
*3 Moj.20,6.

XIV. 32. Przed człowiekiem sędziwym powstań, a czcij osobę starego, i bój się Boga swego; Jam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z * tobą przychodzień w ziemi waszéj, nie czyńcie mu krzywdy;
*2 Moj.23,9.

34. Jako jeden * z waszych w domu zrodzonych będzie u was przychodzień, który jest u was gościem, i miłować go będziesz jako sam siebie; boście i wy przychodniami byli w ziemi Egipskiéj; Jam Pan, Bóg wasz.
*2 Moj.22,21.

XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; Jam jest Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéj.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je; Jam Pan.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5. II. Pomsta na te, co się czarowników radzą 6—8. III. Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołożą 10. V. Z krewnymi 11—21. VI. I z bestyjami się łączą 22—26. VII. I sami czarują 27.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom * Izraelskim: Ktobykolwiek * z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkających w Izraelu ofiarował potomstwo swoje Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechaj go ukamionuje;
*3 Moj.18,21. 2 Król.23,10.

3. Bo Ja postawię twarz moję rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrodku ludu jego, przeto, iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moję, a zmazał imię świątobliwości mojéj.

4. A jeźliby lud ziemi niedbając przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy Ja postawię twarz moję zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi jego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, naśladując Molocha, z pośrodku ludu jego.

II. 6. Człowiek, któryby się udał do czarowników, * i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoję rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrodku ludu jego.
*3 Moj.19,31.

7. Przetoż poświęcajcie się, * a bądźcie świętymi; bom Ja Pan Bóg wasz.
*3 Moj.11,44. 1 Piotr.1,16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie je; Jam Pan poświęcający was.

III 9 Ktobykolwiek złorzeczył ojcu swemu albo matce * swéj, śmiercią umrze, ojcu swemu i matce swéj złorzeczył, krew jego będzie na nim.
*2 Moj.21,17. Przyp.20,20. Mat.15,4.

IV 10 Ktoby się kolwiek * cudzołóstwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.
*3 Moj.18,20. 5 Moj.22,22. Jan.8,5.

V 11 Ktobykolwiek * téż spał z żoną ojca swego, sromotę ojca swego odkrył śmiercią umrą oboje; krew ich będzie na nich. *3 Moj.18,8.

12. Jeźliby * téż kto spał z synową swoją, śmiercią umrą oboje: obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich. *3 Moj.18,15.

13 Mąż * także, ktoryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich. *3 Moj.18,22.

14. Ktoby * téż pojął córkę z matką jéj sprosna rzecz jest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprosność między wami. *3 Moj.18,17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę téż zabijecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do jakiego bydlęcia, aby z niém obcowała, zabijesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * téż pojął siostrę swoję, córkę ojca swego, albo córkę matki swéj, i widziałby sromotę jéj, i onaby widziała sromotę jego, rzecz haniebna jest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego; sromotę siostry swéj odkrył, nieprawość swoję poniesie. *3 Moj.18,9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéj choroby jéj, i odkryłby sromotę jéj, i obnażyłby płynienie jéj, i onaby téż odkrywała płynienie krwi swojéj, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego. *3 Moj.18,19.

19. Sromoty * siostry matki twéj i siostry ojca twego nie odkryjesz; bo ktoby pokrewną swoję obnażył, nieprawość swoję poniesie. *3 Moj.18,12.

20. Ktoby * téż spał z żoną stryja swego, sromotę stryja swego odkrył, grzech swój poniosą, bez dzieci pomrą. *3 Moj.18,14.

21. Także * ktoby pojął żonę brata swego, sprosność jest: sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą. *3 Moj.18,16. Mark.6,18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je, aby was nie wyrzuciła ziemia, do któréj Ja was wprowadzę, abyście w niéj mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Ja wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem je sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiądziecie ziemię ich, a Ja wam ją dam w dziedzictwo, ziemię opływającą mlekiem i miodem. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawajcie * między bydlęciem czystém i nieczystém, i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkiém, co się czołga po ziemi, któremi wam odłączył za nieczyste. *3 Moj.11,2. 5 Moj.14,4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Ja święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszczy, śmiercią umrą: kamieniem ukamionują ich, krew ich będzie na nich. *5 Moj.18,10. 1 Sam.28,7.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Czystość kapłanom należąca 1—5. II. Dostojeństwo ich i urząd 6—12. III. Jakie żony pojmawać mają 13—16. IV. Którzy obierani być mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł téż Pan do Mojżesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéj, i przy ojcu swym, i przy synu swym, i przy córce swéj, i przy bracie swym;

3. Także przy siostrze swéj, pannie sobie najbliższéj, która nie miała męża; przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéj, i brody swéj nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. *3 Moj.19,27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chléb

Boga swego, ofiarują: przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszetecznéj, i w panieństwie naruszonéj, pojmować nie będą; także niewiasty odrzuconéj od męża jéj, pojmować nie będą; bo święty jest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chléb Boga twego ofiaruje; przetoż świętym będzie tobie, bom Ja święty Pan, który poświęcam was.

9. Jeźliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, ojca swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Najwyższy téż kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéj nie obnaży, i szat swoich nie rozędrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy ojcu swym, i przy matce swéj plugawić się nie będzie.

12. Z świątnicy téż nie wynijdzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga jego jest na nim: Jam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie jéj pojmie. *Ezech.44,22.

14. Wdowy, i odrzuconéj i splugawionéj nierządnicy, żadnéj z tych nie pojmie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom Ja Pan, który go poświęcam.

16. Przytém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa swego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechaj nie przystępuje, aby ofiarował chléb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnich członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły;

21. Wszelki mąż, któryby miał jaką wadę, z potomstwa Aarona kapłana, nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim jest, nie przystąpi, aby ofiarował chléb Boga swego.

22. Chleba jednak Boga swego z rzeczy najświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnijdzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim jest, aby nie splugawił świątnicy mojéj; bom Ja Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Mojżesz do Aarona, i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7. II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary jakie ofiarować miano 17—33.

Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom jego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia mojego w tém, co mi oni poświęcają; Jam Pan.

3. A tak rzecz do nich: W narodziech waszych, ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość jego na nim jest, wytracony będzie ten od oblicznośći mojéj; Jam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych jeść nie będzie, pókiby się nie oczyścił; także ktoby się dotknął jakiéj nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia;

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez któregoby się splugawił według wszelakiéj nieczystości jego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie jadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoje wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potém będzie jeść z rzeczy poświęconych, bo to jest pokarm jego.

II. 8. Ścierwu * téż i rozszarpanego od zwierza jeść nie będzie, aby się tém nie splugawił; Jam Pan.
*2 Moj.22,31. 3 Moj.17,15. Ezech.44,31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie

pomarli w nim, gdyby się splugawili;
Jam Pan, który je poświęcam
10. Żaden obcy nie będzie jadł z rze-
czy poświęconych, komornik kapłański,
ani najemnik nie będzie jadł rzeczy po-
święconych
11. A jeźliby kapłan człowieka kupił
za pieniądze swoje, ten jeść będzie z rze-
czy tych; także zrodzony w domu jego,
ci będą jadać z pokarmów jego.
12. Lecz córka kapłańska, któraby
szła za męża obcego, ta z ofiar podno-
szenia rzeczy świętych jeść nie będzie
13. Gdyby zaś córka kapłańska wdo-
wą została, albo odrzuconą była od mę-
ża, i dziatek nie miała, a wróciłaby się
w dom ojca swego, tak jako w dziecin-
stwie swém chléb ojca swego jeść bę-
dzie; ale żaden obcy jeść z niego nie
będzie
14. A jeźliby kto jadł z niewiadomo-
ści rzeczy poświęcone, nadda piątą część
do tego, i odda kapłanowi rzecz poświę-
coną.
15. Aby nie plugawili rzeczy poświę-
conych, które synowie Izraelscy ofiarują
Panu,
16. I nie przywodzili na się karania za
występek, gdyby jedli poświęcone rzeczy
ich, bom Ja Pan, który je poświęcam
III. 17. Potém rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc
18. Powiedz Aaronowi i synom jego,
i wszystkim synom Izraelskim, a mów
do nich Ktobykolwiek z domu Izrael-
skiego, albo z przychodniów w Izraelu
ofiarował ofiarę swoję według wszystkich
ślubów swoich, i według wszystkich da-
rów dobrowolnych swoich, któreby ofia-
rowali Panu na ofiarę całopalenia;
19. Z dobréj woli swéj ofiarować bę-
dzie zupełnego samca z bydła rogatego,
z owiec, i z kóz.
20. Coby miało na sobie wadę, ofiaro-
wać nie będziecie; bo nie będzie przy-
jemne od was.
21. Jeźliby kto ofiarował ofiarę spo-
kojną Panu, pełniąc ślub, albo dobro-
wolny dar oddając z rogatego bydła, albo
z drobnego bydła, bez wady będzie, aby
przyjemne było, żadnéj * wady nie bę-
dzie na nim *5 Moj.15,21.
22. Ślepego, albo ułomnego, * albo na
czém ochromionego, albo guzowatego,
albo krostawego, albo parszywego, nie
ofiarujcie Panu, ani na ofiarę ognistą da-
wajcie ich na ołtarz Panu *5 Moj.15,21. r.17,1.
23. Wołu też albo owcę zbytnich albo
niezupełnych członków za dobrowolny
dar ofiarować je możesz ale ślub z nich
przyjemny nie będzie
24. Zgnieconego i stłuczonego i prze-
rwanego, i rzezanego nie będziecie ofia-
rować Panu; w ziemi waszéj nieuczy-
nicie tego.
25. Ani z ręki cudzoziemca nie bę-
dziecie ofiarować chleba Bogu waszemu
z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek jest
w nich; wadę mają, nie będą przyjemne
od was
26. Nad to rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc:
27. Wół, albo owca, albo koza, gdy
się urodzi, niech będzie siedm dni przy
matce swojéj, a dnia ósmego, i potém
będzie przyjemne ku palonéj ofierze Panu
28. Krowy też, ani owcy z płodem ich,
nie zabijecie dnia jednego
29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dzięk-
czynienia Panu, z dobréj woli swéj ofia-
rować będziecie
30. Onegoż dnia jedzona będzie, nie
zostawicie z niéj nic aż do jutra, Jam Pan.
31. Przetoż strzeżcie przykazań mo-
ich, a czyńcie je, Jam Pan
32. I nie plugawcie imienia mego świę-
tego, abym był poświęcony w pośrodku
synów Izraelskich. Ja Pan, który was po-
święcam;
33. Którym was wywiódł z ziemi Egip-
skiéj, abym wam był za Boga; Ja Pan.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I Święta Pańskie 1. 2. II Sabaty 3. 4. III. Wiel-
kanoc 5—9. IV Pierworodne zboża 10—14. V. Świątki
15—22. VI. Święto trąb 23—25. VII Święto oczyszczenia
26—32. VIII Święto kuczek albo namiotów 33—44.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:
2. Powiedz synom Izraelskim, a mów
im: Święta uroczyste Pańskie, które na-
zywać będziecie zgromadzenia święte, te
są święta uroczyste moje.
II. 3. Przez sześć dni * robić będzie-
cie; ale w dzień siódmy sabat odpoczy-
nienia, zgromadzenie święte, żadnéj ro-
boty czynić nie będziecie; sabat Pański
jest we wszystkich mieszkaniach waszych.
*2 Moj.20,9. r.23,12. 5 Moj.5,13.
4. A teć są uroczyste święta Pańskie,
zgromadzenia święte, które obchodzić
będziecie pewnego ich czasu.
III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czter-

nastego * tegoż miesiąca, między dwoma
wieczorami święto przejścia Pańskiego.
*2 Moj.12,18. 4 Moj.28,16.
6. Potém dnia piętnastego tegoż mie-
siąca, święto przaśników będzie Panu;
przez siedm dni chleby przaśne jeść bę-
dziecie.
7. A dnia pierwszego zgromadzenie
święte mieć będziecie; żadnéj roboty
służebniczéj czynić nie będziecie.
8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ogni-
stą Panu przez siedm dni. Dnia także
siódmego zgromadzenie święte będzie;
żadnéj roboty służebniczéj czynić nie
będziecie.
9. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
IV. 10. Powiedz synom Izraelskim,
i rzecz im: Gdy wnijdziecie do ziemi, któ-
rą Ja wam dawam, a będziecie żąć zboże
wasze, tedy przyniesiecie snop pierwia-
stek żniwa waszego do kapłana.
11. I będzie tam i sam obracał on
snop przed obliczem Pańskiém, aby był
przyjemny za was; nazajutrz po sabacie
podnosić go będzie kapłan.
12. Zabijecie też dnia, którego obracać
będziecie on snop, baranka zupełnego,
rocznego na ofiarę całopalenia Panu,
13. Przytém ofiarę jego śniedną ze
dwu dziesiątych części efy mąki pszen-
néj, zadziałanéj z oliwą * na paloną
ofiarę Panu dla wdzięcznéj wonności;
także ofiarę jego mokrą, wina czwartą
część hynu. *2 Moj.29,40.
14. A chleba i prażma, i nowego zbo-
ża jeść nie będziecie aż do dnia, którego
przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; usta-
wa to wieczna będzie w narodziech wa-
szych, we wszystkich mieszkaniach wa-
szych.
V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia
pierwszego po sabacie, od dnia, które-
goście ofiarowali snop podnoszenia, siedm
tygodni zupełnych nie będzie.
*5 Moj.16,9.10.
16. Aż do pierwszego dnia po siódmym
tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; te-
dy ofiarować będziecie ofiarę śniedną no-
wą Panu.
17. Z domów waszych przyniesiecie
chleby na obracanie tam i sam; dwa
chleby, ze dwu dziesiątych części pszen-
néj mąki z kwasem upieczone będą; pier-
wiastki to Panu.
18. A ofiarować z tym chlebem będzie-
cie siedm baranków rocznych zupełnych,
i cielca jednego, i dwu baranów; na ofia-
rę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną
ich i z mokremi ofiarami ich; ofiara to
ognista na wdzięczną wonność Panu.
19. Zabijecie też kozła jednego za
grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę
spokojną.
20. I będzie je obracał tam i sam ka-
płan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam,
i tam obracania przed obliczem Pańskiém,
i ze dwiema barankami; i będą święte
rzeczy Panu dla kapłana.
21. I ogłosicie w ten dzień święto;
zgromadzenie święte mieć będziecie; ża-
dnéj roboty służebniczéj czynić nie bę-
dziecie; ustawa to będzie wieczna we
wszystkich mieszkaniach waszych, w na-
rodziech waszych.
22. A * gdy żąć będziecie zboże ziemi
waszéj, nie będziesz do końca pola twe-
go dożynał, i kłosów pozostałych żniwa
twego zbierać nie będziesz: ubogiemu,
i przychodniowi zostawisz je; Jam Pan
Bóg wasz. *3 Moj.19,9. 5 Moj.24,19.
VI. 23. Zatém rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc:
24. Powiedz synom Izraelskim, mó-
wiąc: Miesiąca siódmego, * pierwszego
dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli sa-
bat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie
święte. *4 Moj.29,1.
25. Żadnéj roboty służebniczéj nie
będziecie czynili, lecz ofiarować będzie-
cie ofiarę ognistą Panu.
VII. 26. Rzekł jeszcze Pan do Moj-
żesza, mówiąc:
27. Lecz dziesiątego dnia tegoż mie-
siąca siódmego, * dzień oczyszczania jest;
zgromadzenie święte mieć będziecie, a
będziecie trapić dusze wasze, ofiarując
ognistą ofiarę Panu. *3 Moj.16,29. 4 Moj.29,7.
28. Żadnéj roboty nie będziecie czy-
nili w ten dzień; bo dzień oczyszczania
jest na oczyszczenie was przed obliczem
Pana, Boga waszego.
29. A wszelka dusza, któraby się nie
trapiła tego dnia, wytracona będzie z lu-
du swego.
30. Także, ktobykolwiek czynił robotę
jaką w tenże dzień, wytracę człowieka
tego z pośrodku ludu jego.
31. Żadnéj roboty nie czyńcie; ustawa
to będzie wieczna w narodziech waszych,
we wszystkich mieszkaniach waszych.
32. Sabat odpoczynienia mieć bę-
dziecie, gdy trapić będziecie dusze swe-

dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie sabat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Mojżesza, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu. *5 Moj.16.15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnéj roboty służebniczéj czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia ósmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto jest, żadnéj roboty służebniczéj nie będziecie czynili.

37 Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każdą w dzień swój.

38. Oprócz sabatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie urodzaj ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni, dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia ósmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41 A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodzić je będziecie.

42 W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni, każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43 Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym je wywiódł z ziemi Egipskiéj, Ja Pan, Bóg wasz.

44. I opowiedział Mojżesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

ROŻDZIAŁ XXIV

I. Lampy w przybytku postawiono 1—4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5—14. III. Bluźnierca ma być ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężobójstwo i o gwałt 17—21. V. Jednakie prawo ma być każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystéj, wytłoczonéj ku świeceniu, aby lampy gorzały ustawicznie. *2 Moj.27.20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiocie zgromadzenia sporządzi je Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskiém ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem Pańskiém zawżdy.

II. 5. Weźmiesz też mąki pszennéj, a upieczesz z niéj dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części efy będzie placek jeden.

6. Potém położysz je dwiema rzędami, sześć w rzędzie jednym na stole czystym przed obliczem Pańskiém.

7 Włożysz też na każdy rząd kadzidła czystego, aby było miasto chleba spalone, na pamiątkę ku ofierze ognistéj Panu.

8. Na każdy dzień sabatu kłaść je będzie kapłan porządnie przed Panem zawżdy, biorąc je od synów Izraelskich przymierzem wieczném.

9 I będą należały Aaronowi i synom jego, którzy je jeść będą * na miejscu świętém, albowiem rzeczą im to najświętszą jest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

*2 Moj.29.32. 3 Moj.8,31 1 Sam.21.6 Mat.12.4.

10 Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiéj, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéj niewiasty Izraelskiéj z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiéj a imię Boże bluźnił, dla czego przywiedziony był do Mojżesza. A imię matki jego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12 I podali go do więzienia, ażby im oznajmiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

14 Wywiedź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę jego, i niech go ukamionuje wszystko zgromadzenie

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz,

mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionując ukamionuje go wszystko zgromadzenie; tak przychodzień jako w domu zrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17 Także jeźliby kto zabił jakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A jeźliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19. Ktoby też oszkaradził bliźniego swego, według tego, jako uczynił, niech mu się stanie.

20 Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, jako oszkaradził człowieka, tak mu się też niech stanie. *2 Moj.21.24. 5 Moj.19.21. Mat.5.38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo jednakie mieć będziecie; tak przychodzień, jako i w domu zrodzony będzie u was; bom ja Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Mojżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, jako przykazał Pan Mojżeszowi.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Odpoczynienie ziemi siódmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 8—13. IV Bliźny nie ma być oszukany w kupnie i w sprzedawaniu 14—17. V Błogosławienstwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma być sprzedawana 26—28; VII. Obyczaj sprzedawania i wykupowania jéj 23—25. VIII. Zaprzedanie domu 29. 30. IX Wolność Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, jako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Mojżesza na górze Synaj, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnijdziecie do ziemi, którą Ja wam daję, tedy święcić będzie ziemia sabat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoje, i przez sześć lat winnice twoje obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z niéj; *2 Moj.23.10.

4. Ale roku siódmego sabat odpoczynienia mieć będzie ziemia, sabat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twojéj obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żął, i jagód zaniechanéj winnicy twojéj nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéj, i najemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7 Także bydłu twemu, i zwierzowi, który jest w ziemi twojéj, będzie wszystek urodzaj jéj na pokarm.

III. 8 Naliczysz téż sobie siedm tygodni lat, to jest siedm kroć siedm lat; i uczyniąc dni siedmiu tygodni lat czterdzieści i dziewięć lat.

9 Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siódmego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiéj ziemi waszéj.

10. I święcić będziecie rok pięćdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom jéj. Lato miłościwe mieć będziecie; i wróci się każdy do osiadłości swojéj, i każdy do rodziny swojéj wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych.

12. Bo miłościwy rok jest, święty wam będzie; co się na polu przedtém zrodziło, to jeść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swojéj.

IV. 14. Jeźli co sprzedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa jeden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody sprzeda tobie.

16. Jeźli więcéj będzie lat, tém drożéj oszacujesz kupno ono; a jeźli mniéj będzie lat, tedy téż taniéj oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów sprzedawą się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bój każdy Boga swego; bom Ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sądy moje zachowywajcie, i czyńcie je, abyście mieszkać mogli w ziemi onéj bezpiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swój, a będziecie jeść aż do sytości, i będziecie mieszkać bezpiecznie w niéj.

20. A jeźlibyście rzekli: Cóż będziemy

jeść roku siódmego, jeźli nie będziem siać ani zbierać urodzajów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyjść na was roku szóstego, i przyniesie urodzaj na trzy lata.

22. I będziecie siać roku ósmego, a będziecie jeść urodzaj stary aż do roku dziewiątego, póki nie nadejdą pożytki jego, stare jeść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie sprzedawana na wieczność, bo moja jest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiéj ziemi osiadłości waszéj pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twój, a sprzedałby nieco z majętności swojéj, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinny jego niech wykupi, co sprzedał brat jego.

VII. 26. A jeźliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno:

27 Tedy obrachowawszy lata od sprzedania swego, wróci co zbywa temu, któremu sprzedał; a wróci się do majętności swojéj.

28. A jeźliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majętność sprzedana w ręku tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu jéj w rok miłościwy, a on wróci się do majętności swojéj.

VIII 29 Jeźliby też kto sprzedał dom mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynijdzie rok sprzedania jego, cały rok będzie miał prawo do wykupienia jego.

30. A jeźli go nie wykupi, póki nie wynijdzie rok cały, tedy zostanie on dom w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie, i potomkom jego

IX 31 I nie ustąpi w miłościwe lato Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem jako pole ziemi szacowane będą; będą mogły być odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynijdą.

32 Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane być mogą przez Lewity

33 Lecz temu co kupuje od Lewitów, wynijdzie kupno domu, i miejskiéj osiadłości jego, w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewickich są dziedziczne ich, w pośrodku synów Izraelskich

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie sprzedawane; bo dziedzictwem ich jest wieczném.

X. 35. Gdyby też zubożał brat twój, a osłabiałaby ręka jego przy tobie, podeprzesz go; a jako i przychodzień niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu; * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

*2 Moj.22,25. Luk 6,35.

37 Pieniędzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twojéj.

XI 38. Jam Pan, Bóg wasz którym was wywiódł z ziemi Egipskiéj, abym wam dał ziemię Chananejską, a był wam za Boga.

39 Jeźliby też zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40 Jako najemnik, jako przychodzień będzie u ciebie, aż do roku miłościwego służyć ci będzie

41 Potém wynijdzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do rodziny swojéj, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42 Słudzy bowiem moi są, którem Ja wywiódł z ziemi Egipskiéj, niechże nie będą sprzedawani jako niewolnicy

43 Nie będziesz panował nad nim surowie, ale się będziesz bał Pana Boga twego

44 Niewolnik też twój, i niewolnica twoja, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są около was, z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę

XII 45 Także też syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami które spłodzili w ziemi waszéj, a ci będą wam za dziedzictwo.

46 Prawem dziedzicznėm trzymać je będziecie, i synowie wasi po was, abyście je dziedzicznie odzierżeli, na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie

XIII 47 Jeźliby się też gość albo przychodzień zbogacił, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi, albo

przychodniowi, który jest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców,

48. Gdyby się zaprzedał, może być wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go;

49. Albo stryj jego, albo syn stryja jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego z rodziny jego, odkupi go, albo jeźliby przemógł, wykupi się sam.

50. I porachuje się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się sprzedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się sprzedał, odłożone były według liczby lat, jako z najemnikiem, z nim sobie postąpi.

51 Jeźliby jeszcze nie mało lat zostawało, wedle nich wróci okup swój z pieniędzy, za które kupiony jest.

52. A jeźliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachuje się z nim, a według onych lat wróci okup swój

53. Jako najemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twemi.

54. A jeźliby się tym obyczajem nie wykupił, tedy wynijdzie w miłościwe lato, on i dzieci jego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiódł z ziemi Egipskiéj, Ja Pan, Bóg wasz.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III Przeklęstwo przestępców 14—39 IV Obiecana łaska tym, co się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI I pociechami, pokutującym służącemi 44—46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienia w obraz wyrytego stawiajcie w ziemi waszéj, abyście mu się kłaniali; bom Ja Pan, Bóg wasz.

*2 Moj.20,4. 5 Moj.5,8. Ps.97,7

2. Sabaty moje zachowywajcie, a świątnicę moję w uczciwości miéjcie; Jam Pan.

II. 3. Jeźli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moje chować i czynić będziecie:

*5 Moj.28,1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne wydadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młocba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie jeść chléb swój do sytości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swéj

6. Bo dam pokój w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was przestraszył; * wyplenię też złego zwierza z ziemi, a miecz nie przejdzie ziemi waszéj.

*Job 11,18.19. Amos.9,13

7. Owszem będziecie gonić nieprzyjacioły wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjaciele wasi przed wami od miecza.

9 Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przymierze moje z wami.

10 I będziecie jedli z dawna zachowałe zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.

11 I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moja.

12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud

*2 Kor.6,16.

13. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéj, abyście im nie służyli; i połamałem łańcuchy jarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A jeźlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań;

*5 Moj.28,15. Mal.2,2

15. I jeźli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydziła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moje:

16. Ja też wam to uczynię: nawiedzę was strachem, suchotami i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napełnią dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo je zjedzą nieprzyjaciele wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A jeźliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéj karania dla grzechów waszych:

19. I zetrę pychę mocy waszéj, i uczynię niebo nad wami jako żelazo, u ziemię waszę jako miedź;

20. I wniwecz się obróci praca wasza:

bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A jeźli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszczę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upleni was, i spustoszeją drogi wasze.

23. A jeźliż tém się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. Ja też pójdę wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiodę na was miecz, który się sowicie zemści z gwałcenia przymierza: a gdy się zbieżycie do miast waszych, tedy puszczę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chléb wasz w piecu jednym, i będą wam oddawać chléb wasz pod wagą, i będziecie jeść, a nie najecie się.

27. A jeźli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

28. Ja też pójdę w gniewie przeciwko wam; i Ja też karać was będę siedmiorako więcéj dla grzechów waszych.

29. I będziecie *jeść ciało synów waszych, i ciało córek waszych jeść będziecie. *2Król.6,28. Tren.4,10.

30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składę trupy wasze na kloce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydziła dusza moja.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyjmę więcéj wdzięcznéj wonności waszéj.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieją nieprzyjaciele wasi, mieszkając w niéj.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza: a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych, tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w sabaty wasze, gdyście wy mieszkali w niéj.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiodę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że je gonić będzie chrzęst liścia padającego; i będą uciekali jako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie jeden na drugiego jako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyjacioły waszymi.

38. I poginiecie między narody, i pożre was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiędną dla nieprawości swojéj w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości ojców swych z nimi wywiędną.

IV. 40. Ale jeźli wyznają nieprawość swoję, i nieprawość ojców swych według przestępstwa swego, którém wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiając mi się;

41. Żem też i Ja chodził sprzeciwiając się im, a iżem je wprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich; jeźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoje:

V. 42. Tedy ja też wspomnę na przymierze moje z Jakóbem, i na przymierze moje z Izaakiem, i na przymierze moje z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moje wzgardzili, i ustawami mojemi brzydziła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydzę, żebym je wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moje z nimi;

45. Bom Ja Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przodkami ich; którem wywiódł z ziemi Egipskiéj, przed oczyma poganów, abym im był za Boga, Ja Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synai przez Mojżesza.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1—8. II. Bydła czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dziesięcin 30—34.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za mężczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątnicy.

4. A jeźli jest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A jeźli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A jeźli za dziecię od jednego miesiąca aż do pięciu lat, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę pięć syklów srebra, a za dzieweczkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A jeźli od sześćdziesiąt lat i wyżéj będzieli mężczyzna, tedy będzie szacunek twój piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz jeźliby był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawią przed kapłana, i oszacuje go kapłan, według przemożenia tego, który ślubował, oszacuje go kapłan.

II. 9. Jeźliby też bydlę z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, poślubił, każde, które odda Panu, będzie święte.

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze; jeźliby też jakokolwiek odmienił bydlę za bydlę, tedy i ono, i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A jeźliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed kapłana.

12. I oszacuje kapłan bądź dobre, bądź złe, a jako je oszacuje kapłan, tak będzie.

13. A jeźliby je kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Jeźliby też kto poświęcił dom swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuje kapłan, bądź dobry, bądź zły; jako go oszacuje kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dom swój, przyda piątą część pieniędzy na szacunek twój, i będzie jego.

IV. 16. Jeźli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku jéj; gdzie się wysieje chomer jęczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowane będzie.

17. Jeźli do miłościwego lata poświęcił rolą swoję, według szacunku twego zostanie.

18. Ale jeźliby po miłościwém lecie poświęcił rolą twoję, tedy kapłan obrachuje mu pieniądze według lat zostawających do miłościwego lata, i umniejszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałliby odkupić rolą, ten, który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéj.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onéj, a sprzedanaby była rola komu inszemu, nie może być odkupiona.

21. I będzie ona rola, gdy wynijdzie miłościwe lato, święta Panu, jako rola poświęcona, a przyjdzie w osiadłość kapłanowi.

22. A jeźliby kto rolą kupioną, która nie była z ról dziedzictwa jego, poślubił Panu,

23. Tedy porachuje mu kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolą onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla *świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży. *2Moj.30,13. 4Moj.3,47. Ezech.45,12.

V. 26. Wszakże pierworodnego, a które *prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół bądź owca, ponieważ Pańskie są. *2Moj.13,2. i 22,29. i 34,19. 4Moj.3,13. i 8,17.

27. A jeźliby z bydląt nieczystych było, odkupi je według szacunku twego, i przyda piątą część nad to; a jeźliby go nie odkupiono, niechże sprzedane będzie według szacunku twego.

28. Każda jednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadło-

ści swojéj, nie będzie sprzedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona * najświętsza jest Panu.
* Joz.6,19. r.7,13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa, od człowieka nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

VI. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiate będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złém, ani go odmieniać będzie; a jeźliby je jakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma być odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Mojżeszowi do synów Izraelskich na górze Synaj.

Czwarte Księgi Mojżeszowe.

NUMERI.

ROŹDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, w namiocie zgromadzenia pierwszego dnia miesiąca wtórego, roku wtórego, po wyjściu ich z ziemi Egipskiéj, temi słowy:

2. Obliczcie * sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów ojców ich, według imion ich, każdego mężczyznę według głów ich.
* 2 Moj.30,12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie je według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia jeden mąż, któryby przedniejszy był w domu ojców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamijel, syn Surysaddajów.

7. Z pokolenia Judowego Naason, syn Aminadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Natanael, syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Elijab, syn Helonów.

10. Z synów Józefowych, z pokolenia Efraimowego Elisama, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamalijel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Benjaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyjezer, syn Ammisadajów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagijel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Elijazaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą najzacniejsi z ludu książęta w pokoleniach ojców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Mojżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów ojców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, według osób swych;

19. Jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak je policzył na puszczy Synaj.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, naliczonych jego, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego

pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Judowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Judowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Józefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Benjaminowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Benjaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedmset.

40. Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Cić są policzeni, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednemu z domów ojców swych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów ojców ich, od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich * policzonych sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.
* 2 Moj.38,26.

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia ojców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Mojżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyniem jego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także

gdy stanowić się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie; a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, i każdy pod chorągwią swoją w wojsku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich: i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy według wszystkiego, co był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

ROŹDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, hetmanów 1—31. II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatém rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów ojców swych; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew wojska Judowego według hufców swych, a hetmanem nad syny Judowymi Naason, syn Aminadabów;

4. A w wojsku jego policzonych siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a hetmanem nad syny Zabulonowymi Elijab, syn Helonów.

8. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Judowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;

11. A w wojsku jego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a hetmanem nad syny Symeonowymi Selumijel, syn Surysaddajów;

13. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

14. Potém pokolenie Gadowe, a hetmanem nad syny Gadowymi Elijazaf, syn Rehuelów;

15. A w wojsku jego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i jeden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzedzie wtórym pociągną.

17. Potém pójdzie namiot zgromadzenia z wojskiem Lewitów, w pośrodku wojska; jakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodowi, a hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i pięć set.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a hetmanem nad syny Manasesowymi Gamalijel, syn Pedasurów.

21. A w wojsku jego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Benjaminowe, a hetmanem nad syny Benjaminowymi Abidan, syn Giedeonów;

23. A w wojsku jego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną.

25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a hetmanem nad syny Danowymi Achiezer, syn Ammisadajów;

26. A w wojsku jego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a hetmanem nad syny Aserowymi Pagijel, syn Ochranów;

28. A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

29. Potém pokolenie Neftalimowe, a hetmanem nad syny Neftalimowymi Abira, syn Enanów;

30. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoją.

II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów ojców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów ojców swych.

ROŹDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na miejsce pierworodztwa 15—51.

A teć * są rodzaje Aarona i Mojżesza w dzień, którego mówił Pan z Mojżeszem na górze Synaj. *2 Moj.6,23.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potém Abiu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarli Nadab * i Abiu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synaj, a zeszli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawowali urząd kapłański przed obliczem Aarona, ojca swego.
*3 Moj.10,1. 4 Moj.26,61. 1 Kron.24,2.

5. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw je przed Aaronem kapłanem, aby mu służyli,

II. 7. A trzymali straż jego, i straż wszystkiego zgromadzenia, przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom jego; bo właśnie oddani są jemu z synów Izraelskich.

10. Aarona zaś i syny jego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłliby kto obcy, umrze.

11. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. A oto, Ja wziąłem Lewity z pośrodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; ode dnia, któregom pobił * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéj, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydlęcia moi będą; Jam Pan.
*2 Moj.13,2. r.22,29. r.34,19. 3 Moj.27,26. 4 Moj.8,16. Ezech.44,30. Łuk.2,23.

14. Rzekł téż Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów ojców ich, według familii ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżéj, policzysz je.

16. I policzył je Mojżesz według mowy Pańskiéj, jako mu było rozkazano.

17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.
*2 Moj.6,16.17. 4 Moj.26,57. 1 Kron.6,1. 1 Kron.23,6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyjel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Naheli i Muzy; te są familije Lewiego według domów ojców ich.

21. Z Gersona familija Lobnicka, i familija Semeicka; teć są familije Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéj, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familije Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A książęciem domu ojca Gersonitów: Elijazaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie jego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która jest przed przybytkiem

i przy ołtarzu w około, i sznury jego, do wszelkiéj potrzeby jego.

27. Z Kaata zaś poszła familija Amramitów, i familija Izaaritów, i familija Husyjelitów. Teć były domy Kaatytów.

28. W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéj, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątnicy.

29. Te familije synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30. A książęciem domu ojca familii Kaatytów Elisafan, syn Husyjelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątnicy, któremi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkiemi potrzebami jéj.

32. A książęciem nad książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątnicy.

33. Od Merarego zaś poszła familija Mahelitów, i familija Muzytów; a teć są domy Merarytów.

34. A policzonych ich, według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéj, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu ojca familii Merarego Suryjel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku, ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi jego, słupy jego, i podstawki jego, i wszystkie naczynia jego, i wszystkie potrzeby jego;

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem, po przedniéj stronie namiotu zgromadzenia, na wschód Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, trzymający straż przy świątnicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Mojżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéj, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżéj, a uczyń summę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Mojżesz, jako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżéj, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

45. Weźmij Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, i będą moimi Lewitowie; Jam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmiudziesiąt i trzech, którzy zbywają nad liczbę Lewitów, z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po pięć syklów na każdą głowę; według sykla świątnicy brać będziesz; dwadzieścia * pieniędzy waży sykiel. *3 Moj.27,25. 4 Moj.18,16. Ezech.45,12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Mojżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy;

51. I oddał te pieniądze okupu Mojżesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1—33. II. Także i liczba ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz summę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według familii ich, i według domów ojców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będąc sposobnymi do téj pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najświętszém;

5. I przyjdzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdejmą oponę zasłony, i okryją nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nię przykrycie z borsukowych skór, i przykryją z wierzchu wszystko oponą hijacyntową, i założą drążki jéj.

7. Także stół chlebów pokładnych przykryją oponą hijacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie. *2 Moj.25,29.30.

8. I rozciągną na tém oponę szarłatową, a przykryją to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9. Wezmą téż oponę hijacyntową, którą nakryją świecznik do świecenia z lampami jego, i nożyczki jego, i kaganki jego, i wszystkie naczynia do oliwy jego, których używają przy nim:

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem jego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hijacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki jego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, którémi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hijacyntową, przykryją je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia jego, którémi usługują przy nim, to jest łopaty, widły, i miotły, i kociełki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki jego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryje świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potém przyjdą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych, przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéj ustawicznéj, i o olejku pomazywania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim jest, i świątnicy z naczyniami jéj.

17. Potém rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracajcie pokolenia domów Kaatowych z pośrodku Lewitów.

19. Ale to im uczyńcie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najświętszego: Aaron i synowie jego przyjdą, i postanowią każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzyć, gdy będą uwijane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów ojców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéj, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je, którzy sposobni będą do téj pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim jest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która jest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury jéj, i wszystkie naczynia usługi ich, i wszystko, czego używają około usługi ich; i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdém brzemieniu ich, i przy każdéj usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów ojców ich policzysz:

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je; którzy będąc sposobni do téj pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéj usłudze ich w namiocie zgromadzenia: deski przybytku, i drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;

32. Przytém słupy sieni w około, i pod-

stawki ich z kołkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéj służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego, według wszelkiéj służby ich, przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Mojżesz i Aaron, i książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów ojców ich.

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téj pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cić byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów ojców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów ojców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów ojców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat; którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługiwać przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów ojców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.

49. Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Mojżesza, każdy z osobna według usługi jego, i według brzemienia jego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Mojżeszowi.

ROŻDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występek 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podejrzanéj doświadczenie i oczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak mężczyznę jako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie je, aby nie splugawili obozu tych, między którymi Ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali je precz za obóz; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, * gdyby popełnili jakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:

*3 Moj. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznają grzech swój, którego się dopuścili, i wrócą to, w czémby winni byli cale; a przydawszy jeszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A jeźliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nagrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma być oczyszczony.

9. Każda też ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do kapłana, jemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogokolwiek, jego będą; i ktoby co oddał kapłanowi, jemu zostanie.

11. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża jéj, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéj, aniby jéj zastano;

14. Jednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, którąby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, którąby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoję do kapłana, i przyniesie z nią ofiarę jéj, dziesiątą część efy mąki jęczmiennéj, nie lejąc na nią oliwy, ani kładąc na nią kadzidła; albowiem jest ofiara podejrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ją ofiarował kapłan, i stawi ją przed obliczności Pańską.

17. I weźmie kapłan wody świętéj w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie kapłan, a wsypie do wody.

18. Potém postawi kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce jéj ofiarę śniedną pamiętną; ofiara to śniedna podejrzenia; a kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęstwa.

19. I poprzysięże ją kapłan, i rzecze do niewiasty: Jeźli nie spał kto inszy z tobą, a jeźliś się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od téj wody gorzkiéj przeklęstwa;

20. Ale jeźliżeś ustąpiła od męża twego, i jesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże kapłan niewiastę onę przysięgą przeklęstwa, i rzecze do niéj: Niechaj cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoje wypadło, i żywot twój opuchł:

22. Niechże przenikną te wody przeklęte wnętrzności twoje, aby opuchł żywot twój, i wypadło łono twoje; i odpowie niewiasta: Amen. Amen.

23. Tedy napisze te przeklęstwa kapłan na księgach, a omyje je oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiéj przeklęstwa, i przenikną ją wody przeklęstwa, i obrócą się w gorzkość.

25. Potém weźmie kapłan z rąk niewiasty onéj ofiarę śniedną podejrzenia, a będzie ją podnosił przed Panem, ofiarując ją na ołtarzu;

26. Weźmie téż kapłan garść pamiętnego z ofiary śniednéj, i spali to na ołtarzu, potém da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się jéj da napić onéj wody, stanie się, jeźliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ją przenikną wody przeklęstwa, i obrócą się w gorzkość, i opuchnie żywot jéj, i wypadnie łono jéj, i stanie się niewiasta ona przeklęstwem między ludem swoim.

28. A jeźliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać jest ustawa podejrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podejrzeniu żonę swoję, i postawiłby ją przed Panem, a uczyniłby z nią kapłan wszystko według téj ustawy;

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoję.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazarejczyków 1—23. II. Jako kapłani ludowi błogosławić mieli 24—27.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazarejstwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoju wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoju pić nie będzie, i wszystkiego, co się z jagód wytłacza, nie będzie pił; także jagód winnych, świeżych ani suchych, jeść nie będzie.

*3 Moj. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazarejstwa swego ze wszystkiego, co wyrasta z macicy winnéj, od ziarnka aż do łupiny, jeść nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazarej-

stwa swego * brzytwa nie postoi na głowie jego, aż wynijdzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swojéj. *Sędz.13,5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnijdzie.

7. Nad ojcem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swojéj.

8. Po wszystkie dni Nazarejstwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prędka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia jego, ogoli głowę swoję w dzień oczyszczenia swego; dnia siódmego ogoli ją.

10. A dnia ósmego przyniesie dwie synogarlice, albo dwoje gołąbiąt do kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie kapłan ofiarował jedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę jego dnia onego.

12. Potém odłączy Panu dni Nazarejstwa swego, ofiarując baranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazarejstwo jego.

13. A toć jest prawo Nazarejczyka: Gdy się wypełnią dni Nazarejstwa jego, przyjdzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu, baranka rocznego, zupełnego jednego na ofiarę całopalenia, i owcę jednę roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana jednego zupełnego na ofiarę spokojną;

15. Przytém kosz chlebów przaśnych z mąki pszennéj, placki nagniatane z oliwą, i kreple przaśne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech jego, i całopalenie jego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów przaśnych; także ofiarować będzie kapłan ofiarę jego śniedną i ofiarę jego mokrą.

18. I ogoli * Nazarejczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazarejstwa swego, a wziąwszy włosy z głowy Nazarejstwa swego, włoży je na ogień, który jest pod ofiarą spokojną. *Dzie.21,24.

19. Przytém weźmie kapłan łopatkę warzoną baranią, i jeden placek przaśny z kosza, i jeden krepel niekwaszony, a da w ręce Nazarejczykowe po ogoleniu Nazarejstwa jego;

20. I będzie to tam i sam obracał kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się kapłanowi, tak piersi obracania, jako i łopatka podnoszenia; a potém będzie mógł Nazarejczyk pić wino.

21. Toć jest prawo Nazarejczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara jego Panu za Nazarejstwo jego, okrom tego, coby więcéj uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazarejstwa swego.

22. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów jego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niech ci błogosławi Pan, a niechaj cię strzeże;

25. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoję ku tobie, a niechaj ci da pokój.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ja im błogosławić będę.

ROŻDZIAŁ VII.

I. Ofiara książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1—7. II. Summa téj ofiary 8—88. III. Jako Bóg z Mojżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Mojżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem jego, i ołtarz ze wszystkiém naczyniem jego, pomazał je, i poświęcił je, *2Moj.40,18.

2. Że ofiarowały książęta Izraelskie, przedniejsze z domów ojców swych, (co byli hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, jeden wóz od dwojga książąt, a od każdego wół jeden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

5. Weźmij od nich, aby to było na

potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i oddaj to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu jego.

6. Wziął tedy Mojżesz one wozy i woły i oddał je Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędów ich.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał: bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ją nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały książęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Jeden książę jednego dnia, drugi książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój Naason, syn Aminadabów z pokolenia Judy.

13. A dar jego był: misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne pszennéj mąki zagniecionéj z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;

15. Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek jeden roczny na ofiarę paloną:

16. Kozieł jeden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Aminadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swój, misę srebrną jednę, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czaszę srebrną jednę, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne pszennéj mąki zagniecionéj z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzielnicę jednę z dziesięciu syklów złota, pełną kadzidła;

21. Cielca jednego młodego, barana jednego, i baranka jednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła téż jednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Elijab, syn Helonów.

25. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj z oliwą zagniecionéj na ofiarę śniedną;

26. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

27. Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek roczny jeden na całopalenie.

28. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elijaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według syklów świątnicy, obie pełne mąki pszennéj z oliwą zagniecionéj na ofiarę śniedną;

32. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

33. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł jeden z kóz, za grzech

35. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego książę synów Symeonowych Selumijel, syn Surysaddajów.

37. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj z oliwą zagniecionéj na ofiarę śniedną;

38. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła.

39. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Selumijela, syna Surysaddajowego.

42. Dnia szóstego książę synów Gadowych Elijazaf, syn Duelów.

43. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj z oliwą zagniecionéj na ofiarę śniedną;

44. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

45. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę.

46. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elijazafa, syna Duelowego.

48. Dnia siódmego książę synów Efraimowych, Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj z oliwą zagniecionéj, na ofiarę śniedną;

50. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

51. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia ósmego książę synów Manasesowych Gamalijel, syn Pedasurów.

55. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj, z oliwą zagniecionéj, na ofiarę śniedną;

56. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

57. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

59. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamalijela, syna Pedasurowego.

60. Dnia dziewiątego książę synów Benjaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj, zagniecionéj z oliwą, na ofiarę śniedną;

62. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

63. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;

64. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Danowych Achyjezer, syn Ammisadajów.

67. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza jedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéj, zagniecionéj z oliwą, na ofiarę śniedną;

68. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

69. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;

70. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyjezera, syna Ammisadajowego.

72. Dnia jedenastego książę synów Aserowych Pagijel, syn Ochranów.

73. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, i czasza jedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne pszennéj mąki, zagniecionéj z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzielnica jedna, z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

75. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagijela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego książę synów Neftalimowych Ahira, syn Enanów.

79. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jéj, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jéj według sykla świątnicy, obie pełne pszennéj mąki, zagniecionéj z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzielnica jedna, z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

81. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

83. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan jest od książąt Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście, czasz srebrnych dwanaście, kadzielnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów jedna misa srebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasza jedna; wszystkiego srebra w oném naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątnicy;

86. Kadzielnic złotych dwanaście, pełnych kadzidła; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątnicy; wszystkiego złota w onych kadzielnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonéj dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzech dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu jego.

III. 89. A gdy Mojżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, by się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a stamtąd mawiał do niego.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt lichtarza 4. 5. III. Oczyszczenie Lewitów 6—15. IV. I obieranie ich na miejsce pierworodnych 16—23. V. Czas zaczynania 24. VI. I kończenia usługi Pańskiéj 25. 26.

Potém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, *a rzecz mu: Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą. *2 Moj.25,17.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi zapalił lampy jego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

II. 4. A była robota * świecznika z ciągnionego złota, i słupiec jego, i kwiaty jego ciągnione były; na ten kształt, jaki był Pan ukazał Mojżeszowi, tak urobił świecznik. *2 Moj.25,31.

5. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmij Lewity z pośród synów Izraelskich, a oczyść je.

7. A to uczynisz oczyszczając je: Pokropisz je wodą oczyszczenia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, a upraw szy szaty swe, czystymi będą.

8. Potém wezmą cielca młodego, z ofiarą jego śniedną, mąki pszennéj, zagniecionéj z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzech.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich;

10. I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz jednego za grzech, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszczeniu Lewitów.

13. Potém postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny jego, a ofiarować je będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potém przyjdą Lewitowie, aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośród synów Izraelskich; za każde otwierające żywot, za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem je sobie.

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła: ode dnia, któregom pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiéj, poświęciłem je sobie. *2 Moj.13,2. 3 Moj.27,26. 4 Moj.3,13. Łuk.2,23.

18. A przyjąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom jego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszczali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątnicy.

20. Uczynili tedy Mojżesz i Aaron i wszystko zgromadzenie synów Izrael-

skich z Lewitami wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował je Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił je Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potém przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nadto Pan do Mojżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżéj każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcéj służyć nie będzie.

26. Ale nadsługować będzie braci swéj w namiocie zgromadzenia straż trzymającym, lecz służby samej odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiéjnocy od czystych 1—5. II. I od nieczystych 6—12. III. Kaźń na te, coby nie obchodzili Wielkiéjnocy 13. 14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15—17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągnieniu, jako i w stanowiskach 18—23.

I rzekł Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiéj, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto przejścia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwoma wieczorami, obchodzić je będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodzić je będziecie. *2 Moj.12,18. 3 Moj.23,5.

4. Mówił tedy Mojżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto przejścia.

5. I obchodzili święto przejścia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, na puszczy Synaj; według wszystkiego, jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta przejścia dnia onego; tedy przystąpili do Mojżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzież nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Mojżesz: Postójcie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim i rzecz: Jeźliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiéj był, tak z was, jako i z potomstwa waszego, przecię będzie odprawował święto przejścia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, odprawować je będą; z przaśnemi chleby, i z gorzkiemi zioły jeść je będą:

12. Nie zostawią nic z niego do jutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta przejścia odprawować je będą. *2 Moj.12,46. Jan19,33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta przejścia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiéj nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A jeźliby przychodzień mieszkający między wami obchodził święto przejścia Panu, według ustawy święta przejścia i według obrzędów jego obchodzić je będzie; ustawa jedna będzie, wam i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem jako widzenie ognia aż do poranku. *2 Moj.40,34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a jako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie * dni, których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem. *1 Kor.10,1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie jako i w nocy, gdy się podniósł obłok, ciągnęli.

22. A jeźli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo téż przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i oni się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, jako im Pan rozkazał przez Mojżesza.

ROŹDZIAŁ X.

I. Dwie trąby srebrne, i używanie ich czasu wojny, i czasu pokoju 1—10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synaj 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona hetmanów 14—28. V. Hobab zbrania się ciągnąć z ludem 29—34. VI. Modlitwa Mojżeszowa w ruszeniu, i w ciągnieniu z skrzynią 35. 86.

Potém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciągnioną uczynisz je, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A jeźliby w jednę tylko zatrąbiono, tedy się zejdą do ciebie książęta, i hetmani wojsk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, kapłani, trąbić będą w trąby: i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszéj przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przyjdziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesięcy waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Ja Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synaj, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się najpierwéj tak, jako był Pan rozkazał przez Mojżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Judowych naprzód z hufcami swemi, a * nad wojskiem jego był hetmanem Naason, syn Aminadabów. *4 Moj.1,7.

15. A nad wojskiem pokolenia synów Isascharowych był hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad wojskiem pokolenia synów Zabulonowych był hetmanem Elijab, syn Helonów.

17. Zatém złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był hetmanem Selumijel, syn Surysaddajów.

20. Nad wojskiem téż pokolenia synów Gadowych był hetmanem Elijazaf, syn Duelów.

21. Zatém ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potém ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był hetmanem Gamalijel, syn Pedasurów.

24. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Benjaminowych był hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potém ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z wojski ich, a nad wojskiem

jego był hetmanem Achyjezer, syn Ammisaddajów.

*26. A nad wojskiem pokolenia synów Eserowych był hetmanem Pagijel, syn Ochranów.

27. A nad wojskiem pokolenia synów Neftalimowych był hetmanem Ahira, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnienie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potém rzekł Mojżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyjańczyka, świekra swego: My ciągniemy do miejsca, o którém rzekł Pan: Dam je wam. Pójdź z nami, a uczynimyć dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę: ale się wrócę do ziemi mojéj i do rodziny mojéj.

31. I rzekł Mojżesz: Proszę, nie opuszczaj nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A jeźliż pójdziesz z nami, i spotka nas to dobre, którém nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéj drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miejsce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Mojżesz: Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twojém.
*Ps.68,2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa wojska Izraelskiego.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Ulżenie jéj na modlitwę Mojżeszową 2. 3. III. Lud znowu szemrząc gardzi manną 4—10. IV. I Mojżesza bardzo utrapił 11—15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16. 17. VI. Bóg obiecuje 18—30. VII. I dawa ludowi mnóstwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczém zaraz pomsta przyszła 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Mojżesza; i modlił się Mojżesz Panu, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię miejsca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud * pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zjęty odwracał się; i płakali téż synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem?
*2 Moj.12,38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy jadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek.
*1 Kor.10,6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie mając, oprócz téj manny, przed oczyma swemi.

7. A manna * była jako nasienie koryjandrowe, a barwa téj jako barwa Bdelijowa.
*2 Moj.16,14. Ps.78,24. Jan 6,31.

8. I wychodził lud, a zbierali ją, i mełli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotłach i czynili z niéj podpłomyki; a był smak jéj jako smak świeżéj oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała téż manna nań.

10. Tedy usłyszał Mojżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się téż to Mojżeszowi.

IV. 11. I rzekł Mojżesz do Pana: Czemużeś tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nie znalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ja począł ten wszystek lud? izalim go ja zrodził, iż mi mówisz: Nieś je na łonie twojém, jako piastun nosi niemowlątko, do ziemi, o którąś przysiągł ojcom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Daj nam mięsa, abyśmy jedli.

14. Nie mogę ja sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moję.

15. A jeźli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczéj mię zabij, jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.

V. 16. I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi ludu, i książęta jego, a przywiedź je przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A Ja zstąpię, i będę tam mówił

z tobą, i wziąwszy z Ducha, który jest w tobie, udzielę im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéj było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie jedli.

19. Nie przez jeden dzień jeść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który jest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Mojżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych jest ludu, między którym ja mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą jeść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli?
*Jan 6,7.

23. I rzekł Pan do Mojżesza: Azaż ręka * Pańska jest skurczona? teraz ujrzysz, jeźli się wypełni słowo moje, czyli nie.
*Izaj.59,2. r.59,1.

24. Tedy wyszedł Mojżesz, i opowiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił je około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wziąwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczął nad nimi on Duch, tedy prorokowali, a potém nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię jednego Eldad, a imię drugiego Medad; na których też odpoczął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznajmiło Mojżeszowi, mówiąc: Eldad i Medad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Jozue, syn Nunów, sługa Mojżeszów, jeden z młodzieńców jego, rzekł: Panie moj Mojżeszu, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Mojżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże daj, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Mojżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatém wyszedł wiatr od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił je na obóz, z jednéj strony jako na jeden dzień chodu, z drugiéj strony także jako na jeden dzień chodu, około obozu, a jakoby na dwa łokcie były nad ziemią.
*2 Moj.16,13. Ps.78,26.27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazajutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto najmniéj nazbierał, miał dziesięć homerów: i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso jeszcze było między zębami ich nie zeżwane*, gdy gniew Pański zapalił się na lud, i pobił Pan lud onplagą bardzo wielką.

34. I nazwane jest imię miejsca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy * ruszył się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie.
*4 Moj.33,16.17.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Aaron i Maryja szemrzą naprzeciwko Mojżeszowi 1—6. II. Którego Pan zalcca 7—9. III. A Maryją trądem karze 10—12. IV. A na prozbę Mojżeszowę uzdrawia 13—15.

Tedy mówiła Maryja i Aaron przeciw Mojżeszowi dla żony Murzyńskiéj, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

2. I mówili: Izali tylko przez Mojżesza mówił Pan? azaż téż nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Mojżesz był mąż najpokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Mojżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wynijdźcie was troje przed namiot zgromadzenia; i wyszli samo troje.

5. Zatém zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął we drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszli oboje.

6. I rzekł do nich: Słuchajcie teraz słów moich: Jeźli między wami będzie prorok, Ja Pan w widzeniu ukażę mu się we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki jest sługa mój Mojżesz, który * we wszystkim domu moim najwierniejszy jest.
*Żyd.3,2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie

w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużeście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Mojżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Maryja otrędowaciała, zbielawszy jako śnieg; a wejrzawszy Aaron na Maryją, ujrzał trędowatą.

11. Potém rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupio uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie jako martwy płód, który gdy wychodzi z żywota matki swéj, połowa ciała jego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Mojżesz do Pana mówiąc: Boże, proszę uzdrów ją teraz.

14. I odpowiedział Pan Mojżeszowi: Gdyby ojciec jéj plunął na twarz jéj, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potém przyjęta będzie.

15. I wyłączona była Maryja z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Maryja przyjęta.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananejskiéj 1—17. II. Z pewném zleceniem 18—26. III. Wróciwszy się trwożą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potém ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

3. Poślij męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chananejską, którą Ja dawam synom Izraelskim; po jednym mężu z każdego pokolenia poślecie, którzyby byli przedniejsi między nimi.

4. Wysłał je tedy Mojżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przedniejsi z synów Izraelskich. *5 Moj.1,22.23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Judy Kaleb, syn Jefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Józefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Benjaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyjel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Józefowego, to jest z potomstwa Manasesowego, Gady, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammijel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które posłał Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi: i nazwał Mojżesz Ozeasza, syna Nunowego, Jozue.

II. 18. A posyłając je Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi Chananejskiéj, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnijdźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, jaka jest, i lud, który mieszka w niéj, jeźli jest mocny, czyli mdły? jeźli ich mało, czyli wiele?

20. Jaka téż jest ziemia, w któréj mieszkają, jeźli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkają, jeźli w namieciech, czyli w obronnych miejscach?

21. Także co za ziemia, jeźli urodzajna, czyli niepłodna? jeźli w niéj są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéj ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którędy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahiman, Sesai i Talmai, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskiém. *5 Moj.2,11.

24. Przyszli potém aż do rzeki Eschol, i * urznęli tam gałąź z gronem jednem jagód winnych, i nieśli ją na drążku, dwa także granatowe jabłka i figi. *5 Moj.1,24.25.

25. I nazwano miejsce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.

26. Zatém wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyjściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Mojżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na

puszczą Faran, która jest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospólstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéj ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do któréjś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten jest owoc jéj;

29. Tylko że mocny jest lud, który mieszka w onéj ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetejczyk, i Jebuzejczyk, i Amorejczyk mieszka na górach; Chananejczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Jordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Mojżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiądźmy ziemię, bo ją pewnie sobie podbijemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziem mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy jest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przeszpiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ją, jest ziemia pożerająca obywatele swoje, a lud wszystek, któryśmy w niéj widzieli, lud jest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich jako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleba i Jozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Mojżesz za nim się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18—28. VIII. Pan szemrzącym grozi, iż nie mieli wnijść do onéj ziemi 29—35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onéj ziemi wnijść, przeciwko woli Bożéj 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: Obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéj, albo na téj puszczy!

3. Obyśmy byli pomarli! Czemuż wżdy Pan prowadzi nas do téj ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiéj wrócić się do Egiptu?

4. I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdali szaty swoje;

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ją, ziemia jest bardzo dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do téj ziemi, a da ją nam ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Jedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy bójcie ludu onéj ziemi, bo jako chléb pojeść je możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan jest z nami; nie bójcież się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby je ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże mię draźnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę je morem, i rozproszę je; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten jest.

VI. 13. Ale rzekł Mojżesz do Pana: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrodku wywiodłeś mocą swoją ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téj, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, * a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy. *2 Moj.13,21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do jednego, rzekliby poganie, którzy o twéj sławie słychali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł: przeto je pobił na puszczy. *5 Moj.9,28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, jakoś rzekł, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość

ojców w synach do trzeciego i do czwartego pokolenia; *2 Moj.34,6. Ps.86,15. Ps.103,8. Ps.145,8.

19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak jakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. A wszakże, jako Ja żyję, i napełniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia:

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądają ziemi téj, o którąm przysiągł ojcom ich, a żaden z tych, którzy mię draźnili, nie oglądają jéj.

24. Ale sługę mego * Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do któréj chodził, a nasienie jego odziedziczy ją. *Jozue 14,8.9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie, przetoż jutro obróćcie się, a idźcie na puszczą, drogą ku morzu * czerwonemu. *5 Moj.2,1.

26. Nad to rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę? *Ps.106,26. Żyd.3,17.

28. Mów do nich: Żyję Ja, * mówi Pan, że jakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam. *4 Moj.26,65. r.32,10.11.

VII. 29. Na téj puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéj liczby waszéj od dwudziestego roku i wyżéj, którzyście szemrali przeciwko mnie. *5 Moj.1,35. Żyd.3,17.

30. A wy nie wnijdziecie do ziemi téj, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego; *Jozue 14,6.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téj puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téj puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. *Ezech.4,6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie. *Ps.95,10.

35. Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiému zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téj puszczy poginą, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczając złą sławę o ziemi onéj;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem. *1 Kor.10,10. Żyd.3,17. Judas w.5.

38. Ale Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przeszpiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

X. 40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto my pójdziemy na to miejsce, o którem nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Mojżesz: Przeczże wy przestępujecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana między wami, * abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych. *5 Moj.1,42.

43. Bo Amalekita i Chananejczyk tuż przed wami są, i polężecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnijść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Mojżesz nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananejczyk, mieszkający na onéj górze, a porazili je, i gonili je aż do Hormy.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecanéj 1—13. II. Tak od gościa, jako i od domowego 14. 15. III. Prawem jednèm 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiadomości 22—29. VI. Kaźń za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na jednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. IX. Dla czego noszono 40. 41.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przyjdziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ja wam dam,

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo téż na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoję Panu, niechże ofiaruje ofiarę śniedną, pszennéj mąki dziesiątą część, zagnieconéj z oliwą, któréj będzie czwarta część hynu.

5. Przytém wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innéj do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować będziesz ofiarę śniedną, mąki pszennéj dwie dziesiąte części, zaczynionéj z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Jeźli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu,

9. Tedy będziesz ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pszennéj mąki trzy dziesiąte części, zagnieconéj z oliwą z połową hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznéj wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy w domu zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzień, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznéj wonności Panu, jako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa jedna niechaj będzie tak wam, jako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; jako wy, tak przychodzień będzie przed Panem.

III. 16. Prawo jedno, i jeden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnijdziecie do ziemi, do któréj Ja was wprowadzę;

19. A jeść będziecie chléb onéj ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoszenia; jako ofiarę z bojewiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście pobłądzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Mojżesza;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Mojżesza, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potém w narodziech waszych:

24. Tedy jeźliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobłądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego jednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę jego, i mokrą ofiarę jego według zwyczaju, i kozła jednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoję na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obłądzenie swoje.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłądzenie jest.

27. A jeźliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści kapłan człowieka obłą-

dzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, jako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon jeden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swawolnie zgrzeszył, tak urodzony w domu, jako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskiém pogardził, i przykazanie jego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość jego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień sabatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Mojżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie.

34. I dali go do więzienia; bo jeszcze im nie było oznajmiono, * coby miano czynić z takowym. *2 Moj.31,14.

35. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechaj go ukamionuje wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

37. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:,

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na krajach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bram sznurek hijacyntowy. *5 Moj.22,12. Mat.23,5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście je czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

21. Ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéj, abym wam był za Boga; Jam Pan, Bóg wasz.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Mojżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każe ustąpić od niezbożnych 26—30. IV. Zaczém ziemia wodzów pożarła 31—34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 35—38. VI. A blachą pozostałych kadzielnic powleczono ołtarz, na pamiątkę 39. 40. VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prośbą Mojżesza i Aarona ustała 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abiron, synowie Elijabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych. *4 Moj.26,9. Jud.w.11.

2. I powstali przeciw Mojżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przecz że się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskiém?

4. Co gdy usłyszał Mojżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiéj roty jego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzielnice, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładłszy w nie ognia, włóżcie nań kadzidła przed Panem jutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Mojżesz do Korego: Słuchajcie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i służyli * mu? *4 Moj.3,6.

10. I przyjął ciebie, i wszystkę bracią twoję, syny Lewiego z tobą, że jeszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Mojżesz, aby zawołano Datana, i Abirona, synów Elijabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tém, żeś nas wy-

wiódł z ziemi opływającéj mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na téj puszczy, że jeszcze chcesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazować?

14. Ku temu do ziemi opływającéj mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: izali oczy tym mężom wyłupić chcesz? Nie pójdziemy

15. Tedy się rozgniewał Mojżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potém rzekł Mojżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana jutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wziąwszy każdy kadzielnicę swoję, włóżcie w nię kadzidła, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzielnicą swoją, dwieście i pięćdziesiąt kadzielnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzielnicą swoją.

18. Wziął tedy każdy kadzielnicę swoję, a włożywszy w nią ognia nakładli nań kadzidła; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Mojżesz i Aaron.

19. Ale Kore już był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwała Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrodku zgromadzenia tego, abym je nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek jeden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz? *4 Moj.27,16. Żyd.12,9.

23. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abirona.

25. A wstawszy Mojżesz, szedł do Datana i Abirona; i szli za nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich jest, byście snać nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abirona zewsząd. Ale Datan i Abiron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich, i żony ich, i synowie ich, i maluczcy ich.

28. Tedy rzekł Mojżesz: Po tém poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;

29. Jeźliże tak, jako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłém innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale jeźliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożre je i wszystkiego co mają, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczękę swoję, * pożarła je, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majętności ich. *4 Moj.26,10. r.27,3. 5 Moj.11,6. Ps.106,17.

33. I zstąpili oni ze wszystkiém co mieli, żywo do piekła, i okryła je ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snać nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, kapłana, aby pozbierał kadzielnice z onego pogorzeliska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzielnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy je na blachy, niech obije ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem, poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar kapłan one miedziane kadzielnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito je na blachy, na obicie ołtarza.

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało jako Koremu, i jako rocie jego, jako mu był powiedział Pan przez Mojżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgroma-

dzenie synów Izraelskich nazajutrz przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, że spojrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Mojżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

45. Wynijdźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytracę je w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potém rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmij kadzielnicę, a włóż w nią ognia z ołtarza, włóż też kadzidła, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść je; boć już wyszła popędliwość od twarzy Pańskiéj, a już się zaczęło karanie.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzielnicę, jako mu rozkazał Mojżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto już się była zaczęła plaga w ludzie; i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana jest plaga.

49. A było umarłych od onéj plagi czternaście tysięcy i siedm set, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatém się wrócił Aaron do Mojżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROŻDZIAŁ XVII.

I. Przez laskę Aaronowę cudownie kwitnącą kapłaństwo jego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony uskarża się 12. 13.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmij od nich po lasce według domów ojców ich, to jest, od wszystkich książąt ich według domów ojców ich, dwanaście lasek, a każdego imię napiszesz na lasce jego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego książęcia z domu ojców ich.

4. I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami schodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego laska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którémi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Mojżesz mówił do synów Izraelskich, oddali mu wszyscy książęta ich laski swoje, każdy książę laskę z domu ojca swego, dwanaście lasek; a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Mojżesz laski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Mojżesz do namiotu świadectwa, oto się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniósł Mojżesz one wszystkie laski od oblicznoścі Pańskiéj do wszystkich synów Izraelskich; które gdy ujrzeli, wziął każdy laskę swą.

10. I rzekł Pan do Mojżesza: Odnieś laskę * Aaronowę przed świadectwo, aby była zachowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli. *Żyd.9,4.

11. I uczynił Mojżesz; jako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Mojżesza, mówiąc: Oto umieramy, niszczejemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni być mamy?

ROŻDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny jego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaje 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z ślubów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potém rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom ojca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątnicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoję, pokolenie Lewiego, ród ojca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątnicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéj usłudze namiotu; a nikt obcy niechaj się nie mięsza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątnicy, i usługi ołtarzowéj, aby się napotém nie

wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto ja obrał bracią waszę Lewity, z pośród synów Izraelskich, wam za dar, oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdéj usłudze ołtarzowéj, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy * przystąpił, umrze. *2Kron.26,19.20.21.

III. 8. Nadto mówił Pan do Aarona: Otom ja dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem je dał dla pomazania, i synom twoim prawem wieczném.

IV. 9. To będzie twoje z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone: Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występek ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim,

10. Na miejscu najświętszém jadać to będziesz; wszelki mężczyzna będzie jadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To téż twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkiemi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem je dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; każdy czysty w domu twoim będzie je jadł.

V. 12. Każdą co najprzedniejszą oliwę, i każde co najlepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobiem je dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim jadać je będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest poślubione w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi jako z bydła, twoje będzie; ale pierworodne z ludzi okupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup jego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla * świątnicy; dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.
*2 Moj 30,13. 3 Moj.27,25. 4 Moj.3,47. Ezech.45,12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wylejesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznéj wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; jako mostek podnoszenia, i jako łopatka prawa, twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potém mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Jam * dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.
*5 Moj.10,9. r.18,2. Jozue 13,14.33. Ezech.44,28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywają, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechaj nieprzystępują więcéj synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoję. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

26. Mów téż do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem Ja wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza jako zboże z bojewiska, i jako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od

synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujcie cząstkę poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie * Lewitom jako urodzaje z bojewiska; i jako urodzaj z prasy. *4 Moj.18,24.

31. I będziecie to jeść na każdém miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszę przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwonéj jałowicy 1—8. II. Oczyszczenia przez wodę 9. 10. III. Także z dotykania trupa 11—13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kaźń na przestępce 20—22.

I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Taćjest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie jałowicę płową, zdrową, na któréjby nie było zmazy, i na któréjby nie postało jarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wziąwszy Eleazar kapłan ze krwi * jéj na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć. *Żyd.9,13.

5. Potém każe tę jałowicę spalić przed oczyma swemi; skórę jéj, i mięso jéj, i krew jéj, z gnojem jéj spali.

6. I weźmie kapłan drzewo cedrowe, i hizop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się jałowica pali;

7. I upierze szaty swe kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potém wnijdzie do obozu, i będzie nieczystym kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół onéj jałowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia, gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onéj jałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.

III. 11. Ktoby się dotknął jakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

12. Taki oczyszczać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a jeźliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczystym będzie, nieczystość jego zostanie na nim. *4 Moj.19,20.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczéj, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu jałowicy spalonéj za grzech, i naleją nań wody żywéj do naczynia.

18. Weźmie też hizopu, i omoczy go w onéj wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkich ludzi, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym w wieczór.

VI. 20. A mąż, któryby nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrodku zgromadzenia, bo świątnicę Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym jest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a ktoby się dotknął téj wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Śmierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3—7. III. Która im dana z opoki 8—11. IV. Kaźń Mojżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Mojżesz posły wyprawia do króla Edomskiego 14—17. VI. Który przejścia zabrania 18—22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Eleazar nastąpił 23—29.

I przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades; gdzie umarła Maryja, i tamże jest pogrzebiona.

2. A gdy lud niemiał wody, zebrali się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył * się lud z Mojżeszem, i rzekli mówiąc: Obyśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem. *2 Moj.17,2.

4. I przeczeście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszczą, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze? *2 Moj.17,3.

5. A pocóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na miejsce, na którém się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani jabłka granatowe; nawet wody niemasz dla napoju?

6. Tedy odszedł Mojżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmij laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Mojżesz laskę przed obliczem Pańskiém, jako mu rozkazał.

10. I zgromadził Mojżesz z Aaronem wszystek lud przed skałę, i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, izali z téj * skały możemy wam wywieść wodę?

*2 Moj.17,6. 5 Moj.32,51. Ps.78,15. Ps.105,41. 1 Kor.10,4.

11. Zatém podniósł Mojżesz rękę swoję, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite i piło ono mnóstwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili przed oczyma synów Izraelskich, * przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał. *4 Moj.27,14. 5 Moj.1,37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony jest w nich.

V. 14. Potém posłał Mojżesz posły z Kades do króla Edomskiego, mówiąc: Tak ci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Jako zstąpili byli ojcowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i jako nas trapili Egipczanie, i ojce nasze;

16. I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła, wywiódł nas z Egiptu; a otośmy już w Kades, mieście przy granicy twojéj.

17. Niech, proszę, przejdziemy przez ziemię twoję; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzień; gościńcem pójdziemy, nie uchylimy się na prawo ani na lewo, aż przejdziemy granice twoje.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdziesz przez moję ziemię, bym snać z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: Bitym gościńcem pójdziemy, a jeźlibyśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimyć je; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przejdziesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkiém, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi przejścia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrót od niego.

22. A ruszywszy się z Kades; przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiéj, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnijdzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto

żeście odpornymi byli słowu mojemu przy wodach poswarku.

25. Weźmijże * Aarona i Eleazara syna jego, a każ im wstąpić na górę Hor; *4 Moj.33,38. 5 Moj.32,50.

26. I zewlecz Aarona z szat jego, a oblecz w nie Eleazara, syna jego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Mojżesz, jako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlókł Mojżesz Aarona z szat jego, a oblekł w nie Eleazara syna jego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski. *5 Moj.10,6.

ROŻDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Ślub uczynili 2. III. I porazili Chananejczyki 3. IV. Tęsknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczém Pan na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węża miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10—16. VIII Śpiewali Panu 17—23. IX. A poraziwszy Sehona 24—33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananejczyk, król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i pojmał ich wiele. *4 Moj.33,40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeźliże podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejczyki: i wytracił je z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

IV. 4. Potém się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onéj drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przeczeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na téj puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela. *1 Kor.10,9.

7. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Mojżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: Uczyń sobie węża miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc wejrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Mojżesz węża miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a spojrzał na węża miedzianego, że żyw został. *2 Król.18,4. Jan.3,14.

VII. 10. Zatém ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot. *4 Moj.33,43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

12. A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Stamtąd odciągnąwszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorejskiéj: albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabczykiem i Amorejczykiem. *Sędz.11,18.

14. Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiéj.

16. Stamtąd potém przyszli do Beer; a tać jest ona studnia, o któréj mówił Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niéj;

18. Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swojemi. A z téj puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalijelu, a z Nahalijelu do Bamotu;

20. A z Bamotu ku Hagaj, które jest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc: *5 Moj.2,26. Sędz.11,19.

22. Niech przejdziemy przez ziemię twoję; nie pójdziemy ani przez pola ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzień twoich; gościńcem pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy

Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszczą, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorejskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego. *5 Moj.2,34. Joz.24,8. Ps.135,18. Amos 2,9

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorejskiego, który, gdy pierwéj walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich miejsc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorejskiemu Sehonowi. *Sędz.11,24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorejskiéj.

32. Tedy posłał Mojżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorejczyki, którzy tam byli.

33. Potém obróciwszy się szli ku Basan;* gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrej. *5 Moj.3,1. r.29,7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił * Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon. *Ps.135,11. Ps.136,19.20.

XI. 35. I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię jego.

ROŻDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. Aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. Mając zakazanie od Pana 12. IV Odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15—20. VI. Jechał tam 21. VII. Zaczém mu Anioł na drodze zastąpił 22—27. VIII. A oślica jego przemówiła 28—35. IX. Jako Balaam był od Balaka przyjęty 36—41.

Stamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich, z téj strony Jordanu przeciw Jerychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorejczykowi,

3. Uląkł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył się Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyjańskich: Teraz pożre to mnóstwo wszystko, co jest około nas, jako wół pożera trawę polną. A Balak, syn Seforów, był królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu jego, aby go wezwano, mówiąc: Oto lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie. *Joz.24,9.

II. 6. Przetoż teraz przyjdź proszę, a przeklinaj mnie kwoli lud ten, bo możniejszy jest nad mię; owa snać go będę mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ja wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie; a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyjańscy, mając zapłatę za wieszczbę w rękach swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, jako mi oznajmi Pan.

9. I zostały książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów, król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże pójdź, przeklinaj mi go; snać będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinaj ludu tego; bo jest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do książąt Balakowych: Wróćcie się do

ziemi waszéj; bo mi nie pozwala Pan puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcéj książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągaj się proszę przyjść do mnie;

17. Albowiem ci wielką uczciwość wyrządzę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przyjdź proszę a przeklinaj mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: Choćby mi dał Balak * pełen dom swój srebra i złota, nie mógłbym przestąpić słowa Pana, Boga mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; *4 Moj.24,13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co jeszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Jeźliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi: a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoję, i jechał z książęty Moabskimi.

VII. 22. I rozpalił się gniew Boży, że on jechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on jechał na oślicy swojéj, i dwoje pacholąt jego z nim.

23. A gdy ujrzała oślica Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, a miecz jego dobyty w ręce jego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolą, lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiódł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieszce u winnicy między dwoma płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ściany; a on znowu ją bił.

26. Potém Anioł Pański szedł daléj, i stanął na miejscu ciasném, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawo ani na lewo;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniewał się Balaam wielce, a bił oślicę kijem.

VIII 28. Zatém otworzył * Pan usta onéj oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżem ci uczyniła, żeś mię bił już po trzy kroć? *2 Piotr.2,16. Judas w.11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydzisz; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ja nie oślica twoja, na któréjś jeżdżał, jakoś mię dostał, aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. Wtém otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przeczżeś bił oślicę swoję już po trzy kroć? Otom Ja wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna jest droga twoja przedemną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, jużbym cię był teraz zabił a onębym był żywą zostawił.

34. Zatém rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, jeźlić się to nie podoba, wrócę się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Jedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co Ja tobie powiem, mówić będziesz. I jechał Balaam z książęty Balakowymi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyjechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które jest na granicy Arnonu, które jest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemużeś nie przyjechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyjechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy jechał Balaam z Balakiem, a przyjechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe, skąd widział i najdalszą część ludu.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczykom dwa kroć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27—30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, jako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu.

3. Potém rzekł Balaam do Balaka: Stań przy całopaleniu twojém, a ja odejdę; owa się snać spotka Pan ze mną, a cokolwiek mi objawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I spotkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: Wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto stał u ofiary swojéj palonéj, on i wszystkie książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoję, i rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak, król Moabski, z gór wschodnich, mówiąc: Przyjdź, przeklinaj mi Jakóba, a przyjdź, złorzecz Izraelowi.

8. Jakoż ja przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo jako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzał; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Jakóbów, i liczbę czwartéj części Izraela? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, jako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżeś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię, a oto, błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: Azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. I rzekł do niego Balak: Pójdź proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go stamtąd widział; (ale tylko część jego ujrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinajże mi go stamtąd.

14. I zawiódł go na pole Sofim, na wierzch góry Fazga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: Zostań tu przy całopaleniu twojém, a ja zabieżę tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swojém, i książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchaj: przyjmij w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

19. Nie jestci Bóg jako człowiek, aby kłamał, ani jako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał a ja go nie odwrócę.

21. Nie baczy nieprawości w Jakóbie; ani widzi przestępstwa w Izraelu; Pan, Bóg jego, jest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiódł je z Egiptu, * mocą jednorożcową był mu. *1 Moj.24,8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Jakóbowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Jakóbie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto lud ten jako lew silny powstanie, jako lwię młode podniesie się; nie układzie się, aż pożre łupy, i krew pobitych wypije.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinaj więcéj, ani im téż błogosław więcéj.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc, że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: Pójdź, proszę, zawiodę cię na insze miejsce, jeźli snać podoba się Bogu, żebyś je stamtąd przeklinał.

28. Tedy wiódł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrzy ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, jako mu rozkazał

Balaam, i ofiarował cielca i barana na
każdym ołtarzu.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1—9.
II. O co się nań Balak uskarża 10. 11. III Ale mu się
Balaam sprawuje 12. 13. IV. Szkodliwą radę dawa
14—16. V Przyjście Pana Chrystusowe. przepowiada,
prorokując przytém przeciw Moabitom 17—19. VI. Ama-
lekitom 20. VII. Kenejczykom 21—23. VIII. I o Rzym-
skiem panstwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało
Panu, aby błogosławił Izraelowi, już nie
chodził, jako przedtém, raz i drugi dla
wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz
swoję.
2. A podniósłszy Balaam oczy swe,
obaczył Izraela mieszkającego według
pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.
3. I zaczął przypowieść swoję, a mó-
wił:
4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł
mąż, którego oczy są otworzone, rzekł
słyszący wymowy Boże, a który widze-
nie Wszechmocnego widział, który, kiedy
padnie, otworzone ma oczy:
5. Jako piękne są namioty twoje, o Ja-
kóbie! przybytki twoje, o Izraelu!
6. Jako potoki rozciągnęły się, jako
ogrody przy rzece, jako drzewa wonne,
które Pan nasadził, jako cedry nad wo-
dami.
7. Popłynie woda z wiadra jego, a na-
sienie jego będzie nad wodami obfitemi,
a będzie wywyższon nad Agaga król jego,
a wyniesie się królestwo jego.
8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą
jednorożcową * był mu; pożre narody
przeciwne sobie, a kości ich pokruszy,
i strzałami swemi przerazi je. *4 Moj.23,22.
9. Położył * się, leży jako lwię, i jako
lew silny; któż go obudzi? ktobyć † bło-
gosławił, błogosławiony, a ktoby cię prze-
klinał, przeklęty będzie.
*1 Moj.49,9 †1 Moj.12,3.
II. 10. Tedy się zapalił gniew Bala-
ka na Balaama, a klasnąwszy rękami
swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla zło-
rzeczenia nieprzyjaciołom moim przy-
zwałem cię, a otoś im błogosławił już po
trzy kroć.
11. Przetoż teraz uchodź na miejsce
swoje; rzekłem ci był: Zacnie cię uczczę;
ale oto pozbawił cię Pan téj czci.
III. 12. I rzekł Balaam do Balaka:
Izażem i posłom twoim, któreś słał do
mnie, nie powiedział mówiąc:
13. Choćby mi dał * Balak pełen dom
swój srebra i złota, nie będę mógł prze-
stąpić słowa Pańskiego, abym czynił co
dobrego albo złego sam z siebie; co mi
opowie Pan, to będę mówił. *r.22,18.
IV. 14. A teraz oto ja odchodzę do
ludu mego, jednak oznajmięć, co uczyni
lud ten ludowi twemu na potém.
15. I zaczął przypowieść swoję i rzekł:
Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż,
którego oczy są otworzone;
16. Mówił ten, który słyszał wyroki
Boże, a który ma umiejętność Najwyż-
szego; który widział widzenie Wszech-
mocnego; który, kiedy padnie, otworzo-
ne ma oczy:
V. 17. Ujrzę go, ale nie teraz; oglą-
dam go, ale nie z bliska; * wynijdzie
gwiazda z Jakóba, i powstanie laska
z Izraela, i pobije książęta Moabskie,
i wytraci wszystkie syny Setowe. *Mat.2,2.
18. I przyjdzie Edom w opanowanie,
a Seir będzie pod władzą nieprzyjaciół
swoich, a Izrael będzie sobie poczynał
mężnie.
19. I będzie panował, który wynijdzie
z Jakóba, a wytraci ostatki z miast.
VI. 20. A gdy spojrzał na Amaleka,
zaczął przypowieść swoję, i rzekł: Po-
czątek narodów jest Amalek, ale ostatek
jego do szczętu zaginie.
VII. 21. Potém wejrzawszy na Ke-
nejczyka zaczął przypowieść swoję i rzekł:
Mocneć jest mieszkanie twoje, a założy-
łeś na skale gniazdo twoje;
22. Wszakże spustoszony będzie Ke-
nejczyk, aż cię Assur zaprowadzi do wię-
zienia.
23. Znowu zaczął przypowieść swoję,
i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to
uczyni Bóg?
VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brze-
gów Chyttymskich, i utrapią Assyryjany,
utrapią i Hebrejczyki; ale też same do
szczętu zaginą.
25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a
wrócił się na miejsce swoje; także i Ba-
lak poszedł w drogę swą.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. I bał-
wochwalstwa przywiedziony 2. 3. III. Skarany jest
4—7. IV. A Bóg gorliwością Fineesa ubłagany 8—11.
V. Jemu błogosławił, a ludowi na Madyjanity się oburzyć
kazał 12—18.

Potém gdy mieszkał Izrael w Syttim,
począł lud * cudzołożyć z córkami Moab-
skiemi, *1 Kor.10,8.
II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom

bogów swoich; a jedząc lud kłaniał się
bogom ich.
3. I przyłączył się Izrael do służby
Baal Fegora; skąd się rozgniewał Pan
bardzo na Izraela.
III. 4. Rzekł tedy Pan do Mojżesza:
Zbierz * wszystkie książęta z ludu, a każ
im, te przestępce powieszać Panu przed
słońcem, aby się odwrócił gniew popędli-
wości Pańskiéj od Izraela.
*5 Moj.4,3. Joz.22,17.
5. Przetoż rzekł Mojżesz do sędziów
Izraelskich: Zabijcie każdy z was męże
swe, którzy się spospolitowali z Baal Fe-
gorem.
6. A oto, niektóry z synów Izraelskich
przyszedł i przywiódł do braci swéj Ma-
dyjanitkę przed oczyma Mojżeszowemi,
i przed oczyma wszystkiego zgromadze-
nia synów Izraelskich; a oni płakali przed
drzwiami namiotu zgromadzenia.
7. Co gdy ujrzał * Finees, syn Ele-
azara, syna Aarona kapłana, wstawszy
z pośrodku zgromadzenia, wziął oszczep
w ręce swoje. *Ps.106,30.
IV. 8. A wszedłszy za onym mężem
Izraelskim do namiotu, przebił oboje,
męża Izraelskiego, i niewiastę przez ży-
wot jéj, i odwrócona była plaga od sy-
nów Izraelskich.
9. A było tych, co pomarli oną plagą,
dwadzieścia i cztery tysiące.
10. Potém rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc:
11. Finees, syn Eleazara, syna Aaro-
na kapłana, odwrócił gniew mój od sy-
nów Izraelskich, będąc wzruszony zapal-
czywą miłością ku mnie w pośrodku ich,
tak iżem nie wytracił synów Izraelskich
w zapalczywości mojéj.
V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, Ja
stanowię z nim przymierze moje, przy-
mierze pokoju;
13. I przyjdzie nań, i na nasienie jego
po nim, przymierze kapłaństwa wieczne-
go, że się wzruszył zapalczywością za
Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.
14. A imię onego męża Izraelskiego
zabitego, który zabity był z Madyjanitką,
było Zamry, syn Salów, książę domu ojca
swego, z pokolenia Symeonowego.
15. Imię téż niewiasty zabitéj Madyja-
nitki było Kozba, córka Sury, książęcia
w narodzie swym, w domu ojczystym
między Madyjanity.
16. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
17. Staw się * nieprzyjacielem Madyja-
nitom, a pobijcie je, *4 Moj.31,2.
18. Ponieważ i oni stawili się wam nie-
przyjaciołmi zdradami swemi, a podeszli
was przez Baal Fegora, i przez Kozbę,
córkę książęcia Madyjańskiego, siostrę
swą, która zabita jest w dzień kaźni dla
bałwana Fegor.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znowu syny Izraelskie liczyć 1—52. II. I onym
ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onéj pladze, że mówił Pan
do Mojżesza i do Eleazara, syna Aarona
kapłana, mówiąc:
2. Policzcie poczet wszystkiego zgro-
madzenia synów Izraelskich, od tych,
którzy mają dwadzieścia lat i wyżéj,
według domów ojców ich, każdego któ-
ryby mógł wynijść na wojnę z Izraela.
3. Tedy rzekł Mojżesz, i Eleazar ka-
płan do nich na polach Moabskich, nad
Jordanem przeciw Jerychu, mówiąc:
4. Liczcie lud, od tych, którzy mają
dwadzieścia lat i wyżéj, * jako był roz-
kazał Pan Mojżeszowi, i synom Izra-
elskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiéj.
*4 Moj.1,2.
5. Ruben * pierworodny Izraela: sy-
nowie Rubenowi Henoch, od którego
poszedł dom Henochytów; Fallu, od
którego dom Falluitów;
*1 Moj.46,8. 2 Moj.6,14. 1 Kron.5,1.
6. I Hesron, od którego dom Hesro-
nitów; Charmi, od którego dom Char-
mitów.
7. Teć są domy Rubenitów; a było
ich policzonych czterdzieści i trzy ty-
siące, siedm set i trzydzieści.
8. A syn Fallów Elijab.
9. Synowie zasię Elijabowi byli: Na-
muel, i Datan, i Abiron. A ci, * Datan
i Abiron, zacniejsi byli między zgro-
madzeniem, którzy się swarzyli z Moj-
żeszem i z Aaronem w spiknieniu Ko-
rego, gdy się byli zbuntowali przeciwko
Panu. *4 Moj.16,1.
10. I otworzyła ziemia usta swoje,
a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła
ona rota, a pożarł ich ogień dwieście
i piędziesiąt mężów, którzy się stali na
przykład inným;
11. Ale synowie Korego nie pomarli.
12. Synowie Symeonowi wedle do-
mów swych, ci są: Namuel, od którego
poszedł dom Namuelitów; Jamin, od

którego dom Jaminitów; Jachin, od którego dom Jachinitów; Zare, od którego dom Zareitów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów.

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryjel, od którego dom Aryjelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Judowi: Her, i Onan; ale pomarli * Her i Onan w ziemi Chananejskiéj. *1 Moj.38,7.8.9.

20. I byli synowie Judowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaitów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zarejczyków;

21. Byli téż synowie Faresowi: Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Judy, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaitów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Jasub, od którego dom Jasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Jaleel, od którego dom Jaleelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Józefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machir, od którego dom Machirytów; a Machir spłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Jezer, od którego dom Jezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryjel, od którego dom Asryjelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów; i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Salfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. *4 Moj.27,1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Józefowi według domów swych.

38. A synowie Benjaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achiram, od którego dom Achiramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli téż synowie Beli: Hereda i Noemana; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Benjaminowi, według domów ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Jemna, od którego dom Jemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Beryja, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryjego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchyjel, od którego dom Melchyjelitów.

46. A imię córki Aserowéj było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Jachsel, od którego dom

Jachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Jesser, od którego dom Jesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większéj * liczbie więcéj dziedzictwa dasz, a mniejszéj mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych jego będzie dane dziedzictwo jego. *4 Moj.33,54.

55. Wszakże losem * niech będzie rozdzielona ziemia; według imion pokoleń ojców swych dziedzictwo brać będą. *4 Moj.33,54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo jéj, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, * od którego dom Merarytów.
*1 Moj.46,11. 2 Moj.6,16. 4 Moj.3,17. 1 Kron.6,1. r.23,6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat spłodził Amrama.

59. A imię żony * Amramowéj było Jochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Mojżesza, i Maryją, siostrę ich. *2 Moj.2,1.2.

60. Aaronowi téż urodzili się Nadab i Abiju, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abiju, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.
*3 Moj.10,2. 4 Moj.3,4. 1 Kron.24,2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéj; jednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Mojżesza i Eleazara kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu.

64. A między tymi nie był żaden z onych policzonych od Mojżesza i Aarona kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synaj; *4 Moj.26,1.2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego.
*4 Moj.14.29 33.34. r.32,11. 5 Moj.1,35. Ps.106,26. 1 Kor.10,5.

ROŻDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa ojcowskiego pozwolił 1. II. Prawo o spadkach 2—11. III. A Mojżeszowi śmierć opowiedziawszy 12—17. IV. Jozuego na miejsce jego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Józefowego; a te są imiona córek jego: Machla, * Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;
*4 Moj.26,33. r.36,2. Joz.17,3.

II. 2. I stanęły przed Mojżeszem, i przed Eleazarem kapłanem, i przed książęty i wszystkiém zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Ojciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów. *4 Moj.16,1.2.

4. Czemużby zginąć miało imię ojca naszego z domu jego, przeto, że nie miał syna? dajcie nam dziedzictwo między bracią ojca naszego.

5. Tedy odniósł Mojżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe: Daj im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią ojca ich, a przenieś dziedzictwo ojca ich na nie. *4 Moj.36,2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

9. A jeźliby niemiał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

10. A jeźliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci ojca jego.

11. A jeźliby nie było braci ojca jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby je odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

III. 12. Potém rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp na tę górę * Abarym, a

oglądaj ziemię, którąm dał synom Izra-
elskim. *5 Moj.32,48.49.
13. A gdy ją oglądasz, przyłączon bę-
dziesz do ludu twego i ty, jako * jest przy-
łączony Aaron, brat twój. *4 Moj.20,24.28.
14. Przeto żeście byli * odpornymi
słowu mojemu na puszczy Syn, przy po-
swarku zgromadzenia, i nie poświęcili-
ście mię przy wodach przed oczyma ich.
Onoć to są wody poswarku w Kades, na
puszczy Syn. *4 Moj.20,12.
15. Tedy rzekł Mojżesz do Pana, mó-
wiąc:
16. Niech opatrzy Pan, Bóg * duchów
wszelkiego ciała, mężem godnym to
zgromadzenie; *4 Moj.16,22. Żyd.12,9.
17. Któryby wychodził przed nimi, i
któryby wchodził przed nimi, i któryby
je wywodził, i któryby je przywodził, aby
nie był lud Pański * jako owce, nie ma-
jące pasterza. *Mat.9,36. Mark.6,34.
IV. 18. Tedy rzekł Pan do Mojże-
sza: * Weźmij do siebie Jozuego, syna
Nunowego, męża, w którym jest Duch
mój, a włóż nań rękę swoję; *5 Moj.3,21.
19. I postaw go przed Eleazarem ka-
płanem, i przed wszystkiém zgromadze-
niem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;
20. A udzielisz mu zacności swéj,
aby go słuchało wszystko zgromadzenie
synów Izraelskich;
21. Który przed twarzą Eleazara ka-
płana stawać będzie, aby się zań radził
sądu * Urim przed Panem. Na rozka-
zanie jego wychodzić będą, i na rozka-
zanie jego wchodzić będą, on, i wszyscy
synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgro-
madzenie. *2 Moj.28,30.
22. Uczynił tędy Mojżesz, jako mu
był rozkazał Pan; a wziąwszy Jozuego
postawił go przed Eleazarem kapłanem,
i przed wszystkiém zgromadzeniem.
23. I włożywszy nań ręce swe, dał
mu naukę, jako mówił Pan przez Moj-
żesza.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

Co, 9. 11. 19. 26. i którego czasu ofiarować miano, na-
znacza Pan.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
2. Rozkaż synom * Izraelskim, a po-
wiedz im: Ofiary mojéj chleba mego, w o-
fiarach moich ognistych, na wdzięczność
wonności mojéj, przestrzegać będziecie,
abyście mi je ofiarowali czasu swego.
*2 Moj.29,38.
3. I rzeczesz do nich: Toć jest ofiara
ognista, którą ofiarować będziecie Panu:
Baranki * roczne zupełne dwa na każdy
dzień, na całopalenie ustawiczne;
*2 Moj.29,38.
4. Baranka jednego ofiarować będziesz
poranu, a baranka drugiego ofiarować
będziesz między dwoma wieczorami.
5. Do tego, dziesiątą część efy mąki
pszennéj na ofiarę śniedną, nagniatanéj
z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.
6. Toć jest całopalenie ustawiczne,
jakie było sprawowane na górze Synaj
na wdzięczną wonność; ognista to ofia-
ra Panu.
7. A ofiara jéj mokra będzie czwarta
część hynu do każdego baranka; w świąt-
nicy sprawować będziesz ofiarę mokrą
z mocnego napoju Panu.
8. A drugiego baranka ofiarować bę-
dziesz między dwoma wieczorami; jako
ofiarę śniedną poranną, i jako ofiarę mo-
krą jéj ofiarować będziesz na ofiarę
ognistą ku wdzięcznéj wonności Panu.
9. Ale w dzień sabatu ofiarować bę-
dziesz dwa baranki roczne zupełne, i
dwie dziesiąte części efy mąki pszennéj
z oliwą nagniecionéj na ofiarę śniedną
i z mokrą jéj ofiarą.
10. Toć jest całopalenie sobotnie w każ-
dy sabat, oprócz całopalenia ustawicz-
nego i mokréj ofiary jego.
11. A na nowiu miesiąców waszych
ofiarować będziecie całopalenie Panu,
cielców młodych dwa, i barana jednego,
baranków rocznych zupełnych siedm;
12. I trzy dziesiąte części efy mąki
pszennéj nagniecionéj z oliwą na ofiarę
śniedną do każdego cielca, i dwie dzie-
siąte części pszennéj mąki zagniecionéj
z oliwą na ofiarę śniedną do każdego
barana;
13. A jednę dziesiątą część mąki
pszennéj zagniecionéj z oliwą na ofiarę
śniedną do każdego baranka, na całopa-
lenie ku wdzięcznéj wonności na ofiarę
ognistą Panu.
14. Także mokre ich ofiary z wina pół
hynu będzie do każdego cielca, a trzecia
część hynu do barana, czwarta zaś część
hynu do każdego baranka; toć jest cało-
palenie na nowiu miesiąca, każdego mie-
siąca, przez rok.
15. Kozła też jednego z stada za grzech
ofiarować będziecie Panu, oprócz usta-

wicznego całopalenia, i mokréj ofiary
jego.
16. Ale miesiąca pierwszego w * dzień
czternasty tegoż miesiąca, święto przej-
ścia będzie Panu. *2 Moj.12,27. 3 Moj.23,5.
17. A w piętnasty dzień tegoż miesią-
ca uroczyste święto będzie; przez siedm
dni chleby przaśne jeść będziecie.
18. Pierwszego dnia zgromadzenie
święte; żadnéj roboty służebniczéj nie
będziecie czynić weń;
19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ogni-
stą na całopalenie Panu: dwóch cielców
młodych, i barana jednego, i siedm ba-
ranków rocznych; zupełni niech wam
będą.
20. A na ofiarę ich śniedną pszennéj
mąki nagniecionéj z oliwą trzy dziesiąte
części efy do każdego cielca, a dwie
dziesiąte części do każdego barana ofia-
rować będziecie.
21. Jednę dziesiątą część ofiarować
będziesz przy każdym baranku z onych
siedmiu baranków;
22. Kozła też jednego na ofiarę za
grzech ku oczyszczeniu was.
23. Nad całopalenie poranne, które
ma być całopalenie ustawiczne, ofiaro-
wać to będziecie.
24. Tak ofiarować będziecie każdego
dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary
ognistéj na wdzięczną wonność Panu,
oprócz całopalenia ustawicznego, i mo-
kréj ofiary jego.
25. A dnia siódmego święte zgroma-
dzenie mieć będziecie; żadnéj roboty
służebniczéj nie będziecie czynić.
26. W dzień zaś pierwocin, gdy bę-
dziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę
Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wa-
sze, zgromadzenie święte mieć będziecie;
żadnéj roboty służebniczéj czynić nie
będziecie. *3 Moj.23,15.16.
27. I ofiarować będziecie całopalenie
ku wdzięcznéj wonności Panu: dwóch
cielców młodych, barana jednego, siedm
baranków rocznych.
28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszen-
néj nagniecionéj z oliwą trzy dziesiąte
części efy do każdego cielca, dwie dzie-
siąte części do każdego barana.
29. Jednę dziesiątą część do każdego
baranka z onych siedmiu baranków.
30. Kozła jednego z kóz na oczyszcze-
nie was.
31. Oprócz całopalenia ustawicznego
i ofiary śniednéj jego ofiarować to bę-
dziecie; te rzeczy zupełne niech wam
będą, i z mokremi ofiarami ich.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II dziesiątego 7—11.
III. piętnastego 12—26 IV. I przez cały tydzień mie-
siąca siódmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień
jego, zgromadzenie święte mieć będzie-
cie; żadnéj roboty służebniczéj nie bę-
dziecie czynić; dzień jest wesołego trą-
bienia waszego.
2. A będziecie ofiarowali całopalenie
ku wdzięcznéj wonności Panu, cielca
młodego jednego, barana jednego, ba-
ranków rocznych siedm zupełnych;
3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszen-
néj nagniecionéj z oliwą trzy dziesiąte
części efy do cielca, a dwie dziesiąte
części do barana.
4. A dziesiątą część jednę do każdego
baranka z onych siedmiu baranków;
5. Także kozła jednego z kóz ku
ofierze za grzech na oczyszczenie was.
6. Oprócz całopalenia nowego miesią-
ca, i ofiary śniednéj jego, i oprócz cało-
palenia ustawicznego, i ofiary śniednéj
jego, i ofiar ich mokrych według obrzę-
dów ich ku wdzięcznéj wonności; ofiara
to ognista Panu.
II. 7. Potém dziesiątego * dnia tegoż
miesiąca siódmego, zgromadzenie święte
mieć będziecie, a będziecie trapić dusze
wasze; żadnéj roboty nie będziecie robić.
*3 Moj.16,29.30.31. i 23,27.28.
8. A będziecie ofiarowali całopalenie
Panu ku wdzięcznéj wonności: cielca
młodego jednego, barana jednego, ba-
ranków rocznych siedm; zupełni niech
wam będą;
9. A na ofiarę śniedną ich z pszennéj
mąki nagniecionéj z oliwą: trzy dziesią-
te części do każdego cielca, dwie zaś
dziesiąte części do każdego barana;
10. A dziesiątą część jednę do każde-
go baranka z onych siedmiu baranków;
11. Kozła z kóz jednego na ofiarę za
grzech, oprócz ofiary za grzech na oczysz-
czenie, i oprócz całopalenia ustawiczne-
go, i ofiary śniednéj jego, i mokrych
ofiar ich.
III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż
siódmego miesiąca zgromadzenie święte
mieć będziecie; żadnéj roboty służebni-
czéj nie będziecie czynić weń; ale obcho-

dzić będziecie święto uroczyste Panu
przez siedm dni.
13. I ofiarować będziecie całopalenie
na ofiarę ognistą ku wdzięcznéj wonno-
ści Panu, cielców młodych trzynaście,
baranów dwa, baranków rocznych czter-
naście; zupełni będą.
14. A na ofiarę ich śniedną z pszennéj
mąki nagniecionéj z oliwą trzy dziesiąte
części efy do każdego cielca z onych trzy-
naście cielców, dwie dziesiąte części do
każdego barana z onych dwóch baranów;
15. A jedna dziesiąta część do każdego
baranka z onych czternaście baranków.
16. Także kozła jednego z kóz na ofia-
rę za grzech, oprócz całopalenia usta-
wicznego, ofiary śniednéj jego, i ofiary
mokréj jego.
17. Wtórego zaś dnia ofiarować bę-
dziecie cielców młodych dwanaście, ba-
ranów dwa, baranków rocznych czterna-
ście zupełnych;
18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich
mokre do każdego cielca, do każdego
barana, i do każdego baranka według
liczby ich, i według zwyczaju ich.
19. Nadto kozła jednego z kóz na
ofiarę za grzech, oprócz całopalenia
ustawicznego, i ofiary śniednéj jego, i
ofiar ich mokrych.
20. Dnia zaś trzeciego ofiarować bę-
dziecie jedenaście cielców, baranów dwa,
baranków rocznych czternaście zupeł-
nych.
21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mo-
kre ich do każdego cielca, do każdego
barana, i do każdego baranka według
liczby ich, i według zwyczaju ich;
22. Do tego, kozła jednego na ofiarę
za grzech, okrom całopalenia ustawiczne-
go, i ofiary śniednéj jego, i mokréj ofiary
jego.
23. A dnia czwartego ofiarować będzie-
cie cielców dziesięć, baranów dwa, ba-
ranków rocznych czternaście zupełnych;
24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre
ich do każdego cielca, do każdego bara-
na, i do każdego baranka według liczby
ich, i według zwyczaju ich;
25. Kozła téż jednego z kóz na ofiarę
za grzech, oprócz całopalenia ustawiczne-
go, ofiary śniednéj jego, i mokréj ofiary
jego.
26. A dnia piątego ofiarować będzie-
cie cielców dziewięć, baranów dwa, ba-
ranków rocznych czternaście zupełnych;
IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary
mokre ich do każdego cielca, do każdego
barana, i do każdego baranka według
liczby ich, i według zwyczaju ich;
28. Także kozła jednego na ofiarę za
grzech, oprócz całopalenia ustawicznego,
i ofiary śniednéj jego, i ofiary mokréj
jego.
29. A dnia szóstego ofiarować będzie-
cie cielców ośm, baranów dwa, baranków
rocznych czternaście zupełnych;
30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre
ich do każdego cielca, i do każdego ba-
rana, i do każdego baranka według liczby
ich, według zwyczaju ich.
31. Nadto kozła na ofiarę za grzech
jednego, okrom całopalenia ustawiczne-
go, ofiary śniednéj jego, i ofiar mokrych
jego;
32. Także dnia siódmego ofiarować
będziecie cielców siedm, baranów dwa,
baranków rocznych czternaście zupeł-
nych.
33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre
ich do każdego cielca, do każdego ba-
rana, do każdego baranka według liczby
ich, i według zwyczaju ich;
34. Przytém kozła na ofiarę za grzech
jednego, oprócz całopalenia ustawiczne-
go, i ofiary śniednéj jego, i ofiary mo-
kréj jego.
35. A dnia ósmego zacne święto mieć
będziecie; żadnéj roboty służebniczéj
nie będziecie czynić.
36. A ofiarować będziecie całopalenie,
i ofiarę ognistą ku wdzięcznéj wonności
Panu, cielca jednego, barana jednego,
baranków rocznych siedm zupełnych;
37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre
ich do cielca, do barana, do każdego ba-
ranka według liczby ich, i według zwy-
czaju ich.
38. Nadto kozła na ofiarę za grzech
jednego, okrom całopalenia ustawiczne-
go, ofiary śniednéj jego, i ofiary mokréj
jego.
39. To ofiarować będziecie Panu
w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów
waszych i dobrowolnych ofiar waszych
w całopaleniach waszych, i w śniednych
ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach
waszych, i w spokojnych ofiarach wa-
szych.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Męż-
czyzn 3. III. Panien 4—6. IV. Mężatych 7—9. V. Wdow,
i odrzuconych 10—17.

I powiedział Mojżesz synom Izraelskim
to wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi.
2. Potém mówił Mojżesz do książąt
w pokoleniach między synmi Izraelskimi,
i rzekł: Toć jest, co rozkazał Pan.
II. 3. Jeźliby mąż poślubił ślub Panu,
albo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem
obowiązawszy duszę swoję, nie złamie
słowa swego: według wszystkiego, coby
wyszło z ust jego, uczyni.
III. 4. Ale jeźliby niewiasta poślu-
biła ślub Panu, i obowiązałaby się obo-
wiązkiem w domu ojca swego w młodości
swojéj;
5. A słyszałby ojciec jéj on ślub jéj,
i obowiązek jéj, którym obowiązała du-
szę swoję, a milczałby na to ojciec jéj,
tedy płatne będą wszystkie śluby jéj,
i każdy obowiązek, którymby obowiązała
duszę swą, płatny będzie.
6. Ale jeźliby był onegoż dnia prze-
ciw temu ojciec jéj, któregoby słyszał
wszystkie śluby jéj, i obowiązki jéj, któ-
remi obowiązała duszę swoję, nie będą
płatne; Pan odpuści jéj, bo był przeciw
temu ojciec jéj.
IV. 7. Ale gdyby mająca męża ślub
jaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swe-
mi, czémby obowiązała duszę swoję;
8. A słysząc to mąż jéj, milczałby na
to onegoż dnia, którego słyszał, płatne
będą śluby jéj, i obowiązki jéj, któremi
obowiązała duszę swoję, płatne będą.
9. Ale jeźliby onego dnia, którego sły-
szał mąż jéj, sprzeciwił się temu, i wzru-
szyłby ślub jéj, który na sobie miała,
i co wymówiła usty swemi, czém obowią-
zała duszę swoję, także Pan odpuści jéj.
V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i od-
rzuconéj, którymby obowiązała duszę
swoję, płatny będzie.
11. Lecz jeźliby, póki była w domu
męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała
obowiązkiem duszę swoję z przysięgą;
12. A słysząc mąż jéj milczałby na to,
i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne
będą wszystkie śluby jéj i każdy obowią-
zek, którym obowiązała duszę swoję,
płatny będzie.
13. Ale jeźli cale sprzeciwił się temu
mąż jéj dnia, którego to słyszał, wszelki
ślub, który wyszedł z ust jéj, i obowią-
zek duszy jéj, nie będzie płatny; mąż
jéj wzruszył to, a Pan odpuści jéj.
14. Wszelkiego ślubu i wszelkiéj przy-
sięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż
jéj potwierdzi go, i mąż jéj wzruszy go.
15. A jeźliby cale milczał mąż jéj ode
dnia do dnia, tedy tém stwierdzi wszyst-
kie śluby jéj, i wszystkie obowiązki jej,
które ma na sobie; stwierdzi je, przeto
że milczał na to w dzień, którego słyszał;
16. A jeźliby to koniecznie wzruszyć
chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potém,
poniesie nieprawość jéj.
17. Toć są ustawy, który przykazał
Pan Mojżeszowi, między mężem a żoną
jego, między ojcem a córką jego w mło-
dości jéj, póki jest w domu ojca swego.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Wojna przeciw Madyjanitom, w któréj 1—16. II. po-
bito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plo-
ny zaś oczyszczono 23—26. V. Rozdzielono 27—47. VI. I da-
ry z nich do świątnicy oddane 48—54.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:
2. Pomścij się krzywdy synów Izrael-
skich nad Madyjanitami, * i potém przy-
łączon będziesz do ludu twego. *4 Moj.25,17.
3. Tedy rzekł Mojżesz do ludu, mó-
wiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie mę-
że ku bitwie, aby szli przeciw Madyjani-
tom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.
4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze
wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie
na wojnę.
5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich,
po tysiącu z każdego pokolenia, dwana-
ście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.
6. I wysłał je Mojżesz po tysiącu
z każdego pokolenia na wojnę; posłał téż
z nimi Fineesa, syna Eleazara kapłana,
na wojnę, a naczynia święte, i trąby do
trąbienia były w ręku jego.
7. Tedy zwiedli bitwę z Madyjanitami,
jako rozkazał Pan Mojżeszowi, i pobili
wszystkie mężczyny.
8. Króle * téż Madyjańskie pobili mię-
dzy inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Re-
chema, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięciu
królów Madyjańskich, i Balaama, syna
Beorowego, zabili mieczem. *Jos.13,21.22.
9. I pobrali w niewolą synowie Izrael-
scy żony Madyjańczyków, i dziatki ich,
i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody
ich, i wszystkie majętności ich pobrali;
10. A wszystkie miasta ich, w których
mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili
ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszyst-
kie plony z ludzi, i z bydła,
12. I przywiedli do Mojżesza i do
Eleazara kapłana, i do zgromadzenia sy-
nów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzy-
ści do obozu na pola Moabskie, które są
nad Jordanem przeciw Jerychu.
13. I wyszli Mojżesz i Eleazar kapłan,
i wszystkie książęta zgromadzenia prze-
ciwko nim przed obóz.
14. I rozgniewał się bardzo Mojżesz
na hetmany wojska onego, na półkowni-
ki, i na rotmistrze, którzy się byli wró-
cili z onéj bitwy.
15. I mówił do nich Mojżesz: Przecz-
żeście żywo zachowali wszystkie niewia-
sty?
16. Gdyż te są, które * synom Izrael-
skim za radą Balaamową dały przyczynę
do przestępstwa przeciw Panu przy bał-
wanie Fegor, skąd była przyszła † plaga
na zgromadzenie Pańskie.
*4 Moj.25,1. †4 Moj.25,9.
II. 17. Przetoż teraz pozabijajcie wszyst-
kie mężczyzny z dzieci, i każdą niewia-
stę, która poznała męża, obcując z nim,
zabijcie;
III. 18. Ale wszystkie dzieweczki z bia-
łych głów, które nie poznały łoża mę-
skiego, żywo zachowajcie sobie.
19. A wy sami zostańcie w namiecich
za obozem przez siedm dni; każdy, który
kogo zabił, i który się dotykał zabitego,
oczyścicie się dnia trzeciego a dnia sió-
dmego, siebie i więźnie wasze;
20. I wszelką szatę, i wszelkie naczy-
nie skórzane, i wszystko, co urobiono
z koziéj sierści, i wszelkie naczynie drze-
wiane oczyścicie.
21. I rzekł Eleazar kapłan do żołnier-
stwa, które chodziło na wojnę: Tać jest
ustawa zakonna, którą był rozkazał * Pan
Mojżeszowi: *4 Moj.25,17.
22. Złoto jednak i srebro, miedź, że-
lazo, cynę i ołów;
IV. 23. I każdą rzecz, która znieść
może ogień, wyprawicie przez ogień, a
będzie oczyszczona, wszakże pierwéj wo-
dą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale
wszystko, co nie może znieść ognia, wodą
oczyścicie.
24. Upierzecie też szaty wasze dnia
siódmego, i czystymi będziecie, a potém
wnijdziecie do obozu.
25. Zatém rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc:
26. Zbierz summę korzyści pobranych
z ludzi i z bydła, ty i Eleazar kapłan,
i przedniejsi z ojców w ludu;
V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie
części, między żołnierze, którzy na woj-
nę wychodzili, i między wszystko zgro-
madzenie.
28. Odbierzesz też dział na Pana od
mężów rycerskich, którzy byli wyszli na
wojnę, po jednemu od pięciu set, z ludzi,
i z wołów, i z osłów, i z owiec;
29. A z połowy ich weźmiecie, i odda-
cie Eleazarowi kapłanowi na ofiarę pod-
noszenia Panu.
30. A z połowy synów Izraelskich weź-
miesz jednę część z pięciudziesiąt, z lu-
dzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszel-
kiego bydła, i oddasz to Lewitom trzy-
mającym straż w przybytku Pańskim.
31. I uczynił Mojżesz i Eleazar kapłan,
jako rozkazał Pan Mojżeszowi.
32. A było onéj korzyści z pozosta-
łych łupów, które rozchwycił lud wojen-
ny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedm-
dziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;
33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa
tysiące;
34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i
jeden.
35. A ludzi z białych głów, które nie
poznały obcowania z mężem, wszystkich
było trzydzieści i dwa tysiące.
36. I dostała się połowa działu tym,
co wychodzili na wojnę, liczba owiec
trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysię-
cy, i siedm tysięcy i pięć set.
37. Dostało się też działu na Pana
owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;
38. A z wołów trzydzieści i sześć ty-
sięcy, a działu z nich Panu siedmdzie-
siąt i dwa;
39. Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć
set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt
i jeden.
40. Przytém ludu szesnaście tysięcy,
a działu z nich Panu trzydzieści i dwoje
ludzi.
41. I oddał Mojżesz dział na ofiarę
Panu, Eleazarowi kapłanowi, jako był
rozkazał Pan Mojżeszowi.
42. A z drugiéj połowy synów Izrael-
skich, którą wziął Mojżesz od mężów,
którzy byli wyszli na wojnę.
43. (A połowa należąca zgromadze-
niu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy,

i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć
set;
44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;
45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć
set;
46. A ludu szesnaście tysięcy.)
47. Wziął Mojżesz z téj połowy na-
leżącéj synom Izraelskim, jednę część
z pięciudziesiąt, z ludzi, i z bydła, i dał to
Lewitom trzymającym straż przybytku
Pańskiego, jako był rozkazał Pan Moj-
żeszowi.
VI. 48. Tedy przyszli do Mojżesza
hetmani wojska, półkownicy, i rotmistrze.
49. I mówili do niego: My słudzy twoi
przynieśliśmyć poczet mężów wojennych,
którzy byli pod sprawą naszą, a nie zgi-
nął z nas i jeden.
50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę
Panu, każdy czego nabył, naczynie złote,
zapony, i manele, pierścienie, i nausznice,
i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych
przed Panem.
51. Odebrał tedy Mojżesz i Eleazar
kapłan ono złoto od nich z wszelakiém
naczyniem z niego urobionem.
52. A było onego wszystkiego złota
ofiarowanego, które ofiarowali Panu, sze-
snaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt
syklów od pułkowników i od rotmistrzów.
53. (Bo żołnierze, co łupem dostali,
sobie otrzymali.)
54. A wziąwszy Mojżesz i Eleazar
kapłan ono złoto od pułkowników i rot-
mistrzów, wnieśli je do namiotu zgro-
madzenia, na pamiątkę synów Izraelskich
przed Panem.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów prośbę o naznaczenie im osiadłości z téj strony Jordanu 1—5. II. Mojżesz surowie zganił 6—15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16—19. IV. Pod pewną umową pozwolił 20—32. V I rzeczą samą wypełnił 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Ga-
dowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy
ziemię Jazer i ziemię Galaad, że miejsce
ono było sposobne dla bydła,
2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i sy-
nowie Rubenowi, i mówili do Mojżesza
i do Eleazara kapłana, i do książąt zgro-
madzenia, i rzekli:
3. Ziemia Atarot i Dybon, i Jazer,
i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban,
i Nebo, i Beon:
4. Ziemia, którą zwojował Pan przed
zgromadzeniem Izraelskiém, jest ziemia
sposobna dla bydła, a my słudzy twoi
mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:
5. Jeźliśmy znaleźli łaskę przed oczy-
ma twemi, niechże będzie dana ta zie-
mia sługom twym na osiadłość, a niech
nie chodzimy za Jordan
II. 6. Tedy odpowiedział Mojżesz sy-
nom Gadowym, i synom Rubenowym:
Więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy
tu siedzieć będziecie?
7. Czemuż psujecie serce synom Izra-
elskim, żeby nie szli do ziemi, którą im
dał Pan?
8. Takci uczynili ojcowie wasi, gdym
je był posłał z Kades Barne ku * prze-
szpiegowaniu téj ziemi;
*4 Moj.13,3.24. 5 Moj.1,22.
9. Bo gdy przyszli aż do doliny E-
schol, obejrzawszy onę ziemię popsowali
serce synom Izraelskim, aby nie szli do
ziemi, którą im dał Pan;
10. Skąd zapaliwszy się gniewem Pan,
dnia onego przysiągł, mówiąc:
11. Zaiste nie oglądają * ludzie ci,
którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu
lat i wyżéj, téj ziemi, o którąm przy-
siągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbo-
wi, przeto iż mię cale nie naśladowali;
*4 Moj.14,28.29. r.26,65.
12. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego,
Kenezejczyka, i Jozuego, syna Nuno-
wego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.
13. I zapalił się gniewem Pan na Izrae-
la, i sprawił, że się tułali po puszczy
przez czterdzieści lat, aż poginął wszys-
tek on naród, który czynił * źle przed
oczyma Pańskiemi. *4 Moj.14,3.
14. A oto, wy powstaliście miasto oj-
ców waszych, plemię ludzi grzesznych,
abyście jeszcze przyczynili gniewu zapal-
czywości Pańskiéj przeciwko Izraelowi.
15. Bo jeźli się odwrócicie od naśla-
dowania jego, tedy on téż zaniecha go
jeszcze na téj puszczy: a tak wy zgubi-
cie ten wszystek lud.
III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego
rzekli: Obory bydłu i dobytkowi nasze-
mu, i miasta dziatkom naszym tu pobu-
dujemy:
17. Ale sami zbrojno ochotnie pój-
dziemy przed syny Izraelskimi, aż je za-
prowadzimy na miejsce ich, a dziatki na-
sze będą mieszkały w mieściech obron-
nych dla obywateli téj ziemi.
18. Nie wrócimy się do domów naszych,

aż posiądą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Jordanem i daléj, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z téj strony Jordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Mojżesz: Jeźliż uczynicie, coście rzekli, a pójdziecie zbrojno przed obliczem Pańskiém na wojnę;

21. I pójdzie każdy z was zbrojno za Jordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyjacioły swoje od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona Panu, a potém się wrócicie, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskiém.

23. Ale jeźli tego nie uczynicie, oto zgrzeszycie Panu, a wiedzcie, że grzech wasz znajdzie was.

24. Budujcież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczyńcie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Mojżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, jako pan nasz rozkazuje.

26. Dziatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale słudzy twoi pójdą wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, jako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich * Mojżesz Eleazarowi kapłanowi, i Jozuemu, synowi Nunowemu, i książętom ojców pokoleń synów Izraelskich; *Joz.1,13.14. r.4,12.

29. I rzekł im: Jeźli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Jordan, wszyscy zbrojno na wojnę przed Panem, a będzie pohołdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale jeźli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedzictwo między wami w ziemi Chananejskiéj.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Pójdziemy zbrojno przed Panem do ziemi Chananejskiéj, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa naszego z téj strony Jordanu.

V. 33. Dał * tedy Mojżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Józefowego, królestwo Sehona, króla Amorejskiego, i królestwo Oga, króla Basańskiego, ziemię z miasty jéj, z granicami, i miasta ziemi onéj w około. *Joz.13,8. r.22,4.7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer:

35. I Atrot, i Sofan, i Jazer, i Jegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie téż Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyjataim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama; i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli téż synowie Machyra, syna Manasesowego, * do Galaad, a wziąwszy je, wygnali Amorejczyka, który tam mieszkał. *1 Moj.50,23.

40. I dał Mojżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potém Jair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Jair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z jego wsiami, i nazwał je Nobe od imienia swego.

ROŻDZIAŁ XXXIII.

I. Wyliczenie czterdziestu i dwóch stanowisk na drodze do ziemi obiecanéj 1—49. II. Gdzie Bóg pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracić 50—53. III. A ziemię losem do osiadłości naznaczać każe 54—56.

Teć są ciągnienia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiéj według hufów swych pod sprawą Mojżesza i Aarona.

2. I spisał Mojżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania Pańskiego. A teć są ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód * wyciągnąwszy z Ramesses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazajutrz po święcie przejścia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów; *2 Moj.12,37.

4. Gdy Egipczanie grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to jest, wszystko pierworodztwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy. *2 Moj.12,29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które jest przy końcu puszczy. *2 Moj.13,20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które jest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. *2 Moj.14,2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrodek morza na puszczą, i uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. *2 Moj.14,22. r.15,22.23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. *2 Moj.15,27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwoném. *2 Moj.15,22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. *2 Moj.16,1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoju. *2 Moj.17,1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synaj. *2 Moj.19,1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synaj, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. *4 Moj.11,34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezerot. *4 Moj.11,35. r.13,1.

18. A ruszywszy się z Hezerot, położyli się obozem w Retma.

19. A ruszywszy się z Retma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelata.

23. A ruszywszy się z Kieelata, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. *5 Moj.10,6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Benejaakan.

32. A ruszywszy się z Benejaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Jotbata.

34. A ruszywszy się z Jotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asyjongaber.

36. A ruszywszy się z Asyjongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która jest Kades. *4 Moj.20,1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiéj.

38. Tedy wstąpił Aaron * kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca. *4 Moj.20,27. 5 Moj.32,50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananejczyk, król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananejskiéj, że ciągnęli synowie Izraelscy. *4 Moj.21,1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot. *4 Moj.21,10.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym na granicy Moabskiéj.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gad.

46. A ruszywszy się z Dybon Gad, położyli się obozem w Helmon Dyblataim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblataim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu. *4 Moj.22,1.

49. I tam się położyli nad Jordanem,

od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przejdziecie za Jordan do ziemi Chananejskiéj,

52. Tedy wypędźcie wszystkie obywatele onéj ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny † ich spustoszcie *5 Moj.7,5. Joz.11,11. †3 Moj.26,30.

53. A wypędziwszy obywatele ziemi, mieszkać będziecie w niéj; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcéj, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniéj, tym mniejsze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia ojców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale jeźliż nie wypędzicie obywateli téj ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam jako żądła w oczach waszych, i jako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w téj ziemi, w któréj wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROŻDZIAL XXXIV

I. Bóg mianuje granice ziemi obiecanéj 1—16. II. Także i te, którzy ją z hetmany i z kapłanem dzielić mieli 17—29

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnijdziecie do ziemi Chananejskiéj, (tać jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananejska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa pójdzie od brzegu morza słonego na wschód słońca. *Joz.15,1.

4. I okrąży ta granica od południa do Maalcakrabim, i pójdzie aż ku puszczy Syn, i pójdzie od południa do Kades Barne; a stamtąd wynijdzie do wsi Addar, i pójdzie aż do Asmon.

5. A zakrąży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiéj, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granicą od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potém od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do Hemat; a będą się kończyć granice aż do Sedada.

9. I pójdzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enau; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A pójdzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyjdzie ta granica aż ku Jordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznajmił Mojżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, jako rozkazał Pan, abym ją dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów ojców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów ojców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwa pokolenia, i pół pokolenia, wzięły dziedzictwo swoje z téj strony Jordanu przeciw Jerychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielą w dziedzictwo ziemię: Eleazar kapłan, i Jozue, * syn Nunów. *Joz.14,1.

18. Księcia także jednego z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Juda Kaleb, syn Jefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaslenów.

22. A z pokolenia synów Danowych książę Buki, syn Jogolów.

23. Z synów Józefowych z pokolenia synów Manasesowych książę Haniel, syn Efodów

24. A z pokolenia synów Efraimowych książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego książę Elisafan, syn Farnatów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych książę Faltijel, syn Ozanów

27. Z pokolenia synów Aserowych książę Ahiud, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych książę Fedael, syn Ammiudów

29. Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananejskiéj.

ROŻDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. A z nich sześć dla uciekania tym, coby zabili z trafunku, naznaczono 9—15. III. A przytém prawo na mężobójce wydano 16—34.

I rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swojéj miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom. *Joz.21,2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla majętności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru miejskiego pójdą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdém miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe też dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takoweć będą przedmieścia miast ich.

6. A między témi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężobójca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierżaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéj mają, więcéj dacie, a od tych, którzy mniéj mają, dacie mniéj; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Gdy przejdziecie przez Jordan do ziemi Chananejskiéj.

11. Postanowcież sobie.* miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił kogo z nieobaczenia. *5 Moj.19,2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten co zabił, pókiby nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téj strony Jordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananejskiéj; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, jeźliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

17. Albo jeźliby mając kamień w ręku, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

18. Także jeźliby mając w ręku drewno, któremby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężobójcą jest; śmiercią umrze on mężobójca.

19. Powinowaty zabitego zabije tego mężobójcę; gdziekolwiek się z nim spotka, on sam zabije go.

20. A jeźliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czém cisnął z zasadzki, a umarłby; *5 Moj.19,11.

21. Albo jeźliby go z waśni uderzył ręką swoją, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężobójcą jest; powinny zabitego zabije mężobójcę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale jeźliby z przygody bez waśni kogo popchnął, alboby nań cisnął czémkolwiek nie umyślnie;

23. Albo jeźliby jakim kamieniem, od któregoby mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężobój-

cę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki jego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci kapłana najwyższego, który jest pomazany olejkiem świętym.

26. A jeźliby wyszedł mężobójca za granicę miasta ucieczki swojéj, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki jego, chociażby zabił powinny zabitego mężobójcę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swojéj mieszkać ma aż do śmierci kapłana najwyższego, a po śmierci kapłana najwyższego wróci się on mężobójca do ziemi osiadłości swojéj.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabije mężobójcę; ale * świadek jeden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć. *5Moj.17,6. r.19,15.

31. Nie weźmiecie téż okupu za żywot mężobójcy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie téż zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swojéj, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swojéj, pierwéj niżby kapłan umarł:

33. Byście nie splugawili ziemię, w któréj będziecie; bo krew takowa splugawiłaby ziemię; a ziemia nie może być oczyszczona od krwi, która jest wylana na niéj, jedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w któréj mieszkacie, w któréj téż Ja mieszkam; bom Ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1—6. II. Za którą Mojżesz przykazuje, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani majętności przenosiły 7—12. III. Zamknienie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przedniejsi z ojców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Józefowych, i mówili przed Mojżeszem, i przed książęty przedniejszymi ojców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nadto panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które jeźliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa ojców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby je wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyjdzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia ojców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Mojżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Józefowych.

6. Toć to jest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Jako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu pokolenia ojców swoich niech idą za mąż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia ojców swych.

8. I każda córka, którąby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia ojca swego pójdzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo ojców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swojém zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Jako tedy rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Tersa, i Hegla, i Melcha, i Noa, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryjów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Józefowego poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu ojca ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Mojżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi.

Piąte Księgi Mojżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROŹDZIAŁ I.

I. Przypomina Mojżesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędziów 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. Posłanie szpiegów 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. I pomstę Bożą nad nimi 35—46.

Teć są słowa, które mówił Mojżesz do wszystkiego Izraela przed Jordanem na puszczy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haserot, i Dyzahab.

2. A jest jedenaście dni drogi od Horebu przez górę Seir aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Mojżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edrej; *4Moj.21,33.

5. Przed Jordanem w ziemi Moabskiéj począł Mojżesz wykładać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: Dosyćieście mieszkali na téj górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorejskiéj, i na wszystkie miejsca pograniczne jéj, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu, ku ziemi Chananejskiéj, i do * Libanu, aż do wielkiéj rzeki, rzeki Eufrates. *5Moj.11,24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnijdźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was. *2Moj.18,18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś jako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swojém.

11. Pan, Bóg ojców waszych, niech rozmnoży was nad to, jakoście teraz, tysiąc kroć więcéj; i niech was błogosławi, jako wam obiecał.

12. Jakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowię je przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: Wysłuchywajcie spraw między bracią waszą, * i sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego. *Jan.7,24.

17. Nie miéjcie względu na * osoby przy sądzie; tak małego jako wielkiego wysłuchywajcie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a jeźliby co przytrudniejszém było na was, odniesiecie do mnie, a ja tego przesłucham. *3Moj.19,15. 5Moj.10,17. Przyp.24,23. Jakób.2,1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potém ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorejskiéj, jako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorejczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ją, jakoć powiedział Pan, Bóg ojców twoich, nie bój się ani się lękaj.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męże przed sobą, którzyby * nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niéj wnijść mieli, i miasta, do którychbyśmy weszli. *4Moj.13,3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem

z was dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. *4 Moj.13,24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéj ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra jest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczeście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego. *4 Moj 14,1.2.

27. I szemraliście w namieciech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiéj, aby nas podał w ręce Amorejczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i roślejszy jest, niźli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ja mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich bójcie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak jako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, jako cię nosił Pan, Bóg twój, jako nosi ojciec syna swego, w onéj wszystkiéj drodze, którąście szli, ażeście przyszli na to miejsce. *5 Moj.8,5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę którąbyście iść mieli, we dnie zaś w obłoku. *2 Moj.13,21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onéj ziemi dobréj, * którą przysiągł dać ojcom waszym; *4 Moj.14,23.30. Ps.95,11.

36. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że cale szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: * I ty tam nie wnijdziesz. *4 Moj 20,12. r.27,14. 5 Moj.4,21. r.34,4.

38. Jozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnijdzie, tegoż utwierdzaj; bo ją on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Dziatki téż wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnijdą i onym ją dam, a oni ją dziedzicznie posiędą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadając mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pójdziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, jako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroje swoje, a chcieliście wnijść na górę. *4 Moj.24,40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępujcie, ani walczcie; bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amoręjczyk, który mieszkał na onéj górze, przeciwko wam, i gonili was, jako zwykły pszczoły, i porazili was w Seir aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

ROŹDZIAŁ II.

I. Powtórzenie dziejów Izraelskich w ziemi Edomskiéj 1—7. II. Moabskiéj 8—29, III. Amorejskiéj, także i wojny przeciw Sehonowi 30—37.

Potém obróciwszy się, poszliśmy na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu, jako mówił Pan do mnie, i krążyliśmy około góry Seir przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krążyli około téj góry, obróćcież się ku północy;

4. A ludowi rozkaż mówiąc: Wy wnet pójdziecie przez granice braci waszéj, synów Ezawowych, którzy mieszkają w Seir, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie draźnijcież ich; albowiem nie dam wam ziemi ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seir.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i jeść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiem ci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiéj sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoję na téj puszczy wielkiéj; już przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie schodziłoć na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszéj, synów Ezawowych, mieszkających w Seir, drogą równą od Elat, i od Asyjongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiéj.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieraj na Moabczyki, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar * w dziedzictwo. *4 Moj.21,28.

10. (Emitowie pierwéj mieszkali w niéj, lud potężny i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie;

11. Które téż za olbrzymy miano, jako Enakimy, a Moabczykowie zwali je Emim.

12. Także w Seir mieszkali Horejczycy przedtém, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili je przed sobą, a mieszkali na miejscu ich, jako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swojéj, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, jako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrodku ludu,

17. Że rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przejdziesz granicę Moabską Ar,

19. I przyjdziesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierajże na nie, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo. *w.9.

20. (Tę téż ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niéj przedtém, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie; ale wygubił je Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali je, i mieszkali na miejscu ich;

22. Jako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seir, dla których wytracił Horejczyki przed obliczem ich; i wygnali je, i mieszkali na miejscach ich aż po dziś dzień.

23. Hewejczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili je, i mieszkali na miejscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; * oto, Ja dawam w ręce twoje Sehona, króla Hesebon Amorejczyka, i ziemię jego, pocznijże ją posiadać, a podnieś przeciwko niemu wojnę. *1 Moj.21,24. Amos 2,9.

25. Dzisiaj pocznę puszczać strach i bojaźń twoję na ludzie, którzy są pod wszystkiém niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedym * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, króla Hesebońskiego, z poselstwem spokojném, mówiąc: *4 Moj.21,21. Sędz.11,19.

27. Niech przejdę przez ziemię twoję; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawo ani na lewo.

28. Żywności za pieniądze sprzedasz mi, abym jadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił: tylko przejdę nogami memi;

29. Jako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkają w Seir, i Moabczycy, którzy mieszkają w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Jordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, król Heseboński, pozwolić nam przejścia przez ziemię swoję: bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha jego, i stwierdził serce jego, aby go podał w ręce twoje, jako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otom ci już począł podawać w moc Sehona, i ziemię jego: pocznijże ją posiadać, abyś odziedziczył ziemię jego. *Amos 2,9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud jego, chcąc z nami zwieść bitwę w Jaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg

nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny jego i wszystek lud jego. *4 Moj 21,24. 5 Moj.29,7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta jego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którycheśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził ani do żadnego miejsca przyległego potokowi Jabok, ani do miast na górach, ani do żadnych miejsc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROŹDZIAŁ III.

I. Mojżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1—11. II. Dział ziemi Galaadskiéj 12—20. III. Postanowienie Jozuego na miejsce jego 21. 22. IV. i jako modlitwa jego 23—25. V. dla ludu nie jest wysłuchana 26—29.

Potém obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, król Basański, sam, i wszystek lud jego, ku bitwie w Edrej. *4 Moj.21,33. 5 Moj.29,7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoje, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, * jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon. *4 Moj.21.34.

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, króla Basańskiego, i wszystek lud jego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo. *4 Moj.21,31.35.

4. Wzięliśmy też wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli. sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokiemi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy je, jakośmy uczynili Sehonowi, królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i łupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwóch królów Amorejskich, która leży z téj strony Jordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Syryjon, a Amorejczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edrej, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże jego łoże żelazne, azaż jeszcze nie jest w Rabbat, * synów Ammonowych? dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski. *2 Sam.12,26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię * tę posiedli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta jéj dałem Rubenitom, i Gadytom. *4 Moj.32,33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Jair, syn Manasesów, posiadł wszystkę krainę Argob aż do granicy Jessury i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawot Jair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machirowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Jabok, granicy synów Ammonowych;

17. Przytém równinę i Jordan z pograniczem od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fazga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedzicznie posiedli, a tak zbrojno * pójdziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży. *4 Moj.32,17.20.32.

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszéj, jako i wam, że i oni posiędą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Jordanem: tedy się wróci każdy do osiadłości swojéj, którą wam dał.

III. 21. Jozuemu też * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoje widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwom królom; toż uczyni Pan,

wszystkim królestwom, do których ty pójdziesz. *4 Moj.27,18.

22. Nie bójcież się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazywać słudze twemu wielkość twoję, i rękę twoję możną; bo któż jest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł według spraw twoich, i według możności twoich? *Ps.89,7.8.9.

25. Niech przejdę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która jest za Jordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże już więcéj do mnie o to. *5 Moj.1,37. r.4,21. r.31,2.

27. Wstąp na wierzch góry Fazga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a przypatrz się oczyma swemi; bo nie przejdziesz przez ten Jordan;

28. Ale porucz to Jozuemu, i umocnij go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Napomina ogółem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. Nic nie przydawając, ani ujmując 2—5. III. Gdyż w nim jest żywot i mądrość 6—8. IV. Zakazuje wszelkich obrazów 9—25. V. Grożąc bałwochwalcom 26—40. VI. A miasta do ucieczki naznacza 41—49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchaj ustaw, i sądów, * których ja was uczę, abyście je czyniąc żyli, a wszedłszy posiedli ziemię, którą Pan, Bóg ojców waszych, dawa wam. *3 Moj.19,37. r.20,8. r.22,31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ja wam rozkazuję, ani ujmiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuję. *5 Moj.12,32. Przyp.30,6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegora, jako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was. *4 Moj.25,4. Joz.22,17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, żyjecie wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, jako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi téj, do któréj wchodzicie, abyście ją dziedzicznie posiedli.

III. 6. Przestrzegajcież ich tedy, a czyńcie je; to bowiem jest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów; którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki jest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, jako Pan, Bóg nasz, we wszystkiém, ilekroć go wzywamy? *5 Moj.26,19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, jako wszystek ten zakon, który ja przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéj się na pieczy, a strzeż duszy twéj pilnie, byś snać nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoje i aby snać nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznajmisz je synom twym, i synom synów twoich. *5 Moj.6,7. r.11,19.

10. Nie zapominaj, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczając tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niéj ciemność, obłok i mgła. *2 Moj.19,18.

12. I mówił Pan do was z pośród ognia; głos słów słyszeliście, aleście podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznajmił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście je czynili, to jest dziesięć słów, które napisał na dwóch tablicach kamiennych.

14. Mnie też rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście je czynili w ziemi, do któréj idziecie, abyście ją dziedzicznie posiedli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżeście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia,)

16. Abyście się snać nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty;

17. Albo kształtu jakiego zwierzęcia,

które jest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéj ryby, która jest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkiemi zastępy niebieskiemi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ je oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiódł was jako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli jego ludem dziedzicznym, jako * dziś jesteście. *2 Moj.19,5.

21. A Pan rozgniewał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przejdę za Jordan, ani wnijdę do onéj wybornéj ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. *4 Moj.20,12.
5 Moj.1,37. r.3,26. r.31,2. r.34,4.

22. Bo ja umrę w téj ziemi, ja nie przejdę za Jordan; ale wy przejdziecie, i dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snać nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt jakiéjkolwiek rzeczy, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, jest ogień * trawiący, Bóg zawisny.
*5 Moj.9,3. Żyd.12,29.

25. Gdy spłodzisz syny i wnuki, a zstarzejecie się w ziemi onéj, jeźlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt jakiéjkolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie wyginiecie z ziemi, do któréj pójdziecie przez Jordan, abyście dziedzicznie ją posiedli; nie przedłużycie dni waszych w niéj, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wąchają.

29. A wszakże i tam jeźli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całém sercem twojém, i całą duszą swoją.

30. Gdy ucisk przyjdzie na cię, a najdą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi jego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój jest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysiągł.

32. Pytaj się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od jednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna téj tak wielkiéj? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszałli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, jakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusiłli się który bóg przyjść a wziąć sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez wojny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, jako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan jest Bóg, a niemasz innego * oprócz niego.
*5 Moj.32,39. Izaj.45,5.14.21. Mark.12,29.30.

36. Dał ci * z nieba słyszeć głos swój, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazał ci ogień swój wielki, a słowa jego słyszałeś z pośrodku ognia. *2 Moj.19,18.

37. A iż umiłował ojce twoje, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoją, i wprowadził cię, a dał ci ziemię ich w dziedzictwo, jako to dziś widzisz.

39. Wiedzże tedy dziś, a wspomnij na to w sercu twojém, iż Pan jest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegaj ustaw jego, i przykazań jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy oddzielił * Mojżesz trzy miasta z téj strony Jordanu na wschód słońca. *4 Moj.35,6.14.

42. Aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przedtém, aby uciekłszy do jednego z tych miast, żyw został;

43. Beser * na puszczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami. *Joz.20,8.

44. Tenci jest zakon, który przedłożył Mojżesz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Mojżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téj strony Jordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Mojżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu;

47. I osiedli ziemię jego, i ziemię Oga, króla Basańskiego, dwóch królów Amorejskich, którzy byli z téj strony Jordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która jest Hermon;

49. I wszystkie pola nad Jordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fazga. *5 Moj.3,17.

ROŹDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Mojżesza 1—4. II. który był pośrednikiem między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuje, aby go wszyscy pilnie słuchali 32. 33.

Tedy zawoławszy Mojżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchaj Izraelu, ustaw i sądów, które ja dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegajcie tego, abyście je czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. *2 Moj.19,5.

3. Nie z ojcy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

II. 5. (A jam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali ognia, * a nie wstąpiliście na górę) i rzekł: *2 Moj.19,16. r.20,18.

6. Jam jest Pan, Bóg * twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli. *2 Moj.20,2. Ps.81,11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyń sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią;
*2 Moj.20,4. 3 Moj.26,1. Ps.97,7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ja Pan, Bóg twój, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzający nieprawość ojców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą; *2 Moj.20,5. r.34,7. Jerem.32,18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno: boć się będzie mścił Pan nad tym, który imię jego na daremno bierze. *2 Moj.20,7. 3 Moj.19,12. Mat.5,33.

12. Przestrzegaj * dnia sobotniego, abyś go święcił, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój. *2 Moj.20,8. r.31,14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoję;
*2 Moj.23,12. r.31,15. r.35,2. 3 Moj.23,3.

14. Ale dnia siódmego * jest odpoczynienie Pana, Boga twego; nie czyń żadnéj roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydlę twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twój, i służebnica twoja, jako i ty. *1 Moj.2,2. Żyd.4,4.

15. A pamiętaj, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéj, i wywiódł cię Pan, Bóg twój, stamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetoż ci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czcij ojca twego * i matkę twoję, jakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoje, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie. *2 Moj.20,12.
3 Moj.19,3. Mat.15,4. Mark.7,10. Efez.6,2.3.

17. Nie * będziesz zabijał. *2 Moj.20,13. Mat.5,21.

18. Nie * będziesz cudzołożył. *2 Moj.20,14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli jego, i sługi jego, i służebnicy jego, wołu jego, i osła jego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. *Rzym.7,7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszyst-

kiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcéj nie przydał, i napisał je na dwóch tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.

24. I mówiliście: Oto nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoję, i wielmożność swoję, a głos jego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczże mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożre; jeźli jeszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż jest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, jako my, a żywo * zostało? *Sędz.13,22.

27. Idźże ty, a wysłuchaj wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: Słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby je czynili w ziemi, którą Ja im dawam, aby ją posiedli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, jako wam rozkazał Pan, Bóg wasz, nie uchylając się na prawo ani na lewo.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiądziecie.

ROŹDZIAŁ VI.

Rozkazuje przykazania chować, Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazania wiązać i pisać, i synom swym ono podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją posiedli.

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw jego i przykazań jego, które ja przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoje.

3. A tak słuchaj Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (jako obiecał Pan, Bóg ojców twoich, tobie,) w ziemi opływającéj mlekiem i miodem.

4. Słuchajże Izraelu: * Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. *5 Moj.4,35. Mark.12,29.

5. Będziesz tedy * miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj siły twojéj, *5 Moj.10,12. Mat.22,37. Mark.12,30.

6. A będą te * słowa, które ja dziś rozkazuję tobie, w sercu twojém; *5 Moj.11,18.

7 I będziesz je często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawając. *5 Moj.4,9. r. 11,19.

8. I przywiążesz je za znak na rękach twoich, i będą jako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz je téż na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którycheś nie budował:

11. Przytém domy pełne dóbr wszelakich, którycheś nie naprzątał, i studnie wykopane, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz jadł, i najesz się:

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się będziesz, * jemu służyć, a przez imię jego przysięgać. *5 Moj.10.20. Mat.4,10. Łuk.4,8.

14. Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was.

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie,) by się snać gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, jakoście go kusili w † Massa. *Mat.4,7. Łuk.4,12. †2 Moj.17,7. 4 Moj.20,4.5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego i ustaw jego, któreć przykazał.

18. A czyń to, co jest prawego i dobrego przed oczyma Pańskiemi, abyć się dobrze działo, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom twoim:

19. Żeby wygnał wszystkie nieprzyjacioły twoje przed tobą, jako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotém spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnéj.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszemi.

23. A wywiódł nas stamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł ojcom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, jako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, jako nam przykazał.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Z pogany się mieszać 1. 2. II. córek im dawać i od nich brać zakazuje 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5—11. IV. Posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. pogan wykorzenienie 17—24. VIII. a nieposłusznym, przeklęstwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do któréj wchodzisz, abyś ją posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetejczyka, i Gergiezejczyka, i Amorejczyka, i Chananejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka i Jebuzejczyka, siedm narodów, większych, i możniejszych, niźliś ty; *5 Moj.31,3.

2. A poda je Pan, Bóg twój, tobie, iż je * porazisz: tedy wytracisz je do szczątku, nie będziesz brał z nimi przymierza, † ani się zlitujesz nad nimi; *4 Moj 33,52. Joz.11,11. †2 Moj.23,32.

II. 3. Ani się spowinowacisz * z nimi: córki swéj nie dasz synowi jego, i córki jego nie weźmiesz synowi swemu; *2 Moj.34 12.13.15.16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby nie szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczém zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczyńcie: Ołtarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaje ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie: *2 Moj. 23,24. r.34,13. 5 Moj.12,2.

6. Albowiemeś ty lud * święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi. *2 Moj.19,5. 5 Moj.4,20. r. 14,2. r. 26,18.

7. Nie przeto, że was więcéj nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniéj ze wszystkich narodów; *Efez.2,8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onéj przysięgi, którą przysiągł ojcom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, króla Egipskiego. *5 Moj.10,15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twój, jest Bóg, * Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłują i strzegą przykazań jego, do tysiącznego pokolenia; *2 Moj.20,5. 5 Moj.5,9.

10. A oddający tym, którzy go mają w nienawiści, każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu. *Nahum 1,2.

11. Przetoż przestrzegaj przykazania, i ustaw, i sądów, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś je czynił.

IV. 12. I stanie się, że * jeźli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić je będziecie, tedy też dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł ojcom twoim. *3 Moj.26,3. 5 Moj.28,1.

13. I umiłuje cię; i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twojéj, zbożu twojemu, i winu twojemu, i oliwie twojéj, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim, że ją da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad

wszystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twojém. * 2 Moj.23,26.

VI. 15. Oddali téż Pan od ciebie każdą niemoc, i wszelkie choroby egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale je przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie sfolguje im oko twoje, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

VII 17 Jeźlibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niźli ja, jakoż je będę mógł wygnać?

18. Nie bój się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoje, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnione, którém cię wywiódł Pan, Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom których się ty twarzy boisz. * 5 Moj.29,3

20 Nad to pośle Pan, Bóg twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te którzyby się pokryli przed tobą * 2 Moj.23.28

21 Nie lękajże się twarzy ich, albowiem Pan, Bóg twój, jest * w pośrodku ciebie Bóg wielki i straszny * 2 Moj.23,23. i 33,2

22 I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze,

23 Nie będziesz ich mógł wytracić prędko by się snać nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych

24 I poda je tobie Pan, Bóg twój, i zetrze je starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni A poda króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż je wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które jest na nich, abyś je miał sobie brać, byś się snać nie usidlił w niém, ponieważ to obrzydliwość jest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnosiże obrzydliwości w dom twój, abyś się nie stał przeklęstwem, jako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ją sobie obmierzysz, ponieważ przeklęstwem jest.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Napominając do posłuszeństwa 1 II. Wspomina doświadczania, i dobrodziejstwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2—6. III. I ziemię obiecaną opisuje 7—10. IV. Przestrogę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snać na kaźni jego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ja dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym.

II. 2 Miéjże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co jest w sercu twojém, jeźlibyś przestrzegał przykazań jego, czyli nie. * 5 Moj.29,5.

3. Przetoż dręczył cię, i głodem ci dokuczał, potém karmił cię * manną, któréjś nieznał, ani jéj téż znali ojcowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żyje † człowiek, ale tém wszystkiém, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek * 2 Moj.16,14 15. † Mat.4,4. Łuk.4,4.

4. Szata twoja nie wiotszała na tobie, i noga twoja nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznajże * tedy w sercu swém, że jako ćwiczy człowiek syna swego, tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie. * 5 Moj.1,31.

6. A przestrzegaj przykazań Pana, Boga twego abyś chodził drogami jego, i bał się go

III 7 Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi téj dobréj, do ziemi, gdzie są potoki wód, źródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitéj w pszenicę, i w jęczmień, i w wino, i w figi, i w jabłka granatowe; do ziemi hojnéj w oliwę i w miód,

9. Do ziemi, w któréj bez niedostatku jeść będziesz chléb, a na żadnéj rzeczy schodzić ci nie będzie; do ziemi, któréj kamienie są żelazo, a z jéj gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz jadł, a najesz się, będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snać nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie;

12. By snać, gdy jeść będziesz do

sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się:

14. Nie podniosło się serce twoje, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj z domu niewoli:

15. Który cię przeprowadził przez tę puszczą wielką i straszną, gdzie były węże jadowite, i niedźwiadki; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódł ci wodę * ze skały twardéj; * 2 Moj.17,6. Ps.78,15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, któréj nie znali ojcowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił. * 2 Moj.16,14.15. Ps.78,24. Jan.6,31. 1 Kor.10,3.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moja, i siła ręki mojéj nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł ojcom twoim, jako to okazuje dzień dzisiejszy.

19. Ale jeźliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a pójdziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Jako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swojéj sprawiedliwości i godności przypisywali 1—6. II. Pokazuje, że oni zawżdy odpornymi byli 7—17. III. Który chciał je wytracić, gdyby nie modlitwa Mojżeszowa 18—29

Słuchaj, Izraelu! ty przejdziesz dziś Jordan, abyś wszedłszy posiadł narody większe, i możniejsze, niżeś ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu syny Enakowe, które ty znasz, i o którycheś * słyszał, gdy mówiono: Któż się ostoi przed syny Enakowymi? * 4 Moj.13,33.34.

3. Przetoż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, jest * ogień trawiący: on je wytraci, i on je poniży przed tobą, że je wypędzisz, a wygładzisz je prędko, jakoć to obiecał Pan. * 5 Moj.4,24. Żyd.12,29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy je wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadając: Dla sprawiedliwości mojéj wprowadził mię Pan, abym posiadł tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał je przed twarzą twoją. * 1 Moj.15,16.

5. Nie dla sprawiedliwości twojéj, ani dla prostości serca twego ty wnijdziesz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł * ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi. * 1 Moj.12,7. r. 13,15. r. 15,7. r. 17,8. r. 26,4. r. 28,13.

6. Wiedzże tedy, że nie dla sprawiedliwości twojéj, Pan, Bóg twój, daje tobie tę wyborną ziemię, abyś ją posiadł, gdyżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominaj, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, jakoś wyszedł z ziemi Egipskiéj, ażeście przyszli na to miejsce, odpornymiście byli Panu. * 2 Moj.14,11. r. 16,2. r. 17,2. 4 Moj.11,14.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził. * 2 Moj.32,1. Ps.106,19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem na górze czterdzieści dni, * i czterdzieści nocy, chleba nie jedząc, ani wody pijąc: * 2 Moj.24,18. r. 34,28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. * 2 Moj.31,18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań, znijdź stąd rychło; albowiem się popsował lud twój, któryś wywiódł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którąm im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana. * 2 Moj.32,4.7.8.

13. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku jest.

14. Puść mię * a wytracę je, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niźli ten. * Ps.106,23.

15. Tedym się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym ujrzał, iżeście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wziąwszy ja one dwie tablice, porzuciłem je z obu rąk moich, a stłukłem je przed oczyma waszemi.

III. 18. Potém * upadłem przed Panem jako i pierwéj, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie jadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskiemi, i drażniąc go. *2 Moj.32,31.

19. Bom się bał onéj popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona téż rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedym się téż za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wrzuciłem proch jego w potok, który płynął z onéj góry. *2 Moj.32,20.

22. Potém w * Tabera i w † Massa, w ** Kibrot Hataawa pobudziliście do gniewu †† Pana. *4 Moj.11,4.13. †2 Moj.17,7. **4 Moj.11,34. ††4 Moj.11,1.4.6.34.

23. A gdy was Pan wysłał z * Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiądźcie tę ziemię, którąm wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu jego, *4 Moj.13,3.

24. Owa odporniście byli Panu od dnia tego, jakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracajże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoją, któreś wywiódł z Egiptu ręką można *3 Moj.32,11.

27. Wspomnij na służebniki twoje, Abrahama, Izaaka, i Jakóba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność jego, ani na grzech jego,

28. By snać nie rzekli * obywatele ziemi téj, z któréjś nas wywiódł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż je miał w nienawiści, wywiódł je, aby je pobił na puszczy. *4 Moj.14,16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twojém, któreś wywiódł w mocy twojéj wielkiéj, i w ramieniu twojém wyciągnioném.

ROŹDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1—7. II. urząd Lewitów 8—11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12—22.

Na on czas rzekł Pan * do mnie: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń téż sobie skrzynię drzewianą. *2 Moj.34,1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz je do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w rękach swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak jako był pierwéj napisał, dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi je Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, jako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beerot synów Jahakonowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże jest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn jego, na miejscu jego. *4 Moj.33,30. r.20,28. r.33,38.

7. Stamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Jotbata, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskiém do usługi jemu, i żeby błogosławili w imieniu jego aż do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoją; albowiem Pan jest dziedzictwem jego, jako mu powiedział Pan, Bóg twój. *4 Moj.18,20. 5 Moj.18,1.2. Ezech.44,28.

10. A jam trwał na górze, jako i przedtém, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić. *5 Moj.9,18.

11. Potém rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnijdą, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? jedno abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach jego; abyś go miłował * i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj. *5 Moj.6,5. Łuk.10,27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéj.

15. Wszakże tylko w ojcach twoich upodobało się Panu, że je umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to jest, was ze wszystkich narodów, jako się to dziś okazuje.

16. Przetoż obrzeżcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcéj. *Jer.4,4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie † ma względu na osoby, ani przyjmuje darów: *Objaw.17,14. †2 Kron.19,6.7. Job.34,19. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Galat.2,6. Efez.6,9. Kolos.3,25. 1 Piotr.1,17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuje przychodnia, dawając mu chléb i odzienie.

19. Miłujcież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéj.

20. Pana, Boga twego, * będziesz się bał, jemu służył, przy nim trwał, i przez imię jego przysięgał. *5 Moj.6,13. Mat.4,10. Łuk.4,8.

21. Onci jest chwałą twoją, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne, i straszne rzeczy, które widziały oczy twoje.

22. W siedmdziesiąt dusz * zstąpili ojcowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, jako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo. *1 Moj.46,27. Dzie.7,14.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecując posłusznym 1—9. II. ziemię obiecaną 10—21. III. zwycięstwo nad nieprzyjacioły 22—25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłusznym karanie i przeklęstwo 26—32.

Miłujże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegaj obrzędów jego, i ustaw jego, i sądów jego, i przykazań jego, po wszystkie dni.

2. A poznajcie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli :karania Pana, Boga waszego;) wielmożność jego, rękę jego mocną, i ramię jego wyciągnione;

3. I cuda jego, i sprawy jego, które uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi, królowi Egipskiemu, i wszystkiéj ziemi jego;

4. I co uczynił wojsku Egipskiemu, koniom jego, i wozom jego; który sprawił, że je okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił je Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażeście przyszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abironowi, synom Elijaba, syna Rubenowego, jako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła je, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę majętność, która była przy nich, w pośrodku wszystkiego Izraela. *4 Moj.16,31.

7. A oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ja przykazuję wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiedli ziemię, do któréj idziecie, abyście ją odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, że im ją da, i nasieniu ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do któréj ty idziesz, abyś ją posiadł, nie jest jako ziemia Egipska, z któréjście wyszli, w któréj posiawszy nasienie twoje, pokrapiaćeś musiał z pracą nóg twoich, jako ogród jarzyny.

11. Ale ziemia, do któréj idziecie, abyście ją posiedli, ziemia jest mająca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa:

12. Ziemia, o któréj Pan, Bóg twój, pieczą ma, i na którą zawżdy oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia jego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ja dziś przykazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszéj czasu swego, ranny i późny, i będziesz zbierał zboża twoje, i wino twoje, i oliwę twoję.

15 Dam téż trawę na polach twoich, dla bydła twojego, i będziesz jadł, a najesz się.

16. Strzeżcież się, by snać nie było zwiedzione serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; *5 Moj.8,19.

17 Skądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdżu, aniby ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi téj wybornéj, którą Pan dawa wam

18 Przetoż złóżcie * te słowa moje do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie je na znak na rękach waszych, i niech będą jako naczelniki między oczyma waszemi. *5 Moj 6,6

19. A nauczajcie * ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiędziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz. *5 Moj.4,9. r.6,7.

20. Napiszesz je téż na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, że ją im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo jeźliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ja wam rozkazuję, abyście je czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach jego, trwając przy nim:

23. Tedyć wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiądziecie narody większe, i możniejsze, niżeście wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którém deptać będzie stopa nogi waszéj, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eufrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza. *Joz.1,3. r.14,9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiéj ziemi, którą będziecie deptać, * jako wam powiedział. *2 Moj.23,27.

IV. 26. Oto, ja dziś wam przedkładam błogosławieństwo, i przeklęstwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieli posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ja przykazuję wam dziś;

28. A przeklęstwo, jeźli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ja wam dziś rozkazuję, udawając się za bogami obcymi, których nieznacie,

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do któréj idziesz, abyś ją posiadł, tedy dasz błogosławieństwo to * na górze Garyzym, a przeklęstwo na górze Hebal. *5 Moj.27,12.13.

30. Azaż nie są za Jordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkają, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech? *1 Moj.12,6.

31 Albowiem wy przejdziecie za Jordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiądziecie ją i mieszkać w niéj będziecie.

32. Pilnujcież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ja wam dziś przedkładam.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Rozkazuje bałwany psować 1—4. II. na miejscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5—15. III. krwi nie jadać i Lewity żywić 16—29. IV. bałwochwalstwa nie wznawiać 30—32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg ojców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczętu wszystkie miejsca, * na których służyli narodowie, które wy posiądziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdém drzewem zielonèm. *5 Moj.7,5. r.12,3.

3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaje téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbiecie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na niém, będziecie szukać i do niego się schadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie jeść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego ściągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, jako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach jego;

9. Albowiemeście jeszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Jordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyjaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię jego, tam znosić będziecie wszystko, co ja wam rozkazuję, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego jest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który jest w bramach waszych, ponieważ niema * działu, ani dziedzictwa z wami. *4 Moj.18,20. 5 Moj.10,9. r.18,1.

13. Strzeżże się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdém miejscu, gdziebyć się zdało:

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w którémkolwiek pokoleniu twojém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoje, i tam czynić będziesz wszystko, co ja rozkazuję tobie.

15. A wszakże, jeźli się upodoba duszy twojéj, zabijesz sobie, i będziesz jadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty jeść je będzie, jako sarnę albo jelenia.

III. 16. Krwi tylko * jeść nie będziecie, na ziemię wylejecie ją, jako wodę. *1 Moj.9,4. 3 Moj.7,26. r.17,10.

17. Nie będziesz mógł jeść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twojéj, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich ślubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twéj

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, jeść je będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których ściągniesz ręce twoje.

19. A strzeż się, abyś snać nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoje w ziemi twojéj.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoję, jakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę jadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja jeść mięsa; według wszystkiéj żądości duszy twojéj będziesz jadł mięso. *1 Moj.28,13.14. 2 Moj.23,31. 5 Moj.11,24. r.19,8.

21. A jeźliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię jego, tedy zabijesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, jakom ci rozkazał, i będziesz jadł w bramach twoich według wszystkiéj żądości duszy twojéj.

22. Ale jako jedzą sarnę i jelenia, tak je jeść będziesz; nieczysty i czysty zarówno jeść je będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie jadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz jadł duszy z mięsem jéj.

24. Nie jedzże jéj, na ziemię ją wyléj jako wodę.

25. Nie jedz jéj, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskiemi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoje, które będziesz miał, i śluby twoje, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoje, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso jednak jeść będziesz.

28. Przestrzegajże, a słuchaj tych wszystkich słów, które ja przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić bę-

dziesz to, co dobrego i prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twojém te narody, do których ty wnijdziesz, abyś je posiadł, i opanował je, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się téż pytaj na bogi ich, mówiąc: Jako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ja téż uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także téż i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ja wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani téż ujmiesz z tego. *5 Moj.4,2. Przyp.30,6. Objaw.22,18.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Fałszywego proroka 1—5. II. A zwodziciela jakiegożkolwiek 6—11. III. I miasto zwiedziono Bóg każe zgładzić 12—18.

Gdyby powstał * między wami prorok, albo sny miewający, i ukazałciby znak, albo cud; *Gal.1,8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: Pójdźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im:

3. Nie usłuchasz słów proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, jeźli wy miłujecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj.

4. Pana, Boga waszego, naśladujcie, i onego się bójcie, a przykazań jego strzegąc, i głosu jego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale prorok on, albo miewający sny, zabity * będzie; bo to mówił, czémby was odwiódł od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiéj, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrodku siebie. *5 Moj.18,20.

II. 6. Jeźliby cię téż zwodził * brat twój, syn matki twojéj, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, którybyć był miły, jako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którycheś nie znał ty, ani ojcowie twoi; *5 Moj.17,2.3. Łuk.14,26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciebie, albo daleko od ciebie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoje, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabijesz go; ręka twoja najpierwsza nad nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potém. *5 Moj.17,7.

10. I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéj nic podobnego rzeczy téj bardzo złéj między wami.

III. 12. A jeźlibyś usłyszał, żeby w którémkolwiek mieście twojém, które Pan Bóg twój, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciebie, a podwiedli obywatele miasta swego mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a jeźli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami.

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz je, i wszystko co w niém, i bydło jego pobijesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy jego zbierzesz w pośród ulicy jego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéj.

17. I nie zostanie w rękach twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swojéj, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, jako przysiągł ojcom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana Boga twego, zachowywując wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Obyczajów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. Ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21. IV. Dziesięciny oddawano być mają 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy wdowy i sieroty opatrowane być mają 29.

Synami jesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym; *3 Moj.19,28. r.21,5.

2. Albowiemeś ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. *5 Moj.7,6. r.26,18.

II. 3. Nie będziesz jadał żadnéj obrzydliwości.

4. Teć * są zwierzęta, które jeść będziecie: Woły, owce, i kozy, *3 Moj.11,2.

5. Jelenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i jednorożca, i łosia, i kózkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, jeść je będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwają, i które rozdzielone kopyta mają, jeść nie będziecie, wielbłąda, i zająca, i królika, albowiem chociaż te przeżuwają, ale kopyt rozdwojonych nie mają; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwojone, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich jeść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś jeść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach, cokolwiek ma łuskę i skrzele, jeść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, jeść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste jeść będziecie.

12. Te zasię są, których jeść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju jéj.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaju jego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodnéj kani, ani krogulca według rodzaju jego.

16. I raroga, i lelka, i łabędzia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.

18. Ani bociana ani sojki według rodzaju ich, ani dudka ani nietopérza.

19. Wszelki téż płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, jeść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego jeść będziecie.

21. Nie będziecie jeść żadnéj zdechliny; przychodniowi, który jest w bramach twoich, dasz to, a jeść to będzie, albo sprzedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki jego. *2 Moj.23,19. r.34,26.

IV. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię jego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twojéj, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A jeźliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe jest tobie ono miejsce, które obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój;

25. Tedy to spieniężysz, a * mając zawiązane pieniądze w rękach twoich, pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. *Mat.21,12.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twojéj, wołów i owiec, i wina, i innego napoju mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoja, a będziesz tam jadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą. *4 Moj.18,20.24. 5 Moj.10,9. r.12,12. r.18,1. r.26,12.

28. A po wyjściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz je w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyjdzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą jeść, i najedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéj sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. I domowy ratowany być ma 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolą zaprzedał, a nie chce być uwolniony 12—18. V. Jakie pierworodztwa Bogu poświęcane być mają 19—23.

Na początku każdego siódmego roku
czynić będziesz odpuszczenie.
2. A toć jest sposób odpuszczania, żeby
odpuścił każdy, który pożyczył z ręki
swéj, to, czego pożyczył bliźniemu swe-
mu; nie będzie wyciągał długu od bli-
źniego swego, i od brata swego, ponie-
waż obwołane jest odpuszczenie Pańskie.
3. Od obcego wyciągać dług możesz:
ale cobyś miał u brata twego, odpuści
mu ręka twoja:
II. 4. Dla tego, żeby się nie stał mię-
dzy wami kto przez cię ubogim, ponie-
waż hojnie błogosławić tobie będzie Pan
w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie
w dziedzictwo, abyś ją posiadł.
5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był
głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł,
i czynił każde przykazanie to, które ja
przykazuję tobie dzisiaj,
6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogo-
sławić cię będzie, jakoć obiecał; i będziesz
pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo
nie będziesz pożyczał; i będziesz panował
nad wielą narodów, a one tobą panować
nie będą.
III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi kto-
kolwiek z braci twojéj w którémkolwiek
mieście twojém, w ziemi twojéj, którą
Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwar-
dzaj serca swego, ani zawieraj ręki twéj
przed bratem twoim ubogim;
8. Ale szczodrze otworzysz mu rękę
twoję, i ochotnie pożyczysz mu, ile bę-
dzie potrzebował *, i czegoby mu niedo-
stawało. *Mat.5,42. Łuk.6,34.
9. Strzeż się, aby nie była jaka niepo-
bożność w sercu twojém, żebyś miał rzec:
Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszcze-
nia, i surowobyś się stawił bratu twemu
ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył,
a onby wołał przeciwko tobie do Pana,
i miałbyś grzech;
10. Ale ochotnie dawać mu będziesz,
i nie będzie niechętne serce twoje, gdy
mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć
pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszyst-
kich sprawach twoich, i do czegokolwiek
ściągniesz rękę twoję.
11. Boć się nie przebierze ubogich
w ziemi waszéj; * dla tegoć rozkazuję, mó-
wiąc: abyś szczodrze otwierał rękę twą
bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubo-
giemu twemu w ziemi twojéj.
*Mat.26,11. Jan.12,8.
IV. 12. Jeźliby się zaprzedał tobie brat
twój, * Żydowin albo Żydówka, a służył-
ciby przez sześć lat, tedy siódmego roku
wypuścisz go wolno od siebie;
*2 Moj.21,2. Jer.34,14.
13. A gdy go wolno puścisz od siebie,
nie puścisz go próżnego.
14. Szczodrze go udarujesz z bydła
twego, i z gumna twego, i z prasy two-
jéj; z tego, w czém ci pobłogosławił Pan,
Bóg twój, dasz mu.
15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolni-
kiem w ziemi Egipskiéj, skąd cię wyku-
pił Pan, Bóg twój; dla tego ja to dziś
tobie przykazuję.
16. Jeźliby też rzekł do ciebie: Nie
pójdę od ciebie, przeto iż cię umiłował,
i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:
17. Tedy wziąwszy szydło, przekolesz
ucho jego na drzwiach, i będzie sługą
twoim na wieki; toż i służebnicy swéj
uczynisz.
18. Niech to nie będzie przykro w o-
czach twoich, że go puścisz wolno od sie-
bie; bo dwojaką zapłatę najemnika za-
służył u ciebie przez sześć lat; i błogo-
sławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we
wszystkiém, co będziesz czynił.
V. 19. Wszystkiego * pierworodztwa,
które się urodzi z bydła twego, albo
z trzody twojéj, samce, poświęcisz Panu,
Bogu twemu; nie będziesz robił pierwo-
rodnym krowy twojéj, ani będziesz strzygł
pierworodnych owiec twoich.
*2 Moj.13,2. r.22,29. r.34,20. 3 Moj.27,26. 4 Moj.3,13.
20. Przed Panem, Bogiem twoim, bę-
dziesz je jadł każdego roku, na miejscu,
które obierze Pan, ty i dom twój,
21. A jeźliby na niém * była wada,
żeby chrome, albo ślepe, albo z jakąkol-
wiek wadą złą było, nie będziesz go ofia-
rował Panu, Bogu twemu. *3 Moj.22,20.22.
22. W bramach twych jeść je będziesz,
nieczysty i czysty zarówno, jako sarnę
i jako jelenia;
23. Tylko krwi jego nie będziesz jadł;
na * ziemię wylejesz ją, jako wodę.
*5 Moj.12,16.23.24.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Obchód trojga świąt uroczystych 1—17. II. Postanowienie sędziów, i zwierzchności 18—20. III. I od bałwochwalstwa przestrzeżonie 21. 22.

Przestrzegaj miesiąca Abib, abyś we
obchodził święto * przejścia Panu, Bo-
gu twemu, ponieważ miesiąca † Abiba
wywiódł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu
w nocy. *2 Moj.12,2. 3 Moj.23,5. 4 Moj.9,2. r.28,16. †2 Moj.13,4.
2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą
przejścia Panu, Bogu twemu, z owiec
i z wołów, na miejscu, które obierze Pan,
aby tam mieszkało imię jego.
3. Nie będziesz z nimi jadł kwaszo-
nego; * przez siedm dni jeść będziesz
z nimi przaśniki, chléb utrapienia, (boś
z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéj),
abyś pamiętał dzień wyjścia twego z zie-
mi Egipskiéj po wszystkie dni żywota
twego. *2 Moj.12,19. r.34,18.
4. A nie pokaże się u ciebie kwas we
wszystkich granicach twoich przez siedm
dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa,
którebyś ofiarował w wieczór pierwszego
dnia, aż do poranku.
5. Nie będziesz mógł ofiarować ofia-
ry święta przejścia w którémkolwiek
mieście twojém, z onych, które Pan,
Bóg twój, dawa tobie.
6. Ale na miejscu, które obierze Pan,
Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego,
ofiarować będziesz ofiarę świętą przej-
ścia w wieczór przy zajściu słońca, w ten
czas, któregoś wyszedł z Egiptu.
7. To upieczesz i jeść będziesz na miej-
scu, które obierze Pan, Bóg twój; potém
wrócisz się rano, i pójdziesz do namio-
tów swoich.
8. Przez sześć dni będziesz jadł prza-
śniki, ale w dzień siódmy święto uroczy-
ste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz
czynił weń żadnéj roboty.
9. Siedm też * tygodni odliczysz so-
bie; gdy zapuścisz sierp w zbożę twoje,
poczniesz liczyć siedm tygodni.
*2 Moj.23,16. 3 Moj.23,15. 4 Moj.28,16.
10. A potém będziesz obchodził świę-
to tygodni Panu, Bogu twemu; z do-
statku ręki twéj dobrowolnie dasz we-
dług tego, jako cię ubłogosławił Pan,
Bóg twój.
11. A będziesz się weselił przed Pa-
nem, Bogiem twoim, ty i syn twój, i cór-
ka twoja, i sługa twój, i służebnica two-
ja, i Lewita, który jest w bramach two-
ich, i przychodzień, i sierota, i wdowa,
którzy będą w pośrodku ciebie, na
miejscu, które obierze Pan, Bóg twój,
aby tam mieszkało imię jego.
12. A będziesz wspominał, żeś był
niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzeż
i czynić będziesz te ustawy.
13. Przytém święto kuczek obchodzić
będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz
pożytki z bojewiska twego, i z prasy
twojéj.
14. I będziesz się weselił w święto
uroczyste twoje, ty, i syn twój, i córka
twoja, i sługa twój, i służebnica twoja,
i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdo-
wa, którzy będą w bramach twoich.
15. Przez siedm dni będziesz obcho-
dził święto uroczyste Panu, Bogu twemu,
na miejscu, które obierze Pan, gdyć
błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we
wszystkich urodzajach twoich, i we
wszelkiéj pracy rąk twoich; a tak bę-
dziesz wesół.
16. Trzy kroć do * roku ukaże się ka-
żdy mężczyzna twój przed Panem, Bo-
giem twoim, na miejscu, które obierze,
w święto przaśników, i w święto tygo-
dni, i w święto kuczek, a nie ukaże się
nikt † przed Panem próżny.
*2 Moj.23,14.17. r.34,23. †2 Moj.23,15.
17. Każdy ukaże się z darem ręki
swojéj według błogosławieństwa Pana,
Boga twego, które on da tobie.
II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz
sobie we wszystkich bramach twoich,
które Pan, Bóg twój, da tobie w każdém
pokoleniu twojém, aby sądzili lud są-
dem sprawiedliwym.
19. Nie będziesz podwracał sądu, ani
będziesz miał * względu na osobę, i da-
ru brać nie będziesz; albowiem dar za-
ślepia oczy mądrych, a podwraca słowa
sprawiedliwych. *Przyp.24,23. 2 Moj.23,6.8.
3 Moj.19,15. 5 Moj.1,17. Jan 7,24. Jakób 2,1.
20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości
naśladować będziesz, abyś żył, i posiadł
ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.
III. 21. Nie sadź sobie gaju z żadne-
go drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twe-
go, który sobie zbudujesz;
22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż
to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROŹDZIAŁ XVII

I. Ofiary mają być całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalcy jako mają być kamionowani 2—7. III. Trudniejsze sprawy do kapłanów i do sędziów odnosić 8—13. IV. Obieranie króla, i powinności jego 14—20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twe-
mu, wołu, ani bydlęcia, na którémby
była * skaza, albo jakakolwiek wada,
gdyż to jest obrzydliwością Panu, Bogu
twemu. *3 Moj.22,20. 5 Moj.15,21.

II. 2. Jeźliby się znalazł * między wami w którémkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego, *5 Moj.13,6.
3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;
4. I oznajmionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:
5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz je, a pomrą.
6. W uściech * dwóch świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka jednego. *5 Moj.19,15. Mat.18,16. Jan 8,17. 2 Kor.13,1. Żyd.10,28.
7. Ręka świadków będzie na nim najpierwsza, * na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potém; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie. *5 Moj.13,9.
III. 8. Byłoliby też * co trudnego przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdziesz na miejsce, które obierze Pan, Bóg twój. *2 Kron.19,10.
9. I przyjdziesz do kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmią, jako to osądzić masz.
10. I uczynisz według tego, jakoć powiedzą z miejsca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, jako cię nauczą.
11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, którećpowiedzą, ani na prawo ani na lewo.
12. A jeźliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; i odejmiesz to złe z Izraela,
13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcéj hardzie sobie nie poczynał.
IV. 14. Gdy wnijdziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w niéj, i rzeczesz: Postanowię nad sobą króla, jako i wszystkie narody okoliczne:
15. Tego tylko postanowisz nad sobą króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrodku braci twéj postanowisz nad sobą króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.
16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracajcie się zaś tą drogą więcéj.
17. Nie będzie téż miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce jego; srebra téż i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.
18. A gdy usiędzie na stolicy królestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od kapłanów Lewitów.
19. I będzie go miał przy sobie a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił je;
20. Aby się nie wynosiło serce jego nad bracią jego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawo, ani na lewo, aby długo żył na królestwie swojém, on i synowie jego w pośrodku Izraela.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim proroku, który jest Chrystus Messyjasz 18—21. IV. Znak proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa * z innym Izraelem: ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo jego jeść będą. *5 Moj.10,9. 1 Kor.9,13.
2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoją; Pan * jest dziedzictwem ich, jako im powiedział. *4 Moj.18,20.
3. A toć będzie prawo należące kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą kapłanowi łopatkę, i czeluści i kałdun.
4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twojéj, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.
5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiém, on i synowie jego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całéj chęci duszy swéj na miejsce, które sobie obrał Pan:
7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Boga swego, jako wszyscy bracia jego Lewitowie, którzy tam stoją przed oblicznością Pańską.
8. Część równą z drugimi jeść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr ojców ich.
II. 9. Gdy wnijdziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.
10. Niech się między wami nie znajduje, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoję przez ogień; także wieszczek, * guślarz, i wróżek, i czarownik. *3 Moj.20,27. Izaj.8,19.
11. I czarnoksiężnik, i ten, któryma * sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych. *3 Moj.20,27. 1 Sam.28,9.11.
12. Albowiem jest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.
13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.
14. Albowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i guślarzy słuchają; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.
15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twéj, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie; *Jan.1,46. Dzie.3,22. r.7,37.
16. Według tego wszystkiego, jakoś żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: Niech więcéj nie słucham głosu * Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéj, bym nie umarł. *2 Moj.20,19. Żyd.12,19.
17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.
III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, jakoś ty jest, i włożę słowa moje w usta jego, i * opowiadać im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę. *Jan.4,25.
19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, Ja tego szukać będę na nim.
20. Wszakże prorok, * któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu mojém, któregom mu mówić nie rozkazał i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy. *5 Moj.13,5. Jer.14,15.
21. A jeźlibyś rzekł w sercu swém: Jakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?
IV. 22. Jeźliby co mówił on prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to jest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił prorok on, nie bójże się go.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. Dla jakiego mężobójstwa odłączyć 4—13 III. Granic nie przenosić 14. IV. Jednego świadka nie przyjmować 15. V. A fałszywego karać przykazuje 16—21.

Gdy wytrąci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiędziesz ją, i mieszkać będziesz w miastach ich, i w domach ich:
2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośród ziemi twojéj, którą Pan, Bóg twój dawa tobie w osiadłość;
3. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granice ziemi twojéj, którąć w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężobójca.
II. 4. A toć będzie prawo mężobójcy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przedtém w nienawiści;
5. Jako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasu drwa rąbać, a zaniósłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego jego, żeby umarł, ten uciecze do jednego z tych miast, aby żyw został;
6. By snać nie gonił powinny zabitego mężobójcę onego, gdyby się rozpaliło serce jego, a dogoniwszy go na dalekiéj drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przedtém.
7. Przetoż ja przykazuję tobie, mówiąc: Trzy miasta odłączysz sobie;
8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoje, jako przysiągł ojcom twoim, i dać wszystkę ziemię, * którą zaślubił dać ojcom twoim: *1 Moj.28,13. 5 Moj.12,20.
9. Jeźliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił je, które ja dziś rozkazuję tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami jego po

wszystkie dni, tedy przydasz sobie jeszcze trzy * miasta do onych trzech miast.
*Joz.20,8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrodku ziemi twojéj, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale jeźliby kto mając w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw jemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do jednego z tych miast:
*1 Moj.9,6. 2 Moj.21,12.14. 3 Moj.24,17. 4 Moj.35,16.17.20.21.

12. Tedy poślą starsi miasta onego, i porwą go stamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguje mu oko twoje; ale odejmiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicy bliźniego * twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twojém, które osięgniesz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość.
*Przyp.22,28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * jeden przeciwko człowiekowi w jakiéjkolwiek nieprawości, albo w jakimkolwiek grzechu ze wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w † uściech dwóch świadków, albo w uściech trzech świadków stanie każde słowo.
*4 Moj.35,30. 5 Moj.17,6. Mat.18,16. † Jan.8,17. 2 Kor.13,1. Żyd.10,28.

V. 16. Jeźliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obacząli, że świadek on jest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,

19. Uczyńcie mu, jako on * myślił uczynić bratu swemu; i odejmiesz złe z pośrodku siebie;
*Przyp.19,9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ulękli się, i nie dopuszczali się więcéj takowéj złości czynić w pośród ciebie.

21. A nie sfolguje oko twoje; gardło za gardło, * oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.
*2 Moj.21.23.24. 3 Moj.24,20. Mat.5,38.

ROŻDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. I hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. I których drzew czasu wojny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Słuchaj Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjacioły waszymi; niechajże nie słabieje serce wasze, nie bójcie się i nie trwożcie sobą, ani się ich lękajcie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjacioły waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówić będą hetmani do ludu, i rzeką: Jeźliż kto jest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snać nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać.

6. Albo jeźli * kto jest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu † z niéj, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snać nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéj.
*5 Moj.28,30. † 3 Moj.19,23.

7. Albo jeźli kto jest, co ma poślubioną żonę, * a jeszcze jéj nie pojął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snać nie zginął w bitwie, a kto inny nie pojął jéj.
*5 Moj.24,5.

8. Nadto hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Jeźli kto * jest bojaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéj, jako jest zepsowane serce jego.
*Sędz.7,3.

9. A gdy przestaną hetmani mówić do ludu, tedy postawią rotmistrze wojsk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do jakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstujesz je pokojem.

11. A jeźliże pokój ofiarowany przyjmie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud znaleziony w niém będzie hołdował i służył.

12. Ale jeźli nie uczyni pokóju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, oblężesz je.

13. A gdy je da Pan, Bóg twój, w rękę twoję, tedy zabijesz w niém każdego mężczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup jego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz jadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéj duszy żywić nie będziesz.
*4 Moj.33,52. 5 Moj.7,1.2.

17. Lecz do szczętu wytracisz je, Hetejczyka, Amorejczyka, Chananejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebuzejczyka, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obléżesz jakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś je wziął, nie psuj drzewa jego, wycinając je siekierą, bo z niego jeść będziesz; przetoż go nie wycinaj, (bo azaż są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do oblężenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanujesz.

ROŻDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potajemnie 1—9. II. Z białą głową na wojnie pojmaną 10—14. III. Z pierworodnym 15—17. IV. Z upornym synem 18—21. V. I z obwieszonym 22. 23.

Jeźliby znaleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abyś ją posiadł, leżący na polu, a nie wiedzianoby, kto go zabił:

2. Tedy wynijdą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego jałowicę z stada, którą jeszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w jarzmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę jałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyję jałowicy w onéj dolinie.

5. Zatém przyjdą kapłani, synowie Lewiego; bo je obrał Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskiém, a według * uznania ich kończyć się ma każdy spór, i każda rana.
*5 Moj.17,8 9.

6. Także wszyscy starsi miasta onego, które jest najbliższe zabitego, umyją ręce swoje nad jałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téj krwi, ani oczy nasze na to patrzały.

8. Oczyść lud twój Izraelski, któryś odkupił, Panie, a nie poczytaj krwi niewinnéj w pośrodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyszczeni będą od onéj krwi,

9. A ty odejmiesz krew niewinną z pośrodku siebie, gdy uczynisz, co prawego jest przed oczyma Pańskiemi.

II. 10. Gdy téż wynijdziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a podać je Pan, Bóg twój, w ręce twoje, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, któréj rozmiłowawszy się, wziąłbyś ją sobie za żonę:

12. Tedy ją wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoję, i obrzeże paznogcie swoje;

13. A złożywszy z siebie szatę, w któréj jest pojmana, zostanie w domu twym, a płakać będzie ojca swego, i matki swojéj przez cały miesiąc: a potém wnijdziesz do niéj, i będziesz mężem jéj, a ona będzie tobie za żonę.

14. A jeźlibyć się potém nie podobała, tedy ją wolno puścisz, a żadną miarą nie sprzedasz jéj za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważeś ją zelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, jednę miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłéj;

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziedzice syny swoje, dóbr swoich: nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłéj przed synem pierworodnym onéj omierzłéj;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłéj przyzna, dawszy mu * dwojaką część wszystkiego, co ma; ponieważ on jest początkiem † siły jego, jego jest prawo pierworodztwa.
*1 Kron.5,1. † 1 Moj.49,3.

IV. 18. Jeźliby kto miał syna swawolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu ojca swego, i głosu matki swojéj, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą ojciec jego i ma-

tka jego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowéj miejsca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn jest swawolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok jest i pijanica;

21. Tedy ukamionują go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obwiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup jego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklęstwem * Bożém jest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemi twojéj, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. *Gal.3,13.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. Szat inszéj płci nie obłóczyć 5. III. O gniazduch ptaszych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. O oraniu 10. VII. Szatach i bramach 11. 12. VIII. Co czynić z osławioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie zrękowanéj 23—27. XII. albo dziewki wolnéj 28—30.

Jeźlibyś ujrzał wołu * brata twego, albo owcę jego obłąkaną, nie mijajże ich, ale je koniecznie odprowadź do brata twego. *2 Moj.23,4.

2. Choćciby nie był blisko brat twój, anibyś go znał, przecię zapędzisz je do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu je.

3. Toż uczynisz osłowi jego; toż téż uczynisz szacie jego; toż téż uczynisz wszelakiéj rzeczy zgubionéj brata twego, którąby mu zginęła, jeźlibyś ją znalazł, nie mijajże jéj.

4. Jeźlibyś ujrzał osła brata twego, albo wołu jego, że upadł na drodze, nie mijajże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat meskich, ani niech się nie obłóczy mąż w szatę niewieścią; albowiem jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na jakiémkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w niém ptaszęta albo jajka, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na jajkach, nie bierzże macierzy z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy téż zbudujesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraju dachu twego, abyś nie przywiódł krwi na dom twój, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posiewaj winnicy twojéj różném * nasieniem, byś snać nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaju winnicy. *3 Moj.19,19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanéj z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twojéj, którą się odziewać będziesz. *4 Moj.15,38. Mat.23,5.

VIII. 13. Gdyby kto pojął żonę, a wszedłszy do niéj, miałby ją w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niéj, i wprowadziłby na nię złą sławę, mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wszedłszy do niéj, nie znalazłem jéj panną:

15. Tedy weźmie ojciec dzieweczki, i matka jéj, i przyniosą znaki panieństwa dzieweczki onéj do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze ojciec onéj dzieweczki do starszych: Córkę swoję dałem mężowi temu za żonę; a on ją ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niéj, powiadając: Nie znalazłem przy córce twojéj panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki mojéj. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wziąwszy starsi miasta onego męża, skarzą go.

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą ojcu onéj dzieweczki, przeto, że puścił złą sławę o pannie Izraelskiéj, i będzie ją miał za żonę, i nie będzie jéj mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

IX. 20. Ale byłoliby prawdziwe to obwinienie jéj, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onéj dzieweczce:

21. Tedy wywiodą onę dzieweczkę przed drzwi domu ojca jéj, i ukamionują ją ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu ojca swego; tak odejmiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Jeźliby kto znalezion był, obcujący * z niewiastą, mającą męża, tedy

niech umrą oboje, mąż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odejmiesz złe z Izraela. *3 Moj.20,10.

XI. 23. Byłaliby dzieweczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ją kto w mieście, i obcowałby z nią;

24. Tedy wywiódłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionujecie je, i umrą; dzieweczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odejmiesz złe z pośrodku siebie.

25. A jeźliby na polu trafił mąż dzieweczkę poślubioną a porwawszy ją, zgwałciłby ją, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dzieweczce nic nie uczynisz; dzieweczka nie jest winna śmierci; bo jako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ją na polu trafił, a gdy wołała dzieweczka poślubiona, nie był, ktoby ją ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dzieweczkę pannę, która nie jest za mąż zmówioną, porwał ją, i leżałby z nią, a zastanoby je:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, ojcu dzieweczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ją zelżył, ani jéj będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje. *2 Moj.22,16.

30. Nie pojmie nikt żony ojca swego, i nie odkryje podołka ojca swego.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczać 1—8. II. czystości przestrzegać 9—14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. Nierządnicy nie cierpieć 17. 18. V. nie lichwić 19. 20. VI. Śluby pełnić 21—23. VII. i jako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazuje 25.

Nie wnijdzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnijdzie niepoczciwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie jego nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnijdzie téż Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego, aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że najęli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryjskiéj, aby cię przeklinał. *4 Moj.22,5.

5. Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie jego przeklęstwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukaj pokoju ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoje na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumejczykiem, bo bratem twoim jest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi jego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzeciém pokoleniu, wnijdą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z wojskiem naprzeciwko nieprzyjaciołom twoim, strzeż się od wszelkiéj złéj rzeczy.

10. Jeźliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéj, wynijdzie za obóz, a nie wróci się do niego. *3 Moj.15,16.

11. A ku wieczorowi omyje się wodą, a po zajściu słońca wnijdzie do obozu.

12. Będziecie téż mieli miejsce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swojém; a gdybyś chciał usiąść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoje.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodzi w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjacioły twoje; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprosności jakiéj, dla któréjby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu jego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które sobie obierze w jedném z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnica z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za jakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, jest to oboje.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani jakiéjkolwiek rzeczy, którą dawają na lichwę. *2 Moj.22,25. Łuk.6,34. Neh.5,3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéj sprawie, do któréj ściągniesz rękę twoję w ziemi, do któréj wnijdziesz, abyś ją posiadł.

VI. 21. Jeźlibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwajże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech. *4 Moj.30,2.

22. A jeźli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynijdzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, jakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

VII. 24. Gdy wnijdziesz do winnicy bliźniego twego, jedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnijdziesz między zboże * bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczaj w zboże bliźniego twego. *Mat.12,1.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwolenie 1—4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy jakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzi, zabijać 7. V. Trądu się strzedz 8. 9. VI. Jako zastawy brać 10—15. VII. Dobrego miasto złego nię karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisuje 17—22.

Gdyby pojął kto żonę, a stałby się jéj małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie znalazła łaski w oczach jego, przeto, że znalazł przy niéj co sprosnego, tedy jéj napisze list * rozwodny i da w rękę jéj, a puści ją z domu swego. *Mat.5,31. r.19,7. Mark.10,7.

2. A gdyby wyszła z domu jego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A mając ją w nienawiści on mąż drugi, napisałby jéj list rozwodny, i dałby w rękę jéj i puściłby ją z domu swego; albo jeźliby też umarł on mąż drugi, który ją był pojął sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż jéj pierwszy, który ją był opuścił, znowu jéj pojąć, aby mu była żoną, gdyż jest splugawiona; albowiem obrzydliwością to jest przed obliczem Pańskiém. Przetoż nie dopuszczaj grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo * ożenił, nie wynijdzie na wojnę, ani nań włożona będzie jaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoją, którą pojął. *5 Moj.20,7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchniego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy jakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Jeźliby kto był znalezion, coby ukradł * człowieka z braci swéj, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i sprzedał go, tedy umrze on złodziéj, i odejmiesz złe z pośrodku siebie. *2 Moj.21,16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegaj pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą kapłani Lewitowie; jakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie. *3 Moj.13,2.18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, Maryi * w drodze, gdyście wyszli z Egiptu. *4 Moj.12,10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu jego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastaw przed dom.

12. A jeźliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawem jego. *2 Moj.22,26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu on zastaw, gdy słońce zajdzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławił ci; a będzieć to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy najemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twojéj, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéj, w bramach twoich.

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę jego przed zajściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoję; żeby nie wołał † przeciwko tobie do Pana, a zostałby na tobie grzech. *3 Moj.19,13. † Jak.5,4.

VII. 16. Nie umrą ojcowie za * syny, a synowie nie umrą za ojce; każdy za grzech swój umrze. *2 Król.14,6. 2 Kron.25,4. Jer.31,30. Ezech.18,20.

VIII. 17. Nie * wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy; *2 Moj.22,21.22. Przyp.22,22. Izaj.1,23. Jer.5,28. r.22,3. Ezech.22,29. Zach.7,10.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, stamtąd; dla tegoż ja przykazuję tobie, abyś to czynił.

19. Gdybyś żął zboże * twoje na roli twojéj, a zapamiętałbyś snopa na polu,

nie wracaj się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéj sprawie rąk twoich. *3 Moj.19,9. r.23,22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoje, nie oglądajże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoję, nie zbierajże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, iżeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéj; przetoż ja tobie przykazuję, abyś to czynił.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. Robiącego żywić 4. III. Powinowstemu potomka wzbudzić 5—10. IV. Niewstydliwéj rękę uciąć 11—13. V. Wagi i miary sprawiedliwe mieć 14—16. VI. A pamiątkę Amalekowę wygładzić każe 17—19.

Jeźliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby je sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A jeźli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcéj nie przyda, by snać, jeźliby mu nad to zadano więcéj plag, nie znikczemniał brat twój przed oczyma twemi. *2 Kor.11,24.

II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młócącemu. *1 Kor.9,9. 1 Tym.5,18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a zszedłby jeden * z nich, nie mając syna, nie pójdzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat jego wnijdzie do niéj, a pojmie ją sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ją sobie. *Mat.22,24. Mark.12,19. Łuk.20,28.

6. A pierworodny syn, któregoby porodziła, nazwany będzie imieniem brata jego zmarłego, aby nie było wygładzone imię jego z Izraela.

7. A jeźliby nie chciał on mąż pojąć bratowéj swojéj, tedy pójdzie bratowa jego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć. *Rut.4,1.3.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy, jeźli rzecze: Nie chcę jéj pojąć,

9. Przystąpi bratowa jego do niego przed oczyma starszych, a zzuje trzewik jego z nogi jego, i plunie na twarz jego, a odpowiadając rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię jego w Izraela: Dom wyzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dwaj jacy mężowie, a przybieżałaby żona jednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go bije, a ściągnąwszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono jego,

12. Utniesz jéj rękę, i nie zlituje się nad nią oko twoje.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz téż miał w domu twoim dwojakiego korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz, także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * jest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość. *Przyp.11,1.

VI. 17. Pomnij na to, coć uczynił Amalek w drodze, * kiedyście szli z Egiptu; *2 Moj.17,8.

18. Jakoć zabieżał drogę, a pobił ostatnie wojska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawa tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadł, wygładzisz pamiątkę Amalekowę pod niębem. Nie zapominajże tego.

ROŹDZIAŁ XXVI

I. Pierwociny kapłanowi 1—11. II. I dziesięciny sierotom, wdowom i przychodniom 12—15. III. A posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnijdziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, a osiędziesz ją, i mieszkać w niéj będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twojéj, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz je w kosz, a pójdziesz na miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego. *2 Moj.23,19. r.34,26. 3 Moj.2,11. r.23,10.

3. A przyszedłszy do kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznawam dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom naszym, że ją nam dać miał.

4. Tedy wziąwszy kapłan kosz z ręki twojéj, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Ojciec mój był ubogi Syryjczyk, * zstąpił do Egiptu a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.
*2 Moj.30,31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipczanie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga ojców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a wejrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszę, i na ucisk nasz:
*2 Moj.2,23.24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał, o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed Panem, Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który jest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz * dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzajów twoich roku trzeciego, który jest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, † przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą jedli w bramach twoich, i najedzą się:
*r.14,28. †4 Moj.13,24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapominał;
*5 Moj.14,27.

14. Nie jadłem w smętku moim z niego, anim odjął z niego na pospolite używanie, anim téż dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Spojrzyjże * z mieszkania świętego twojego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, jakoś przysiągł ojcom naszym, ziemi opływającéj mlekiem i miodem.
*Izaj.63,15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegajże tedy, a czyń je ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami jego, i strzegł ustaw jego, i przykazań jego, i sądów jego, i żebyś posłuszny był głosowi jego.

18. Pan się téż dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, jako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań jego;
*2 Moj.19,5. 5 Moj.7,6. r.14,2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, jako mówił.
*5 Moj.7,6. 5 Moj.14,2.

ROŻDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupach pisać 1—4. II. I ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Jordanem każe 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Mojżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ja wam dziś przykazuję.

2. I stanie się, że którego dnia przejdziecie przez Jordan do ziemi, którąć Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz je wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przejdziesz, abyś wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającéj mlekiem i miodem, jakoć obiecał Pan, Bóg ojców twoich.

4. Gdy tedy przejdziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ja wam dziś rozkazuję, na górze Hebal, i potynkujesz je wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.
*2 Moj.20,24. Joz.8,31.

6. Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga swego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam jadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego;
*5 Moj.16,14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i jaśnie.

9. I rzekł Mojżesz i kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela mówiąc: Pilnuj a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania jego, i ustawy jego, które ja dziś przykazuję tobie.

III. 11. Tedy przykazał Mojżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12 Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przejdziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Józef, i Benjamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:
*Dan.9,11.

15 Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych, choćby to postawił na miejscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży ojca swego, i matkę swoję: i rzecze wszystek lud Amen.

17 Przeklęty, który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną ojca swego, bo odkrył podołek ojca swego, i rzecze wszystek lud Amen

21. Przeklęty, któryby obcował z jakiémkolwiek bydlęciem: i rzecze wszystek lud Amen.

22 Przeklęty któryby obcował z siostrą swoją, córką ojca swego albo córką matki swojéj; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został przy słowach zakonu tego, aby je czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

ROŻDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. A nieposłusznym przeklęstwa opowiada; toż jest Lewit. 26. ale tak wiele Mojżesz przydawa 15—68.

Jeźli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, * strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy † nad wszystkie narody ziemi.
*3 Moj.26,3. † 5 Moj.26,19.

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeźli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojéj, i owoc bydła twego, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7 Sprawi Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawają przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twojém; drogą jedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twojém.

8. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkiém, do czegobyś ściągnął rękę twoję, i będzieć błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawa tobie.

9 Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, jakoć przysiągł, jeźli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego
*2 Moj.19,5 5 Moj.7,6. r.26,18.

10 I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11 I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrém, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, że ją tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swój wyborny, niebiosa, aby wydawały deszcz ziemi twojéj czasu swego, i pobłogosławi wszelkiéj sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczał wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczał.
* 5 Moj.11,14. Jer.5,34. Ezech.34,26.

13. I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeźli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił je.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ja wam przykazuję dzisiaj, ani na prawo ani na lewo, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * jeźli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania jego i ustawy jego, które ja przykazuję tobie dziś, tedy przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i ogarną cię.
* 3 Moj.26,14. Tren.2,17. Dan.9,11.13. Mal.2,2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twój, i dzieża twoja.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojéj, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przeklęstwo, trwogę, i zgubę we wszystkiém, do czego ściągniesz rękę twoję, i co czynić będziesz; aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do któréj idziesz, abyś ją posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać, aż wyginiesz.
* 3 Moj.26,16.

23. I będzie niebo twoje, które jest nad głową twoją, * miedzianém, i ziemia, która jest pod tobą, żelazną.
* 3 Moj.26,19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twojéj proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczejesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjacioły twymi; drógą jedną wynijdziesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

26. A będą trupy twoje pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł być uleczony.
* 2 Moj.9,9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu, jako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęściły drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać jéj nie będziesz.

31. Wołu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go jadł; osła twego porwą przed twarzą twoją, a nie wrócąć go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciołom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twojéj.

33. Owoc ziemi twojéj, i wszystkę pracę twoję pożre naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz jedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz jako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzéć musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twéj i aż do wierzchu głowy twojéj.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i ojcowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożre szarańcza.
* Mich.6,5. Aggie.1,6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo je pożre robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadają oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo pójdą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożre.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku ciebie, urośnie nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczejesz, ponieważeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, mając wszystkiego dostatek.
* 5 Moj.16,15.

48. I będziesz nieprzyjaciołom twoim, które na cię Pan pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży jarzmo żelazne na szyję twoję, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci jako orzeł, naród, którego języka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuje;

51. I pożre owoc bydła twego, i owoc ziemi twojéj, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżéj oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzód owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I oblęże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którycheś ty ufał po wszystkiéj ziemi twojéj; oblęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiéj ziemi twojéj, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz jadł płód żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał Pan, Bóg twój, w oném obleżeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyjaciel twój.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w rozkoszy wychowany, będzie zajrzał bratu swemu, i własnéj żonie swéj, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które jeść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w oblężeniu i w ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyjaciel twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w rozkoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoją dostępowała ziemi dla pieszczoty i rozkoszy, będzie zajrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swojéj.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niéj przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo je poje w niedostatku wszystkiego potajemnie w oblężeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyjaciel twój w bramach twoich.

58. Jeźliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i strasznego Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoje, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61 Wszelaką téż niemoc, i wszelaką plagę, która nie jest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało, którzyście przedtém byli jako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo, ponieważeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63 I stanie się, że jako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładząjąc was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do któréj idziecie, abyście ją posiedli.
* Izaj.1 24.

64. I rozproszy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i ojcowie twoi, drewnu i kamieniowi.
* 5 Moj.4,27 Neh.1.8

65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojéj, dać téż

Pan tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl sfrasowaną.

66. I będzie żywot twój jakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a w wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzéć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o któréjmci powiedział: Nie oglądasz jéj więcéj; a tam zaprzedawać się będziecie nieprzyjaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodziejstwa Boże przypomina 2—8. III. Do posłuszeństwa wiedzie 9—17. IV. Sądami Pańskiemi grozi 18—29.

Teć są słowa przymierza, które przykazał Pan Mojżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiéj nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwołał tedy Mojżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiéj Faraonowi, i wszystkim sługom jego, i całéj ziemi jego; *2 Moj.19,14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoje, znaki, i cuda one wielkie. *5 Moj.7,19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych. *5 Moj.8,4.

6. Chlebaście nie jedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli na to miejsce, wyciągnął * Sehon, król Hesseboński, i Og, król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy je. *4 Moj.21,23.24.33. 5 Moj.2,32. r.3,1.

8. A wziąwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. *4 Moj.32,33. 5 Moj.3,12. Joz.13,12.

III. 9. A tak przestrzegajcież słów przymierza tego, i czyńcie je, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbie, aż do tego, co wodę czerpie;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, jakoć powiedział, i jako * przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi. *1 Moj.17,7.

14. A nie tylko z wami samymi ja stanowię to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, jakośmy mieszkali w ziemi Egipskiéj, i jakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, któregoby się dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snać nie był między wami jaki korzeń, wydawający * żółć i piołun; *Dzie.8,23. Żyd.12,15

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęstwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc: Pokój mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawając pijaną do upragnionéj.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęstwo, które jest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21. I wyłączy go Pan na złe jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęstwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak, że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyjdzie z ziemi dalekiéj, (gdy obaczą plagi ziemi téj, i niemocy jéj, któremi ją zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zrośnie na niéj żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéj.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przecześ * tak Pan uczynił téj ziemi? cóż to za gniew téj wielkiéj zapalczywości? *1 Król.9,8. Jer.12,8.

25. I odpowiedzą: Przeto, że opuścili przymierze Pana, Boga ojców swych, które postanowił z nimi, gdy je wywiódł z ziemi Egipskiéj.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nic nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téj ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przeklęstwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił je Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiéj, i wyrzucił je do ziemi obcéj, jako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego. *Przyp.25,2.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Pokutującym łaskę Bożą obiecuje 1—10. II. A odciąwszy wymówki 11—14. III. Upomina, aby się raczéj żywota, niż śmierci trzymali 15—20.

Gdy tedy przyjdą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęstwo, którem przełożył przed oczy twoje, a wspomnisz sobie w sercu twém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2. I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi jego we wszystkiém, co ja rozkazuję tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój, z więzienia twego, * i zmiłuje się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozproszył Pan, Bóg twój. *Neh.1,9. Ps.106,45. Jer.32,37.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kraj świata, stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i stamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą odziedziczyli ojcowie twoi, i osiędziesz ją, i będzieć dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoje.

6. I obrzeże Pan, Bóg twój, * serce twoje, i serce nasienia twego, abyś miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, abyś mógł żyć. *5 Moj.10,16. Jer.32,39. Ezech.11,19. r.36,26. Rzym.2,29. Kolos.2,11.

7. I obróci Pan, Bóg twój, wszystkie te przeklęstwa na nieprzyjacioły twoje, i na te, którzy cię nienawidzili, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania jego, które ja tobie dziś rozkazuję.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twój, w każdéj sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twéj, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, jako się cieszył z ojców twoich,

10. Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazań jego, i ustaw jego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ja przykazuję tobie dziś, nie jest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; *Izaj.45,19.

12. Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy je, przyniesie do nas, i opowie je nam, abyśmy je pełnili? *Rzym.10,6.

13. Ani téż jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy je przyniesie, i opowie je nam, abyśmy je pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w uściech twoich i w sercu twojém, abyś je czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy twoje dziś żywot i dobre, * także śmierć i złe. *5 Moj.11,26.

16. Albowiem ja rozkazuję tobie dziś, abyś miłował Pana, Boga twego, i cho-

dził drogami jego, i przestrzegał przykazań jego, i ustaw jego i sądów jego, abyś żył, i rozmnożył się. i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do któréj idziesz, abyś ją posiadł.

17. Jeźli się zaś odwróci serce twoje, a nie usłuchasz. ale dawszy się zwieść. będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do któréj się przeprawiasz przez Jordan, abyście tam wszedłszy, posiedli ją.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławieństwo, i przeklęstwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty i nasienie twoje, *5 Moj.4,26. r.31.28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego. i przy nim trwał; albowiem on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, iż im ją dać miał.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoję przepowiada 1—6. II. Jozuego za wodza stanowi 7. III. I przytomnością Bożą cieszy 8. IV Zakon Lewitom i starszym oddaje 9. 10. V. A on czytać 11—24. VI. I chować każe 25—28. VII. Przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Mojżesz. opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat jest mi dziś; nie mogę więcéj wychodzić i wchodzić; a téż mi Pan powiedział: Nie przejdziesz * za ten Jordan. *4 Moj.27,12. 5 Moj.2,27. r.4,21. r.32,52.

3. Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiędziesz je: Jozue, ten pójdzie przed tobą, * jako powiedział Pan. *4 Moj.27,18.

4. I uczyni im Pan, jako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, królom Amorejskim, i ziemi ich, które wygładził. *4 Moj.21,24.33.

5. A gdy je wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, jakom * wam przykazał. *5 Moj.7,2. r.20,16.

6. Zmacniajcież się, a mężnie sobie poczynajcie, nie bójcie się, * ani się lękajcie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi † cię, ani cię opuści. *5 Moj.7,21. r.20,1. † Joz.1,6. Żyd.13,5.

II. 7. Tedy przyzwawszy Mojżesz Jozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj; bo ty wnijdziesz z ludem tym do ziemi. o którą przysiągł Pan ojcom ich. że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzielisz.

III. 8. A Pan on pójdzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bójże się, * ani się lękaj. *Joz.1,9.

IV. 9. Tedy napisał Mojżesz ten zakon i oddał go kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytém rozkazał im Mojżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek;

V. 11. Gdy się zejdzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoje, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, i bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy jeszcze nie wiedzą, niechaj słuchają, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do któréj idziecie, przeprawiwszy się przez Jordan wnijdziecie, abyście ją posiedli.

14. Zatém rzekł Pan do Mojżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twojéj: przyzówże Jozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Mojżesz i Jozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu,

16. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, ty zaśniesz z ojcy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladując bogów cudzoziemców téj ziemi, do któréj wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niéj i opuści mię, * i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim. *1 Sam.8,7.

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko jemu onego dnia, a opuszczę je, i skryję oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znajdą go wiele złych rzeczy i utrapienia: i rzecze dnia onego: Azaż nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A Ja kryjąc skryję oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz jéj synów Izraelskich; włóż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którąm przysiągł ojcom jego, opływającéj mlekiem i miodem; i będzie jadł, a naje się, i utyje, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdraźnią mię, i zrzucą przymierze moje,

21. I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyjdzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli jego, i co on jeszcze dziś czynić będzie, pierwéj niż go wprowadzę do ziemi, o którąm przysiągł.

22. I napisał Mojżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył jéj synów Izraelskich.

23. Potém przykazał Jozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniaj * się, i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którąm im przysiągł; a Ja będę z tobą. *Joz.1,6.

24. I stało się, gdy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Mojżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmijcie księgi * zakonu tego i włóżcie je przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; *2 Król.22,8.

27. Albowiem ja znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ja jeszcze dziś żyję z wami, jesteście odpornymi Panu, * jakoż daleko więcéj po śmierci mojéj? *2 Król.17,14. Mal.3,7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci mojéj popsujecie się bardzo, a ustąpicie * z drogi, którąm wam rozkazał; przetoż przyjdzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskiemi, draźniąc go sprawami rąk waszych. *5 Moj.32,16.17

30 I mówił Mojżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téj pieśni, aż jéj dokończył.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I Pieśń Mojżeszowa, w któréj sprawy Boże zacne 1—14 II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. Karanie za nię przyszłe i przeszłe 20—38 IV Acz i pociechy przedkłada 39—45. V Pilnie do uważania tego wszystkiego napominając 46—48. VI. Zatém rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Słuchajcie niebiosa, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; dajcież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, któréj sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest.

5. Pokazili mu się, jakoby nie byli synami jego, sprosnością swoją, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on jest ojcem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj ojca twego, a oznajmi tobie; starszych twoich, a powiedzą.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Najwyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich; *1 Moj.11,8. 5 Moj.2,5. Dzie.17,26.

9. Albowiem działem Pańskim jest lud jego, Jakób sznurem dziedzictwa jego.

10. Znalazł go w ziemi pustéj, i na puszczy wielkiéj i strasznéj; obwodził go, uczył go, strzegł go, jako źrenicy oka swego.

11. Jako orzeł wybawia orlęta swoje, nad orlętami swojemi latając, rozszerza skrzydła swoje, bierze je i nosi je na skrzydłach * swoich: *2 Moj.19,4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wyniósł go na wysokie miejsca

ziemi, aby używał urodzajów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardéj;

14. Aby jadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością jagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, stłuściałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważył Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdraźnili go.

17. Ofiarowali dyjabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali ojcowie wasi.

18. Opoki, która cię spłodziła, zapomniałeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela twego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje.

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, jaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synami, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie jest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Ja téż do zazdrości pobudzę je przez te, którzy nie są ludem, przez naród głupi rozdraźnię je. *Rzym.10,19.

22. Albowiem * ogień rozpalił się w popędliwości mojéj, i będzie gorzał aż do najgłębszego piekła, i pożre ziemię, i urodzaj jéj, i wypali grunty gór. *Jer.15,14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.

24. Zniszczeją od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby téż bestyi poślę na nie, z jadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci je miecz, a w pokojach będzie strach, tak na młodzieńca, jako na pannę, na ssącego piersi, i na męża sędziwego.

26. Rzekłem: Rozproszę je po kątach, i wygubię między ludźmi pamiątkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyjaciół nie oglądał, by się snać nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Jakoby * uganiał jeden z nich tysiąc, a dwaj goniliby dziesięć tysięcy! gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał: *3 Moj.26,8.

31. Albowiem nie jako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiéj macica ich, i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody jadowite, grona ich gorzkie.

33. Jad smoczy wino ich, i trucizną żmij okrutną.

34. Izali to nie jest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Mojać jest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski jest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich. *3 Moj.19,18. Rzym.12,19. Żyd.10,30. 1 Piotr.2,23.

36. Albowiem sądzić będzie Pan lud swój, a sług swoich użali się, gdy ujrzy, że ustała siła, a iż tak pojmany, jako zostawiony, nic nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w któréj ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich jadali, i pijali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną, i ratują was, i niechaj będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, żem Ja, Jam jest sam, a że niemasz * bogów oprócz Mnie; Ja zabijam † i ożywiam, zranię, i Ja uleczę, a niemasz ktoby z ręki mojéj wyrwał. *5 Moj.4,35. Izaj.45,5. †1 Sam.2,6.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moję, i rzekę: Żyję Ja na wieki.

41. Jeźli zaostrzę błyszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nagrodzę.

42. Opoję strzały moje krwią, a miecz mój naje się mięsa ze krwi pobitych i pojmanych, skoro zacznę mścić się nad nieprzyjacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem jego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyjaciołom swoim, a miłościw będzie ziemi swojéj, i ludowi swemu. *Rzym.15,10.

44. Tedy przyszedł Mojżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téj w uszach ludu tego, on i Jozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Mojżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ja oświadczam przeciwko wam dziś, abyście je przykazywali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema być próżne u was, gdyż jest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do któréj się przeprawiacie przez Jordan, abyście ją osiedli.

48. I rzekł Pan do Mojżesza tegoż dnia, mówiąc:

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która jest w ziemi Moabskiéj przeciw Jerychu, a oglądaj ziemię Chananejską, którą Ja dawam synom Izraelskim w osiadłość. *4 Moj.27,12.

50. I umrzesz na téj górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do ludu twego, jako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon jest do ludu swego; 4 Moj.20,29. r.27,13. r.33,38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach w poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię nie poświęcili w pośród synów Izraelskich. *4 Moj.20,13. r.27,14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnijdziesz, do téj ziemi, którą Ja daję synom Izraelskim. *5 Moj.3,25.26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Mojżesz przed śmiercią swą Duchem prorockim błogosławi 1—25. II. A Boga 26. 27. III. I zacność Izraela wysławia 28. 29.

A toć jest błogosławieństwo, którém błogosławił Mojżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoją.

2. I rzekł: Pan z Synaj przyszedł, i pojawił się im z Seiru, objaśnił się z góry Faran, a * przyszedł z dziesięcioma tysiącami świętych; z prawicy jego zakon ognisty dany im. *Jud.w.14.

3. Zaiste on miłuje lud; wszyscy święci jego są w rękach twych, i oni skupili się do nogi * twéj, aby co pojęli z słów twoich. *Przyp.8,31.

4. Zakon podał nam Mojżesz, dziedzictwo zebraniu Jakóbowemu.

5. Bo był królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniejsi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żyje Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów jego poczet.

7. Potém téż błogosławił Judzie, i rzekł: Wysłuchaj Panie głos Judy, a do ludu jego wprowadź go; ręka jego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciołom jego.

8. A do Lewiego rzekł: Tummim twoje, i Urim * twoje było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymeś miał spór u wód Meryba. *2 Moj.28,30.

9. Tenci to jest, który rzekł ojcu swemu, i matce swéj: * Nie oglądam się na was: i braci swych nie znał, i o synach swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymierze twoje zachowują. *2 Moj.32,26.27.

10. Będą uczyć sądów twoich Jakóba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoje, a całopalenie na ołtarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy jego, a sprawy rąk jego przyjmij wdzięcznie; zetrzyj biodra nieprzyjaciół jego, i tych którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Benjamina rzekł: Ten jest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony jego przebywać będzie.

13. Do Józefa téż rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia jego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źródeł z ziemi wynikających.

14. I dla rozkosznych urodzajów słonecznych, także dla rozkosznych dostałych urodzajów miesięcznych;

15. I dla rozkosznych gór starodawnych, i dla rozkosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla rozkosznych owoców ziemi, i obfitości jéj, a dla życzliwości mieszkającego w krzu. * Niech to błogosławieństwo przyjdzie na głowę Józefowę, i na wierzch głowy Nazarejczyka między bracią jego. *2 Moj.3,2.

17 Jako pierworodnego wołu ozdoba

jego, a jako rogi jednorożcowe rogi jego, temi narody zbodzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi, a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów

18. A do Zabulona rzekł. Wesel się Zabulon * w wyjściu swém, a ty Isaschar w namiotach twoich. *Mat.4,15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! jako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubezpieczony jest; przetoż pójdzie z książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy jego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan jako szczenię lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i * południe opanujesz. *Izaj.9,1. Mat.4,15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braciom swoim, i omoczy w oliwie nogę swoję.

25. Żelazo i miedź *pod obuwiem twojém; i póki będą trwać dni twoje, słynąć będzie moc twoja.

II. 26. Niemasz tak prawego, jako Bóg, który jeździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swéj na obłokach.

27. Mieszkaniem twojém Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, źródło Jakóbowe, w ziemi zboża i wina, którego téż niebiosa kropić będą rosą. *Jer.23,6. r.33,16.

29. Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który jest tarczą ratunku twego, a mieczem zacności twojéj. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROŹDZIAŁ XXXIV

I. Mojżesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. Umarł 5. III. Grób jego utajony 6. 7. IV. Żałoba po nim 8. V. Namiestnik jego 9. VI. I zalecenie osoby jego 10—12.

Tedy wstąpił Mojżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który jest na przeciwko Jerychu; a ukazał * mu Pan wszystkę ziemię od Galaad aż do Dan; *5 Moj.3,27.

2. I wszystkę ziemię Neftalimowę, i ziemię Efraimowę, i Manasesowę, i wszystkę ziemię Judowę aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Jerycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać jest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ją; pokazałem ją oczom twoim, ale do niéj nie wnijdziesz. *1 Moj.12,7. r.13,15. r.15,18. r.26,4. r.28,13.

II. 5. I umarł tam Mojżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiéj, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan * w dolinie, w ziemi Moabskiéj, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego. *Jud.w.9.

7. A Mojżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego. *5 Moj.31,2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Mojżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Mojżeszowéj:

V. 9. Tedy Jozue, syn Nunów, napełniony jest Duchem mądrości, bo był włożył Mojżesz ręce * swoje nań: i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, jako przykazał Pan Mojżeszowi. *4 Moj.27,18. 4 Moj.27,23. Dzie.6,6. r.13,3. 1 Tym.4,14.

VI. 10. I nie powstał prorok więcéj w Izraelu podobny Mojżeszowi, któregoby tak znał Pan, twarzą * w twarz. *2 Moj.33,11. 4 Moj.12,8.

11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby je czynił w ziemi Egipskiéj przed Faraonem i przed wszystkimi sługami jego, i przed wszystką ziemią jego.

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnéj, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Mojżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księga Jozuego.

ROŹDZIAŁ I.

I. Jozue na miejsce Mojżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9. II. Gotuje lud na wejście do ziemi obiecanéj 10—15. III. A oni posłuszeństwo ślubują 16—18.

I stało się po śmierci Mojżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Jozuego syna Nunowego, sługi Mojżeszowego, i rzekł:

2. Mojżesz, sługa mój, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Jordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą Ja im, synom Izraelskim, dawam.

3. Każde * miejsce, po którém deptać będzie stopa nogi waszéj, dałem wam, jakom obiecał Mojżeszowi. *5 Moj.11,24. Joz.14,9.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiéj, rzeki Eufrates, i wszystka ziemia Hetejczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. *5 Moj.1,7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; jakom był z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę. *5 Moj.31,6.8. Żyd.13,5.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich, że im ją dam.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Mojżesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego ani na prawo ani na lewo, żebyś się roztropnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz. *5 Moj.31,7.

8. Niech nie odstępują księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścia się drogi twoje, i na * ten czas roztropnym będziesz. *Ps.119,99. 2 Tym.3,15.

9. Azażemci nie rozkazał: Zmocnij się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwóż sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Jozue przełożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przejdźcie przez pośrodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotujcie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przejdziecie przez ten Jordan, abyście weszli, a posiedli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Jozue mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, * które wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię; *4 Moj.32,20.28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Mojżesz z téj strony Jordanu; ale wy pójdziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować.

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan braci waszym jako i wam, a oni posiędą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potém się wrócicie * do ziemi osiadłości waszéj, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Mojżesz, sługa Pański, z téj strony Jordanu na wschód słońca. *Joz.22,4.

III. 16. I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas poślesz, pójdziemy.

17. Jakośmy byli posłuszni Mojżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, jako był z Mojżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twoim we wszystkiém, co mu rozkażesz, niechaj umrze; tylko się zmacniaj, a mężnie sobie poczynaj.

ROŹDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Jerycha wysłani 1. 2. II. Wpadli w niebezpieczeństwo 3. III. Ale od Rachaby zachowani 4—11. IV. Żywotem ją darować, i onéj dobrze czynić obiecują 12—22. V. A do Jozuego nawróciwszy się o wszystkiém sprawę dawają 23. 24.

A tak posłał Jozue, syn Nunów, z Syttim dwóch szpiegów potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Jerycho. Szli tedy i weszli * w dom niektóréj niewiasty wszetecznéj, któréj imię Rachab, i odpoczęli tam. *Jak.2,25. Żyd.11,31.

2. I powiedziano to królowi Jerycha, mówiąc: Oto, mężowie jacyś przyszli tu

téj nocy z synów Izraelskich, aby przeszpiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał król Jerycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przeszpiegowanie wszystkiéj ziemi przyszli.

III. 4. Ale wziąwszy ona niewiasta tych dwóch mężów, skryła je, i rzekła: Prawdać jest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała, skąd byli.

5. A gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; gońcież ich co najrychléj, bo ich doścignięcie.

6. A ona wwiodła je była na dach, i tam je przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili je drogą ku Jordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli za nimi w pogoń.

8. A tak pierwéj niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téj ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, jako wysuszył Pan wody morza * czerwonego † przed wami, gdyście wychodzili ** z Egiptu, i coście uczynili dwom królom Amorejskim, którzy byli z onéj strony Jordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili. *2 Moj.14,21. †5 Moj.1,1. ** 4 Moj.21,24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéj duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, jest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko. *5 Moj.4,39. Ps.66,7. Ps.139,8. Izaj.66,1. Jer.23,23. Dan.2,47. Dzie.17,24.

IV. 12. Przetoż teraz przysiężcie mi proszę przez Pana, iż jakom ja uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem ojca mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo ojca mego, i matkę moję, i bracią moję, i siostry moje, i wszystko, co ich jest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli jéj oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, jeźli nie wydacie téj sprawy naszéj, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła je na powrozie z okna; bo dom jéj był przy murze i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snać nie spotkali z wami, którzy was gonią: i tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonią, a potém pójdziecie drogą waszą.

17. I rzekli jéj mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téj, którąś nas poprzysięgła,

18. Jeźli, gdy wnijdziemy do ziemi, tego czerwonego sznuru nie uwiążesz u okna, po któremeś nas spuściła, a ojca twego, i matki twojéj, i braci twojéj, i wszystkiego domu ojca twego nie zbierzeszli do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew jego będzie na głowę jego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew jego obróci się na głowę naszę, jeźli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz jeźli wydasz tę sprawę naszę, tedy będziemy wolni od przysięgi twojéj, którąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Jakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy je wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy je gonili; bo ich szukali ci, którzy je gonili, po wszystkich drogach, ale nie znaleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwaj mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Jozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Jozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROŹDZIAŁ III.

I. Jozue z ludem przyszli do Jordanu 1—7. II. Skrzynię Pańską kapłani w przód prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. A lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Jozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttim, a przyszli aż do Jordanu, on i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niźli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrodek obozu.

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy ujrzycie skrzynię przymierza Pana, Boga

waszego, i kapłany Lewity, niosące ją, wy też ruszycie się z miejscą swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczajnéj; nie przystępujcie blisko do niéj, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przedtém.

5. Tedy rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem jutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytém rzekł Jozue do kapłanów, mówiąc: Weźmijcie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Jozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż jakom był z Mojżeszem, tak * będę i z tobą. *Joz.1,5.9.17.

II. 8. Rozkażże ty kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, i rzecz im: Gdy wnijdziecie w brzeg wód Jordańskich, w Jordanie staniecie.

9. Rzekł téż Jozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchajcie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Jozue: W tém poznacie, że Bóg żyjący jest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananejczyka, i Hetejczyka, i Hewejczyka, i Ferezejczyka, i Gergiezejczyka, i Amorejczyka, i Jebuzejczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystką ziemią, pójdzie przed wami przez Jordan.

12. Przetoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia; *Joz.4,2.

13. A gdy się zastanowią stopy nóg kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystką ziemią, w wodzie Jordańskiéj, tedy się wody Jordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w jednéj kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Jordan, a kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Jordanu, a nogi kapłanów, którzy nieśli skrzynię, omoczyły się w brzegu wód, (bo Jordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły * wody płynące z gór, a stanęły w jednéj kupie bardzo daleko od Adama, miasta, które jest ku stronie Sartan; a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Jerychu. * Ps.114,3.

IV. 17. A kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośród Jordanu porządnie, a wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Jordan.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Jordanie wystawić kazał 1—17. II. Jordańskie wody wpadły w brzegi swoje 18. 19. III. Jozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Jordanu na rozkazanie Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Jordan, (bo rzekł był Pan do Jozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia. *Joz.3,12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmijcie sobie stąd z pośrodku Jordanu, z tego miejsca, gdzie stały nogi kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniósłszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Jozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Jozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrodek Jordanu, a weźmij każdy kamień jeden na ramię swoje według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potém * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy ten kamień? *Joz.4,21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Jordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Jordan, rozstąpiły się wody Jordańskie; i będzie ten kamień na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, jako rozkazał Jozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośród Jordanu, jako mówił Pan do Jozuego, według liczby pokole-

nia synów Izraelskich, a zanieśli je z sobą aż do stanowiska, i tam * je złożyli. *Joz.4,20.

9. Jozue téż wystawił dwanaście kamieni w pośród Jordanu, na miejscu, kędy stały nogi kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak kapłani niosący skrzynię stali w pośród Jordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał Pan Jozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Mojżesz Jozuemu. Spieszył się tedy lud i przeszedł Jordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że téż przeszła i skrzynia Pańska i kapłani przed obliczności ludu.

12. Przeszli téż synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbrojno przed syny Izraelskimi, jako * im był powiedział Mojżesz. *4 Moj.32,29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbrojnego przeszło przed Panem do boju na pola Jerycha.

14. Dnia onego wywyższył Pan Jozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, jako się bali Mojżesza po wszystkie dni żywota jego.

15. Potém rzekł Pan do Jozuego, mówiąc:

16. Rozkaż kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Jordanu.

17. I rozkazał Jozue kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Jordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili kapłani, niosący skrzynię przymierza Pańskiego, z pośrodku Jordanu, a stanęły stopy nóg kapłanów na suszy, wróciły się wody Jordańskie na miejsce swoje, a płynęły, jako przedtém, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedłszy z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniéj Jerycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Jordanu, postawił Jozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytają synowie wasi potém ojców swoich, mówiąc: Co znaczy ten kamień?

22. Tedy oznajmijcie synom waszym, mówiąc: Po suszy przeszedł Izrael ten Jordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Jordańskie przed wami, ażeście przeszli, jako uczynił Pan, Bóg wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażeśmy przeszli; *2 Moj.14,21. Ps.66,6. Ps.78,13. Ps.114,3.

24. Aby poznali wszyscy narodowie ziemi rękę Pańską, że można jest, żebyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

ROŹDZIAŁ V.

I. Chananejczycy strachają się Izraelitów 1. II. Jozue tych, którzy się po wyjściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał 2—9. III. Tam téż Paschę obchodzą 10. 11. IV. Manna padać przestała 12. V. a Jozuomu się Pan Chrystus ukazał 13—15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy królowie Amorejscy, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodowi, i wszyscy królowie Chananejscy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył Pan wody Jordańskie przed syny Izraelskimi, aż się przeprawili, upadło serce * ich, tak iż nie został więcéj w nich duch przed obliczności synów Izraelskich. *Joz.2,9.10.11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do Jozuego: Uczyń sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Izraelskie powtóre.

3. I uczynił sobie Jozue noże ostre i obrzezał syny Izraelskie na pagórku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego je obrzezał Jozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiéj, wszyscy mężowie wojenni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezan był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Izraelscy po puszczy, aż poginął wszystek on naród mężów wojennych, którzy byli wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali głosu Pańskiego, którym † przysiągł Pan, iż im niemiał okazać ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom ich, iż nam ją dać miał, ziemię opływającą mlekiem i miodem.) *4 Moj.14,33. r.32,13. 5 Moj.2,7. r.8,2. r.29,5. †5 Moj.14,22.23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na miejsca ich, te obrzezał Jozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzezano w drodze. *4 Moj.14,31.

8. A gdy już wszystek lud był obrzezany, mieszkał na miejscu swém w obozie, aż się wygoili.

9. Potém rzekł Pan do Jozuego: Dzisiajm zdjął pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię miejsca onego Galgal, aż do dnia tego.

III. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto przejścia * czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Jerycha. *2 Moj.12,18. 3 Moj.23,5. 4 Moj.9,3.

11. I jedli z urodzajów onéj ziemi nazajutrz po święcie przejścia chleby przaśne, i kłosy prażone onegoż dnia.

IV. 12. I przestała manna nazajutrz, gdy poczęli jeść zboża onéj ziemi; i niemieli więcéj synowie Izraelscy manny, ale jedli z urodzajów ziemi Chananejskiéj onegoż roku.

V. 13. I stało się, gdy Jozue był u Jerycha, że podniósł oczu * swych a ujrzał, a oto mąż stał przeciwko niemu, mając miecz swój dobyty w ręce swéj; i przystąpiwszy do niego Jozue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy z nieprzyjaciół naszych? *1 Moj.32,28.30.

14. A on rzekł: Nie; alem Ja hetman wojska * Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Jozue obliczem swém na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan mój mówi do sługi swego? *5 Moj.7,21. Dan.12,1.

15. I rzekł hetman wojska Pańskiego do Jozuego: Zzuj * obuwie twoje z nóg twoich, bo miejsce, na którém stoisz, święte jest; i uczynił tak Jozue. *2 Moj.3,5.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Pan Jozuemu Jerycho podać obiecuje, i jako go miał dobywać naucza 1—5. II. Jozue miasta dobywszy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i jéj powinnych.) takie i bydło pomordował, i ono ze wszystkiém spalił, wyjąwszy srebro, złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego, którýby jo znowu budować chciał, klątwę włożył 26. 27.

A Jerycho było zamknione, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Otom dał w ręce twoje Jerycho, i króla jego, i możne wojska jego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytém siedm kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obejdziecie miasto siedm kroć, a kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na miejscu swém, i wnijdzie lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Jozue, syn Nunów, kapłanów, rzekł do nich: Weźmijcie skrzynię przymierza, a siedm kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potém rzekł do ludu: Idźcie, a obejdźcie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Jozue ludowi powiedział, siedm kapłanów wziąwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Jozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będzie słyszan głos wasz, ani wynijdzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołajcie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zasię Jozue rano, a kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm kapłanów wziąwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a kapłani trąbili w trąby, rzekł Jozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęstwem Panu, ono, i wszystko co w niém

jest; tylko Rachab wszetecznica żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu; gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęstwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęstwo, i nie zamięszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto i naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim * głosem, i upadł mur na miejscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał, i wzięli miasto; *Żyd.11,30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły też i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwom mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Jozue: Wnijdźcie do domu niewiasty wszetecznéj, a wywiedźcie stamtąd niewiastę, i wszystko, co jest jéj, jakoście * jéj przysięgli. *Joz.2,12.14. Żyd.11,31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i ojca jéj, matkę jéj i bracią jéj, i wszystko, co było jéj, i wszystkę rodzinę jéj wywiedli, i zostawili je za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w niém było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom ojca jéj, i wszystko, co było jéj, Jozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrodku Izraela aż do teraźniejszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Jozue ku przeszpiegowaniu Jerycha.

III. 26. I wydał klątwę Jozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, którýby powstał a budował to miasto Jerycho; na pierworodnym swoim założy je, * a na najmniejszym postawi bramy jego. *1 Król.16,34.

27. I był Pan z Jozuem, a rozchodziła się sława jego po wszystkiéj ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Haj 2—5. III. Jozue Pana się o to radzi 6—9. IV. Pan przyczynę porażk., rzecz z przeklęstwa wziętą pokazawszy 10—12. V. przez los złodzieja szukać i spalić kazał 13—15. VI. Jozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potém ze wszystkiém, co miał, spalić rozkazuje 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczém zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim. *5 Moj.7,25. 1 Kron.2,7. Joz.22,20.

II. 2. Bo gdy posłał Jozue kilka mężów z Jerycha do Haj, które było blisko Betawen na wschód słońca od Betel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpiegujcie ziemię; tedy szedłszy oni mężowie, wyszpiegowali Haj.

3. A wróciwszy się do Jozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; około dwóch tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Haj; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Haj.

5. A porazili z nich mężowie z Haj około trzydziestu i sześciu mężów, goniąc je od bramy aż do Sabarym, a porazili je, gdy uciekali z góry, i dla tego rozpłynęło się serce ludu, i było * jako woda. *Ps.22,15.

III. 6. Tedy rozdarłszy Jozue odzienie swoje, upadł twarzą swoją na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoje.

7. Zatém rzekł Jozue: Ach! Panie Panujący, przecześ przeprowadził lud ten za Jordan, abyś nas podał w rękę Amorejczyka na wytracenie? O byśmy byli raczéj mieszkali za Jordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyjaciołom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananejczycy, i wszyscy obywatele téj ziemi, obtoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Wstań; przecześ upadł na oblicze twoje?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moje, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a

ukradli je, i skłamali, i schowali je między naczynie swoje.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyjacioły swymi, tył będą podawali nieprzyjaciołom swym, bo się zmazali rzeczą przeklętą; nie będę więcéj z wami, jeźli nie wykorzenicie przeklęstwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud i rzecz: Poświęćcie się na jutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęstwo * jest w pośrodku ciebie, Izraelu; nie ostoisz się przed nieprzyjacioły twymi, aż odejmiecie przeklęstwo z pośrodku siebie. *5 Moj.13,17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familija, którą okaże Pan, przystąpi według domów; a dom, który okaże Pan, przystąpi według osób.

15. A kto będzie znaleziony w przeklęstwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co jego jest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodnéj rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Jozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; i znalazło się pokolenie Juda.

17. I kazał przystąpić familii Juda, i znalazła się familija Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osób, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi jego według osób, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. I rzekł Jozue do Achana: Synu mój, daj proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznaj przed nim, a oznajmij * mi proszę, coś uczynił, nie taj przedemną. *2 Sam.14,43.

20. Tedy odpowiedział Achan Jozuemu, mówiąc: Zaprawdę, jam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz babiloński jeden, piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty jeden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośród namiotu mego, a srebro pod niemi.

22. Tedy posłał Jozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiocie jego, a srebro pod niemi.

23. A wziąwszy je z namiotu przynieśli je do Jozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli je przed obliczem Pańskiém.

24. A tak wziąwszy Jozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny jego, i córki jego, i woły jego, i osły jego, i owce jego, i namiot jego, i wszystko co miał, wywiedli je na dolinę Achor.

25. I rzekł Jozue: Przecześ nas potrwożył? niechże cię też Pan zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, i * spalili je ogniem, ukamionowawszy je kamieńmi; *Joz.7,15.

26. Potém wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swojéj; przetoż nazwane jest imię miejsca onego, dolina Achor, aż do dnia dzisiejszego.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Pan Jozuemu miasto Haj podać obiecuje, i jako się z nim miał obejść, uczy 1. 2. II. Który żołnierstwu to opowiedziawszy 3—8. III. miasto sztuką wziął, obywatele jego pobił, króla pojmał i obwiesić kazał, a na ostatek miasto spalił 9—29. IV. Potém Panu ofiaruje 30. 31. V. Jozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklęstwa zakonu czytać kazał 32—35.

Potém rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się, ani się lękaj; weźmij z sobą wszystek lud wojenny, a wstawszy ciągnij do Haj, otom dał w ręce twoje króla Haj, i lud jego, i miasto jego, i ziemię jego.

2. A uczynisz Hajowi i królowi jego, jakoś * uczynił Jerychu i królowi jego, wszakże łupy jego, i bydła jego rozbierzecie † między się; uczyńże zasadzkę na miasto z tyłu jego. *Joz.6,20.21. †5 Moj.20,14.

II. 3. A tak wstał Jozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Haj; i przebrał Jozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał je nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzajcie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalajcie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ja, i wszystek lud, który ze mną jest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynijdą przeciwko nam, jako pierwéj ucieczemy przed nimi.

6. A oni pójdą za nami, aż je uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Uciekają

przed nami, jako i pierwéj, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da je Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

8. A wziąwszy miasto, zapalicie je ogniem, * według słowa Pańskiego uczynicie; patrzajcież, rozkazałem wam. *5 Moj.20,13.16.

III. 9. Posłał je tedy Jozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Betel, i między Haj na zachód Hajowi; a Jozue przez onę noc został w pośrodku ludu.

10. Potém wstawszy Jozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Haj.

11. Wszystek téż lud wojenny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnąwszy przyszli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północnéj ku Haj; a była dolina między nim, i między Haj.

12. Nadto wziął około pięciu tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Betel, i między Haj, od strony zachodniéj miasta.

13. I przybliżył się lud, to jest, wszystko wojsko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce jego od zachodu miasta; i przyciągnął Jozue onéj nocy w pośrodek doliny.

14. I stało się, gdy je ujrzał król Haj, pospieszyli się i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam król, i wszystek lud jego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Jozue i wszystek Izrael, jakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany jest wszystek lud, który był w mieście, aby je gonili, i gonili Jozuego; i tak uwiedzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Haj i w Betel, któryby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swéj, przeciwko Haj; bo je w ręce twoje dam. I podniósł Jozue chorągiew, którą miał w ręce swéj, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z miejsca swego; bieżeli, gdy on podniósł rękę swą, a ubieżawszy miasto, wzięli je, i zaraz je zapalili ogniem.

20. A obejrzawszy się mężowie miasta Haj ujrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli miejsca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co je gonili.

21. Tedy Jozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się i pobili męże miasta Haj.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli je Izraelczycy, jedni stąd, a drudzy zowąd, i porazili je tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże króla Haj pojmali żywo, i przywiedli go przed Jozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatele Haj na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Haj, i wysiekli je ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty dwanaście tysięcy, wszystkich obywateli Haj.

26. A Jozue nie spuścił * ręki swéj, którą był podniósł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatele Haj. * Wyżéj w.8.

27. Tylko bydło, i łupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Jozuemu. *5Moj.20,14.

28. Tedy zapalił Jozue Haj, i uczynił je mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A króla Haj obwiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Jozue, aby zdjęto * trupa jego z drzewa, a porzucono go w samém wejściu bramy miejskiéj, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która jest aż do dnia tego. *5 Moj.21,23. Joz.10,27.

IV. 30. Tedy Jozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Jako był rozkazał Mojżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a jako napisano w księgach * zakonu Mojżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postało; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali téż spokojne ofiary. *5 Moj.27,5. 2 Moj.20,24.25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Mojżeszowego, który napisał przed obliczności synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego, stali po obu stronach skrzyni przed kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodzień, jako w domu zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, jako był przedtém rozkazał Mojżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu. * 5 Moj.27,12.13.

34. A potém czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęstwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu. * 3 Moj.26,3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Mojżesz, czegoby nie czytał Jozue przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananejscy 1. 2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3.—18. III. Ciż zdrowiem darowani, zaczém robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy królowie, którzy byli za Jordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkiém brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetejczyk, * i Amorejczyk, i Chananejczyk, Ferezejczyk, Hewejczyk, i Jebuzejczyk: * Joz.10,6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu, i przeciw Izraelowi, jednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Jozue Jerychowi i Hajowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyślili się być posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystek chléb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Jozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemiśmy dalekiéj przyszli; przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Hewejczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a jakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Jozuego: Słudzy twoi jesteśmy. I rzekł do nich Jozue: Coście wy zacz, a skądeście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiéj bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko, * co uczynił dwom królom Amorejskim, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, i Ogowi królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot. *4 Moj.21,24. 5 Moj.1,4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszéj, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi jesteśmy, przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

12. Ten chléb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy były napełnili, były nowe, a oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiéj drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéj żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Jozue pokój, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im książęta zgromadzenia.

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyjatyjarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, skąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy je żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nadto rzekły do nich książęta:

Niech żyją, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tém, jako im powiedziały książęta.

22. Potém wezwał ich Jozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczeście nas oszukali, powiadając: Dalekimiśmy od was bardzo, a wy w pośrodku nas mieszkacie?

23. A tak teraz przeklęci jesteście, i nie ustaną z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Zapewne oznajmiono było sługom twoim, jako był rozkazał Pan, Bóg twój, Mojżeszowi słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkające w téj ziemi przed twarzą waszą; przetoż * baliśmy się bardzo o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. *Ps.18,45.46. Ps.66,3.

25. A teraz otośmy w rękach twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyń.

26. I uczynił im tak, a wybawił je z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił je Jozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na miejscu, któreby obrał.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pięć królów Amorejskich oburzyło się na Gabaonity 1—5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże królów z jamy dobyto, szyje ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do jaskini wrzucono 16—27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, król Jerozolimski, iż wziął Jozue Haj, i zburzył je, (bo jako uczynił Jerychowi i królowi jego, tak uczynił Hajowi i królowi jego,) a iż uczynili pokój obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się ulękł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, jako jedno z miast królewskich, a że było większe niż Haj, a wszyscy mężowie jego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, król Jerozolimski, do Hohama, króla Hebron, i do Faran, króla Jerymota, i do Jafija, króla Lachys, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjedźcie do mnie, a dajcie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokój z Jozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć królów Amorejskich, król Jerozolimski, król Hebron, król Jerymot, król Lachys, król Eglon, sami, i wszystkie wojska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Jozuego, i do obozu w Galgal, mówiąc: Nie zawściągaj ręki swéj od sług twoich; przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas i pomóż nam; boć się zebrali przeciwko nam wszyscy królowie Amorejscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Jozue z Galgal, sam i wszystek lud wojenny z nim, i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoje podałem je, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Jozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył je Pan przed obliczem Izraela, który je poraził porażką * wielką w Gabaon, i gonił je drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił je aż do Aseka i aż do Maceda. *Izaj.28,21. 1Sam.14,15.16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéj ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Jozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amorejczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Ajalon!

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjacioły swymi. Izali to nie jest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w pośród nieba, a nie pospieszało się zachodzić, jakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przedtém, ani potém, w którym usłuchać miał Pan głosu człowieczego, bo Pan * walczył za Izraelem. *Joz.10,42.

15. Potém się wrócił Jozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć królów, i skryli się w jaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Jozuemu, mówiąc: Znaleziono pięć królów, którzy się pokryli w jaskini w Maceda.

18. I rzekł Jozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury jaskini, a postawcie u néj męże, aby ich strzegli.

19. A wy nie stójcie, gońcie nieprzyjacioły wasze, a bijcie ostatek ich, ani im dajcie uchodzić do miast ich; boć je podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Jozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż je do szczętu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Jozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt językiem swoim.

22. Potém rzekł Jozue: Otwórzcie tę dziurę jaskini, a wywiedźcie do mnie tych pięciu królów z jaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięciu królów onych z jaskini, króla Jerozolimskiego, króla Hebron, króla Jerymot, króla Lachys, króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one króle do Jozuego, tedy przyzwał Jozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszemi na szyje * tych królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swemi na szyje ich. *5Moj.33,29.

25. Zatém rzekł do nich Jozue: Nie bójcie się, ani się lękajcie; zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciołom waszym, przeciw którym walczycie.

26. Potém pobił je Jozue, i pomordował je, i zawiesił je na pięciu drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Jozue, że je * złożono z drzewa, i wrzucono je do jaskini, w któréj się byli skryli, a zawalono kamieńmi wielkiemi dziurę u jaskini, które tam są jeszczę i do dnia tego. *5Moj.21,23. Joz.8,29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Jozue Maceda, i wysiekł je ostrzem miecza, i króla ich zamordował wespół z nimi, i wszelką duszę, która była w niém; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił królowi Maceda, jako uczynił * królowi Jerycha. *Joz.6,2.17.21.

29. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i króla jego, i wysiekł je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém: nie zostawił w niém żadnego żywo, i uczynił królowi jego, jako uczynił królowi Jerycha.

31. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy niém obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął je dnia drugiego, i wysiekli je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém, tak właśnie jako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, król Gazer, na ratunek Lachysowi, ale go poraził Jozue, i lud jego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wziąwszy onegoż dnia, wysiekli je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém, onegoż dnia zabił, tak właśnie jako uczynił Lachys.

36. Potém się ruszył Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli je, a wysiekli je ostrzem miecza, i króla jego, i wszystkie miasta jego, i wszelką duszę, która była w niém; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie jako uczynił Eglonowi, i wytracił je, i wszelką d szę, która w niém była.

38. Stamtąd obrócił się Jozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął je, i króla jego, i wszystkie miasta jego, i wysiekli je ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w niém były; nie zostawił żadnego żywo; jako uczynił Hebronowi tak uczynił Dabirowi i królowi jego, i jako uczynił Lebnie i królowi jego.

40. A tak pobił Jozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, jako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski. *5Moj.7,2.5. 5Moj.20,16. Joz.8,2.

41. I poraził je Jozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te króle, i ziemie

ich, wziął Jozue jednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem. * Joz.10,14.

43. Zatém się wrócił Jozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wiele narodów i królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięto, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Olbrzymowie także wybici są 21—23.

To gdy usłyszał Jabin, król Hasor, posłał do Johaba, króla Madon, i do króla Symron, i do króla Achsaf,

2. I do królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynerot, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi; * 4 Moj.34,11. 5 Moj.3,17.

3. Do Chananejczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorejczyka, i do Hetejczyka, i do Ferezejczyka, i do Jebuzejczyka po górach, i do Hewejczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie wojska ich z nimi, lud wielki, jako piasek, który jest na brzegu morskim, i koni i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni królowie przyszli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie Ja podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Jozue, i wszystek lud waleczny z nim, przeciwko nim ku wodom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. I podał je Pan w rękę Izraelowi, i porazili je, a gonili je aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili je, tak iż jednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Jozue, jako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potém wróciwszy się Jozue tegoż czasu wziął Hasor, a króla jego zabił mieczem; a Hasor było przedtém głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w niém, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem. * 4 Moj.33,52. 5 Moj.7,2.

12. Także uczynił wszystkim miastom królów onych, i wszystkie króle ich pojmał Jozue, i pobił je ostrzem miecza, mordując je, jako był * rozkazał Mojżesz, sługa Pański. * 5 Moj.20,16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Jozue.

14. Wszystkie też łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzie zabijali ostrzem miecza, aż je wytracili, nie zostawując nikogo żywego.

15. Jako był rozkazał * Pan Mojżeszowi, słudze swemu, * tak rozkazał Mojżesz Jozuemu; tak też uczynił Jozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Mojżeszowi. * 2 Moj.23,32. r.34,11.12. 4 Moj.33,52. 5 Moj.7,2. r.20,16.

16. A tak wziął Jozue wszystkę onę ziemię górną, i wszystkę na południe leżącą, i wszystkę ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną jéj;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seir, aż do * Baalgad, w równinie Libańskiéj pod górą Hermon; i wszystkie króle ich pojmał, i poraził je, i pozabijał je. * Joz.12,7.

18. Przez wiele dni prowadził Jozue z onymi wszystkimi królmi wojnę.

19. A nie było miasta, któreby pokój uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Hewejczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez wojnę. * Joz.9,15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby je wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby je wytracił, jako był rozkazał Pan * Mojżeszowi. * Joz.11,15.

III. 21. I ciągnął Jozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Judskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miasty ich wykorzenił je Jozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Jozue wszystkę onę ziemię, tak jako mówił Pan do Mojżesza: i podał ją Jozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Imiona królów, których Izraelczycy za Mojżesza pobili, i ich ziemię osiedli, 1—6. II. A potém za Jozuego tak na téj, jako i na onéj stronie Jordanu 7—24.

A ci są królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiedli ziemię ich za Jordanem ku wschodowi słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkę równinę ku wschodowi słońca:

2. Sehon, król Amorejski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Jabok, gdzie są granice synów Ammonowych, * 5 Moj.2,18. r.3,16.

3. A od równin aż do morza * Cynerot na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fazga. * 5 Moj.3,17.

4. I granice Oga, króla Basańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edrej.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkiém Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatytów, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, króla Hesebońskiego.

6. Mojżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, * pobili je; i podał tę ziemię Mojżesz, sługa Pański, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. * 4 Moj.21,21. r.32,33. r.34,14.

II. 7. Ci też są królowie ziemi, które pobił Jozue, i synowie Izraelscy za Jordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskiém, i aż do Halak, która idzie ku Seir, którą podał Jozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. * Joz.11,17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetejczyka, Amorejczyka, i Chananejczyka, Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebuzejczyka.

9. Król Jerycha jeden; król Haj, które jest w bok Betel, jeden.

10. Król Jeruzalem jeden; król Hebron jeden.

11. Król Jerymot jeden; król Lachys jeden.

12. Król Heglon jeden; król Gazer jeden.

13. Król * Dabir jeden; król Gader jeden. * Joz.10,39.

14. Król Horma jeden; król Hered jeden.

15. Król Lebni jeden; król Adullam jeden.

16. Król Maceda jeden; król Betel jeden.

17. Król Taffua jeden; król Hefer jeden.

18. Król Afek jeden; król Saron jeden.

19. Król Madon jeden; król Hasor jeden.

20. Król Symron Meron jeden; król Aksaf jeden.

21. Król Tenach jeden; król Mageddo jeden.

22. Król Kades jeden; król Jachanam z Karmelu jeden.

23. Król Dor z krainy Dor jeden, król Goim w Galgal jeden;

24. Król Torsa jeden. Wszystkich królów trzydzieści i jeden.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Pan Jozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańce wypędzić obiecuje, a wszystkę onę ziemię dzielić między dziewięcią pokoleń, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisując granicę ziemi, którą już było z onéj strony Jordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1—12. II. Wspomina dwa narody, których jeszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnéj nie dano 13. 14. III. Wylicza też granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Jozue, a był zeszły w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać jest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nilu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananejczykowi, pięcioro księstw Filistyńskich; Asackie, i Asdodziejskie, Askalońskie, Getejskie, i Akaronickie, i Hawejczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananejska, i Mara, które jest Sydończyków aż do Afeka, i aż do granicy Amorejczyka;

5. I ziemia Giblitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emat.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki Ja wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ją podziel Izraelitom w dziedzictwo, jakom ci rozkazał. * Joz.11,8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Mojżesz * za Jordanem na wschód słońca, jako im dał Mojżesz, sługa Pański; *4 Moj.32,33.

9. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatytów, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha;

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edrej; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił je Mojżesz i wygładził je.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatytów; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośród Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego są dziedzictwem jego, jako mu powiedział Bóg. *4 Moj.18,20.24. 5 Moj.18,2.

III. 15. A tak oddał Mojżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystka równina ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta jego, które były w równinie; Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Jassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyjataim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie;

20. I Betfegor, i Asdod, * Fazga, i Betyjesymot. *5 Moj.3,17.

21. Wszystkie też miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Mojżesz, i książęta Madyjańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, i Reba; książęta Sehonowe, obywatele ziemi. *4 Moj.31,8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Jordan z granicami swemi. Toć jest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Mojżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Jazer i wszystkie miasta Galaad, i połowa ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które jest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Massa i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. *Joz.10,39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, króla Hesebońskiego, Jordan i pogranicze jego aż do końca morza Cynneret za Jordanem na wschód słońca.

28. Toć jest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nadto dał Mojżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, króla Basańskiego, i wszystkie wsi Jairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edrej, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Machyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Mojżesz w polach Moabskich za Jordanem przeciw Jerychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Mojżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam jest dziedzictwem ich, jako im * powiedział. *4 Moj.18,20.21. 5 Moj.10,9. r.18,2. Ezech.44,28.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téj strony Jordanu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznèm prawem uprosił 6—15.

A toć jest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chananejskiéj, a co prawem dziedzicznèm oddali im w osiadłość Eleazar kapłan i Jozue, syn Nunów, i przedniejsi z ojców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc * dziedzictwo ich, jako był rozkazał Pan przez Mojżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia. *4 Moj.33,54. r.34,13.

3. Albowiem Mojżesz * był oddał dziedzictwo dwom pokoleniom i połowie pokolenia za Jordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi. *4 Moj.32,33. 5 Moj.3,13. Joz.13,8. r.22,4.

4. Bo było synów Józefowych dwa pokolenia, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. *Joz.13,14.

5. Jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Judowi do Jozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Jefuna Kenezejskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Mojżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. *4 Moj.14,24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Mojżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, jako było w sercu mojém.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ja przecię szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Mojżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoja, przyjdzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim. *Joz.1,3. 4 Moj.14,24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, jako powiedział; już są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, jako to mówił Pan do Mojżesza, a jako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ja dziś mam ośmdziesiąt i pięć lat:

11. A jeszcze i dziś takiem duży, jakom był w on czas, gdy mię wysłał Mojżesz; a jako moc moja była na on czas, taka jest moc moja i teraz ku bojowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz daj mi tę górę, o któréj powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli Pan ze mną, wypędzę je, jako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Jozue, a dał Hebron * Kalebowi, synowi Jefunowemu, w dziedzictwo. *Joz.15,13. Sędz.1,20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Jefuna Kenezejskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przedtém Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Judy 1—12. II. Kaleb dział swój bierze i posiada 13—18. III. Zięciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast Judskich 19—63.

I był los pokolenia synów Judowych według domów ich przy granicach Edom, i * przy puszczy Syn na południe od ostatecznéj granicy południowéj. *4 Moj.34,3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która jest ku południowi.

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiadkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Efronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Stamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiéj, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica na południu.

5. Granica zasię od wschodu słońca jest morze słone aż do końca Jordanu, a granica z strony północnéj jest od skały morskiéj, od końca Jordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Betaraba; a stamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które jest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która jest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez dolinę syna Hennomowego po bok Jebuzejczyka od południa, co jest Jeruzalem. Stamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która jest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która jest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoa, i bieży aż do miast góry Hefron; potém się ciągnie ta granica ku Baala, które jest Karyjatyjarym.

10. Potém kołem bieży ta granica od

Baala na zachód do góry Seir, a stamtąd przechodzi po bok góry Jarym od północy, która jest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Tamna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; stamtąd wychodzi do Jabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia jest przy morzu wielkiém, i przy granicach jego; tać jest granica synów Juda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi synowi Jefunowemu, dał * Jozue dział między syny Juda, jako Pan powiedział Jozuemu, miasto Arba, ojca olbrzymów, to jest Hebron. *Joz.14,13. Sędz.1,20.

14. I wypędził * stamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaja, i Ahymana, i Talmaja, syny Enakowe. *Sędz.1,10.20.

15. A wyszedł stamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przedtém Karyjatsefer. *Joz.10,38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyjatsefer, a wziął je, tedy mu dam Achsę, córkę swoję, za żonę. *Sędz.1,12.

17. I dobył go Otonijel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoję, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił ojca jéj o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do niéj Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, przydaj mi téż źródła wód. I dał jéj źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Judowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Judowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Jagur;

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Jetnan:

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyjot Chesron, toć jest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asofgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hasersual, i Beersaba, i Bazotyja;

29. Baala, i Ijim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Sansenna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoe, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Jerymot, i Adullam, Socho i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Gedera, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich.

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Jektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich.

42. Labana, i Eter, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczka jego, i wioski jego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka jego, i wsi jego; Gaza, miasteczka jego, i wsi jego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą jego.

48. A na górze leżą Sam, i Jeter, i Soko;

49. I Danna, i Karyjatsenna, które jest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast jedenaście, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Janum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyjat Arbe, a toć jest Hebron, i Syjor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Juta;

56. I Jezrael, i Jukiedam, i Zanoe;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich;

58. Halhul, Betsur i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anot, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyjat Baal, które jest Karyjatyjarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Jebuzejczyka, obywatela Jeruzalemskiego, nie mogli synowie Judowi wypędzić; przetoż mieszkał Jebuzejczyk z syny Juda w Jeruzalemie aż do dnia tego.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Józefowego ogółem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł też los synom Józefowym od Jordanu ku Jerychu przy wodach Jerycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Jerycha przez górę Betel.

2. A wychodzi od Betel do Luzy, a idzie do granicy Archy, do Attarot.

3. Potém się ciągnie ku morzu do granicy Jaflety, aż do granicy Bet Horonu dolnego, i aż do Gazer, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Józefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Tanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Janoe;

7. I ciągnie się od Janoe do Attarot i Naarata, a przychodzi do Jerycha, a wychodzi ku Jordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych * według domów ich. *Joz.17,9.

9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośród dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananejczyka, mieszkającego w * Gazer; i mieszkał Chananejczyk w pośrodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawając. *Sędz.1,29.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. I córek Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Józefowych o dział ich z odpowiedzią Jozuego 14—18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu (bo on jest pierworodny Józefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, ojcu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się też innym synom * Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryjel, i synom Sychem, i synom Hefer, i synom Semida. Cić są synowie Manasesowi, syna Józefowego, mężczyzny według domów ich. *4 Moj.26,29.30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, jedno * córki, a te imiona córek jego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. *4 Moj.27,1. r.36,11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara kapłana, i przed Jozuego, syna Nunowego, i przed książęta, rzekły: Pan rozkazał Mojżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośród braci naszych; i dał im Jozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrodku braci ojca ich.

5. I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Jordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny jego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które jest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawéj stronie do mieszkających w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowéj była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku; a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. *Joz.16,8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze jest granica jego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschód słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka jego, i Jeblaam i miasteczka jego; przytém mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; i mieszkający też w Tanach i miasteczka ich, i mieszkający w Magiedda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywateli; przetoż począł Chananejczyk mieszkać w onéj ziemi. *2 Moj.23,29.30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananejczyka hołdownikiem: ale go nie * wygnali do szczętu. *Joz.16.10.

III. 14. Tedy rzekli synowie Józefowi do Jozuego, mówiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo los jeden, i sznur jeden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan. *1 Moj.48,19.

15. I rzekł do nich Jozue: Jeźliś jest ludem wielkiem, idźże do lasu, a wysiecz sobie tam miejsca w ziemi Ferezejskiéj, i Refaimskiéj, jeźlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Józefowi: Nie dosyć nam na téj górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananejczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnéj, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach jego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Jezreel.

17. Rzekł tedy Jozue do domu Józefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoja wielka, nie będziesz miał tylko losu jednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam jest las, tedy go wyrąbiesz, i będziesz miał granice jego; bo wypędzisz Chananejczyka, choć ma wozy żelazne i choć jest potężny.

ROŻDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Jozue ludzi wyprawuje, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenia podzielili 3—10. III. Dział pokolenia Benjaminowego społu z miasty jego 11—28.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenia.

II. 3. Tedy rzekł Jozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbywacie wnijść, abyście posiedli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg ojców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które poślę, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potém się wrócą do mnie.

5. I rozdzielą ją na siedm części: Juda stanie na granicach swoich od południa, a dom Józefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie: tedy wam rzucę los * tu przed Panem, Bogiem naszym. *4 Moj.33,54. Joz.14,2. Przyp.16,33.

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie jest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Jordanem na wschód słońca, które im oddał Mojżesz, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli; a Jozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obejdźcie ziemię, i popiszcie ją, a potém wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potém się wrócili do Jozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Jozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Jozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Benjaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Judowe, i między syny Józefowe.

12. I była granica ich ku stronie północnéj od Jordanu, a szła taż granica po bok Jerycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A stamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowéj Luzy, która jest Betel, a puszcza się ta granica do Attarot Adar podle góry, która jest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która jest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyjat Baal, które jest Karyjat Jarym, miasto synów Judowych; a toć jest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyjat Jarym; a wychodzi ta granica ku morzu, i bieży ku źródłu wód Neftoa.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która jest przeciwko dolinie synów Ennon, a jest w dolinie * Refaim na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Jebuzejczyka na południe, stamtąd bieży do źródła Rogiel. *Joz.15,8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które jest przeciwko górze, wstępując do Adommim, bieżąc stamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. *Joz.15,6.

18. Stamtąd idzie ku stronie, która jest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Stamtąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Jordanu na południe; tać jest granica południowa.

20. Jordan zaś kończy ją ku stronie na wschód słońca; a toć jest dziedzictwo synów Benjaminowych według granic ich w okrąg, wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Benjaminowych według domów ich: Jerycho i Betagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Betel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kafar Hammonaj, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Rekiem, i Jerefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Jebuz (które jest Jeruzalem), Gibeat, Kiryjat, miast czternaście, i wsi ich. Toć jest dziedzictwo synów Benjaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16. III. Isascharowego 17—23. IV. Ascrowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—48. VII, a na ostatek Jozuego 49—51.

Potém padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośród dziedzictwa * synów Judowych. *1 Moj.49,7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; *1 Kron.4,28.

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horma;

5. I Syceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa,

6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Rommon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich;

8. I wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowéj. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Judowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Judowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi pośród dziedzictwa ich.

II. 10. Potém padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a jest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który jest przeciw Jeknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a stamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Jafije;

13. Potém stamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Jeftael.

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Jedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć jest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi téż padł los czwarty, to jest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Jezreel, i Chasalot, i Sunem.

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyjon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Jordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potém padł los piąty pokoleniu synów Asur według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Lobanat.

27. Stamtąd się obraca na wschód

słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Jeftach El na północy. Betemek i do Nehyjel, wychodząc do Kabul ku lewéj stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; stamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potém synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które jest Necheb, i Jebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Jordanu.

34. Potém się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a stamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulonu na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Juda ku Jordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor,

37. I Kiedes, i Edrej, i Enhasor;

38. I Jeron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potém pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siódmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Ajalon, i Jetela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton i Baalat;

45. I Jehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehajarkon, i Rakon z granicą przeciwko Joppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli je, i wysiekli je ostrzem miecza, i wziąwszy je w dziedzictwo mieszkali w niém; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, ojca swego.

48. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic jéj, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Jozuemu, synowi Nunowemu, w pośród siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w niém.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielili w osiadłość Eleazar kapłan, i Jozue, syn Nunów, i przedniejsi z ojców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trafunku kogo zabili. 1—6. II. co téż synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potém rzekł Pan do Jozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o których mówił do was przez Mojżesza; *2 Moj.21,13. 4 Moj.35,11. 5 Moj.19,2.

3. Aby tam uciekał mężobójca, coby zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, którýby się krwi chciał mścić.

4. I ucieczе do jednego z tych miast, a stanie u wrót bramy miejskiéj, i opowie starszym miasta onego sprawę swoję; i przyjmą go do miasta między się, i dadzą mu miejsce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężobójcy w ręce jego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie mając żadnéj waśni z nim przedtém.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężobójca, i przyjdzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arba, które jest Hebron, na górze Juda.

8. Z drugiéj zasię strony * Jordanu, gdzie leży Jerycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy, w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytém Golan w Basan z pokolenia Manasesowego. *5 Moj.4,43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowan przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéj stanął przed zgromadzeniem.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogółem 1—8. II. Potém z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatytów 9—19. III. I ostatnich Kaatytów 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów 34—42. VI. Mieszkanie Izraelitów spokojne 43—45.

Przystąpili tedy przedniejsi z ojców Lewitów do Eleazara kapłana, i do Jozuego, syna Nunowego, i do przedniejszych z ojców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananejskiéj, mówiąc: Pan rozkazał przez * Mojżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytków naszych. *4 Moj.35,2.3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona kapłana, Lewitom z pokolenia Judowego i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Benjaminowego, losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego, dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, jako był rozkazał Pan przez Mojżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Judowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arba, ojca Enakowego, które jest Hebron na górze Juda, i przedmieścia jego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi jego dano * Kalebowi, synowi Jefunowemu w osiadłość jego. *Joz.14,14. 1 Kron.6,56.

13. Synom tedy Aarona kapłana dano miasto dla ucieczki mężobójcy, Hebron i przedmieścia jego; także Lobne i przedmieścia jego;

14. I Jeter, i przedmieścia jego; Estemoa, i przedmieścia jego;

15. I Helon, i przedmieścia jego, i Dabir, i przedmieścia jego.

16. I Ain, i przedmieścia jego, i Jeta, i przedmieścia jego; Betsemes i przedmieścia jego; miast dziewięć z tegoż dwojga pokolenia.

17. A z pokolenia Benjaminowego Gabaon i przedmieścia jego; Gabae i przedmieścia jego;

18. Anatot i przedmieścia jego; i Almon i przedmieścia jego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężobójcy, Sychem i przedmieścia jego na górze Efraim; i Gazer i przedmieścia jego.

22. I Kibsaim i przedmieścia jego; i Betoron, i przedmieścia jego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia jego; Gabaton i przedmieścia jego;

24. Ajalon i przedmieścia jego; Gatrymon i przedmieścia jego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia jego; i Gatrymon i przedmieścia jego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasta dla ucieczki mężobójcy: Golan w Basan i przedmieścia jego, i Bozran i przedmieścia jego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesyjon i

przedmieścia jego; Daberet i przedmieścia jego;

29. Jaramot i przedmieścia jego, i Engannim i przedmieścia jego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia jego; Abdon i przedmieścia jego;

31. Helkat i przedmieścia jego, Rohob i przedmieścia jego; miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężobójcy, Kades w Galilei i przedmieścia jego; i Hamotdor i przedmieścia jego, także Kartan i przedmieścia jego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potém domom synów Merarego Lewitom ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Jeknam i przedmieścia jego; Karta i przedmieścia jego.

35. Damna i przedmieścia jego; Nahalol i przedmieścia jego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia jego; i Jahasa i przedmieścia jego;

37. Kedemot i przedmieścia jego; i Mefaat i przedmieścia jego; miasta cztery.

38. Nadto z pokolenia Gadowego dano miasta dla ucieczki mężobójcy, Ramod w Galaad i przedmieścia jego, i Mahanaim i przedmieścia jego;

39. Hesebon i przedmieścia jego; Jazer i przedmieścia jego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Merarego według domów ich, którzy jeszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich. *4 Moj.35,7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ją dać miał ojcom ich; i posiedli ją, a mieszkali w niéj.

44. Dał im téż odpoczynek Pan zewsząd w około, tak jako był przysiągł ojcom ich; a nie był nikt, ktoby się im oprzeć mógł ze wszystkich nieprzyjaciół ich; wszystkie nieprzyjacioły ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło. *Joz.23,14.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Jozue dozwala półtrzeciu pokolenia wrócić się do ziemi swéj za Jordan, a korzyściami się z nimi dzieli 1—8. II. Oni, wracając się, nad Jordanem ołtarz wystawiają. Izraelczycy obraziwszy się posły do nich z ostrém wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wziąwszy słuszną odpowiedź, na niéj i posłowie przestali, i lud wszystek 21—34.

Tedy przyzwał Jozue Rubenitów i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszéj przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz, ponieważ odpoczynek dał Pan, Bóg wasz, braciom waszym, jako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszéj, którą wam dał Mojżesz * sługa Pański, przed Jordanem. *4 Moj.32,33. 5 Moj,3,1.2. r.28,8. Joz.13,8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański: abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkiemi drogami jego, chowając rozkazania jego, dzierżąc się go i służąc mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj.

6. I błogosławił im Jozue, a rozpuścił je; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Mojżesz osiadłość w Basan, a drugiéj połowie jego dał Jozue dział z bracią ich z téj strony Jordanu na zachód słońca; a gdy je rozpuszczał Jozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkiemi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z majętnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią i z żelazem, i szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyjaciół waszych z bracią swoją.

II. 9. Tedy wracając się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które jest w ziemi Chananejskiéj, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swojéj, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Mojżesza.

10. I przyszli do granic Jordanu, które były w ziemi Chananejskiéj, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Jordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananejskiéj na granicach nad Jordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Fineesa, syna Eleazara kapłana.

14. A z nim dziesięć książąt, po jednym książęciu z każdego domu ojcowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każdy książę z tych był przedniejszym w domu ojców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to jest za przestępstwo, któréméście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnymi Panu?

17. Azaż nam mało na złości * Fegorowéj, od któréj nie jesteśmy oczyszczeni i po dziś dzień, skąd była pomsta w zgromadzeniu Pańskiém, *4 Moj.25,3.4.5.

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczém stanie się, ponieważeście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozgniewa.

19. A jeźliż jest nieczysta ziemia osiadłości waszéj, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w któréj przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośrodku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajcie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Azaż przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przeklętéj, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam jeden umarł dla nieprawości swojéj. *Joz.7,1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do książąt tysiąców Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, jeźli się to stało z uporu, albo jeźli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Jeźliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a jeźliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiar spokojnych, Pan niech to rozezna;

24. Jeźliżeśmy nie raczéj obawiając się téj rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotém rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Jordan; nie macie wy działu w Panu, i odwrócą synowie wasi syny nasze od bojaźni Pańskiéj.

26. Przetośmy rzekli: Uczyńmy tak, a zbudujmy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwy naszemi po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem jego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokojnych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi napotém synom naszym: Nie macie cząstki w Panu.

28. Nadtośmy rzekli: Gdyby napotém rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczemy: Patrzajcie na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili ojcowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchowaj, żebyśmy mieli przeciwnymi być Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który jest przed przybytkiem jego.

30. A usłyszawszy Finees kapłan, i książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącmi Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiajśmy poznali, iż w pośrodku nas jest Pan, iżeście się nie dopuścili przeciw Panu przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiéj.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara kapłana, z onymi książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananejskiéj do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcéj, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w któréj synowie Rubenowi i synowi Gadowi mieszkali.

34. Przezwali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan jest Bogiem.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Jozue zeszły, stany przedniejsze zwoływa, sprawy i dobrodziejstwa Boże wylicza, do szczerego nabożeństwa upomina, małżeństwa z pogany zakazuje 1—7. II obiecując Bożą pomoc posłusznym 8—11. III. a pomstą grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemałym czasię, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznie, a Jozue się zstarzał, i był zeszłym w leciech,

2. Że przyzwał Jozue wszystkiego Izraela, starszych jego, i przedniejszych jego, i sędziów jego, i przełożonych jego, i rzekł do nich. Jam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszém: bo Pan, Bóg wasz, sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Jordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam je wypędzi od twarzy waszéj, i wyżenie je od obliczności waszéj, i posiędziecie dziedzicznie ziemię ich, jako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz. * 4 Moj. 33,53. 5 Moj. 6,19. Joz. 13,6.

6. Zmacniajcież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Mojżeszowego, nie odstępując od niego na prawo ani na lewo.

7. Ani się téż mięszajcie z temi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysięgajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie; * 2 Moj. 23,13. 5 Moj. 12,3. Jer. 5,7. Sofon. 1,5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, jakoście czynili aż do dnia tego. * 5 Moj. 11,22.

9. Bo jako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego:

10. Tak mąż jeden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, jako † wam obiecał. * 3 Moj. 26,8. † 2 Moj. 14,14. r. 23,27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo jeźli się cale odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawają między wami, i spowinowacicie się z nimi, a będziecie się mięszać z nimi, one téż z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcéj Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszéj; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. * 2 Moj. 23,33. r. 34,12. 4 Moj. 33,55. 5 Moj. 7,16.

14. A oto, ja idę dziś w drogę wszystkiéj ziemi; poznajcież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo. * Joz. 21,45.

15. Przetoż jako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téj przewybornéj, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Jeźli przestąpicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Jozue znowu przed śmiercią zebrawszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodziejstwa Boże im uczynione wylicza 1—13. II. i aby statecznie przy Panu stali, upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16—25. IV. a to wszystkie dzieje Jozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26—28. V. Umarł i pogrzebion jest 29. VI. Miejsce pogrzebu Jozuego 30. VII. Jako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Jozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przedniejszych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożém

2. I rzekł Jozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * ojcowie wasi od dawnych czasów, Tare, ojciec Abrahamów, i ojciec Nachorów, i służyli bogom obcym. * 1 Moj. 11,26.27.

3. I wziąłem ojca waszego Abrahama z miejsca, które jest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananejską, i rozmnożyłem nasienie * jego, dawszy mu Izaaka. * 1 Moj. 21,2.

4. Dałem * téż Izaakowi Jakóba i Ezawa, a podałem Ezawowi † górę Seir, aby ją posiadł; ale Jakób i synowie jego zaszli do Egiptu. * 1 Moj. 25,24. † 1 Moj. 36,8.

5. I posłałem * Mojżesza i Aarona, a trapiłem Egipt; a gdym to uczynił w pośród niego, potémem † was wywiódł. * 2 Moj. 3,10. † 2 Moj. 12,37.

6. I wywiodłem ojce wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipczanie ojce wasze z wozmi i z jezdnymi aż do morza czerwonego. * 2 Moj. 14,2.9.

7. Tedy wołali do Pana, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiódł na nie morze, a okryło je; i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkaliście * na puszczy przez długi czas. * 5 Moj. 2,7. r. 29,5.

8. Potémem przywiódł was do ziemi Amorejczyka, * mieszkającego za Jordanem, i walczyli przeciwko wam; alem je podał w rękę waszę, i posiedliście ziemię ich, a wygładziłem je przed wami. * 4 Moj. 21,21. 5 Moj. 2,32. Joz. 10,6

9. Powstał téż Balak, syn * Seforów, król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał. * 4 Moj. 22,2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk jego.

11. Przeprawiliście się potém przez Jordan, * i przyszliście do Jerycha, i walczyli † przeciwko wam mężowie z Jerycha, Amorejczyk, i Ferezejczyk, i Chananejczyk, i Hetejczyk, i Gergiezejczyk, i Hewejczyk, i Jebuzejczyk; alem je podał w ręce wasze. * Joz. 3,14. † Joz. 6,1. r. 10,1. r. 11,4.

12. I posłałem przed wami * sierszenie, którzy je wypędzili przed obliczem waszém, dwu królów Amorejskich, nie mieczem twoim † ani łukiem twoim. * 5 Moj. 7,20. † Ps. 44,4.

13. I dałem wam ziemię, w któréjście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz bójcie się Pana, a służcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym służyli ojcowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a służcie Panu.

15. A jeźli się wam zda źle służyć Panu, obierzcież sobie dziś, komubyście służyli, chociaż bogi, którym służyli ojcowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorejskie, w których wy ziemi mieszkacie; aleć ja i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie daj, Boże, abyśmy mieli odstąpić Pana, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on jest, który nas wywiódł, i ojce nasze z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiéj drodze, którąśmy szli, i między wszystkimi narody, przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorejczyka mieszkającego w ziemi przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on jest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Jozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg świe-

jest, Bóg zapalczywy jest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Jeźliż opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przedtém dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Jozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Jozue do ludu: Świadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Świadkami jesteśmy.

23. I rzekł: Teraźże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi jego posłuszni być chcemy.

25. A tak uczynił Jozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Jozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął też kamień wielki, i postawił go tam pod dębem, który * był u świątnicy Pańskiéj. *Sędz.9,6.

27. Tedy rzekł Jozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snać nie skłamali przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatém rozpuścił * Jozue lud, każdego do dziedzictwa swego. *Sędz.2,6.

V. 29. I stało się potém, że umarł Jozue, syn Nunów, sługa Pański, we stu i w dziesięciu lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa jego w Tamnat Sare, które jest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Jozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości też Józefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Jakób od synów Hemora, ojca Sychemowego, za † sto jagniąt; i były u synów Józefowych w dziedzictwie ich. *1 Moj.33,19. r.50,25. †2 Moj.13,19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna jego, który mu był dany na górze Efraim.

Księga Sędziów,

którą zowią

JUDICUM.

ROŹDZIAŁ I.

I. Juda po śmierci Jozuego za hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananejczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił je 8—34. IV. wespół z Amorejczykami hołdownikami Izraelskimi 35. 36.

I stało się po śmierci Jozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas wprzód pójdzie przeciw Chananejczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Juda pójdzie; otom podał ziemię w rękę jego.

3. I rzekł Juda do Symeona, brata swego: Pójdź ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananejczykowi; wszak ja też pójdę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Juda, i podał Pan Chananejczyka, i Ferezejczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo naleźli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananejczyka i Ferezejczyka.

6. I uciekał Adonibezek, którego oni gonili; a pojmawszy go, poucinali palce wielkie u rąk jego, i u nóg jego.

7. Tedy rzekł Adonibezek: Siedmdziesiąt królów z palcami wielkiemi obciętemi u rąk swych i u nóg swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; jakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Jeruzalemu, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przedtém synowie Judowi przeciwko Jeruzalemowi i wzięli je, i wysiekli je ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potém ciągnęli synowie Juda, aby walczyli przeciw Chananejczykowi mieszkającemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Juda przeciwko Chananejczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przedtém Karyjatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaja. *Joz.14,15.

11. Stamtąd' zasię ciągnęli do mieszkających w Dabir, (a imię Dabir było przedtém Karyjatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyjatsefer, a wziąłby je, dam mu Achsę, córkę moję, za żonę. *Joz.15,16.

13. I wziął je Otonijel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił ojca jéj o pole; i zsiadła z osła, i rzekł do niéj Kaleb: Cóż ci? *Joz.15,18.

15. A ona rzekła: Daj mi błogosławieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, daj mi też źródła wód. I dał jéj Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie też Ceni, świekra Mojżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi Judowymi na puszczą Judowę, która jest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potém ciągnął Juda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananejczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli je, i nazwali imię miasta onego Horma. *Sędz.1,3.

18. Wziął też Juda Gazę z granicami jego, i Akkaron z granicami jego.

19. I był Pan z Judą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, jako był † rozkazał Mojżesz, skąd on wygnał trzech synów Enakowych. *Joz.15,13. r.14,13. r.21,12. †4 Moj.14,24.

21. Ale Jebuzejczyka, mieszkającego w Jeruzalemie, nie wygnali synowie Benjaminowi; przetoż mieszkał Jebuzejczyk z synami Benjaminowymi w Jeruzalemie aż do dnia tego.

22. Udał się też dom Józefów do Betel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował * dom Józefów Betel; (a imię miasta tego było przedtém Luz.) *1 Moj.28,19.

24. A ujrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy wejście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im wejście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem jego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetejczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię jego Luz; to jest imię jego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził też Manases obywateli z Betsean i z miasteczek jego, ani z Tanach i z miasteczek jego, ani obywateli z Dor i z miasteczek jego, ani obywateli z Jeblaam i z miasteczek jego, ani obywateli z Magieddo i z miasteczek jego; i począł Chananejczyk mieszkać w onéj ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananejczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. *Joz.17,13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananejczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananejczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon też nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananejczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser też nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrodku Chananejczyka, mieszkającego w onéj ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim też nie wypędził obywateli z Betsemes, ani obywateli z Betanat, i mieszkał między Chananejczykami mieszkającymi w onéj ziemi; jednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorejczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV 35. I począł mieszkać Amorejczyk na górze Hares, w Ajalon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Józefowego, i byli hołdownikami ich

36. A była granica Amorejczykowa od góry, gdzie wstępują do niedźwiadków, od skały ich i wyżéj.

ROŹDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z pogany 1—7. II. Śmierć i pogrzeb Jozuego 8—10. III. Lud się bałwochwalstwa imuje. 11—13. IV. O co Pan rozgniewawszy się, karze je 14. 15. V A sędzie im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do

Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł ojcom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Jedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téj ziemi, owszem ołtarze ich porozwalajcie; aleście * nie słuchali głosu mojego. Przeczżeście to uczynili? *Sędz.1,28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę ich * od oblicznośoi waszéj; ale będą wam jako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam jako † sidło. *Joz.23,13. †2Moj.23,33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i płakali.

5. I nazwali imię miejsca onego Bochym, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Jozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiedli ziemię. *Joz.24,28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Jozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Jozue syn Nunów, sługa Pański, będąc we stu i w dziesięć lat; *Joz.24,29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa jego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony jest do ojców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani téż spraw, który uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskiemi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga ojców swoich, który je wywiódł z ziemi Egipskiéj, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdraźnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w ręce łupieżcom, którzy je łupili; a zaprzedał je w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli daléj ostać przed nieprzyjacioły swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu, jako powiedział Pan, i * jako im przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo. *3 Moj.26,17. 5 Moj.28,25.59.

V. 16. Potém Pan * wzbudził sędzie, którzy je wyzwalali z rąk łupieżców ich; *Sędz.3,9.15.31. r.4,3.4.5. r.11,6.7.11. r.11,29.32.33. r.13,3.24.25.

17. Ale i sędziów swych nie słuchali, owszem się zcudzołożyli z bogami obcymi, kłaniając się im, i ustępowali prędko z drogi, którą chodzili ojcowie ich, a słuchając przykazań Pańskich, nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan sędzie, bywał Pan z każdym sędzią, i wybawiał je z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego sędziego; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego je przywodzili ci, którzy je uciskali i trapili.

19. Wszakże po śmierci * sędziego odwracali się, i psowali się bardziéj niż ojcowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nic nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swojéj upornéj. *Sędz.8,33.

20. Przetoż wzruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moje, którém przykazał ojcom ich, a nie byli posłuszni głosowi mojemu,

21. Ja téż na potém * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Jozue, kiedy umarł. *Joz.23,13.

22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąli strzedz drogi Pańskiéj, chodząc po niéj, jako jéj strzegli ojcowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiając ich rychło, ani ich podał w rękę Jozuego.

ROŹDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione 1—3. II. i na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanic i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie. którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananejskich;

2. Aby wżdy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co jest walka, którzy jéj zgoła przedtém nie znali.

3. Pięcioro książąt Filistyńskich i wszystkie Chananejczyki, i Sydończyki i Hewejczyki, mieszkające na górze Libanie,

od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąli posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał ojcom ich przez Mojżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananejczyków, Hetejczyków, i Amorejczyków, i Ferezejczyków i Hewejczyków, i Jebuzejczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskiemi: zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gajom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Chusanrasataima, króla Syrskiego w Mezopotamii: a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potém wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby je wybawił, Otonijela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę jego Chusanrasataima, króla Syrskiego, i zmocniła się ręka jego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Otonijel, syn Kenezów.

12. Potém znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi. I zmocnił Pan Eglona, króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskiemi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potém wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Jemini, męża ręką prawą niewładającego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć wzdłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawego biodra swojego.

17. I przyniósł dar Eglonowi, królowi Moabskiemu: a Eglon był człowiek bardzo otyły.

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, o królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniéj, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swojéj.

21. Tedy Aod wyciągnąwszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawego biodra swego, i wraził go w brzuch jego.

22. Tak iż wpadła i rękojeść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyjął miecza z brzucha jego, aż się i gnój rzucił.

23. Wyszedł potém Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy jego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknione były, rzekli: Podobno sobie król czyni wczas na sali letniéj.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzili, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziąwszy klucz otworzyli: a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minąwszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjacioły wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odjąwszy bród Jordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięciu tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony jest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoju ziemia przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie ludu 1. II. i kaźń Pańska za to 2. III. Nawrócenie ich 3. IV. wybawienie przez Deborę, Baraka i Jaelę, którzy Sysarę z wojskiem jego porazili 4—24.

Potém znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi po śmierci Aodowéj.

II. 2. I podał je Pan w ręce Jabina, króla Chananejskiego, który królował w Hasor, a hetman wojska jego * był Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskiém. *1Sam.12,9

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mięszkała pod palmą Debora między Rama i między Betel na górze Efraim, i chodzili do niéj synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwała Baraka, syna * Abinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmij z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? *Żyd.11,32.

7. I przywiodę do ciebie ku rzece Cyson Sysarę, hetmana wojska Jabinowego, i wozy jego, i mnóstwo jego, a podam go w ręce twoje.

8. I rzekł do niéj Barak: Jeźli pójdziesz ze mną, pójdę, a jeźli nie pójdziesz ze mną, nie pójdę.

9. Która odpowiedziała: Jać w prawdzie pójdę z tobą, ale nie będzie z sławą twoją ta droga, którą ty pójdziesz; albowiem w rękę niewieścią poda Pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cynejczyk odłączył się od Cynejczyków, od synów Hobaby, świekra Mojżeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sananim, które jest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci jest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoje; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko wojsko jego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z wozu, uciekał pieszo. *Ps.83,10.

16. Ale Barak gonił wozy i wojsko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko wojsko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i jeden nie został.

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Jaeli, żony Hebera Cynejczyka; albowiem był pokój między Jabinem, królem Hasor, i między domem Hebera Cynejczyka.

18. A wyszedłszy Jael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie bój się; i skłonił się do niéj do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéj: Daj mi proszę, napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niéj: Stój we drzwiach u namiotu; a jeźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Jestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potém wzięła Jael, żona Heberowa, gwóźdź od namiotu, wzięła téż i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń jego aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę, i wyszła Jael przeciwko niemu, i rzekła mu: Pójdź, a ukażę męża, którego szukasz. I wszedł do niéj, a oto Sysara leżał umarły, a gwóźdź w skroni jego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Jabina, króla Chananejskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tém bardziéj, a ciężka była Jabinowi, królowi Chananejskiemu, aż zgładzili tegoż Jabina, króla Chananejskiego.

ROŹDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéj w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchajcie królowie, bierzcie w uszy książęta, ja, ja Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seir, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba téż kropiły, a obłoki wydawały wody. *5Moj.2,1.4.

5. Góry się * rozpłynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synaj od oblicza Pana, Boga Izraelskiego. *Ps.97,5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Jaeli zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ja Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała wojna w bramach; tarczy jednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje nakłonione do książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy jeździcie na oślicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiajcie z sobą,

11. Że ucichł trzask strzelców między miejscami, gdzie czerpają wodę; tam niech opowiadają sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach jego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań, powstań, a zaśpiewaj pieśń; powstań Baraku, a pojmaj więźnie twoje, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Benjamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulonu pisarze.

15. Książęta téż Isaschar były z Deborą; Isaschar téż jako i Barak w dolinę posłan jest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Jordanem odpoczynął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon jest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli królowie, walczyli; na ten czas walczyli królowie Chananejscy w Tanach u wód Magieddo, jednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczono: gwiazdy z miejsc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał je, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś, o duszo moja, możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tąpania mocarzów jego.

23. Przeklinajcie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinajcie przeklinając obywatele jego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Jael, żona Hebera Cynejczyka; nad niewiasty w namiocie mieszkające błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcéj przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściągnęła, a prawicę swoję do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę jego, i przeraziła, i przekłóła skronie jego.

27. U nóg jéj skurczył się, padł, leżał; u nóg jéj skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę: Przeczże omieszkiwa wrócić się wóz jego? przecz się nie spieszą nogi woźników jego?

29. Przedniejsze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, jako téż i sama sobie odpowiadała:

30. Snać trafili na łup, i dzielą go? Panienka jedna albo dwie dostaną się mężowi jednemu; łupy rozlicznych barw oddawają Sysarze, a łupy pstro hafto-

wane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawają się na szyję łupy biorących.

31. Tak niechaj zginą wszyscy nieprzyjaciele twoi, Panie, a ci, którzy ciebie miłują, niech będą jako słońce, gdy wschodzi w mocy swojéj. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli znowu od niego odpadli, przez Madyjanity karze 1—7. II. i przez proroka upomina 8—10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia 11—13. IV. za hetmana go wystawia 14—16. V. a żeby za ludem Bożym walczył, cudami go utwierdza 17—40.

Potém czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskiemi, i podał je Pan w ręce Madyjanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyjanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyjanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i jaskinie i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyjan i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a najeżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawując na pożywienie Izraelczykom, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali, i namioty ich, a przychodzili jako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi spustoszyli ją.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyjanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyjanitów.

II. 8. Posłał Pan męża proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam was * wywiódł z ziemi Egipskiéj, a wywiodłem was z domu niewoli.
*2Moj.12,17.18. r.20,2. 5Moj.5,6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapili, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Jam Pan, Bóg wasz, nie bójcież się bogów Amorejskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potém Anioł Pański i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Joasa, ojca Esrowego: A Giedeon, syn jego, młócił zboże na bojewisku, aby z niém uciekł przed Madyjanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę Panie mój, jeźli Pan jest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda jego, które nam opowiadali ojcowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiódł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyjanitów.

IV. 14. Tedy wejrzawszy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyjańczyków; izalim cię nie posłał? *1Sam.12,11

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czémże wybawię Izraela? oto naród mój podły jest w Manase, a jam najmniejszy w domu ojca mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ Ja będę z tobą, przetoż porazisz Madyjanity, jako męża jednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Jeźliżem proszę znalazł łaskę przed oczyma twemi, daj mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę stąd, aż zaś przyjdę do ciebie, a przyniosę ofiarę moję, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ja poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Giedeon zgotował koźlątko z stada a z miary mąki przaśne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przyniósł to do niego pod dąb, i ofiarował.
*3Moj.6,11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmij to mięso i te chleby niekwaszone, a połóż na onéj skale polewką poławszy; i uczynił tak.

21. Zatém ściągnął Anioł Pański koniec laski, którą miał w ręce swéj, i dotknął się mięsa i przaśników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przaśne; a między tém Anioł Pański odszedł od oczu jego.

22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł Pański, rzekł: * Ach, Panie Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz? *Sędz.13,22.

23. I rzekł mu Pan: Pokój z tobą; nie bój się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Giedeon ołtarz Panu, i nazwał go: Pan pokoju; aż

do dnia tego ten jeszcze jest w Efracie, ojca Esrowego.

25. I stało się onéj nocy, że mu rzekł Pan: Weźmij cielca dorosłego, który jest ojca twego, tego cielca drugiego siedmioletniego, a rozwal ołtarz Baalów, który jest ojca twego, i gaj, który jest około niego, wysiecz;

26. A zbuduj ołtarz Panu, Bogu twemu, na wierzchu téj skały na równinie, a weźmij tego cielca drugiego, i uczyń z niego całopalenie przy drwach z gaju, który wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił jako mu rozkazał Pan; a iż się bał domu ojca swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, ujrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gaj, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatém rzekł jeden do drugiego: Któż to wżdy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Joasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Joasa: Wywiedź syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gaj, który był około niego.

31. I odpowiedział Joas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się oń zastawiał, niech umrze tegoż poranku; jeźli bogiem jest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz jego.

32. I nazwano go onegoż dnia Jerubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił ołtarz jego.

33. Tedy wszyscy Madyjanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrali się wespół, a przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem w dolinie Jezreel. *Sędz.6,3.

34. Ale Duch Pański przyoblókł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrali się do niego; posły téż posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zajechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Jeźli wybawisz przez rękę moję Izraela, jakoś powiedział.

37. Oto, ja położę runo wełny na bojewisku; jeźliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moję Izraela, jakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazajutrz, ścisnął runo, i wyżdżął rosy z runa pełną czaszę wody.

39. Nadto rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój przeciwko mnie, że przemówię jeszcze raz. Niech doświadczę proszę jeszcze raz na tém runie; niech będzie, proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéj ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéj nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéj ziemi była rosa.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza 1—7. II. bojaźliwe rozpuszcza 8—10. III. a obóz Madyjanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Jerobaal, który jest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródła Harod, a obóz Madyjański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki jest lud z tobą; przetoż nie dam Madyjanitów w ręce ich, by się snać nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moja wybawiła mię.

3. A tak zawołaj teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto jest lękliwym i bojaźliwym, * niech się wróci, a rano niechaj idzie precz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. *5Moj.20,8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Jeszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten pójdzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie pójdzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który łeptać będzie językiem swoim wodę, jako pies łepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoją do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoje, pił wodę.

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy łoptali wodę, wybawię was, a podam Madyjanity w ręce twoje, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na miejsce swoje.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyjański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onéj nocy, że rzekł do niego Pan. Wstań, znijdź do obozu, bom go dał w ręce twoje;

10. A jeźli się ty sam iść boisz, znijdźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potém posilą się ręce twoje, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa jego, aż na koniec zbrojnego ludu, który był w obozie.

12. A Madyjanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, jako szarańcza przemnóstwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, jako piasek, który jest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszowi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi się sen, a zdało mi się, że bochen chleba jęczmiennego toczył się do obozu Madyjańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż poległ, i wywrócił go z wierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzysz jego, i rzekł: Nic to nie jest innego, jedno miecz Giedeona, syna Joasowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę jego Madyjanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład jego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł: Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madyjański.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany czcze, i pochodnie w pośrodek dzbanów

17. I rzekł do nich: Co ujrzycie, że ja czynię, toż czyńcie; bo oto ja wnijdę w przodek obozu, a co ja czynić będę, toż wy czyńcie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ja i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz Pański i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli, w przodek obozu, gdy się zaczęła średnia straż, zaraz skoro przemieniono straż; i trąbili w trąby, a potłukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły téż one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany; a wziąwszy w lewą rękę swoję pochodnie, a w prawą rękę swoję trąby, aby trąbili, wołali: Miecz Pański, i Giedeonów.

21. I stanęli każdy na miejscu swojém koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy * trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił Pan miecz jednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło wojsko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmehola w Tabbat. *Ps.83,10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszystkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyjańczyki.

24. Zatém posły rozesłał Giedeon na wszystkę górę Efraimską, mówiąc: Zabiegajcie Madyjanitom, a ubieżcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Jordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieżeli wody aż do Betabara i do Jordanu.

25. Przytém * pojmali dwoje książąt Madyjańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prasy Zeb, i gonili Madyjanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Jordan. *Ps.83,12. Izaj.10,26.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1—11. II. a poraziwszy Zebeę i Salmana 12—15. III. mieszczany z Sokot i z Fanuel dla niemiłosierdzia karze 16—22. IV. Panowanie Bogu zostawuje 23—26. V. Efod złoty sprawuje 27—31. VI. Wiek i śmierć jego 32. 33. VII. Odstąpienie synów Izraelskich po śmierci jego 34. 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przeczżeś to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyjanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ja takiego uczynił, jako wy? izali nie lepsze jest poślednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszę podał Bóg książęta Madyjańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mógł takiego uczynić, jako wy? Tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Jordanu, przeprawił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczan z Sokot: Dajcie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ja będę gonił Zebeę i Salmana, króle Madyjańskie.

6. Ale mu rzekli przedniejsi z Sokot: Izali już moc Zeby i Salmana jest w rękach twoich, żebyśmy dać mieli wojsku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc kiedy poda Pan Zebeę i Salmana w rękę moję, tedy będę młócił ciała wasze cierniem z téj puszczy i ostem.

8. Szedł zasię stamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, jako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy téż powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoju, rozwalę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i wojska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego wojska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namiociech, od wschodu słońca Nobe i Jegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubezpieczył,) *Ozea.10,14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił je, i pojmał onych dwóch królów Madyjańskich, Zebeę * i Salmana, i wszystko wojsko ich strwożył. *Ps.83,12.

13. Potém się wrócił Giedeon, syn Joasów, z bitwy, niż weszło słońce;

14. A pojmawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przedniejszych w Sokot i starszych jego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów Sokot, rzekł: Otóż Zebeę i Salmana, którymiście mi urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana jest w rękach twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéj pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wieżę téż Fanuel rozwalił, i pobił męże miasta.

18. Rzekł potém do Zeby i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli jakiś ty; każdy z nich na wejrzeniu był, jako syn królewski.

19. I rzekł: Braciać to moi, synowie matki mojéj byli; żywie Pan, byście je byli żywo zachowali, nie pobiłbym was.

20. I rzekł do Jetra, pierworodnego swego: Wstań, a pobij je. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo jeszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo jaki mąż, taka siła jego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebeę i Salmana, i pobrał klejnoty, które były na szyjach wielbłądów ich. *Ps.83,12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuj nad nami, i ty, i syn twój, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyjańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ja panował nad wami, ani będzie panował syn mój nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nadto rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o jednę rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznice złote mieli, będąc Ismaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarłszy szatę rzucali na nię każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klejnotów i zawieszenia i szat szarłatowych, które były na królach Madyjańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyjach wielbłądów ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swém w Efra; i zcudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi jego sidłem.

28. A tak byli poniżeni Madyjańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéj głowy swojéj; i była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Jerobaal, syn Joasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biódr jego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał też założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abimelech.

VI. 32. Umarł potém Giedeon, syn Joasów, w starości dobréj, a pogrzebion jest w grobie Joasa, ojca swego w Efra, które jest ojca Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zcudzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który je wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domemJerobaala * Giedeona według wszystkich dobrodziejstw, które on był uczynił Izraelowi. *Sędz.6,32.

ROŻDZIAŁ IX.

1. Abimelechowe tyraństwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi 3—6. III. którym Jotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada 7—22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło 23—57

Tedy odszedł Abimelech, syn Jerobaalów, do Sychem, do braci matki swéj, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu ojca matki swéj, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż jeden? Wżdy pamiętajcie, żem ja kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki jego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa, i nakłoniło się serce ich za Abimelechem, bo rzekli: Brat nasz jest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyjmował za nie Abimelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów, którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom ojca swego do Efra, i pobił bracią swą, syny Jerobaalowe, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu; tylko został Jotam, syn Jerobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedłszy obrali Abimelecha królem na równinie, kędy stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Jotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniósłszy głos swój wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluj nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moję, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a pójdę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potém drzewa do figowego drzewa: Pójdź ty, króluj nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moję, i owoc mój wyborny, a pójdę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potém rzekły drzewa do macicy winnéj: Pójdź ty, króluj nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga * i ludzie, a pójdę, abym wystawiona była nad drzewy? *Ps.104,15.Izaj.62,9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Pójdź ty, króluj nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: jeźli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za króla nad soba, pójdźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a jeźliż nie, niech wynijdzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz jeźliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie królem Abimelecha; a jeźliście się dobrze obeszli z Jerobaalem i z domem jego, a jeźliście podług dobrodziejstw ręki jego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył ojciec mój za was, i podał duszę swą w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyjańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi ojca mego dziś, i pobiliście syny jego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu, i obraliście królem Abimelecha, syna służebnicy jego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym jest.)

19. Jeźliście prawdziwie a szczerze obeszli się z Jerobaalem, i z domem jego dnia tego, weselcież się z Abimelecha, a on niech się téż weseli z was.

20. Ale jeźliż nie, niechajże wynijdzie ogień z Abimelecha, a pożre męże Sychem, i dom Mello; niechajże téż wynijdzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pożre Abimelecha.

21. Tedy uciekł Jotam, a uciekłszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, bojąc się Abimelecha, brata swego.

22. A tak panował Abimelech nad Izraelem przez trzy lata.

IV. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abimelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abimelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesięciu synów Jerobaalowych, aby krew ich przyszła na Abimelecha, brata ich, który je pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce jego, aby pobił bracią swoję.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbijali każdego, który jedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abimelechowi.

26. Nadto przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia jego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, jedli i pili, a złorzeczyli Abimelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż jest Abimelech? i co jest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie jest syn Jerobaalów, a Zebul urzędnikiem jego? raczéj służcie mężom Hemora, ojca Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moje, abym zprzątnął Abimelecha! I rzekł Abimelechowi: Zbierz sobie wojsko, a wynijdź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew jego.

31. I wyprawił posły do Abimelecha potajemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia jego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który jest z tobą, a uczyń zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznijdzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który jest z nim, wynijdzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoja.

34. Tedy wstawszy Abimelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech miejscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w saméj bramie miasta; wstał też i Abimelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, jakoby ludzie.

37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuje z góry a jeden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoje, które mówiły: Co jest Abimelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, którym wzgardził? wynijdź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abimelechowi.

40. I gonił go Abimelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméj bramy.

41. I został Abimelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią jego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazajutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abimelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił je.

44. Bo Abimelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméj bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili je.

45. A Abimelech dobywał miasta przez on wszystek dzień, i wziął je; a lud, który w niém był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał je solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I opowiedziano Abimelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abimelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wziąwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który

z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prędko uczyńcie tak, jako ja.

49. A tak uciąwszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoję, szli za Abimelechem, a kładli je około twierdzy, i spalili niemi twierdzą ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiéj około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potém szedł Abimelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w pośrodku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przedniejsi miasta, a zamknąwszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abimelech aż do saméj wieży, i dobywał jéj, a stanąwszy u samych drzwi wieży, chciał ją spalić ogniem.

53. Między tém * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abimelechowę, i rozbiła wierzch głowy jego. *2Sam.11,21.

54. Który natychmiast zawoławszy pacholika, co nosił broń jego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabij mię, by snać nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik jego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abimelech, rozeszli się każdy do miejsca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abimelechowi, które uczynił nad ojcem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przekleństwo Jotama, syna Jerobaalowego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Tola i Jair sądzą Izraelczyki 1—5. II. Którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potém grzech swój wyznawają 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi 16—18.

I powstał po Abimelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potém umarł, i pogrzebion jest w Samir.

3. A po nim powstał Jair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy jeździli na trzydziestu oślątach, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Jair aż po dzisiejszy dzień w ziemi Galaadskiéj.

5. I umarł Jair, a pogrzebion jest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi, służąc Baalowi, i Astaratowi, i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał je w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych.

8. Którzy trapili i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Jordanem w ziemi Amorejczyka, która jest w Galaad.

9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Jordan, aby walczyli z Judą, i z Benjaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorejczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapili, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéj nie wybawię.

14. Idźcież, a wołajcie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechaj was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczyńże ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrodku siebie, a służyli Panu, i użalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie hetmanem nad wszystkimi mieszkającymi w Galaad.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Jefto od braci wygnany 1—5. II. A za hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do króla Ammonitskiego wyprawuje 12—29. IV. a ślub uczyniocy 30. 31. V. króla Ammonitskiego poraziwszy 32—38. VI. Nad córką swą wypełnia 39. 40.

Ale * Jefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnéj, z którą spłodził Galaad tegoż Jeftego. *Żyd.11,32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téj żony, wygnali Jeftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu ojca naszego, boś ty jest synem inszéj niewiasty. *5Moj.23,2.

3. Uciekł tedy Jefte przed bracią swoją, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrali się do niego ludzie ogołoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potém, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Jeftego z ziemi Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Pójdź, a bądź nam za hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Jefte odpowiedział starszym Galaad: Izażeście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu ojca mego? przeczeście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Jeftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za hetmana, wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Jefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a jeźli mi je poda Pan, będęż wam za hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Jeftego: Pan będzie świadkiem między nami, jeźliż tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Jefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud hetmanem i książęciem nad sobą; i mówił Jefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potém wyprawił Jefte posły do króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ja mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi mojéj?

13. Na co odpowiedział król synów Ammonowych posłom Jeftego: Że wziął Izrael * ziemię moję, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Jabok i aż do Jordanu: przetoż teraz wróć mi ją w pokoju. *4Moj.21,25.

14. Powtóre jeszcze Jefte wyprawił posły do króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Jefte: * Nie wziął Izrael ziemi Moabskiéj, ani ziemi synów Ammonowych. *4Moj.21,13. 5Moj.2,9.19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael przez puszczą aż ku morzu * czerwonemu, a przyszedł do Kades. *5Moj.1,1.

17. Skąd wyprawił Izrael * posły do króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoję, i nie pozwolił król Edomski, także i do króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił: a tak został Izrael w Kades. *4Moj.20,14.17.

18. A gdy szedł przez puszczą, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiéj, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon jest granicą Moabską. *4Moj.21,13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech przejdę * proszę przez ziemię twoję aż do miejsca mego. *4Moj.21,22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice jego; owszem zebrał Sehon wszystek lud swój, i położył się obozem w Jasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystek lud jego w ręce Izraelowe, i poraził je, a posiadł Izrael wszystkę ziemię Amorejczyka, który mieszkał w onéj ziemi. *5Moj.2,33. Ps.135,10.11.12.

22. A tak posiedli wszystkie granice Amorejskie od Arnon aż do Jabok, a od puszczy aż do Jordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski wypędził Amorejczyka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Azaż, coć dał posieść Kamos, bóg twój, tego nie posiędziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego téż dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czémżeś ty lepszy nad
Balaka, * syna Seferowego, króla Moab-
skiego? zaż się on kiedy wadził z Izra-
elem? zaż kiedy walczył przeciwko nie-
mu? *4 Moj.22.2.
26. Oto przez trzy sta lat mieszkał
Izrael w Hesebon, i we wsiach jego, tak-
że w Aroer, i we wsiach jego, i we wszyst-
kich miastach, które są przy granicy
Arnon; czemużeście ich nie odjęli przez
ten czas?
27. A tak nie jam tobie winien, ale ty
mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko
mnie; niech Pan, który jest Sędzią, roz-
sądzi dziś między syny Izraelskimi i mię-
dzy syny Ammonowymi.
28. Ale nie usłuchał król synów Am-
monowych słów Jeftego, które wskazał
do niego
29. I był nad Jeftem duch Pański,
a przeszedł przez Galaad, i przez Ma-
nase; przeszedł téż przez Masfa w Ga-
laad, a z Masfy w Galaad ciągnął prze-
ciw synom Ammonowym.
IV. 30. Tamże uczynił Jefte ślub Panu,
mówiąc: Jeźli pewnie podasz syny Am-
monowe w ręce moje,
31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze
drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy
się wrócę w pokoju od synów Ammono-
wych, to mówię będzie Panu, albo ofia-
rować je będę na całopalenie.
V. 32. A tak Jefte ciągnął przeciwko
synom Ammonowym, aby walczył z ni-
mi, i podał je Pan w ręce jego.
33. I poraził je od Aroer aż idąc do
Menit, dwadzieścia miast, i aż do równi-
ny winnic porażką bardzo wielką, a po-
niżeni są synowie Ammonowi przed syny
Izraelskimi.
34. A gdy się wracał Jefte do Masfa
do domu swego, oto, córka jego wyszła
przeciw niemu, z bębny, i z muzyką;
a ta była jedynaczka, bo niemiał żadnego
syna ani innéj córki.
35. I stało się, gdy ją ujrzał, rozdarł
odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moja,
bardzoś mię poniżyła! i tyś jest z tych,
którzy mię frasują, gdyżem ślub uczynił
Panu, a nie będę mógł odmienić.
36. Któremu ona odpowiedziała: Oj-
cze mój, uczyniłeś ślub Panu, uczyńże
ze mną tak, jakoś wyrzekł usty twojemi,
gdyć tylko dał Pan pomstę nad nieprzy-
jacioły twemi, nad syny Ammonowymi.
37. Nadto rzekła do ojca swego: To
mi tylko uczyń: puść mię na dwa mie-
siące, że pójdę a wstąpię na góry i opła-
kiwać będę panieństwo moje, ja i towa-
rzyszki moje.
38. A on rzekł: Idź; i puścił ją na
dwa miesiące. Poszła tedy ona i towa-
rzyszki jéj, a opłakiwała panieństwo
swoje na górach.
VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące,
wróciła się od ojca swego, i wypełnił
nad nią ślub swój, który był uczynił;
a tak ona nie poznała męża. I weszło to
w zwyczaj w Izraelu,
40. Iż na każdy rok schodziły się córki
Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Jef-
tego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntują się przeciwko Jeftemu 1—3.
II. których on zwyciężył 4—6. III. Umarł 7. IV. a po
nim Abosan 8—10. V. Elon 11. 12. VI. i Abdon sądzili
Izraela 13—15.

I zebrali się mężowie Efraïmscy, a przy-
szedłszy ku północy, rzekli do Jeftego:
Przeczżeś szedł walczyć przeciwko sy-
nom Ammonowym, a nie wezwałeś nas,
abyśmy szli z tobą? przetoż dom twój
i ciebie spalimy ogniem.
2. I rzekł Jefte do nich: Miałem nie
mały spór ja i lud mój z syny Ammono-
wymi, i wzywałem was, a nie wybawili-
ście mię z rąk ich.
3. A widząc, żeście mię wybawić nie
chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i cią-
gnąłem przeciw synom Ammonowym,
a podał je Pan w ręce moje, i przecześ-
ście przyszli do mnie dnia tego, abyście
walczyli przeciwko mnie?
II. 4. A tak zebrawszy Jefte wszystkie
męże z Galaad, walczył z Efraimem;
i porazili mężowie z Galaad Efraima,
przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, któ-
rzy się bawicie między Efraimitami
i między Manasesytami, zbiegowieście
od Efraimitów.
5. I odjęli Galaadczycy brody Jordań-
skie Efraimowi; a gdy mówili uciekający
z Efraimczyków: Niech przejdę, tedy
pytali mężowie Galaadscy: A Efratej-
czykieś ty? A jeźli rzekł: Nie.
6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz
Szybolet; jeźli rzekł: Sybolet, a inaczéj
nie mógł wymówić, tedy pojmawszy go,
zabijali go u brodu Jordańskiego. I po-
legło na on czas z Efraima czterdzieści
i dwa tysiące.
III. 7. A tak sądził Jefte Galaadczyk

Izraela przez sześć lat: potém umarł
Jefte Galaadczyk, a pogrzebion jest
w jedném z miast Galaadskich.
IV. 8. Potém sądził po nim Izraela
Abesan z Betlehem:
9. A miał trzydzieści synów, i trzydzie-
ści córek, które powydawał od siebie, a
trzydzieści żon przywiódł synom swoim
z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.
10. Umarł potém Abesan, i pogrzebion
jest w Betlehem.
V. 11. A po nim sądził Izraela Elon
Zabulończyk, i sądził Izraela przez dzie-
sięć lat.
12. Potém umarł Elon Zabulończyk,
i pogrzebiony jest w Ajalon w ziemi Za-
bulon.
VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon,
syn Hellelów, Faratończyk.
14. A ten miał czterdzieści synów,
i trzydzieści wnuków, którzy jeździli na
siedmdziesięciu oślętach; i sądził Izraela
przez ośm lat.
15. Umarł potém Abdon, syn Helle-
lów, Faratończyk, i pogrzebiony jest
w Faratonie w ziemi Efraimskiéj, na gó-
rze Amalekitów.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów 1. II. Samson
obiecany 2—23. III. narodzenie jego 24. 25.

Potém znowu synowie Izraelscy czynili
złe przed oczyma Pańskiemi, i podał je
Pan w ręce Filistynów przez czterdzieści
lat.
II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa,
z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żo-
na jego była niepłodną, i nie rodziła.
3. I ukazał się Anioł Pański onéj nie-
wieście, a rzekł do niéj: Otoś teraz nie-
płodną, aniś rodziła; ale poczniesz i po-
rodzisz syna.
4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie
piła wina, i napoju mocnego, i abyś nie
jadła nic nieczystego;
5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna,
a brzytwa * nie postoi na głowie jego, bo
Nazarejczykiem Bożym będzie to dziecię
zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać
Izraela z ręki Filistynów. *4 Moj.6.5.
6. Tedy przyszła niewiasta, i powie-
działa to mężowi swemu, mówiąc: Mąż
Boży przyszedł do mnie, którego oblicze
było jako oblicze Anioła Bożego, bardzo
straszne, i nie pytałam go, skąd był, ani
mi imienia swego oznajmił.
7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz
i porodzisz syna: przetoż teraz nie pij
wina, ani napoju mocnego, ani jedz co
nieczystego; bo Nazarejczykiem Bożym
będzie to dziecię zaraz z żywota aż do
dnia śmierci swojéj.
8. Tedy się modlił Manue Panu, mó-
wiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któ-
regoś posłał, niech przyjdzie proszę zno-
wu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy
z dziecięciem, które się narodzi?
9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo
przyszedł Anioł Boży znowu do niewia-
sty onéj, gdy siedziała na polu; ale Ma-
nue, mąż jéj, nie był z nią.
10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta,
bieżała, i opowiedziała mężowi swemu,
i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on,
który był przyszedł przedtém do mnie.
11. A wstawszy Manue szedł za
żoną swoją; a przyszedłszy do onego
męża, rzekł mu: Tyżeś jest ten mąż,
któryś mówił z żoną moją? A on rzekł:
Jam jest.
12. I rzekł Manue: Niech się teraz
spełni słowo twoje; ale cóż będzie za
obyczaj dziecięcia, i co za sprawa jego?
13. I odpowiedział Anioł Pański Ma-
nuemu: Wszystkiego, com powiedział
żonie twojéj, niech się strzeże.
14. Żadnéj rzeczy, która pochodzi
z winnéj macicy, niechaj nie je; także
wina ani napoju mocnego, niech nie
pije, ani żadnéj rzeczy nieczystéj niech
nie je, a com jéj kolwiek przykazał,
tego niech przestrzega.
15. Tedy rzekł Manue do Anioła
Pańskiego: Daj się proszę zatrzymać,
a nagotujemy przed cię koźlątko z stada.
16. Ale Anioł Pański odpowiedział
Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie
będę jadł chleba twego; ale jeźli bę-
dziesz chciał sprawić całopalenie, ofia-
rujże je Panu; bo nie wiedział Manue,
żeby on był Anioł Pański.
17. Tedy rzekł Manue do Anioła
Pańskiego: Cóż za imię twoje? abyśmy,
gdy się spełni słowo twoje, uczcili cię.
18. Któremu odpowiedział Anioł
Pański: Przeczże pytasz o imię moje,
które jest dziwne?
19. Wziął tedy Manue koźlę z stada,
i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce
Panu, i uczynił cud, a Manue i żona
jego patrzyli na to.
20. A gdy wstępował płomień z oł-

tarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona jego widząc to, upadli na twarze swe na ziemię.

21. A potém nie ukazał się więcéj Anioł Pański Manuemu; ani żonie jego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swojéj: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli. *2Moj.33,20. 5Moj.5,26.

23. Któremu odpowiedziała żona jego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéj, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był objawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i * nazwała imię jego Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu Pan. *Żyd.11,32.

25. I począł go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów pojął 1—4. II. lwa rozdarł 5—8. III. wracając się nazad, miód w nim znalazł 9—11. IV zagadkę stąd Filistynom zadał 12—14. V. i jako ją oni wyłożyli 15—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a ujrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedłszy oznajmił ojcu swemu i matce swojéj, mówiąc: Niewiastęm widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmijcie mi ją za żonę.

3. I rzekł mu ojciec jego, i matka jego: Azaż niemasz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson ojcu swemu: Tę mi weźmijcie, bo się podobała oczom moim.

4. A ojciec jego i matka jego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z ojcem swym i z matką swoją do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabieżał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, jakoby rozdarł koźlę, choć nic nie miał w rękach swych; i nie oznajmił ojcu swemu i matce swojéj, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dniach, aby ją pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, rój pszczół był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wziąwszy go w ręce swoje szedł drogą i jadł, a przyszedłszy do ojca swego i do matki swojéj, dał im, i jedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł ojciec jego do onéj niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go ujrzeli Filistym, wzięli trzydzieści towarzyszów, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam zagadkę, a jeźli ją zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ją, tedy wam dam trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A jeźliż mi jéj nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zadaj zagadkę twoję; a będziemy jéj słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożerającego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onéj zagadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowéj: Namów męża twego, aby nam powiedział zagadkę, byśmy snać nie spalili ciebie, i domu ojca twego ogniem; na tożeście nas wezwali, abyście posiedli majętność naszę, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłujesz mię; zadałeś zagadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi jéj oznajmić. I rzekł do niéj: Otom jéj ojcu memu i matce mojéj nie oznajmił, a tobie bym miał oznajmić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że jéj oznajmił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę zagadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodszego nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali jałowicą moją, nie zgadlibyście byli zagadki mojéj.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wziąwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli zagadkę, i rozgniewawszy się bardzo, poszedł do domu ojca swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi jego, z którym miał towarzystwo.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Samson dla odjętéj żony Filistynom zboże popalił 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był 13. 14. III. czeluścią oślą tysiąc mężów zabił 15—17. IV. Potém wodą z czeluści pragnienie ugasił 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwo pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoję, wziąwszy koźlę z stada, i mówił: Wnijdę do żony mojéj do komory; ale mu nie dopuścił ojciec jéj wnijść.

2. Bo rzekł ojciec jéj, mówiąc: Mniemałem, żeś ją miał w nienawiści; przetoż dałem ją * towarzyszowi twemu; azaż siostra jéj młodsza nie jest cudniejsza nad nię? weźmijże ją sobie miasto niéj. *Sędz.14,20.

3. I odpowiedział im Samson: Już teraz nie będę winien napotém Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ułapał trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią jednę między dwoma ogonami w pośrodku.

5. Potém zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił je między zboża Filistyńskie, i popalił tak stogi jako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnatczyków, przeto że mu wziął żonę jego, a dał ją towarzyszowi jego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ją i ojca jéj ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ja pomszczę nad wami, a potém przestanę.

8. A tak potłukł je okrutnie od biódr aż do goleni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Juda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Juda: Przeczeście wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, jako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Juda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż niewiesz, że panują nad nami Filistynowie? I cóżeś nam to uczynił? I odpowiedział im: Jako mi uczynili, i takiem im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysięźcie mi, że się na mię sami nie targniecie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię, wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabijemy. A tak związali go dwoma powrozami nowemi, i sprowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach jego, jako nici lniane ogniem spalone, i rozerwały się związki z rąk jego.

III. 15. Tedy znalazłszy czeluść oślą świeżą, a wyciągnąwszy po nię rękę swoję, wziął ją, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatém rzekł Samson: Czeluścią oślą kupę jednę albo dwie kupy, a czeluścią oślą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swéj, i nazwał miejsce ono Ramat Lechy.

IV. 18. Zatém upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę w Lechy, i wyszły z niéj wody, i napił się, i wrócił się duch jego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Źródło wzywającego, które jest w Lechy aż do dnia dzisiejszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniósł na górę 1—3. II. a za oszukaniem żony 4—20. III. od Filistynów pojmany i oślepiony jest 21—29. IV. Umierając wiele ich pobił 30. V. a od bráci swych pogrzebion jest 31.

Potém szedł Samson do Gazy, a ujrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do niéj.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson; którzy obstąpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie miejskiéj, a sprawując się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabijemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy o północy, ujął wrota bramy miejskiéj ze dwiema podwojami, i wyrwał je z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniósł je na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi.

II. 4. I stało się potém, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, któréj imię Dalila.

5. I przyszli do niéj książęta Filistyńskie, i mówili jéj: Oszukaj go, a wywiedz się, w czém jest moc jego wielka, a jakobyśmy go przemódz i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona; Powiedz mi proszę, w czém jest moc twoja wielka, a czémbyś związany i utrapiony być mógł?

7. I odpowiedział jéj Samson: Jeźliby mię związano siedmią wici surowych, które jeszcze nie uschły, tedy osłabieję, i będę jako inny człowiek.

8. I przyniosły jéj książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które jeszcze nie były uschły, i związała go niemi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on zerwał wici, jakoby kto zerwał nić zgrzebną, ogniem napaloną; i nie poznano, w czém była moc jego.

10. Rzekła potém Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i skłamałeś przedemną; teraz powiedz mi proszę, czémby cię związać?

11. A on jéj odpowiedział: Jeźliby mię związano powrozami nowemi, których jeszcze nie używano, tedy osłabieję, i będę jako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go niemi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał je na ramionach swych jako nici.

13. Rzekła zatém Dalila do Samsona: Póki ze mnie szydzić będziesz, i kłamać przedemną? powiedzże mi, czémbyś mógł być związany? I powiedział jéj: Gdybyś przywiła siedm kędzierzy głowy mojéj do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwóźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Jakoż mówisz, miłuję cię? a serce twoje nie jest ze mną. Jużeś mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziałeś mi, w czém jest twoja moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swemi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlała dusza jego na śmierć,

17. Tedy jéj otworzył całe serce swoje, i powiedział jéj: Brzytwa nigdy nie postała na głowie mojéj, gdyżem jest Nazarejczykiem * Bożym zaraz z żywota matki mojéj; gdyby mię ogolono, odejdzie odemnie moc moja, i osłabieję, i będę jako inny człowiek. *Sędz.13,5.7.

18. Widząc tedy Dalila, że jéj otworzył całe serce swoje, posłała i wezwała książąt Filistyńskich, mówiąc: Pójdźcież jeszcze raz, boć mi otworzył całe serce swoje; i przyszły do niéj książęta Filistyńskie, niosąc srebro w rękach swych.

19. Tedy go uśpiła na łonie swojém, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy jego; potém go jęła draźnić, gdy odeszła moc jego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą, Samsonie. A ocuciwszy się ze snu swego, rzekł: Wynijdę jako i pierwéj, a wybiję się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy pojmawszy go Filistynowie, wyłupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwoma miedzianemi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potém poczęły włosy na głowie jego odrastać po oném ogoleniu.

23. A książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyjaciela naszego.

24. Którego też ujrzawszy lud chwalili boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyjaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię nasze, i który wiele z naszych pozabijał.

25. I stało się, gdy byli dobréj myśli, że rzekli: Zawołajcie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi; i postawili go między dwoma słupami.

26. Zatém rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę jego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomnij na mię, proszę, a zmocnij mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A ująwszy Samson oba słupy pośrednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o jeden prawą ręką swoją, a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatém rzekł Samson: Niech umrze dusza moja z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcéj niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia jego, i wszystek dom ojca jego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraą, i między Estaol, w grobie Manue, ojca jego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka bałwana ulała 1—3. II. bałwochwalstwo jego 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za kapłana 7—13.

A był niektóry mąż z góry Efraim, imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swojéj: Tysiąc i sto srebrników, któreć było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ja słyszał, oto srebro to u mnie jest, jam je wziął. I rzekła matka jego: Błogosławionyś, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swéj; i rzekła matka jego: Zaiste poświęciłam to srebro Panu z ręki mojéj dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawam ci je.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swojéj. Tedy wziąwszy matka jego dwieście srebrników, dała je złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5 A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił téż był Efod i Terafim, a poświęcił ręce jednego z synów swych, aby mu był za kapłana.

6. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach jego, czynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Juda, które było w pokoleniu Juda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Juda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Skąd idziesz? I odpowiedział mu: Jam jest Lewita z Betlehem Juda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za ojca i za kapłana, a jać dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szaty, i pożywienie twoje; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec jako jeden z synów jego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za kapłana.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukając 1—17. II. Michasowego kapłana z bałwanem wzięli 18—26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu je budują 28. 29. V. i bałwochwalstwo tam zakładają 30. 31.

W one dni nie było * króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo. *Sędz.17,6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięciu mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyszpiegowali ją, i rzekli do nich: Idźcież, wyszpiegujcie ziemię; i przyszli na górę Efraim aż do domu Michasowego i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michaso-

wego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co tu czynisz? i co tu masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i najął mię, abym u niego był za kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradź się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścili się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im kapłan: Idźcie w pokoju; albowiem sprawuje Pan drogę waszę, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszli do Lais, a ujrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onéj ziemi, albo posiadał królestwo ich; nadto odległymi byli od Sydończyków, i żadnéj sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżeście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnijdziecie, przyjdziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronnéj; bo ją dał Bóg w ręce wasze, miejsce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło stamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boju.

12. A idąc położyli się obozem u Karyjatyjarym w Juda; przetoż nazwali ono miejsce obóz * Danów aż do dnia dzisiejszego, a jest za Karyjatyjarym. *Sędz.13,25.

13. A ruszywszy się stamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wiecież, iż w tym domu jest Efod i Terafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedzcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoju.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boju, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyszpiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Terafim, i obraz lany; a kapłan stał przede drzwiami bramy z sześcią set mężów gotowych do boju.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Terafim, i obraz lany; i rzekł do nich kapłan: Cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włóż rękę twą na usta twoje, a pójdź z nami, a bądź nam za ojca i za kapłana; cóżci lepiéj, być kapłanem w domu męża jednego, czyli być kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce kapłanowe, a wziąwszy Efod i Terafim, i obraz ryty, wszedł w pośrodek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztowniejszego.

22. A gdy byli opodal od domu Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domach bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan.

23. I wołali za synami Dan, którzy obejrzawszy się rzekli do Michasa: Cóż ci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawił, pobraliście, i kapłana, a odeszliście, i cóż więcéj mieć będę? a jeszcze mówicie: Cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszymy głosu twego za sobą, by się snać nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoję i duszę domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swoją; a widząc Michas, że byli możniejsi niźli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wziąwszy to, co był sprawił Michas, i z kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu próżnującego i bezpiecznego, i wysiekli je ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadnéj sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która jest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w niém.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, ojca swego, który się był urodził Izraelowi; a przedtém imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie

Dan obraz ryty; a Jonatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie jego, byli kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu pojmania obywateli onéj ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła 1—7. II. którą gdy zaś do domu wiódł. 8—24. III. stał się jéj gwałt w Gabaa, tak iż umarła. 25—28. IV. Lewita zrąbawszy ją na dwanaście sztuk, rozesłał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę założnicę z Betlehem Juda.

2. A bawiła się nierządem przy nim założnica jego; potém odeszła od niego do domu ojca swego, do Betlehem Juda; i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż jéj, szedł za nią, aby ją ubłagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiodła go w dom ojca swego, którego gdy ujrzał ojciec onéj dziewki, radował się z przyjścia jego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier jego, ojciec dziewki onéj, a mieszkał u niego, przez trzy dni, i jedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł ojciec onéj dziewki do zięcia swego: Posil serce twoje trochą chleba, a potém pójdziecie.

6. Tedy siedli i jedli oboje wespół, i napili się. Zatém rzekł ojciec onéj dziewki do męża jéj: Zostań proszę, a przenocuj tu, i bądź dobréj myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier jego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potém bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił ojciec onéj dziewki: Posil proszę serce twoje; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a jedli oba społu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i założnica jego, i sługa jego, któremu rzekł świekier jego, ojciec onéj dziewki: Oto się już dzień nachylił ku wieczorowi, przenocujcież tu proszę; oto schodzi dzień, przenocujże tu, a bądź dobréj myśli, a jutro rano wyprawicie się w drogę swą, i pójdziesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać na noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Jebus, (które jest Jeruzalem) mając z sobą dwóch osłów z brzemiony, i założnicę swoję.

11. A gdy byli blisko Jebus, a dzień się już bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Pójdź proszę, a wstąpmy to tego miasta Jebuzejczyków, i przenocujmy w niém.

12. Któremu odpowiedział pan jego: Nie wstępujmy do miasta cudzoziemców, które nie jest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nadto rzekł do sługi swego: Pójdź, abyśmy przyszli na jedno z tych miejsc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minąwszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które jest pokolenia Benjaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby je przyjął * w dom i przenocował. *Oze.9,9. r.10,9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swojéj z pola w wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie miejsca onego byli synowie Jemini.

17. Ten podniósłszy oczy swe ujrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i skądeś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Juda aż ku stronie góry Efraimowéj, skądem jest; bom chodził do Betlehem Judskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chléb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twéj i dla sługi, który jest ze mną, sługą twoim; niemam niedostatku z żadnéj rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Niefrasuj * się; czegóćkolwiek nie dostanie, to ja opatrzę; tylko na ulicy nie zostawaj przez noc. *Żyd.13,2.

21. Wwiódł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potém umywszy nogi swoje, jedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoje,

oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacąc we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: * Wywiedź męża, który wszedł w dom twój, abyśmy go poznali. *1 Moj.19,4.5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czyńcie proszę téj złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyńcież téj sprosności.

24. Oto córka moja panna, i założnica jego, wywiodę je zaraz, że je obelżycie, a uczynicie z niemi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie téj zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu jego; przetoż wziąwszy on mąż założnicę swoję, wywiódł ją do nich na dwór; i poznali ją, a czynili jéj gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potém puścili ją, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtaniu, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan jéj, aż się rozedniało.

27. Potém wstawszy pan jéj rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoję, a oto, ona niewiasta, założnica jego, leżała u drzwi domu, a ręce jéj były na progu.

28. I rzekł do niéj: Wstań a pójdźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ją tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do miejsca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdjąwszy założnicę swoję rozrąbał ją z kościami jéj na dwanaście sztuk, i rozesłał ją po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, jako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéj, aż do tego dnia; uważajcież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tém.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wziąwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7. III. radzą, jakoby się zemścić 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12—16. V. ciągnęli przeciw Benjaminitom, 17—20. VI. od których acz dwa kroć porażeni byli, 21—25. VII. jednak je za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26—48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospólstwo jednomyślnie od Dan aż do Beerseba, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przedniejsi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boju.

3. (I usłyszeli synowie Benjamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, jako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéj, i rzekł: Do Gabaa, które jest w Benjamin, przyszedłem, ja i założnica moja, abym tam przenocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale założnicę moję tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy założnicę moję, i rozrąbałem ją na sztuki, i rozesłałem ją do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy: uważcież to między sobą, a radźcie o tém.

III. 8. I powstał wszystek lud jednostajnie, mówiąc: Nie pójdzie nikt do namiotu swego, ani odejdzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdém pokoleniu Izraelskiém, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesięciu tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Benjamin, i pomści się nad nim wszystkiéj sprosności, któréj się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się jednostajnie.

IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Benjaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydajcie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy je pozabijali, a uprzątnęli złe z Izraela; ale nie chcieli synowie Benjaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Benjaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Benjaminowych

dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boju, oprócz obywateli Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swéj prawéj, a każdy z nich ciskając z procy kamieniem, i włosa nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Benjaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boju.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż za nas pójdzie wprzód na wojnę przeciw synom Benjaminowym? I odpowiedział Pan: Juda wprzód pójdzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Benjaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Benjaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potém pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onémże miejscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéj jednak poszli synowie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Benjamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Benjaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przetoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i * płacząc trwali tam przed Panem, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczem Pańskiém. *Joel 2,12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas;

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli jeszcze wynijść na wojnę przeciwko synom Benjamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo jutro dam je w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, jako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Benjaminowi przeciwko ludowi, a odsadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, jako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których jedna szła do Betel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Benjaminowi: Porażeni będą od nas jako i pierwéj; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekajmy, a uwiedźmy je od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatém wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z miejsca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z miejsca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Benjamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Benjamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boju.

36. A widząc synowie Benjaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Benjaminem, ufając zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta.

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Benjaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izra-

elskich około trzydziestu mężów; bo rzekli: Zaiste porażeni są przed nami jako i w pierwszéj bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym jako słup począł wzgórę wstępować z miasta, tedy obejrzawszy się synowie Benjaminowi nazad, ujrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Benjaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili je między sobą.

43. Ogarnęli tedy Benjamina, i gonili je bez przestanku, a wparli je aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Benjamina ośmnaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszczą, na skałę Remmon, łapając je po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili je aż do Giedeon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Benjamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczą, na skałę Remmon, sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. Potém mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Benjaminowych, wybili je ostrzem miecza, w mieście, począwszy od ludzi aż do bydlęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytém i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy Benjaminczyków żałują 1—6. II. a iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli 7—9. III. wytraciwszy mieszczany Jabes Galaad, zostawili czterysta panien 10—13. IV. które im za żony dali; a gdy jeszcze mało było 14—18. V. córki z Sylo brać im radzili 19—25.

Nadto przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swéj Benjaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniósłszy głos swój, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela jedno pokolenie?

4. Tedy nazajutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatém rzekli synowie Izraelscy: Któż jest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żałowali synowie Izraelscy Benjamina, brata swego, a mówili: Wygładzone jest dziś pokolenie jedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali, aby mieli żony, gdyżeśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?)

8. Rzekli tedy: Jestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł do Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Jabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywateli Jabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazując im i mówiąc: Idźcie, a pobijcie obywatele Jabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego mężczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabijecie.

12. Naleźli tedy z obywateli Jabes Galaad cztery sta dzieweczek, panien, które nie uznały męża, obcując z nim, i przywiedli je do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananejskiéj.

13. Potém posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Benjaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoju.

IV. 14. Przetoż wrócił się Benjamin onego czasu, i dali im żony, które były żywo zachowali z niewiast Jabes Galaad, ale im się ich jeszcze niedostawało.

15. A lud żałował Benjamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wygładzone są z Benjamina?

17. Nadto rzekli: Dziedzictwo Benjamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Benjaminczykowi.)

V. 19. Potém rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które jest ku północy od Betel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Betel ku Sychem, a pod południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Benjaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo wynijdą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnic, porwij każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potém idźcie do ziemi Benjamin.

22. A gdy przyjdą ojcowie ich, albo bracia ich skarżyć się przed nami, tedy im rzeczemy: Zmiłujcie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wyście im ich téż nie dali; przetoż nie jesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Benjamin, i nabrali żon według liczby swojéj z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się stamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł stamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księga Ruty.

ROŹDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i z dwoma synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéj, tamże umarł 1—3. II. Synowie téż jego pojmuwszy żony pomarli 4—6. III. Zaczém się Noemi z Rutą, synową swą, do Betlehem wróciła 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Juda na mieszkanie do ziemi Moabskiéj z żoną swoją i z dwoma synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię téż żony jego Noemi, także imiona dwóch synów jego Mahalon i Chelijon, a ci byli Efratejczykami z Betlehem Juda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéj, mieszkali tam.

3. Potém umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała z dwoma synami swoimi.

II. 4. I pojęli sobie żony Moabskie; imię jednéj Orfa, a drugiéj imię Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat.

5. Umarli potém i oni oba, Mahalon i Chelijon; i tak ona niewiasta osierociała po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowemi swemi wróciła się z ziemi Moabskiéj; bo słyszała w krainie Moabskiéj, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chléb.

III. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którém była z onemi dwiema synowemi swemi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Juda.

8. Zatém rzekła Noemi do dwóch synowych swych: Idźcież, wróćcie się każda do domu matki twojéj; niechaj uczyni Pan z wami miłosierdzie, jakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleść odpocznienie, każdéj w domu męża swego; i pocałowała je, a one podniósłszy głos swój, płakały,

10. I mówiły do niéj: Raczéj się z tobą wrócimy do ludu twojego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moje; przecz żebyście ze mną * iść miały? Azaż ja jeszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi?

*2 Sam.15,19.

12. Wróćcież się córki moje, a idźcie, bom się już zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym téż rzekła, jeszcze mam nadzieję, albo choćbym téż dobrze téj nocy była za mężem, choćbym téż nawet i porodziła syny

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorośli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moje; bo żałość moja większa jest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniósłszy głos swój,

znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoję; a Ruta została przy niéj.

15. Do któréj Noemi rzekła: Oto się wróciła powinna twoja do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoją.

16. Na co jéj odpowiedziała Ruta: Nie wiedź mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdziesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała jéj odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Izaż nie ta jest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywajcie mię Noemi, ale mię zowcie Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

21. Wyszłam stąd obfitą, a próżną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Rut Moabitka, synowa jéj, z nią; wróciła się z krainy Moabskiéj, i przyszły do Betlehem na początku żniwa jęczmiennego.

ROŹDZIAŁ II.

I. Ruta na polu Boozowém kłosy zbierając 1—7. II. łaski jego doznawa 8—17. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi 18—21. IV. która ją, coby daléj czynić miała, uczy 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Ruta Moabitka do Noemi: Pójdę proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę; a ona rzekła: Idź, córko moja.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A wtém przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyjaż to dzieweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dzieweczka jest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiéj.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało w domu siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruty: Słuchaj mię córko moja; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź stąd, ale się tu trzymaj dziewek moich.

9. Pilnuj tego pola, na którém żąć będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a jeźli upragniesz, idź do naczynia, i napij się z tego, co czerpają słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukłoniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Skądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem jest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł jéj: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twojéj po śmierci męża twego, a jakoś opuściwszy ojca twego i matkę twoję, i ziemię, w któréjś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przedtém.

12. Niechżeć odda Pan uczynek twój, i niech będzie zapłata twoja doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżeś przyszła, abyś nadzieję miała pod skrzydłami jego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżeś mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnicy twojéj, chociam ja nie jest, jako jedna z służebnic twoich.

14. I rzekł jéj Booz: Gdy będzie czas jedzenia, przychodź tu, a jedz chléb, omoczywszy sztuczkę twoję w occie. I usiadła przy żeńcach, i podał jéj prażma, które jadła aż do sytości, i jeszcze jéj zbyło.

15. Potém wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim mówiąc: Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie jéj tego.

16. Owszem umyślnie upuszczajcie jéj z snopów, i zostawiajcie, aby zbierała, a nie fukajcie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłóciła to, co zebrała, i miała jakoby z efę * jęczmienia.

* 2 Moj. 16, 36. 3 Moj. 5, 11.

III. 18. A wziąwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra jéj to, co nazbierała; a wyjąwszy dała jéj i to, co jéj zostało, gdy się najadła.

19. I rzekła do niéj świekra jéj: Kędyżeś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechajże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznajmiła świekrze swéj, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u któregom dziś robiła, Booz.

20. Potém rzekła Noemi do synowy swojéj: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nadto jeszcze rzekła Noemi: Ten mąż jest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła jéj też Rut Moabitka: Nadto mi jeszcze mówił on mąż: Trzymaj się czeladzi mojéj, póki nie pożną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruty, synowy swéj: Dobrze, córko moja, iż będziesz chodziła z dziewkami jego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu innem.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo jęczmienne, i żniwo pszeniczne. Potém mieszkała u świekry swojéj.

ROŹDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, jako miała przyjść do Booza 1—4. II. która, gdy tak uczyniła 5—9. III. pocieszona 10—14. IV. i udarowana była od niego 15—18.

Potém rzekła do niéj Noemi, świekra jéj: Córko moja, azażemci nie powinna szukać odpocznienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie jest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał jęczmień na bojewisku téj nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się olejkami; weźmij też szaty twoje na się, a idź na bojewisko, a nie daj się widzieć mężowi onemu, ażby się najadł i napił.

4. A gdy on spać pójdzie, upatrzże miejsce, na którém się układzie, a przyszedłszy odkryjesz płaszcz z nóg jego, a tam się układziesz, a on tobie oznajmi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do niéj Rut: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na one bojewisko, i uczyniła to, co jéj rozkazała świekra jéj.

7. A gdy się najadł Booz i napił, i rozweseliło się serce jego, poszedł a układł się przy stogu; przyszła też i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nóg jego, układła się.

8. A gdy było o północy, uląkł się on mąż, a obróciwszy się, ujrzał, a oto, niewiasta leży u nóg jego.

9. I rzekł: Ktożeś ty? I odpowiedziała: Jam jest Rut, służebnica twoja; rozciągnijże płaszcz twój na służebnicę twoję, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od Pana, córko moja; większąś pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwéj, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi jako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moja, nie bój się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, żem ja jest pokrewny twój, a wszakże jeszcze jest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téj nocy. A gdy będzie rano, jeźli cię będzie chciał pojąć prawem bliskości, dobrze, niech pojmie; a jeźli cię nie będzie chciał pojąć, ja cię pojmę prawem bliskości; żywie Pan! Śpijże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nóg jego aż do poranku, a wstała przedtém niż mógł rozeznać jeden drugiego; bo rzekł Booz: Niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na bojewisko.

IV. 15. Nadto rzekł: Daj płachtę, którą masz na sobie, a trzymaj ją; a gdy ją trzymała, namierzył jéj sześć miarek jęczmienia, i założył na nię, i weszła do miasta.

16. A przyszła do świekry swéj, która jéj spytała: Któżeś ty córko moja? A Rut jéj powiedziała wszystko, co jéj uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego jęczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twojéj.

18. I rzekła Noemi: Potrwajże, córko moja, aż się dowiesz, jako padnie ta rzecz;

boć nie zaniecha ten mąż, aż tę rzecz dziś skończy.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Rutę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potém Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto, pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz; i rzekł mu: Pójdź sam a siądź tu, ty a ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siądźcież téż tu; i usiedli.

3. Zatém rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéj.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymaj tę rolą przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ją odkupić, odkup; a jeźliż nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię niemasz bliższego do wykupienia, a jam po tobie. Tedy on rzekł: Ja odkupię. *3Moj.25,25.

5. Nadto rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolą z rąk Noemi, tedy téż i Rutę Moabitkę, żonę zmarłego, pojmiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie jego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snać nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moję, gdyż ja nie mogę odkupić jéj.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał jeden z nich trzewik swój, i dawał go bliźniemu swojemu; a toć było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.) *5Moj.25,9.

8. Tedy rzekł on powinowaty do Booza: Otrzymajże ty; i zzuł trzewik swój.

9. Zatém rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Świadkami dziś jesteście wy, żem to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelijonowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Rutę Moabitkę, żonę Machalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie jego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią jego, i z bramy miejsca jego; tego wyście dzisiaj świadkami. *5Moj.25,6. Mat.22,24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Jesteśmy świadkami; niech ci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była jako Rachel * i jako Lija, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynajże sobie mężnie w Efracie, a zjednaj sobie imię w Betlehemie. *1Moj.29,16.

12. Niechajże dom twój będzie jako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar Judzie,) z nasienia tego, któreć da Pan z téj to białéj głowy. *1Moj.38,28.29.

II. 13. A tak pojął sobie Booz Rutę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéj, tedy jéj dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię jego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoję, i będzie cię żywił w starości twojéj; albowiem synowa twoja, która cię miłuje, porodziła go, którać daleko jest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wziąwszy Noemi dzieciątko, położyła je na łonie swojém, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię jego Obed; tenci jest ojciec Isajego ojca Dawidowego.

18. A teć są rodzaje * Faresowe: Fares spłodził Hesrona; *1Kron.2,4.5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Aminadaba;

20. A Aminadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda; *Łuk.3,32.33.

22. A Obed spłodził Isajego, a Isaj spłodził Dawida.

Pierwsza Księga Samuelowa,

którą téż zowią

Pierwszą Królewską.

ROŹDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla niepłodności uszczypki cierpiąc płakała 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła 10—19. III. syna Samuela porodziła 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Jerohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efratejczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię jednéj Anna, a imię drugiéj Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwaj synowie Heli, Ofni i Finees, kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéj, i wszystkim synom jéj, i córkom jéj, cząstki;

5. Ale Annie dał jednę część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot jéj zamknął.

6. I draźniła ją bardzo przeciwnica jéj, aby ją tylko rozgniewała, dla tego, iż zamknął był Pan żywot jéj.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ją draźniła przeciwnica, że płakiwała i nie jadała.

8. Rzekł jéj tedy Elkana, mąż jéj: Anno, czemu płaczesz i czemu nie jesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ja tobie nie jest lepszy niż dziesięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się najedli i napili w Sylo; a Heli kapłan siedział na stołku u podwoja kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce płakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, jeźliż wejrzawszy wejrzysz na utrapienie służebnicy twojéj, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twojéj, i dasz służebnicy twéj potomstwo męskiéj płci, tedy je dam Panu po wszystkie dni żywota jego, a brzytwa nie postoi na głowie jego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustom jéj.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi jéj ruchały się, ale głosu jéj słychać nie było; i miał ją Heli za pijaną.

14. Przetoż rzekł do niéj Heli: Długoż będziesz pijaną? wytrzeźwij się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha jestem, anim wina ani napoju mocnego nie piła, alem wylała duszę moję przed obliczem Pańskiém.

16. Nie rozumiejże o służebnicy twojéj, jako o niewieście niepobożnéj, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoju, a Bóg Izraelski niech ci da prośbę twoję, któréjś żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoja łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą, i jadła, a twarz jéj nie była więcéj smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nię Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, jako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potém szedł on mąż Elkana, i wszystek dom jego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą, i ślub swój.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę, aż zostawię dzieciątko, potém odwiodę je, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł jéj Elkana, mąż jéj: Uczyń co jest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z jednem

efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo; a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchaj, panie mój! żywie dusza twoja, panie mój: Jam jest ona niewiasta, któram tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan prośbę moję, któréjm żądała od niego.

28. Przetoż je téż ja oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, jest oddane Panu. I pokłonili się tam Panu.

ROŹDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękując 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina 3—11. III. Heli mając syny bozbożno, nazbyt je łaskawie karze; 12—26. IV. zaczém mąż Boży ojcu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciołom moim; albowiem się rozradowała w zbawieniu twojém. *Łuk.1,47.

2. Niemaszci świętego jako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, jako Bóg nasz. *5Moj.3,24. Ps.86,8.

II. 3. Nie mówcież napotém słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiejętności Panem, * a nadawają się sprawy jego. *2Moj.31,3. Dan.1,17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, najmują się za chléb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziatek, zemdlała. *Ps.34,11. Łuk.1,53.

6. Pan zabija * i ożywia, wwodzi do grobu i wywodzi. *5Moj.32,39.

7. Pan ubogiego czyni i zbogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoju * podnosi żebraka, aby je posadził z książęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. *Ps.113,7.8.

9. Nóg * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swojéj będzie się mąż zmacniał. *Ps.91,11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi, a da moc królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. *Ps.89,25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczaj kapłanów ten był około ludu: ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widełki o trzech zębach w ręce swojéj.

14. I wrażał je w statek, albo w kocieł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widełkami, to sobie brał kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwéj niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Oddaj mięso, abym je upiekł kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, jedno surowe.

16. A jeźliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwéj spali tłustość, potém sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoja, tedy on mówił: Nic z tego; teraz daj! a nie daszli, wezmę gwałtem. *3Moj.7,31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiątko w efod * lniany. *2Moj.28,6.

19. A matka jego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie jego, mówiąc: Niech ci da Pan potomstwo z téj niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na miejsca swoje.

21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córek; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie jego całemu Izraelowi, i jako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwi namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przecześ takie rzeczy czynicie? Cóż ja słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie sędzia, ale jeźli przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim ujmie? Lecz nie usłuchali głosu ojca swego; bo je chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rósł, i podobał się tak Panu jako i ludziom.

IV. 27. Potém przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił efod przedemną, i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przeczżeście podeptali ofiarę moję, i śniedną ofiarę moję, którąm rozkazał sprawować w przybytku? i więcéjś uczcił syny swoje nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie: Dom twój i dom ojca twego będzie służył przedemną aż na * wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będzieć to, gdyż ja te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. *2Moj.28,43.

31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu ojca twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. *1Sam.4,11.17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoję; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przyjdzie na dwóch synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia jednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli mojéj czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyjdzie, aby mu się ukłonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do jednéj cząstki kapłańskiéj, abym jadł sztuczkę chleba.

ROŹDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada 1—14. II. Samuel zasię toż mu oznajmuje 15—18. III. którego za wiernego proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyjmują 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, bo nie bywało widzenia jawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swojém, (a oczy jego już się były poczęły zaciemniać, i nie mógł dojrzeć.)

3. A lampa Boża jeszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ja.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpij; i poszedł a spał.

6. Powtóre Pan jeszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: nie wołałem, synu mój, wróć się a śpij.

7. A Samuel jeszcze nie znał Pana, i jeszcze mu nie było objawione słowo Pańskie.

8. Nadto jeszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź, śpij, a jeźli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszy sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swojém.

10. Potém przyszedł Pan, i stanął a zawołał jako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela. Oto, Ja uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach jego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw He-

liemu wszystko, com mówił przeciwko
domowi jego; pocznę i dokonam.
13. I okażę mu, iż Ja sądzę dom jego
aż na wieki dla nieprawości, o któréj
wiedział; bo wiedząc, że na się prze-
klęstwo przywodzili synowie jego, wszak-
że nie bronił im tego.
14. A przetoż przysiągłem domowi
Heli, że nie będzie oczyszczona niepra-
wość domu Heliego żadną ofiarą, ani
ofiarą śniedną, aż na wieki.
II. 15. I spał Samuel aż do poranku,
i otworzył drzwi domu Pańskiego. A
Samuel bał się oznajmić widzenia tego
Heliemu.
16. Tedy zawołał Heli Samuela, i
rzekł: Samuelu, synu mój; który odpo-
wiedział: Otom ja.
17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć
Pan powiedział? proszę, nie taj prze-
demną: to a toć Bóg niechaj uczyni,
jeźliże co zataisz przedemną ze wszyst-
kich słów, które mówił do ciebie.
18. I oznajmił mu Samuel wszystkie
słowa, a nie zataił nic przed nim. A on
rzekł: Pan jest; co dobrego w oczach
jego, niech czyni.
III. 19. I rósł Samuel, a Pan był
z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu
ze wszystkich słów jego na ziemię.
*Ps.119,38.
20. Poznał tedy wszystek Izrael od
Dan aż do Beerseba, iż Samuel był wier-
nym prorokiem Panu.
21. Bo i napotém ukazywał się Pan
Samuelowi w Sylo, tak jako mu się
przedtém objawił Pan w Sylo przez sło-
wo swoje.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa kroć porażeni 1—12.
II. Co usłyszawszy Heli, z stołka szyję złamał, 13—18.
III. a synowa jego przy porodzeniu umarła 19—22.

I stało się według mowy Samuelowéj
wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy wy-
ciągnął Izrael przeciw Filistynom na
wojnę, a położyli się obozem u Ebenezer,
Filistynowie zaś położyli się obozem
w Afeku;
2. I gdy się uszykowali Filistynowie
przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bi-
twa: tedy porażony jest Izrael od Fili-
stynów, a pobito ich w onéj bitwie na
polu około czterech tysięcy mężów.
3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli
starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś po-
raził Pan przed Filistynami? weźmijmyż
do siebie z Sylo skrzynię przymierza
Pańskiego, a niech przyjdzie między
nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół
naszych.
4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli
stamtąd skrzynię przymierza Pana za-
stępów, siedzącego na Cherubinach; byli
też tam dwaj synowie Heli z skrzynią
przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.
5. A gdy przyszła skrzynia przymierza
Pańskiego do obozu, zakrzyknął wszys-
tek Izrael głosem wielkim, tak iż zie-
mia zabrzmiała.
6. A usłyszawszy Filistynowie głos
onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak
wielkiego wykrzykania w obozie Hebrej-
skim? I poznali, że skrzynia Pańska
przyszła do obozu.
7. Przetoż zlękli się Filistynowie,
gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu
ich; i rzekli: Biada nam! bo nie było nic
takowego przedtém.
8. Biadaż nam! któż nas wybawi
z rąk tych bogów mocnych? cić to bogo-
wie, którzy porazili Egipt wszelką plagą
na puszczy.
9. Zmacniajcież się, a bądźcie mę-
żami, o Filistynowie! byście snać nie
służyli * Hebrejczykom, jako oni wam
służyli. Bądźcież tedy mężami, a poty-
kajcie się. *Sędz.13,1.
10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie,
i porażony jest Izrael, a uciekał każdy
do namiotu swego; i stała się porażka
bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela
trzydzieści tysięcy piechoty.
11. Tamże skrzynia Boża * wzięta
jest, i dwaj synowie Heli polegli, Ofni
i Finees. *Ps.78,61.
12. I bieżał niektóry z synów Benja-
minowych z bitwy, a przyszedł do Sylo
tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch
na głowie swojéj.
II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli
siedział na stołku przy drodze wyglą-
dając, bo się serce jego lękało o skrzy-
nię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opo-
wiedział miastu, i krzyczało wszystko
miasto.
14. A usłyszawszy Heli głos krzyku
onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu
tego? lecz on mąż spiesząc się, przy-
szedł, aby to oznajmił Heliemu.
15. A Heli już miał dziewięćdziesiąt
i ośm lat, a oczy jego już się były za-
ćmiły, że nie mógł dojrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ja
idę z bitwy, jam zaiste z bitwy dziś
uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam
stało, synu mój?
17. I odpowiedział on poseł, i rzekł:
Uciekł Izrael przed Filistynami i stała
się wielka porażka ludu; tamże i dwaj
synowie twoi legli, * Ofni i Finees, i
skrzynia Boża wzięta jest. *1Sam.2,34.
18. A gdy wspomniał skrzynię Bożą,
spadł Heli z stołka na wznak u bramy,
a złamawszy sobie szyję umarł; albo-
wiem był człowiek stary i ociężały. A
on sądził Izraela przez czterdzieści lat.
III. 19. Synowa też jego, żona Fi-
neesowa, będąc brzemienną i bliską po-
rodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż
wzięta jest skrzynia Boża, i że umarł
świekier jéj, i mąż jéj, tedy się nachy-
liła, i porodziła; bo przypadły na nię
bole jéj.
20. A gdy umierała, rzekły niewia-
sty, które były przy niéj: Nie bój się,
albowiemeś syna porodziła; ale ona nic
nie odpowiedziała, ani tego przypuściła
do serca swego.
21. I nazwała dzieciątko Ichabod,
mówiąc: Przeprowadziła się sława od
Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż
umarł świekier jéj, i mąż jéj.
22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła
się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię
Bożą.

ROŹDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała 1—5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6. III. zaczém o przywróceniu skrzyni Bożéj radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą,
i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.
2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę
skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu
Dagonowego, i postawili ją podle Dagona.
3. A gdy rano wstali Azotczanie na-
zajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na
ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli
Dagona, i postawili go na miejscu jego.
4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz,
oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi
przed skrzynią Pańską; a łeb Dagonowy
i obie dłonie rąk jego ułamane były na
progu, tylko sam pień Dagonowy został
podle niéj.
5. Przetoż nie wstępują kapłani Da-
gonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do
domu Dagonowego, na próg Dagonowy
w Azocie, aż do dnia tego.
II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska
nad Azotczany, a gubiła je; bo je zara-
żała wrzodami * na zadnicach ich, w Azo-
cie i w granicach jego. *3Moj.28,27. Ps.78,66.
III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co
się działo, rzekli: Niechaj nie zostawa
skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albo-
wiem sroga jest ręka jego przeciwko nam,
i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.
8. A tak obesłali i zebrali wszystkie
książęta Filistyńskie do siebie, i mówili:
Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izrael-
skiego? I odpowiedzieli: Do Gat niech
będzie doprowadzona skrzynia Boga Izra-
elskiego: i odprowadzili tam skrzynię
Boga Izraelskiego.
9. A gdy ją odprowadzili, powstała
ręka Pańska przeciw miastu trapieniem
bardzo wielkiém, i zarażała męże miasta
od małego aż do wielkiego, i naczyniło
się im wrzodów na skrytych miejscach.
10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do
Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża
do Akkaronu, krzyczeli Akkarończycy,
mówiąc: Przyprowadzono do nas skrzy-
nię Boga Izraelskiego, aby nas wymor-
dowano z ludem naszym.
11. Przetoż posławszy zgromadzili
wszystkie książęta Filistyńskie, i rzekli:
Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego,
a niech się wróci na miejsce swoje, i
niech nas nie zabija i ludu naszego; bo
był strach śmierci po wszystkiém mie-
ście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.
12. A mężowie, którzy nie pomarli,
zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak,
iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Filistynowie naradziwszy się, skrzynię z dary odsyłają do Betsemes 1—12. II. gdzie ludzie, którzy do niéj zaglądali 13—18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyjatyjarym przez posły jéj zbywają 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Fili-
styńskiéj przez siedm miesięcy.
2. Tedy przyzwawszy Filistynowie ka-
płanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczy-
nimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam,
jako ją odesłać mamy na miejsce jéj?
3. Którzy odpowiedzieli: Jeźli ode-
ślecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie
odsyłajcież jéj próżnéj, ale przy niéj
koniecznie oddajcie ofiarę za przewinie-
nie: tedyć będziecie uzdrowieni, i do-

wiecie się, czemu nie odstąpiła ręka jego od was.

4. I rzekli: Jakaż będzie ofiara za przewinienie, którą jéj oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic i pięć złotych myszy; albowiem jednaka jest plaga na was wszystkich, i na książęta wasze.

5. A poczynicie, podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snać ulży ręki swéj nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, jako obciążali Egipczanie i Farao serce swoje? izaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił wypuścili je i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy jeden, a weźmijcie dwie krowy od cieląt, na których nie postało jarzmo, i zaprzężcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmijcie téż skrzynię Pańską, i wstawcie ją na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włóżcie w skrzynkę po bok jéj, a puśćcie ją, że pójdzie.

9. A patrzajcie, jeźli drogą granic swych pójdzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie złe; a jeźliż nie, tedy poznamy, że nie ręka jego dotknęła się nas, ale to z trafunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wziąwszy dwie krowy od cieląt, zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli w domu.

11. Potém wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą, prosto ku Betsemes, a gościńcem jednym idąc szły, a ryczały; i nie zstępowały ani w prawo ani w lewo a książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniósłszy oczu swych ujrzeli skrzynię, i uradowali się ujrzawszy ją.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Jozuego Betsemity, tamże stanął. Tam też był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego wozu, ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w któréj były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu: od Azotu jednę, od Gazy jednę, od Aszkalonu jednę, od Gat jednę, i od Akkaronu jednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięciu księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który jest aż do dnia tego na polu Jozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż zaglądali w skrzynię * Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów; i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził. *4 Moj. 4,5.20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga tego świętego? i do kogoż pójdzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywateli Karyjatyjarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską; pójdźcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyjatyjarym 1.2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3—6. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15—17.

Przyszli tedy mężowie z Karyjatyjarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * Abinadabowego w Gabaa; a Eleazara syna jego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiéj. *2 Sam. 6,4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, jako została skrzynia w Karyjatyjarym, wyszedł niemały czas, to jest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Jeźliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzućcież bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotujcie serce wasze Panu, i służcie jemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów. *5 Moj. 6,13.14. r. 20,20. Mat. 4,10. Łuk. 4,8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baala i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpając wodę, wylewali przed Panem, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlękli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego jednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł je, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadłszy z Masfa, gonili Filistyny, i bili je aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień jeden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię jego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potém więcéj nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokój między Izraelem, i między Amorejczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Betel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich miejscach.

17. Potém się wracał do Ramaty; bo tam był dom jego, i tam sądził Izraela; tamże téż zbudował ołtarz Panu.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1—3. II. dla których Izraelczycy proszą o króla 4—6. III. z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królewskie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg króla obrać każe 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna jego pierworodnego Joel, a imię drugiego syna jego Abija; ci byli sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie jego drogami jego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd. *2 Moj. 23,6. Amos. 5,12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twojemi; przetoż postanów * nam króla, aby nas sądził, jako je wszystkie narody mają. *Oze. 13,10. Dzie. 13,21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ludu tego we wszystkiém, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi. *1 Sam. 10,27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom je wywiódł z Egiptu, aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak téż czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchaj głosu ich, a wszakże oświadcz się jako najpilniéj przed nimi, i oznajmij im prawo króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je jezdnymi, a będą biegać przed wozem jego;

12. Poczyni téż sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad pięćdziesięcioma; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki wojenne, i potrzeby do wozów jego.

13. Córki téż wasze pobierze, by go-

towały rzeczy wonne, i były kucharkami
i piekarkami.
14. Pola też wasze, i winnice wasze,
i oliwnice wasze co najlepsze pobierze,
a rozda sługom swoim.
15. Przytém z zasiewków waszych,
i z winnic waszych będzie brał dziesię-
ciny, i rozda je komornikom swoim,
i sługom swoim.
16. Także sługi wasze, i dziewki wasze,
i młodzieńce wasze co najgrzeczniejsze
będzie brał, i osły wasze pobierze, i obró-
ci do roboty swojéj.
17 Z bydła waszego dziesięcinę będzie
brał, a wy będziecie niewolnikami jego.
18. I będziecie wołać dnia onego dla
króla waszego, którego sobie obierzecie,
a nie wysłucha was Pan dnia onego
V. 19 Ale nie chciał lud usłuchać gło-
su Samuelowego; owszem mówili: Nic
z tego; ale król niech będzie nad nami,
20. Abyśmy byli i my, jako i wszyst-
kie narody; będzie nas sądził król nasz,
a wychodząc przed nami, będzie odpra-
wował wojny nasze.
21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich
słów ludu, odniósł je do uszu Pańskich.
22. I rzekł Pan do Samuela· Usłuchaj
głosu ich, a postanów nad nimi króla.
Przetoż rzekł Samuel do mężów Izrael-
skich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1—17. II. przyszedł do proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie królem, 19—21. IV a potém uczęstowawszy go 22—25 V. odprawia 26. 27

I był mąż z pokolenia Benjamin, któ-
rego imię było Cys, syn Abijelów, syna
Seror, syna Bechorat, syna Afija, syna
męża Jemini, duży w siłę.
2. Ten miał syna imieniem Saula,
młodzieńca urodziwego, a nie było ni-
kogo z synów Izraelskich urodziwszego
nadeń: głową był wyższy nad wszystek
inny lud
3. A zginęły były oślice Cysowi, ojcu
Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna
swego: Weźmij teraz z sobą jednego
z sług, a wstawszy idź, i szukaj oślic.
4. Tedy on szedł przez górę Efraim,
i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie zna-
leźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie
znaleźli. Nadto przeszli i ziemię Jemini,
a nie znaleźli.
5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł
Saul do sługi swego, który był z nim:
Pójdź, a wróćmy się, by snać zanie-
chawszy ojciec mój oślic, nie frasował
się o nas
6 Który mu odpowiedział: Oto teraz
jest mąż Boży w tém mieście, a mąż to
zacny; cokolwiek powie, wszystko się
stawa; przetoż pójdźmy tam, snać nam
powie o drodze naszéj, którą iść mamy.
7. Tedy odpowiedział Saul słudze
swemu· Więc pójdziemy; ale cóż przy-
niesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie
stało w sumkach naszych, a podarku nie-
masz, którybyśmy przynieśli mężowi Bo-
żemu; cóż mamy?
8. Tedy sługa znowu odpowiedział
Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie
czwartą część sykla srebrnego, którą da-
my mężowi Bożemu, aby nam oznajmił
drogę naszę
9. Przedtém w Izraelu tak mawiał
każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodź-
cie, a pójdziemy aż do widzącego; bo
którego dziś zowią prorokiem, tego przed-
tém nazywano widzącym.
10. Tedy rzekł Saul do sługi swego:
Dobre jest słowo twoje; chodź, pójdź-
my; i szli do miasta, w którém był mąż
Boży.
11. A gdy wstępowali na górę miasta,
a potkali dziewczki, wychodzące czer-
pać wodę, rzekli im: A jestże tu widzący?
12 Które odpowiadając im, rzekły:
Jest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś
bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś
ofiary sprawuje lud na górze.
13. Skoro wnijdziecie do miasta, znaj-
dziecie go, pierwéj niż pójdzie na górę,
aby jadł; albowiem lud nie będzie jadł,
aż on przyjdzie; bo on będzie błogosławił
ofierze,* potém będą jeść wezwani. A prze-
toż idźcie, bo go o téj godzinie znaj-
dziecie *5 Moj 8,10. Dzie.27,35. 1 Tym.4,4.5.
14. Weszli tedy do miasta; a gdy
przyszli w pośrodek miasta, oto, Samuel
wychodził przeciwko nim, aby szedł na
górę.
15. A Pan objawił * był Samuelowi
dzień przedtém, niżli Saul przyszedł, mó-
wiąc: *Dzie.13,21.
16. O tym czasie jutro poślę do ciebie
męża z ziemi Benjamin, którego poma-
żesz za wodza nad ludem moim Izrael-
skim; a on wybawi lud mój z rąk Fili-
styńskich. Bom wejrzał na lud mój,
gdyż przyszło wołanie jego do mnie.
17. A gdy Samuel wejrzał na Saula,

rzekł mu Pan: Otóż mąż, o którymemci
powiedział; tenci będzie panował nad
ludem moim
II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela
w pośrodku bramy, i rzekł: Proszę po-
wiedz mi, gdzie tu jest dom widzącego?
III 19. I odpowiedział Samuel, Sau-
lowi, mówiąc. Jam jest widzący. Wstąp
przedemną na górę, a będziecie dziś jedli
ze mną; potém cię odprawię rano, a co-
kolwiek jest w sercu twém, oznajmię
tobie.
20. A o oślice, któreć zginęły dziś
trzeci dzień, nie frasuj się, boć się zna-
lazły. I czyjeż wszystko co najlepszego
w Izraelu? izali nie twoje, i nie wszyst-
kiego domu ojca twego?
21. A odpowiadając Saul, rzekł: Iza-
lim ja nie * syn Jemini z najmniejszego
pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż
nie najpodlejszy między wszystkiemi
domy pokolenia Benjaminowego? Przecz-
żeś tedy mówił do mnie takowe słowa?
* 1 Sam 15,17
IV 22. A tak wziąwszy Samuel Saula
i sługę jego, wywiódł je na salę, i dał im
miejsce przedniejsze między wezwanymi,
których było około trzydziestu mężów
23 I rzekł Samuel kucharzowi: Daj
sam tę cząstkę, którąm ci dał, i o któ-
réjm ci rzekł· Schowaj ją u siebie.
24 A gdy przyniósł kucharz łopatkę,
i to, co było na niéj, położył Samuel
przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało,
weźmij przed się, a jedz: bo na ten czas
schowano to dla ciebie, gdym rzekł:
Wezwałem ludu I jadł Saul z Samuelem
dnia onego
25 A gdy zstąpili z góry do miasta,
rozmawiał z Saulem na dachu
V 26 Potém wstali bardzo rano I sta-
ło się, gdy się poczęło rozedniewać, za-
wołał Samuel Saula na dach, mówiąc:
Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy
Saul, wyszli obaj z domu, on i Samuel
27 A gdy schodzili ku końcowi mia-
sta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słu-
dze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty
pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże

ROŹDZIAŁ X

I Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2—16 III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany jest 17—27

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wy-
lał na głowę jego, a pocałowawszy go,
rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad
dziedzictwem swojém za wodza?
* Ozea.9,13. Dzie.13,21.
II. 2. Gdy dziś odejdziesz ode mnie,
znajdziesz dwóch mężów u grobu Racheli,
na granicach Benjamin w Selsa, któryć
powiedzą: Nalazły się oślice, którycheś
chodził szukać, a oto zaniechawszy oj-
ciec twój starania o oślicach, frasuje się
o was, mówiąc: Cóż mam czynić z stro-
ny syna mego?
3. Potém odszedłszy stamtąd dáléj
przyjdziesz aż na pole Tabor; i spotkają
cię tam trzéj mężowie idący do Boga,
do domu Bożego, jeden niesie troje ko-
źląt, a drugi niesie trzy bochny chleba,
a trzeci niesie łagiew wina;
4 I pozdrowią cię w pokoju, i dadząć
dwa chleby, które weźmiesz z rąk ich.
5. Potém przyjdziesz na pagórek Bo-
ży, kędy jest straż Filistyńska; a gdy tam
wnijdziesz do miasta, spotkasz się z gro-
madą proroków zstępujących z góry, a
przed nimi będzie harfa, i bęben, i pi-
szczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.
6. I zstąpi na cię Duch Pański, i bę-
dziesz z nimi prorokował, a odmienisz
się w inszego męża.
7 A gdy przyjdą te znaki na cię, czyń
cokolwiek znajdzie ręka twoja· bo Bóg
jest z tobą.
8 Potém pójdziesz przedemną do Gal-
gal, a oto, ja przyjdę do ciebie dla spra-
wowania ofiar całopalonych, i dla ofiaro-
wania ofiar spokojnych; przez siedm dni
będziesz czekał, aż przyjdę do ciebie i
ukażęć, co będziesz miał czynić.
9 I stało się, gdy się obrócił, aby od-
szedł od Samuela, odmienił Bóg serce
jego w insze; i spełniły się wszystkie one
znaki dnia onego.
10. I przyszli tam na pagórek, a oto,
gromada proroków spotkała się z nim, i
odpoczął nad nim Duch Boży, i proroko-
wał w pośrodku nich.
11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy
go przedtém znali, ujrzeli, a oto, z pro-
rokami prorokował; i mówili wszyscy
jeden do drugiego: Cóż się stało synowi
Cysowemu? Izali téż Saul między pro-
rokami? * 1 Sam.19,24.
12. I odpowiedział mąż niektóry stam-
tąd, i rzekł: I któż jest ojcem ich? prze-
toż weszło to w przypowieść: Izali i Saul
między prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potém rzekł stryj Saula do niego, i do sługi jego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: Szukać oślic; a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleść, poszliśmy do Samuela.

15. I rzekł stryj Saula: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryjowi swemu: Oznajmił nam za pewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którém mu Samuel powiedział, nie oznajmił mu.

III. 17. Potém zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam wywiódł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanów króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysiąców waszych. *1Sam.8,7.19. r.12,12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Benjaminowe.

21. Potém kazał przystąpić pokoleniu Benjaminowemu według domów jego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyjdzieli jeszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go stamtąd. I stanął w pośród ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równego między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żyje król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał je na księgach, które położył przed Panem. Potém rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego. *1Sam.8,11.12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i szły za nim wojska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, jakoby nie słyszał. *1Sam.11,12.

ROŻDZIAŁ XI.

1. Ammonitowie mieszczany Jabes Galaad bardzo dręczą, 1—5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity poraził, 11—14. V. zaczém znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony jest 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammończyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Jabes do Nahasa: Uczyń z nami przymierze a będziemyć służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammończyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, jeźli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Jabes: Pozwól nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a jeźli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynijdziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniósł wszystek lud głos swój, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Jabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał je na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynijdzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli jako mąż jeden.

8. I obliczył je w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Juda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Jabes Galaad: Jutro będziecie wybawieni, gdy ogrzeje słońce. I wrócili się posłowie, i oznajmili to mężom w Jabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Jabes Ammonitom: Jutro wynijdziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazajutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy hufy; i wtargnął w pośrodek obozu przed świtaniem; i bił Ammonity, aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierzchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwóch pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż jest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydajcie męże te, abyśmy je pobili. *1Sam.10,27.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatém rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROŻDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoję w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1—5. II. ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—13. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuje, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkiém, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami króla.

2. A oto, teraz król chodzi przed wami, a jam się zstarzał i osiwiał; oto, i synowie moi są z wami, a jam téż chodził przed wami od młodości mojéj aż do dnia tego.

3. Otom ja tu. Świadczcież przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, jeźlim wziął któremu z was wołu, albo jeźlim wziął któremu z was osła, i jeźlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i jeźlim z ręki czyjéj wziął dar, żebym miał kryć oczy swoje dla niego; a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyjéj żadnéj rzeczy.

5. Nadto rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec jego dnia tego, iżeście nic nie znaleźli w ręce mojéj. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Mojżesza i Aarona, i który wywiódł ojce wasze z ziemi Egipskiéj.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed Panem, o wszystkie dobrodziejstwa Pańskie, które wam czynił i ojcom waszym.

8. Gdy zaszedł Jakób do Egiptu, wołali ojcowie wasi do Pana, i posłał Pan Mojżesza * i Aarona, którzy wywiedli ojce wasze z Egiptu, a posadzili je na tém miejscu; *2Moj.3,10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał je w rękę Sysarze, hetmanowi wojska Hasor, i w rękę Filistynów, † także w rękę króla Moabskiego, którzy ** walczyli przeciwko nim. *Sędz.4,2. †Sędz.10,7. **Sędz.3,12.14.

10. Ale gdy wołali * do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaciół naszych, a będziemyć służyli: *Sędz.10,10.

11. Tedy posłał Pan * Jerubaala, i Bedona, i Jeftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bezpiecznie. *Sędz.6,14.32. r.10,3. r.11,5.

12. Potém widząc, iż Nahas, król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale król * będzie królował nad nami: choć Pan Bóg wasz był królem waszym, *1Sam.8,5.19.

13. Teraz tedy oto król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył Pan króla nad wami.

III. 14. Jeźli się będziecie bali Pana, a jemu służyli, i słuchali głosu jego a nie rozdraźnicie ust Pańskich, tedy i wy, i król, który króluje nad wami, * będziecie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym. *1Sam.13,13.14.

15. Ale jeźliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdraźnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, jako i przeciwko ojcom waszym.

16. Jeszcze teraz stójcie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, jaka jest wielka złość wasza, któréjście się dopuścili przed oczyma Pańskiemi, żądając sobie króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pa-

na, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Módl się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępujcie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawajcie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego, dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie daj Boze, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przestawając modlić się za wami; owszem was będę nauczał drogi dobréj i prostéj.

24. Jedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatrujcie, jako wielmożnie poczynał z wami.

25. Ale jeźli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i król wasz poginiecie.

ROŹDZIAŁ XIII.

1. Jonatan Filistyny w mieście Sabaa pobił 1—4. II. Zaczém się Filistyni zbierają przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy bojąc się ich, uciekają, 6—8. IV. Saul nie czekając Samuela, ofiaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem,)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Betel, a tysiąc był z Jonatanem w Gabaa Benjamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Jonatan pobił straż Filistyńską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatém Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiéj ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebrejczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistyńską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zebrali się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy jezdnych, a ludu bardzo wiele jako piasku, który jest na brzegu morskim, i ciągnęli a położyli się obozem w Machmas, na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w jaskini, i w obronne miejsca, i w skały, i w wieże, i w jamy.

7. Niektórzy też Hebrejczykowie przeprawili się za Jordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul jeszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego. *1Sam.10,8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cóżeś uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zebrali do Machmas,

12. Tedym rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a jam jeszcze nie ubłagał twarzy Pańskiéj, i tak poważyłem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreć rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoje nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoje * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według † serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem jego, gdyżeś nie zachował, coć przykazał Pan. *1Sam.13,14. †Ps.89,21. Dzie.13,22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Benjamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło przy nim około sześciu set * mężów. *1Sam.14,2.

16. Przetoż Saul, i Jonatan, syn jego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Benjamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Fi-

listyńskiego trzy hufce: hufiec jeden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul;

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległéj dolinie Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkiéj ziemi Izraelskiéj; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snać Hebrejczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swój, i motykę swoję, i siekierę swoję, i rydel swój.

21. Bo stępiały były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas wojny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Jonatanem; tylko się znajdował u Saula i Jonatana, syna jego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Jonatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1—13. II. zasadzkę ich poraził 14. III. skąd się drudzy polękli 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogoń za nimi idzie 20—23. V. lud przysięgą obowiązuje 24—26. VI. Jonatana, który z niewiadomości wykroczył 27—43. VII. zabić chce 44. VIII. ale się lud oń ujmuje 45. 46. IX. Wojny Saulowe 47. 48. X. i potomstwo jego 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Jonatan, syn Saula, do sługi, który nosił broń jego: Pójdź, przejdziemy do straży Filistyńskiéj, która jest na onéj stronie; a ojcu swemu o tém nie oznajmił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod jabłonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześciu * set mężów. *1Sam.13,15.

3. A Achijas, syn Achitoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, kapłana Pańskiego w Sylo, nosił efod: a lud nie wiedział, iż odszedł Jonatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Jonatan przejścia ku straży Filistyńskiéj, była skała ostra po jednéj stronie, także skała ostra po drugiéj stronie; jednéj imię Boses a drugiéj Sene.

5. Skała jedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Jonatan do wyrostka, który nosił broń jego: Pójdźmy, a przejdziemy do straży tych nieobrzezańców, snać uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze. *2Kron.14,11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń jego: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ja będę z tobą według woli twojéj.

8. Tedy rzekł Jonatan: Oto my idziemy do tych mężów, a ukażemy się im.

9. Jeźli nam tak rzeką: Czekajcie, aż przyjdziemy do was, stójmyż na miejscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale jeźliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć je dał Pan w rękę naszę, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy obaj straży Filistyńskiéj. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebrejczycy wychodzą z jaskini, w któréj się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Jonatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznajmiemy wam coś. I rzekł Jonatan do sługi swego: Pójdź za mną; boć je Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Lazł tedy Jonatan na rękach swych, i na nogach swych, a wyrostek jego za nim; i padali przed Jonatanem, i przed wyrostkiem jego, który też zabijał, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w któréj pobił Jonatan i wyrostek jego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, jakoby na pół staja roli.

III. 15. I przyszedł strach na obóz na polu, i na wszystek lud; straż też, i ci, którzy byli wyjechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Benjaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto, nie było Jonatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achijasa: Przystaw skrzynię Bożą; (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy jeszcze Saul mówił do kapłana, że zamięszanie, które było w obozie Filistyńskim, wzmagało

się i rozmnażało; przetoż rzekł Saul do kapłana: Zawściągnij ręki twojéj.

IV. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud, który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto, każdego miecz był obrócony na towarzysza jego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebrejczycy, którzy przedtém przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się téż obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Jonatanem.

22. Nadto wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekają Filistynowie, szli za nimi w pogoń w onéj bitwie. *1 Sam.13,6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy strudzeni byli onego dnia. I poprzysiągł Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby jadł chléb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyjacioły mymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onéj ziemi przyszedł do lasu, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasu, ujrzał płynący miód; wszakże nie doniósł żaden z miodem ręki swojéj do ust swoich, bo się bał lud onéj przysięgi.

VI. 27. Ale Jonatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud ojciec jego; i ściągnął koniec laski, którą miał w ręce swéj, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoję do ust swoich, i oświeciły się oczy jego.

28. A odpowiadając jeden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał ojciec twój lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby jadł chléb dzisiaj; stądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Jonatan: Strwożył ojciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, jako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Jako daleko więcéj, gdyby się był najadł dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Ajalon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzezali je na ziemi, a jadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: Oto lud grzeszy przeciw Panu, jedząc ze krwią; * który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczcież sam do mnie teraz kamień wielki. *5 Moj.12,16.23.

34. Zatém rzekł Saul: Rozejdźcie się między lud, a rzeczcie do nich: Przywiedźcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, bijcież je tu, a jedzcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, jedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swéj w nocy, i bito je tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu; toć najpierwszy ołtarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśćmy się za Filistynami nocą, a bijmy je aż do świtania, a nie zostawujmy z nich i jednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego jest w oczach twoich, uczyń; ale kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli je w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celniejsi z ludu, i wywiedzcie się, a patrzcie, przy kimby grzech dziś był.

39. Bo jako żywy Pan, który wybawia Izraela, choćby był i przy Jonatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nadto rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na jednéj stronie, a ja i Jonatan, syn mój, będziemy na drugiéj stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego jest w oczach twoich, uczyń.

41. Zatém rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą; i nalezion jest Jonatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potém rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Jonatanem, synem moim; i naleziony jest Jonatan.

43. Zatém rzekł Saul do Jonatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Jonatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce mojéj, trochę miodu, i dla tegoż ja mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz, Jonatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula; Izali Jonatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchowaj! jako żywy Pan, nie spadnie i włos z głowy jego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Jonatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrócił Saul od Filistynów, a Filistynowie odeszli na miejsce swoje.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciołom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw królom Soba, i przeciw Filistynom; a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż wojsko, poraził Amalekity, i wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Jonatana, i Jesujego, i Melchisua; a imiona dwóch córek jego: imię pierworodnéj Merob, a młodszéj Michol; *1 Kron.8,33.

50. A imię żony Saulowéj Achinoam, która była córką Achimaasową; a imię hetmana wojska jego Abner, syn Nera, stryja Saulowego.

51. Bo Cys był ojciec Saula, a Ner ojciec Abnera, syn Abijela.

52. I była wojna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul jakiego silnego i dzielnego męża, przyjmował go do siebie.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Saul mając rozkazanie, aby Amalekity do szczętu wygładził 1—8. II. królowi ich Agagowi sfolgował, także z bydeł co lepsze zostawił 9—15. III. Zatém Samuel grzech mu pokazuje, i odrzucenie opowiada 16—30. IV. a rozsiekawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszcza 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za króla nad ludem jego Izraelskim; przetoż teraz posłuchaj głosu słów Pańskich.

2. Tak mówi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, jako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. *2 Moj.17,8.

3. Przetoż idź, i pobij * Amaleka, i wytrać jako przeklęte wszystko, co ma; nie folguj mu, ale wybij od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. *1 Sam.15,18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Juda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynejczyka: Idźcie, odstąpcie, a wynijdźcie z pośrodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cynejczyk z pośrodku Amalekitów. *Mat.5,7.

7. I poraził Saul Amaleka, od Hewila, którędy chodzą do Sur, które jest przeciw Egiptowi.

8. I pojmał Agaga, króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud jego Agagowi, i co najlepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było najlepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego, to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Żal mi, * żem postanowił Saula za króla; albowiem odwrócił się odemnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc. *1 Sam.15,35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa; a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ja słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano je; albowiem lud przepuścił co najlepszym owcom, i wołom, aby je ofiarował Panu, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili jako przeklęte.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiem ci, co mówił Pan do mnie w nocy; a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali, gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan za króla nad Izraelem? *1 Sam.9,16. r.10,1.

18. I posłał cię Pan w tę drogę, i
rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity jako
przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko
nim, ażbyś je do szczętu wytracił.
*1 Sam.15,3.
19. Przecześ tedy nie usłuchał głosu
Pańskiego, aleś się udał za korzyścią, i
uczyniłeś złe przed oczyma Pańskiemi?
20. Tedy odpowiedział Saul Samue-
lowi: I owszem usłuchałem głosu Pań-
skiego, a szedłem drogą, którą mię po-
słał Pan, i przywiodłem Agaga, króla
Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem
jako przeklęte.
21. Ale lud pobrał z korzyści owce i
woły co przedniejsze z przeklęstwa, aby
je ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.
22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha
Pan w całopaleniach i w ofiarach, jako
gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto,
posłuszeństwo lepsze jest niżeli ofiara, a
słuchać lepiéj jest, niż * ofiarować tłu-
stość baranów. *Ozea.6,6. Mat.9,13. r.12,7.
23. Bo przeciwić się jest jako grzech
czarowania, a przestąpić przykazanie jest
jako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż
iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię téż
odrzucił Pan, abyś nie był królem.
24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrze-
szyłem, żem przestąpił rozkazanie Pań-
skie i słowa twoje, gdyżem się bał ludu,
i usłuchałem głosu ich.
25. A teraz znieś proszę grzech mój,
a wróć się ze mną, abym się pokłonił
Panu.
26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wró-
cę się z tobą; gdyżeś odrzucił słowo Pań-
skie, ciebie téż odrzucił Pan, abyś nie był
królem nad Izraelem.
27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby
odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza jego,
i oderwało się.
28. Tedy mu rzekł Samuel: * Oderwał
Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie,
i dał je bliźniemu twemu, lepszemu ni-
żeś ty. *1 Sam.28,17.
29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skła-
mie, ani będzie żałował; bo nie jest czło-
wiekiem, aby miał żałować.
30. A on rzekł: Zgrzeszyłem; wszakże
uczcij mię proszę przed starszymi ludu
mego, i przed Izraelem, a wróć się ze-
mną, abym się pokłonił Panu, Bogu
twemu.
IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel
szedł za Saulem, i pokłonił się Saul Panu.
32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do
mnie Agaga, króla Amalekitskiego;
i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł
Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.
33. Ale rzekł Samuel: Jako osierocił
niewiasty miecz twój, tak osierocona bę-
dzie nad inne niewiasty matka twoja.
I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed
obliczem Pańskiém w Galgal.
V. 34. Potém odszedł Samuel do Ra-
maty, a Saul szedł do domu swego, do
Gabaa Saulowego.
35. A już potém więcéj Samuel * nie
widział Saula, aż do dnia śmierci swojéj:
wszakże żałował Samuel Saula, a Pan téż
żałował, że uczynił królem Saula nad
Izraelem. *1 Sam.19,24.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1—13. II. Saula, gdy
od ducha złego trapiony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela: I pókiż ty
będziesz żałował Saula, gdyżem go Ja
odrzucił, aby nie królował nad Izraelem?
Napełnij róg twój oliwą, a pójdź, poślę
cię do Isajego Betlehemczyka; bom tam
sobie upatrzył między syny jego króla.
2. I rzekł Samuel: Jakoż mam iść? Bo
usłyszy Saul, i zabije mię. I odpowie-
dział Pan: Weźmij z sobą jałowicę z sta-
da, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofia-
rował Panu.
3. I wezwiesz Isajego na ofiarę, a Ja
tobie oznajmię, co masz czynić; i po-
mażesz mi tego, o którym ci powiem.
4. I uczynił Samuel, jako mu powie-
dział Pan, a przyszedł do Betlehem;
a ulękłszy się starsi miasta, zabieżeli mu,
i mówili: Spokojneli jest przyjście twoje?
5. I rzekł: Spokojne; przyszedłem,
abym ofiarował Panu. Poświęćcież się,
a pójdźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił
Isajego, i syny jego, a wezwał ich na
ofiarę.
6. A gdy przyszli, ujrzał Elijaba, i
rzekł: Zaiste ten jest przed Panem po-
mazaniec jego.
7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie
patrz na urodę jego ani na wysokość
wzrostu jego, gdyżem go udrzucił. Albo-
wiem Ja nie patrzę na to, na co patrzy
człowiek; bo człowiek patrzy na to, co
jest przed oczyma, ale Pan * patrzy na
serce. *1 Kron.28,9. Ps.7,10. Jerem.11,20. r.17,10.
8. Zawołał tedy Isaj Abinadaba, i ka-

zał mu iść przed Samuela; który rzekł:
I tego nie obrał Pan.
9. Potém kazał przyjść Isaj Sammie,
a on rzekł: I tego nie obrał Pan.
10. Tedy kazał przyjść Isaj siedmiu
synom swoim przed Samuela. I rzekł
Samuel do Isajego: Nie obrał Pan i tych.
11. Potém rzekł Samuel do Isajego:
Wszyscyż to już synowie? Odpowiedział:
Jeszcze został najmłodszy, który * pasie
owce. Tedy rzekł Samuel do Isajego:
Poślijże, a przywiedź go; boć nie usią-
dziemy, aż on tu przyjdzie.
*2 Sam.7,8. Ps.78,70. Ps.89,21.
12. A tak posłał i przywiódł go; a on
był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a pięk-
ny na wejrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań,
a pomaż go, boć ten jest.
13. Wziąwszy tedy Samuel róg z oli-
wą, * pomazał go w pośród braci jego.
I został Duch Pański nad Dawidem † od
onegoż dnia, i na potém. Zatém Samuel
wstał, i poszedł do Ramaty.
* Ps.89,21. † Dzie.7,46. r.13,22.
II. 14. A Duch Pański odstąpił od
Saula, i trwożył go duch zły od Pana.
15. I rzekli słudzy Saulowi do niego:
Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię:
16. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy
twoi, którzy są przed tobą, poszukają
męża, coby umiał grać na harfie, że gdy
cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką
swą, a ulżyć się.
17. Rzekł tedy Saul do sług swoich:
Upatrzcie mi proszę męża, coby dobrze
grać umiał, a przywiedźcie do mnie.
18. I odpowiedział jeden z sług, i rzekł:
Otom widział syna Isajego Betlehem-
czyka, który umie grać, a jest człowiek
mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki,
a Pan jest z nim.
19. Posłał tedy Saul posły do Isajego,
mówiąc: Poślij do mnie Dawida, syna
twego, który jest przy stadzie.
20. Tedy wziąwszy Isaj osła, chléb,
i flaszkę wina, wziąwszy i koziołka je-
dnego z stada, posłał przez Dawida, syna
swego, Saulowi.
21. A gdy przyszedł Dawid do Saula,
stanął przed nim; a rozmiłował się go
bardzo, i był u niego za wyrostka broń
noszącego.
22. I posłał Saul do Isajego, mówiąc:
Niech stoi proszę Dawid przedemną; bo
znalazł łaskę w oczach moich.
23. I bywało, gdy przychodził Duch
Boży na Saula, że wziąwszy Dawid harfę,
grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie,
i lepiéj się miał, bo odchodził od niego
on duch zły.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Filistyńskie wojsko przeciw Izraelczykom 1—3.
II. Golijat im hardzie urąga 4—19. III. Dawid z nim
pojedynek czyniąc 20—48. IV. zabił go 49. 50. V. Fili-
stynowie uciekają 51. VI. a Saul ich goni i bije 52. 53.
VII. Naostatek głowę i oręże Golijatowo do Jeruzalemu
przynosi 54—58.

Tedy zebrali Filistynowie wojska swe,
aby walczyli, a zeszli się u Sochot, które
jest w Judzie, i położyli się obozem mię-
dzy Sochotem i między Asekiem na gra-
nicach Domim.
2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali
się, i położyli się obozem w dolinie Ela,
i uszykowali wojsko przeciw Filistynom.
3. A Filistynowie stali na górze
z jednéj strony, ale Izraelczycy stali na
górze z drugiéj strony; a dolina była
między nimi.
II. 4. I wyszedł mąż między nie z obo-
zu Filistyńskiego imieniem Golijat z Get,
wzwyż na sześciu łokci i na piędzi.
5. A przyłbica miedziana była na gło-
wie jego, a w karacenę łuszczastą ubie-
rał się, a waga karaceny pięć tysięcy
syklów miedzi ważyła.
6. Nadto nakolanki miedziane miał
na nogach swoich, i tarcz miedzianą
między ramionami swemi.
7. A oszczepisko oszczepu jego jako
nawój tkacki, a grot oszczepu jego miał
sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz
jego szedł przed nim.
8. I stanąwszy wołał do hufów Izrael-
skich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli
z wojskiem ku potykaniu? izażem ja nie
jest Filistyńczyk, a wy słudzy Saulowi?
Obierzcież między sobą męża, a niech
mi się stawi.
9. Będzieli się mógł potkać ze mną,
a zabije mię, będziemy waszymi niewol-
nikami; lecz jeźli go ja przemogę, i za-
biję go, wy będziecie naszymi niewolni-
kami, i służyć nam będziecie. Nadto
rzekł Filistyńczyk:
10. Jam dziś urągał hufom Izraelskim;
dajcie mi męża, a niech czyni ze mną
pojedynkiem.
11. A usłyszawszy Saul i wszystek
Izrael te słowa Filistyńczyka, ulękli się,
i strwożyli się bardzo.
12. (A Dawid * był synem męża Efra-

tejczyka z Betlehem Juda, którego imię
Isaj, który miał ośm synów, a ten był
za dni Saulowych stary i podeszły w le-
ciech. *1Sam.16,1.
13. I poszli trzéj * synowie Isajego
starsi za Saulem na wojnę; a imiona
trzech synów jego, którzy poszli na woj-
nę, są te: Elijab pierworodny, a wtóry
po nim Abinadab, a trzeci Samma;
*1Sam.16,6.8.9.
14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak
trzéj najstarsi poszli byli za Saulem.)
15. Dawid tedy odchodził * i wracał
się od Saula, aby pasł trzody ojca swe-
go w Betlehem. *1Sam.16,19.
16. Ale Filistyńczyk wychadzał wsta-
wając rano i wieczór, i stawał przez czter-
dzieści dni.
17. I rzekł Isaj do Dawida, syna swe-
go: Weźmij teraz braciom swym to efa
prażma, i dziesięcioro chleba tego, a bież
do obozu do braci swych.
18. A tych dziesięć młodych serów
doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą
nawiedziwszy dowiesz się, jako się mają,
i zastawę ich wydźwigniesz.
19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie
Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc
przeciwko Filistynom.
III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano
na świtaniu, a poruczywszy trzodę stró-
żowi, wziął to na się, i szedł, jako mu
był rozkazał Isaj, i przyszedł do obozu;
a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk
uczyniło ku potykaniu.
21. A już byli uszykowali Izraelczycy
i Filistynowie wojsko przeciwko wojsku.
22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co
przyniósł, i złożywszy to z siebie pod
rękę stróża sprzętu żołnierskiego, bieżał
do wojska, a przyszedłszy przywitał się
z bracią swoją w pokoju.
23. A gdy rozmawiał z nimi, oto mąż
imieniem Golijat, * Filistyńczyk z Get,
występował między nie z wojska Fili-
styńskiego, i mówił oneż słowa, co sły-
szał i Dawid. *1Sam.17,4.
24. A wszyscy mężowie Izraelscy uj-
rzawszy onego męża, uciekali od oblicza
jego, i bali się bardzo.
25. I mówili mężowie Izraelscy: A wi-
dzieliżeście tego męża, który wyszedł?
Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale
ktoby go zabił, ubogaci go król bogactwy
wielkiemi, i córkę mu swoję da, a dom
ojca jego uczyni wolnym w Izraelu.
26. Tedy Dawid rzekł do mężów, któ-
rzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mę-
żowi, któryby zabił tego Filistyńczyka,
a odjął pohańbienie od Izraela? Bo cóż
to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urą-
ga wojskom Boga żyjącego?
27. I powiedział mu lud oneż słowa,
mówiąc: To dadzą mężowi, który go za-
bije.
28. A gdy usłyszał Elijab, brat jego
starszy, co mówił z onymi mężami, za-
palił się gniewem Elijab na Dawida, i
rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś po-
ruczył onę trochę owiec na puszczy?
znamci ja pychę twoję, i złość serca twe-
go, żeś przyszedł, abyś się przypatrywał
bitwie.
29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz
uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie
przyszedł.
30. I odwrócił się od niego ku drugie-
mu, i pytał się jako i przedtém; a odpo-
wiedział mu lud tak jako i pierwéj.
31. I usłyszano słowa, które mówił
Dawid, i opowiedziano je Saulowi: któ-
rego Saul wziął do siebie.
32. I mówił Dawid do Saula: Niech
niczyje serce nie upada dla tego; sługa
twój pójdzie, a będzie się bił z tym Fi-
listynem.
33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie
możesz ty iść przeciwko temu Filistyno-
wi, abyś się z nim potykał, boś jest dzie-
ciną, a on jest mężem walecznym od
młodości swojéj.
34. I odpowiedział Dawid Saulowi:
Pasał sługa twój trzodę ojca swego, a gdy
przychodził lew, i niedźwiedź, a porywał
barana z stada,
35. Tédym go gonił, i biłem go, i wy-
dzierałem z paszczęki jego; a gdy się
rzucał na mię, ułapiwszy go za gardło
jego, tłukłem go, i zabijałem go.
36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa
twój; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk
nieobrzezany, jako jeden z tych, gdyż
urągał wojskom Boga żyjącego.
37. Nadto rzekł Dawid: Pan, który
mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy nie-
dźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Fili-
styna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida:
Idź, a Pan niech będzie z tobą.
38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe,
i włożył przyłbicę miedzianą na głowę
jego, a oblókł go w pancerz.
39. Przypasał téż Dawid miecz jego

na szaty swoje, i kosztował, jeźliby mógł
chodzić (bo przedtém tego nie doświad-
czał). Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie
mogę w tém chodzić, bom temu nie przy-
wykł. I złożył to Dawid z siebie.
40. Ale wziął kij swój w rękę swoję,
i obrał sobie pięć gładkich kamieni z po-
toku, i włożył je do naczynia paster-
skiego, które miał, to jest do torby,
a procę swoję niósł w rękach swoich,
i przybliżył się ku Filistynowi.
41. Szedł też Filistyńczyk, postępując
i przybliżając się ku Dawidowi, i wyro-
stek, który niósł tarcz, przed nim.
42. A gdy spojrzał Filistyńczyk i oba-
czył Dawida, lekce go sobie poważył,
przeto, że był dziecina, a lisowatym i pięk-
nym na wejrzeniu.
43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawi-
da: Izalim ja pies, iż ty idziesz na mię
z kijem? I przeklinał Filistyńczyk Da-
wida przez bogi swoje.
44. Nadto rzekł Filistyńczyk do Da-
wida: Pójdź do mnie, a dam ciało twoje
ptastwu powietrznemu i bestyjom polnym.
45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna:
Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszcze-
pem, i z tarczą, a ja idę do ciebie w imie-
niu Pana zastępów, Boga wojsk Izrael-
skich, któremuś urągał.
46. Dziś cię poda Pan w ręce moje,
a zabiję cię, i odejmę głowę twoję od cie-
bie, a dam trupy wojska Filistyńskiego
ptastwu powietrznemu, i bestyjom ziem-
skim; a pozna wszystka ziemia, że jest
Bóg w Izraelu;
47. I dozna wszystko to zgromadzenie,
że nie mieczem, ani oszczepem wybawia
Pan, gdyż Pańska jest walka, a poda was
w ręce nasze.
48. I stało się, gdy powstał Filistyń-
czyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko
Dawidowi, że pospieszył i Dawid, a bie-
żał na spotkanie przeciwko Filistynowi:
IV. 49. A ściągnąwszy Dawid rękę
swą do torby, wyjął z niéj kamień, i ci-
snął z procy, a ugodził Filistyńczyka
w czoło jego, tak iż utknął kamień w czole
jego, i padł twarzą swą na ziemię.
50. A tak przemógł Dawid Filistyń-
czyka procą i kamieniem, a uderzywszy
Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie
miał Dawid w ręku.
V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął
nad Filistyńczykiem, i wziął miecz jego,
i dobył go z pochwy jego, i zabił go,
i uciął nim głowę jego. A gdy ujrzeli Fi-
listynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.
VI. 52. Powstawszy tedy mężowie
Izraelscy i Judzcy, okrzyk uczynili i go-
nili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny,
i aż do bram Akkaronu, i padali ranni
Filistynowie po drodze Saraim aż do Get
i aż do Akkaronu.
53. A wróciwszy się synowie Izraelscy
z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.
VII. 54. Potém wziąwszy Dawid gło-
wę onego Filistyńczyka, przyniósł ją do
Jeruzalemu, a zbroję jego włożył do na-
miotu swego.
55. A gdy widział Saul Dawida, wy-
chodzącego przeciw Filistynowi, mówił
do Abnera, hetmana wojska swego:
Czyim jest synem ten młodzieniec? Ab-
nerze! I odpowiedział Abner: Jako żywa
dusza twoja, królu, żeć niewiem.
56. Tedy rzekł król: Pytaj, czyim jest
synem ten młodzieniec.
57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy
Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przy-
wiódł go przed Saula, a Dawid miał
głowę Filistynową w rękach swych.
58. I rzekł do niego Saul: Czyjeś ty
syn, młodzieńcze? I odpowiedział Da-
wid: Jestem syn sługi twego Isajego
Betlehemczyka.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Jonatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamienity 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tém obraziwszy 8. 9. V. Chce go zabić 10. 11. VI. I dawszy mu na zdradzie hetmaństwo 12—16. VII. Córkę mu obiecuje 17—30.

I stało się, gdy przestał mówić do Sau-
la, że dusza Jonatanowa spoiła się z du-
szą * Dawidową, i umiłował go Jonatan,
jako duszę swoję. *1Sam.19,1.
2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu
dopuścił, żeby się wracał do domu ojca
swego.
3. A tak uczynił Jonatan z Dawidem
przymierze, bo go miłował * jak duszę
swoję. *1Sam.20,17. r.23,18.
4. A zdjąwszy z siebie Jonatan płaszcz,
który miał na sobie, dał go Dawidowi, i
szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łu-
ku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.
II. 5. I wychadzał Dawid do wszyst-
kiego, do czego go kolwiek posyłał
Saul, a roztropnie się sprawował; i prze-
łożył go Saul nad rycerstwem, i był
wdzięcznym w oczach wszystkiego ludu,
także i w oczach sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi królowi z bębnami, z weselem, i z gęślami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził Saul swój tysiąc, * ale Dawid swoich dziesięć tysięcy *1 Sam.21,11. r.29,5.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc; a czegoż mu niedostaje, jedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potém.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, jako i przedtém, a Saul miał włócznią w ręce swéj.

11 I cisnął Saul włócznią, mówiąc: Przebiję Dawida aż ku ścianie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych roztropnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardro roztropnie sobie poczynał, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Juda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob dam ci za żonę, jedno bądź mężem mocnym, i odprawuj wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ja? albo co za stan mój? albo co za dom ojca mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała być dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana jest Adryjelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ją, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugie będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potajemnie, mówiąc: Oto, upodobał cię sobie król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, być zięciem królewskim, gdyżem ja jest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznajmili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciołmi królewskimi; bo Saul myślił, jakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy* słudzy jego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim; a jeszcze się nie były wypełniły dni one.

27 Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie jego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano je spełna królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą za żonę. *2 Sam.3,14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka jego, miłowała go,

29. Tém więcéj Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały książęta Filistyńskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, roztropniéj sobie poczynał Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię jego bardzo.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić każe 1. II. Jonatan kazawszy mu ustąpić 2—5. III. Saula ubłagał 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził 8. V. Saul go znowu zabić chciał 9. 10. VI. Ale Michol przez okno go spuściła 11—17. VII. Do Samuela uszedł 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokują 20—22. IX. i sam Saul 23. 24.

Tedy mówił Saul do Jonatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Jonatan syn Saula, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznajmił to Jonatan Dawidowi, mówiąc: Saul, ojciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryjesz się.

3. A ja wynijdę, i stanę podle ojca mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z ojcem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznajmię.

4. A tak mówił Jonatan o Dawidzie dobrze do Saula, ojca swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy król przeciwko słudze swemu Dawidowi: boć nic nie winien, owszem sprawy jego byłyć bardzo pożyteczne;

5. Gdyż położył duszę * swą w ręce swéj, i zabił Filistyńczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradowałeś się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéj, chcąc zabić Dawida bez przyczyny? *1 Sam.17,49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Jonatanowych, i przysiągł Saul: Jako żywy Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Jonatan Dawida, i opowiedział mu Jonatan wszystkie one słowa; i przywiódł Jonatan Dawida do Saula, i był przed nim, jako i przedtém.

IV. 8. I wszczęła się znowu wojna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził je porażką wielką, i uciekli przed obliczem jego.

V. 9. Wtém Duch Pański zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, mając włócznią swoję w ręce swéj, a Dawid grał ręką swą. *1 Sam.16,14. r.18,10.

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścianie: ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéj nocy.

VI. 11. Potém posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznajmiła to Dawidowi Michol, żona jego, mówiąc: Jeźliże nie ochronisz duszy twojéj téj nocy, jutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany jest.

13. A wziąwszy Michol obraz, położyła na łożu, a wezgłówko z koziéj skóry położyła pod głowę jego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby pojmali Dawida; ale rzekła: Choruje.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wezgłówko z koziéj skóry pod głowami jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéj zabiję cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekłszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznajmił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Najot.

19. I oznajmiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid jest w Najot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby pojmali Dawida; którzy gdy ujrzeli gromadę proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznajmiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potém szedł i sam do Ramaty i przyszedł aż do studni wielkiéj, która jest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie jest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Najot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Najot w Ramacie, a przyszedł téż nań Duch Boży; a tak idąc daléj prorokował, aż przyszedł do Najot w Ramacie.

24. I zewlekł téż sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; stądże weszło w przypowieść: Azaż * i Saul między prorokami? *1 Sam.10,11.12.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarża się na Saula przed Jonatanem 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Jonatan przez strzały o chęci Saulowéj znać dawa 24—40. IV. I z nim się żałośnie rozstawa 41—43.

Ale Dawid uciekłszy z Najotu, który jest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Jonatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moja? i co za grzech mój przeciw ojcu twemu, że szuka duszy mojéj?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchowaj! nie umrzesz; oto nie czyni ojciec mój nic wielkiego albo małego, aż mi

pierwéj oznajmi; azażby taić miał ojciec mój przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nadto przysiągł Dawid, rzekłszy: Wie zaiste ojciec twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, i myśli: Niech o tém niewie Jonatan, by się snać nie frasował; i owszem jako żywy Pan, żywa i dusza twoja, że tylko krok jeden jest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Jonatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoja, uczynięć.

5. Tedy rzekł Dawid do Jonatana: Oto, nów miesiąca jutro, a jam zwykł siadać z królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A jeśliby się pilnie pytał o mnie ojciec twój, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, * miasta swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina jego.
*Łuk.2,4. Jan.7,42.

7. Jeśli tak rzecze: Dobrze, pokój będzie słudze twemu; ale jeźli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość jego.

8. Przetoż uczyń miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżeś * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a jeźli we mnie jest nieprawość, ty mię zabij; a do ojca twego przeczbyś mię miał wodzić?
*1Sam.18,3. r.23,16,

9. I rzekł Jonatan: Boże cię tego uchowaj; bo jeźli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość ojca mego, aby przyszła przeciw tobie, izalibym ci tego nie oznajmił?

10. I rzekł Dawid do Jonatana: Któż mi oznajmi, jeźliżeć co odpowie ojciec twój przykrego?

11 Odpowiedział Jonatan Dawidowi: Pójdź, a wynijdźmy na pole. I wyszli obaj na pole.

12. Tedy rzekł Jonatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli ojca mego o tym czasie jutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a jeźli zarazem nie poślę do ciebie, i nie oznajmięć,)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Jonatanowi, i to niech przyczyni. A jeźliże będzie chciał ojciec mój przywieść złe na cię, i toć objawię, i puszczę się, abyś szedł w pokoju, a niech będzie Pan z tobą, jako był z ojcem moim.

14. Także i ty, bedęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecię nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyjacioły Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Jonatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyjaciół Dawidowych.

17. Nadto jeszcze Jonatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo jako miłował duszę swoję, tak go téż miłował.

18. I rzekł do niego Jonatan: Jutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie miejsce twoje.

19. Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyjdziesz na miejsce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ja wystrzelę trzy strzały po boku jego, zmierzając sobie do celu.

21. A potém poślę chłopca, mówiąc mu: Idź, najdzij strzały. A jeźli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżéj, przynieś je, tedy przyjdź; bo masz pokój, i nie stanieć się nic złego, jako żywy Pan.

22. Ale jeźliż rzekę chłopcu; Oto strzały przed tobą tam daléj; idź, bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czémeśmy mówili ja i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł król do stołu, aby jadł.

25. A gdy usiadł król na stolicy swojéj według zwyczaju, na stolicy przy ścianie, powstał Jonatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia, bo myślał: Przydało mu się podobno coś, lub jest czystym * lub nieczystym.
*3Moj.11,24. r.15,4.

27. A gdy było nazajutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Jonatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isajego, ani wczoraj, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Jonatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuje ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat mój. A tak teraz jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, pójdę proszę, i oglądam bracią moję; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Jonatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a upornéj matki, azaż nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isajego ku zelżywości twojéj, i ku pohańbieniu i sromocie matki twojéj?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isajego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoje; a tak teraz poślij, a przywiedź go do mnie, bo jest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Jonatan Saulowi, ojcu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Jonatan, że koniecznie ojciec jego umyślił zabić Dawida.

34. I wstał Jonatan od stołu z wielkim gniewem, i nie jadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył ojciec jego.

35. A rano wyszedł Jonatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bież, szukaj prędko strzał, które ja wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléj przedeń.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Jonatan, zawołał Jonatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie jest za tobą tam daléj?

38. I wołał Jonatan za chłopcem: Spiesz się co najrychléj, nie stój. Tedy zebrawszy chłopiec Jonatana strzały, przyszedł do pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Jonatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Jonatan oręż swój chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowéj, i upadłszy twarzą swoją na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowawszy jeden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficiéj.

42. I rzekł Jonatan do Dawida: Idź w pokoju; a to, cośmy sobie obaj przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem mojém, i między nasieniem twojém świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy.
*1Sam.20,23

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Jonatan wszedł do miasta.

ROŹDZIAŁ XXI.

1. Dawid przyszedłszy do Achimelecha 1—5. II. chlebów pokładnych pożywa 6. 7. III. miecz Golijata z sobą bierze 8. 9. IV. i ucieka do króla Achisa 10. 11. V. przed którym czyni się szalonym 12—15.

Potém przyszedł Dawid do Noby do Achimelecha kapłana, a zlękłszy się Achimelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a niemasz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achimelechowi kapłanowi: Rozkazał mi król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił, przetożem sługi zostawił na pewném miejscu.

3. A tak teraz maszli co przy rękach twoich, aby z pięcioro chleba, daj do ręki mojéj, albo cokolwiek znajdziesz.

4. I odpowiedział kapłan Dawidowi, i rzekł: Niemam chleba pospolitego przy ręce mojéj, tylko chléb poświęcony; jeźli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale jeźli ta droga zmazana jest, wszakże i ta dzisiaj poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu kapłan chleby poświęcone; * albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odjęte od oblicznośсi Pańskiéj, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odjęte były.
*Mat.12,3. Mark.2,25 Łuk.6,3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia, zabawiony przed Panem, którego imię Doeg, * Edomczyk, najmożniejszy z pasterzy, które miał Saul.
*1Sam.22,22

III. 8. I rzekł Dawid do Achimele-
cha: A niemaszże tu przy ręce swéj
włóczni, albo miecza? bom ani miecza
mego, ani żadnéj broni mojéj nie wziął
w rękę moję, gdyż słowo królewskie
przynaglało.
9. Tedy rzekł kapłan: * Miecz Go-
lijata Filistyńczyka, któregoś zabił w do-
linie Ela, oto jest uwiniony w sukno za
efodem; jeźli ten chcesz sobie wziąć, weź-
mij; bo tu inszego niemasz oprócz tego.
I rzekł Dawid: Niemasz podobnego te-
mu, daj mi go. *1 Sam.17,50.51.
IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł
dnia onego przed Saulem, i przyszedł do
Achisa, króla Getskiego.
11. Tedy rzekli słudzy Achisowi do
niego: Izali nie ten jest Dawid, król
ziemi? Izali nie temu śpiewano w huf-
cach, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc,
a * Dawid swoich dziesięć tysięcy?
*1 Sam.18,7. r.29.5.
V. 12. I złożył Dawid słowa te do
serca swego, a bał się bardzo Achisa,
króla Getskiego.
13. Przetoż zmienił obyczaje swoje
przed oczyma ich, a czynił się szalonym
w rękach ich, i kreślił na drzwiach bramy,
i puszczał śliny na brodę swoję.
14. Tedy rzekł Achis do sług swoich:
Otoście widzieli człowieka szalonego,
czemużeście go przywiedli do mnie?
15. Nie dostawa mi szalonych, żeście
przywiedli tego, aby szalał przedemną?
tenże ma wnijść do domu mego?

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodzi przed Saulem 1—8. II. Achimelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarżony 9—15. III. I z innymi kapłany przez togoż zabity jest 16—23.

Potém wyszedł Dawid stamtąd, i uszedł
do jaskini Adullam. Co gdy usłyszeli
bracia jego i wszystek dom ojca jego,
przyszli tam do niego.
2. I zebrali się do niego wszyscy,
którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy
byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli
w gorzkości serca, i był nad nimi ksią-
żęciem, a było ich z nim około czterech
set mężów. *Sędz.11,3.
3. I poszedł Dawid stamtąd do Masfa
Moabskiego, i rzekł do króla Moabskie-
go: Niech się przeprowadzi proszę ojciec
mój, i matka moja, aby mieszkali z wa-
mi, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.
4. A tak przywiódł je przed króla
Moabskiego; i mieszkali z nim po wszyst-
kie dni, których był Dawid na onym
zamku.
5. Rzekł potém Gad prorok do Da-
wida: Nie mieszkaj więcéj na tym zam-
ku; idź, a wróć się do ziemi Judskiéj.
Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do
lasu Haret. *Ps.63,1.
6. A usłyszawszy Saul, że się poja-
wił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim,
(bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem
w Ramacie, mając włócznią swoję w rę-
kach swych, a wszyscy słudzy jego stali
przed nim.)
7. Rzekł tedy Saul do sług swych,
którzy stali przed nim: Słuchajcie pro-
szę synowie Jemini: Izaż wam wszystkim
da syn Isajego role i winnice, a wszyst-
kich was poczyni półkownikami i rot-
mistrzami,
8. Żeście się sprzysięgli wy wszyscy
przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi
objawił? gdyż się zbuntował i syn mój
z synem Isajego, a niemasz ktoby się
mnie użalił między wami, a oznajmił
mi, iż podburzył syn mój sługę mego
przeciwko mnie, aby czyhał na mię, jako
się to dziś okazuje.
II. 9. Tedy odpowiedział Doeg Edom-
czyk, * który też stał z sługami Sau-
lowymi, i rzekł: Widziałem syna Isajego,
gdy przyszedł do Noby, do Achimele-
cha, syna Achitobowego. *1 Sam.21,7. Ps.52,2.
10. Który się oń radził Pana, i dał
mu żywności, dał mu też i miecz Go-
lijata Filistyńczyka.
11. A tak posłał król, aby przyzwa-
no Achimelecha, syna Achitobowego,
kapłana, i wszystkiego domu ojca jego
kapłanów, którzy byli w Nobe. I przy-
szli oni wszyscy do króla.
12. Tedy rzekł Saul: Słuchaj teraz
synu Achitoba; a on rzekł: Owom ja,
panie mój.
13. I rzekł do niego Saul: Czemu-
ście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty
i syn Isajego, gdyś mu dał chléb i miecz,
a radziłeś się oń Boga, aby powstał
przeciwko mnie, czyhając na mię, jako
się to dziś okazuje?
14. I odpowiedział Achimelech kró-
lowi, a rzekł: I któż jest tak wierny
między wszystkimi sługami twoimi, jako
Dawid, który jest i zięciem królewskim
i idzie za rozkazaniem twojém, a jest
zacnym w domu twoim?
15. Izaż dziś począłem się oń ra-

dzić Boga? Uchowaj mię Boże! Niech
nie wkłada król na sługę twego nic ta-
kiego, ani na wszystek dom ojca mego;
bo nie wiedział sługa twój o tém wszyst-
kiém najmniejszéj rzeczy.
III. 16. I rzekł król: Śmiercią umrzesz
Achimelechu, ty i wszystek dom ojca
twego.
17. Przytém rzekł król sługom, którzy
stali przed nim: Obróćcie się, a pobij-
cie kapłany Pańskie; bo téż ręka ich jest
z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał,
nie oznajmili mi. Ale słudzy królewscy
nie chcieli podnieść ręki swéj, ani się
rzucić na kapłany Pańskie.
18. Przetoż rzekł król do Doega:
Obróć się ty, a rzuć się na kapłany.
A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk,
rzucił się na kapłany, i zabił onegoż
dnia ośmdziesiąt i pięć mężów, którzy
nosili efod lniane.
19. Nobe téż miasto kapłańskie wy-
siekł ostrzem miecza, od męża aż do nie-
wiasty, od małego aż do ssącego, i woły,
i osły, i owce wysiekł ostrzem miecza.
20. Uszedł tylko syn jeden Achime-
lecha, syna Achitobowego: a imię jego
Abijatar; i uciekł do Dawida.
21. Tedy oznajmił Abijatar Dawido-
wi, że pobił Saul kapłany Pańskie.
22. I rzekł Dawid do Abijatara: Wie-
działem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg
Edomczyk, * że pewnie oznajmić miał
Saulowi: Jam jest przyczyną śmierci
wszystkich dusz domu ojca twego.
*1 Sam.21,7.
23. Zostańże przy mnie, nie bój się;
bo ktoby szukał duszy mojéj, będzie
szukał duszy twojéj; ale ty będziesz
ochroniony przy mnie.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceilę opanował 1—8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, stamtąd uszedł do Zyf 9—15. III. Tam go Jonatan pocieszył 16—18. IV. Zyfjanie go wydali 19—25. V. Saul go obtoczył 26. VI. a Bóg go wybawił 27 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc:
Oto, Filistynowie dobywają Ceili, * i
plundrują gumna. *Joz.15,44.
2. I radził się Dawid Pana, mówiąc:
Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny?
I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a
porazisz Filistyny, i wybawisz Ceilę.
3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do
niego: Oto my tu w Judzkiéj ziemi boi-
my się, jakoż daleko więcéj, jeźli pój-
dziemy do Ceili przeciw wojskom Fili-
styńskim.
4. I pytał się jeszcze powtóre Dawid
Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc:
Wstawszy idź do Ceili; bo ja dam Fili-
styny w ręce twoje.
5. Poszedł tedy Dawid i mężowie jego
do Ceili, i walczył z Filistynami, i zabrał
bydła ich, i poraził ich porażką wielką,
i wybawił Dawid obywatele Ceili.
6. I stało się, gdy uciekał Abijatar,
syn Achimelecha, do Dawida do Ceili,
że się dostał efod w rękę jego.
7. Potém powiedziano Saulowi, iż
Dawid przyszedł do Ceili. Tedy rzekł
Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się
zawarł, wszedłszy do miasta, w którém
są bramy i zamki.
8. A tak zebrał Saul wszystek lud,
aby szedł na wojnę do Ceili, i obległ
Dawida, i męże jego.
II. 9. Co gdy wzwiedział Dawid, iż
Saul potajemnie przeciw niemu myślał
wszystko złe, tedy rzekł do Abijatara ka-
płana: Włóż na się efod.
10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izra-
elski, za pewne słyszał sługa twój, że
Saul chce przyjść do Ceili, aby miasto
zburzył dla mnie;
11. Wydadząli mię starsi Ceili w ręce
jego? przyjdzieli téż Saul, jako słyszał
sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznaj-
mij proszę słudze twemu. I odpowie-
dział Pan: Przyjdzie.
12. Nadto rzekł Dawid: Wydadząli
starsi z Ceili mnie i męże moje w ręce
Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.
13. Wstał tedy Dawid i mężowie jego
około * sześciu set mężów, i wyszli z Ceili,
a uchodzili kędy mogli. A gdy oznaj-
miono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceili,
tedy zaniechał wyciągnienia. *1 Sam.22,2.
14. I mieszkał Dawid na puszczy
w miejscach obronnych, a został na
górze w puszczy Zyf, I szukał go Saul
po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg
w ręce jego.
15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul,
aby szukał duszę jego, został Dawid na
puszczy Zyf w lesie.
III. 16. Tedy wstał Jonatan, syn Sau-
la, i szedł do Dawida do lasu, i posilił
rękę jego w Bogu,
17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo
cię nie znajdzie ręka Saula, ojca mego;

a ty będziesz królował nad Izraelem,
ja zaś będę wtórym po tobie; wszak i Saul,
ojciec * mój, wie o tém.
*1 Sam.20,30.31. r.24.21.22.
18. I uczynili obaj z sobą przymierze
przed Panem; i został Dawid w lesie,
ale Jonatan wrócił się do domu swego.
IV 19. Tedy przyszli Zyfejczycy do
Saula do Gabaa, powiadając: Azaż Da-
wid nie kryje się u nas po miejscach
obronnych w lesie na pagórku Hachila,
który jest po prawéj stronie Jesymona?
20. Przetoż teraz według wszystkiéj
żądości duszy twojéj, królu, zjedź co naj-
rychléj, a my się postaramy, że go wy-
damy w ręce królewskie.
21. Tedy rzekł Saul: Błogosławieni-
ście wy od Pana, żeście się mnie użalili.
22. Idźcież proszę, a starajcie się tém
pilniéj; wywiedzcie się, a wyszpiegujcie
to miejsce jego, gdzie się obraca. Kto
go tam widział? bo mi powiadano, że
sobie bardzo chytrze postępuje.
23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie
wszystkie te miejsca skryte, w których
się ukrywa; potém wrócicie się do mnie
z czém pewném, i pójdę z wami; a bę-
dzieli w ziemi, tedy go będę szukał po
wszystkich tysiącach Judzkich.
24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed
Saulem; ale Dawid i mężowie jego byli
na puszczy Maon, w polach po prawéj
stronie Jesymon.
25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie
jego, szukać go, oznajmiono Dawidowi,
który zstąpił z skały, i mieszkał na
puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, go-
nił Dawida aż na puszczą Maon.
V. 26. I szedł Saul po jednéj stronie
góry, a Dawid i mężowie jego po dru-
giéj stronie góry. I spieszył się Dawid,
aby mógł ujść * przed Saulem; bo Saul
i lud jego obtaczali Dawida i męże jego,
aby je pojmali. *Ps.116,1.
VI. 27. Wtém poseł przybieżał do Sau-
la, mówiąc: Pospiesz się, a pójdź; albo-
wiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.
28. Przetoż wrócił się Saul od pogoni
za Dawidem, a ciągnął przeciw Filisty-
nom; dla tego nazwali miejsce ono Sela
Hammalekot.

ROŻDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wszedł do Engaddy 1. 2. II. Saul szukając go, wpadł w ręce jego 3—6. III. Dawid sfolgowawszy mu 7. 8. IV niewinność swą pokazuje 9—16. V. Zaczém Saul jego dobroć, a swą złość wyznawa 17—23.

A tak wyciągnął stamtąd Dawid, i
mieszkał na miejscach obronnych En-
gaddy.
2. I stało się, gdy się wrócił Saul
z pogoni za Filistynami, powiedziano
mu, mówiąc: Oto, Dawid jest na puszczy
Engaddy.
II. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy ty-
siące mężów przebranych ze wszystkiego
Izraela, poszedł szukać Dawida i mężów
jego, po wierzchu skał kóz dzikich.
4. I przyszedł ku oborom owczym,
które były podle drogi, kędy była jaski-
nia; do któréj wszedł Saul na potrzebę
przyrodzoną, a Dawid i mężowie jego
siedzieli po stronach jaskini.
5. I rzekli mężowie Dawidowi do
niego: Oto dzień, o którym ci powiedział
Pan: Oto Ja dawam nieprzyjaciela twego
w ręce twoje, a uczynisz mu, jako się
będzie podobało w oczach twoich. Wstał
tedy Dawid, i urznął po cichu kraj pła-
szcza Saulowego.
6. I stało się, że uderzyło Dawida
serce jego, przeto że urznął kraj pła-
szcza Saulowego.
III. 7. I rzekł do mężów swoich: Ucho-
waj mię tego Panie, żebym to uczynić
miał panu memu, * pomazańcowi Pań-
skiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę
moję, ponieważ jest pomazańcem Pań-
skim. *1 Sam.10,1 r.26,11. 1 Kron.16,22. Ps.105,15.
8. I przełomił Dawid męże swe słowy,
a nie dopuścił im powstać przeciw Sau-
lowi; zatém Saul wstawszy z jaskini,
poszedł w drogę.
IV. 9. Potém też Dawid wstał, i wy-
szedł z jaskini, a zawołał za Saulem,
mówiąc: Królu, Panie mój! Tedy się
obejrzał Saul nazad, a Dawid schyliwszy
się twarzą ku ziemi, pokłonił się.
10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż
słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto
Dawid szuka twego złego?
11. Oto, dnia tego widzą oczy twoje,
że cię był podał Pan dziś w ręce moje
w jaskini, i mówiono mi, abym cię zabił;
alem ci sfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę
ręki mojéj na pana mego; bo jest po-
mazańcem Pańskim.
12. Oto, ojcze mój, obacz a oglądaj
kraj płaszcza twego w ręce mojéj, że
gdym urznął kraj płaszcza twego, nie
zabiłem cię. Poznaj a obacz, że niemasz
w ręce mojéj złości i nieprawości, anim
zgrzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz
na duszę moję, abyś mi ją odjął.

13. Niech rozsądzi Pan między mną
i między tobą, a niech się zemści Pan
krzywdy mojéj nad tobą; lecz ręka
moja nie będzie na tobie.
14. Jako mówi przypowieść staro-
dawna: Od niezbożnych wynijdzie niezbo-
żność; przetoż ręka moja nie będzie na
tobie.
15. Za kimże wżdy wyszedł król Izra-
elski? kogóż gonisz? * psa zdechłego?
pchłę jednę? *1 Sam.16,20.
16. Niechże będzie Pan sędzią, a niech
rozsądzi między mną i między tobą,
a niech obaczy i rozejmie prą moję,
a niech mię wyswobodzi z ręki twojéj.
V 17. A gdy przestał Dawid mówić
słów tych do Saula, rzekł Saul: A twójże
to * głos, synu mój Dawidzie? I podniósł-
szy Saul głos swój, płakał. *1 Sam.26,17.
18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliw-
szyś ty niżli ja: boś ty mnie oddał do-
brém, a jam tobie oddał złém.
19. Tyś zaiste okazał dzisiaj, żeś mi
uczynił dobre: bo choć mię podał Pan
w rękę twoję, przecięś mię nie zabił.
20. Izaż znalazłszy kto nieprzyjaciela
swego, wypuści go na drogę dobrą? nie-
chajżeć Pan dobrém odda za to, coś mi
dziś uczynił.
21. A teraz oto wiem, że zapewne bę-
dziesz królował, a ostoi się w ręce twojéj
królestwo Izraelskie.
22. Przetoż proszę, przysięż mi przez
Pana, że nie wygubisz nasienia mego po
mnie, i nie wytracisz imienia mego z do-
mu ojca mego.
23. A tak przysiągł Dawid Saulowi.
I odszedł Saul do domu swego, a Dawid
i mężowie jego poszli * na miejsca
obronne. *1 Sam.23,14.

ROŻDZIAŁ XXV

I. Samuel umarł 1—3. II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał 4—12. III. czego gdy się mścić chce 13—22. IV. na prośbę Abigaili 23—31. V. odpuszcza mu 32—37. VI. a po śmierci jego Abigail pojmuje 38—44.

W tém umarł * Samuel. A zebrawszy
się wszyscy Izraelczycy, płakali go,
i pogrzebli go w domu jego w Ramacie.
Tedy wstawszy Dawid, poszedł na pusz-
czą Faran. *1 Sam.28,3.
2. A był niektóry mąż w Maon, który
miał majętność na Karmelu; a on mąż
był możny bardzo, mając owiec trzy ty-
siące, a tysiąc kóz; i trafiło się, że strzygł
owce swoje na Karmelu.
3. A było imię męża onego Nabal,
a imię żony jego Abigail, która niewiasta
była mądra, i piękna; ale mąż jéj był
nieużyty i złych postępków, a był na-
rodu Kalebowego.
II. 4. A usłyszawszy Dawid na pusz-
czy, iż Nabal strzygł owce swoje,
5. Posłał dziesięciu sług, i rzekł im:
Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do
Nabala, pozdrówcie go imieniem mojém
spokojnie,
6. A mówcie tak: Żyj, a niech będzie
tobie pokój, i domowi twemu pokój,
i wszystkiemu, co masz, pokój!
7. A teraz słyszałem, że masz te, coć
owce strzygą; a pasterze twoi bywali
z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic
im nie zginęło po wszystkie dni, których
byli w Karmelu;
8. Spytaj sług twoich, a powiedząć.
Przetoż niech znajdą słudzy łaskę w o-
czach twoich, gdyżeśmy w dobry dzień
przyszli; daj proszę cokolwiek znajdzie
ręka twoja, sługom twoim, i synowi
twemu Dawidowi.
9. A tak przyszli słudzy Dawidowi,
i mówili do Nabala wszystkie one słowa
imieniem Dawidowém, i przestali.
10. A odpowiadając Nabal sługom
Dawidowym, rzekł: Cóż jest Dawid?
a co zacz syn Isajego? dziś się namno-
żyło sług, którzy uciekają od panów
swoich.
11. I wezmęż ja chléb mój, i wodę
moję, i mięso bydła mego, którem pobił
dla tych, którzy strzygą owce moje, a dam
mężom, których nie znam, skąd są?
12. A obróciwszy się słudzy Dawido-
wi w drogę swoję, wrócili się, i przyszli
a powiedzieli mu wszystkie te słowa.
III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom
swym: Przypaszcie każdy miecz swój.
I przypasali każdy miecz swój; przypa-
sał też i Dawid * miecz swój, i szło za
Dawidem około czterech set mężów,
a dwieście zostało przy rzeczach.
*1 Sam.21,8.
14. Ale Abigaili, żonie Nabalowéj,
oznajmił to jeden czeladnik z sług Na-
balowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid
posły z puszczy, aby błogosławili Panu
naszemu, lecz je on sfukał.
15. A mężowie ci dobrzy nam byli
bardzo, i nie przykrzyli się nam; nic
nam nie zginęło po wszystkie dni, pó-
kiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;
16. Miasto muru byli nam, tak w no-

cy jako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć już gotowe nieszczęście na pana naszego, i na wszystek dom jego; lecz on jest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pospieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rodzynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ja pojadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznajmiła.

20. I stało się, że jadąc na ośle, i zjeżdżając głębią góry, oto też Dawid i mężowie jego zjeżdżali przeciwko niéj, i spotkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Zaprawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złém za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciołom Dawidowym, i to niech przyczyni, jeźli co do zarania zostawię ze wszystkiego co mą, aż do najmniejszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy ujrzawszy Abigail Dawida, pospieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukłoniła się aż do ziemi;

24. A padłszy do nóg jego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoja do uszu twoich, i posłuchaj słów służebnicy twojéj.

25. Niech się proszę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim jest. Nabal jest imię jego, i głupstwo jest przy * nim; alemci ja służebnica twoja nie widziała sług pana mego, któreś był posłał. *Przyp.11,12. r.12,15. r.14,3.9.16.18.

26. Przetoż teraz panie mój, * jako żywy Pan, jako żywa i dusza twoja, że cię zawściągnął Pan, abyś nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoja; a teraz niech będą jako Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukają złego panu memu. *1Sam.14,39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoja panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występek służebnicy twojéj, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie pan mój * odprawuje, a złość nie jest znaleziona w tobie aż dotąd. *1Sam.17,45. r.18,17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twojéj, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twego; lecz duszę nieprzyjaciół twoich Bóg jako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem;

31. Tedy nie będzieć to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, jako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczyni Pan panu memu, wspomnisz na służebnicę twoję.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoja; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisiaj, żem nie szedł na rozlanie krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swojéj.

34. A zaprawdę, jako żywy Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściągnął, abym ci nic * złego nie uczynił: bo gdybyś się była nie pospieszyła, a nie zajechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia. *1Moj.20,6. r.31,7. Ps.141,4. 2Tym.4,18.

35. A tak przyjął Dawid z ręki jéj, co mu była przyniosła, i rzekł do niéj: Idź w pokoju do domu twego: otom usłuchał głosu twego, i przyjąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, jako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim, a był pijany bardzo; i nie oznajmiła mu najmniejszéj rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazajutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznajmiła mu żona jego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce jego, i stał się jako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło jakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalowę obrócił Pan na głowę jego. Tedy posłał Dawid wskazując do Abigaili, że ją sobie chce wziąć za żonę. *Ps.58,11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niéj, mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoja niech będzie sługą, aby umywała nogi sług pana mego.

42. Przetoż pospieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcioma panienkami swemi, które za nią chodziły; i tak jechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achinoamę wziął Dawid z Jezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoję, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim. *1Sam.18,27. 2Sam.3,14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfejczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2–4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5–12. IV. a tém znowu niewinność swoję okazał 13–25.

I przyszli Zyfejczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachila, przeciw Jesymon? *Ps.54,2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczą Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachila, które jest przeciw Jesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczą.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku miejscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid miejsce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nera, hetman * wojska jego; bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego. *1Sam.14,50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achimelecha Hetejczyka, i do Abisajego, syna Sarwii, brata Joabowego, mówiąc: Któż pójdzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisaj: Ja z tobą pójdę.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisaj do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia jego była utkniona w ziemi u głowy jego; Abner też z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisaj do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyjaciela twego w ręce twojéj, a teraz niech go przebiję proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéj nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisajego: Nie zabijaj go; bo któż ściągnąwszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?

10. Nadto rzekł Dawid: Jako żyje Pan, że jeźli go Pan niezabije, albo dzień jego nie przyjdzie, aby umarł, albo na wojnę wyjechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchowaj mię Panie, abym miał ściągnąć rękę moję na pomazańca Pańskiego; * ale weźmij proszę włócznią, która jest u głów jego, i kubek od wody, a odejdźmy. *1Sam.24,7.

12. Tedy wziął Dawid włócznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszże się Abnerze? I odpowiadając Abner, rzekł: Któżeś ty, co wołasz na króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaż ty nie mąż? A któż jakoś ty w Izraelu? przeczżeś tedy nie strzegł króla, pana twego? bo przyszedł jeden z ludu, chcąc zabić króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Jako żywy Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz, patrz, kędy jest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach jego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawida, i rzekł: Twójże to głos, * synu mój Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to mój, królu, panie mój. *1Sam.24,17.

18. Nadto rzekł: Czemuż pan mój

prześladuje sługę swego? bo cóżem uczynił? a co jest złego w ręce mojéj?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę król, pan mój, słów sługi swego; jeźli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale jeźli synowie Judzcy, przeklęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiém, jakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moja na ziemię przed obliczem Pańskiém; bo wyszedł król Izraelski szukać * pchły jednéj, jakoby też kto gonił kuropatwę po górach. *2 Sam.24,15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć już nic złego nie uczynię więcéj, ponieważ droga była dusza moja w oczach twoich dnia tego; otom głupio uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadając Dawid rzekł: Oto włócznia królewska; niech sam przyjdzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość jego, i wiarę jego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moje; alem niechciał ściągnąć ręki mojéj na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż jako dziś poważona była dusza twoja w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionyś ty, synu mój Dawidzie; tak czyniąc dokażesz, a tak się zmacniając, mocnym będziesz. Odszedł potém Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do króla Achisa, 1—5. II. a mając z łaski królewskiéj Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swojém: Zginę ja kiedyżkolwiek od ręki Saulowéj. Azaż mnie nie lepiéj, abym co prędzéj uszedł do ziemi Filistyńskiéj, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéj po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk jego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achisa, syna Maocha, króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achisie w Get, sam i mężowie jego, każdy z czeladzią swoją, Dawid i dwie żony jego, Achinoam Jezreelitka, i Abigail, żona przedtém Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcéj szukać.

5. I rzekł Dawid do Achisa: Jeźlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w jedném z miast tego kraju, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskiém z tobą?

II. 6. I dał mu Achis dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było królów Judzkich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiéj, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie jego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onéj ziemi zdawna; którędy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiéj.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasię, i przychadzał do Achisa. *5 Moj.20,13.

10. A gdy się pytał Achis: Gdzieżeście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Judy, i ku południu w Jerameel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snać nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to jego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiéj.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom 1. II. Dawid z nimi, 2—5. III. Saul niemając odpowiedzi od Pana 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8—10. V. od któréj Samuel wzbudzony, przyszłe rzeczy Saulowi przepowiada 11—25.

I stało się w one dni, że zebrali Filistynowie wojska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achis rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achisowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni

sługa twój. I rzekł Achis do Dawida: Zaiste stróżem głowy mojéj postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał go wszystek Izrael, * pogrzebli go w Ramacie, mieście jego; a Saul wygnał był wieszczki † i czarowniki z ziemi. *1 Sam.25,1. †5 Moj.18,10.11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał też Saul wszystkiego Izraela, a położył się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ulękło się serce jego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiedział Pan ani przez sny, ani przez urym, ani przez proroki;

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukajcie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a pójdę do niéj, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy jego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego. *3 Moj.20,27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblókłszy się w insze szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę, przez ducha wieszczego, a wywiedź tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta. Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przecześ ty sidło kładziesz na duszę moję, abyś mię na śmierć podał?

10. I przysiągł jéj Saul przez Pana, mówiąc: Jako żywy Pan, że nie przyjdzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogoż ci mam wywieść? A on rzekł: Wywiedź mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyżeś ty jest Saul?

13. I rzekł jéj król: Nie bój się; cóżeś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéj: Co za osoba jego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił mu się.

15. Zatém rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoju, wzbudzając mię? Odpowiedział mu Saul: Jestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcéj, ani przez proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abyś mi oznajmił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyjacielem twoim?

17 I uczynił mu Pan, jakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał je bliźniemu twemu Dawidowi. *1 Sam.15,28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości jego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisiaj.

19. Nadto poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a jutro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz też Izraelski poda Pan w ręce Filistynów. *1 Sam.31,6.

20. A natychmiast Saul upadł jako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie jadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potém weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przeląkł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoja głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchaj proszę i ty głosu służebnicy twojéj; a położę przed cię sztuczkę chleba, abyś jadł, i posilił się, abyś mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę jadł. I przymusili go słudzy jego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łóżku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pospieszywszy się, zabiła je; potém wziąwszy mąki zaczyniła i napiekła z niéj przaśników

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi jego, którzy najadłszy się, wstali, i poszli onéj nocy

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1—5. II. dlatego król Achis do domu go odsyła 6—11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie wojska swe do Afeku, a Izraelczycy położyli się obozem nad źródłem, które było w Jezreelu.

2. A książęta Filistyńskie ciągnęły

stami i tysiącami, a Dawid i mężowie jego ciągnęli pozad z Achisem.

3. I rzekły książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebrejczycy? I rzekł Achis do książąt Filistyńskich: Azaż nie to jest Dawid, sługa Saula, króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczém od onego dnia, jako zbiegł do mnie, aż do dnia tego?

4. I rozgniewały się nań książęta Filistyńskie, i rzekły mu książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech się wróci do miejsca swego, * na którémeś go postawił; niech nie chodzi z nami na wojnę, aby się nam nie stawił nieprzyjacielem w bitwie. Bo jakoż inaczéj może przyjść do łaski pana swego, jedno przez głowy tych mężów? *1 Kron.12,19.

5. Azaż nie ten jest Dawid, któremu śpiewano * hufcami, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy? *1 Sam.18,7. r.21,11.

II. 6. A tak wezwał Achis Dawida, i rzekł mu: Jako żywy Pan, żeś ty szczery i dobry jest w oczach moich, a podoba mi się wyjście twoje, i wejście twoje ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoju i nieczyń nic, coby było przeciwnego w oczach książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achisa: Cóżem wżdy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciołom króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achis, rzekł Dawidowi: Wiem, iżeś ty dobry w oczach moich, jako Anioł Boży; ale książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słudzy pana twego, którzy z tobą przyszli, a wstawszy rano, skoro pocznie świtać, odejdźcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie jego, aby odszedł tém raniéj, i nawrócił się do ziemi Filistyńskiéj, a Filistynowie ciągnęli do Jezreel.

ROŻDZIAŁ XXX.

I. Amalekitowie spalili Sycoleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił je, 3—17. III. i plon im odjał, 18—20. IV który też równo między wszystkie podzielił 21—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie jego do Sycelegu, był dzień trzeci, jako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego, nie zabili nikogo, ale tylko pojmali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid i mężowie jego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie téż żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achinoam Jezreelitka, i Abigail, przedtém żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; bo się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił * się w Panu, Bogu swoim. *Efez.6,10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abijatara kapłana, syna Achimelechowego: Weźmij proszę dla mnie efod; i wziął Abijatar efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to wojsko, i dogonięli go? A Pan mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbijesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i one sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił je Dawid, sam i cztery sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i jadł; dali mu téż wody, i pił; *Przyp.25,21.

12. Dali mu także i wiązankę fig i dwie gronie rodzynków. Jadł tedy, i wrócił się duch jego weń; bo nie jadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocy.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyjeś

ty? a skądeś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Juda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mógłżebyś mię dowieść do tego wojska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabijesz, ani mię wydasz w rękę pana mego; tedy cię nawiodę na to wojsko.

16. Nawiódł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiéj onéj ziemi, jedząc i pijąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiéj, i z ziemi Judzkiéj.

17. Przetoż bił je Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odjął Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odjął téż Dawid;

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zasię przywiódł Dawid.

20. Przytém zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano przed bydłem jego; i mówiono: Toć jest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwóch set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, którym był kazał zostać u potoku Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił je spokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie źli i niepobożni, którzy chodzili z Dawidem, * rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odjęli, tylko każdemu żonę jego, i syny jego; te wziąwszy, niech odejdą. *1 Sam.24,15.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tém, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał wojsko, które było wyszło przeciwko nam, w ręce nasze.

24. I któż was w tém usłucha? Bo jaki dział tego, który wyszedł na wojnę, taki dział i tego, który został przy tłomokach; * równo się podzielą. *4 Moj.13,27. Joz.22,8.

25. I stało się od onego dnia i napotém, że uchwalono to prawo i ten zwyczaj w Izraelu, aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Juda, przyjaciołom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Betel, * i † co w Ramacie na południe, i co ** byli w Gieter, *Joz.19,8. †1 Król.4,13. **Joz.15,48.

28. I co byli w Aroer, * i co byli w Sefamot, † i co byli w ** Estamo; *Joz.13,16. †4 Moj.34,10. **Joz.15,50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Jerameel, * i co byli w miastach † Ceni, *1 Sam.27,10. †Sędz.1,16.

30. I co byli w * Horma, i co byli w Chorasan, i co byli w Atach, *Sędz.1,17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich miejscach, kędy przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie jego. *1 Kron.6,55.

ROŻDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w któréj Jonatan z bracią swoją poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszczanie Jabes zdjęli i pogrzebli 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe. *1 Kron.10,1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny jego, i zabili Filistynowie Jonatana, i Abinadaba, i Melchisuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z łuku, i zraniony jest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń jego: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snać nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek jego, bo się bardzo bał. Przetoż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek jego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzéj synowie jego, i wyrostek jego, co za nim broń

nosił. i wszyscy mężowie jego dnia onego wespół.

7. Co gdy ujrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Jordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie jego, odbieżawszy miast, pouciekali też, a przyszedłszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazajutrz przyszli Filistynowie. aby odzierali pobite; * i znaleźli Saula, i trzech synów jego leżących na górze Gielboe. *1 Kron.10.8.

9. A uciąwszy głowę jego. zdarli z niego zbroję jego. i posłali po ziemi Filistyńskiéj wszędzie, aby to opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. I położyli zbroję jego w kościele Astarot: ale ciało jego przybili na murze Betsan.

V. 11 Tedy usłyszawszy o tém obywatele Jabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów jego z muru Betsan, a przyszedłszy do Jabes spalili je tam. *2 Sam.2,4.

13. A wziąwszy kości ich, pogrzebli je pod drzewem w Jabes, i pościli siedm dni.

Wtóra Księga Samuelowa,

którą też zowią

Wtórą Królewską.

ROŻDZIAŁ I.

8 Amalekita śmierć Saulową zwiastując 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12. III. Dawid na śmierć go skazawszy. 13—16. IV. Saula i Jonatana opłakiwa 17—27.

I stało się po śmierci Saulowéj, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zamieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni. *1 Sam.30,17.18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty jego rozdarte były, i proch na głowie jego: który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Skąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozum Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Jonatan. syn jego, polegli. *1 Sam.31,1.2.

II. 5. Zatém rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział· Jakoż wiesz, iż umarł Saul i Jonatan, syn jego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznajmił: Przyszedłem z trafunku na górę Gielboe. a oto, Saul tkwiał na włóczni swojéj, a wozy i jezdni doganiali go.

7. Tedy obejrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem. Owom ja.

8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A jam mu odpowiedział: Jestem Amalekita

9. I rzekł mi. Stań, proszę, nademną, a zabij mię: bo mię zdjęły ciężkości, gdyż jeszcze wszystka dusza moja we mnie jest.

10. Przetoż stanąwszy nad nim, zabiłem go: bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem koronę, która była na głowie jego, i zawieszenie, które było na ramieniu jego, a przyniosłem je tu do pana mego.

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoje, rozdarł * je, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli. *2 Sam.3,31. r.13,31.

12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Jonatana, syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.

III. 13. I, rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznajmił. Skądeś ty? i odpowiedział. Jestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatém rzekł do niego Dawid· Jakożeś się * nie bał ściągnąć ręki twéj, abyś zabił pomazańca Pańskiego? *Ps.105.15.

15. Zawołał tedy Dawid jednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabij go a on go uderzył. że umarł

16. I rzekł do niego Dawid Krew twoja na głowę twoję: bo usta twoje świadczyły przeciw tobie, mówiąc * Jam zabił pomazańca Pańskiego. *Mat.12,37 Luk.19.22

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Jonatanem, synem jego;

18. (Rozkazawszy jednak, aby uczono synów Judzkich z łuku strzelać, jako napisano w księgach * Jasar.) *Joz.10,13.

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zraniony jest; jakoż polegli mocarze twoi!

20. Nie powiadajcież w Get, ani rozgłaszajcie po ulicach w Aszkalonie, aby się snać nie weseliły córki Filistyńskie, by się snać nie radowały córki nieobrzezańców. *Mich.1,10.

21. O góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzajne; albowiem tam porzucona jest tarcz mocarzów. tarcz Saulowa, jakoby nie był pomazany olejem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła mocarzów strzała łuku Jonatanowego nie wracała * się na wstecz. a miecz Saulowy nie † wracał się próżno. *1 Sam.13,3. r.14,13. †1 Sam.15,7.

23. Saul i Jonatan miłośni i przyjemni za żywota swego, i w śmierci swojéj nie są rozłączeni, nad orły lekciejsi, nad lwy mocniejsi byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarłatem rozkosznym, a który was ubierał w klejnoty złote na szaty wasze.

25. Jakoż polegli mocarze w pośród bitwy! Jonatan na górach twoich zabity jest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Jonatanie. byłeś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoja, niż miłość niewieścia.

27. Jakoż polegli mocarze, a poginęła broń wojenna!

ROŻDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł. 1—3. II. i pomazany jest nad Judą 4—7. III, a Izboset nad Izraelem 8—11. IV Walczą z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekając Asaela zabił, 18—32.

I stało się potém, że pytał * Dawid Pana, mówiąc: Mamże iść do któregokolwiek miasta Judzkiego? Któremu Pan odpowiedział: Idź. I rzekł Dawid: Dokądże pójdę? I odpowiedział: Do Hebronu. *Sędz.1,1. r.20,18. 1 Sam.23,2. 2 Kron.18,4.

2. Tedy tam jechał Dawid, także i dwie żony jego, Achinoam Jezreelitka, i Abigail, żona przedtém Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe. którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem jego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potém mężowie Juda, i pomazali tam Dawida za króla nad domem Juda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Jabes Galaad * ci pogrzebli Saula. *1 Sam.31,12.

5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Jabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetoż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie, i prawdę, a ja też oddam wam to dobrodziejstwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech się zmacniają ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Juda za króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nera, hetman nad wojskiem Saulowém, wziął Izboseta syna Saulowego, i przyprowadził go do Machanaim,

9. I uczynił go królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Jezreelem, i nad Efraimem, i nad Benjaminem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saula, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Juda stał przy Dawidzie.

11. I była liczba dni, których był Dawid królem w Hebronie nad domem Judzkim, siedm * lat i sześć miesięcy. *2 Sam.5,5.

IV. 12. Potém wszedł Abner, syn Nera, i słudzy Izboseta, syna Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.

13. Joab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i spotkali się z sobą prawie u stawu Gabaońskiego, i zostali jedni na jednéj stronie stawu, a drudzy na drugiéj stronie stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Joaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigrają przed nami. I rzekł Joab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Benjamińczyków ze strony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swój w boku jeden drugiego, i polegli pospołu. Przetoż nazwano miejsce ono Helkatassurym, które jest w Gabaonie.

V. 17 I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon jest Abner i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli téż tam trzéj synowie Sarwii: Joab, Abisaj, i Asael; ale Asael był prędkich nóg, jako dzika koza.

19. I gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawo ani na lewo, ścigając Abnera.

20. Ale obejrzawszy się Abner nazad, rzekł: Tyżeś jest Asael? a on mu odpowiedział: Ja.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoję, albo na lewą stronę twoję, a pojmij sobie jednego z młodzieńców, i weźmij sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz odemnie, bym cię snać nie przebił ku ziemi; bo jakożbym śmiał podnieść twarz moję na Joaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piąte żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onémże miejscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego miejsca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. *2 Sam.3,27.

24. Wszakże gonili Joab i Abisaj Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórka Amma, który jest przeciw Gia na drodze pustyni Gabaońskiéj

25. Tedy się zebrali synowie Benjaminowi do Abnera, skupiwszy się w jeden huf, i stanęli na wierzchu jednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Joaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? i dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Joab: Jako żywy Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazby się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili daléj Izraela, ani się więcéj potykali.

29. Ale Abner i mężowie jego szli polem całą onę noc, a przeprawiwszy się przez Jordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Joab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud; i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Benjamińczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wziąwszy Asaela, pogrzebli go w grobie ojca jego, który był w Betlehem; potém szli całą noc Joab i mężowie jego, a na świtaniu przyszli do Hebronu.

ROŹDZIAŁ III.

I. Czasu téj wojny słabieje Izboset. 1 II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. i Abner sprzedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Joab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żałośny 31—39.

I była długa wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny jego Amnon z Achinoamy Jezreelitki; *1 Kron.3,1.

3. Wtóry po nim był Helijab z Abigaili, żony przedtém Nabalowéj * z Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Moachy, córki Tolmaja króla Giessur; *1 Kron.3,1.

4. A czwarty Adonijasz, syn Hagity, a piąty Sefatyjasz, syn Abitali;

5. A szósty Jetraam z Egli, żony Dawidowéj. Cić się urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulowy,

7. (A Saul miał założnicę, któréj imię było Resfa, córka Aje,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do założnicy ojca mojego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ja psia głowa, którym przeciw Judzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, ojca twego, i nad bracią jego, i nad przyjaciołmi jego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téj niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, jeźliże, jako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego, *1 Sam.15,28. r.16,13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Judą od Dan aż do Beerseba.

11. I nie mógł nic więcéj odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyjaż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyń przymierze twoje ze mną, a oto ręka moja będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o jedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwéj przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyjść, abyś widział twarz moję.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wydaj mi żonę moję Michol, * którąm sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich. *1 Sam.18,27.

15. Przetoż posłał Izboset, i wziął ją od męża, od Faltyjela, * syna Laisowego. *1 Sam.25,44.

16. Tedy szedł z nią mąż jéj, a idąc za nią, płakał jéj, aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potém Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczyńcie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskiéj, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego.

19. To też mówił Abner i do Benjamińczyków. Potém odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Benjaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męże, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a pójdę, abym zebrał do króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, jako żąda dusza twoja. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoju.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Joab wracali się z wojny, korzyści wielkie z sobą prowadząc, ale Abnera już nie było u Dawida w Hebronie: bo go był odprawił, i odszedł był w pokoju.

23. Joab tedy i wszystko wojsko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Joabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nera, u króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoju.

24. Przetoż wszedłszy Joab do króla, rzekł: Cóżeś uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczżeś go puścił, aby zaś odszedł.

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyjście twoje, i wejście twoje, aby się wywiedział o wszystkiém, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Joab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czém Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Joab w pośród bramy, aby * z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piąte żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. *1 Król.2,5.

28. Co gdy potém usłyszał Dawid, rzekł: Nie jestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechaj przyjdzie na głowę Joabowę, i na wszystek dom ojca jego, i niech nie ustaje z domu Joabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiju chodzący, i od miecza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Joab i Abisaj, brat jego, zabili Abnera, przeto * iż on téż był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. *2 Sam.2,23.

VII. 31. Rzekł potém Dawid do Joaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzierajcie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A król Dawid szedł za marami. *2 Sam.1,11. r.13,31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał téż wszystek lud.

33. A tak lamentując król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, jako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoje nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone;

poległeś jako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tém więcéj wszystek lud płakał nad nim.

35. Potém przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby jadł chléb, gdy jeszcze był jasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, jeźli przed zajściem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiéj zabity był Abner, syn Nera.

38. I rzekł król do sług swoich: Azaż nie wiecie, że hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A jam dziś jako nowy, i dopiero pomazany król; ci zasię mężowie, synowie Sarwii, srożsi są niżli ja; niechże odda Pan czyniącemu złe według złości jego.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito, 1—8. II. Zamordowania zemścił się Dawid, 9—12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saula, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce jego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał téż syn Saula dwóch mężów hetmanów nad hufcami; imię jednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Benjaminowych; bo téż Berod policzon był w Benjaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Gietaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Jonatan, syn Saula, miał jednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéj, i Jonatanowéj z * Jezreel, wziąwszy go mamka jego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię † jego Mefiboset. *1 Sam.31,2. †2 Sam.9,3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był najgorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łóżku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom jego, jakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piąte żebro Rechab i Baana, brat jego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łóżku swém w pokoju, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go, a uciąwszy głowę jego, wzięli ją, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał duszy twojéj; a dał Pan królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem jego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu jego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Jako żywy Pan, który wybawił duszę moję ze wszego ucisku:

10. Jeźlim onego, który mi * oznajmił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesołą nowinę przyniósł,) pojmawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, żem mu miał dać zapłatę za poselstwo jego: *2 Sam.1,15.

11. Jako daleko więcéj ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu jego, na łożu jego? A teraz, izali nie mam szukać krwi jego z ręki waszéj, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili je, a obciąwszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili je nad stawem w Hebronie; ale głowę Izbosetowę wziąwszy pogrzebli w grobie * Abnerowym w Hebronie. *2 Sam.3,32.

ROŹDZIAŁ V.

I. Dawid przyjęty za króla od wszystkiego Izraela 1—5. II. wziął zamek Syon 6—10. III. Poselstwo od króla Hyrama do niego 11. 12. IV. Pojmuje żony, i z nimi dzieci płodzi 13—16. V. Poraził po dwa kroć Filistyny 17—25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły, mówiąc: Oto, my * jesteśmy kość twoja i ciało twoje. *1 Kron.11,1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz pasł lud mój Izraelski; a ty będziesz wodzem nad Izraelem. *Ps.78,71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszli do króla do Hebronu; i uczynił z nimi król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było * Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieści lat. *1 Król.2,11.

5. W Hebronie królował nad Judą przez * siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Jeruzalemie królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Judą. *1 Król.2,11.

II. 6. A tak poszedł król i mężowie jego do Jeruzalemu przeciw Jebuzejczykowi mieszkającemu w onéj ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnijdziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, jakoby mówili: Nie wnijdzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć jest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Jebuzejczyka, a wszedłby na rynny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go hetmanem. Dla tegoż mawiano: Ślepy i chromy nie wnijdzie do tego domu. *1 Kron.11,6. 3 Moj.21,18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwał go miastem Dawidowém, i pobudował je Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i rósł; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hyram, król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. *1 Kron.14,1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napojmował sobie Dawid jeszcze więcéj założnic i żon z Jeruzalemu, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéj Dawidowi synów i córek. *2 Sam.3,3.4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samma, i Sobab, i Natan, † i Salomon, *1 Kron.3,5. †Łuk.3,31.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Jafija,

16. I Elisama, i Elijada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za króla nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida; co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek. *1 Kron.14,8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Refaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli je w ręce moje? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, bo pewnie podam Filistyny w ręce twoje. *1 Sam.23,2.

20. A tak przyciągnął Dawid do * Baal Perazym, i poraził je tam Dawid i rzekł: Rozerwał Pan nieprzyjacioły moje przedemną, jako się rozrywają wody. Przetoż nazwał imię miejsca onego Baal Perazym. *Izaj.28,21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie jego. *1 Kron.14,12.

22. Znowu jeszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Refaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie pójdziesz przeciwko nim; ale je obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas pójdzie * Pan przed tobą, aby poraził wojska Filistyńskie. *Ps.59,11. Mich.2,13.

25. I uczynił Dawid tak jako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer. *Joz.16,10.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Jeruzalemu przeprowadza 1—5. II. Oza, który się jéj dotknął, nagle zabity 6. 7. III. Zostawia ją u Obededoma, 8—11. IV. skąd ją potém do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził 12—15. V. Michol gromi 16—22. VI. a za to się niepłodną stawa 23.

Nadto zebrał jeszcze Dawid wszystkich przebranych * z Izraela trzydzieści tysięcy. *1 Kron.13,5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim, z Baala Judowego, aby przenieśli stamtąd skrzynię Bożą, przy któréj wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niéj.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wziąwszy ją * z domu Abinadabowego, który jest w Gabaa; lecz Oza i Achyjo, synowie Abinadabowi, prowadzili on wóz nowy. *1 Sam.7,1.

4. I wzięli ją z domu Abinadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyjo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zasię i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumentach z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypcach, i na bębnach, i na piszczałkach, i na cymbałach.

II. 6. A gdy przyszli do gumna Na-

chonowego, ściągnął Oza rękę swoję ku skrzyni Bożéj, i zadzierżał * ją; bo woły były wystąpiły z drogi: *1 Kron.13,9.10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożéj. *4 Moj.4,15.16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miejsce ono Perezoza, aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Jakoż wnijdzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzyni Pańskiéj do miasta swego, ale ją kazał wprowadzić w dom Obededoma Gietejczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Gietejczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi jego.

IV. 12. I oznajmiono królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożéj. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z * domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem. *1 Kron.15,25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego.

14. I skakał Dawid ze wszystkiéj mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w efod lniany.

15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się, gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, * wyglądając oknem, a widząc króla Dawida ze wszystkiéj mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swojém. *1 Kron.15,29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ją na miejscu swém w pośrodku namiotu, który był dla niéj rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary. *1 Kron.16,1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba jeden, i jednę sztukę mięsa, i łagiew jednę wina. I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego.

20. Potém wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O jakoż chwalebny był dziś król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, jako się zwykł odkrywać jeden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczéj obrał niż ojca twego, i niżeli wszystek dom jego, rozkazując mi, abym był książęciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim się stał, i uniżeńszym w oczach moich, tém u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, niemiała dziatek aż do dnia śmierci swojéj.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1—3. II. Pan to Salomonowi zostawując, pod jegoż figurą wieczne Pana Chrystusowe królestwo obiecuje 4—17. III. Za co Dawid dziękuje 18—24. IV. I o wypełnienie tegoż prosi 25—29.

I stało się, gdy siedział król * w domu swym, a Pan mu dał odpoczynienie zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół jego, *1 Kron.17,1.2.

2. Ze rzekł król do Natana proroka: Obacz proszę, ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi miedzy kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do króla: Cokolwiek jest w sercu twojém, idź, uczyń; bo Pan jest z tobą.

II. 4. Potém onéjże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawida: Tak mówi Pan: Izali mi ty zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, któregom wywiódł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiocie i w przybytku; *1 Król.8,16. 1 Kron.17.4. 2 Kron.6,5. Izaj.66,1.

7. I wszędzie, gdziem chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z sędziów Izraelskich, * któremum rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemużeście mi nie zbudowali domu cedrowego? *1 Kron.17,6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Jam ciebie * wziął z owczarni od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; *1 Sam.16,12. Ps.78,70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdzieśkolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyjacioły twoje przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, jako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepię go, iż będzie mieszkał na miejscu swém, i nie będzie więcéj poruszony, ani go więcéj synowie nieprawości trapić będą, jako przedtém.

11. Ode dnia, któregom postanowił sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciół twoich. Przetoż opowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduje.

12. Gdy się wypełnią dnia twoje, i zaśniesz z ojcy twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które wynijdzie z żywota twego, a umocnię królestwo jego;

13. On * zbuduje dom imieniowi memu, a Ja utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki.
*1 Król.5,5. r.6,12. 1 Kron.22,10. Ps.89,4.5. Ps.132,11.

14. Ja mu będę za * ojca, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarżę go rózgą ludzką, i plagami synów człowieczych. *Żyd.1,5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie odjęte od niego, jakom je odjął od Saula, któregom * odrzucił przed twarzą twoją. *1 Sam.15,26.

16. I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskiém, i rzekł: Cóżem ja jest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoją, Panie Boże; aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obyczajem ludzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcéj ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego, o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznajmując je słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym jesteś, Panie Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie, według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.
*5 Moj.3,24. r.4,35. r.32,39. 1 Sam.2,2. Ps.86,8. Izaj.44,6. r.45,18. Mark.12,29.

23. I gdzież jest taki lud na ziemi, jako Izrael? * dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twojéj, przed obliczem ludu twego, któryś sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich; *5 Moj.4,7. 3 Moj.33,29. Ps.147,20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz, o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim i o domu jego, utwierdź aż na wieki, a uczyń tak jakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoje aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty, Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduję tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twój w sercu swojém, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy, Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twojego te dobre rzeczy. *Ps.119,86. Jan.17,17.

29. Raczże już teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Że błogosławieństwem twojém będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Dawidowi zwycięstwo nad narody 1—8. II. Poselstwo i upominki do niego 9. 10. III. Z których dary i łupy Panu poświęca 11. 12. IV. Przełożone tak świeckie jako i duchowne stanowi 13—18.

I stało się potém, że poraził Dawid Filistyny, i * poniżył je; a wziął Dawid Meteg Amma z rąk Filistyńskich. *1 Kron.18,1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy je z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie, i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. *4 Moj.24,17.

3. Poraził téż Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby, gdy

wyjechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eufrates.

4. I pojmał z nich Dawid tysiąc i siedm set jezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I poderznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryjczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, królowi Soby, i poraził Dawid Syryjczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryją Damaską. A tak Syryjczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki; i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przytém z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, król Emat, * iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezerowe, *1 Kron.18,9.

10. Posłał Tohy Jorama, syna swego, do króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i winszował mu, przeto że zwalczył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohym Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia złote, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił król Dawid Panu z innném srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Jako od Syryjczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryjczyki w dolinie * solnéj, gdzie pobił ośmnaście tysięcy ludu. *Ps.60,1.2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Joab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Jozafat syn Ahiluda. kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achitoba, i Achimelech, syn Abijatara, byli kapłanami, a Saraja pisarzem.

18. Banajas też, syn Jojada, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli książętami. *1 Kron.18,17,

ROŹDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Jonatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił 1—8. II. A Sybę mu za sprawcę przydał 9—13.

Tedy rzekł Dawid: Jestże jeszcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Jonatana?

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. I rzekł król do niego: Tyżeś jest Syba? A on odpowiedział: Jam jest, sługa twój.

3. Potém rzekł król: Jestże jeszcze kto z domu Saulowego, abym nad nim uczynił * miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba królowi: Jest jeszcze syn Jonatana, † chromy na nogi. *1 Sam.20,14. †2 Sam.4,4.

4. I rzekł do niego król: Gdzieli jest? A Syba odpowiedział królowi: Oto, jest w domu Machira, syna Ammijelowego, w * Lodebarze. *2 Sam.17,27.

5. Przetoż posłał król Dawid, i wziął go z domu Machira, syna Ammijelowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Jonatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Jonatana, ojca twego, i przywrócęć wszystkę rolą Saula, dziada twego, a ty będziesz jadł chléb u stołu mego zawżdy.

8. Tedy ukłoniwszy się, rzekł: Cóż jest sługa twój, żeś się obejrzał na psa zdechłego, jakom ja jest?

II. 9. Zatém wezwał król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul, i wszystek dom jego, dałem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolą jego, ty, synowie twoi, i słudzy twoi, a będziesz dodawał, aby miał chléb syn pana twego, któryby jadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawżdy jadał

chléb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba królowi: Wszystko, co rozkázał król, pan mój, słudze swemu, tak uczyni sługa twój, aczkolwiek Mefiboset mógłby jadać u stołu mego, jako jeden z synów królewskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego, imieniem Micha; a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Jeruzalemie, bo on u stołu królewskiego zawżdy jadał; a był chromy na obie nogi.

ROŹDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć króla Ammonitskiego Hanona 1. 2. II. Ten posły jego zelżył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami jego poraził 5—19.

I stało się potém, że umarł król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn jego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie * z Hanonem, synem Nahasowym, jako uczynił ojciec jego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po ojcu jego, a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych. *1 Kron.19,2.

II. 3. Ale książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żebyto uczciwość czynił Dawid ojcu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? azaż raczéj nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyszpiegowali je, aby je potém zburzył?

4. A tak wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił je.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni,) i rzekł im król: Zostańcie w Jerycho, aż odrosną brody wasze, a potém się wrócicie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydzili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i najęli zą pieniądze Syryjczyka * z domu Rechob, i Syryjczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów. *1 Kron.19,6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkiém wojskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samém wejściem w bramę; Syryjczyk zasię z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Joab uszykowane wojska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciwko Syryjczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaja, brata swego, i uszykował je przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Jeźli mi Syryjczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a jeźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyjdęć na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

13. Nastąpił tedy Joab, i lud, który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryjczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi ujrzawszy, że uciekali Syryjczycy; uciekli i oni przed Abisajem, i weszli do miasta. A Joab wrócił się od synów Ammonowych, i przyszedł do Jeruzalemu.

15. A gdy obaczyli Syryjczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrali się wespół.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryjczyki, którzy byli za rzeką, * i przyciągnęli do Helam; a Sobach, hetman wojska Hadadezerowego, prowadził je.

17. I oznajmiono to Dawidowi; który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Jordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy wojsko Syryjczycy przeciw Dawidowi, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryjczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy jezdnych; do tego Sobacha, hetmana wojska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy ujrzeli wszyscy królowie, hołdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokój z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryjczycy dawać pomocy na potém synom Ammonowym.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryjaszową, 1—5. II. Uryjasza zabić kazał, 6—26. III. a żonę jego pojął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli królowie wyjeżdżać na wojnę,

posłał Dawid Joaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I oblegli Rabbę, a Dawid został w Jeruzalemie. *1Kron.20,1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że ujrzał z dachu niewiastę, myjącą się; a ta niewiasta była bardzo piękna na wejrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onéj niewieście, i rzekł: Azaż to nie Betsabee, córka Elijamowa, żona Uryjasza Hetejczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły; i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał z nią; * a ona się była oczyściła od nieczystoty swojéj: potém wróciła się do domu swego. *3Moj.18,20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienną.

II. 6. I posłał Dawid do Joaba mówiąc: Poślij do mnie Uryjasza Hetejczyka. I posłał Joab Uryjasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryjasz do niego, pytał go Dawid, jakoby się powodziło Joabowi, i jakoby się powodziło ludowi, i jakoby się powodziło wojsku.

8. Nadto rzekł Dawid do Uryjasza: Idź do domu twego, a umyj nogi twoje. I wyszedł Uryjasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryjasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swojego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryjasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryjasza: Azażeś ty nie z drogi przyszedł? przeczżeś wżdy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryjasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Juda zostawają w namiotach, a pan mój Joab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą, a jabym miał wnijść do domu mego, abym jadł, i pił, i spał z żoną swą? Jakoś ty żyw, i jako żywa dusza twoja, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryjasza: Zostańże tu jeszcze dziś, a jutro cię odprawię. I został Uryjasz w Jeruzalemie przez on dzień, i nazajutrz.

13. Potém go wezwał Dawid, aby jadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swojém z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Joaba, i posłał go przez ręce Uryjasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryjasza na czele bitwy najtęższéj; międzytém odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Joab miasto, postawił Uryjasza na miejscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, stoczyli bitwę z Joabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ téż Uryjasz Hetejczyk.

18. Tedy posłał Joab, i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy jeźliby się król rozgniewał, a rzekłciby: Przeczżeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażeście nie wiedzieli, iż ciskają z muru?

21. Któż zabił Abimelecha, syna Jerubbesetowego? izali nie * niewiasta, zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczżeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa téż twój Uryjasz Hetejczyk poległ. *Sędz.9,53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznajmił Dawidowi wszystko, z czém go był posłał Joab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy je aż do saméj bramy.

24. Wtém strzelali strzelcy na sługi twoje z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twój Uryjasz Hetejczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Joabowi: Niech ci to serca nie psuje, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuj potężnie na miasto, i zburz je, a dodawaj serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryjaszowa, iż umarł Uryjasz, mąż jéj, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba, posłał Dawid, i wziął ją w dom swój, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskiemi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznawa, a prorok mu go odpuszcza, 13. III. i śmierć dziecięcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—31.

Przetoż posłał Pan Natana do Dawida; który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwaj mężowie byli w jednem mieście, jeden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał jedno owieczkę jednę małą, którą był kupił, i chował ją, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach jego; z bochna jego jadała, i z kubka jego pijała, i na łonie jego sypiała, a była mu jako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł: ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ją mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Jako żywy Pan, że godzien śmierci jest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go. *2Moj.22,1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś jest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam cię pomazał, abyś był królem nad * Izraelem, i Jam cię wyrwał z rąk Saulowych; *1Sam.16,13.

8. A podałem ci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoje; nadto oddałem ci dom Izraelski i Judzki, a byłoliby to mało, przydałbym ci był daleko więcéj.

9. Czemużeś znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma jego? Uryjasza Hetejczyka zabiłeś mieczem, a żonę jego wziąłeś sobie za żonę, a samegoś zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odejdzie miecz z domu twego aż na wieki, dla tego, iżeś mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryjasza Hetejczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ja wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam je bliźniemu twemu, a będzie jawnie spał z żonami twojemi.

12. A chociażeś to ty uczynił potajemnie, Ja jednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan téż przeniósł grzech twój, nie umrzesz. *Ps.51,5.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby urągali nieprzyjaciele Pańscy dla téj sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potém odszedł Natan do domu swego. Wtém zaraził Pan dziecię, które była urodziła żona Uryjaszowa Dawidowi, i zwątpiono o niém.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu jego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie jadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznajmić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki jeszcze dziecię było żywe, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego; cóż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił.

19. A widząc Dawid, że słudzy jego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potém wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać jeść, i położono przedeń chléb, i jadł.

21. I rzekli słudzy jego do niego: Cóż to jest, coś uczynił? Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i jadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wie, nie zmiłujeli się Pan nademną, że będzie żywe dziecię.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przeczżebym miał pościć? Izali je mogę jeszcze nazad wrócić? Ja pójdę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabeę, żonę swą, a wszedłszy do niéj, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię jego Salomon, a Pan go miłował. *1Kron.3,5. Mat.1,6.

25. Przetoż posłał Natana proroka, i nazwał imię jego Jedydyja, dla Pana.

V. 26. Potém walczył Joab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasto królewskie.

27. A posławszy Joab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połóż się obozem przeciwko miastu, i weźmij je, bym ja snać nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął je.

30. Wziął też koronę króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, a kamień drogi był na niéj; i włożono ją na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele.

31. Lud też, który był w mieście, wywiódłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał je w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych; i wrócił się Dawid, i wszystek lud jego do Jeruzalem.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1—22; II. Absalom go u siebie przy dobréj myśli zabił 23—39.

I stało się potém, że Absalom, syn Dawida, miał siostrę piękną, imieniem Tamar, któréj się rozmiłował Amnon, syn Dawida.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorował dla Tamary, siostry swojéj; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby jéj co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego; a ten Jonadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz, synu królewski, ode dnia do dnia? czemuż mi nie oznajmisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Jonadab: Układź się na łóżku twojém, a uczyń się chorym; a gdy przyjdzie ojciec twój, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyjdzie proszę Tamar, siostra moja, i da mi jeść, a nagotuje przed oczyma memi potrawę, abym widział a jadł z ręki jéj.

6. Tedy się układł Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł król nawiedzać go, rzekł Amnon do króla: Niech przyjdzie proszę Tamar, siostra moja, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym jadł z ręki jéj.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuj mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wziąwszy mąki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma jego, i upiekła je.

9. Potém wziąwszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechciał jeść. I rzekł Amnon: Każcie wyjść precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sama tę potrawę do pokoju, abym jadł z ręki twéj. A tak wziąwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła je przed Amnona, brata swego, do pokoju.

11. A gdy mu podawała, aby jadł, uchwyciwszy ją, rzekł do niéj: Pójdź, leż ze mną, siostro moja.

12. Która mu rzekła: Zaniechaj, bracie mój, a nie czyń mi gwałtu, bo się niema dziać nic takiego w Izraelu; nie czyńże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moją? a ty będziesz jako jeden z szalonych w Izraelu. Ale raczéj mów proszę z królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu jéj, ale zmógłszy ją, uczynił jéj gwałt, i leżał * z nią. * 1 Moj. 34,2. 3 Moj. 18,9.

15. Potém nienawidział jéj Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą jéj nienawidział, niż miłość, którą ją pierwéj miłował. I rzekł jéj Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dlatego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiasz. Ale jéj on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz odemnie, a zamknij drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie, panny,) i wywiódł ją precz sługa jego, i zawarł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéj, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoję, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niéj Absalom, brat jéj: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Milczże, siostro moja; brat twój jest, nie przypuszczaj tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona, w domu Absaloma, brata swego.

21. A król Dawid usłyszawszy o tém wszystkiém, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę jego.

II. 23. I stało się po wyjściu dwóch lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchasor, które jest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słudze twemu; niech idzie proszę król i słudzy jego z sługą twoim.

25. I rzekł król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodzimy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potém Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu król: A pocóżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnujcie proszę, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rzekę do was: Bijcie Amnona, zabijcież go, nie bójcie się, bom ja wam rozkazał; zmocnijcież się, a mężnie sobie poczniejcie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, jako im był rozkazał Absalom. Przetoż wstawszy wszyscy synowie królewscy, wsiedli każdy na muła swego, i uciekli.

30. Wtém gdy jeszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabijał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani jeden.

31. Tedy wstał król i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy jego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi Pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko sam Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, siostrę jego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniósłszy sługa, który był na straży, oczy swe, ujrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Jonadab do króla: Oto synowie królewscy jadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniósłszy głosy swe płakali; także i król, i wszyscy słudzy jego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekłszy uszedł do Tolmaja, syna Ammihudowego, króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potém pragnął król Dawid widzieć Absaloma; bo już był odżałował śmierci Amnonowéj.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Dawid za namową niewiasty mądréj dozwolił się wrócić Absalomowi, 1—22. II. a za przyczyną usilną Joabową przyjął go zaś w łaskę 23—33.

A porozumiawszy Joab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Joab do Tekuj, i wziął stamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéj: Proszę zmyśl, jakobyś w żałobie była, a oblecz się proszę w szaty żałobne, i nie namazuj się olejkiem, ale bądź jako niewiasta, która przez wiele dni w żałobie chodzi po umarłym.

3. I wnijdziesz do króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył jéj Joab, jako miała mówić.

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do króla, upadłszy obliczem

swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuj królu!

5. I rzekł jéj król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ja niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł.

6. A służebnica twoja miała dwóch synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby je rozwadził, ranił jeden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twojéj, mówią: Wydaj tego, który zabił brata swego, że go * zabijemy za duszę brata jego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątku na ziemi. *3Moj.24,17.

8. Tedy rzekł król do niewiasty: Idź do domu twego, a ja skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu ojca mego; ale król i stolica jego niech będzie niewinna.

10. I rzekł król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potém nie tknie się ciebie więcéj.

11. Tedy ona rzekła: Wspomnij proszę, królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Jako żywy Pan, że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatém rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoja do króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużeś umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem król mówi to słowo, jakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić, królu, wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a jesteśmy jako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zebrane; lecz jemu Bóg nie odjął żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. *Ps.89,49.

15. A teraz, żem przyszła mówić do króla, pana mego, te słowa, przyczyną jest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoja: Będę teraz mówiła do króla, snać co uczyni król na prośbę służebnicy swojéj.

16. Albowiem usłyszy to król, i wybawi służebnicę swoję z rąk męża, który wygładzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoja: Wżdyć mi będzie słowo króla, pana mego, ku pociesze; albowiem jako Anioł Boży, tak jest król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając król rzekł do niewiasty: Proszę nie taj przedemną tego, o co się spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, królu, panie mój.

19. Tedy rzekł król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Joabowéj? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Jako żyje dusza twoja, królu, panie mój, że nie można uchylić się ani na prawo, ani na lewo od wszystkiego, co mówił król, pan mój: albowiem sługa twój Joab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twojéj tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téj mowy, sprawił to sługa twój Joab; lecz pan mój mądry jest, jako jest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieje na ziemi.

21. Przetoż rzekł król do Joaba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł Joab obliczem swojém na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił królowi, i rzekł Joab: Dziś poznał sługa twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, królu, panie mój, ponieważ uczynił król zadosyć prośbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Joab, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Jeruzalemu.

24. I rzekł król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, jako Absalom we wszystkim Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy jego nie było na nim zmazy.

26. A gdy strzygł głowę swoję, (a zwykł ją na każdy rok strzydz; bo mu ciążyła, przetoż ją strzygł,) ważyły włosy głowy jego dwieście syklów wagi królewskiéj.

27. I urodzili się Absalomowi trzéj synowie, i córka jedna, któréj imię było Tamar, która niewiasta była piękna na wejrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Jeruzalemie dwa lata, a twarzy królewskiéj nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Joaba, chcąc go posłać do króla, ale on nie chciał przyjść do niego; posłał potém powtóre, i nie chciał przyjść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolą Joabowę podle roli mojéj, gdzie ma jęczmień; idźcież, a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolą onę ogniem.

31. Zatém wstawszy Joab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolą moję ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Joabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyjdź sam, a poślę cię do króla, abyś mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepiéj mi było tam jeszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak jeźli jest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Joab do króla, i oznajmił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed królem; i pocałował król Absaloma.

ROŻDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele królem został 1—9. II. Przeciwko ojcu z ludem się zbuntował, 10—13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

I stało się potém, że sobię nasprawiał Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawając rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożeś ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z jednego pokolenia Izraelskiego jest sługa twój.

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoja dobra jest, i sprawiedliwa; ale niemasz, ktoby cię wysłuchał u króla.

4. Nadto mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téj ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomógłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściągał rękę swą, a ująwszy go, całował go.

6. A toć czynił Absalom wszystkiemu Izraelowi, który przychodził na sądy do króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu latach, że rzekł Absalom do króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur Syryjskim, mówiąc: * Jeźliże mię zasię kiedy przywróci Pan do Jeruzalemu, tedy służyć będę Panu. *2Sam.13,37.

9. I rzekł mu król: Idź w pokoju. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluje Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Jeruzalemu zaproszonych, którzy szli w prostości swojéj, niewiedząc o niczém.

12. Posłał też Absalom po Achitofela Giloniczyka, radcę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potém przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się * serce mężów Izraelskich za Absalomem. *Ps.3,1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Jeruzalemie: Wstańcie, a uciekajmy; inaczéj nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, azaż ujdziem, by się snać nie pospieszył, a nie zajechał nas, i nie obalił na nas złego, i nie wysiekł miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba król, pan nasz, oto słudzy twoi.

16. A tak wyszedł król, i wszystek dom jego pieszo; tylko zostawił król dziesięć niewiast założnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł król i wszystek lud pieszo, stanęli na jedném miejscu z daleka.

18. Wszyscy też słudzy jego szli przy nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszyscy Feletczycy, i wszyscy Gietejczycy, sześćset mężów, którzy byli przyszli pieszo z Giet, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł król do Itaja Gietej-

czyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do miejsca twego.

20. Nie dawnoś przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł? Gdyż ja idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bracią swoję: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itaj królowi, mówiąc: Jako żywy Pan, jako żywy też król pan mój, że na którémkolwiek miejscu będzie król, pan mój, choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid do Itaja: Pójdźże, a przejdź. I przeszedł Itaj Gietejczyk, i wszyscy mężowie jego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy. *Jan.18,1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abijatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł król do Sadoka: Odnieś zasię skrzynię Bożą do miasta. Jeźlić znajdę łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ją, i przybytek swój.

26. Ale jeźliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ja, niech mi uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

27. Nadto rzekł król do Sadoka kapłana: Izaliś nie jest * widzącym? Wróćże się do miasta w pokoju, i Achimaas, syn twój, i Jonatan, syn Abijatara, dwaj synowie wasi, z wami. *1 Sam.9,9.

28. Oto, ja pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyjdzie od was poselstwo dawające mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abijatar skrzynię Bożą do Jeruzalemu, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoję, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achitofel jest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achitofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, spotkał się z nim Chusaj Arachita, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swojéj.

33. I rzekł mu Dawid: Jeźli pójdziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale jeźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą ojca twego zdawna, ale teraz jam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz * radę Achitofelową. *2 Sam.17,7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abijatara, kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznajmisz Sadokowi i Abijatarowi, kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwaj synowie ich, Achimaas, syn Sadoka, i Jonatan, syn Abijatara, przez które dacie mi znać o wszystkiém, co jedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusaj przyjaciel Dawida do miasta, a Absalom też wjechał do Jeruzalemu.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1—3. II. otrzymał majętność jego, 4. III. Semej złorzeczy Dawidowi 5—13. IV. Chusaj na zdradzie z Absalomem przestawa. 14—19. V. Za radą Achitofelową Absalom z założnicami ojcowskiemi nierząd płodzi. 20—23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefiboseta, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rodzynków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osły te dla czeladzi królewskiéj, aby na nich jeździła, a chléb i figi, aby jedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu król: A gdzież jest syn pana twego? I odpowiedział * Syba królowi: Oto został w Jeruzalemie; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo ojca mego. *2 Sam.19,17.

II. 4. Zatém rzekł król do Syby: Oto twoje jest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znajdę łaskę przed oczyma twemi, królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł król Dawid aż do Bahurym, a oto, stamtąd mąż wyszedł

z rodu domu Saulowego; a imię jego było * Semej, syn Giery; który wyszedłszy, idąc złorzeczył. *2 Sam.19,16. 1 Król.2,8.

6. A * ciskał kamieńmi na Dawida, i na wszystkie sługi króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawéj stronie jego, i po lewéj stronie jego. *2 Moj.22,28.

7. I tak mówił Semej, złorzecząc mu: Wynijdź, wynijdź mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś miejscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty we złém twojém, boś jest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisaj, syn Sarwii, do króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies królowi, panu memu? Niech idę prosze, a utnę głowę jego. *2 Sam.19,21.

10. Ale król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu Pan rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał * rzec: Czemu tak czynisz? *Job.9,12. r.11,10.

11. Nadto rzekł Dawid do Abisajego i do wszystkich sług swoich: Oto syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy mojéj, jakoż daleko więcéj teraz syn Jemini? Zaniechajcie go, niech złorzeczy; boć mu Pan rozkazał.

12. Snać wejrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrém za złorzeczenie jego dzisiejsze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie jego drogą, a Semej szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciskał kamieńmi przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpoczął.

15. Lecz Absalom i wszystek lud mężów Izraelskich, przyszli do Jeruzalemu, także i Achitofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusaj Arachita, przyjaciel Dawida, do Absaloma, rzekł Chusaj do Absaloma: Niech żyje król, niech żyje król!

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaja: A takaż to miłość twoja ku przyjacielowi twemu? przeczżeś nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusaj Absalomowi: Nie: ale którego obrał Pan, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Do tego, komuż ja będę służył? izali nie synowi jego? Jakom służył ojcu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potém Absalom do Achitofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achitofel Absalomowi: Wnijdź do założnic ojca twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył ojcu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoż * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do założnic ojca swego przed oczyma wszystkiego Izraela. *2 Sam.12,11.

23. A rada Achitofelowa, którą dawał, była na on czas w takiéj wadze, jakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achitofelowa, jako u Dawida, tak u Absaloma.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Radę Achitofelową przeciw Dawidowi 1—4. II. rozerwawszy Chusaj 5—14. III. Dawida przestrzegł 15—22. IV. Zaczém się Achitofel powiesił 23. V. a Absalom szedł za ojcem w pogoń 24—29.

Nadto rzekł Achitofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonił Dawida téj nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd jest spracowany i zemdlonych rąk, a strwożę go, i uciecze wszystek lud, który jest z nim, a zabiję króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo jakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabiję tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Jednak rzekł Absalom: Zawołaj rychło i Chusaja Arachity, abyśmy usłyszeli, co on też powie.

6. A gdy przyszedł Chusaj do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achitofel: Mamyli uczynić według rady jego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusaj Absalomowi: Nie dobra jest rada, którą teraz dał Achitofel.

8. Nadto rzekł Chusaj: Swiadomyś ojca twego i mężów jego, iż są mężni, i serca zajuszonego, jako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego ojciec twój

jest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryje w jakiéj jaskini, albo na którémkolwiek miejscu. I stałoby się, jeźliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tém usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludzie, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i najmężniejszy, którego serce jako serce lwie, bardzo osłabieje; bo wie wszystek Izrael, że mężnym jest ojciec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie całe zebrał wszystek Izrael od Dan aż * do Beerseba, jako piasek, który jest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swą szedł na wojnę. *Oze.1,10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek miejscu znaleziony będzie, i przypadniemy nań, jako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to jest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani jeden.

13. A jeźliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy je aż do potoku, tak iż tam nie będzie znalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza jest rada Chusajego Arachity, niż rada Achitofelowa. Albowiem Pan * był postanowił, aby rozerwana była rada Achitofelowa, która była dobra, a tak aby przywiódł Pan złe na Absaloma. *2 Sam.15,31. Izaj.8,10.

III. 15. I oznajmił * Chusaj Sadokowi i Abijatarowi, kapłanom: Tak a tak radził Achitofel Absalomowi, i starszym Izraelskim; alem ja tak a tak radził. *2 Sam.15,32.36.

16. Teraz tedy poślijcie co rychléj, a oznajmijcie Dawidowi, mówiąc: Nie zostawaj téj nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przejdź, by snać nie był pożarty król, i wszystek lud, który jest z nim.

17. A Jonatan i Achimaas stali u studni Rogiel: i poszła dziewka, a oznajmiła im, aby poszli, i donieśli to królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wnijść do miasta.

18. Wszakże obaczył je niektóry sługa i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedłszy obadwaj spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnią na dworze swym, i spuścili się do niéj.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ją na wierzchu studni, i nasypała na niéj krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéj niewiasty w dom, rzekli: Gdzie jest Achimaas i Jonatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalemu.

21. A gdy oni odeszli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznajmili królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychléj przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achitofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim, przeprawili się przez Jordan, pierwéj niż się rozedniało, a nie został i jeden, któryby się nie przeprawił przez Jordan.

IV. 23. Tedy Achitofel widząc, iż się nie stało podług rady jego, osiodłał osła, a wstawszy jechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swój, powiesił się, i umarł, a pogrzebion jest w grobie ojca swego.

V. 24. A Dawid już był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom przeprawił przez Jordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, miasto Joaba, nad wojskiem. * A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra, Izraelczyk, który był wszedł do Abigajli, córki Nahasowéj, siostry Sarwii, matki Joabowéj. *2 Sam.19,13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasowy z Rabby, synów Ammonowych, i Machir, syn Ammijelowy z Lodebaru, * i Barsylaj Galaadczyk z Rogielim, *1 Król.2,7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenicę, i jęczmień, i mąki, i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby jedli: bo mówili: Lud ten głodny jest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Wojsko Absalomowe porażono 1—8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął 9—13. III. i od Joaba zabity jest 14—30. IV. którego Dawid bardzo żałuje 31—33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi hetmany, i rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Joabowę, a trzecią część pod rękę Abisaja, syna Sarwii, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Itaja Gietejczyka; i rzekł król do ludu: Wynijdę i ja także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynijdziesz; bo jeźlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby téż nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty sam jako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiéj, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał król przy bramie, a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał król Joabowi, i Abisajowi, i Itajowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazywał król wszystkim hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efraim.

7. Tamże porażon jest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkiéj ziemi, więcéj las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom jechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwięzła głowa jego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybiegł.

10. Co ujrzawszy mąż niektóry, oznajmił Joabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Joab mężowi, który mu to oznajmił: Jeźliś widział, a czemużeś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A jabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i jeden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Joabowi: A ja choćbym miał odważonych na rękach mych tysiąc srebrników, nie podniósłbym ręki mojéj na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał król tobie i Abisajowi i Itajowi, mówiąc: Ochraniajcie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moję w niebezpieczeństwo; bo nie bywa nic zatajono przed królem; i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Joab: Nie będęć się ja tu bawił z tobą; przetoż wziąwszy trzy drzewca w rękę swoję, wraził je w serce Absalomowe, gdy jeszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Joabowę, bili, i zabili go.

16. Wtém zatrąbił Joab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Joab zatrzymał lud.

17. A wziąwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który jest w dolinie królewskiéj; bo mówił: Niemam syna; jednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swojém, który zowią miejsce Absalomowe aż do dzisiejszego dnia.

19. Tedy Achimaas, syn Sadoka, rzekł: Proszę niech idę a oznajmię królowi ucieszną nowinę, iż go wybawił Pan z ręki nieprzyjaciół jego.

20. Ale mu rzekł Joab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisiaj; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie dawaj o tém znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potém Joab rzekł do Chusego: Idź, oznajmij królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Joabowi, bieżał.

22. I mówił powtóre Achimaas, syn Sadoka, i rzekł do Joaba: Bądź co bądź, proszę niech i ja bieżę za Chusym. I rzekł Joab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu mój, gdyż niemasz, cobyś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. I rzekł mu Joab: Bieżże. A tak bieżał Achimaas prostszą drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniósłszy oczy swe, ujrzał męża jednego bieżącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to królowi. I rzekł król: Jeźliżeć sam jest, dobre poselstwo w ustach jego. A gdy ten spiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Ujrzał stróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł król: I ten dobre poselstwo niesie.

27. Nadto rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, jako bieg Achimaasa, syna Sadokowego. I rzekł król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achimaas, i rzekł do króla: Pokój; i ukłonił się królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw królowi, panu memu.

29. I rzekł król: Jakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achimaas odpowiedział: Widziałem zamięszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Joab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem co było.

30. Potém rzekł król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A wtém Chusy przyszedł i rzekł: Opowiada się królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisiaj z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł król do Chusego: A jakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Bodaj tak byli nieprzyjaciele króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawają przeciw tobie na złe, jako syn twój!

33. Tedy się zasmucił król, i wstąpił na salę onéj bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! obym ja był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój!

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Joab go oto gromi 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony jest 9—15. IV. Semej go przeprasza 16—23. V. i Mefiboset 24—30. VI. Barsylaj go odprowadza 31—40. VII. a Izrael z Judą swarzą się 41—43.

I oznajmiono Joabowi: Oto król płacze i żałuje Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żałośny jest król dla syna swego.

3. Zaczém wkradał się lud onego dnia wchodząc do miasta, jako się więc wkrada lud, który się wstydzi, uciekając z bitwy.

4. A król nakrywszy oblicze swoje, wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Joab do króla w dom, i rzekł: Shańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoję dzisiaj, i duszę synów twoich, i córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę założnic twoich.

6. Miłując te, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyćby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynijdź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, jeźli ty nie wynijdziesz, że nie zostanie żaden z tobą téj nocy, a będzieć to gorzéj, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twojéj aż dotąd.

8. Wstał tedy król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z rąk Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przecz że wy zaniedbywacie przyprowadzić zasię króla?

11. Przetoż król Dawid posłał do Sadoka i do Abijatara, kapłanów, z temi słowy: Powiedzcie starszym Judzkim, mówiąc: Przecz że macie być pośledniejszymi w przyprowadzeniu zasię króla do domu jego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły króla do domu jego.

12. Braciaście moi, kość moja, a ciałoście moje; przecz że tedy macie być pośledniejszymi w przywróceniu króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie jest kość moja, i ciało moje? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, jeźli hetmanem * wojska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Joaba. *2 Sam.17,25. r.20,4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judzkich jako męża jednego, że posłali do króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy król, i przyszedł aż do Jordanu; a lud Judzki wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze królowi, a przeprowadził króla przez Jordan.

IV. 16. Pospieszył się także * Semej, syn Giery, syna Jemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Judzkimi przeciwko królowi Dawidowi. *2 Sam.16,5. 1 Król.2,8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Benjamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów jego, i dwadzieścia sług jego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Jordan do króla. *2 Sam.9,2. r.16,1.

18. Przeprawili téż prom, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się najlepiéj podobało; a Semej, syn Giery, upadł przed królem, gdy się przeprawiał przez Jordan,

19. I rzekł do króla: Nie przyczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominaj, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł król, pan mój, z Jeruzalemu, aby to miał przypuszczać król do serca swego; *2 Sam.16,5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgrzeszył: a otom dziś przyszedł pierwéj niż kto ze wszystkiego domu Józefowego, abym zajechał drogę królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisaj, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma być zabity Semej, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż * wam do tego, synowie Sarwii, żeście † mi dziś przeciwnymi? Izali dziś ma być zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ja dziś został królem nad Izraelem? *2 Sam.16,10. † Mat.16,23.

23. I rzekł król do Semeja: Nie umrzesz; i przysiągł mu król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saula, wyjechał przeciw królowi; który ani chędożył nóg swoich, ani czesał brody swojéj, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł król aż do dnia, którego się wrócił w pokoju.

25. I stało sie, gdy zabieżał w Jeruzalemie królowi, rzekł mu król: Przecz żeś nie szedł ze mną, Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodłam sobie osła, żebym wsiadłszy nań, jechał z królem. gdyż jest * chromy sługa twój. *2 Sam.4,4. r.9,3.

27. I oskarżył sługę twego przed królem, panem moim; ale król, pan mój, jest jako Anioł Boży; przetoż uczyń, co dobrego jest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu ojca mego byliśmy godni śmierci przed królem, panem moim, a przecięś ty posadził sługę twego między tymi, którzy jadają u stołu * twego: I cóż jeszcze za sprawiedliwość moja, abym się miał więcéj uskarżać na króla? *2 Sam.9,7.

29. Rzekł mu tedy król: Cóż masz więcéj mówić w sprawie twojéj? Jużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się majętnością. *2 Sam.16,4.

30. A Mefiboset rzekł do króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił król, pan mój, w pokoju do domu swego.

VI. 31. Barsylaj * téż Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprawił się z królem przez Jordan, aby go prowadził za Jordan. *1 Król.2,7.

32. A Barsylaj był bardzo stary, mając ośmdziesiąt * lat, który podejmował króla, póki mieszkał w Mahanaim; † bo był człowiekiem bogatym bardzo. *Ps.90,10. † 2 Sam.17,27.

33. I rzekł król do Barsylajego: Pójdź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Jeruzalemie.

34. Ale Barsylaj odpowiedział królowi: Wieleż jest dni lat żywota mego, żébym miał iść z królem do Jeruzalemu?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisiaj; izali mogę rozeznać między dobrém a złém? izali poczuje smak sługa twój w tém, cobym jadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcéj głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przecz żeby miał być sługa twój jeszcze ciężarem królowi, panu memu?

36. Jeszcze trochę pójdzie sługa twój za Jordan z królem: bo czemużby mi miał dawać król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twój, abym umarł w mieście mojém, przy grobie ojca mego i matki mojéj; ale oto sługa twój Chymham pójdzie z królem,

panem moim: uczyńże mu, co dobrego jest w oczach twoich.

38. I rzekł król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ja mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nadto, cokolwiek żądać będziesz odemnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Jordan, król się téż przeprawił. Tedy pocałował król Barsylajego, i błogosławił mu; który się wrócił do miejsca swego.

40. Potém przyszedł król do Galgal, przyszedł téż z nim Chymham. Wszystek téż lud Judzki prowadził króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Judzcy, i przeprowadzili króla i dom jego przez Jordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Judzcy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny jest król. A przecześ się gniewać macie o to? izaliż nam za to jeść król dawa, albo nam jakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Izraelscy mężom Judzkim, i rzekli: Dziesięć kroć więcéj mamy do króla; przetoż i Dawid więcéj do nas należy, niż do was. Przeczeście nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwéj nie mówili, abyśmy przywrócili króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Judzkich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROŻDZIAŁ XX.

I. Seba odwodzi Izraelczyki od Dawida, który założnice zelżono zamknął 1—3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4—7. III. gdzie Joab Amazę zdradliwie zabił 8—12. IV. i Abelę miasto tak długo obłężeniem trapił 13—21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono 22—26.

Tedy się tam pojawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Jemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu w Dawidzie, * ani mamy dziedzictwa w synu Isajego; wróć się każdy do namiotów swoich, o Izraelu! *1Król.12,16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Sebą, synem Bichry; ale mężowie Judzcy trzymali się króla swego, od Jordanu aż do Jeruzalemu.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Jeruzalemie; a wziąwszy król dziesięć niewiast założnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał je pod straż, i żywił je, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swojéj, we wdowim stanie. *2Sam.15,16.

II. 4. Potém rzekł król do * Amazy: Zbierz mi męże Judzkie za trzy dni; ty się téż tu staw. *2Sam.19,13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Judzki; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisajego: Teraz gorzéj nam uczyni Seba, syn * Bichry, niż Absalom; przetoż ty weźmij sługi pana twego, a goń go, by snać nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych. *2Sam.15,18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Joabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Jeruzalemu w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który jest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Joab miał przepasaną szatę swą, w któréj chodził, a na niéj pas z mieczem przypasany do biódr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Joab do Amazy: Jakoż się masz, bracie mój? I ujął ręką prawą Joab Amazę za brodę, jakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Joabowéj: i przebił * go nim pod piąte żebro, i wylał trzewa jego na ziemię, a tak za jedną raną umarł. A Joab i Abisaj, brat jego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. *1Król.2,5.

11. Tedy stanął jeden nad nim z sług Joabowych, i rzekł: Ktokolwiek jest życzliwy Joabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Joabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośród drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi, bieżał każdy mąż za Joabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który już był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie, aż do Abel i Betmaacha, ze wszystkimi Berymczykami, którzy się téż byli zebrali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce

przeciw miastu, tak iż stali przed murem, a wszystek lud, który był z Joabem, usiłował obalić mury.

16. Wtém zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchajcie, słuchajcie! rzeczcie proszę do Joaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niéj przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś jest Joab? I odpowiedział: Jestem. Tedy mu rzekła: Słuchaj słów służebnicy twojéj; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: * Powiadano przedtém, mówiąc: Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi. *5Moj.20,11.

19. Jam jest jedno miasto z spokojnych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w Izraelu; przecześ chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział jéj Joab, mówiąc: Niedaj, niedaj mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć je.

21. Nie takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw królowi Dawidowi; wydajcież go samego, a odciągnę od miasta. Zatém rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę jego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoją, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ją do Joaba; który zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Joab się téż wrócił do króla do Jeruzalemu.

23. I był Joab hetmanem * nad wszystkiém wojskiém Izraelskiém, a Banajas, syn Jojady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. *2Sam.8,16.

24. Adoram był poborcą, a Jozafat, syn Ahiluda, kanclerzem.

25. Seja pisarzem, a Sadok i Abijatar byli kapłanami.

26. Hira także Jairtczyk był książęciem u Dawida.

ROŻDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletni śmiercią siedmiu synów Saulowych uśmierzony, 1—9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III a Dawid je pogrzebł z kościami Saula i Jonatana, 11—14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny, 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, jednego roku po drugim. Tedy szukał Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu jego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorejczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże je usiłował Saul wyplenić z gorliwości swéj dla synów Izraelskich i Judzkich.) *Joz.9,19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czém was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem jego, ani o oto, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczecie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do króla: Męża, który nas wygubił, i na tém był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nic nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydajcie nam siedmiu mężów z synów jego, a powiesimy je Panu w Gabaa Saula, niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz sfolgował król Mefibosetowi, synowi Jonatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiéj, która była między nimi, między Dawidem i między Jonatanem, synem Saulowym. *1Sam.18,3. r.20,15. r.23,18.

8. Ale wziął król dwóch synów Resfy, córki Ai, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięciu synów siostry Micholi, córki Saulowéj, które porodziła Adryjelowi, synowi Barsylaja Meholatyckiego,

9. I wydał je w ręce Gabaonitów, i powiesili je na górze przed Panem. I umarli oni siedmiu pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa jęczmiennego.

II. 10. A wziąwszy Resfa, córka Ai, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptastwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznajmiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Ai, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Jonatana, syna jego

od starszych Jabes Galaadskiego, którzy je byli ukradli z ulicy Betsańskiéj, kędy je byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe. *1 Sam.31,10.12.

13. A tak wziął stamtąd kości Saulowe i kości Jonatana, syna jego; zebrano też kości powieszonych,

14. I pogrzebli kości Saulowe i Jonatana, syna jego, w ziemi Benjamina w Sela, w grobie Cysa, ojca jego, a uczynili wszystko, co był rozkazał król; a tak potém ubłagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasię wojna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy jego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Jesbibenob, który był z synów jednego olbrzyma, (a grot drzewca jego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisaj, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pójdziesz więcéj z nami na wojnę, abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéj.

18. I stało się potém, że była znowu wojna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochaj Husatycki Safa, który był z synów tegoż olbrzyma. *1 Kron.20,4.

19. Była téż jeszcze inna wojna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Jaara Oregim, * Betlehemczyk, brata Golijatowego z Giet, którego drzewce u włóczni było jako nawój tkacki. *1 Kron.20,5.

20. Nadto jeszcze była wojna w Giet, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześć palców u rąk swoich, i po sześć palców u nóg swoich, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był synem tegoż olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czteréj byli synowie jednego olbrzyma z Giet, a ci polegli od ręki Dawidowéj, i od ręki sług jego.

ROŹDZIAŁ XXII.

Piosnka i dziękczynienie Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyjaciół jego.

I mówił Dawid Panu słowa téj pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyjaciół jego i z ręki Saulowéj;

2. I rzekł: Pan * opoka moja i twierdza moja, i wybawiciel mój ze mną. *Ps.18,3.

3. Bóg, skała moja, w nim będę ufał, tarcz * moja, róg zbawienia mego, podwyższenie moje, i ucieczka moja, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia. *Żyd.2,13.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * mojém wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moje przyszło do uszów jego. *Ps.50,15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrżała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu jego.

9. Wystąpił dym z nózdrz jego, a ogień z ust jego pożerający; węgle rozpaliły się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami jego.

11. I jeździł na Cherubinach, i latał, i widzian jest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od jasności oblicza jego rozpaliły się węgle ogniste.

14. Zagrzmiał Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swój.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył je, i błyskawicą potarł je.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nózdrz jego.

17. Posławszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości mojéj, według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy jego są przed obliczem mojém i ustawy jego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim, wystrzegałem się nieprawości mojéj.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojéj, według czystości mojéj przed obliczności oczy swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępujesz, z mężem doskonałym doskonałym jesteś. *Ps.18,26.

27. Z czystym czysty jesteś, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoje przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją, o Panie, a Pan oświeci ciemności moje.

30. Bo w tobie przebiegłem wojsko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża jest * doskonała, wyrok Pański † nader czysty, tarczą jest wszystkim, którzy w nim ufają. *5 Moj.32,4. Dan.4,34. Objaw.15,3. †Ps.12,7. Ps.119,140. Przyp.30,5.

32. Albowiem któż jest Bogiem oprócz Pana? * a kto opoką oprócz Boga naszego? *5 Moj.32,39 1 Sam.2,2. Ps.86,8. Izaj.45,5.

33. Bóg jest mocą moją w wojsku, on czyni doskonałą drogę moję.

34. Równa nogi moje z jeleniemi, na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwiczy * ręce me do boju, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi. *Ps.144,1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia twego, a w cichości twojéj rozmnożyłeś mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moje.

38. Goniłem nieprzyjacioły moje, i wytraciłem je, a nie wróciłem się, ażem je wyplenił.

39. I wyniszczyłem je, i poprzebijałem je, tak iż nie powstaną: upadli pod nogami mojemi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a powaliłeś pod mię powstawające przeciwko mnie.

41. Nadto podałeś mi szyje nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem je.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel: wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem je jako proch ziemi, jako błoto na ulicach podeptawszy je, rozmiotałem je.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któregom nie znał, służy mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drżeli i w zamknieniu swém.

47. Żyje Pan, i błogosławiona skała moja; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi dawa pomsty, a podbija narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy powstawają przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał Panie między * narodami; a imieniowi twemu śpiewać będę. *Rzym.15,9.

51. On jest wieżą zbawienia króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem jego aż na wieki.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona hetmanów jego, i sprawy ich rycerskie, 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isajego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Jakóbowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa jego pochodziły przez język mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w bojaźni Bożéj.

4. Będzie jako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a jako od jasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki jest dom mój przed Bogiem, jednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkiém i obwarowane. A w téмci jest wszystko zbawienie moje, i wszystka uciecha moja, aczkolwiek temu jeszcze wzrostu nie dawa. *2 Sam.5,12.

6. Ale niepobożni wszyscy będą jako

cierń wyrwani, którego rękoma nie biorą.

7. Lecz kto się go jedno chce dotknąć, obwaruje się żelazem i drzewem włóczni, albo ogniem wypala go do szczętu na miejscu jego.

II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Jozeb Basebet Tachmojczyk, najprzedniejszy między trzema; który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włócznią, aby je zabił w jednéj potrzebie. *1 Kron.11,10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodona, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie łżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustała ręka jego, i zdrętwiała ręka jego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy stanąwszy w pośród onéj części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli téż oni trzéj z trzydziestu przedniejszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do jaskini Odollam, gdy się wojsko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim. *2 Sam.5,18.

14. A Dawid na ten czas był na miejscu obronném: straż téż Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéj, która jest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzéj mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiéj, która była u bramy; którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale jéj on nie chciał pić, lecz ją wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie daj mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał jéj pić. Toć uczynili oni trzéj mocarze.

18. Także Abisaj brat Joaba, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podniósł włócznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił je, i był sławnym między trzema. *1 Kron.11,20.

19. Z tych trzech będąc najsławniejszym, był ich hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banajas téż syn Jojady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwóch mocarzów Moabskich, tenże szedłszy zabił lwa w pośrodku studni, we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włócznią; a on szedł ku niemu z kijem, a wydarłszy włócznią z ręki Egipczanina, zabił go włócznią jego.

22. Toć uczynił Banajas, syn Jojady, który téż był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był najsławniejszym; wszakże onych trzech nie doszedł; i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi. *2 Sam.8,18.r.20,23.

24. Był téż Asael, brat Joaba, między trzydziestoma. A ci są: Elkanan, syn Dodona, Betlehemczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesa, Tekuitczyk;

27. Abijezer Anatotczyk; Mobonaj Husatczyk;

28. Selmon Ahohytczyk; Maharaj Netofatczyk;

29. Heleb, syn Baany, Netofatczyk; Itaj, syn Rybajego, z Gabaat synów Benjaminowych;

30. Banajas Faratończyk; Haddaj od potoku Gaas;

31. Abijalbon Arbatczyk; Asmawet Barchomczyk;

32. Elijachba Salabończyk; z synów Jassonowych Jonatan;

33. Semma Hororczyk; Ahijam, syn Sarara, Ararytczyk;

34. Elifelet, syn Achasbaja, syna Machatego; Elijam, syn Achitofela Gilończyka.

35. Hezraj Karmelczyk; Faraj Arbitczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammonitczyk; Nacharaj Berotczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii;

38. Hira Jetrytczyk; Gareb Jetrytczyk.

39. Uryjasz Hetejczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i ze trzech plag jednę obierać mu rozkazuje, 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędliwość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan Dawida * przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Judę. *1 Kron.21,1.

2. I rzekł król do Joaba, hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beersebа, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Joab rzekł do króla: Niech przymnoży Pan, Bóg twój, ludu, jako teraz jest tyle sto kroć, aby na to oczy króla, pana mego, patrzały; ale król, pan mój, przecześ się tego napiera?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Joaba i hetmany wojska. Przetoż wyszedł Joab, i hetmani wojska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer, po prawéj stronie miasta, które jest w pośród potoku Gad i przy Jazer.

6. Potém przyszli do Galaad, i do ziemi dolnéj Hadsy, a stamtąd przyszli do Dan Jaan i w okół Sydonu.

7. Potém przyszli ku twierdzy Tyrskiéj, i do wszystkich miast Hewejskich i Chananejskich, skąd wyszli na południe Judy do Beerseba.

8. A obszedłszy wszystkę ziemię, przyszli po dziewięciu miesiącach, i po dwudziestu dniach do Jeruzalemu.

9. I oddał Joab poczet obliczonego ludu królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku bojowi, a mężów Juda pięć kroć sto tysięcy mężów.

II. 10. Potém uderzyło Dawida serce jego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupio uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto słowo Pańskie stało się do Gada proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie jednę z tych, abym ci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznajmił mu, a rzekł mu: Albo przyjdzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twojéj, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioły twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twojéj; rozmyślże się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczéj wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zlitowania jego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Jeruzalem, aby je wytracił, tedy się użalił Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągnij rękę twą. A Anioł Pański był podle bojewiska Arawny Jebuzejczyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy ujrzał Anioła bijącego lud, mówiąc: Otom ja zgrzeszył, jam źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoja na mię i na dom ojca mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduj ołtarz Panu na bojewisku Arawny Jebuzejczyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, jako był rozkazał Pan.

20. Tedy spojrzawszy Arawna, ujrzał króla, i sługi jego, przychodzące do siebie: i wyszedł Arawna, a pokłonił się królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przecześ przyszedł król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to bojewisko, i zbudował na niém ołtarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruje król, pan mój, co mu się dobrego widzi: oto woły na całopalenie, i wozy, i jarzma wołów na drwa.

23. Wszystko to dawał król Arawna królowi Dawidowi. I mówił Arawna do

króla: Pan, Bóg twój, niech cię sobie upodoba.

24. Lecz król rzekł do Arawny: Nie tak, ale raczéj kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował Panu, Bogu memu, całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono bojewisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz Panu, i sprawował całopalenia, i spokojne ofiary. I ubłagany był Pan ziemi, a zahamowana jest ona plaga od Izraela.

Pierwsza Księga Królewska,

którą téż zowią

Trzecią Królewską.

ROŹDZIAŁ I.

I. Starość Dawidowa 1—4. II. Adonijasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona królem postanowił 28—48. V. Zaczém Adonijasz łaski szukał, 49—51. VI. a Salomon mu to odpuścił 52. 53.

A gdy się król Dawid zstarzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię cię zagrzać nie mógł.

2. I rzekli mu słudzy jego: Niech poszukają królowi, panu naszemu, młodéj panienki, którąby stawała przed królem, i opatrowała go, a sypiając na łonie jego, żeby zagrzewała króla, pana naszego.

3. Szukali tedy panienki pięknéj po wszystkich granicach Izraelskich, i znaleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ją do króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała króla, i służyła mu; ale jéj król nie uznał.

II. 5. Lecz Adonijasz, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ja będę królował. I nasprawiał sobie wozów i jezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy ojciec jego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo pięknéj urody, którego była porodziła Haggita * po Absalomie.

*2 Sam. 3, 4.

7. A miał zmowę z Joabem, synem Sarwii, i z Abijatarem kapłanem, którzy pomagali za Adonijaszem.

8. Ale Sadok kapłan, i Banajas, syn Jojady, i Natan prorok, i Seméj, i Rehy i rycerstwo Dawidowe, nie przestawali z Adonijaszem.

9. Tedy nabił Adonijasz owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źródłem Rogiel, i wezwał wszystkich braci swych, synów królewskich, i wszystkich mężów z Juda, sług królewskich.

10. Ale Natana proroka, i Banajasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéj, mówiąc: A nie słyszałaś, iż króluje Adonijasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, nie wie o tém?

12. Przetoż teraz pójdź proszę, dam ci radę, a zachowasz zdrowie twoje i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnijdź do króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty królu, panie mój, nieprzysiągł służebnicy twojéj, mówiąc: Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy mojéj? Przeczże tedy króluje Adonijasz?

14. A gdy ty jeszcze tam będziesz mówiła z królem, ja przyjdę za tobą, i dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Betsaba do króla na pokój; a król się już był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsaba, pokłoniła się królowi, któréj rzekł król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie mój, tyś przysiągł przez Pana, Boga twego, służebnicy twojéj, że Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy mojéj.

18. A oto, już Adonijasz króluje, a ty teraz, królu, panie mój, o tém nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abijatara kapłana, i Joaba, hetmana wojska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty królu, panie mój, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądają na cię, abyś im oznajmił, kto będzie siedział na stolicy króla, pana mego, po tobie.

21. Inaczéj stanie się, gdy zaśnie król, pan mój, z ojcy swymi, że będziemy ja i Salomon, syn mój, jako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona jeszcze mówiła z królem, przyszedł Natan prorok.

23. I opowiedziano to królowi, mówiąc: Oto Natan, prorok; który wszedłszy do króla, pokłonił się królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatém Natan: Królu, panie mój, zażeś ty rzekł: Adonijasz będzie królował po mnie, a on usiędzie na stolicy mojéj?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i hetmanów wojsk, i Abijatara kapłana, a oto oni jedzą z nim i piją, i mówią: Niech żyje król Adonijasz!

26. Ale mnie, sługi twego, i Sadoka kapłana, i Banajasa, syna Jojadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od króla, pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznajmiłeś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział król Dawid, mówiąc: Zawołajcie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed oblicznosć królewską, stanęła przed królem.

29. Tedy przysiągł król, mówiąc: Jako żywy Pan, który wybawił duszę moję z każdego ucisku:

30. Iż jakom ci przysiągł przez Pana, Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiędzie na stolicy mojéj miasto mnie, tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsaba twarzą ku ziemi, ukłoniła się królowi, i rzekła: Niech żyje Dawid król, pan mój, na wieki!

32. Zatém rzekł król Dawid: Zawołajcie do mnie Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banajasa, syna Jojadowego. I weszli do króla.

33. I rzekł im król: Weźmijcie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moję, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok kapłan, i Natan prorok za króla nad Izraelem; potém zatrąbicie w trąbę, a rzeczecie: Niech żyje król Salomon!

35. Potém pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siądzie na stolicy mojéj, i będzie królował miasto mnie; bom mu ja rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą.

36. I odpowiedział Banajas, syn Jojada, królowi, mówiąc: Amen. Niech to stwierdzi Pan, Bóg króla, pana mego.

37. Jako był Pan z królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechaj wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok kapłan, i Natan prorok, i Banajas, syn Jojada, przytém Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok kapłan róg olejku z namiotu, i pomazał Salomona. Potém trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyje król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkiém, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adonijasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a już się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Joab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Jonatan, syn Abijatara kapłana, przyszedł. Któremu rzekł Adonijasz: Wnijdź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Jonatan, i rzekł Adonijaszowi: Dawid król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona królem.

44. Albowiem posłał z nim król Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banajasa, syna Jojadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok kapłan, i Natan prorok za króla w Gihonie, i szli stamtąd weseląc się, tak, że zadrżało miasto; tenci jest krzyk, któryście słyszeli;

46. I już usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nadto i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoje, a niech wywyższy stolicę

jego nad stolicę twoję. I pokłonił się król na łożu swém.

48. Przytém tak rzekł król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy mojéj, na co patrzą oczy moje.

V. 49. Zlękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adonijaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adonijasz także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznajmiono Salomonowi, mówiąc: Oto Adonijasz boi się króla Salomona, a oto uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Jeźli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale jeźli się w nim znajdzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego. *2 Moj.21,14.

ROŹDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11. II. Salomon Adonijasza zabić kazał, 12—25. III. Abijatarowi kapłański urząd odebrał, 26. 27. IV. Joaba także zabić kazał. 28—35. V. Semejemu zakazał, żeby nigdy z Jeruzalemu nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowéj, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę * w drogę wszystkiéj ziemi, a ty zmacniaj się, i bądź mężem. *Joz.23,14.

3. Zachowywaj ustawy Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, i przestrzegał wyroków jego, i przykazań jego i sądów jego, i świadectw jego, * jako napisano w zakonie Mojżeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkiém, do czego się obrócisz: *5 Moj.17,16.18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeźli będą strzedz * synowie twoi drogi swéj, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéj. *Ps.132,11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Joab syn Sarwii, co uczynił dwom hetmanom wojsk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i † Amazie, synowi Jeterowemu, że je pozabijał, a wylał krew jako na wojnie czasu pokoju, i zmazał krwią jako na wojnie pas swój rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoje, które miał na nogach swoich. *2 Sam.3,27, †2 Sam.20,10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twojéj, a nie dopuścisz zejść sędziwości jego w pokoju do grobu.

7. Ale nad synami Barsylai Galaadczyka użyjesz miłosierdzia, a niech jadają wespół z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. *2 Sam.17,27.

8. Oto téż jest u ciebie Semej, syn Giery, syna Jemini, z Bahurym, który mi téż złorzeczył * złorzeczeniem wielkiém w on dzień, gdym szedł do Mahanaim; a wszakże † zaszedł mi drogę u Jordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem. *2 Sam.16,5. †2 Sam.19,8.

9. Teraz jednak nie przepuszczaj mu tego, a iżeś jest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić; abyś wprowadził sędziwość jego ze krwią do grobu.

10. Zatém * zasnął Dawid z ojcy swoimi, a pogrzebiony jest w mieście Dawidowém. *Dzie.2,29. r.13,36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. *2 Sam.5,4.

II. 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida ojca swego, i * zmocniło się bardzo królestwo jego. *2 Kron.29,23.

13. Tedy przyszedł Adonijasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéj, któremu ona rzekła: A spokojneż jest przyjście twoje? A on odpowiedział: Spokojne.

14. Nadto rzekł: Mam nieco mówić z tobą. A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoję, abym królował; ale przeniesione jest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proszę o jednę rzecz, a nie odmawiaj mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatém on rzekł: Mów proszę do Salomona króla, (bo wiem, żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag * Sunamitkę za żonę. *1 Król.1,4.

18. I odpowiedziała Betsaba: Dobrze; będę mówiła o cię z królem.

19. A tak szła Betsaba do króla Salomona, aby z nim mówiła za Adonijaszem; i wstał król przeciwko niéj, a pokłoniwszy się jéj usiadł na stolicy swéj; kazał téż postawić stolicę matce swéj, która siadła po prawicy jego.

20. I rzekła: Proszę cię o jednę małą rzecz, nie odmawiaj mi. I odpowiedział jéj król: Proś matko moja; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adonijaszowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział król Salomon, i rzekł matce swojéj: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adonijaszowi? uproś mu i królestwo, albowiem on jest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abijatara * kapłana, i Joaba, syna Sarwii. *1 Król.1,25.

23. I przysiągł król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéj mówił Adonijasz te słowa.

24. A teraz jako żywy Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida ojca mojego, i który mi zbudował dom, jako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adonijasz. *2 Sam.7,12.

25. A tak posłał król Salomon Banajasa, syna Jojadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abijatara kapłana rzekł król: Idź do Anatot, do osiadłości twojéj, albowiemeś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiję, gdyżeś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, ojcem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czém był trapiony ojciec mój. *1 Sam.22,20.

27. I wyrzucił Salomon Abijatara, aby nie był kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo. *1 Sam.2,31.

IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do Joaba, (albowiem Joab przestawał z Adonijaszem, chociaż z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Joab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Joab do namiotu Pańskiego, a że jest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banajasa, syna Jojadowego, mówiąc: Idź, zabij go. *2 Moj.21,14.

30. A przyszedłszy Banajas do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi król: Wynijdź. Który odpowiedział: Nie wyjdę, ale tu umrę. I odniósł to Banajas królowi mówiąc: Tak mówił Joab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu król: Uczyńże, jako mówił, a zabij go, a pogrzeb go, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie i od domu ojca mego.

32. A obróci Pan krew jego na głowę jego: albowiem targnął się na dwóch mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił je mieczem, a ojciec mój Dawid nie wiedział o tém: Abnera, * syna Nerowego, hetmana wojska Izraelskiego, i Amazę, syna Jeterowego, hetmana wojska Judzkiego. *2 Sam.3,27. r.20,10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę Joabowę, i na głowę * nasienia jego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu jego, i domowi jego, i stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od Pana. *2 Sam.3,29.

34. Szedł tedy Banajas, syn Jojada, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony jest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił król Banajasa syna Jojadowego, miasto niego nad wojskiem, a Sadoka kapłana postanowił król miasto Abijatara.

V. 36. Potém posłał król, i przyzwał Semejego, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jeruzalemie, i mieszkaj tam, a nie wychodź stamtąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł a przeszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoja będzie na głowę twoję.

38. Tedy rzekł Semej do króla: Dobre jest to słowo; jako mówił król, pan mój, tak uczyni sługa twój, I mieszkał Semej w Jeruzalemie przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dwaj słudzy Semejemu do Achisa syna Maachy, króla Gietskiego, i opowiedziano Semejemu, mówiąc: Oto słudzy twoi są w Giet.

40. Przetoż wstawszy Semej, i osiodławszy osła swego, jechał do Giet, do Achisa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semej i przywiódł sługi swe z Giet.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyjechał Semej z Jeruzalemu do Giet, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał król, i wezwał Semejego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał

43. Przeczżeś tedy nie strzegł przysięgi Pańskiéj i przykazania, którem ci był przykazał?

44. Nadto król rzekł do Semejego: Ty wiesz wszystko złe, * którego świadome jest serce twoje, coś uczynił Dawidowi, ojcu memu, i oddał Pan złość twoję na głowę twoję *2 Sam 16,5.

45. Ale król Salomon błogosławiony, stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki

46 A tak rozkazał król Banajasowi, synowi Jojadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone jest królestwo * w ręce Salomonowéj *2 Kron 1,1

ROŹDZIAŁ III.

I Salomon króla Egipskiego córkę pojął 1—3. II a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4—15 III którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16—28

I spowinowacił się Salomon z Faraonem, królem Egipskim; bo pojął córkę Faraonową, i przyprowadził ją do miasta Dawidowego, ażby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Jeruzalemskiego w około

2 Wszakże lud ofiarował po górach, przeto, że nie był jeszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3 I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, ojca swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II 4 Szedł tedy król do Gabaon, aby tam ofiarował; * bo tam była góra największa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu *2 Kron 1,3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a dam ci. *2 Kron.1,7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostości serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżeś mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, jako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój, tyś postanowił królem sługę twego miasto Dawida, ojca mego, a jam jest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój jest w pośrodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany być przez mnóstwo.

9. Przetoż * daj słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrém i złém; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? *2 Kron.1,10.

10. I podobało się to Panu, że żądał Salomon téj rzeczy.

11 Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nieżądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak, iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie

13 Do tego i to, czegoś nie żądał, dałem ci, to jest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między królmi po wszystkie dni twoje. *Mat.6.33.

14 A będzieszli chodził drogami mojemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, jako chodził Dawid, ojciec twój, tedy przedłużę * dni twoje. *Przyp.10,27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Jeruzalemu, a stanąwszy przed skrzynią przymierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokojne, sprawił też ucztę na wszystkie sługi swoje.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznice do króla, i stanęły przed nim.

17 I rzekła jedna z onych niewiast; Proszę panie mój, ja i ta niewiasta mieszkamy w jednym domu, i porodziłam u niéj w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu mojém, że porodziła i ta niewiasta; i byłyśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwóch w tymże domu.

19. I umarł syn téj niewiasty w nocy, przeto, iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoja spała, i położyła go na łonie swojém, a syna swego umarłego położyła na łonie mojém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto nie był syn mój, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta. Nie tak; ale syn mój jest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój jest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed królem.

23. I rzekł król: Ta mówi: Ten żywy jest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy

24. Przetoż rzekł król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed króla.

25. Tedy rzekł król: Rozetnijcie to żywe dziecię na dwoje, a dajcie połowę jednéj, a połowę drugiéj.

26. Ale niewiasta, któréj był ten syn żywy, mówiła do króla, (bo się były poruszyły wnętrzności jéj nad synem jéj,) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie jéj to dziecię żywe, a żadnym sposobem nie zabijajcie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnijcie je.

27. Tedy odpowiedział król, i rzekł: Dajcież téj dziecię żywe, a żadną miarą nie zabijajcie go; tać jest matka jego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził król, bali się króla: albowiem wiedzieli, że mądrość Boża była w sercu jego ku czynieniu sądu.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Salomona dwór i urzędnicy. 1—19. II. Czasy jego wesołe 20. 21. III. Rozchody na cały dwór 22. 23. IV. Pokój w królestwie 24. 25. V. Konie 26—28. VI. i mądrość jego 29—34.

A tak król Salomon był królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są książęta, które miał: Azaryjasz, syn Sadoka kapłana.

3. Elichoref i Achija, synowie Sysy, byli pisarzami; Jozafat, syn Ahiluda, kanclerzem;

4. A Banajas, syn Jojady, był hetmanem; Sadok zaś i Abijatar kapłanami.

5. A Azaryjasz, syn Natana, nad urzędnikami, a Zabud, syn Natana, był książęciem, przyjacielem królewskim.

6. Ahisar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem. *1 Król.5.14.

7. Miał téż Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi i domowi jego. Każdy z nich przez jeden miesiąc w roku królowi żywności dodawał.

8 A teć są imiona ich: Syn Hura na górze Efraim;

9. Syn Dekara w Makas, i w Salbim, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Heseda w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abinadaba, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahiluda, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które jest podle Sartany pod Jezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Jekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskiém, który trzymał wsi Jaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Jemu téż należała kraina * Argob, która jest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianemi. *5 Moj.3,4.

14. Achinadab, syn Iddona, w Mahanaim.

15. Achimaas w Neftalim, który téż pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Jozafat, syn Paruacha, w Isaschar:

18. Semej, syn Eli, w Benjamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona króla Amorejskiego, i Oga króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onéj ziemi.

II. 20. Tedy Juda i Izrael będąc niezliczeni jako piasek, który jest nad morzem w mnóstwie, jedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkiemi królestwy od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéj, i aż do * granicy Egipskiéj. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota jego. *1 Moj.15,18. 2 Moj.23.31. Ps.72,8.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białéj, i sześćdziesiąt korcy innéj mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwa-

dziesiąt wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz jeleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV 24. Albowiem on panował wszędy z téj strony rzeki od Tafsa aż do Gazy nad wszystkimi królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokój ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Juda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macicą swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. *3 Moj.26,5.

V 26. Miał téż Salomon czterdzieści tysięcy * koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy jezdnych.
* 1 Król.10,26. 2 Kron.1,14. r.9,25.

27. A tak podejmowali oni przełożeni króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czém schodzić miało.

28. Jęczmień także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był król, każdy według tego, jako mu postanowiono.

VI. 29. Nadto dał Bóg Salomonowi mądrość i roztropność bardzo wielką, a przestronność serca, jako piasek, który jest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe; a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nadto złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał téż o drzewach, począwszy od cedru, który jest na Libanie, aż do hizopu, który wyrasta z ściany. Mówił téż o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéj, i od wszystkich królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości jego.

ROŹDZIAŁ V.

I. Hiram z Salomonem przez posły przyjaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hiram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki sporządza 13—16. IV. i materyją do budowania kościoła gotuje 17. 18.

I posłał Hiram, król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za króla miasto ojca jego; albowiem miłował * Hiram Dawida po wszystkie dni. *2 Sam.5,11.

2. Salomon téż zaś posłał * do Hirama, mówiąc: *2 Kron.2,3.

3. Ty wiesz, że Dawid, ojciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pana, Boga swego, dla wojen, * które go były ogarnęły, aż nieprzyjacioły podał Pan pod stopy nóg jego; *1 Kron.22,8. r.28,3.

4. Ale teraz Pan, Bóg mój, dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana, Boga mego, jako powiedział * Pan do Dawida, ojca mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie osiąść stolicę twoję, ten zbuduje dom ten imieniowi memu.
*2 Sam 7,13 1 Kron.22,10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narąbano ceder na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, jako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, któryby umiał tak rąbać drzewo, jako Sydończycy.

II. 7 A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisiaj, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem z czémeś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolą twoję około drzewa cedrowego, i około drzewa jodłowego.

9. Słudzy moi zwiozą je z Libanu do morza, a ja je każę złożyć w tratwy, i spuścić morzem aż do miejsca, o którém mi dasz znać, i tam je rozwiążę, a ty je pobierzesz. Ty téż uczynisz wolą moję, a dasz obrok czeladzi mojéj.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa jodłowego, jako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hiramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybijanéj; to dawał Salomon Hiramowi na każdy rok.
*2 Kron.2,10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, jako mu był obiecał, i był pokój między Hiramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą. *1 Król.3,12.

III. 13. Tedy kazał wybierać król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów

14. Które słał do Libanu po dziesięć tysięcy na każdy miesiąc, na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwa miesiące w domu swym; a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi. *1 Król.4,6. r.12,18.

15. Miał téż Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze;

16. Oprócz przedniejszych urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawującym robotę.

IV. 17. Rozkazał téż król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane, na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieślnicy Salomonowi, i rzemieślnicy Hiramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu

ROŹDZIAŁ VI.

Kiedy i jakim sposobem kościół budowany i dokończony był

I stało się czterechsetnego i ośmdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, miesiąca Kwietnia (ten jest miesiąc wtóry,) roku czwartego królowania * Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.
*2 Kron.3,2. Dzie.7,48.

2. A ten dom, który budował król Salomon Panu, był wdłuż na sześćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia, a wzwyż na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwadzieścia łokci wdłuż, jako był szeroki dom, a wszerz był na dziesięć łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około, przy murze domu około kościoła i świątnicy; uczynił téż gmachy w około

6. Ganek spodni był na pięć łokci wszerz, a średni był na sześć łokci wszerz, a trzeci był na siedm łokci wszerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, jakie przywożono, budowano go; a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawéj stronie domu, którémi po okrągłych schodach wchodzono do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował téż ganki około całego domu na pięć łokci wzwyż, a przypojone były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć jest ten dom, który ty budujesz. Jeźli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moje będziesz czynił, i zachowywał wszystkie rozkazania moje, chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moje z tobą, którem wyrzekł † do Dawida, ojca twego
* 1 Król.2,4. r.9,4.5. † 2 Sam.7,13. 1 Kron.22,10

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarcicami jodłowemi

16. Zbudował téż przegrodzenie na dwadzieścia łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcic cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnicą najświętszą.

17 A na czterdzieści łokci był sam dom, to jest, kościół przed świątnicą.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzezanie nakształt jabłek leśnych, i kwiecia rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnicę najświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątnica najświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci wdłuż,

a dwadzieścia łokci wszerz, i dwadzieścia łokci wzwyż; a obił ją złotem szczerém, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotemi przegrodzenie przed świątnicą świętych, które téż obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obił złotem, nie opuszczając żadnéj strony, i cały ołtarz, który był przed świątnicą najświętszą, powlókł złotem.

23. Uczynił téż w świątnicy najświętszéj dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wzwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe jedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie: dziesięć łokci było od końca skrzydła jednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięć łokci był i Cherub drugi: miara jednaka, i rzezanie jednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina jednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrodku domu wnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło jednego jednéj ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiéj ściany, a skrzydła ich w pośród domu dotykały się siebie wespołek.

28. I powlókł one Cherubiny złotem.

29. Nadto i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił téż w wejściu do świątnicy najświętszéj drzwi z oliwnego drzewa, a podwoje i odrzwi były na pięć grani.

32. A te obie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił je wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powlókł je złotem; obłożył téż Cherubiny i palmy złotem.

33. Także téż uczynił i w wejściu kościelném podwoje z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A obie drzwi były z drzewa jodłowego; na dwie się strony jedne drzwi otwierały, także na dwie strony drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlókł złotem ciągnionêm to, co było wyryto.

36. Przytém zbudował sień wnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a jednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia, założony jest dom Pański;

38. A roku jedenastego, miesiąca Października, (ten jest miesiąc ósmy,) dokonany jest dom ze wszystkiém naczyniem jego i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców jego, 1—12. II. Hiram ze wszystkich kruszców sztuki pięknie odlewał. 13—51.

Potém dom swój budował Salomon przez trzynaście * lat, i dokonał wszystkiego domu swego. *1Król.9,10. 2Kron.8,1.

2. Zbudował téż dom * lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszerz, a na trzydzieści łokci wzwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięciu słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna téż były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi i podwoje były na cztery granie, i okna: a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił téż przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a wszerz na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nadto uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował téż dom córce Faraonowéj, którą był * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi. *1Król.3,1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego, wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiéj sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięć łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tém kamienie kosztowne pod miarą wyciosane, z deskami cedrowemi

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a jednym rzędem drzewo cedrowe, tak jako sień wnętrzna domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13 Posłał téż król Salomon, i wezwał Hirama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a ojciec jego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i roztropności, i umiejętności na robienie wszelkiéj roboty z miedzi; ten przyszedłszy do króla Salomona, zrobił wszelką robotę jego

15. Naprzód ulał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było wzwyż słupa jednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiż był i drugi słup. *Jerem.52,21.

16. Potém uczynił dwie gałki, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci wzwyż było gałki jednéj, a pięć łokci wzwyż gałki drugiéj.

17. Siatki téż robotą dzianą, i sznury nakształt łańcuchów posprawiał do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę jednę, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy jabłek granatowych w około na siatce jednéj, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także téż uczynił i na drugiéj gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii, na cztery łokcie.

20. I miały one gałki na onych dwóch słupach, tak z wierzchu jako i przeciwko środkowi pod siatką, jabłka granatowe, których było dwieście, dwoma rzędami w około, na jednéj i na drugiéj gałce.

21 I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwał imię jego Jachin; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię jego Boaz.

22 A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilije. A tak dokonana jest robota onych słupów

23. Przytém uczynił * morze odlewane na dziesięć łokci od jednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość jego, a okrąg jego na trzydzieści łokci w około. *2Kron.4,2.

24. A pod brzegiem jego były pukle nakształt jabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięć, które okrążyły morze w około; dwa rzędy jabłek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwunastu wołach; trzy patrzały na północy, a trzy patrzały ku zachodowi, a trzy patrzały ku południowi, a trzy patrzały ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miąższe na dłoń, a brzeg jego był jako kraje u kubka, nakształt kwiatu lilijowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił téż dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie wdłuż podstawek jeden, a na cztery łokcie wszerz, a na trzy łokcie wzwyż.

28. A taka była robota każdego podstawka: listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na oném listwowaniu, które było między krańcami, lwy, woły, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onemi lwami i wołmi było przydane obwiedzienie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach jego były podpory jako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéj stronie obwiedzienia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch jéj był okrągły, jako i słupiec, który był na półtora łokcia: a na wierzchu jéj były rzezania, i listwowania czworograniste, nie okrągłe.

32. A tak było po cztery koła pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawka, a każde koło było wzwyż na półtora łokcia.

33. A robota tych kół była jako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były téż cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawka, z którego wychodziły one ramiona

35. A na wierzchu podstawka był słupek wzwyż na pół łokcia zewsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawka były krańce jego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach jego, i po listwowaniach jego Cherubiny, lwy, i palmy, jedno podle drugiego, po każdém przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; jednakiém odlewaniem, jednakiéj miary, i jednakiego rzezania wszystkie były.

38. Przytém uczynił dziesięć * wanien miedzianych; czterdzieści wiader brała w się jedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; jedna wanna stała na jednym podstawku, a tak stały na dziesięciu podstawkach. *2Kron.4,6.

39. I postawił pięć podstawków po prawéj stronie domu, a pięć po lewéj stronie domu; postawił téż morze po prawéj stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Hiram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Hiram pracy wszystkiéj roboty, którą czynił królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To jest, dwa słupy, i dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu dwóch słupów, i dwie siatki, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I jabłek granatowych cztery sta na onych dwóch siatkach; dwa rzędy jabłek granatowych były na każdéj siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach

44. I morze jedno, a wołów dwanaście pod morzem

45. I panwie, i łopaty, i miednice, i wszystko naczynie, które uczynił Hiram królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polerowanéj.

46 To odlewał król na równinie u Jordanu w iłowatéj ziemi, między Sochotem i między Sartanem

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi

48. Uczynił téż Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego: ołtarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzy po prawéj stronie; a pięć po lewéj stronie przed świątnicą z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzielnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wnętrznego, to jest świątnicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana jest wszystka robota, którą sprawił król Salomon do domu Pańskiego. I wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, ojciec jego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego. *2Kron.5,1;

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła 1–9.
II. Salomon kościół poświęcając Boga chwali 10–66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z ojców synów Izraelskich, do siebie do Jeruzalemu, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon. *2Kron.5,2

2. I zeszli się do króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc jest siódmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przenieśli je kapłani i Lewitowie.

5. Lecz król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jéj do wnętrznego domu, do świątnicy świętych, pod skrzydła Cherubinów.

7 Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drążki jéj z wierzchu.

8. I powyciągali one drążki, tak, że widać było końce ich w świątnicy naprzodku świątnicy świętych; ale nie widać ich było zewnątrz; i tamże były aż do dnia tego

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Mojżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z synami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiéj. *2Moj.34,27 5Moj.10,5. Żyd.9,4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili kapłani z świątnicy, że obłok * napełnił dom Pański. *2Moj.40,36. 4Moj.9,15.

11. Tak iż się nie mogli kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle *2Moj.20,21 5Moj.4,11. r.5,22. 2Kron.6,1

13. Jużem zbudował dom na mieszkanie tobie, miejsce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił król oblicze swoje, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregom wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. *2Sam 7 6

17 Postanowiłci był wprawdzie w sercu swém Dawid, * ojciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego; *2Sam 7.1 2

18. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego· Aczkolwiekeś postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twojém.

19 Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynijdzie z biódr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu:

20 A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział Bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiéj, jako był powiedział Pan i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego

21 I naznaczyłem tam miejsce skrzyni, w któréj jest przymierze Pańskie, które uczynił z ojcy naszymi, gdy je wywiódł z ziemi Egipskiéj

22 Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórę, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całém sercem swojém;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swemi, toś skutecznie wypełnił, jako się dnia tego pokazuje.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, ziść słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział, mówiąc: * Nie będzie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiéj, jeźli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swéj, chodząc przede mną, jakoś ty chodził przed oblicznością moją. *2Sam.7,12.16. 1Król.2,4. Ps.132,12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone proszę słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida, ojca mego.

27 (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebiosa, i nieba niebios, nie mogą cię ogarnąć; jakoż daleko mniéj ten dom, którym zbudował.) *2Kron.2,6 Izaj 66,1

28. A wejrzyj na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie Boże mój, wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29 A niech będą otworzone oczy twoje nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém miejscem, o którémeś powiedział: Tu będzie imię * moje; abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na miejscu tém. *5Moj 12,5.11

30 Wysłuchajże prośby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém miejscu. Ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31 Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twój w tym domu·

32 Ty wysłuchaj z nieba, a rozeznaj i rozsądź sługi twoje, potępiając niezbożnego, i obracając sprawy jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwe-

go, oddawając mu według sprawiedliwości jego.

33. Gdyby był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawając imię twoje, a modląc się, przepraszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchaj z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć je zasię do ziemi, którąś dał ojcom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawając imię twoje, a od grzechów swoich odwróciliby się, gdybyś je utrapił:

36. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéj, po któréj chodzić mają, a daj deszcz na ziemię twoję, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Byłliby głód na ziemi, byłliby mor, susza, rdza, szarańcza, jeźliby były chrząszcze, jeźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc:

38. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, ktoby jedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść, i uczyń, i oddaj każdemu według wszelkich dróg jego, które znasz w sercu jego: bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich; *1Moj.18,14. 1Kron.28,9

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, które żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

41. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, przyjdzieli z ziemi dalekiéj dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twojém wielkiém, i o ręce twojéj możnéj, i o ramieniu twojém wyciągnioném,) przyjdzieli tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a uczyń wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, jako lud twój Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoje wzywane jest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjacielowi swemu drogą, którą je poślesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: *w.48.

45. Wysłuchajże z nieba modlitwę ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, którýby nie grzeszył,) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś je pod moc nieprzyjacielowi, któryby je pojmawszy, zawiódł je w niewolę, do ziemi nieprzyjacielskiéj, dalekiéj albo bliskiéj. *2Kron.6,36. Przyp.20,9.

47 A upamiętaliby się w sercu swojém w onéj ziemi, do któréj są zaprowadzeni w niewolę, i nawróciliby się, a przepraszaliby cię w ziemi tych, którzy je pojmali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i źleśmy uczynili, * niepobożnieśmy się sprawowali; *Ps.106,6.

48 A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéj duszy swéj, w ziemi nieprzyjaciół swoich, którzy je pojmali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéj, którąś dał ojcom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: *w.44. Ps.5,8. Dan.6,10.

49. Wysłuchajże tedy z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, któremi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy je pojmali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twojém, któreś wywiódł z Egiptu, * z pośrodku pieca żelaznego. *5Moj.4,20.

52. Niech będą oczy twoje otwarte na prośbę sługi twego, i na prośbę ludu twego Izraelskiego, abyś je wysłuchał we wszystkiém, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemeś je ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, jakoś powiedział * przez Mojżesza, sługę twego, gdyś wywiódł ojce nasze z Egiptu, o Panie Boże! *2Moj.19,5. 5Moj.4,20. r.7,6. r.9,26. r.14,2.

54 I stało się, gdy Salomon modląc się Panu dokonał wszystkiéj onéj modlitwy i prośby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpocznienie ludowi swemu Izraelskiemu, według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów jego dobrych, które mówił przez Mojżesza, sługę swego. *Joz.21,43. Mat.5,18.

57. Niechże będzie Pan, Bóg nasz, z nami, jako był z ojcy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58 Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach jego, strzegąc rozkazania jego, i wyroków jego, i sądów jego, które przykazał ojcom naszym.

59. A niech będą te słowa moje, któremim się modlił przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swojego;

60. Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż Pan sam jest Bogiem, a nikt inszy *5Moj.4,35.

61 Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu, Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego.

62 Tedy król, i wszystek Izrael z nim, sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokojną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcali dom Pański król i wszyscy synowie Izraelscy *2Kron.7,5.

64. Onegoż dnia poświęcił król pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokojnych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokojnych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od wejścia do Emat aż do rzeki Egipskiéj, przed Panem, Bogiem naszym, przez siedm dni i przez siedm dni, to jest, przez czternaście dni.

66. A dnia ósmego rozpuścił lud; którzy błogosławiąc królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Bóg powtóro z Salomonem rozmawia, 1—9. II. Salomon Hiramowi miasta daje a inno buduje, 10—19. III. narody pozostałe hołdujc, 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruje, 25. V i okręty po złoto wyprawia 26—28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon i chciał uczynić, *2Kron.7,11.

2. Że się * Pan ukazał Salomonowi powtóre, jako mu się był ukazał w Gabaon. *1Król.3,5.6.7

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję, i prośbę twoję, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby * tam przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni *1Król.8,29.

4. A jeźli ty będziesz chodził przedemną, jako chodził Dawid, ojciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, jakom powiedział * Dawidowi, ojcu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiéj. *2Sam.7,12. 1Król.6,12. 1Kron.22,10. Ps.132,11

6. Ale jeźli się nazad odwrócicie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podał, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali: *2Sam.7,14. Ps.89,31 38.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. *5Moj.28,37

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczże tak * uczynił Pan téj ziemi i temu domowi? *5Moj.29,24. Jerem.22,8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana, Boga swego, który wywiódł

ojce ich z ziemi Egipskiéj, a chwycili
się bogów cudzych, i kłaniali się im, a
służyli im: dla tegoż przywiódł Pan na
nie to wszystko złe.
II. 10. I stało się po * wyjściu dwu-
dziestu lat, w których zbudował Salomon
owe oba domy, dom Pański i dom kró-
lewski. *2 Kron.8,1.
11. Do czego Hiram, król Tyrski, na-
dał był Salomonowi drzewa cedrowego,
i drzewa jodłowego, i złota, ile jedno
chciał: tedy téż król Salomon dał Hira-
mowi dwadzieścia miast w ziemi Gali-
lejskiéj.
12. I wyjechał Hiram z Tyru, aby
oglądał miasta, które mu dał Salomon:
ale mu się niepodobały.
13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś
mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią
Chabul, aż do dnia tego.
14. Albowiem posłał był Hiram kró-
lowi sto i dwadzieścia talentów złota.
15. A przyczyna poboru, który był
rozkazał wybierać król Salomon, była,
aby zbudował dom Pański, i dom swój,
i Mello, i mury Jeruzalemskie, i Hasor,
i Magieddo, i Gazer.
16. Farao bowiem, król Egipski, wy-
ciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je
ogniem, a Chananejczyka, który mie-
szkał w tém mieście, wymordował, a dał
je za posag córce swéj, żonie Salomo-
nowéj.
17. A tak zbudował Salomon Gazer i
Betoron niższe;
18. Przytém Baalat i Tadmor na pusz-
czy w téjże ziemi,
19. I wszystkie miasta, w których miał
składy Salomon, i miasta wozów, i mia-
sta jezdnych, i wszystko według żądości
Salomonowéj, cokolwiek chciał budo-
wać w Jeruzalemie i na Libanie, i we
wszystkiéj ziemi państwa swojego.
III 20. Wszystek także lud, który
był pozostał z Amorejczyków, Hetej-
czyków, Ferezejczyków, Hewejczyków,
i Jebuzejczyków, którzy nie byli z synów
Izraelskich;
21. To jest, syny ich, którzy byli po-
zostali po nich w ziemi, których nie mo-
gli synowie Izraelscy wytracić, uczynił
Salomon hołdownikami i niewolnikami
aż do dnia dzisiejszego.
22. Ale z synów Izraelskich nie uczy-
nił Salomon żadnego niewolnikiem; je-
dno byli ludźmi rycerskimi, i sługami
jego, i książęty, i hetmany jego, i przeło-
żonymi nad wozami jego, i nad jezdnymi
jego.
23. Było tych przedniejszych z prze-
łożonych, którzy byli nad robotą Salomo-
nową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad
ludźmi wykonywającymi robotę.
24. Lecz córka * Faraonowa przepro-
wadziła się z miasta Dawidowego do
domu swego, który jéj zbudował Salo-
mon. Tedy zbudował i Mello. *2 Kron.8,11.
IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć
na każdy rok całopalenia a spokojne
ofiary na ołtarzu, który był zbudował
Pánu; ale kadził na onym ołtarzu, który
był przed Panem, gdy dokonał domu.
V. 26. Okrętów téż nabudował król
Salomon w Asyjongaber, które jest po-
dle Elotu, nad brzegiem morza czerwo-
nego, w ziemi Edomskiéj.
27. I posłał Hiram na tychże okrę-
tach sługi swe, żeglarze świadome mo-
rza, z sługami Salomonowymi;
28. Którzy przypłynąwszy do Ofir,
wzięli stamtąd złota cztery sta i dwa-
dzieścia talentów, i przywieźli je do
króla Salomona.

ROŹDZIAŁ X.

**I. Przyjazd królowéj Saby do Salomona 1—13. II. Do-
chody jego roczne 14. 15. III Zacność i dostatki jego
znamienite 16—29.**

A * królowa z Saby usłyszawszy sławę o
Salomonie i o imieniu Pańskiém przyje-
chała, aby go doświadczyła w zagadkach.
*2 Kron.9,1. Mat.12,42. Łuk.11,31.
2. I wjechała do Jeruzalemu z wiel-
kim bardzo pocztem, z wielbłądami nio-
sącemi rzeczy wonne, i złota bardzo
wiele, i kamienia drogiego, a przyszedł-
szy do Salomona mówiła do niego o
wszystkiém, co miała w sercu swojém.
3. Ale jéj odpowiedział Salomon na
jéj wszystkie słowa; nie było nic skry-
tego przed królem, na coby jéj nie od-
powiedział.
4. Przetoż widząc królowa z Saby
wszystkę mądrość Salomonową, i dom,
który był zbudował,
5. Także potrawy stołu jego, i siada-
nia sług jego, i stawania służących mu,
i szaty ich, i podczasze jego, i wschody,

po których wstępował do domu Pań-
skiego, zdumiała się bardzo;
6. I rzekła do króla: Prawdziwać to
mowa, którąm słyszała w ziemi mojéj
o sprawach twoich, i o mądrości twojéj;
7. Alem nie wierzyła powieściom
onym, ażem sama przyjechawszy oglą-
dała to oczyma swemi. Ale mi tego nie
powiedziano i połowy. Większa jest mą-
drość i dobroć twoja niżeli sława, któ-
rąm słyszała.
8. Błogosławieni mężowie twoi, bło-
gosławieni słudzy twoi, którzy zawsze
przed tobą stoją, i słuchają mądrości
twojéj.
9. Niechże będzie Pan, Bóg twój,
błogosławiony, który cię sobie upodo-
bał, aby cię posadził na stolicy Izrael-
skiéj, przeto iż Pan umiłował Izraela
na wieki, i postanowił cię królem, abyś
czynił sąd i sprawiedliwość.
10. I dała królowi sto i dwadzieścia
talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo
wiele, i kamienia drogiego. Nie przy-
szło nigdy potém tak wiele wonnych
rzeczy, jako dała królowa z Saby kró-
lowi Salomonowi.
11. Nadto okręty Hirama, które przy-
nosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir
drzewa almugimowego bardzo wiele i
kamienia drogiego.
12. I poczynił król z drzewa almu-
gimowego wschody do domu Pańskiego,
i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie
śpiewakom; a nigdy nie przywożono ta-
kiego drzewa almugimowego, ani wi-
dziano aż do dnia tego.
13. Król także Salomon dał królowéj
z Saby wszystko, czego chciała i czego
żądała, oprócz tego, co jéj dał z dobréj
woli ręką królewską. Potém odjechawszy,
wróciła się do ziemi swojéj, ona i słu-
dzy jéj.
II. 14. A była waga onego złota,
które przychodziło Salomonowi na ka-
żdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć
talentów złota,
15. Oprócz tego, co przychodziło od
kupców i z handlu tych, którzy rzecza-
mi wonnemi kupczyli, i od wszystkich
królów Arabskich, i książąt ziemi.
III. 16. Przetoż uczynił król Salomon
dwieście tarczy ze złota ciągnionego,
sześć set syklów złota wychodziło na
każdą tarczą;
17. Przytém trzy sta puklerzy ze
złota ciągnionego, trzy grzywny złota
odważył na każdy puklerz. I schował je
król w domu lasu Libanowego.
18. Uczynił także król stolicę wielką
z kości słoniowéj, i powlókł ją szczerém
złotem.
19. Sześć stopni było u onéj sto-
licy, a wierzch okrągły był na stolicy
z tyłu; i poręcze były z obudwu stron
siedzenia, a dwa lwy stały u poręczy;
20. A dwanaście lwów stało na onych
sześciu stopniach z obu stron. Nie było
nic takiego urobiono w żadnych kró-
lestwach.
21. Nadto wszystkie naczynia, z któ-
rych pijał król Salomon, były złote,
także i wszystkie naczynia domu lasu
Libanowego były z szczerego złota; nic
nie było ze srebra, ani go miano w ja-
kiéj cenie za dni Salomonowych.
22. Albowiem okręty królewskie były
na morzu z okrętami Hiramowemi: raz
we trzy lata wracały się okręty z morza,
przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe,
i koczkodany, i pawie.
23. A tak uwielmożniony jest król Sa-
lomon nad wszystkie króle ziemskie bo-
gactwy i mądrością.
24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi
pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali
mądrości jego, którą był dał Bóg w serce
jego.
25. I przynosił mu każdy dary swe,
naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty,
i zbroje, i rzeczy wonne, konie, i muły,
a to na każdy rok.
26. Tak iż nazgromadzał * Salomon
wozów, i jezdnych, a miał tysiąc i czter-
sta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych,
które rozsadził po miastach wozów, i
przy sobie w Jeruzalemie.
*1 Król.4,26. 2 Kron.1,14. r.9,25.
27. I złożył król srebra w Jeruzalemie
tak wiele, jako kamienia, a ceder jako
sykomorów, których na polu rośnie
bardzo wiele.
28. Przywodzono téż konie Salomo-
nowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo
kupcy królewscy brali towary rozliczne
za pewne pieniądze.
29. A wychodził i przychodził cug
woźników z Egiptu za sześć set srebrni-
ków, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak
wszyscy królowie Hetejscy, i królowie
Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1—8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9—13. III. i nieprzyjacioły nań przypuszcza. 14—27. IV. Jeroboamowi przez Achyjasza dziesięć pokoleń obiecuje, 28—40. V Dzieje, śmierć, i pogrzeb Salomona, 41—43.

Tedy król Salomon * rozmiłował się
niewiast obcych wiele: nie tylko córki
Faraonowéj, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek,
Edomczanek, Sydończanek,
Hetejczanek. *5Moj.17,17.
2. Z tych narodów, o których powiedział
Pan synom Izraelskim: * Nie
wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą
do was; albowiem nakłoniłyby serce
wasze za bogi swymi. Do tych przylgnął
Salomon miłością. *2Moj.34,16. 5Moj.7,3.
3. Tak iż miał żon królowych siedm
set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony
jego serce jego.
4. I stało się, gdy już był Salomon
stary, że żony jego nakłoniły serce jego
za bogi cudzymi, tak iż nie było serce
jego zupełne z Panem, Bogiem jego,
jako serce Dawida, ojca jego.
5. Ale udał się Salomon za * Astarotą,
boginią Sydońską, i za † Molochem,
obrzydliwością Ammonitów.
*Sędz.2,13. †3Moj.18,21.
6. I uczynił Salomon, co się nie podobało
Panu, ani chodził doskonale za
Panem, jako Dawid, ojciec jego.
7. Tedy zbudował Salomon kaplicę
Chamosowi, * obrzydliwości Moabskiéj,
na górze przeciw Jeruzalemowi i Molochowi,
obrzydliwości synów Ammonowych.
*4Moj.21,29.
8. I tak uczynił wszystkim żonom
swym cudzoziemkom, które kadziły, i
ofiarowały bogom swoim.
II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona,
że się odwróciło serce jego od
Pana, Boga Izraelskiego, który się * mu
był ukazał po dwa kroć. *1Król.3,5. r.9,2.
10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził
za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł
tego, co Pan przykazał. *1Król.9,6.
11. Przetoż rzekł Pan do Salomona:
Ponieważeś się tego dopuścił, nie strzegąc
przymierza mego, ani wyroków
moich, którem ci przykazał, pewnie oderwę
królestwo od ciebie, a dam je słudze
twojemu,
12. Wszakże za dni twoich nie uczynię
tego dla Dawida, ojca twego; ale
z ręki syna twego oderwę je.
13. Lecz wszystkiego królestwa nie
oderwę; pokolenie jedno dam synowi
twemu dla Dawida, sługi mego, i dla
Jeruzalemu, którem obrał.
III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika
Salomonowi, Adada Edomczyka
z nasienia królewskiego, który był
w Edom.
15. Albowiem stało się, * gdy Dawid
był w Edom, a Joab, hetman wojska,
wyjechał, aby pochował pobite, i pobił
wszystkie mężczyzny w Edom;
*2Sam.8,14.
16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał
Joab ze wszystkimi Izraelczykami, aż
wytracił wszystkie mężczyzny w Edom.)
17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy
mężowie Edomscy z sług ojca jego
z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był
chłopcem nie wielkim.
18. Którzy wyszedłszy z Madyjan
przyszli do Faran, a wziąwszy z sobą
niektóre męże z Faran weszli do Egiptu,
do Faraona króla Egipskiego, który mu
dał dom, i żywność mu naznaczył, dał
mu też i ziemię.
19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach
Faraonowych, tak, iż mu dał za
żonę siostrę żony swéj, siostrę królowéj
Tafnes.
20. I porodziła mu siostra Tafnes
Gienubata, syna jego, którego odchowała
Tafnes w domu Faraonowym. I był
Gienubat w domu Faraonowym między
syny Faraonowymi.
21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie,
iż zasnął Dawid z ojcy swymi, a iż
umarł Joab, hetman wojska, tedy rzekł
Adad do Faraona: Puść mię, że pójdę
do ziemi mojéj.
22. Któremu odpowiedział Farao:
Czegoż ci niedostawa u mnie, że chcesz
iść do ziemi twojéj? A on rzekł: Niczego;
a wszakże puść mię.
23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika,
Rezona, syna Elijadowego, który
był uciekł od Adarezera, króla Soby,
pana swego.
24. A zebrawszy do siebie męże, był
książęciem roty, gdy je Dawid mordował;
przetoż odszedłszy do Damaszku,
mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.
25. I był przeciwnikiem Izraelowi po
wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz
szkód, które mu czynił Adad; bo się
brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.
26. Jeroboam * też, syn Nabata Efratejczyka
z Saredy, (a imię matki jego
Serwa, która była wdową,) sługa Salomonowy,
podniósł przeciwko królowi rękę.
*2Kron.13,6.
27. A tać była przyczyna, dla któréj
podniósł rękę swą przeciwko królowi, że
Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił
dziurę w mieście Dawida, ojca swego.
IV. 28. A Jeroboam był mąż mocny
i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca,
że był sprawny, postanowił go
nad podatkami wszystkiemi domu Józefowego.
29. I stało się tegoż czasu, gdy Jeroboam
wyszedł z Jeruzalemu, że go znalazł
na drodze Achyjasz Sylonitczyk, prorok,
będąc odziany płaszczem nowym;
a tylko sami dwaj byli na polu.
30. Tedy wziąwszy Achyjasz płaszcz
nowy, który miał na sobie, rozdarł go
na dwanaście sztuk.
31. I rzekł do Jeroboama: Weźmij sobie
dziesięć sztuk; bo tak mówi Pan,
Bóg Izraelski: Oto Ja oderwę królestwo
z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięć
pokoleń.
32. Jedno tylko pokolenie zostanie mu
dla sługi mego Dawida, i dla miasta Jeruzalem,
którem obrał ze wszystkich pokoleń
Izraelskich;
33. Przeto, że mię opuścili, a kłaniali
się Astarocie, bogini Sydońskiéj, i Chamosowi,
bogu Moabskiemu, i Molochowi,
bogu synów Ammonowych, a nie
chodzili drogami mojemi, aby czynili
to, co się mnie podoba, ani też strzegli
wyroków moich, i sądów moich, jako
Dawid, ojciec jego.
34. Wszakże nie odejmę wszystkiego
królestwa z ręki jego, owszem zostawię
go książęciem po wszystkie dni żywota
jego dla Dawida, sługi mego, któregom
obrał, który strzegł rozkazania mego,
i wyroków moich.
35. Ale wziąwszy królestwo z ręki
syna jego, dam tobie z niego dziesięć
pokoleń:
36. A synowi jego dam pokolenie jedno,
aby została pochodnia Dawidowi,
słudze memu, po wszystkie dni przedemną
w mieście Jeruzalemie, którem
sobie obrał, * aby tam przebywało imię
moje; *1Król.8,13.16. 2Kron.6,2. r.7,16.
37. A ciebie wezmę, abyś królował
nad wszystkiém, czego żąda dusza twoja,
a będziesz królem nad Izraelem.
38. Przetoż jeźli będziesz słuchał
wszystkiego, coć przykażę, a będziesz
chodził drogami mojemi, czyniąc to, co
dobrego jest w oczach moich, strzegąc
wyroków moich, i przykazań moich, jako
czynił Dawid, sługa mój: tedy będę
z tobą, a zbuduję dom mocny, jakom
zbudował Dawidowi, i podam ci Izraela;
39. I trapić będę nasienie Dawidowe
dla tego; a wszakże nie po wszystkie dni.
40. Przetoż Salomon chciał zabić Jeroboama;
ale wstawszy Jeroboam uciekł
do Egiptu, do Sesaka, króla Egipskiego,
i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowéj.
V. 41. A inne sprawy Salomonowe,
którekolwiek czynił, i mądrość jego, izali
nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?
42. A dni, których królował Salomon
w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem,
było czterdzieści lat.
43. I zasnął Salomon z ojcy swymi,
a pogrzebiony jest w mieście Dawida,
ojca swego; i królował Roboam, syn
jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowéj na dwoje rozerwane, 1—25. II. Bałwochwalstwo Jeroboamowe 26—33.

Tedy jechał Roboam * do Sychem; bo
w Sychem zebrał się był wszystek Izrael,
aby go postanowili królem. *2Kron.10,1.
2. I stało się, gdy usłyszał Jeroboam,
syn Nabata, który był jeszcze w Egipcie;
(bo był uciekł przed * królem Salomonem,
i mieszkał Jeroboam w Egipcie.)
*1Król.11,40.
3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż
przyszedłszy Jeroboam, i wszystko zgromadzenie
Izraelskie, rzekli do Roboama,
mówiąc:
4. Ojciec twój włożył na nas jarzmo
ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli
srogiéj ojca twego, i jarzma jego ciężkiego,
które włożył na nas, a będziemyć
służyli.
5. Który im rzekł: Odejdźcie, a po
trzech dniach wróćcie się do mnie. I
odszedł lud.
6. Tedy wszedł w radę król Roboam
z starszymi, którzy stawali przed Salomonem,
ojcem jego, za żywota jego,

mówiąc: Co wy radzicie, jakąbym miał
dać odpowiedź ludowi temu?
7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc:
Jeźli dziś powolny będziesz ludowi temu,
a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź,
a będziesz mówił do nich słowa łagodne,
będą sługami twymi po wszystkie dni.
8. Ale on opuściwszy radę starszych,
którą mu podali, wszedł w radę z mło-
dzieńcami, którzy z nim wzrośli, a któ-
rzy stawali przed nim;
9. I rzekł do nich: A wy co radzicie,
abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który
rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyj jarzma,
które włożył ojciec twój na nas?
10. Tedy mu odpowiedzieli oni mło-
dzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc:
Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mó-
wili do ciebie, a rzekli: Ojciec twój wło-
żył na nas jarzmo ciężkie, ale nam go ty
ulżyj; tak rzeczesz do nich: Najmniej-
szy palec mój mięższy jest niż biodra
ojca mego.
11. Przetoż teraz ojciec mój kładł na
was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do
jarzma waszego: ojciec mój karał was
biczykami, ale ja was będę karał korba-
czami.
12. Przyszedł tedy Jeroboam, i wszys-
tek lud do Roboama dnia trzeciego,
jako był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie
się do mnie dnia trzeciego.
13. I dał srogą odpowiedź król ludo-
wi, opuściwszy radę starszych, którą mu
byli dali,
14. A rzekł do nich według rady mło-
dzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążał
was jarzmem ciężkiém, ale ja przydam
do jarzma waszego; ojciec mój karał
was biczykami, ale ja was będę karał
korbaczami.
15. I nie usłuchał król ludu; bo była
przyczyna od Pana, aby dosyć uczynił
słowu swemu, które był powiedział Pan
przez * Achyjasza Sylonitczyka do Jero-
boama, syna Nabatowego. *1 Król.11,31.
16. A gdy widział wszystek Izrael, że
ich nie usłuchał król, odpowiedział lud
królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za
dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo
w synu Isajowym? Idź do namiotów
swych, o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz
teraz dom twój. I rozeszli się Izrael-
czycy do namiotów swoich.
17. A tak tylko nad synami Izrael-
skimi, którzy mieszkali w mieściech Judz-
kich, królował Roboam.
18. I posłał król Roboam Adorama,
który był poborcą, i ukamionował go
wszystek Izrael, aż umarł; przetoż król
Roboam, wsiadłszy co rychléj na wóz,
uciekł do Jeruzalemu.
19. A tak odstąpili Izraelczycy od
domu Dawidowego, aż do dnia tego.
20. I stało się, gdy usłyszał wszystek
Izrael, że się wrócił Jeroboam, posław-
szy przyzwali go do zgromadzenia, i
postanowili go królem nad wszystkim
Izraelem. Nie zostało przy domu Dawi-
dowym jedno samo pokolenie Judowe.
21. A przyjechawszy Roboam do Je-
ruzalemu, zebrał wszystek dom Judowy,
i pokolenie Benjaminowe, sto i ośmdzie-
siąt tysięcy mężów przebranych ku boju-
wi, aby walczyli z domem Izraelskim,
ażeby przywrócone było królestwo Ro-
boamowi, synowi Salomonowemu.
22. I stało się słowo Boże do * Se-
mejasza, męża Bożego, mówiąc:
*2 Kron.11,2.
23. Powiedz Roboamowi, synowi
Salomonowemu, królowi Judzkiemu i
wszystkiemu domowi Judowemu i Ben-
jaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:
24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie,
ani walczcie z bracią swoją, synmi Izra-
elskimi; wróćcie się każdy do domu
swego: albowiem odemnie się ta rzecz
stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego,
a wrócili się, aby odeszli według słowa
Pańskiego.
25. Potém zbudował Jeroboam Sy-
chem na górze Efraim, i mieszkał w nim,
a stamtąd wyszedłszy pobudował Fanuel.
II. 26. I rzekł Jeroboam w sercu
swém: Wnetby się wróciło królestwo do
domu Dawidowego.
27. Gdyby chadzał ten lud sprawo-
wać ofiary do domu Pańskiego do Jeru-
zalemu, i obróciłoby się serce ludu tego
do pana swego, do Roboama, króla Judz-
kiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do
Roboama, króla Judzkiego.
28. Przetoż naradziwszy się król, uczy-
nił dwóch cielców złotych, i mówił do
ludu: Dosycieście się nachodzili do Je-
ruzalemu; oto bogowie twoi, o Izraelu,
którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéj.
29. I postawił jednego w Betel, a
drugiego postawił w Dan.
30. I było to pobudką do grzechu, bo

chadzał lud do jednego z tych bogów aż
do Dan,
31. Uczynił też dom na * wyżynach,
i postanowił † kapłany niektóre z po-
spólstwa, którzy nie byli z synów Le-
wiego. *3 Moj.26,30. †2 Kron.11,15.
32. Nadto ustanowił Jeroboam święto
uroczyste miesiąca ósmego, piętnastego
dnia tegoż miesiąca, nakształt święta,
które obchodzono w Judzie, i ofiarował
na ołtarzu. Toż uczynił w Betel, ofia-
rując cielcom, które był uczynił; posta-
nowił też kapłany w Betel na wyży-
nach, które był poczynił.
33. I sprawował też ofiary na ołtarzu,
który był uczynił w Betel, piętnastego
dnia miesiąca ósmego, onegoż miesiąca,
który był wymyślił w sercu swojém; i
uczynił święto uroczyste synom Izrael-
skim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROŹDZIAŁ XIII.

1. Jeroboam z bałwochwalstwa strofowany od proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potém oszukany od fałszywego proroka, 11—22. III. i od lwa w drodze zabity, 23—34.

A oto mąż Boży przyszedł z Judztwa
z słowem Pańskiém do Betel, gdy Je-
roboam stał u ołtarza, aby kadził.
2. I zawołał przeciw ołtarzowi sło-
wem Pańskiém, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu,
tak mówi Pan: * Oto syn narodzi się
domowi Dawidowemu imieniem Jozyjasz,
który będzie ofiarował na tobie kapłany
wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie
popalą na tobie. *2 Król.23,15.16.17.
3. I dał mu znak dnia onegoż, mó-
wiąc: Tenci jest znak, że to mówił Pan:
Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się
popiół, który jest na nim.
4. A gdy usłyszał król Jeroboam sło-
wo męża Bożego, które obwoływał prze-
ciw ołtarzowi w Betel, ściągnął rękę
swą od ołtarza, mówiąc: Pojmajcie go.
I uschła ręka jego, którą był wyciągnął
przeciw niemu, a niemógł jéj przycią-
gnąć do siebie.
5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał
się popiół z ołtarza według znaku, który
był dał mąż Boży słowem Pańskiém.
6. Przetoż odpowiadając król, rzekł
do męża Bożego: Proszę cię, proś obli-
cza Pana Boga twego, a módl się za
mną, aby się wróciła ręka moja do mnie.
I modlił się mąż Boży obliczu Pańskie-
mu, i wróciła się ręka królewska do nie-
go, i była jako pierwéj.
7. Tedy rzekł król do męża Bożego:
Pójdź ze mną do domu, abyś się posi-
lił, a dam ci upominek.
8. Ale rzekł mąż Boży do króla: Byś-
mi dał połowę domu twego, nie pojadę
z tobą, ani będę jadł chleba, ani będę
pił wody na tém miejscu.
9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem
swojém, mówiąc: Nie będziesz jadł chle-
ba, ani będziesz pił wody, ani się wró-
cisz tą drogą, którąś przyszedł.
10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie
wrócił się tą drogą, którą był przyszedł
do Betel.
II. 11. A prorok niejaki stary mie-
szkał w Betel, którego syn przyszedł-
szy, opowiedział mu wszystkę sprawę,
którą był uczynił onegoż dnia mąż Bo-
ży w Betel, i słowa, które mówił do
króla, opowiedzieli ojcu swemu.
12. I rzekł im ojciec ich: Któraż dro-
gą poszedł? I pokazali synowie jego
drogę, którą poszedł on mąż Boży, który
był przyszedł z Judztwa.
13. Zatém rzekł synom swym: Osio-
dłajcie mi osła; i osiodłali mu osła, i
wsiadł nań.
14. I jechał za mężem Bożym, a zna-
lazł go siedzącego pod dębem, i rzekł
mu: Tyżeś jest on mąż Boży, któryś przy-
szedł z Judztwa? A on rzekł: Jestem.
15. I rzekł do niego: Pójdź zemną
do domu, żebyś jadł chléb.
16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się
wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę
jadł chleba, ani będę pił wody z tobą
na tém miejscu;
17. Bo się stała do mnie mowa sło-
wem Pańskiém: Nie będziesz tam jadł
chleba, ani pił wody, ani się wrócisz
idąc tą drogą, którąś szedł.
18. Któremu on odpowiedział: I jam
prorok jako i ty; Anioł też rzekł do mnie
słowem Pańskiém, mówiąc: Wróć go
z sobą do domu twego, aby jadł chléb,
i pił wodę. I tak skłamał przed nim.
19. I wrócił się z nim, a jadł chléb
w domu jego, i pił wodę.
20. A gdy siedzieli u stołu, stało się
słowo Pańskie do proroka, który go był
wrócił;
21. I zawołał na męża Bożego, któ-
ry był przyszedł z Judztwa, mówiąc:
Tak mówi Pan: Przeto żeś był odpornym
ustom Pańskim, a nie strzegłeś rozka-
zania, któreć przykazał Pan, Bóg twój:

22. Aleś się wrócił, i jadłeś chléb, a piłeś wodę na miejscu, o którémem ci był rzekł: Nie będziesz tam jadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twój w grobie * ojców twoich. *w.30.

III. 23. A tak gdy się najadł chleba i napił się, osiodłał osła prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odjechał, spotkał go lew w drodze, i zabił go. A trup jego był porzucony w drodze, a osieł stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto mężowie mimo idący ujrzeli trupa porzuconego na drodze, i lwa stojącego podle niego: którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którém on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nadto rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyjechawszy znalazł trupa jego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie jadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła, przywiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa jego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ja umrę, pochowajcie mię w tym grobie, w którym jest mąż Boży pochowany; podle kości jego połóżcie kości moje,

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskiém, przeciw ołtarzowi, który jest w Betel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryjskich.

33. To gdy się stało, przecież się nie odwrócił Jeroboam od drogi swéj złéj, ale znowu naczynił z pospolitego ludu kapłanów * wyżyn; kto jedno chciał, poświęcał rękę jego, aby był kapłanem wyżyn. *1 Król.12,31.

34. I była ta rzecz domowi Jeroboamowemu przyczyną do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROŹDZIAŁ XIV

I. Jeroboam radzi się o dziecię swe chore 1—4. II. Prorok upadek domu i ludu jego opowiada. 5—18. III. Śmierć Jeroboamowa, 19. 20. IV. Grzechy ludu Judzkiego za czasów Roboama 21—24. V. Sesak złupił kościól Jeruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu rozniemógł się Abijas, syn Jeroboama.

2. I rzekł Jeroboam do żony swéj: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Jeroboamową, a idź do Sylo; oto tam jest Achyjasz prorok, który mi * powiedział, żem miał zostać królem nad tym ludem. *1 Król.11,31.

3. A wziąwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; on ci oznajmi, co się stanie dziecięciu.

4. I uczyniła tak żona Jeroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyjaszowego; ale Achyjasz nie mógł już widzieć, bo mu były zaszły oczy dla starości jego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyjasza: Oto żona Jeroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz jéj, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się być inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyjasz tupanie nóg jéj, wchodzącéj we drzwi, rzekł: Wnijdź żono Jeroboamowa; przecz się zmyślasz być inszą? Jam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośrodku ludu, a postanowiłem cię książęciem nad ludem moim Izraelskim;

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem je tobie, tyś jednak nie był jako sługa mój Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który chodził za mną całém sercem swojém, to tylko czyniąc, co jest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto Ja przywiodę zło na dom Jeroboamowy, * i wytracę z Jeroboama aż do najmniejszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu,

i wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, jako wymiatają gnój, aż do czysta. *1 Król.15,29.

11 Tego, który z domu Jeroboamowego umrze w mieście, zjedzą psy, a który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecię.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowają go; bo ten sam z domu Jeroboamowego wnijdzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Jeroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Jeroboamowy dnia tego; a co mówię, wzbudzi? I owszem już wzbudził. *1 Król.15,29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieje nim, jako się chwieje trzcina na wodach, a wykorzeni Izraela z ziemi téj dobréj, którą dał ojcom ich, i rozproszy je * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaje, wzruszając Pana ku gniewu. *2 Król. 17, 18. 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Jeroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Jeroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersy; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.

18. I pochowali je, a płakał go wszystek Izrael według słowa * Pańskiego, które opowiedział przez sługę swego Achyjasza proroka. *w.13.

III. 19. A inne sprawy Jeroboamowe, jako walczył, i jako królował, oto spisane są w kronikach o królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Jeroboam, było dwadzieścia i dwa lat, i zasnął z ojcy swymi, a Nadab, syn jego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam też, syn Salomona, królował w Judzie. A było Roboamowi czterdzieści lat i jeden, gdy począł królować, a siedmnaście lat * królował w mieście Jeruzalemie, które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama, Ammonitka. *2 Kron.12,13.

22. I czynił Juda złe przed Panem, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swemi, którémi grzeszyli nad wszystko, co czynili ojcowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaje na każdym pagórku wysokim, i pod każdém drzewem zielonéem.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéj ziemi, sprawujący się według wszystkich obrzydliwości poganów, które wyrzucił Pan od oblicznosci synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też wszystkie * tarcze złote, które był sprawił Salomon; *1 Król.10,16.

27. Miasto których król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził król do domu Pańskiego, brała je piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o królach Judzkich?

30. I była wojna między Roboamem i między Jeroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ojcy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawidowém; a imię matki jego było Naama, Ammonitka. I królował Abijam, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Abijam i Aza królowie Judzcy 1—24. II. Nadab i Baaza królowie Izraelscy 24—34.

Roku tedy ośmnastego * królowania Jeroboama, syna Nabatowego, królował Abijam nad Judą. *2 Kron.13,1.

2. Trzy lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach ojca swego, które czynił przed nim; a nie było serce jego doskonałe przy Panu, Bogu swoim, jako serce Dawida, ojca jego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan, Bóg jego, pochodnią w Jeruzalemie, wzbudziwszy syna jego po nim, a utwierdziwszy Jeruzalem, *1 Król.11,34.36.

5. Przeto, że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchy-

łał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz sprawy * z Uryjaszem Hetejczykiem.
*2Sam.11,4.17. 2Sam.12,9.

6. I była wojna między Roboamem, i między Jeroboamem po wszystkie dni żywota jego.

7. A insze sprawy Abijamowe, i wszystko, co czynił, azaż nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich, jako i wojna między Abijamem i między Jeroboamem?

8. A gdy zasnął Abijam z ojcy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn jego, miasto niego.
*2Kron.14,1.

9. A tak roku dwudziestego Jeroboama, króla Izraelskiego, królował Aza nad Judą.

10. Czterdzieści lat i jeden królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, jako Dawid ojciec jego.

12. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili ojcowie jego.

13. Nadto i Maachę, matkę swoję, zrzucił z panowania, * bo była sprawiła strasznego bałwana w gaju; przetoż porąbał Aza tego strasznego bałwana jéj, i spalił u potoku Cedron.
*2Kron.15,16.

14. A chociaż wyżyny nie były skażone, jednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni jego.

15. I wniósł rzeczy poświęcone ojca swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była wojna między Azą i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, król Izraelski, wyciągnął przeciw Judzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił * wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judzkiego.
*2Kron.16,1

18. Ale wziąwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał je w ręce sługom swoim; i posłał je król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezyjonowego, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze jest między mną i między tobą, między ojcem moim i między ojcem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadad króla Azy; a posławszy hetmany z wojski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hijon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, i wszystkę ziemię Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy król Aza zebrał wszystek lud Judzki, nikogo nie wyjmując; a pobrali kamienie z Ramy i drzewo jego, z którego budował Baaza: a zbudował z niego król Aza Gabaa Benjaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc jego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, azaż to nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich? Ale czasu starości swéj chorował na nogi swoje.

24. I zasnął Aza z ojcy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawida, ojca swego. A Jozafat, syn jego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Jeroboama, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogami ojca swego, i w grzechach jego, któremi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyjasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkim Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, króla Judzkiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Jeroboamowy; a nie zostawił żadnéj duszy z namowy; a nie zostawił żadnéj duszy z narodu Jeroboamowego, aż je wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyjasza Sylonitczyka;
*1Król.14,10.

30. A to dla grzechów Jeroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraelczyki, i dla przestępstwa, którém wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, azaż to nie jest napisane w kronikach królów Izraelskich?

32. I była wojna między * Azą, i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.
*w.16.

33. Roku trzeciego Azy, króla Judzkiego, królował Baaza, syn Achyjasza, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lat.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Jeroboamowemi, i w grzechu jego, którym do grzechu przywiódł Izraelity.

ROŻDZIAŁ XVI.

I. Jehu Baazie wyniszczenie domu tego opowiada 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niezbożnie w Izraelu królują 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Jehu, syna Hananijego, przeciw Baazie, mówiące:

2. Dla tego żem cię wydźwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Jeroboamowemi, i przywiodłeś do grzechu lud mój Izraelski, pobudzając mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ja wygładzę * potomki Baazy, i potomki domu jego, a uczynię dom twój, jako dom † Jeroboama, syna Nabatowego.
*1Król.14,10. †1Król.15,29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, zjedzą psy, a tego, który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne.
*1Król.14,11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc jego, azaż to nie jest napisano w kronikach * królów Izraelskich?
*2Kron.16,1.

6. A gdy zasnął Baaza z ojcy swymi, pochowany jest w Tersie, i królował Ela, syn jego, miasto niego.

7. A tak przez proroka Jehu, syna Hananijego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie i przeciw domowi jego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiém, wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma być podobnym domowi Jeroboamowemu, * i dla tego, że go zabił.
*1Król.15,29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, króla Judzkiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzysiągł się przeciw niemu sługa jego Zymry, hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie pijąc pijany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. Wtém przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, króla Judzkiego, a królował miasto niego.
*2Król.9,31.

11. A gdy już królował i siedział na stolicy jego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne jego, i przyjacioły jego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wygładził Zymry wszystek dom Baazy według słowa Pańskiego, które * powiedział o Baazie przez proroka Jehu.
*w.3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Eli, syna jego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi.
*w.26.

14. Ale inne sprawy Eli, i wszystko co czynił, izali nie napisane w kronikach o królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego Azy, króla Judzkiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które jest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągłszy się zabił króla: tedy wszystek Izrael postanowili królem Amrego, który był hetmanem nad wojskiem Izraelskiém onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów jego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskiém, a chodząc drogą Jeroboama, i w grzechach jego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzysiężenie jego, które uczynił, azaż nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, króla Judzkiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat; w Tersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi od Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onéj górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera, pana góry onéj, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskiemi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkiemi drogami Jeroboama, syna Nabatowego, i w grzechu jego, którym przywiódł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana Boga Izraelskiego, * próżnościami swemi. *5 Moj.32,21. Jerem.2,5. Jonasz 2,9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc jego, którą pokazywał, azaż to nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z ojcy swymi, a pochowany jest w Samaryi; i królował Achab, syn jego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i ósmego Azy, króla Judzkiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lat.

30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskiemi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie mając na tém dosyć, iż chodził w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Jezabelę, córkę Etbaala, króla Sydońskiego, a szedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gaj, a tém więcéj wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, nad wszystkie króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni jego zbudował Hijel, Betelczyk, miasto Jerycho. Na Abiramie, pierworodnym swoim, założył je, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy jego, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Jozuego, syna Nunowego.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Elijasz przepowiedział głód Achabowi 1. II. Bóg go żywił przez kruki 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie 7—16. IV. któréj syna zmarłego wskrzesił 17—24.

Tedy rzekł Elijasz Tesbita, jeden z obywateli Galaadu, do Achaba: Jako żywy Pan, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoję, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, jedno według słów ust moich. *Łuk.4,25. Jakób.5,17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odejdź stąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoku Charyt, który jest przeciwko Jordanowi.

4. I będziesz pił z potoku, a roskazałem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u potoku Charyt, który był przeciwko Jordanowi.

6. A kruki przynosiły mu chléb i mięso rano, także chléb i mięso w wieczór; a pił z potoku.

III. 7. Lecz po wyjściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiéj, i mieszkaj tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy jéj, rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nię zawołał, i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twojéj.

12. I odpowiedziała: Jako żywy Pan, Bóg twój, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a zjadłszy to, abyśmy pomarli.

13. Tedy rzekł do niéj Elijasz: Nie bój się. Idź, uczyń jakoś rzekła: wszakże uczyń mi z tego pierwéj podpłomyk mały, i przynieś mi; potém téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem tak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téj bańki ubędzie, aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Elijaszowego, i jadła ona i on, i wszystka czeladź jéj, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Elijasza.

IV. 17. I stało się potém, że się rozniemógł syn onéj niewiasty, pani domu onego, a była niemoc jego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Elijasza: Cóż mnie i tobie, mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abyś przywiódłszy na pamięć nieprawość moję, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niéj: Daj mi syna twego; i wziąwszy go z łona jéj, wniósł go na salę, na któréj mieszkał, i położył go na łożu swojém.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie, Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u któréj mieszkam, iżeś * zabił syna jéj? *5 Moj.23,39. 1 Sam.2,6.

21. A rozciągnąwszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie, Boże mój, niechaj się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało jego.

22. I wysłuchał Pan głos Elijaszowy: i wróciła się dusza dziecięcia w ciało jego, i ożyło.

23. Tedy wziął Elijasz dziecię, i zniósł je z sali do domu, a oddał go matce jego, i rzekł Elijasz: Wéj, syn * twój żyje. *2 Król.4,36. Żyd.11,35.

24. I rzekła niewiasta do Elijasza: Teraz em poznała, iżeś jest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich jest prawda.

ROŹDZIAŁ. XVIII.

I. Elijasz posłany do Achaba 1—6. II. z Abdyjaszem w drodze rozmawia 7—15. III. królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofiarę jego zapalił 21—39. V. Tenże proroków Baalowych cztery sta pobił, i deszcz uprosił 40—46.

Potém po wielu dniach, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Elijasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszczę deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Elijasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyjasza, który był sprawcą domu jego. (A Abdyjasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Jezabel proroki Pańskie, tedy wziął Abdyjasz sto proroków, i skrył ich po piędziesiąt do jaskini, i żywił je chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyjasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przejść mieli. Achab sam szedł jedną drogą, Abdyjasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyjasz był w drodze, oto się z nim Elijasz spotkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżeś jest pan mój Elijasz?

8. I odpowiedział mu: Jam jest. Idź, powiedz panu twemu: Oto Elijasz tu jest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Jako żywy Pan, Bóg twój, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał Pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, jako cię znaleść nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto Elijasz.

12. I stałoby się, gdybym ja odszedł od ciebie, żeby cię Duch Pański * zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ja szedłszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego. *2 Król.2,16.

13. Azaż nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Jezabel proroki Pańskie? żem skrył z proroków Pańskich sto mężów, po piędziesiąt mężów w jaskini, i żywiłem je chlebem i wodą? *w.4.

14. A ty teraz mówisz: Idź, powiedz panu twemu: Oto Elijasz; i zabije mię.

15. I odpowiedział Elijasz: Jako żywy Pan zastępów, przed którego oblicznością stoję, że mu się dziś ukażę.

III. 16. A tak szedł Abdyjasz przeciw Achabowi, i oznajmił mu to. Przetoż szedł Achab przeciw Elijaszowi.

17. A ujrzawszy Achab Elijasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty jesteś, który czynisz zamięszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie jać czynię zamięszanie w Izraelu, ale ty

i dom ojca twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie naśladujecie Baalów.

19. Przetoż teraz poślij, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytém proroków gajowych cztery sta, którzy jadają z stołu Jezabeli.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Elijasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie strony? Jeźli Pan jest Bogiem, idźcież za nim; a jeźli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Elijasz do ludu: Jam tylko sam został prorok Pański; a proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiat mężów.

23. Niech nam dadzą dwóch cielców, a niech sobie obiorą cielca jednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa: ale ognia niech nie podkładają: ja też przygotuję drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potém wzywajcie imienia bogów waszych, a ja będę wzywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadając wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Elijasz do proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca jednego, a zgotujcie go pierwéj, bo was jest więcéj; wzywajcież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładajcie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu, wysłuchaj nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Elijasz, mówiąc: Wołajcie większym głosem, ponieważ jest bóg; tylko że się albo zamyślił, albo jest zabawny, albo téż jest w drodze; albo téż śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzezali się według zwyczaju swego nożami i włóczenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéj; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatém rzekł Elijasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Elijasz dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Jakóbowych, do którego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoje.) *1 Moj.32,28. r.35,10. 2 Królł.17,34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potém ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i kładł go na drwa.

34. I rzekł: Napełnijcie cztery wiadra wodą, a wylijcie na całopalenie i na drwa. Rzekł nadto: Powtórzcie, i powtórzyli; rzekł jeszcze: Uczyńcie po trzecie, i uczynili po trzecie.

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéj, przystąpił Elijasz prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela! dziś niech poznają, żeś ty jest Bogiem w Izraelu, a jam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchaj mię Panie, wysłuchaj mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie jest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch; a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy ujrzał wszystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekli: Pan jest Bogiem, Panci jest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Elijasz do nich: Pojmajcie proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I pojmano je. A tak odwiódł je Elijasz do potoku Cyson, i tamże je pobił.

41. Potém rzekł Elijasz do Achaba: Idź, jedz, a pij; albowiem oto szum dżdżu wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby jadł i pił; a Elijasz wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię, a włożył twarz swoję między kolana swoje.

43. Potém rzekł do sługi swego: Idź teraz, a spojrzyj ku morzu. Który poszedł, a spojrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracaj się po siedm kroć.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto obłok mały jako dłoń człowiecza występuje z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzęgaj, a ujeżdżaj, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się między tém, że się niebiosa obłokami i wiatrem zaćmiły, skąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, jechał do Jezreela.

46. A ręka Pańska była nad Elijaszem; i przepasał biodra swe, i bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Jezreela.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Elijasz przed Jezabelą ucieka 1—4. II. Bóg go przez Anioła opatruje. 5—8. III. I sam mu się ukazawszy Hazaela na Syryjskie. Jehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na proroctwo powołać rozkazuje 9—21.

Tedy oznajmił Achab Jezabeli wszystko, co uczynił Elijasz, a iż prawie wszystkie proroki pomordował mieczem.

2. Przetoż posłała Jezabela posła do Elijasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, jeźli o tym czasie jutro nie położę duszy twojéj, jako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Elijasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beerseby, która była w Judztwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszczę na jeden dzień drogi: a gdy przyszedł, i usiadł pod jednym jałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już, o Panie; weźmijże duszę moję, bom nie jest lepszym nad ojców moich.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym jałowcem, a oto w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań, a jedz.

6. A gdy się obejrzał, oto w głowach jego był chléb na węglu upieczony i czasza wody. A tak jadł i pił, i położył się znowu.

7. Potém wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy jadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożéj Horeb.

III. 9. I wszedł tam to jaskini, a przenocował tam. A oto słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Elijaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoje, ołtarze twoje zburzyli, i proroki * twoje mieczem pomordowali, a zostałem ja sam, i szukają duszy mojéj, aby mi ją odjęli. *Rzym.11,3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynijdź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracający góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzesienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Elijasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach jaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Elijaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów: albowiem opuścili przymierze twoje synowie Izraelscy, ołtarze twoje poburzyli, a proroki twoje mieczem pomordowali, i zostałem ja sam, a szukają duszy mojéj, aby mi ją odjęli.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszczę Damaską, a gdy tam przyjdziesz, pomażesz * Hazaela za króla nad Syryją; *2 Król.8,13.

16. A Jehu, * syna Namsy, pomażesz za króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego, z Abelmecholi, pomażesz za proroka miasto siebie. *2 Król.9,1.2.

17. I stanie się, że ktokolwiek ujdzie miecza Hazaelowego, zabije go Jehu, a ktokolwiek ujdzie miecza Jehu, zabije go Elizeusz.

18. Jednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. *Rzym.11,4.

19. A tak on odszedłszy stamtąd, znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście jarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastém jarzmie, a idąc mimo niego Elijasz, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Elijaszem, i rzekł: Niech pocałuję proszę ojca mego, i matkę moję, a pójdę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił je, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i jedli. A wstawszy szedł za Elijaszem, i służył mu.

ROŻDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryję 1—12. II. którego, Boga bluźniącego, Achab po dwa kroć poraził 13—29. III. i wolno puścił, 30—34. IV. czém Pana rozgniewał 35—43.

Tedy Benadad, król Syryjski, zebrał wszystko wojsko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwóch królów, przytém jezdne i wozy; a przyciągnąwszy obległ Samaryję i dobywał jéj.

2. I wyprawił posły do Achaba, króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: Srebro twoje i złoto twoje mojeć jest; także żony twoje i synowie twoi najcudniejsi moi są.

4. I odpowiedział król Izraelski a rzekł: Według słowa twego królu, panie mój, twojem ja, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoje, i złoto twoje, i żony twoje, i syny twoje dasz mi.

6. Ale wiedz, że jutro o tym czasie poślę sługi moje do ciebie, którzy wyszperają dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał król Izraelski wszystkich starszych ziemi onéj, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moje, i po syny moje, i po srebro moje, i po złoto moje, a nie odmówiłem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchaj ani przyzwalaj.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie królowi, panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przedtém, uczynię: ale téj rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, jeźli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbrojny, jako ten, który złożył zbroję.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z królmi pił w namiotach,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry prorok przyszedł do Achaba, króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażeś nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ja je dam w rękę twoję dzisiaj, abyś wiedział, żem Ja Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan: przez sługi książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiotach, sam i trzydzieści i dwóch królów, pomocników jego.

17. A tak wyszli słudzy książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi,)

18. I rzekł: Chociażby o pokój szli prosić, pojmajcie je żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo je pojmajcie.

19. A gdy oni słudzy książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne wojsko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryjczycy, i gonił je Izrael; uciekł téż Benadad, król Syryjski, na koniu i z jezdnymi.

21. Potém wyciągnął król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryjczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł prorok do króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniaj się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku król Syryjski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy króla Syryjskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiedźmy z nimi bitwę w polu a ujrzysz, jeźli ich nie przemożemy.

24. Przetoż tak uczyń: Odpraw królów, każdego z miejsca swego, a postanów hetmanów miasto nich.

25. A ty nalicz sobie wojska z swoich, jako było wojsko onych, którzy polegli, a koni jako one konie, a wozów, jako one wozy, i stoczymy bitwę z nimi w polu, a ujrzysz, jeźli ich nie przemożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryjczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, jakoby dwa małe stadka kóz; a Syryjczycy napełnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryjczycy: Bogiem gór jest Pan, a nie jest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoje, abyście wiedzieli, żem Ja Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryjczyków sto tysięcy pieszych jednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekłszy przyszedł do miasta, i skrył się do najskrytszéj komory.

31. Ale mu rzekli słudzy jego: Słychaliśmy za pewne, że królowie domu Izraelskiego są królowie miłosierni. Niech włożymy proszę wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynijdziemy do króla Izraelskiego, snać żywo zostawi duszę twoję.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoje i przyszli do króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żyje proszę dusza moja! A on rzekł: A żywże jeszcze? Brat to mój.

33. A oni mężowie wziąwszy to za dobry znak, i prędko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Bratci twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedźcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad, i kazał mu wsiąść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął ojciec mój * ojcu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, jako poczynił ojciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ja według przymierza puszczę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze i puścił go wolno.
*1 Król.15,20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iżeś nie usłuchał głosu Pańskiego, oto skoro odejdziesz odemnie, zabije cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potém znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on prorok, a zabieżał królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy król mijał, zawołał na króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo jeźlibyś go opuścił, dusza twoja będzie za duszę jego, albo talent srebra odważysz.

40. Wtém gdy się sługa twój zabawił tém i owém, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego król Izraelski: Taki jest sąd twój, sameś się osądził.

41. A on zaraz odjął zasłonę od oczu swych, i poznał go król Izraelski, że był prorokiem.

42. Zatém rzekł do niego: Tak mówi Pan: * Ponieważeś wypuścił z ręki swéj męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę jego, i lud twój za lud jego.
*1 Król.22,27.38.

43. Przetoż odszedł król Izraelski do domu swego * smutny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi. *1 Król.21,4.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicy swojéj, z rozkazania Jezabeli spotwarzony i ukamionowany jest. 1—16. II. Zaczém Elijasz pomstę Bożą Achabowi i Jezabeli opowiada. 17—26 III. Pokuta Achabowa 27—29.

I stało się potém: Miał Nabot Jezreelita winnicę, która była w Jezreelu podle pałacu Achaba, króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Daj mi winnicę twoję, abym miał z niéj ogród dla jarzyn, albowiem bliska jest domu mego; a dam ci za nię winnicę lepszą, niźli ta jest; albo jeźlić się zda, dam ci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie daj tego Panie, abym ci miał dać dziedzictwo ojców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smutny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Jezreelita, mówiąc: Nie dam ci dziedzictwa ojcow moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoję, i nie jadł chleba.

5. Wtém przyszedłszy do niego Jeza-

bela, żona jego, rzekła mu: Przeczże duch twój tak smutny, że nie jesz chleba?

6. I odpowiedział jéj: Przeto żem mówił z Nabotem Jezreelitą, i rzekłem mu: Daj mi winnicę twoję za pieniądze, albo jeźli chcesz, dam ci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie dam ci winnicy mojéj.

7. Tedy rzekła do niego Jezabela, żona jego: I także ty sprawujesz królestwo Izraelskie? Wstań, jedz chléb, a bądź dobréj myśli; ja tobie dam winnicę Nabota Jezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią jego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwóch mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i królowi; potém wywiedźcie go, a ukamionujcie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przedniejsi, którzy mieszkali w oném mieście jego, jako była wskazała do nich Jezabela, według tego, jako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potém przyszli dwaj mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to jest przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Jezabeli, mówiąc: Ukamionowan jest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Jezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Jezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Jezreelity, któryć jéj nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyje Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Jezreelity, aby ją posiadł.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Elijasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto jest na winnicy Nabotowéj, do któréj szedł, aby ją posiadł.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak jako psy lizali krew Nabotowę, * tak też pewnie psy będą lizać krew twoję.

* 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Elijasza: A jużeś mię znalazł nieprzyjacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemeś się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskiemi.

21. Oto Ja * przywiodę na cię złe, a odejmę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i † więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. † 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, jako z domem * Jeroboama, syna Nabatowego, i jako z domem Baazy, † syna Ahyjaszowego, dla rozdraźnienia, którémeś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 19. † 1 Król. 16, 3. 11.

23. Także i o Jezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * zjedzą Jezabelę między murami Jezreelskimi.

* 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy zjedzą, a tego, który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne.

25. Albowiem nie był * nikt jako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskiemi; bo go poduszczała Jezabela, żona jego.

* 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwanami według wszystkiego, jako czynili Amorejczycy, których wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III, 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł i leżał w worze, a chodził po maluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Elijasza Tesbity, mówiąc;

29. Widziałżeś, jako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiodę tego złego za dni jego; ale za dni * syna jego przywiodę to złe na dom jego.

* 2 Król. 9, 26.

ROŻDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi prorocy na wojnę ciągnąć radzą, Micheasz, prorok Pański, temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął 29—39. IV. a po nim nastał Ochozyjasz złośliwy. V. Jozafat był król bogobojny, śmierć jego 40—51.

A nie było przez trzy lata wojny między Syryjczykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Jozafat król Judzki, do króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbywamy odebrać go z ręki króla Syryjskiego.

4. Przetoż rzekł do Jozafata: Pociągnieszże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Jakom ja, tak i ty; jako lud mój, tak lud twój; jako konie moje, tak konie twoje.

5. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Spytaj się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał król Izraelski proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągnij; bo je Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mąż jeden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana; ale go ja nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuje, jedno złe, Micheasz, syn Jemla. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król.

9. A tak zawołał król Izraelski komornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego.

10. Między tém król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiéj, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyjasz, syn Chenaana, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi * Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyki, aż je wyniszczysz.

* Jerem. 14, 14. i 23, 31.

12. Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło: albowiem je poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie proszę słowo twoje, jako słowo jednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Jako żywy Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu, namyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągnij, a będzieć się szczęściło; albowiem je poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiém?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

18. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchajże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swojéj, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego, i po lewicy jego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi inaczéj:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynijdę, a będę duchem kłamliwym w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyń tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyjasz, syn Chenaana, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż odszedł Duch Pański odemnie, * aby z tobą mówił?

* 2 Kron. 18, 23.

25 I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszéj komory, abyś się skrył.

26. I rzekł król Izraelski: Weźmij

Micheasza, a wiedź go do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu jeść chléb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoju.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Jeźliże się wrócisz w pokoju, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

30. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, gdy pójdę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoje. I odmienił się król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Jozafat zawołał.

33. Wtém obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewne, i postrzelił króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król stał na wozie przeciw Syryjczykom: potém umarł w wieczór, a krew ciekła z rany jego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swojéj.

37. A tak umarł król, a odwieziony jest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryjskiéj, lizali psy krew jego, także gdy umywano zbroję jego: według słowa Pańskiego, * które był powiedział.
*1 Król.21,19.

39. A inne sprawy Achabowe i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie też miasta, które pobudował, azaż to nie jest spisane w kronikach o królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z ojcami swymi, a królował Ochozyjasz, syn jego, miasto niego.

41. A Jozafat, syn Azy, począł królować nad Judą czwartego roku za panowania Achaba, króla Izraelskiego.

42. A Jozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa.

43. I chodził po wszystkiéj drodze Azy, ojca swego, a nie odchylał się od niéj, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli, jeszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił téż pokój Jozafat z królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Jozafatowe, i moc jego, któréj dokazywał, i jako walczył, azaż to nie jest napisane w kronikach królów Judzkich?

47. Ten wyplenił z ziemi ostatek Sodomczyków, * którzy byli pozostali za dni Azy, ojca jego.
*1 Król.15,12.

48. Na ten czas nie było króla w Edomskiéj ziemi; tylko starosta był miasto króla.

49. I nasprawiał Jozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asyjongaber.
*2 Kron.8,18. r.20,37.

50. Rzekł także był Ochozyjasz, syn Achaba, do Jozafata: Niech jadą słudzy moi z sługami twymi w okrętach. Ale niechciał Jozafat.

51. Zasnął tedy Jozafat z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego; a królował Joram, syn jego, miasto niego.

52. Ochozyjasz, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Jozafata, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogą ojca swego, i drogą matki swéj, i drogą Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił ojciec jego.

Wtóra Księga Królewska,

którą téż zowią

Czwartą Królewską.

ROŹDZIAŁ I.

I. Ochozyjasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeto mu Elijasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3—8. III. Dwóch rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Elijasz, królowi śmierć nieodwłoczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéj.

2. A Ochozyjasz spadł przez kratę sali swéj, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jeżeli powstanę z téj choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Elijasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Elijasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużeście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do króla, który was posłał, i rzeczcie mu: Tak mówi Pan: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I opowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Elijasz Tesbita jest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięćdziesięcioma jego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, król rozkazał, abyś zstąpił.

10. A odpowiadając Elijasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Jeźliżem jest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożre ciebie i pięćdziesięciu twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go i pięćdziesięciu jego.
*Łuk.9,54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięćdziesięcioma jego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Elijasz, a rzekł mu: Jeźlim jest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożre ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesięciu jego.

IV. 13. Tedy jeszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesięcioma jego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy poklęknął na kolana swoje przed Elijaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moja, i dusza tych sług twoich pięćdziesięciu w oczach twoich.

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwóch pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesięciu ich; ale teraz niech będzie droga dusza moja w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Elijasza: Zstąp z nim, nie bój się twarzy jego. Który wstawszy poszedł z nim do króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa jego, dlatego z łoża, na któremeś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Elijasz. I królował Joram miasto niego, roku wtórego Jorama, syna Jozafatowego, króla Judzkiego; albowiem on nie miał syna.

18. A inne sprawy Ochozyjaszowe, które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o królach Izraelskich?

ROŹDZIAŁ II.

I. Elijasz idąc z Elizeuszem Jordan sucho przeszli 1—8. II. Prośba Elizeuszowa do Elijasza 9. 10. III. i jego do nieba wzięcie. 11. 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Jordan rozdzielił 13. 14. V. Prorocy Elijasza próżno szukają 15—18. VI. Wody złe w Jerychu Elizeusz naprawił 19—22. VII. Na dzieci swawolne kaźń srogą przywiódł. 23—25.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Elijasza w wichrze do nieba, że wyszedł Elijasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Elijasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Be-

tel. I rzekł Elizeusz: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. I przyszli do Betel.

3. Tedy wyszli synowie proroccy, którzy byli w Betel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże, * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; milczcie tylko. * w.5.

4. Znowu rzekł mu Elijasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Jerycha. A on odpowiedział: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. A tak przyszli do Jerycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie proroccy, którzy byli w Jerychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci; milczcie. * w.3.

6. Jeszcze mu rzekł Elijasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Jordanu. Który odpowiedział: Jako żywy Pan, jako żywa i dusza twoja, że się ciebie nie puszczę.

7. I szli obadwaj. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni obaj stanęli nad Jordanem.

8. A wziąwszy Elijasz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli obaj po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Elijasz do Elizeusza: Żądaj, czego chcesz, abym ci uczynił pierwéj niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudnéjś rzeczy pożądał; wszakże ujrzyszli mię, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie; ale jeźli nie ujrzysz, nie stanieć się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obydwóch. I wstąpił Elijasz w wichrze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Ojcze mój, ojcze mój! Wozie Izraelski i jazdo jego. I nie widział go więcéj. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł je na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Elijaszowy, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Jordanu. A tak wziąwszy płaszcz Elijaszowy, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież jest Pan, Bóg Elijaszowy?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie proroccy, którzy byli w Jerycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpoczął duch Elijaszowy nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekli do niego: Oto teraz jest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go snać nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na któréj górze, albo w któréj dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślijcież. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Jerycho,) rzekł do nich: Azażem wam nie mówił: Nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wéj, oto mieszkanie miasta tego jest dobre, jako panie mój widzisz: ale wody złe i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włóżcie w nię soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan: Uzdrowiłem te wody; nie będzie więcéj stamtąd śmierci, ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potém szedł stamtąd do Betel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obejrzawszy się, ujrzał je, i złorzeczył im w imieniu Pańskiém. Przetoż wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasu, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł stamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROŻDZIAŁ III.

I. Od Jorama niezbożnego król Moabski odstąpił 1—5. II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. z obietnicy Elizeuszowéj w swoim niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Joram, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmnastego Jozafata, króla Judzkiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, acz nie tak jako ojciec jego, i jako matka jego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił ojciec jego.

3. Wszakże w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał królowi Izraelskiemu sto tysięcy jagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił król Moabski * od króla Izraelskiego. * 2 Król. 1, 1.

II. 6. Wyciągnął tedy król Joram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Jozafata, króla Judzkiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Jakom * ja, tak ty: jako lud mój, tak lud twój; jako konie moje, tak konie twoje. * 1 Król. 22, 4.

8. Zatém rzekł: Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiéj.

III. 9. A tak wyciągnął król Izraelski i król Judzki, i król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody wojsku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabskie.

11. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu proroka Pańskiego, żebyśmy się poradzili Pana przezeń? I odpowiedział jeden z sług króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safata, który nalewał wody na ręce Elijaszowe.

12. Tedy rzekł Jozafat: U tegoć jest słowo Pańskie. I szli do niego król Izraelski, i Jozafat, i król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego. Co mnie i tobie? Idź do proroków ojca twego, i do proroków matki twéj. I rzekł mu król Izraelski: Nie mów tak, bo Pan powołał tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Jako żywy Pan zastępów, przed którego obliczem stoję, że gdybym się nie oglądał na Jozafata, króla Judzkiego, nie dbałbym na cię, anibym na cię wejrzał.

15. Przetoż teraz przywiedźcie mi na harfie grającego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie ujrzycie wiatru, ani ujrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to jeszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w.24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżéj; a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, ujrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone jako krew,

23. I rzekli: Krew jest; pewnie się pobili królowie, i pobici są jeden od drugiego. A tak teraz do łupu, o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni je bili, i porazili Moabczyki; * w.18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój, i zarzucili je, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kichareset. A obległszy je ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc król Moabski, że przemagało przeciw niemu wojsko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez wojsko króla Edomskiego, ale nie mogli.

27. Przetoż pojmawszy syna jego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéj,

ROŻDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogiéj wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. gospodyni niepłodnéj syna obiecał 8—17. III. tegoż zmarłego wskrzesił 18—37. IV gorzką potrawę osłodził 38—41. V. i trochą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A niewiasta jedna z żon synów pro-
rockich wołała do Elizeusza, mówiąc:
Sługa twój, mąż mój, umarł. A ty wiesz,
iż sługa twój bał się Pana. A teraz
przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął
dwóch synów moich za niewolniki.
2. Do któréj rzekł Elizeusz: Cóż ci
mam uczynić? Powiedz mi, co masz
w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma
służebnica twoja nic więcéj w domu, je-
dno bańkę oliwy.
3. I rzekł: Idźże, napożyczaj sobie
naczynia z inąd u wszystkich sąsiadek
twoich, naczynia próżnego nie mało.
4. A wszedłszy zamknij drzwi za sobą
i za synami twymi, a naléj we wszystkie
te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż
odstawić.
5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła
drzwi za sobą i za synami swymi (Oni
przynosili do niéj, a ona nalewała.)
6 I stało się, gdy napełniła one na-
czynia, rzekła do syna swego: Przynieś
mi jeszcze naczynie. A on jéj odpowie-
dział: Niemasz więcéj naczynia I zasta-
nowiła się oliwa.
7. Potém ona przyszedłszy, oznajmiła
to mężowi Bożemu, który do niéj rzekł:
Idźże, sprzedaj tę oliwę, a oddaj poży-
czalnikowi twemu, a ty i synowie twoi
żywcie się ostatkiem.
II. 8. Stało się potém czasu niektó-
rego, iż szedł Elizeusz przez Sunem,
gdzie była niewiasta zacna, która go za-
trzymała, aby jadł chléb; a tak ile kroć
tamtędy chodził, wstępował do niéj, aby
jadł chléb.
9. Bo rzekła była do męża swego:
Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty
jest, który tedy przechodzi często.
10. Proszę, uczyńmy gmaszek mały,
a postawmy mu tam łóżko i stół, i krze-
sło i lichtarz, że kiedy przyjdzie do nas,
skłoni się tam.
11. A tak dnia jednego, gdy tam przy-
szedł, skłonił się do onego gmaszku, i
odpoczął tam.
12. I rzekł do Giezego, sługi swego:
Zawołaj téj Sunamitki. I zawołał jéj, a
stanęła przed nim.
13. Tedy mu rzekł: Powiedz jéj: Oto
pieczołujesz a starasz się o wszystkie
nasze potrzeby: cóż chcesz, abym ci uczy-
nił? Maszże jaką potrzebę u króla, albo
u hetmana wojska? A ona rzekła: W po-
środku ludu mego mieszkam
14. A on rzekł: Cóż wżdy mam uczy-
nić dla niéj? I odpowiedział Giezy: Oto
syna nie ma, a mąż jéj stary.
15. Przetoż rzekł: Zawołajże jéj. I
zawołał jéj, a ona stała u drzwi.
16. I rzekł: O tym czasie po roku bę-
dziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie
omylajże, panie mój, mężu Boży, nie
omylaj służebnicy twojéj.
17. A tak poczęła niewiasta, i poro-
dziła syna o onymże czasie po roku, jako
jéj był powiedział Elizeusz.
III. 18. I podrosło dziecię. I stało się
dnia niektórego, że wyszedłszy do ojca
swego, do żeńców,
19. Rzekło do ojca swego: Głowa
moja! Głowa moja! A on rzekł słudze:
Zanieś go do matki jego.
20. Który wziąwszy go, zaniósł go do
matki jego; i siedział na łonie jéj aż do
południa i umarł.
21 Tedy ona szedłszy położyła go na
łóżku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi,
wyszła.
22. Potém przyzwała męża swego, i
rzekła: Proszę cię, poślij ze mną je-
dnego z sług, i jednę oślicę, że pobieżę
aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.
23 Który rzekł: Po cóż chcesz jechać
do niego? Dziś niemasz nowiu miesiąca,
ani sabatu Ale ona rzekła: Daj pokój.
24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła
do sługi swego: Poganiaj, a jedź, i nie
mieszkaj dla mnie w drodze, chyba że-
bym ci rozkazała.
25. Jechała tedy, i przyjechała do
męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją
ujrzał mąż Boży z daleka, rzekł do Gie-
zego sługi swego: Oto ona Sunamitka.
26. Przetoż wynijdź przeciwko niéj, a
rzecz jéj: A zdrowaś dobrze? zdrów i
mąż twój? zdrów i syn?
27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A
gdy przyszła do męża Bożego na górę,
uchwyciła się nóg jego; i przystąpił
Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży
rzekł: Zaniechaj jéj, boć w gorzkości
jest dusza jéj, a Pan zataił przedemną i
nie oznajmił mi.
28. A ona rzekła: Azażem pana mego

prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie
omylaj * mię? *w.16.
29. Tedy on rzekł do Giezego: Prze-
pasz biodra twe, a weźmij laskę moję
w rękę twą, a idź; jeźli kogo spotkasz,
nie pozdrawiaj go; a jeźliby cię kto po-
zdrowił, nie odpowiadaj mu; i połóż
laskę moję na oblicze dziecięcia.
30 A matka dziecięcia onego rze-
kła: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza
twoja, że się ciebie nie puszczę. A tak
wstawszy szedł za nią.
31. A Giezy uprzedził je, i położył
laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było
głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił
przeciwko niemu i oznajmił mu, mó-
wiąc: Nie ocuciło się dziecię.
32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a
oto dziecię umarłe leżało na łóżku jego.
33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi
przed onymi obydwoma, i modlił się
Panu.
34. Potém wstąpiwszy na łoże, po-
łożył się na dzieciątko, * przyłożywszy
usta swe do ust jego a oczy swe do oczów
jego, i ręce swe do rąk jego, i rozpo-
starł się na niém, tak iż się zagrzało
ciało dziecięce. *1 Król.17.21.
35. A odwróciwszy się od niego, prze-
chadzał się po domu tam i sam; potém
wstąpił, a położył się na niém. Tedy ki-
chało dziecię aż do siódmego razu, i
otworzyło dziecię oczy swoje.
36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł:
Zawołaj téj Sunamitki. I zawołał jéj,
i przyszła do niego, i rzekł: Weźmij
syna twego.
37. Która wszedłszy, upadła u nóg
jego, i kłaniała się aż do ziemi; a wziąw-
szy syna swego, wyszła.
IV. 38. Potém wrócił się Elizeusz do
Galgal, a głód był w onéj ziemi, i sy-
nowie proroccy mieszkali przy nim. Tedy
rzekł do sługi swego: Przystaw garniec
wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.
39. Przetoż wyszedł jeden na pole,
aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną,
a nazbierał z niéj owoców polnych pe-
łen płaszcz swój, a przyszedłszy nakra-
jał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.
40. I wylali mężom onym, aby jedli.
A gdy jedli onę kaszę zawołali, i rze-
kli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie
mogli jeść.
41. I rzekł: Przynieście sami mąki;
i wsypawszy ją w garniec rzekł: Naléj
ludowi. I jedli, i nie było nic więcéj
złego w garncu.
V. 42. Wtém mąż przyszedł z Baal-
salisa, a przyniósł mężowi Bożemu chle-
by, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chle-
bów jęczmiennych, i kłosów pełnych
świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Daj
ludowi, aby jedli.
43. Ale odpowiedział sługa jego: Cóż
to mam dać przed sto mężów? I rzekł:
Daj ludowi, aby jedli; albowiem tak
mówi Pan: Będą jedli, i zbędzie.
44. A tak położył przed nie; i jedli,
a zbyło według słowa Pańskiego.

ROŻDZIAŁ V.

1 Naaman przez Elizeusza od trądu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił 1—19. II. A Giezy potajemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wziąwszy od Boga za to trądem, i z potomstwem swém pokarany był 20—27

A Naaman, hetman wojska króla Sy-
ryjskiego, był mąż wielki u pana swe-
go, i osoba zacna. Albowiem przezeń
dał był Pan wybawienie Syryjczykom;
a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.
2. A z Syryi wyszła była swawolna
kupa, która pojmała z ziemi Izraelskiéj
dzieweczkę nie wielką, a ta służyła żo-
nie Naamanowéj.
3. Która rzekła do pani swéj: O
gdyby się pan mój dostał do proroka,
który jest w Samaryi! pewnieby go
uzdrowił od trądu jego.
4. Wszedł tedy Naaman, i oznajmił
to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mó-
wiła dzieweczka, która jest z ziemi Izra-
elskiéj.
5. Na co odpowiedział król Syryj-
ski: Idź, wypraw się, a poślę list do
króla Izraelskiego. A tak jechał, wziąw-
szy z sobą dziesięć talentów srebra, i
sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat
odmiennych.
6. I przyniósł list do króla Izrael-
skiego w te słowa: Jako cię prędko
dojdzie ten list, wiedz, żem posłał do
ciebie Naamana, sługę mego, abyś go
uzdrowił od trądu jego.
7. A gdy przeczytał król Izraelski
list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc:
Azażem ja jest Bóg, żebym mógł * umo-
rzyć i ożywić, iż ten do mnie śle, abym
uzdrowił męża tego od trądu jego? Uważ-
cie proszę, a obaczcie, że szuka przy-
czyny na mię. *5 Moj.32.39. 1 Sam.2.6.
8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Bo-

zy, iż rozdarł król Izraelski szaty swe,
posłał do króla, mówiąc: Przeczżeś roz-
darł szaty swe? niech przyjdzie do mnie,
a dowie się, że jest prorok w Izraelu.
9. A tak przyjechał Naaman z końmi
swemi, i z wozem swym, i stanął u
drzwi domu Elizeuszowego.
10. I wysłał do niego Elizeusz posła,
mówiąc: Idź, a omyj się siedm kroć
w Jordanie, a przywrócić się zdrowie
ciała twego, i będziesz oczyszczony.
11. Tedy rozgniewawszy się Naa-
man, brał się w drogę, mówiąc: Otom
myślał sam u siebie, iż pewnie wynijdzie,
a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie
imienia Pana, Boga swego, a podniósł-
szy rękę swoję nad miejscem trądu,
uzdrowi trędowatego.
12. Azaż nie lepsze są rzeki Abana
i Farfar w Damaszku nad wszystkie
wody Izraelskie? izalibym się niemógł
w nich omyć, abym się oczyścił! A tak
obróciwszy się, odjeżdżał z gniewem.
13. Ale przystąpiwszy słudzy jego,
mówili do niego, i rzekli: Ojcze mój,
gdybyć był co wielkiego ten prorok
rozkazał, azażbyś nie miał tego uczynić?
Jako daleko więcéj, gdy rzekł: Omyj
się, a będziesz czystym?
14. Przetoż * szedłszy omył się w Jor-
danie siedm kroć według słowa męża
Bożego; i stało się ciało jego, jako ciało
dziecięcia małego, i oczyszczony jest.
*Łuk.4.27.
15. Potém się wrócił do męża Boże-
go, on i wszystek poczet jego, a przy-
szedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom
teraz poznał, że nie masz Boga na wszyst-
kiéj ziemi, tylko w Izraelu: przetoż
weźmij proszę te upominki od sługi
twego.
16. A on rzekł: Jako żywy Pan, przed
którego obliczem stoję, że nic nie wezmę;
a choć go przymuszał, aby wziął, przecię
nie chciał.
17. I rzekł Naaman: A nie chcesz?
niechże będzie dane proszę słudze twe-
mu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie
będzie sprawował więcéj sługa twój
całopalenia i innych ofiar bogom cu-
dzym, jedno Panu.
18. Wszakże w téj mierze niech od-
puści Pan słudze swemu, gdy wchodzi
pan mój do kościoła Remmon, aby się
tam kłaniał, a wesprze się na ręce
mojéj, że się i ja kłaniam w kościele
Remmon. Takowe moje kłanianie w ko-
ściele Remmon proszę niech odpuści
Pan słudze twemu w téj mierze.
19. I rzekł mu: Idź w pokoju. A gdy
odjechał od niego, jakoby na milę drogi,
II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza,
męża Bożego: Oto nie dopuścił pan mój
temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał
z ręki swéj, co był przywiózł: jako żywy
Pan, że pobieżę za nim, a wezmę co od
niego.
21. A tak bieżał Giezy za Naamanem.
Którego ujrzawszy Naaman bieżącego
za sobą, skoczył z wozu przeciw niemu,
i rzekł: Dobrześ się wszystko dzieje?
22. Któremu odpowiedział: Dobrze.
Pan mój posłał mię, abym ci powie-
dział: Oto dopiero teraz przyszli do
mnie dwaj młodzieńcy z góry Efraim
z synów prorockich; dajże im proszę ta-
lent srebra, i dwie odmienne szaty.
23. Tedy rzekł Naaman: Radniéj weź-
mij dwa talenty. I przymusił go, i za-
wiązał dwa talenty srebra we dwa worki,
i dwie odmienne szaty, i włożył na dwóch
sług swoich, którzy nieśli przed nim.
24. A przyszedłszy na pagórek, wziął
to z ręki ich, i złożył w niektórym do-
mu, a męże one odprawił, i odeszli.
25. Potém przyszedłszy stanął przed
panem swym. I rzekł do niego Elizeusz:
Skądże Giezy? A on odpowiedział: Nie
chodził nigdzie sługa twój.
26. Ale mu on rzekł: Azaż serce
moje nie chodziło z tobą, kiedy się obró-
cił on mąż z wozu swego przeciwko to-
bie? azaż czas był do brania srebra, i
do brania szat, i oliwnic, i winnic, i by-
dła, i wołów, i sług, i służebnic?
27. Przetoż trąd Naamanowy przy-
lgnie do ciebie, i do nasienia twego na
wieki. I wyszedł od twarzy jego trędo-
waty, jako śnieg.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wypłynęła 1—7. II. Zamysły Syryjczyków królowi Izraelskiemu objawił 8—14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione wojsko wprowadziwszy do Samaryi, królowi je częstować, a potem puścić każe 15—23. IV. Samaryja znowu oblężona 24. V. Wielki głód w niéj 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony, ustąpił 31—33.

I rzekli synowie proroccy do Elizeu-
sza: Oto miejsce, na którém mieszkamy
przed tobą, ciasne jest dla nas.
2. Niech idziemy proszę aż do Jor-
danu, a weźmiemy stamtąd każdy po
jedném drzewie, i zbudujemy tam sobie
miejsce ku mieszkaniu. Którym on
rzekł: Idźcie.
3. I rzekł jeden z nich: Pójdź pro-
szę i ty z sługami twoimi. A on rzekł:
I ja pójdę; i szedł z nimi.
4. A przyszedłszy do Jordanu, rąbali
drzewo.
5. I stało się, gdy jeden z nich obalał
drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę;
i zawołał, mówiąc: Ach, ach, panie mój!
i tać była pożyczona.
6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież
upadła? i ukazał mu miejsce. A on
uciąwszy drewno, wrzucił tam, i spra-
wił, że wypłynęła ona siekiera.
7. I rzekł: Weźmij ją sobie; który
ściągnąwszy rękę swą, wziął ją.
II. 8. A gdy król Syryjski walczył
z Izraelem, i naradzał się z sługami swo-
imi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu
położy się wojsko moje:
9. Tedy posłał mąż Boży do króla
Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś
nie przechodził * przez ono miejsce; bo
tam Syryjczycy są na zasadzce. *Ps.33,10.
10. Przetoż posłał król Izraelski na
ono miejsce, o którém mu był powie-
dział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się
go chronił, nie raz ani dwa.
11. A tak zatrwożyło się serce króla
Syryjskiego dla tego. Przetoż zwoławszy
sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi
nie powiecie, kto wżdy z nas donosi to
królowi Izraelskiemu?
12. I rzekł jeden z sług jego: Nie tak,
królu, panie mój; ale Elizeusz prorok,
który jest w Izraelu, oznajmuje królowi
Izraelskiemu słowa, które mówisz w ta-
jemnym pokoju twoim.
13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedzcie
się, gdzie jest, abym posłał i pojmał go.
I powiedziano mu, mówiąc: Oto jest
w Dotanie.
14. Przetoż posłał tam konie i wozy
z wielkiém wojskiem, którzy przycią-
gnąwszy w nocy, oblegli miasto.
III. 15. Tedy wstawszy rano sługa
męża Bożego, wyszedł, a oto wojsko
otoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł
sługa jego do niego: Ach panie mój!
Cóż mamy czynić?
16. A on odpowiedział: Nie bój się;
bo * więcéj ich z nami, niż z nimi.
*Ps.34,8. Ps.91,11.12. Dan.7,10. Żyd.1,14.
17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł:
O Panie, otwórz proszę oczy jego, żeby

widział. I otworzył Pan oczy sługi one-
go, i ujrzał, a oto góra pełna koni, i
wozy ogniste około * Elizeusza. *Zach.2,5.8.
18. A gdy Syryjczycy szli do niego,
modlił się Elizeusz Panu, mówiąc: Pro-
szę, zaraź ten lud ślepotą. I zaraził je
Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.
19. Wtém rzekł do nich Elizeusz: Nie
tać to droga, ani to miasto. Pójdźcie za
mną, a zawiodę was do męża, którego
szukacie. I przywiódł je do Samaryi,
20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł
Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych,
aby przejrzeli. I otworzył Pan oczy ich,
i widzieli, że byli w pośród Samaryi.
21. I rzekł król Izraelski do Elizeu-
sza, gdy je ujrzał:
22. Mamże je pobić, ojcze mój? Ale
on rzekł: Nie bij. Azażeś je wziął przez
miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś
je miał pobić? Połóż chléb i wodę przed
nie, aby jedli i pili, i wrócili się do pana
swego.
23. A tak przygotował dla nich do-
statek wielki, i jedli i pili; i puścił je,
i odeszli do pana swego. I nie ważyły
się więcéj wojska Syryjskie wpadać do
ziemi Izraelskiéj.
IV. 24. Stało się potém, że zebrał
Benadad, król Syryjski, wszystkie woj-
ska swe, a przyciągnął i obległ Samaryję.
V. 25. Przetoż był głód wielki w Sa-
maryi; albowiem ją było obleżono, tak,
iż głowę oślą sprzedawano za ośmdziesiąt
srebrników, a czwartą część miary gnoju
gołębiego za pięć srebrników.
26. I przydało się, gdy król Izraelski
przechadzał się po murze, że jedna nie-
wiasta zawołała nań mówiąc: Ratuj mię
królu, panie mój!
27. Który rzekł: Nie ratujeli cię Pan,
skądże ja ciebie poratuję? izali z gumna,
czyli z prasy?
28. Nadto rzekł jéj król: Cóż ci? A
ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie:
Daj syna twego, żebyśmy * go zjadły dzi-
siaj, a jutro zjemy syna mego. *5 Moj.28,53.
29. I uwarzyłyśmy syna mego, i zja-
dłyśmy go. Potém rzekłam jéj dnia dru-
giego: Daj syna twego, abyśmy go zja-
dły; ale ona skryła syna swego.
30. A gdy król usłyszał słowa onéj
niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy
się przechodził po murze, widział lud, że
wór był na ciele jego od spodku.
VI. 31. Tedy rzekł król: To niechaj

mi uczyni Bóg, i to przyczyni, jeźli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starcy siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéj, niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężobójcę, aby ścięto głowę moję? Patrzcież, gdy przyjdzie ten poseł, zamknijcież drzwi, a zahamujcie go przede drzwiami; boć * tenten nóg pana jego jest już za nim. *1 Król.14,6

33. A gdy to jeszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto to złe jest od Pana; czegoż mam więcéj oczekiwać od Pana?

ROŻDZIAŁ VII.

I. Elizeusz oblężonym żywności obfitość, a niewiernemu książęciu zginienie opowiada, 1. 2. II. czego samą rzeczą lud Samaryjski doznał 3—16. III. Książe niewierny w bramie od ludu podeptany 17—20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie jutro miara mąki pszennéj będzie za sykiel, a dwie miary jęczmienia za sykiel, w bramie Samaryjskiéj.

2. I odpowiedział książe, na którego się ręce król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekł. By też Pan * poczynił okna w niebie, izaliby to mogło być? Który mu rzekł: Oto ty ujrzysz oczyma twemi; ale tego jeść nie będziesz *w.19.

II 3 A byli cztéréj mężowie trędowaci u wejścia bramy, którzy rzekli jeden do drugiego: Pocóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Jeźli wnijdziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam, a jeźli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy pójdźcie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; jeźli nas żywo zostawią, będziemy żywi, jeźli nas téż zabiją, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się zmierzchać poczęło, aby szli do obozu Syryjskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że słychać było w obozie Syryjskim grzmot wozów i tentent koni, i huk wojska wielkiego, i rzekli jeden do drugiego: Oto najął za pieniądze przeciwko nam król Izraelski króle Hetejskie, i króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w zmierzch, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz jaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoję.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do jednego namiotu, i jedli i pili, a nabrawszy stamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potém się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także stamtąd, odeszli i pokryli.

9. Zatém rzekł jeden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten jest dzień dobréj nowiny, a my milczymy? Jeźli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przetoż teraz pójdźcie, wnijdźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego miejskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryjskiego, a oto nie było tam nikogo, ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, jako przedtém były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy król w nocy, rzekł do sług swoich: Powiem ja wam, co nam uczynili Syryjczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniali, przetoż wyszli z obozu, a pokryli sie w polu, mówiąc: Gdy wynijdą z miasta, pojmiemy je żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział jeden z sług jego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (oto one są jako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w niém; oto one są mówię jako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie,) te wyślijmy a wywiedzmy się.

14. A tak wziąwszy dwa wozy z końmi, posłał król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Jordanu, a oto po wszystkiéj drodze pełno było szat i naczynia, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznajmili to królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozchwycili obóz Syryjski; a była miara pszennéj mąki za sykiel, a dwie miary jęczmienia za sykiel, * według słowa Pańskiego. *w.1.

III. 17. A król postanowił był onego książęcia, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, jako mu był powiedział * mąż Boży, który o tém mówił, gdy był król przyszedł do niego. *w.2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży królowi, mówiąc: Dwie miary jęczmienia za sykiel, a miara pszennéj mąki będzie za sykiel, jutro o tym czasie w bramie Samaryjskiéj.

19. Na co był odpowiedział on książe mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebię, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto ty ujrzysz oczyma twemi, ale tego jeść nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAL VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodyni swéj przed nim ustąpić każe 1—6. II. Od Benadada o zdrowiu jego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznajmuje 7—10. III. Temuż opowiada, jako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11—13. IV. Hazael królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim królem został 14. 15. V. Joramowe 16—24. VI. i Ochozyjaszowo królowanie 25—29.

Potém Elizeusz rzekł do onéj niewiasty, któréj * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła być: bo zawołał Pan głodu, i przyjdzie na ziemię przez siedm lat. *2 Król.4,34.35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom jéj, i była gościem w ziemi Filistyńskiéj przez siedm lat.

3. I stało się po wyjściu siedmiu lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiéj, i poszła, aby wołała na króla o dom swój, i o rolę swoję.

4. A na ten czas król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał królowi, jako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, któréj był wskrzesił syna, zawołała na króla o dom swój i o rolę swoję. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to jest niewiasta, i ten syn jéj, którego wskrzesił Elizeusz. *2 Król.4.18.

6. I pytał król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał jéj król komornika jednego, mówiąc: Przywróć jéj wszystko, co jéj było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię, aż dotąd.

II. 7. Potém przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł król do Hazaela: Weźmij w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytaj się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z téj choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wziąwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, król Syryjski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téj choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. Wtém pokazał mu, i stawił twarz swoję smutną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz królem nad Syryją.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóż ci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael kołdrę i zmaczał ją w wodzie, i rozciągnął na twarzy jego. I umarł (Benadad), a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Jorama, syna Achaba, króla Izraelskiego, i Jozafata, króla Judzkiego, począł królować Joram, syn Jozafata, król Judzki.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie.

18. Ale chodził drogami królów Izraelskich, sprawując się jako dom Achabowy; bo córkę Achabowę miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskiemi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytracić Judy, dla Dawida, sługi swego, jako mu był * powiedział, iż mu miał dać po-

chodnię między synami jego po wszyst-
kie dni. *2Sam.7,13. 1Król.11,36. Ps.89,37
20. Za dni jego * odstąpił Edom, aby
nie był pod mocą Judy; i postanowili
nad sobą króla.
21. Przetoż przyciągnął Joram do
Seiru, i wszystkie wozy z nim; a wstaw-
szy w nocy, poraził Edomczyki, którzy
go byli otoczyli, i hetmany wozów, tak
iż lud uciekał do namiotów swoich.
22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie
był pod mocą Judy, aż do dnia tego.
Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.
23. A inne sprawy Joramowe, i wszyst-
ko co czynił, izali nie jest napisane w kro-
nikach o królach Judzkich?
24. I zasnął Joram z ojcami swymi, a
pogrzebiony jest z ojcami swymi w mie-
ście Dawidowém; i królował Ochozyjasz,
syn * jego, miasto niego. *2Kron.22,1.
VI. 25. Roku dwunastego Jorama,
syna Achaba, króla Izraelskiego, począł
królować Ochozyjasz, syn Jorama, króla
Judzkiego.
26. We dwudziestu i dwóch latach był
Ochozyjasz, gdy królować począł, a rok
jeden królował w Jeruzalemie; a imię
matki jego było Atalija, córka Amrego,
króla Izraelskiego.
27. Ten chodził drogą domu Achabo-
wego, i czynił złe przed oczyma Pań-
skiemi, jako i dom Achabowy; bo był
zięciem domu Achabowego.
28. Przetoż wychadzał z Joramem,
synem Achabowym, na wojnę przeciw
Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ra-
mot Galaadskiego; ale porazili Syryj-
czycy Jorama.
29. A tak wrócił się * król Joram,
aby się leczył w Jezreelu na rany, które
mu byli zadali Syryjczycy w Ramacie,
gdy walczył z Hazaelem, królem Syryj-
skim. A Ochozyjasz, syn Jorama, króla
Judzkiego, przyjechał nawiedzać Jora-
ma, syna Achabowego, do Jezreela; bo
tam chorował. *2Król.9,15.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Jehu na królestwo pomazany 1—10. II. i od towarzyszy swoich potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Joramowi 14—23. IV a zastrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Judzkiego zabić 27—29 VI a Jezabelę z okna wyrzucić rozkazał, której ciało psy zjadły 30—37.

A Elizeusz prorok zawołał jednego z sy-
nów prorockich, i rzekł mu: Przepasz
biodra twoje, a weźmij tę bańkę olejku
w rękę twą, a idź do Ramot Galaad-
skiego.
2. A gdy tam przyjdziesz, ujrzysz
tam * Jehu, syna Jozafatowego, syna
Namsy, a wszedłszy tam, odwiedziesz go
z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go
do gmachu najskrytszego. *1Król.19,16.
3. A wziąwszy bańkę olejku, wylejesz
na głowę jego, i rzeczesz: Tak mówi
Pan: Pomazałem cię za króla nad Izra-
elem. A otworzywszy drzwi uciecczesz, i
nie zabawisz się tam.
4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa
prorocki, do Ramot Galaadskiego.
5. A gdy przyszedł, oto hetmani wojsk
siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco
z tobą mówić. I rzekł Jehu: Z którymże
ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z to-
bą, hetmanie!
6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu,
a on wylał olejek na głowę jego, i rzekł
mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Po-
mazałem * cię za króla nad ludem Pań-
skim, nad Izraelem. *2Kron.22,7.
7. I wytracisz dom Achaba, pana
twego; albowiem pomszczę się krwi sług
moich proroków, i krwi wszystkich sług
Pańskich, z ręki Jezabeli.
8. A tak zginie * wszystek dom Acha-
bowy; i wykorzenię z domu Achabowe-
go aż do najmniejszego szczenięcia, i
więźnia, i opuszczonego w Izraelu.
*1Sam.25,22 1Król 14,10. r 21,21
9. I uczynię domowi Achabowemu,
jako * domowi Jeroboama, syna Naba-
towego, i jako domowi † Baazy, syna
Achyjaszowego. *1Król.15,29. †1Król 16,3.
10. Jezabelę też zjedzą psy na polu
Jezreelskiém, a nie będzie, ktoby ją po-
grzebał. To rzekłszy otworzył drzwi, i
uciekł.
II. 11. A gdy Jehu wyszedł do sług
pana swego, rzekł mu jeden: A dobrześ
wszystko? Pocóż przychodził ten sza-
lony do ciebie? A on im odpowiedział:
Wy znacie tego męża, i mowę jego.
12. Tedy rzekli: Nie prawda to; pro-
szę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak
rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan:
Pomazałem cię za króla nad Izraelem.
13. Pospieszyli się tedy, a wziąwszy
każdy szatę swą, kładli je podeń na
najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trą-
bę, mówili: Króluje Jehu!
III. 14. Tedy się sprzysiągł Jehu, syn
Jozafata, syny Namsy, przeciw Joramo-

wi. (A na ten czas Joram strzegł Ramot
Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed
Hazaelem, królem Syryjskim.
15. Ale się był wrócił król Joram,
aby się leczył w Jezreel na rany, które
mu byli zadali Syryjczycy, gdy walczył
z Hazaelem, królem Syryjskim.) I rzekł
Jehu: Jeźli się wam zda, niech nie wy-
chodzi nikt z miasta, żeby szedł co
oznajmić w Jezreelu.
16. I wsiadł na wóz Jehu, i jechał do
Jezreela, bo tam Joram leżał; Ochozyjasz
także, król Judzki, przyjechał był, aby
nawiedził Jorama.
17. Wtém stróż, który stał na wieży
w Jezreelu, ujrzawszy poczet Jehu przy-
jeżdżający, rzekł: Poczet jakiś widzę. I
rzekł Joram: Weźmij jezdnego, a wyślij
przeciwko nim, aby się spytał, jeźli pokój.
18. A tak bieżał jezdny przeciwko
niemu, i rzekł: Tak mówi król: A po-
kój? I odpowiedział Jehu: Co tobie do
pokoju? Obróć się, jedź za mną. Prze-
toż oznajmił stróż mówiąc: Dojechałci
poseł do nich, ale się nie wraca.
19. Zatém posłał drugiego jezdnego,
który przyjechawszy do nich, rzekł: Tak
mówi król: A pokój? Odpowiedział Je-
hu: Co tobie do pokoju? Obróć się, a
jedź za mną.
20. Znowu oznajmił to stróż, mówiąc:
Przyjechałci do nich, ale się nie wraca.
A przyjazd jego, jakoby przyjazd Jehu,
syna Namsy; bo szalenie jedzie.
21. Tedy rzekł Joram: Zaprzęgaj.
I zaprzężono w wóz jego. I wyjechał Jo-
ram, król Izraelski, i Ochozyjasz, król
Judzki, każdy na wozie swym. A wy-
jechawszy przeciw Jehu, trafili go na
polu Nabota Jezreelskiego.
22. A gdy ujrzał Joram Jehu, rzekł:
Jestże pokój Jehu? I odpowiedział: Co
za pokój? ponieważ jeszcze cudzołóstwa
Jezabeli, matki twojéj, i czary jéj wiel-
kie są.
23. Przetoż obróciwszy się Joram
uciekał, mówiąc do Ochozyjasza: Zdra-
da, Ochozyjaszu!
IV. 24. Tedy Jehu wziąwszy w ręce
swoje łuk, postrzelił Jorama między ra-
miona jego, aż przeszła strzała przez ser-
ce jego, tak, że padł na wozie swoim.
25. Potém rzekł Jehu do Badakiera,
hetmana swego: Weźmij go, a porzuć
na polu Nabota Jezreelskiego; albowiem
pamiętasz, gdyśmy ja i ty jechali społu
za Achabem, ojcem jego, że * Pan wy-
dał był przeciwko niemu tę pogróżkę.
*1Król.21,19.
26. Zaiste krwi Nabota, i krwi synów
jego, którąm widział wczoraj, rzekł Pan,
pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan
to rzekł: przetoż teraz weźmij go, a
porzuć go na polu według słowa Pań-
skiego.
V. 27. Co Ochozyjasz, król Judzki,
ujrzawszy, uciekał drogą, do domu ogro-
dowego. Ale go gonił Jehu, i rzekł: I
tego zabijcie na wozie jego. I zranili go
na wstąpie Guru, który jest podle Je-
blaam. A uciekł do Magieddy, i tam
umarł.
28. I kazali go zawieść słudzy jego
do Jeruzalemu, a pogrzebli go w grobie
jego z ojcami jego w mieście Dawido-
wém.
29. A roku jedenastego Jorama, syna
Achabowego, królował Ochozyjasz nad
Judą.
VI. 30. Zatém przyszedł Jehu do Je-
zreel. Co gdy Jezabela usłyszała, ufarbo-
wała twarz swoję, i ochędożyła głowę
swą a patrzała z okna.
31. A gdy Jehu wjeżdżał w bramę,
rzekła: Jestże pokój, * o Zymry, mor-
derzu pana swego? *1Król.16,10.18.
32. A on podniósłszy twarz swoję ku
oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto?
Tedy wejrzeli nań dwaj albo trzéj ko-
mornicy jéj.
33. Którym rzekł: Zrzućcie ją. I zrzu-
cili ją, i popryskała się ściana i konie
krwią jéj, i podeptał ją.
34. A gdy tam wszedł, jadł i pił, i
rzekł: Obaczcie proszę onę przeklętą,
a pogrzebcie ją; boć * córką królewską
jest. *1Król.16,31.
35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli,
nie znaleźli z niéj jedno czaszkę z gło-
wy, i nogi, i dłoni rąk.
36. A wróciwszy się, oznajmili mu
to. Który rzekł: Wypełniło się słowo
Pańskie, które * powiedział przez sługę
swego Elijasza Tesbitę, mówiąc: Na polu
Jezreel zjedzą psy ciało Jezabeli.
*1Król.21.23.
37. Niech będzie trup Jezabeli, jako
gnój na roli, na polu Jezreel, tak żeby
nie mówiono: Tać jest Jezabela.

ROŹDZIAŁ X.

I. Jehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem jego, także i powinne Ochozyjaszowe, i Baala z proroki i z kościołem jego wygładził 1—28. II. O sukcesyi synów swoich wziął od Pana obietnicę, ale przecię trwał w grzechach Jeroboama 29—31. III. Hazael, król Syryjski, poraził Izraelczyki 32—36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Jehu list, a posłał go do Samaryi do książąt Jezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was dojdzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek:

3. Obierzcież najgodniejszego i najsposobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy ojca jego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto dwaj królowie nie ostali się przed nim, a jakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie, do Jehu, mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowiemy króla żadnego; co dobrego jest w oczach twoich, czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Jeźliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmijcież głowy synów pana waszego, a przyjdźcie do mnie jutro o tym czasie do Jezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u najprzedniejszych w mieście, którzy je wychowywali. *w.1.

7. A gdy ich list doszedł, wziąwszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składłszy głowy ich do koszów, posłali je do niego do Jezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznajmił, mówiąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie je na dwie kupie u wejścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ja sprzysiągł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Elijasza. *1 Król.21,19. r.21,29.

11. A tak pobił Jehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Jezreelu, i wszystkie najprzedniejsze jego, i przyjaciele jego, i kapłany jego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potém wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze,

13. Tedy * Jehu znalazł braci Ochozyjasza króla Judzkiego, i rzekł: Ktoście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochozyjaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny królowéj. *2 Kron.22,8.

14. Tedy rzekł: Pojmajcie je żywo. I pojmano je żywo, i pobili je u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwóch mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potém odjechawszy stamtąd, trafił Jonadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Jestże serce twoje szczere, jako jest serce moje z sercem twojém? I odpowiedział mu Jonadab: Jest. A jest? rzekł Jehu, dajże mi rękę twoję. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsiąść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Jedź ze mną, a przypatrz się gorliwości mojéj za Pana. A tak wiózł go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił je według słowa Pańskiego, które mówił do * Elijasza. *1 Król.21,21.

18. Zatém zebrał Jehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Jehu mu będzie służył więcéj.

19. Przetoż teraz wszystkich proroków Baalowych, wszystkich sług jego, i wszystkich kapłanów jego, zwołajcie do mnie aż do jednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Jehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nadto rzekł Jehu: Zapowiedzcie święto Baalowi. I obwołano je.

21. I rozesłał Jehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalowy od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatém wszedł Jehu i Jonadab, syn Rechabowy, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snać nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Jehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Jeźliby kto uszedł z ludu tego, który ja podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Jehu żołnierzom i rotmistrzom swym: Wnijdźcie, a pomordujcie je, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali je ostrzem miecza, i rozrzucili je żołnierze i rotmistrze; potém odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalowy.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili je.

27. Obalili téż * słup Baalowy, obalili i dom jego, a uczynili z niego wychody, aż do tego czasu. *5 Moj.7,5. r.12,3. 1 Król.18,19.40.

28. A tak wygładził Jehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Jehu, ani opuścił * cielców złotych, które były w Betel, i które były w Dan. *1 Król.12,28. 2 Król.17,16.

30. Tedy rzekł Pan do Jehu: Ponieważeś się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego jest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu mojém, uczyniłeś domowi Achabowemu: synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć będą * na stolicy Izraelskiéj. *2 Król.15,12.

31. Ale Jehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Jeroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela: bo je poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Jordanu aż na wschód słońca, wszystkę ziemię Galaadską, Gadową, i Rubenową, i Manasesową od Aroer, które jest u potoku Arnon, i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Jehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc jego, azaż tego nie napisano w kronikach królów Izraelskich?

35. I zasnął Jehu z ojcami swymi, i pochowali go w Samaryi; a królował Joachaz, syn jego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Jehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Atalija wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Joaza, którego w kościele zachowano a potém królem uczyniono 1—12. II. Ataliją zasię Jojada, najwyższy kapłan, zabić kazał 13—16. III. A między Bogiem, królem i ludem przymierze uczynił 17—21.

Tedy Atalija, matka * Ochozyjaszowa, widząc iż umarł syn jéj, powstała, i wytraciła wszystko † nasienie królewskie. *2 Król.8,26. †2 Król.22,10.

2. Ale wziąwszy Josaba, córka króla Jorama, siostra Ochozyjaszowa, Joaza, syna Ochozyjaszowego, ukradła go z pośrodku synów królewskich, które zabijano; tego i z mamką jego w pokoju łożnicy skryła przed Ataliją, i nie zabito go.

3. I był przy niéj w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalija królowała nad ziemią.

4. Potém roku * siódmego posławszy Jojada, przyzwał rotmistrzów, hetmanów i żołnierzy, i wprowadził je do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł je do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego. *2 Kron.23,1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć jest co uczynicie: trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabat, a trzymywacie straż, niech będzie przy domu królewskim:

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasię będzie w bramie, która jest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla jakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w sabat niech trzymają straż domu Pańskiego około króla.

8. A tak obstąpicie króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Jojada kapłan; a wziąwszy każdy męże swe, któ-

rzy przychodzili w sabat, i którzy odchodzili w sabat, przyszli do Jojady kapłana.

10. Tedy dał kapłan rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były króla Dawida, które były w domu Pańskim. *2 Sam.8,7.11

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoję w rękach swych, od prawéj strony domu aż do lewéj strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około króla zewsząd.

12. Tedy wywiódł syna królewskiego, i włożył nań koronę, * i świadectwo. I uczynili go królem, i pomazali go, a klaskając rękoma mówili: Niech żyje król! *5 Moj.17,18.

II. 13. Wtém usłyszawszy Atalija krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy ujrzała, że oto król stał na majestacie według zwyczaju, a książęta i trąby około króla, a wszystek lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalija odzienie swoje, i wołała: Sprzysiężenie, sprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Jojada kapłan rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili jéj plac; a gdy przyszła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże jest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Jojada przymierze między Panem, i między królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud onéj ziemi do domu Baalowego, i zburzyli * go; ołtarze jego i obrazy jego połamali do szczętu; nadto Matana, kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu kapłan przełożone nad domem Pańskim. *5 Moj.7,5. r.12,3.

19. Potém wziąwszy rotmistrze, i hetmany, i żołnierze, i wszystek lud onéj ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego, i przyszli drogą aż ku bramie żołnierzy, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiéj.

20. I weselił się wszystek lud onéj ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Ataliję zabito mieczem podle domu królewskiego.

21. A było siedm lat Joazowi, gdy począł królować.

ROŹDZIAŁ XII

I. Joaz królem zostawszy 1—3. II. kościoła poprawia 4—16. III. Hazael dobywszy Giet, ciągnął przeciw Jeruzalemowi 17. IV. Joaz go podarkami ubłagał 18. 19. V. Potém od własnych sług zabity był w domu Mello 20. 21.

Roku * siódmego Jehu począł królować Joaz, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie; imię matki jego było Sebija z Beersaby. *2 Kron.24,1.

2. I czynił Joaz, co dobrego było w oczach Pańskich, po wszystkie dni swoje, których go uczył Jojada kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniesione; jeszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Joaz do kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku jego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie kapłani, każdy od znajómego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego króla Joaza, gdy jeszcze nie poprawili byli kapłani skazy domu,

7. Że wezwał król Joaz Jojady kapłana, i innych kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawujecie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawajcie.

8. I zezwolili na to kapłani; żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wziąwszy Jojada kapłan skrzynię jednę, uczynił dziurę w wieku jéj, a postawił ją przy ołtarzu po prawéj stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nię kapłani, którzy strzegli progu, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził pisarz królewski, i kapłan najwyższy, którzy zliczywszy chowali one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego; a ci je wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali

kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia, ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystek nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieślnikom przełożonym nad robotą dawali je, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieślnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali.

16. Ale pieniądze za * występek, i pieniądze za grzechy, nie były wnoszone do domu Pańskiego: kapłanom się dostawały. *3 Moj.5,15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, król Syryjski, a walczył przeciwko Giet, i wziął je. Potém obrócił Hazael twarz swoję, aby ciągnął przeciwko Jeruzalemowi.

IV. 18. Przetoż wziął Joaz, król Judzki, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Jozafat i Joram i Ochozyjasz, ojcowie jego, królowie Judzcy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbach domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, króla Syryjskiego, i odciągnął od Jeruzalemu.

19. Ale insze sprawy Joazowe, i wszystko co czynił, azaż to nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich?

V 20. Potém powstawszy słudzy jego sprzysięgli się między sobą i zabili Joaza w Betmello, którędy chodzą do Selli:

21. To jest, zabili go Josachar, syn Semaatowy, i Jozabad, syn Sommerowy; ci słudzy jego zabili go, i umarł. A pochowali go z ojcami jego w mieście Dawidowém, i królował Amazyjasz, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Za Joachaza Syryjczycy bardzo trapią Izraelczyki 1—9. II. Joaza, syna jego, panowanie, po którym królował Jeroboam 10—13. III. Elizeusz chory Joazowi zwycięstwo przepowiada 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknieniem się kości jego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Joaza, syna Ochozyjasza, króla Judzkiego, królował Joachaz, syn Jehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskiemi; bo naśladował grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Hazaela, króla Syryjskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Joachaz przed obliczem Pańskiém, * wysłuchał go Pan; bo widział † ściśnienie Izraela, że go był ucisnął król Syryjski. *Ps.50,15. †2 Moj.3,7.9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryjczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, jako i przedtém.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego jeszcze i gaj został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Joachazowi z ludu, jedno pięćdziesiąt jezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż je był wytracił król Syryjski, i w proch je pomłócił.

8 Ale inne sprawy Joachazowe, i wszystko, co czynił, i moc jego, azaż to nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

9. I zasnął Joachaz z ojcami swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Joaz, syn jego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siódmego Joaza, króla Judzkiego, królował Joaz, syn Joachazowy, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie uchylając się od żadnych grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Joazowe, i wszystko co czynił, i moc jego, jako walczył przeciw Amazyjaszowi, królowi Judzkiemu, azaż to nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

13. I zasnął Joaz z ojcami swymi, a Jeroboam usiadł na stolicy jego. I pogrzebion jest Joaz w Samaryi z królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w któréj też umarł. I przyszedł do niego Joaz, król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Ojcze mój, ojcze mój! wozie Izraelski, i jazdo jego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmij
łuk i strzały; a wziąwszy przyniósł do
niego łuk i strzały.
16. I rzekł do króla Izraelskiego:
Weźmij w rękę twoję łuk; i wziął go
w rękę swoję; włożył też Elizeusz ręce
swe na ręce królewskie.
17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód
słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz:
Strzelże! i strzelił. I rzekł: Strzała zba-
wienia Pańskiego, a strzała wybawienia
przeciw Syryjczykom; albowiem pora-
zisz Syryjczyki w Afeku aż do szczętu.
18. Rzekł powtóre: Weźmij strzały!
i wziął. Tedy rzekł do króla Izraelskiego:
Uderz w ziemię! i uderzył trzy króc a
potém przestał.
19. Przetoż rozgniewał się nań mąż
Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo
sześć kroć, bobyś był poraził Syryjczyki
aż do szczętu: a teraz tylko po trzy kroć
porazisz Syryjczyki.
IV. 20. Potém umarł Elizeusz, i po-
grzebiono go. A kupy swawolne Moab-
skie wtargnęły do ziemi roku drugiego.
21. I stało się, gdy chowano jednego
człowieka, tedy ujrzawszy swawolną
kupę, wrzucili onego człowieka w grób
Elizeuszowy, który gdy był wrzucony,
a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył
i wstał na nogi swoje.
V. 22. A Hazael, król Syryjski, tra-
pił lud Izraelski po wszystkie dni Joa-
chazowe.
23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmi-
łował się nad nimi, i nawrócił się ku
nim dla przymierza swego z Abrahamem,
z Izaakiem, i z Jakóbem; i nie chciał ich
wytracić, ani ich odrzucił od oblicza
swego, aż do tego czasu.
24. I umarł Hazael, król Syryjski, a
królował Benadad, syn jego, miasto niego.
25. Przetoż znowu Joaz, syn Joacha-
zowy, odebrał miasta z ręki Benadada,
syna Hazaelowego, które był wziął z rąk
Joachaza, ojca jego, przez wojnę: bo po
trzy kroć poraził go Joaz, i przywrócił
miasta Izraelowi.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Amazyjasz pobił morderców ojca swego 1—6. II. Edomczyki poraził 7. III. Joazowi odpowiedź posłał 8—10. IV który przyciągnąwszy z ludem, pojmał go 11—13. V kościół złupił, i umarł 14—18. VI. Amazyjasz zabity 19. 20. VII. Azaryjasz królem został po nim 21 22. VIII. Jeroboam króluje nad Izraelem, a po nim syn jego Zacharyjasz 23—29.

Roku * wtórego Joaza, syna Joachaza,
króla Izraelskiego, począł królować A-
mazyjasz, syn Joaza, króla Judzkiego.
*2 Kron.25,1.
2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy
królować począł, a dwadzieścia i dzie-
więć lat królował w Jeruzalemie. Imię
matki jego było Joadana z Jeruzalemu.
3. Ten czynił, co dobrego jest przed
oczyma Pańskiemi, aczkolwiek nie tak
jako Dawid, ojciec jego; według wszyst-
kiego, co czynił Joaz, ojciec jego, po-
stępował.
4. Wszakże wyżyny nie były zniesio-
ne; jeszcze lud ofiarował i kadził po wy-
żynach.
5. A gdy zmocnione było królestwo
w ręku jego, pobił sługi swe, którzy byli
zabili * króla, ojca jego. *2 Król.12,20.21.
6. Lecz synów onych morderców nie
pobił, jako * napisano w księgach za-
konu Mojżeszowego, gdzie rozkazał Pan,
mówiąc: Nie pomrą ojcowie za synów,
ani synowie pomrą za ojców, ale każdy za
grzech swój umrze. *5 Moj.24,16. Ezech.18,20.
II. 7. Ten też poraził Edomczyków
dziesięć tysięcy w dolinie solnéj, i wziął
mocą Selę, a nazwał imię jéj Jokteel, aż
do tego czasu.
III. 8. Tedy posłał Amazyjasz posły
do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu,
króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, wej-
rzymy sobie w oczy.
9. Posłał zasię Joaz, król Izraelski,
do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc:
Oset, który jest na Libanie, posłał do
cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę
twoję synowi memu za żonę. Wtém
przyszedł zwierz polny, który jest na Li-
banie, i podeptał on oset.
10. Żeś ty bardzo poraził Edomczy-
ki, dlatego się podniosło serce twoje.
Chlubże się, a siedź w domu twoim; i
przecześ się masz wdawać w to złe, abyś
upadł ty, i Juda z tobą?
IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyjasz.
Przetoż wyciągnął Joaz, król Izraelski,
a wejrzeli sobie w oczy, on i Amazy-
jasz, król Judzki, w Betsemes, które jest
w Judztwie.
12. I porażony jest Juda od ludu
Izraelskiego, a uciekł każdy do przybyt-
ku swego.
13. Lecz Amazyjasza, króla Judzkie-
go, syna Joaza, syna Ochozyjaszowego,
pojmał Joaz, król Izraelski, w Betsemes,
a przyciągnąwszy do Jeruzalemu, zburzył

mur Jeruzalemski od bramy Efraim aż
do bramy narożnéj, na cztery sta łokci.
V. 14. I zabrał wszystko złoto i sre-
bro i wszystkie naczynia, które się zna-
lazły w domu Pańskim, i w skarbach
domu królewskiego, i ludzie zastawne,
i wrócił się do Samaryi.
15. A inne sprawy Joazowe, które
czynił, i moc jego, i jako walczył z A-
mazyjaszem, królem Judzkim, azaż te-
go nie zapisano w kronikach o królach
Izraelskich?
16. I zasnął Joaz z ojcami swymi, a
pogrzebiony jest w Samaryi z królmi
Izraelskimi, a królował Jeroboam, syn
jego, miasto niego.
17. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król
Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza,
króla Izraelskiego, piętnaście lat.
18. A inne sprawy Amazyjaszowe, azaż
nie są opisane w kronikach o królach
Judzkich?
VI. 19. Potém sprzysięgli się prze-
ciwko niemu niektórzy w Jeruzalemie;
ale uciekł do Lachys. Przetoż posław-
szy za nim do Lachys, zabili go tam.
20. Skąd przynieśli go na koniach,
i pogrzebiony jest w Jeruzalemie z ojca-
mi swymi, w mieście Dawidowém.
VII. 21. A tak wziąwszy wszystek lud
Judzki Azaryjasza, * któremu było sze-
snaście lat, postanowili go królem na
miejscu ojca jego Amazyjasza. *2 Kron.26,1.
22. Ten pobudował Elat, i przywró-
cił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami
swymi.
VIII. 23. Roku piętnastego Amazyja-
sza, syna Joaza, króla Judzkiego, kró-
lował Jeroboam, syn Joaza, króla Izrael-
skiego, w Samaryi czterdzieści lat i rok.
24. A czynił złe przed oczyma Pań-
skiemi, nie uchylając się od wszystkich
grzechów Jeroboama, syna Nabatowego,
który przywiódł do grzechu Izraela.
25. Ten zasię przywrócił granice Izra-
elskie od wejścia do Emat aż do morza
pustego, według słowa Pana, Boga Izra-
elskiego, które był wyrzekł przez sługę
swego Jonasza, syna Amaty, proroka;
który był z Gatefer.
26. Albowiem widział Pan * utrapie-
nie Izraelskie, im daléj tém większe,
tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni
byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.
*2 Król.13,4. 2 Moj.3,7.9.
27. A nie rzekł był Pan, aby miał
wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało
pod niebem: przetoż je wybawił przez
rękę Jeroboama, syna Joazowego.
28. A inne sprawy Jeroboamowe,
i wszystko co czynił, i moc jego, którą
walczył, i którą przywrócił Damaszek
i Emat Judzkie Izraelowi, azaż tego nie
zapisano w kronikach o królach Izrael-
skich?
29. I zasnął Jeroboam z ojcami swy-
mi, z królmi Izraelskimi, a królował Za-
charyjasz, syn jego, miasto niego.

ROŻDZIAŁ XV.

I. Azaryjasz, król Judzki, (którego i Uzyjaszym zwano) gdy chciał ofiarować, trądem był zarażony 1—6 II. Po nim króluje Joatam, a potém Achaz 7; 32—38 III. Izraelskimi zaś królmi byli: Zacharyjasz, Sellum Manachem, Facejasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Jero-
boama, króla Izraelskiego, * królował
Azaryjasz, syn Amazyjasza, króla Judz-
kiego. *2 Król.14,21.
2. Szesnaście mu lat * było, gdy po-
czął królować, a pięćdziesiąt i dwa lata
królował w Jeruzalemie. Imię matki jego
było Jechelija z Jeruzalemu. *2 Kron.26,3.
3. Ten czynił, co dobrego jest w o-
czach Pańskich, według wszystkiego,
jako czynił Amazyjasz, ojciec jego.
4. Wszakże wyżyny nie były znie-
sione: jeszcze lud ofiarował i kadził po
wyżynach.
5. I zaraził Pan * króla, a był trędo-
watym aż do śmierci swéj, † i mieszkał
w domu osobnym; przetoż Joatam, syn
królewski, rządził domem, sądząc lud
ziemi. *2 Kron.26,19. †3 Moj.13,46. 2 Król.7,3.4.
6. A inne sprawy Azaryjaszowe, i
wszystko co czynił, azaż tego nie zapi-
sano w kronikach o królach Judzkich?
II. 7. I zasnął Azaryjasz z ojcami swy-
mi, a pochowano go z ojcami jego w mie-
ście Dawidowém; a królował Joatam,
syn jego, miasto niego.
III. 8. Roku trzydziestego i ósmego
Azaryjasza, króla Judzkiego, królował
Zacharyjasz, syn Jeroboamowy, nad Izra-
elem w Samaryi sześć miesięcy.
9. I czynił złe przed oczyma Pań-
skiemi, jako czynili ojcowie jego, nie
odstępując od grzechów Jeroboama, syna
Nabatowego, który przywiódł do grze-
chu Izraela.
10. I sprzysiągł się przeciw niemu
Sellum, syn Jabesowy, i ranił go przed lu-
dem, i zabił go, a królował miasto niego

11. A inne sprawy Zacharyjaszowe, oto są napisane w kronikach o królach Izraelskich.

12. Toć jest ono słowo Pańskie, które powiedział do Jehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiéj. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Jabesowy, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyjasza, króla Judzkiego, a królował przez jeden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnąwszy Manachem, syn Gady, z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Jabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie jego, którém się był sprzysiągł, oto zapisane w kronikach o królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tafsy, i pobił wszystkie, którzy w niém byli, i wszystkie granice jego od Tersy; przeto, że mu nie otworzyli, pomordował je, i wszystkie brzemienne w niém porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Manachem, syn Gady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, król Assyryjski, przeciw ziemi Izraelskiéj, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach jego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co najbogatsze, aby dawali królowi Assyryjskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra, każdy z osobna; i wrócił się król Assyryjski, a nie bawił się tam w onéj ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z ojcami swymi, a królował Facejasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Facejasz, syn Manachemowy, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępując od grzechu Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Facejasz, syn Romelijasza, hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego, z Argobem i z Aryjaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Facejaszowe i wszystko co czynił, oto napisano w kronikach o królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Facejasz, syn Romelijasza, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

29. Za dni Facejasza, króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falaser, król Assyryjski, i wziął Ajon i Abelbetmaacha, i Janoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileę, wszystkę ziemię Neftali, a przeniósł obywatele jéj do Assyryi.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Eli, przeciw Facejaszowi, synowi Romelijaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Joatama, syna Uzyjaszowego.

31. A inne sprawy Facejaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Facejasza, syna Romelijaszowego, króla Izraelskiego królował Joatam, * syn Uzyjasza, króla Judzkiego. *2 Kron.27,1.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskiemi; według wszystkiego, co czynił Uzyjasz, ojciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniesione; jeszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę najwyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Joatamowe, i wszystko co czynił, zapisane w kronikach o królach Judzkich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać na Judę * Rasyna, króla Syryjskiego, i Facejasza, syna Romelijaszowego. * 2 Król.16,5. Izaj.7,1.

38. I zasnął Joatam z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, bałwanom ofarował 1—4. II. Oblężony żąda pomocy od króla Assyryjskiego 5—9. III. Ołtarz obcy w kościele postawił 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechyjasz królował 20.

Roku siedmnastego * Facejasza, syna Romelijaszowego, królował Achaz, syn Joatama, króla Judzkiego. *1 Kron.28,1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie; ale nie czynił, co dobrego jest w oczach Pana, Boga swego, jako Dawid, ojciec jego;

3. Lecz chodził drogami królów Izraelskich. Nadto i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości poganów, które był Pan * wygnał przed obliczem synów Izraelskich. * 3 Moj.18,21. r.20,2.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.

II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn, król Syryjski, i Facejasz, syn Romelijasza, król Izraelski, przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, i oblegli Achaza: wszakże go dobyć nie mogli. * Izaj.7,1.

6. Tegoż czasu Rasyn, król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syryi, a wykorzenił Żydy z Elat; ale Syryjczycy przyszedłszy do Elat, mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglat Falasera króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój jestem. Przyciągnij a wybaw mię z ręki króla Syryjskiego, i z ręki króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wziąwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbach domu królewskiego, posłał dar królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przyzwolił król Assyryjski; a przyciągnąwszy król Assyryjski pod Damaszek wziął go, i przeniósł obywatele jego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatém jechał król Achaz przeciw Teglat Falaserowi, królowi Assyryjskiemu, do Damaszku, a ujrzawszy król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryjasza kapłana wizerunek ołtarza onego i kształt jego, według wszystkiego, jako był urobiony.

11. I zbudował Uryjasz kapłan ołtarz według onego wszystkiego, jako był posłał król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryjasz kapłan pierwéj, niżeli się wrócił król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił król z Damaszku, ujrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniedną swoję, i ofiarował ofiarę mokrą swoję, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed Panem, przeniósł z przedniéj strony domu, aby nie stał między ołtarzem jego, i między domem Pańskim; a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał król Achaz Uryjaszowi kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniedną jego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich, i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryjasz kapłan według wszystkiego, jako był rozkazał król Achaz.

17. Nadto poodcinał król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; do tego morze zdjął z wołów miedzianych, które były pod niém, a położył je na tle kamienném.

18. Zasłonę także sabatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi król wchadzał, odjął od domu Pańskiego dla bojaźni króla Assyryjskiego

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o królach Judzkich.

IV. 20. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyjasz, syn jego, miasto niego.

ROŻDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolę zabrany do Assyryi 1—6. II. Grzechy ich rozmaite 7—23. III. Miejsco ich posiedli poganie 24. IV. Których, iż nie wiedzieli jako Boga chwalić, lwy zabijali 25. 26. V. Posłano im kapłana, żeby ich chwały Bożéj nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mięszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślili 29—41

Roku dwunastego Achaza, króla Judzkiego, królował Ozeasz, syn Eli, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, wszakże nie tak jako inni królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwko niemu wyciągnął Salmanasar, król Assyryjski; i stał się Ozeasz niewolnikiem jego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył król Assyryjski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznéj królowi Assyryjskiemu, obległ go król Assyryjski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął * król Assyryjski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.
*2 Król.18,9.10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął król Assyryjski Samaryję, i przeniósł Izraela do Assyryi, a osadził je w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu, Bogu swemu, który je wywiódł z ziemi Egipskiéj, aby nie byli pod mocą Faraona, króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach królów Izraelskich, które czynili.

9 Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem, Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gajów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdém drzewem gałęzistém,

11 Paląc tam kadzidła po wszystkich górach, jako narody, które wypędził Pan przed obliczem ich; i czynili rzeczy co najgorsze, pobudzając Pana ku gniewu,

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział * Pan, aby tego nie czynili.
*2 Moj.30,2.3.4. 3 Moj.26,30. 5 Moj.5,7.8

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Judzie, przez wszystkie proroki, i przez wszystkie widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał ojcom waszym, a z którymem posłał do was proroki, sługi moje.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swój według karku ojców swych, którzy nie wierzyli w Pana, Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki jego i przymierze jego, które uczynił z ojcami ich, i oświadczania jego, któremi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili jako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana, Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwóch cielców; poczynili téż gaje, a kłaniali się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi.
*1 Król.12,28

17. Przewodzili téż syny i córki * swe przez ogień, i bawili się wieszczbami i wróżkami, † i zaprzedali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskiemi, pobudzając go do gniewu.
*3 Moj.18,21. 5 Moj.18,10. † 3 Moj.19,31. 5 Moj.18,11

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił je od oblicza swego, nic z nich nie zostawując, oprócz samego pokolenia Judy.

19. Aleć i Juda nie strzegł przykazań Pana, Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił je, a podał je w rękę łupieżcom, aż je odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się * Izrael od domu Dawidowego, a postanowili królem Jeroboama, syna Nabatowego; ale Jeroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł je do grzeszenia grzechem wielkim.
*1 Król.12,16.17.26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we

wszystkich grzechach Jeroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, jako powiedział przez wszystkie sługi swe proroki; a tak przeniesiony jest Izrael z ziemi swéj do * Assyryi, aż do dnia tego.
*Jer.25,9.

III. 24. Potém przyprowadził król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził je w miastach Samaryi miasto synów Izraelskich; którzy posiadłszy Samaryję, mieszkali w miastach jéj.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy je zabijali.

26. I powiedziano to królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w miastach Samaryi, nie wiedzą obyczaju Boga onéj ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto je zabijają, dlatego, iż nie wiedzą obyczaju Boga onéj ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał król Assyryjski, mówiąc: Zawiedźcie tam jednego z kapłanów, któreście stamtąd przywiedli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaju Boga onéj ziemi.

28. Przyszedł tedy jeden z kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Betel, a nauczał ich, jako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili je w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w miastach swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewejczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwaiczycy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.
*3 Moj.18,21. 5 Moj.18,10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrodku siebie kapłanów na wyżynach, którzy im usługiwali w domach wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaju onych narodów, skąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczajów starych, nie boją się Pana, ani czynią według wyroków jego, i według ustaw jego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom Jakóbowym, którego * przezwał Izraelem.
*1 Moj.32,28. r.35,10. 1 Król.18,31.

35. Uczynił téż był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im służcie, ani im ofiarujcie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéj mocą wielką i ramieniem wyciągnioném, tego się bójcie, i jemu się kłaniajcie, i jemu ofiarujcie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc je po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych.

39. Ale Pana, Boga waszego, się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych;

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaju swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili ojcowie ich, tak i oni czynią, aż po dziś dzień.

ROŻDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyjasz, król Judzki pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryjczyków i poraził Filistyny 7. 8. III. Za jego czasu Izrael w niewolę zagnany 9—12. IV. Sennacheryb ziemię Judzką powojował 13. V. Dań wielką na Ezechyjasza włożył 14—16. VI. Jeruzalem obległszy groził Ezechyjaszowi, a Bogu bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego, królował * Ezechyjasz, syn Achaza, króla Judzkiego. *2 Kron.28,27. r.29,1

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Abi, córka Zacharyjaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, według wszystkiego, jako czynił Dawid, ojciec jego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaje, a pokruszył węża miedzianego, którego był † uczynił Mojżesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go Nehustan.
*2 Kron.31,1. † 4 Moj.21,8.9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a

po nim nie był żaden podobny jemu między wszystkimi królmi Judzkimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępując od niego, a strzegąc przykazania jego, które był przykazał Pan Mojżeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkiém, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się też z mocy królowi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic jego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego króla Ezechyjasza, (który był rok siódmy Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar, król Assyryjski, przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyjasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, króla Izraelskiego) wzięta jest Samaryja.
*2Król.17,6.

11. Tedy przeniósł król Assyryjski Izraela do Assyryi, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan, i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze jego, i tego wszystkiego, co rozkazał Mojżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potém czternastego roku króla Ezechyjasza ruszył się * Sennacheryb, król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Judzkim obronnym, i wziął je.
*2Kron.32,1. Izaj.36,1.

V. 14. A tak posłał Ezechyjasz, król Judzki, do króla Assyryjskiego, do Lachys, mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągnij odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył król Assyryjski na Ezechyjasza, króla Judzkiego, dań trzysta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyjasz wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbach domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyjasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyjasz, król Judzki, był obył, a dał je królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do króla Ezechyjasza z wielkiém wojskiem do Jeruzalemu. Którzy wyciągnąwszy przyjechali ku Jeruzalemowi, a przyciągnąwszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższéj, która jest podle drogi brukowanéj na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na króla, wyszedł do nich Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach syn Asafowy, kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Co to za ufność, na któréj się wspierasz?

20. Mówiłeś: (alećto słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do wojny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto teraz spolegasz na Egipcie, jako na lasce trzcinnéj, i to nałamanéj, którą jeźliby się kto podpierał, tedy wnijdzie w rękę jego i przekole ją. Takić jest Farao, król Egipski, wszystkim, co w nim ufają.

22. A jeźli mi rzeczecie: W Panu Bogu naszym ufność mamy: azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyjasz wyżyny i ołtarze? i rozkazał Judzie i Jeruzalemowi, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Jeruzalemie.

23. Przetoż teraz zaręcz się królowi Assyryjskiemu, panu memu, a dam ci dwa tysiące koni; będzieszli mógł mieć jezdnych tak wiele do dnich?

24. I jakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi jednemu najmniejszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieję w Egipcie dla wozów i jezdnych.

25. Nadto, czy bez woli Pańskiéj przyciągnąłem przeciw temu miejscu, abym je zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téj ziemi, a spustosz ją.

26. Tedy rzekł Elijakim, syn Helkijaszowy, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po syryjsku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po żydowsku, gdzie słyszy lud, który jest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał Pan mój, abym te słowa mówił? Azaż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łajna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po żydowsku, a mówiąc rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

29. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechyjasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki mojéj.

30. A niech wam nie rozkazuje ufać Ezechyjasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchajcie Ezechyjasza, Albowiem tak mówi król Assyryjski: Uczyńcie ze mną przymierze, a wynijdźcie do mnie, a jedzcie każdy z winnicy swojéj i każdy z figi swojéj, i pijcie każdy wodę z studnicy swojéj,

32. Aż przyjdę, a pobiorę was do ziemi podobnéj ziemi waszéj, do ziemi żyznéj, i obfitującéj winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchajcież Ezechyjasza; bo was zwodzi, mówiąc: Pan was wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoję, z ręki króla Assyryjskiego?

34. Gdzież jest bóg Emat i Arfad? gdzież jest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryję z rąk moich?

35. Któryż jest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoję z ręki mojéj? A miałby Pan wyrwać Jeruzalem z ręki mojéj?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

37. Przyszedł tedy Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, rozdarłszy szaty swe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Ezechyjasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izajaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi 1—19. II. i wysłuchan jest 20—24. III. Onéjże bowiem nocy Anioł Pański pobił Assyryjczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie jego zabili 36. 37.

A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł szaty swoje, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego; *Izaj.31,7.

2. I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starsze z kapłanów, obleczone w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień utrapienia, i łajania, i bluźnierstwa jest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan, Bóg twój, wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał król Assyryjski, pan jego, urągać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan, Bóg twój. Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy króla Ezechyjasza do Izajasza.

6. Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto Ja puszczę nań ducha, i usłyszy wieść, a wróci się do ziemi * swojéj, i położę go mieczem w ziemi jego. *w.37

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, królu Etyjopskim, że mówiono: Oto wyciągnął na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyjasza, mówiąc: *Izaj.37,9.

10. To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, burząc je; a tybyś miał być wybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili ojcowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przetoż wziąwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyjasz przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam jest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.
*1Kron.29,11.12.13. 2Kron.20,6. Nehem.1,2. Ps.24,1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twojego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać jest, Panie! że spusto-

szyli królowie Assyryjscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż je wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacherybá, króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

22. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, a wyniosłeś ku górze oczy swoje? przeciw Świętému Izraelskiemu

23. Przez posły twoje hańbiłeś Pana mego, i rzekłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrąbię wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego, i przyjdę aż do ostatnich przybytków jego, do lasów, i wybornych ról jego.

24. Jam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki obleżonych.

25. Izażeś nie słyszał, żem je zdawna uczynił * a od dni starodownych stworzyłem je? a teraz miałżebym na nie przywieść spustoszenie, i † obrócić w gromady gruzu; jako insze miasta obronne? *Ps.147.2. † w.34.

26. Których obywatele stali się jako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni; bywszy jako trawa polna, i jako zioła zielone, i trawy po dachach, które pierwéj schną, niż się dostają.

27. Mieszkanie * twoje i wyjście twoje, i wejście twoje znam, także popędliwość twoję przeciwko mnie. Ps.139,2.

28. Ponieważeś się przeciwko mnie zajuszył, a zapędy twoje przyszły do uszów moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędzidło moje wprawię w gębę twoję, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł,

29. A to będziesz miał, Ezechyjaszu! za znak: Tego roku będziesz jadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żać, i sadzić winnice i jeść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalemu wynijdą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiéj. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam dojdzie strzała jego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się onéj nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów. *Izaj.37,36.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odjechał i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski a mieszkał w Niniwe.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Ezechyjaszowi Izajasz śmierć opowiada, 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. I przez znak o tém upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izajasz strofując, o niewoli Babilońskiéj przepowiada, a Ezechyjasz na wolę się Pańską spuszcza 14—21.

W one dni zachorował * Ezechyjasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żył. *2 Kron.32,24. Izaj.38,1

II. 2. Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoje do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:

3. Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całém, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkiem.

4. Ale jeszcze Izajasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc.

5. Wróć się, a mów do Ezechyjasza, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg

Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoję, a widziałem łzy twoje; oto Ja uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnijdziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki króla Assyryjskiego wyrwę ciebie, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

7. Przytém rzekł Izajasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniósłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Jaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż pójdę dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izajasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąć obiecał. Chceszże, żeby cień postąpił na dziesięć stopni, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopni?

10. I rzekł Ezechyjasz: Snadniéj może cień postąpić na dół na dziesięć stopni, tego nie chcę; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopni.

11. Tedy wołał Izajasz prorok do Pana; i nawrócił * cień po onych stopniach, któremi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopni. *2 Kron.32,24. Izaj.38,8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechyjasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyjasz. *Izaj.9,31.

13. I wysłuchał ich Ezechyjasz i okazał im wszystkie skarbnice klejnotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki najwyborniejsze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbach jego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyjasz w domu swym, i we wszystkiém państwie swojém.

V. 14. Przetoż przyszedł prorok Izajasz do króla Ezechyjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyjasz: Z ziemi dalekiéj przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyjasz: Wszystko, cokolwiek jest w domu moim, widzieli: nie było nic, czegobym im nie pokazał w skarbach moich.

16. Ale Izajasz rzekł do Ezechyjasza: Słuchaj słowa Pańskiego.

17. Oto przyjdą dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek schowali ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanieć nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoje, którzy wynijdą z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił. Nadto rzekł: Zaisto dobre, jeźli tylko pokój i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyjaszowe, i wszystka moc jego, i jako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o królach Judzkich.

21. I zasnął Ezechyjasz z ojcami swymi, a królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Manases, krol Judzki, bałwochwalstwo wznowił 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10—17. III. Syn jego Amon ojca naśladując, od sług swoich zabity jest, 18—23. IV. a po nim nastał Joryjasz 24—26.

We dwunastym * roku był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Hadsyba. *2 Kron.33,1

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według obrzydłości tych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyjasz, ojciec jego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gaj jako był uczynił † Achab, król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu. *2Król.18,4. †1Król.16,30.31.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: W * Jeruzalemie położę imię moje. *5Moj.12,5. 1Król.8,16. r.9,3.7. Ps.132,13. Jerem.32,34.

5. Nadto nabudował ołtarzy wszystkiemu wojsku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przewiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guślarze, a bardo wiele złego czynił przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gajowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, którem obrał ze wszyst-

kiego pokolenia Izraelskiego, położę imię
moje na wieki:
8. A więcéj się nie dopuszczę ru-
szyć nodze Izraela z ziemi, którąm dał
ojcom ich, by jedno skutecznie strzegli
wszystkiego, com im rozkazał, i wszyst-
kiego zakonu, który im przykazał sługa
mój Mojżesz.
9. Ale nie słuchali; bo je zwiódł Ma-
nases, tak iż się gorzej sprawowali niż
narody, które wygładził Pan przed
obliczem synów Izraelskich.
II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan
przez sługi swoje proroki, mówiąc:
11. Przeto, że czynił * Manases, król
Judzki, te obrzydliwości, czyniąc gorsze
rzeczy nad one wszystkie, które czynili
Amorejczycy, którzy byli przed nim,
a że przywiódł w grzech i Judę przez
brzydkie bałwany swoje; Jer.15,4.
12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izra-
elski: Oto Ja przywiodę złe na Jeruza-
lem i na Judę, tak iż każdemu, co to
usłyszy, zabrzmi w obu uszach jego.
13. Bo rozciągnę nad Jeruzalem sznur
Samaryjski, i wagę domu Achabowe-
go, a wytrę Jeruzalem, jako kto wyciera
misę, a wytarłszy przewraca ją dnem ku
górze.
14. I opuszczę ostatki dziedzictwa
mego, a podam je w rękę nieprzyjaciół
ich; i będą na łup, i na rozszarpanie
wszystkim nieprzyjaciołom swoim.
15. Przeto, iż się dopuszczali złego
przed oczyma memi, a drażnili mię ode
dnia, którego wyszli ojcowie ich z Egip-
tu, aż do dzisiejszego dnia;
16. Nadto i krwi niewinnéj Manases
wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił
Jeruzalem od końca do końca, oprócz
grzechu swego, przez który przywiódł
do grzechu Judę, aby czynił złe przed
oczyma Pańskiemi.
17. A inne sprawy Manasesowe, i
wszystko co czynił, i grzech jego, które-
go się dopuścił, to zapisano w kronikach
o królach Judzkich.
III. 18. I zasnął Manases z ojcami swy-
mi, i pogrzebiony jest w ogrodzie domu
swego, w ogrodzie Ozy; a królował A-
mon, syn jego, miasto niego.
19. Dwadzieścia i dwa * lata miał
Amon, gdy królować począł, a dwa lata
królował w Jeruzalemie. A imię matki
jego było Mesallemet, córka Harusa
z Jateby. *2Kron.33,21.
20. I czynił złe przed oczyma Pań-
skiemi, jako czynił Manases, ojciec jego.
21. A chodził wszystkiemi drogami,
któremi chodził ojciec jego, służąc brzyd-
kim bałwanom, którym służył ojciec
jego, i kłaniał się im;
22. I opuścił Pana, Boga ojców swo-
ich a nie chodził drogą Pańską.
23. Ale się sprzysięgli słudzy Amo-
nowi przeciwko niemu, i zabili króla
w domu jego.
IV. 24. Tedy pobił lud onéj ziemi
wszystkie, którzy się byli sprzysięgli
przeciwko królowi Amonowi; i posta-
nowił lud onéj ziemi królem Jozyjasza,
syna jego, miasto niego.
25 Ale inne sprawy Amonowe, które
czynił, opisane są w kronikach o kró-
lach Judzkich.
26. I pochowano go w grobie jego
w ogrodzie Ozy; a królował Jozyjasz, syn
jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Jozyjasz, król Judzki bogobojny, kościół reformuje
1—7. II. Helkijasz najwyższy kapłan księgi zakonu znalazł
8—10. III. Którego słowa król usłyszawszy, przeląkł się,
i coby z tém czynić, Huldy prorokini się radził 11—14.
IV. Która wolę Bożą o wywróceniu królestwa oznaj-
miwszy, Jozyjaszowi spokojną śmierć obiecuje. 15—20.

Ośm lat było * Jozyjaszowi, gdy począł
królować, a trzydzieści jeden lat kró-
lował w Jeruzalemie; a imię matki jego
było Jedyda, córka Adaja z Besekatu.
*2Kron.34,1.
2 I czynił, co było dobrego przed
oczyma Pańskiemi, chodząc wszystkie-
mi drogami Dawida, ojca swego, a nie
uchylał się ani na prawo ani na lewo.
3. A ośmnastego roku króla Jozyja-
sza posłał król Safana, syna Azalijaszo-
wego, syna Mesulama, pisarza, do domu
Pańskiego, mówiąc:
4. Idź do Helkijasza, kapłana najwyż-
szego, aby zebrał * pieniądze, które
wnoszono do domu Pańskiego, które wy-
bierali stróżowie progu od ludu; *2Król.12,4.
5. A niech je dawają w ręce rzemieśl-
ników przełożonych nad robotą domu
Pańskiego, aby je dawali robotnikom,
którzy robili w domu Pańskim, napra-
wiając skazę domu;
6. To jest, budownikom i cieślom, i
murarzom, i na zkupowanie drzewa, i
kamienia ciosanego ku naprawie domu.
7. Wszakże niech nie czynią liczby
z pieniędzy, które dawają do rąk ich;
bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8 I rzekł Helkijasz, kapłan naj-
wyższy, do Safana pisarza: Księgi za-
konu znalazłem w domu Pańskim. I dał
Helkijasz one księgi Safanowi, i czytał
je (Safan).
9. Przyszedłszy tedy Safan pisarz do
króla, odniósł to królowi, i rzekł: Ze-
brali słudzy twoi pieniądze, które się
znalazły w domu Pańskim, i oddali je
w ręce rzemieślników przełożonych nad
robotą w domu Pańskim.
10. Oznajmił też Safan pisarz królowi,
mówiąc: Dał mi księgę Helkijasz ka-
płan; i czytał ją Safan przed królem.
III. 11. A gdy usłyszał król słowa
ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe
12. I rozkazał król Helkijaszowi ka-
płanowi, i Ahykamowi, synowi Safano-
wemu, i Achborowi, synowi Micheaszo-
wemu, i Safanowi pisarzowi, i Asajaszo-
wi, słudze swemu, mówiąc
13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię,
i o lud, i o wszystkiego Judę z strony
słów tych ksiąg, które są znalezione; bo
wielki jest gniew Pański, który się za-
palił przeciwko nam, przeto iż nie po-
słuchali ojcowie nasi słów tych ksiąg,
żeby czynili według wszystkiego, co nam
jest napisane.
14. A tak poszedł Helkijasz kapłan,
i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azajasz,
do Huldy prorokini, żony Selluma, syna
Tekui, syna Araaszowego, który był
stróżem szat; a ona mieszkała w Jeru-
zalemie na drugiéj stronie miasta; i mó-
wili z nią.
IV 15 Która rzekła do nich: Tak
mówi Pan, Bóg Izraelski Powiedzcie
mężowi, który was posłał do mnie·
16. Tak mówi Pan: Oto Ja przy-
wiodę złe na to miejsce i na obywateli
jego według wszystkich słów ksiąg tych,
które czytał król Judzki;
17 Przeto, że mię opuścili, i kadzili
bogom cudzym, aby mię drażnili wszyst-
kiemi sprawami rąk swoich, dla czego
rozpaliła się popędliwość moja przeciwko
miejscu temu, i nie będzie ugaszona.
18. A królowi Judzkiemu, który was
posłał o radę do Pana, tak powiedzcie:
Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o sło-
wach, któreś słyszał
19. Ponieważ zmiękczone jest serce
twoje, a upokorzyłeś się przed obliczem
Pańskiém, słysząc, com powiedział prze-
ciwko temu miejscu, i przeciwko oby-
watelom jego, iż ma przyjść w spusto-
szenie i w przeklęstwo; i rozdarłeś szaty
twe, a płakałeś przedemną, i Jam cię téż
wysłuchał, mówi Pan.
20. Przetoż oto Ja cię zbiorę do oj-
ców twoich, a będziesz zebrany do grobu
twego w pokoju, aby nie oglądały oczy
twoje wszystkiego złego, które Ja przy-
wiodę na to miejsce. I odniesiono tę
rzecz królowi.

ROŹDZIAŁ XXIII

I. Jozyjasz, czytając Zakon przed ludom przymierze
z Panem odnowił 1—3. II. bałwochwalstwo wyrzucił,
i jego obrońców pokarał, 4—20. III. Paschę święcić kazał
21—28. IV. Na wojnie zabity jest 29 V. Po nim kró-
lował Joachaz, 30—32 VI. którego pojmawszy Farao,
Joakima na miejsce jego wsadził, i hołd mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy król, aby się zebrali
do niego wszyscy starsi Judzcy i Jeruza-
lemscy,
2. Wstąpił * król do domu Pańskiego,
i wszyscy mężowie Judzcy, i wszyscy
obywatele Jeruzalemscy z nim, i ka-
płani, i prorocy, i wszystek lud od ma-
łego aż do wielkiego; i czytał, gdzie
wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg
przymierza, które były † znalezione w do-
mu Pańskim. *2Kron.34,29.30. †2Król.22,8.
3. Potém stanął król na majestacie,
i uczynił przymierze przed Panem, że
chce chodzić za Panem, i strzedz rozka-
zania jego, i świadectw jego, i wyroków
jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéj
duszy, i pełnić słowa przymierza tego,
które były napisane w onych księgach.
I przestał lud na oném przymierzu.
II. 4. I przykazał król Helkijaszowi,
kapłanowi najwyższemu, i kapłanom
wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wy-
rzucili z kościoła Pańskiego wszystko
naczynie, które sprawione było Baalowi,
i gajowi poświęconemu, i wszystkiemu
wojsku niebieskiemu, i spalił je precz za
Jeruzalemem na polu Cedron, a zaniósł
popiół ich do Betela.
5. Złożył też z urzędu popów, których
byli postanowili królowie Judzcy, aby
kadzili po wyżynach w miastach Judzkich
i około Jeruzalemu; przytém i onych,
którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesią-
cowi, i planetom, i wszystkiemu wojsku
niebieskiemu.
6. Kazał też wynieść gaj święcony
z domu Pańskiego precz z Jeruzalemu
ku potokowi Cedron, a spalił go u potoku
Cedron, i starł go w proch, a popiół jego
rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7 Zburzył téż domy Sodomczyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkały opony do gaju poświęconego.

8. I zawołał wszystkich kapłanów z miast Judzkich, a splugawił wyżyny, na których kadzili, od Gabaa aż do Beerseba, i popsuł wyżyny przy bramach, które były w wejściu bramy Jozuego, książęcia miasta, a było po lewéj stronie wchodzącemu w bramę miejską.

9. Wszakże nie przystępowali kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalemie, ale jadali chleby przaśne między braćmi swoimi.

10 Splugawił téż i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéj nikt nie przewodził syna swego, ani córki swojéj * przez ogień ku czci Molochowi.
*3 Moj.18,21 r.20,2

11. Zagubił téż one konie, które byli królowie Judzcy oddali słońcu, a stały, kędy wchodzą do domu Pańskiego, podle mieszkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieściu: i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéj, które byli poczynili królowie Judzcy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach * domu Pańskiego, pokaził król: a pospieszywszy się stamtąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron.
*2 Król.21,5

13. Wyżyny także, które były przed Jeruzalemem, i które były po prawéj stronie góry Oliwnéj, których był nabudował Salomon, król Izraelski, * Astarotowi, obrzydłości Sydończyków, † i Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił król.
*1 Król.11,7. †4 Moj.21,29.

14. I pokruszył * słupy, a powycinał gaje, i napełnił miejsca ich kościami ludzkiemi.
*2 Moj.23.24 r.34,13
4 Moj.33,52 5 Moj.7,5.25.26 r.12,2.3

15 Nadto i ołtarz, który był * w Betel, i wyżynę, którą był uczynił Jeroboam, syn Nabatowy, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsuł, a spaliwszy onę wyżynę, starł na proch, i spalił gaj.
*1 Król.12,29.

16. A obróciwszy się Jozyjasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.
*1 Król.13,2

17 I rzekł: Cóż to jest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Judy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Betel.

18 A on rzekł: Zaniechajcie go, niechaj nikt nie rucha kości jego. I wybawili kości jego, i kości proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19 Wszystkie téż domy wyżyn, które były w miastach Samaryjskich, które byli pobudowali królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Jozyjasz, i uczynił im według wszystkiego, jako był uczynił w Betel

20. Pozabijał także wszystkich kapłanów wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich, potém się wrócił do Jeruzalemu.

III. 21 Rozkazał téż król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto przejścia Panu, Bogu waszemu, jako napisano * w księgach przymierza tego.
*2 Kron.35,1. 2 Moj.12,11

22. Bo nie obchodzono takiego święta przejścia ode dni sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni królów Izraelskich, i królów Judzkich.

23. Jako ośmnastego roku króla Jozyjasza, obchodzono takie święto przejścia Panu w Jeruzalemie

24. Ale i wieszczków, * i czarowników, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Judzkiéj i w Jeruzalemie, wykorzenił Jozyjasz, aby wypełnił słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkijasz kapłan w domu Pańskim.
*3 Moj 19,31 r.20,27. 5 Moj.18,11 Izaj.8,19

25. I nie był podobny jemu król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj, i ze wszystkiéj siły swojéj, według wszystkiego zakonu Mojżeszowego, ani po nim powstał jemu podobny
*5 Moj.6,5 r.10,12. Mat.22,37. Mark.12,30. Łuk.10,27

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew jego przeciw Judzie dla wszelkiego rozdraźnienia, którém go był rozdraźnił Manases.

27 Przetoż rzekł Pan: I Judę odrzucę od oblicznośc mojéj, jakom odrzucił Izraela, * i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to jest Jeruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moje.
*2 Król.17,6. r.18,10.

28. A inne sprawy Jozyjaszowe, i wszystko, co czynił, opisane w kronikach o królach Judzkich.

IV. 29. Za dni jego * wyciągnął Farao Necho, król Egipski, przeciw królowi Assyryjskiemu ku rzece Eufrates: wyjechał téż król Jozyjasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go ujrzał.
*2 Kron.35,20.

V. 30. I przywieźli go słudzy jego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Jeruzalemu, i pogrzebli go w grobie jego. Potém wziąwszy lud onéj ziemi * Joachaza, syna Jozyjaszowego, pomazali go, i królem go postanowili miasto ojca jego.
*2 Kron.36,1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Joachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Chamutal, córka Jeremijaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, co czynili ojcowie jego.

VI. 33. I związał go Farao Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Jeruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A królem postanowił Farao Necho Elijakima, syna Jozyjaszowego, miasto Jozyjasza, ojca jego, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; ale Joachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Joakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku jego, brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby je oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jerusalemie. A imię matki jego było Zebuda, córka Fadajowa z Rumy

37. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, jako czynili ojcowie jego.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Joakim od Nabuchodonozora zhołdowany i dla uporu swego zniszczony 1—5. II umarł a po nim królował Joachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkiém do Babilonu przeniósł 6—16 III. Sedekijasza królem na jego miejscu postanowiwszy 17—20.

Za dni jego wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński. I stał się Joakim niewolnikiem jego przez trzy lata, a potém wybił się z mocy jego.
*2 Kron.36,6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu wojska Chaldejskie, i wojsko Syryjskie, i wojska Moabskie, i wojska synów Ammonowych; i posłał je na Judę, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko Judzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;
*2 Król.21,15. Jerem.22,12.

4. I dla krwi niewinnéj, którą wylewał, i napełnił Jeruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Joakimowe, i wszystko co czynił, zapisane w kronikach o królach Judzkich.

II. 6. A tak zasnął Joakim z ojcami swymi, a królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcéj król Egipski z ziemi swéj. Bo był wziął król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéj aż do rzeki Eufrates, co przynależało królowi Egipskiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Nehusta, córka Elnatanowa z Jeruzalemu.
*2 Kron.36,9

9. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, według wszystkiego, jako czynił ojciec jego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przeciwko Jeruzalemowi, i przyszło miasto w oblężenie.
*Dan.1,1.

11. Przyciągnął téż Nabuchodonozor, król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy jego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Joachyn, król Judzki, do króla Babilońskiego, on i matka jego, i słudzy jego, i książęta jego, i dworzanie jego, i wziął go król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł stamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, król Izraelski, w kościele Pańskim, jako był powiedział * Pan.
*2 Król 20,17.

14. I przeniósł wszystko Jeruzalem, i

wszystkich książąt, i wszystek lud rycer-
ski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszyst-
kich cieśli, i kowali, a nie został tam nikt,
oprócz ubogiego ludu onéj ziemi.
15. Przeniósł i * Joachyna do Babilonu,
i matkę królewską, i żony królewskie, i
dworzan jego, i rycerski lud onéj ziemi
zawiódł w niewolę z Jeruzalemu do Ba-
bilonu. *2 Kron.36,10.
16. Wszystkich téż mężów * wale-
cznych siedm tysięcy, i cieśli, także i
kowali tysiąc, i wszystkich godnych ku
bojowi, tych zawiódł w niewolę król
Babiloński do Babilonu. *Jer.52,28.29.30.
III. 17. A królem postanowił król
Babiloński Matanijasza, stryja jego, mia-
sto niego, i odmienił mu imię, a nazwał
go Sedekijasz.
18. Dwadzieścia i jeden lat miał Se-
dekijasz, gdy królować począł, a jedena-
ście lat królował w Jeruzalemie: a imię
matki jego było Chamutal, córka Jere-
mijaszowa z Lebny.
19. I czynił złe przed oczyma Pań-
skiemi według wszystkiego, jako czynił
Joakim.
20. Albowiem się to stało dla rozgnie-
wania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi
i Judzie, aż je odrzucił od twarzy swojéj.
Wtém zasię odstąpił Sedekijasz od króla
Babilońskiego.

ROŹDZIAŁ XXV

I. Nabuchodonozor Jeruzalem dobywszy Sedekijasza pojmał, oślepił, i synów jego pobił, 1—7. II. kościół i miasto spalił, w niewolę zagnał, robotników tylko zostawiwszy; wszystkie téż naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godolijasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potém zabity jest. 22—26. IV Joachyn w Babilonie od króla wywyższony 27—30.

I stało się roku dziewiątego królowania
jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesią-
tego tegoż miesiąca, że przyciągnął Na-
buchodonozor, król Babiloński, on * i
wszystko wojsko jego przeciw Jeruzale-
mowi, i położył się obozem u niego, a
porobił przeciwko niemu szańce w około.
*2 Kron.36.17 Jerem 32,4. r 39.1 r.52,4.
2. A tak oblężone było miasto aż do
jedenastego roku króla Sedekijasza.
3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego
miesiąca był wielki głód w mieście, i nie
miał chleba lud ziemi. *Jerem.52,6.
4. I przełamano mur miejski, a wszys-
cy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą,
kędy idą do bramy, która jest między
dwoma murami, które były podle ogrodu
królewskiego; a Chaldejczycy leżeli około
miasta, a król uszedł drogą do pustyni.
5. I goniło wojsko Chaldejskie króla,
i pojmało go na polach Jerycho; a wszyst-
ko wojsko jego rozpierzchnęło się od
niego.
6. A tak pojmawszy króla przywiedli
go do króla Babilońskiego do Rebli, kędy
o nim uczynili sąd.
7. A synów Sedekijaszowych pozabijali
przed oczyma jego; potém Sedekijasza
oślepiwszy związali go łańcuchami mie-
dzianemi, i zawiedli go do Babilonu.
II. 8. Potém miesiąca piątego, siódmego
dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok dzie-
więtnasty królowania Nabuchodonozora,
króla Babilońskiego) przyciągnął Nabu-
zardan, hetman żołnierski, sługa króla
Babilońskiego, do Jeruzalemu;
9. I spalił dom Pański, i dom królew-
ski, i wszystkie domy w Jeruzalemie,
owa wszystko budowanie kosztowne po-
palił ogniem.
10. Mury także Jeruzalemskie w około
rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie,
które było z onym hetmanem żołnierskim.
11. A ostatek ludu, który był został
w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do
króla Babilońskiego, i inne pospólstwo,
przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski.
12. Tylko z ubogich onéj ziemi zosta-
wił hetman żołnierski, aby byli winia-
rzami i oraczami.
13. Nadto słupy * miedziane, które
były w domu Pańskim, † i podstawki, i
morze ** miedziane, które było w domu
Pańskim, potłukli Chaldejczycy, †† i
przenieśli wszystkę miedź do Babilonu.
*1 Król.71,15. †1 Król.7,27 **1 Król.7 23. †† Jerem.27,22
14. Kotły téż i łopaty, i naczynia mu-
zyczne, i misy i wszystko naczynie mie-
dziane, którém usługiwano; pobrali.
15 I kadzielnice, i miednice, i co było
złotego w złocie, i co było srebrnego
w srebrze, pobrał hetman żołnierski
16. Słupy dwa, morze jedno, i pod-
stawki, które był sprawił Salomon w do-
mu Pańskim, a nie było wagi miedzi
onego wszystkiego naczynia.
17. Ośmnaście * łokci wzwyż było
słupa jednego, a gałka na nim miedziana;
a gałka miała na wzwyż trzy łokcie, a
siatka i jabłka granatowe na gałce w o-
koło, wszystko miedziane. Takiż téż był
i drugi słup z siatką,
*1 Król.7,15. 2 Kron.3,15 Jerem.52,21.

18. Wziął też hetman żołnierski Sa-
rajego, kapłana przedniego, i Sofonijasza,
kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.
19. Wziął też z miasta dworzanina je-
dnego, który był przełożony nad ludem
rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy
stawali przed królem, którzy byli znale-
zieni w mieście, i pisarza przedniego
wojskowego, który spisywał lud onéj
ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu
ziemi, którzy się znaleźli w mieście.
20. Pojmawszy ich tedy Nabuzardan,
hetman żołnierski, zawiódł ich do króla
Babilońskiego do Ryblaty.
21. I pobił ich król Babiloński, a pomor-
dował ich w Ryblacie w ziemi Emąt; a tak
przeniesiony jest Juda z ziemi swojéj.
III. 22. Ale nad ludem, który jeszcze
był został w ziemi Judzkiéj, którego był
zostawił Nabuchodonozor, król Babiloń-
ski, przełożył * Godolijasza, syna Ahyka-
mowego, syna Safanowego. *Jerem.40,5
23. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani
wojska, sami i mężowie ich, że przełożył
król Babiloński Godolijasza, tedy przyszli
do Godolijasza do Masfy: mianowicie,
Izmael, syn Natanijaszowy, i Johanan, syn
Kareaszowy, i Serajasz, syn Tanhumeta
Netofatczyka, i Jezonijasz, syn Maacha-
towy, sami i mężowie ich.
24. Którym przysiągł Godolijasz,
i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się
być poddanymi * Chaldejczykom; zo-
stańcie w ziemi, a służcie królowi Babi-
lońskiemu, i będzie wam dobrze.
*Jerem.40,9.
25. I stało się miesiąca siódmego, że
przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna
Elisamowego, z nasienia królewskiego,
i dziesięć mężów z nim, i zabili Godolija-
sza, i umarł; także Żydów i Chaldej-
czyków, którzy z nim byli w Masfa.
26. Tedy powstał wszystek lud od
małego aż do wielkiego, i hetmani
wojsk, a poszli do Egiptu; bo się bali
Chaldejczyków.
IV. 27. Stało się także trzydziestego
i siódmego roku pojmania Joachyna,
króla Judzkiego, dwunastego miesiąca
dnia dwudziestego siódmego tegoż mie-
siąca, że wywyższył Ewilmerodach, król
Babiloński, tegoż roku, gdy począł kró-
lować, głowę Joachyna, króla Judzkiego,
uwolniwszy go z więzienia
28. I rozmawiał z nim łaskawie, a
wystawił stolicę jego nad stolicę innych
królów, którzy z nim byli w Babilonie.
29. Odmienił też odzienie jego, w któ-
rém był w więzieniu, i jadał chléb zaw-
sze przed obliczem jego po wszystkie
dni żywota swego.
30. Obrok też jemu naznaczony usta-
wicznie mu dawano od króla, na każdy
dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsza Księga Kroniki,

którą Grekowie zowią

Paralipomena.

ROŹDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisawszy 1—42. II. na ostatek królów i książąt, którzy w Edomskiéj ziemi aż do czasów Mojżeszowych panowali, wylicza 43—54.

Adam, * Set, Enos. *1 Moj.2,7. r.4,25. r.5,3.
2. Kienan, Mahalaleel, Jared.
3. Enoch, Matusalem, Lamech.
4. Noe, Sem, Cham, i Jafet.
5 Synowie * Jafetowi: Gomer, i Ma-
gog, i Madaj, i Jawan, i Tubal, i Me-
sech, i Tyras, *1 Moj.10,2.
6. A synowie Gomerowi: Aschenaz,
i Ryfat, i Togorma.
7. Synowie téż Jawanowi: Elisa, i
Tarsys, Cytym, i Dodanim.
8. Synowie * Chamowi: Chus i Mi-
sraim, Put i Chanaan. *1 Moj.10,6.
9. A synowie Chusowi: Seba, i He-
wila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha;
a synowie Regmy: Seba i Dedan.
10. Spłodził też Chus * Nemroda;
ten począł być możnym na ziemi.
*1 Moj.10,8.
11. Misraim też spłodził Ludyma,
i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,
12. I Patrusyma, i Chasłuchyma, (z któ-
rych poszli Filistynowie) i Kaftoryma.
13. Potém Chanaan spłodził Sydona,
pierworodnego swego, i Hetejczyka.
14. I Jebuzejczyka, i Amorejczyka,
i Giergiezejczyka,

15. I Hewejczyka, i Archajczyka, i Symejczyka,

16. I Aradejczyka, i Samarejczyka, i Chamatejczyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech. *1 Moj.10,22. r.11,10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwaj synowie, z których jednemu imię było Faleg, przeto, że za jego czasów rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Jektan.

20. A Jektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Jarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaja,

23. I Ofira, i Hewila, i Jobaba. Ci wszyscy byli synowie Jektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech. *1 Moj.11,10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare, * *Łuk.3,34.

27. Abram; ten jest * Abraham. *1 Moj.17,5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. *1 Moj.16,15.

29. A teć są rodzaje ich: Pierworodny * Ismaelowy Nebajot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam. *1 Moj.25,12.

30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,

31. Jetur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéj, których porodziła: Zamram i Joksan, i Madan, i Midyjan, i Jesbok, i Suach. A synowie Joksanowi; Saba i Dedan. *1 Moj.25,2.

33. Synowie też * Madyjanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida, i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. *1 Moj.25,4.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. *1 Moj.21,1.2.3.

35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Jehus, i Jelom, i Kore. *1 Moj.36,9.10.

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamny, to jest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.

38. A synowie Seirowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sobalowi: Halman, i Manaat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi: Aja i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Jetran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cić są królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéj, przedtém niż królował król nad synami Izraelskimi: Bela, syn Beorowy, a imię miasta jego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Jobab, syn Zerachowy z Bosry.

45. A gdy umarł Jobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéj.

46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadowy, który poraził Madyjańczyków na polu Moabskiém; a imię miasta jego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborowy.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta jego Pehu, imię też żony jego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéj.

51. A gdy umarł Hadar, byli książętami w Edom: książę Tamna, książę Halwa, książę Jetet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Pinon,

53. Książę Kienaz, książę Teman, książę Mabsar,

54. Książę Magdyjel, książę Hyram. Toć byli książęta Edomscy.

ROŹDZIAŁ II.

I. Potomki Jakóbowe 1. 2. II. i Judowe aż do Dawida 3—17. III. także Kalebowe 18—24. IV. Jerameelowe 25—55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Juda, Isaschar i Zabulon, *1 Moj.29,32. r.30,5. r.46,8.

2. Dan, Józef, i Benjamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Judy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzéj urodzili mu się z córki Sui Chananejskiéj. Ale Her, pierworodny Judy, był złym przed oczyma Pańskiemi; przetoż go zabił. *1 Moj.38,3. r.46,12. 4 Moj.26,19.

4. Tamar * zasię, niewiastka jego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Judowych pięć. *1 Moj.38,27. 1 Kron.4,1. Mat.1,3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel. *4 Moj.26,21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharowy, * który zamięszanie † uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych. *Joz.7,1. †Joz.7,25.

8. A synowie Etanowi: Azaryjasz.

9. A synowie Esronowi, którzy mu się urodzili: Jerameel, i Ram, i Chalubaj.

10. Ale Ram * spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, książęcia synów † Judzkich. *Rut.4,19. Mat.1,4. †4 Moj.1,7. r.2,3.

11. A Naason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isajego.

13. A Isaj * spłodził pierworodnego swego Elijaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego. *1 Sam.16,6. r.17,12.

14. Natanaela czwartego, Raddaja piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwija, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisaj, i Joab, i Asael, trzéj.

17. A Abigail urodziła Amazę, a ojciec Amazy był Jeter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronowy, spłodził z Azubą, małżonką swoją, i z Jerylotą synów. A ci byli synowie jego: Jeser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potém wszedł Hesron do córki Machyra, ojca Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Jaira, który miał dwadzieścia trzy miast w ziemi Galaadskiéj.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryjczykom wsi Jairowe, i Kanat z miasteczkami jego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, ojca Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb Efrata, tedy żona Hesronowa Abija porodziła mu Assura, ojca Tekui.

IV. 25. Byli też synowie Jerameelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Abii.

26. Miał także drugą żonę Jerameel, imieniem Atara; ta jest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Jerameelowego, byli: Maas, i Jamin, i Achar.

28. Byli też synowie Onamowi: Semaj, i Jada, a synowie Semejego: Nadad i Abisur;

29. A imię żony Abisurowéj Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Jesy; a synowie Jesy Sesan, a córka Sesana Achialaj.

32. A synowie Jady, brata Semejego, Jeter i Jonatan; ale Jeter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Jonatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Jerameelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, jedno córki; miał też Sesan sługę Egipczanina, imieniem Jeracha.

35. I dał Sesan córkę Jerachowi, słudze swemu, za żonę, która mu urodziła Etaja.

36. Etaj spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Efijala, a Efijal spłodził Obeda.

38. A Obed spłodził Jehu, a Jehu spłodził Azaryjasza.

39. A Azaryjasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elas spłodził Sysmaja, a Sysmaj spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Ikamijasza, a Ikamijasz spłodził Elisama.

42. I synowie Kaleba, brata Jerameelowego: Mesa pierworodny jego, który był ojcem Zyfejczyków i synów Maresy, ojca Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Jerkaamowego, a Rechem spłodził Sammajego.

45. A Sammaj był synem Maonowym, a Maon był ojcem Betsurczyków.

46. Efa też, założnica Kalebowa, uro-

dziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Ha-
ran spłodził Giezeza.
47. A synowie Jachdajowi: Regiem,
i Jotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf,
48. Założnica zaś druga Kalebowa
Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.
49. A żona Saafowa urodziła ojca
Madmeńczyków, i Sewa, ojca Mach-
beńczyków, i ojca Gabaończyków; a córka
Kalebowa była Achsa.
50. Cić byli synowie Kaleba, syna
Hurowego, pierworodnego Efraty: So-
bal, ojciec Karyjatyjarymczyków.
51. Salma, ojciec Betlehemczyków,
Charef, ojciec Betgaderczyków.
52. Miał też synów Sobal, ojciec Ka-
ryjatyjarymczyków, który doglądał po-
łowy Menuchoty.
53. A domy Karyjatyjarymskie były
Jetrejczycy, i Futejczycy, i Sematej-
czycy, i Maserejczycy, z których też po-
szli Saraitowie, i Estaolitowie.
54. A synowie Salmy: Betlehemczy-
cy, i Netofatczycy, ozdoby domu Joabo-
wego, i połowa Manachaty, ojca Sorygo.
55. A domy pisarzów mieszkających
w Jebes: Tyryjatejczycy, Symatejczy-
cy, Suchatejczycy. Cić są Cynejczycy,
którzy poszli z Hemata, ojca * domu
Rechabowego. *2 Król.10,15.

ROŹDZIAŁ III.

I. Synowie Dawidowi 1—9. II. Królowie Judzcy, począwszy od Salomona aż do Sedekijasza 10—16. III. i synów a potomków Jechonijaszowych wylicza 17—24.

Cić też są synowie Dawidowi, * którzy
mu się urodzili w Hebronie: Pierworo-
dny Ammon z Achynoamy Jezreelitki;
wtóry Danijel z Abigaili Karmelitki;
*2 Sam.3,2.
2. Trzeci Absalom, syn Maachy, córki
Tolmaja, króla Giessur: czwarty Ado-
nijasz, syn Haggity;
3. Piąty Sefatyjasz z Abitaili, szósty
Jetraam z Egli, żony jego
4. Tych sześć urodziło mu się w He-
bronie, kędy królował przez siedm lat,
i przez sześć miesięcy; a trzydzieści
i trzy lata królował w Jeruzalemie.
5. A ci urodzili mu się w Jeruzalemie:
Samna, * i Sobab, i Natan, i Salomon,
cztery synowie z Betsui, córki Ammie-
lowéj; *2 Sam.5,14.
6. I Ibchar, i Elisama, i Elifet;
7. I Noge, i Nefeg, i Jafija:
8. I Elizama, i Elijada, i Elifelet,
dziewięć synów
9. A cić wszyscy są synowie Dawi-
dowi, oprócz synów z założnic; a Ta-
mar * była siostra ich. *2 Sam.13,1.
II. 10. Syn Salomonowy * Roboam;
Abiam syn jego, Aza syn jego, Jozafat
syn jego. *1 Król.11,43. r.14,21. r.15,8. 2 Król.8,16. r.14,21. r.15,7. r.16,20. r.20,21. r.21,18. r.23,30.
11. Joram syn jego, Ochozyjasz syn
jego, Joaz syn jego;
12. Amazyjasz syn jego, Azaryjasz syn
jego, Joatam syn jego;
13. Achaz syn jego, Ezechyjasz syn
jego, Manases syn jego;
14. Amon syn jego, Jozyjasz syn jego;
15. A synowie Jozyjaszowi: Pierwo-
rodny Johanan, wtóry Joakim, trzeci Se-
dekijasz, czwarty Sellum.
16. A synowie Joakimowi: Jechoni-
jasz syn jego, Sedekijasz syn jego.
III. 17. A synowie Jechonijasza wię-
źnia: Salatyjel syn jego.
18. A salatyjelowi: Malchiram, i Fa-
dajasz, i Seneser, Jekiemija, Hosama,
i Nadabija.
19. A synowie Fadajaszowi: Zoroba-
bel, i Semej; a syn Zorobabelowy Mesol-
lam, i Hananijasz, i Selomit, siostra ich.
20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol,
i Barachyjasz, i Hazadyjasz, Josabche-
sed, pięć synów.
21. A syn Hananijaszowy: Faltyjasz,
i Jesajasz; synowie Rafajaszowi, synowie
Arnanaszowi, synowie Obadyjaszowi, sy-
nowie Sechenijaszowi.
22. A synowie Sechenijaszowi: Se-
mejasz; a synowie Semejaszowi: Chat-
tus, i Igal, i Baryja, i Naaryjasz, i Safat;
sześć synów
23. A synowie Naaryjaszowi: Elijenaj,
i Ezechyjasz, i Esrykam, trzéj synowie.
24. A synowie Elijenajego: Hodawijasz
i Elijasub, i Felejasz, i Akkub, i Jocha-
nan, i Dalajasz, i Anani, siedm synów.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Jeszcze opisuje potomstwo Judy 1—23. II. Potomstwo Symeona, także sprawy i mieszkania ich w ziemi Chananejskiéj 24—43.

Synowie Judowi: Fares, * Hesron, i Char-
mi, i Hur, i Sobal. *1 Moj.38,29 r.46.12 1 Kron.2,4.
2. A Rejasz, syn Sobalowy, spłodził
Jahata, a Jahat spłodził Achuma, i Laa-
da. Teć są rodzaje Zaratego.
3. Ci też są z ojca Etama: Jezreel,
i Jesema, i Idbas; a imię siostry ich Se-
lelfuni.
4 A Fanuel ojciec Giedory, i Ezer oj-

ciec Hosy. Cić są synowie Hura, pierwo-
rodnego Efraty, ojca Betlehemczyków.
5. A Assur, ojciec Tekui, miał dwie
żony: Chelę i Naarę.
6. I urodziła mu Naara Achusama,
i Hefera, i Temana, i Achastara. Cić są
synowie Naary.
7. Synowie zasię Cheli: Seret, Jeso-
char, i Etnan.
8. A Kos spłodził Anuba, i Hasobo-
ba, i dom Acharchela, syna Harumy.
9. A Jabes był zacniejszy nad bra-
ci swych, któremu matka jego dała imię
Jabes, mówiąc: Bom go w boleści uro-
dziła.
10. I wzywał Jabes Boga Izrael-
skiego, mówiąc: Jeźli błogosławiąc bło-
gosławić mi będziesz, a rozszerzysz gra-
nice moje, a będzie ręka twoja ze mną, a
wybawisz mię od złego, abym utrapiony
nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił.
11. A Chelub, brat Sucha, spłodził
Mechyra; ten jest ojcem Estona.
12. A Eston spłodził Betrafa, i Pa-
seacha, i Techynna, ojca miasta Nahas.
Cić są mężowie Rechy.
13. A synowie Kienezowi: Otonijel,
i Seraja; a synowie Otonijelowi: Hatat
i Meanataj.
14. A Meanataj spłodził Ofra, a Se-
rajasz spłodził Joaba, ojca w dolinie
mieszkających rzemieślników; bo rze-
mieślnicy byli.
15. Synowie zasię Kaleba, syna Jefu-
ni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela jest
Kienaz.
16. A synowie Jehaleleela: Zyf i Zy-
fa, Tyryja, i Azarel.
17. A synowie Ezry: Jeter, i Mered,
i Efer, i Jalon; a żona Merodowa urodziła
Miryjama, i Samaja, i Isbacha, ojca
Estemoa.
18. Żona też jego Judaja urodziła Je-
reda, ojca Giedor, i Hebera, ojca Socho,
i Jekutyjela, ojca Zanoach. Cić są syno-
wie Betii, córki Faraonowéj, którą był
pojął Mered.
19. A synowie żony Hodyjaszowéj, sio-
stry Nahama, ojca Ceili: Garmi i Este-
moa Mahatczyk.
20. A synowie Symonowi: Amnon,
i Rynna, Benchanan i Tylon: a synowie
Isy: Zochet i Bensochet.
21. Synowie Seli, * syna Judowego:
Her, ojciec Lecha, i Laada, ojciec Ma-
raa; i rodzaje domów tych, którzy ro-
bili około bisioru w domu Asbeat,
*1 Moj.38,5.
22. I Jokim i mężowie Chozeby, i Joas
i Saraf, którzy panowali w Moab, i Ja-
subi Lechem; ale te rzeczy są dawne.
23. Cić są garncarze, którzy mieszkali
w sadach i między płotami, którzy tam
przy królu dla robót jego mieszkali.
II. 24. Synowie * Symeonowi: Na-
muel, i Jamin, i Jaryb, Zera, Saul.
*1 Moj.46,10 2 Moj.6,15. 4 Moj.26,12.
25. Sallum syn jego, Mabsam syn jego,
Misma syn jego.
26. A synowie Mismy: Hamuel syn
jego, Zachur syn jego, Semej syn jego.
27. Ten Semej miał synów szesnaście,
i córek sześć; ale bracia jego nie mieli
wiele synów, tak, że wszystkiéj rodziny
ich nie było tak wiele, jako synów Judo-
wych.
28. I mieszkali w Beerseba i w Mola-
da, i w Hasersual,
29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad,
30. I w Betul, i w Horma, i w Syce-
legu,
31. I w Bet Marchabot, i w Hasersu-
sa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta
ich były, póki królował Dawid.
32. A wsi ich były: Etam, i Hain,
Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięciu
miastach;
33. I wszystkie wsi ich, które były
około tych miast aż do Baal; teć były
mieszkaniem ich według narodu ich.
34. A Mosobab, i Jamlech, i Josa, syn
Amazyjaszowy;
35. I Joel, i Jehu, syn Josabijasza,
syna Serajaszowego, syna Asyjelowego;
36. I Elichenaj, i Jakóba, i Jesochaja,
i Asaja, i Adyjel, i Jesymijel, i Banajas;
37. I Sysa, syn Syfy, syna Allonowe-
go, syna Jodajaszowego, syna Symry,
i syna Semajaszowego.
38. Ci mianowani postanowieni są za
książęta w narodach swych, a domy oj-
ców ich rozmnożyły się bardzo.
39. Przetoż ruszyli się, aby szli do
Gador, aż na wschód słońca onéj doliny,
aby szukali paszy bydłu swemu.
40. I znaleźli obfite i wyborne pasze,
a ziemię przestronną i spokojną i ro-
dzajną; bo tam naród Chamów mieszkał
przedtém.
41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia
opisani za dni Ezechyjasza, króla Judzkie-

go, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ich, i nie masz ich aż do dnia tego, i osiedli miejsce ich; bo tam mieli paszy dla bydeł swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seir, pięć set mężów, a Faltyjasz, i Necharyjasz, i Rafajasz, i Husel, synowie Isy, byli wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które były uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROŹDZIAŁ V

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe i Manasesowe, ich osiadłość, wojny, zwycięstwa 1—24. II. Złe sprawy, i kaźń Boża za nie 25. 26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łoże ojca swego, dane jest pierworodztwo jego synom Józefa, syna Izraelowego, tak jednak, że go nie poczytano za pierworodnego: *1 Moj.35,22. r 49,4.

2. Bo Judas był najmężniejszy między braćmi swymi, a książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Józefowi.)

3. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi. *1 Moj.46,9. 2 Moj.6,14. 4 Moj.26,5.

4. Synowie Joelowi: Samajasz syn jego, Gog syn jego, Semej syn jego;

5. Michas syn jego, Reajasz syn jego, Baal syn jego;

6. Bera syn jego, którego wziął w niewolę * Teglat Falasar, król Assyryjski; ten był książęciem Rubenitów. *2 Król.15,29.

7. A bracia jego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli książęta Jehiela i Zacharyjasza.

8. A Bela, syn Azazowy, syna Semmy, syna Joelowego; ten mieszkał w * Aroer aż ku Nebo i Baalmeon. *Joz.13,15.16

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszczę od rzeki Eufrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiej.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiotach ich po wszystkiej krainie wschodniej ziemi Galaadskiej.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nich mieszkali w ziemi Bazan, aż do Selchy.

12. Joel był przedniejszym ich, a Safam wtóry, a Janaj i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów ojców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Joraj, i Jachan, i Zyja, i Heber, siedm.

14. (Cić są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Jaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Jesysowego, syna Jachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyjela, syna Gunowego, książę w domu ojców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach jego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Jotama, króla Judzkiego, i za dni Jeroboama, króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczę i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku bojowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli wojnę z Agareńczykami, z Jeturejczykami, i z Nafejczykami i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ich wysłuchał, iż ufali w nim.

21 I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż ich zabrano w niewolę.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onéj ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i Sanir, * które jest góra Hermon; bo i oni rozmnożeni byli. *5 Moj.3,9.

24. A cić są książęta domów ojców ich: Efer i Jesy, i Elijel, i Azryjel, i Jeremijasz, i Hodawijasz, i Jachdyjel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, książęta domu ojców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu ojców swych i cudzołożyli naśladując bogów narodów onéj ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha

Fula * króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, króla Assyryjskiego, i przeniósł ich: Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ich do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan, aż do dnia tego. *2 Król.15,19.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Śpiewacy od Dawida sporządzeni 31—53. III. Aaron i potomstwo jego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. *1 Moj.46,11. 2 Moj.6,16. 4 Moj.26,57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyjel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Mojżesz, i córka Maryja; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiju, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyjasza, a Zerachyjasz spłodził Merajota.

7. Merajot spłodził Amaryjasza, a Amaryjasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa. *2 Sam.8,17. r.15,27.

9. Achymaas spłodził Azaryjasza, a Azaryjasz spłodził Johanana.

10. A Johanan spłodził Azaryjasza; tenci jest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Jeruzalemie.

11. Spłodził też Azaryjasz Amaryjasza, a Amaryjasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkijasza, a Helkijasz spłodził Azaryjasza.

14. A Azaryjasz spłodził Sarajasza, a Sarajasz spłodził Jozedeka.

15. Ale Jozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł Judę i Jeruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów Giersonowych: * Lobni i Semei. *2 Moj.6,17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyjel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według ojców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn jego, Jachat syn jego, Zamma syn jego;

21. Joach syn jego, Iddo syn jego, Zara syn jego, Jetraj syn jego.

22. Synowie Kaatowi: Aminadab syn jego, Kore syn jego, Aser syn jego.

23. Elkana syn jego, i Abiazaf syn jego, i Assyr syn jego;

24. Tachat syn jego, Uryjel syn jego, Ozyjasz syn jego, i Saul syn jego.

25. A synowie Elkanowi: Amasaj i Achymot.

26. Elkana. Synowie Elkanowi: Sofaj syn jego, i Nahat syn jego;

27. Elijab syn jego, Jerobam syn jego, Elkana syn jego.

28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abijas.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn jego, Symej syn jego, Uza syn jego;

30. Symha syn jego, Haggijasz syn jego, Asajasz syn jego.

II. 31. Ci są, których pestanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia, śpiewając, aż zbudował Salomon dom Pański w Jeruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swojéj.

34. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Joela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Jerohamowego, syna Elijelowego, syna Tohu,

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasajowego,

36. Syna Elkanowego, syna Joelowego, syna Azaryjaszowego, syna Sofonijaszowego,

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abijasowego,

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat jego Asaf, który stawał po prawicy jego. Asaf, syn Barachyjaszowy, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Basejaszowego, syna Malchyjaszowego,

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adajowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semejowego, syna Jachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich

stawali po lewéj stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabijaszowego, syna Amazyjaszowego, syna Helkijaszowego.

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47 Syna Moholi, syna Musego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiéj posłudze przybytku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie jego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdéj posłudze świątnicy świętych, i ku oczyszczaniu Izraela † podług wszystkiego, jako był przykazał Mojżesz, sługa Boży.
*2 Moj 30,7 8 10 4 Moj.4,16 r 18,1 2. †3 Moj 5,16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn jego, Finees syn jego,

51 Abisua syn jego, Bokki syn jego, Uzy syn jego, Zerachyjasz syn jego,

52. Merajot syn jego, Amaryjasz syn jego, Achytob syn jego,

53. Sadok syn jego, Achymaas syn jego

III. 54. A te są mieszkania ich, według pałaców ich w granicy ich, to jest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatytów: bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Judzkiéj, i przedmieścia jego około niego;

56. Ale pole * miejskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Jefunowemu. *Joz 21,11 12

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Judzkich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia jego, i Jeter, i Estemoa, i z przedmieściami jego;

58. I Holon i przedmieścia jego, i Dabir i przedmieścia jego;

59. I Asan i przedmieścia jego, i Betsemes i przedmieścia jego.

60. A z pokolenia Benjaminowego: Gabae i przedmieścia jego, i Almat i przedmieścia jego, i Anatot i przedmieścia jego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali je losem w pokoleniu synów Judowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Benjaminowych, miasta te, które nazwali imiony swemi

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia jego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia jego.

68. I Jekmaan i przedmieścia jego, i Betoron i przedmieścia jego;

69. I Ajalon i przedmieścia jego, i Gatrymon i przedmieścia jego.

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia jego, Balam i przedmieścia jego. To dali rodzajowi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71 Synom téż Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia jego i Astarot i przedmieścia jego,

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia jego, Daberet i przedmieścia jego.

73. I Ramot i przedmieścia jego, i Anam i przedmieścia jego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia jego, i Abdon i przedmieścia jego,

75. I Hukok i przedmieścia jego, i Rohob i przedmieścia jego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia jego, i Hammon i przedmieścia jego, i Kiryjataim i przedmieścia jego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia jego, Tabor i przedmieścia jego.

78. A za Jordanem u Jerycha na wschód słońca od Jordanu, dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia jego, i Jahasa i przedmieścia jego.

79. I Kiedemot i przedmieścia jego, i Mefaat i przedmieścia jego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia jego; i Mahanaim i przedmieścia jego.

81. Hesebon i przedmieścia jego. i Jazer i predmieścia jego.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Benjaminowych 6—12. III Neftalimowych 13. IV Manasesowych 14—19 V Efraimowych 20—29 VI. i Aserowych. za czasu Dawida Króla 30—40.

A synowie * Isascharowi: Tola i Fua, Jasub, i Semram, czteréj. *1 Moj.46,13 4 Moj.26,23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Rafajasz, i Jeryjel, i Jachamaj, i Jebsam, i Samuel; a cić byli książętami według domów ojców swych, którzy poszli z Tole, mężów bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyjasz; a synowie Izrahyjaszowi: Michael i Obadyjasz, i Joel, Jesyjasz; pięć książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodach ich, według domów ojców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich rodzajów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Benjaminowi: Bela, i Bechor, i Jedyjael, trzéj. *1 Moj.46,21. 4 Moj.26,38 1 Kron.8,1.

7 Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyjel, i Jerymot, i Iry; pięć książąt domów ojcowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi; Zamira, i Joas, i Eliezer, i Elienaj, i Amry, i Jerymot, i Abijasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich, książąt domów ojców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Jedyjaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Jehus, i Benjamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar

11. Tych wszystkich synów Jedyjaelowych według książąt domów ojcowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów w domu zrodzonych, i Husym, synów w obcym kraju zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Jachsel, i Guni. i Jesser, i Selem, synowie Bali. *1 Moj.46,24 4 Moj.26,48.49

IV 14 A synowie * Manasesowi: Asryjel, którego mu urodziła żona, (a założnica jego Syryjanka urodziła Machyra, ojca Galaadowego. *4 Moj.26,31

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimową i Suppimową, któréj imię było Maacha;) a imię drugiego Salfaad, * i miał Salfaad córki *4 Moj.27,1

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię jego Fares; a imię brata jego Sares, a synowie jego Ulam i Rekiem.

17 A synowie Ulamowi Bedon. Cić są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra jego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyjan, i Sechem, i Likchy, i Anijam.

V 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn jego, i Tachat syn jego, i Elada syn jego, i Tachat syn jego; *4 Moj.26,35

21 I Zabad syn jego, i Sutala syn jego, i Eser, i Elad. A pobili ich mężowie z Get, co się byli zrodzili w onéj ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, ojciec ich, przez wiele dni; i przyszli bracia jego, aby go cieszyli.

23. Potém wszedł do żony swéj, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Beryja, przeto iż się urodził w utrapieniu domu jego.

24. Córkę téż jego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna jego, i Resefa, i Telacha syna jego, i Techena syna jego;

26. I Laadana syna jego, Ammiuda syna jego, Elisama syna jego;

27. Nuna * syna jego, Jozuego syna jego. *4 Moj.13.9

28. A osiadłość ich i mieszkania ich, Betel i wsi jego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi jego, i Sychem i wsi jego, aż do Aza i wsi jego.

29. A podle miejsc synów Manasesowych: Betsan, i wsi jego, Tanach i wsi

jego, Magieddo i wsi jego, Dor i wsi jego. W tych mieszkali synowie Józefowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Jemna i Jesua, Iswy i Beryja, i Sera, siostra ich. *1 Moj.46,17. 4 Moj.26,44.

31. A synowie Beryjaszowi: Heber i Melchyjel; ten jest ojciec Birsawitów,

32. A Heber spłodził Jafleta, i Somera, i Hotama, i Suę, siostrę ich.

33. A synowie Jafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cić są synowie Jafletowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Jechuba i Aram.

35. A synowie Helema, brata jego: Sofach, Jemna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Jetran, i Bera.

38. A synowie Jeterowi: Jefone, i Fispa, i Ara, i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach, i Haniel, i Rysyjasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, książęta domów rodzajów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z książąt, którzy policzeni są na wojnę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROŹDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Benjaminowych, i mieszkanie ich w Jeruzalemie.

A Benjamin spłodził * Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Abracha trzeciego. *1 Moj.46,21. 4 Moj.26,38. 1 Kron.7,6.

2. Nocha czwartego, a Rafajasza piątego.

3. A synowie Beli byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cić są synowie Echudowi: ci są książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy je przenieśli do Manakat;

7. To jest Noaman, i Achija, i Giera; on je przeniósł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéj, gdy one był odprawił, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Jobaba, i Sebijasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Jehusa, i Sachyjasza, i Mirmę. Cić są synowie jego, książęta domów ojcowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono i Lod i wsi jego.

13. A Beryja i Sama byli książętami narodów mieszkających w Ajalon; ci wygnali obywateli z Get.

14. A Achyjo, Sesak i Jerymot,

15. I Zabadyjasz, i Arad, i Hader,

16. I Michael, i Isfa, i Jocha, synowie Beryjaszowi.

17. A Zabadyjasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismaraj, i Islijasz, i Jobab, synowie Elfaalowi.

19. A Jakim, i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienaj, i Selataj, i Eliel,

21. I Adajasz, i Berajasz, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Isfan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananijasz, i Eleam, i Anatotyjasz,

25. I Ifdajasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samseraj, i Zecharyjasz, i Atalijasz,

27. I Jaresyjasz, i Elijasz, i Zychry, synowie Jerochamowi.

28. Ci są książęta domów ojcowskich według rodzajów swych, a ci książęta mieszkali w Jeruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * ojciec Gabaończyków, a imię żony jego było Maacha. *1 Kron.9,35.

30. A syn jego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab.

31. I Giedor, i Achyjo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symejasza; a ci także naprzeciwko braci swych mieszkali w Jeruzalemie z braćmi swymi.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Jonatana i Melchisuego, i Abinadaba i Esbaala. *1 Sam.14,51. 1 Kron.9,39.

34. A syn Jonatanowy był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Joada, a Joada spłodził Alemetą i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refajasz syn jego, Elasa syn jego, Asel syn jego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochru, i Ismael, i Searyjasz, i Obadyjasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata jego: Ulam pierworodny jego. Jehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, którzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Benjaminowych.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Judy, Benjamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiéj mieszkali w Jeruzalemie 1—9. II. Liczba kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—34. IV. i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie 35—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach królów Izraelskich i Judzkich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. *2 Król.25,11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w miastach swoich, Izraelczycy, kapłani, Lewitowie, i Netynejczycy.

3. W Jeruzalemie mieszkali z synów Judowych, i z synów Benjaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttaj, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Judowego.

5. A z Sylona: Asajasz pierworodny, i synowie jego.

6. A z synów Zerachowych: Jehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Benjaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibnijasz, syn Jerochamowy, i Ela, syn Uzego, syna Michry, i Mesullam, syn Sefatyjasza, syna Rehuelowego, syna Ibnijaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy, mężowie byli książętami rodzajów według domów ojców swoich.

II. 10. Z kapłanów zasię: Jedajasz, i Jechojaryk, i Jachyn,

11. I Azaryjasz, syn Helkijasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Merajatowego, syna Achytobowego, był książęciem domu Bożego.

12. I Adajasz, syn Jerohama, syna Fassurowego, syna Melchyjaszowego, i Maasaj, syn Adyjela, syna Jachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich książąt według domów ojców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semejasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabijaszowego, z synów Merarego;

15. I Bakkabar, Cheres, i Galal, i Matanijasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyjasz też, syn Semahajasza, syna Galalowego, syna Jedytunowego, i Barachyjasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie królewskiéj stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewiego.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abijazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu ojca jego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a ojcowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami wejścia.

20. A Finees, syn * Eleazarowy, był książęciem nad nimi, a Pan był z nim. *4 Moj.25,11.

21. Zacharyjasz zasię, syn Mesellemijaszowy, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cić wszyscy są obrani za odźwiernych do drzwi, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, których postanowił Dawid i Samuel widzący, dla wierności ich,

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracia zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odźwiernych byli

Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż jego; a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługiwaniu; albowiem pod liczbą wnosili je, i pod liczbą wynosili je.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad inném naczyniem, i nad wszystkiém naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyjasz téż z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chlebami pokładnemi, aby je gotowali na każdy sabat.

33. A z tych byli śpiewacy, przedniejsi z domów ojcowskich, między Lewitami mieszkający w gmachach, od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swéj pilnować musieli.

34. Ci przedniejsi z domów ojcowskich między Lewitami, według narodów swych przedniejsi; ci mieszkali w Jeruzalemie.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali ojciec Gabaończyków Jehyjel, a imię żony jego Maacha; *1 Kron.8,29.

36. A syn jego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Neer, i Nadab,

37. I Giedeor, i Achyjo, i Zacharyjasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swych mieszkali w Jeruzalemie z braćmi swymi.

39. A Neer spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Jonatana, i Melchisuego, i Abinadaba, i Esbaala. *1 Kron.8,33.

40. A syn Jonatana Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Jarę; a Jara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refajasz syn jego, Elasa syn jego, Asel syn jego.

44. A Asel miał sześci synów; a téż imiona ich: Asrykam, i Bochru, i Ismael, i Searyjasz, i Obadyjasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

ROŹDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił. 1—7. II. Filistynowie tryumfując, głowę jego w kościele bałwanów swych zawiesili 8—10. III. Jabeńczycy ciało Saula i synów jego pogrzebli, 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe. *1 Sam.31,1.

2. I gonili Filistynowie Saula i synów jego; i zabili Filistynowie Jonatana, i Abinadaba, i Melchisuego, synów Saulowych.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony jest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snać nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń jego; bo się bardzo bał. Przetoż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń jego, że umarł Saul, padłszy téż i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzéj synowie jego, i wszystek dom jego z nim pospołu zginął.

7. Co gdy ujrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie jego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazajutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i synów jego, leżących na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę jego, i zbroję jego, i posłali po ziemi Filistyńskiéj w około, aby to ogłoszone było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroję jego w domu boga swego, a głowę jego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Jabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów jego, a przyniósłszy do Jabes pogrzebli kości ich pod dębem w Jabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którém był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegał, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go; *1 Sam.15,24. r.28,8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królestwo na Dawida, syna Isajego.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—3. II. Jeruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4—9. III. Hetmani jego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrał się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoja i ciało twoje! *2 Sam.5,1.2.

2. Jako i przedtém, gdy jeszcze był Saul królem, tyż wywodził i wwodził Izraela. Tak Pan, Bóg twój, rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim. *Ps.78,71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem, i pomazali Dawida za króla nad Izraelem według słowa * Pańskiego, które powiedział przez Samuela. *1 Sam.16,13.

II. 4. Jechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Jeruzalemu, które jest Jebus, gdzie byli Jebuzejczycy obywatelami ziemi. *2 Sam.5,6.

5. I rzekli obywatele Jebuzejscy do Dawida: Nie wnijdziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który jest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Jebuzejczyka najpierwéj, ten będzie książęciem i hetmanem. Przetoż wstąpił najpierwéj Joab, syn Sarwii, i został hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w około, od Mello aż w okrąg; a Joab pobudował ostatek miasta.

9. A tak Dawid im daléj, tém więcéj rozmnażał się, i rosł; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cić są * najprzedniejsi rycerze, których miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo jego ze wszystkim Izraelem, aby go królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem. *2 Sam.23,8.

11. A tenci jest poczet rycerzy, których miał Dawid: Jasobam, syn Chachmonowy, przedniejszy między trzydziestoma; ten podniósłszy oszczep swój na trzystu, jednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonowy, Achochytczyk; ten był jednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali, byli Filistynowie ku bitwie; * a była ona część pola pełna jęczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. *2 Sam.5,17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistynów: i wybawił Pan lud wybawieniem wielkiém.

15. Ci także trzéj ze trzydziestu przedniejszych * wstąpili na skałę do Dawida do jaskini Odollam, gdyż wojsko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim; *2 Sam.23,13.

16. Albowiem Dawid natenczas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było natenczas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéj, która jest u bramy! *2 Sam.23,15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzéj przez wojsko Filistyńskie, naczerpali wody z studni Betlehemskiéj, która jest u bramy, a wziąwszy przynieśli do Dawida. Lecz jéj nie chciał Dawid pić, ale ją wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie daj mi tego, Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będą, którzy odważyli żywot swój? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ją; i nie chciał jéj pić. Toć uczynili trzéj oni mocarze.

20. A Abisaj, brat Joabowy, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włócznię swą na trzysta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwóch był sławniejszy, a był ich książęciem; jednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banajas téż, syn Jojady, syn męża dużego, wielkich spraw, z Kabseela, ten zabił dwóch mocarzów Moabskich; ten téż zszedłszy zabił lwa w pośród jamy, gdy był śnieg.

23. Ten téż zabił męża Egipczanina,

męża, którego wzrost był na pięć łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep jako nawój tkacki, wszakże przyszedł do niego z kijem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem jego.

24. To uczynił Banajas, syn Jojady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między onymi trzydziestoma sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go * Dawid nad drabantami swymi. *2 Sam. 23, 23.

26. A w wojsku co mocniejsi byli: Asael, brat Joabowy, Elkanan, syn Dodonowy z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesowy, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechaj Husatczyk, Ilaj Anohytczyk;

30. Maharaj Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itaj, syn Rybajego, z Gabaat synów Benjaminowych, Banajas Faratończyk;

32. Huraj od potoku Gaas; Abiel Arbatczyk;

33. Asmawet Bacharomczyk; Elijachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Jonatan, syn Sagii, Hororczyk;

35. Ahijam, syn Zacharowy, Ararytczyk, Elifal, syn Urowy;

36. Hefer Mecheratczyk, Achijas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaraj, syn Ezbajowy;

38. Joel, brat Natanowy, Michbar, syn Gierego.

39. Selek Ammonitczyk, Nacharaj Berotczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii:

40. Hyra Itrejczyk, Gareb Itrejczyk;

41. Uryjasz Hetejczyk, Zabad, syn Achalajego.

42. Adyna, syn Sysy, Rubenitczyk, książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Jozafat Mitnitczyk.

44. Uzyjasz Asteratczyk, Sama i Jehijel, synowie Hotamy Aroerytczyka.

45. Jedinael, syn Symry, i Jocha, brat jego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Jerybaj, i Josawijasz, synowie Elnaamowi, i Itma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Jaasyjel z Mezobaj.

ROŻDZIAŁ XII.

I. Benjaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1—22. II. Posiłki z inszych familij, gdy mieszkał w Hebronie 23—40.

A cić są, co byli przyszli do Dawida do Syceleguu, * gdy się jeszcze krył przed Saulem, synem Cysowym; a ci byli między mocarzami posiłek dawający w bitwie, *1 Sam. 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskający kamieńmi, i strzelający z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Benjaminowego:

3. Książę Achyjezer, i Joas, synowie Semmai Gabatczyka, i Jezyjel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Jehu Anatotczyk;

4. Ismajasz też Gabaończyk, mężny między trzydziestoma, a był przełożony nad trzydziestoma; i Jeremijasz, i Jahazyjel, Johanan, i Jozabad Gliederatczyk;

5. Eluzaj, i Jerymot, i Bealijasz, i Semaryjasz, i Sefatyjasz Harufitczyk;

6. Elkana, i Jesyjasz, i Asareel i Joezer, i Jasobam Korchytczyk;

7. I Joela, i Zebadyjasz, synowie Jerohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na miejsce obronne na puszczę mężowie duży, mężowie sposobni do boju, noszący tarcz i kopiję, których twarze były jako lwie tarze, a jako sarny po górach prędcy;

9. Eser przedniejszy, Obadyjasz wtóry, Elijab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Jeremijasz piąty,

11. Ataj szósty, Eliel siódmy,

12. Jochanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremijasz dziesiąty, Machbanajasz jedenasty.

14. Cić byli z synów Gadowych, hetmani wojska, jeden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cić są, którzy przeszli Jordan miesiąca pierwszego, który był wylał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkich mieszkających w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Benjaminowych i z Judowych, do miejsca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim

a odpowiadając, rzekł im: Jeźliście spokojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moje złączy się z wami; ale jeźliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyjaciołom moim, (choć nie masz nieprawości przy mnie) niech w to wejrzy Bóg ojców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyjasza, przedniejszego między hetmanami, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestajemy, synu Isajego. Pokój, pokój tobie, i pokój pomocnikom twoim! gdyż ci pomaga Bóg twój. A tak przyjął ich Dawid, i postanowił ich hetmanami wojska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy ciągnął z Filistynami * przeciwko Saulowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się książęta Filistyńscy odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego. *1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do Syceleguu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Josabad, i Jediael, i Michael, i Jozabad i Elihu, i Sylletaj, i hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli hetmanami w wojsku jego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc jemu, aż było wojsko wielkie jako wojsko Boże.

II. 23. A tać jest liczba przedniejszych gotowych do boju, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Judowych, noszących tarcz i włócznię, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boju.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boju, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Jojada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu ojca jego książąt dwadzieścia i dwóch.

29. A z synów Benjaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo jeszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domach ojców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida królem.

32. A z synów Isascharowych, umiejących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boju z każdym orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawających w szyku jednostajném sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopijami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boju, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Jordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem wojennym sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem uprzejmém przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida królem nad wszystkim Izraelem. Nadto i wszyscy inni z Izraela jednego serca byli, aby postanowili królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni jedząc i pijąc: bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rodzynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROŻDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Jeruzalemu 1—8. II. Oza, iż się jéj dotknął, zabity 9—11. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogosławi 12—14.

A Dawid wszedł w radę z hetmanami nad tysiącami, i z setnikami, i ze wszystkimi rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Jeźli się wam

podoba, i jeźli to jest od Pana Boga naszego, roześlijmy wszędy do braci naszych pozostałych po wszystkich krainach Izraelskich; przytém téż do kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas; albowiem nie pytaliśmy się o niéj za dni Saulowych. *2 Sam.6,2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyjatyjarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystek Izrael do * Baala w Karyjatyjarym, które jest w Judzie, aby przyprowadzili stamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubinami, gdzie wzywano bywa imię jego. *2 Sam.6,2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyjo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiéj mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębnach, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na bojewisko Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierżał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Jakoż mam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzyni do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obededoma Gietejczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obededomowemu i wszystkiemu, co miał.

ROŹDZIAŁ XIV

I. Hiram dodaje potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1. 2. II. Synowie Dawidowi, których spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Wojny z Filistynami i zwycięstwa 8—16. IV. Imię jego sławno 17.

Potém posłał Hiram, król Tyrski, posłów do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarzy i cieśli, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego. *2 Sam.5,12.

II. 3. (I pojął Dawid więcéj żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcéj synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon,

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Jafija,

7. I Elisama, i Beelijada, i Elifelet.)

III. 8. Wtém usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. *2 Sam.5,17.

9. Bo Filistynowie przyciągnąwszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ich w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ich w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do Baal Perazym, * poraził ich tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjacioły moje przez rękę moję, jako się rozrywają wody; a przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym. *Izaj.28,21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby je spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągnij za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nich natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wynijdziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził wojska Filistyńskie.

16. I uczynił Dawid, jako mu był rozkazał Bóg; i porazili wojska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozsławiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach: i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiot skrzyni Pańskiej, z Lewitami, z śpiewakami, z hetmanami, z dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ją przenosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, znieważyła go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swojém, i nagotował miejsce skrzyni Bożéj, i rozbił jéj namiot,

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzyni * Bożéj jedno Lewitom. Tych bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. *4 Moj.4,4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalemu, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce jéj, które jéj był zgotował.

4. I zgromadził Dawid synów Aaronowych i Lewitów.

5. Z synów Kaatowych: Uryjela przedniejszego, i braci jego sto i dwadzieścia,

6. Z synów Merarego: Asajasza przedniejszego, i braci jego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Joela przedniejszego, i braci jego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semejasza przedniejszego, i braci jego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Elijela przedniejszego, i braci jego ośmdziesiąt.

10. Z synów Hasyjelowych: Aminadaba przedniejszego, i braci jego sto i dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abijatara, kapłanów, także Lewitów Uryjela, Asajasza, i Joela, Semejasza, i Elijela, i Aminadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przedniejsi z domów ojcowskich między Lewitami; poświęćcież się i z braćmi swoimi, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, któremjéj nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwéj nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan, Bóg nasz, * między nami; bośmy go nie szukali według przystojności. *1 Kron.13,10.

14. Poświęceli się tedy kapłani i Lewitowie, aby przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, jako był rozkazał * Mojżesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach które przy niéj były. *2 Moj.25,14.

16. I rzekł Dawid przedniejszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoich śpiewaków z instrumentami muzycznemi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Joelowego, a z braci jego Asafa, syna Barachyjaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana syna Chusajowego;

18. A z nimi braci ich w rzędzie wtórym: Zacharyjasza, Bena, i Jazyjela, i Semiramota, i Jechyjela, i Unni, Elijaba, i Benajasza, i Maasejasza, i Matytyjasza, i Elifelego, i Miknejasza, i Obededoma, i Jehiela, odźwiernych.

19. A śpiewacy Heman, Asaf, i Etan na cymbałach miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyjasz, i Jazyjel, i Semiramot, i Jechyjel, i Unni, i Elijab, i Maasejasz, i Benajasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyjasz, i Elifelo, i Miknejasz, i Obededom, i Jechyjel, i Azazyjasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kienanijasz, przedniejszy z Lewitów, którzy nieśli skrzynię, rozrządzał, jakoby nieść miano; bo był roztropny.

23. Ale Bacharyjasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebanijasz i Jozafat, i Natanael, i Amasaj, i Zacharyjasz, i Benajasz, i Eliezer, kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Jechyjasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. *2 Sam.6,11.12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewitów, niosących skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrynię, i śpiewacy, i Kienanijasz, rządca tych, co nieśli między śpiewakami; a Dawid miał na sobie efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z wese-

lem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, grając na lutniach i na cytrach.
II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem * ujrzała króla Dawida skaczącego, i grającego, i wzgardziła go w sercu swojém. *2Sam.6,16.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował 1—3. II. Śpiewaków postanowił 4—6. III. Psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. Sługi kościelne sporządził 37—42. V. A zatem lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł 43.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ją w pośród namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem. *2Sam.6,17.
2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.
3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina. *2Sam.6,19.
II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego.
5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyjasz. Jehyjel, i Semiramot, i Jechyjel i Matytyjasz, i Elijab, i Benajasz, i Obededom, i Jechyjel; ci na instrumentach, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbałach, grali.
6. Benajasz zaś i Jachazyjel kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.
III. 7. Dopiero dnia onego najpierwéj postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i braci jego:
8. Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narodami sprawy jego. *Ps.105,1. Izaj.12,4.
9. Śpiewajcie mu, grajcie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.
10. Chlubcie się w imieniu świętém jego, a niech się rozraduje serce szukających Pana.
11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawżdy.
12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust jego.
13. O nasienie Izraelskie, słudzy jego! O synowie Jakóbowi, wybrani jego!
14. On jest Pan, Bóg nasz; po wszystkiéj ziemi sądy jego.
15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysiącznego pokolenia;
16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem; *1Moj.13,15. r.15,7. r.17,8. r.26,3. r.28,13. r.35,11.
17. I postanowił to Jakóbowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,
18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananejską za sznur dziedzictwa waszego.
19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przychodniami w niéj;
20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:
21. Nie dopuścił nikomu, aby ich uciskać miał, i karał dla nich królów,
22. Mówiąc: Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego. *Ps.105,15.
23. Śpiewajcie * Panu wszystka ziemio; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego. *Ps.96,1.2.
24. Opowiadajcie między narodami chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;
25. Bo wielki jest Pan; i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkich bogów;
26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwanami; ale Pan niebiosa uczynił.
27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na miejscu jego.
28. Przynieście Panu pokolenia narodów, przynieście Panu chwałę i moc.
29. Przynieście Panu chwałę imienia jego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.
30. Bójcie się oblicza jego wszystka ziemio, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.
31. Niech się rozradują niebiosa, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodach: Pan króluje!
32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkiém, co w niém jest; niech się rozraduje pole, i wszystko, co na niém jest.
33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzić ziemię.
34. Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie jego. *Ps.107,1. Ps.118,1. Ps.136,1.
35. A mówcie: Zachowaj nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas, a wyrwij nas od pogan, abyśmy wielbili imię święte twoje, i chlubili się w chwale twojéj.
36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystek lud Amen, i chwalił Pana.
IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci jego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.
38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Jedytunowego, i Hosę, uczynił odźwiernymi.
39. A Sadoka kapłana, i braci jego kapłanów postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,
40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.
41. A z nimi Hemana i Jedytuna, i innych na to obranych, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie jego.
42. A między nimi Heman i Jedytun, trąbili i grali na trąbach, na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych Bogu; ale synów Jedytunowych postawił u wrót.
V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się téż wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował 1—6. II. Salomonowi to zostawuje, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuje 16—22 IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosi 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana proroka: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod kortynami. *2Sam.7,1.2.3. 1Kron.22,7
2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek jest w sercu twém, uczyń, gdyż Bóg jest z tobą.
3. Potém onéj nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;
5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiódł synów Izraelskich, aż do dnia tego: alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku. *1Król.8,16.
6. Wszędzie gdziemkolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud mój, mówiąc: Przeczeście mi nie zbudowali domu cedrowego?
II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął z owczarni, gdyś * chodził za trzodą, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim; *1Sam.16,11.12.13. 2Sam.5,2. Ps.78,70.
8. I byłem z tobą wszędzie, gdzieśkolwiek chodził, a wygładziłem wszystkich nieprzyjaciół twoich przed twarzą twoją, i uczyniłem ci imię, jako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.
9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na miejscu swém, a nie będzie więcéj poruszony, ani go więcéj synowie nieprawości trapić będą, jako przedtém;
10. Zaraz ode dni, którychem postanowił sędziów nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkich nieprzyjaciół twoich, i oznajmiłem ci, żeć Pan dom zbuduje.
11. A gdy się wypełnią dni twoje, abyś szedł za ojcami twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo jego.
12. Ten mi zbuduje dom, * i utwierdzę stolicę jego aż na wieki. *1Król.5,5. r.6,12. 1Kron.22,10. r.28,5.6.
13. Ja mu * będę za ojca a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie odejmę od niego, jakom je odjął od tego, który był przed tobą; *Ps.89,27.29.30.
14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie mojém aż na wieki, a stolica jego będzie trwała aż na wieki.
15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.
III. 16. Zatém wszedłszy król Dawid, siadł przed obliczem Pańskiém, i rzekł:

Cóżem ja jest, Panie Boże! i co jest dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i wejrzałeś na mię według obyczaju ludzkiego, wywyższając mię, o Panie Boże!

18. Cóż jeszcze więcéj ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego.
* Jerem.12,3. Nahum.1,7. 2 Kor.5,11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abyś znajome uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! nie masz * podobnego tobie, i nie masz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.
* 5 Moj.3,24. r.4,35. r.6,4. 1 Król.8,23. Ps.86,8. Izaj.37,16. r.43,10. r.44,6. r.45,5. r.46,9. Dan.3,29. Ozea.13,4. Joel.2,17.

21. I któż jest jako lud twój, jako Izrael, naród jedyny na ziemi, dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiając pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu jego, niech będzie stwierdzone aż na wieki, a uczyń, jakoś powiedział.

24. Niechajże się tak stanie, i niechaj będzie uwielbione imię twoje aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem jest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechaj umocniony będzie przed twarzą twoją.

25. Albowiemeś ty, Boże mój! objawił słudze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twój u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! jemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Toby, król Emat, pokoju szuka 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi 15—17.

I stało się potém, że poraził Dawid Filistynów * i poniżył ich, a wziął Get i wsi jego z rąk Filistynów.
* 2 Sam.8,1.2.

2. Poraził téż Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hołd.

3. Poraził téż Dawid Hadarezera, króla Soby w Emat, gdy był wyjechał, aby rozprzestrzeniał państwo swoje nad rzeką Eufrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy jezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli téż Syryjczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryjczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryję Damaską, a byli Syryjczycy sługami Dawidowymi, oddawając mu hołd; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał téż Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przytém z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Dawid miedzi bardzo wiele, z któréj Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Toby, król Emat, że poraził Dawid wszystko wojsko Hadarezera, króla Soby.

10. Posłał Adorama, syna swego, do króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i aby mu powinszował, przeto, że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) któryby przyniósł z sobą wszelakie naczynie złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które téż poświęcił król Dawid Panu z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisaj, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnéj ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem: a byli wszycy Edomczycy sługami Dawidowymi: i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Joab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Jozafat, syn Ahiludowy, kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achitobowy, i Abimelech, syn Abijatara, byli kapłanami, a Susa był pisarzem.

17. Benajasz téż, syn Jojady, był przełożonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Ammonicki król Hanon, zelżywszy posłów Dawidowych, wojnę przeciw niemu podnosi 1—7. II. ale go przez Joaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potém, że umarł Nahas, * król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego.
* 2 Sam.10,1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo ojciec jego uczynił miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posłów, aby go cieszyli po ojcu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekli książęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość ojcu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyszpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetoż wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił ich, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ich.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznajmili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie zelżeni bardzo,) i rzekł im król: Zostańcie w Jerycho, aż odrosną brody wasze, potém się wrócicie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie najęli za te pieniądze z Mezopotamii i z Syryi Maacha, i z Soby wozy i jezdnych.

7. I najęli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnąwszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkiém wojskiém ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnąwszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą miejską. Królowie zasię, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Joab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektórych ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryjczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisajemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł Joab: Jeźli mi będą silnymi Syryjczycy, przyjdziesz mi na pomoc; i jeźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan, co dobrego jest w oczach jego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Joab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryjczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi ujrzawszy, że uciekali Syryjczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem jego, i uszli do miasta; a Joab wrócił się do Jeruzalemu.

16. A tak widząc Syryjczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posłów, i wywiedli Syryjczyków, którzy byli za rzeką, a Sobach, hetman wojska Hadarezerowego, prowadził ich.

17. I oznajmiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Jordan, a przyciągnąwszy do nich uszykował wojsko przeciwko nim; a gdy uszykował wojsko Dawid przeciwko Syryjczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryjczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, hetmana wojska onego, żabił.

19. Przetoż gdy ujrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokój z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotém Syryjczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonitów, i miasto ich wniwecz obrócił 1—3. II. Trzy sławne bitwy zwiódł z Filistynami, z których w każdej jeden olbrzym Filistynski poległ 4—8.

I stało się po roku tego czasu, gdy królowie zwykli wyjeżdżać na wojnę, iż wywiódł Joab * co mężniejsze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnąwszy obległ Rabbę: (lecz Dawid zostawał w Jeruzalemie) i dobył Joab Rabby, i zburzył ją. *2Sam.11,1. r.12,26.

2. I wziął Dawid * koronę króla ich z głowy jego, a znalazł w niéj talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ją na głowę Dawidową, i wywiózł łupów z miasta bardzo wiele. *2Sam.12,30.

3. Lud też, który był w nim, wywiódł, i dał ich potrzeć piłami i wozami żelaznemi, i porąbać siekierami. Takci uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Jeruzalemu.

II. 4. Potém znowu gdy była * wojna w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochaj Husatczyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. *2Sam.21,18.

5. Była też jeszcze wojna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Jairowy, Lachmiego, brata Golijata Gietejczyka, którego drzewce u włóczni było jako nawój tkacki.

6. Nadto jeszcze była wojna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, mając po sześć palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten też był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaja, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie jednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowéj, i od ręki sług jego.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. i tego żałuje 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9—13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. Pan na prośbę jego Aniołowi ludu mordować zakazał 15—17. VI. On Panu ołtarz zbudowawszy na nim ofiarował, za czém też plaga ustała 18—30.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi a pobudził Dawida, aby policzył Izraela. *2Sam.24,1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Joaba i do przełożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Joab: Niech przymnoży Pan ludu swego, jako teraz jest, tyle sto kroć; izali królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przecześ się tego dowiaduje pan mój? Przeczżeby to miało być na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Joaba; przetoż wyszedł Joab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potém do Jeruzalemu.

5. I oddał Joab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku bojowi; a z Judy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Benjamitów nie policzył między nich, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Joabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupio uczynił.

III. 9. Zatém rzekł Pan do Gada, proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podaję; obierz sobie jednę z nich, abym ci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie:

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyjaciół twych, a miecz nieprzyjaciół twoich żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania jego, a w ręce ludzkie niechaj nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał też Bóg Anioła do Jeruzalemu, aby ich tracił. A gdy ich tracił, ujrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć już, zawściągnij rękę twą. A Anioł Pański

stał podle bojewiska Ornana Jebuzejczyka.

16. Wtém podniósłszy Dawid oczy swe ujrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce jego miecz jego dobyty, wyciągniony przeciw Jeruzalemowi. I upadł Dawid i starsi, oblekłszy się w wory, na twarze swoje.

17. Zatém rzekł Dawid do Boga: Izali nie ja rozkazał liczyć ludu? Jamci jest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę, ręka twoja na mię i na dom ojca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatém Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował ołtarz Panu na bojewisku Ornana Jebuzejczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskiém.

20. Tedy obejrzawszy się Ornan ujrzał onego Anioła; a czteréj synowie jego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. Wtém przyszedł Dawid do Ornana; a spojrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z bojewiska, pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Daj mi plac tego bojewiska, abym zbudował na nim ołtarz Panu; za słuszne pieniądze spuść mi je, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmij je sobie, a niech uczyni król, pan mój, co mu się dobrego widzi; otoć przydaję i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną: toć wszystko daję.

24. I rzekł król Dawid do Ornana: Nie tak, ale raczéj kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę co twego jest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac sześć syklów złota dobréj wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokojne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na bojewisku Ornana Jebuzejczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Mojżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia, naonczas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Dawid materyjały na kościół zgotowawszy 1—5. II. na śmierć się gotując, upomina, żeby go Salomon budował 6—16. III. pieniądze i rzemieślników mu oddaje, a książętom, zeby mu wiernie pomagali, rozkazuje 17—19.

I rzekł Dawid: Toć jest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiéj; i postanowił z nich kamienników, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza też bardzo wiele na gwoździe, i na drzwi w bramach, i na spajanie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa też cedrowego bez liczby, albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy i Tyryjczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn mój, jest młodzieńczykiem małym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamienity, któregoby imię i sława po wszystkiéj ziemi była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umyśliłem * był w sercu mojém, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego. *1Kron.28,12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkieś wojny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną, *2Sam.7,4. 1Kron.28,3.

9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpocznienie od wszystkich nieprzyjaciół

jego zewsząd. Przetoż Salomon będzie imię jego; albowiem pokój i odpocznienie dam Izraelowi za dni jego.

10. On zbuduje * dom imieniowi memu; on mi † będzie za syna, a ja mu będę za ojca, i utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem aż na wieki.

*2 Sam.7,13. 1 Król.5,5. †2 Sam.7,14. Żyd.1,5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będzieć się szczęściło, i zbudujesz dom Pana, Boga twego, jako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan roztropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abyś strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, jeźli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez Mojżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź mężnym, * nie bój się ani się lękaj.

*5 Moj.31,6.7. Joz.1,7.

14. A otom ja w utrapieniu mojém nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele jest: drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.

15. Masz téż u siebie wiele rzemieślników, kamienników, i murarzy, i cieśli, i wszelkich biegłych w każdém rzemieśle.

16. Złota, srebra, i miedzi, i żelaza niemasz liczby; wstańże a czyń, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi jego;

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie jest z wami, który wam dał odpocznienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywateli téj ziemi, i poddana jest ta ziemia Panu i ludowi jego.

19. Teraz tedy oddajcie serce swe i duszę swoję, abyście szukali Pana, Boga waszego; i wstańcie, a budujcie świątnicę Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże, do domu, który będzie zbudowany imieniowi Pańskiemu.

ROŹDZIAŁ XXIII.

1. Dawid zstarzawszy się, Salomona królem czyni 1. II a Lewitom urzędy rozdaje 2—32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni, postanowił królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkich książąt Izraelskich, i kapłanów, i Lewitów;

3. A policzono Lewitów od trzydziestu lat i wyżéj; i był poczet ich według głów ich osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych i sędziów sześć tysięcy.

5. Nadto cztery tysiące odźwiernych, i cztery tysiące chwalących Pana na instrumentach, których nasprawiał Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ich Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, * to jest, Giersona, Kaata, i Merarego.

*1 Moj.46,11. 2 Moj.6,16. 4 Moj.26,57. 1 Kron.6,1.

7. Z Giersona byli Laadan, i Semej.

8. Synowie Laadanowi: przedniejszy Jechijel, i Zetam, i Joel, ci trzéj.

9. Synowie Semejowi: Salomit, i Hazyjel, i Haran, ci trzéj. Cić byli przedniejsi domów ojcowskich z Laadana.

10. A synowie Semejowy: Jachat, Zyna, i Jehus, i Baryjasz; cić synowie Semejowi czteréj.

11. A Jachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Jehus i Baryjasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu ojcowskim policzeni za jednę familiję.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyjel, czteréj.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Mojżesz. Lecz † Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy najświętszéj, sam i synowie jego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu jego aż na wieki.

*2 Moj.6,20. †2 Moj.28,1.2. Żyd.5,4.

14. Ale synowie Mojżesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewiego.

15. Synowie Mojżeszowi: * Gierson i Eliezer. *2 Moj.2,22. r.18,3.

16. Synowie Giersonowi: Sebujel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabijasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabijaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Jeryjasz pierwszy, Amaryjasz wtóry, Jehazyjel trzeci, a Jekmaam czwarty.

20. Synowie Husyjelowi: Micha pierwszy, a Jesyjasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które pojmowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Jerymot, trzéj.

24. Cić są synowie Lewiego według domów ojców swych, przedniejsi domów ojcowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługiwania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżéj.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Jeruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcéj nosić przybytku i wszystkiego naczynia jego ku posługiwaniu jego;

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego, byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżéj;

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszczaniu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placków niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiéj miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nadto, przy każdém ofiarowaniu całopalenia Panu w sabaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątnicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROŹDZIAŁ XXIV.

1. Dawid kapłanów na pewne urzędy dzieli 1—19. II. a z Kaatytów i Merarytów sług im losem obranych przydaje 20—31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nedab i Abiju, Eleazar i Itamar;

2. Ale iż Nadab i Abiju * umarli przed obliczem ojca swego, a synów nie mieli: przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar. *3 Moj.10,1.2. 4 Moj.3,4. r.26,61.

3. I podzielił ich Dawid, to jest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achimelecha z synów Itamarowych, według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcéj przedniejszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ich podzielił. Z synów Eleazarowych było przedniejszych według domów ojcowskich szesnaście; ale synów Itamarowych według domów ojcowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem jedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątnicą, i przedniejszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, jako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ich Semejasz, syn Natanaelowy, pisarz, z pokolenia Lewiego, przed królem i książętami, i przed Sadokiem kapłanem, i Achimelechem, synem Abijatarowym, i przedniejszymi z domów ojcowskich, kapłanów i Lewitów; a naznaczono jeden dom ojcowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Jehojaryba, na Jedajasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyjasza piąty, na Mijamana szósty;

10. Na Akkosa siódmy, na Abijasza ósmy;

11. Na Jesuego dziewiąty, na Sechenijasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba jedenasty, na Jakima dwunasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Jesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyra siedmnasty, na Happisesa ośmnasty;

16. Na Petachyjasza dziewiętnasty, na Ezechyjela dwudziesty;

17. Na Jachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delajasza dwudziesty i trzeci, na Maazyjasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługiwa-

niu swojém, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, jako zwykli pod rządem Aarona, ojca ich, jako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subajel; z synów Subajelowych Jechdejasz.

21. Z Rechabijasza, z synów Rechabijaszowych był przedniejszy Jesyjasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Jachat.

23. A synowie Jeryjaszowi: Amaryjasz wtóry, Jehazyjel trzeci, Jekmaan czwarty.

24. Synowie Husyjelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasowy Jesyjasz; z synów Jesyjaszowych Zacharyjasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Jahasyjaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Jahasyjasza: Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Jerahmeel.

30. A synowie Musy: Maheli, i Eder, i Jerymot. Cić byli synowie Lewitów według domów ojców ich.

31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoich, synom Aaronowym, przed Dawidem królem, i Sadokiem, i Achimelechem, i przedniejszymi domów ojcowskich, z kapłanów i Lewitów, z domów ojcowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROŹDZIAŁ XXV.

Dawid i książęta jego muzyków rozdzielili, i śpiewaków kościelnych, przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i hetmani wojska na posługiwanie synów Asafowych i Hemanowych, i Jedytunowych, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbałach. A była liczba ich, to jest mężów pracujących w usłudze swéj:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Józef, i Natanijasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Jedytuna: Synowie Jedytunowi: Godolijasz, i Zery, i Jesajasz, Hasabijasz, i Matytyjasz, i Symej, sześć, pod ręką ojca ich Jedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawając i chwaląc Pana.

4. Z Hemana: Synowie Hemanowi: Bukkijasz, Matanijasz, Husyjel, Zebuel, i Jerymot, Chananijasz, Chanani, Eliata, Gieddalty i Romantyjeser, i Jasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyjot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hemana, widzącego królewskiego w słowach Bożych, ku wywyższeniu rogu: bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą ojca swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbałach, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, jako rozkazał król, i Asaf, Jedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z braci ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały jako i wielki, tak mistrz jako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Józefa; na Godolijasza wtóry, z braćmi jego i z synami jego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów jego i na braci jego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

12. Piąty na Natanijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

13. Szósty na Bukkijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

14. Siódmy na Jesarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

15. Ósmy na Jesajasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

16. Dziewiąty na Matanijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symejasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

18. Jedenasty na Asarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

19. Dwunasty na Hasabijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

20. Trzynasty na Subajela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyjasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

22. Piętnasty na Jerymota, na synów jego i na braci jego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

24. Siedmnasty na Jasbekassa, na synów jego i na braci jego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananijego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

27. Dwudziesty na Elijata, na synów jego i na braci jego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów jego i na braci jego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Gieddaltego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyjota, na synów jego i na braci jego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyjesera, na synów jego i na braci jego dwanaście.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony 1—19. II. i tych co byli nad skarbami, 20—28. III. także przełożonych i sędziów w Izraelu. 29.

Roździały zaś odźwiernych były z Korejczyków: Meselemijasz, syn Korego, z synów Asafowych.

2. A z Meselemijaszowych synów: Zacharyjasz pierworodny, Jadyjael wtóry, Zabadyjasz trzeci, Jatnijel czwarty,

3. Elam piąty, Johanan szósty, a Elienaj siódmy.

4. A z Obededomowych synów: Semajasz pierworodny, Jozabad wtóry, Joach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammijel szósty, Isaschar siódmy, Pechulletaj ósmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semajaszowi też, synowi jego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu ojca swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semajaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia jego, mężowie mocni, Elihu i Semachyjasz.

8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługiwaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.

9. A z Meselemijaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście.

10. A z Hosy, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go ojciec jego uczynił przedniejszym;

11. Helkijasz wtóry, Tebalijasz trzeci, Zacharyjasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosy trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odźwiernych, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z braćmi swymi przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały jako wielki według domów ojców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Selemijaszowi; Zacharyjaszowi, także synowi jego, radcy mądremu, rzucili losy, i padł los jego na północy;

15. A Obededomowi na południe; ale synom jego na dom skarbów.

16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszce usypanéj, idącéj ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czterech, na południe na dzień czterech, a przy domu skarbów dwóch a dwóch.

18. Przy stronie zewnętrznéj na zachód było czterech na drodze sypanéj, a dwóch przy stronie zewnętrznéj.

19. Teć są roździały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyjasz był nad skarbami domu Bożego, to jest nad skarbami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonickich: z Laadana Giersończyka przedniejsi w domach ojcowskich, Jehyjel.

22. A synowie Jehyjelowi byli Zetam, i Joel, brat jego; ci byli nad skarbami domu Pańskiego.

23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyjelczyków,

24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Mojżeszowego, przełożony nad skarbami.

25. Ale bracia jego z Eleazara byli Rechabijasz syn jego, i Jesajasz syn jego, i Joram syn jego, i Zychry syn jego, i Salomit syn jego.

26. Ten Salomit i bracia jego byli nad wszystkiemi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid król, i przedniejsi z domów ojcowskich, i półkownicy, i rotmistrze, i hetmani wojska.

27. Bo z wojen i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel widzący, i Saul, syn Cysowy, i Abner, syn Nera, i Joab, syn Sarwii, i ktokol-

wiek co poświęcał, oddawał do rąk Sa-
lomitowych i braci jego.
III. 29. Z Izaarytów: Kienanijasz i
synowie jego nad robotą zewnętrzną
w Izraelu, byli za urzędników i za sędziów.
30. Z Hebrończyków. Hasabijasz i
braci jego, mężów dużych, było tysiąc
i siedm set przełożonych nad Izraelem za
Jordanem na zachód słońca, w każdéj ro-
bocie Pańskiéj i w posłudze królewskiéj.
31. A z Hebrończyków był Jeryjasz
przedniejszy nad Hebrończykami według
narodów ich i domów ojcowskich. Bo roku
czterdziestego królestwa Dawidowego
szukano i znaleziono między nimi mężów
bardzo mocnych w Jazer Galaadskiém.
32. A braci jego, mężów godnych, było
dwa tysiące i siedm set przedniejszych
w domach ojcowskich. I postanowił ich
Dawid król nad Rubeńczykami, i nad
Gadczykami, i nad połową pokolenia
Manasesowego, nad wszystkiemi spra-
wami Bożemi i sprawami królewskiemi.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. i przednich radców i przyjaciół i hetmanów jego, 32—34.

A synów Izraelskich według liczby
ich, przedniejszych w domach ojcow-
skich, i półkowników, i rotmistrzów,
i przełożonych nad tymi, którzy służyli
królowi we wszelkiéj potrzebie, w po-
działach swoich, przychodzących i odcho-
dzących na każdy miesiąc przez wszyst-
kie miesiące w roku; w każdym podziale
było dwadzieścia i cztery tysiące.
2. Nad hufem pierwszym pierwszego
miesiąca był Jasobeam, syn Sabdyjelowy,
a w podziale jego było dwadzieścia i
cztery tysiące.
3. Ten był z synów Faresowych prze-
dniejszym nad wszystkiemi przełożonymi
w wojsku miesiąca pierwszego.
4. A nad podziałem wtórego miesiąca
był Dodaj Achochytczyk i z podziałem
swym; po nim Michlot, książę, a w po-
dziale jego było ludu dwadzieścia i
cztery tysiące.
5. Przełożony trzeci wojska miesiąca
trzeciego był Banajas, syn Jojady ka-
płana, przedniejszym, a w podziale jego
dwadzieścia i cztery tysiące.
6. Ten Banajas był mocarz między
trzydziestoma, i nad trzydziestoma, a nad
podziałem jego był Ammisadab, syn jego.
7. Czwarty czwartego miesiąca był
Asael, brat Joabowy, a po nim Zabady-
jasz, syn jego, a w podziale jego dwadzie-
ścia i cztery tysiące.
8. Piąty miesiąca piątego był przeło-
żonym Samut Jezrahytczyk, a w podziale
jego dwadzieścia i cztery tysiące.
9. Szósty miesiąca szóstego był Hyra,
syn Ikkiessa Tekuitczyka, a w podziale
jego dwadzieścia i cztery tysiące.
10. Siódmy miesiąca siódmego był
Heles Felonitczyk z synów Efraimowych,
a w podziale jego dwadzieścia i cztery
tysiące.
11. Ósmy miesiąca ósmego był Sobo-
chaj Husatczyk z Zarchejczyków, a w po-
dziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.
12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego
był Abijezer Anatotczyk z synów Jemini,
a w podziale jego dwadzieścia i cztery
tysiące.
13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był
Mahary Netofatczyk z Zarchejczyków,
a w podziale jego dwadzieścia i cztery
tysiące.
14. Jedenasty miesiąca jedenastego
był Banajas Faratończyk z synów Efrai-
mowych, a w podziale jego dwadzieścia
i cztery tysiące.
15. Dwunasty miesiąca dwunastego
był Heldaj Netofatczyk z Otonijela, a w
podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.
II. 16. Nadto nad pokoleniem Izrael-
skiém byli: Nad Rubeńczykami był ksią-
żęciem Elijezer, syn Zychrego; nad Sy-
meończykami Sefatyjasz, syn Maachowy;
17. Nad pokoleniem Lewiego Chasa-
bijasz, syn Chemuelowy; nad Aaronowém
Sadok;
18. Nad Judowém Elihu z braci Da-
widowych; nad Isascharowém Amry,
syn Michaelowy;
19. Nad Zabulonowém Jesmajasz, syn
Abdyjaszowy; nad Neftalimowém Jery-
mot, syn Asryjelowy,
20. Nad synami Efraimowymi Hosejasz,
syn Azazyjaszowy; nad połową pokolenia
Manasesowego Joel, syn Fadajaszowy;
21. Nad drugą połową pokolenia
Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn
Zacharyjaszowy, nad Benjaminowém
Jaasyjel, syn Abnerowy
22. Nad Danowém Azareel, syn Jero-
hamowy. Cić są książęta pokoleń Izrael-
skich.
23. A nie włożył Dawid w liczbę ich
żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżéj;
albowiem Pan był powiedział, iż miał roz-
mnożyć Izraela jako gwiazdy niebieskie.
24. A Joab, syn Sarwii, począł był
liczyć, * ale nie dokończył, dlatego że
był gniew przypadł na Izraela. I nie we-
szła ta liczba w liczbę kronik o sprawach
króla Dawida. *2 Sam.24,4. 1 Kron.21,6.
III. 25. A nad skarbami królewskiemi
był Asmawet, syn Abdyjelowy; a nad
dochodami z pól, z miast, i ze wsi i z
zamków był Jonatan, syn Uzyjaszowy;
26. A nad oraczami, którzy uprawiali
ziemię, był Ezer, syn Chelubowy.
27. A nad winnicami był Semejasz
Ramatczyk; a nad urodzajami winnic
i nad piwnicami winnemi Zabdyjasz Syf-
mejczyk.
28. A nad oliwnicami, i nad drzewami
figowemi, które są w polach, był Bala-
nan Giedertczyk, a nad piwnicami oliw-
nemi Joas.
29. A nad bydłem, które paszono
w Saron, Sytraj Saronitczyk: a nad by-
dłem po dolinach Safat, syn Adlajego.
30. A nad wielbłądami był Obil Is-
maelitczyk, a nad oślicami Jechdejasz
Merończyk.
31. A nad drobném bydłem Jazys
Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożo-
nymi nad majętnościami króla Dawida.
IV. 32. Ale Jonatan, stryj Dawidowy,
był radcą, mąż mądry, i nauczony; ten,
i Jehijel, syn Chachmonowy, był z syna-
mi królewskimi.
33. Achitofel téż był radcą królew-
skim, a Chusaj Archytczyk przyjacie-
lem królewskim.
34. A po Achitofelu był Jojada, syn
Banajasowy, i Abijatar. A Joab był het-
manem wojska królewskiego.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Ostanie słowa Dawidowe do książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materyjały Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkich
książąt Izraelskich, i przedniejszych z
każdego pokolenia, i przełożonych nad
hufcami, którzy służyli królowi, i puł-
kowników, i rotmistrzów, i przełożonych
nad wszystką majętnością i osiadłością
królewską; synów téż swoich z komorni-
kami, i z innymi możnymi, i ze wszyst-
kim ludem rycerskim do Jeruzalemu.
2. A powstawszy król Dawid na nogi
swoje, rzekł: Słuchajcie mię, bracia moi,
i ludu mój! Jam był umyślił w sercu
swém, budować dom, gdzieby odpoczy-
wała skrzynia przymierza Pańskiego,
i na podnóżek nóg Boga naszego, i zgo-
towałem był potrzeby ku budowaniu;
3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie bę-
dziesz * budował domu imieniowi me-
mu, przeto żeś mąż waleczny, i rozle-
wałeś krew. *2 Sam.7,5. 1 Król.5,3. 1 Kron.22,8.
4. Ale obrał mię Pan, Bóg Izraelski,
ze wszystkiego domu ojca mego, abym
był królem nad Izraelem na wieki; bo
z Judy obrał * książęcia, a z narodu Judz-
kiego dom ojca mego; i z synów ojca
mego upodobał mię sobie za króla nad
wszystkim Izraelem. *1 Moj.49,8.10.
5. A ze wszystkich synów moich (bo
mi wiele synów Pan dał) obrał Salomo-
na, syna mego, aby siedział na stolicy
królestwa Pańskiego nad Izraelem.
6. I mówił do mnie: Salomon, * syn
twój, ten zbuduje dom mój, i przysionki
moje; albowiemem go sobie obrał za sy-
na, a Ja mu będę za ojca. *2 Sam.7,13.
7. I umocnię królestwo jego aż na
wieki, będzieli statecznym w pełnieniu
przykazań moich i sądów moich, jako
i dziś.
8. Teraz tedy mówię wam przed obli-
czem wszystkiego Izraela, zgromadzenia
tego Pańskiego, gdzie słyszy Bóg nasz:
Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozka-
zań Pana, Boga waszego, abyście osiedli
ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo
synom swoim po sobie aż na wieki.
9. A ty Salomonie, synu mój! znaj
Boga, ojca twojego, i służ mu sercem
doskonałém, i umysłem dobrowolnym;
bo wszystkie serca * przegląda Pan,
i wszystkie zamysły myśli zna. Jeźli go
szukać będziesz, znajdziesz go, a jeźli
go opuścisz, odrzuci cię na wieki.
*1 Sam.16,7. 1 Kron.29,17. Ps.7,10. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12. Objaw.2,23.
10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał,
abyś zbudował dom świątnicy; zmacniaj-
że się a wykonaj to.
II. 11. Tedy oddał Dawid Salomono-
wi, synowi swemu, wizerunek przysion-
ka, i gmachów jego, i komor jego, i sal
jego, i wnętrznych pokojów jego, i domu
ubłagalni.
12. Przytém wizerunek wszystkiego,
co był umyślił o sieni domu Pańskiego,
i o wszystkich gmachach dla skarbów
domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świę-
tych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiéj pracy w usłudze domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, od wszystkiéj usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne péwną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiéj usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp jego, i na świeczniki srebrne według wagi świecznika każdego i lamp jego, według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, przytém srebra na stoły srebrne.

17. A na widełki, i na kociołki, i na kadzielnice szczerego złota, i na czasze złote, pewną wagę na każdą czaszę, i na czasze srebrne, pewną wagę na każdą czaszę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionemi skrzydłami okrywali skrzynię przymierza Pańskiego.

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiéj mię doszło, abym zrozumiał wszystko, jako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniaj się, a bądź mężnym, czyń to; nie bój * się, ani się lękaj; bo Pan Bóg, Bóg mój, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkiéj roboty służby domu Pańskiego. *5 Moj.31,7.8. Joz.1,7.

21. A oto poczty kapłanów i Lewitów do każdéj posługi w domu Bożym będą z tobą w każdéj pracy; każdy ochotny i roztropny przy wszelkiéj posłudze, także książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoje.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z książętami i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddaje, i pokazuje, co na kościół ofiaruje. 1—5. II. Toż czynią bogatsi z Izraela, 6—9. III. Bogu za dostatki dziękuje 10—18. IV. za Salomonem się modli 19. V. Lud ofiary sprawuje 20—22. VI. Salomon królem, a Sadok kapłanem zostaje 23—25. VII. Dawid umiera. Lat królowania jego, i spraw jego opisanie 26—30.

Potém mówił król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona, syna mego jedynego. obrał Bóg młodzieńczyka * małego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie. *1 Kron.22,5.

2. Ja według najwyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drewniane, kamienia onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmurowego dostatek wielki.

3. Nadto z chęci mojéj ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddaję na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątnicy;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra najczystszego na okrycie ścian gmachów; *1 Król.9,28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieślniczych: i jeźliby jeszcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przedniejsi z domów i przedniejsi z pokoleń Izraelskich, i półkownicy, i rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi ośmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci też co mieli drogie kamienie, dawali je do skarbu domu Pańskiego, do rąk Jehijela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałém chętnie ofiarowali Panu; także i król Dawid weselił się weselem wielkiém.

III. 10. Przetoż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionyś ty Panie, Boże Izraela, ojca naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoja jest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo, i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoje jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierzchność. *Mat.6,13. 1 Tym.1,17, Objaw.5,13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w rękach twych jest moc i siła, i w ręce twojéj jest wywyższyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznajemy cię, a chwalimy imię sławy twojéj.

14. Albowiem cóżem ja, i co jest lud mój, żebyśmyto siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie jest wszystko, a z rąk twoich wziąwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, jako i wszyscy ojcowie nasi; dni nasze na ziemi jako cień, a nie masz czego oczekiwać. *Ps.39,13. Ps.90,9.10.

16. O Panie, Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, z ręki twojéj jest, i twoje jest wszystko.

17. Wiemci ja, Boże mój! iż ty doświadczasz serc, a kochasz się w szczerości; przetoż ja w szczerości serca mego, ochotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiarujący tobie.

18. Panie, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, ojców naszych! zachowajże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuj sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi téż, synowi memu daj serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i ustaw twoich, i czynił wszystko, i aby zbudował dom, dla któregom potrzeby zgotował.

V. 20. Potém mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu, Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu, Bogu ojców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i królowi.

21. Zatém ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali też całopalenia Panu nazajutrz po onym dniu, wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo, za wszystkiego Izraela.

22. I jedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkiém, a postanowili powtóre królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za księcia, a Sadoka za kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiéj za króla miasto Dawida, ojca swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszyscy książęta, i możni, także i wszyscy synowie króla Dawida, dali ręce na poddaństwo Salomonowi królowi.

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zacnie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, jakiéj żaden * król przed nim nie miał w Izraelu. *1 Król.3,13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isajego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat; a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. *1 Król.2,11.

28. I umarł w starości dobréj, pełen dni, bogactw i sławy: a królował Salomon, syn jego, miasto niego.

29. A sprawy króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto są zapisane w księgach Samuela widzącego, i w księdze Natana proroka, i w księdze Gada widzącego;

30. Ze wszystkiém królowaniem jego, i możnością jego, i z czasami, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

Wtóra Księga Kroniki,

albo

PARALIPOMENON.

ROŹDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy któréj mu Bóg i bogactw wiele dał. 7—13. III. które się téż tu opisują, 14—17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidowy, w królestwie swém, a Pan, Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. *1 Król.2,12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, półkownikom, rotmistrzom, i sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów ojcowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była

w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Mojżesz sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyjatyjarym, nagotowawszy jéj miejsce; bo jéj był namiot rozbił w Jeruzalemie.) *2Sam.6,17. 1Król.16,1.

5. Ołtarz téż miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urowy, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie. *2Moj.38,1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Onéjże nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci. *1Król.3,5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię królem * miasto niego. *1Kron.28,5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, ojca mego; boś ty mię uczynił królem nad ludem wielkim, który jest jako proch ziemi.

10. Przetoż daj mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem: albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki. *1Król.3,9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżeś to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o majętności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś téż prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abyś sądził lud mój, nad którymem cię postanowił królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego dam ci bogactwa, i majętność, i sławę, tak, że żaden nie był tobie równy * z królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy. *1Król.3,13. 1Kron.29,25.

13. I wrócił się Salomon od onéj wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i jezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych, których rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. *1Król.4,26. r.10,26. 2Kron.9,25.

15. I * złożył król w Jeruzalemie złota i srebra, jako kamienia, a cedrów złożył jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele. *1Król.10,27. 2Kron.9,27.

16. I przywodzono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetejscy, i królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROŹDZIAŁ II.

I. Salomon robotników do budowania kościoła sporządza, a do Hirama, króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieślników posyła 1—10. II. który mu się we wszystkiém powolnym stawił 11—16. III. Liczba rzemieślników 17. 18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił téż Salomon do * Hirama, króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś się obchodził z Dawidem, ojcem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obejdź ze mną. *1Król.5,2.

4. Oto ja chcę budować dom imieniowi Pana, Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego, i wieczornego w sabaty, i na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste Pana, Boga naszego, co ma być na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkich bogów.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go niebiosa, * i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ja cóżem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim. *1Król.8,27. 2Kron.6,18. Ijob.11,7.8.9. Izaj.66,1. Mat.5,34.35. Dzie.7,49.

7. Przetoż teraz poślij mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem,

i karmazynem, i hijacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie są w Judzie i w Jeruzalemie, których sporządził Dawid, ojciec mój.

8. Poślij mi téż drzewa cedrowego, jodłowego, i almugimowego z Libanu; bo ja wiem, iż słudzy twoi umieją wyrąbywać drzewo na Libanie; a oto słudzy moi będą z sługami twoimi,

9. Aby mi wygotowali drzewa co najwięcéj; bo dom, który ja budować chcę, wielki ma być na podziw.

10. A oto robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy mełtéj korcy dwadzieścia tysięcy, i jęczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hiram, król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował Pan lud swój, postanowił cię nad nim królem.

12. I przydał Hiram * mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, i roztropnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie. *1Król.5,7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i roztropnego, Chirama Abijego. *1Król.7,13.14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego ojciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hijacyntem ze lnu subtelnego, i jedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, ojca twego.

15. Pszenicę tylko, i jęczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimyć je na tratwach po morzu do Joppy, a ty je każesz zwieść do Jeruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkich cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiéj po oném policzeniu, którém ich policzył Dawid, ojciec jego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set. *1Król.5,25.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrąbywali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu. *Joz.9,27. 1Król.5,15.

ROŹDZIAŁ III.

I. Miejsce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre cząstki, i ozdoby jego 5—8. III. Długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracały 10—17.

Począł tedy Salomon budować dom Pański w * Jeruzalemie na górze Moryja, która była ukazana † Dawidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgotował Dawid na bojewisku Ornana Jebuzejczyka. *1Król.6,1. †2Sam.24,18. 1Kron.21,18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci jest pomiar Salomonowy, według którego budował dom Boży, wdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszéj, wszerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną długością i przed szerokością domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyż sto i dwadzieścia łokci; który obłożył wewnątrz szczerém złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem jodłowém, który téż obił szczerém złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łańcuszków.

6. Nakrył téż dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto parwaimskie.

7. Nadto powlekł dom, balki, podwoje, i ściany jego, i drzwi jego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił téż dom świątnicy najświętszéj, którego długość była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerokość jego na dwadzieścia łokci, i powlekł go złota szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe téż ważyły pięćdziesiąt syklów złota, także i sale powlekł złotem.

III. 10. Sprawił téż w domu świątnicy najświętszéj dwa Cherubiny robota misterną, i oprawił je złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło jedno na pięć łokci, a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina dru-

giego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarze ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z jedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niéj Cherubiny. *Mat.27,51.

15. Uczynił też przed domem dwa słupy * na trzydzieści i na pięć łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci. *1Król.7,15. Jerem.52,21.

16. Sprawił też łańcuszki, jako w świątnicy, a przyprawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto jabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, jeden po prawéj a drugi po lewéj stronie; i nazwał imię tego, co był na prawéj stronie, * Jachyn, a imię tego, co był na lewéj stronie, Boaz. *1Król.7,21.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1—11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14—22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci wdłuż, i na dwadzieścia łokci wszerz, a na dziesięć łokci wzwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od jednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość jego, a okrąg jego był na trzydzieści łokci w około. *1Król.7,23.

3. A pod niém zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a otaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wołach, z których trzy patrzały na północy, a trzy patrzały na zachód słońca, a trzy patrzały na południe, a trzy patrzały na wschód słońca; a morze stało na nich na wierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było miąższe na dłoni; a brzeg jego był jako kraje u kubka nakształt kwiatu lilijowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytém uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawéj a pięć po lewéj stronie, do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się kapłani z niego umywali. *1Król.7,38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, jako być miały, i postawił je w kościele, pięć po prawéj a pięć po lewéj stronie. *1Król.7,49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawéj a pięć po lewéj stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u onéj sieni, a drzwi ich obił miedzią.

10. A morze postawił po prawéj stronie na wschód słońca ku południowéj stronie.

11. Poczynił też Chiram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chiram roboty, którą uczynił Salomonowi królowi do domu Bożego, to jest, słupy dwa z okręgami i z gałkami na wierzchu onych dwóch słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nadto jabłek granatowych czterysta do onych dwóch siatek, które dwa rzędy jabłek granatowych były na każdéj siatce, aby okrywały one dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; *1Król.7,27.

15. Morze jedno, a wołów dwanaście pod niém.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chiram Abi królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystéj.

17. Na równinach Jordańskich zlewał je król w iłowatéj ziemi, między Sochotem i między Saredata.

18. A tak naprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, jako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerego złota, aby je rozświecano według obyczaju przed świątnicą;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyżki, i kadzielnice ze złota szczerego, i bramę do domu, drzwi wnętrzne do świątnicy najświętszéj, i drzwi do domu, to jest do kościoła ze złota.

ROŹDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od ojca swego poślubione wniósł do skarbu kościelnego, 1. II. Także i skrzynię z przybytkiem, i z naczyniami jego, 2—12. III. Jasność Boża kościół napełniła 13. 14.

A tak dokończona jest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid ojciec jego: srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. *1Król.7,51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starszych z Izraela, i wszystkich przedniejszych z każdego pokolenia, i przedniejszych z ojców synów Izraelskich, do Jeruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon.

3. I zebrali * się do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego. *1Król.8,1.2.

4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przenieśli je kapłani i Lewitowie.

6. Zatém król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jéj, do wnętrznego domu, to jest do świątnicy najświętszéj pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki jéj z wierzchu.

9. I powyciągali one drążki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątnicy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili kapłani z świątnicy, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbałami i z harfami i z cytrami, stali mówię na wschodniéj stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos, chwaląc i sławiąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwalili Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański. *Ps.136,1.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca kościół, dziękując Bogu, iż obietnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1—18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchać raczył 19—42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle. *1Król.8,12.

2. A jam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebyś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemi Egipskiéj, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Jeruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid ojciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego. *2Sam.7,2. 1Król.8,17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego: Aczkolwiekeś był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swém:

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynijdzie z biódr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiéj, jako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem téż postawił skrzynię onę, w któréj jest przymierze Pańskie, które uczynił z synami Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskim, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośród sieni, na pięć łokci wzdłuż, a na pięć łokci wszerz, a na trzy łokcie wzwyż; i wstąpił nań, a poklęknąwszy na kolana swoje przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całém sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś powiedział; i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, jako się to dziś pokazuje.

16. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! spełń słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odjęty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiéj, jeźli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swéj, chodząc w zakonie moim, jakoś ty chodził przed oblicznością moją.

*2 Sam.7,12.16. Ps.132,12.

17. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto * niebiosa, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć, jakoż daleko mniéj ten dom, którym zbudował?)

* Joz.2,11. 1 Król.8,27. Izaj.66,1. Ps.139,7.8.9.10.

II. 19. A wejrzyj na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie, Boże mój! wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoje otworzone nad tym domem we dnie i w nocy; nad tém miejscem, o którémeś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje: abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tém miejscu.

21. Wysłuchajże tedy prośbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którą się modlić będą na tém miejscu; ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchaj z nieba, a rozeznaj i rozsądź sług twoich, potępiając niezbożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawając mu według sprawiedliwości jego.

24. Gdyby téż był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto, iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawając imię twoje, i modląc się przepraszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ich zasię do ziemi, którąś im dał i ojcom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto, że zgrzeszyli tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawając imię twoje, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ich utrapił:

27. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéj, po któréj chodzić mają, a daj deszcz na ziemię twoję, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłliby głód * na ziemi, byłliby mór, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; jeźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc:

*2 Kron.20,9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoję, i podniósłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich dróg jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

32. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyjdzieli z ziemi dalekiéj dla imienia twego wielkiego, i ręki twojéj możnéj, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyjdąli a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyń to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie jako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wzywane jest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciołom swoim, drogą, którąbyś ich posłał, i modliliby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz * człowieka, coby nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nich, podałbyś ich pod moc nieprzyjacielowi, któryby ich pojmawszy zawiódł ich w niewolę do ziemi dalekiéj, albo bliskiéj;

*1 Król.8,46. Ijob.15,15. Jakób.3,2. 1 Jan.1,8.

37. A upamiętaliby się w sercu swojém w onéj ziemi, do któréj są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się, modliliby się w ziemi niewoli swojéj, mówiąc: Zgrzeszyliśmy źleśmy uczynili, i niepobożnieśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéj duszy swéj w ziemi niewoli swojéj, do któréj będąc pojmani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwszy się ku ziemi swéj, którąś dał ojcom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz, o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje nakłonione ku modlitwie, uczynionéj na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań, o Panie Boże! ku odpocznieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twojéj; kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują.

*Ps.132,8.

42. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza od pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzie obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała Pańska napełniła dom 1—4. II. Poświęcanie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie i inne ofiary, a chwała Pańska napełniła on dom.

*1 Król.8,54.

2. I nie mogli kapłani wnijść do domu Pańskiego, przeto, że chwała Pańska napełniła dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc, gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży król i wszystek lud.

6. Ale kapłani stali w rzędach swych: Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiéj, które był sprawił Dawid król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni téż kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nadto poświęcił Salomon pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokojnych ofiar, przeto, że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił

Salomon, nie mogły się zmieścić cało-
palenia, i ofiary śniedne i tłustości.
8. I obchodził Salomon onego czasu
święto uroczyste * przez siedm dni, i
wszystek Izrael z nim, zgromadzenie
bardzo wielkie, od wejścia do Emat aż do
rzeki Egipskiéj. *1 Król.8,65.
9. Potém uczynili dnia ósmego święto;
albowiem poświęcenie ołtarza sprawo-
wali przez siedm dni, i święto uroczyste
obchodzili przez siedm dni.
10. A dnia dwudziestego i trzeciego,
miesiąca siódmego, rozpuścił lud do
przybytków swoich, weselący się i cie-
szący się w sercu swém z dobrodziej-
stwa, które uczynił Pan Dawidowi i Sa-
lomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.
11. A tak * dokończył Salomon domu
Pańskiego, i domu królewskiego, a
wszystko, co był umyślił w sercu swém,
uczynić w domu Pańskim i w domu
swym, wykonał szczęśliwie. *1 Król.9,1.
III. 12. Potém ukazał się Pan Salo-
monowi w nocy, i rzekł do niego: Wy-
słuchałem modlitwę twoję, i obrałem to
miejsce sobie za dom do ofiary.
13. Jeźli zamknę niebo, żeby nie było
deszczu; i jeźli rozkażę szarańczy, aby
pożarła ziemię; jeźli też poślę powietrze
na lud mój;
14. A jeźliby się upokorzył lud mój,
nad którym wzywano imienia mego, a
modliłby się, i szukałby twarzy mojéj,
odwróciwszy się od dróg swoich złych:
tedy Ja wysłucham z nieba, i odpuszczę
grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.
15. Oczy też moje otworzone będą, a
uszy moje nakłonione ku modlitwie uczy-
nionéj na tém miejscu.
16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten
dom, aby tu przebywało imię moje aż na
wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje
po wszystkie dni. *5 Moj.12,5. Ps.132,13.
17. A ty będzieszli chodził przede
mną, jako chodził Dawid, ojciec twój, a
będziesz się sprawował według wszyst-
kiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw
moich i sądów moich:
18. Tedy utwierdzę stolicę * króle-
stwa twego, jakom uczynił umowę z
Dawidem, ojcem twoim, mówiąc: Nie
będzie † odjęty z narodu twego mąż
panujący nad Izraelem.
*2 Sam.7,13. 1 Król.6,12. Ps.89,20. † 2 Kron.6,16.
19. Ale jeźli się wy * odwrócicie, a
opuścicie ustawy moje, i przykazania
moje, którem wam podał, a odszedłszy
będziecie służyli bogom cudzym, i bę-
dziecie się im kłaniali:
*3 Moj.26,14.33. 5 Moj.28.15.36.37.
20. Tedy ich wykorzenię z ziemi mojéj,
którąm im dał; a ten dom, którym po-
święcił imieniowi memu, odrzucę od obli-
cza mego, i podam go na przypowieść,
i na baśń, między wszystkie narody.
21. Nadto i ten dom, który był sław-
ny, każdemu mimo idącemu będzie na
podziw, i rzecze: Przecześ tak uczynił
Pan téj ziemi i temu domowi?
22. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opu-
ścili Pana, Boga ojców swoich, który ich
wywiódł z ziemi Egipskiéj, a chwycili
się bogów cudzych, i kłaniali się im,
i służyli im, dlategoż przywiódł na nich
to wszystko złe.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona 1—6. II. Hełdowńicy jego 7—10. III. Przyczyna, dla któréj żonie swéj, córce Faraonowéj, osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo jego 13—16. V. Posyłanie okrętów do Ofir 17. 18.

A po wyjściu * dwudziestu lat, w któ-
rych budował Salomon dom Pański i
dom swój, *2 Król.9,10.
2. Pobudował też miasta, które był
wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam
mieszkanie synom Izraelskim.
3. Potém ciągnął Salomon do Emat
Soby, i wziął ją.
4. Pobudował też Tadmor na puszczy,
i wszystkie miasta, w których miał skła-
dy, pobudował w Emat.
5. Nadto zbudował Betoron wyższe
i Betoron niższe, miasta obronne w mu-
rach, z bramami i z zaworami;
6. Także Baalat, i wszystkie miasta,
w których miał składy Salomon; i wszyst-
kie miasta dla wozów, i miasta dla jezd-
nych: owa wszystko według upodoba-
nia swego, cokolwiek zamyślił budować
w Jeruzalemie i na Libanie, i po wszyst-
kiéj ziemi panowania swego.
II. 7. Wszystek też lud, który był po-
został z Hetejczyków, i Amorejczyków,
i Ferezejczyków, i Hewejczyków, i Jebu-
zejczyków, którzy nie byli z Izraela;
8. Idący z synów ich, którzy byli zo-
stali po nich w onéj ziemi, których byli
nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił
Salomon hołdownikami aż do dnia tego.
9. Ale z synów Izraelskich, których
nie poczynił Salomon niewolnikami do
robót swoich, (bo oni byli mężowie wa-

leczni, i przedniejsi hetmani jego, i prze-
łożeni nad wozami jego i nad jezdnymi
jego.)
10. Z tych było przedniejszych przeło-
żonych, których miał król Salomon, dwie-
ście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.
III. 11. Lecz córkę Faraonowę prze-
niósł Salomon z miasta Dawidowego do
domu, który jéj był zbudował; albowiem
mówił: Nie będzie mieszkała żona moja
w domu Dawida, króla Izraelskiego, bo
święty jest; przeto iż weszła do niego
skrzynia Pańska.
12. Tedy Salomon ofiarował całopale-
nia Panu na ołtarzu Pańskim, który był
zbudował przed przysionkiem.
IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na ka-
żdy dzień ofiarować miano według roz-
kazania Mojżeszowego w sabaty, na no-
wiu miesięców, i w święta uroczyste, trzy
kroć do roku, w święto przaśników, i
w święto tygodni, i w święto kuczek.
14. I postanowił według rozrządzenia
Dawida, ojca swego, rozdziały kapłanów
w posługiwaniu ich, i Lewitów w powin-
nościach ich, aby chwalili Boga, i służyli
przy kapłanach według zwyczaju każde-
go dnia; odźwiernych też w rzędach ich
przy każdéj bramie; albowiem tak było
rozkazanie Dawida, męża Bożego.
15. I nie ustąpili od rozkazania kró-
lewskiego o kapłanach i o Lewitach,
około wszystkich rzeczy i około skarbów.
16. A tak dogotowano wszystkiego
dzieła Salomonowego, od onego dnia,
którego założony był dom Pański, aż do
wystawienia jego; i tak dokończony był
dom Pański.
V. 17. Tedy jechał Salomon do Asy-
jongaber i do Elot, * które jest nad brze-
giem morskim w ziemi Edomskiéj.
*1 Król.9,26.
18. I posłał mu Hiram przez rękę sług
swoich okręty i żeglarzy świadomych mo-
rza, którzy jechali z sługami Salomono-
wymi do Ofir, a wziąwszy stamtąd cztę-
rysta i pięćdziesiąt talentów złota, przy-
nieśli je do * króla Salomona. *1 Król.9,28.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Przyjazd królowéj z Saby do Salomona 1—8. II. Dary ich wzajemne 9—12. III. Dochody Salomonowe doroczne 13—31.

Tedy królowa * z Saby słysząc sławę
Salomonową, przyjechała do Jeruzalemu,
aby doświadczała Salomona w zagadkach,
z wielkim bardzo pocztem, i z wielbłą-
dami niosącemi rzeczy wonne, i złota
bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przy-
szedłszy do Salomona, mówiła z nim o
wszystkiém, co miała w sercu swojém.
*1 Król.10,1. Mat.12,42.
2. Ale jéj odpowiedział Salomon na
wszystkie jéj słowa, a nie było nic skry-
tego przed Salomonem, na coby jéj nie
odpowiedział.
3. Przetoż widząc królowa z Saby mą-
drość Salomonową, i dom, który zbu-
dował;
4. Także potrawy stołu jego, i siada-
nia sług jego, i stawania służących mu,
i szaty ich, i podczaszy jego, i szaty ich,
i schody, po których wstępował do do-
mu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,
5. I rzekła do króla: Prawdziwać to
mowa, którąm słyszała w ziemi mojéj
o sprawach twoich, i o mądrości twojéj.
6. Alem nie wierzyła słowom ich,
ażem przyjechawszy oglądała oczyma
swemi; ale oto nie powiedziano mi i po-
łowy o wielkiéj mądrości twojéj; prze-
szedłeś sławę, o któréjm słyszała.
7. Błogosławieni mężowie twoi i bło-
gosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją
przed tobą zawsze, a słuchają mądrości
twojéj.
8. Niechże będzie Pan, Bóg twój, bło-
gosławiony, który cię sobie upodobał,
aby cię posadził na stolicy swojéj za
króla przed Panem, Bogiem twoim. Dla
tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby
go umocnił na wieki, przetoż postanowił
cię nad nimi za króla, abyś czynił sąd i
sprawiedliwość.
II. 9. I dała królowi sto i dwadzie-
ścia talentów złota, i rzeczy wonnych
bardzo wiele, i kamienia drogiego; a
nieprzyszło nigdy więcéj takich rzeczy
wonnych, jakie dała królowa z Saby kró-
lowi Salomonowi.
10. Nadto i słudzy Hiramowi, i słu-
dzy Salomonowi, którzy * byli przywieź-
li złota z Ofir, przywieźli i drzewa al-
mugimowego, i kamienia drogiego.
*1 Król.10,12.
11. I poczynił król z onego drzewa
almugimowego schody do domu Pań-
skiego, i do domu królewskiego, i har-
fy, i lutnie śpiewakom; a nie widziano
przedtém nigdy takich rzeczy w ziemi
Judzkiéj.
12. Król także Salomon dał królowéj
z Saby wszystko, czego chciała, i czego

żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla. Potém się wróciła, i odjechała do ziemi swéj, ona i słudzy jéj.

III. 3. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy, i którzy handlują, * przynosili; także wszyscy królowie Arabscy, i książęta onéj ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytém trzysta puklerzy ze złota ciągnionego, trzysta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował król w dom lasu Libanowego.

17. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowéj, i powlókł ją szczerém złotem.

18. A sześć stopni było u onéj stolicy, a podnóżek był ze złota, trzymający się stolicy; poręcze też były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręczy.

19. Dwanaście też lwów stało na sześciu stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadném królestwie.

20. Nadto wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego; nic nie było ze srebra, bo go nie miano w żadnéj cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hiramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawie.

22. A tak uwielbiony jest król Salomon nad wszystkich królów ziemskich, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście tysięcy jezdnych, których rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie.
*1 Król.4,26. r.10,26. 2 Kron.1,14.

26. I panował nad wszystkimi królmi od * rzeki aż do ziemi Filistyńskiéj, i aż do granicy Egipskiéj. *1 Król.4,21.

27. A złożył król srebra w Jeruzalemie * jako kamienia, a ceder złożył jako płonnych fig, których rośnie na polu bardzo wiele. *1 Król.10,27. 2 Kron.1,15.

28. Przywodzono * też konie Salomónowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. *2 Kron.1,16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księdze Natana proroka, i w proroctwie Achyjasza Sylonitczyka, i w widzeniach Jaddy widzącego, który prorokował przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potém Salomon z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawida, ojca jego, a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Roboam został królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2—11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12—15. IV. Dziesięcioro pokoleń oderwało się od niego, i Adorama, poborcę jego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy jechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili królem. *1 Król.12,1.

II. 2. A gdy to usłyszał Jeroboam, syn Nabatowy, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed królem Salomonem, wrócił się Jeroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Jeroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiéj ojca twego, i jarzma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Międzytém wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, ojcem jego, za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie? Jakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeźli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego jarzma, które włożył ojciec twoj na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Ojciec twój włożył na nas ciężkie jarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mięższy jest niż biodra ojca mego.

11. Przetoż teraz, ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczykami, a ja was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Jeroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im król surowie, bo opuścił król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążył was jarzmem ciężkiém, ale ja przydam do niego: ojciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyjasza * Sylonitczyka do Jeroboama, syna Nabatowego.) *1 Król.11,29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich król nie usłuchał, odpowiedział lud królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isajowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judzkich, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adorama, który był poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż król Roboam wsiadłszy co rychléj na wóz, uciekł do Jeruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Jeroboamowi 1—4. II. miasta swe opatrzył 5—12. III. Kapłani od Jeroboama wygnani, uciekają do niego 13—17. IV. Żony i dzieci jego 18—23.

Przyjechawszy tedy Roboam * do Jeruzalemu, zebrał dom Judowy i pokolenie Benjaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. *1 Król.12,21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semejasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judzkiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Judzie i w pokoleniu Benjaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z braćmi waszymi, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miasta obronne w Judzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;

7. I Betsur, i Soko, i Adullam:

8. I Get, i Maresa, i Zyf:

9. I Adoraim, i Lachis, i Aseka;

10. I Sora, i Ajalon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Benjaminowém miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starostów, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdém mieście złożył tarcze i włócznie, a opatrzył je bardzo mocno: a tak panował nad Judą i Benjaminem.

III. 13. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrali się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Judy i do Jeruzalemu; (gdyż ich był wyrzucił Jeroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.

15. I postanowił sobie * kapłanów po wyżynach, i dyjabłom, i cielcom, których był naczynił.) *1 Król.12,31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszli do Jeruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potém pojął sobie Roboam za żonę Mahalatę córkę Jerymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Elijaba, syna Isajego.

19. Która mu urodziła synów: Jehusa, i Semaryjasza, i Zaama.

20. A po niéj pojął Maachę, córkę Absalomową, która mu urodziła Abijasza, i Etaja, i Sysę, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomową, nad wszystkie żony swoje, i nad założnice swoje. Albowiem pojął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abijasza, syna Maachy, za księcia, za hetmana między braćmi jego; albowiem zamyślał go uczynić królem.

23. A roztropnie sobie postępując, rozsadził wszystkich innych synów swych po wszystkich krainach Judzkich i Benjaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ich dostatkiem żywności, i nadał im wiele żon.

ROŻDZIAŁ XII.

I. Sesak, król Egipski, do Judzkiéj ziemi wtargnął 1—8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi (albowiem byli zgrzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwoma stami wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy jezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Judzie, i przyciągnął aż ku Jeruzalemowi.

5. Tedy Semejasz prorok przyszedł do Roboama i do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tegom i Ja was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyli się książęta Izraelscy, i król, i mówili: Sprawiedliwy jest Pan.

7. A gdy ujrzał Pan, iż się upokorzyli, stało się słowo Pańskie do Semejasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wkrótce wybawienie, ani się wyleje zapalczywość moja przeciw Jeruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to jest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * król Egipski, przeciw Jeruzalemowi, i pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też tarcze złote, które był sprawił † Salomon. *1Król.14,26. †1Król.10,10.

III. 10. I sprawił król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali je; potém zasię odnosili je do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem jeszcze i w Judzie * było nieco dobrego. *1Król.11,13.36.

13. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalemie i królował. * A było czterdzieści lat i jeden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama Ammonitka. *1Król.14,21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księdze Semejasza proroka, i Jaddy widzącego; gdzie się opisuje porządek rodzajów, także wojny między Roboamem i Jeroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z ojcami swymi, i pochowan jest w mieście Dawidowém, a królował Abijasz, syn jego, miasto niego.

ROŻDZIAŁ XIII.

I. Abijasz, syn Roboamowy, króluje 1. II. Wojna jego przeciw Jeroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczycenie się pomocą Pańską 4—12. IV. Izraelczyków poraził, i kilka miast ich pobrał 13—20. V. Żony i dzieci jego 21. 22.

Roku ośmnastego * króla Jeroboama królował Abijasz nad Judą. *1Król.15,1.

II. 2. Trzy lata królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Michaja, córka Uryjelowa z Gabaa. I była wojna między * Abijaszem i między Jeroboamem. *1Król.15,7.

3. Przetoż Abijasz uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Jeroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abijasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskiemi, i rzekł: Słuchajcie mię, Jeroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom jego przymierzem trwałem?

6. Lecz powstał Jeroboam, syn Nabatowy, sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. *1Król.11,26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu; a Roboam będąc dziecięciem, i serca lękliwego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczém wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które jest w rękach synów Dawidowych, a jest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Jeroboam za bogów.

9. Izażeście nie zarzucili * kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie kapłanów, jako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego, z cielcem młodym i z siedmią baranów, staje się kapłanem tych, którzy nie są bogowie. *1Król.12,31. 2Kron.11,14.15.

10. Ale my jesteśmy Pana, Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a kapłani, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego;

11. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzają, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania Pana, Boga naszego, a wyście go opuścili.

12. Przetoż oto, z nami jest na czele Bóg i kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Międzytém obwiódł zasadzkę Jeroboam, aby na nich przypadli z tyłu; i byli jedni w oczy Judzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy ujrzawszy synowie Judzcy, że na nich następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Judy. I stało się w onym okrzyku mężów Judzkich, że Bóg poraził Jeroboama, i wszystkiego Izraela przed Abijaszem i Judą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Judą; ale ich podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ich Abijasz i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naonczas: a zmocnili się synowie Judzcy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu ojców swych.

19. I gonił Abijasz Jeroboama, a odjął mu miasta Betel i wsi jego, i Jesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcéj pokrzepić Jeroboam za dni Abijaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abijasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwóch synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abijaszowe, i postępki jego, i słowa jego, zapisane są w księdze proroka Jaddy.

ROŻDZIAŁ XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasta buduje, lud wojenny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyjopczykami otrzymuje 11—15.

A gdy zasnął * Abijasz z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawidowém, tedy królował Aza, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat. *1Król.15,8.

2. I czynił Aza, co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana, Boga swego.

3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyny, i podruzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaje ich;
*5 Moj.7,5. r.12,3.

4. A przykazał Judzie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego.

5. Zniósł też ze wszystkich miast Judzkich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoju królestwo za czasu jego.

6. Nadto pobudował miasta obronne w Judzie, przeto, iż była w pokoju ziemia i nie powstała przeciwko niemu wojna za onych lat; bo mu dał Pan odpocznienie.

7. I rzekł do Judy: Pobudujmy te miasta, i otoczmy je murem i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszéj; bośmy szukali Pana, Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpocznienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Benjamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim * Zara Etyjopczyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.
*2 Kron.16,8.

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do Pana, Boga swego, i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebujesz wielu, abyś ratował tego, który nie ma potęgi. Ratujże nas, o Panie, Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan, Bóg † nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.
*1 Sam.14,6. 5 Moj.20,3. †Ps.9,20.

12. A tak poraził Pan Etyjopczyków przed Azą i przed Judą, tak iż uciekli Etyjopczycy.

13. A gonił ich Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyjopczycy, tak, że nie mogli wskórać: bo starci są przed obliczem Pańskiém i przed wojskiem jego. I nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nadto poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nich, i splundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zająwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili sie do Jeruzalemu.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Azaryjasz prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwały Bożéj nie ustawali 1—7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiają 8—15. III. Pobożność Azy 16—19.

Tedy na Azaryjasza, syna Obedowego, przypadł Duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię, Aza i wszystko pokolenie Judowe i Benjaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a jeźli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale jeźli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu:

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im był znaleść.

5. Ale teraźniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamięszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto, że ich Bóg strwożył wszelakiém uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmacniajcie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszéj.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i proroctwo Obeda proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiéj ziemi Judzkiéj i Benjamińskiéj, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potém zebrał wszystek lud z Judy i z Benjamina, i przychodniów, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był.

10. I zgromadzili się do Jeruzalemu miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy.

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali

Pana, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Judzki z onéj przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiéj ochoty szukali go, i dał się im znaleść, i dał im Pan odpocznienie zewsząd.

III. 16. Nadto i Maachę, matkę swą, król Aza * z państwa złożył, przeto, że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana jéj, i pokruszył go, a spalił u potoku Cedron.
*1 Król.15,13.

17. A choć wyżyny nie były zniesione z Izraela, przecież serce Azy było doskonałe po wszystkie dni jego.

18. Wniósł też, co był poświęcił ojciec jego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Aza bojąc się króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1—11. II. W chorobie swéj pomocy u lekarzy szukając, nie ozdrowiał, ale umarł 12—14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, król Izraelski, przeciwko Judzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judzkiego.
*1 Król.15,17.

2. Tedy wziąwszy Aza srebro i złoto ze skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał je do Benadada, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze jest między mną i między tobą, i między ojcem moim i między ojcem twoim: otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad króla Azy, a posławszy hetmanów z wojskami, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hijon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swéj.

6. Tedy król Aza wziąwszy z sobą wszystek lud Judzki, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo jego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gabaa i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani, widzący, do Azy, króla Judzkiego, i mówił do niego: Iżeś spoległ na królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu, Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twojéj.

8. Azaż Etyjopczycy, i Lubimczycy nie mieli wojsk bardzo wielkich z wozami i z jezdnymi w mnóstwie bardzo wielkiém? a * wżdy gdyś spoległ na Panu, podał je w rękę twoję.
*2 Kron.14,9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatrują wszystkę ziemię, aby dokazywał mocy swéj przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałém. Głupioś to uczynił: przetoż od tego czasu powstaną przeciwko † tobie wojny.
*Ijob.34,21. Przyp.5,21. r.15,3. Jerem.16,17. r.32,19. Zach.4,10. †1 Król.15,32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał; i utrapił Aza niektórych z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich.

II. 12. Potém rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego, na nogi swoje, chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onéj chorobie swéj nie szukał Pana, ale lekarzy.

13. A tak zasnął Aza z ojcami swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie jego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napełnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapał wonny bardzo wielki.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Jozafat mądry, bogobojny i szczęśliwy król, 1—5. II. postępując w naprawie chwały Pańskiéj, rozsyła nauczycieli zakonu po królestwie swojém, za co mu Bóg błogosławi, 6—12. III. Wojsko jego. 13—19.

Tedy królował Jozafat, syn jego miasto * niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi.
*1 Król.15,24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie

miasta Judzkie obronne; osadził też i ziemię Judzką, także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, ojciec jego.

3. A był Pan z Jozafatem, przeto, iż chodził drogami pierwszemi Dawida, ojca swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga ojca swego szukał, i w przykazaniach jego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego; a dawał wszystek lud Judzki dary Jozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tém więcéj znosił wyżyny i gaje bałwochwalcze z ziemi Judzkiéj.

7. Potém roku trzeciego królowania swego posłał książąt swoich, Benchaila, i Obadyjasza, i Zacharyjasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w miastach Judzkich.

8. A przy nich Lewitów, Semejasza, i Natanijasza, i Zabadyjasza, i Asaela i Semiramota, i Jonatana, i Adonijasza, i Tobijasza, i Tobadonijasza, Lewitów; a z nimi Elisama, i Jorama, kapłanów;

9. Którzy uczyli w Judzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Judy, i nie śmieli walczyć przeciw Jozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Jozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Jozafat, i rosł nader bardzo, i pobudował w Judzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podjął około miast Judzkich; mężów też walecznych i potężnych miał w Jeruzalemie.

14. A tać jest liczba ich według domów ojców ich: z Judy książęta nad tysiącami: książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim książę Johanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyjasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytém z synów Benjaminowych, mąż duży Elijada, a z nim ludu zbrojnego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy.

18. A po nim Jozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boju.

19. Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi był król osadził miasta obronne po wszystkiéj ziemi Judzkiéj.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Jozafata na wojnę przeciw Syryjczykom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyjasza fałszywego proroka, policzkowany, i od Achaba do więzienia wsadzony był, 12—27. III. Achab w bitwie postrzelony 28—34.

I miał Jozafat bogactw i sławy bardzo wiele, * a spowinowacił się z Achabem.
*1 Król.22.2.

2. I przyjechał po kilku latach do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim, i namawiał go, aby ciągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Jako ja, tak i ty, a jako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał król Izraelski proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągnij; bo je da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu jeszcze którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mąż jeden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana, ale go ja nienawidzę; bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci jest Micheasz, syn Jemlowy. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król.

8. Tedy zawołał król Izraelski niektórego komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego.

9. Międzytém król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy z nich na stolicy swojéj, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bra-

my Samaryjskiéj, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyjasz, syn Chanaanowy, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyków, aż ich wyniszczysz.

11. Toż wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem je poda Pan, w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoje jako jednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Jako żyje Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze,

15. I rzekł król do niego: A wieleż cię razy mam przysięgą zobowiązywać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiém?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mający Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego i po lewicy jego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi mówił inaczéj,

20. Wystąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynijdę, a będę kłamliwym duchem w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz: Idźże, a uczyń tak.

22. Przetoż teraz, oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechijasz, syn Chanaanowy, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A któraż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszéj komory, abyś się skrył.

25. I rzekł król Izraelski: Weźmijcie Micheasza, a odwiedźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joaza, syna królewskiego,

26. I rzeczecie im: Tak mówi król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu jeść chléb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoju.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Jeźliże się wrócisz w pokoju, tedy nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

29. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, a pójdę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, którzy byli nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

31. A gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski jest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Jozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ich Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewne, z łuku, i postrzelił króla Izraelskiego, między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie przeciw Syryjczykom aż do wieczora: i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Jozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowie na wojnie był pomocny, lud do prawdziwéj chwały Bożéj nawraca. 1—4. II. Sędziów w ziemi, także radców kościelnych stanowi, i do powinności ich upomina 5—11.

A gdy się wracał Jozafat, król Judzki,

do domu swego w pokoju, do Jeruzalemu,

2. Wyszedł przeciwko niemu Jehu, syn Hananiego, widzący, i rzekł do króla Jozafata: * Izaliś niezbożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą jest gniew Pański. *1 Król.16,1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto, żeś powycinał gaje święcone z ziemi,"* a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga. *2 Kron.17,3—6.

4. A pomieszkawszy Jozafat w Jeruzalemie wyjechał zaś, i objechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiéj, i nawrócił ich do Pana, Boga ojców swoich.

II. 5. I postanowił sędziów w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, w każdém mieście.

6. Tedy rzekł do sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale Pański, który jest z wami przy sprawie sądowéj.

7. A przetoż niechaj będzie bojaźń Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawujcie; bo nie masz * u Pana, Boga naszego, nieprawości, i niema względu na osoby, † ani przyjmuje darów. *5 Moj.32,4. Rzym.9,14. †5 Moj.10,17. Ijob.34,19. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Galat.2,6. Efez.6,9. Kolos.3,25. 1 Piotr.1,17.

8. Także i w Jeruzalemie postanowił Jozafat niektórych z Lewitów, i z kapłanów, i z przedniejszych domów ojcowskich w Izraelu, dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w bojaźni Pańskiéj, wiernie, i sercem doskonałém.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w miastach swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominajcie ich, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na braci waszych. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto Amaryjasz, kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich; a Zabadyjasz, syn Ismaelowy, książę w domu Judzkim, we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządzcami między wami. Zmacniajcież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Jozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1—13. II. Jehazyjel go o wybawieniu prędkiém upewnia 14—19. III. Jozafat nieprzyjaciół poraził 20—23. IV. a korzyść odniósłszy Pana za to chwalił 24—30. V. Królowanie jego 31—34. VI. Żeglowanie jego z Ochozyjaszem 35—37.

I stało się potém, że przyciągnęli synowie Moabowie, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza, z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które jest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoję, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Judzkiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Judzki, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Judzkich zeszli się szukać Pana.

5. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judzkiém i Jeruzalemskiém w domu Pańskiém przed sienią nową.

6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych: Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz nad wszystkiemi królestwami narodów? azaż nie w rękach twoich jest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywateli téj ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki? *Joz.23,5. Ps.80,9.

8. I mieszkali w niéj, i zbudowali tobie w niéj świątnicę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeźliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twojém, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz. *1 Król.8,37. 2 Kron.6,28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seir, przez któryheś ty nie dopuścił * przejść Izraelowi gdy szli z ziemi Egipskiéj, ale ich minęli, a nie wytracili ich. *5 Moj.2,4. r.9,19.

11. Oto teraz nam oni oddawają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznem.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nasci zaiste nie masz żadnéj

mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Judzki stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Jehazyjel, syn Zacharyjasza, syna Benajaszowego, syna Jehyjelowego, syna Matanijaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł Duch Pański w pośród onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty królu Jozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża. *2 Moj.14,13.

16. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto oni pójdą stroną góry Sys, i znajdziecie ich na końcu potoku przeciw puszczy Jeruel.

17. Nie wy się potykać będziecie w téj bitwie; stawcie się, i stójcie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie bójcież się, ani się lękajcie; jutro wynijdziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judzki, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem Pańskiém, kłaniając się Panu,

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potém wstawszy rano ciągnęli na puszczę Tekua; a gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Słuchajcie mię Judo, i obywatele Jeruzalemscy! Wierzcie Panu, Bogu * waszemu, a będziecie bezpieczni; wierzcież prorokom jego, a będzie się wam szczęściło. *2 Moj.14,31.

21. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaków Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie * Pana, albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Ps.136,1.

22. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na synów Ammonowych i Moabowych, i na obywateli góry Seir, która była przyszła przeciw Judzie, i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobili i wygładzili. A gdy już do końca porazili onych, co mieszkali w Seir, oburzył się jeden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

IV. 24. A wtém lud Judzki przyszedł do Masfa, blisko puszczy: i spojrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Jozafat i lud jego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klejnotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potém dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha; bo iż tam błogosławili Pana, przetoż nazwali imię miejsca onego doliną Beracha, aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatém obrócili się wszyscy mężowie Judzcy i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem ucieszył ich był Pan nad nieprzyjaciołami ich.

28. I wjechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszały, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciołom ludu Izraelskiego. *1 Moj.35,5.

30. A tak uspokoiło się królestwo Jozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg jego zewsząd.

IV. 31. I królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa. *1 Król.22,41.42.

32. A chodził drogą ojca swego Azy, i nie uchylał się od niéj, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo jeszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu ojców swoich.

34. A ostatek spraw Jozafatowych pierwszych i poślednich jest zapisany w księdze Jehu, syna Hananiego, któremu było rozkazane, aby to włożył w księgi królów Izraelskich.

V. 35. Potém stowarzyszył się Jozafat, król Judzki, z Ochozyjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A stowarzyszył się z nim na to,

aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahowy z Maresy, przeciw Jozafatowi mówiąc: Iżeś się stowarzyszył z Ochozyjaszem, rozerwał Pan sprawy twoje, i porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Joram, syn Jozafatowy, królem zostawszy, braci pomordował 1—7. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lobny 8—11. III. Elijasz ostrze do Jorama pisał 12—15. IV. Filistyni i Arabczycy dom jego splundrowali, a synów i żony jego pobrali, oprócz Joachaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 19—20.

Potém zasnął Jozafat * z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawidowém, a królował Joram, syn jego, miasto niego. *1 Król.22,51. 2 Król.8,16.

2. Który miał braci, synów Jozafatowych: Azaryjasza, i Jehijela, i Zacharyjasza, i Azaryjasza, i Michaela, i Sefatyjasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, króla Izraelskiego.

3. Którym był dał ojciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miastami obronnemi w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Joram na królestwo ojca swego, a zmacniwszy się pozabijał wszystkich braci swoich mieczem, także i niektórych z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalemie.

6. I chodził * drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabowy, bo córka Achabowa była żoną jego; i czynił złe przed oczyma Pańskiemi. *2 Król.8,18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego, dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł dać mu pochodnię i synom jego po wszystkie dni. *2 Sam.7,12.13. 1 Król.11,36. Ps.132,17.

II. 8. Za jego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Judzie, a postanowili nad sobą króla.

9. Przetoż się ruszył Joram z hetmanami swymi, i ze wszystkiemi wozami swemi, a wstawszy w nocy, poraził Edomczyków, którzy go byli otoczyli i hetmanów wozów jego.

10. Ale przecież odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Judy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą jego, przeto, iż był Joram opuścił Pana, Boga ojców swoich.

11. Nadto nabudował wyżyn po górach Judzkich, i przywiódł w cudzołóstwo obywateli Jeruzalemskich, i przymuszał jako i Judę.

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Elijasza proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Przeto, iżeś nie chodził drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Azy, króla Judzkiego;

13. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołóstwo Judę, i obywateli Jeruzalemskich, tak jako cudzołożył dom Achabowy; nadto i braci twoich, dom ojca twego, lepszych nad cię, pomordowałeś:

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i synów twoich, i żony twoje, i wszystkę majętność twoję;

15. Na cię też przyjdą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cięższéj.

IV. 16. A tak pobudził Pan przeciwko Joramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyjopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Judzkiéj, splundrowali ją i pobrali wszystkę majętność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i synów jego, i żony jego, tak, iż mu nie został syn, jedno Joachaz, najmłodszy z synów jego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwóch lat wychodził, wypłynęły wnętrzności jego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapału, jako czynili zapał ojcom jego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowém, wszakże nie w grobach królewskich.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Ochozyjasz króluje, 1—5. II. a gdy nawiedza Jorama chorego, zabity jest od Jehu, i z synami braci swych 6—9. III. Atalija pobiła synów królewskich, oprócz jednego Joaza 10—12.

Tedy postanowili królem obywatele Jeruzalemscy * Ochozyjasza, syna jego najmłodszego, miasta niego; bo wszystkich starszych pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z † Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozyjasz, syn Jorama, króla Judzkiego. *2 Król.8,24. †2 Kron.21,16.17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyjaszowi, gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma Pańskiemi, jako dom Achabowy; tych bowiem miał za radców swoich po śmierci ojca swego, na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i jechał z Joramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryjczycy Jorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Jezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, królem Syryjskim) tedy Azaryjasz, * syn Jorama, króla Judzkiego, przyjechał do Jezreela, nawiedzać niemocnego Jorama, syna Achabowego, bo był chory. *2 Król.8,29.

7. A było to od Boga na * upadek Ochozyjaszowi, że przyjechał do Jorama. Albowiem przyjechawszy wyjechał z Joramem przeciw Jehu, synowi Namsy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabowy. *2 Król.9,21.

8. A gdy sąd wykonywał Jehu nad domem Achabowym, znalazł niektórych książąt Judzkich, i synów braci Ochozyjaszowych, którzy służyli Ochozyjaszowi, i pobił ich.

9. Potém szukał Ochozyjasza, i pojmali go, gdy się krył w Samaryi, a przywiódłszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Synci to jest Jozafata, który szukał Pana całém sercem swojém. A tak nie było nikogo w domu Ochozyjaszowym, ktoryby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetoż Atalija, * matka Ochozyjaszowa, widząc, że umarł syn jéj, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Judy. *2 Król.11,1.

11. Ale Josabet, córka królewska, wzięła Joaza, syna Ochozyjaszowego, i wykradła go z pośród synów królewskich, których zabijano, i schowała go i mamkę jego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Josabet, córka króla Jorama, żona Jojady kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyjaszową) przed Ataliją, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalija królowała nad tą ziemią.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Jojada kapłan Joaza królem czyni 1—11. II. Atalija zabita 12—15. III. A Jojada przymierze między Bogiem, między królem, i między ludem odnawia 16—21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Jojada, zaciągnął rotmistrzów, Azaryjasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Johananowego, i Azaryjasza, syna Obedowego, i Maasajasza, syna Adajaszowego, i Elizafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. *2 Król.11,4.

2. Którzy obchodząc Judzką ziemię zebrali Lewitów ze wszystkich miast Judzkich, i przedniejszych z domów ojcowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z królem; bo im był rzekł Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako powiedział * Pan o synach Dawidowych. *2 Sam.7,13. 2 Kron.21,7.

4. Toć jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabat z kapłanów i z Lewitów, będzie odźwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechaj nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie króla zewsząd, mając każdy broń swą w ręce swéj; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Judzki, według wszystkiego, co był rozkazał Jojada kapłan; i wziął każdy mężów swych, którzy przychodzili w sabat, i którzy odchodzili w sabat, bo był nie rozpuścił Jojada kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Jojada kapłan rotmistrzom

włócznie, i tarcze, i puklerze, które były króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéj, od prawéj strony domu, aż do lewéj strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około króla zewsząd.

11. Zatém wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i * świadectwo, a postanowili go królem; i pomazali go Jojada i synowie jego, i mówili: Niech żyje król! *5Moj.17,18.

II. 12. Wtém usłyszawszy Atalija krzyk zbiegającego się ludu, i chwalącego króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy ujrzała, że król stał na majestacie swoim w wejściu, i książęta i trąby około króla, i wszystek lud onéj ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznemi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalija szaty swoje, mówiąc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetoż rozkazał wynijść Jojada kapłan rotmistrzom i hetmanom wojska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był kapłan rzekł: Nie zabijajcie jéj w domu Pańskim.

15. I uczynili jéj plac. A gdy przyszła ku wejściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Jojada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między królem, aby byli ludem Pańskim. *2Król.11,17.

17. Potém wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze jego, i bałwany jego połamali, Matana także kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Jojada przełożonych nad domem Pańskim pod rządem kapłanów i Lewitów, których był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem, i z pieśniami, według rozrzadzenia Dawidowego.

19. Postawił też odźwiernych u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla jakiéjkolwiek rzeczy.

20. Potém wziąwszy rotmistrzów i przedniejszych, i tych, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onéj ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onéj ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Ataliję zabili mieczem.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Joaz króluje 1—3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera 4—14. III. Wiek i pogrzeb Jojady, 15. 16. IV. Joaz, bałwochwalca, proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyjasz ukamionowany, 20—22. VI. Juda i Jeruzalem spustoszone przez Syryjczyków, od których i Joaz zranion, a od sług zabity 23—27.

W siedmiu latach był, * Joaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Sebija z Bersaby. *2Król.12,1.

2. I czynił Joaz, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, po wszystkie dni Jojady kapłana.

3. A Jojada dał mu dwie żony; i płodził synów i córki.

II. 4. I stało się potém, że umyślił w sercu swojém Joaz odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy kapłanów i Lewitów rzekł do nich: Wynijdźcie do miast Judzkich, i wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tém pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał król Jojady, przedniejszego kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Judy i z Jeruzalemu podarki postanowione przez Mojżesza, * sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia? *2Moj.25,2. r.30,12.

7. Bo Atalija niezbożna i synowie jéj wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał król, aby uczyniono skrzynię jednę, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Judzie i w Jeruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Mojżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. *2Moj.30,12.

10. I weselili się wszyscy książęta, i wszystek lud, a przynosząc, rzucali do onéj skrzyni, aż ją napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw ka-

płana najwyższego, i wypróżniali skrzynię; potém ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele.

12. Które oddawał król i Jojada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamienników i cieśli do poprawy domu Pańskiego, także i kowali robiących żelazem i miedzią, ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swojéj, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed króla i przed Jojadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługiwaniu, i moździerzy i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Jojady.

III. 15. Potém zstarzał się Jojada, a będąc pełen dni, umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z królmi, przeto, że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego.

IV. 17. A gdy umarł Jojada, przyszli książęta Judzcy, i pokłonili się królowi; tedy ich usłuchał król.

18. Skąd opuściwszy dom Pana, Boga ojców swych, służyli gajom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Judę i na Jeruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich proroków, żeby ich nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecież nie słuchali.

V. 20. Owszem, gdy Duch Boży wzbudził Zacharyjasza, syna Jojady kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępujecie przykazania Pańskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego. *Mat.23,35.

22. I nie pamiętał król Joaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Jojada, ojciec jego, ale zabił syna jego; który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Judy i do Jeruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkich książąt ich, a wszystkie łupy ich posłali królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wżdy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich. A tak nad Joazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy jego dla krwi synów Jojady kapłana, i zabili go na łożu jego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobach królewskich.

26. A cić są, którzy się byli sprzysięgli * przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Jozabat, syn Semaryty Moabitki. *2Król.12,20.

27. Lecz o synach jego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisane w księgach królewskich; i królował Amazyjasz, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Amazyjasz króluje 1. 2. II. Morderców ojca swego karze 3. 4. III. Na wojnę się gotuje przeciw Edomczykom 5—13. IV. Bałwanów chwali, a proroka słuchać nie chce. 14—16. V. Z Joazem, królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy 17—26. VI. od swoich zabity 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyjasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Joadana, z Jeruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, wszakże nie doskonałém sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo jego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * króla, ojca jego. *2Kron.24,25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, jako napisano w zakonie, w księgach Mojżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: * Nie umrą ojcowie za synów, ani synowie umrą za ojców, ale każdy za grzech swój umrze. *5Moj.24,16. 2Król.14,6. Jerem.31,30. Ezech.18,20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyjasz lud Judzki, i postanowił ich według domów ojcowskich za półkowników i za rotmistrzów po wszystkiém pokoleniu Judowém i Benjaminowém, a policzywszy ich od dwudziestu lat i wyżéj, znalazł ich trzy

kroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boju, noszących drzewce i tarczę.

6. Najął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą wojsko Izraelskie; bo nie masz Pana z Izraelem i ze wszystkimi synami Efraimowymi.

8. Ale jeźli mi nie wierzysz, idź, i zmocnij się ku bitwie, a porazi cię Bóg przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożéj jest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyjasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tém stem talentów, którem dał wojsku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, skąd ci może dać daleko więcéj nadto.

10. Przetoż oddzielił Amazyjasz to wojsko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Judę, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyjasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy. *1 Kron.18,12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo pojmali synowie Judzcy, i przywiedli ich na wierzch skały, i zrzucili ich z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię wojsko, które rozpuścił Amazyjasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Judzkich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu, zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyjasz wrócił od porażki Idumejczyków, przyniósł z sobą bogów synów Seir, i wystawił ich sobie, za bogów, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyjasza, i posłał do niego proroka, który mu rzekł: Przeczże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twéj?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu król: Izali cię za radcę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady mojéj.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyjasz, król Judzki, * posłał do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, a wejrzymy sobie w oczy. *2Król.14,8.

18. I posłał Joaz, król Izraelski, do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę twoję synowi memu za żonę. Wtém idąc tędy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłeś: Otom poraził Edomczyków; przetoż wyniosło cię serce twoje, abyś się tém chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Juda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyjasz; bo to było od Boga, aby ich podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto, że szukali bogów Idumejskich:

21. Wyciągnął tedy Joaz, król Izraelski, i wejrzeli sobie w oczy, on i Amazyjasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judzie.

22. I porażony jest Juda przed Izraelem, a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyjasza, króla Judzkiego, syna Joazowego, syna Joachaza, pojmał król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Jeruzalemu, a obalił mury Jeruzalemskie od bramy Efraimskiéj aż do bramy narożnéj, na czterysta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbach domu królewskiego, i ludzi, zastawnych, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyjaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi królów Judzkich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, jako odpadł Amazyjasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruzalemie. Lecz on uciekł do Lachis; ale posłano za nim do Lachis, i zabito go tam.

28. A przyniósłszy go na koniach, pochowali go z ojcami jego w mieście Judzkiem.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Uzyjasz król 1—5. II. Filistynów, Arabczyków, i Ammonitów zwyciężył 6—8. III. Buduje i gospodaruje 9—15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trądem zarażony, i z państwa złożony 16—23.

Tedy wszystek lud Judzki * wzięli Uzyjasza, który miał † szesnaście lat, i postanowili go królem miasto ojca jego Amazyjasza. *2Król.14,21. †2Król.15,2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyjaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego Jechalija z Jeruzalemu.

4. Ten czynił, co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, jako czynił Amazyjasz, ojciec jego.

5. I szukał Boga za dnia Zacharyjasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Jabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiéj.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyjaszowi dary, a rozniosło się imię jego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyjasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił je.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jako i w równinach, i rolników, i winiarzy po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawianiu ról.

11. Miał też Uzyjasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w pocztach swych według liczby, jako byli obliczeni przez Jechijela kanclerza, i Maasajasza hetmana, pod sprawą Hananijasza, książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów ojcowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny, na pomoc królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgotował Uzyjasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Jeruzalemie sztuk wojennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię jego daleko, przeto, że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku zginieniu jego. i wystąpił przeciw Panu, Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryjasz kapłan, a z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych

18. I stanęli przeciw Uzyjaszowi królowi, a mówili mu: Nie twoja to rzecz, Uzyjaszu! kadzić Panu, ale * kapłanów, synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynijdźże z świątnicy; albowieś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. *2Moj.30,7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyjasz, mając w rękach swych kadzielnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed kapłanami w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A wejrzawszy nań Azaryjasz, kapłan najwyższy, i wszyscy kapłani, a oto był trędowatym na czole swojém; przetoż prędko wygnali go stamtąd; owszem i sam pospieszał wynijść, przeto, że go zaraził Pan.

21. A tak był król Uzyjasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéj, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; międzytém Joatam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi. *2Król.15,5.

22. A inne sprawy Uzyjaszowe, pierwsze i poślednie, opisał prorok Izajasz, syn Amosowy.

23. I zasnął Uzyjasz z ojcami swymi, a pochowano go z ojcami jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Joatam, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Joatam króluje 1. 2. II. Budynki jego 3. 4. III. I podatki od Ammonitów 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Joatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa. *2Król.15,32.33.

2. I czynił, co dobrego było przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, jako czynił Uzyjasz, ojciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud jeszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nadto pobudował miasta na górach Judzkich, a w lasach pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z królem synów Ammonowych, i zwyciężył ich. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i jęczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Joatam; bo zgotował drogi swoje przed Panem, Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Joatamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego, są napisane w księgach o królach Izraelskich i Judzkich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie.

9. Potém zasnął Joatam z ojcami swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluje 1—4. II. Syryjczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5—8. III. Izraelczycy więźniów Judzkich za radą proroków wolno puszczają 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u króla Assyryjskiego 16—21. V. cudzym bogom ofiaruje 22—24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał* Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, jako Dawid, ojciec jego; *2 Król.16,1.2.

2. Ale chodził drogami królów Izraelskich; nadto ulał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił synów swych ogniem według obrzydliwości pogan, których wygnał Pan przed synami Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetoż dał go Pan, Bóg jego, w rękę króla Syryjskiego, którzy poraziwszy go, pojmali z ludu jego więźniów wiele, a przywiedli ich do Damaszku. Nadto i w rękę króla Izraelskiego podany jest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Facejasz, syn Romelijaszowy, pobił w Judzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystko mężów walecznych, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasajasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu jego, i Elkana, wtórego po królu.

8. Nadto pojmali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam prorok Pański, imieniem Obed, który zaszedłszy onemu wojsku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg ojców waszych, na Judę, podał ich w rękę waszę, a wyście ich pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła.

10. A jeszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolników i za niewolnice; azaż i przy was samych nie masz występku przeciw Panu, Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchajcie, a odwiedźcie więźniów, któryścieście pojmali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiéj wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z książąt synów Efraimowych: Azaryjasz, syn Johananowy, Barachyjasz, syn Mesyllemotowy, i Ezechyjasz, syn Sallumowy, i Amasa, syn Hadlajowy, przeciwko tym, którzy się wracali z wojny;

13. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono wojsko zostawiło i więźniów i łupy swe przed książętami, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli onych więźniów, a wszystkich obnażonych między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziawszy ich i dawszy im obuwie, nakarmili ich, i napoili ich, i pomazali ich, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ich do Jerycha, miasta palm, do braci ich: a potém się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Naonczas posłał król Achaz do królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo jeszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Judę, a nabrali więźniów.

18. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Judy, a wzięli Betsemes, i Ajalon, i Gaderot, i Sokot i wsi jego, i Tamne i wsi jego, i Gimzo i wsi jego, a mięszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Judę dla Achaza, króla Izraelskiego, przeto, iż odwrócił Judę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, król Assyryjski, który go barzdziéj ucisnął, aniżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od książąt, a dał królowi Assyryjskiemu, przecież go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Syryjskich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kątach w Jeruzalemie.

VI. 25. Także i w każdém mieście Judzkiém poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga ojców swoich.

26. Ale inne sprawy jego, i wszystkie postępki jego, pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pochowali go w mieście Jeruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów królów Izraelskich; a Ezechyjasz, syn jego, królował miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I Ezechyjasz króluje 1. 2. II. Kapłanom kościół od bałwochwalstwa oczyszczać każe 3—19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiarując wespół z ludem 20—36.

A Ezechyjasz gdy począł królować,* miał dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyjaszowa. *2 Król.18,1.

2. A czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, według wszystkiego, jako czynił Dawid ojciec jego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił je.

4. I przywiódł kapłanów i Lewitów, a zgromadził ich na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie: poświęćcie téż i dom Pana, Boga ojców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątnicy:

6. Albowiem zgrzeszyli ojcowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana, Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli téż drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątnicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Judą, i nad Jeruzalemem, a podał ich na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, jako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto polegli ojcowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolę dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojéj.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrał,* abyście stojąc przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu. *2 Moj.28,1. 4 Moj.3,6. r.8,14. r.18,8

12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasajowy, i Joel, syn Azaryjaszowy, z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryjasz, syn Jehaleelowy; a z Giersończyków: Joach, syn Zamy, i Eden, syn Joachowy:

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Jehijel: a z synów Asafowych: Zacharyjasz i Matanijasz:

14. A z synów Hemanowych: Jehijel i Symchy; a z synów Jedytunowych: Semejasz i Uzyjel.

15. I zgromadzili braci swych, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoku Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcali dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego, miesiąca pierwszego, dokończyli.

18. Potém weszli do króla Ezechyjasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto są przed ołtarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano król Ezechyjasz zgromadził przedniejszych miasta, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm, na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątnicę, i za Judę, a rozkazał synom Aaronowym, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a kapłani wziąwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu. *3 Moj.8,15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzech przed króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili je kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił też i Lewitów w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami, według rozkazania * Dawidowego, i Gada, widzącego królewskiego, i Natana proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez proroków jego. *2 Kron.6,31. r.23,5. r.25,1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowemi, i kapłani * z trąbami. *4 Moj.10,10.

27. I rozkazał Ezechyjasz, aby ofiarowali całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, króla Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili; co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, poklęknęli król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał król Ezechyjasz i książęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Asafa, widzącego; i chwalili z weselem wielkiém, a kłaniając się modlili się.

31. Zatém rzekł Ezechyjasz, mówiąc: Terazeście poświęcili ręce wasze Panu; przystąpcież, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetoż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiódł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie, wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście, wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych też rzeczy poświęconych było: wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było, tak, iż nie mogli nadążyć odzierać ze skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onéj pracy, i póki się nie poświęcili drudzy kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż kapłani.

35. Nadto i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wygotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyjasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była z prędka stała.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Ezechyjasz przez listy i posłów Izraelitów do święcenia Paschy zwołuje 1—13. II. i z radością ją ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potém rozesłał Ezechyjasz do wszystkiego Izraela i do Judy; także też listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalemu i obchodzili święto przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził król i książęta jego, i wszystko zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili święto * przejścia miesiąca wtórego; *4 Moj.9,11.

3. Gdyś nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto, iż kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu.

4. A podobała się ta rzecz królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu, do Jeruzalemu; albowiem już go dawno nie obchodzili, jako było * napisane. *2 Moj.12,1.2.3.

6. Przetoż posłowie szli z listami od króla i od książąt jego po wszystkim Izraelu i Judzie z rozkazaniem królewskiém, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się * do Pana, Boga Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły † z rąk królów Assyryjskich. *Oze.6,1. Mal.3,7. †2 Król.15,19.29.

7. I nie bądźcie jako ojcowie wasi, i jako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu ojców swoich: i podał ich w spustoszenie, jako sami widzicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, jako ojcowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątnicy jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu, Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości jego

9. Albowiem jeźli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ich zawiedli w niewolę, tak, iż się wrócą do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy jest Pan, Bóg wasz; a nie odwróci od was oblicza swego, jeźli się nawrócicie * do niego. *Zach.1,3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową i Manasesową aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i szydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon, ukorzywszy się przyszli do Jeruzalemu.

12. W Judzie też już była ręka Boża, gdy im dał serce jedno, aby czynili rozkazanie królewskie i książąt, według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego; a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie, wszystkie też ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoku Cedron.

15. Potém ofiarowali baranka wielkonocnego, dnia czternastego, miesiąca wtórego; a kapłani i Lewitowie zawstydziwszy się, poświęcali się, a przywodzili całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Mojżesza, męża Bożego; a kapłani kropili krwią, wziąwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili, przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta przejścia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Isaschara, i z Zabulonu nie byli oczyszczeni, a przecież jedli baranka wielkonocnego, inaczéj niż napisano; ale się Ezechyjasz modlił za nich, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga ojców swoich, choćby oczyszczony nie był według oczyszczenia świątnicy.

20. I wysłuchał Pan Ezechyjasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkiém: i chwalili Pana, Lewitowie na każdy dzień, a kapłani na instrumentach sławili moc Pańską.

22. I mówił Ezechyjasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I jedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokojne, a wysławiając Pana, Boga ojców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to jeszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyjasz, król Judzki, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec: książęta też dali zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, i kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przychodniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiéj, i mieszkający w Judzie.

26. I było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, nic takiego nie było w Jeruzalemie.

27. Potém powstali kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiéj, do nieba.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Ezechyjasz bałwochwalstwo z ziemi uprząta 1. II. Kapłanów i Lewitów stanowi 2--3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4—7. IV. a urzędników pewnych na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w miastach Judzkich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaje, i poburzyli wyżyny † i ołtarze po wszystkim Judzie i Benjaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potém się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojéj, i do miasta swego.
*2 Król.18,4. †3 Moj.26.30.

II. 2. I postanowił Ezechyjasz porządki kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu jego, kapłanów i Lewitów do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu jego.

3. Także dział z królewskiéj majętności ku sprawowaniu całopalenia rano i w wieczór, także całopalenia w sabaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, jako napisane w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał téż ludowi mieszkającemu w Jeruzalemie, aby oddawali dział kapłanom i Lewitom, aby byli tém pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzajów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nadto synowie Izraelscy i Judzcy, którzy mieszkali w miastach Judzkich, i oni dziesięcinę z wołów i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu, Bogu ich, zniósłszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechyjasz z książętami, obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi jego Izraelskiemu.

9. Zatém wywiadywał się Ezechyjasz od kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryjasz kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Jako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, jedliśmy, i byliśmy nasyceni, a jeszcze zostało bardzo wiele: bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téj wielkości, która jeszcze została.

11. I rozkazał Ezechyjasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono je.

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienanijasz Lewita, i Symchy, brat jego wtóry.

13. Jehijel także, i Azaryjasz, i Nahat, i Asael, i Jerymot, i Josabad, i Elijel, i Ismachyjasz, i Machat, i Benajasz, byli szafarzami przy ręce Kienanijasza, i Symchy, brata jego, z rozkazania Ezechyjasza króla, i Azaryjasza, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore też, syn Jemny, Lewita, odźwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary Panu i rzeczy najświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Minjamin, i Jesua, i Semejasz, Amaryjasz, i Sechanijasz po miastach kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu jako i małemu;

16. Tak z narodu ich mężczyznie we trzech latach i wyżéj, jako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennéj, według urzędów ich, i według usług ich, i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów ojców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżéj, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwością.

19. Synom także Aaronowym, kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich miastach, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyznie z kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyjasz po wszystkiém Judztwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdéj sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyjasz opatrzywszy Jeruzalem przeciw Sennacherybowi, lud upomina i cieszy 1—8. II. Sennacheryb pregraża Ezechyjaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechyjasz i Izajasz o ratunek do Boga wołają 20. IV. Anioł Pański pobił Assyryjczyków 21—23. V. Ezechyjaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogactwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścil go kusić posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyjaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * król Assyryjski, a wtargnąwszy do Judzkiéj ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił je sobie dobyć.
*2 Król.18,13. Izaj.36,1.

2. A widząc Ezechyjasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoję obrócił, aby walczył przeciw Jeruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z książętami swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez pośrodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy królowie Assyryjscy mieli znaleść tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytém zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy.
*2 Sam.5,9. 1 Król.9,15.

6. Postanowił też hetmanów wojennych nad ludem, których zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiéj, i mówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; nie bójcie się, ani się lękajcie twarzy króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim: bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan, Bóg nasz, aby nas ratował i odprawiał wojny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechyjasza, króla Judzkiego.

II. 9. Potém posłał Sennacheryb, król Assyryjski, * sługi swe do Jeruzalemu, (a sam dobywał Lachis, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechyjasza, króla Judzkiego, i do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruzalemie, mówiąc: *2 Król.18.17.

10. Tak mówi Sennacheryb, król Assyryjski: W czémże wżdy ufacie, że siedzicie w murach Jeruzalemskich?

11. Izali Ezechyjasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, mówiąc: Pan, Bóg nasz, wyrwie nas z ręki króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechyjasz zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał Judzie i Jeruzalemczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ja i ojcowie moi wszystkim narodom ziemskim? Azaż jakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoję z ręki mojéj?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili ojcowie moi, coby mógł wybawić lud swój z ręki mojéj, aby też mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki mojéj?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyjasz, a niech was na to nie namawia, ani mu wierzcie. Jeźlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki mojéj, i z ręki ojców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki mojéj.

16. Nadto jeszcze mówili słudzy jego

przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyjaszowi słudze jego.

17. Listy też pisał, urągając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Jako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki mojéj, tak nie wyrwie Bóg Ezechyjaszowy ludu swego z ręki mojéj.

18. I wołali głosem wielkim po żydowsku przeciwko ludowi Jeruzalemskiemu, który był na murach, strasząc go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Jeruzalemskiemu, jako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyjasz król, i Izajasz prorok, syn Amosa, dla tego, i krzyczeli ku niebu. *2Król.19,1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w wojsku, i wodza, i hetmana w obozie króla Assyryjskiego. I wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swojéj. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota jego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyjasza i obywateli Jeruzalemskich z rąk Sennacheryba, króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Jeruzalemu i upominki kosztowne Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu; i wywyższony jest w oczach wszystkich narodów potém.

V. 24. W one dni zachorował * Ezechyjasz aż na śmierć, i modlił się Panu; który mówił do niego, a dał mu znak. *2Król.20,1. Izaj.38,1.

25. Ale nie według dobrodziejstw sobie uczynionych sprawował się Ezechyjasz, bo się wyniosło serce jego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruzalemowi.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyjasz (bo się było wyniosło serce jego) on i obywatele Jeruzalemscy, nie przyszedł na nich gniew Pański za dni Ezechyjaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyjasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i rynsztunków, i wszelakiego naczynia kosztownego.

28. Miał też szpichlerze dla urodzajów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta też sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * majętność bardzo wielką. *1Kron.29,12.

30. Ten też Ezechyjasz zatkał źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł je dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechijaszowi we wszystkich sprawach jego. *2Kron.33,14.

VII. 31. A wszakże dla posłow książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu jego.

32. Ale inne sprawy Ezechyjaszowe, i dobroczynności jego, napisane są w widzeniu * Izajasza proroka, syna Amosowego, i w księgach królów † Judzkich i Izraelskich. *Izaj.36,1. †2Król.18,1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyjasz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest nad grobami synów Dawidowych. I wyrządzili mu wszystek Juda i obywatele Jeruzalemscy uczciwość przy śmierci jego. A królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluje 1. II. bałwochwalstwa się dopuszcza; a przestrogi Boże znieważa. 2—10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11—13. IV. budował, 14. V. bałwochwalstwo niszczył 15—19. VI. Czas panowania i śmierć jego. 20—25.

We dwunastym roku był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie. *2Król.21,1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma Pańskiemi według obrzydłości onych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyjasz, ojciec jego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził * gajów, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niębieskiemu, a służył mu, *5Moj.16,21.

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Jeruzalemie będzie imię moje na wieki. *5Moj.12,5.11. 2Sam.7,13. 1Król.9,3. Ps.132,13.14. Jerem.32,34.35.

5. Nadto nabudował ołtarze wszystkiemu wojsku niebieskiemu we dwóch sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził synów swych przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nadto czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężników i guślarzy, i bardzo

wiele złego czynił przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go. *3Moj.19,31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do † Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki; *5Moj.16,22. †2Sam.7,10. 1Król.8,16.29. r.9,3. Ps.132,13.14.

8. A nie dopuszczę się więcéj ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył ojcom waszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Mojżesza.

9. Ale Manases zwiódł Judę i obywateli Jeruzalemskich, tak iż się gorzéj sprawowali niż narody, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu jego, przecież oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiódł na nich hetmanów wojska króla Assyryjskiego, którzy pojmawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwoma łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu, Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga ojców swoich,

13. I prosił go; a dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę jego, a przywrócił go do Jeruzalemu na królestwo jego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan jest Bogiem.

IV. 14. Potém budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniej stronie Gichonu potoku aż do wejścia do bramy rybnéj, i otoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił też hetmanów po wszystkich miastach obronnych w Judzie.

V. 15. Zniósł też bogów cudzych, i bałwana z domu Pańskiego, i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Jeruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatém naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał Judzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże jeszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu, Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa jego do Boga jego, i słowa widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw królów * Izraelskich. *2Król.21,1.

19. Modlitwa zaś jego, i jako jest wysłuchany, i każdy grzech jego, i przestępstwo jego, i miejsca, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaje święcone, i bałwany, przedtém niż się był upokorzył, zapisane w księgach Chozaja.

VI. 20. Potém zasnął Manases z ojcami swymi, i pochowali go w domu jego; a Amon, syn jego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwóch latach był Amon, * gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. *2Król.21,19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, jako czynił Manases, ojciec jego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, ojciec jego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiém, jako się upokorzył Manases, ojciec jego; owszem ten Amon daleko więcéj grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy jego, i zabili go w domu jego.

25. Ale lud onéj ziemi pobił wszystkich, co się byli sprzysięgli przeciw królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi królem Jozyjasza, syna jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXXIV.

I. Jozyjasz króluje 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyszcza 2—7, III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkijasza znalezione, król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Jeruzalemskim kaźń Bożą, a Jozyjaszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Jozyjasz przymierze z Bogiem odnowił 29—33.

Ośm lat było Jozyjaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden lat królował w Jeruzalemie.

II. 2. Ten czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogami Dawida, ojca swego, i nie uchylał się ani na prawo ani na lewo.

3. Bo ósmego roku królowania swego, będąc jeszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, ojca swego, a dwunastego roku począł oczyszczać Judę i Jeruzalem od wyżyn i od gajów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów.

4. Albowiem przed oczyma jego pokażono ołtarze Baalów, i * bałwany słoneczne, które były w górze na nich, podciął: także i gaje święcone, i obrazy ryte,

i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał je po grobach tych, którzy im ofiarowali. *3Moj.26,30.

5. Kości też kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Judę i Jeruzalem;

6. Także i miasta Manasesowe i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaje święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiéj ziemi Izraelskiéj; potém się wrócił do Jeruzalemu.

III. 8. A roku ośmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azalijaszowego, i Maasajasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachazowego, kanclerza, aby naprawiono dom Pana, Boga jego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkijasza, kapłana najwyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Judy i Benjamina, a wrócili się do Jeruzalemu. *2Król.22,4.

10. I oddali je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni je wydawali na robotników, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali je cieślom i murarzom za skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spajanie i na piętra domów, które byli popsuli królowie Judzcy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téj pracy: a nad nimi byli przełożonymi Jachat, i Abdyjasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyjasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych.

13. Nad tymi też, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdéj robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkijasz kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkijasz i rzekł do Safana pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkijasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do króla; a przytém oznajmił to królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywają:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali je w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nadto oznajmił Safan pisarz królowi mówiąc: Księgę mi też dał Helkijasz kapłan; i czytał ją Safan przed królem.

19. A gdy słyszał król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał król Helkijaszowi, i Achikamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi, pisarzowi, i Asajaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Judzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto, że nie strzegli ojcowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisane w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkijasz, i którzy byli przy królu, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiéj stronie miasta; i mówili z nią o tém.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

24. Tak mówi Pan: Oto, Ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywateli jego, wszystkie przeklęstwa napisane w tych księgach, które czytano przed królem Judzkim.

25. Przeto, że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich: dlaczego wyleje się popędliwość moja na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A królowi Judzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoje zmiękczone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożém, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przetożem cię wysłuchał, mówi Pan;

28. Oto Ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które Ja przywiodę na to miejsce, i na obywateli jego. I odnieśli tę rzecz królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * król zgromadził wszystkich starszych z Judy i z Jeruzalemu. *2Król.23,1.

30. I wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judzcy, i obywatele Jeruzalemscy, i kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim. *2Król.23,2.

31. Potém stojąc król na miejscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Jeruzalemie i w Benjaminie; i czynili obywatele Jeruzalemscy według przymierza Boga, Boga ojców swoich.

33. Tedy uprzątnął Jozyjasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkich, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu, Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga ojców swoich.

ROŹDZIAŁ XXXV.

I. Jozyjasz Paschę obchodzi 1—19. II. w potrzebie zginął od króla Egipskiego 20—24. III. Jeremijasz żałobną piosneczkę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potém obchodził Jozyjasz * w Jeruzalemie święto przejścia Panu; i zabili baranka wielkanocnego czternastego dnia, miesiąca pierwszego. *2Król.23,21.

2. I postanowił kapłanów na urzędach ich, a potwierdził ich ku posługiwaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidowy, król Izraelski; nie będzie więcéj brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu, Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu;

4. A nagotujcie się według domów ojców waszych, i według podziałów waszych, jako je opisał Dawid, * król Izraelski, i jako je opisał Salomon, syn jego; *1Kron.23,3. r.24,1.2.3. r.25,5. r.26,1.

5. A stójcie w świątnicy według podziałów domów ojcowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu ojcowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkanocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie braci waszych, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

7. Tedy dał Jozyjasz pospólstwu baranków z trzód, i koziełków, to wszystko na ofiary święta przejścia według tego, ile się znalazło w liczbie, trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z majętności królewskiéj.

8. Książęta też jego dobrowolnie ludowi, kapłanom, i Lewitom dawali na ofiarę; Helkijasz, i Zacharyjasz, i Jehijel, książęta domu Bożego, oddali kapłanom na ofiary święta przejścia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nadto Kienanijasz, i Semejasz, i Natanael, bracia jego, i Chasabijasz, i Jehijel, i Josabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta przejścia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkanocne, a kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * ze skór. *2Kron.29,34.

12. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospólstwu według podziałów domów ojcowskich na ofiarę Panu, jako napisane * w księgach Mojżeszowych; także też uczynili z strony wołów. *3Moj.3,10.11.

13. I piekli baranki wielkanocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali spieszno wszystkiemu pospólstwu.

14. Potém też nagotowali sobie i kapłanom. Bo kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafo-

wi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Jedytuna, widzącego królewskiego; odźwierni téż stali u każdéj bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana jest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta przejścia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania króla Jozyjasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto przejścia onegoż czasu, i święto uroczyste przaśników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto przejścia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka; ani żaden z królów Izraelskich obchodził takiego święta przejścia, jakie obchodził Jozyjasz i kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Judzki, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Jeruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Jozyjaszowego to święto przejścia obchodzono.

II. 20. Po tém wszystkiém, gdy naprawił * Jozyjasz dom Boży, wyciągnął Necho, król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eufrates; a Jozyjasz téż wyjechał przeciwko niemu. *2Król.23,29.

21. Ale on posłał do niego posłów swych, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, królu Judzki? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Jozyjasz twarzy swéj od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył; a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potykał na polu Magieddo. *Zach.12,11.

23. I postrzelili strzelcy króla Jozyjasza. Tedy rzekł król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy jego z onego wozu, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Jeruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach ojców jego; a wszystek lud Judzki i Jeruzalemski płakał nad Jozyjaszem.

III. 25. Uczynił téż i * Jeremijasz narzekanie nad Jozyjaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamentach swych o Jozyjaszy aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamentach Jeremijaszowych. *Jer.22,10.11.

26. A inne sprawy Jozyjaszowe i dobroczynności jego według tego, jako napisane w zakonie Pańskim,

27. I uczynki jego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach królów Izraelskich i Judzkich.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Król Joaz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Joakim 5—8. III. i Joachyn, syn jego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekijasz od Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaczém Jeruzalem przez Chaldejczyków zburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Jeruzalemu, i kościół budować 22. 23.

Tedy wziął lud ziemi Joachaza, * syna Jozyjaszowego, a postanowili go za króla na miejscu ojca jego w Jeruzalemie. *2Król.23,30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie.

3. Bo go złożył król Egipski w Jeruzalemie, i nałożył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił królem król Egipski Elijakima, brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; a Joachaza, brata jego, wziąwszy Necho, zawiódł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć * lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. *2Król.23,36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński, i związał go dwoma łańcuchami miedzianemi, aby go zawiódł to Babilonu. *2Król.24,1.

7. Naczynia téż domu Pańskiego zniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Joakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. A królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskiemi; *2Król.24,8.

10. Potém po roku posłał * król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztownném domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekijasza, † brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem. *Dan.1,1.2. †Jerem.37,1.

IV. 11. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie.

12. I czynił zło * przed oczyma Pana, Boga swego, a nie upokorzył się przed Jeremijaszem prorokiem, który mówił z ust Pańskich. *Jerem.52,2.3.

13. Owszem i przeciwko królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swojém, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy téż przedniejsi kapłani, i lud, wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich; i splugawili dom Pański, który był poświęcił w Jeruzalemie.

15. A Pan, Bóg ojców ich, * posyłał do nich posłów swoich, a posyłał rano wstawając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu. *Jerem.25,4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak, iż żadnego uleczenia nie było. *Mat.5,12.

17. Bo przywiódł na nich króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńców ich mieczem w domu świątnicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkich podał w ręce jego.

18. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsuli.

20. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, ażby * odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat. *Jerem.25,11. 3Moj.26,34.

VI. 22. Potém roku pierwszego Cyrusa, * króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swojém, mówiąc: *1Ezdr.1,1. Jerem.25,12. r.29,10.

23. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan, Bóg jego, a ten niechaj idzie.

Księga Ezdraszowa,

którą pospolicie zowią

Pierwszą Ezdraszową.

ROŹDZIAŁ I.

I. Cyrus, król Perski, wydał dekret o wolném się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiéj nawróceniu 1—4. II. Starsi z Judy i z Benjamina z kapłanami, z Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracają się do Jeruzalemu 5—6. III. Król téż Cyrus naczynia kościelne, z Jeruzalemu przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, † wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swojém, mówiąc: *2Kron.36,22. †Jerem.25,11.12. r.29,10.

2. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, z tym niech będzie Bóg jego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które jest w Judztwie, a niech

buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Jeruzalemie.

4. A ktoby został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomogą mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i majętnością, i bydłem, oprócz dobrowolnéj ofiary na dom Boży, który jest w Jeruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przedniejsi z domów ojcowskich, z Judy i z Benjamina, i kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrném i złotém, majętnością, i bydłem, i rzeczami kosztownemi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król też Cyrus wyniósł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Jeruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego).
*2 Kron.36,18. Jerem.26,22. Dan.1,2.

8. A wyniósł je Cyrus, król Perski, przez ręce Mitrydatesa podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, książęciu Judzkiemu.

9. A tak jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniósł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Jeruzalemu.

ROŹDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiarują 68—70.

A cić są ludzie onéj krainy, którzy wyszli * z pojmania i z niewoli, w którą ich był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego.
*Nehem.7,6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Jesuą, Nehemijaszem, Sarajaszem, Rehelijaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem Bigwajem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące sto siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyjaszowych, trzy sta siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów Jesui Joabowych dwa tysiące ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

8. Synów Zatuowych dziewięć set i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachajowych siedm set i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebajowych sześć set dwadzieścia i trzy.

12. Synów Azgadowych tysiąc dwieście dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwajowych dwa tysiące pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta pięćdziesiąt i cztery.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyjasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besajowych trzy sta dwadzieścia i trzy.

18. Synów Jory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście dwadzieścia i trzy.

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyjatyjarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set i czterdzieści i trzy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Betela i z Haj dwieście dwadzieścia i trzy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

32. Synów Harymowych trzy sta i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set dwadzieścia i pięć;

34. Synów Jerechowych trzy sta czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: synów Jedajaszowych, z domu Jesui, dziewięć set siedmdziesiąt i trzy;

37. Synów Immerowych tysiąc pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc dwieście czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: synów Jesui i Kadmiela, synów Hodawyjaszowych siedmdziesiąt i cztery.

41. Śpiewaków: synów Asafowych sto dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobajowych, wszystkich sto trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netynejczyków: synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaja, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reajasza,

48. Synów Rezyna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Fasejacha, synów Besaja,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyjacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyjasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;

58. Wszystkich Netynejczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addam, i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich, i nasienia swego, jeźli z Izraela byli.

60. Synów Delajaszowych, synów Tobijaszowych, synów Nekodowych, sześć set pięćdziesiąt i dwa.

61. A synów kapłańskich: synowie Habajowi, synowie Kozowi, synowie Barsylajego, który był pojął żonę z córek Barsylaja Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie jadali z rzeczy najświętszych, ażby powstał kapłan z Urym i z Tummim.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w jednym poczcie czterdzieści tysięcy dwa tysiące trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z książąt domów ojcowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Jeruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na miejscu jego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie: złota łotów sześćdziesiąt tysięcy i jeden, a srebra grzywien pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netynejczycy w miastach swych, i wszystek Izrael w miastach swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Jesua i Zorobabel, kapłani, z braćmi swymi ołtarz w Jeruzalemie zbudowali 1—3. II. Święto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiarując 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładają 7—13.

A gdy nastał miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w miastach, zgromadził się lud jednomyślnie do Jeruzalemu.

2. Tedy wstawszy Jesua, syn Jozedeka, i bracia jego kapłani, i Zorobabel, syn Salatyjela, i bracia jego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, jako napisane w zakonie * Mojżesza, męża Bożego. *5 Moj. 12,5.6.

3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, jednak ofiarowali na nim całopalenia Panu, całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, jako napisane, sprawując całopalenia na każdy dzień * według liczby i według zwyczaju każdą rzecz dnia swego; *4 Moj. 29,12.13.

III. 5. Potém całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć jeszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieślnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryjczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Joppy, jako im pozwolił Cyrus, król Perski.

8. Potém roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Jeruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, i inni bracia ich kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszli z onéj niewoli do Jeruzalemu, a postanowili Lewitów od dwudziestu lat i wyżéj, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Jesua, synowie jego, i bracia jego; Kadmiel też i synowie jego, i synowie Judy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili kapłanów ubranych z trąbami, i Lewitów, synów Asafowych z cymbałami, aby chwalili Pana według postanowienia Dawida, króla * Izraelskiego. *1 Kron. 16,8.9.

11. I śpiewali jedni po drugich chwaląc a wysławiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana, przeto, iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców, z kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów ojcowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy; *Aggieusz 2,4.

13. Tak, iż lud nie mógł rozeznać głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem lud on krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleka słyszeć.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowscy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego, 1—4. II. Radców królewskich przenajmują, 5—10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele Judy i Benjamina, iż lud, który przyszedł z pojmania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu;

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przedniejszych z domów ojcowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a jako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżeśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł. *2 Król. 17,26. r. 19,37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Jesua, i inni przedniejsi domów ojcowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, jako nam rozkazał Cyrus, król Perski.

4. A tak lud onéj krainy wątlił ręce ludu Judzkiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nadto przenajmowali przeciwko nim radców, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, króla Perskiego, aż do królowania Daryjusza, króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa jego, napisali skargę

przeciwko obywatelom Judzkim i Jeruzalemskim,

7. Tak jako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze jego do Artakserksesa króla Perskiego; a pismo listu tego napisane było po syryjsku, i wyłożone też było po syryjsku.

8. Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz napisali list jeden przeciwko Jeruzalemowi do Artakserksesa króla w ten sposób:

9. To uczynili natenczas Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz, i inni towarzysze ich, Dynajczycy, i Afarsadchajczycy, Tarpelajczycy, Afarsajczycy, Arkiewajczycy, Babilończycy, Susanchajczycy, Dehawejczycy i Elmajczycy;

10. I inne narody, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za rzeką, i Cheenetczycy.

III. 11. A tenci jest przepis listu, który posłali do Artakserksesa króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetczycy. Niech będzie wiadomo królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Jeruzalemu, miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczněj nie * będą dawać, a tak dochodom królewskim ujma się stanie. *1 Ezdr. 7,24.

14. Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodziejstw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzyć; dla tegośmy posłali, oznajmując to królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach historyj ojców swoich, a znajdziesz w księgach historyj, i dowiesz się, iż to miasto jest miasto odporne i szkodliwe królom i krainom, a iż się w niém wszczynały bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nadto wiadomo czynimy królowi, że jeźli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy już ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź król Rechumowi kanclerzowi, i Symsajemu pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, jawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko królom, a bunty i rozruchy bywały w niém;

20. Nadto królowie możni bywali w Jeruzalemie, którzy panowali nad wszystkiem, co jest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, pókiby odemnie inszy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tém nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa króla był czytany przed Rechumem, i Symsajem pisarzem, i przed towarzyszami ich, jechali prędko do Jeruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i zaniechano jéj aż do wtórego roku królestwa Daryjusza, króla Perskiego.

ROŹDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyjasza do budowania kościoła nawracają się 1—2. II. Tattenaj starosta list do Daryjusza pisze, wywiadując się; jeźli król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Jeruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz prorok, i Zacharyjasz, syn * Iddy, prorokując Żydom, którzy byli w Judzie i w Jeruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich. *Aggieusz. 1,1. Zach. 1,1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, poczęli budować dom Boży, który jest w Jeruzalemie; a byli z nimi prorocy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy tych mężów, którzy około tego budowania robili.

5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryjusza nie przyszła, a pókiby przez list nie dano znać o tém.

6. Tenci jest przepis listu, który po-
słał do króla Daryjusza Tattenaj, staro-
sta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzy-
sze jego Afarsechajczycy, którzy byli za
rzeką, do króla Daryjusza.
7. List mu posłali, w którém to było
napisane: Daryjuszowi królowi pokój na
wszystkiém!
8. Niechaj będzie wiadomo królowi,
żeśmy przyszli do Judzkiéj krainy, do
domu Boga wielkiego, który budują
z kamienia wielkiego, a drzewo kładą
w ściany; ta robota sporo idzie, i szczę-
ści się w rękach ich.
9. Pytaliśmy tedy starszych onych
mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten
dom budować, i te mury z gruntu wy-
wodzić?
10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy
się, abyśmyć oznajmili, i opisali imiona
mężów, którzy są przedniejsi między
nimi.
11. Ale nam tak odpowiedzieli, mó-
wiąc: Myśmy słudzy Boga nieba i ziemi,
a budujemy dom, który był zbudowany
przedtém przed wieloma laty, który był
wielki król Izraelski zbudował i wystawił.
12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu
ojcowie nasi Boga niebieskiego, podał
ich w ręce Nabuchodonozora, króla Babi-
lońskiego, Chaldejczyka, który ten dom
zburzył, a lud jego zawiódł w niewolę do
Babilonu.
13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa,
króla Babilońskiego, król Cyrus wydał
dekret, aby ten dom Boży budowano.
14. Nadto i naczynia domu Bożego
złote i srebrne, które był zabrał Nabu-
chodonozor z kościoła, który był w Jeru-
zalemie, i wniósł je do kościoła Babiloń-
skiego, te wyniósł król Cyrus z kościoła
Babilońskiego, i dane są niejakiemu Ses-
basarowi, którego był książęciem uczynił.
15. I rzekł mu: Te * naczynia wziąw-
szy, idź, a złóż je w kościele, który jest
w Jeruzalemie, a dom Boży niech będzie
budowany na miejscu swojém. *1Ezdr.1,7.8.
16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy
założył grunty domu Bożego, który jest
w Jeruzalemie, i od onego czasu aż do-
tąd budują go, a nie jest dokończony.
17. A tak, królu! jeźlić się zda być
rzeczą dobrą, niechby poszukano w do-
mu skarbów królewskich, który jest
w Babilonie, jeźliż tak jest, że król Cyrus
rozkazał, aby budowano ten dom Boży,
który jest w Jeruzalemie, a wola królew-
ska o tém niech będzie do nas posłana.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Daryjusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusowy pozwala budować kościół 1—7. II. i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać starostom pod gardłem rozkazuje 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto przejścia obchodzi 19—22.

Tedy król * Daryjusz rozkazał, aby szu-
kano w biblijotece między skarbami tam-
że złożonemi w Babilonie. *1Ezdr.6,22.
2. I znaleziono w Achmecie na zamku,
który jest w ziemi Medskiéj, księgę jednę,
a taka była zapisana w niéj pamięć:
3. Roku pierwszego Cyrusa króla, król
Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, któ-
ry był w Jeruzalemie, aby był dom zbu-
dowany dla miejsca, gdzieby ofiary spra-
wowano; aby téż grunty jego były wy-
budowane, wysokość jego na sześćdzie-
siąt łokci, a szerokość jego na sześćdzie-
siąt łokci.
4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego,
a jeden rząd z drzewa nowego, a nakład
z domu królewskiego dawany będzie.
5. Nadto i naczynia domu Bożego,
złote i srebrne, które był zabrał * Na-
buchodonozor z kościoła, który jest w
Jeruzalemie, a przeniósł do Babilonu,
niech wrócą, aby się dostały do kościoła,
który jest w Jeruzalemie, na miejsce swe,
i złożone były w domu Bożym.
*1Ezdr.1,7. r.5,14.
6. Przetoż teraz Tattenaju, starosto za
rzeką! z Setarbozenaimem, i z towarzy-
szami twymi, i Afarsechajczycy, którzy-
ście za rzeką, ustąpcie stamtąd.
7. Dopuśćcie, żeby był budowany ten
dom Boży od książęcia Żydowskiego, i
od starszych Żydowskich, aby ten dom
Boży zbudowali na miejscu swém.
II. 8. Odemnie téż wyszedł wyrok o
tém, cobyście mieli czynić z starszymi
tych Żydów przy budowaniu tego domu
Bożego; to jest, aby z majętności kró-
lewskich, z dochodów, które są za rzeką,
dawano bez omieszkania nakład mężom
tym, aby nie przestawali.
9. A ile potrzeba i wołów, i baranów,
i baranków na całopalenia Bogu niebie-
skiemu, zboża, soli, wina, i oliwy, na roz-
kazanie kapłanów, którzy są w Jeruzale-
mie, aby im dawano na każdy dzień, a to
bez omieszkania;
10. Aby mieli skąd ofiarować wonne

kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się
modlili za zdrowie * królewskie, i synów
jego. *1Tym.2,2.
11. Nadto uczyniony jest odemnie de-
kret: Ktobykolwiek wzruszył to przy-
kazanie, aby wyjęto drzewo z domu jego,
i aby je podniesiono, a na niém go powie-
szono, a dom jego aby był gnojowiskiem
dla tego.
12. A Bóg, który tam uczynił mieszka-
nie imieniowi swemu, niech zniszczy
każdego króla i naród, któryby ściągnął
rękę swą na odmianę i skazę tego domu
Bożego, który jest w Jeruzalemie. Ja Da-
ryjusz uczyniłem ten dekret; bez omie-
szkania niech będzie wykonany.
13. Tedy Tattenaj, starosta za rzeką,
i Setarbozenaj, i towarzysze ich według
tego, jako rozkazał król Daryjusz, tak
uczynili bez omieszkania.
III. 14. A starsi Żydowscy budowali, i
szczęściło się im według proroctwa Hag-
gieusza proroka, i * Zacharyjasza, syna
Iddy; i budowali i dokonali za rozkaza-
niem Boga Izraelskiego, i za rozkaza-
niem † Cyrusa, i Daryjusza, i Artakser-
ksesa, królów Perskich.
*1Ezdr.5,1.2. †2Kron.36,23.
15. I dokończony jest on dom trzecie-
go dnia miesiąca Adar; a ten był rok
szósty panowania Daryjusza króla.
16. Tedy synowie Izraelscy, kapłani i
Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli
z więzienia, poświęcali on dom Boży
z radością.
17. A ofiarowali przy poświęcaniu one-
go domu Bożego, cielców sto, baranów
dwieście, baranków cztery sta, i kozłów
z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego
Izraela, dwanaście, według liczby poko-
lenia Izraelskiego.
IV. 18. I postawili kapłanów w rzę-
dach swych, i Lewitów w przemianach
swoich, nad służbą Bożą w Jeruzalemie,
jako napisane * w księgach Mojżeszo-
wych. *4Moj.3,6. r.4,5. r.8,9.
V. 19. Obchodzili téż ci, co przyszli
z niewoli, święto * przejścia czternaste-
go dnia miesiąca pierwszego. *2Moj.12,3.6.
3Moj.23,5. 4Moj.9,2. 5Moj.16,1. Ezech.45,21.
20. Bo się oczyścili kapłani i Lewito-
wie jednostajnie, wszyscy byli oczyszcze-
ni; przetoż ofiarowali baranka święta
przejścia za wszystkich, którzy przyszli
z niewoli, i za braci swoich kapłanów, i
za siebie samych.
21. A tak jedli synowie Izraelscy, któ-
rzy się wrócili z niewoli, i każdy, który
się odłączył od sprosności narodów onéj
ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga
Izraelskiego.
22. I obchodzili święto uroczyste prza-
śników przez siedm dni z radością, prze-
to, że ich Pan był rozweselił, a obrócił
serce króla Assyryjskiego do nich, aby
zmocnił ręce ich w robocie około domu
Bożego, Boga Izraelskiego.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Jeruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwałę Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Sług kościelnych od podatków uwolnił 24. IV. Starszych do rządzenia ludu obrać rozkazał 25. 26. V. Za które dobrodziejstwa Ezdrasz Bogu dziękuje 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Ar-
takserksesa, króla Perskiego, Ezdrasz,
syn Sarajasza, syna Azaryjaszowego, syna
Helkijaszowego,
2. Syna Sallumowego, syna Sadoko-
wego, syna Achitobowego,
3. Syna Amaryjaszowego, syna Azary-
jaszowego, syna Merajotowego,
4. Syna Zerahyjaszowego, syna Uze-
go, syna Bukkiego,
5. Syna Abisujego, syna Fineesowego,
syna Eleazarowego, syna Aarona kapłana
najwyższego:
6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu,
a był człowiekiem biegłym w zakonie
Mojżeszowym, który był dał Pan, Bóg
Izraelski; * a pozwolił mu był król we-
dług ręki Pana Boga jego nad nim, na
wszystkę prośbę jego. *2Moj.20,1.
7. (Wyszli téż niektórzy z synów Izra-
elskich, i z kapłanów, i z Lewitów, i śpie-
waków, i z odźwiernych, i z Netynejczy-
ków, do Jeruzalemu roku siódmego Ar-
takserksesa króla.)
8. I przyszedł do Jeruzalemu miesią-
ca piątego; tenci był rok siódmy króla
Daryjusza.
9. Albowiem w pierwszy dzień mie-
siąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a
dnia pierwszego miesiąca piątego przy-
szedł do Jeruzalemu według łaskawego
wspomożenia Boga swego.
10. Bo Ezdrasz przygotował był serce
swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby
czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.
II. 11. A tenci jest przepis listu, który
dał król Artakserkses Ezdraszowi, kapła-
nowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu

w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach jego w Izraelu.

12. Artakserkses, król nad królmi, Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany odemnie jest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie mojém z ludu Izraelskiego, i z kapłanów jego i z Lewitów chciał iść z tobą do Jeruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od króla i od siedmiu radnych panów jego jesteś posłany, abyś dojrzał Judy i Jeruzalemu według zakonu Boga twego, który jest w rękach twoich;

15. A iżbyś odniósł srebro i złoto, które król i radni panowie jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek jest w Jeruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, któregobyś nabył we wszystkiéj krainie Babilońskiéj, z dobrowolnemi darami od ludu i od kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który jest w Jeruzalemie;

17. Abyś prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował je na ołtarzu domu Boga waszego, który jest w Jeruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczyńcie.

19. Naczynia téż, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Jeruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ja, ja król Artakserkses, rozkazałem wszystkim podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegobykolwiek żądał od was Ezdrasz kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodane do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma być wzruszony gniew jego przeciwko królestwu, królowi i synom jego?

III. 24. Także oznajmujemy wam, aby na żadnego z kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netynejczyków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dani doroczněj * żaden starosta nie wkładał. * 1 Ezdr.4,13.

IV. 25. A ty Ezdraszu! według mądrości Boga twego, która jest w tobie, postanowisz sędziów, i w prawie biegłych, aby sądzili wszystek lud, który jest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego; a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie jego, albo na skaranie na majętności, albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg ojców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed królem * i radą jego, i wszystkimi książętami królewskimi możnymi. Przetoż ja, będąc umocniony ręką Pana, Boga mojego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejszych, którzy wyszli zemną. * Przyp.16,17. r.21,1.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zapowiada 21—33. III. srebro, złoto, i inne naczynia, które król, książęta, i lud Izraelski darował, kapłanom oddawszy do Jeruzalemu idzie 24—32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawujc, i starostom listy królewskie oddaje 33—36.

A cić są przedniejsi z domów swych ojcowskich, i ród tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Danijel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Sechanijaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyjasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elijeoenaj, syn Zerachyjaszowy, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechanijaszowych syn Jahazyjelowy, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Jonatana, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isajasz, syn Atalijasza, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyjaszowych Zabadyjasz, syn Michaelowy, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Joabowych Obadyjasz, syn Jechyjelowy, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych, syn Josyfijaszowy, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebajowych Zacharyjasz, syn Bebajowy, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Johanan, syn Hakatanowy, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Jehijel, i Semejasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów,

14. A z synów Bigwajowych Utaj i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów;

15. A tak zgromadziłem ich do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potém przeglądałem lud i kapłanów, a z synów Lewiego nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Elijezera, Aryjela, Semejasza, i Elnatana, i Jaryba, i Elnatana i Natana, i Zacharyjasza, i Mesullama, przedniejszych, i Jojaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad miejscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netynejczyków na miejscu Kasyfii; aby nam przywiedli sług do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawéj nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebijasza, i synów jego, i braci jego ośmnaście;

19. I Hasabijasza, a z nim Jesajasza z synów Merarego, braci jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nadto z Netynejczyków, których był postanowił * Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netynejczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli. * 1 Kron.9,2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéj sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiéj majętności naszéj.

22. Bom się wstydził prosić u króla o jaki poczet i jezdnych, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyjaciołom w drodze; bośmy byli powiedzieli królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzejmie, ale moc jego i popędliwość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedym odłączył z przedniejszych kapłanów dwanaście: Serebijasza, Hasabijasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali * król i rada jego, i książęta jego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. * 1 Ezdr.7,15.

26. Odważyłem, mówię do rąk ich srebra talentów sześćset i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytém złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łotów, a dwa naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne jako złoto.

28. Potémem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu ojców waszych.

29. Pilnujcież a strzeżcie, aż to odważycie przed kapłanami przedniejszymi, i Lewitami, i książętami z domów ojcowskich w Izraelu w Jeruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Jeruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatém ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia, miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalemu; a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Jeruzalemu, i zamieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryjasza kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesowy; z nimi téż byli Josabad, syn Jesuego, i Noadyjasz, syn Binnujego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i za-

pisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w pojmaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm, kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie starostom królewskim, i książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie pojęli żony z obcych narodów, 1—4. II. Bogu się modli a wyznawając swoje i ich grzechy, aby Pan gniew swój odwrócił, prosi 5—15.

A gdy się to odprawiło, przystąpili do mnie książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananejczyków, Hetejczyków, Ferezejczyków, Jebuzejczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amorejczyków.

2. Albowiem pojęli córki ich sobie i synom swym, * a pomięszało się nasienie święte z narodami tych ziem, a ręka książąt i zwierzchności pierwsza była w tém przestępstwie. *5 Moj.7,3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknię moję i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojéj, i na brodzie mojéj, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a jam siedział, zdumiawszy się, aż do ofiary wieczornéj.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornéj wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknię moję i płaszcz mój, a poklęknąwszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu, Bogu memu,

6. I rzekłem: Boże mój! wstydci mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. *Ps.38,5.

7. Ode dni ojców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaniśmy, królowie nasi * i kapłani nasi, w ręce królów ziemskich pod miecz, w niewolę, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszéj, jako się to dziś dzieje. *5 Moj.28,36.

8. Ale teraz, jakoby w prędkiém okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana, Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miejscu świętém swojém, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszéj.

9. Bo chociaśmy byli niewolnikami, przecież w niewoli naszéj nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia jego; nawet dał nam ogrodzenie w Judztwie i w Jeruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczemy, o Boże nasz! po tém? ponieważeśmy opuścili rozkazania twoje,

11. Któreś ty przykazał przez sługi twoich proroków, mówiąc: Ziemia, do któréj wnijdziecie, abyście ją posiedli, jest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, któremi ją napełnili od końca do końca nieczystością swoją. *3 Moj.18,25.27.

12. A przetoż nie dawajcie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukajcie † pokoju ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr téj ziemi, i podali ją w dziedzictwo synom waszym aż na wieki. *2 Moj.34,16. 5 Moj.7,3. †5 Moj.23,6.

13. A po tém wszystkiém, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważeś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszéj, aleś nam dał wybawienie takowe:

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, jako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twojém w przewinieniu naszém, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoje dla tego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznaje grzech swój 1—4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona przedniejszych, którzy byli z obcego narodu żony pojęli 13—44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziatek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechanijasz, syn Jechyjelowy z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmyć * zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu, żeśmy pojęli żony obce z narodu téj ziemi; ale wżdy ma jeszcze nadzieję Izrael przytém. *1 Ezdr.5,12.

3. Tylko teraz uczyńmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich, według rady Pańskiéj, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże, bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocnij się, a uczyń tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprzysiągł książąt kapłańskich, i Lewitów, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Jochanana, syna Elijasybowego, a wszedłszy tam, nie jadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałośny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatém kazali obwołać w Judztwie i w Jeruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Jeruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia książąt i starszych, aby przepadła wszystka majętność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Judy i z Benjamina do Jeruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drżąc dla onéj rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście pojęli żony obce, przydawając do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczyńcie teraz wyznanie przed Panem, Bogiem ojców waszych, a wykonajcie wolę jego, i odłączcie się od narodów téj ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Jakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki jest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; dotego, ta sprawa nie jest dnia jednego, ani dwóch; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowieni książęta nasi nad wszystkiém zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co pojął żony obce, niechaj przyjdzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téj sprawy.

15. A tak Jonatan, syn Asahijelowy, i Jachsyjasz, syn Tekujego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetaj, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz kapłan, i mężowie przedniejsi z domów ojcowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego, miesiąca dziesiątego, aby się o tém wywiadywali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli pojęli żony obce, aż do pierwszego dnia, miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojęli żony obce: z synów Jesui, syna Jozedekowego, i z braci jego Maasejasz i Elijezer, i Jaryb, i Giedalijasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe; a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyjasz;

21. A z synów Harymowych: Maasyjasz i Elijasz, i Semejasz, i Jechyjel, i Uzyjasz;

22. A z synów Passurowych: Elijenaj, Maasejasz, Izmael, Natanael, Jozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Jozabad, i Symei, i Kielajasz, (ten jest Kielita) Petachyjasz, Judas, i Elijezer.

24. A z śpiewaków: Elijasyb; a z odźwiernych: Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramijasz, i Jezyjasz, i Malchyjasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyjasz, i Benajasz;

26. A z synów Elamowych: Matanijasz, Zacharyjasz, i Jechyjel, i Abdy, i Jerymot, i Elijasz;

27. A z synów Zattuowych: Elijenaj, Elijasyb, Matanijasz, i Jerymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebajowych: Johanan, Hananijasz, Zabbaj, Atlaj;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adajasz, Jasub, i Seal, Jeramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benajasz, Maasejasz, Matanijasz, Besaleel, i Binnui, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Elijezer, Isyjasz, Malchyjasz, Semaajasz, Symeon,

32. Benjamin, Maluch, Samaryjasz;

33. Z synów Hasumowych: Matenajasz, Matata, Zabad, Elifelet, Jeremijasz, Manase, Symhy;

34. Z synów Bani: Maadaj, Amram, i Uel.

35. Banajasz, Bedyjasz, i Chelubu,

36. Wanijasz, Meremot, Elijasyb,

37. Mattanijasz, Matenajasz, i Jahasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy,

39. I Selemijasz, i Natan, i Adajasz,

40. Machnadbaj, Sasaj, Saraj,

41. Asarel, i Selemijasz, Semaryjasz,

42. Sallum, Amaryjasz, i Józef.

43. Z synów Nebowych: Jehijel, Mattytyjasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, i Joel, i Benajasz.

44. Ci wszyscy pojęli byli żony obce; a były między niemi niewiasty, które im narodziły synów.

Księga Nehemijaszowa,

którą też zowią

Wtórą Ezdraszową.

ROŹDZIAŁ I.

I. Nehemijasz słysząc o mizernéj kondycyi miasta i ludu swego, z żałością i postem uniża się 1—4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznaje, a obietnice Pańskie łaskawe przypominając, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i jemu u króla wolny odjazd sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemijasza, syna Hachalijaszowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa króla) gdym był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, jeden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z Judy, którychem się pytał o Żydów, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Jeruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia tam w onéj krainie, są w wielkiém utrapieniu, i w zelżywości: nadto mur Jeruzalemski rozwalony jest, i bramy jego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem; Proszę * Panie, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz † umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłują, i strzegą przykazania twego.

*Dan.9,4. †2 Moj.20,6. r.34,7. 4 Moj.14,18. 5 Moj.5,10. Ps.86,15. Ps.103,8. Ps.145.8.

6. Niech będzie proszę ucho twoje nakłonione, a oczy twoje otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ja dziś modlę przed tobą we dnie i w nocy za synami Izraelskimi, sługami twymi, i wyznaję grzechy synów Izraelskich, któremiśmy zgrzeszyli przeciw tobie: i ja i dom ojca mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodześmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustąw, i sądów, któreś przykazał Mojżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomnij proszę na słowo, któreś przykazał Mojżeszowi, słudze twemu, mówiąc: Jeźli wy wystąpicie, * tedy Ja was rozproszę między narody;

*5 Moj.4,27. r.30,1.2.

9. Ale jeźli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić je, choćbyście byli wygnani na kraj świata, tedy i stamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twój, któryś odkupił mocą twoją wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoje nakłonione ku modlitwie sługi twego i ku modlitwie sług twoich, którzy mają wolę bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw mu miłosierdzie przed tym mężem. A jam był podczaszym królewskim.

ROŹDZIAŁ II.

I. Nehemijasz uprosiwszy sobie wolny odjazd do Jeruzalemu, i listy od króla, 1—11. II. lud Boży w Jeruzalemie upomina, aby okazyi naprawiania miasta nie zaniedbywali; ale owszem prącę zaczętą pilnie wykonywali 12—18. III. Samaryjczycy z Żydów budujących szydzą. 19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem je królowi, a nie bywałem przedtém tak smutny przed nim.

2. I rzekł mi król: Czemuż twarz twoja tak smutna, gdyż nie chorujesz? Nic to innego, jedno smutek serca. I zlękłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do króla: Niech król na wieki żyje. Jakoż nie ma być smutna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojców moich, zburzono, a bramy jego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie król: Czegoż ty żądasz? A jam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, i jeźli ma łaskę sługa twój przed obliczem twojém, proszę, abyś mię posłał do ziemi Judzkiéj, do miasta grobów ojców moich, abym je pobudował.

6. Nadto rzekł mi król (a królowa siedziała podle niego): Długoż będziesz na téj drodze, i kiedy się wrócisz? I podobało się to królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny szas.

7. Zatémem rzekł do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, niech mi dadzą listy do starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Judzkiéj;

8. I list do Asafa, dozorcy lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur miejski, i na dom, do którego wnijdę. I dał mi król listy według ręki Boga mego łaskawéj nademną.

9. A gdym przyszedł do starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał téż był ze mną król rotmistrzów i jezdnych:

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horonitczyk, i Tobijasz, sługa Ammonitczyk, bardzo ich to mierziało, że przyszedł człowiek, ktory się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatém przyszedłszy do Jeruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ja i mężów trocha ze mną, nie oznajmiłem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Jeruzalemie; bydlęcia też nie miałem z sobą, oprócz bydlęcia, na którémem jechał.

13. I wyjechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnojowéj, i oglądałem mury Jeruzalemskie, które były rozwalone, i bramy jego, które były popalone ogniem.

14. Potém jechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiéj, gdzie nie było miejsca bydlęciu, na którémem jechał, aby przejść mogło.

15. Przetoż jechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; skąd wracając się, wyjechałem bramą nad doliną, i takiem powrócił.

16. Ale książęta nie wiedzieli, gdziem jeździł, i com czynił; bom Żydom, ani kapłanom, ani książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieślnikowi tego aż dotąd nie oznajmił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w jakiémeśmy uciśnieniu, a jako Jeruzalem spustoszone, i bramy jego popalone są ogniem. Pójdźcież, a budujmy mury Jeruzalemskie, abyśmy nie byli więcéj na hańbę.

18. A gdym im oznajmił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż a budujmy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horonitczyk, i Tobijasz, sługa Ammonitczyk i Giesem Arabczyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw królowi buntujecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy jego, wstańmy a budujmy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruzalemie.

ROŹDZIAŁ III.

Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Jeruzalemskie, które się tu porządnie wyliczają.

Potém powstał Elijasyb, kapłan najwyższy, i bracia jego kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niéj; aż do wieży Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Jerycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją téż przykryli i przyprawili wrota do niéj, i zamki jéj, i zawory jéj.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryjasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyjaszowy, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadok, syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitczycy; ale ci, co byli zacniejsi z nich, nie podłożyli szyi swéj pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Jojada, syn Faseachowy, i Mesullam, syn Besodyjaszowy; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niéj, i zamki jéj, i zawory jéj.

7. A podle nich poprawiał Melatyjasz Gabaonitczyk, Jadon Meronitczyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéj, z téj strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyjel, syn Charchajaszowy, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananijasz, syn aptekarski; a Jeruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafajasz, syn Churowy, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Jedajasz, syn Harumafowy, i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasbonijaszowy.

11. Części zaś drugiéj poprawiał Malchyjasz, syn Harymowy, i Hasub, syn Pachatmoabowy, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesowy, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego, sam i córki jego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoe; cić ją budowali, i przyprawili wrota do niéj, zamki jéj, i zawory jéj; i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnojowéj.

14. Bramy zaś gnojowéj poprawiał Melchyjasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ją zbudował, i przyprawił wrota do niéj, zamki jéj, i zawory jéj.

15. Dotego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozowy, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przyprawił wrota do niéj, i zamki jéj, i zawory jéj, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do schodu, po którym schodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatém poprawiał Nehemijasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur, aż przeciwko grobom Dawidowym i aż do stawu urobionego,* i aż do domu mocarzów. *2 Król. 18. 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabijasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich, Bawaj, syn Chenadadowy, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Jesui, przełożony nad Masfą, części drugiéj przeciw miejscu, kędy chodzą do zbrojowni nazwanéj Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbajowy, części drugiéj od Mikzoa aż do drzwi domu Elijasyba, najwyższego kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryjasza, syn Kosowego, części drugiéj, ode drzwi domu Elijasybowego aż do końca domu jego.

22. A za nim poprawiali kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Benjamin i Hasub, przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryjasz, syn Maasejasza, syna Ananijaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennui, syn Chenadadowy, części drugiéj od domu Azaryjaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzajego przeciw Mikzoa, i wieży wysokiéj, wywiedzionéj z domu królewskiego, która była w sieni więzienia; * po nim poprawiał Fadajasz, syn Farosowy. *Jerem. 32. 2.

26. A Netynejczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéj na wschód słońca, i wieży wysokiéj.

27. Za nimi poprawiali Tekuitczykowie drugą część przeciw wieży wielkiéj i wysokiéj aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéj poprawiali kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerowy, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semejasz, syn Sechenijaszowy, stróż bramy wschodniéj.

30. Za nim poprawiał Chananijasz, syn Selemijaszowy, i Chanun, syn Salafowy szósty, części drugiéj: za nim poprawiał Mesullam, syn Berechyjaszowy, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchijasz, syn złotniczy, aż do domu Netynejczyków, i kupców, przeciw bramie sądowéj, i aż do sali narożnéj.

32. A między salą narożną aż do bramy owczéj poprawiali złotnicy i kupcy.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiadami przeciw Żydom buntuje 1—3. II. Nehemijasz od Boga pomsty nad nieprzyjaciołmi żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat, jakoby Żydów pobił, przemyśla 7. 8. V. Nehemijasz z ludem Bogu się modli, 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy téż broni przy sobie mając, budują 16—18. IX. a on opatrznie sobie poczyna 19—23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, szydził z Żydów. *Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracmi swymi i przed rycerstwem Samaryjskiém, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedołężni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobijasz Ammonitczyk będąc przy nim, rzekł: Niech budują; jednak kiedy przyjdzie liszka, przebije mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchajże, o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohańbienie ich na głowę ich, a daj ich na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywajże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twéj niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spojony jest wszystek mur aż do połowy swéj, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobijasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało wzdłuż murów Jeruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Jeruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się jednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, bojąc się ich.

10. Bo rzekli Żydowie: Zwątlała siła noszącego, a gruzu jeszcze wiele; a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nadto rzekli nieprzyjaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyjdziemy między nich, i pomordujemy ich, a tak zastanowimy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnujcie se wszystkich miejsc, z którychby przyjść mogli do nas:

VI. 13. Tedym postawił na dolnych miejscach za murem i na miejscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włóczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie bójcie się ich; na Pana wielkiego i straszliwego pamiętajcie, a walczcie za braci waszych, za synów waszych, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyjaciele nasi, iż nam to oznajmiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów; każdy do roboty swojéj.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i łuki, i pancerze, a przedniejsi stali za wszystkim domem Judzkim.

17. Ci téż, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, jedną ręką swoją robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasany do biódr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IX. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robota wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiek byście miejscu usłyszeli głos trąby, tam się

zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a połowa ich trzymała włócznie, od wejścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuje w Jeruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ja, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która jest ze mną, nie zewleczemy szat naszych, a każdy niech na broń swą i wodę.

ROŹDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążenie od możniejszych uskarżał 1—5. II. Nehemijasz to zganił bogatym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6—13. III. Sam też podatków sobie, jako książęciu powinnych, na ludu nie wyciągał 14—16. IV. ale owszem uboższych żywił 17—19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas, co synów naszych i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, jeść i żyć mogli.

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze jest jako ciało braci naszych, a synowie nasi są jako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać synów naszych i córki nasze w niewolę, i niektóre z córek naszych są już w niewolę podane, a nie mamy przemożenia w rękach naszych, abyśmy je wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym sfukał przedniejszych i przełożonych, mówiąc do nich: Wy jesteście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili braci naszych,* Żydów, którzy byli zaprzedani poganom, podług przemożenia naszego; a jeszcześ wy sprzedawać będziecie braci waszych, a tak jakoby nam ich sprzedawać będziecie? I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć. *3 Moj. 25, 47. 48.

9. Nadtom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w bojaźni Boga naszego chodzić macie raczéj niż w hańbie poganów, nieprzyjaciół naszych?

10. I jać też z braćmi moimi, i z sługami moimi, pożyczyliśmy im pieniędzy, i zboża; odpuśćmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, jakoś ty powiedział. Wezwałem też i kapłanów, a poprzysiągłem ich, aby także uczynili.

13. Potémem wytrząsnął zanadrza moje, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu jego i z pracy jego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wypróżniony. I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili Pana, a lud uczynił, jako było rzeczono.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał król, abym był książęciem ich w ziemi Judzkiéj, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa króla, przez dwanaście lat, ja i bracia moi obroku książęcego nie jedli.

15. Choć książęta pierwsi, którzy byli przedemną, obciążali lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo srebra syklów czterdzieści; także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ja tak nie czynił * dla bojaźni Bożéj. *Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nadto z Żydów i przełożonych sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z pogan okolicznych, jadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu jednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hojnie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomnijże na mię, Boże mój! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Nehemijasz przejąwszy zamysły zdradliwe nieprzyjaciół swych, opatrznością swą onych uszedł 1—14. II. muru Jeruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobijasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele nasi, żem zbudował mur, a że w nim nie zostawało żadnéj rozwaliny, chociażem jeszcze wtenczas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyjdź, a zejdźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myślili uczynić mi co złego.

3. Przetoż posłałem do nich posłów, wskazując: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę zjechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym jéj zaniechawszy jechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w téjże sprawie po cztery kroć. A jam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potém Sanballat posłał do mnie w téjże sprawie piąty raz sługę swego i list otwarty, w ręce jego,

6. W którym to było napisane: Jest posłuch między narodami, jako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dlatego budujesz mur, abyś był nad nimi królem ich, jako się to pokazuje.

7. Do tego, żeś i proroków postanowił, aby powiadali o tobie w Jeruzalemie, mówiąc: On jest królem w Judzie. Teraz tedy dojdzie to króla; przetoż przyjdź, a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc: Nie jest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszyli nas, mówiąc: Osłabieją ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocnij ręce moje.

10. A gdym wszedł w dom Semejasza, syna Delajaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zejdźmy się do domu Bożego, w pośród kościoła, i zamknijmy drzwi kościelne; bo przyjdą, chcąc cię zabić, a w nocy przyjdą, aby cię zabili.

11. Któremum rzekł: Takowyżby mąż, jakim ja jest, miał uciekać? Któż takowy, jakom ja, coby wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnijdę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobijasz i Sanballat byli przenajęli.

13. Przeto bowiem przenajęty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, ażeby mi to u nich było na złe imię, czémby mi urągali.

14. Pomnijże, o Boże mój! na Tobijasza i Sanballata, według takowych uczynków ich: także na Noadyję prorokinię, i na innych proroków, którzy mię straszyli.

II. 15. A tak dokonany jest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiącą Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia.

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z Judy listy swe często posyłali do Tobijasza, także od Tobijasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Judzie, co się z nim sprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechanijasza, syna Arachowego; a Jochanan, syn jego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachyjaszowego.

19. Nadto i dobroczynność jego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu; a listy posyłał Tobijasz, aby mię straszył.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Nehemijasz dla bliskich nieprzyjaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który powrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananijemu, bratu memu, i Chananijaszowi, staroście zamku Jeruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wielu innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Jeruzalemskich, aż ogrzeje słońce; a gdy ci, co tu stawają, zamkną bramę, opatrzcież ją. A tak postanowiłem straż z obywateli Jeruzalemskich, każdego na straży jego, i każdego na przeciwko domowi jego.

4. A miasto było szerokie i wielkie, ale ludu mało w murach jego, a jeszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przedniejszych, i prze-

łożonych, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaju. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu najpierwéj przyprowadzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie onéj krainy, którzy wyszli z pojmania i z niewoli, w którą ich był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński; a wrócili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, i Jesuą, Nehemijaszem, Azaryjaszem, Rahamijaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną. * 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki jest: Synów Farosowych dwa tysiące sto i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyjaszowych trzy sta siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set pięćdziesiąt i dwa.

11. Synów Pachatmoabowych, synów Jesui, i Joabowych dwa tysiące ośm set i ośmnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

13. Synów Zattuowych ośm set czterdzieści i pięć;

14. Synów Zachajowych siedm set i sześćdziesiąt;

15. Synów Binnujowych sześć set czterdzieści i ośm;

16. Synów Bebajowych sześć set dwadzieścia i ośm;

17. Synów Azgadowych dwa tysiące trzy sta dwadzieścia i dwa;

18. Synów Adonikamowych sześć set sześćdziesiąt i siedm;

19. Synów Bigwajowych dwa tysiące sześćdziesiąt i siedm;

20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;

21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyjasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

22. Synów Hasumowych trzy sta dwadzieścia i ośm;

23. Synów Besajowych trzy sta dwadzieścia i cztery;

24. Synów Charyfowych sto i dwanaście;

25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.

26. Mężów z Betlehemu i Netofatu sto ośmdziesiąt i ośm;

27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;

28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dwa;

29. Mężów z Karyjatyjarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set czterdzieści i trzy;

30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set dwadzieścia i jeden;

31. Mężów z Machmas sto i dwadzieścia i dwa;

32. Mężów z Betela i z Haj sto dwadzieścia i trzy;

33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dwa.

34. Synów Elama drugiego tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

35. Synów Harymowych trzy sta i dwadzieścia;

36. Synów Jerechowych trzy sta czterdzieści i pięć;

37. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set i dwadzieścia i jeden.

38. Synów Senaa trzy tysiące dziewięć set i trzydzieści.

39. Kapłanów: Synów Jedajaszowych, z domu Jesui, dziewięć set siedmdziesiąt i trzy;

40. Synów Immerowych tysiąc pięćdziesiąt i dwa;

41. Synów Passurowych tysiąc dwieście czterdzieści i siedm;

42. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście;

43. Lewitów: Synów Jesuego, i Kadmielowych, synów Hodowijaszowych siedmdziesiąt i cztery.

44. Śpiewaków: Synów Asafowych sto czterdzieści i ośm.

45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobajowych sto trzydzieści i ośm.

46. Z Netynejczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

47. Synów Kierosa, synów Syjaa, synów Fadona,

48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaja,

49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachara,

50. Synów Raajasza, synów Rezyna, synów Nekoda,

51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha.

52. Synów Besaja, synów Mechynima, synów Nefusesyma,

53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

56. Synów Nezyjacha, synów Chatyfa,

57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaja, synów Soferata, synów Peruda,

58. Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,

59. Synów Sefatyjasza, synów Chatyla, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona:

60. Wszystkich Netynejczyków i synów sług Salomonowych trzy sta dziewięćdziesiąt i dwa.

61. A cić są, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer: ale nie mogli okazać domu ojców swoich i nasienia swego, jeźli z Izraela byli.

62. Synów Delajaszowych, synów Tobijaszowych, synów Nekodowych sześć set czterdzieści i dwa.

63. A z kapłanów synowie Hobajowi, synowie Kozowi, synowie Barsylajego; który był pojął z córek Barsylaja Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisania swego, wywodząc ród swój, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie jedli z rzeczy najświętszych, ażby powstał kapłan z Urym i z Tummim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w jednym poczcie było czterdzieści tysięcy dwa tysiące trzy sta i sześćdziesiąt;

67. Oprócz sług ich i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przedniejsi z domów ojcowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc łótów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set i trzydzieści. * Niżéj rozd. 8, w. 9.

71. Niektórzy téż z przedniejszych domów ojcowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łótów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łótów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netynejczycy, i wszystek Izrael miasta swoje. A gdy nastał miesiąc siódmy, byli synowie Izraelscy w miastach swoich.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1—8. II. Lud słysząc go, bardzo się smuci, lecz go Ezdrasz z Nehemijaszem cieszą. 9—12. III. Zatém święto namiotów z weselem obchodzą 13—18.

Zebrał się tedy wszystek lud jednostajnie na ulicę, która jest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczonego w Piśmie, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przyniósł Ezdrasz kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego, miesiąca siódmego.

3. I czytał w nim na onéj ulicy, która jest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu. * Nehem. 3, 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w Piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytyjasz, i Sema, i Ananijasz, i Uryjasz, i Helkijasz, i Maasyjasz, po prawéj ręce jego, a po lewéj ręce jego Fedajasz, i Misael, i Malchyjasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyjasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżéj niż wszystek lud; a gdy je otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu, Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał: Amen! Amen! podnosząc ręce swoje; a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Jesua, i Bani, i Serebijasz, Jamin, Chakub, Sabbetaj, Hodyjasz, Maasyjasz, Kielita, Azaryjasz, Jozabad, Chanan, Felajasz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na miejscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu Bożego wyraźnie, a wykładając zmysł objaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatém Nehemijasz (ten jest Tyrsata) i Ezdrasz kapłan, nauczony w Piśmie, i Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony jest Panu, Bogu waszemu, nie smućcież się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, jedzcie rzeczy tłuste a pijcie napój słodki, a posyłajcie cząstki tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty jest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie frasujcie; albowiem wesele Pańskie jest siłą waszą,

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież, bo dzień święty jest, a nie smućcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby jedli i pili, i aby innym cząstki posyłali, i weselili się bardzo, przeto, że zrozumieli słowa, których i nauczano.

III. 13. Potém zebrali się dnia drugiego przedniejsi domów ojcowskich ze wszystkiego ludu, kapłani i Lewitowie, do Ezdrasza nauczonego w Piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisane w zakonie, że rozkazał Pan przez * Mojżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siódmego; *2 Moj.23,16. 3 Moj.23,34. 5 Moj.16,13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich miastach ich, i w Jeruzalemie, mówiąc: Wynijdźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, jako jest napisane.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnéj, i na ulicy bramy Efraimowéj.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Jozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego;) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień; od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia ósmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznaje, i jawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w któréj dobrodziejstwa Boże wysławiają, 4—15. III. Sami siebie obwiniają 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadają 19—31. V. i aby Bóg gniew swój i karanie od nich odwrócił, proszą 32—38.

Potém dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanąwszy wyznawali grzechy swe i nieprawości ojców swych.

3. I powstali na miejscach swych, a czytali księgi zakonu Pana, Boga swego, cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatém stanęli ná stopniach Lewitów Jesua i Bani, Kadmiel, Sebanijasz, Bunni, Serebijasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Jesua, i Kadmiel, Bani, Hasabnejasz, Serebijasz, Odyjasz, Sebanijasz, Petachyjasz: Wstańcie, błogosławcie Panu, Bogu waszemu, od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twojemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię, i wszystko co jest na niéj, morza, i wszystko, co w nich jest, a ty ożywiasz to wszystko; a wojska niebieskie tobie się kłaniają. *1 Moj.1,1.

7. Tyś jest, Panie Boże! któryś wybrał Abrama, a * wywiodłeś go z Ur Chaldejskiego, i dałeś mu † imię Abraham. *1 Moj.11,31. r.12,1. †1 Moj.17,5.

8. I znalazłeś serce jego * wierne przed obliczem twojém, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananejczyka, Hetejczyka, Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Jebuzejczyka, i Giergiezejczyka, że ją dasz † nasieniu jego, i ziściłeś słowa twoje; boś ty sprawiedliwy. *1 Moj.15,6. †1 Moj.12,7. r.13,15. r.15,18. r.17,8. r.26,4.

9. Wejrzałeś zaiste na * utrapienie ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem Czerwoném. *2 Moj.3,7. r.14,10.

10. A pokazywałeś znaki * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach jego, i na wszystkim ludu ziemi jego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje. *2 Moj. r.7. r.8. r.9. r.10. r.11. r.12. r.13. r.14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrodek morza po suszy; a tych, którzy ich gonili, wrzuciłeś w głębokości, jako kamień w wody gwałtowne. *2 Moj.14,21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ich * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli. *2 Moj.13,21.

13. Potémeś na górę Synaj zstąpił, i mówiłeś do nich z nieba, * a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre. *2 Moj.19,20. r.20,1.

14. I sabat twój święty oznajmiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Mojżesza, sługę twego.

15. Dałeś im též chléb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiódł w pragnieniu ich, * a rozkazałeś im, aby szli, i posiedli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ją dasz. *2 Moj.16,14. r.17,6. 4 Moj.20,9.11.

III. 16. Ale oni i ojcowie nasi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swój, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoje, któreś czynił, przy nich; ale zatwardziwszy kark swój postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolę swoję w uporze swoim. Lecz ty, o Boże † miłościwy, łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich. *4 Moj.14,4. †2 Moj.34,6. 4 Moj.14,18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca ulanego, * a mówili: Ten jest Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, i dopuścili się bluźnierstw wielkich, *2 Moj.32,1.2.3.4.

IV. 19. Ty jednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ich w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecając ich, i drogę, którą iść mieli. *2 Moj.13,22. r.40,38.

20. Nadto ducha twojego dobrego dałeś im, aby ich uczył, i * manny twojéj nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich. *4 Moj.11,17. Joz.5,12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ich na puszczy; na niczém im nie schodziło, szaty ich nie † zwiotszały, i nogi ich nie napuchły. *5 Moj.2,7. †5 Moj.8,4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak, że posiedli ziemię Sehonową, i ziemię króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, króla Basańskiego.

23. A synów ich rozmnożyłeś jako gwiazdy niebieskie, i wwiodłeś ich do ziemi, o któréjś mawiał ojcom ich, że wnijdą i posiędą ją.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiedli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywateli onéj ziemi, Chananejczyków, i podałeś ich w ręce ich, i królów ich, i narody onéj ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swojéj.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiedli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a jedli, i byli nasyceni, i otyli, i opływali w rozkoszy z dobroci twojéj wielkiéj.

26. Ale gdy cię rozdraźnili, i stalić się odpornymi, zarzuciwszy zakon twój w tył swój, a proroków twoich pobili, którzy się oświadczali przed nimi, aby ich nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ich w ręce nieprzyjaciołom ich, którzy ich trapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ich z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk nieprzyjaciół ich. *Sędz.2,14. r.3,1.

28. Wtém, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoją; przetoż opuściłeś ich w ręce nieprzyjaciół ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ich z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ich według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ich nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a niesłuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylając ramion swych, kark swój zatwardzili, i nie słuchali. *3 Moj.18,5. Rzym.10,5. Galat.3,12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczając * się przed nimi

Duchem twym przez proroków twoich; a gdy nie słuchali, podałeś ich w ręce narodów onych ziem. *2 Król.17,13. 2 Kron.36,15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na królów naszych, na książąt naszych, i na kapłanów naszych, i na proroków naszych, i na ojców naszych, i na wszystek lud twój, ode dni królów Assyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty jest sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili. *5 Moj.32,4. Dan.9,14.

34. I królowie nasi, książęta nasi, kapłani nasi, i ojcowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, któremiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twojéj wielkiéj, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnéj i tłustéj, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli owoc jéj, i dobra jéj, otośmy niewolnikami w niéj.

37. Już urodzaje swoje obfite wydaje królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panują nad ciały naszemi, i nad bydłem naszém według woli swéj, tak, żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisujemy je, które pieczętują książęta nasi, Lewitowie nasi, i kapłani nasi.

ROŹDZIAŁ X.

I. Liczba przedniejszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem 1—27. II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiazki przy nim uczyniono 28—39.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemijasz, * Tyrsata, syn Hachalijaszowy, i Sedekijasz, *Nehem.9,38.

2. Sarajasz, Azaryjasz, Jeremijasz,

3. Passur, Amaryjasz, Malchyjasz,

4. Hattus, Sebanijasz, Malluch,

5. Harym, Meremot, Obadyjasz,

6. Danijel, Ginneton, Baruch,

7. Mesullam, Abijasz, Mijamin,

8. Maazyjasz, Bilgaj, Semajasz. Ci byli kapłani.

9. A Lewitowie byli: Jesua, syn Azanijaszowy, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia też ich: Sebanijasz, Odyjasz, Kielita, Felejasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabijasz,

12. Zachur, Serebijasz, Sebanijasz,

13. Odyjasz, Bani, Beninu.

14. Przedniejsi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani,

15. Bunni, Azgad, Bebaj,

16. Adonijasz, Bygwaj, Adyn,

17. Ater, Ezechyjasz, Azur,

18. Chodyjasz, Hasum, Besaj,

19. Haryf, Anatot, Nebaj,

20. Magpijasz, Mesullam, Chesyr,

21. Mesezabel, Sadok, Jaddua,

22. Pelatyjasz, Chanan, Anajasz,

23. Ozeasz, Hananijasz, Hasub,

24. Halloches, Pilcha, Sobek,

25. Rehum, Hasabna, Maasejasz,

26. I Achyjasz, Chanan, Anan,

27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, i wszyscy, którzy sie odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiejętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z braćmi swymi, i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązując się przeklęstwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym, który jest podany przez * Mojżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, i sądy jego, i ustawy jego; *Jan.1,17.

30. A że nie damy córek naszych narodom * onéj ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym. *2 Moj.34,16. 5 Moj.7,3.

31. Ani od narodów onéj ziemi, którzyby nam przynosili jakie towary, albo jakie zboże w dzień sabatu * na sprzedaj, brać od nich będziemy w sabat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siódmego † siania roli i wyciągania wszelakiego długu. *2 Moj.34,21. 3 Moj.23,2. 5 Moj.5,12. † 2 Moj.23,10. 3 Moj.25,4. 5 Moj.15,1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciéj części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na * ofiarę ustawiczną, i na całopalenia ustawiczne w sabaty, w pierwsze dni miesiąca, w święta † uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego. *4 Moj 28,5. † 4 Moj.28,3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między kapłanów, Lewitów, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów ojców naszych, na czasy naznaczone, od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu * Pana, Boga naszego, jako jest napisane w zakonie. *3 Moj.6,9—12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszéj, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa, od roku do roku, do domu Pańskiego. *2 Moj.23,19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, jako * napisano w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego kapłanom służącym w domu Boga naszego. *2 Moj.13,2. 4 Moj.3,13. r.8,17.

37. Nadto pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżéj, aby przynosili kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę † ziemi naszéj Lewitom; a cić Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich miastach robót naszych. *3 Moj.23,17. 4 Moj.15,19. r.18,12. 5 Moj.18,4. † 4 Moj.18,24.

38. A będzie kapłan, syn Aarona, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a * Lewitowie wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy. *4 Moj.18,26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego, ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżéj, gdzie są naczynia świątnicy, i kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROŹDZIAŁ XI.

Z każdego dziesiątku jednego, coby mieszkał w Jeruzalemie, przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Judzkich naznaczeni.

Mieszkali tedy przedniejsi z ludu w Jeruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Jeruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych miastach.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Jeruzalemie.

3. A cić są przedniejsi onéj krainy, którzy mieszkali w Jeruzalemie. (A w inszych miastach Judzkich mieszkał każdy w osiadłości swojéj, w miastach swych, Izraelczycy, kapłani, i Lewitowie, i Netynejczycy, i * synowie sług Salomonowych.) *Nehem.7,60.

4. A tak w Jeruzalemie mieszkali niektórzy z synów Judowych i z synów Benjaminowych. Z synów Judowych: Atajasz, syn Uzyjasza, syna Zacharyjaszowego, syna Amaryjaszowego, syna Sefatyjaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maasejasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasajaszowego, syna Hadajaszowego, syna Jojarybowego, syna Zacharyjaszowego, syna Sylończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Jeruzalemie, cztery sta sześćdziesiąt i ośm mężów dużych.

7. A synowie Benjaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Joedowego, syna Fadajaszowego, syna Kolajaszowego, syna Maasajaszowego, syna Ityjelowego, syna Izajaszowego;

8. A po nim Gabaj, Sallaj, wszystkich dziewięć set dwadzieścia i ośm.

9. I Joel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Juda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z kapłanów mieszkali Jedajasz, syn Jojaryba, i Jachyn;

11. Serajasz, syn Helkijasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Merajotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawiali roboty domowe, ośm set dwadzieścia i dwa; i Adajasz, syn Jerohama, syna Pelalijaszowego, syna Amsego, syna Zacharyjaszowego, syna Passurowego, syna Malchyjaszowego.

13. A braci jego przedniejszych z domów ojcowskich dwieście czterdzieści i dwa; i Amasesaj, syn Asareli, syna Achzajowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych, sto dwadzieścia i ośm, i przełożony nad nimi Zabdyjel, syn Giedolima.

15. A z Lewitów Semejasz, syn Has-

suby, syna Asrykamowego, syna Hasabijaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbataj i Jozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym, a cić byli z przedniejszych Lewitów.

17. A Matanijasz, syn Michasa, syna Zabadyjaszowego, syna Asafowego, był przedniejszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie; a Bakbukijasz wtóry z braci jego, i Abda, syn Sammuj, syna Galilowego, syna Jedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście ośmdziesiąt i czterech.

19. A z odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z kapłanów, z Lewitów, mieszkali we wszystkich miastach Judzkich, każdy w dziedzictwie swojém.

21. Ale Netynejczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gipsa byli nad Netynejczykami.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabajaszowego, syna Matanijaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyjasz, syn Mesezabelowy, z synów Zachara, syna Judowego, był na miejscu królewskiém w każdéj sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Judowych mieszkali w Karyjat Arbie i we wsiach jego, i w Dybon i we wsiach jego, i w Jekabseel i we wsiach jego;

26. I w Jesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach jego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach jego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Jerymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach jego; w Aseku i we wsiach jego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Benjaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haju, i w Betel i we wsiach jego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anantja;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieślników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działach Judzkich i w Benjamickich.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie najwyższych kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra Wielkiego 1—26. II. Murów miejskich poświęcenie 27—43. III. a dozorcy skarbów kościelnych 44—47.

A cić są kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtyjelowym, i z Jesuą: Serejasz, Jeremijasz, Ezdrasz,

2. Amaryjasz, Malluch, Hattus,

3. Sechanijasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoj, Abijasz:

5. Mijamin, Maadyjasz, Bilgal,

6. Semejasz, i Jojaryb, Jedajasz,

7. Sallu, Amok, Helkijasz, Jedajasz. Cić byli przedniejsi z kapłanów i z braci swych, za dni Jesuego.

8. A Lewitowie: Jesua, Binnui, Kadmiel, Serebijasz, Juda; Matanijasz nad pieśniami, sam i bracia jego.

9. A Bakbukijasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Jesua spłodził Joakima, a Joakim spłodził Elijasyba, a Elijasyb spłodził Jojadę;

11. A Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jadduę.

12. A za dni Joakima byli kapłani przedniejsi z domów ojcowskich: z Serajaszowego Merajasz, z Jeremijaszowego Chananijasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryjaszowego Jochanan;

14. Z Melchowego Jonatan, z Sechanijaszowego Józef;

15. Z Harymowego Adna, z Merajotowego Helkaj;

16. Z Iddowego Zacharyjasz, z Ginnetowego Mesullam;

17. Z Abijaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyjaszowego Piltaj;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semejaszowego Jonatan;

19. A z Jojarybowego Mattenaj, z Jedajaszowego Uzy;

20. Z Sallajowego Kalaj, z Amokowego Heber;

21. Z Helkijaszowego Hasabijasz, z Jedajaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Elijasyba, Jo-

jady, i Jochanana, i Jadduego popisani są, którzy byli przedniejszymi z domów ojcowskich; także i kapłani aż do królestwa Daryjusza, króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewiego, przedniejsi z domów ojcowskich, zapisani są w księgach kroniki aż do dni Jochanana, syna Elijasybowego.

24. Przedniejsi mówię z Lewitów byli Hasabijasz, Serebijasz, i Jesua, syn Kadmielowy, i bracia ich przeciwko nim, ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Matanijasz, i Bakbukijasz, Obadyjasz, Mesullam, Talmon, Akkub, byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cić byli za dni Joakima, syna Jesuego, syna Jozedekowego, i za dni Nehemijasza wodza, i Ezdrasza kapłana, nauczonego w Piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Jeruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich miejsc ich, aby ich przywiedziono do Jeruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków, i z równiu około Jeruzalemu, i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pól Gieba, i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Jeruzalemu.

30. A oczyściwszy się kapłani i Lewitowie, oczyścili też lud, i bramy, i mur.

31. Zatémem rozkazał wstąpić książętom Judzkim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których jedni szli na prawo od wyższéj strony muru ku bramie gnojowéj.

32. A za nimi szedł Hozajasz, i połowa książąt Judzkich;

33. Także Azaryjasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Juda, i Benjamin, i Semejasz, i Jeremijasz.

35. Potém niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyjasz, syn Jonatana, syna Semejaszowego, syna Matanijaszowego, syna Michajaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia jego Semejasz, i Asarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, i Juda, Chanani, z instrumentami muzycznemi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, nauczony w Piśmie, przed nimi.

37. Potém ku bramie źródła, która przeciwko nim była, wstępowali po schodach miasta Dawidowego, którędy chodzą na mur, a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnéj na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ja za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréj, i ku bramie rybnéj, i wieży Chananeel, i wieży Mea, aż do bramy owczéj. I stanął u bramy straży.

40. Potém stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ja i połowa przełożonych ze mną.

41. Także kapłani: Elijakim, Maasejasz, Minijamin, Michajasz, Elijenaj, Zacharyjasz, Chananijasz, z trąbami;

42. I Maazyjasz, i Semejasz, i Eleazar, i Uzy, i Jochanan, i Malchyjasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyjasz, przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ich był weselem wielkiém, tak, iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Jeruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pól miejskich działy, zakonem warowane kapłanom i Lewitom; bo się weselił Juda z kapłanów i z Lewitów tam stojących;

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszczania, i śpiewaków, i odźwiernych, według rozkazania Dawida i Salomona, syna † jego.

*4 Moj. 9,19. †1 Kron. 23,24.

46. Bo za dni Dawida i Asafa byli postanowieni z starodowna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemijasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym.

*4 Moj. 18,26.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemców lud Boży od siebie wyłącza 1—3. II. Nehemijasz dary Tobijasza Samarytanina z komory kościelnéj wyrzucił, i tam święte naczynia wniósł 4—9. III. Urząd strofuje, który nie dojrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawuje 10—14. IV. Sabatu gwałcić srodze zakazuje 15—22. V. Surowie strofuje Żydów, którzy znowu z obcego narodu żony pojmowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Mojżeszowych, tak, iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisane, że nie miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego, aż na wieki;
*5 Moj.23,3.

2. Przeto, iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem najęli * przeciwko nim Balaama, aby ich przeklinał; ale obrócił † Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo.
*Joz.21,9. 4 Moj.22,5. †4 Moj.23,7—10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud pospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtém Elijasyb kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobijaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtém odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżéj, opatrzenie Lewitom, * i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie. *4 Moj.18,21.

6. Ale przy tém wszystkiém nie byłem w Jeruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, króla Babilońskiego, przyszedłem do króla, a po wyjściu kilku lat uprosiłem się u króla.

7. A gdym przyszedł do Jeruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Elijasyb kwoli Tobijaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobijaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nadtom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swojéj.

11. Przetoż zgromiłem przełożonych, mówiąc: Przecz że opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ich, postawiłem ich na miejscach ich.

12. A wszystek Juda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżéj oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbich nad skarbami: Selemijasza kapłana, i Sadoka nauczonego w Piśmie, i Fadajasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Matanijaszowego, bo ich za wiernych miano; a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomnij na mię o Boże mój! dla tego, a nie wymazuj dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach jego.

IV. 15. W one dni widziałem w Judzie tłoczących prasy w sabat, i noszących snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszących do Jeruzalemu w dzień sabatu, i zgromiłem ich onegoż dnia, którego sprzedawali żywność.

16. Także Tyryjczycy, którzy mieszkali w niém, przynosili ryby, i rozmaite towary, a sprzedawali w sabat synom Judy, i w Jeruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Cóż to jest za nieprawość, któréj się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabatu? *2 Moj.20,8. 3 Moj.19,30.

18. Izali nie toż czynili ojcowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabat.

19. A gdy okrył cień bramy Jeruzalemskie przed sabatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwierać, aż po sabacie; a niektórych z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i sprzedawający towary rozmaite przed miastem Jeruzalemskiém, raz i drugi.

21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcéj, ściągnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabatu. I dlatego wspomnij na mię, o Boże mój! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach ujrzałem też Żydów, którzy sobie pojęli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po azotycku, nie umiejąc mówić po żydowsku, ale według języka swego narodu.

25. Przetożem ich zgromił, i przeklinałem ich, i biłem niektórych z nich, a rwałem ich za włosy, i poprzysiągłem ich przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, król * Izraelski? choć między wieloma narodami nie było króla † jemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak, że go Bóg postanowił królem nad wszystkim Izraelem, przecież i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.
*1 Król.11,3.4. †1 Król.3,13. 2 Kron.1,12.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téj wielkiéj złości, a występowali przeciwko Bogu naszemu pojmując żony cudzoziemskie?

28. Lecz jeden z synów Jojady, syna Elijasyba, kapłana najwyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomnijże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przetożem ich oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy jego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar, czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomnijże na mię, Boże mój! ku dobremu.

Księga Estery.

ROŹDZIAŁ 1.

I. Król Aswerus wielmożność swoję książętom i ludowi, długo ich częstując, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9—12. III. Skąd ją król, naradziwszy się ze swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne były, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Aswerus królował od Indyi aż do Murzyńskiéj ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział król Aswerus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołecznem,

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkich książąt swoich, i sług swoich, na hetmanów z Persów i z Medów, na przełożonych i na starostów onych krain,

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swojéj przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił król na wszystek lud, co go kolwiek było w Susan, w mieście stołecznem, od największego aż do najmniejszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hijacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach srebrnych i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryjowém, i socharowém.

7. A napój dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz innném, i wina królewskiego dostatkiem, jako przystało na króla.

8. Ale do picia, według ustawy, nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty też królowa sprawiła ucztę na białegłowy w domu królewskim króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara, i Charchasa, do siedmiu komorników, którzy służyli przed obliczem króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty królowę przed oblicze królewskie w koronie królewskiéj, chcąc pokazać narodom i książętom piękność jéj; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała królowa Wasty przyjść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez komorników. Przetoż rozgniewał się król bardzo, a gniew jego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł król do mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A najbliższymi jego byli Charsena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm książąt Per-

skich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszém miejscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z królową Wasty, przeto, iż nie uczyniła rozkazania króla Aswerusa, opowiedzianego przez komorników?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed królem i książętami: Nie przeciwko królowi samemu wystąpiła Wasty królowa, ale przeciwko wszystkim książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa królowéj doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie mężów swoich w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty królowę przed oblicze swoje, a nie przyszła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek królowéj) wszystkim książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, jeźli się za dobre widzi królowi, niech wynijdzie wyrok królewski od oblicza jego, a niech będzie wpisan między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi: Że nie chciała przyjść Wasty przed oblicznosć króla Aswerusa, przetoż królestwo jéj da król innéj, lepszéj niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiém królestwie swojém, jako wielkie jest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada królowi i książętom. I uczynił król według rady Memuchanowéj;

22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéj krainy pismem jéj własném, i do każdego narodu językiem jego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano językiem każdego narodu.

ROŹDZIAŁ II.

I. Z panien ze wszystkiego państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydówka, królewską żoną została 1—16. II. Koronacyję jéj i wesele odprawiono 17—20. III. Dwóch sług na śmierć królewską sprzysiężenie, Mardocheusz objawia 21—23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew króla Aswerusa, wspomniał na Wasty. i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niéj.

2. I rzekli dworzanie królewscy, słudzy jego: Niech poszukają królowi dzieweczek, panienek pięknéj urody;

3. A niech postanowi król starostów po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dzieweczki, panienki pięknéj urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białych głów, pod dozór Hegaja, komornika królewskiego, stróża białych głów, a dali im ochędóstwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluje miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołecznem, imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Symhy, syna Cysowego, z pokolenia Benjaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Jeruzalemu z innymi pojmanymi, którzy * byli przeniesieni z Jechonijaszem, królem Judzkim, których był zawiódł w niewolę Nabuchodonozor, król Babiloński. *2 Król.24,14.

7. Ten chował Hadassę, którą téż zwano Ester, córkę stryja swego, przeto, iż nie miała ojca, ani matki; a była panienka pięknéj urody, i wdzięcznéj twarzy, którą Mardocheusz po śmierci ojca jéj i matki jéj za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok jego, i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozór Hegaja, wzięto téż i Esterę do domu królewskiego pod dozór Hegaja, stróża białych głów.

9. I podobała mu się ona dzieweczka, a znalazła łaskę w oczach jego. Przetoż jéj zaraz kazał dać ochędóstwo jéj, i dział jéj, i siedm panienek nadobnych kazał jéj dać z domu królewskiego; nadto opatrzenia jéj i panienek jéj polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznajmiła Ester ludu swego, ani rodziny swéj; albowiem jéj był Mardocheusz przykazał, aby nie oznajmowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, jakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéj panny, aby weszła do króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéj wszystko według prawa białych głów przez dwanaście miesięcy; (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mażąc się przez sześć miesięcy olejkiem z myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnemi, i innem ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatém panna wchodziła do króla, a o cokolwiek rzekła, to jéj dano, aby z tém poszła z domu białogłowskiego aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, komornika królewskiego, stróża założnic; nie wchadzała więcéj do króla, ale jeźli się upodobała królowi, przyzywano jéj z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryja Mardocheuszowego, (który ją był sobie wziął za córkę,) aby weszła do króla, nie żądała niczego, tylko co jéj rzekł Hegaj, komornik królewski, stróż białych głów. I miała Ester łaskę w oczach wszystkich, którzy ją widzieli.

16. A tak wzięta jest Ester do króla Aswerusa, do domu jego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten jest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania jego.

II. 17. I rozmiłował się król Estery nad wszystkie białe głowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak, iż włożył koronę królewską na głowę jéj, a uczynił ją królową miasto Wasty.

18. Nadto sprawił król ucztę wielką na wszystkich książąt swoich, i sług swoich, to jest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak jako przystoi królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéj;

20. (A Ester nie oznajmiła była narodu swego, ani ludu swego, jako jéj był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, jako gdy ją wychowywał u siebie.)

III. 21. W onéż dni, gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéj, rozgniewał się Bigtan i Teres, dwaj komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali jakoby ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznajmił to królowéj Esterze, a Estera to oznajmiła królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadywano, znalazło się tak; i powieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed królem.

ROŹDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkich Żydów wytracić zamyśla 5. 6. III. na co téż chytrze od króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesłał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił król Aswerus Hamana, syna Hamedatowego, Agagiejczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę jego nad wszystkich książąt, którzy byli przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiéj, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem: albowiem tak był rozkazał król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiéj, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępujesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznajmili to Hamanowi, chcąc widzieć, jeźli się ostoją słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony jest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznajmiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkiém królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszowy.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten jest miesiąc Nisan) roku dwunastego króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to jest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten jest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do króla Aswerusa: Jest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie jest pożyteczno królowi, zaniechać ich.

9. Jeźli się tedy królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ja dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby je odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdjął król pierścień swój z ręki swéj, i dał go Hamanowi Agagiejczykowi, synowi Hamedatowemu, nieprzyjacielowi żydowskiemu.

11. I rzekł król do Hamana: Srebroć to daruję, i ten lud, abyś z nim czynił, coć się podoba.

12. Przetoż przyzwano pisarzy królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, jako był rozkazał Haman, do książąt królewskich, i do starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do hetmanów każdego narodu, do każdéj krainy według pisma jéj, i do każdego narodu według języka jego. Imieniem króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posłów do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkich Żydów, od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia jednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, (ten jest miesiąc Adar.) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać suma była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznajmiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyjechali posłowie spieszno z rozkazaniem królewskiém; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołecznem, a król i Haman siedzieli pijąc; ale miasto Susan było zatrwożone.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1—3. II. o nim Esterze oznajmuje, a żeby się za Żydami do króla przyczyniła, prosi 4—8. III. Czego gdy się ona dla swego niebezpieczeństwa wzbrania 9—11. IV. Mardocheusz ją strofuje 12—14. V. a ona zatém z ludem swym w poście do Boga się uciekając, do króla się przyczynić obiecuje 16—17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało, rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośród miasta, i wołał głosem wielkim i żałosnym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wnijść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdéj także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok jego przyszedł, była wielka żałość między Żydami, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i komornicy jéj, oznajmili jéj to; i zasmuciła się królowa bardzo i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdjąwszy z niego wór jego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, jednego z komorników królewskich, którego jéj był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę miejską, która była przed bramą królewską;

7. I oznajmił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téj sumie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nadto dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznajmił jéj; a żeby jéj rozkazał, aby szła do króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznajmił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo biała głowa) wszedł do króla do sieni wnętrznéj, nie będąc wezwany, to prawo o nim jest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął król sceptr złoty, ten żyw zostanie. Alem ja nie była wezwana, abym weszła do króla, już przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznajmiono Mardocheuszowi słowa Estery.

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemaj w umyśle twoim, abyś zachowana być miała w domu królewskim mimo wszystkich Żydów.

14. Albowiem, jeźli ty tak cale milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyjdzie Żydom skąd inąd, ale ty i dom ojca twego zginiecie; a któż

wie, jeźliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznajmiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Susan, a pośćcie za mię, a nie jedzcie ani pijcie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ja też, i panny moje także, będę pościła; tedy wnijdę do króla, choć to nie według prawa, a jeźli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROŹDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę króla z Hamanem zaprasza 1—8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyjaciół szubienicę nań budować każe 9—14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrznéj domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A król siedział na stolicy królewskiéj swojéj w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu.

2. A gdy ujrzał król Esterę królowę stojącą w sieni, znalazła łaskę w oczach jego, i wyciągnął król do Estery sceptr złoty, który trzymał w ręce swéj. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do niéj król: Cóż ci królowa Ester? a co za prośba twoja? Choćbyś też i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Jeźli się królowi podoba, niech przyjdzie król i Haman dzisiaj na ucztę, którąm dla niego nagotowała.

5. I rzekł król: Zawołajcie co rychléj Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potém król rzekł do Estery, napiwszy się wina: Cóż za prośba twoja? a będzieć dano; co za żądość twoja? Choćbyś i o połowę królestwa prosiła, będzieć dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądość moja, i prośba moja ta jest:

8. Jeźlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a jeźli się królowi podoba, aby przyzwolił na prośbę moję, i wypełnił żądość moję, aby jeszcze przyszedł król i Haman na ucztę, którą im zgotuję, a jutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoły, i z dobrą myślą; ale gdy ujrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéj, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością,

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyjaciół swoich, i Zeres, żony swéj.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkiém, jako go uwielbił król, i jako go wywyższył nad innych książąt i sług królewskich.

12. Nadto rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester królowa z królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a jeszcze i na jutro jestem od niéj z królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, pokąd ja widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskiéj.

14. I rzekła mu Zeres, żona jego, i wszyscy przyjaciele jego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do króla, aby powieszono Mardocheusza na niéj, a idź z królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Król w nocy czytając kroniki, zasług Mardocheuszowych się doczytał 1. 2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3—12. III. Haman się przed swymi frasuje, którzy nie dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéj nocy król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi historyi pamięci godnych, i kroniki; i czytano je przed królem.

2. I znaleźli napisane, że oznajmił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwóch komorników królewskich z tych, którzy strzegli progu, że szukali ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł król: Jakiéjż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, dworzanie jego: Nic za to nie odniósł.

4. I rzekł król: Któż jest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrznéj pałacu królewskiego, chcąc mówić z królem, aby powieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli królowi słudzy jego: Oto Haman stoi w sieni. I rzekł król: Niech sam wnijdzie.

6. I wszedł Haman. Któremu król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera król, i przywiodą konia, na którym jeźdża król, a niech włożą koronę królewską na głowę jego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z książąt królewskich, z książąt najprzedniejszych, niech ubiorą męża onego, którego król chce uczcić, a niech go prowadzą na koniu po ulicy miejskiéj, a niech wołają przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

10. Tedy rzekł król do Hamana: Spiesz się, weźmij szatę i konia, jakoś powiedział, a uczyń tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiéj, a nie opuszczaj nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy miejskiéj, wołając przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

12. Wrócił się potém Mardocheusz do bramy królewskiéj, a Haman pokwapił się do domu swego z żałością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swéj, i wszystkim przyjaciołom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrcy jego, i Zeres, żona jego: Ponieważ z narodu żydowskiego jest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem jego.

14. A gdy jeszcze oni mówili z nim, oto komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Estera na drugiéj uczcie królowi prośbę swą o swe i ludu żydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5. 6. III. którego król na téj, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy powiesić rozkazał 7—10.

A tak przyszedł król i Haman na ucztę do Estery królowéj.

2. I rzekł zasię król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za prośba twoja, królowo Ester? a będzieć dano; co za żądość twoja? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosiła, stanieć się.

3. Tedy odpowiedziała królowa Ester, i rzekła: Jeźlim znalazła łaskę przed oczyma twemi, o królu! a jeźli się królowi podoba, niech mi będzie darowany żywot mój na prośbę moję, i naród mój na żądość moję.

4. Albowiemeśmy zaprzedani, ja i naród mój, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolników i niewolnice sprzedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyjaciel nasz nie mógł nagrodzić téj szkody królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział król Aswerus, i rzekł do Estery królowéj: Któż to jest? a gdzie ten jest, którego serce tak nadęte jest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż przeciwnik, a nieprzyjaciel najgorszy jest ten Haman. I strwożył się Haman przed królem i królową.

III. 7. Tedy król wstał w popędliwości swojéj od onéj uczty, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swój Estery królowéj; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od króla.

8. Potém król wrócił się z ogrodu, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łoże, na którém siedziała Ester. Tedy rzekł król: Izali jeszcze i gwałt chce uczynić królowéj u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanową nakryto.

9. Wtém rzekł Harbona, jeden z komorników, przed królem: Oto jeszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł król: Powieście go na niéj.

10. I powieszono Hamana na onéj szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyjaciołom swym bronili 3—13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał król Aswerus Esterze

królowéj dom Hamana, nieprzyjaciela żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed króla; bo mu była oznajmiła Ester, że był jéj pokrewnym.

2. Tedy zdjął król pierścień swój, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potém jeszcze Ester mówiła do króla, upadłszy u nóg jego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagiejczyka, i zamysł jego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął król na Esterę sceptr złoty, a Estera wstawszy stanęła przed królem,

5. I rzekła: Jeźli się królowi podoba, a jeźlim znalazła łaskę przed obliczem jego, i jeźli się to za słuszne zda być królowi, i jeźlim ja przyjemna w oczach jego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagiejczyka, które rozpisał na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem jakożbym mogła patrzeć na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo jakobym mogła widzieć zginienie rodziny mojéj?

7. I rzekł król Aswerus do Estery królowéj, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanowy dał Esterze, a onego powieszono na szubienicy, przeto, iż ściągnął rękę swoję na Żydów.

8. Wy tedy piszcie do Żydów, jako się wam podoba, imieniem królewskiém, i zapieczętujcie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskiém, i pieczętuje się pierścieniem królewskim, nie może być odwołane.

9. A tak zwołano pisarzy królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten jest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, jako rozkazał Mardocheusz, do Żydów i do książąt, i do starostów, i do przełożonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéj ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéj krainy pismem jéj, i do każdego narodu językiem jego, i do Żydów pismem ich i językiem ich.

10. A gdy napisał imieniem króla Aswerusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posłów, którzy jeździli na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich miastach, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoję, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie wojska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to jednego dnia po wszystkich krainach króla Aswerusa, to jest trzynastego dnia, miesiąca dwunastego, ten jest miesiąc Adar.

13. Suma tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéj krainie, i oznajmiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyjaciołmi swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy jeździli na koniach prędkich i na mułach, bieżeli jak najprędzéj z rozkazaniem królewskiém, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od króla w szacie królewskiéj hijacyntowéj i białéj, i w wielkiéj koronie złotéj, i w płaszczu bisiorowém, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéj krainie, i w każdém mieście, i na wszelkiém miejscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok jego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, uczty, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowém zemścili się nad nieprzyjaciołmi swymi 1—18. II. Przeto Mardocheusz postanowił, aby co rok dni losów święcono, co i królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potém dwunastego miesiąca, który jest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku jego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyjaciele żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ich mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w miastach swych po wszystkich krainach króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na tych

którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i książęta, i starostowie, i sprawcy robót królewskich, mieli w uczciwości Żydów; bo przypadł strach Mardocheuszowy na nich.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława jego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urósł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkich nieprzyjaciół swoich, mieczem ich mordując, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzieli, według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołeczném, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów;

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adalijasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaja, i Arydaja, i Wajzata,

10. Dziesięciu synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swojéj.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskiém, przed króla,

12. Rzekł król do Estery królowéj: W Susan, mieście stołeczném, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż jeszcze za prośba twoja? a będzieć dana; a co jeszcze za * żądość twoja? a stanieć się. *Ester.5,3.6; r.7,2.

13. I rzekła Ester: Jeźli się królowi podoba, niech będzie pozwolono i jutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisiejszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i powieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzysta mężów: wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swojéj.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokój od nieprzyjaciół swych. Bo zabili nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swojéj.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia uczty i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; a odpoczęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego uczty i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkający po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami i z dobrą myślą, posyłając upominki jeden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tém, i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, który się im był obrócił z smutku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, jeden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłając.

23. I przyjęli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Jako Haman, syn Hamadatowy, Agagiejczyk, nieprzyjaciel wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby ich wytracił, i miotał pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich:

25. A jako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a jako obrócone były złe zamysły jego, które był wymyślił przeciwko Żydom na głowę jego; i jako go powieszono i synów jego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tém, i co przyszło na nich.

27. Postanowili też i przyjęli to Żydowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkich, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według

opisania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaju do rodzaju w każdéj krainie, i w każdém mieście. Nadto, że te dni Purym nie zaginą z pośrodku Żydów, a pamiątka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała też Ester królowa, córka Abihajlowa, i Mardocheusz Żyd, ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmiu krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiając ich łaskawie i uprzejmie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, jako im je postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester królowa, i jako obowiązali siebie samych, i nasienie swoje, na pamiątkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téj księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazał, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zaczém on ludowi swemu dobrze czynił.

Potém ułożył król Aswerus podatek na ziemię swoję, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy jego, i możności jego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéj, którą go wielmożnym uczynił król, to zapisano w księgach kronik o królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, starając się o dobro ludu swego, i sprawując pokój wszystkiemu narodowi swemu.

Księga Ijobowa.

ROŹDZIAŁ I.

I. Ijob, mąż pobożny i majętny 1—5. II. od Boga przez szatana odjęciem dóbr, i dziatek kuszony 6—19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrorzeczy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Ijob; a ten mąż był * doskonały, i szczery, i bojący się Boga, a odstępujący od złego. *Ezech.14,14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set jarzm wołów, i pięć set oślic, i czeladzi bardzo wiele, tak, iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkich ludzi na wschód słońca.

4. I schadzali się synowie jego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swojego; i posyłali, a wzywali trzy siostry swoje, aby jadały i pijały z nimi.

5. A gdy wkoło obeszły dni uczty, posyłał Ijob, a poświęcał ich, a wstawając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Ijob: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a złorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czynił Ijob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego * dnia, gdy przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że też przyszedł i szatan między nich. *Ijob.2,1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Skąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrążałem ziemię, i przechadzałem * się po niéj. *1 Piotr.5,8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Ijobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, i odstępujący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Ijob darmo boi?

10. Azażeś go ty nie ogrodził, i domu jego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk jego, i dobytek jego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągnij tylko rękę twoję a dotknij wszystkiego, co ma: obaczysz, jeźlić w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto wszystko co ma, jest w ręce twojéj: tylko nań nie ściągaj ręki twéj. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie jego i córki jego jedli, i

pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ijoba i rzekł: Woły orały, a oślice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabejczycy, i zabrali je, a sługi pozabijali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.

16. A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ich; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.

17. A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldejczycy, rozsadziwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali je, i sługi pozabijali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.

18. A gdy ten jeszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoje jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto wiatr gwałtowny przypadł od onéj strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak, że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.

III. 20. Tedy wstał Ijob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię, uczynił Panu pokłon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki mojéj, i nagim się zaś tamże wrócę; Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione. * Ps.49,18. 1 Tym.6,7. Kazn.5,14.

22. W * tém wszystkiém nie zgrzeszył Ijob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystojnego. * Ijob.2,10.

ROŹDZIAŁ II.

I. Ijob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1—8. II. żony swéj urągania znosi 9. 10. III. Trzéj przyjaciele jego przyszli, aby go cieszyli 11—13.

I stało się niektórego dnia, gdy przyszli synowie Boży, * aby stanęli przed Panem, przyszedł też szatan między nich, aby stanął przed * Panem. * Ijob.1,6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś był, skąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrążałem ziemię, i przechodziłem się po niéj.

3. Zatém rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Ijobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, a odstępujący od złego, i który jeszcze trwa w uprzejmości swojéj; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoję;

5. Ale ściągnij tylko rękę twoję, a dotknij kości jego, i ciała jego, ujrzysz, jeźliżeć w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto w ręce twojéj jest; wszakże żywot jego zachowaj.

7. Wszedłszy tedy szatan od oblicza Pańskiego, zaraził Ijoba wrzodem złym od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy jego;

8. Tak, że wziął skorupę, aby się nią skrobał; i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona jego: A jeszcześ trwasz * w uprzejmości twojéj? Złorzecz Bogu, a umrzyj. * Mich.7,6. Mat.10,36.

10. I rzekł do niéj: Tak właśnie mówisz, jako szalone niewiasty mawiają. Izali tylko dobre przyjmować będziemy od Boga, a złego przyjmować nie będziemy? W tém wszystkiém * nie zgrzeszył Ijob usty swemi. * Ijob.1,22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzéj przyjaciele Ijobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z miejsca swego: Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniósłszy oczy swoje z daleka, nie poznali go, i wyniósłszy głos swój płakali, a rozdarłszy każdy płaszcz swój miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagała boleść jego.

ROŹDZIAŁ III.

I. Ijob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego złorzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém, żeby odpoczywał z innymi w pokoju 11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potém otworzył Ijob usta swoje, i złorzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Ijob, mówiąc:

3. Bodaj był zginął dzień, któregom się * urodził! i noc, w którą rzeczono: Począł się mężczyzna! * Jer.20,14.

4. Bodaj się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Bodaj go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Bodaj była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesięcy nie przyszła!

7. Bodaj noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéj!

8. Bodaj ją byli przeklęli, którzy przeklinają dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swój!

9. Bodaj się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkaniu jéj! a czekając światła, aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy porannéj!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczżem w żywocie * nie umarł, albo, gdym z żywota wyszedł, czemum nie zginął? * Ijob.10,18. Jer.20,17.

12. Przecze mię piastowano na kolanach? a przeczżem ssał piersi?

13. Albowiembym teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokój,

14. Z królmi i z radcami ziemi, którzy sobie budowali na miejscach pustych;

15. Albo z książętami, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe srebrem,

16. Albo czemum się nie stał jako martwy płód skryty? albo jako niemowlątka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawają straszyć, i tam odpoczywają zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychają, a nie słyszą głosu trapiącego ich,

19. Mały i wielki tam sobie są równi a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć jéj pilniéj szukają niż skarbów skrytych;

22. Którzyby się z radością weselili, pląsając, gdyby znaleźli grób.

23. Przecz dana jest światłość mężowi, którego droga skryta jest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam jeść, wzdychanie moje przychodzi, a rozchodzi się jako woda ryczenie moje;

25. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecież na mię przyszła trwoga.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Elifas Ijoba z niecierpliwości gromi, a z mizernéj kondycyi jego dowieść usiłuje, iż go Bóg za jego grzechy nawiedza, 1—11. II. z objawienia Bożego twierdząc, że przed Bogiem nie jest czysty żaden człowiek 12—17. III. a nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18—21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Jeźli będziemy mówili z tobą, nie będzie ci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdłe potwierdzał.

4. Upadającego wspierały mowy twoje, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz, gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.

6. Azaż pobożność twoja nie była ufnością twoją, a uprzejmość spraw twoich oczekiwaniem twojém?

7. Wspomnij proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli?

8. Jakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali * przewrotność, toż też zasię żęli. * Przyp.22,8. Ozeasz.10,13. Galat.6,7.

9. Bo tchnieniem * Bożém giną, a od ducha gniewu jego niszczeją. * Izaj.11,4. 2 Tes.2,8. Objaw.2,16.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiąt wytrącają.

11. Lew ginie, iż nie ma łupu, i szczenięta lwie rozproszone bywają.

II. 12. Nadto doszło mię słowo potajemnie, i pojęło ucho moje cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzi,

14. Zdjął mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moje przestraszyło. * Dan.10,8.

15. A duch szedł przed twarzą moją, tak, iż włosy wstały na ciele mojém.

16. Stanął, a nie znałem twarzy jego, kształt tylko jakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Izali człowiek może być sprawiedliwszy niżeli Bóg; albo mąż czystszy niż Stworzyciel jego?

III. 18. Oto w sługach jego * niemasz

doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek; *Ijob.15,15. 2 Piotr.2,4.

19. Daleko więcéj w tych, co mieszkają w domach glinianych, których grunt jest na prochu, i starci bywają snadniéj niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywają starci; a iż tego nie uważają, na wieki zginą.

21. Azaż zacność ich nie pomija z nimi? umierają, ale nie w mądrości.

ROŹDZIAŁ V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguje 1—16. II. Radzi Ijobowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawołajże tedy, jeźli kto jest, coćby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?

2. Zaiste głupiego zabija gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Jam widział głupiego, * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkaniu jego. *Ps.37,35.

4. Oddaleni będą synowie jego od zbawienia, i starci będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Żniwo jego głodny pożre, i z samego ciernia wybierze je; a połknie chciwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, jako iskry z węgla latają w górę.

8. Zaiste jabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoję;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby niemasz; *Ijob.9,10. Ps.72,18. Rzym.11,33.

10. Który daje deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokornych * wysoko, a smutnych wywyższa ku zbawieniu; *1 Sam.2,7. Ps.113,7.

12. Który * w niwecz obraca myśli chytrych, tak, iż ręce ich nie sprawią nic skutecznego; *Neh.4,15. Ps.33,10. Izaj.8,10.

13. Który chwyta* mądrych w chytrości ich, a radę przewrotnych prędko niszczy. *1 Kor.3,9.

14. We dnie taczają się jako w ciemnościach, a jako w nocy * macają w południe. *5 Moj.28,29.

15. Który zachowuje ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.

16. Mać uciśniony nadzieję; ale nieprawość stuli usta * swe. *Ps.107,42.

II. 17. Oto błogosławiony człowiek, którego Bóg karze: przetoż karaniem Wszechmocnego * nie pogardzaj. *Przyp.3,11. Żyd.12,5. Jak.1,12. Objaw.3,19.

18. Bo on zrania * i zawiązuje; uderza, a ręce jego uzdrawiają. *5 Moj.32,39. 1 Sam.2,6. Izaj.30,26.

III. 19. Z sześciu ucisków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie złe. *Ps.91,3. Przyp.24,16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie z rąk miecza.

21. Przed biczem języka ukryty będziesz, a nie ulękniesz się w spustoszeniu, gdy przyjdzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoje, a okrutny zwierz polny * spokojnym ci się stawi. *Ozeasz.2,18.

24. I poznasz, że jest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoje, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoje, a potomstwo twoje będzie jako ziele ziemi.

26. Wnijdziesz w sędziwości do grobu, jako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak jest: słuchajże tego, a uważaj to sam u siebie.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Ijob się uskarża na swe ciężkości 1—5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganę daje 6. 7. III. Śmierci pragnie 8—10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowéj sumieniem się dobrém szczyci 13—23. VI. a pokaranie przyjacielskie przyjąć obiecuje, jeźliby słuszne było; a żeby się z nim łaskawiéj obchodzili, prosi 24—30

I odpowiedział Ijob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a biedę moję pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi słów niestaje.

4. Albowiem strzały * Wszechmocnego tkwią we mnie, których jad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie. *Ps.38,3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoją?

II. 6. Izali może być jedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo jestli jaki smak w białku jajowym?

7. Czego się przedtém nie chciała do-

tknąć dusza moja, to teraz jest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodajże się spełniła prośba moja! Niechże mi Bóg da, czego oczekuję!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoję!

10. Bo mam jeszcze pociechę swoję, (chociaż pałam w boleści, a Bóg mi nie folguje) żem nie taił słów Świętego.

IV. 11. Cóż jest za moc moja, abym potrwał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moja? albo ciało moje miedziane?

V. 13. Azaż obrony mojéj niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie?

14. Przeciwko temu, którego litość słabieje ku bliźniemu swemu, i który bojaźń Wszechmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię jako potok; pominęli jako gwałtowne potoki,

16. Które bywają mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieją, zaginą; a czasu gorącości niszczeją z miejsca swego.

18. Udawają się tam i sam z dróg swoich; rozciekają się po miejscach bezwodnych, i giną.

19. Podróżni ludzie z krainy Teman obaczyli je; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieję.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich ufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie jesteście; widząc utrapienie moje, lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z majętności waszéj dajcie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyjaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ja umilknę; a w czémem zbłądził, pokażcie mi.

25. O jakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moje obwinić myślicie, a przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyjacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz, a obaczycie, jeźli kłamię przed obliczem waszém.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość: obaczcie się

a poznacie, że jest sprawiedliwość moja przy mnie.

30. A iż niemasz w języku mym nieprawości: i nie mamże znać utrapienia mego?

ROŹDZIAŁ VII.

I. Ijob daje znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzi w tym krótkim żywocie, nie dając wytchnienia stworzeniu mdłemu, nad którém nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II A przetoż śmierci sobie żąda, a przytém o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21

Izali czas nie jest zamierzony człowiekowi na ziemi? a jako dni najemnicze nie są dni jego?

2. Jako sługa pragnie cienia, a jako najemnik czeka końca pracy swojéj:

3. Takiem ja prawem dziedzicznem wziął miesiące próżne, a nocy boleśne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia aż do świtania.

5. Obleczone jest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moja popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moje prędsze są, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomnij, o Panie! * iż wiatrem jest żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy. *Ijob.8,9. r.14,1. r.16,22. Ps.78.39. Ps.90,5. Ps.102,12. Ps.103,14. Ps.144,4. Iz.40,6. Jak.4,14. 1 Piotr.1,24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widywało; oczy twoje obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Jako niszczeje obłok i przemija, tak zstępujący do grobu nie wynijdzie;

10. Nie wróci się więcéj do domu swego, ani go więcéj pozna miejsce jego.

11. Przetoż ja nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy mojéj.

12. Izażem ja jest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdym rzekł: Pocieszy mię łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie powieszenie dusza moja, a śmierć raczéj, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechajże mię, bo marnością są dni moje.

17. Cóż jest * człowiek, że go tak wielce

ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoje?
*Ps.8,5. Ps.144,3. Żyd.2,6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz odemnie? a nie zaniechasz mię, ażbym przełknął ślinę moję?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odejmiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości mojej? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elifasowi gromić Ijoba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawiedliwym być nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8—10. III. a iż się onemu dzieje jako i innym obłudnikom 11—19. IV. do tego go wiodąc, aby się nawrócił, jeźli chce wskórać 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich jako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? a Wszechmocny miałby * sprawiedliwość wynicować?
*5Moj.32,4. 2Kron.19,7. Tren.1,18. Dan.9,14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ich puścił w rękę nieprawości ich.

5. Jeźli się ty wczas nawrócisz do Boga, * a będziesz się modlił Wszechmocnemu;
*Ijob.22,23.

6. Jeźli będziesz czystym i szczerym; tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twojej.

7. A choć początek twój mały będzie, jednak ostatek twój bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytaj się proszę wieku starego, * a nagotuj się ku wyszpiegowaniu ojców ich.
*5Moj.4,32.

9. (Gdyż wczorajszymi * jesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ jako cień są dni nasze na ziemi.)
*Ijob.7,6. r.14,2. 1Moj.47,9. 1Kron.29,15.

10. Oni cię nauczą i powiedzą, i z serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż urośnie sitowie bez wilgotności? Izali urośnie rogoża bez wody?

12. Owszem jeszcze * w zieloności swojej, niż bywa podcięta, prędzej niż inna trawa usycha.
*Ps.129,6. Jer.17,6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominają Boga: i tak nadzieja obłudnika zginie.
*Ijob.11,20. r.18,14. Ps.112,7. Przyp.10,28.

14. Podcięta bywa nadzieja jego, a jako dom pająka ufanie jego.

15. Spolężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierży się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie jego świeża latorośl jego wyrasta.

17. Nad ródłem splątają się korzenie jego, i na miejscu kamienistém rozkładą się.

18. Ale gdy go wytną z miejsca jego, tedy się go miejsce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to jest wesele drogi jego, a inny z ziemi wyrośnie.

IV. 20. Oto Bóg nie odrzuci człowieka szczerego, ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napełnią śmiechem usta twe, a wargi twoje wykrzykaniem.

22. Gdyż, którzy cię mają w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Ijob Bildadowi przyznaje, że Bóg sprawiedliwie ludzi karze 1—14. II. lecz przytém naucza, że nie idzie za tém, aby go Bóg jako człowieka niezbożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożnych wolne nawiedzać 15—24. III. czego też przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Ijob, a rzekł:

2. Prawdziwieć wiem, że tak jest; bo jakożby miał być usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Jeźliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na jednę rzecz.

4. Mądry jest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoju, stawiwszy się mu upornie?

5. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto je podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a słupy jej trzęsą się.

7. Gdy on zakaże słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuje.

8. On sam rozpościera niebiosa, i depcze po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryjona i Hyjady, i inne gwiazdy skryte na południe.
*Amos.5,8.

10. On czyni * rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby.
*Ijob.5,9. Ps.72,18. Rzym.11,33.

11. Oto, idzieli * mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz?
*Izaj.45,9. Rzym.9,20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Jakoż mu ja tedy odpowiem? Jakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę.
*Ps.143,2.

16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszów głos mój:

17. Bo mię starł w wichrze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasyca gorzkościami.

19. Jeźli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a jeźli do sądu, któż mię z nim sprowadzi?

20. Jeźlibym się usprawiedliwiał, usta moje * potępią mię; jeźlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym być pokaże.
*Przyp.20,9. 1Jan.1,8.

21. Chociażbym był doskonały, przecież ja tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Jedno jest, dla czegom to mówił: że tak doskonałego, jako i niezbożnego on niszczy;

23. Jeźli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów jej zakrywa. A jeźliż nie on, któż tedy inny jest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moje prędsze były niż poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przeminęły jako prędkie łodzie, jako orzeł lecący do żeru.

27. Jeźli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Jeźlim ja niezbożny, przecześ próżno pracuję?

30. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moje:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moje.

32. Albowiem on nie jest człowiekiem jako ja, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo nie masz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszę.

34. Niech tylko zdejmie zemnie rózgę swoję, a strach jego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ja nie jest taki sam u siebie.

ROŹDZIAŁ X.

I. Ijob rzewliwie lamentując, a wywiadując się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby Pan tak srogo z nim postępować nie miał 1—17. II. Na narodzenie swe uskarża się i o ulżenie jakie, pierwej niżby umarł, prosi 18—22.

Tęskni sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy mojej.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiajże mię; raczej mi oznajmij, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Azaż ty masz oczy cielesne? Albo jako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoje, zaż są jako dni człowiecze? a lata twoje jako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości mojej, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczynał; wszakże nie jest, ktoby mię miał wyrwać * z rąk twoich.
*5Moj.32,39.

8. Ręce twoje wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz.

9. Pomnij proszę, żeś mię jako glinę ulepił, * a w proch mię zaś obrócisz.
*1Moj.2,7. Ps.103,14.

10. Izali jako mleko nie zlałeś mię, a jako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kośćmi i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrzność twoja strzegła ducha mego.

13. A chociażeś to skrył w sercu twojém, wiem jednak, że to jest z woli twojej.

14. Jeźli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości mojej nie przepuścisz mi.

15. Jeźlim bezbożny, biada mi! a choćbym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy mojej, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo jako lew

srogi gonisz mię, a coraz dziwniéj się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadków twoich przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoje na mię; wojska jedne po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczżeś mię * z żywota wywiódł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało! *Ijob.3,11.

19. Obym był, jakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!

20. Izaż nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechaj mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwéj niż odejdę tam, skąd się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnéj, jako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, jedno sama gęsta ciemność.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Ijoba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć jest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Izaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoje plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemeś powiedział: Czysta jest nauka moja, a jestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyćby objawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nadto zasłużył; przetoż uznaj, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twojéj.

7. Izali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego doścignieszz?

8. Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, jakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Jeźli wypełni, albo jeźli zawrze, albo jeźli w jedno ściśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? *Jer.17,10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się jako źrebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Jeźli ty przygotujesz serce twoje, a wyciągniesz do niego ręce twoje;

14. Jeźliż nieprawość jest w ręce twéj, oddal ją, a mieszkać nie dopuszczaj nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoje bez zmazy, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a jako wody, które pominęły, wspominać go będziesz.

17. I nad południe jaśniejszy nastanie czas twój; * zaćmiszli się, będziesz jako zaranek. *Ps.37,6. Iz.58,8.

18. I będziesz ufał, mając nadzieję, a jako w okopach * bezpiecznie spać będziesz. *3 Moj.26,5. Iz.58,11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy; i uniżać się będą przed twarzą twoją wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustaną i ucieczka ich zginie, a nadzieja ich będzie jako wyjście duszy z człowieka. *Ijob.8,13.

ROŹDZIAŁ XII.

Ijob pokazuje I. cierpliwość swoję 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem jego 7—16. III. i w stanowieniu i w odmianie różnych stanów 17—25.

Zatém odpowiedział Ijob, i rzekł:

2. Wieraście wy sami ludźmi? i z wami umrze mądrość?

3. Téżci ja mam serce jako i wy, anim jest podlejszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem jestem przyjacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem jest sprawiedliwy i doskonały. *Przyp.14,2.

5. Ten, co jest upadku bliski, jest pochodnią wzgardzoną człowiekowi, według myśli pokoju zażywającemu.

6. Spokojne i bezpieczne są namioty zbójców * tych, którzy draźnią Boga, którym Bóg daje w ręce dobre rzeczy. *Ps.73,12. Ps.92,8.

II. 7. A nawet pytaj się proszę bydląt, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznajmi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzą ci ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?

10. W którego ręku * jest dusza

wszelkiéj rzeczy żywéj, i duch wszelkiego ciała ludzkiego. *Izaj.42,5. Ezech.18,4. Dzie.17,25.

11. Azaż nie ucho mowy * doświadcza, jako usta pokarmu smakują? *Ijob.34,3.

12. W ludziach starych jest mądrość, a w długich dniach roztropność.

13. Dopieroż u Pana jest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy. *Izaj.22,22. Objaw.3,7.

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy je wypuści, podwracają ziemię. *Izaj.50,2.

16. U niego jest moc i mądrość. Jego jest błądzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera radców z mądrości, a sędziów przywodzi do głupstwa.

18. On pas królów rozwiązuje, i znowu przepasuje pasem biodra ich.

19. Podaje książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odejmuje usta * krasomówcom, a rozsądek starym odbiera. *Ijob.32,9.

21. Wylewa wzgardę * na książęta, a mdli siły mocarzów. *Ps.107,40.

22. On odkrywa głębokie rzeczy z ciemności, * a wywodzi na jaśnię cień śmierci. *Jer.33,3. Ps.51,8.

23. Rozmnaża narody, i wytraca je; rozszerza lud, i umniejsza go.

24. On odejmuje serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błądzą * po pustyni bezdrożnéj; *Ps.107,4.40.

25. Że macają w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuje, że błądzą jako pijani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ijob przyjaciół swoich fuka 1—6. II. Pokazuje, iż Bóg obrońcy nie potrzebuje 7—13. III. Nadzieja jego w utrapieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyszało ucho moje, i zrozumiało.

2. Jako wy to wiecie, tak ja téż wiem, i nie jestem podlejszym niźli wy.

3. Wszakże radbym z Wszechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.

5. Byście wy raczéj milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchajcież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mowić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę jego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie próbował? Zaż, jako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaiste karać was będzie, jeźlibyście skrycie twarz jego przyjmowali.

11. Izali zacność jego nie ustraszy was? a strach jego nie przypadnie na was?

12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milczcież, zaniechajcie mię, a ja mówić będę; a niech przyjdzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moje zębami mojemi, i duszę moję kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże dróg moich przed obliczem jego będę bronił.

16. Onci sam będzie zbawieniem mojém, ale przed oblicze jego obłudnik nie przyjdzie;

17. Słuchajcież z pilnością mowy mojéj, a powieść moja niech przyjdzie w uszy wasze.

18. Oto się teraz gotuję do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?

IV. 20. Tylko dwóch rzeczy, o Boże! nie czyń ze mną, a przed oblicznością twoją nie skryję się.

21. Rękę twoję odemnie oddal, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potém zawołaj mię, a ja tobie odpowiem; albo ja niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wieleż jest nieprawości i grzechów moich? przestępstwo moje, grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoje zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyjaciela?

25. Izali skruszysz liść chwiejący się? a źdźbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości mojéj;

27. I włożyłeś w pęta nogi moje, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następujesz.

28. Choć jako spróchniałe drzewo niszczeję; a jako szata, którą mól psuje.

ROŹDZIAŁ XIV.

Ijob się uskarża. I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmienność jego 2—15. III. ostrość karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich jest, i pełen kłopotu;

II. 2. Wyrasta jako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka jako cień, i nie ostoi się. *Ijob.8,9. Ps.102,12. Ps.103,15. Ps.144,4. Izaj.40,6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoje, a przywodzisz mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani jeden; *Ps.51,7.

5. Gdyż zamierzone są dni jego, liczba miesięcy jego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstąpże od niego, aż odpocznie, aż przejdzie jako najemniczy dzień jego.

7. Albowiem i o drzewie jest nadzieja, choć je wytną, że się jeszcze odmłodzi, a latorośl jego nie ustanie.

8. Choć się zstarzeje w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego:

9. Wszakże gdy uczuje wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, jako szczep młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzież jest?

11. Jako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha.

12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcéj, a pokąd stoją nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzony ze snu swego. *Dan.12,12. Jan.5,28. 1Kor.15,52. 1Tes.4,16.

13. Obyżeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłéj odmiany mojéj.

15. Zawołasz, a ja tobie odpowiem; a spraw rąk twoich pożądasz.

III. 16. Aczkolwiekeś teraz kroki moje obliczył, * ani odwłóczysz karania za grzech mój. *Ijob.34,21. Przyp.5,21.

17. Zapieczętowane jest w wiązance przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moje.

18. Prawdziwie jako góra padłszy rozsypuje się, a skała przenosi się z miejsca swego.

19. Jako woda wydrąża kamienie, a powodzią zalane bywa, co samo od siebie rośnie z prochu ziemi: tak nadzieję ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on schodzi; odmieniasz postać jego, i wypuszczasz go.

21. Będąli zacni synowie jego, tego on nie wie; jeźli też wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało jego, póki żyw, boleje, a dusza jego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Ijoba z chluby jego 1—13. II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swojéj 14—16. III. Bóg na tym świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoję?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psujesz bojaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoje, chociażeś sobie obrał język chytrych,

6. Potępiają cię usta twoje, a nie ja; i wargi twoje świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony?

8. Izażeś tajemnic Bożych słuchał, a niemasz mądrości jedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo cóż ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyć i starzec między nami jest starszy w latach niż ojciec twój.

11. I lekceż sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże jeszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugają oczy twoje?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż jest człowiek, * aby miał być czystym, albo żeby miał być sprawiedliwym, urodzony z niewiasty? *Ijob.14,2. 1Król.8,46. 2Kron.6,36. Ps.14,3.4. Przyp.20,9. Kazn.7,21. 1Jan.1,8.

15. Oto i w świętych jego * niemasz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach jego. *Ijob.4,18.

16. Daleko więcéj obrzydły jest, i nieużyteczny człowiek, który pije nieprawość, jako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchaj; a com widział, oznajmięć,

18. Co mędrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nię.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiając się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; wie, że zgotowany jest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu jako król gotowy do boju.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się,

26. Natrze nań na szyję jego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoją, a fałdów mu się naczyniło na słabiźnie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkano, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się majętność jego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynijdzie z ciemności; świeżą jego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha * ust jego. *Izaj.11,4. 2Tes.2,8.

31. Nie wierzy, że w próżności jest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą jego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a różdżka jego nie zakwitnie.

33. Jako winna macica utraci niedojrzałe grona swoje, a jako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożre przybytki pobudowane za dary.

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość; a żywot ich gotuje zdradę. *Ps.7,15. Izaj.59,4.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Ijob Elifasa i towarzyszy jego gromi, iż go tak przykro cieszą 1—5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycyję swoję utyskuje 6—16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadcza 17—21. IV. a zatém do skargi się swojéj wraca 22.

Ale odpowiedział Ijob, i rzekł:

2. Słyszałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszycielami * wy wszyscy jesteście. *Ijob.13,4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ja tak mówił, jako wy, gdybyście wy byli na miejscu mojém? azażbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwałlibym nad wami głową swoją?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale jeźli będę mówił, przecież się nie ukoi boleść moja; a jeźli też przestanę, izaż odejdzie odemnie?

7. A teraz zemdlił mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moje.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moje na twarzy mojéj, jawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość jego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytając na mię zębami swemi, jako nieprzyjaciel mój, bystremi oczyma swemi spojrzał na mię.

10. Rozdzierają na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoju, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyję moję, roztrzaskał mię, i wystawił mię sobie za * cel. *Ijob.7,20.

13. Ogarnęli mię strzelcy jego; rozciął nerki moje, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moję.

14. Zranił mię, raną na ranę; rzucił się na mię, jako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moję, a oszpeciłem prochem głowę moję.

16. Twarz moja płaczem oszpecona, a na powiekach moich jest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa

niemasz w rękach moich, a modlitwa moja jest czysta. (A jeźli nie tak,)

18. O ziemio! nie zakrywajże krwi mojéj, a niech nie ma miejsca wołanie moje!

19. Otoć i teraz w niebie jest świadek mój, jest świadek mój na wysokości.

20. O krasomówcy moi, przyjaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moje.

21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi z Bogiem, i jako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wrócę, już idę.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Ijob zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszycieli swych się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. utrapienie swe przypomina 6—10. V. śmierci sobie życząc 11—16.

Dech mój skażony jest; dni moje giną; groby mię czekają.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich draźnieniu mieszka oko moje.

III. 3. Staw mi, proszę, rękojmię za się. Któż jest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyjaciołom, oczy synów jego ustaną.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i jako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaćmione jest dla żałości oko moje, a wszystkie myśli moje są jako cień.

8. Zdumieją się szczerzy nad tém; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swojéj; a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a pójdźcie, proszę; bo nie znajduję między wami mądrego.

V. 11. Dni moje przeminęły; myśli moje rozerwane są, to jest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Jeźlibym czego oczekiwał, grób będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łoże moje.

14. Do dołu rzekę: Ojcem moim jesteś; a do robaków: Wy jesteście matką moją, i siostrą moją.

15. Bo gdzież teraz jest nadzieja moja? a oczekiwanie moje któż ogląda?

16. W głębię grobu zstąpię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofując Ijoba, iż siła mówi, a radców swych za głupich poczytuje, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tém dowieść, że Ijob jest niezbożnym, gdyż go Bóg także karze 5—21.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéj, a potém mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytają jako bydło? zdajemy się mu przemierzłymi, jako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoję tracisz w zapalczywości twojéj, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z miejsca swego?

II. 5. Owszem, światłość * niepobożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich. *Ijob.21,17. r.38,15. Przyp.24,20.

6. Światło się zaćmi w przybytku jego, i pochodnia jego nad nim zagaśnie.

7. Ściśnione będą kroki siły jego, a porazi go rada jego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi jego, i w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę jego, i przemoże go łupieżca.

10. Skryty jest w ziemi powróz jego, a samołówka jego na ścieszce.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi jego.

12. Wymorzy się głodem siła jego, a zginienie pogotowiu jest przy boku jego.

13. Pożre żyły skóry jego, pożre członki jego pierworodny śmierci.

14. Ufanie jego będzie wykorzenione z przybytku * jego, a przywiedzie go do króla strachów. *Ijob.8,13. r.11,20. Ps.112,7. Przyp.10,28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku jego, chociaż nie był jego, a siarka będzie potrząśnione mieszkanie jego.

16. Ze spodku korzeń jego uschnie, a z wierzchu będzie obcięta gałąź jego.

17. Pamiątka jego zginie * z ziemi, a imienia jego nie wspomną po ulicach. *Przyp.2,22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między

ludem jego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach jego.

20. Nade dniem jego zdumieją się potomkowie, a przodków ogarnie strach.

21. Takoweć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROŹDZIAŁ XIX.

Ijob gromi przyjaciół swych, iż go trapić nie przestają, pokazując, że go raczéj cieszyć mieli, wzgląd mając na sąd Boży, który i na nich przyjść może.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moję, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Już dziesięćkroć zawstydziliście mię, i nie wstydże was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd mój.

5. A jeźli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniacie mię pohańbieniem mojém,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoją obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczęli, niemasz sądu. *Abak.1,2.

8. Drogę moję zagrodził, żebym przejść nie mógł, a na ścieszce mojéj ciemności położył.

9. Z sławy mojéj złupił mię, i zdjął koronę z głowy mojéj.

10. Popsuł mię zewsząd, abym zaginął, a wyrwał jako drzewo nadzieję moję.

11. Nadto zapalił się na mię gniew jego, a policzył mię w poczet nieprzyjaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy jego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoję, i obległy w około namiot mój.

13. Braci moich odemnie oddalił, a znajomi moi stronią * odemnie. *Ps.38,12.

14. Opuścili mię bliscy moi, a znajomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moje mają mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na sługę mego, nie ozywa mi się, chociaż go proszę ustami memi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moja, choć proszę przez synów żywota mego.

18. I najlichsi pogardzają mną, a gdy powstaję, urągają mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwierniejsi * moi, a którychem umiłował, stali mi się przeciwnymi. *Ps.41,10.

20. Do skóry mojéj, jako do ciała mego przyschła kość moja; skóra tylko została około zębów moich.

21. Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną, wy przyjaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię prześladujecie, jako Bóg, a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moje! oby je na księgach wyrysowano!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrążone były!

25. Aczci ja wiem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele mojém oglądam Boga;

27. Którego ja sam oglądam, i oczy moje ujrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moje we wnętrznościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go prześladujemy? gdyż się przy mnie znajduje grunt dobréj sprawy.

29. Ulęknijcie się sami miecza, bo pomsta nieprawości jest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

ROŹDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów Ijobowych powtóre o nagłém, a różném bezbożnych zginieniu szeroce rozprawia, ale na Ijoba to niesłusznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamatczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moje przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pospieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Izaż nie wiesz, że to jest od wieku, od tego czasu, jako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwała niepobożnych * krótka jest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? *Ps.37,36.

6. By też wstąpiła aż do nieba hardość jego, a obłoku się dotknęła głowa jego:

7. A wszakże na wieki zginie jako gnój jego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?

8. Uleci jako sen, a nie znajdą go; bo ucieczce, jako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcéj, i nie ujrzy go więcéj miejsce jego.

10. Synowie jego będą się korzyć ubogim; bo ręce jego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości jego napełnione są grzechami młodości jego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnieje w ustach jego, i tai ją pod językiem swoim;

13. Kocha się w niéj, a nie opuszcza jéj, zatrzymywając ją w pośrodku podniebienia swego:

14. Wszakże pokarm jego we wnętrznościach jego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach jego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha jego wyżenie je Bóg.

16. Głowę padalcową ssać będzie; zabije go język jaszczurczy.

17. Nie ogląda źródeł rzek, strumieni mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyje jéj; i choć znowu nabędzie wielkich majętności, nie ucieszy się niemi.

19. Bo ubogich dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nic spokojnego nie poczuje w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów jego, ani się rozmnoży dobro jego.

22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie; wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czém napełnić brzuch swój, przecież nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą jako deszcz spuści nań, i na pokarmy jego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebije go łuk hartowny.

25. Wyjęta będzie strzała z sajdaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć jego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w tajemnych miejscach jego, a pożre go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku jego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość jego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu jego; dobra jego rozpłyną się w dzień gniewu jego.

29. Tenci jest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Ijob dowodzi niewinności swéj 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7—34.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Słuchajcież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ja będę mówił; a gdy domówię, naśmiewajcie się.

II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moje? a ponieważ mam o co, jakoż się niema trapić duch mój?

5. Wejrzyjcież na mię, a zdumiewajcie się, a połóżcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdejmuje ciało moje.

III. 7. Przecz że niepobożni żyją, starzeją * się, i wzmagają się w bogactwa?
*Ps.17,10. Ps.73,12. Jer.12,1. Abak.1,3.

8. Nasienie ich trwałe jest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpieczne od strachu, a niemasz rózgi Bożéj nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczają maluczkie dziatki swoje jako trzodę, a synowie ich wyskakują.

12. Wykrzykają przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstępują.

14. Którzy mawiają Bogu: Odejdź od nas; * bo dróg twoich znać niechcemy.
*Ijob.12,17.

15. Któż jest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili?
*Mal.3,14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka jest odemnie.
*Ijob.22,18. Ps.1,1.

17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nich? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim.

18. Stawają się jako plewa * przed wiatrem, i jako perz, który wicher porywa.
*Ps.1,4.5. Ps.35,5. Iz.29,5. Ozea.13,3.

19. Bóg chowa synom jego pomstę jego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądają oczy jego nieszczęście swoje, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.

21. Co za staranie jego o domu jego po nim, gdyż liczba miesięcy jego umniejszona jest?

22. Izali Boga kto nauczy umiejętności, gdyż on wysokich sądzi?

23. Ten umiera w doskonałéj sile swojéj, gdy zewsząd bezpieczny i spokojny jest;

24. Gdy piersi jego pełne są mleka, a szpik kości jego odwilża się,

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie jadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robaki ich okryją.

27. Oto ja znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.

28. Bo mówicie: Gdzież jest dom książęcy? gdzie namiot przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.
*Przyp.16,6.

31. Któż mu oznajmi w oczy drogę jego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawżdy zostanie.

33. Słodnieją mu bryły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkich ludzi; a tych, którzy go poprzedzili, niemasz liczby.

34. Jakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostaje kłamstwo?

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ijoba z chluby gromi 1—4. II. Pokazuje, dla czego go Bóg karze, jako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczéj pożyteczny jest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszechmogący w tém, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazujesz drogi twoje?
*Ijob.35,7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą pójdzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoja nie jest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?

6. Albowiemeś pobierał zastaw od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagich.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niéj.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sierót ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły.

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie jest na wysokości niebios? Spojrzyj proszę na wierzch gwiazd, jako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? izaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością jego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. Izaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odejdź od nas; * cóżby im uczynił Wszechmogący?
*Ijob.21,14.

18. Gdyż on był napełnił dobrém domy ich; (ale rada niepobożnych daleka jest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili się, * a niewinny naśmiewał się z nich.
*Ps.107,42.

20. Zwłaszcza, iż nie była wycięta majętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczaj się, proszę, z nim przestawać, a uczyń sobie z nim pokój: boć się tak będzie szczęściło.

22. Przyjmij, proszę, z ust jego zakon, a złóż wyroki jego w sercu twojém.

23. Jeźli się nawrócisz do * Wszechmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego:
*Ijob.8,5.6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota; a złota z Ofir, jako kamienia z potoku.

25. I będzie Wszechmocny wybornem złotem twojém, i srebrem, i siłą twoją.

26. Tedy się w Wszechmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoje.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoje oddasz mu.
*Jer.29,12. Mat.7,7. Jan.14,13. r.16,23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzie

się darzyło, a na drogach twoich rozjaśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzeczesz: Jam jest wywyższon; bo tego, co jest uniżonych * oczów, Bóg zbawia. *Przyp.29,23.

30. Wybawi i tego, który nie jest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Ijob uskarża się, iż Elifas mowy jego słuszne wywrażał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mógł, tusząc pewnie, żeby nie stracił. 3—12. III. Utyskuje zatém, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwując się sobie, iż tak długo nie umarł. 13—17.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Czemuż jeszcze uporem zowiecie narzekanie moje, choć bieda moja cięższa jest niż wzdychanie moje?

II. 3. Obym wiedział, gdziebym go mógł znaleść, szedłbym aż do stolicy jego;

4. Przełożyłbym przed nim sprawę moję, a usta moje napełniłbym dowodami;

5. Dowiedziałbym się, jakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się w wielkości siły swojéj będzie spierał ze mną? Nie; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczery rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, pójdęli wprost, niemasz go; a jeźli nazad, nie dojdę go.

9. Pójdęli w lewo, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłliby się w prawo, nie ujrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moję; a będzieli mię doświadczał, jako złoto wynijdę.

11. Śladu jego trzymała się noga moja; drogim jego przestrzegał, a nie zstępowałem z niéj.

12. Od przykazania ust jego nie odchylałem się; owszem, postanowiłem u siebie zachować słowa ust jego.

III. 13. Jeźli on przy swém stanie, któż go odwróci? bo co dusza jego żąda, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć jest u niego.

15. Przetoż od oblicza jego strwożyłem się, a uważając to, lękam się go.

16. Bóg zemdlił serce moje, a Wszechmocny zatrwożył mną,

17. Tak, żem mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moją nie zakrył zamroczenia.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Ijob daléj mówiąc daje naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niezbożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich i szczęście, którego zażywają 1—22. II. przypominając przytém, że Bóg dla tego niesprawiedliwym być nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23—25.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znają, nie widzą dni jego?

2. Niezbożni granice * przenoszą, trzody zabierają i pasą. *5 Moj.19,14. r.27,17.

3. Osła sierotek zajmują, a wołu od wdowy * w zastawie biorą. *2 Moj.22,22.

4. Spychają ubogich z drogi; spólnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto jako leśne osły w puszczach wychodzą na robotę swoję, wstawając rano na łupiestwo; pustynia jest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynają zboże, a niepobożni z winnic zbierają.

7. Nagich nocować * przymuszają bez odzienia, którzy się nie mają czém nakryć na zimnie. *2 Moj.22,26. 5 Moj.24,[illegible].

8. Powodzią gór zmaczani bywają, nie mając mieszkania przytulają się do skały.

9. Porywają sierotkę od piersi, a od ubogiégo biorą zastaw.

10. Nagiemu dopuszczają chodzić bez odzienia, a o głodzie chowają tych, którzy * ich snopy noszą. *3 Moj.19,9. r.23,22. 5 Moj.24,19. r.25,4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskają oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychają, a dusze zabitych wołają, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cić to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają dróg jéj, ani stanęli na ścieszkach jéj.

14. Raniuczko wstaje mężobójca, zabija ubogiego i niedostatecznego, a w nocy jest jako złodziéj.

15. Oko cudzołożnika pilnuje zmierzku, mówiąc: Nie ujrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek jest im jako cień śmierci; jeźli ich kto pozna, przypada na nich strach cienia śmierci.

18. Lekkimi są na wodach; przeklęty dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.

19. Jako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grób grzeszników.

20. Zapomina go żywot * matki jego, a robak słodkość z niego czuje; niemasz więcéj pamiątki jego, a nieprawość połamana jest jako drzewo. *Ijob.14,21. Kazn.9,5.

21. Roztrąca niepłodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga téż mocarzy możnością swoją: a gdy na nich powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Daje mu Bóg, na czémby bezpiecznie spolegać mógł: wszakże oczy jego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich * niemasz; zniżeni i ściśnieni będą jako inni wszyscy, a jako wierzch kłosa ścięci będą. *Ps.37,10

25. A jeźli nie tak jest, gdzież jest ten, coby mi zadał kłamstwo, a coby obrócił wniwecz słowa moje?

ROŹDZIAŁ XXV.

Bildad Ijoba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Panowanie i strach jest przy nim; on czyni pokój na wysokościach swoich.

3. Izali jest liczba wojskom jego? a nad kim nie wschodzi * światłość jego? *Mat.5,15.

4. Jakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony być może * przed Bogiem? albo jako może być czysty urodzony z niewiasty? *Ijob.4,17.18. r.15,14.15.16. Ps.143,2.

5. Oto i miesiącby nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach jego:

6. Jakoż daleko mniéj człowiek, który jest robakiem, a syn człowieczy, który jest czerwiem.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Ijob szydząc z pocieszenia Bildadowego 1—5. II. daleko dokładniéj niż Bildad majestat Boży opisuje 6—14.

A Ijob odpowiadając rzekł:

2. Jakożeś ratował tego, który nie ma mocy? a jakoś wybawił ramię, które nie ma siły?

3. Jakążeś dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaś go saméj rzeczy gruntownie nie wyuczył?

4. Komużeś powiedział te słowa? Czyjże duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a nie ma przykrycia zatracenie. *Żyd.4,13.

7. Rozciągnął północy nad miejscem próżném, a ziemię zawiesił na niczém.

8. Zawiązuje wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymuje stolicę swoję, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż weźmie koniec światłość * i ciemność. *1 Moj.1,9. Ijob.38,8. Przyp.8,29. Jer.5,22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieją się na gromienie jego.

12. Mocą swą dzieli morze, a roztropnością swą uśmierza nawałności jego.

13. Duchem swym niebiosa przyozdobił, a ręka jego stworzyła węża skrętnego.

14. Oto toć są tylko części dróg jego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim, a grzmot wielkiéj możności jego któż zrozumie?

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Ijob daléj mówiąc statecznie niewinności swéj broni, 1—6. II. Przyznaje przytém, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szeroce wypisuje, 7—23.

Potém daléj Ijob prowadził rzecz swoję, i rzekł:

2. Jako żyje Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszy mojéj:

3. Że póki staje tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a język mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie daj Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności mojéj.

6. Sprawiedliwości mojéj trzymać się będę, a nie puszczę się jéj; nie zawstydzi mię serce moje, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyjaciel mój będzie jako niezbożnik, a który powstaje przeciwko mnie, jako złośnik.

8. Co bowiem za nadzieja jest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę jego.

9. Izali Bóg usłyszy * wołanie jego, gdy nań ucisk przyjdzie? *Ijob.35,12. Przyp.28,9. Izaj.1,15. Jer.14,12. Ezech.8,18. Mich.3,4. Jan.9,31. Jakób.4,3.

10. Izaż się w Wszechmocnym roz-

kocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożéj, a jako idę z Wszechmocnym, nie taję.

12. Oto wy to wszyscy widzicie; przecześ wżdy próżność mówicie?

13. Tenci jest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego wezmą.

14. Jeźli się rozmnożą synowie jego, pójdą pod miecz: a potomstwo jego nie nasyci się chleba,

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy jego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał jako prochu, a nasprawiał szat jako błota:

17. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy oblekać je będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbuduje dom swój jako mól, a jako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; spojrzyli kto, alić go niemasz.

*Ps.49,18.

20. Zachwycą go strachy jako wody, w nocy go porwie wicher.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odejdzie; bo wicher ruszył go z miejsca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką jego prędko uciekać będzie.

23. Klaśnie każdy nad nim rękoma swemi, i wysyka go z miejsca swego.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi 1—27. II. a człowieczą mądrość, w czémby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto miejsce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewają miedź.

3. Celu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamieni, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wyleje rzeka z miejsca swojego, tak, iż jéj nikt przebyć nie może, bywa jednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chléb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniowi.

6. W niektórych miejscach jest kamień Safir, i piasek złoty:

7. A téj ścieszki ani ptak nie wie, ani jéj widziało oko sępie.

8. Nie depczą po niéj zwierzęta srogie, ani lew przeszedł przez nię.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoję, wywrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko jego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na jaśnię.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy jest miejsce roztropności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny jéj, ani bywa znaleziona w ziemi żyjących.

14. Przepaść mówi: Niemasz jéj we mnie; i morze też powiada: Niemasz jéj u mnie.

15. Nie dawają szczerego złota za nię; ani * odważają srebra, za odmianę jéj.

*Przyp.3,14. r.8,11. r.16,16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ, ani odmiana jéj może być za klejnot złota szczerego.

18. Koralów i pereł nie wspomina, bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi etyjopskiéj; ani za złoto najczystsze szacowana być może.

20. Skądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie jest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta jest od oczu wszystkich żyjących, i przed ptastwem niebieskiém zatajona jest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyszałyśmy sławę jéj.

23. Bóg sam rozumie drogę jéj, a on wie miejsce jéj.

24. Bo on na kończyny * ziemi patrzy, a wszystko, co jest pod niebem, widzi.

*2 Kron.16,9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On też prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ją widział, i głosił ją: zgotował ją, i doszedł jéj.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto bojaźń * Pańska jest mądrością, a warować się złego, jest rozumem.

*Ps.111,10. Przyp.1,7. r.9,10.

ROŹDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które jakie było, wylicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Jeszcze daléj Ijob prowadził rzecz swoję, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był jako za miesięcy dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia jego świeciła nad głową moją, a przy świetle jego przechodziłem ciemności;

4. Jakom był za dni młodości mojéj, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moje;

6. Gdy ścieszki moje opływały masłem, a opoka wylewała mi źródła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moję.

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoje.

10. Głos książąt ucichał, a język ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Żem wybawiał ubogiego wołającego, i sierotkę, i tego, który nie miał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdobiła mię; sąd mój był jako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem ojcem ubogich, a sprawy, którejm nie wiedział, wywiadywałem się.

17. I kruszyłem szczęki złośnika, a z zębów jego wydzierałem łup.

18. Przetożem rzekł: W gniazdzie swojém umrę, a jako piasek rozmnożę dni moje.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich.

*Ps.1,3. Jer.17,8.

20. Chwała moja odmłodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce mojéj odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moję.

22. Po słowie mojém nie powtarzano, tak na nich kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali jako deszczu, a usta swe otwierali jako na deszcz późny.

24. Jeźlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy mojéj nie odrzucali.

25. Jeźlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przedniejszém miejscu, i mieszkałem jako król w wojsku, a jako ten, który smutnych cieszy.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Ijob bywszy przedtém szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od najpodlejszych 1—15. II. Uskarża się téż na trwogę duszy swojéj, na boleść i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożéj przypisując 16—31.

Ale teraz śmieją się ze mnie młodsi nad mię w latach, których ojcówbym ja był nie chciał położyć ze psami trzody mojéj.

2. Acz na cóżby mi się była siła rąk ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na niepłodne, ciemne, osobne, i puste miejsce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chróstach, a korzonki jałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrodku ludzi wyganiano ich; wołano za nimi jako za złodziejem,

6. Tak, iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w jamach podziemnych i w skałach.

7. Między chróstami ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecnych, podlejsi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

*Ps.35,16. Ps.69,13. Ezech.33,42.

10. Brzydzą się mną, a oddalają się odemnie, i na twarz moję plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moję odjął i utrapił mię; dlatego oni wędzidło przed twarzą moją odrzucili.

12. Po prawicy mojéj młodzikowie powstawają, nogi moje potrącają, i torują na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsuli ścieszkę moję, i nędzy

do nędzy mojéj przyczynili, a nie potrzebują do tego pomocnika.

14. Jako przerwą szeroką napadają na mię, i na spustoszenie moje walą się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, jako wiatr ściągają duszę moję; bo jako obłok przemija zdrowie moje.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moja; ogarnęły mię dni utrapienia;

17. Które w nocy wiercą kości moje we mnie, skąd żyły moje nie mają odpoczynku.

18. Dla wielkiéj boleści zmieniła się szata moja, a jako kołnierz sukni mojéj ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a jestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchujesz mię; stoję przed tobą, a nie patrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twéj sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozpłynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żyjącym naznaczonego. *Żyd.9,27.

24. Wszakże na grób nie ściągnie ręki swéj, a gdy ich niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smuciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto przyszło złe; a gdym się spodziewał światłości, * przyszła ciemność. *Izaj.59,9.

27. Wnętrzności moje wezwrzały, a nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę szczerniawszy, ale nie od słońca; powstaję i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie, i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Ijob niewinności swojéj szczeréj dowodzi, i onę oświadcza, 1—34. II. żądając przytém, aby sam Bóg sprawy jego dobréj słuchał 35—40.

Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Azaż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Azaż on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy?
*Kron.16,9. Ijob.14,16. r.34,21. Przyp.5,21. r.15,9 Jer.32,19.

5. Jeźlim chodził w kłamstwie, a spieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéj, a niech Bóg pozna szczerość moję.

7. Jeźliż ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moje, i do rąk moich jeźliż przylgnęła jaka zmaza:

8. Tedy niechże ja sieję, a inszy niech pożywa, a moje latorośle niech będą wykorzenione.

9. Jeźli zwiedzione jest serce moje do niewiasty, i jeźlim czyhał u drzwi przyjaciela mego:

10. Niechajże mele innemu żona moja, a niechaj się nad nią inni schylają.

11. Boć to jest sprosny występek, a nieprawość * osądzenia godna; *5 Moj.22,22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożéra, a dochody moje wszystkie wykorzenić może.

13. Jeźlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moją, gdy ze mną sprzeczkę mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?

15. Izaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Jeźliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy jeźliżem zasmucił;

17. Jeźliżem jadł sztuczkę swoję sam, a nie jadała i sierota * z niéj; *Izaj.58,7.

18. (Albowiem sierota z młodości mojéj rosła ze mną, jako u ojca; a jakom wyszedł z żywota matki mojéj, byłem wdowie za wodza.)

19. Jeźliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty nie miał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Jeźliże mi nie błogosławiły biodra jego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Jeźliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoję, gdym widział w bramie pomoc moję:

22. Tedy niech odpadnie łopatka moja od plec swych, a ramię moje z stawu swego niech wytracone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed jego zacnością nie mógłbym się ostać.

24. Jeźlim pokładał w złocie nadzieję moję, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moje;

25. Jeźlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Jeźlim patrzał na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził;

27. I dało się uwieść potajemnie serce moje, a całowały rękę moję usta moje:

28. I toćby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tém zaprzał Boga z wysokości.

29. Jeźliżem się weselił z upadku nienawidzącego mię, a jeźlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklęstwa duszy jego.)

31. Azaż nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i najeść?

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moje otwierałem * podróżnemu.
*Rzym.12,13. 1 Piotr.4,9. Żyd.13,2.

33. Jeźlim zakrywał, jako ludzie zwykli, przestępstwa moja, i chowałem w skrytości mojéj nieprawość moję;

34. I choćbym był mógł potłumić zgraję wielką, jednak i najpodlejszy z domu ustraszył mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysłuchał; ale oto ten jest znak mój, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik mój.

36. Czylibym jéj na ramieniu swojém nie nosił? a nie przywiązałbym jéj sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznajmiłbym mu; jako do książęcia przystąpiłbym do niego.

38. Jeźliż przeciw mnie ziemia moja wołała, a jeźliże z nią społem zagony jéj płakały;

39. Jeźliżem pożytków jéj używał bez pieniędzy, i jeźlim do wzdychania przywodził dzierżawców jéj:

40. Miasto pszenicy niech wznijdzie oset, a miasto jęczmienia kąkol. Tu się skończyły słowa Ijobowe.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Elihu słysząc, jako się Ijob usprawiedliwiał; widząc też, jako go przyjaciele jego w tém przekonać nie umieli, daléj wytrwać nie mógł, aby Ijobowi nie miał odpowiedzieć 1—20. II. co szczerze i nieobłudnie czynić obiecuje 21. 22.

A gdy przestali oni trzéj mężowie odpowiadać Ijobowi, przeto, że się sobie zdał być sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpalił gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryjskiego, przeciw Ijobowi się rozpalił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoję, więcéj niż Boga.

3. Także przeciwko trzem przyjaciołom jego rozpalił się gniew jego, że nie znalazłszy odpowiedzi, przecię potępiali Ijoba.

4. Bo Elihu oczekiwał, jako oni Ijobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w latach niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w ustach onych trzech mężów, rozpalił się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Jam najmłodszy w latach, a wyście starcy; przetoż * wstydziłem się, i nie śmiałem wam oznajmić zdania swego. *3 Moj.19,32.

7. Myślałem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.
*Ijob.38,36. Przyp.2,6. Kazn.2,26. Dan.1,17. r.2,21.

8. Aleć duch, który jest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego daje rozum.

9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawżdy rozumieją * sądu. *Ijob.12,20.

10. Przetoż mówię: słuchaj mię; ja też oznajmię zdanie swoje.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchiwałem się dowodom waszym, czekając, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrywałem się wam, a oto żaden z was Ijoba przekonać nie mógł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom jego.

13. Ale snać rzeczecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek.

14. Aczci się Ijob nie zemną wdał w rzecz, a ja mu też nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polękali się, nie odpowiadają daléj; niedostaje im słów.

16. Czekałemci, ale nie mówią; umilknęli, a nic więcéj nie odpowiadają.

17. Odpowiem ja też z mej strony; oznajmię ja też zdanie swoje.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto żywot mój jest jako moszcz bez oddechu, a jako beczka nowa rozpękłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe, i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel mój.

ROŹDZIAŁ XXXIII

I. Elihu Ijoba do słuchania napomina 1—7. II. Pokazuje nieprawość Ijobową 8—13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina 14—22. IV. i kającym się odpuszcza 23—33.

A przetoż, Ijobie! słuchaj proszę mów moich, a wszystkie słowa moje przyjmij w uszy.

2. Oto teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu mojém.

3. Szczerością serca mego będą słowa moje, a czyste zdania wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a tchnienie * Wszechmocnego ożywiło mię.
*1 Moj.2,7.

5. Możeszli, odpowiedz mi; sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto ja według słów twoich odpowiem ci za Boga, chociażem ja też z błota utworzony.

7. Oto strach mój nie zatrwoży cię, a ręka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakżeś rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów moich.

9. Czystym ja bez * przestępstwa; niewinnym ja, i niemasz we mnie nieprawości.
*Ijob.11,4. r.16,17. r.34,5.

10. Oto znajduje Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczytuje mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podaje w okowy nogi moje, a podstrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tém nie jesteś sprawiedliwy; bo większy jest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie objawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocném, gdy twardy sen przypada na ludzie gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czém ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódł od złej sprawy jego, i pychę od męża aby odjął;

18. Aby zahamował duszę jego od dołu, a żywot jego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu jego, a we wszystkich kościach jego ciężką niemocą.

20. Tak, że sobie żywot jego chléb obrzydzi, * a dusza jego pokarm wdzięczny.
*Ps.107,18.

21. Zniszczeje znacznie ciało jego, i wysadzą się kości jego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza jego a żywot jego do rzeczy śmierć przynoszących.

IV. 23. Jeźli będzie u niego jaki Anioł wymowny, jeden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność jego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.

25. I odmłodnieje ciało jego * jako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojéj.
*Ps.103,5.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyjmie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze jego, i przywróci * człowiekowi sprawiedliwość jego;
*Ps.18,25.

27. Który poglądając na ludzi, rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moję, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto wszystko to czyni Bóg po dwakroć i po trzykroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę jego od dołu, a żeby oświecon był światłością żyjących.

31. Uważaj to, Ijobie, słuchaj mię; milcz, a ja będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiedzże mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A jeźli niemasz, słuchajże mię, a nauczę cię mądrości.

ROŹDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Ijobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ijoba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiódł 36. 37.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchajcież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchajcie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, jako podniebienie smakuje pokarmu.
*Ijob.12,11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznajmy między sobą, co jest dobrego.

5. Ponieważ Ijob rzekł: Jestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moję:
*Ijob.27,2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny jest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż jest mąż taki, jako Ijob, coby pił pośmiewisko jako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszechmocnego.
*5 Moj.32,4. 2 Kron.19,7. Ijob.8,3. r.36,23. Ps.92,16. Rzym.9,14.

11. Bo on według uczynku * płaci człowiekowi, a według drogi jego każdemu nagradza.
*Ps.62,13. Przyp.24,12. Jer.32,19. Ezech.7,27. r.33,20. Mat.16,27. Rzym.2,6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszechmocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Jeźliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a ducha jego, i dech jego do siebie * wziął:
*Ps.104,29. Kazn.12,7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił.
*1 Moj.3,19. Kazn.12,7.

16. Maszli tedy rozum, słuchaj tego, a przyjmuj w uszy swe głos mowy mojéj.

17. Azaż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? azaż tego, który jest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaż potępisz tego, który może rzec królowi: O bezecny! a książętom: O niepobożny!

19. Który nie ma względu * na osoby książąt, i nie waży sobie więcéj bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk jego.
*5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Gal.2,6. Efez.6,9. Kol.3,25. 1 Piotr.1,17.

20. Nagle umierają; a o północy wzruszony bywa naród, i przemija, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiéj.

21. Oczy bowiem jego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki jego.
*Ijob.14,16. r.31,4. Jer.16,17. r.32,19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcéj, tak, żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a inszych miasto nich wystawia.

25. Przeto, iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ich jako niepobożnych na miejscu jawném,

27. Przeto, iż odstąpili od niego, a żadnych dróg jego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nich wołanie znędzniałych, a pokazał, że wysłuchuje wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokój, któż go wzruszy? także, gdy skryje oblicze, któż go ujrzy? A to czyni tak całemu narodowi, jako każdemu człowiekowi,

30. Aby daléj nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść; poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nadto jeźlibym czego nie baczył, ty mię naucz; jeźlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcéj.

33. Izali według zdania twego będziesz płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni toż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Że Ijob nie mówi mądrze, a słowa jego nie są roztropne.

III. 36. Boże, Ojcze mój! niech będzie Ijob doskonale doświadczony, przeto, iż nam odpowiada, jako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROŹDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Ijoba 1—7. II. Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadaje Ijobowi fałsz a głupstwo 13—16.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wezmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ja tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Spojrzyj w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, jako są wyższe nad cię.

6. Jeźli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a jeźliby były rozmnożone nieprawości twoje, cóż mu uczynisz?

7. Jeźlibyś był sprawiedliwym, *cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojéj? *Ijob.22,3. Ps.16,2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzieni są; aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nię mówi: Gdzież jest Bóg, stworzyciel mój, choć on daje śpiewanie i w nocy?

11. Choć nas wyucza nad bydlęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wołająli *dla hardości złych, on ich nie wysłuchuje. *Ijob.27,9. Przyp.1,28. Izaj.5,25. Jer.11,11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrzy na nich.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekuj go,

15. Gdyż cię jedno trochę nawiedził gniew jego, jakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Ijob próżno otwiera usta swe, a bez umiejętności rozmnaża słowa swoje.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożnych nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ijoba do uznania się 18—23. III. I do wysławiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekaj mię maluczko, a ukażęć; bo jeszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umiejętność moję z daleka, a Stworzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moje, a mąż doskonały w umiejętności jest przed tobą.

5. Oto Bóg mocny jest, a nie odrzuca nikogo; on jest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od *sprawiedliwego oczów swoich; ale z królmi na stolicy sadza †ich na wieki, i bywają wywyższeni. *Ps.33,18. Ps.34,16. †1 Sam.2,8. Ps.113,8.

8. A jeźliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznajmuje sprawy ich, i przestępstwa ich, że się zmocniły;

10. I otwiera im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeźli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w rozkoszach.

12. Ale jeźli nie usłuchają, od miecza zejdą, a pomrą bez umiejętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca obalają na się gniew, a nie wołają, kiedy ich wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia jego, a otworzy w uciśnieniu ucho jego.

16. Takby i ciebie wyrwał z miejsca ciasnego na przestronne, gdzie niemasz ucisku, a spokojny stół twój byłby pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego zasłużył, przetoż prawo i sąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaisteć gniew Boży jest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak, żeby cię nie wybawił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoje? Zaiste ani złota, ani jakiéjkolwiek siły, albo potęgi twojéj.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępują narody na miejsca swoje.

21. Strzeż, abyś się nie oglądał na nieprawość, obierając ją sobie nad utrapienia.

22. Oto Bóg jest najwyższy *w mocy swojéj, któż tak nauczyć może jako on? *2 Kron.20,6. Jer.10,6.

23. Któż mu wymierzył drogę jego? albo kto mu rzecze: *Uczyniłeś nieprawość? *5 Moj.32,4. 2 Kron.19,7. Ijob.8,3. r.34,10. Rzym.9,14.

III. 24. Pamiętajże, abyś wysławiał sprawę jego, któréj się przypatrują ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a człowiek przypatruje się jéj z daleka.

26. Oto Bóg jest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat *jego dościgniona być może. *Ps.90,2. Ps.92,9. Ps.93,2. Ps 102,13. Iz.63,16. Tren.5,19. Żyd.1,11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewają z obłoków jego deszcz,

28. Który spuszczają obłoki, a spuszczają *na wiele ludzi. *Mat.5,45.

29. (Nadto, któż zrozumie rozciągnienie obłoków, i grzmot *namiotu jego. *Ps.18,12.

30. Jako rozciąga nad nim światłość swoję, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i daje pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuje jéj ukrywać się za obłok następujący.)

33. Daje o nim znać szum jego, także i bydło i para w górę wstępująca.

34. A nad tém zdumiewa się serce moje, i porusza się z miejsca swego.

ROŹDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoję jeszcze wylicza dziwne sprawy Boże około gromów, błyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około lodu 1—12. II. Ale sprawy Boże Ijobowi każe uważać, a przytém uznawać, jako nikt mądrości i mocy Bożéj ogarnąć nie może 13—23.

Słuchajcie z pilnością *grzmienia głosu jego, i dźwięku który wychodzi z ust jego. *Ps.29,3.

2. Pod wszystkiém niebem prosto go wypuszcza, a światłość jego po wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swojéj, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszany głos jego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim; sprawuje rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie *możemy. *Ps.147,16.

5. Bo mówi do śniegu: Padaj na ziemię; także i do deszczu *wolnego, i do deszczu gwałtownego. *Mat.5,45. Dzie.14,17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swojéj.

7. Tedy zwierz wchodzi do jaskini, a w jamach swoich zostaje.

8. Wicher z skrytych miejsc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Tchnieniem swojém Bóg *czyni lód, tak iż się szerokość wód ściska. *Ps.147.17.

10. Także dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swojém.

11. A ten się obraca w koło według rady jego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże, na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swojéj, bądź dla jakiéj dobroczynności.

II. 13. Słuchajże tego pilnie, Ijobie! zastanów się, a uważaj dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma rozjaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda Doskonałego we wszelakiéj umiejętności?

16. Wieszże, jako cię szaty twoje ogrzewają, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażeś z nim rozpościerał niebiosa, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukażże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem, gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzyć i na światło, gdy jest jasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyszcza je.

21. Od północy jako złoto przychodzi, ale w Bogu straszniejsza jest chwała.

22. Wszechmogący jest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boją się go ludzie; nie ma względu na żadnego, by też był i najmędrszy.

ROŹDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ijoba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawic, dżdżu, grzmienia, rosy, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Ijobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to jest, co zaciemnia radę Bożą mowami nieroztropnemi?

3. Przepasz teraz jako mąż biodra swoje, a będę cię pytał, a ty mi daj sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym Ja zakładał grunty *ziemi? Powiedz, jeźliże masz rozum. *Przyp.8,29.30.

5. Któż uczynił rozmierzenie jéj? powiedz, jeźli wiesz; albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czém są podstawki jéj ugruntowane? albo kto założył kamień jéj węgielny?

7. Gdy wespół śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży.

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrywało, jakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę jego, a ciemność za pieluchy jego;

10. Gdym postanowił o niém dekret mój, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a daléj nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoje. * Ps.104,9. Jer.5,22.

12. Izażeś za dni twoich rozkazywał świtaniu, i ukazałeś zorzy miejsce jéj?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéj wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała jako glina, do któréj pieczęć przykładają, a oni aby się stali jako szatą nakryci.

15. I aby była zawściągniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażeś przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałżeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, jeźli to wszystko wiesz?

19. Gdzież jest ta droga do miejsca światłości? a ciemności gdzie mają miejsce swoje?

20. Abyś ją ująwszy odprowadził do granicy jéj, ponieważ zrozumiewasz ścieszki do domu jéj.

21. Wiedziałżeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczba dni twoich jak wielka być miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny.

24. Którąż się drogą dzieli światłość, i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w któréj nikt nie mieszka, i na pustynię, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił miejsce puste i niepłodne, a wywiódł z niego zieloną trawę.

28. Izali ma deszcz ojca? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyjegoż żywota wychodzi mróz? a szron niebieski któż płodzi?

30. Jakoż się kamieniem wody nakrywają, gdy wierzch przepaści * zamarza. * Ijob.37,9.

31. Możeszże związać jasne gwiazdy Bab? albo związek Oryjona rozerwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo Wóz niebieski z gwiazdami jego powiedziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie jego na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłokowi głos twój, aby cię wielkość wód okryła?

35. Izali możesz wypuścić błyskawice, aby przyszły, i rzekłyć: Otośmy?

36. Któż złożył we wnętrznościach ludzkich * mądrość, a kto dał rozumowi bystrość? * Ijob.32,8. Kazn.2,26. Dan.1,17.

37. Któż obrachował niebiosa mądrością swoją? a co się łeje z nieba, któż uspokoi?

38. Aby polany proch stężał, a bryły aby się społu zelgnęły?

ROŹDZIAŁ XXXIX.

I. Jeszcze Pan Ijobowi niektóre zwierzęta przypomina, a z ich stworzenia moc, z rządzenia zasię mądrość swą wielką ukazuje, 1—33. II. Każe zatém Ijobowi, aby mu odpowiedział; ale Ijob głupstwo swę wyznawszy tego się zbrania 34—38.

Izali lwowi łup łowisz, a lwiąt żywot napełniasz?

2. Gdy się tulą w jaskiniach swoich, i czyhają w cieniu jam swoich?

3. Któż gotuje krukowi * pokarm jego, gdy dzieci jego do Boga wołają a tułają się, nie mając pokarmu? * Ps.104,27. Ps.147,9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnych, a kiedy rodzą łanie, postrzegłżeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, jako długo płód noszą? a czas rodzenia ich wieszże?

6. Jako się kurczą, płód swój wyciskają, a rozstępując się z boleścią go pozbywają;

7. Jako moc biorą dzieci ich, i odchowywują się po zbożach, a odszedłszy nie wracają się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto domu jego, a miasto mieszkania jego miejsca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai miejskiéj, a na głos tego, co go goni, nic niedba.

11. Patrzy po górach pastwy, a wszelkiéj zielonéj trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał jednorożec służyć, albo będzie nocował u jaśli twoich?

13. Izali możesz zaprządz w powróz swój jednorożca do orania? izali powleka będzie brózdy za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto, że wielka moc jego? albo poruczyszli mu robotę twoję?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiózł nasienie twoje, a do gumna twojego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?

17. Który niesie na ziemi jajka swoje, a w prochu ogrzewa je.

18. A nie pomni na to, że je noga zetrzeć, a zwierzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, jakoby nie były jego, a żeby nie była próżna praca jego, nie obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku górze, a naśmiewa się z konia i z jeźdźca jego.

22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyję jego?

23. Izali go ustraszysz jako szarańczę? i owszem chrapanie nozdrzy jego jest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéj, i bieży przeciwko zbrojnym.

25. Śmieje się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuje przed ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści sajdak, i błyszczy się oszczep, i drzewce.

27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokojnie na głos trąby.

28. Między trąbami poryza, a z daleka czuje bitwę, krzyk książąt, i wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata jastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoje rozkazanie wzbija się orzeł w górę, i składa na wysokich miejscach gniazdo swoje?

31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréj skale, jako na zamku.

32. Stamtąd upatruje sobie pokarm, a daleko oczy jego widzą.

33. Dzieci téż jego piją krew, a gdzie są pobici, * tam on jest. * Mat.24,28. Łuk.17,37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Ijobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszechmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatém odpowiedział Ijob Panu, i rzekł:

37. Otom ja lichy, cóż ci mam odpowiedzieć? Rękę moję włożę na usta moje.

38. Mówiłem raz i drugi, ale więcéj nie odpowiem, i nic więcéj nie przydam.

ROŹDZIAŁ XL.

I. Pan Ijoba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożéj jawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu straszne zwierzęta, któro on i stworzył i rządzi, to jest, słonia i wieloryba 10—28.

Nadto odpowiedział Pan Ijobowi z wichru, i rzekł:

2. Przepasz teraz jako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi daj sprawę;

3. Izali wniwecz obrócisz sąd mój? a obwinisz mię, abyś * się sam usprawiedliwił? * Ps.51,6. Rzym.3,4.

4. Izali masz ramię jako Bóg? a głosem zagrzmisz jako on?

5. Ozdóbże się teraz zacnością i dostojnością, a w chwałę i w ochędóstwo oblecz się.

6. Rozpostrzyj popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Spojrzyjże na każdego hardego a skróć go, a zetrzyj niepobożnych na miejscu ich.

8. Zakryj ich pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości,

9. Tedyć i Ja przyznam, że cię może zachować prawica twoja.

II. 10. Oto teraz słoń, któregom uczynił jako i ciebie, trawę je jako wół.

11. Oto teraz moc jego jest w biodrach jego, a siła jego w pępku brzucha jego.

12. Rusza ogonem swoim, jako chce, choć jest jako drzewo cedrowe; żyły łona jego są powikłane jako latorośli.

13. Kości jego jako trąby miedziane; gnaty jego jako drąg żelazny.

14. On jest przedniejszym z uczynków Bożych; który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.

15. Jemuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwierz polny tam igra.

16. Pod cienistém drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywają go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniają go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymuje strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Jordan wypije gębą swoją.

19. Azali go kto przed oczyma jego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze jego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w języku jego?

21. Izali zawleczesz kolce przez nozdrza jego? albo hakiem przekoleszli czeluść jego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyjmiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał jako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?

25. Sprawiże sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupców?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę jego, a widelcami rybackiemi za głowę jego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, ślubujęć, że nie wspomnisz więcéj na bitwę.

28. Oto nadzieja ułowienia jego omylna jest; izali i wejrzawszy nań człowiek nie upada?

ROŹDZIAŁ XLI.

Pan Ijobowi straszną moc i najwyższą wolność swoję przypomniawszy, wieloryba szerzéj opisuje.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moją?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek jest pod † wszystkiém niebem, moje jest. *Rzym.11,35. †2 Moj.19,5. Ps.24,1. Ps.50,12. 1 Kor.10,26.

3. Nie zamilczę członków jego, ani silnéj mocy jego, a grzecznego kształtu jego.

4. Któż odkryje wierzch odzienia jego? z dwoistemi wędzidłami swemi któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby jego któż otworzy? bo strach około zębów jego.

6. Łuski jego mocne jako tarcze, bardzo ściśle spojone.

7. Jedna z drugą tak spojona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Jedna do drugiéj przylgnęła, ujęły się, a nie dzielą się.

9. Kichanie jego czyni blask, a oczy jego są jako powieki zorzy.

10. Z ust jego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrywają się.

11. Z nozdrzy jego wychodzi dym, jako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech jego węgle rozpala, a płomień z ust jego wychodzi.

13. W szyi jego przemieszkuje moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała jego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce jego twarde jako kamień, tak twarde, jako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drżą mocarze, a od strachu oczyszczają się.

17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancerz.

18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbótwiałe.

19. Nie upłoszy go strzała, a jako źdźbło są u niego kamienie z procy.

20. Strzelbę sobie poczyta jako słomę, a pośmiewa się z szermowania włócznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych jako na błocie.

22. Czyni, że wre głębokość jako garniec, a że się mąci morze jako w moździerzu.

23. Za sobą jasną ścieszkę czyni, tak, że się zdaje, iż przepaść ma siwiznę.

24. Niemasz na ziemi równego mu, który tak stworzony jest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką łekce waży; on jest królem nad wszystkiemi srogiemi zwierzętami.

ROŹDZIAŁ XLII.

I. Ijob wszechmocność Bożą, i swoje głupstwo wyznaje; Bogu za łaskawe objawienie jego dziękuje, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuje 1—6. II. Pan Elifasa i towarzyszy jego gromi, uczy ich, jako Boga mają błagać 7—9. III. Ijoba z choroby wybawił, i hojnie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Ijob Panu, i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż jest ten, pytasz, który zaciemnia radę Bożą nieumiejętnie? Dlatego przyznaję, żem nie zrozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym je mógł pojąć i zrozumieć.

4. Wysłuchajże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznajmijże mi.

5. Przedtém tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetoż żałuję i pokutuję w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ijoba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rozpalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwom przyjaciołom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystojnie, jako Ijob, sługa mój.

8. Przetoż teraz, weźmijcie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Ijoba, i ofiarujcie całopalenie za się; a Ijob, sługa mój, niech się modli za wami; bo oblicze jego przyjmę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystojnie o mnie, jako Ijob, sługa mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhitczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, jako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Ijobowe.

III. 10. Zatém Pan przywrócił to, co było pobrane Ijobowi, gdy się modlił za przyjaciół swoich; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Ijob, w dwójnasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia jego, i wszystkie siostry jego, i inni wszyscy, którzy go przedtém znali, i jedli z nim chléb w domu jego, a żałując go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek jeden, i każdy nausznicę złotą jedne.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasom Ijobowym, więcéj niż początkom jego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc jarzm wołów, i tysiąc oślic.

13. Miał téż siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszéj Jemina, a imię drugiéj Kietzyja, a imię trzeciéj Kierenhappuch.

15. A nie znajdowały się niewiasty tak piękne, jako córki Ijobowe, we wszystkiéj onéj ziemi; i dał im ojciec ich dziedzictwo między braćmi ich.

16. Potém Ijob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * synów swych, i synów synów swoich, aż do czwartego pokolenia. *Ps.37,37.

17. A umarł Ijob, będąc starym i dni sytym.

Księga Psalmów.

PSALM I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmową, w którym opisuje: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne: II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie * chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; *Przyp.1,10. r.4,14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we * dnie i w nocy. *5 Moj.17,19. Joz.1,8.

3. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem * wód wsadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. *Jer.17,8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są jako * plewa, którą wiatr rozmiata. *Ijob.21,18. Ps.35,5. Izaj.29,5. Ozeasz.13,3. Mat.3,12.

5. Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoją, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

PSALM II.

I. Dawid dziwuje się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce jego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie jego opowiada, a przytém prorocki i kapłański jego urząd opisując, III. królów i sędziów upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

Przecz że się * poganie buntują, a narody przemyślają próżne rzeczy? *Dzie.4,25.

2. Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą społem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc:

3. Potargajmy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieje się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swojéj, a w gniewie swoim przestraszy ich,

6. Mówiąc: Jamci postanowił króla mojego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * mój jesteś ty, Jam ciebie dziś spłodził. *Żyd.1,5. r.5,5.

8. Żądaj odemnie, a dam ci * narody dziedzictwo twoje; a osiadłość twoję, granice ziemi. *Ps.22,28. Ps.72,8.

9. Potrzesz ich * laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich. *Objaw.2,27. r.19,15.

10. Terazże tedy zrozumiejcie, królowie, nauczcie się sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w bojaźni, a rozradujcie się ze drżeniem.

12. Pocałujcie syna, by się snać nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniéj zapaliła popędliwość jego. *Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają. *Ps.54,9. Przyp.16,20. Izaj.30,18. Jer.17,7. Rzym.9,33. r.10,11. 1 Piotr.2,6.

PSALM III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absalomem przestawających uskarża się. II. W obronie Bożéj, i jego uchu łaskawém nadzieję zasadziwszy, sobie pokój, a nieprzyjaciołom upadek obiecuje.

1. Psalm Dawidowy, gdy uciekał przed Absalomem, * synem swoim. *2 Sam.15,14.

2. Panie, jako się namnożyło nieprzyjaciół moich! wiele ich powstaje przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy mojéj: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! jesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moję.

5. Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętéj swojéj. Sela.

6. Jam się układł, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulęknę * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. *Ps.27,3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię, Boże mój! albowiemeś ty uderzył w lice wszystkich nieprzyjaciół moich, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * jest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje. Sela. *Iz.43,11. Oze.13,4.

PSALM IV.

I. Niewinności swéj ufając, Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwko kłamstwom i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjaciół do uznania upomina, z obrony Pańskiéj bezpieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot psalm Dawidowy.

2. Wysłuchaj mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości mojéj! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moję.

3. Synowie ludzcy, i dokądże chwałę moję lżyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołam do niego.

5. Lękajcież się, a nie grzeszcie; rozmyślajcie w sercach swych, na łożach waszych, a umilkniecie. Sela.

6. Ofiarujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu mojém, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

PSALM V.

I. Dawid od Saula i pochlebców jego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuje mu za to wesołą piosneczkę i z innymi chwalcami.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidowy.

2. Przyjmij, Panie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumij doległości moje.

3. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, królu mój, i Boże mój! boć się modlę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; rano przedłożę modlitwę moję, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik. *Przyp.3,32.

6. Nieostoją się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkich, którzy broją nieprawości.

7. Wygubisz tych, którzy * mówią kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan. *Ps.101,7.

8. Ale ja w obfitości miłosierdzia twego wnijdę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym, w bojaźni twojéj. *Ps.138,1.2.

9. Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twojéj dla nieprzyjaciół moich, a wyprostuj przed obliczem mojém drogę twoję.

10. Bo niemasz nic szczerego w ustach ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło * ich jako grób otwarty, językiem swym pochlebiają. *Rzym.3,13.

11. Spustosz ich, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpędź ich, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechaj się rozweselą wszyscy, co ufają w tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich ty szczycić będziesz, i rozradują się w tobie, którzy miłują imię twoje.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, jako tarczą, dobrotliwością twoją.

PSALM VI.

I. Na ciele i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swéj wieku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos jego wysłucha, a nieprzyjaciół upadkiem jego nie ucieszy.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot i Seminit psalm Dawidowy.

2. Panie! w popędliwości twojéj nie nacieraj na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuj się nademną, Panie! bomci mdły; uzdrów mię, Panie! boć się strwożyły kości moje,

4. I dusza moja bardzo jest zatrwożona; ale ty, Panie! pokądże?

5. Nawróć się, Panie! wyrwij duszę moję; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci * niemasz pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie? *Ps.88,12. Ps.115,17. Izaj.38,18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łoże moje mokre jest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyjaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu mojego. *Ps.119,115. Mat.7,23. Łuk.13,27.

10. Usłyszał Pan prośbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohańbieni będą.

PSALM VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyjaciół wybawił. II. sprawę jego rozsądził, i w sprawiedliwości swojéj nieprzyjaciół pokarał, a złe zamysły ich na nich samych obrócił.

1. Syggajon Dawidowe, które śpiewał Panu dla słów Chusy, syna Jemini.

2. Panie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

3. By snać duszy mojéj nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

4. Panie, Boże mój! jeźlim to uczynił, a jeźli jest nieprawość w rękach moich;

5. Jeźlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; jeźliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny: *1 Sam.24,6. r.26,9.

6. Niechajże prześladuje nieprzyjaciel duszę moję, a niechaj pochwyci, i podepcze na ziemi żywot mój, a sławę moję niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, Panie! w popędliwości twojéj, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyjaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądźże mię, Panie! według sprawiedliwości mojéj, i według niewinności mojéj, która jest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocnij sprawiedliwego, który doświadczasz * serc i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy! *1 Sam.16,7. 1 Kron.28,9. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12. Objaw.2,23.

11. Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szczerego.

12. Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.

13. Jeźli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoje na prześladowników przyprawił.

15. Oto rodzi * nieprawość, bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo. *Ijob.15,35. Izaj.59,4.

16. Kopał *-dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił. *Ps.9,16. Przyp.5,22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

18. Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana najwyższego.

PSALM VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dziatki na hańbę nieprzyjaciół jego wysławiają. II. Pokazuje, że ta znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt psalm Dawidowy.

2. Panie, Panie nasz! jakoż zacne jest imię twoje po wszystkiéj ziemi! któryś wyniósł chwałę twoję nad niebiosa.

3. Z ust * niemowlątek i ssących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela, i tego, który się mści. *Mat.21,16.

4. Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz? *Ijob.7,17. Ps.144,3. Żyd.2,6.

6. Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

7. Dałeś mu opanować sprawy rąk twoich, * wszystkoś poddał pod nogi jego. *1Moj.1,28. r.9,2. 1Kor.15,27.

8. Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! jako zacne jest imię twoje po wszystkiéj ziemi!

PSALM IX.

I. Po zwycięstwie nad Golijatem tryumfując, Boskim je sądom przypisuje. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczali ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potém przy nim stawał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wysławiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoje.

3. Rozweselę się, i rozraduję się w tobie; będę śpiewał imieniowi twemu, o Najwyższy!

4. Że się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz: upadli i poginęli od oblicznośći twojéj.

5. Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy, Sędzia * sprawiedliwy. *Ps.7,12. Jer.11,20.

6. Rozgromiłeś pogan, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoje na wieczność? Poburzyłżeś miasta? i owszem ich samych pamiątka zginęła z niemi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoję na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi w sprawiedliwości, * i osądzi narody w prawości. *Ps.96,13. Dzie.17,31.

10. I będzie Pan ucieczką ubogiemu, ucieczką * czasu ucisku. *Ps.37,39.46,1.91,2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znają imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukają.

12. Śpiewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie między narodami sprawy jego.

13. Bo on szuka krwi, i mają w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

14. Zmiłuj się nademną, Panie! obacz utrapienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mię wyrywasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Syońskiéj, weseląc się w zbawieniu twojém.

16. Zanurzeni są * poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich. *Ps.7,16. Ps.35,8.

17. Oznajmił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślania! Sela.

18. Niepobożni się obrócą do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech narody osądzone będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznały narody, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

PSALM X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chcąc jako lew pożreć niewinnych. II. Cieszy się, że się Pan podejmie utrapionych, a okrutników uskromi.

Panie! przecześ stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladuje ubogiego; niechajże będą * uchwyceni w chytrych zamysłach, które zamyślają. *Ps.7,15. Ps.9,16. Przyp.5,22.

3. Bo się chlubi niezbożnik w pożądliwościach duszy swojéj, a łakomy błogosławi sobie a draźni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że niemasz Boga. *Ps.14,1. Ps.53,2.

5. Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoje od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszony od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

7. Usta jego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod językiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhając we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; oczy jego upatrują ubogiego.

9. Czyha w skrytém miejscu, jako lew w jamie swojéj; dybie jakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swojéj.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoją na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci tego * Bóg; zakrył oblicze swoje, nie ujrzy na wieki. *Ps.94,7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoję; nie zapominajże ubogich.

13. Przeczże niezbożnik draźni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tém pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatrujesz, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś jest pomocnikiem sierocie.

15. Potrzyj ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduj się o jego niezbożności, aż go nie stanie.

16. Pan jest królem * na wieki wieczne; ale narody zginą z ziemi jego. *Ps.29,10. Ps.145,13. Ps.146,10. Jer.10,10. Tren.5,19. Dan.4,34. r.6,27.

17. Żądości * pokornych wysłuchiwasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twojego. *Ps.18,28. Ps.34,7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcéj nie trapił człowiek śmiertelny ną ziemi. *2Moj.21,22.23. 5Moj.10,18.

PSALM XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei jego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadcza i onych miłuje, a niepobożnych srodze karze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

W Panu ja ufam. Jakoż tedy mówicie duszy mojéj: Ulatuj jako ptak z góry swojéj?

2. Bo oto niepobożni naciągają łuk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzejmych sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan jest w kościele * świętém swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego † upatrują, powieki jego doświadczają synów ludzkich. *Abak.2,20. †Ps.94,9. Ps.113,6.

5. Pan doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza jego.

6. Wyleje jako deszcz na niepobożnych sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie cząstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzą oczy jego.

PSALM XII.

I. Prosi Pana, aby pobożnych od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niezbożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prośbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Seminit, pieśń Dawidowa.

2. Ratuj, Panie! boć już * niestaje miłosiernego, a wyginęli uprzejmi z synów ludzkich. *Izaj.57,1. Mich.7,2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim: usty pochlebnemi, dwojakiém sercem mówią.

4. Niechajże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewiedziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi

Pan; postawię w bezpieczności tego, na którego sidła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, jako srebro wypławione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane.
*2Sam.22,31. Ps.18,31. Ps.19,9. Ps.119,140. Przyp.30,5.

8. Ty, Panie! zachowaj ich; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają najpodlejsi między synami ludzkimi.

PSALM XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utrapieniu jego odwłacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy jego nie chełpili, Pana za to chwalić obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Dokądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swojéj, a trapił w sercu mojém przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

4. Wejrzyjże, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snać nie zasnął w śmierci;

5. By snać nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; ażeby się nieprzyjaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ja w miłosierdziu twojém ufam: rozraduje się serce moje w zbawieniu twojém; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

PSALM XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożém doświadczeniem tego potwierdza. II. Złym strach i pohańbienie, a dobrym wybawienie obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Głupi rzekł * w sercu swojém: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz, ktoby czynił dobrze.
*Ps.10,4. Ps.53,2.

3. Pan z niebios spojrzał na synów ludzkich, aby obaczył, byłliby * kto rozumny i szukający Boga.
*Rzym.3,10.

4. Aleć wszyscy odstąpili, jednako się nieużytecznymi stali; niemasz, ktoby czynił dobrze, niemasz i jednego.

5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chléb jedzą? ale Pana nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieją jego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój; rozraduje się Jakób, a Izrael się rozweseli.

PSALM XV.

Prawdziwych członków pielgrzymującego i tryumfującego kościoła Bożego cnoty i własności opisawszy, trwałość im wieczną obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętéj górze twojéj?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swojém;
*Ps.24,4.5. Izaj.33,15.

3. Który nie obmawia * językiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego;
*Efez.4,25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony jest niezbożnik, ale tych, którzy się boją Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto † to czyni, nie zachwieje się na wieki.
*2Moj.22,25. 3Moj.25,36. 5Moj.23,19. †Jan.13,17.

PSALM XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdyż on w nim ufa. II. Upewnia się o przytomności Bożéj, o zmartwychwstaniu swojém, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nic ci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan jest cząstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymujesz los mój.
*Ps.73,26. Tren.3,24.

6. Sznury mi przypadły na miejscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojéj, nie będę wzruszony.
*Dzie.2,25.

9. Przetoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; dotego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy mojéj w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.
*Dzie.2,31. r.13,35.

11. Oznajmisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twojém, rozkoszy po prawicy twojéj aż na wieki.

PSALM XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom jego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność i ufność swoję w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moję; miéj wzgląd na wołanie moje; przyjmij w uszy modlitwę moję, którą czynię usty nieobłudnemi.

2. Od oblicznośći twojéj sąd mój niech wynijdzie; oczy twoje niech patrzą na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś je w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moje nie uprzedzają ust moich.
*Ps.7,10. Przyp.17,3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymuj kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

6. Ja cię wzywam, bo mię wysłuchiwasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoje, ty, który ochraniasz ufających w tobie od tych, którzy powstawają przeciwko prawicy twojéj.

8. Strzeż mię jako * źrenicy oka; pod cieniem † skrzydeł twoich ukryj mię.
*5Moj.32,10. Zach.2,8. †Rut.2,12. Ps.91,4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyjaciołmi duszy mojéj, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usty swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potrącili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien jest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w jamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz jego, potrąć go, wyrwij duszę moję od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwij mię od ludzi ręką twoją, o Panie! od ludzi tego świata, których dział jest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twojéj napełniasz, skąd nasyceni bywają, i synowie ich, a zostawiają ostatki swoje dzieciom swoim.

15. Ale ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem oblicznośći twojéj.

PSALM XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyjaciół jego poraził i królestwo mu spokojne przywrócił. II. Opisuje pomoc Bożą, i z niebezpieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobrych łaską i obroną Pańską cieszy, złym zasię kaźnią przegraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa téj pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół jego, i z ręki * Saulowéj; i rzekł:
*2Sam.22,1.2.

2. Rozmiłuję się ciebie, Panie, mocy moja!

3. Pan opoką moją, twierdzą moją, i wybawicielem moim; Bóg mój skała moja, w nim będę * ufał; tarcza moja, i róg zbawienia mego, ucieczka moja.
*Żyd.2,13.

4. Wzywałem Pana chwalebnego, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były * boleści śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię.
*Ps.116,3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu mojém wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moje przed oblicznością jego przyszło do uszów jego.
*Ps.3,5. Ps.118,5. Ps.120,1. Tren.3,56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrżała, a fundamenty gór zatrząsnęły się, i wzruszyły się od gniewu jego.

9. Występował dym z nozdrzy jego, węgle się rozpaliły od niego.

10. Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami jego.

11. A wsiadłszy na Cheruba, latał; latał na skrzydłach * wiatrowych.
*Ps.104,3.

12. Uczynił sobie z * ciemności ukry-

cie, około siebie namiot swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków. *Ps.97,2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki jego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiał na niebie Pan, a Najwyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ich, a błyskawicami gęstemi rozgromił ich.

16. I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoje, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycił * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. *Ps.57,4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyjaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był * podporą moją. *Ps.91,9.10.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości mojéj; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił niezbożnie od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy jego przed oczyma memi, a ustaw jego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem, byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości mojéj.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojéj, według czystości rąk moich, która była przed oczyma jego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym miłosiernie się obejdziesz, * a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz. * 2 Sam.22,26. Mat.5,7.

27. Z uprzejmym uprzejmie się obejdziesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz. *Izaj.2,11. 1 Piotr.5,5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnię moję; Pan, Bóg mój, oświeci ciemności moje.

30. Gdyż z tobą przebiłem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * jest; słowo Pańskie † jest ogniem wypławione. Tarczą jest wszystkich, którzy w nim ufają. * 5 Moj.32,4. Dan.4,34. Objaw.15,3. † 2 Sam.22,31. Ps.12,7. Ps.119,140. Przyp.30,5.

32. Bo któż jest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką, oprócz Boga naszego? * 5 Moj.32,39. 1 Sam.2,2. Ps.86,8. Izaj.45,5.

33. On jest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moję.

34. Krzepi nogi moje jako jelenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwiczy ręce moje do boju, tak, iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoja podpierała mię, i dobrotliwość twoja uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak, że się nie zachwiały golenie moje.

38. Goniłem nieprzyjaciół moich, a doścignąłem ich: i nie wróciłem się, ażem ich wytracił.

39. Poraziłem ich tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawających przeciwko mnie obaliłeś pod mię.

41. Podałeś mi tył nieprzyjaciół moich, abym tych, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.

42. Wołalić, ale nie był, ktoby ich wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ich, jako proch od wiatru; jako błoto na ulicach podeptałem ich.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drżeli w zamknieniach swoich.

47. Żyje Pan, błogosławiona opoka moja; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi zleca pomsty, i podbija mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyjaciół moich; tyś mię nad powstawających przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wyznawał między narodami, a będę śpiewał imieniowi twemu. *Rzym.15,9.

51. Boś zacnie wybawił króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, i nasieniu jego, aż na wieki.

PSALM XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu jawną być pokazuje: z porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraje świata. II. Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje.

3. Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność,

4. Niemasz języka ani mowy, gdzieby głosu ich słychać nie było.

5. Na wszystkę ziemię * wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. *Rzym.10,18.

6. A to jako oblubieniec wychodzi z łożnicy swojéj; raduje się jako olbrzym, który ma bieżeć w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącem jego.

8. Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę; * świadectwo Pańskie wierne, dawające mądrość nieumiejętnemu. *Ps.12,7. Ps.18,31. Ps.119,140.

9. Przykazania Pańskie są prawe, uweselające serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

10. Bojaźń Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytém i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele najwyborniejszego † złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy. *Ps.119,72. Przyp.8,11. †Ps.119,103.

12. Sługa też twój bywa oświecony przez nie; a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

13. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyść mię.

14. I od swawolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowali nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twojém, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

PSALM XX.

Lud Izraelski królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winszuje, pewnie wierząc, że jego prawica króla ich obroni, a nieprzyjaciół, swéj sile ufających, porazi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Jakóbowego.

3. Niech ci ześle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoje, a całopalenia twoje niech w popiół obróci. Sela.

5. Niech ci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoję niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twojém, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie prośby twoje.

7. Teraześmy poznali, iż Pan wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojéj.

8. Jedni w * wozach, a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana, Boga naszego, wspominamy. *2 Król.19,23.

9. Onić polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.

10. Panie! ty nas zachowaj, a król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

PSALM XXI.

Izraelczycy dziękują Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalając wiarę i ufność jego w Panu. II. Chlubią się nadzieją o zgładzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twojéj raduje się król, a w zbawieniu twojém wielce się weseli.

3. Dałeś mu żądość serca jego, a prośby ust jego nie odmówiłeś mu. Sela.

4. Albowiemeś go uprzedził błogosławieństwy hojnemi; włożyłeś na głowę jego koronę ze złota szczerego.

5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka jest chwała jego w zbawieniu twojém; chwałą i zacnością przyozdobiłeś go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.

8. Gdyż król nadzieję ma w Panu, a z miłosierdzia Najwyższego nie będzie poruszony.

9. Znajdzie ręka twoja wszystkich nie-

przyjaciół twoich, prawica twoja dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ich jako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swojéj wytraci ich, a ogień ich pożre.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoje złe; zmyślali radę, któréj dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ich za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy twojéj, tedy będziemy śpiewać i wysławiać możność twoję.

PSALM XXII.

I. Wystawia nam prorok w osobie swéj Syna Bożego, w mękach krzyżowych, Ojcu się modlącego, opisując jego ufność, uszczypki nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo jego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywając, Bogu do posług obwiązać się miały.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidowy.

2. Boże mój! Boże mój! * czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku mojego.
* Mat.27,46. Mark.15,34.

3. Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Święty, mieszkający w chwałach Izraelskich.

5. W tobie nadzieję mieli ojcowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ich.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieję * mieli, a nie byli pohańbieni. *Ps.25,3. Ps.31,2. Izaj.49,23. Rzym.9,33.

7. Alem ja robak, a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospólstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą * ze mnie; wykrzywiają gębę, chwieją głową, mówiąc: *Mat.27,39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. *Mat.27,43.

10. Aleś ty jest, któryś mię wywiódł z * żywota, czyniąc mi dobrą nadzieję jeszcze u piersi matki mojéj. *Ps.71,6.

11. Na tobie spolegam od narodzenia swego; z żywota matki mojéj tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalajże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie jest, a niemasz, ktoby ratował.

13. Obtoczyło mię mnóstwo cielców; byki z Basan * obległy mię. *5 Moj.32,14.

14. Otworzyły na mię gębę swą jako lew szarpający i ryczący.

15. Rozpłynąłem się jako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moje; stało się serce moje jako wosk, zstopniało w pośród wnętrzności moich.

16. Wyschła jako skorupa moc moja, a język mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obskoczyły, gromada złośników obległa mię; przebodli * ręce moje i nogi moje.
* Mat.27,35. Mark.15,24. Łuk.23,33. Jan.19,33.

18. Zliczyłbym wszystkie kości moje; lecz oni na mię patrząc, przypatrują mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moje między się, a o szaty moje los miotali. *Łuk.23,24. Jan.19,24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalaj się: mocy moja! na ratunek mój pospiesz.

21. Wyrwij od miecza duszę moję, z mocy psiéj jedynaczkę moję.

22. Wybaw mię z paszczęki lwiéj, a od rogów jednorożcowych wyzwól mię.

23. Tedy opowiem * imię twoje braciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę. *Żyd.2,12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Jakóbowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem, gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moja w zgromadzeniu wielkiém; śluby moje oddam przed tymi, którzy się ciebie boją. *Ps.35,18. Ps.68,27.

27. Będą jeść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczém twojém wszystkie pokolenia narodów.
*Ps.2,8. Ps.72,11. Ps.86,9. Iz.60,14.

29. Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narodami.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą jeść, i upadać przed nim, przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępu-

jący w proch, i którzy duszy swéj żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynijdzie, iż ją on wykonał.

PSALM XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrzność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wyjawia. II. Tuszy, że takowéj łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidowy.

Pan jest pasterzem * moim, na niczém mi nie zejdzie.
*Iz.40,11. Jer.23,4. Ezech.34,23. Jan.10,11.12. 1 Piotr.2,25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moję posila: prowadzi mię ścieszkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał * złego, albowiemeś ty † ze mną; laska twoja, i kij twój, te mię cieszą. *Ps.3,6. Ps.118,6. † Rzym.8,31.

5. Przed obliczem mojém gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciołom moim; pomazałeś olejkiem głowę moję, kubek mój jest opływający.

6. Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

PSALM XXIV.

I. Jako cały świat Pańską własnością jest, tak osobliwie ci należą do królestwa jego, którzy go w niewinności żywota naśladują. II. Monarchów upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierżawach swych miejsce dali.

1. Psalm Dawidowy.

Pańska jest * ziemia, i napełnienie jéj, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.
*2 Moj.19,5. 5 Moj.10,14. Ijob.41,2. Ps.50,12. 1 Kor.10,26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ją, a na rzekach utwierdził ją. *Ijob.38,6. Ps.104,5. Ps.136,6.

3. Któż wstąpi * na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętém jego? *Ps.15,2. Izaj.33,14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swéj, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twego, Boże Jakóbowy! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały!

8. Któryż to jest król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boju.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały.

10. Któryż to jest król chwały? Pan zastępów, tenci jest król chwały. Sela.

PSALM XXV.

I. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przymierze przyjął, ubłogosławił, i w każdéj potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidowy.

Do ciebie, Panie! duszę moję podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.
*Ps.22,6. Ps.31,2. Ps.34,6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekują ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. Panie! daj mi * poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię. *Ps.27,11. Ps.86,11.

5. Daj, abym chodził w prawdzie twojéj, i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekuję dnia każdego.

6. Wspomnij na litości twoje, Panie! i na miłosierdzia twoje, które są * od wieku. *Ps.103,17. Ps.106,1. Ps.107,1. Ps.136,1. Jer.33,11.

7. Grzechów młodości mojéj, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomnij na mię, dla dobroci twojéj, Panie!

8. Dobry i prawy jest Pan; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojéj.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza jego, i świadectwa jego.

11. Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moję; bo wielka jest.

12. Jestże człowiek, co się boi Pana? Nauczy go drogi, którąby miał obrać.

13. Dusza jego w dobrém przemieszkiwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona jest

tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16. Wejrzyjże na mię, a zmiłuj się nademną; bom jest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18. Obacz udręczenie moje, i pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19. Obacz nieprzyjaciół moich, jako się rozmnożyli, a mają mię * niesłusznie w nienawiści. *Jan.15,25.

20. Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię, abym nie był pohańbiony; bo w tobie nadzieję mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

PSALM XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidowy.

Sądź mię, Panie! Boć ja w niewinności mojéj chodzę, a w Panu ufając, nie zachwieję się.

2. Spróbuj mię, Panie! i doświadcz mię: wypław * ogniem nerki moje i serce moje. *Ps.7,10.

3. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma mojemi, a będę chodził w prawdzie twojéj.

4. Nie zasiadałem z ludźmi kłamliwymi * a z obłudnikami nie kumałem się. *Ijob.31,5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panie!

7. Abym ci oddawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

8. Panie! umiłowałem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojéj.

9. Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojéj, ani z mężami krwawymi żywota mojego.

10. W których rękach jest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ja w niewinności mojéj chodzę: odkupże mię, a zmiłuj się nademną.

12. Noga moja stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

PSALM XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzeże, nieprzyjaciel mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc Pana czekającym obiecuje.

1. Psalm Dawidowy.

Pan jest * światłością moją, i zbawieniem mojém, kogóż się † bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać? *Mich.7,8. †Ps.118,6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moje; przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja w tym ufam. *Ps.3,7.

4. O jednęm rzecz prosił Pana, i téj szukać będę; abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadywał się w kościele jego. *Ps.23,6.

5. Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; * zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. *Ps.32,7. Ps.91,3.

6. A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjaciołmi moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały oddawał Panu.

7. Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

8. O tobie przemyśla serce moje, któryś rzekł: Szukajcie twarzy mojéj; przetoż twarzy twojéj, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywajże twarzy twojéj przedemną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuj, Boże zbawienia mego.

10. Choć ojciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię. *Izaj.63,16. r.64,8.

11. Naucz mię, Panie! drogi twojéj, a * prowadź mię ścieszką dla tych, którzy mię podstrzegają. *Ps.25,4. Ps.86,11.

12. Nie podawajże mię na wolę nieprzyjaciół moich; albowiemci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, * źleby o mnie było. *Ps.116,9. Ps.142,6.

14. Oczekujże * Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje; przetoż oczekuj Pana. *Izaj.25,9. r.33,2. Abak.2,3.

PSALM XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. Że modlitwa jego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dalszéj opieki jego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidowy.

Do ciebie, Panie! wołam, skało moja! nie milcz na wołanie moje, bym snać, jeźli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym * zstępującym do grobu. *Ps.143,7.

2. Wysłuchajże głos próśb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątnicy świętéj twojéj.

3. Nie zagarniaj mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju * z bliźnimi swymi a myślą złe w sercach swoich. *Ps.12,3. Jer.9,8.

4. Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich oddaj im, oddaj im zapłatę ich.

5. Albowiem nie zrozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ich popsuje, a nie pobuduje ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos próśb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a jestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę. *Ps.3,4.

8. Pan jest mocą swych, i mocą zbawienia * pomazańca swego on jest. *Ps.29,11.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ich, i wywyższaj aż na wieki.

PSALM XXIX.

I. Dawid napomina mocarzy świata tego, aby Pana wielbili z mocy jego, którą okazuje w dziwnych sprawach swoich, a najbardziéj w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swéj lud swój zawżdy chować będzie.

1. Psalm Dawidowy.

Oddawajcie Panu synowie mocarzów, oddawajcie Panu chwałę i moc.

2. Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkiemi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą jako cielęta; Liban i Syryjon jako młody jednorożec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bólem pustynie rodzą; z bólem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bólem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkę chwałę swoję.

10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc królem na wieki. *1 Moj.1,2.

11. Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

PSALM XXX.

I. Dziękuje Bogu, że go od prześladowania Absalomowego wybawił, i na królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuje przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i jako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciołom moim ze mnie.

3. Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. Panie! wywiodłeś z piekła duszę moję; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Śpiewajcież Panu święci jego, a wysłuchajcie pamiątkę świętobliwości jego

6. Albowiem prędko przemija gniew jego, * ale po wszystek żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. *Izaj.54,8.

7. Rzekłem w szczęściu swojém: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, Panie! według woli twojéj umocniłeś był górę moję mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się;

9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi mojéj, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch chwalić * będzie? Izali opowie prawdę twoję? *Ps.115,17. Izaj.38,18.

11. Wysłuchajże, Panie! a zmiłuj się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz mój w pląsanie; zdjąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

PSALM XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczając, że on na nim samym cale spolega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalając, innych do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. W tobie, Panie! * nadzieję mam, niech nie będę † zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojéj wybaw mię. *Ps.22,6. Ps.25,2. Izaj.49,23. †Ps.71,1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychléj wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty jest skałą moją, i obroną moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty jest mocą moją.

6. W ręce * twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy! *Łuk.23,46. Dzie.7,59.

7. Mam w nienawiści tych, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ja w Panu nadzieję pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twojém, żeś wejrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojéj.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przestrzeństwie nogi moje.

10. Zmiłuj się nademną, Panie! bom jest uciśniony; wywiędła * od żałości twarz moja: także i dusza moja i żywot mój. *Ps.6,8.

11. Albowiem zwątlało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdlała dla utrapienia mego siła moja, a kości moje wyschły.

12. U wszystkich nieprzyjaciół moich jestem w pohańbieniu wielkiém, a najwięcéj u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znajomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną. *Ijob.19,13. Ps.38,12.

13. Wypadłem z pamięci jako umarły; stałem się jako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzają wespół przeciwko mnie, chytrze przemyśliwając, aby odjęli duszę moję.

15. Ale ja w tobie mam nadzieję, Panie! Rzekłem: Tyś jest Bogiem moim.

16. W rękach twoich są czasy moje; wyrwijże mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od tych, którzy mię prześladują.

17. Oświeć oblicze twoje nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoje.

18. Panie! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemieją wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i ze wzgardą.

20. O jakoż jest wielka dobroć twoja, którąś * zachował bojącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed synami ludzkimi. *Izaj.64,4. 1Kor.2,9.

21. Ukrywasz ich * w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą ukrywasz ich, jako w namiocie, przed swarliwemi językami. *Ps.91,1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, jakoby w mieście obronném.

23. Jam rzekł w uciekaniu mojém: Odrzuconym jest od oczów twych; aleś ty wysłuchał głos modlitw moich, gdym wołał do ciebie.

24. Miłujcież Pana wszyscy święci jego; boć Pan wiernych strzeże, a oddaje sowicie hardzie postępującemu.

25. Zmacniajcie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu. *Ps.27,14.

PSALM XXXII.

I. Błogosławieństwo najprawdziwsze być twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutującym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa nauczająca.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady. *Rzym.4,7.

3. Gdym milczał, schnęły kości moje w narzekaniu mojém na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoja, obróciła się wilgotność moja w suszę letnią. Sela.

5. Przetoż grzech mój oznajmiłem tobie, a nieprawości mojéj nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela. *Przyp.28,13. 1Jan.1,9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być * znalezionym, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecież go nie dosięgną. *Izaj.55,6. 2Kor.6,2.

7. Tyś jest ucieczką * moją; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela. *Ps.9,10.

8. Dam ci rozum, i nauczę cię drogi, po któréj masz chodzić; dam ci radę, obróciwszy na cię oko moje.

9. Nie bądźcież jako koń, albo jako muł, którzy rozumu nie mają, których gęby uzdą * i wędzidłem kiełznać musisz, aby się na cię nie porywały. *Przyp.26,3.

10. Wiele boleści przypada na złośnika; * ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie. *Izaj.57,20.

11. Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerego.

PSALM XXXIII.

I. Upomina wiernych, aby Boga chwalili, dlatego iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada, a łaski i dobroci jego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięciu stronach, śpiewajcie mu.

3. Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.

4. Albowiem szczere jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

5. Miłuje sąd i sprawiedliwość; pełna jest * ziemia miłosierdzia Pańskiego. *Ps.119,64.

6. Słowem Pańskiém są * niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich. *1Moj.1,6.7.8.

7. Który zgromadził jako na kupę wody morskie, * i złożył do skarbu przepaści. *Ijob.38,8. Jer.5,22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękają wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło. *1Moj.1,3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie; *Ijob.5,12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serca jego od narodu do narodu. *Przyp.19,21. Izaj.46,10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan jest Bogiem jego; lud, który sobie obrał za dziedzictwo. *Ps.65,5. Ps.144,15.

13. Pan patrzy z * nieba, i widzi wszystkich synów ludzkich. *2Kron.16,9. Ijob.28,4.

14. Z miejsca mieszkania swego spogląda na wszystkich obywateli ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruje wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przez wielką moc swoję.

17. Omylnyć jest koń ku wybawieniu, a nie wyrywa wielkością mocy swojéj.

18. Oto oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu jego; *Ijob.36,7. Ps.34,16. 1Piotr.3,12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ich w głodzie.

20. Dusza nasza oczekuje Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu jego świętém ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami, jakośmy nadzieję w tobie mieli.

PSALM XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuje, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożéj pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuje, i czynić je każe.

1. Psalm Dawidowy, gdy sobie odmienił * postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany, odszedł. *1Sam.21,13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawżdy będzie chwała jego w ustach moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moja, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.

4. Wielbijcie Pana ze mną, a wywyższajmy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań spoglądają, a zbiegają

się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan wysłuchał, * i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. *Ps.69,34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrywa ich.

9. Skosztujcież, a obaczcie, jako jest dobry Pan: błogosławiony * człowiek, który w nim ufa. *Ps.2,12. Przyp.16,20.

10. Bójcie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiém dobrém.

12. Pójdźcież synowie, słuchajcie mię; bojaźni Pańskiéj was nauczę.

13. Któż jest, * co chce długo żyć, a miłuje dni, aby widział dobra? *1Piotr.3,10.

14. Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukaj pokoju, a ścigaj go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego na wołanie ich; *Ijob.36,7. Ps.33,18. 1 Piotr.3,12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broją złości, aby wykorzenił z ziemi pamiątkę ich.

18. Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchiwa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ich.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapionych w duchu zachowuje.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrywa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.

22. Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni;

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają.

PSALM XXXV

I. Pana zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swéj wybawienie obiecuje. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę jego rozstrzygnąwszy, nieprzyjaciołom gębę zatkał. III. Za co mu dobrzy chwałę oddać obiecują.

1. Psalm Dawidowy.

Rozpieraj się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spierają; a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwij puklerz i tarczę, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladują. Rzeczże duszy mojéj: Jam jest zbawieniem twojém.

4. Niech będą pohańbieni * i zawstydzeni, którzy szukają duszy mojéj; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą. *Ps.40,15. Ps.70,3.

5. Niech będą jako plewy * przed wiatrem, a Anioł Pański niechaj ich rozproszy. *Ijob.21,18. Ps.1,4. Izaj.29,5. Ozeasz.13,3.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ich goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy mojéj.

8. Niechaj na nich przyjdzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ich ułowi na zginienie, a niechaj w nią wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozraduje w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrywasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy jego.

11. Powstawają świadkowie fałszywi, a o czém nie wiem, pytają mię.

12. Oddawają mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy mojéj,

13. Chociażem się ja w wór obłóczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moję, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Jako do przyjaciela, jako do brata mego, ustawiczniem chadzał; poniżałem się jako ten, który się smuci, chodząc po matce w żałobie.

15. Lecz oni, gdym ja chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, jakoby byli dla mnie utrapieni, czegom ja nie spostrzegł; szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swemi.

17. Panie! długoż na to patrzyć będziesz? wyrwijże duszę moję od zguby ich, od lwiąt jedynaczkę moję.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiém; między ludem wielkim będę cię chwalił. *Ps.40,10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciołmi bez przyczyny; którzy mię mają w * nienawiści niesłusznie, niech nie mrugają okiem. *Jan.15,25.

20. Albowiem nie mówią o pokoju; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyślają.

21. Owszem, rozdzierają na mię gębę swą, mówiąc: Ehéj! ehéj! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalaj się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy mojéj.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twojéj, Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swojém: Ehéj, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechajże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojéj, niech śpiewają i radują się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoju słudze swemu.

28. A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoję, i na każdy dzień chwałę twoję.

PSALM XXXVI.

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuje. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy jego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatrując, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu mojém: Niemasz bojaźni Bożéj przed oczyma jego.

3. Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoję aż do obmierzenia.

4. Słowa ust jego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swojém, stoi na drodze nie dobréj, a złego się nie waruje.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios sięga, * prawda twoja aż pod obłoki, *Ps.57,11. Ps.108,5.

7. Sprawiedliwość twoja, jako góry najwyższe; sądy twoje, jako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowujesz, Panie!

8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upojeni hojnością domu twego, a strumieniem rozkoszy twoich napoisz ich.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojéj oglądamy światłość.

11. Rozciągnij miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoję nad uprzejmymi sercem.

12. Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych niech mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

PSALM XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze, w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy, dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuje. III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośników jawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złośników, ani zajrzyj czyniącym nieprawość. *Przyp.23,17. r.24,1.

2. Bo jako trawa prędko podcięci będą, a jako liście zielone opadną.

3. Ufaj w Panu, a czyń dobrze; mieszkajże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać prośby serca twego,

5. Spuść na Pana * drogę twoję, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni; *Ps.55,23. Mat.6,25. Łuk.12,22.

6. I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoję, * a sąd twój jako południe. *Izaj.58,8.

7. Poddaj się Panu, a oczekuj go; nie obruszaj się na tego, któremu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje, cokolwiek zamyśli.

8. Przestań gniewu, a zaniechaj popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abyś miał źle czynić.

9. Albowiem złośnicy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekują Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alić niemasz nie-

zbożnika; spojrzyszli na miejsce jego, alić go już niemasz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochają się w wielkości pokoju. *Mat.5,5.

12. Źle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swemi.

13. Ale się Pan śmieje z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli łuk swój, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niezbożników będą pokruszone; ale sprawiedliwych Pan podpiera.

18. Zna Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niezbożni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, jako tłustość barania z dymem niszczeje, tak oni zniszczeją.

21. Niezbożnik pożycza, a nie ma czém oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdaje.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przeklęci od niego będą wykorzenieni.

23. Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego, podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się: albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Byłem młodym, i zstarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożycza, a przecież nasienie jego jest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyń dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione. *Ps.9,11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niéj mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a język * jego sąd opowiada. *Izaj.51,4.

31. Zakon Boga jego jest w sercu jego; przetoż nie zachwieją się nogi jego.

32. Wypatruje niepobożny sprawiedliwego, i szuka jakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w ręku jego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekuj Pana, i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego jako drzewo zielone samorosłe:

36. Ale przeminął, a oto go nie było; szukałem go, alem go znaleść nie mógł.

37. Spojrzyj na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych jest od Pana, który jest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrywa ich: wyrywa ich od niepobożnych, i zachowuje ich; bo w nim nadzieję mają.

PSALM XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała, Boga prorok o ulżenie prosi, II. okazując mu rany sumienia, plagi cielesne, sił nawątlenie, przyjaciół odstąpienie, nieprzyjaciół chytre praktyki. II. Ufa, że go Bog, któremu on grzech swój wyznaje, wysłucha i poratuje.

1. Psalm Dawidowy ku przypominaniu.

2. Panie! w popędliwości twojéj nie nacieraj na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoje utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele mojém dla rozgniewania twego; niemasz odpoczynku kościom moim dla grzechu mojego.

5. Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moję; jako brzemię ciężkie obciążyły mię.

6. Zjątrzyły się, i pogniły rany moje, dla głupstwa mojego.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę. *Ps.43 2.

8. Albowiem wnętrzności moje pełne są brzydkości, a nie masz nic całego w ciele mojém.

9. Zemdlałem, i startym jest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą jest wszystka żądość moja, a wzdychanie moje przed tobą nie jest skryte.

11. Serce moje skacze; opuściła mię siła moja, a jasności oczów moich nie masz przy mnie.

12. Którzy mię miłują, i przyjaciele moi, stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoją.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukają duszy mojéj; a którzy mi szukają złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ja niby głuchy nie słyszał, a jako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się jako człowiek, który nic nie słyszy, i niema odporu w ustach swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczekuję; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechaj się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moja, niechaj się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ja upadku bliski, a boleść moja zawżdy jest przedemną;

19. Owszem, nieprawość moję wyznaję, a frasuję się dla grzechu mojego.

20. Ale nieprzyjaciele moi weselą się, zmacniają się, i rozmnażają się ci, którzy mię nienawidzą bez przyczyny:

21. A oddawając mi złém za dobre sprzeciwiają mi się, przeto, że naśladuję tego, co jest dobrego.

22. Nie opuszczajże mię, Panie, Boże mój! nie oddalajże się odemnie.

23. Pospiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

PSALM XXXIX.

I. Prorok umyśliwszy skromnie znosić to, coby go spotkało, jednak uciśniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność i krótkość żywota ludzkiego pokazał. przestępstwo odpuścił, a karanie oddaliwszy, ze złego wybawił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Jedytunowi * psalm Dawidowy. *1Kron.16,42. r.25,3.

2. Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem swym; włożę munsztuk w usta moje, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobréj sprawie; ale boleść moja bardziéj się wzmagała.

4. Rozpaliło się serce moje we wnętrznościach moich; w rozmyślaniu mojém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł językiem swoim:

5. Daj mi poznać, Panie! dokończenie moje, i wymiar dni moich jaki jest, abym wiedział, jak długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój jest jako nic przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością jest wszelki człowiek, choć najduższy. Sela. *Ps.144,4.

7. Zaprawdę pomija człowiek jako cień; zaprawdę próżno się kłopocze, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekuję, Panie? Tyś jest sam oczekiwaniem mojém.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie dawaj mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto, żeś to ty uczynił.

11. Odejmij odemnie karanie twoje; bom od smagania ręki twojéj ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz jako mól grzeczność jego; zaisteć marnością jest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchajże modlitwę moję, Panie! a wołanie moje przyjmij w uszy swoje, nie milcz na łzy moje; bomci ja przychodniem * u ciebie, i komornikiem, jako wszyscy ojcowie moi. *1Kron.29,15. Ps.119,19. Żyd.11,13.

14. Sfolguj mi, abym się posilił, pierwéj niżeli odejdę, a nie będzie mię.

PSALM XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodziejstw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg ojciec z wiernymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Z żądością oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, i wysłuchał wołanie moje;

3. I wyciągnął miecz z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moje, i utwierdził kroki moje;

4. A włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękną się, a będą mieć nadzieję w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w Panu nadzieję swoję, a nie ogląda się na hardych, ani na tych, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie, Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas nikt

porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałlibym je wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcéj, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś mi przekłół uszy; całopalenia † i ofiary za ** grzech nie żądałeś. *Żyd.10,5. †3 Moj.4,1. **2 Moj.4,1.

8. Tedym rzekł: Oto idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abym czynił wolę twoję, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzności moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoję w zgromadzeniu wielkiém; oto warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie! *Ps.35,18.

11. Sprawiedliwości twojéj nie ukryłem w pośród serca mego, prawdę twoję i zbawienie twoje opowiadałem; nie taiłem miłosierdzia twego i prawdy twojéj w zgromadzeniu wielkiém.

12. Przetoż ty, Panie! nie zawściągaj odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mię zawżdy strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którym niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moje, tak, że przejrzéć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy mojéj, a serce moje opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pospiesz. *Ps.22,20.

15. Niech będą * pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,) którzy szukają duszy mojéj, aby ją zatracili; niechajże się na wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego. *Ps.35,4.6. Ps.70,3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię shańbić usiłują, mówiąc mi: Ehéj! ehéj!

17. Ale niech się rozradują i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukają, i miłują zbawienie twoje; niech mówią zawżdy: * Niechaj będzie Pan uwielbiony. *Ps.35,27.

18. Jamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkujże. *Ps.22,7.

PSALM XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i onych w złéj chwili ratuje. II. Uskarża się na krzywdę, i nieszczerość przeciwników. III. O przywrócenie do zdrowia prosi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolę nieprzyjaciół jego.

4. Pan go posili na łożu niemocy jego; wszystko leżenie jego odmieni w chorobie jego.

5. Jam rzekł: Panie! zmiłuj się nademną, uzdrów duszę moję, bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyjaciele moi mówili złe o mnie: Kiedyż wżdy umrze, a zginie imię jego?

7. Jeźli téż który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce jego zgromadza sobie nieprawość, a precz odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą złe o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcéj nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoju, któremum ufał, który chléb mój jadał, podniósł * piętę przeciwko mnie. *Jan.13,18. Dzie.1,16.

11. Ale ty, Panie! zmiłuj się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności mojéj wesprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twojém na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XLII.

I. Dawid będąc wygnańcem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na urąganie nieprzyjaciół uskarżając się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, swoje wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boju ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Jako jeleń krzyczy do strumieni wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożém? *Ps.84,3.

4. Łzy moje są mi miasto chleba we

dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam w sobie duszę moję, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego, z wesołym głosem, i z chwałą, w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smucisz, * duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekaj na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy jego. *Ps.43,5.

7. Boże mój! dusza moja tęskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi Jordańskiéj i Hermońskiéj, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa, na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dnie udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale mojéj: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela? *Ps.38,7. Ps.43,2.

11. Jest jako rana w kościach moich, gdy mi urągają nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy jest Bóg twój?

12. Przeczże się smucisz, duszo moja? a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekaj na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkiém zbawieniem twarzy mojéj, i Bogiem moim.

PSALM XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarą nad ciałem tryumfuje.

Sądź mię, o Boże! a ujmij się o sprawę moję; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwij mię;

2. Boś ty jest Bóg siły mojéj. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela? *Ps.38,7. Ps.42,10.

3. Ześlij światłość twoję, i prawdę twoję; te mię poprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoję, i do przybytków twoich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości mojéj; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smucisz, duszo moja! a * przecz trwożysz sobą we mnie? Czekaj na Boga, albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkiém zbawieniem twarzy mojéj, i Bogiem moim. *Ps.42,6.

PSALM XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę jego dawną przypomina. II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczający.

2. Boże! uszami naszemi słyszeliśmy; ojcowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził pogan, a onycheś * wszczepił; wytraciłeś narody, a onycheś rozkrzewił. *2 Moj.15,17. Ps.80,9.

4. Bo nie przez miecz swój posiedli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto, żeś ich upodobał sobie.

5. Tyś sam król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Jakóbowi.

6. Przez cię nieprzyjaciół naszych porażaliśmy; w imieniu twojém deptaliśmy powstawających przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzących nas zawstydzałeś.

9. Przetoż chlubimy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziłeś nas, a nie wychodzisz z wojskami naszemi.

11. Sprawiłeś, żeśmy tył podali nieprzyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podałeś nas jako owce na żer, a między pogan rozproszyłeś nas.

13. Sprzedałeś lud twój za nic, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podałeś nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są około nas. *Ps.79,4. Ps.80,7. Jer.24,9.

15. Wystawiłeś nas na przypowieść

między poganami, tak, że nad nami narody głową kiwają.

16. Na każdy dzień wstyd mój jest przedemną, a hańba twarzy mojéj okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wżdyśmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieszki twojéj,

20. Chociażeś nas był potarł, wrzuciwszy nas na miejsce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci.

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnieśli ręce nasze do Boga cudzego,

22. Izaliby się był Bóg o tém nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla * ciebie zabijają na każdy dzień; poczytają nas jako owce na rzeź zgotowane. *Rzym.8,36.

24. Ocuć się; przecześ śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

25. Przecześ oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona jest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twojego.

PSALM XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisując prorok, I. wysławia przymioty, zwierzchność i rząd królestwa jego i chwałę, którą bez miary nań ojciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę, do wiary i posłuszeństwa onę upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczający, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moje słowo dobre; rozprawiać będę pieśni moje, o królu! język mój będzie jako pióro prędkiego pisarza.

3. Piękniejszyś nad synów ludzkich; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz * miecz twój na biodra, o mocarzu! pokaż chwałę twoję, i zacności twoje. *Izaj.11,5. Żyd.4,12. Objaw.1,16.

5. A w dostojności twojéj szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja.

6. Strzały twoje ostre; od nich narody pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoja, o Boże! * na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego. *Żyd.1,8.

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkiem wesela nad uczęstników twoich.

9. Myrrą, aloe, i kassyją wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad tych, którzy cię uweselają.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twojéj w kosztownem złocie z Ofir.

11. Słuchajże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomnij narodu twego, i domu ojca twojego.

12. A zakocha się król w piękności twojéj, albowiem on jest Panem twoim; przetoż kłaniaj się przed nim.

13. Tyryjczycy także * z upominkami przed obliczem twojém kłaniać się będą, najbogatsi z narodów. *Ps.72,10.

14. Wszystka zacność córki królewskiéj jest wewnątrz, a szaty jéj bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowaném przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyszki jéj, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski.

17. Miasto ojców twych będziesz mieć synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiéj ziemi.

18. Wspominać będę imię twoje od każdego rodzaju do rodzaju: dlatego cię narody wysławiać będą na wieki wieków.

PSALM XLVI.

Naucza prorok, że Bóg z swoimi zawżdy przestawał, a oni obronie jego ufając strachów się żadnych nie bali, ale bezpieczeństwa z przytomności jego zażywali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego, na Alamot pieśń.

2. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego. Sela.

5. Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże, najświętsze z przybytków najwyższego.

6. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyły narody, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozpłynęła się ziemia.

8. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i oręże łamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiąc: Uspokójcie się, a wiedzcie, żem Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

PSALM XLVII.

Izraelczycy upominaja pogan do chwalenia Boga,. iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananejską podał i narody do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszystkie narody klaskajcie rękoma, wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan najwyższy, straszny, jest królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbija ludzi pod moc naszę, a narody pod nogi nasze.

5. Obrał nam za dziedzictwo nasze chwałę Jakóba, którego umiłował. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie.

8. Albowiem Bóg królem wszystkiéj ziemi; śpiewajcież rozumnie.

9. Króluje Bóg nad narodami; Bóg siedzi na świętéj stolicy swojéj.

10. Książęta narodów przyłączyli się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie; skąd on zacnie jest wywyższony.

PSALM XLVIII.

I. Mieszkańcy Jeruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybawił. II. Do dziękczynienia, radości i ufności w Panu się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętéj swojéj,

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiéj ziemi jest góra Syon w stronach północnych, miasto króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach jego uznany jest za twierdzę wysoką.

5. Bo oto królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

6. Sami to ujrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ich tam ogarnął i boleść, jako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Jakośmy słyszeli, takeśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg je ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoje w pośród kościoła twego.

11. Jakie jest imię twoje, Boże! taka téż jest chwała twoja aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

12. Niech się rozweseli góra Syon: niech się rozradują córki Judzkie dla sądów twoich, Boże!

13. Otoczcie Syon, i obstąpcie go; policzcie wieże jego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom jego, a oglądajcie pałace jego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

15. Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym hetmanem będzie aż do śmierci.

PSALM XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upomniawszy, stopnie jej wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazujc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchajcie tego wszystkie narody; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, jako z ludzi zacnych, tak bogaty jako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego roztropność.

5. Nakłonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie zagadkę moję.
*Ps.78,2. Mat.13,35.

6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depczą, miała ogarnąć?

7. Którzy ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu okupu jego zań,

9. (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają obcym bogactwa swoje.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż je nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostaje, podobnym będąc bydlętom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecież potomkowie ich pochwalają to usty swemi. Sela.

15. Jako owce w grobie złożeni będą, śmierć ich strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyjmie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto zbogaci, a gdy się rozmnoży sława domu jego.

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego.
*Ijob.27,19.

19. A choć duszy swéj za żywota swego pobłaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecież musi iść za rodziną ojców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owóż człowiek, który jest we czci a nie zrozumiewa tego, podobny jest bydlętom, które giną.

PSALM L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkich synów zwoławszy: I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierznych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitw świętych. II. Gromi niezbożników, którzy się chlubią wiarą, a jarzmo ciągną z niezbożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogami, Pan mówił i przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego.

2. Objaśnił się Bóg z Syonu * w doskonałéj ozdobie.
*Ps.48,3.

3. Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą jego będzie pożerał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzwie z góry niebiosa * i ziemię, aby sądził lud swój,
*5 Moj.31,28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadczę się przed tobą: * Jam Bóg, Bóg twój Jam jest.
*Ps.81,9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twojego cielca, ani z okołu twego kozłów.

10. Albowiem mój jest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny jest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo mój jest okrąg * ziemi, i napełnienie jego.
*2 Moj.19,5. 5 Moj.10,14. Ijob.41,2. Ps.24,1. 1 Kor.10,26.

13. Izali jadam mięso wołowe? albo pijam krew kozłową?

14. Ofiaruj Bogu chwałę, i oddaj Najwyższemu śluby twoje;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia: tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się.

18. Widziszli złodzieja, bieżysz z nim, a z cudzołożnikami masz skład twój.

19. Usta twoje rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a łżysz syna matki twojéj.

21. Toś czynił, a Jam milczał; dlategoś mniemał, żem Ja tobie podobny, ale będę cię karał, i stawięć to przed oczy twoje.

22. Zrozumiejcież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snać nie porwał, a nie będzie, ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiaruje chwałę, uczci mię; a temu, który naprawia drogę swą, ukażę zbawienie Boże.

PSALM LI.

I. Dawid od Natana napomniony, do miłosierdzia Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumienie przywrócił, a serce jego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Gdy do niego przyszedł Natan prorok, * potém jak był wszedł do Betsaby.
*2 Sam.12,1.

3. Zmiłuj się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moje.

4. Omyj mię doskonale od nieprawości mojéj, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ja znam nieprawość moję, a grzech mój przedemną jest zawżdy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy * w mowie twojéj, i czystym w sądzie twoim.
*Rzym.3,4.

7. Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.

8. Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznéj, a skrytą mądrość objawiłeś mi.

9. Oczyść mię * isopem, a oczyszczon będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę.
*3 Moj.14,6. 4 Moj.16,6.

10. Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwij mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia mojego! a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoję.
*2 Sam.11,15.17. r.12,9.

17. Panie! otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoję.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani całopalenia przyjmiesz.

19. Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszoném i strapionémn nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyń według upodobania twego Syonowi; pobuduj mury Jeruzalemskie.

21. Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

PSALM LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiarę i pociechę wiernych, z okazania na nim sądów Bożych, przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc, wdzięczność ślubuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczająca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznajmił Saulowi, mówiąc: * Dawid przyszedł do domu Achimelechowego.
*1 Sam.22,9.

3. Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli język twój, jako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziéj niż dobre; kłamstwo raczéj mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i język zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swojéj; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich, zmacniał się w złości swéj.

10. Aleć ja będę jako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożém na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż jest zacne przed oblicznością świętych twoich.

PSALM LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze. *Ps.10,4. Ps.14,1.

3. Bóg z niebios spojrzał na synów ludzkich, aby obaczył, byłliby kto rozumny i * szukający Boga. *Rzym.3,10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, jednako się nieużytecznymi stali; niemasz, ktoby czynił dobrze, niemasz, i jednego.

5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chléb jedzą? ale Boga nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozprószy kości tych, którzy cię oblegli; ty ich pohańbisz, bo ich Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozraduje się Jakób, rozweseli się Izrael.

PSALM LIV.

Wydany król Dawid od Zyfejczyków: I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi. II. Tymże pomsty Bożéj żądając, Bogu chwałę, a sobie pewny ratunek obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfejczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas. *1Sam.23,19. r.26,1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twojéj podejmij się sprawy mojéj.

4. Boże! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukają duszy mojéj, nie stawiając sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto Bóg jest pomocnikiem moim: Pan jest z tymi, którzy podpierają żywot mój.

7. Oddaj złym nieprzyjaciołom moim, w prawdzie twojéj wytrać ich, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoje, Panie! przeto, że jest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyjaciołmi mymi oglądało oko moje.

PSALM LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieją wybawienia swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa nauczająca.

2. W uszy swe przyjmij, o Boże! modlitwę moję, a nie kryj się przed prośbą moją:

3. Posłuchaj mię z pilnością, a wysłuchaj mię; boć się uskarżam w modlitwie swéj, i trwożę sobą:

4. Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędliwości swéj sprzeciwiają mi się.

5. Serce moje boleje we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Bojaźń ze drżeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła jako gołębica, zaleciałbym, a odpocząłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pospieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ich, Panie! rozdziel język ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy otaczają ich po murach jego, a złość i przewrotność jest w pośrodku jego.

12. Ciężkości są w pośrodku jego, a nie ustępuje z ulic jego chytrość i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyjaciel jaki zelżył mię, inaczéj zniósłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wżdy był skrył przed nim;

14. Ale ty; człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znajomy mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ich śmierć z prędka załapiła, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość jest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich. *4Moj.16,32.33.

17. Ale ja do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moję, abym był w pokoju od wojny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utrapi ich, (jako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto, że nie masz w nich poprawy, ani się Boga boją.

21. Wyciągnął ręce swoje na tych, którzy z nim mieli pokój, wzruszył przymierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust jego, ale walka w sercu jego: a miększej sze słowa jego niż oléj, wszakże były jako miecze * dobyte: *Ps.57,5. Ps.59,8.

23. Wrzuć na Pana brzemię * twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy. *Ps.37,5. Mat.6,25. Łuk.12,22. 1Piotr.5,7.

24. Ale ich ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie dojdą do połowy dni swoich; ale ja w tobie nadzieję mieć będę.

PSALM LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, iż on i najdrobniejsze jego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi o niemej gołębicy, na miejscach odległych, złoty psalm Dawidowy, gdy go w * Gat Filistynowie pojmali. *1Sam.21,10.11.

2. Zmiłuj się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonąć człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdęć wiele jest walczących przeciwko mnie, o Najwyższy!

4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ja w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa jego; w Bogu nadzieję będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wykręcają, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich, na złe.

7. Zbierają się, i ukrywają się, i ślad mój upatrują, czyhając na duszę moję.

8. Izali za nieprawość pomsty ujdą? strąć te narody, o Boże! w popędliwości twojéj.

9. Tyś tułanie moje policzył; zbierzże też łzy moje w wiadro twe; izaż nie są spisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg jest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.

12. W Bogu mam nadzieję, nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek. *Ps.118,6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił: przetoż téż tobie chwały oddam.

14. Albowiemeś wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożém w światłości żyjących.

PSALM LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewne wybawienie sobie obiecując. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, złoty psalm Dawidowy, kiedy uciekał przed * Saulem do jaskini. *1Sam.24,4.

2. Zmiłuj się nademną, o Boże! zmiłuj się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moja, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonąć. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moja jest w pośród lwów; leżę między pałającymi, między synami ludzkimi, których zęby jako włócznie i strzały, i język ich * miecz ostry. *Ps.55,22. Ps.59,8.

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoja. *Ps.108,6.

7. Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moję, wykopali dół * przed obliczem mojém; ale sami wpadli weń. Sela. *Ps.7,16. Ps.9,16. Przyp.26,27. Kazn.10,8.

8. Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstaję.

10. Będę cię wysławiał między ludem, Panie! a będęć śpiewał między narodami.

11. Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja. *Ps.36,6. Ps.108,5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemię wywyż chwałę twoję.

PSALM LVIII.

I. Na radców Saulowych narzekając, potwarzy i złość ich opisuje. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomieszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznają z upadku przeszłego nieprzyjaciół.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, pieśń złota Dawidowa.

2. O zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzejmież sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem, radniéj w sercu nieprawości knujecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swéj, mówiąc kłamstwo.

5. Jad * mają w sobie, jako wężowy, jako jad żmii głuchéj, która zatula ucho swoje, *Ps.104,4.

6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegłego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w ustach ich; połam, Panie! lwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozpłyną jako woda, niech się wniwecz obrócą; niech będą jako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały jego łamią.

9. Jako ślimak, który schodzi i niszczeje; jako martwy płód niewieści niech nie oglądają słońca.

10. Ciernie wasze pierwéj niż wypuszczą tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym jako wichrem porwane będą.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy ujrzy pomstę; nogi swoje umyje we krwi niepobożnego.

12. I rzecze każdy: Zaprawdęć sprawiedliwy odniesie pożytek z sprawiedliwości swojéj; zaisteć jest Bóg, który sądzi na ziemi.

PSALM LIX.

I. Dawid od sług Saulowych otoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha. III. za co chwałę oddawać obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu jego, a zabito go. *1 Sam.19,11.

2. Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, o Boże mój! a od powstawających przeciwko mnie uczyń mię bezpiecznym.

3. Wyrwij mię od tych, którzy broją nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhają na duszę moję; zbierają się przeciwko mnie mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiéj nieprawości mojéj zbiegają się, i gotują się; powstańże, zabież mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępów, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miéj litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracają się pod wieczór, a warczą jako psy, i biegają około miasta.

8. Oto blegocą usty swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż † słyszy?
*Ps.55,22. Ps.57,5. Przyp.25,18. † Ps.10,11. Ps.94,7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się z nich; * naśmiewasz się ze wszystkich narodów. *Ps.2,4. Przyp.1,26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozór mieć będę; boś ty, Boże twierdzą moją.

11. Bóg mój miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyjaciołmi mymi.

12. Nie zabijajże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ich rozprosz mocą twoją, i zrzuć ich, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (pojmani będąc w hardości swéj dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawają.

14. Wytraćże ich w popędliwości, wytrać ich, aż ich nie stanie. Niech poznają, że Bóg panuje w Jakóbie, i po krajach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą jako psy, a biegają około miasta.

16. Niech oni ciekają, chcąc się najeść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

17. Ale ja będę śpiewał o mocy twojéj; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoje; boś ty był twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moja! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moją, Bóg mój miłosierny.

PSALM LX.

I. Uskarża się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei jego, w utrapieniu ratunku dodał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sussanedut złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryjczykom Nacharaim, i przeciw Syryjczykom Soby; * gdy się wrócił Joab, poraziwszy

Edomczyków w dolinie solnéj dwànaście tysięcy. *2 Sam.8,1.2.3. r.10,13.18. 1 Kron.18,3.12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozproszyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas. *Ps.44,10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziłeś ją; uleczże rozpadliny jéj, boć się chwieje.

5. Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ją wynieśli dla prawdy twéj. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowajże ich prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg ci mówił w świętobliwości swojéj; * przeto się rozweselę, rozdzielę Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. *Ps.108,7.

9. Mojeć jest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy mojéj; Juda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moje; ty, Palestyno! wykrzykaj nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z wojskami naszemi?

13. Dajże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepcze nieprzyjaciół naszych.

PSALM ŁXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia państwu swemu, a w osobie swéj królestwu Chrystusowemu winszuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa.

2. Wysłuchaj, o Boże! wołanie moje, miéj pozór na modlitwę moję.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która jest wyższą nad mię.

4. Albowiemeś ty był ucieczką moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyjaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemeś ty, Boże! wysłuchał żądości moje; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata jego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożém; zgotuj miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moje oddawać będę na każdy dzień.

PSALM LXII.

I. Dawid z mocy, dobrotliwości i sprawiedliwości Bożéj pewny sobie ratunek obiecuje. II. Prześladowców swych gromi. III. Wiernych upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Jedytunowi psalm Dawidowy.

2. Tylko na Boga spolega dusza moja, od niegoć jest zbawienie moje.

3. Tylkoć on jest skałą moją i wybawieniem mojém, twierdzą moją; przeto się bardzo nie zachwieję.

4. Dokądże będziecie myślić złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie jako ściana pochylona, a jako mur walący się.

5. Przecież jednak radzą, jakoby go zepchnąć z dostojeństwa jego; kochają się w kłamstwie, usty swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém złorzeczą. Sela.

6. Ty przecież na Bogu spolegaj, duszo moja! bo od niego jest oczekiwanie moje.

7. Onci sam jest skałą moją, zbawieniem mojém, i twierdzą moją; przetoż nie zachwieję się.

8. W Bogu wybawienie moje, i chwała moja, skała mocy mojéj; nadzieja moja jest w Bogu.

9. Ufajcież w nim na każdy czas, o narody! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze: Bóg jest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzy; będąli pospołu włożeni na wagę, lekciejszymi będą nad marność.

11. Nie ufajcież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam majętności, nie przykładajcież serca do nich.

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc jest Boża,

13. A że Panie! twoje jest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków jego. *Ijob.34,11. Przyp.24,12. Jer.32,19. Ezech.7,27. r.33,20. Mat.16,27. Rzym.2,6.

PSALM LXIII.

I. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadzieję sobie czyni o jego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidowy, gdy był na puszczy * Judzkiéj. *1Sam.23,14.

2. Boże! tyś jest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moja, tęskni po tobie ciało moje w ziemi suchéj i upragnionéj, w któréj nie masz wody; *Ps.42,2.3.5.

3. Abym cię oglądał w świątnicy twojéj, i widział moc twoję i chwałę twoję;

4. (Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje,

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twojém abym podnosił ręce moje.

6. Jako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radosném warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

7. Zaprawdęć na cię wspominam, i na łożu mojém każdéj straży nocnéj rozmyślam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przylgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpiera mię.

10. Ale ci, którzy szukają upadku duszy mojéj, sami wnijdą do najgłębszéj niskości ziemi.

11. Zabije każdego z nich ostrość miecza, i przyjdą liszkom na podział.

12. Lecz król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

PSALM LXIV.

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swéj obrony od Boga żąda. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczém wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Wysłuchaj, o Boże! głos mój, gdy się modlę; od strachu nieprzyjaciela strzeż żywot mój.

3. Skryj mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość.

4. Którzy zaostrzyli język swój jako miecz, nałożyli strzałę swoję, słowo jadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelają, a nikogo się nie boją. *Ps.11,2.

6. Stwierdzają się w złém; zmawiają się, jakoby zakryć sidła, i mówią: Któż je obaczy?

7. Szukają pilnie nieprawości; giniemy od rad zdradliwie wynalezionych. Takci wnętrzność i serce * człowiecze głębokie jest. *Jer.17,9.

8. Ale gdy Bóg na nich wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ich własny język ich: odłączy się od nich każdy, kto ich ujrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło jego zrozumieją.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

PSALM LXV.

Dawid dziękuje Bogu: I. za dobrodziejstwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swéj błogosławi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

3. Ty wysłuchiwasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmujesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadziejo wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawałności jego, i wzruszenie narodów, *Ps.107,29. Mat.8,26.

9. Tak, że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na krajach ziemi; których nastawaniem poranku i wierzora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

11. Zagony jéj napawasz, brózdy jéj zniżasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzajom jéj błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoje skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach; tak, że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przyodziewają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem; tak, że wykrzykają i śpiewają.

PSALM LXVI.

I. Do chwały Bożéj upomina dla spraw rządu i władzy jego powszechnéj nad wszystkimi narodami. II. ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. Wykrzykuj Bogu wszystka ziemio! Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

3. Rzeczcież Bogu: Jakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twojéj obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać ci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę † przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim. *2Moj.14,21.22. † Joz.3,16. Ps.114,3.

7. Panuje w mocy swéj na wieki; oczy jego patrzą na narody, odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narody Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszę, a nie dał się powinąć nodze naszéj.

10. Albowiemeś nas doświadczył, o Boże! wypławiłeś nas ogniem, tak jako srebro pławione bywa.

11. Nagnałeś nas był w sieć, a ścisnąłeś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłeś człowieka na głowę naszę; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnijdę do domu twego z całopaleniem, a oddam ci śluby moje.

14. Któreć ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu mojém.

15. Całopalenie z tłustych baranów będęć ofiarował z kadzeniem, będęć ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pójdźcie, słuchajcie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy mojéj.

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższałem go językiem moim.

18. Bym był * patrzał na nieprawość w sercu mojém, nie wysłuchałby był Pan. *Mich.3,4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojéj.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojéj, ani odjął miłosierdzia swego odemnie.

PSALM LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił. II. żeby takowąż łaskę i innym narodom w Chrystusie objawił, nawet i urodzajom ziemskim błogosławił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoje nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoję, a po wszystkich narodach zbawienie twoje.

4. Tedy cię będą wysławiały narody o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie!

5. Radować się będą i wykrzykać narody; bo ty będziesz sądził ludzi w sprawiedliwości, * a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela. *Izaj.11,4. Mich.4,3.

6. Będą cię wysławiać narody, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraje ziemi.

PSALM LXVIII.

I. Dziękuje Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyjacioły. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuje okazały tryumf Pański.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i pouciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści. *4Moj.10,35.

3. Jako bywa dym rozpędzony, tak ich rozpędzasz: jako się wosk rozpływa od ognia, tak niezbożnicy poginą przed obliczem Bożém.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożém, i pląsać będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który jeździ na obłokach. Pan jest imię jego, radujcież się przed obliczem jego.

6. Ojcem jest sierót, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźniów z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéj. *Ps.113,9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy; Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozpływały się przed obliczem Bożém, i ta góra Synaj drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego. *2 Moj.20,18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hojnie, o Boże! na dziedzictwo twoje, a gdy omdlewało, tyś je zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoje mieszkają w niém, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrocią twoją, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i tych, * którzy pociechy zwiastowali, zastęp wielki mówiących. * Sędz.11,34. 1Sam.18,6.

13. Królowie z wojskami uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociażeście leżeć musieli między kotłami, przecież będziecie jako gołębica, mająca pióra posrebrzone, a któréj skrzydła jako żółte złoto.

15. Gdy Wszechmogący rozproszy królów w téj ziemi, wybielejesz jako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéj, na górze Basańskiéj, na górze pagórczystéj, na górze Basańskiéj.

17. Przecżże wyskakujecie góry pagórczyste? na téjci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych jest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi jako na Synaj w świątnicy przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś pojmanych więźniów, nabrałeś darów dla ludzi, i najodporniejszych, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami. *Efez.4,8.

20. Błogosławiony *Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruje dobrami swemi Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoich jako z *Basan, wywiodę ich zaś z głębokości † morskiéj. *4 Moj.21,33. †2Moj.14,21

24. Przetoż będzie noga twoja zbroczona we krwi, i język psów twoich we krwi nieprzyjacielskiéj.

25. Widzieli ciągnienia twoje, Boże! ciągnienia Boga mego i króla mego w świątnicy.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumentach, a w pośrodku panienki bijąc w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który ich opanował;

28. Tu książęta Judzcy, i hufy ich, książęta Zabulońscy, i książęta Neftalimscy.

29. Obdarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który jest w Jeruzalemie, będąc * królowie dary przynosić. *2Kron.32,23. Ps.76,12.

31. Poraź poczet kopijników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu bujnego, hardych, chlubiących się kęsem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

32. Przyjdąć zacni książęta z Egiptu; Murzyńska ziemia pospieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela.

34. Temu, który jeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydaje głos swój, głos mocy swojéj.

35. Przyznajcie moc Bogu, nad Izraelem dostojność jego, a wielmożność jego na obłokach.

36. Strasznyś jest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam daje moc i siły ludowi swemu. Niechajże będzie Bóg błogosławiony.

PSALM LXIX.

I. Ciężkości i niewinność swoję pokazawszy prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecuje za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. *Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidowy.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy mojéj.

3. Pogrążony jestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wołając, wyschło gardło moje; ustały oczy moje, gdym oczekiwał Boga mojego.

5. Więcéj jest tych, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie mojéj; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłują, a są nieprzyjaciołmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nagradzać.

6. Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

7. Niechajże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekują, Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukają, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki mojéj,

10. Przeto, * że gorliwość domu twego zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię. *Jan.2,17. Rzym.15,3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moję, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką u tych, * którzy pili mocny napój. *Ijob.30,9.

14. Ale ja obracam modlitwę moję do ciebie, Panie! czas jest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchajże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwij mię z błota, abym nie był pogrążony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, jako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchajże mię, Panie! boć dobre jest miłosierdzie twoje; według wielkiéj litości twojéj wejrzyj na mię.

18. Nie zakrywajże oblicza twego od sługi swego, bom jest w utrapieniu; pospieszże się, wysłuchaj mię.

19. Przybliż się do duszy mojéj, a wybaw ją; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moje, i zelżywość moję, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moje, z czegom był żałośny; oczekiwałem, azaliby się mnie kto użalił, ale nikt nie † był; azaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł. *Mat.27,39. †Łuk.23,49.

22. Owszem, miasto pokarmu podali mi * żółć, a w pragnieniu mojém † napoili mię octem. *Mat.27,34. †Mat.27,48. Mark.15,23. Jan.19,29.

23. Niechajże im będzie stół * ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek. *Rzym.11,9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawżdy chwieją.

25. Wylij na nich rozgniewanie swoje, a popędliwość gniewu twego niech ich ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie * ich puste, w namiotach ich niech nikt nie mieszka. *Dzie.1,20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, prześladują, a o boleści poranionych twoich rozmawiają. *Izaj.53,4. Mat.26,31.

28. Przydajże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twojéj.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żyjących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Jamci utrapiony, i zbolały; lecz zbawienie twoje, Boże! na miejscu bezpieczném postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę je wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemniejsze Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich;

34. Iż wysłuchiwa * Pan ubogich, a więźniami swymi nie gardzi. *Ps.34,7.

35. Niech go chwalą niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bógci zaiste zachowa Syon, i po-

budują miasta Judzkie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymają.

37. Także i nasienie sług jego dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię jego, będą w niéj mieszkać.

PSALM LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z cząstką ostatnią psalmu 40.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy na wspominanie.

2. Boże! pospiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstydzeni * i pohańbieni, którzy szukają duszy mojéj; niech się obrócą na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą. *Ps.35,4. Ps.40,15.

4. Niech się obrócą nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehéj, ehéj!

5. Ale niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zbawienie twoje, niech mówią zawżdy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Jamci nędzny i ubogi; o Boże! pospiesz się ku mnie; tyś jest pomocą moją, i wybawicielem moim! Panie! nie omieszkujże

PSALM LXXI.

I. W prześladowaniu Absalomowém do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądając, II. dłatego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, który go i przedtém wybawiał, dróg swoich uczył, i w starości go nie opuści.

W tobie, Panie! * nadzieję mam: niech na wieki pohańbiony nie będę. *Ps.31,2.3.

2. Według sprawiedliwości twéj wybaw mię, i wyrwij mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawżdy uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; * boś ty skałą moją i twierdzą moją. *Ps.91,11. Mat.4,6. Łuk.4,10.

4. Boże mój! wyrwij mię z ręki niezbożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiemeś ty oczekiwaniem mojém, Panie! Panie! nadziejo moja od młodości mojéj.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki mojéj; w tobie * chwała moja zawżdy. *5Moj.10,21. 2Kor.1,21.

7. Jako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8. Niechaj będą napełnione usta moje chwałą twoją, przez cały dzień sławą twoją.

9. Nie odrzucajże mię w starości mojéj; gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mię.

10. Albowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moję, radę uczynili społem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a pojmijcie go; boć nie ma, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalajże się odemnie; o Boże mój! pospieszże się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy mojéj; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukają złego. *Ps.35,4. Ps.40,15. Ps.70,3.

14. Alećja zawżdy oczekiwać będę, a tém więcéj rozszerzę chwałę twoję.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoję, cały dzień zbawienie twoje, aczkolwiek liczby jego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakiéj mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoję.

17. Boże! uczyłeś mię od młodości mojéj, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczaj mię, Boże! aż opowiem ramię twoje temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoję.

19. Bo sprawiedliwość twoja, Boże! wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie?

20. Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię.

21. Rozmnożysz dostojność moję a zasię ucieszysz mię.

22. A ja téż wysławiać cię będę na instrumentach muzycznych, i prawdę twoję, Boże mój! będęć śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozradują się wargi moje, gdyć będę śpiewał, i dusza moja, którąś wykupił.

24. Nadto i język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoję; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

PSALM LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! daj królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoję synowi królewskiemu;

2. Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawości.

3. Przyniosą * góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość. *1Król.4,24.

4. Będzie sądził ubogich z ludu, a wybawi synów ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Jako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca staje.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. *1Król.4,21.

9. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; królowie Sebejscy i Sabejscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie; wszystkie narody służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołającego, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13. Zmiłuje się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto sabejskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi jako Liban urodzaj jego, a mieszczanie zakwitną jako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki; pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim wszystkie narody wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isajego.

PSALM LXXIII.

I. Upômina, żeby nikt złym szczęścia nie zajrzał. II. Daje znać, że i onby się był za nimi uniósł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawać obiecuje.

1. Psalm Asafowy.

Zaisteć dobry jest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdym był zawiścią poruszon przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie mają związków aż do śmierci, ale w całości zostaje siła ich.

5. W pracy ludzkiéj nie są, a kaźni, jako inni ludzie, nie doznawają.

6. Przetoż otoczeni są pychą, jako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, jako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcéj mają nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a język ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,

11. Że mówią: Jakoż ma Bóg o tém wiedzieć? albo mali o tém wiadomość Najwyższy?

12. Albowiem, oto ci niezbożnymi będąc, mają pokój na świecie, i nabywają bogactw.

13. Próżno tedy w czystości chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biją, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę téż tak o tém mówił, tedy rodzaj synów twoich zdradzę, żem im nieprawy.

16. Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątnicy Bożéj, a tum porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ich na miejscach śli-

skich postawił, a podajesz ich na spustoszenie.
19. Oto jakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczeją i giną od strachu.
20. Są jako sen temu, co ocucił; Panie! gdy ich obudzisz, obraz ich lekce poważysz.
21. Gdy zgorzkło serce moje, a nerki moje cierpiały kłócie:
22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą jako bydlę.
23. A wszakże zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.
24. Według rady swéj prowadź mię, a potém do chwały przyjmiesz mię.
25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.
26. Choć ciało moje, i serce moje ustanie, jednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki.
27. Gdyż oto ci, którzy się oddalają od ciebie, zginą; wytracasz tych, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.
28. Aleć mnie najlepsza jest trzymać się Boga; przetoż pokładam w Panu panującym nadzieję moję, abym opowiadał wszystkie sprawy jego.

PSALM LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc, przypomina przymierze, cuda i dobrodziejstwa jego przeszłe, II. złość i postępki nieprzyjaciół opisuje, III. i na pomstę przeciwko nim Pana Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.
Przeczżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpaliła zapalczywość twoja przeciwko owcom pastwiska twego?
2. Wspomnij na zgromadzenie twoje, któreś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na któréj mieszkasz.
3. Pospieszże się na srogie popustoszenie; a jako wszystko poburzył nieprzyjaciel w świątnicy!
4. Ryczeli nieprzyjaciele twoi w pośród zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.
5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania jego.
6. A teraz już i rzezania jego na porząd siekierami i młotami tłuką.
7. Założyli * ogień w świątnicy twojéj, a obaliwszy na ziemię, splugawili przybytek imienia twego. *2Król.25,9.
8. Mówili w sercu swojém: Zburzmy je pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.
9. Znaków naszych nie widzimy: już niemasz proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.
10. Dokądżeż, o Boże! przeciwnik będzie urągać? izali nieprzyjaciel będzie bluźnił imię twoje aż na wieki?
11. Przeczże zstrzymujesz rękę twoję; a prawicy swéj z zanadrza swego cale nie dobędziesz?
12. Wszakeś ty, Boże! zdawna królem moim; ty sprawujesz hojne zbawienie w pośród ziemi.
13. Tyś mocą twoją rozdzielił * morze, a potarłeś głowy wielorybów w wodach. *2Moj.14,21.
14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.
15. Tyś przerwał źródła * i potoki; tyś osuszył † rzeki bystre. *2Moj.17,5.6. 4Moj.20,11. †Joz.3,13.
16. Twójci jest dzień, twoja téż i noc; tyś uczynił światło i słońce.
17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił. *1Moj.1,14. r.8,22.
18. Wspomnijże na to, że nieprzyjaciel zelżył Pana, a lud szalony jako urąga imieniowi twemu.
19. Nie podawajże téj kupie duszy synogarlicy twojéj; na stadko ubogich twoich nie zapominaj na wieki.
20. Obejrzyj się na przymierze twoje; albowiem i najciemniejsze kąty ziemi pełne jaskiń drapiestwa.
21. Niechajże nędznik nie odchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechaj chwali imię twoje.
22. Powstańże, o Boże! ujmij się o sprawę twoję; wspomnij na pohańbienie twoje, które się dzieje od szalonych na każdy dzień.
23. Nie zapominajże wykrzykania nieprzyjaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawają, który się ustawicznie sili.

PSALM LXXV.

I. Dziękuje Bogu, iż go z prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Ślubuje, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, psalm i pieśń Asafowa.
2. Wysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoje; opowiadają to dziwne sprawy twoje.
3. Gdy przyjdzie czas ułożony, ja sprawiedliwie sądzić będę.
4. Rozstąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele jéj; ale ja utwierdzę słupy jéj. Sela.
5. Rzekę szalonym: Nie szalejcie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.
6. Nie podnoście przeciwko Najwyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie,
7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.
8. Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. *Dan.5,21.
9. Zaiste kielich jest w rękach Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak, że i drożdże jego wyssą i wypiją wszyscy niepobożni ziemi.
10. Ale ja będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Jakóbowemu.
11. A wszystkie rogi niezbożnikom postrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXVI.

I. Lud Judzki Bogu dziękuje, że wojsko Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inszych upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot, psalm i pieśń Asafowi.
2. Znajomy jest Bóg w Judzkiéj ziemi, w Izraelu wielkie imię jego.
3. W Salemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie.
4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczę, i miecz, i wojnę. Sela.
5. Zacnymeś się stał i dostojnym z gór łupiestwa.
6. Ci, którzy byli serca mężnego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w rękach swych.
7. Od gromienia twego, o Boże Jakóbowy! twardo zasnęły i wozy i konie.
8. Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, coby się ostał przed obliczem twojém, gdy się zapali gniew twój?
9. Gdy z nieba dajesz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;
10. Gdy Bóg na sąd powstaje, aby wybawił wszystkich pokornych na ziemi. Sela.
11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.
12. Śluby * czyńcie, a oddawajcie je Panu, Bogu waszemu, wszyscy, którzyście około niego, wszyscy przynoście dary strasznemu. *Ps.61,9.
13. Onci odejmuje ducha książętom, a on jest na postrach królom ziemskim.

PSALM LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się mają przykładami łaski, dobrotliwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszczę prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Jedytuna psalm Asafowy.
2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.
3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moja.
4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Sela. *Izaj.26,16.
5. Zatrzymywałeś oczy moje, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.
6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.
7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadywał się o tém duch mój, mówiąc:
8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcéj mi już łaski nie ukaże?
9. Izali do końca ustanie miłosierdzie jego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg zmiłować się?
10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.
11. I rzekłem: Toć jest śmierć moja; wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę.
12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoje, zdawna uczynione.
13. I będę rozmyślał o wszelkiém dziele twojém, i o uczynkach twoich będę mówił:
14. Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, jako Bóg nasz?
15. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda;

podałeś do znajomości między narody moc twoję.

16. Odkupiłeś ramieniem twojém lud swój, syny Jakóbowe i Józefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści. *2 Moj.14,21.

18. Obłoki wydały powodzi; niebiosa wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegały.

19. Huczało grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsła.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieszki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, jako * stado owiec, przez rękę Mojżesza i Aarona. *2 Moj.14,15. Ps.78,52. Ps.80,2.

PSALM LXXVIII.

I. Izraelczyków upomina do uważania nauki od Boga podanéj i zaleconéj, a od przodków ich pogardzonéj. II. Wylicza dobrodziejstwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tém, że odrzuciwszy dziesięć pokoleń, Judę i dom Dawidowy sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszów swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwie usta moje, a * będę opowiadał przypowiastki, starodawne. *Ps.49,3. Mat.13,35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam ojcowie nasi opowiadali.

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Jakóbie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał ojcom * naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, *5 Moj.4,9. r.6,7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy, aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoję, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego;

8. Aby się nie stali jako ojcowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego.

9. Albo jako synowie Efraimowi zbrojni, * którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali. *1 Kron.7,11.

10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodzić.

11. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał.

12. Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiéj, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ich, i sprawił, że stanęły wody jako kupa. *2 Moj.14,21. r.15,8.

14. Prowadził * ich w obłoku we dnie, a każdéj nocy w jasnym ogniu. *2 Moj.13,21. Ps.105,39.

15. Rozszczepił * skały na puszczy, a napoił ich, jako z przepaści wielkich. *2 Moj.17,6. 4 Moj.20,11. Ps.105,41. 1 Kor.10,4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły jako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Najwyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według * lubości swojéj. *4 Moj.11,4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na téj puszczy?

20. Oto uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali téż będzie mógł dać chléb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakóbowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi; *4 Moj.11,1.

22. Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego.

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył.

24. I spuścił im jako deszcz * mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. *2 Moj.16,14. 4 Moj.11,7. Jan.6,31. 1 Kor.10,3.

25. Chléb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nich mięso jako proch, a ptastwo skrzydlaste jako piasek morski;

28. Spuścił je w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I jedli, a nasyceni byli hojnie, i dał im, czego żądali.

30. A gdy jeszcze nie wypełnili żądości swéj, gdy jeszcze * pokarm był w ustach ich: *4 Moj.11,33.

31. Tedy zapalczywość Boża przypadła * na nich, i pobił tłustych ich, a przedniejszych z Izraela poraził. *4 Moj.11,33. 1 Kor.10,5.

32. Ale w tém wszystkiém jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego;

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu.

34. Gdy ich tracił, jeźliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg najwyższy odkupicielem ich:

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usty swemi, i językiem swoim kłamali mu;

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu jego.)

38. On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś. *Jak.4,14.

40. Jako go często draźnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? *4 Moj.14,22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ich wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak, że z nich pić nie mogli. *2 Moj.7,20.

45. Przepuścił na nich rozmaite muchy, * aby ich kąsały, i żaby, † aby ich gubiły: *2 Moj.8,24. †2 Moj.8,6.

46. I dał chrząszczom * urodzaje ich, a pracę ich szarańczy. *2 Moj.10,13.

47. Potłukł gradem * szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. *2 Moj.9,23.25.

48. I podał gradowi bydło ich, a majętność ich węglu ognistemu.

49. Posłał na nich gniew zapalczywości swojéj, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nich aniołów złych.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił; *2 Moj.9,6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, * pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych; *2 Moj.12,29.

52. Ale jako * owce wyprowadził lud swój, a wodził ich jako stada po puszczy, *2 Moj.12,37.

53. Wodził ich w bezpieczeństwie, tak, że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło * morze,) *2 Moj.14,27.28.

54. Aż ich przywiódł do świętéj granicy swojéj, na onę górę, któréj nabyła prawica jego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, ażeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecież kusili i draźnili Boga najwyższego, a świadectwa jego nie strzegli.

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, jako i ojcowie ich; wywrócili się jako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytemi bałwanami swemi pobudzili * go do zapalczywości. *5 Moj.32,16.

59. Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak, że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi, *1 Sam.4,11.

61. Podał w niewolę moc swoję, i sławę swoję w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńców jego ogień pożarł, a panienki jego nie były uczczone.

64. Kapłani jego * od miecza polegli, a wdowy jego nie płakały. *1 Sam.4,11.

65. Lecz potém ocucił się Pan jako ze snu, jako mocarz wykrzykający od wina.

66. I zaraził * nieprzyjaciół swoich na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ich. *1 Sam.5,6. r.6,4.

67. Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawił sobie jako pałac wysoki świątnicę swoję, jako ziemię, którą ugruntował na wieki.

70. I obrał Dawida * sługę swego, wziąwszy go z obór owczych; *1 Sam.16,11. 2 Sam.5,2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł * Jakóba, lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego; *2 Sam.5,2. 1 Kron.11,2.

72. Który ich pasł w szczerości serca

swego, a w roztropności rąk swoich prowadził ich.

PSALM LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zkurzenie miasta opłakując, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecują.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli poganie w dziedzictwo twoje, splugawili kościół twój święty, obrócili Jeruzalem * w kupy gruzu. *2 Król.25,9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyjom ziemskim.

3. Wylali krew ich jako wodę około Jeruzalemu, a nie był, ktoby ich pochował.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiém i igrzyskiem u tych, którzy są około nas. *Ps.44,14.

5. Dokądże, o Panie? azaż na wieki gniewać się będziesz? a jako ogień pałać będzie * zapalczywość twoja? *Ps.89,47.

6. Wylij gniew twój * na pogan, którzy cię nie znają, i na królestwa, które imienia twego nie wzywają. *Jer.10,25.

7. Albowiemci pożarli Jakóba, a mieszkanie jego spustoszyli.

8. Nie wspominajże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje, bośmy bardzo znędzeni. *Izaj.64,9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwij nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przecżżeby mieli mówić poganie: Gdzież jest Bóg ich? Bądź znacznym między poganami, przed oczyma naszemi, dla pomsty krwi sług twoich, która jest wylana.

11. Niech przyjdzie przed oblicze twoje narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachowaj ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A oddaj sąsiadom naszym siedmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreć uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoję.

PSALM LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiéj. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. O Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz * Józefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, rozjaśnij się. *Ps.77,21. Ps.78,52.

3. Wzbudź moc swoję przed Efraimem, i Benjaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ich chlebem płaczu, i napoiłeś ich łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym; a nieprzyjaciołom naszym, aby * sobie z nas śmiech stroili. *Ps.44,14. Ps.79,4.

8. O Boże zastępów; przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macicę winną z * Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś pogan, a wsadziłeś ją. *Ps.44,32.

10. Uprzątnąłeś dla niéj, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napełniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem jéj, a gałęzie jéj jako najwyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe. *Ps.72,8.

13. Przeczżeś tedy rozwalił płot winnicy, tak, że ją szarpają wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ją wieprz dziki, a zwierz polny spasł ją.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, spojrzyj z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macicę;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoja, i latorosłki, któreś sobie zmocnił. *Izaj.5,7.

17. Spalona jest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twojéj, nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróćże nas zasię; rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawiemi.

PSALM LXXXI.

I. Upomniawszy Dawid do chwały Pańskiéj lud Boży. przypomina ciężkości egipskie, i wybawienie z nich. II. powtarza zakon Boży. i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy, do pokuty wiedzie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt, Asafowi.

2. Wesoło śpiewajcie Bogu mocy naszéj; wykrzykajcie Bogu Jakóbowemu.

3. Weźmijcie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem jest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Jakóbowego.

6. Na świadectwo * w Józefie wystawił je, kiedy był wyszedł przeciw ziemi egipskiéj, kędym słyszał język, któregom nie rozumiał. *2 Moj.13,17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię jego, a ręce jego od dźwigania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię † u wód poswarku. Sela. *2 Moj.14,10. †2 Moj.17,7.

9. Tedym rzekł: Słuchaj, ludu mój! a oświadczę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał, *2 Moj.20,1.2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Jam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéj;) otwórz usta twoje, a napełnięć je.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ich za żądzami serca ich, * i chodzili za radami swemi. *Dzie.14,16.

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami mojemi chodził!

15. W krótkim czasie bym był nieprzyjacioł ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciołom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas ich aż na wieki.

17. I karmiłbym ich tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym ich. *5 Moj.32,13.

PSALM LXXXII.

I. Bóg złych sędziów gromi, rozkazując, aby tak ubogiemu, jako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuje, że za ich nieumiejętnością rzeczpospolita podwrócona bywa. III. Zatém Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafowy.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożém, a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników przyjmować? * Sela. *5 Moj.1,17. 2 Kron.19,6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiajcie.

4. Wyrwijcie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnéj wyrwijcie go. *Przyp.21,11. Izaj.1,17.

5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą; zaczém się zachwiały wszystkie grunty ziemi.

6. Jam rzekł: Bogowieście, * a synami Najwyższego wy wszyscy jesteście. *Jan.10,34.

7. A wszakże jako i inni ludzie pomrzecie, a jako jeden z książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądźże ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

PSALM LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc wojska Sennacherybowego, zamysły złe, i zbuntowanie się z książętami opisuje. III. Prosi, aby ich Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwałę sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafowy.

2. O Boże! nie milczże, nie bądź jako ten, co nie słyszy, i nie chciéj się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz;

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich, niech nie będą narodem, tak, żeby i nie wspominano więcéj imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się jednomyślnie, przymierze przeciwko tobie uczynili:

7. Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;

9. Więc i Assyryjczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczyńże im tak jako * Madyjanczykom, jako † Sysarze, jako Jabinowi u potoku Cyson. *Sędz.7,11.25. †Sędz.4,15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor; stali się jako gnój na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmanami, jako z * Orebem, i jako z Zebą, i jako z Zebeem, i jako z Salmanem, ze wszystkimi książętami ich; *Sędz.7,25. r.8,12.21.

13. Bo rzekli: Posiądźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój! uczyńże ich jako koło, i jako źdźbło przed wiatrem.

15. Jako ogień, który las pali, i jako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wichrem twoim ścigaj, a burzą twą zatrwóż ich.

17. Napełnij twarze ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznają, żeś ty, którego imię jest Pan, tyś sam Najwyższym nad wszystką ziemią.

PSALM LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych, opisuje. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swojéj utwierdził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt, synom Korego psalm.

2. O jako są miłe przybytki twoje, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i jaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoję w tobie, i w których sercu są drogi twoje.

7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za źródło go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nich.

8. I idą huf za hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy twe, o Boże Jakóbowy. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a wejrzyj na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy jest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziéj tysiąc; obrałem sobie raczéj w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem Pan Bóg jest słońcem i tarczą: tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia, co jest dobrego, tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony człowiek, * który ma nadzieję w tobie. *Ps.2,12. Ps.34,9.

PSALM LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antyjochowém przypominając dawną łaskę Pańską, o pohamowanie gniewu Bożego proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi, naprzód doczesnemi potrzebami, a potém i duchownemi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. Łaskęś, Panie! niekiedy pokazywał ziemi twojéj; przywróciłeś zasię z niewoli Jakóba.

3. Odpuściłeś nieprawość ludu twojego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoję.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego; a uczyń wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Izali ty obróciwszy się, nie ożywisz nas, tak, aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoje, a daj nam zbawienie swoje.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się jedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie jest zbawienie jego tym, którzy się go boją; a przebywać będzie chwała jego w ziemi naszéj.

11. Miłosierdzie i prawda spotkają się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy.

13. Da téż Pan i doczesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swój. *Joel.2,19.22.

14. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą jego pójdzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

PSALM LXXXVI.

I. Pierok wybawienia z ciężkości żądając, utrapienie swoje, Bożą dobrotliwość i nieprzyjaciół swych srogość opisuje. II. Prosi, aby go duchem i bojaźnią swoją rządził, i modlitwy jego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; bomci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy mojéj, bom jest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiłuj się nademną, Panie, albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają. *Joel.2,13.

6. Wysłuchajże, Panie! modlitwę moję, a posłuchaj pilnie głosu prośby mojéj.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Nie masz żadnego * podobnego tobie między bogami, o Panie! i nie masz takowych spraw, jako są twoje. *5 Moj.3,24.

9. Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twojém, Panie! i wielbić będą imię twoje.

10. Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem.

11. Naucz mię, * Panie, drogi twojéj, abym chodził w prawdzie twojéj, a ustanów serce moje w bojaźni imienia twego; *Ps.25,4. Ps.27,11.

12. A będę cię chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoje na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoje wielkie jest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstali hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy mojéj, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15. Ale ty, Panie, * Boże miłosierny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy! *2 Moj.34,6. 4 Moj.14,18. Ps.103,8. Ps.145,8.

16. Wejrzyj na mię, a zmiłuj się nademną, dajże moc twoję słudze twemu, a zachowaj syna służebnicy twojéj.

17. Okaż mi znak dobroci twojéj, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszyłeś mię.

PSALM LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Jeruzalemskie, iż je Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament jego jest na górach świętych.

2. Umiłował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Jakóbowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadają, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znajomymi; oto i Filistyńczycy, i Tyryjczycy, i Murzyni rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Najwyższy ugruntuje go.

6. Pan policzy narody, gdy je popisywać będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z pląsaniem wszystkie siły żywota mego.

PSALM LXXXVIII.

I. Podaje sposób, jako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoje wylicza.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczający, (złożony) od Hemana * Ezrahytczyka. *1 Kron.25,5.

2. Panie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyjdzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona jest utrapieniem dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między tych, którzy zstępują do dołu; byłem jako człowiek bez wszelakiéj mocy.

6. Policzony jestem między umarłymi; jestem jako pobici, leżący w grobie, na których więcéj nie pamiętasz, którzy są od ręki twojéj wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół najgłębszy, do najciemniejszego i najgłębszego miejsca.

8. Doległa mię zapalczywość twoja,

a wszystkiemi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znajomych moich ódemnie, któryméś mię bardzo obrzydził, a takiem zawarty, że mi nie lza wynijść.

10. Oko moje zemdlało od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoje? a prawda twoja w zginieniu?

13. Izali poznają w ciemnościach cuda twoje? a sprawiedliwość twoję w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ja, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moja.

15. Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moję, a zakrywasz oblicze twoje przedemną?

16. Jamci utrapiony, i prawie już umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoje, i trwożę sobą.

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoje wytraciły mię.

18. Ogarniają mię jako woda przez cały dzień; otaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znajomym moim jestem jako w ciemności.

PSALM LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale najbardziéj kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu jego duchownemu uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc, Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od * Etana Ezrahytczyka. *1 Król.4,31. 1 Kron,15,17.

2. O miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoję.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiosach utwierdziłeś prawdę twoję, o któréjś rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim: przysiągłem Dawidowi, słudze swemu, *2 Sam.7,11.12,13.

5. Że aż na wieki utwierdzę nasienie twoje, a zbuduję od narodu do narodu stolicę twoję. Sela.

6. Przetoż, Panie! wysławiają niebiosa cud twój, i prawdę twoję w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może być Panu? kto podobien jest Panu między synami mocarzów? *Ps.86,8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo jest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkich, którzy są około niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż jest jakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja jest około ciebie.

10. Ty panujész nad nadętością morską; gdy się podnoszą * nawałności jego, ty je skracasz. *Ps.107,29. Mat.8,26.

11. Tyś potarł Egipt jako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjaciół twoich.

12. Twojeć są niebiosa, twoja téż i ziemia; okrąg świata i pełność jego tyś * ugruntował. *1 Moj.1,1. Ps.24,1. Ps.50,12.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twojém.

14. Ramię twoje mocne jest; można jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojéj; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.

17. W imieniu twojém weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojéj wywyższać się będą.

18. Boś ty jest chwałą mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana jest tarcza nasza, a od świętego Izraelskiego król nasz.

20. W on czas mówiąc w widzeniu do świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; olejkiem † świętym moim pomazałem go. *Dzie.13,22. †1 Sam.16,13.

22. Przetoż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie uciśnie go nieprzyjaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.

24. Bo potrę przed twarzą jego przeciwników jego, a tych, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nadto prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu mojém wywyższony będzie róg jego.

26. I położę na morzu rękę jego, i na rzekach prawicę jego.

27. On wołając rzecze: Tyś ojciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. Ja go téż za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad królami ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie jego, a stolica jego jako dni niebios.

31. Ale jeźliby synowie jego opuścili zakon mój, a w sądach moich nie chodzili;

32. Jeźliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:

33. Tedy nawiedzę * rózgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich. *2 Sam.7,14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamię przeciw prawdzie mojéj.

35. Nie splugawię, przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moję, że nie skłamię Dawidowi,

37. A że nasienie jego * zostanie na wieki, a stolica jego jako słońce przedemną; *2 Sam.7,16. Łuk.1,33. Jan.12,34.

38. Jako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i jako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; strąciłeś na ziemię koronę jego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty jego, i basztyś jego rozwalił.

42. Szarpają go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem jest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników jego; uweseliłeś wszystkich nieprzyjaciół jego.

44. I ostrze miecza jego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędóstwo jego, a stolicę jego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości jego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże, Panie! na wiekiż się kryć będziesz? także będzie * jako ogień pałać zapalczywość twoja? *Ps.79,5.

48. Wspomnijże na mię, jako krótki jest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkich synów ludzkich?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł * Dawidowi w prawdzie swéj? *2 Sam.7,15.

51. Wspomnij, Panie! na zelżywość sług twoich, a jakom ponosił wzgardę w zanadrzu swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! jako urągali nieprzyjaciele twoi, jako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XC.

I. Mojżesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożéj cieszy. II. Opisuje żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarża się, że mało ludzi swoję kondycyję uważają. IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom jego błogosławił.

1. Modlitwa Mojżesza, męża Bożego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéj niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są jako dzień wczorajszy, który przeminął, i jako straż nocna. *2 Piotr.3,8.

5. Powodzią porywasz ich; są jako sen, jako trawa, która z poranku rośnie.

6. Z poranku kwitnie i rośnie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego giniemy, a popędliwością twoją jesteśmy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne * występki nasze przed jasnością oblicza twego. *Ps.139,4.11.12. Żyd.4,13.

9. Skąd wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu twego; jako słowa niszczeją lata nasze.

10. Dni wieku naszego jest lat siedmdziesiąt, a jeźli kto duższy, lat ośmdziesiąt, a to, co najlepszego w nich, tylko

kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoję?

12. Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlitujże się nad sługami twymi.

14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twojém; tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

PSALM XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufają, prorok cieszy, iż ich Bóg złego uchowa, i anielską straż posło. II. Upewnia, że Pan tych, co go miłują, wyswoleniem i sławą, modlitw wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie;

2. Rzecze Panu: Nadzieja moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza najjadowitszego.

4. Pierzem swém okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały latającéj we dnie;

6. Ani zarazy morowéj, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatraca w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawéj stronie twojéj; ale się do ciebie nie przybliży.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nagrodę niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważeś ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył:

10. Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.
*Ps.71,3. Mat.4,6. Łuk.4,10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snać nie obraził o kámień nogi twojéj.

13. Po lwie, i po bazyliszku deptać będziesz, lwię i smoka podepczesz,

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto, iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moje.

PSALM XCII.

I. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rządu, i niedościgłych spraw jego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotni.

2. Dobra rzecz jest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoję na każdą noc,

4. Na instrumencie o dziesięciu stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiemeś mię rozweselił, Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O jako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie zrozumiewa tego,

8. Iż wyrastają niezbożnicy jako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzenieni aż na wieki;

9. Ale ty, o Najwyższy! jesteś Panem na wieki.

10. Albowiem, oto nieprzyjaciele twoi, Panie! albowiem oto nieprzyjaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg * mój wywyższysz jako jednorożców; pokropiony będę olejkiem świeżym. *4Moj.23,22.

12. I ujrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhają; o złośnikach, którzy powstawają przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.

13. Sprawiedliwy jako * palma zakwitnie, jako cedra na Libanie rozmnoży się. *Ps.1,3.

14. Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzejmym jest Pan, skała moja, a że w nim nie masz żadnéj nieprawości.

PSALM XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowém, w którém wielbi Boga, iż swoich od najazdów nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluje, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził téż okrąg świata, aby się nie poruszył. *Ps.96,10. Ps.97,1. Ps.99,1.

2. Utwierdzona jest stolica twoja przed wszystkiemi czasy; tyś jest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! podniosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

5. Świadectwa twoje są bardzo pewne; świętobliwość, * Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.
*Ps.119,86.128.138.140.142.151.152.

PSALM XCIV.

I. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, zrozumiewa, a dobrych, acz ich czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! rozjaśnij się! *5Moj.32,35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiéj ziemi! a daj zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodniów mordować, a sierotki zabijać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Jakóbowy. Ps.10,11. Ps.59,8.

8. Zrozumiejcież, o wy bydlęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiejętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą * marnością. *1Kor.3,20.

12. Błogosławiony jest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokój od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzejmego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był ujął o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moja * w milczeniu. *Ps.115,17.

18. Jużem był rzekł: Zachwiała się noga moja; ale miłosierdzie twoje, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrznościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moję.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają?

22. Ale Pan jest twierdzą moją, a Bóg mój skałą ufności mojéj.

23. Onci obróci na nich nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ich; wytraci ich Pan, Bóg nasz.

PSAŁM XCV.

I. Dawid Izraelczyków upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu ich odwodzi.

Pójdźcież, śpiewajmy Panu; wykrzykujmy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą; psalmy mu śpiewajmy.

3. Albowiem Pan jest Bóg wielki, i król wielki nade wszystkich bogów.

4. W jegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór jego są.

5. Jegoż jest morze, bo je on uczynił; i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.

6. Pójdźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; klękajmy przed Panem, stworzycielem naszym.

7. Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska jego, i owce rąk jego. Dziś, jeźli * głos jego usłyszycie, *Żyd.3,7. r.4,7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, jako w Meryba, a jako czasu kuszenia na puszczy.

9. Kiedy mię kusili ojcowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

10. Przez czterdzieści lat * miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich; *4 Moj.14,34.

11. Którymem przysiągł * w popędliwości mojéj, że nie wnijdą do odpocznienia mego. *4 Moj.14,23. Żyd.4,3.

PSALM XCVI

Wszystkich wiernych z Żydów i z pogan do ustawicznej Chrystusa Pana chwały upomina, dlatego, iż on jest Bogiem prawdziwym, i jest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Spiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemia! *2 Kron.16,23.

2. Śpiewajcież Panu, dobrorzeczcie imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narodami chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkiéj chwały godny, i straszliwy jest nad wszystkich bogów.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędóstwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątnicy jego.

7. Oddajcie Panu, pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przynieście dary, a wnijdźcie do sieni jego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między poganami: Pan króluje, * a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak, aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości. *Ps.93,1. Ps.97,1. Ps.99,1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech pląsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w niém jest.

12. Niech pląsają pola, i wszystko co jest na nich; tedy niech wykrzykają wszystkie drzewa leśne,

13. Przed obliczem Pańskiém; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojéj. *Ps.98,9.

PSALM XCVII.

I. Szerokość i sławę królestwa Mesyjaszowego opisuje, stosując do niego chwałę onę, w któréj Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo skazić, kościół swój weselem napełnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyjacielskich wydrzeć.

Pan * króluje; wyskakuj ziemio, a wesel się mnóstwo wysep!

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

3. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w około nieprzyjaciół jego.

4. Błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała.

5. Góry jako wosk rozpływają się przed obliczem Pańskiém, przed obliczem Pana wszystkiéj ziemi.

6. Niebiosa opowiadają * sprawiedliwość jego, a wszystkie narody oglądają chwałę jego. *Ps.19,1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie. *2 Moj.20,4. 3 Moj.26,1. 5 Moj.5,8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Judzkie, dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiemeś ty Pan najwyższy na wszystkiéj ziemi, a bardzoś wywyższony nad wszystkich bogów.

10. Wy, którzy miłujecie * Pana, miejcie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrywa ich. *Amos.5,15. Rzym.12,9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiątkę świętobliwości jego.

PSALM XCVIII.

I. Tryumf Pána Jezusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangeliję narodom objawił. II. Upomina: żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Śpiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię † świętobliwości jego. *Ps.33,3. †Izaj.63,5.

2. Objawił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma pogan oznajmił sprawiedliwość swoję. *Izaj.52,10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoję przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Spiewajże Panu wszystka ziemio; wykrzykajcie, a weselcie się i śpiewajcie.

5. Grajcie Panu na harfie; na harfie, głosem przyśpiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w niém jest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rękoma; góry wespół niech się rozradują,

9. Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię. * On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, i narody w prawości. *Ps.96,13.

PSALM XCIX.

I. Izraelczyków upomina, aby Pana dla duchownego królestwa jego, któro między nimi wystawił, chwalili. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluje, niechże zadrżą narody; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

4. Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiemeś ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Jakóbie ty wykonujesz.

5. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się u podnóżka nóg jego; bo święty jest.

6. Mojżesz i Aaron między kapłanami jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego, wołali do * Pana, a on ich wysłuchał. *2 Moj.32,11. 4 Moj.14,13. 1 Sam.12,19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, *2 Moj.33,9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ich wysłuchiwał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ich karał dla występków ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętéj jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

PSALM C.

I. Wszystkich ludzi do wysławienia Boga pobudza. II. Dlatego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczki przyjął.

Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemio!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością. *Ps.2,11. Ps.66,2. Ps.98,4.

3. Wiedzcież, żeć Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * jego, i owcami pastwiska jego. *Ps.95,7.

4. Wnijdźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego;

5. Albowiem dobry jest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego. *Ps.73,1.

PSALM CI.

I. Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy królem, chce go wielbić, i onemu służąc. prawéj drogi naśladować, przewrotnych odrzucać, pysznych, zdrajców, i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu * i o sądzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę. *Ps.89,2.92,2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzejméj, kiedy przyjdziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości * serca mego, w domu moim. *4 Moj.12,7. Żyd.3,2.

3. Nie położę przed oczy moje złéj rzeczy; każdą sprawę * występników mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie. *Psalm.139,21.

4. Serce przewrotne * odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał. *Ps.6,9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczów wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć. *Ps.15,3.

6. Oczy moje obrócono będą na prawdomównych w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzejmą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrajca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi. *Przyp.13,5.

8. Co poranek tracić będę wszystkich niezbożnych na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkich, którzy czynią nieprawość.

PSALM CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, któréj ich wybawi. III. Prośbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku, przed Panem wylewa żądość swoję.

2. Panie! wysłuchaj * modlitwę moję, a wołanie moje niechaj przyjdzie do ciebie. *Ps.143,1.

3. Nie ukrywaj * oblicza twego przede-

mną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mię wysłuchaj.
*Ps.13,2.44,25.69,18.

4. Albowiem niszczeją jako dym dni moje, a kości moje jako ognisko wypalone są.

5. Porażone jest jako trawa, i uwiędło serce moje, tak, żem zapominał jeść chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; jestem jako puhacz na pustyniach.

8. Czuję, a jestem jako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągają mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinają mię.

10. Bo jadam popiół jako chléb, a napój mój mięszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniósłszy mię porzuciłeś mię.

12. Dni moje są jako cień * nachylony, a jam jako trawa uwiądł;
* Ijob.8,9. r.14,1.2. Ps.109,23. 144,4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoja od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł * czas naznaczony.
*2Kron.26,31. Jer.29,10.

15. Albowiem upodobały się sługom twoim kamienie jego, i nad prochem jego zmiłują się;

16. Aby się bali poganie imienia Pańskiego, a wszyscy królowie ziemscy chwały twojéj;

17. Gdy pobuduje Pan Syon, i okaże się w chwale swojéj;

18. Gdy wejrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana,

20. Że wejrzał z wysokości świątnicy swojéj, że z nieba na ziemię spojrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazanych;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę jego w Jeruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narody i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moję, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwają lata twoje,

26. I pierwéj niżeliś założył ziemię, i niebiosa, dzieło rąk twoich.

27. One * pominą, ale ty zostajesz; wszystkie te rzeczy jako szata zwiotszeją, jako odzienie odmienisz je, i odmienione będą.
*Izaj.51,6. Mat.24,35.

28. Ale ty tenżeś zawżdy jest, a lata twoje nigdy nie ustaną.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

PSALM CIII.

Prorok wylicza dobrodziejstwa Pańskie. I Własne: że mu Bóg grzechy odpuścił, w zeszłości wieku czerstwości użyczył. II. Pospolite: że się podejmuje ukrzywdzonych, wolę swą ludowi objawił, jest miłosierny, i złości jako ojciec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinny wojska anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidowy.

Błogosław duszo moja Panu, i wszystkie wnętrzności moje imieniowi jego świętemu.

2. Błogosław duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje; który uzdrawia wszystkie choroby twoje;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasyca dobrém usta twoje, a odnawia jako orła młodość twoję.

6. Pan czyni, co sprawiedliwego jest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznajmił drogi swe Mojżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłosierny * i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia;
*2Moj.34,7. 4Moj.14,18. 5Moj.5,10. Nehem.9,17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem jako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie jego nad tymi, którzy się go boją;

12. A jako daleko jest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Jako ma litość ojciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są jako * trawa, a jako kwiat polny, tak kwitnie;
* Ps.90,5. Izaj.40,6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcéj pozna miejsce jego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boją, a sprawiedliwość jego nad synami synów,

18. Którzy strzegą przymierza jego, i pamiętają na przykazanie jego, aby je czynili.

19. Pan na niebiosach utwierdził stolicę; a królestwo jego nad wszystkimi panuje.

20. Błogosławcież Panu Aniołowie jego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania jego, posłusznymi będąc głosowi słowa jego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego, słudzy jego, którzy czynicie wolę jego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy jego na wszystkich miejscach panowania jego. Błogosław, duszo moja! Panu.

PSALM CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania majestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrywanie szeroko opisuje. II. Chwałę za to Bogu wieczną obiecuje.

Błogosław, duszo moja! Panu. Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś,

2. Przyodziałeś się * światłością jako szatą; rozciągnąłeś † niebiosa jako oponę.
*1Moj.1,3. †1Moj.1,6.8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych;
*1Moj.1,7.

4. Który czynisz duchy * posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałającym.
*Żyd.1,7.

5. Ugruntowałeś ziemię na słupach jéj, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoje rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko uciekały.

8. Wstąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi.
*Ijob.38,10.11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami,

11. A napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśne osły pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydaje.

13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia.

14. Za twoją sprawą * rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chléb z ziemi:
*Ps.147,8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz jako od oleju; i chléb, który zatrzymuje żywot ludzki.
*Sędz.9,13.

16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;

17. Na których ptaki gniazda swe mają, i bocian na jedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój.
*1Moj.1,16.

20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Lwięta ryczą do łupu, i szukają od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznijdzie, zaś się zgromadzają, * i w jamach swoich kładą się.
*Ijob.37,8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojéj, i do pracy swojéj aż do wieczora.

24. O jakoż wielkie są * sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twojém.
*Ijob.26,14.

25. W morzu zaś wielkiém i bardzo szerokiém, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po niém okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niém igrał.

27. Wszystko to na cię * oczekuje, abyś im dał pokarm czasu swego. *Ps.145,15.

28. Gdy im dajesz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoję, nasycone bywają dobremi rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechajże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy wejrzy na ziemię, zadrży; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moja, a ja się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby już nie było! Błogosław, duszo moja! Panu. Halleluja.

PSALM CV.

I. Izraelczyków do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski jego wzywa. II. dlatego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyjaciół ich pokarał, i inne im dobrodziejstwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię jego; opowiadajcie między narodami sprawy jego. *1Kron.16,8. Izaj.12,4.

2. Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

3. Chlubcie się imieniem świętém jego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcież Pana i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawsze.

5. Przypominajcie sobie dziwy jego, które czynił, cuda jego i sądy ust jego.

6. Wy nasienie Abrahama, sługi jego! Wy synowie Jakóbowi, wybrani jego!

7. Onci jest Pan, Bóg nasz, po wszystkiéj ziemi sądy jego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą † uczynioną Izaakowi. *1Moj.17,2. †1Moj.26,3.

10. Bo je postanowił Jakóbowi za ustawę, * a Izraelowi za umowę wieczną. *1Moj.28,13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananejską * za sznur dziedzictwa waszego; *1Moj.13,15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a jeszcze w niéj byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i królów, mówiąc: *1Moj.12,17.

15. Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego. *1Kron.16,22.

16. Gdy przywoławszy głód * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył. *1Moj.41,57.

17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika sprzedany, † to jest Józefa; *1Moj.45,5. †1Moj.37,33.

18. Którego nogi pętami trapili, * a żelazo ścisnęło ciało jego, *1Moj.39,20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * król kazał go puścić; ten, który panował nad narodami, wolnym go uczynił. *1Moj.41,14.

21. Postanowił go * panem domu swego, i książęciem nad wszystką dzierżawą swoją, *1Moj.41,40.

22. Aby władał i książętami jego według zdania duszy swojéj, i starców jego mądrości nauczał.

23. Potém wszedł * Izrael do Egiptu, a Jakób był gościem w ziemi Chamowéj; *5Moj.46,5.6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo, * i uczynił go możniejszym nad nieprzyjaciół jego. *2Moj.1,7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud jego, a zmyślali zdrady przeciw sługom jego. *2Moj.1,8.11.

26. Posłał Mojżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał; *2Moj.3,10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków jego, i cuda w ziemi Chamowéj. *2Moj.7,9.10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu jego. *2Moj.10,21.22.

29. Obrócił wody * ich w krew, a pomorzył ryby w nich. *2Moj.7,20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo żab, i były w * pałacach królów ich. *2Moj.8,6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich. *2Moj.8,17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień palący na ziemię ich. *2Moj.9,23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów * niezliczone mnóstwo; 2Moj.10,13.

35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a pojadły urodzaje ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiéj siły ich. *2Moj.12,29.

37. Tedy ich wywiódł ze srebrem i ze złotem, * a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. *2Moj.12,35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nich strach ich. *2Moj.12,33.

39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. *2Moj.13,21.

40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił ich. *2Moj.16,13.

41. Otworzył skałę * i wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach jako rzeka. *2Moj.17,6.

42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swojéj, które rzekł do Abrahama, sługi * swego. *1Moj.22,16.

43. Przetoż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybranych swoich.

44. I podał im ziemię pogan, a posiedli prace narodów.

45. Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluja.

PSALM CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodziejstwa jego dziękują. II. Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swoje, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananejskiéj popełnione wyznają.

1. Halleluja.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Ps.107,1. Ps.118,1. Ps.136,1.

2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu; nawiedźże mię zbawieniem swojém,

5. Abym używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespół z dziedzictwem twojém.

6. Zgrzeszyliśmy z ojcami * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili; i nieprawość popełniali. *Dan.9,5.

7. Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu Czerwoném: *2Moj.14,11.

8. A wszakże ich wyswobodził dla imienia swego, aby oznajmił moc swoję.

9. Bo zgromił * morze Czerwone, i wyschło, a przewiódł ich przez przepaści, jako przez puszczę. *2Moj.14,21.

10. A tak zachował ich od ręki tego, który ich miał w nienawiści, a wykupił ich z ręki nieprzyjacielskiéj.

11. W tém okryły wody * tych, którzy ich ciążyli; nie został ani jeden z nich. *2Moj.14,27.28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego: *2Moj.14,31.

13. Przecież prędko * zapomnieli na sprawy jego, i nie czekali na rady jego. *2Moj.15,24.

14. Ale zdjęci będąc * chciwością na puszczy, kusili Boga na pustyniach. *2Moj.16,3.

15. I dał im, czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nich. *4Moj.11,33.

16. Zatém gdy się wzruszyli * zawiścią przeciw Mojżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu: *4Moj.16,2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową, *4Moj.16,31.

18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożnych. *4Moj.16,35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu, *2Moj.32,4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, jedzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamowéj, rzeczy straszne przy morzu Czerwoném.

23. Przetoż rzekł, że ich chciał wytracić, gdyby się był Mojżesz, wybrany jego, nie stawił * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. *2Moj.32,11.

24. Wzgardzili * też ziemią pożądaną, nie wierząc słowu jego. *4Moj.14,1.2.3.

25. I szemrząc w namiotach swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przetoż podniósł rękę * swoję przeciwko nim, aby ich pobił na puszczy; *4Moj.14,28.29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między pogan, i rozproszył ich po ziemiach.

28. Sprzęgli się téż byli z bałwanem Baalfegorem, * a jedli ofiary umarłych. *4Moj.25,3.

29. A tak draźnili Boga sprawami swemi, że się na nich oborzyła * plaga; *4Moj.25,4.5.

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana jest ona plaga; *4Moj.25,7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak, iż się źle działo i z Mojżeszem * dla nich. *4Moj.20,11.

33. Albowiem rozdraźnili ducha jego, że wyrzekł co niesłuszne * usty swemi. *4Moj.20,10.

34. Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział. *5Moj.7,2.

35. Ale pomięszawszy * się z onemi narodami, nauczyli się spraw ich: *Sędz.1,21.

36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem dyjabłom ofiarowali synów swoich, * i córki swoje, *2Król.16,3.

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, których ofiarowali bałwanom rytym Chananejskim, tak, że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swemi.

40. Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ich w ręce poganom; a panowali nad nimi, którzy ich mieli w nienawiści;

42. I uciskali ich nieprzyjaciele ich, tak, że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Częstokroć ich * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczém poniżeni byli dla nieprawości swoich. *Sędz.2,16.

44. A wszakże wejrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniał na przymierze * swoje z nimi, a żałował tego według wielkiéj litości swojéj. *5Moj.30,1.2.3.

46. Tak, że im zjednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ich byli pojmali.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych pogan, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twojéj, a chlubili się w chwale twojéj. *1Kron.16,35.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluja.

PSALM CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z choròb i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, iż mało tych, którzyby sprawy Boże mądrze uważali.

Wysławiajcie * Pana: albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Ps.106,1. Ps.118,1. Ps.136,1.

2. Niech o tém powiedzą ci, których odkupił Pan, jako ich wykupił z ręki nieprzyjacielskiéj,

3. A zgromadził ich z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéj, miasta dla mieszkania nie znajdując.

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swojém, z ucisku ich wyrywał ich;

7. I prowadził ich drogą prostą, aby przyszli do miasta, w którémby mieszkali.

8. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi;

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem,

11. Przeto, że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Najwyższego pogardzili;

12. Dla czego poniżył biedą serce ich; upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swojém, z ucisków ich wybawiał ich.

14. Wywodził ich z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.

16. Przeto, że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbie.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swojéj, i dla nieprawości swéj utrapieni bywają.

18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci. *Ijob.33,20.

19. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swojém, z ucisków ich wybawia ich.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ich, a wybawia ich z grobu.

21. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy jego z wesołém śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich:

24. Ci widują sprawy Pańskie, i dziwy jego na głębi.

25. Jako jedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak, iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozpływa.

27. Bywają miotani, a potaczają się jako pijany, a wszystka umiejętność ich niszczeje.

28. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swojém, z ucisków ich wybawia ich.

29. Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ich do portu pożądanego.

31. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.

32. Niech go wywyższają w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechaj go chwalą.

33. Obraca rzeki w pustynię, a potoki wód w suszę;

34. Ziemię urodzajną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niéj mieszkają.

35. Pustynie obraca * w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód. *Izaj.41,8.

36. I osadza w nich głodnych, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzają sobie pożytek z urodzaju.

38. Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnażają, a dobytku ich nie umniejsza.

39. Ale podczas umniejszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem:

40. Gdy wylewa wzgardę * na książąt, dopuszczając, aby † błądzili po puszczy bezdrożnéj. *Ijob.12,21. †Ijob.12,24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę jego jako trzodę. *1Sam.2,8. Ps.113,7.8.

42. To widząc uprzejmi rozweselą się, * a wszelka nieprawość † zatka usta swe. *Ijob.22,19. †Ijob.5,16.

43. Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

PSALM CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożéj, i wybawienia ludu. III. Krainy, które jeszcze posiąść miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe jest serce * moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moja. *Ps.57,8.

3. Ocućże się lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstaję.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będęć śpiewał między narodami.

5. Albowiem większe jest nad niebiosa miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja. *Ps.36,6.57,11.

6. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoja.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowajże ich prawicą swoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoję; dlatego się weselić będę, że rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. *Ps.60,8.

9. Mojeć jest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy mojéj, Juda zakonodawca mój.

10. Moab jest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moje: przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi edomskiéj?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z wojskami naszemi?

13. Dajże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna jest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepcze nieprzyjacioł naszych.

PSALM CIX.

I. Dawid w osobie swéj na Doegową, a w figurze Chrystusa Pana, na Judaszową zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przeklęstwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

O Boże chwały mojéj! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym,

3. A słowy jadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiéj przyczyny.

4. Przeciwili mi się za miłość moję, chociażem się za nich modlił.

5. Oddawają mi złém za dobre; a nienawiścią za miłość moję.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawéj ręce jego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynijdzie potępionym, a modlitwa jego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni jego krótkie, a przełożeństwo * jego niech inny weźmie. *Dzie.1,20.

9. Niech dzieci jego będą sierotami, a żona jego wdową.

10. Niech będą biegunami i tułaczami synowie jego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co jest jego, a niech obcy rozchwycą pracę jego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami jego.

13. Potomkowie jego niech z korzenia wycięci będą; w drugiém pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyjdzie na pamięć nieprawość * przodków jego przed Panem, a grzech matki jego niechaj nie będzie zgładzony. *2Moj.20,5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiątkę ich,

16. Przeto, że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przeklęstwo, niechże przyjdzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczony w przeklęstwo, jako w szatę swoję; a niech wnijdzie jako woda we wnętrzności jego, a jako oléj w kości jego.

19. Niech mu to będzie jako płaszcz do przyodziania, a jako pas dla ustawicznego opasywania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy mojéj.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre jest miłosierdzie twoje, wyrwijże mię.

22. Bomci ja jest ubogi i nędzny, a serce moje zranione jest w wnętrznościach moich.

23. Jako cień, który * ustępuje, uchodzić muszę; zganiają mię jako szarańczę. *Ps.102,12.

24. Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nadto stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

27. Tak, aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinają, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, jako płaszczem, zelżywością swoją.

30. Będę Pana wielce wysławiał usty swemi, a w pośród wielu chwalić go będę.

31. Przeto, że stoi po prawéj stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzają duszę jego.

PSALM CX.

I. Dawid opisuje urząd królewski i kapłański Syna Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nieprzyjaciołmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidowy.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy mojéj, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich. *Mat.22,44. Mark.12,36. Łuk.20,42. Dzie.2,34. *1Kor.15,25. Żyd.1,13.

2. Laskę mocy twojéj pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota jako rosa na świtaniu.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem * na wieki według porządku Melchisedechowego. *Jan.12,34. Żyd.5,6. r.6,20. r.7,17.

5. Pan po prawicy twojéj potrze królów w dzień gniewu * swego. *Ps.2,9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę. *Filip.2,9.

PSALM CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyków, aby dziękowali Panu za dobrodziejstwa, które pokazywał ojcom ich. II. Bojaźń Bożą zaleca, i naśladowcom jéj doskonałe szczęście obiecuje.

1. Halleluja.

Będę wysławiał Pana całém sercem w radzie szczerych, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, jawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

4. Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przymierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznajmił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo pogan.

7. Uczynki rąk jego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania jego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne jest imię jego.

10. Początek * mądrości jest bojaźń Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwała jego trwa na wieki. *Ijob.28,28. Przyp.1,7. r.9,10.

PSALM CXII.

I. Bojącym się Boga i szczodrobliwym obiecuje od Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swéj omylą, upewnia.

1. Halleluja.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * jego ma wielkie kochanie. *Ps.1,1.2.

2. Możne będzie na ziemi nasienie jego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

3. Majętność i bogactwa są w domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

4. Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy jest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym jest, i pożycza, a rzeczy swe miarkuje rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wiecznéj będzie sprawiedliwy.

7. Słysząc złe nowiny, nie boi się; stateczne serce jego ufa w Panu.

8. Umocnione serce jego nie boi się, aż oglądа pomstę nad nieprzyjacioły swymi.

9. Rozprasza, i daje * ubogim; sprawiedliwość jego trwa na wieki; róg jego wywyższy się w sławie. *Ps.37,26. 2Kor.9,9.

10. Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swemi zgrzytał, i schnąć będzie; żądość niepobożnych zginie.

PSALM CXIII.

Napomina ludzi do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrotliwości jego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluja.

Chwalcie słudzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione, * odtąd aż na wieki. *Dan.2,20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu jego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. *Mal.1,11.

4. Pan jest nad wszystkie narody wywyższony; chwała jego nad niebiosa.

5. Któż taki, jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co jest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoju wywyższa ubogiego, *1Sam.2,8. Ps.107,41.

8. Aby go posadził z książętami, z książętami ludu swego;

9. Który sprawia, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziatek. Halleluja.

PSALM CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódł, za własny lud przyjął, przez morze Czerwone i przez Jordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu i dom Jakóbowy z narodu obcego, *2Moj.13,3.

2. Stał się Juda poświęceniem jego, Izrael panowaniem jego.

3. To widząc morze, * uciekło a Jordan † wrócił się nazad. *2Moj.14,21.22. † Joz.3,16.

4. Góry skakały jako barany, pagórki jako jagnięta.

5. Morze! cóż ci się stało, iżeś uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały jako barany? pagórki! jako jagnięta?

7. Przed obliczem Pańskiém zadrżała ziemia, przed obliczem Boga Jakóbowego.

8. Który obraca opokę * w jezioro wód, a krzemień w źródło wód. *2Moj.17,6. 4Moj.20,11.

PSALM CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominają. II. Ciesząc się opatrznością Pańską, z niéj sobie dobre rzeczy obiecują.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imienowi twemu dáj chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojéj.

2. Czemuż mają mówić poganie: Gdzież teraz jest * Bóg ich? *Ps.42,11.79,10.

3. Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany * ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich. *Ps.135,15.16.17.18.19.20.

5. Usta mają, a nie mówią; oczy mają, a nie widzą.

6. Uszy mają, a nie słyszą; nozdrze mają, a nie wonieją.

7. Ręce mają, a nie macają; nogi mają, a nie chodzą, ani wołają gardłem swojém.

8. Niech im podobni będą, którzy je czynią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

9. Izraelu! ufaj w Panu; bo on jest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronowy! ufajcie w Panu; on jest pomocnikiem, i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, ufajcie w Panu: on jest pomocnikiem i tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boją Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i synów waszych.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępują do miejsca milczenia. *Ps.6,6. Ps.88,11. Izaj.38,18.

18. Ale my będziemy błogosławili Panu, odtąd aż na wieki. Halleluja.

PSALM CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuje, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatém z wielką ochotą Panu, w którego oczach śmierć świętych droga, dziękować obiecuje.

Miłuję Pana, iż wysłuchał głos mój, i prośby moje.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były * boleści śmierci, a utrapienia grobu zjęły mię; ucisk i boleść przyszła na mię. *2Sam.22,5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę, o Panie! wybaw duszę moję.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy, Bóg nasz litościwy.

6. Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moja! do odpocznienia swego; albowiem ci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moję od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żyjących.

10. Uwierzyłem, * dlategom mówił, chociażem bardzo był utrapiony. *2Kor.4,13.

11. Jam był rzekł w zatrwożeniu mojém: Wszelki człowiek * kłamca. *Rzym.3,4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego.

15. Droga jest przed oczyma Pańskiemi śmierć świętych jego.

16. O mój Panie! żem ja sługą twoim, jam sługą twoim, synem służebnicy twojéj, rozwiązałeś związki moje.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego,

19. W przysionkach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie, Jeruzalemie! Halleluja.

PSALM CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie Pana * wszystkie narody! chwalcie go wszyscy ludzie! *Rzym.15,11.

2. Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluja.

PSALM CXVIII.

I. Dawid król poddanych swoich wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebezpieczeństwa swoje, i jako z nich wybawiony był, przypominając. II. Wywyższenie swe na królestwo opisując, poddanym naukę daje, jako Panu dziękować, Chrystusa Pana znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiajcie * Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego. *Ps.106,1. 107,1. 136,1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie Aaronowy! że na wieki miłosierdzie jego. *Ps.115,10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.

6. Pan jest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek. *Ps.23,4.

7. Pan jest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ja oglądam pomstę nad tymi, którzy mię mają w nienawiści. *Żyd.13,6.

8. Lepiéj mieć nadzieję * w Panu, niżeli ufać w człowieku. *Ps.146,3.

9. Lepiéj mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.

10. Wszystkie narody ogarnęły mię; ale w imieniu Pańskiém wygubiłem ich.

11. Częstokroć mię ogarnęły; ale w imieniu Pańskiém wygubiłem ich.

12. Ogarnęły mię jako pszczoły, ale zgasły jako ogień z ciernia; bo w imieniu Pańskiém wytraciłem ich.

13. Bardzoś potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale Pan poratował mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią moją; on był moim wybawicielem. *2Moj.15,2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych, prawica Pańska dokazała mocy;

16. Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie.

18. Pokarałci mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.

19. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ja ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną, *Izaj.28,16. Mat.21,42. Mark.12.10. Łuk.20,17. Dzie.4,11. Rzym.9,33. 1Piotr.2,7.

23. Od Pana się to stało, a jest dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmyż się, a rozradujmy się weń.

25. Proszę, Panie! zachowajże teraz: proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego. *Mat.21,9.

27. Bógci Panem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś jest Bóg mój; przetoż cię wysławiać będę, Boże mój! wywyższać cię będę.

29. Wysławiajcież Pana, albowiem jest dobry: albowiem na wieki miłosierdzie jego.

PSALM CXIX.

Słowo Boże prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg nim oświecił, i rządził. Przekłada też rozmaite prośby do bogobojnego żywota należące; dotego, wielbienia imienia Bożego a chęć swoję uprzejmą ku Panu i przykazaniom jego; ale nade wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszystkich w obec do rozkochania się w niém, i do pilnego jego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie Pańskim, *Ps.1,2.

2. Błogosławieni, którzy * strzegą świadectw jego, i którzy go ze wszystkiego serca szukają; *Ps.19,12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami jego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono rozkazań * twoich. *5Moj.4,5.6.

5. Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoje.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę praw sprawiedliwości twojéj.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczaj.

9. Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoję? Gdy * się zachowa według słowa twego. *Jan.15,3. 1Piotr.1,22.
10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczajże mi * błądzić od rozkazań twoich. *Izaj.63,17.
11. W sercu mojém składam * wyroki twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie. *5Moj.6,6. r.11,18.
12. Błogosławionyś ty, Panie! naucz-że mię ustaw twoich.
13. Wargami mojemi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.
14. W drodze świadectw twoich kocham się więcéj, niż we wszystkich bogactwach.
15. O przykazaniach twoich rozmyślam, i przypatruje się drogom twoim.
16. W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.
17. Daruj to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.
18. Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.
19. Jestem gościem * na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich. *1Moj.47,9. 1Kron.29,15. Ps.39,13. Żyd.11,23.
20. Omdlewa dusza moja, pragnąc sądów twoich na każdy czas.
21. Wytraciłeś pysznych; przeklęci są ci, * którzy błądzą od rozkazań twoich. *5Moj.11,28.
22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.
23. I książęta zasiadają, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.
24. Świadectwa twoje zaiste są mojém kochaniem, i radcami mymi.
25. Przylgnęła do prochu dusza moja; ożywże mię według słowa twego.
26. Drogi moje rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię * ustaw twoich. *Ps.25,4.27,11.
27. Daj, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, ażebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.
28. Rozpływa się od smutku dusza moja; utwierdźże mię według słowa twego.
29. Drogę kłamliwą oddal odemnie, a zakonem twoim udaruj mię.
30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoje przekładam sobie.
31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzajże mię.
32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.
33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę jéj strzegł aż do końca.
34. Daj mi rozum, abym strzegł zakonu twego, ażebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.
35. Daj, abym chodził ścieszką przykazań twoich, gdyż w tém jest upodobanie moje.
36. Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.
37. Odwróć oczy moje, aby nie patrzały na marność; na drodze twojéj ożyw mię.
38. Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał bojaźni twojéj.
39. Oddal odemnie pohańbienie moje, którego się boję; bo sądy twoje dobre.
40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twojéj ożyw mię.
41. Niech na mię przyjdą litości twoje, Panie! i zbawienie twoje według wyroku twego.
42. Tak abym odpowiedź mógł dać samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twojém. *1Piotr.3,15.
43. A nie wyjmuj z ust moich słowa najprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekuję.
44. I będę strzegł zakonu twego zawsze, aż na wieki wieczne.
45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie, bom się dopytał rozkazań twoich.
46. Owszem, będę * mówił o świadectwach twoich przed królmi, a nie będę zawstydzony. *Rzym.1,16.
47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłował.
48. Przyłożę i ręce moje do rozkazań twoich, które miłuję, a będę rozmyślał o ustawach twoich.
49. Wspomnij na słowo wyrzeczone do sługi twego, którémeś mię ubezpieczył.
50. Toć pociecha moja w utrapieniu mojém, że mię wyrok twój ożywia.
51. Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.
52. Bo pamiętam na sądy twoje wieczne, Panie! któremi się cieszę.
53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczają zakon twój.

54. Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.
55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoje, Panie! i strzegę zakonu twego.
56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.
57. Rzekłem: Panie! to jest cząstka moja, * przestrzegać słów twoich. *4Moj.18,20.
58. Modlę się przed obliczem twojém ze wszystkiego serca; zmiłujże się nademną według słowa twego.
59. Uważyłem w myślach drogi moje, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.
60. Spieszę się, a nie omieszkuję przestrzegać rozkazań twoich.
61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.
62. O północy wstaję, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twojéj.
63. Jestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boją, i tych, którzy przestrzegają przykązań twoich.
64. Panie! pełna jest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. *Ps.33,5.
65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.
66. Dobrego rozumu i umiejętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.
67. Pierwéj niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.
68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.
69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ja ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.
70. Serce ich zatyło jako sadło; ale się ja zakonem twoim cieszę.
71. Jest mi to ku dobremu, żem był utrapiony, * abym się nauczył ustaw twoich. *2Kor.7,10.
72. Lepszy mi jest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra. *Ps.19,11.
73. Ręce twoje uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dajże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich; *Ijob,10,8.
74. Aby się radowali bojący się ciebie, ujrzawszy mię, że na słowo twoje oczekuję.
75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe sądy * twoje, a iżeś mię słusznie utrapił. *Objaw.19,2.
76. Niechajże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoje według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.
77. Niechże na mię przyjdą litości twoje, abym żył; bo zakon twój jest kochaniem mojém.
78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto, że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ja rozmyślać będę w przykazaniach twoich.
79. Niech się obrócą do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoje.
80. Niech będzie serce moje uprzejme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.
81. Tęskni dusza moja po zbawieniu twojém, oczekuję na słowo twoje.
82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?
83. Chociażem jest jako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.
84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladują?
85. Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twojego.
86. Wszystkie przykazania twoje są prawdą; bez przyczyny mię prześladują; ratujże mię.
87. Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ja nie opuścił przykazań twoich.
88. Według miłosierdzia twego ożyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.
89. O Panie! słowo * twoje trwa na wieki na niebie. *Izaj.40,8. Mat.24,35. 1Piotr.1,25.
90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałeś ziemię, i stoi.
91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojéj.
92. By był zakon twój nie był kochaniem mojém, dawnobym był zginął w utrapieniu mojém.
93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoje, gdyżeś mię w nich ożywił.

94. Twójcim ja, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.
95. Czekają na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ja świadectwa twoje uważam.
96. Wszelkiéj rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoje bardzo szerokie.
97. O jakom się rozmiłował zakonu twego! tak, iż każdego dnia jest rozmyślaniem * mojém. *Ps.1,2.
98. Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mię czynisz przykazaniem twojém; bo je mam ustawicznie przed sobą.
99. Nad wszystkich * nauczycieli moich stałem się rozumniejszym; bo świadectwa twoje są * rozmyślaniem mojém. *5 Moj.4,6.
100. Nad starców jestem roztropniejszy: bo przykazań twoich przestrzegam.
101. Od wszelkiéj złéj drogi zawściągam nogi swoje, abym strzegł słowa twego.
102. Od sądów twoich nie odstępuję, przeto, że ich ty mnie uczysz.
103. O jak są słodkie słowa twoje podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim. *Ps.19,11.
104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłędliwą.
105. Słowo twe jest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszce mojéj. *Ps.19,9. 2 Piotr.1,19.
106. Przysięgłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojéj.
107. Jestem bardzo utrapiony; o Panie! ożyw mię według słowa twego.
108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyjmij proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.
109. Dusza moja jest w ustawicznem niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.
110. Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ja się od przykazań twoich nie obłądzę.
111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoje; bo są radością serca mego.
112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota).
113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.
114. Tyś jest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoje oczekuję.
115. Odstąpcież odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga mojego.
116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojém.
117. Podpieraj mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.
118. Podeptałeś wszystkich, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem jest kłamliwa * zdrada ich. *Rzym.8,6.7.
119. Odrzucasz jako żużelicę wszystkich * niezbożników ziemi; dla tego miłuję świadectwa twoje. *Ps.37,9.
120. Drży od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.
121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawajże mię tym, którzy mi gwałt czynią.
122. Zastąp sam sługę twego ku dobremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.
123. Oczy moje ustały, czekając na zbawienie twoje, i na wyrok sprawiedliwości twojéj.
124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.
125. Sługamci * ja twój, dajże mi zrozumienie; abym umiał świadectwa twoje. *Ps.116,16.
126. Czasci już, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twój.
127. Dlatego umiłowałem rozkazania twoje nad * złoto, a nad złoto najwyborniejsze. *Ps.19,11.
128. Przeto, że wszystkie przykazania twoje, wszystkie prawdziwe być uznaję, a wszelkie ścieszki obłędliwe mam w nienawiści.
129. Dziwne są świadectwa twoje; przetoż ich strzeże dusza moja.
130. Początek * słów twoich oświeca i daje rozum † prostakom. *Ps.19,9. †Mat.11,25.
131. Usta moje otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.
132. Wejrzyjże na mię, a zmiłuj się nademną według prawa tych, którzy miłują imię twoje.
133. Drogi moje utwierdź w słowie twojém, a niech nademną nie panuje żadna nieprawość.
134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoje, a naucz mię ustaw twoich. *Ps.67,1.
136. Strumienie wód płyną z oczów moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.
137. Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.
138. Przykazałeś * sprawiedliwe świadectwa twoje, i wielce prawdziwe. *5 Moj.4,5.6.
139. Zniszczyła mię * gorliwość moja, iż zapominają na słowo twoje nieprzyjaciele moi. *Ps.69,10.
140. Doskonale są doświadczone słowa * twoje; dlatego się sługa twój w nich rozkochał. *2 Sam.22,31. Ps.12,7. Ps.18,31. Przyp.30,5.
141. Jam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.
142. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość wieczna, a zakon twój prawda.
143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoje są kochaniem mojém.
144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; daj mi rozum, a żyć będę.
145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchajże mię, o Panie! a będę strzegł ustaw twoich.
146. Wołam do ciebie, zachowajże mię, a będę pilen świadectw twoich.
147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoje oczekując.
148. Uprzedzają straż nocną oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.
149. Panie! głos mój usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego ożyw mię.
150. Przybliżają się, którzy naśladują złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.
151. Bliskoś ty jest, Panie! a wszystkie przykazania * twoje są prawdą. *Jan.17,17.
152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś je na wieki ugruntował.
153. Obacz utrapienie moje, a wyrwij mię; bom na zakon twój nie zapomniał.
154. Stań przy sprawie mojéj, a obroń mię; dla słowa twego ożyw mię.
155. Dalekoć jest od niezbożników zbawienie; * bo się nie badają o ustaw twoich. *Ps.109,17.
156. Wielkie są litości twoje, Panie! według sądów twoich ożyw mię.
157. Wieleć jest * prześladowców moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się. *Ps.3,1.2. Ps.25,19.
158. Widziałem przestępców, i mierziało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.
159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego ożyw mię.
160. Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojéj.
161. Książęta mię prześladują bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moje. *Izaj.66,2.
162. Ja się weselę z wyroku twego, tak jako ten, który znajduje * wielkie korzyści. *Izaj.9,3.
163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzą się niém; ale zakon twój miłuję.
164. Chwalę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.
165. Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.
166. Panie! oczekuję zbawienia twego; a przykazania twoje wykonywam.
167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem je bardzo miłuję.
168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moje są * przed tobą. *Ps.139,3.
169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje; według słowa twego daj mi zrozumienie.
170. Niech przyjdzie prośba moja przed twarz twoję, a według obietnicy twojéj wyrwij mię.
171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.
172. Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.
173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.
174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem mojém.
175. Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.
176. Błądzę jako * owca zgubiona.

szukajże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam. *Izaj.53,6. 1Piotr.2,25.

PSALM CXX.

I. Przypomina prorok, jako go Bóg potwarcom odjąć raczył. II. Języki ich kłamliwe opisuje. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokojnymi.

1. Pieśń stopni.

Wołałem do Pana w utrapieniu mojém, a wysłuchał mię.

2. Wyzwól, Panie! duszę moję od warg kłamliwych, i od * języka zdradliwego. *1Sam.24,10. r.26,19.

3. Cóż ci da, albo coć za pożytek przyniesie język zdradliwy?

4. Który jest jako strzały ostre mocarza, i jako węgle jałowcowe.

5. Niestetyż mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiotach Kedarskich.

6. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokój mają w nienawiści.

7. Jać radzę do pokoju; ale gdy o tém mówię, oni do wojny.

PSALM CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka. II. Którego opatrzność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopni.

Oczy moje podnoszę na góry, skądby mi pomoc przyszła.

2. Pomoc moja * jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. *Ps.124,8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawéj ręce twéj.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twojéj strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki.

PSALM CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Jeruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyków, aby mu błogosławieństwa życzyli.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Jeruzalemie!

3. O Jeruzalem pięknie pobudowane jako miasto w sobie wespół spojone!

4. Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie, do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądajcież pokoju Jeruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz ci będę żądał pokoju.

9. Dla domu Pana, Boga naszego, będę szukał twego dobrego.

PSALM CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopni.

Do ciebie oczy moje poduoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto jako oczy sług pilnują rąk panów swych, i jako oczy dziewki pilnują ręki pani swéj, tak oczy nasze poglądają na Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

4. Bardzo jest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

PSALM CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, jako ich Bóg z rąk nieprzyjacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam:

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały a strumień * porwałby był duszę naszę; *Ps.144,7.

5. Tedyćby były porwały duszę naszę one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza jako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu

Pańskiém, * który stworzył niebo i ziemię. *Ps.121,2.

PSALM CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościołowy Bożemu pokoju żąda.

1. Pieśń stopni.

Którzy ufają w Panu, są jako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostaje.

2. Jako około Jeruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego, od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snać nie ściągnęli sprawiedliwi rąk swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

5. Ale tych, którzy się udawają krzywemi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

PSALM CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Żydzi uważają. II. O przywrócenie pozostałych proszą. III. A wyswobodzenie podobieństwem oraczy wyrażają.

1. Pieśń stopni.

Gdy zaś Pan nawrócił pojmanych z Syonu, byliśmy jako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narodami: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś, o Panie! pojmanie nasze, jako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem;

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

PSALM CXXVII.

I. Uczy prorok, iż bez Bożéj łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nadto, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopni dla Salomona.

Jeźli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeźli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i jeść chléb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen daje. *1Moj.2,21.

3. Oto dziatki * są dziedzictwem od Pana, a płód żywota nagrodą. *1Sam.1,27.

4. Jako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który niemi napełnił sajdak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciołmi swymi.

PSALM CXXVIII.

Bogobojnym Bóg we wszystkiém błogosławi.

1. Pieśń stopni.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działo.

3. Żona twoja będzie jako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoje jako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto takci będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Jeruzalemskie po wszystkie dni żywota twego. *Ps.134,3.

6. I oglądał synów synów twoich, * i pokój nad Izraelem. *Ps.125,5. Gal.6,10.

PSALM CXXIX.

I. Wierni Pańscy utrapienia swoje, i z nich wybawienie przypomniawszy, II. Otuchę sobie czynią, iż Bóg złośników wytraci.

1. Pieśń stopni.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości mojéj, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości mojéj, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brózdy swoję.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powrozy niezbożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

6. Będą jako trawa na dachu, która pierwéj, niż odrośnie, usycha.

7. Z któréj żeńca nie może garści swéj napełnić; ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeka: Błogosła-

wieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiém.

PSALM CXXX.

Uważając prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swój ostry niepociągał, ale aby mu je raczéj odpuścił, ufność swą o wysłuchaniu na słowie jego zasadzając.

1. Pieśń stopni.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie! wysłuchaj głos mój: nakłoń uszów twych do głosu próśb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości upatrywał, * Panie! któż się zostoi? *Ps.143,2.

4. Aleć u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekuję na Pana; oczekuje dusza moja, i jeszcze oczekuje na słowo jego.

6. Dusza moja oczekuje Pana, pilniéj niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekujże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego.

PSALM CXXXI.

I. Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. II. A żeby go lud Boży w tém naśladował, upomina.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy mojéj, jako dziecię odstawione od matki swéj? odstawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.

3. Miejże nadzieję w Panu, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

PSALM CXXXII.

I. Dawid przypomina swoję i ludu swego ku chwale Bożéj gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni; jeżli tylko potomstwo jego w przymierzu Pańskiém chodzić będzie.

1. Pieśń stopni.

Na Dawida pómnij, Panie! na wszystkie utrapienia jego.

2. Który przysiągł Panu, a ślub uczynił mocarzowi Jakóbowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnijdę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znajdę miejsca dla Pana, na mieszkania mocarzowi Jakóbowemu.

6. Oto usłyszawszy * o niéj w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych. *1 Sam.7,1.

7. Wnijdźmyż do przybytków jego, a kłaniajmy się u podnóżka nóg jego.

8. Powstańże Panie! a wnijdź do odpocznienia * twego, ty, i skrzynia możności twojéj. *2 Kron.6,41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracaj oblicza pomazańca twego.

11. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niéj, mówiąc: Z owocu żywota twego posadzę * na stolicy twojéj. *2 Sam.7,12. 1 Król.8,25. 2 Kron.6,16. Łuk.1,55. Dzie.2,30.

12. Będąli strzegli synowie twoi przymierza mojego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twojéj.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpocznienie moje aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność jego będę obficie błogosławił, a ubogich jego nasycę chlebem.

16. Kapłanów jego przyobloką zbawieniem, a święci jego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg Dawidowy; * tam zgotuję pochodnię pomazańcowi memu. *Łuk.1,69.

18. Nieprzyjaciół jego przyobloką wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona jego.

PSALM CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i onę do kosztownego olejku Aronowego, i rosy Hermońskiéj przyrównywa.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

2. Jest jako olejek najwyborniejszy wylany na głowę, ściekający na brodę, na brodę Aaronową, ściekający aż i na podołek szat jego.

3. Jako rosa Hermon, która zstępuje na góry Syońskie; albowiem tam daje Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

PSALM CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obiecuje.

1. Pieśń stopni.

Ej nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu Pańskim na każdą noc. *Ps.135,1.

2. Podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechajżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXXV

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodziejstw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności majestatu jego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie mają.

1. Halleluja.

Chwalcie imię Pańskię, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcież Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewajcież imieniowi jego, boć jest wdzięczne.

4. Albowiem sobie Jakóba Pan obrał, i Izraela za własność swoję.

5. Jać zaiste uznaję, iż wielki jest Pan, a Pan nasz jest nad wszystkich bogów.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach.

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; *Jer.10,13.

8. Który pobił * pierworodztwa w Egipcie, od człowieka aż do bydlęcia. *2 Moj.12,29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkich sług jego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił królów możnych;

11. Sehona, króla * Amorejskiego, i Oga, † króla Basańskiego, i wszystkie królestwa ** Chananejskie; *4 Moj.21,21. †4 Moj.21,33.35. ** Joz.12,7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, ludowi swemu.

13. Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiątka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

15. Ale bałwany pogańskie, * srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich. *Ps.115,4.

16. Usta * mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą; *Ps.115,5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają tchnienia w ustach swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronowy! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu, którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Jeruzalemie. Halleluja.

PSALM CXXXVI.

Pobudza Izraelczyków, żeby Pana wielbili dla dobroci majestatu, i dla dziwnych spraw jego.

Wysławiajcież Pana, * albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Ps.106,1. Ps.107,1. Ps.118,1.

2. Wysławiajcież Boga nad * bogami; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *5 Moj.10,17.

3. Wysławiajcież Pana nad panami; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *1 Moj.1,1.2.6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *1 Moj.1,14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

10. Który poraził * Egipczan na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *2 Moj.12,29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *2 Moj.13,17.

12. W ręce mocnéj, i w ramieniu wyciągnioném; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

13. Który rozdzielił * morze Czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *2 Moj.14,21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem jego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem

jego w morze Czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *2 Moj.14,28.

16. Który prowadził lud * swój przez puszczę; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *2 Moj.15,22.

17. Który poraził królów * wielkich; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *4 Moj.21,24.

18. I pobił królów możnych; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

19. Sehona; króla * Amorejskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego; *4 Moj.21,35.

20. I Oga, * króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Joz.12,7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

23. Który w uniżeniu naszém pamiętał na nas; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

24. I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

25. Który daje pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

26. Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

PSALM CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem pamiętać obiecując.

Nad rzekami Babilońskiemi, tameśmy siadali i płakali, wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (chociażeśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Jeźliże cię zapomnę, o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.

6. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeźlibym na cię nie pomniał, jeźlibym nie przełożył Jeruzalemu nad największe wesele moje.

7. Wspomnij, Panie! na synów Edomskich, i na dzień Jeruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nagrodę twoję, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci * dziatki twe o skałę. *Izaj.13,16.

PSALM CXXXVIII.

I. Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swojéj nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidowy.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał * imię twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojéj; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje. *Ps.115,1.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moję.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznaje.

7. Jeźlibym chodził w pośród utrapienia, ożywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoję, a prawica twoja wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

PSALM CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swojéj wzywa, jako tego, który wszędzie przytomny jest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotém rządził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Tedy znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.

3. Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich. *Ps.119,168.

4. Nim przyjdzie słowo na język mój, oto Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku otoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoję.

6. Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę jéj pojąć.

7. Dokąd ujdę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twojém ucieknę?

8. Jeźlibym wstąpił do nieba, jesteś tam; i jeźlibym sobie * posłał w grobie, i tameś przytomny. *Amos.9,2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannéj zorzy, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.

11. Albo rzekłlibym: Wżdyć ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemnościć są jako światłość.

13. Ty zaiste w nocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki mojéj. *Ijob.10,11.

14. Wysławiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociażem był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy jeszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże! a jako ich jest wielka liczba.

18. Jeźlibym je chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, jeszczemci ja z tobą.

19. Zabiłlibyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie;

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjaciół twoich.

21. Izali tych, którzy cię w nienawiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawają, izaż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ich za nieprzyjaciół.

23. Wyszpieguj mię, Boże! a poznaj serce moje; doświadcz mię, a poznaj myśli moje,

24. I obacz, jeźli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

PSALM CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od prześladowców jego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy jego podejmie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Wyrwij mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają język swój, jako wąż; jad żmij * pod wargami ich. Sela. *Rzym.3,13.14.

5. Zachowaj mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślili podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszce, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś jest Bóg mój! wysłuchajże, Panie! głos modlitw moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!

9. Nie dawaj, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli jego złéj góry nie dawaj, żeby się nie podniósł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię obstąpili, nieprawość warg ich niech ich okryje.

11. Niech na nich spadną węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dołów głębokich, skądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoje, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twojém.

PSALM CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. język jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z sideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pospiesz się do mnie: posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modlitwa

moja, jako kadzidło * przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich jako ofiara † wieczorna. *2 Moj.30,7.8. † 2 Moj.29,39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylaj serca mego do złéj rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, i żebym się nie karmił rozkoszami ich.

5. Niech mię bije sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za najwyborniejszy olejek, który nie zarazi głowy mojéj; albowiem jeszczeć modlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do miejsc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moje, że były wdzięczne.

7. Jako gdyby kto rąbał i łupał drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moje; w tobie ufam, nie odpychaj duszy mojéj.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ja za tém przeminę.

PSALM CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w jaskini obskoczony, ciężkości duszy swojéj Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w jaskini, modlitwa jego. *1 Sam.24,4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modlę.

3. Wylewam przed obliczem * jego żądość moję, a utrapienie moje przed oblicznością jego oznajmuję. *Ps.102,1.

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moję; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

5. Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moja, niemasz ktoby się ujął o duszę moję.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieja moja, tyś dział mój w ziemi żyjących.

7. Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwij mię od tych, którzy mię prześladują, albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moję, abym chwalił imię twoje: obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo uczynisz.

PSALM CXLIII.

I. Prosi prorok, żeby Pan modlitwę jego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swej nie sądził. II. Ząda, aby go Pan Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidowy.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, a przyjmij w uszy prośby moje; dla prawdy twojéj wysłuchaj mię i dla sprawiedliwości twojéj.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twojém żaden żyjący. *Ijob.4,17. r.9,2.3. r.15,14. r.25,4.

3. Gdyż prześladuje nieprzyjaciel duszę moję, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę * mieszkać w ciemnościach, jako ci, którzy zdawna pomarli. *1 Sam.23,14. r.24,4.

4. I ściśniony jest we mnie duch mój, a we wnętrznościach moich niszczeje serce moje.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.

6. Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moja, jako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pospiesz się, a wysłuchaj mię, Panie! ustaje duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępującym * do grobu. *Ps.28,1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoje, bo w tobie ufam; oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moję.

9. Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolę twoję, albowiemeś ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawéj.

11. Dla imienia twego, Panie! ożyw mię; dla sprawiedliwości twojéj wywiedź z utrapienia duszę moję.

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjaciół moich, a wygładź wszystkich przeciwników duszy mojéj; bom ja sługa twój.

PSALM CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuje, do którego się odzywa, i łaskę jego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem jego błogosławił, szczęśliwymi być powiadając tych, których Pan jest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moja, który ćwiczy ręce moje † do bitwy, a palce moje do wojny. *2 Sam.22,2. Ps.18,3. † Ps.18,35.

2. Miłosierdziem mojém, i twierdzą moją, * ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi jest, przetoż w nim ufam; onci podbija † pod mię lud mój. *2 Sam.22,48. Ps.18,48. † Ps.18,40. 2 Sam.22,48.

3. Panie! cóż jest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz? *Ijob.7,17. Ps.8,5. Żyd.2,6.

4. Człowiek marności jest * podobny; dni jego jako cień † pomijający. *Ps.39,6. Ps.62,10. † Ijob.14,2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurzą się. *2 Sam.22,10.

6. Zabłyśnij błyskawicą, a rozprosz ich; puść strzały twoje, a poraź ich.

7. Ściągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwij mię z wód wielkich, * z ręki cudzoziemców. *Ps.124,4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięciu stronach śpiewać ci będę.

10. Bóg daje zwycięstwo królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwij mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli jako szczepy rosnące w młodości swojéj, a córki nasze, jako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Spiżarnie nasze pełne niech wydawają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zajęcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan. *Ps.33,12.

PSALM CXLV.

1. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbiły dla cudów zacnych, chwały, królestwa, i miłosierdzia jego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchiwa, i żadość ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, królu mój! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoje na wieki wieków.

3. Pan wielki jest i bardzo chwalebny, a wielkość jego nie może być dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twojéj, i dziwne twe sprawy wysławiać będę.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ja zacność twoję opowiadać będę.

7. Pamięć obfitéj dobroci twojéj wysławiać, a o sprawiedliwości twojéj śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. *2 Moj.34,6.7. 4 Moj.14,18. Ps.86,15. Ps.103,8.

9. Dobryć jest Pan wszystkim, a miłosierdzie jego nad wszystkiemi sprawami jego.

10. Niech cię wysławiają, Panie! wszystkie sprawy twoje, a święci twoi niech * ci błogosławią. *Ps.132,9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadają, a o możności twojéj niech rozmawiają;

12. Aby oznajmili synom ludzkim mocy jego, a chwałę i ozdobę królestwa jego.

13. Królestwo twoje jest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoje nie ustaje nad wszystkimi narodami.

14. Trzyma Pan wszystkich upadających, a podnosi wszystkich obalonych.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokarm ich czasu swojego. *Ps.104,27.

16. Otwierasz rękę twoję, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.

19. Wolę * tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchiwa, i ratuje ich. *Ps.147,11.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy

go miłują; ale wszystkich niepobożnych wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na wieki wieków.

PSALM CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożéj upomniawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który jest możny Pan, stworzyciel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluja.

2. Chwal, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.

3. Nie ufajcie w książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym * nie masz wybawienia. *Ps.118,9.

4. Wynijdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojéj; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Jakóbowy jest pomocnikiem, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest, który przestrzega prawdy aż na wieki; *Dzie.14,15. Objaw.14,7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i daje chléb zgłodniałym; Pan rozwiązuje więźniów.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłych; Pan miłuje sprawiedliwych.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. *Ps.147,6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluja. *2Moj.15,18.

PSALM CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyków dla dobrodziejstw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy jego dziwnéj.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystojna jest chwała.

2. Pan Jeruzalem buduje, a rozproszonego Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszonych na sercu, a zawiązuje boleści ich.

4. Który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem jéj nazywa.

5. Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia jego niemasz liczby.

6. Pan pokornych * podnosi; ale niepobożnych aż ku ziemi uniża. *Ps.146,9.

7. Śpiewajcież Panu z chwałą; śpiewajcie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuje: który czyni, że rośnie trawa po górach;

9. Który daje * bydłu pokarm ich, i kruczętom † młodym, które wołają do niego. *Ps.104,14. †Ijob.39,3. Mat.6,26.

10. Nie kocha się w mocy końskiéj, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego. *Dzie.10,35.

12. Chwalże, Jeruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi synów twoich w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokój w granicach twoich, a najwyborniejszą * pszenicą nasyca cię. *5Moj.32,14.

15. On wysyła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok jego.

16. On daje śnieg jako wełnę, szron jako popiół rozsypuje.

17. Rzuca lód swój jako bryły; przed zimnem jego któż się ostoi?

18. Posyła słowo swoje, i roztapia je; powienie wiatrem swym, a rozlewają wody.

19. Oznajmuje słowo swe Jakóbowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów jego. Halleluja.

PSALM CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dlatego, iż on wszystkie stworzył, i utrzymuje, lud swój wywyższa i zachowuje.

1. Halleluja.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcież go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosami, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są. *1Moj.1,6.7. Ps.33,9.

6. I wystawił je na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępują.

7. Chwalcie Pana na ziemi, smoki i wszystkie przepaści.

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz jego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzajne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszystkie narody; książęta i wszyscy sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwała jego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę † wszystkich świętych jego, mianowicie synów Izraelskich, ludu jemu najbliższego. Halleluja. *Ps.89,18. †Łuk.1,69. Łuk.2,32.

PSALM CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić i onego sławić prorok każe, II. dlatego, że on wiernych umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciołmi użyczył.

1. Halleluja.

Śpiewajcie Panu * pieśń nową; chwała jego niechaj zabrzmi w zgromadzeniu świętych. *Ps.33,3.

2. Wesel się, Izraelu! w Twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w królu swoim.

3. Chwalcie imię jego na piszczałkach; na bębnie i na harfie grajcie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokornych zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożéj, a śpiewać będą w pokojach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad poganami, a karali narody; *2Kron.10,4.

8. Aby wiązali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznemi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluja.

PSALM CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaitéj muzyce, II. dla świętobliwości i dziwnéj mocy jego.

1. Halleluja.

Chwalcie Boga w świątnicy jego; chwalcie go na rozpostarciu mocy jego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéj mocy jego; chwalcie go według wielkiéj dostojności jego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie. *Ps.47,2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na * piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach. *Ps.149,3.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluja.

Księga Przypowieści Salomonowych.

ROŹDZIAŁ I.

I. Przedmowa téj księgi prawdziwą mądrość zaleca, 1—7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a wystrzegania się złego towarzystwa upomina 8—19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuje. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści roztropnych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiejętności, i opatrzności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a roztropny w radach opatrzniejszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i zagadki ich.

7. Bojaźń Pańska jest * początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą. *Ijob.28,28. Ps.111,10. Przyp.9,10. Kazn.12,13.

II. 8. Słuchaj, synu mój! ćwiczenia ojca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojéj.

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twojéj, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojéj.

10. Synu mój! jeźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalaj. *Przyp.4,14.

11. Jeźliby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożremyż ich żywo, jako grób, a całkiem, jako zstępujących w dół;

13. Wszelkiéj majętności kosztownéj nabędziemy, napełnimy domy nasze korzyścią;

14. Rzuć między nas los twój; mieszek jeden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodźże z nimi w drogę; zawściągnij nogi twojéj od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu bieżą, i * spieszą się na wylanie krwi.
*Izaj.59,7. Rzym.3,15.

17. Bo jako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoję czyhają, a zasadzają się na duszę swoję.

19. Takieć są ścieszki każdego czyhającego na zysk, który duszę pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworzu woła, głos swój na ulicach wydaje.

21. W największym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzieć umiejętności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moje; oto wam wydam ducha mojego, a podam wam do znajomości słowa moje.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moję, a nie był, ktoby uważał; *Izaj.65,12. r.66,4. Jer.7,13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę rádę moję, a karności mojéj nie chcieliście przyjąć;

26. Przetoż ja w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyjdzie jako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie jako wicher, gdy przyjdzie na was ucisk i utrapienie;
*Ijob.27,9. r.35,12. Iz.1,15. Jer.11,11. r.14,12. Ezech.8,18. Mich.3,4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści umiejętność, a bojaźni Pańskiéj nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie mojéj, ale gardzili wszelką karnością moją:

31. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków pozabija ich, a szczęście głupich wytraci ich.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROŹDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość daje, i pożytki jéj pokazuje.

Synu mój! jeźli przyjmiesz słowa moje, a przykazanie moje zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłoniszli serca twego do roztropności;

3. Owszem, jeźli na rozum zawołasz, a roztropności wezwieszli głosem swoim;

4. Jeźli jéj szukać będziesz jako srebra, a jako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz bojaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan daje mądrość, z ust jego pochodzi umiejętność i roztropność.

7. On zachowuje uprzejmym prawdziwą mądrość; on jest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojéj wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrzność zachowa cię.

12. Wyrywając cię od drogi złéj, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczają ścieszki proste, udawając się drogami ciemnemi;

14. Którzy się radują, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich;

16. Wyrywając cię od * niewiasty postronnéj i obcéj, która pochlebia łagodnemi słowy; *Przyp.7,5.

17. Która opuszcza wodza młodości swojéj, a przymierza Boga swojego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom jéj, a do umarłych ścieszki jéj.

19. Wszyscy, którzy do niéj wchodzą, nie wracają się, ani trafiają na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczerzy trwać będą na niéj;

22. Ale niepobożni * z ziemi wykorzenieni będą, a przewrotni będą z niéj wygładzeni. *Ijob.18,17.

ROŹDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot daje, w Bogu ufać, onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności upomina.

Synu mój! nie zapominaj zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoje.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoju przyczynią. *5 Moj.8,1. r.30,16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż je u szyi twojéj, napisz je na tablicy serca twojego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkiemi.

5. Ufaj w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie spolegaj.

6. We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieszki twoje.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bój Pana, a odstąp od złego.
*Rzym.12.16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czcij Pana * z majętności twojéj, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. *Łuk.14.13.

10. A gumna twoje napełnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoje rozpadać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucaj, i nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego. *Ijob.5,17. Żyd.12,5. Objaw.3,19.

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to jako ojciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajduje mądrość, i człowiek, który dostanie roztropności.

14. Bo lepiéj nią * kupczyć, niżeli kupczyć srebrem: owszem pożyteczniejszy nad złoto dochód jéj.
*Ijob.18.15. Przyp.8,11.19.

15. Droższa jest nad perły, a wszystkie najmilsze rzeczy twoje nie zrównają z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy jéj, a w lewicy jéj bogactwa i zacność.

17. Drogi jéj drogi rozkoszne, i wszystkie ścieszki jéj spokojne.

18. Drzewem żywota jest tym, którzyby się jéj chwycili; a którzy się jéj trzymają, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntował ziemię, a roztropnością umocnił niebiosa.

20. Umiejętnością jego rozstąpiły * się przepaści, a obłoki rosą kropią.
*1 Moj.1,9.10.

21. Synu mój! niech to nie odstępuje od oczów twych: strzeż prawdziwéj mądrości i roztropności;

22. I będą żywotem duszy twojéj, a ozdobą szyi * twojéj. *Przyp.1,9. r.4,9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie drogą * twoją, a noga twoja nie potknie się. *Ps.37,24. Ps.91,11.

24. Jeźli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twój.

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyjdzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twojém, a nogi twojéj będzie strzegł od samołówki.

27. Nie zbraniaj się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to stanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć się, a jutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuj złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, jeźliżeć nic złego nie wyrządził.

31. Nie zajrzyj mężowi gwałt czyniącemu, a nie * obieraj żadnéj drogi jego.
*Ps.37,1.73,3.

32. Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica jego;

33. Przeklęstwo Pańskie jest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę daje.
*Jak.4,6. 1 Piotr.5,5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą, ale głupi odniosą zelżywość.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1--5. II. Pożytki jéj przypomina, 6—13. III. Od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV. Do szczerości w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina, 23—27

Słuchajcie synowie! ćwiczenia ojcow-

skiego, a pilnujcie, abyście umieli roztropność;

2. Albowiem wam naukę dobrą daję; zakonu mego nie opuszczajcie.

3. Gdym był młodziuchnym synem u ojca mego, i jedynakiem u matki mojéj,

4. On mię uczył, powiadając * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoje, strzeż przykazań moich, a będziesz żył. *1Kron.28,9.

5. Nabywaj mądrości, nabywaj roztropności; nie zapominaj, ani się uchylaj od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczaj jéj, a będzie cię strzegła; rozmiłuj się jéj, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywajże mądrości, a za wszystkę majętność twoję nabywaj roztropności.

8. Wywyższaj ją, a wywyższy cię, rozsławi cię, gdy ją przyjmiesz.

9. Przyda głowie * twojéj wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię. *Przyp.1,9. r.3,22.

10. Słuchaj, synu mój! a przyjmij powieści moje, a rozmnożą się * lata żywota. *Przyp.3,2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którémi gdy pójdziesz, nie będzie ściśniony chód twój; a jeżli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyjmij ćwiczenie, nie puszczaj się go, strzeż go; albowiem ono jest żywotem twoim.

III. 14. Ścieszką * niepobożnych nie chodź, a nie udawaj się drogą złośliwych. *Ps.1,1. Przyp.1,10. r.3,31. r.24,1.

15. Opuść ją, nie chodź po niéj; uchyl się od niéj, a omiń ją.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroją; ani się uspokoją, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem jedzą chléb niezbożności, a wino drapiestwa piją,

18. Ale ścieszka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im daléj tém bardziéj świeci, aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych jest jako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuj; ku powieściom moim nakłoń ucha twojego.

21. Niech nie odchodzą od oczów twoich, zachowaj je w pośród serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy je znajdują, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem. *Ps.19,8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoje niechaj na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoje niech drogę przed tobą prostują.

26. Umiarkuj ścieszkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoje pewne były.

27. Nie uchylaj się na prawo * ani na lewo; owszem, odwróć nogę twoję od złego. *5Moj.5,32.

ROŹDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuje 1—3. II. Szkody 4—8. III. i potém żałość stąd idącą przypominając 9—14. IV. do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości mojéj, a ku mojéj roztropności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiejętność aby wargi twoje zachowywała.

3. Bo choć niewiasty obcéj * wargi miodem opływają, a gładsze niż oliwa usta jéj: *Przyp.2,16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy jéj gorzkie jako piołun, a ostre jako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi jéj zstępują do śmierci, a do piekła chód jéj prowadzi.

6. Jeźlibyś zważyć chciał ścieszkę żywota jéj, nie pewne są drogi jéj, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a nie odstępujcie od powieści ust moich.

8. Oddal od niéj drogę twoję, a nie przybliżaj się ku drzwiom domu jéj.

III. 9. Byś snać nie podał obcym sławy twojéj, a lat twoich * okrutnikowi; *Przyp.6,34.

10. By się snać nie nasycili obcy siłą twoją, a prace twoje nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoje, gdybyś zniszczył czerstwość twoję i ciało twoje;

12. I rzekłbyś: O jakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moje!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośród zebrania i zgromadzenia.

IV. 15. Pij wodę ze zdroju twego, a wody płynące ze źródła twego!

16. Niech się precz rozchodzą źródła twoje, a po ulicach strumienie wód.

17. Miéj je sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdrój twój błogosławiony, a wesel się z żony młodości twojéj.

19. Niechżeć będzie jako łani wdzięczna, i sarna rozkoszna; niech cię nasycają piersi jéj na każdy czas, w miłości * jéj kochaj się ustawicznie. *Efez.5,25.

20. Bo przeczże się masz kochać w obcéj, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzéj?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pańskiemi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieszki jego waży. *Ijob.14,16. r.31,4. r.34,21. Przyp.15,3. Jer.16,17. r.32,19.

22. Nieprawości własne pojmają niezbożnika, a w powrozach grzechu swego uwikle się.

23. Onci umrze, przeto, że nie przyjmował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błądził.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Od nierozmyślnego rękojemstwa odwodzi 1—5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6—15. III. Siedm rzeczy, którémi się Bóg brzydzi 16—19. IV. Rodziców słuchać 20—23. V. Grzech nieczysty i cudzołóstwo gani 24—35.

Synu mój! jeźlibyś ręczył za przyjaciela twego, a dałbyś obcemu rękę twoję:

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, pojmanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyń tak, synu mój! a wyzwól się, gdyżeś wpadł w rękę przyjaciela twego; idźże, upokórz się, a nalegaj na przyjaciela twego.

4. Nie dawaj snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwij się jako łani z rąk myśliwca, i jako ptak z ręki ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi jéj, a nabądź mądrości;

7. Która, choć nie ma wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecież w lecie gotuje pokarm swój, a zgromadza w żniwa żywność swoję.

9. Leniwcze! dokądże leżéć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał, *Przyp.24,33.

11. A wtém ubóstwo twoje przyjdzie jako podróżny, a niedostatek twój, jako mąż zbrojny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swemi; *Przyp.10,10.

14. Przewrotności są w sercu jego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyjdzie upadek jego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć jest rzeczy, których nienawidzi Pan, a siódma jest obrzydliwością duszy jego:

17. Oczów wyniosłych, * języka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną; *Przyp.30,13.14.

18. Serca, które knuje myśli złe; nóg, które się kwapią bieżeć ku złemu;

19. Świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieje rosterki między braćmi.

IV. 20. Strzeżże, synu mój! przykazania * ojca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojéj. *Przyp.1,8.

21. Wiążże je zawżdy u serca twego, a * wieszaj je u szyi twojéj. *5Moj.6,8. r.11,18. Przyp.3,3.

22. Gdziekolwiek pójdziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie jest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złéj, i od łagodnego języka niewiasty obcéj. *Przyp.2,16. r.5,3.

25. Nie pożądaj piękności jéj w sercu twojém, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszetecznéj zubożeje człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. *Przyp.29,3.

27. Izaż może kto brać ogień do zanadrzy swoich, aby szaty jego nie zgorzały?

28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi jego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się jéj dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieja, jeźliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoję, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nagradza siedmiorako, * albo wszystkę majętność domu swego daje. *2 Moj.22,1.4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą głupi jest, a kto chce zatracić duszę swoję, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba jego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisna miłość jest zapalczywością męża, a nie sfolguje w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyjmie, chociażby mu najwięcéj darów dawano.

ROŹDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez którą się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuje.

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazanie moje chowaj u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć będziesz; * a nauki mojéj, jako źrenicy oczów swych. *3 Moj.18,5. Przyp.4,4.

3. Uwiąż je na palcach twoich, napisz je na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moja, a roztropność przyjaciółką nazywaj,

5. Aby cię strzegły od żony cudzéj, i od obcéj, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moję wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między synami młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu jéj, drogą postępując ku domowi jéj.

9. Ze zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéj, i w mroku.

10. A oto niewiasta spotkała go, w ubiorze wszetecznicy, chytrego serca,

11. Świegotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi jéj;

12. Raz na dworzu, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swojéj, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dzisiajm oddała śluby moje.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twojéj, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moje, ozdobione rzezaniem i prześcieradłami egipskiemi.

17. Potrząsnęłam pokój swój myrrą, aloesem, i cynamonem.

18. Pójdźże, opójmy się miłością aż do poranku, ucieszmy się miłością.

19. Boć męża mego w domu niemasz; pojechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, jako wół, gdy go na rzeź wiodą, a jako głupi do pęta, którém karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę jego; kwapił się jako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż je zgotowano na duszę jego. *Przyp.1,17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechaj się nie uchyla za drogami jéj serce twoje, ani się tułaj po ścieszkach jéj.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabijani są od niéj.

27. Dom jéj jest jako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROŹDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzi, opowiada Boskie sprawy swoje, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzę i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i roztropność nie wydaje głosu swego? *Przyp.1,20.

2. Na wierzchu wysokich miejsc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w wejściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumijcie prostacy ostrożność, a głupi zrozumijcie sercem.

6. Słuchajcie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerość.

7. Zaisteć prawdę mówią usta moje, a niezbożność obrzydliwością jest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzejme tym, którzy znajdują umiejętność.

10. Przyjmijcież ćwiczenie moje, a nie srebro, a umiejętność raczéj, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza jest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównają z nią.

12. Ja mądrość mieszkam z roztropnością, i umiejętność ostrożności wynajduję.

13. Bojaźń Pańska jest, mieć w nienawiści złe. Ja nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złéj, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie jest rada, i prawdziwa mądrość; jam jest roztropność, a moc jest moja.

15. Przez mię królowie królują, i książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię książęta panują, i wielmożnymi są wszyscy sędziowie ziemi.

17. Ja miłuję tych, którzy mię miłują; a którzy mię szukają rano, znajdują mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie jest; majętność trwała i sprawiedliwość. *Przyp.3,16.

19. Lepszy jest owoc mój, niż złoto, i niż najkosztowniejsze złoto, a dochody moje lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, pośrodkiem ścieżek sądu,

21. Abym tym, którzy mię miłują, dała w dziedzictwo majętność wieczną, i skarby ich napełniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swéj, przed sprawami swemi, przed wszystkiemi czasy. *Jan1,1.

23. Przed wieki jestem zrządzona, przed początkiem, pierwéj niż była ziemia;

24. Gdy jeszcze nie było przepaści, spłodzonam jest, gdy jeszcze nie było źródeł opływających wodami.

25. Pierwéj niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam jest.

26. Jeszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki w górze, i umacniał źródła * przepaści; *1 Moj.7,11.

29. Gdy zakładał morzu granice jego, i wodom, aby nie przestępowały rozkazania * jego; gdy rozmierzał grunty ziemi: *Ijob.38,10. Ps.104,9.

30. Tedym była u niego jako wychowaniec, i byłam uciechą jego na każdy dzień, grając przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemi jego, a rozkoszy moje, mieszkać z synami ludzkimi.

32. Słuchajcież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, * którzy strzegą dróg moich. *Ps.119,1.2.128,1. Łuk.11,28.

33. Słuchajcie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofajcie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czując u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoi drzwi moich.

35. Bo kto mię znajduje, znajduje żywot, a otrzymuje łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swojéj; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłują śmierć.

ROŹDZIAŁ IX.

Od tego roździału IX. aż do XXX. mędrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podaje.

Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesłała dzieweczki swoje, woła na wierzchach najwyższych miejsc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Pójdźcie, jedzcie chléb mój, i pijcie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą roztropności.

7. Kto strofuje naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuje niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuj naśmiewcy, aby cię nie miał w nienawiści; strofuj mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyń to mądremu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umiejętniejszym.

10. Początek * mądrości jest bojaźń Pańska, a umiejętność świętych jest rozum. *Ijob.28,28. Ps.111,10. Przyp.1,7.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoje, i przedłużą się lata żywota. *Przyp.10,27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a jeźli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.
13. Niewiasta głupia świegotliwa jest, prostaczka, * i nic nieumiejąca; *Przyp.7,11.
14. A siedzi u drzwi domu swego na stołku, na miejscach wysokich w mieście,
15. Aby wołała na idących drogą, którzy prosto idą ścieszkami swemi, mówiąc:
16. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:
17. Wody kradzione * słodsze są, a chléb pokątny † smaczniejszy. *Przyp.5,15. †r.20,17.
18. Ale prostak nie wie, że tam * są umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu. *Przyp.2,18. r.4,19.

ROŻDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela ojca: ale syn głupi smutkiem jest matki swojéj. *Przyp.15,20.
2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrywa od śmierci. *Przyp.11,4.
3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale majętność niezbożników rozproszy.
4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca. *Przyp.12,24.
5. Kto zbiera w lecie, jest syn roztropny; kto dosypia we żniwa, jest syn pohańbienia.
6. Błogosławieństwo jest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych pokrywają nieprawość.
7. Błogosławiona jest pamiątka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.
8. Mądre serce przyjmuje przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.
9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bezpiecznie; ale kto jest przewrotnym w drogach swoich, wyjawion będzie.
10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek, ale głupi od warg swoich upadnie. *Przyp.6,13.
11. Usta sprawiedliwego są * źródło żywota; ale usta niezbożników pokrywają nieprawość. *Przyp.13,14.
12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie † przestępstwa pokrywa. *1Kor.13,4. †1Piotr.4,8.
13. W wargach roztropnego znajduje się mądrość; ale kij * na grzbiecie szalonego. *Przyp.20,30
14. Mądrzy tają umiejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.
15. Majętność bogatego * jest miastem jego mocném; ale nędza jest ubogich zniszczeniem. *Przyp.18,11.
16. Praca sprawiedliwego jest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych jest ku grzechowi.
17. Ścieszką żywota idzie, kto przyjmuje karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.
18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwemi, i kto rozgłasza hańbę, głupi jest.
19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga wargi swoje, ostrożny jest.
20. Srebro wyborne jest język sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nię stoi.
21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią: ale głupi dla głupstwa umierają.
22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.
23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecnotę, ale mąż roztropny dzierży się mądrości. *Przyp.14,9.
24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądają sprawiedliwi, Bóg im daje.
25. Jako przemija * wicher, tak się niepobożni nie ostoją; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny. *Ps.1,4.
26. Jako ocet zębom, i jako dym oczom, tak jest leniwy tym, którzy go posyłają.
27. Bojaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywają. *Przyp.9,11.
28. Oczekiwanie sprawiedliwych jest wesele; ale nadzieja * niezbożnych zginie. *Ijob.8,13.14. r.11,20. Ps.112,10.
29. Droga * Pańska jest mocą szczeremu; ale strachem tym, którzy broją złości. *Przyp.18,6.
30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.
31. Usta sprawiedliwego rozmnażają mądrość; ale język przewrotny będzie wycięty.
32. Wargi sprawiedliwego znają, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROŻDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością jest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobają mu się. *5Moj.25,13. Przyp.16,11. r.20,10.
2. Za pychą przychodzi * hańba; ale przy pokornych jest † mądrość. *Przyp.16,18. †Przyp.15,33. r.18,12.
3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ich; ale przewrotność przestępców potraci ich. *Przyp.13,6.
4. Niepomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci. *Przyp.10,2. Kazn.5,13. Ezech.7,19. Sofon.1,18.
5. Sprawiedliwość uprzejmego sprawuje drogę jego; lecz bezbożny dla bezbożności swojéj upada.
6. Sprawiedliwość uprzejmych wybawia ich: ale przewrotni w złościach pojmaj bywają. *Przyp.5,22.
7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieja jego, a oczekiwanie mocarzy niszczeje.
8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na miejsce jego.
9. Obłudnik usty kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnością wybawieni bywają.
10. Z szczęścia * sprawiedliwych miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość. *Przyp.28,12.
11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.
12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż roztropny milczy.
13. Obmówca obchodząc objawia tajemnice; ale kto jest wiernego serca, tai zwierzonéj rzeczy.
14. Gdzie niemasz dostatecznéj rady, lud upada; ale gdzie * wiele radców, tam jest wybawienie. *Przyp.14,28.
15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego * ręczy; ale kto się chroni rękojemstwa, bezpieczen jest. *Przyp.6,1.
16. Niewiasta uczciwa dostępuje sławy, a mocarze mają bogactwa.
17. Człowiek uczynny dobrze czyni duszy swéj; ale okrutnik trapi ciało swoje.
18. Niezbożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieje sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.
19. Jako sprawiedliwość jest ku żywotowi, tak kto naśladuje złości, bliski jest śmierci.
20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmazy.
21. Złośnik, * choć sobie innych na pomoc weźmie, pomsty nie ujdzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. *Przyp.16,5.
22. Niewiasta piękna a głupia jest jako kolce złote w pysku u świni.
23. Żądza sprawiedliwych * jest zawżdy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędliwość. *Przyp.10,28.
24. Nie jeden * udziela szczodrze, a wżdy mu przybywa; a drugi skąpi więcéj niż trzeba, a wżdy ubożeje. *Ps.112,5.9.
25. Człowiek szczodrobliwy bywa bogatszy: a kto nasyca, sam też będzie nasycony.
26. Kto zatrzymuje zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który je sprzedaje.
27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaźni; ale kto szuka * złego, przyjdzie nań. *Ps.7,17. Ps.9,16. Ps.10,2. Ps.57,8.
28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi jako latorośl zielenieć * się będą. *Ps.1,3. Ps.92,13.
29. Kto czyni zamięszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.
30. Owoc sprawiedliwego jest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry jest.
31. Oto jeźli się sprawiedliwemu na ziemi nagroda staje, tedy daleko więcéj niezbożnemu * i grzesznikowi. *1Piotr.4,17.18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłuje ćwiczenie, miłuje umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim jest.
2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męża, który złe myśli, Bóg potępi.
3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.
4. Żona stateczna koroną jest męża swego; ale która go do hańby przywodzi, jest jako zgniłość w kościach jego.
5. Myśli sprawiedliwych są prawe: ale rady niepobożnych zdradliwe.
6. Słowa niepobożnych czyhają * na

krew; ale usta sprawiedliwych wybawiają ich. *Przyp.11,9.

7. Niepobożni podwróceni bywają, tak, że ich niestaje; ale dom sprawiedliwych zostaje.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto jest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy jest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie staje chleba. *Przyp.13,7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlątka swego; ale serce niepobożnych okrutne jest.

11. Kto sprawuje ziemię swoję, * chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuje próżnujących, głupi jest. *Przyp.28,19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych daje ją.

13. W przestępstwie * warg uplątą się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi. *Przyp.10,14. r.18,7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrém, a nagrodę spraw rąk jego Bóg mu odda. *Przyp.13,2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma jego; ale kto słucha rady, mądrym jest. *Przyp.14,12. r.16,25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoję.

17. Kto mówi prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale * świadek kłamliwy mówi zdradę. *Przyp.14,5.

18. Znajdzie takowego, co mówi słowa jako miecz przerażające; ale język mądrych jest lekarstwem.

19. Wargi prawdomówne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa język kłamliwy.

20. Zdrada jest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoju, mają wesele.

21. Nie spotka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobają mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywołuje głupstwo. *Przyp.13,16. r.15,2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża je; ale powieść dobra uwesela je.

26. Zacniejszy jest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ich.

27. Nie upiecze chytry obłowu swojego; ale człowiek pilny majętności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszce sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki jéj niemasz śmierci.

ROŹDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyjmuje ćwiczenie ojcowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie. *Przyp.12,14. r.18,20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swojéj; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie starty. *Przyp.21,23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic nie ma; ale dusza pracowitych zbogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny staje się obrzydliwym i shańbionym.

6. Sprawiedliwość * strzeże tego, który żyje bez zmazy; ale niezbożność podwraca grzesznika. *Przyp.10,29.30. r.11,3.4.

7. Znajduje się taki co się czyni bogatym, * a nie ma nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. *Przyp.12,9.

8. Okup żywota człowieczego jest bogactwo jego; ale ubogi nie słucha łajania.

9. Światłość sprawiedliwych * jasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. *Przyp.4,18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna, ale przy tych, co radę przyjmują, jest mądrość.

11. Bogactwa źle nabyte * umniejszą się; ale kto je zgromadza ręką swą, przyczynia ich. * Przyp.10,2. r.20,21. r.28,20.

12. Nadzieja długa wątli serce; ale żądość wypełniona jest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożém, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania jego, odniesie nagrodę.

14. Nauka mądrego * jest źródłem żywota ku ochronieniu się sideł śmierci. *Przyp.10,11. r.14,27.

15. Rozum dobry daje łaskę; ale droga przewrotnych jest przykra.

16. Każdy ostrożny umiejętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo. *Przyp.12,23. r.15,2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny jest lekarstwem.

18. Ubóstwo i zelżywość przyjdzie na tego, który się wyłamuje z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka jest duszy; ale odstąpić od złego, głupim jest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, startym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale majętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. *Ijob.27,17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nieroztropność.

24. Kto zawściąga rózgi * swéj, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, wczas go karze. *Przyp.22,13.

25. Sprawiedliwy je, i nasyca * duszę swoję: ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. *Ps.34,11.

ROŹDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swój; ale go głupia rękami swemi rozwala.

2. Kto chodzi * w szczerości swojéj, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim. *Ijob.12,4.

3. W ustach głupiego jest rózga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób jest próżny; ale siła wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłamie; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo. *Przyp.12,17. 2Moj.23,1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduje; ale umiejętność roztropnemu jest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiejętności.

8. Mądrość ostrożnego jest rozumieć drogę swoję, ale głupstwo głupich jest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzejmymi mieszka przyjaźń. *Przyp.10,23.

10. Serce każdego uznaje gorzkość duszy swojéj, a do wesela jego nieprzymięsza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga być prosta * człowiekowi; wszakże dokończenie jéj jest drogą na śmierć. *Przyp.12,15.

13. Także i w śmiechu boleje serce, a koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry. *Przyp.1,31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostrożny zrozumiewa postępki swoje.

16. Mądry się boi, i odstępuje od złego; ale głupi dociera, i śmiałym jest.

17. Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostrożni bywają koronowani umiejętnością.

19. Źli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela swego w * nienawiści; ale wiele jest tych, którzy bogatego miłują. *Przyp.19,7.

21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym jest. *Ps.41,1.2.3. Mat.5,7.

22. Izali nie błądzą, którzy wymyślają złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślają dobre.

23. W każdéj pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych jest koroną ich; ale głupstwo głupich zostaje głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne; a synowie jego ucieczkę mieć będą.

27. Bojaźń Pańska jest źródło * żywota ku uchronieniu się sideł śmierci. *Przyp.10,11. r.13,14.

28. W mnóstwie ludu jest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie hetmana.

29. Nierychły do gniewu jest bogaty w rozum; ale porywczy pokazuje głupstwo.

30. Serce zdrowe jest żywotem ciała; ale zazdrość jest zgniłością w kościach.

31. Kto ciemięży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi jego; ale go czci, † kto ma litość nad ubogim.
* Przyp.17,5. † Mat.25,35.

32. Dla złości swojéj wygnany bywa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieję ma i przy śmierci swojéj.

33. W sercu mądrego * odpoczywa mądrość; ale wnet poznać, co jest w sercu * głupich. *Przyp.12,23. †Przyp.13,16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech jest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę roztropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROŹDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędliwość.

2. Język mądrych zdobi umiejętność; ale usta głupich * wywierają głupstwo. *Przyp.12,23. r.13,16.

3. Na każdém miejscu * oczy Pańskie upatrują złe i dobre. *Ijob.34,21. Ps.33,14. Przyp.5,21. Jer.16,17. r.32,19. Żyd.4,13.

4. Zdrowy język * jest drzewo żywota; ale przewrotność z niego jest jako zdruzgotanie od wiatru. *Przyp.12,18. r.13,14.

5. Głupi gardzi karaniem ojca swego; ale kto przyjmuje napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego jest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamięszanie.

7. Wargi mądrych sieją umiejętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych jest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się. *Przyp.21,27. Izaj.1,11. r.66,3. Jer.6,20.

9. Obrzydliwością Panu jest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuje.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; jakoż daleko więcéj serca synów ludzkich. *Przyp.27,20.

12. Naśmiewca nie miłuje tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi. *Przyp.1,22.

13. Serce wesołe * uwesela twarz; ale dla żałości serca duch strapiony bywa. *Przyp.17,22.

14. Serce rozumne szuka umiejętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto jest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza jest trocha * w bojaźni Pańskiéj, niżeli skarb wielki z kłopotem. *Ps.37,16. Przyp.16,8.

17. Lepszy jest pokarm * z jarzyny, gdzie jest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie jest nienawiść. *Przyp.17,1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. *Przyp.29,22.

19. Droga leniwego jest jako płot cierniowy; ale ścieszka szczerych jest równa.

20. Syn mądry uwesela * ojca; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoję. *Przyp.10,1.

21. Głupstwo jest weselem * głupiemu, ale człowiek roztropny prostuje drogę swoję. *Przyp.10,23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypują się myśli; ale w mnóstwie radców ostoją się. *Przyp.11,14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich: bo słowo według czasu wyrzeczone, o jako jest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pan wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi. *Przyp.2,21.22. r.12,7. r.14,11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu! ale powieści czystych są przyjemne.

27. Kto chciwie naśladuje łakomstwa, zamięszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim jest Pan od niepobożnych; ale modlitwę * sprawiedliwych wysłuchiwa. *Ps.10,17. Ps.34,16. Ps.145,18.

30. Światłość oczów uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbywa duszy swojéj; ale kto przyjmuje karanie, ma rozum.

33. Bojaźń Pańska jest ćwiczenie się w mądrości, a sławę * uprzedza poniżenie. *Przyp.18,12.

ROŹDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana jest odpowiedź języka. *Przyp.19,21. r.20,24. Jer.10,23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się być * czyste przed oczyma jego; ale Pan jest, który waży serca. *Przyp.21,2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe, a będą utwierdzone zamysły twoje. *Ps.37,5. Ps.55,23. Mat.6,25. Łuk.12,22. 1 Piotr.5,7.

4. Pan dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niezbożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością jest Panu każdy wyniosłego serca; który choć sobie innych na pomoc weźmie, nie ujdzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyszczona bywa nieprawość, a w bojaźni Pańskiéj odstępujemy od złego.

7. Gdy się podobają Panu drogi człowieka, i nieprzyjaciół jego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza jest trocha * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych. *Ps.37,16. Przyp.15,16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale Pan sprawuje kroki jego.

10. Sprawiedliwy rozsądek jest w wargach królewskich; w sądzie nie błądzą usta jego.

11. Waga i szale * są ustawą Pańską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą jego. *Przyp.11,1.

12. Obrzydliwością jest królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłują.

14. Gniew królewski * jest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go. *Przyp.19,12.

15. W jasności twarzy królewskiéj jest żywot, a łaska jego jest jako obłok z deszczem późnym.

16. Daleko lepiéj jest nabyć * mądrości, niżeli złota najczystszego; a nabyć roztropności lepiéj, niż srebra. *Ijob.28,15. Ps.19,11. Przyp.3,14. r.8,11.

17. Gościniec uprzejmych jest odstąpić od złego; strzeże duszy swéj, kto strzeże drogi swojéj.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. *Przyp.11,2.

19. Lepiéj jest być uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znajduje dobre; a kto ufa w Panu, błogosławiony * jest. *Ps.2,12. Ps.34,9. Ps.125,1. Izaj.30,18. Jer.17,7.

21. Kto jest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydaje nauki.

22. Zdrój żywota jest roztropność tym, którzy ją mają; ale umiejętność głupich jest głupstwem.

23. Serce mądrego roztropnie sprawuje usta swoje, a wargami swemi przydaje nauki.

24. Powieści wdzięczne są jako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga być prosta człowiekowi; wszakże dokończenie jéj pewna droga na śmierć. *Przyp.14,12.

26. Człowiek pracowity pracuje sobie; bo go pobudzają usta jego.

27. Człowiek niezbożny wykopuje złe, a w wargach jego jako ogień pałający.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwady, a klatecznik rozłącza przyjaciół. *Przyp.15,18. r.26,21. r.29,22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmyśla przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały jest sędziwość; znajduje się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy jest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuje sercu swemu, lepszy jest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucają; ale od Pana jest wszystko rozrządzenie jego.

ROŹDZIAŁ XVII.

Lepszy jest kęs * suchego chleba a w pokoju, niżeli pełen dom nabitego bydła ze swarem. *Przyp.15,17.

2. Sługa roztropny będzie panował nad synem, który jest ku hańbie; a między braćmi będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota doświadcza; ale Pan † serc doświadcza. *Przyp.27,21. † Jer.17,10.

4. Zły pilnuje warg złośliwych, a kłamca słucha języka przewrotnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi jego; a kto się raduje z upadku czyjego, nie ujdzie pomsty. *Przyp.14,31.

6. Korona starców są synowie synów, a ozdobą synów są ojcowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu, dopieroż księciu usta kłamliwe.
8. Jako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.
9. Kto pokrywa przestępstwo, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.
10. Więcéj waży gromienie u roztropnego, niżeli sto plag u głupiego.
11. Uporny tylko złego szuka, dla tego poseł okrutny będzie nań zesłany.
12. Lepiéj człowiekowi spotkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie jego.
13. Kto oddaje złém * za dobre, nie wynijdzie złe z domu jego. *5 Moj.32,35. Przyp.20,22. Rzym.12,27. 1 Tes.5,15. 1 Piotr.3,9.
14. Kto zaczyna zwadę, jest jako ten, co przekopuje wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechaj go.
15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obaj jednako są obrzydliwością Panu. *Przyp.24,24. Izaj.5,23.
16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu nie ma?
17. Wszelkiego czasu miłuje przyjaciel, a w ucisku stawia się jako brat.
18. Człowiek głupi daje rękę, czyniąc rękojemstwo przed twarzą przyjaciela swego.
19. Kto miłuje zwadę, miłuje grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.
20. Przewrotny w sercu nie znajduje dobrego; a kto jest przewrotnego języka, wpadnie we złe.
21. Kto spłodził głupiego, na smutek swój spłodził go, ani się rozweseli ojciec niemądrego.
22. Serce * wesołe oczerstwia jako lekarstwo; ale duch sfrasowany wysusza kości. *Przyp.15,13.
23. Niezbożny potajemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.
24. Na twarzy * roztropnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraju ziemi. *Kazn.2,14. r.8,1.
25. Syn głupi żałością * jest ojcu swemu, a gorzkością rodzicielce swojéj. *Przyp.10,1. r.15,20. r.19,13.
26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.
27. Kto zawściąga mowy * swe, jest umiejętnym; drogiego ducha jest mąż rozumny. *Jak.1,19.
28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROŹDZIAŁ XVIII.

Człowiek swéj myśli, szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.
2. Nie kocha się głupi w roztropności, ale w tém, co mu objawia serce jego.
3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi téż wzgarda, a z mężem lekkomyślnym urąganie.
4. Słowa ust męża mądrego są jako wody głębokie, a źródło mądrości jako potok wylewający.
5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę niezbożnego, * aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie. *3 Moj.19,13. 5 Moj.1,17. Przyp.24,23.
6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta jego do bitwy wyzywają.
7. Usta głupiego są * upadkiem jego, a wargi jego † sidłem duszy jego. *Przyp.10,14. r.13,3. †Przyp.12,13.
8. Słowa obmówcy * są jako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzności żywota. *Przyp.26,22.
9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem jest utratnika.
10. Imię Pańskie jest mocną wieżą; sprawiedliwy * się do niéj uciecze, a wywyższony będzie. *Ps.18,3. Ps.91,2.
11. Majętność * bogatego jest miastem jego mocném, a jako mur wysoki w myśli jego. *Przyp.10,15.
12. Przed upadkiem podnosi * się serce człowiecze, a sławę † uprzedza poniżenie. *Przyp.11,2. †Przyp.15,33.
13. Kto odpowiada, pierwéj niż wysłucha, głupstwo to jego i zelżywość.
14. Duch męża znosi niemoc swoję; ale ducha utrapionego któż zniesie?
15. Serce rozumne nabywa umiejętności, a ucho mądrych szuka jéj.
16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożnych przywodzi go.
17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swojéj; ale gdy przychodzi bliźni jego, dochodzi go.
18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.
19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobyte, a swary są jako zawory u pałacu.
20. Z owocu ust każdego * nasycon bywa żywot jego; urodzajem warg swych będzie nasycony. *Przyp.12,14. r.13,2.
21. Śmierć i żywot jest w mocy języka, a kto go miłuje, będzie jadł owoce jego.
22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana. *Przyp.19,14.
23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.
24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROŹDZIAŁ XIX.

Lepszy jest ubogi, * który chodzi w uprzejmości swéj, niżeli przewrotny w wargach swoich, który jest głupim. *Przyp.28,6.
2. Zaiste duszy bez umiejętności nie dobrze, a kto jest prędkich nóg, potknie się.
3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę jego, a przecie przeciwko Panu zapala się gniewem serce jego.
4. Bogactwa przyczyniają * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa. *Przyp.14,20.
5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie ujdzie. *5 Moj.19,18.19. Przyp.21,28.
6. Wielu się ich uniża przed księciem, a każdy jest przyjacielem mężowi szczodremu.
7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéj inni przyjaciele jego oddalają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich. *Przyp.14,20.
8. Nabywa rozumu, kto miłuje duszę swoję, a strzeże roztropności, aby znalazł co dobrego.
9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.
10. Nie przystoi głupiemu rozkosz, ani słudze panować nad książętami.
11. Rozum człowieczy zawściąga gniew jego, a ozdoba jego jest mijać przestępstwo.
12. Zapalczywość królewska jest jako ryk * lwięcia; ale łaska jego jest jako rosa na trawie. *Przyp.20,2. Przyp.16,15.
13. Syn * głupi jest utrapieniem ojcu swemu, a żona † swarliwa jest jako ustawiczne kapanie przez dach. *Przyp.15,20. r.17,25. †Przyp.27,15.
14. Dom i majętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona roztropna jest od Pana. *Przyp.18,22.
15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.
16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swojéj; ale kto gardzi drogami swemi, zginie. *Przyp.3,21.22. Łuk.11,28.
17. Panu pożycza, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodziejstwo jego odda.
18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieja, a zabiegając zginieniu jego niech mu nie folguje dusza twoja. *Przyp.13,24. r.23,13.
19. Wielki gniew okazuj, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potém sroźéj karać będziesz.
20. Słuchaj rady, a przyjmuj karność, abyś kiedyżkolwiek był mądrym.
21. Wiele jest myśli w sercu człowieczém; ale rada * Pańska, ta się ostoi. *Ijob.23,13.
22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność jego, ale lepszy jest ubogi, niż mąż kłamliwy.
23. Bojaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszka, i nie spotka go nieszczęście.
24. Leniwy * kryje rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi jéj. *Przyp.26,15.
25. Bij * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożniejszym; a roztropnego sfukaj, żeby zrozumiał umiejętność. *Przyp.21,11.
26. Syn wstyd i hańbę zadawający, ojca gubi i matkę wygania.
27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby cię odwodziła od mów rozumnych.
28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych połykają nieprawość.
29. Sądy są na pośmiewców zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROŹDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwajcę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.
2. Strach * królewski jest jako ryk lwięcia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swojéj. *Przyp.19,12.
3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim jest, co się w nią wdaje.
4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża jest jako woda głęboka: jednak mąż rozumny naczerpnie jéj. *Przyp.18,4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoją; ale w saméj rzeczy któż takiego znajdzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzejmości swojéj; błogosławieni synowie jego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowéj rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyściłem * serce moje? czystym jest od grzechu mego? *1 Król.8,46. 2 Kron.6,36. Ijob.14,4. Ps.51,7. 1 Jan.1,8.

10. Dwojaki * gwicht i dwojaka miara, to oboje obrzydliwością jest Panu. *5 Moj.25,13.14. Przyp.11,1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, jeźli czysty i prawy uczynek jego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboje uczynił. *2 Moj.4,11. Ps.94,9.

13. Nie kochaj się w spaniu, byś snać nie zubożał, otwórz oczy swoje, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuje, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiejętne są jako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klejnoty.

16. Weźmij szatę tego, który ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmij zastaw jego. *Przyp.27,13.

17. Smaczny jest drugiemu chléb kłamstwa; * ale potém piaskiem napełnione będą usta jego. *Przyp.9,17.

18. Myśli radami utwierdzaj, a wojnę prowadź opatrznie.

19. Kto objawia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymy, którzy pochlebiają wargami swemi, * nie miéj towarzystwa. *Przyp.11,13.

20. Kto złorzeczy * ojcu swemu albo matce swojéj, zgaśnie pochodnia jego w gęstych ciemnościach. *2 Moj.21,17. 3 Moj.20,9. Mat.15,4.

21. Dziedzictwu * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą. *Przyp.28,20.

22. Nie mów: Oddam * złém. Oczekuj na Pana, a wybawi cię. *Przyp.17,13. r.24,29. Rzym.12,17. 1 Tes.5,15. 1 Piotr.3,9.

23. Obrzydliwością Panu dwojaki gwicht, a szale fałszywe nie podobają mu się.

24. Od Pana bywają sprawowane drogi * męża; ale człowiek jakoż zrozumie drogę jego? *Ps.37,23.

25. Pożreć rzecz poświęconą, jest człowiekowi sidłem; a poślubiwszy co, tego zaś szukać, jakoby tego ujść.

26. Król mądry rozprasza niezbożnych, i przywodzi na nich pomstę.

27. Dusza ludzka jest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda króla strzegą, a stolica jego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * jest siła ich, a sędziwość poczciwością starców. *Przyp.16,31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzności żywota jego.

ROŹDZIAŁ XXI.

Serce królewskie jest w ręce Pańskiéj jako potoki wód; kędy chce, nakłoni je.

2. Wszelka droga człowieka prosta jest * przed oczyma jego; ale Pan jest, który serca waży. *Przyp.16,2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéj się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę. *Przyp.10,4. r.13,4.

6. Zebrane skarby językiem * kłamliwym są marnością pomijającą tych, którzy szukają śmierci. *Przyp.10,2.4. r.13,11.

7. Drapiestwo niezbożnych potrwoży ich; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, obcym jest; ale sprawa czystego jest prosta.

9. Lepiéj jest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. *Przyp.25,24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyjaciel jego nie bywa wdzięczny w oczach jego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy roztropnie postępują z mądrym, przyjmuje naukę. *Przyp.19,25.

12. Bóg daje przestrogę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożnych dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany uśmierza zapalczywość, i upominek w zanadrza włożony gniew wielki uspokaja.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuje; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błądzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuje, staje się ubogim; a kto miłuje wino i olejki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie * okupem za sprawiedliwego, a za uprzejmych przewrotnik. *Przyp.11,8.

19. Lepiéj mieszkać * w ziemi pustéj, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. *Przyp.25,24.

20. Skarb pożądany i oléj są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożéra go.

21. Kto naśladuje sprawiedliwości i miłosierdzia, znajduje żywot, sprawiedliwość i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzy, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i języka swego, strzeże od ucisków duszy swojéj.

24. Hardego i pysznego imię jest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądość zabija; bo ręce jego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi. *Ps.37,26.

27. Ofiara niepobożnych jest obrzydliwością, * a dopieroż gdyby ją w grzechu ofiarował. *Przyp.15,8. Izaj.1,13. Jer.6,20. Amos.5,21.

28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. *Przyp.19,5.9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoję; ale uprzejmy sam sprawuje drogę swoję.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotują * na dzień bitwy; ale od Pana jest wybawienie. *Ps.33,17.

ROŹDZIAŁ XXII.

Lepsze jest * dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyjaźń lepsza, niż srebro i złoto. *Kazn.7,1.2.

2. Bogaty i ubogi * spotkali się z sobą; ale Pan jest obydwóch stworzycielem. *Przyp.29,13.

3. Ostrożny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy wprost idąc wpadają w szkodę. *Przyp.27,12.

4. Pokory i bojaźni Pańskiéj nagrodą jest bogactwo, i sława i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swéj, oddala się od nich.

6. Ćwicz młodego według potrzeby drogi jego; bo gdy się zstarzeje, nie odstąpi od niéj.

7. Bogaty nad ubogimi panuje; ale ten, co pożycza, sługą bywa tego, który mu pożycza.

8. Kto sieje * nieprawość, żąć będzie utrapienie, a rózga gniewu jego ustanie. *Ijob.4,8. Ozeasz.10,13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu. *2 Kor.9,6.

10. Wyrzuć naśmiewcę, a ustanie zwada; owszem uspokoi się swar i pohańbienie.

11. Kto miłuje czystość * serca, a jest wdzięczność w wargach jego, temu król przyjacielem będzie. *Ps.101,6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiejętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworzu, w pośród ulicy bym był zabity. *Przyp.26,13.

14. Usta obcych niewiast są dół głęboki; * na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam. *Przyp.2,16. r.5,2. r.7,5. r.23,27.

15. Głupstwo przywiązane jest do serca młodego; ale * rózga karności oddali je od niego. *Przyp.13,24. r.19,18. r.23,14. r.29,15.

16. Kto ciemięży * ubogiego, aby sobie przysporzył, także kto daje bogatemu: pewnie zubożeje. *Przyp.14,31. r.17,5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchaj słów mądrych, a serce twoje przyłóż ku nauce mojéj;

18. Boć to będzie uciechą, gdy je zachowasz w sercu twojém, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich;

19. Aby było w Panu ufanie twoje; oznajmujęć to dziś, a ty tak czyń.

20. Izalim ci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umiejętności,

21. Abym ci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś

umiał odnosić słowa prawdy tym, którzy cię posłali.

22. Nie odzieraj * nędznego, przeto że nędzny jest; ani ubogiego w bramie uciskaj. * Zach.7,10.

23. Albowiem Pan się podejmie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzierają.

24. Nie bądź przyjacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuj,

25. Byś snać nie przywykł ścieszkom jego, a nie włożył sidła na duszę swoję.

26. Nie bywaj między tymi, którzy ręczą; ani między rękojmiami za długi;

27. Bo jeźlibyś nie miał czém zapłacić, przeczżeby kto miał brać pościel twoją pod tobą?

28. Nie przenoś staréj * granicy, którą uczynili ojcowie twoi. * 5 Moj.19,14. r.27,17.

29. Widziałżeś męża rątszego w sprawach swoich? Takowyć przed królami staje, a nie staje przed podłymi.

ROŹDZIAŁ XXIII.

Gdy siądziesz, abyś jadł z panem, uważaj pilnie, kto jest przed tobą;

2. Inaczéj wraziłbyś nóż w gardło swoje, jeźlibyś był chciwy pokarmu.

3. Nie pragnij łakoci jego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staraj się, abyś się zbogacił; owszem, zaniechaj opatrzności twojéj.

5. I miałżebyś obrócić oczy twoje na bogactwo, które prędko niszczeje? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie jedz chleba człowieka zazdrosnego, a nie żądaj łakoci jego.

7. Albowiem jako on ciebie waży w myśli swéj, tak ty waż pokarm jego. Mówić: Jedz i pij, ale serce jego nie jest z tobą.

8. Sztuczkę twoję, którąś zjadł, zwrócisz, a utracisz wdzięczne słowa twoje.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi roztropnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy staréj, a na rolę sierotek nie * wchodź. * Przyp.22,28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podejmuje sprawy * ich przeciwko tobie. * Przyp.22,23.

12. Obróć do nauki serce twoje, a uszy twoje do powieści umiejętności.

13. Nie odejmuj od młodego karności; bo jeźli go ubijesz * rózgą, nie umrze. * Przyp.13,24. r.19,18. r.22,15. r.29,15.

14. Ty go bij rózgą, a duszę jego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! będzieli * mądre serce twoje, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie; * Przyp.10,1.

16. I rozweselą się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoje, co jest prawego.

17. Niech nie zajrzy * serce twoje grzesznikom; ale raczéj chodź w bojaźni Pańskiéj na każdy dzień; * Ps.37,1. Ps.73,3. Przyp.24,1.

18. Bo iż jest * zapłata, przeto nadzieja twoja nie będzie wykorzeniona. * Przyp.24,14.

19. Słuchaj, synu mój! a bądź mądry, i nawiedź na drogę serce twoje.

20. Nie bywaj między * pijanicami wina, ani między żarłokami mięsa; * Rzym.13,13. Efez.5,18.

21. Boć pijanica i żarłok zubożeje, a ospały w łatach chodzić będzie.

22. Słuchaj ojca * twego, który cię spłodził, a nie pogardzaj matką twoją, gdy się zstarzeje. * Przyp.1,8.

23. Kupuj prawdę, a nie sprzedawaj jéj; kupuj mądrość, umiejętność i rozum.

24. Bardzo * się raduje ojciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się z niego. * Przyp.10,1. r.15,20.

25. Niech się tedy weseli ojciec twój, i matka twoja; i niech się rozraduje rodzicielka twoja.

26. Synu mój! daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnica jest * dół głęboki, a cudza żona jest studnia ciasna. * Przyp.22,14.

28. Ona też jako zbójca zasadzki czyni, a zuchwalców między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczów?

30. Tym, którzy siadają na winie; tym, którzy chodzą, szukając przyprawnego wina.

31. Nie zapatruj się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydaje w kubku łunę swoję, a prosto wyskakuje.

32. Bo na koniec jako wąż ukąsi, a jako żmija uszczknie;

33. Oczy twoje patrzyć będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz jako ten, który leży w pośród morza, a jako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczesz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem. Gdy się ocucę, udam się zaś do tego.

ROŹDZIAŁ XXIV.

Nie naśladuj * ludzi złych, ani żądaj przebywać z nimi; * Ps.37,1. Przyp.23,17.

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. * Ps.10,7. Przyp.1,11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a roztropnością umocniony.

4. Zaiste przez umiejętność komory napełnione bywają wszelakiemi bogactwami kosztownemi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny jest, a mąż umiejętny przydaje siły.

6. Albowiem przez mądrą radę * zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo radców mieć będziesz. * Przyp.11,14. r.15,22. r.20,18.

7. Wysokie są głupiemu * mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich. * Przyp.14,6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego jest grzechem, a pośmiewca jest obrzydliwością ludzką.

10. Jeźli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoja.

11. Wybawiaj pojmanych * na śmierć; a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się. * Ps.82,4.

12. Jeźli rzeczesz: Otośmy o tém nie wiedzieli; izali ten, który waży serca, nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twojéj, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków jego? * Ijob.34,11. Ps.62,13. Jer.32,19. Rzym.2,6. Objaw.22,12.

13. Jedz miód, synu mój! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu;

14. Tak umiejętność mądrości duszy twojéj, jeźliże ją znajdziesz; onać będzie nagrodą, a nadzieja * twoja nie będzie wycięta. * Przyp.23,18.

15. Nie czyń zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przeszkadzaj odpocznieniu jego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecie zaś powstaje; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyjaciel twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduje serce twoje; * Przyp.17,5. Ijob.31,29.

18. Aby snać nie ujrzał Pan, a nie podobałoby się to w oczach jego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gniewaj się * dla złośników, ani się udawaj za niepobożnymi; * Ps.37,1.

20. Boć nie weźmie złośnik nagrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie. * Przyp.13,9.

21. Synu mój! bój się Pana i króla, a z niestatecznymi nie mięszaj się;

22. Boć znagła powstanie zginienie ich, a upadek obydwóch któż wié?

23. I toć też mądrym należy: wzgląd miéć * na osobę u sądu, nie dobra. * 2 Moj.23,3. 3 Moj.19,15. 5 Moj.16,19. Przyp.18,5. r.28,21. Jan.7,24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu; Jesteś * sprawiedliwy, będą ludzie przeklinać, a narody się nim brzydzić będą. * Przyp.17,15. Izaj.5,23.24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyjdzie na nich błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałują wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządź na polu robotę twoję, a sprawuj pilnie rolę swoję; a potém będziesz budował dom twój.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyń łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Jako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku jego. * Rzym.12,19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto porosła wszędzie ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny jéj rozwalił się.

32. Co ja ujrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę zdrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przyp.6,10.

34. A wtém ubóstwo twoje przyjdzie jako podróżny, a niedostatek twój jako mąż zbrojny.

ROŹDZIAŁ XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomonowe, które zebrali mężowie Ezechyjasza, króla Judzkiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława królów, wywiadywać się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi, i serce królów nie są doścignione.

4. Odejm żużelicę od srebra, a wynijdzie odlewającemu naczynie kosztowne.

5. Odejm niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica jego. *Przyp.20,8.

6. Nie udawaj się za zacnego przed królem, a na miejscu wielmożnych nie stawaj;

7. Bo lepiéj jest, iż ci rzeką: Postąp * sam: a niżeliby cię zniżyć miano przed księciem; co widują oczy twoje. *Łuk.14,9.10.

8. Nie pokwapiaj się do swaru, byś snać na ostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twój.

9. Prowadź do końca sprawę swoję z przyjacielem twoim, a tajemnicy drugiego nie objawiaj;

10. By cię snać nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoja zostałaby na tobie.

11. Jakie jest jabłko złote z wyrzezaniem srebrném, takieć jest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, jest u tego, co słucha, jako nausznica złota, i klejnot z szczerego złota.

13. Jako zimno śnieżne * czasu żniwa: tak poseł wierny tym, którzy go posyłają; bo dusze panów swych ochładza. *Przyp.13,17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, jest jako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczony, a język łagodny kości łamie. *Przyp.15,1. r.16,14.

16. Znajdzieszli miód, jedzże, ileć potrzeba, byś snać objadłszy się go nie zwrócił.

17. Powściągnij nogę twoję od domu bliźniego twego, by snać będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, jest jako * młot, i miecz, i strzała ostra. *Przyp.12,18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym jest w dzień ucisku jako ząb wyłamany i noga wywiniona.

20. Jako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leje ocet na saletrę, taki jest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Jeźliżeby łaknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a jeźliby pragnął, daj mu się napić wody; *Rzym.12,20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę jego, a Pan ci nagrodzi.

23. Jako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą język uszczypliwy.

24. Lepiéj mieszkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. *Przyp.21,9.

25. Jako woda chłodna duszy pragnącéj: tak wieść dobra z ziemi dalekiéj.

26. Jako źródło nogami pomącone, albo zdrój zepsuty: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Jako jeść wiele miodu nie jest rzecz dobra: tak szukanie własnéj sławy jest niesławne.

28. Mąż, który nie ma * mocy nad duchem swoim, jest jako miasto rozwalone bez muru. *Przyp.16,32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Jako śnieg w lecie, i jako deszcz we żniwa; tak głupiemu nie przystoi chwała.

2. Jako się ptak tam i sam tuła, i jako jaskółka lata: tak przeklęstwo niezasłużone nie przyjdzie.

3. Bicz na * konia, ogłów na osła, a kij potrzebny jest na grzbiet głupiego. *Ps.32,9.10. Przyp.10,13.

4. Nie odpowiadaj głupiemu według głupstwa jego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa jego, aby się sobie nie zdał być mądrym.

6. Jakoby nogi obciął, tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Jako nierówne są golenie u chromego: tak jest powieść w ustach głupich.

8. Jako kiedy kto przywiązuje kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Jako ciernie, gdy się dostaną w rękę pijanego: tak przypowieść jest w ustach głupich.

10. Wielki pan stworzył wszystko, a daje zapłatę głupiemu, daje także zapłatę przestępcom.

11. Jako pies wraca się do zwrócenia swego: * tak głupi powtarza głupstwo swoje. *2 Piotr.2,22.

12. Ujrzyszli człowieka, co się sobie zda być mądrym, nadzieja o * głupim lepsza jest, niżeli o nim. *Przyp.29,20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Jako się drzwi obracają na zawiasach swoich: tak leniwiec na łóżku swojém.

15. Leniwiec * rękę kryje do zanadrzy swych, a ciężko mu jéj podnosić do ust swoich. *Przyp.19,24.

16. Leniwiec zda się sobie być mędrszym, niżeli siedm odpowiadających z rozsądkiem.

17. Jakoby też psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdaje.

18. Jako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak jest każdy, który podchodzi przyjaciela swego, a mówi: Azam ja nie żartował?

20. Gdy niestaje drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie klatecznika, * ucichnie zwada. *Przyp.22,10.

21. Jako węgiel martwy służy do rozniecenia, i drwa do ognia; tak człowiek swarliwy * do rozniecenia zwady. *Przyp.15,18.

22. Słowa obmówcy * są jako słowa zranionych; a wszakże przenikają do wnętrzności żywota. *Przyp.18,8.

23. Wargi nieprzyjacielskie i serce złe są jako srebrna piana, którą polewają naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udaje wargami swemi; ale w sercu swojém myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mową swą ukazuje, nie wierz mu: bo siedmioraka obrzydliwość jest w sercu jego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość jéj w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca. *Ps.7,16.9,16.57,7.

28. Człowiek języka kłamliwego ma utrapienie w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nie chlub się ze dnia * jutrzejszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisiejszy. *Jak.4,13.14.

2. Niechaj cię kto inny chwali, a nie usta twoje; obcy, a nie wargi twoje.

3. Ciężki jest kamień, i piasek ważny: ale gniew głupiego cięższy, niż to oboje.

4. Okrutny jest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza jest przymówka jawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyjaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. *Ps.141,5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepcze; ale głodnéj duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Jako ptak odlatuje od gniazda swojego: tak człowiek odchodzi od miejsca swego.

9. Jako maść i kadzenie uwesela serce: tak słodkość przyjaciela uwesela więcéj, niż własna rada.

10. Przyjaciela * twego, i przyjaciela ojca twego nie opuszczaj, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki. *Przyp.17,17. r.18,24.

11. Bądź mądrym, synu mój! a uweselaj serce moje, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.

12. Ostrożny, upatrując * złe, ukrywa się; ale prostak wprost idąc, w szkodę popada. *Przyp.22,3.

13. Weźmij szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmij zastaw jego. *Przyp.20,16.

14. Temu, który przyjacielowi swemu wielkim głosem rano wstawając błogosławi, poczytane to będzie za przeklęstwo.

15. Kapanie * ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; *Przyp.19,13.

16. Kto ją kryje, kryje wiatr, a wonią wyda; jako olejek wonny w prawéj ręce jego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu jego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Jako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuje: tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą być nasycone; także i oczy ludzkie nasycić się * nie mogą. *Kazn.1,8.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadcza, a człowieka wieść sławy jego. *Przyp.17,3.

22. Choćbyś głupiego i w stępie między krupami stąporem stłukł, nie odejdzie od niego głupstwo jego.

23. Doglądaj pilnie dobytku twego, a miéj pieczę o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują się zioła, tedy z gór siano zbierają.

26. Owce będą na szaty twoje, a nagrodą polną kozły.

27. Nadto dostatek mleka koziego na pokarm twój, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziewek twoich.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

Uciekają niezbożni, * choć ich nikt nie goni: ale sprawiedliwi jako lwię młode są bez bojaźni. *3 Moj.26,36. 5 Moj.28,28. Izaj.57,21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa książąt jéj; ale dla człowieka roztropnego i umiejętnego trwałe bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędznych, podobny jest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczają zakon, chwalą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie zrozumiewają sądu; ale którzy Pana szukają, rozumieją wszystko.

6. Lepszy jest * ubogi, który chodzi w uprzejmości swojéj, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż jest bogaty. *Przyp.19,1.

7. Kto strzeże zakonu, jest synem roztropnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość ojcu swemu.

8. Kto rozmnaża majętność swoję z lichwy i z płatu, temu ją zbiera, który ubogiemu szczodrze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa jego jest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzejmych na drogę złą, w dół swój * sam wpadnie; ale uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre. *Przyp.26,27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być mądrym; ale ubogi roztropny dochodzi go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka jest sława; ale gdy powstawają niepobożni, kryje się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto je wyznaje * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. *Ps.32,5. 1 Jan.1,9.10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoje, wpada w złe.

15. Pan niezbożny, panujący nad ludem ubogim, jest jako lew ryczący, i jako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumny wielkim jest drapieżcą: ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiéj, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzejmości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuje * ziemię swoję, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuje próżnujących, ubóstwem nasycony bywa. *Przyp.12,11

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce * zbogacić, nie bywa bez winy. *Przyp.13,11. r.20,21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie jeden dla kęsa chleba staje się przewrotnym. *Przyp.18,5. r.24,23.

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy zbogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyjdzie. *Przyp.20,21.

23. Kto strofuje człowieka, większą potém łaskę znajduje, niż ten, co pochlebia językiem.

24. Kto łupi ojca swego, albo matkę swoję, a mówi, iż to nie grzech: towarzyszem jest mężobójcy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie. *Przyp.13,10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi jest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten ujdzie nieszczęścia.

27. Kto daje ubogiemu, * nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przeklęstwa nań przyjdą. *5 Moj.15,7.8. Przyp.19,17. r.22,9.

28. Gdy niepobożni powstawają, kryje się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażają.

ROŹDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczeje, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażają * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuje bezbożnik, wzdycha lud. *Przyp.11,10. r.28,28.

3. Mąż, który miłuje mądrość, uwesela * ojca swego; ale kto † chowa nierządnice, traci majętność. *Przyp.10,1. r.15,20. †Przyp.28,7. Łuk.15,13.14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ją.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego.

6. Występek złego jest mu sidłem: ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa sprawę * nędznych; ale niezbożnik nie ma na to rozumu i umiejętności. *Przyp.28,5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracają gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się téż śmiał, nie będzie miał pokoju.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzejmego; ale uprzejmi staranie wiodą o duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego wywiera * głupi, ale mądry na dalszy czas go zawściąga. *Przyp.14,33.

12. Pana, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy słudzy jego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca spotkali się; a wszakże obydwóch oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sądzi uciśnionych według prawdy, stolica jego na wieki utwierdzona będzie. *Przyp.25,5.

15. Rózga i karność mądrość daje; ale dziecię swawolne * zawstydza matkę swoję. *Przyp.10,1. r.17,21.

16. Gdy się rozmnażają niezbożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądają. *Ps.37,36. Ps.58,11. Ps.91,8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpocznienie, i sposobi rozkosz duszy twojéj. *Przyp.23,13.

18. Gdy proroctwo ustaje, lud bywa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony jest.

19. Sługa nie bywa słowami naprawiony; bo choć rozumie, jednak nie odpowiada.

20. Ujrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieja * o głupim, niż o nim. *Przyp.26,1.

21. Kto w rozkoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, na ostatek będzie chciał być za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyna zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy. *Przyp.15,18. r.26,21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje. *Ijob.22,29. Przyp.15,33. r.18,12. Mat.23,12. Łuk.14,11.

24. Kto spółkuje ze złodziejem, ma w nienawiści duszę swoję; także téż, kto przeklęstwa * słyszy, a nie objawia go. *3 Moj.5,1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; aleć od Pana jest sąd każdego. *Przyp.19,6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzejmości chodzi, jest niezbożnym obrzydliwością.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Agur nieumiejętność swoję wyznaje 1—6. II. Boga się modli 7—9. III. Na ostatek rodzaje ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i roztropne opisuje 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Jakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityjela, do Ityjela i Uchala.

2. Zaistem jest głupszy nad innych, a rozumu człowieczego nie mam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiejętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swéj? któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię jego? i co za imię syna jego? Wieszże?

5. Wszelka mowa Boża jest * czysta; on jest tarczą tym, którzy ufają w nim. *Ps.12,7. Ps.18,31. Ps.119,140.

6. Nie przydawaj do słów * jego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. *5 Moj.4,2.

II. 7. Dwóch rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwéj niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal odemnie; ubóstwa i bogactwa nie dawaj mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby mojéj;

9. Abym snać * nasyconym będąc nie zaprzał się ciebie, i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał nadaremno imienia Boga mego. *5 Moj.8,12—14.

III. 10. Nie podwodź na sługę przed

panem jego, być snać nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Jest rodzaj, który ojcu swemu złorzeczy, a matce swojéj nie błogosławi.

12. Jest rodzaj, który się zda sobie być czysty, choć od plugastwa swego nie jest omyty.

13. Jest rodzaj, którego są * wyniosłe oczy, i powieki jego wywyższone są. *Przyp.6,17.

14. Jest rodzaj, którego zęby są jako miecze, * a trzonowe zęby jego jako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi. *Przyp.12,18.

15. Pijawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot niepłodny, ziemia téż nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z ojca, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskiém, wykłują kruki u potoków, i orlęta je wyjedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przedemną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orléj na powietrzu, drogi wężowéj na skale, drogi okrętowéj w pośród morza, i drogi mężowéj z panną.

20. Takać jest droga niewiasty cudzołożącéj: je, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuje, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzłéj niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewki, kiedy dziedziczy po pani swojéj.

24. Teć są cztery rzeczy najmniejsze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrców:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie jednak w lecie gotują pokarm swój;

26. Króliki, twór słaby, którzy jednak budują w skale dom swój;

27. Szarańcze króla nie mają, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Pająk rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspaniale chodzą, owszem cztery, które zmężyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzętami, który przed nikim nie ustępuje;

31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i król, przeciw któremu żaden nie powstaje. *Ijob.39,2..

32. Jeźliś głupio * uczynił, gdyś się wynosił, albo jeźliś źle myślił, połóżże rękę na usta. *Ijob.21,5.

33. Kto tłucze śmietanę, wybija masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyna zwadę.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opisaniem dzielnéj i cnotliwéj niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka jego.

2. Cóż rzekę, synu mój? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu ślubów moich?

3. Nie dawaj niewiastom * siły twojéj, ani dróg twoich tym, którzy do zginienia królów przywodzą. *5 Moj.17,17.

4. Nie królom, o Lemuelu! nie królom należy pić wino, a nie panom, bawić się napojem mocnym;

5. By snać pijąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Dajcie napój mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha sfrasowanego.

7. Niech się napije, a zapomni ubóstwa swego, a na utrapienie swoje niech więcéj nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.

9. Otwórz usta swe, sądź * sprawiedliwie, a podejmij się sprawy ubogiego i nędznego. *3 Moj.19,15. 5 Moj.1,16

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną, gdyż nad perły daleko większa jest cena jéj?

11. Serce męża jéj ufa jéj, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka wełny i lnu, a pracuje ochotnie rękoma swemi.

14. Podobna jest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoję.

15. I wstaje bardzo rano, a daje pokarm czeladzi swéj, a obrok słuszny dziewkom swym.

16. Obmyśla rolę, i ujmuje ją; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.

17. Przepasuje mocą biodra swe, a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że jest dobra skrzętność jéj, a nie gaśnie w nocy pochodnia jéj.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swemi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie boi się o czeladź swoję czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź jéj obłoczy się w szatę dwoistą.

22. Kobierce sobie robi; płótno subtelne i szarłat jest odzieniem jéj.

23. Znaczny jest w bramach mąż jéj, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i sprzedaje; także pasy sprzedaje kupcowi.

25. Moc i przystojność jest odzieniem jéj; nie frasuje się o czasy przyszłe.

26. Mądrze otwiera usta swe, a nauka miłosierdzia jest na języku jéj.

27. Dogląda rządu w domu swym a chleba próżnując nie je.

28. Powstawszy synowie jéj błogosławią jéj; także i mąż jéj chwali ją,

29. Mówiąc: Wiele niewiast grzecznie sobie poczynały; ale je ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna jest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Dajcie jéj z owocu ręku jéj, a niechaj ją chwalą w bramach uczynki jéj.

ECCLESIASTES,

to jest

Kaznodzieja Salomonowy.

ROŹDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i pracy ludzkie marnością są 1—3. II. dlatego, że i sam człowiek nietrwały 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa kaznodziei, syna Dawidowego, króla w Jeruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział kaznodzieja; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéj * pracy swéj, którą prowadzi pod słońcem? *Kazn.2,22. r.3,9.

II. 4. Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a spieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś stamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.

9. Co było, jest to, co być ma; a co się teraz dzieje, jest to, co się dziać będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.

10. Jestże jaka rzecz, o któréjby kto rzec mógł: Wéj! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiątki pierwszych rzeczy; także téż i potomnych, które będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy potém nastaną.

IV. 12. Ja kaznodzieja byłem królem Izraelskim w Jeruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoją wszystkiego, co się dzieje pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapili.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto wszystko jest marnością i utrapieniem ducha.

15. Co jest krzywego, nie może być wyprostowane, a niedostatki nie mogą być policzone.

16. Przetoż takiem myślał w sercu swém, mówiąc: Otom ja uwielbił i rozszerzył mądrość * nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiéj mądrości i umiejętności. *1 Król.3,12.

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiejętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to jest utrapieniem ducha. * Kazn.2,12. r.7,25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam jest wiele gniewu; a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.

ROŹDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuje marność rozkoszy i bogactw świeckich 1—14. II. Mądrzy pospołu z głupimi giną 15—17. III. Żaden swych rzeczy według woli swéj użyć, ani ich, komu chce zostawić nie może 18—23. IV. Do wesołego, w dobrém sumieniu, dóbr swoich używaniu napomina 24—26.

Rzekłem ja do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Śmiechowi rzekłem: Szalejesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce jednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem, przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;

5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym rośnie drzewo;

7. Nabyłem sobie sług i dziewek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie.

8. Zgromadziłem téż sobie * srebro i złoto, i klejnoty † od królów i krain. Sporządziłem téż sobie śpiewaków i śpiewaczki, i inne rozkosze synów ludzkich, i muzyczne naczynia rozliczne. * 1 Król.10,27. † 1 Król.9,28. r.10,14.21.22.

9. A tak stałem się wielkim i możniejszym nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie; nadto mądrość moja zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moje, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiéj pracy mojéj. A toć był dział mój ze wszystkiéj pracy mojéj.

11. Lecz gdym się obejrzał na wszystkie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podejmował pracując: oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrywał mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po królu? to, co już inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż jest pożyteczniejsza mądrość niżeli głupstwo, tak jako jest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéj, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że jednakie przygody na wszystkich przychodzą. * Przyp.17,24. Kazn.8,1.

II. 15. Dlategom rzekł w sercu mojém: Mali mi się tak dziać, jako się głupiemu dzieje, przeczżem go ja tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu mojém: I toć jest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiątki mądrego i głupiego, dlatego, iż to, co teraz jest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną; a jako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoż mi żywot omierzł; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieje pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha.

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moja, którąm podejmował pod słońcem, przeto, że ją zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moją, którąm prowadził, i w któréjm był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu mojém o wszystkiéj pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie jeden zaiste człowiek pracuje mądrze, i umiejętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéj pracy swéj, i z usiłowania serca swego, które podejmuje pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni jego są bolesne, a zabawa jego jest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce jego. I toć jest marność. * Ijob.14,1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby jadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swojéj z pracy swojéj? alemci widział, że i to z ręki Bożéj pochodzi. * Kazn.3,12.13. r.5,17.18.

25. Albowiém któżby słuszniéj miał jeść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi, który mu się podoba, daje mądrość, umiejętność, i wesele; ale grzesznikowi daje frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć jest marność, a utrapienie ducha.

ROŹDZIAŁ III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły od woli i rządu Bożego, od wieków ułożonego 1—15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich okazana 16—22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Jest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabijania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smutku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania, i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas wojny, i czas pokoju.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuje, z tego, około czego pracuje?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuje, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Stąd wiem, że nic lepszego nie mają, jedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek je i pije, i używa dobrze wszystkiéj pracy swojéj, jest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co ująć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza jego.

15. To, co było, teraz * jest, a co będzie, już było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło. * Kazn.1,9.

II. 16. Nadtom jeszcze widział pod słońcem na miejscu sądu niepobożność, a na miejscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéj sprawy tam będzie.

18. Nadto rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby wiedzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha jednakiego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic więcéj nad bydlę; bo wszystko jest marność. * Ps.49,13.

20. Wszystko to idzie na jedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca. * 1 Moj.3,19. Ps.146,4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje w górę? a duch bydlęcy, że zstępuje pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, jedno weselić się z pracy swéj, gdyż to jest dział jego; albowiem któż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma być po nim?

ROŹDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciskają ubogich 1—3. II. Dowcipni zazdrości podlegają 4. III. Inni kochają się w próżnowaniu 5. 6. IV. w łakomstwie 7. 8. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13. 14. VII. Chwała Boża przystojnie ma być odprawiana 15—17.

Potémem się obrócił i ujrzałem wszystkie uciski, które się dzieją pod słońcem, a oto widziałem łzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ich ciemiężą; a nie mają, mówię, pocieszyciela.

2. Dlategom ja umarłych, którzy już zeszli, więcéj chwalił, niżeli żywych, którzy jeszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwy jest nad tych obydwóch ten, który jeszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieje pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre jest ku zazdrości jednych drugim. I toć jest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a je ciało swoje.

6. Lepsza jest pełna * garść z poko-
jem, niżeli obie garści pełne z pracą i
z udręczeniem ducha. *Przyp.15,16.
IV. 7. Znowu obróciwszy się ujrza-
łem drugą marność pod słońcem.
8. Jest kto samotny, niemając żadne-
go, ani syna, ani brata, a wżdy niemasz
końca * wszelakiéj pracy jego, ani oczy
jego mogą się nasycić bogactwem. Nie
myśli: Komuż ja pracuję, tak że i żywo-
towi swemu ujmuję dobrego. I toć jest
marność, i ciężkie udręczenie. *Ps.39,7.
V. 9. Lepiéj jest we dwóch być, niż je-
dnemu; mają zaiste dobry pożytek z pra-
cy swojéj.
10. Bo jeźli jeden upadnie, drugi po-
dźwignie towarzysza swego. A tak biada
samotnemu, gdyby upadł! bo nie ma dru-
giego, coby go podźwignął.
11. Także będąli dwaj społu leżeć, za-
grzeją się; ale jeden jakoż się zagrzeje?
12. Owszem jeźliby kto jednego prze-
magał, dwaj mu się zastawią; a sznur
troisty nie łacno się zerwie.
VI. 13. Lepszy jest chłopiec ubogi
a mądry, niżeli król stary a głupi, który
już nie umie przyjmować napominania.
14. Bo * ów z więzienia wychodzi, aby
królował, a ten i w królestwie swojém
zubożeć † może. *1Moj.41,40. 1Sam.16,13.
1Król.12,20. †2Król.25,3. 2Kron.33,11.
VII. 15. Widziałem wszystkich żyją-
cych, którzy chodzą pod słońcem, że prze-
stawali z chłopięciem, potomkiem onego,
który miał nastąpić na królestwo po nim.
16. Nie było końca niestatkowi wszyst-
kiego ludu, którykolwiek był przed nimi;
nie będąć się potomkowie cieszyć z niego.
A tak i to jest marność, i * utrapienie
ducha. *Kazn.1,14.
17. Strzeż nogi twojéj, gdy idziesz do
domu Bożego, a bądź skłonniejszym ku
słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi
głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROŻDZIAŁ V.

Naucza I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie
krzywdzić 7. 8. III. łakomym nie być 9—16. IV. w bo-
jaźni Bożéj dóbr pożywać 17—19.

Nie bywaj porywczy do mówienia, ani
serce twoje prędkie na wymówienie sło-
wa przed obliczem Bożém, albowiem
Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto
niech słów twoich * mało będzie.
*Przyp.10,19. Mat.6,7. Jak.1,19.
2. Bo jako sen przychodzi z wielkiéj
pracy, tak głos głupiego z wielu słów.
3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omie-
szkiwaj tego oddać, boć mu się głupi
nie podobają; cokolwiek poślubisz, oddaj.
*5Moj.23,1. Ps.76,12.
4. Lepiéj jest nie ślubować, niżeli po-
ślubiwszy co, nie oddać.
5. Nie dopuszczaj ustom twoim, aby
do grzechu przywodziły ciało twoje, ani
mów przed aniołem, że to jest błąd.
Przecześ masz Boga gniewać mową swą,
któryby wniwecz obrócił sprawę rąk
twoich?
6. Bo gdzie jest wiele snów, tam i mar-
ności i słów wiele; ale się ty Boga bój.
II. 7. Jeźli ucisk ubogiego, i zatrzyma-
nie sądu i sprawiedliwości ujrzysz w któ-
réj krainie, nie dziwuj się temu; bo wyż-
szy wysokiego upatruje, a jeszcze wyżsi
są nad nimi.
8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze
miejsce u wszystkich; i król roli służy.
III. 9. Kto miłuje pieniądze, nie na-
syci się pieniędzy, a kto miłuje boga-
ctwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest
marność.
10. Gdzie wiele majętności, wiele by-
wa tych, co ją jedzą. Cóż tedy za poży-
tek panu z tego? jedno że na nie patrzy
oczyma swemi.
11. Słodki jest sen pracowitemu, cho-
ciaż mało, chociaż wiele jadł; ale nasy-
cenie bogatego spać mu nie dopuści.
12. Jest ciężka bieda, którąm widział
pod słońcem; bogactwa * zachowane na
złe pana swego. *Ijob.20,20.
13. Bo takowe bogactwo złą sprawą
giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie
miał nic w rękach swych.
14. Jako nagi wyszedł z żywota matki
swojéj, * tak się wraca, jako był przy-
szedł, a nie odnosi nic z pracy swojéj,
coby miał wziąć w rękę swoję.
*Ijob.1,21. 1Tym.6,7.
15. A tak i toć jest ciężka bieda, że
jako przyszedł, tak odejdzie. Cóż tedy
za pożytek, że na wiatr pracował?
16. Dotego, że po wszystkie dni swoje
w ciemności jadał z wielkim kłopotem,
z boleścią i z gniewem.
IV. 17. Toć jest, com ja obaczył, że
dobra i osobliwa rzecz jest, jeść i pić, i
używać * dobrego ze wszystkiéj pracy
swéj, którą człowiek podejmuje pod
słońcem po wszystkie dni żywota swego,
które mu dał Bóg; albowiem to jest
dział jego. *Kazn.2,24. r.3,12.

18. A któremukolwiek człowiekowi
dał Bóg majętność i bogactwo, i dał mu
w moc, aby ich używał, i odbierał dział
swój, a weselił się z pracy swojéj: to
jest dar Boży.
19. Bo nie będzie wiele pamiętał na
dni żywota swego; przeto, że mu Bóg
życzy wesela serca jego.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1—6. II. Mądrych
z głupimi względem marności żywota porównywa 7—12.

Jest złe, któremu widział pod słońcem, a
jest ludziom zwyczajne.
2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał
bogactwa, i majętność, i sławę, tak że
na niczem nie schodzi duszy jego, cze-
gokolwiek żąda, jednak nie daje mu
Bóg mocy pożywać tego: ale obcy czło-
wiek pożera je. Toć jest marność i bie-
da ciężka.
3. Jeźli kto spłodził sto synów, a żyłby
wiele lat, i przedłużyłyby się dni lat je-
go, a jeźliby dusza jego nie była nasy-
cona dobrém, a nie miałby ani pogrzebu:
powiadam, że lepszy jest martwy płód,
niżeli on.
4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciem-
ności odchodzi, a ciemnościami imię
jego okryte bywa.
5. Owszem, słońca nie widział, i nic
nie poznaje; a tak odpocznienie lepsze
ma, niżeli ów.
6. A choćby też żył przez dwa tysiące
lat, a dobregoby nie użył, azaż do je-
dnego miejsca wszyscy nie idą?
II. 7. Wszystka praca człowiecza jest
dla gęby jego, a wszakże dusza jego nie
może się nasycić.
8. Albowiem co ma więcéj mądry
nad głupiego? albo co ma więcéj ubogi,
który sobie umie poczynać między ludź-
mi?
9. Lepiéj jest co oczyma widzieć, ni-
żeli tego żądać; aleć i to marność i utra-
pienie ducha.
10. Czémkolwiek kto jest, już tak na-
zwano imię jego; i wiadomo było, że
człowiekiem być miał, i że się nie może
sądzić * z mocniejszym nad się.
*Ijob.4,17. r.9,2.3. r.25,4.
11. Ponieważ tedy wiele rzeczy jest,
które rozmnażają marność, cóż z nich za
pożytek ma człowiek?
12. Albowiem któż wie, co jest do-
brego człowiekowi w tym żywocie po
wszystkie dni żywota marności jego, któ-
re jako * cień pomijają? Albo kto oznajmi
człowiekowi, † co po nim będzie pod
słońcem? *Ps.144,4. †Kazn.8,7.

ROŻDZIAŁ VII.

Rozkazuje, I. o dobrą sławę się starać, 1. II. w domu
żałoby bywać 2—4. III. strofowania przyjmować 5—8.
IV. Popędliwym nie być 9. V. Przeciwko Bogu nie szemrać,
mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze jest imię * dobre, niżeli maść wy-
borna; a dzień śmierci, niż dzień naro-
dzenia. *Przyp.22,1.
II. 2. Lepiéj iść do domu żałoby,
niż iść do domu biesiady, przeto, iż tam
widzimy koniec każdego człowieka, a ży-
jący składa to do serca swego.
3. Lepszy jest smutek, niżeli śmiech;
bo przez smutek twarzy naprawia się
serce.
4. Serce mądrych w domu żałoby;
ale serce głupich w domu wesela.
III. 5. Lepiéj jest słuchać gromienia
mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.
6. Bo jaki jest trzask ciernia * pod
garncem, tak jest śmiech głupiego; i
toć jest marność. *Ps.58,10.
7. Zaiste ucisk przywodzi * mądrego
do szaleństwa, a dar zaślepia serce.
*5Moj.16,19.
8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, ni-
żeli początek jéj; lepszy jest człowiek
cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.
IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu
twym do gniewu; bo gniew * w zanadrzu
głupich odpoczywa. *Przyp.14,17.
V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni
pierwsze lepsze były, niż teraźniejsze?
Bobyś się o tém nie mądrze pytał.
11. Dobra jest mądrość przy mają-
tności, i jest pożyteczna tym, ktorzy wi-
dzą słońce.
12. Albowiem pod cieniem mądrości,
i pod cieniem srebra odpoczywa czło-
wiek, a wszakże przedniejsza jest umie-
jętność mądrości; bo przynosi żywot
tym, którzy ją mają.
13. Przypatrz się sprawie Bożéj; bo
któż może wyprostować, co on skrzywił?
14. W dzień dobry zażywaj dobra,
w dzień zły miéj się na pieczy: boć ten
uczynił Bóg przeciwko owemu, dlatego,
aby nie doszedł człowiek tego, co nasta-
nie po nim.
15. Tom wszystko widział za dni mar-
ności mojéj: Bywa sprawiedliwy, który
ginie z sprawiedliwością swoją; także

bywa niezbożnik, który długo żyje we złości swojéj.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczżebyś miał do zguby przychodzić? *Rzym. 11,20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczżebyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcéj, niżeli dziesięć książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył. *1 Król. 8,46. 2 Kron. 6,36. Przyp. 20,9. 1 Jan. 1,8.

21. Nie do wszystkich téż słów, które mówią ludzie przykładaj serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćciby i sługa twój złorzeczył.

22. Boć wie serce twoje, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiegom tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego jest, któż to znajdzie?

25. Wszystkom ja przeszedł myślą swoją, * abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo. *Kazn. 1,17.

26. I znalazłem rzecz gorzciejszą nad śmierć, to jest, taką niewiastę, któréj serce jest * jako sieci i sidło, a ręce jéj jako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéj; ale grzesznik będzie od niéj pojmany. *Przyp. 5,3. r. 6,24.

27. Otom to znalazł, (mówi kaznodzieja,) stosując jedno z drugiém, abym doszedł umiejętności.

28. Czego zaś nad to szukała dusza moja, tedym nie znalazł. Męża jednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między temi wszystkiemi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami. *1 Moj. 1,27.

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przełożonych słuchać 2--5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13. IV. wesołém sercem i z dobrém sumieniem pracy rąk swych zażywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze jego, a hardość twarzy jego odmienia. *Przyp. 17,24.

II. 2. Jać radzę, abyś wyroku królewskiego * przestrzegał a wszakże według przysięgi Bożéj. *Przyp. 24,21.

3. Nie skwapiaj się odejść od oblicza jego, ani trwaj w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc jego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka,

7. Że nie wie, co ma być; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznajmi? *Kazn. 6,12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boju, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieje; widziałem ten czas, którego panuje człowiek nad człowiekiem na jego złe.

10. Tedym widział niezbożnych pogrzebionych, że się zaś nawrócili; ale którzy z miejsca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którém dobrze czynili. I toć jest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy, przetoż na tém jest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć źle czyni, i odwłacza mu się, wszakże ja wiem, że dobrze będzie bojącym się Boga, którzy się boją oblicza jego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni jego, owszem pomija jako * cień, przeto, iż się nie boi oblicza Bożego. *Ps. 144,4.

IV. 14. Jest téż marność, która się dzieje na ziemi, że bywają sprawiedliwi, którym się tak powodzi, jakoby czynili uczynki niepobożnych; zasię bywają niepobożni, którym się tak powodzi, jakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć jest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto, iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, jedno jeść, i pić, i weselić się, a iż mu jedno to zostaje z pracy jego po wszystkie dni żywota jego, które mu Bóg dał pod słońcem. *Kazn. 2,24. r. 3,12.

16. A chociażem udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieją na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi:

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieje pod słońcem. Starać się człowiek chcąc tego dojść, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć, nie będzie mógł znaleść.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom jednakowo podlegają 1—9. II. Upomnienie do pilnego odprawiania wezwania swego 10. III. Człowiek nie ma w mocy swéj rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdęm to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko objaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w rękach Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem jego.

2. Wszystko się dzieje jednakowo wszystkim; jednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć jest najgorsza między wszystkiém, co się dzieje pod słońcem, iż jednoż przychodzi na wszystkich; a owszem, że serce synów ludzkich pełne jest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potém idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieję, (Gdyż i pies żywy lepszy jest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli * o niczém nie wiedzą, i nie mają więcéj żadnéj zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiątka ich. *Ijob. 14,21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich już zginęła, a nie mają więcéj działu na wieki we wszystkiém, co się dzieje pod słońcem.

7. Idźże tedy, jedz z radością chléb twój, a pij z dobrą myślą wino twoje; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoje.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a olejku na głowie twojéj niech się nie przebiera.

9. Zażywaj żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twojéj, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twojéj; boć ten jest dział twój w żywocie twoim i w pracy twojéj, którą podejmujesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyń według możności twojéj, albowiem niemasz żadnéj pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potém obróciwszy się ujrzałem pod słońcem, że bieg nie jest w mocy prędkich, ani wojna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy roztropnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i * trafunek wszystko przynosi. *Kazn. 3,1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale jako ryby, które bywają łowione siecią szkodliwą, i jako ptaki łapane bywają sidłem: tak ułowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nadto widziałem i tę mądrość pod słońcem, która jest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w niém ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął król możny, i obległ je, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w niém mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoją: choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetożem ja rzekł: Lepsza jest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów jego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie słuchać należy, raczéj niż krzyku panującego między głupimi.

18. Lepsza jest mądrość niż oręże wojenne; ale jeden grzesznik psuje wiele dobrego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. Pospolicie głupich szanują, a mądrymi pogardzają 5—15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16. 17. IV. Takiéj nie złorzeczyć 18—20.

Jako muchy zdechłe zasmradzają i psują olejek aptekarski: tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trochę głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego jest po prawéj stronie jego; ale serce głupiego po lewéj stronie jego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce jego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Jeźliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:

6. Że głupi wywyższani bywają w godności wielkiéj, a bogaci w mądrość nisko siadają;

7. Widziałem sługi na koniach, a książąt chodzących piechotą jako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.
*Ps.7,16. Ps.9,16. Ps.10,2. Ps:57,7. Przyp.26,27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się niémi; a kto łupie drwa, niebezpieczen jest od nich.

10. Jeźliże się stępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza jego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiéj mądrość sprawić może.

11. Jeźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożerają go.

13. Początek słów ust jego głupstwo, a koniec powieści jego wielkie błazeństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu * oznajmi, co po nim nastanie?
*Kazn.6,12. r.8,7.

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecie nie mogą dojść do miasta.

III. 16. Biada tobie, ziemio! któréj król jest dziecięciem, i któréj książęta rano biesiadują.

17. Błogosławionaś ty, ziemio! któréj król jest synem zacnych, a któréj książęta czasu słusznego jadają dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują uczty, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli * twojéj królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoju twoim nie przeklinaj bogatego; albowiem i ptak niebieski doniósłby ten głos; a to, co ma skrzydła, objawiłoby powieść twoję.
*2Moj.22,28.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Upomina do szczodrobliwości przeciwko ubogim 1—6. II. Radzi w największych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7—10.

Puszczaj chléb twój po wodzie; bo po wielu dniach znajdziesz go.

2. Daj cząstkę siedmiom albo ośmiom; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniają obłoki, deszcz na ziemię wypuszczają; a gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którémkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruje wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruje obłokom, nie będzie żął.

5. Jako ty nie wiesz, * która jest droga wiatru, i jako się zrastają kości w żywocie brzemiennéj: tak nie wiesz sprawy Bożéj, który wszystko czyni. *Jan.3,8.

6. Poranu siéj nasienie twoje, a w wieczór nie dawaj odpoczynku ręce twojéj, gdyż ty nie wiesz, co jest lepszego; toli, czy owo, czyli też oboje jednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna jest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez to wszystkie weseliłby się, tedy przywiódłszy sobie na pamięć dni * ciemności, jako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnością. *Ijob.10,21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twojéj, a niech używa dobréj myśli serce twoje za dni młodości twojéj, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego, gdyż dziecińwo i młodość są marnością.

ROŹDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3—7, III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bojaźni Bożéj upomina 8—14.

Pamiętaj tedy na stworzyciela swego we dni młodości twojéj, pierwéj niżeli nastaną złe dni, i nadejdą lata, o których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwéj niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu.

II. 3. W dzień, którego się poruszą stróże domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną melący, przeto, iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem mełcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwéj niż się przerwie sznur srebrny, i niż się stłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad zdrojem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się * proch do † ziemi, jako przedtém był, a duch wróci się do Boga, który ** go dał.
*1Moj.2,7. †1Moj.3,19. Ps.146,4. **2Moj.2,7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * kaznodzieja, a wszystko marność.
*Kazn.1,2.

9. A czém więcéj kaznodzieja był mędrszym, tém więcéj nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadywał się, i składał * wiele przypowieści.
*1Król.4,32.

10. Starał się kaznodzieja, jakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne gwoździom wbitym; słowa tych, którzy je złożyli, podane są od pasterza * jednego. *Ps.23,1. Iz.40,11. Ezech.34,22. Jan.10,11. Żyd.13,20. 1Piotr.2,25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, jest spracowanie ciała.

13. Suma wszystkiego, coś słyszał: Boga się bój; a przykazań jego przestrzegaj, bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każdą rzecz * tajną, lub dobrą, lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. *2Kor.5,10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROŹDZIAŁ I.

I. Kościół sobie życzy z Panem Chrystusem być złączony 1—4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorną jego postawą nie gorszyli 5—17.

1. Pieśń najprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino. *Pieśń.4,10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest jako olejek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągnijże mię, a pobieżymy za tobą. Wprowadził mię król do pokojów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoje raczéj niż wino; bo uprzejmi miłują cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Jeruzalemskie! Jestem jako namioty Kedarskie, jako opony Salomonowe.

6. Nie patrzajcie na mię, żem jest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojéj rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic; a winnicy mojéj, którąm miała, nie strzegłam.

7. Oznajmijże mi ty, którego miłuje dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dajesz odpoczywać w południe? albowiem przecżżebym miała być jako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Jeźli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynijdźże śladem trzody, a paś koźlątka twoje przy budach pasterzy.

9. Przyrównywam cię, o przyjaciółko moja! jeździe w wozach Faraonowych.

10. Jagody lica twego klejnotami są ozdobione; a szyja twoja łańcuchami.
11. Naczynimyć klejnotów złotych z nakrapianiem srebrném.
12. Dotąd, pokąd król jest u stołu, szpikanard mój wydaje wonność swoję.
13. Jako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający.
14. Miły mój jest mi jako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.
15. O jakoś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakoś ty piękna! oczy twoje jako oczy * gołębicy. *Pieśń.4,1. r.5,12.
16. O jakoś ty jest piękny, miły mój! i jako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.
17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze jodłowe.

ROŹDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zacność swoję, i oblubienicy swéj opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko, co ma dobrego, onemu przyznaje 4—15. IV. Z społeczności jego się przechwala 16..17.

Jam jest jako róża Sarońska, a lilija przy dolinach.
2. Jako lilija między cierniem, tak przyjaciółka moja między pannami.
II. 3. Jako jabłoń między drzewem leśném, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedzę; bo owoc jego słodki jest ustom moim.
III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie.
5. Ocerstwijcie mię temi flaszami, posilcie mię temi jabłkami; boć omdlewam od miłości.
6. Lewica * jego pod głową moją, a prawica jego obłapia mię. *Pieśń.8,3.
7. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń.3,5. r.8,4.
8. Głos miłego mego! oto on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach.
9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu jelonkowi; oto on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.
10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moja! piękna moja! a pójdź.
11. Albowiem oto minęła zima! deszcz przeszedł, i przestał.
12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słychać w ziemi naszéj.
13. Figowe drzewo wypuściło niedojrzałe figi swoje, a macice winne rozkwitłe, wonią wydały; wstańże przyjaciółko moja, piękna moja! a pójdź.
14. Gołębico moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoje, niech usłyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje pożądane.
15. Połapcie nam liszki, liszki małe, które psują winnice: ponieważ winnice nasze kwitną.
IV. 16. Miły mój * jest mój, a jam jest jego, który pasie między lilijami; *Pieśń.6,2. r.7,10.
17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! † sarnie albo jelonkowi młodemu na górach Beter. *Pieśń.4,6. †r.8,14.

ROŹDZIAŁ III.

I. Oblubienica chęć swoję ku Chrystusowi Panu oświadcza 1—3. II. On się jéj znaleść i do pokoju wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokojów niebieskich weszła 5—11.

Na łożu mojém w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.
2. Już tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moja; szukałam * go, alem go nie znalazła. *Pieśń.5,6.
3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i spytałem: Widzieliżeście tego, którego miłuje dusza moja?
II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki mojéj, i do pokoju rodzicielki mojéj.
III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mojego, dokądby nie zechciał. *Pieśń.2,7. r.8,4.
6. Któraż to jest, co * występuje z puszczy jako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższém nad wszelaki proszek aptekarski? *Pieśń.8,5.

7. Oto łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.
8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.
9. Pałac sobie król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.
10. Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jeruzalemskich.
11. Wynijdźcie, córki Syońskie! a oglądajcie króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca zacność kościoła swego: wysławia jego wiarę i owoce jéj 1—14. II. Kościół uznawając, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O jakoś ty * piękna, przyjaciółko moja; o jakoś ty piękna! Oczy twoje jako oczy gołębicy † między kędzierzami twemi; włosy ** twoje jako trzoda kóz, które widać na górze Galaad. * Pieśń.6,3. r.7,1.6. † r.1,15. r.5,11. ** r.6,2.
2. Zęby twoje jako stado owiec jednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwojgu, a niepłodnéj niemasz między niemi.
3. Wargi twoje jako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje między kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego.
4. Szyja twoja jest jako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w któréj tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów.
5. Obie piersi * twoje jako dwoje bliźniąt sarnich, które się pasą między lilijami; *Pieśń.7,3.
6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnijdę na górę myrry, i na pagórek kadzidła.
7. Wszystkaś ty jest piękna, przyjaciółko moja! a zmazy * niemasz na tobie. *Efez.5,27.
8. Pójdziesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze mną z Libanu pójdziesz, a spojrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z jaskiń lwich, i z gór lampartowych.
9. Ujęłaś serce moje, siostro moja, oblubienico moja! ujęłaś serce moje jednėm okiem twojém, i jednym łańcuszkiem na szyi twojéj.
10. O jakoż są ucieszne miłości twoje, siostro moja, oblubienico moja! O jako daleko zacniejsze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! *Pieśń.1,2.
11. Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miód i mléko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, jako wonność Libanu.
12. Ogrodem zamknionym jesteś, siostro moja, oblubienico moja! źródło zamknione, zdrój zapieczętowany.
13. Szczepki twoje są sadem jabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;
14. Szpikanardu, i szafranu, kasyi, i cynamonu, ze wszystkiemi drzewami kadzidło przynoszącemi! myrry, i aloesu, ze wszystkiemi osobliwemi rzeczami wonnemi.
II. 15. O źródło ogrodne, zdroju wód żywych, które płyną z Libanu!
16. Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewiéj ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech je rozkoszne owoce swoje.

ROŹDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznaje, że dla występków jéj odszedł od niéj oblubieniec 2. III. Pokutuje 3—7. IV. i o łaskę prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostro moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnemi mojemi; jem plastr mój z miodem moim, piję wino moje z mlekiem mojém. Jedzcież, przyjaciele! pijcie, a pijcie dostatkiem, mili moi!
II. 2. Jać śpię; ale serce moje czuje, i słyszy głos miłego mego, kołaczącego i mówiącego: Otwórz * mi, siostro moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, uprzejma moja! albowiem głowa moja pełna jest rosy, a kędzierze moje kropli nocnych. *Pieśń.2,10.
III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekłam suknię moję, jakoż ją oblec mam? umyłam nogi moje, jakoż je zmazać mam?
4. Miły mój ściągnął rękę swoję dziurą, a wnętrzności moje wzruszyły się we mnie.
5. I wstałam, abym otworzyła miłe-

mu memu, a oto z rąk mych kapała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękojeść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój już był odszedł i minął. Omdlałam była na głos jego; szukałam go, * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nieozwał. *Pieśń.3,1.2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróże murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! Jeźlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorowała.

9. Cóż ma miły twój nad innych miłych, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad innych miłych, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa jego jako bryła szczerego złota; włosy jego kędzierzawe, czarne jako kruk;

12. Oczy jego * jako gołębicy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swojéj; *Pieśń.1,15. r.4,1.

13. Policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego jako lilije wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hijacyntem; brzuch jego jako glanc kości słoniowéj, safirem osadzonéj;

15. Golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze jego jako Liban, wyborne jako cedry;

16. Usta jego nader słodkie, a wszystek jest pożądany. Takić jest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swojém z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus też zaleca kościoła ozdobę duchowną 3—7. III. I on ją za oblubienicę swoję przyznaje 8—12

Miły mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodach, i żeby zbierał lilije.

2. Jam jest miłego * mego, a miły mój jest mój, który pasie między lilijami. *Pieśń.2,16. r.7,10.

II. 3. Piękniaś ty, przyjaciółko moja! jako Tersa; * piękna, jako Jeruzalem; ogromna, jako wojsko uszykowane. *1 Król.14,17.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoje są jako stada kóz, które wychodzą z Galaad. *Pieśń.4,1.

5. Zęby twoje * są jako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwojgu, a niepłodnéj niemasz między niemi. *Pieśń.4,2.

6. Skronie twoje między * kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego. *Pieśń.4,3.

7. Aczkolwiek jest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt założnic, a panien bez liczby:

II. 8. Wszakże jednaż jest gołębica moja, uprzejma moja, jedynaczka u matki swojéj, bez zmazy u rodzicielki swojéj. Ujrzawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwaliły ją, mówiąc:

9. Któraż to jest, * co się pokazuje jako zorza, piękna jako miesiąc, czysta jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane z chorągwiami? *Pieśń.3,6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rosnące w dolinach; abym obaczyła, jeźli kwitną winne macice, a wypuszczająli pączki jabłonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniéjszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, jakoby hufy wojenne.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego Chrystus Pan zaleca 1—9. II. Kościół uprzejmą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim być pragnie 10—13.

O jako piękne są nogi * twoje w trzewikach, o córko książęca! Opasania biódr twoich są jako zawieszenia, ręką dobrego rzemieślnika urobione. *Pieśń.4,7.

2. Pępek twój jako czasza okrągła, która nie jest bez napoju; brzuch twój jest jako bróg pszenicy osadzony lilijami.

3. Obie piersi * twoje są jako dwoje bliźniąt młodych sarniąt. *Pieśń.4,5.

4. Szyja * twoja jako wieża z kości

słoniowych; oczy twoje jako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabin; nos twój jako wieża na Libanie, która patrzy ku Damaszkowi. *Pieśń.4,4.

5. Głowa twoja na tobie jako Karmel, a włosy głowy twojéj jako szarłat. Król widząc cię byłby jako przywiązany na gankach swoich.

6. O jakożeś piękna, i jako wdzięczna, o miłości przerozkoszna!

7. Ten twój wzrost podobny jest palmie, a piersi twoje gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgnę wierzchów jéj. Niechajże mi tedy będą piersi twoje jako grona winne, a wonność nozdrzy twoich jako jabłek wonnych;

9. A usta twoje jako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuje, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam jest miłego * mego, a do mnie jest żądza jego. *Pieśń.2,16. r.6,2.

11. Przyjdź, miły mój: wyjdziemy na pole, a przenocujemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic; oglądamy, jeźli kwitnie winna macica, jeźli się zawiązują gronka, kwitnąli jabłka granatowe; tam ci oświadczę miłości moje.

13. Polne jabłuszka wydały wonność swoję, a przede drzwiami naszemi są wszystkie owoce wdzięczne, nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie być z Chrystusem 1—3. II. Przyjaciółek do powinności upomina 4—7. III. O powołaniu pogan pieczę ma 8. 9. IV. Chrystus ją łaskawie naucza 10—13. V. Kościół rychłego powrócenia jego pragnie 14.

Obyżeś był jako bratem moim, pożywając piersi matki mojéj! abym cię znalazłszy na dworzu, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki * mojéj, gdziebyś mię uczył; a jabym ci dała pić wino przyprawne i moszcz z jabłek moich granatowych. *Pieśń.3,4.

3. Lewica jego * pod głową moją, a prawicą swoją obłapia mię. *Pieśń.2,6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń.3,5.

5. Któraż to jest, co występuje z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod jabłonią wzbudziłam cię, tam cię poczęła matka twoja, tam cię poczęła rodzicielka twoja.

6. Przyłóż mię jako pieczęć na serce swoje, jako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna jest jako śmierć, twarda jako grób zawistna miłość; węgle jéj jako węgle ogniste i jako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić téj miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkę majętność domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, która jeszcze nie ma piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niéj mowa będzie?

9. Jeźliże jest murem, zbudujmyż na niéj pałac srebrny; a jeźli jest drzwiami, oprawmyż ją deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Jam jest mur, a piersi moje jako wieże. Wtenczas byłam przed oczyma jego, jako ta, która znajduje pokój.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę najął stróżom, aby każdy przynosił za owoc jéj tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moja, którą mam, jest przedemną. Miéj sobie tysiąc srebrników, Salomonie, a dwieście ci, którzy strzegą owocu jéj. *Iz.5,1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchają głosu twego; ozwijże mi się!

V. 14. Pospiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu jelonkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izajaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izajasza 1. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy Judzkie strófuje 2—15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadając 16—19. IV. karaniem niepokutującym grozi 20—31.

Widzenie Izajasza, syna Amosowego, które widział nad Judą i nad Jeruzalemem, za dni Ozeasza, Joatama, Achaza, i Ezechijasza, królów Judzkich.

II. 2. Słuchajcie * niebiosa, a ty ziemio przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan

mówi: Synówem wychował i wywyższył;
ale oni odstąpili odemnie. *5 Moj.32,1.
3. Zna wół gospodarza swego, i osieł
żłób pana swego; ale Izrael mię nie zna,
lud mój nie zrozumiewa.
4. Biada narodowi grzesznemu, lu-
dowi obciążonemu nieprawością, nasie-
niu złośliwych; synom skażonym! Opu-
ścili Pana, do gniewu pobudzili świętego
Izraelskiego, odwrócili się nazad.
5. Przeczże tém więcéj przyczyniacie
przestępstwa, im więcéj was biją? Wszyst-
ka głowa chora, i wszystko serce mdłe.
6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy
niemasz na nim nic całego; rana i siność,
i rany zagniłe nie są wyciśnione, ani za-
wiązane, ani olejkiem odmiękczone.
7. Ziemia wasza * spustoszona, miasta
wasze popalone ogniem. Ziemię waszę
cudzoziemcy przed wami pożerają i pu-
stoszą, jako zwykli cudzoziemcy.
*Iz.5,5. 5 Moj.28,51.52.
8. I została córka Syońska jako chłod-
nik na winnicy, jako budka w ogrodzie
ogórczanym, i jako miasto zburzone.
9. By nam był Pan zastępów nie zo-
stawił * trochy ostatków, bylibyśmy jako
Sodoma, stalibyśmy się byli † Gomorze
podobnymi. *Tren.3,22. Rzym.9,29. †1 Moj.19,24.
10. Słuchajcie słowa Pańskiego, ksią-
żęta Sodemscy! przyjmujcie w uszy za-
kon Boga naszego, ludzie Gomorscy!
11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * wa-
szych? mówi Pan. Jużem syty całopa-
lenia baranów, i łoju tłustego bydła; a
krwi cielców, i baranków, i kozłów nie
pragnę. *Przyp.15,8. r.21,27. Izaj.66,3. Jer.6,20.
Amos.5,21.12.
12. Gdy przychodzicie, abyście się
okazywali przed twarzą moją, któż tego
żądał * z rąk waszych, abyście deptali
sieni moje? *Jer.7,22.
13. Nie ofiarujcież więcéj ofiary da-
remnéj. Kadzenie jest mi obrzydłością;
nowiu miesiąca i sabatu, gdy zwoływacie
zgromadzenia, nie mogę ścierpieć (bo
nieprawością jest) ani dnia zapowiedzia-
nego.
14. Nowych miesięcy waszych, i uro-
czystych świąt waszych nienawidzi dusza
moja; stały mi się ciężarem; upraco-
wałem się nosząc je.
15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce
wasze, * skryję oczy moje przed wami;
a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłu-
cham; bo ręce wasze krwi † są pełne.
*Przyp.1,28. Jer.14,12. Mich.3,4. †Izaj.59,3.

III. 16. Omyjcie się, czystymi bądźcie,
odejmijcie złość uczynków waszych od
oczów moich; przestańcie * źle czynić.
*Ps.34,15. 1 Piotr.3,11.
17. Uczcie się dobrze czynić; szu-
kajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego,
sąd czyńcie sierocie, ujmujcie się o krzy-
wdę wdowy.
18. Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się
z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy
wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją;
choćby były czerwone jako karmazyn,
jako wełna białe będą.
19. Będzieciéli powolni, a posłuchacie
mię, dóbr ziemi pożywać będziecie.
IV. 20. Lecz jeźli nie będziecie posłu-
sznymi, ale odpornymi, od miecza pożar-
ci będziecie; bo usta Pańskie mówiły.
21. Jakoć się stało nierządnicą to mia-
sto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość
mieszkała w niém; lecz teraz mężobójcy.
22. Srebro twoje obróciło się w żużel;
wino twoje pomięszało się z wodą.
23. Książęta twoi są uporni, i to-
warzysze złodziei; każdy z nich mi-
łuje * dary, a jadą za nagrodą; sierocie
nie czynią † sprawiedliwości, a sprawa
wdowy nie przychodzi przed nich.
*2 Moj.23,8. 5 Moj.16,19. †Jer.5,28. Zach.7,10.
24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów,
możny Izraelski: Oto ucieszę się nad
nieprzyjacioły moimi, a pomszczę się
nad przeciwnikami swymi.
25. I obrócę rękę moję na cię, a wy-
palę aż do czysta żużelicę twoję, i od-
pędzę wszystkę cenę twoję.
26. A przywrócę sędziów twoich, jako
przedtém byli, i radców twoich, jako na
początku. Potém cię nazywać będą mia-
stem sprawiedliwości, miastem wierném.
27. Syon w sądzie okupione będzie,
a ci, co się do niego nawrócą, w spra-
wiedliwości.
28. Ale przewrotnicy i grzesznicy
wespół * starci będą, a ci, co opuścili
Pana, zniszczeją. *Ijob.31,3. Ps.1,6. Ps.5,6.
Ps.73,27. Ps.92,10. Ps.104,35.
29. Albowiem zawstydzeni będziecie
dla gajów, którycheście pożądali; i po-
hańbieni dla ogrodów, któreście sobie
obrali.
30. Gdy się staniecie jako dąb, z któ-
rego liście opadły, a jako ogród, w któ-
rym wody niemasz.
31. I będzie mocarz jako zgrzebia, a
ten, który go uczynił, jako iskra; i za-

palą się oboje pospołu, a nie będzie,
ktoby zagasił.

ROŹDZIAŁ II.

I. Powołanie pogan 1—5. II. Odrzucenie Żydów 6—9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izajasz, syn Amo-
sowy, nad Judą i nad Jeruzalemem.
2. I stanie się w ostateczne dni, że bę-
dzie przygotowana * góra domu Pańskie-
go na wierzchu gór, i wywyższy się nad
pagórkami, a zbieżą się do niéj wszyst-
kie narody. *Mich.4,1.
3. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc:
Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską,
do domu Boga Jakóbowego, a będzie
nas uczył dróg swoich, i będziemy cho-
dzili ścieszkami jego; albowiem z Syonu
wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Je-
ruzalemu.
4. I będzie sądził między narodami, a
będzie karał wiele ludzi. I przekują
miecze swe na lemiesze, a włócznie swe
na sierpy; nie podniesie naród przeciw
narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć
do bitwy.
5. Domie Jakóbowy! pójdźcie, a chodź-
my w światłości Pańskiéj.
II. 6. Aleś ty opuścił lud swój, dom
Jakóbowy! gdyż są pełni obrzydliwości
narodów wschodnich, i są wieszczkami
jako Filistynowie, a w synach cudzych
się kochali.
7. I napełniona jest ziemia ich sre-
brem i złotem, a końca niemasz skar-
bom ich.
8. Napełniona jest ziemia ich końmi,
a końca niemasz wozom ich. Napełniona
też jest ziemia ich bałwanami, robocie
rąk swoich kłaniają się, które poczy-
niły palce ich.
9. I kłania się pospolity człowiek, a
uniża się i zacny mąż; przetoż nie od-
puszczaj im.
III. 10. Wnijdź w skałę, a skryj się
w prochu przed strachem Pańskim, i
przed chwałą majestatu jego.
11. Oczy wyniosłe * człowiecze zni-
żone będą, a wysokość ludzka nachylona
będzie; ale sam Pan wywyższony będzie
dnia onego. *Izaj.5,15.
12. Albowiem dzień Pana zastępów
przyjdzie na wszelkiego pysznego i wy-
niosłego, i na każdego wywyższonego,
że będzie poniżony;
13. I na wszystkie cedry Libańskie
wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby
Basańskie;
14. I na wszystkie * góry wysokie, i
na wszystkie pagórki wyniosłe;
15. I na każdą wieżę wysoką, i na
każdy mur obronny;
16. I na wszystkie okręty morskie,
i na wszystkie malowania rozkoszne.
17. I będzie nachylona wyniosłość
człowiecza, a wywyższenie ludzkie zni-
żone będzie; ale sam * Pan wywyższony
będzie dnia onego. *Izaj.5,16.
18. Lecz bałwany ich do szczętu po-
kruszone będą.
19. Tedy wnijdą do * jaskiń skalnych,
i do jam podziemnych przed strachem
Pańskim, i przed chwałą majestatu jego,
gdy powstanie, aby ziemię potarł.
*Oz.10,8. Łuk.23,30. Objaw.6,16. r.9,6.
20. Dnia onego wrzuci człowiek bał-
wany swe srebrne i bałwany swe złote,
które mu naczyniono, aby się im kła-
niał, w dziury kretów i nietoperzy.
21. I wnijdzie w rozpadliny skalne,
i na wierzchołki opok przed strachem
Pańskim, i przed chwałą majestatu jego,
gdy powstanie, aby potarł ziemię.
22. Przestańcież ufać w człowieku,
którego dech jest w nozdrzach jego; bo
za cóż on ma być poczytany?

ROŹDZIAŁ III.

I. Grozi odjęciem rządów dobrych, a przypuszczeniem złych 1—10. II. Opowiada karanie za grzechy przełożonych złych 11—15. III. Strofuje pychę białogłowską 16—26.

Albowiem oto panujący Pan zastępów
odejmie od Jeruzalemu i od Judy laskę,
i podporę, wszelaką podporę chleba, i
wszelaką podporę wody.
2. Mocarza i męża walecznego, i sę-
dziego, i proroka, i mędrca, * i starca;
*Izaj.29,14.
3. Rotmistrza nad pięćdziesiąt, a męża
poważnego, i radcę, i mądrego rzemieśl-
nika, i krasomówcę.
4. I dam im dzieci * za książęta;
dzieci mówię panować będą nad nimi.
*Kazn.10,16.
5. I będzie uciskał między ludem
jeden drugiego, i bliźni bliźniego swego:
powstanie dziecię przeciwko starcowi, a
podły przeciwko zacnemu.
6. A gdy się uchwyci każdy brata
swego z domu ojca swego, i rzecze:
Masz odzienie, bądźże książęciem na-
szym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:
7. Tedy on przysięże dnia onego, mó-
wiąc: Nie będę zawiązywał tych ran;

albowiem w domu moim niemasz chle-
ba, ani odzienia; nie stanowcież mię
książęciem nad ludem.
8. Bo Jeruzalem upada, a Juda się
wali, dlatego, że język ich, i sprawy ich
są przeciwko Panu, pobudzając do gnie-
wu oczy majestatu jego.
9. Postawa oblicza ich świadczy prze-
ciwko nim; grzech swój, * jako Sodom-
czycy, opowiadają, a nie tają go. Biada
duszy ich! albowiem sami na się złe
przywodzą. *1 Moj.13,13. r.18,21. r.19,5.
10. Powiedzcie sprawiedliwemu, że
mu dobrze będzie; bo owocu uczynków
swoich pożywać będzie.
II. 11. Ale biada niepobożnemu! źle
mu będzie; albowiem odpłata rąk jego
dana mu będzie.
12. Książęta ludu mego są dziećmi,
a niewiasty panują nad nim. O ludu mój!
ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę
ścieżek twoich ukrywają.
13. Powstał Pan, aby sądził, stoi,
aby sądził lud.
14. Pan przyjdzie na sąd przeciwko
starszym ludu swego, i przeciwko ksią-
żętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli
winnicę moję, zdzierstwo z ubogiego
w domach waszych.
15. Przecząże trzecie lud mój, a obli-
cza ubogich bijecie? mówi Pan, Pan za-
stępów.
III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą cór-
ki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnąw-
szy, i mrugając oczyma przechodzą się,
a drobno postępując nogami swemi sze-
lest czynią:
17. Przetoż obłysi Pan wierzch gło-
wy córek Syońskich, a Pan sromotę ich
obnaży.
18. Dnia onego odejmie Pan ochę-
dóstwo podwiązek, także czepce i za-
wieszenia,
19. Piżmowe jabłka, i manele, i za-
tyczki,
20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przed-
niczki, i nausznice;
21. Pierścionki, i naczelniki,
22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i
podwiki, i wacki,
23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki,
i letniki.
24. I będzie miasto wonnych rzeczy
smród, a miasto pasa rozpasanie, a mia-
sto utrefionych włosów łysina, a miasto
szerokiéj szaty opasanie worem, a mia-
sto piękności ogorzelina.
25. Mężowie twoi od miecza upadną,
a mocarze twoi w bitwie.
26. I zasmucą się, a płakać będą
bramy jego, a spustoszony na ziemi
siedzieć będzie.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatków ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodziejstwa Boże ku nim 3—6.

A w on dzień uchwyci się siedm nie-
wiast męża jednego, mówiąc: Chléb
swój jeść będziemy, i odzieniem swém
przyodziewać się będziemy; tylko niech
nas zowią od imienia twego, a odejmij
pohańbienie nasze.
2. W on dzień latorośl Pańska zacna
i sławna będzie, a owoc ziemi bujny i
pozorny tym, którzy zachowani będą z
Izraela.
II. 3. I stanie się, że kto zostanie
na Syonie, i który zostawiony będzie
w Jeruzalemie, świętym słynąć będzie;
każdy, który jest napisany do żywota
w Jeruzalemie.
4. Gdy omyje Pan plugastwo córek
Syońskich, a krew Jeruzalemską opłócze
z niego w duchu sądu, i w duchu zapa-
lenia.
5. I stworzy Pan nad każdém miej-
scem góry Syońskiéj, i nad każdém
zgromadzeniem jéj obłok * we dnie, a
dym i jasność pałającego ognia w no-
cy: bo nad wszystką sławą będzie
ochrona. *2 Moj.13,21.
6. A będzie namiotem na zasłonę we
dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie
przede dżdżem i powodzią.

ROŹDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy dobrodziejstwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuje 5—30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę
miłego mego * o winnicy jego. Winnicę
ma miły mój na pagórku urodzajnym;
*Jer.2,21. Mat.21,33. Mark.12,1. Łuk.20,9.
2. Którą ogrodził, i wybrał z niéj
kamienie, a nasadził ją macicami wy-
bornemi, i zbudował wieże w pośrodku
niéj, także i prasę postawił w niéj, a
czekał, aby wydała grona; ale ona zro-
dziła płonne wino.
II. 3. A tak, obywatele Jeruzalemscy
i mężowie Judzcy! proszę, rozsądźcie te-
raz między mną i między winnicą moją.

4. Cóż daléj czynić było winnicy
mojéj, czegobym jéj nie uczynił? Gdym
czekał, aby wydała grona, czemuż zro-
dziła płonne wino?
III. 5. A przetoż oznajmię wam, co
ja uczynię winnicy mojéj: Rozbiorę płot
jéj, a będzie spustoszona; rozwalę ogro-
dzenie jéj, a będzie podeptana.
6. I uczynię ją pustą; nie będzie
obrzezywana, ani okopywana, ale poro-
śnie ostem i cierniem; obłokom też
przykażę, aby na nię więcéj dżdżu nie
spuszczały.
7. Winnica zaiste Pana zastępów jest
dom Izraelski, a mąż Judzki szczepie-
niem jego rozkosznem. Oczekiwał sądu,
a oto uciśnienie; oczekiwał sprawiedli-
wości, a oto krzyk.
8. Biada wam, którzy przyłączacie
dom * do domu, a rolę do roli przyczy-
niacie, tak że miejsca innym nie staje,
jakobyście tylko sami mieszkać mieli
na ziemi! *Mich.2,2.
9. Pan zastępów rzekł w uszy moje:
Zaiste wiele domów spustoszeje, a wiel-
kie i piękne domy będą bez obywatela.
10. Do tego dziesięć stajan winnicy
przyniosą jednę baryłę wina, a jeden
chomer nasienia wyda efa.
11. Biada tym, którzy rano wstawa-
jąc chodzą za * pijaństwem, a trwają na
niém do wieczora, aż ich wino rozpali!
*Przyp.23,29.30.
12. A cytra, i lutnia, bęben, i pisz-
czałka, i wino bywa na biesiadach ich;
ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na
uczynki rąk jego nie oglądają się.
13. Przetoż w niewolę pójdzie lud
mój, iż nie ma umiejętności; a zacni je-
go będą głodnymi, i pospólstwo jego
wyschnie od pragnienia.
14. Dlatego rozszerzyło piekło gardło
swoje, a rozdarło nad miarę paszczękę
swoję, i zstąpią do niego szlachta, i po-
spólstwo jego, i zgiełk jego, i ci, którzy
się weselą w niém.
15. A tak będzie nachylony * czło-
wiek, a zacny mąż poniżony będzie, i
oczy wyniosłych zniżone będą. *Izaj.2,11.17.
16. Ale Pan zastępów wywyższony
będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się
świętym w sprawiedliwości.
17. I będą się paść baranki według
zwyczaju swego, a przychodniowie pu-
styń bogaczów pożywać będą.
18. Biada tym, którzy ciągną niepra-
wość powrozami marności, a grzech ja-
ko powrozem wozowym!
19. Którzy mówią: Niech się pospie-
szy, a niechaj nie omieszkuje sprawa
jego, abyśmy ją widzieli; niech się przy-
bliży i przyjdzie rada świętego Izrael-
skiego, żebyśmy się dowiedzieli.
20. Biada tym, którzy nazywają złe
dobrém a dobre złém; którzy pokładają
ciemność za światłość, a światłość za
ciemność; którzy pokładają gorzkość za
słodkość, a słodkość za gorzkość!
21. Biada tym, którzy się sobie zda-
dzą * być mądrymi, a sami u siebie roz-
tropnymi! *Przyp.3,7. Rzym.12,16.17.
22. Biada tym, którzy są mocni na
picie wina, a mężom dużym ku nale-
waniu napoju mocnego!
23. Którzy usprawiedliwiają niezbo-
żnego * za podarki, a sprawiedliwość
sprawiedliwych odejmują od nich!
*Przyp.17,15.
24. Przetoż, jako płomień ogniowy
pożéra paździerze, i jako płomień plewy
trawi: tak korzeń ich będzie jako zgni-
lizna, a kwiat ich jako proch ku górze
pójdzie; albowiem odrzucili zakon Pana
zastępów, a wyrokiem świętego Izrael-
skiego pogardzili.
25. Dlatego się zapaliła popędliwość
Pańska przeciw ludowi swemu, a wy-
ciągnąwszy nań rękę swą poraził go, tak
że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich
jako gnój po ulicach. W tém jednak
wszystkiém nie odwróciła się zapalczy-
wość * jego, ale jeszcze ręka jego jest
wyciągniona. *Izaj.9,11.16.21.
26. Bo podniesie chorągiew do naro-
du dalekiego, a zaświśnie nań od kończyn
ziemi, a oto rychło i prędko przyjdzie.
27. Żadnego spracowanego i upada-
jącego nie będzie między nimi; nie bę-
dzie drzemiącego ani śpiącego, ani się
rozepnie pas na biodrach jego, ani się
rozerwie rzemyk u trzewików jego.
28. Strzały jego ostre, i wszystkie łu-
ki jego naciągnione; kopyta koni jego
jako krzemień poczytane będą, a koła
jego jako burza.
29. Ryk jego jako lwi; będzie ryczał
jako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i
porwie łup, i uciecze z nim, a nie bę-
dzie ktoby go wydarł.
30. I zaszumi nad nim dnia onego
jako szum morski. Tedy spojrzymy na

ziemię, a oto ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu jego.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma prorok 1—4. II. Strach go zdejmuje 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8—13.

Roku, którego umarł król Uzyjasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokiéj i wyniosłéj, a podołek jego napełniał kościół.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwoma zakrywał twarz swoję, a dwoma przykrywał nogi swoje, a dwoma latał.

3. I wołał jeden do drugiego, mówiąc: Święty, * święty, święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały jego. *Objaw.4,8.

4. I poruszyły się podwoje u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! jużem zginął, przeto, żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi; a iż króla, Pana zastępów, widziały oczy moje.

6. I przyleciał do mnie jeden z Serafinów, mając w ręce swéj węgiel rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgiel warg twoich, a odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój zgładzony będzie.

III. 8. Potémem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż poślę? a kto nam pójdzie? Tedym rzekł: Otom ja, poślij mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchajcie * słuchając, a nie rozumijcie, a widząc patrzajcie, a nie poznawajcie. *Mark.4,12. Łuk.8,10. Jan.12,40. Dzie.28,26. Rzym.11,8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzyj, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swém nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeją miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeje;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd jeszcze na nią dziesiąta zguba nie przyjdzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże jako one dęby, które są przy bramie Zallechet podporą, * tak nasienie święte jest podporą jéj. *1 Kron.26,16.

ROŻDZIAŁ VII.

I. Oblężenie Jeruzalemu 1. 2. II. Obietnica o wyzwoleniu jego 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14. 15. V. i o spustoszeniu ziemi Judzkiéj 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Joatamowego, syna Uzyjasza, króla Judzkiego, że przyciągnął Rasyn, król Syryjski, i Facejasz, syn Romelijasza, króla Izraelskiego, pod Jeruzalem, aby walczył przeciw niemu: ale go nie mógł dobyć.

2. I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syryja z Efraimem. Tedy się poruszyło serce jego, i serce ludu jego, jako się poruszają drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Jasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższéj, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka tych dwóch ostatków głowien kurzących się, to jest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryjczykami, i syna Romelijaszowego,

5. Przeto, że złą radę uradzili przeciw tobie Syryjczyk, Efraim, i syn Romelijaszowy, mówiąc:

6. Ciągnijmy przeciwko ziemi Judzkiéj, a utrapmy ją, leżą, i oderwijmy ją do siebie, a postanówmy króla w pośród niéj, syna Tabealowego.

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi jest Damaszek, a głową Damaszku Rasyn; a po sześćdziesięciu i pięciu latach będzie potarty Efraim, tak, iż więcéj ludem nie będzie.

9. Między tém głową Efraimową będzie Samaryja, a głową Samaryi syn Romelijaszowy. Jeźli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nadto jeszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żądaj sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko w górze.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana.

13. A prorok rzekł: Słuchaj teraz, domie Dawidowy! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu mojemu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto panna * pocznie i porodzi syna, a nazwie imię jego Immanuel. *Mat.1,23. Łuk.1,31.

15. Masło i miód jeść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéj niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwóch królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i na lud twój, i na dom ojca twego, dni, jakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Judy, a to przez króla Assyryjskiego. *1 Król.12,16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświśnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiéj.

19. I przyjdą a usiądą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chróścinach, i na wszystkich drzewach urodzajnych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą najętą przez tych, którzy są za rzeką, to jest (przez króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszczątogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie jadł masło; masło zaiste i miód będzie jadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, ostem i cierniem porośnie.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zarośnie wszystka ziemia.

25. Na wszystkie téż góry, które motyką kopane być mogą, nie przyjdzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROŻDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10. II. W Bogu ufać 11—18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedym wziął sobie za świadków wiernych Uryjasza kapłana, i Zacharyjasza, syna Jeberechyjaszowego.

3. Wtémem przystąpił do prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Ojcze mój i matko moja, lud króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nadto rzekł jeszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romelijaszowego:

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nich wody rzeki gwałtownéj i wielkiéj, to jest króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak, że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleje ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocieczе i przez ziemię Judzką, wyleje a rozejdzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napełnią szerokość ziemi twojéj, o Immanuelu!

9. Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Przyjmujcie w uszy wszyscy w dalekiéj ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnijdźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, ująwszy mię za rękę, i dał mi przestrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie.

13. Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie bojaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obydwom domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Jeruzalemskim. *Izaj.28,16. Łuk.2,34. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,8.

15. I otrąci się * wielu ich o nie,

upadną, i skruszeni będą, usidlą się a pojmani będą. *Mat.21,44. Łuk.20,18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Jakóbowego, i poczekam go.

18. Oto ja i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu, od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon. *Żyd.2,13.

III. 19. A tak jeźliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, * którzy szepcą i markocą, rzeczcie: Izali się nie ma dowiadywać lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma? *3Moj.19.31. 5Moj.18,10.11.

20. Do zakonu raczéj i do * świadectwa; ale jeźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którém niemasz żadnéj zorzy. *Żyd.2,13.

21. Dlaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tułaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć królowi swemu, i Bogu swemu, w górę poglądając.

22. A gdy na ziemię spojrzy, oto ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że jest wrażony do ciemności.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobożnych 1—5. II. Chrystusa Pana obiecuje 6. 7. III. Izraelczykom grozi 8—21.

Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, jako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani jako potém, gdy obciążył ku drodze morskiéj przy Jordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie. *Mat.4,16. Efez.5,14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, jako się weselą * czasu żniwa, jako się radują, którzy łupy dzielą; *Ps.65,14. Ps.126,5.

4. Gdyż jarzmo brzemienia jego, a laskę ramienia jego, i pręt poborcy jego złamiesz, jako za dni * Madyjańczyków, *Sędz.7,22. Izaj.10.26.

5. Gdzie się wszystka bitwa bojujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju; *Jan.3,16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowéj, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość † Pana zastępów. *Łuk.1,32. †2Król.19,31. Izaj.37,32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Jakóba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrąbano płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyjaciół Rasynowych nadeń, a nieprzyjaciół jego zbierze;

12. Syryjczyków z przodku, a Filistyńczyków z tyłu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się * zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona. *Izaj.5,25. r.10,4.

13. Przeto, że się lud ten nie nawraca do tego, który go bije, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dlatego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź i sitowie, dnia jednego.

15. (Starzec i uczciwy człowiek, ten jest głową, a prorok, który uczy kłamstwa, ten jest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dlatego z młodzieńców jego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami jego, i nad wdowami jego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprosność. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność jako ogień roznieci, pożre głóg i ciernie: potém zapali gęstwinę lasu, skąd się rozwieją jako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie jako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwieli co po prawéj stronie, przecie łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewéj, przecie się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żreć będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obaj społu będą przeciwko Judzie. Wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

ROŹDZIAŁ X.

I. Grozi sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Assyryjczykom 5—19. III. Ostatkom z Izraela nawrócenie obiecuje 20—23. IV. Jeruzalemczyków cieszy przeciwko Assyryjczykom 24—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na innych spisują!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzierali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyjdzie? do kogoż się uciéczecie o wspomożenie? a gdzie zostawicie sławę waszę?

4. Aby się nie miała między więźniami uniżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się * zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona. *Iz.5,25. r.9,12.

II. 5. Biada Assurowi, rózdze gniewu mego! chociaż kij rozgniewania mego jest w ręku jego.

6. Na naród obłudny poślę go, a o ludu zapalczywości mojéj przykażę mu, aby brał łup i wydzierał korzyści a położył go na podeptanie, jako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce jego nie tak będzie myślało, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemało narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali książęta moi * nie są téż i królmi? *2Król.18,33. r.19,11.

9. Izali Chalmo nie jest jako Karchemis? Izali Arfat nie jest jako Emat? Izali Samaryja nie jest jako Damaszek?

10. Jako ręka moja znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Jeruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Jeruzalemowi i bałwanom jego tak nie uczynię, jakom uczynił Samaryi i bałwanom jéj?

12. I stanie się, gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoję na górze Syońskiéj i w Jeruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca króla Assyryjskiego, i pychę wysokich oczów jego; *2Król.19,35. Izaj.37,36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki mojéj uczyniłem to, i w mądrości mojéj; bom był mądry, i odjąłem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywateli jako mocarz. *2Król.18,19—22.

14. Owszem ręka moja znalazła majętność narodów jako gniazdo; a jako zbierają jajka, które są opuszczone, takiem ja wszystkę ziemię zebrał, a nie był ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbie? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? jakożby się wynosiła rózga przeciw temu, który ją podniósł? jakożby się przechwalał kij, że nie jest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów, pośle na tłustych jego suchoty, a pod sławą jego z prędka się zapali, jako gwałtowny ogień;

17. Bo Światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty jego płomieniem, który spali i pożre ciernie jego i oset jego dnia jednego.

18. Także wspaniałość lasu jego i urodzajnych pól jego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się jako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu jego mała liczba będzie, tak, że je i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Jakóbowego, nie będą więcéj spolegać na tym, co ich bije; ale prawdziwie spolegać będą na Panu, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Jakóbowy do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twój, o Izraelu! był jako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością. *Rzym.9,27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośrodku téj wszystkiéj ziemi. *Izaj.28,22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryjczyka,

ludu mój! który mieszkasz w Syonie; rózgą ubije cię, a laskę swą podniesie na cię, jako na drodze Egipskiéj.

25. Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moja powstanie.

26. Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów, jako porażkę Madyjańczyków na skale * Horeb; a jako podniósł rózgę swoję na † morze na drodze Egipskiéj, tak ją nań podniesie.
*Sędz.7,25. Izaj.9,4. †2Moj.14,16.26.

27. A dnia onego zdjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jarzmo jego z szyi twojéj; owszem, skażone będzie jarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Ajat, przejdzie przez * Migron, w Machmas † złoży oręż swój.
*1Sam.14,2. †1Sam.13,16.

29. Przejdą bród, w Gieba jako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Gallim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Jeszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie, pogrozi ręką swą górze córki Syońskiéj, i pagórkowi Jeruzalemskiemu.

33. Oto Pan, Pan zastępów, okrzesze wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwiny także lasów siekiera wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Ród Chrystusa Pana, 1—5. II. Rząd królestwa jego 6—9. III. Powołanie pogan 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12—16.

Ale wyjdzie rószczka ze pnia * Isajego, a latorostka z korzenia jego wyrośnie.
*Mat.1,6. Łuk.3,32. Dzie.13,22. Rzym.15,12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni Pańskiéj.

3. I będzie czułym w bojaźni Pańskiéj, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził, ani według słyszenia uszów swoich karał.

4. Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał cichych na ziemi. I uderzy ziemię rózgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabije niezbożnika.
*Ijob.4,9. 2Tes.2,8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biódr jego, a prawda przepasaniem nerek jego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ich będzie.
*Izaj.65,25.

7. Krowa i niedźwiedzica społem paść się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew jako wół plewy jeść będzie.

8. A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawione jest, wpuści rękę swoję do dziury bazyliszkowéj.

9. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiéj górze mojéj świętéj; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isajego, który stanie za chorągiew narodom, poganie * pytać będą; albowiem odpocznienie jego sławne będzie.
*Rzym.15,12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich.

IV. 12. I podniesie chorągiew między * poganami, a zgromadzi wygnanych z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi.
*Mat.15,24. Jan.10,16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Judowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidział Judy, a Juda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyków i Moabczyków ściągną rękę swą, a synowie Amonowi posłuszni im będą.

15. Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoję przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwiu przechodzić będą.

16. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu jego, który pozostanie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi * dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiéj.
*2Moj.14,29.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. 2. II. Dar Ducha Świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożéj 4—6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto, że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyłeś mię.

2. Oto Bóg zbawienie moje, ufać będę, a nie ulęknę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest * mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem mojém.
*2Moj.15,2. Ps.118,14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody ze zdrojów tegoż zbawienia.

III. 4. I rzeczecie dnia onego: Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, opowiadajcie między narodami sprawy jego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.
*1Kron.16,8. Ps.105,1.

5. Śpiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiéj ziemi.

6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki jest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROŹDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób jego opisuje.

Brzemię Babilonu, które widział Izajasz, syn Amosowy.

2. Na górze wysokiéj podnieście chorągiew, podwyższcie głos do nich, dajcie znać ręką, a niechaj wnijdą w bramy książęce.

3. Jam przykazał poświęconym moim; przyzwałem téż i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów spisuje wojsko na wojnę.

5. Ciągną z ziemi dalekiéj, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości jego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przyjdzie jako spustoszenie od Wszechmocnego.

7. Dlatego wszelkie ręce osłabieją, a wszelkie serce człowiecze stopnieje.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ich, jako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieje się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynię, a grzeszników jéj aby z niéj wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.
*Izaj.24,23. Ezech.32,7. Joel.2,31. r.3,15. Mat.24,29. Mark.13,24. Łuk.21,25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dlatego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego.

14. I będzie jako łani przepłoszona, i jako trzoda, któréj nie ma kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojéj ucieeze.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miecza polęże.

16. Nadto i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich splundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzelają, a nad płodem żywota nie zmiłują się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldejczyków, jako podwrócenie od Boga Sodómy i * Gomory.
*1Moj.19,25. Jer.50,40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbije namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierz odpoczywać będzie, a domy ich bestyjami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smoki na zamkach rozkosznych. A blisko tego że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad królem jego 3—20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21—32.

Albowiem zlituje się Pan nad Jakóbem, a obierze zasię Izraela, i da im odpocznąć w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Jakóbowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą je do miejsca swego: i weźmie je sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiéj w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą tych, którzy ich imali, a panować będą nad tymi, którzy ich ciemiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpocznienie od pracy twojéj i od strachu twego, i od niewoli ciężkiéj, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O jako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kij niezbożnych, i rózgę panujących; *Ps.125,3. Izaj.9,4.

6. Tego, który ludzi bijał w zapalczywości biciem ustawicznem, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonemi;

7. Teraz odpoczywa, i jest w pokoju wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I jodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie, mówiąc: Od tego czasu, jakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłych, wszystkich książąt ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony jako i my, a stałeś się nam podobnym.

11. Strącona jest do piekła, * pycha twoja i dźwięk muzyki twojéj; podesłano mole, a robaki cię przykrywają. *Dan.4,29—31. Łuk.1,51.

12. Jakoż to, żeś spadł z nieba, o jutrzenko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wątlił narody!

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych:

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu.

15. Wszakże strącon jesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię ujrzą, za tobą się oglądać, i przypatrywać ci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemię? który trząsał królestwami?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynię, a miasta jego poburzył, a więźniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, jako latorośl obrzydła, jako szata zabitych, których poprzebijano mieczem, którzy zstępują do grobu kamienistego, jako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczęstnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoję pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * złośników nie będzie wspominane na wieki. *Ijob.18,19. Ps.21,11.37,18.109,13.

III. 21. Gotujcie synów jego na zamordowanie * dla nieprawości ojców ich. aby nie powstali, i nie odziedziczyli ziemi, i nie napełnili miastami okręgu ziemskiego. *2 Moj.20,5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenię imię Babilonu, i ostatki jego, tak syna jako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię je osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, jakom umyślił, tak będzie, a jakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryjczyka w ziemi mojéj, a na górach moich podepczę go; a odejdzie od nich jarzmo jego, i brzemię jego z ramienia jego zdjęte będzie. *2 Król.19,35. Izaj.37,36.

26. Tać jest rada uradzona przeciw onéj wszystkiéj ziemi; a tać jest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż to wzruszy? a rękę * jego wyciągnioną któż odwróci? *2 Kron.20,6. Ijob.9,12. Przyp.21,30. Dan.4,32.

28. Roku, którego * umarł król Achaz, stało się to proroctwo; *2 Kron.28,27.

29. Nie raduj się, ty wszystka ziemio Filistyńska! iż złamana jest rózga tego, który cię bił; bo z korzenia wężowego wynijdzie bazyliszek, a płód jego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię a ostatki twoje wybiję.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! jużeś się rozpłynęła wszystka ty ziemio Filistyńska; bo od północy ogień przyjdzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów jego.

32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu jego. *Ps.87,1.5. Ps.1,2.17.

ROŹDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiéj, i sposób jego.

Brzemię Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie:

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medebą Moab kwilić będzie; na * każdéj głowie jego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie. *Jer.48,37.38. Ezech.7,18.

3. Na ulicach jego przepaszą się worem; na dachach jego i na rynkach jego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Jahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami jego, aż słyszeć w Zoar, jako jałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem pójdzie, a na drodze Choronaim krzyk jako w porażce podniosą; *Jer.48,5.34.

6. Przeto, że wody Nymrym zginą, że poschną zioła, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majętności ich, odniosę do potoku Arabskiego.

8. Bo obejdzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie jego, i aż do Beer Elim kwilenie jego;

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą: bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na tych, którzyby uszli z Moabczyków, poślę lwy, i na ostatki w téj ziemi.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Moabczyków do posłuszeństwa upomina 1—5. II. Pycha ich, i pomsta Boża za nią 6—14.

Poślijcie baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiéj. *2 Sam.8,2. 2 Król.3,4.

2. Bo inaczéj Moab będzie jako ptak tułający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodach Arnon.

3. Wnijdź w radę, uczyń sąd, wystaw cień swój w pośród południa jako noc, skryj wygnańców, a tułającego się nie wydawaj.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszycielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który innych depcze.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiądzie na niéj * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość. *Dan.7,14.27. Mich.4,7. Łuk.1,33.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze Moabowéj, * że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. *Jer.48,29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Jużci są skażone. *Jer.48,20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Jazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami mojemi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzajném; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykają; * wina w prasach nie tłoczy ten, który je tłoczył; i jać wykrzykania poprzestaję. *Jer.48,33.

11. Dlatego brzmią wnętrzności moje nad Moabem jako lutnia, a trzewa moje nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy

wnijdzie do świątnicy swojéj, aby się modlił, ale nic nie sprawi.

13. Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech latach, jakie są lata najemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgrają jego wielką, a ostatek jego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Damaszkowi i innym miastom Syryjskim 1—3. II. I dziesięciu pokoleniom złe rzeczy obiecuje 4—14.

Brzemię Damaszku. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby je straszył.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszku, i od ostatka Syryjczyków, i jako sława synów Izraelskich zniszczeją, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława Jakóbowa, a tłustość ciała jego schudnie.

5. Albowiem Azur będzie jako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłosy; i będzie jako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pominione grona, jako na otrzęśnionéj oliwie dwie albo trzy oliwiki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obejrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obejrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzyć będzie, ani na gaje poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy jego będą opuszczone, jako chróścinka i rószczka, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twojéj nie wspominałaś. Przetoż choć szczepy rozkoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatrujesz; nawet tegoż poranku, co siejesz, aby się puściło, starasz się: wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żąć będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą jako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią jako szum wód gwałtownych;

13. Narodom, które szumią jako szum wód wielkich; bo je Pan sfuka, i uciekną daleko, i gonione będą od wiatru jako plewy * po wierzchach gór, a jako wiecheć od wichru. *Ps.1,4. Ps.83,11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyjdzie, alić go niemasz. Tenci jest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryjczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuje 7.

Biada ziemi, którą zaćmiają skrzydła, która jest przy rzekach ziemi Murzyńskiéj!

2. Która posyła posłów przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prędcy! do narodu rozszarpanego i splundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi ujrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoję się, a przypatrywać się będę z przybytku mojego, a będę jako ciepło jasne po deszczu, a jako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pączki, a kwiat wyda grono cierpkie jeszcze rosnące, tedy oberznie latorostki nożami, a gałęzie odejmie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i splundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, i inszych pogan do Boga 18—25.

Brzemię Egiptu. Oto Pan jedzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed obliczności jego, a serce Egipczan rozpłynie się w pośrodku ich.

2. Bo spuszczę Egipczan z Egipczanami, tak, iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich w niwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka osiąknie i wyschnie.

6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu jéj, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeją i zginą.

8. I będą się smucić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarzucają do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do nędzy przyjdą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaisteć zgłupieli książęta Soańscy, mądrych radców Faraonowych rada zgłupiała. Jakoż rzeczecie do Faraona: Jam jest syn mądrych, a syn królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niech ci teraz oznajmią, jeźli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi.

13. Zgłupieli książęta Soańscy, zwiedzieni są książęta Nofscy; zwiedli Egipt przedniejsi w pokoleniu jego.

14. Pan puścił między nich ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdéj sprawie swojéj, tak jako błądzi pijany przy zwracaniu swojém.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Judzka Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéj, mówiących językiem Chananejskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiéj, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéj. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ich ciemiężyli, tedy im pośle wybawiciela i książęcia, i wybawi ich.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznają Pana Egipczanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i poślubią śluby Panu, a wypełnią je.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ich. *Ozeasz.6,1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryjczycy do Egiptu, a Egipczanie do Assyryi, i będą służyć Panu Egipczanie z Assyryjczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael jako trzeci między Egipczanem i Assyryjczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryjczykowie a Izrael dziedzictwo moje.

ROŹDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biódr twoich, a bóty

twoje zzuj z nóg twoich; i uczynił tak,
i chodził nago i boso.
3. I rzekł Pan: Jako chodzi sługa
mój Izajasz nago i boso, na znak i na
cud tego, co się ma stać trzeciego roku
Egiptowi i Murzyńskiéj ziemi:
4. Tak powiedzie król Assyryjski więźniów Egipskich, i pojmanych Murzyńskich, młodych i starych, nagich i bosych, z obnażonemi zadkami na hańbę
Egipczyków.
5. I przelękną się, a wstydzić się będą
za Murzynów, na których się oglądali,
i za Egipczanów, z których się chlubili.
6. Tedy rzecze dnia onego obywatel
téj wyspy: Oto toć jest ucieczka nasza, do któréjśmy * uciekali o pomoc,
abyśmy wyswobodzeni byli z mocy króla
Assyryjskiego; jakożbyśmy tedy ujść
mogli? *2Król.17,4.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1—10. II. Idumejczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13—17.

Brzemię pustego morza. Jako wicher na
południe bieży, tak przyjdzie z puszczy,
z ziemi strasznéj.
2. Widzenie srogie jest mi okazane.
Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnijże, Elamie!
Obleż Medzie! Babilon; wszelkiemu
wzdychaniu jego koniec uczynię.
3. Dlatego napełnione są biodra moje
boleścią, a ucisk ogarnął mię, jako ucisk
rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się widząc.
4. Ulękło się serce moje, strach mię
ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła
mi się w lękanie.
5. Przygotuj stół; niech straż na
straży będzie; jedz, pij; wstańcie książęta, smarujcie tarcze.
6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź,
postaw stróża, którby powiedział, cokolwiek ujrzy.
7. I ujrzał wozy, i dwa rzędy jezdnych; wozy, które osły, i wozy, które
wielbłądy ciągnęły: i przypatrywał się
im z wielką bardzo pilnością.
8. Tedy zawołał jako lew: Panie mój!
jać * stoję na straży ustawicznie we dnie;
nawet na straży mojéj staję na każdą
noc. *Abak.2,1.
9. (A oto wtém przyjechali mężowie
na wozach, i jazda dwoma rzędami.) I
zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł
Babilon, * i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię.
*Jer.51,8. Ob.14,8. r.28,2.
10. Babilon jest gumno moje, i zboże
bojewiska mego. Com słyszał od Pana
zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam
opowiedział.
II. 11. Brzemię Dumy. Woła na mię
ktoś z Seiru: Hej, stróżu! co się stało
w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?
12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek,
także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie,
nawróćcie się a przyjdźcie.
III. 13. Brzemię na Arabiję. Po lasach Arabii noclegi miewać będziecie,
o podróżni Dedańscy!
14. Niech zabieżą pragnącemu, niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiéj;
z chlebem jego niech wynijdą przeciw
uciekającemu.
15. Bo przed mieczami uciekać będą,
przed mieczem dobytym, przed łukiem
napiętym, przed ciężkością bitwy.
16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że
po roku, jaki jest rok najemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.
17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie umniejszony;
albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie Judy 1—14. II. Sobna z urzędu złożony 15—19. III. Elijakim na miejscu jego sporządzony 20—25.

Brzemię doliny widzenia. Cóż ci się
stało, żeś wszystka * na dachy wstąpiła?
*Iz.15,3. Jer.48,38.
2. Miasto pełne wrzasku, i zgiełku,
miasto weselące się! Pobici twoi nie są
pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.
3. Wszyscy książęta twoi naporząd
się rozpierzchnęli, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są
wespół, i ci, którzy z daleka uciekają.
4. Dlategom rzekł: Odstąpcie * odemnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie
się, cieszyć mię w spustoszeniu córki
ludu mojego. *Jer.4,19. r.9,1.
5. Albowiem to jest dzień ucisku i
podeptania, i zamięszania od Pana, Pana
zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.
6. Elam też wziął sajdak z wozami
ludu wojennego, a Kir okazał tarczę
swoję.
7. I stało się, że wyborne doliny twoje
napełnione były wozami, a jezdni się potężnie zaszańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Judowa; a
poglądałeś dnia onego na zbrojownię
w domu lasu.
9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i
zgromadziły się wody sadzawki dolnéj.
*2Sam.5,7.9.
10. Także policzyliście domy w Jeruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę
murów.
11. Uczyniliście też przekop między
dwoma murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go
sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.
12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem;
13. A oto radość i wesele wasze,
zabijać woły, i bić owce, a jedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Jedzmy, pijmy,
bo jutro * pomrzemy. *Iz.56,12. 1Kor.15,32
14. Aleć to doszło uszów moich, mówi
Pan zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona; aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.
II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnijdź do tego podskarbiego,
do Sobny, który jest przełożonym w domu, i rzecz:
16. Co ty tu masz? albo kogo tu
masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałeś sobie na wysokiém miejscu
grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój?
17. Oto Pan, który cię przykrył jako
zacnego męża, a który cię kosztownie
przyodział,
18. Prędko cię zatoczy jako kulę do
ziemi szerokiéj i przestronnéj; tam
umrzesz, tam i wozy sławy twojéj zginą, o hańbo domu Pana swego!
19. A tak wypędzę cię z stanowiska
twego, a z urzędu twego złożę cię.
III. 20. A dnia onego przyzwię sługę
swego Elijakima, syna Helkijaszowego;
21. I oblekę go w szatę twoję, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie
też twoje dam w rękę jego; i będzie za
ojca obywatelom Jeruzalemskim, i domowi Judzkiemu.
22. I położę klucz domu Dawidowego
na ramieniu jego; gdy * otworzy, nikt
nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy. *Ijob.12,14. Ob.3,7.
23. I wbiję go jako gwóźdź na miejscu pewném, a będzie stolicą chwały
domu ojca swego.
24. A zawiśnie na nim wszystka sława domu ojca jego, synowie i córki, i
wszystko naczynie by najmniejsze, od
naczynia, z którego piją, aż do każdego
naczynia winnego.
25. Dnia onego, mówi Pan zastępów,
będzie wyjęty gwóźdź, który był wbity
na miejscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię,
które jest na nim; bo Pan mówił.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemię Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony jest, tak, iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził
z ziemi Cytym.
2. To mi o nich objawiono. Umilknijcież, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływając przez morze napełniali;
3. A którego dochody na wielkich wodach, nasienie Sychor, żniwo jego dochód
z rzeki, a w którym był skład narodów.
4. Zawstydź się, Sydonie! bo rzekło
morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzą, i nie
wychowuję młodzieńców, ani odchowuję
panien.
5. Jako nad powieścią o Egipcie, tak
będą żałośni nad powieścią o Tyrze.
6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy!
7. Toż to jest miasto wasze weselące
się? Jego starożytność jestci ode dni
dawnych; ale go zawiodą nogi jego na
daleką wędrówkę.
8. Któż to postanowił o Tyrze, który
koronuje insze? którego kupcy są książętami, a kramarze jego sławnymi na ziemi?
9. Pan zastępów postanowił to, aby
ohydził pychę wszelkiéj sławy, a żeby do
zniewagi przywiódł wszystkich zacnych
na ziemi.
10. Nawróć się do ziemi swéj, jako
rzeka, o córko morska: niemaszci tam
więcéj pasa.
11. Rękę swoję wyciągnął na morze,
zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chananie, aby zburzone były twierdze jego;
12. I rzekł: Już się nie będziesz więcéj weseliła, ty zgwałcona panno, córko
Syońska! Powstań, przepraw się do Cy-

tym; lecz i tam nie będziesz miała od-
poczynku.
13. Oto ziemia Chaldejska, ten lud
nie był ludem. Assyryjczyk założył ją
dla obywateli pustyń, którzy wystawili
zamki jéj, pobudowali pałace jéj; ale
on ją w gruz obrócił.
14. Kwilcie okręty morskie! albowiem
zburzona jest twierdza wasza.
II. 15. I stanie się dnia onego, że w za-
pamiętaniu będzie Tyr przez siedmdzie-
siąt lat, przez wiek króla jednego. A po
siedmdziesięciu latach Tyr znowu będzie
miał piosnkę, jako piosnkę nierządnicy.
16. Weźmij lutnię, obchodź miasto,
o nierządnico w zapomnienie podana!
graj dobrze, długo śpiewaj, abyś na pa-
mięć przyszła.
III. 17 I stanie się po wyjściu siedm-
dziesięciu lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale
się on zaś wróci do nierządniczego zysku
swego, i będzie nierząd płodził ze wszyst-
kiemi królestwami ziemi, na obliczu ziemi.
18. Wszakże kupiectwo jego, i * zysk
jego będzie poświęcony Panu. Do skarbu
odłożony, i schowany nie będzie; ale tym,
którzy mieszkają przed Panem, poży-
teczne będzie kupiectwo jego, aby jedli
do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie proroctw przyszłych 1—12. II Zachowanie ostatków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożéj 16—23.

Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją,
i przemieni oblicze jéj, a rozproszy oby-
wateli jéj.
2. I będzie jako lud pospolity * tak i
książę; jako sługa, tak pan jego; jako
dziewka, tak pani jéj; jako kupujący,
tak sprzedawający; jako pożyczający,
tak i ten, co u drugiego pożycza; jako
lichwiarz, tak ten, co lichwę daje.
*Ozeasz.4,9.
3. Wielce obnażona będzie ziemia, i
bardzo złupiona; albowiem Pan mówił
to słowo.
4. Płakać będzie i upadnie ziemia,
zwątleje i obali się okrąg ziemski;
zemdleją wysokie narody ziemskie,
5. Przeto, że ta ziemia splugawiona
jest pod obywatelami swoimi; albowiem
przestąpili prawa, odmienili ustawy,
wzruszyli przymierze wieczne.
6. Dla tego przeklęstwo pożre zie-
mię, a zniszczeją obywatele jéj; dlatego
popaleni będą obywatele ziemi, a mało
ludzi zostanie.
7. Smucić się będzie moszcz, uwiędnie
winna macica, wzdychać będą wszyscy
wesołego serca.
8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie
wykrzykanie weselących się, ucichnie
wesele cytry.
*Jer.16,9. r.25,10. Ezech.26,13. Ozeasz.2,11
9. Nie będą pić wina z śpiewaniem;
gorzki będzie napój mocny pijącym go.
10. Starte będzie miasto próżności;
każdy dom zawarty będzie, aby do niego
nie wchodzono.
11. Narzekanie będzie na ulicach dla
wina; zaćmione będzie wszelkie wesele,
a przeniesie się radość ziemi.
12. Spustoszenie w mieście zostanie,
a bramy zburzone będą.
II. 13. Albowiem tak będzie w pośród
ziemi, w pośródku narodów, jako gdy
otrzęsą oliwy, i jako bywa z gronami,
gdy się dokona zbieranie wina.
14. Ci podniosą głos swój, wykrzy-
kać będą, w zacności Pańskiéj wykrzy-
kać będą, i przy morzu.
15. Przetoż w dolinach wysławiajcie
Pana, na wyspach morskich imię Pana,
Boga Izraelskiego
III 16 Od kończyn ziemi słyszymy
piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem
ja rzekł: Wychudłem, wychudłem, bia-
da mnie! Przewrotni przewrotność broją,
przewrotność, mówię, bez wszelkiego
wstydu broją.
17. Strach, i dół, i sidło przyjdzie na
cię, który mieszkasz na ziemi.
18. I stanie się, że kto ucieczе przed
wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto
wylizie z dołu, pojmany będzie sidłem;
bo upusty z wysokości otworzone będą,
a zatrząsną się grunty ziemi. *Jer.48,44.
19 Rozstępując rozstąpi się ziemia;
rozsiadając rozsiądzie się ziemia; po-
ruszając poruszy się ziemia.
20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia
jako pijany a przeniesiona będzie jako
budka; bo ją obciąży nieprawość jéj, i
upadnie, a więcéj nie powstanie.
21. A dnia onego nawiedzi Pan woj-
sko wysokie na wysokości, także i królów
ziemskich na ziemi.
22. I będą zgromadzeni, jako zgro-
madzeni bywają więźniowie do ciemnicy,
a będą zamknieni w tarasie: po wielu,
mówię, dniach nawiedzeni będą.

23. I zasromi się * miesiąc, a za-
wstydzi się słońce, gdy królować będzie
Pan zastępów, na górze Syońskiéj, i
w Jeruzalemie, i przed starcami swymi
w wielkiéj sławie.
*Izaj.13,10. Ezech.32,7. Joel.2,31. r.3,15.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1—5. II. Dobrodziejstwa zgotowane w Chrystusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię bę-
dę i wysławiać będę imię twoje, boś
uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z da-
wna postanowione, są wierną prawdą.
2. Albowiemeś miasta obrócił w mo-
giłę; miasto obronne w rozwaliny: pa-
łace cudzoziemców, aby nie były mia-
stem, i aby nie były znowu na wieki bu-
dowane.
3. Dlatego cię wielbić będzie lud
możny; miasta narodów srogich ciebie
się bać będą.
4. Albowiemeś ty był twierdzą ubo-
giemu, zamkiem nędznemu w ucisku je-
go, ucieczką przed powodzią, zasłoną
przed gorącem, gdyż wściekłość okrutni-
ków była jako powódź podwracająca
ścianę.
5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, jako
gorącość w suszę; jako gorącość cieniem
obłoku, tak okrucieństwo okrutników po-
tłumione.
II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszyst-
kie narody na téj górze * ucztę z rzeczy
tłustych, ucztę z wystałego wina, z rzeczy
tłustych, szpik w sobie mających, z wina
wystałego i czystego. *Mat.22,2. Łuk.14,16.
7. I skazi na téj górze zasłonę, która
zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie,
którém są przykryte wszystkie narody.
8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a
Pan panujący otrze † łzę z każdego obli-
cza, i pohańbienie ludu swego odejmie
ze wszystkiéj ziemi; bo Pan mówił.
*1 Kor.15,54. † Objaw.7,17. r.21,4.
9. I rzecze dnia onego lud Pański:
Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy
go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któ-
regośmy oczekiwali; weselić i radować
się będziemy w zbawieniu jego.
10. Albowiem na téj górze odpocznie
ręka Pańska, a Moab podeptany od niego
będzie, jako plewa w gnój wdeptana
bywa.
11. I wyciągnie ręce swoje w pośród
jego, jako je wyciąga pływacz ku pływa-
niu, a poniży wyniosłość jego łokciami
rąk swoich.
12. A tak obronę i wysokość murów
twoich pochyli, poniży i powali na zie-
mię aż do prochu.

ROŹDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń
w ziemi Judzkiéj: Mamy miasto obron-
ne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i
baszty jego.
2. Otwórzcie bramy, a niech wnijdzie
naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy.
3. Człowieka spolegającego na tobie
zachowywasz w pokoju, w pokoju mó-
wię: bo w tobie ufa.
4. Miejcie nadzieję w Panu aż na
wieki; boć w Panu, w Panu jest * skała
wieczna. *Ps.18,3.
5. Ale poniża mieszkające na wyso-
kości; miasto wyniosłe poniża, poniża
je aż do ziemi, i strąca je aż do prochu;
6. Depcze je noga; nogi ubogiego, sto-
pa nędzników.
7. Ścieszka sprawiedliwego jest pro-
sta; prostą drogę sprawiedliwego wy-
równywasz.
8. Na drodze sądów twoich, Panie!
oczekujemy cię; żądość duszy naszéj
jest do imienia twego, i do wspomina-
nia na cię.
9. Dusza moja żąda cię w nocy,
owszem, duchem swym, który jest we
mnie, rano cię szukam; albowiem gdy
się sądy twoje odprawiają na ziemi, spra-
wiedliwości się uczą obywatele okręgu
ziemskiego.
10. Gdy się łaska pokazuje niepo-
bożnemu, nie uczy się sprawiedliwości;
w ziemi prawości nieprawość czyni, a
nie dba nic na majestat Pański.
11. Panie! choć wywyższona jest ręka
twoja, przecię tego nie widzą; ujrzą,
ale pohańbieni będą, zajrząc ludowi
twemu; nadto i ogień tych nieprzyjaciół
twoich pożre.
12. Panie! zrządzisz nam pokój; bo
wszystko, co się działo przy nas, czyni-
łeś * ku dobremu naszemu. *Rzym.8,28.
13. Panie Boże nasz! panowali nad
nami inni panowie oprócz ciebie; ale
myśmy tylko, w tobie ufając, wspomi-
nali na imię twoje.
14. Pomarli, nie ożyją; martwymi

będąc nie powstaną, przeto, żeś ich na-
wiedził i wykorzenił, i wygładził wszyst-
kę pamiątkę ich.
15. Rozmnożyłeś naród; o Panie!
rozmnożyłeś naród; uwielbionyś jest,
acześ go był zapędził na wszystkie gra-
nice ziemi.
16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś
ich karał, wylewali modlitwy swe.
17. Jako brzemienna, gdy się przy-
bliża ku rodzeniu, boleje i woła w bo-
leściach swoich, takeśmy byli przed
obliczem twojém, Panie!
18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy
tylko jakoby wiatr porodzili, a żadnego-
śmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie
upadli mieszkający na okręgu ziemskim.
19. Ożyją umarli twoi, trupy moje
wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a
śpiewajcie mieszkający w prochu! Al-
bowiem rosa twoja będzie jako rosa na
ziołach; ale niezbożnych o ziemię ude-
rzysz.
20. Idź, ludu mój! wnijdź do komór
swoich, a zamknij drzwi twoje za sobą:
skryj się na maluczką chwilkę, dokąd
nie przeminie * rozgniewanie.
*Ps.30,6. Izaj.54,8.
21. Albowiem oto Pan wychodzi z
miejsca swego, aby nawiedził niepra-
wość mieszkających na ziemi; tedy zie-
mia odkryje krew swoję, a nie zakryje
dalej pobitych swoich.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyjaciół zetrze 1. II. a swoich opatrywać i bronić ich będzie 3—13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem
swoim srogim, wielkim i mocnym, Le-
wiatana, węża długiego, i * Lewiatana,
węża skręconego, a zabije smoka, który
jest w morzu.
*Ijob.26,13.
II. 2. Dnia onego śpiewajcie o win-
nicy wybornego wina.
3. Ja Pan, który jéj strzegę, co
chwilka odwilżać ją będę, a żeby jéj kto
nie psuł, w nocy i we dnie strzedz jéj
będę.
4. Zapalczywości żadnéj we mnie
niemasz. Któż mi da oset albo ciernie,
abym przeciwko niéj walczył, i spalił ją
do szczętu?
5. Izali kto ujmie siłę moję, aby
uczynił pokój zemną? aby pokój, mó-
wię, uczynił zemną?
6. Przyjdzie do tego, że się Jakób
rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izra-
el, i napełni okrąg ziemski owocem.
7. Bo izali go tak uderzył, jako ude-
rzył nieprzyjaciela jego? albo izali go
zamordował, jako inni są zamordowani
od niego?
8. Owszem, miernie go karał, i w ten
czas, gdy go wypychał, i gdy go nie-
przyjaciel wiatrem swoim gwałtownym
w dzień wschodniego wiatru, zabierał.
9. Przetoż tym sposobem oczyszczona
będzie nieprawość Jakóbowa; a tenci
jest wszystek pożytek, że * odejmie
grzech jego, gdy rozrzuci wszystkie ka-
mienie ołtarza, jako kamienie wapienne
rozszarpane, a nie ostoją się gaje i obra-
zy słoneczne.
*Zach.3,9. 3Moj.26,30.
10. Gdy miasto obronne spustoszeje,
a będzie mieszkaniem porzuconém i
opuszczonėm jako pustynia. Tam się
paść, i tam legać będzie cielec, i ogry-
zie latorośłki jego.
11. Gdy poschną gałązki jego, pokru-
szone będą, a niewiasty przyszedłszy za-
palą je. Albowiem ten lud nie ma ża-
dnego rozumu; przetoż nie zmiłuje się
nad nim, który go uczynił, a który go
stworzył, nie zlituje się nad nim.
12. Dnia onego, gdy się Pan będzie
mścił od łożyska rzeki aż do potoku
Egipskiego, wy synowie Izraelscy po
jednemu zebrani będziecie.
13. Stanie się téż dnia onego, że za-
trąbią w trąbę wielką, i przyjdą, którzy
byli poginęli w ziemi Assyryjskiéj, i
którzy byli zagnani do ziemi Egipskiéj;
i będą się Panu kłaniali na górze świę-
téj w Jeruzalemie.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuje, pomstą Bożą mu grożąc 1—4. II. Ostatki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5—21. III. do pokuty upomina 23—29.

Biada pysznéj koronie, pijanicom z E-
fraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby
sławy swojéj! Biada tym, którzy rządzą
doliną bardzo urodzajną, i znikczemnia-
łym od wina!
2. Oto możny i silny Pański będąc
jako nawałność gradu, jako wicher wy-
wracający, jako bystrość wód gwałtownéj
powodzi uderzy ją o ziemię ręką swą.
3. Nogami podeptana będzie pyszna
koroną, pijanicy Efraimscy!
4. Tedy się stanie, że kwiat opadający
z ozdoby i z sławy swojéj, tych, którzy

rządzą doliną bardzo urodzajną, będzie
jako owoc skorożrzy, pierwéj niż lato
bywa; który skoro kto obaczy, nie puści
go z ręki, aż go zje.
II. 5. Dnia onego będzie Pan zastę-
pów koroną ozdoby, i koroną sławy
ostatkowi ludu swego,
6. I duchem sądu siedzącemu na są-
dzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę
aż do bramy.
7. Ale i ci od wina błądzą, i od
mocnego napoju potaczają się. Książę
i prorok błądzą od mocnego napoju,
utonęli w winie, potaczają się od mocne-
go napoju, błądzą w widzeniu, potykają
się w sądzie.
8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne
są zwracania i plugastwa, tak, aż miej-
sca nie staje.
9. Kogożby uczyć miał umiejętności?
a komu da zrozumieć co słyszał? Izali
odstawionym od mleka, a odsadzonym od
piersi?
10. Ponieważ podawał im przykaza-
nie za przykazaniem, przykazanie za
przykazaniem, przepis za przepisem,
przepis za przepisem, trochę tu, trochę
owdzie:
11. A wszakże jakoby nieznajomą mo-
wą, * i językiem obcym mówił do ludu
tego.
*1 Kor.14,21.
12. A gdy im rzekł: Toć jest odpo-
cznienie, sprawcie odpoczynek spraco-
wanemu, toć jest odpocznienie; ale oni
nie chcieli słuchać.
13. I będzie im słowo Pańskie: przy-
kazanie za przykazaniem, przykazanie za
przykazaniem, przepis za przepisem,
przepis za przepisem; trochę tu, trochę
owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak
stłukli się, a uwikłani będąc, pochwytani
byli.
14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego,
mężowie naśmiewcy! panujący nad tym
ludem, który jest w Jeruzalemie.
15. Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy
przymierze z śmiercią, i z piekłem ma-
my porozumienie, bicz gwałtowny nas
nie dojdzie, gdy przechodzić będzie;
bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę
swoję, a pod fałszem utailiśmy się;
16. Dlategoż tak powiedział panujący
Pan: Oto Ja za grunt kładę w * Syonie
kamień, kamień doświadczony, węgielny,
kosztowny, gruntownie ugruntowany;
kto † wierzy, nie pokwapi się.
*Ps.118,22. Mat.21,42. Dzie.4,11. 1 Piotr.2,6.7.
†Rzym.9,33. r.10,11.
17. A wykonam sąd według sznuru,
a sprawiedliwość według wagi; i po-
tłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę
wody zatopią.
18. A tak zgładzone będzie przymie-
rze wasze z śmiercią, a porozumienie
wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz
gwałtowny przechodzić będzie, będzie-
cie od niego podeptani.
19. Kiedy jedno pocznie przechodzić,
pochwyci was; bo na każdy poranek
przechodzić będzie we dnie i w nocy. A
sam postrach przywiedzie was ku zrozu-
mieniu tego, coście słyszeli;
20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże,
niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakry-
cie wąskie, choćby się skurczył.
21. Albowiem Pan powstanie jako
na górze * Perazym, a rozgniewa się
jako w dolinie Gabaon, aby wykonał
sprawę swoję, niezwyczajną sprawę swo-
ję, i aby dokończył sprawy swojéj, nie-
zwyczajnéj sprawy swojéj.
*2 Sam.5,20. 1 Kron.14,11. Joz.10,11.12. 2 Sam.5,25.
1 Kron.14,16.
III. 22. A tak teraz nie naśmiewaj-
cie się, aby się niezmocniły związki wa-
sze; bom o pewném zepsowaniu wszyst-
kiéj ziemi słyszał od Pana, Pana zastę-
pów,
23. Nadstawiajcie uszów, a słuchajcie
głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie
mowy mojéj.
24. Izali każdego dnia oracz orze,
aby siał? przegania brozdy, a włóczy
rolę swoję?
25. Izali zrównawszy wierzch jéj, nie
rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i
nie sieje pszenicy wybornéj, i jęczmie-
nia przedniego, i orkiszu na miejscu
sposobném?
26. Bo go uczy roztropności Bóg je-
go, i naucza go.
27. Wyki nie młócą okowaném na-
czyniem, ani taczają koła wozowego po
kminie; ale kijem wybijają wykę, a kmin
laską.
28. Pszenica młócona bywa; wszakże
i téj nie zawżdy młócić będzie, ani jéj
potrze kołem woza swego, ani jéj zę-
bami jego pokruszy.
29. I toć od Pana zastępów wyszło.

który jest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy saméj.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Prorokuje o spustoszeniu miasta Jeruzalemu przez Assyryjczyków 1—8. II. Przyczyny tego wylicza 9—16. III. nawrócenie pogan i Żydów do Pana opisując 17—24.

Biada Aryjelowi! Aryjelowi miastu, w którém mieszkał Dawid. Przydajcie rok do roku, niechaj rzeżą barany.

2. Jednak ucisnę Aryjela, i będzie smutek i żałość; bo mi będzie jako Aryjel.

3. Położę się zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone, z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoja; będzie mówił głos twój, jako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoja szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyjaciół twoich będzie jako proszku drobnego, a zgraja okrutników jako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzione będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożerającego.

7. Ale jako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko Aryjelowi, i wszystkich bojujących przeciwko niemu i twierdzom jego, i tych, którzy go uciskają.

8. Będzie, mówię, jako gdy się śni głodnemu, jakoby jadł; ale gdy się ocuci, alić czczy żywot jego; i jako gdy się śni pragnącemu, jakoby pił, a gdy się ocuci, alić zemdlony zostaje, a dusza jego pragnie: tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiéj.

II. 9. Jakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; rozkoszujecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczają się, ale nie od mocnego napoju.

10. Bo was napełnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; proroków i książąt waszych najopatrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliża się do mnie * usty swemi, a czci mię wargami swemi, a serce jego dalekie jest odemnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się: *Mat.15,8. Mark.7,6.

14. Dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych jego, a rozum roztropnych jego skryje się. *Jer.49,7. 1 Kor.1,19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! których każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrotne myśli wasze są jako glina * garncarska. Izali rzecze robota o tym, co ją urobił: Nie urobił mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co je ulepił: Nie rozumiał? *Jer.18,6. Izaj.10,15. r.45,9.

III. 17. Izali po maluczkim i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzać będą.

19. Ale cisi nader się rozweselą w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeje naśmiewca, wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winują człowieka dla słowa, a na tego, * który ich strofuje, w bramie sidła stawiają, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. *Amos.5,10.

22. Przetoż tak mówi o domu Jakóbowym Pan, który odkupił Abrahama: Już daléj nie będzie zawstydzony Jakób, ani więcéj twarz jego zblednie.

23. Albowiem gdy ujrzy synów swoich, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcających imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Jakóbowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błądzący duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami Judzkiemi 1—11. II. Upornym grozi 12—17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18—21. IV. Sąd Boży nad Assyryjczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ją nakryciem, ale nie z ducha mojego, aby przyczyniali grzechu do grzechu.

2. Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan książęta jego, a posłowie jego do Chanes chodzili.

5. Wszystkich do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemię odniosą na bydlętach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (skąd pochodzi lew i szczenię lwie, żmija i smok ognisty latający;) odniosą mówię na grzbietach bydlątek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipczanie daremno i próżno pomagać będą. Dlatego to ogłaszam, że ich moc jest, siedzieć w pokoju.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Że ten lud jest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego. *Dzie.7,51.

10. Którzy mówią widzącym: Nie miewajcie widzenia; a prorokom: Nie prorokujcie * nam, co prawego jest; mówcie nam rzeczy † przyjemne, prorokujcie oszukanie; *Amos.2,12. r.7,12. † Jer.6,14. Ezech.13,16. 2 Tym.4.3.

11. Ustąpcie z drogi, zejdźcie z ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na niéj:

13. Dlatego wam ta nieprawość będzie jako mur przerwany upadający, i jako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagłe i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ją, jako się kruszy stłuczone naczynie garncarskie; a tak mu nie sfolguje, iż się nie znajdzie po stłuczeniu jego i skorupa, któraby mogł nabrać ognia z ogniska, albo naczerpać wody z kałuży. *Ps.2,9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty, Izraelski: Jeźli się nawrócicie i uspokoicie się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach ujedziemy; ale prędsi będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzyknieniem jednego, a przed okrzyknieniem pięciu wszyscy ucieczecie, aż zostaniecie jako maszt † na wierzchu góry, a jako chorągiew na pagórku. *3 Moj.26,8. 5 Moj.28,25. r.32,30. † 5 Moj.28,62.

III. 18. A dlategoć Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dlatego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan jest Bogiem sądu; błogosławieni wszyscy, * którzy nań oczekują. *Ps.2,12. Ps.34,9. Przyp.16,20. Jer.17,7.

19. Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkać; płakać więcéj nie będziesz. Zapewne zlituje się nad * tobą na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszy, ozwieć się. *Ps.91,15. Izaj.58,9.

20. A choć wam Pan da chléb utrapienia, i wodę ucisku, jednak nie odlecą więcéj od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoje patrzać będą na nauczycieli twoich;

21. I uszy twoje usłyszą słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Tać jest droga, chodźcie po niéj, lubbyście się w prawo albo w lewo udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytych, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz je jako * plugastwo niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącéj, a rzeczesz im: Precz stąd. *3 Moj.15,19. 4 Moj.5,3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoje, któremibyś posiał ziemię, a chléb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoje na pastwisku szerokiém. *5 Moj.11,14. Ezech.34,26.

24. Woły także i osły sprawujące ziemię, pastwę czystą jeść będą, która opałką i łopatą wywiana bywa.

25. I będą na każdéj górze wysokiéj, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiéj, gdy wieże upadną.

26. Światłość też miesiąca będzie jako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, jako światłość siedmiu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy.

27 Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a język jego jako ogień pożérający.

28. A duch jego jest jako rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się wniwecz obróciły, a wędzidłem kiełznał czeluści narodów

29. Tedy zaśpiewacie, jako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu jako * ten, który idzie z piszczałką, idąc na górę Pańską † do skały Izraelskiéj; *Ps.42,5. †5 Moj.32,4. 2 Sam.22,32. Ps.18,3. Ps.73,26. Izaj.26,4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnione ramię swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w płomieniu ognia pożérającego z rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego starty będzie Assyryjczyk, który innych kijem bijał.

32. I stanie się. że na samym każde uderzenie kijowe, którém go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębnami i z lutniami, i z bitwą wesołą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego króla nagotowane jest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty jego ognia i drew siła jest; poddymanie Pańskie jako rzeka siarczana zapala je.

ROŹDZIAŁ XXXI

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski. który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na samych Egipczan 1—5. II Napomnienie do pokuty 6. 7. III. Upadek Assyryjczyków 8. 9.

Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegają, i ufają w wozach, że ich wiele, i w jezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on też jest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złośników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broją nieprawość.

3. Albowiem Egipczanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawają pomoc; a tak wszyscy społem zginą.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Jako gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad łupem swym, a choć zwoływają przeciwko niemu gromadę pasterzy, przecie się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek jéj.

5. Jako ptaki latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Jeruzalem, i owszem, broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego * odrzuci każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, które wam naczyniły ręce wasze na grzech. *Izaj.2,20.

III. 8. I upadnie Assyryjczyk od miecza nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożre go: i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoję od strachu minie, a książęta jego ulękną się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień jest na Syonie, a piec w Jeruzalemie.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowém 1—8. II. Spustoszenie ziemi Judzkiéj 9—14. III. Obietnica o Duchu Świętym i sprawach jego 15—20.

Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie jako zasłona od wiatru, i jako zakrycie przed powodzią; jako strumienie wód na miejscu suchém, jako cień skały wielkiéj w ziemi upragnionéj;

3. I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umiejętność, a język jąkających się prędko i rzetelnie mówić będzie.

5 I nie będą więcéj zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynął szczodrym.

6. Przeto, że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce jego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdrożnie, aby

wyniszczył duszę łaknącego, a napój pragnącego odjął. *1 Sam.24,14. Izaj.24,16.

7. Skąpego też usiłowania złe są: bo chytrze obmyśla, jakoby wniwecz obrócił utrapionych słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szczodrobliwy * o szczodrobliwości myśli, a przy szczodrobliwości stać będzie. *Łuk.6,45.

II. 9. Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchajcie głosu mego; córki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powieści moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina. a sprzątania urodzajów nie będzie.

11. Zatrwożcie się, a ulęknijcie się, bezpieczne! zewleczcie się, i obnażcie się, a przepaszcie biodra wasze.

12. Kwiląc nad piersiami, nad rolami rozkosznemi, i nad winną macicą urodzajną.

13. Na ziemi ludu mojego ciernie i oset wyrośnie, owszem, na wszystkich domach wesołych miasta radującego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty jaskiniami zostaną aż na wieki, na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch * z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzajne, a pole urodzajne za las poczytane nie będzie. *Izaj.44,3. Ezech.39,29.

16. I będzie sąd przemieszkiwał na puszczy, * a sprawiedliwość pole urodzajne osiądzie. *Izaj.29,17.

17 I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpocznienie i bezpieczność aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojném.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni jesteście, którzy siejecie na wszelakich miejscach urodzajnych, wpuszczając tam woły i osły.

ROŹDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryjczykami 1—19. II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20—24.

Biada tobie. który łupisz, chociażeś sam nie złupiony, i który zdradzasz. chociażeś sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmiłuj się nad nami, ciebie oczekujemy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszém czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierzchną się narody; przed wywyższeniem twojém rozproszą się poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, jako zbierają chrząszcze; a jako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony, bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiejętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitém zbawieniem twém, a bojaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto mocarze ich wołają * na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą. *1 Krol.18,37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieszką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nic sobie nie ma.

9. Płakała i zwątlała ziemia; zawstydzony jest Liban i uwiądł; Saron się stał jako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożre jako ogień.

12. I będą narody, jako wypalone wapno; będą jako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moję.

14. Zlękli się na Syonie grzesznicy, strach zdjął obłudników mówiących: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożérającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi, co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzał na złe: *Ps.15,2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką

jego; chléb jego dany mu będzie, wody jego nie ustaną.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy twoje, ujrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu, mówiąc: Gdzie teraz jest pisarz? * gdzież teraz jest poborca? gdzież jest obliczający wieże? *1 Kor 1,20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiéj mowy, któregoś nie słyszał, i języka obcego, któregobyś nie rozumiał.

II. 20. Wejrzyj na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesion; kołki jego na wieki się nie poruszą, a żaden powróz jego nie zerwie się,

21. Przeto, że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie pójdą z wiosłami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzia nasz, Pan zakonodawca nasz; Pan król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żaglów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiéj, że i chromi rozchwycą łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorowałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROŻDZIAŁ XXXIV.

I. Pogróżka przeciwko wszystkim w obec kościoła Bożego nieprzyjaciołom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystąpcie, narody! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność jéj, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéj.

2. Bo rozgniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich; wytraci je jako przeklęte, a poda je na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynijdzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczeć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosa jako księgi zwinione * będą, i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada liść z winnéj macicy, i jako opada † niedojrzały owoc z figowego drzewa. *Objaw 6,14. † Objaw.6,13.

II. 5. Albowiem opojony jest na niebie miecz mój; oto zstąpi na Edomczyków, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłuści się w łoju i we krwi baranków i kozłów, w łoju nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bocra, a porażka * wielka w ziemi Edomskiéj. *Jer.49,22.

7. Zstąpią z nimi i jednorożce, i byki z wołami, i opojona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opojony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty Pańskiéj * będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syonu. *Izaj.63,4.

9. I obrócą się potoki jéj w smołę, a proch jéj w siarkę, a ziemia jéj obróci się w smołę gorejącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym jéj; * od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nią. *Objaw.18,2. r.19,3.

11. Ale ją pelikan i bąk posiędą, a sowa * i kruk mieszkać w niéj będą; i rozciągnie po niéj sznur spustoszenia, i wagi próżności. *Sofon.2,14. Objaw.18,2.

12. Szlachty jéj na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszyscy książęta jéj wniwecz się obrócą.

13. I urosną na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusiów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczkodanami, i pokusa jedna drugiéj ozywać się będzie; tam leżeć będzie jędza, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie jajka, i wylęże, a schowa pod cień swój; tamże się zlecą kanie jedna do drugiéj.

16. Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je.

17. Bo im on los rzucił, a ręka jego onę im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ją posiądą, od narodu do narodu mieszkać w niéj będą.

ROŻDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego. 1. 2. II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynią i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie jako róża.

2. Ślicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie jéj dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniajcie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlałe posilajcie. *Żyd.12,12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnijcie się, nie bójcie się; oto Bóg wasz z * pomstą przyjdzie; z nagrodą Bóg sam przyjdzie, i zbawi was. *Ps.94,1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych † otworzone będą. *Mat.9,30. r.11,5. r.12,22. r.20,34. r.21,14. Jan.9,6.7. † Mat.11,5. Mark.7,32.

6. Tedy poskoczy * chromy jako jeleń, a niemych język † śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. *Mat.11,15. r.21,14. Jan.5,8.9. Dzie.3,8. r.8,7. r.14,10. † Mat.9,32.33. r.12,22. r.15,30. Jan.7,38.

7. I stanie się miejsce suche jeziorem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieszka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niéj nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą. *Jan.14,6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niéj, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niéj chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze. *Izaj.51,11.

ROŻDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do Judzkiéj ziemi 1—3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyjasza odstąpili, a poddali się Sennacherybowi 4—20. III. Wierność posłów Ezechyjaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyjasza, że przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, przeciwko wszystkim miastom Judzkim obronnym, i pobrał je. *2 Król.18,13. 2 Kron.32,1.

2. I posłał król Assyryjski Rabsacesa z Lachys, do Jeruzalemu, do króla Ezechyjasza z wielkiém wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższéj, przy drodze * pola blecharzowego. *Izaj.7,3.

3. Tedy wyszedł do niego Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna) Snać rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce téj * trzciny nałamanéj, na Egipcie, którą jeźliby się kto podparł, wnijdzie w rękę jego, i przekole ją. Takić jest Farao, król Egipski, wszystkim, którzy w nim ufają. *Ezech.29,6.7.

7. A jeźli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, ufamy; azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyjasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Judzie i Jeruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a ja tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli je mógł osadzić jezdnymi.

9. I jakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi jednemu najmniejszemu z sług pana mego, choć ufasz w Egipcie dla wozów i jezdnych?

10. Nadto czy bez woli Pańskiéj przyciągnąłem do téj ziemi, abym ją spustoszył? Pan rzekł do mnie: Ciągnij do téj ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Elijakim, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po syryjsku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po żydowsku przed tym ludem, który jest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczéj do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łajna swoje, a mocz swój pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po żydowsku, mówiąc: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

14. Tak mówi król: Niech was nie

zwodzi Ezechyjasz: bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuje Ezechyjasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę króla Assyryjskiego.

16. Nie słuchajcież Ezechyjasza; albowiem tak powiedział król Assyryjski: Uczyńcie zemną przymierze, a wynijdźcie do mnie, a jedz każdy z was z winnicy swojéj, i każdy z figowego drzewa swego, a pij każdy z was wodę z studni swojéj;

17. Aż przyjdę a pobiorę was do ziemi podobnéj ziemi waszéj, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyjasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Izaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoję z ręki króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Azaż wybawili Samaryję z ręki mojéj?

20. Którzyż są między wszystkimi bogami tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoję z ręki mojéj? A miałby Pan wybawić Jeruzalem z ręki mojéj?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

22. I przyszedł Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, rozdarłszy szaty swe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

ROŹDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyjaszowe do Izajasza 1—5. II. Proroctwo o zginieniu Sennacheryba 6. 7. III Urągania jego 8—13. IV. Modlitwa Ezechyjaszowa o ratunek 14—35. V Pobicie Assyryjczyków przez Anioła 36. 37. VI. Śmierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł * szaty swoje, a oblókłszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego. *2 Król.19,1.

2. I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starszych z kapłanów obleczonych w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łajania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Ohy usłyszał Pan, Bóg twój, słowa Rabsacesowe, którego posłał król Assyryjski, pan jego, aby urągał Bogu żywemu, i pomścił się Pan Bóg twój, tych słów, które słyszał! Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszły tedy słudzy króla Ezechyjasza do Izajasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, którémi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swojéj; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swojéj.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, królu Etyjopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecie posłał posłów do Ezechyjasza z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybyś miał być wybawiony?

12. Izali je wybawili bogowie tych narodów, które wygubili ojcowie moi. Gozan, i Haran, i Resef, i synów Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego, rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyjasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam jest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

18. Prawdać jest, Panie! że spustoszyli królowie Assyryjscy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucali bogów ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ich wygubili.

20. A teraz, o Panie, Boże nasz! wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego,

22. Tedy to jest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

23. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoje hańbiłeś Pana, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem ja na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego; i wnijdę na samę wysokość wierzchu jego, do lasów, i urodzajnych ról jego.

25. Jam wykopał źródła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki miejsc obleżonych.

26. Izażeś nie słyszał, żem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się jako trawa polna, i jako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwéj niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoje, i wyjście twoje, i * wejście twoje znam, i popędliwość twoję przeciwko sobie. *Ps.139,2.

29. Ponieważeś się przeciwko mnie zajuszył, a zapędy twoje przyszły do uszów moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędzidło moje wprawię w gębę twoję, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miéj za znak, Ezechyjaszu! Tego roku jeść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoce ich.

31. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Jeruzalemu wyjdą ostatki, i zachowani z góry Syońskiéj. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni. *2 Król.19.31.

33. Przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronił * miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. *2 Król.20,6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. *2 Król.19,35.

37. Przetoż ruszywszy się, odjechał. i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha, boga swego, w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROŹDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyjaszowa 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota jego 4—6 IV. Znak dla utwierdzenia w tém króla 7 8. V i wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22

W one dni zachorował Ezechyjasz aż na śmierć. * I przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. *1 Król.20,1. 2 Kron.32,24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoję do ściany, a modlił się Panu.

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmém, czyniąc to. co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izajasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyjaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoję, widziałem łzy twoje; oto Ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki króla Assyryjskiego wy-

rwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto Ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopni. I wróciło się słońce na dziesięć stopni po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyjasza, króla Judzkiego, gdy był zachorował i wyzdrowiał z niemocy swojéj:

10. Jam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnijdę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie ujrzę Pana, Pana w ziemi żyjących; nie oglądam więcéj człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomija, a przenosi się odemnie, jako namiot pasterski; oderznąłem żywot swój, jako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwéj niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że jako lew potrze wszystkie kości moje, dziś, pierwéj niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

14. Jako żóraw i jaskółka szczebiotałem, stękałem jako gołębica; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcéj rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojéj.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znajomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość najgorzciejsza; ale się tobie podobało wyrwać duszę moję z przepaści skażenia, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy twojéj.
* Ps.6,6. Ps.30,10. Ps.88,11—13. Ps.115,17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, jako ja dzisiaj, a ojciec synom oznajmi prawdę twoję.

20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moję śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izajasz: Niech wezmą bryłę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechyjasz: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROŹDZIAŁ XXXIX.

I. Chluba Ezechyjaszowa przed posłami króla Babilońskiego jemu szkodliwa 1—4. II Proroctwo o przyszłém karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie proroctwa o témże karaniu Bożém 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechyjasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.
* (2 Król.20,12. zowie się Berodach.)

2. I weselił się z tego Ezechyjasz, i ukazał im skarbnicę klejnotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki najwyborniejsze, także i dom rynsztunków swoich, i cokolwiek się znajdowało w skarbach jego: nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyjasz w domu swym, i we wszystkiém państwie swojém.

3. Wtém przyszedł Izajasz prorok do króla Ezechyjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyjasz: Z ziemi dalekiéj przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nadto rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyjasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czegobym im nie ukazał w skarbach moich.

II. 5. Tedy rzekł Izajasz do Ezechyjasza: Słuchaj słowa Pana zastępów:

6. Oto przyjdą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali ojcowie twoi aż do dnia tego: nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i synów twoich, którzy wyjdą z ciebie, których spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego

III. 8. Tedy rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto, że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROŹDZIAŁ XL.

I Proroctwo o przyszłém wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pohańbienie bałwochwalców 12—25. III. Zgromienie powątpiewających o opatrzności Bożéj 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiéj w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego * na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, prostą czyńcie na pustyni ścieszkę Boga naszego.
* Mat.3,3. Mark.1,3. Łuk.3,4. Jan 1,23.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się objawi chwała Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołaj. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego jako kwiat polny.
* Ijob.14,2. Ps.102,12. r.103,15. Jak.1,10. 1 Piotr.1,24.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdęć ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.
* 1 Piotr.1,25.

9. Wstąp sobie na górę wysoką, Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Jeruzalemie! które opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz.

10. Oto panujący Pan przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto * zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim.
* Izaj.62,11.

11. Jako pasterz * trzodę swoję paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi.
* Ezech.34,23. Jan.10,11.

II. 12. Kto zmierzył wody garścią swoją, a niebiosa piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego, a kto radcą jego był, żeby mu oznajmił?
* Rzym.11,34. 1 Kor.2,16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżek sądu? Kto go nauczył umiejętności, a drogę wszelakiéj roztropności ukazał mu?

15. Oto narody są jako kropla z wiadra, a jako proszek na szalach poczytane są; oto wyspy jako najmniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszystkie narody są jako nic przed nim; * za nic i za marność poczytane są u niego.
* Dan.4,32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie Boga? * A jakie podobieństwo przyrównacie mu?
* Dzie.17,29.

19. Rzemieślnik uleje bałwana a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleje.

20. A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieślnika umiejętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słyszycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie zrozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, któréj obywatele są jako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosa jako cienkie * płótno, a rozciągnął je, jako namiot ku mieszkaniu:
* Ps 104,2

23. Tenci książąt * w niwecz obraca, sędziów ziemskich jako nic rozprasza.
* Ijob.12,21. Ps.107,40

24. Że nie bywają szczepieni ani wsiani, ani się téż wkorzeni w ziemi pień ich; i jako jedno powienie na nich, wnet usychają, a wicher jako źdźbło unosi ich.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczcie wojsko ich, a to wszystko * z imienia przyzywa, według wielkości siły, i wielkiéj mocy, tak, że ani jedno z nich nie zginie?
* Ps.147,4

27. Przecze tedy powiadasz, Jakóbie! przecze tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moja przed Panem, a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona * mądrość jego?
* Ps.147,5.

29. Który dodaje spracowanemu siły,

a tego, który nie ma żadnéj siły, moc
rozmnaża.
30 Młódź ustaje i omdlewa, a mło-
dzieńcy w młodości upadają:
31 Ale którzy oczekują Pana, na-
bywają nowéj siły; podnoszą się piórami
jako orły, bieżą a nie spracują się,
chodzą a nie ustawają.

ROŹDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1—7. II Pocieszenie ludu Bożego 8—20 III Rozeznanie prawdziwe i roździał między Bogiem i bałwanami pogańskiemi 21—29.

Umilknijcie przedemną, wyspy! a na-
rody niech się posilą. Niech przystą-
pią a niech mówią: Przystąpmy społem
do sądu.
2. Któż wzbudził od wschodu słońca
sprawiedliwego, i wezwał go, aby go na-
śladował? Któż mu podbił narody, aby
nad królami * panował, podawszy je jako
proch pod miecz jego, a jako plewy roz-
proszone pod łuk jego? *1 Moj.14,11.
3. Uganiał się z nimi, przeszedł spo-
kojnie ścieszkę, po któréj nogami swe-
mi nie chadzał.
4. Któż to sprawił i uczynił? któż
wzywał rodzaje od początku? Ja Pan,
pierwszy * i ostatni, Ja sam. *Izaj.43,10.
r.44,6. r.48,12. Objaw 1,17. r.21,6. r.22,13.
5. Widziały wyspy, i ulękły się; koń-
czyny ziemi zdumiały się; zgromadziły
się, i zeszły się.
6. Jeden drugiemu pomagał, a bratu
swemu mówił: Zmacniaj się!
7 A tak zmacniał teszarz złotnika,
blachę młotem gładzącego, kującego na
kowadle, mówiąc: Do lutowania to do-
bre. Potém to stwierdził gwoździami,
aby się nie ruszyło.
II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo mój! ty
Jakóbie, któregom * obrał, nasienie Abra-
hama, przyjaciela † mego! *5 Moj.7,6.
r.10,15. r.14,2. Ps.135,4. Izaj.43,1. r.44,1.
† 2 Kron.20,7. Jak.2,23.
9. Ty, któregom pochwycił od koń-
czyn ziemi, owszem pominąwszy prze-
dniejszych ich, powołałem cię mówiąc do
ciebie: Sługaś ty mój, obrałem cię, a
nie odrzuciłem cię.
10. Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie
lękaj się! bom Ja Bogiem twoim. Zmoc-
nię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię
prawicą sprawiedliwości swojéj.
11. Oto zawstydzą * się, a będą po-
hańbieni wszyscy gniewem pałający
przeciwko tobie: staną się jako nic,
i zginą ci, którzy się tobie sprzeciwiają.
*2 Moj.23,22. Iz.60,12. Zach.12,3.
12 Szukałlibyś ich, nie znajdziesz
ich; ci, którzy się sprzeciwiają tobie,
będą jako nic, a ci, którzy walczą z tobą,
w niwecz obróceni będą.
13. Bom ja Pan, Bóg twój, trzymam
cię za * prawicę twoję, a mówięć: Nie
bój się! Ja cię wspomogę. *Ps.73,23.
14. Nie bój się, robaczku Jakóbie,
garstko ludu Izraelskiego! Jać będę
na pomocy, * mówi Pan a odkupiciel twój,
Święty † Izraelski. *Izaj.43,14. † Izaj.12,6.
15. Otom cię uczynił jako wóz z zę-
bami nowemi po obu stronach; i po-
młócisz góry, a potrzesz je, a pagórki jako
plewę położysz.
16. Przewiejesz je, wtém je wiatr po-
rwie, a wicher rozproszy je; ale się ty
rozradujesz w Panu, w Świętym Izrael-
skim będziesz się chlubił.
17. Ubogich i nędznych, którzy szukają
wody, a niemasz jéj, których język
usechł od pragnienia, Ja Pan wysłucham
ich; Ja, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.
18. Otworzę rzeki na * miejscach
wysokich, a źródła w pośród równin;
obrócę pustynie w jeziora † wód, a zie-
mię suchą w strumienie wód.
*Izaj.35,7. r.44,3. † Ps.107,35.
19. Nasadzę na puszczy cedrów, wy-
bornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew;
nasadzę pustynię jedliną, wiązem, i buk-
szpanem;
20. Aby widzieli, i poznali, i uważali,
i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła,
i że to Święty Izraelski stworzył.
III. 21. Przedłóżcie sprawę waszę,
mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoje,
mówi król Jakóbowy.
22. Niech przystąpi, a niech nam
oznajmi to, co się ma stać; rzeczy
pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy
uważyli w sercu swém, a poznali cel ich;
albo przynajmniéj nam przyszłe rzeczy
oznajmijcie.
23. Oznajmijcie, co ma przyjść na-
potém, a poznamy, żeście bogowie; albo
uczyńcie co dobrego lub złego, abyśmy
się zdumiewali, gdybyśmy to społem wi-
dzieli.
24. Otoście wy zgoła na nic, a sprawa
wasza także nic nie jest; przetoż obrzy-
dły jest ten, co was sobie obiera.
25. Wzbudzę od północy lud, ten

przyciągnie; i od wschodu słońca, ten
wzywać będzie imienia mego; oborzy
się na książąt jako na błoto, a podepcze
ich, jako garncarz glinę.
26. Kto oznajmi od początku? tedy
będziemy wiedzieli; albo co było od da-
wnych czasów? tedy rzeczemi: Tyś jest
sprawiedliwy? Niemasz zgoła nikogo,
coby oznajmił, ani jest, ktoby się dał
słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.
27. Jam pierwszy, który Syonowi opo-
wiadam: Oto, oto są; a Jeruzalemowi
dam opowiadaczy rzeczy pociesznych.
28. Bo widzę, że niemasz nikogo,
niemasz nikogo między nimi, coby dał
radę; acz się ich pytają, wszakże nie
odpowiadają i słowa.
29. Oto ci wszyscy są marnością, za
nic nie stoją uczynki ich; wiatrem i
próżnością są odlewane bałwany ich.

ROŹDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1—9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożéj 10—17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18—25.

Oto sługa * mój, spolegać będę na
nim, wybrany mój, którego sobie upo-
dobała † dusza moja. Dam mu Ducha
swego, on sąd narodom wyda.
*Mat.12,18. † Mat.3,17. r.17,5. Efez.1,6.
2. Nie będzie wołał, ani się będzie
wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy
głos jego.
3. Trzciny nałamanéj nie dołamie,
a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd
wyda według prawdy.
4. Nie zamroczy się, ani ustanie, do-
kąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki
jego wyspy oczekiwać będą.
5. Tak mówi Bóg, Pan, który stwo-
rzył niebiosa i rozpostarł je; który roz-
szerzył ziemię, i co się rodzi z niéj;
który daje tchnienie * ludowi mieszka-
jącemu na niéj, a ducha tym, co cho-
dzą po niéj. *Dzie.17,25.
6. Ja Pan wezwałem cię w sprawie-
dliwości, i ująłem cię za rękę twą; prze-
toż strzedz cię będę, i dam cię za przy-
mierze ludowi, i za światłość * narodom.
*Izaj.49,6. Łuk 2,32. Dzie.13,17
7. Aby otwierał oczy ślepych, a wy-
wodził więźniów * z ciemnicy, i z domu
więzienia † siedzących w ciemnościach.
*Izaj.61,1. Łuk.4,18. † Izaj.9,2.
8. Ja Pan, toć jest imię moje, a chwały
mojéj * nie dam innemu, ani sławy mo-
jéj bałwanom rytym. *Izaj.48,11.
9. Oto pierwsze rzeczy przyszły, Ja
też nowe opowiadam, pierwéj, niż się
zaczną, dam wam o nich słyszeć.
II. 10. Śpiewajcie Panu * pieśń no-
wą, chwała jego jest od kończyn ziemi,
którzy się pławicie po morzu, i wszystko,
co w niém jest, wyspy i obywatele ich.
*Ps.33,3. Ps.47,1.2. Ps.144,9.
11. Podnieście głos pustynie, i miasta
jéj, i wsi, w których mieszka * Kedar;
wykrzykajcie obywatele skał, z wierzchu
gór wołajcie. *Ps.120,5.
12. Oddajcie cześć Panu, a chwałę
jego na wyspach opowiadajcie.
13. Pan wynijdzie jako mocarz, jako
mąż waleczny wzruszy się gorliwością;
trąbić, owszem krzyczeć będzie, a prze-
ciw nieprzyjaciołom swoim mężnie so-
bie pocznie,
14. Mówiąc: Milczałem dość długo,
jakobym nie słyszał, wstrzymywałem
się; ale już jako rodząca krzyczeć będę,
spustoszę, i wszystkich oraz połknę.
15. W pustynie góry i pagórki obró-
cę, i wszystkie zioła ich posuszę; obrócę
i rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę.
16. I powiodę ślepych drogą, któréj
nie znali, a ścieszkami, o których nie
wiedzieli, poprowadzę ich; obrócę przed
nimi ciemności w światłość, a co nie-
równego, w równinę. Toć jest, co im
uczynię, a nie opuszczę ich.
17. Cofną się nazad, i zawstydzą się
bardzo, * którzy ufają w bałwanach ry-
tych, którzy mówią obrazom litym: Wy-
ście bogowie nasi. *Ps.97,7. Izaj.1,29. r.44,61. r.45,16.
III. 18. O głusi! słuchajcie; a wy śle-
pi! przejrzyjcie, abyście widzieli.
19. Któż ślepy, jedno sługa mój? a
kto głuchy, jedno poseł mój, którego
posyłam? Któż tak ślepy jako dosko-
nały, * ślepy, mówię, jako sługa Pański?
*Objaw.3,17
20. Widzi * wiele rzeczy, a wszakże
nie zrozumiewa; otworzone ma uszy,
wszakże nie słyszy. *Rzym.2,21
21. Pan go sobie upodobał dla spra-
wiedliwości swojéj; uwielbił go zako-
nem, i sławnym go uczynił.
22. Ale ten lud jest złupiony i roz-
szarpany, którego młodzieńców ile ich
kolwiek jest, imają, i do ciemnic poda-
wają; podani są na łup, a niemasz, ktoby
ich wybawił; podani są na rozchwycenie,
ani jest, ktoby rzekł: Wróć ich zaś.
23. Któż to z was w uszy przyjmuje?

kto zrozumiewa, aby czulszym był na potém?

24. Kto podał na rozszarpanie Jakóba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami jego chodzić, ani słuchać zakonu jego.

25. Dlatego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną wojnę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROŹDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21—28

Ale teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, o Jakóbie; i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bój się, bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twojém; mójeś ty.

2. Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeźli przez rzeki, nie zaleją cię; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ja Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz jakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, jesteś uwielbionym, a Jam cię umiłował; przetoż dałem ludzi za cię, i narody za żywot twój.

5. Nie bój * się, bom Ja z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoje, i od zachodu zgromadzę cię. *Iz.44,2. Jer 30,10. r.46,27

6. Rzekę północnéj stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedź zasię synów moich z daleka, a córki moje od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem mojém, i któregom ku chwale swojéj stworzył, któregom ukształtował, i któregom uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który już ma oczy i głuchy, który już ma uszy.

II. 9. Wszystkie narody niech się społu zejdą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, * coby to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznajmił? Niech stawią świadków swoich, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzekną: Prawdać jest! *Iz.41,26.

10. Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, żem Ja jest, a że przedemną nie * był stworzony Bóg, ani po mnie będzie. * Izaj 41.4. r 44,8.

11. Ja, Jam jest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela. * Izaj 45,21 Ozcasz.13,4.

12. Ja oznajmuję i wyswabadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, żem ja Bóg

13. Pierwéj niż dzień był, Jam jest, a niemasz, ktoby wyrwał z ręki mojéj; gdy co uczynię, i któż to * odwróci? * Ijob 9 12 Iz 14 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was poślę do Babilonu, i oderwę wszystkie zawory, i Chaldejczyków z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Jam jest Pan, Święty wasz, Stworzyciel Izraelowy, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych † wodach. *2 Moj.14,29 †Joz 3 16

17. Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstawają, gasną, jako knot gaśnie.

18. Nie wspominajcie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważajcie

19. Oto Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się zjawi; izali tego nie poznacie? Nadto sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. * Objaw 21,5

20. Chwalić mię będzie zwierz polny, smoki, i sowy, żem wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napój ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym * sobie stworzył, chwałę moję opowiadać będzie; * Łuk.1,74.

22. A tyś mię nie wzywał, o Jakóbie! owszemeś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydlątka na całopalenie twoje, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tém, abyś mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciążył grzechami twemi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twojemi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, a * grzechów twoich nie wspomnę. * Iz.44,22. Ezech.36,22. Zach.3,9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądźmy się społu; powiedz ty, maszli, czémbyś się usprawiedliwił?

27 Ojciec twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie

28. A tak zrzucę książąt z miejsc świętych, i podam na przeklęstwo Jakóba, a Izraela na pohańbienie.

ROŹDZIAŁ XLIV

I Obietnica o Duchu Świętym 1—5. II Dostojność Pańska 6—8. III Bałwochwalców i bałwanow marność 9—20 IV Upomnienie ludu, aby pamiętuł na poświęcenie swoje 21—23. V a miał nadzieję 24—28

A teraz słuchaj Jakóbie * sługo mój! i ty, Izraelu! któregom wybrał. * Iz 41 8. i 43,5 Jer 30,10. r 46,27

2 Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Jakóbie, sługo mój! i uprzejmy, któregom wybrał

3 Bo wyleję wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleję Ducha mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo moje na potomki twoje. * Iz 35 7 Joel 2,28. Jan 7 38 Dzie 2 18

4 I rozkrzewią się jako między trawą, i jako wierzby przy ciekących wodach

5 Ten rzecze: Jam jest Pański; a ów się ozowie do imienia Jakóbowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiém będzie się nazywał.

II 6 Tak mówi Pan, król Izraelski, i odkupiciel jego, Pan zastępów: * oprócz mnie niemasz Boga. * Iz 41 4 r 48,12 Objaw 1 8 17 r 22,13

7 Bo któż jako Ja ogłasza i opowiada to, i sporządza mi to, zaraz od onego czasu, jakom rozsądził lud na świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma być, oznajmi im?

8. Nie bójcież się, ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznajmił, i nie opowiedział? Tegoście wy mnie sami świadkami. Izali jest Bóg * oprócz mnie? Niemasz zaiste skały; Ja o żadnéj nie wiem. * 5 Moj.4,35—39. r.32,39. Izaj.45,5.

III. 9. Tworzyciele bałwanów wszyscy nic nie są, i te najmilsze rzeczy ich nic im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nic nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydzić mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leje, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczestnicy ich * będą pohańbieni; owszem, rzemieślnicy ich, ci nad innych ludzi; choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą. * Ps.97 7 Izaj 1 29 r 42,17 r 45,16

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami ukształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustają, ani pije wody, aż i omdlewa. * Jer 10,3.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociosuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14 Narąbie sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co jest najmocniejszego między drzewem leśném, albo wsadzi jawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wziąwszy z niego, ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekł chleba, nadto z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i klęka przed nim.

16 Część jego pali ogniem, przy drugiéj części jego mięso je, piecze pieczeń i nasycony bywa: także rozgrzewa się, i mówi: Ehéj! rozgrzałem się, widziałem ogień

17 A z ostatku jego czyni boga, bałwana swego: klęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój

18. Nie wiedzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważają tego w sercu swojém, nie mająż to umiejętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu jego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i najadłem się; i mamże ja z ostatku jego obrzydliwość uczynić, a przed klocem drewnianym klękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce jego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swojéj, ani rzec: Izali to nie jest oszukanie, co jest w prawicy mojéj?

IV. 21. Pomnijże na to, * Jakóbie i Izraelu! przeto, żeś ty jest sługą moim. Stworzyłem cię, sługaś ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię. * Izaj.46,8.

22. Gładzę nieprawości twoje jako

obłok, a grzechy twoje jako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Śpiewajcie niebiosa, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmijcie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Jakóba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, * i który cię utworzył wnet z żywota matki: Ja Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebiosa, rozpościeram ziemię mocą swoją. *Izaj.43,14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczków do szaleństwa przywodzę; i mędrców na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią * czynię. *Ijob.5,12.13. Izaj.29,14. 1Kor.1,19

26. Potwierdzam słowa sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Jeruzalemie: Mieszkać w niém będę; a o miastach Judzkich: Pobudowane będą; bo spustoszenia ich pobuduję;

27. Który mówię głębinie: Wyschnij, Ja potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkę wolę moję wykona; i rzecze Jeruzalemowi: Będziesz zbudowane; * a kościołowi: Będziesz założony. *2Kron.36.22.23. 1Ezdr.1,1.2. Izaj.45,13.

ROŻDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez ie wybawienie ludu swego z niewoli obiecuje 1—8. II. Szemrzących przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Jeruzalemu opowiada 11—19. IV. Ostatki Żydów i pogan do siebie powołuje 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę ujmę, a porażę przed nim narody, i biodra królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I dam ci skarby skryte, i klejnoty schowane, abyś poznał, żem Ja Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twojém.

4. Dla sługi mego Jakóba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twojém, przezwiskiem twojém, chociaż mię nie znasz.

5. Jam Pan, a niemasz * żadnego więcéj, oprócz mnie niemasz żadnego Boga; przepasałem cię, aczkolwiek mię nie znasz: *5Moj.4,35.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemasz żadnego oprócz mnie, Jam Pan, a niemasz żadnego więcéj;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i stwarzam złe. Ja Pan czynię to wszystko.

8. Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrośnie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ja Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stworzycielem swoim, będąc skorupą, jako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikczemna jest. *Jer.18,6. Rzym.9,20.

10. Biada temu, który mówi ojcu: Cóż płodzisz? a niewieście: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca jego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a synów moich, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Jam uczynił ziemię, i człowiekam na niéj stworzył. Jam jest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu wojsku ich rozkazuję.

13. Jam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moje, a więźniów moich wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów. *2Kron.36,23. Ezdr.1,1. Izaj.44,28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabejczyków, mężowie wysocy do ciebie przyjdą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach pójdą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie jest Bóg, a niemasz żadnego więcéj, oprócz tego Boga. *2Moj.29,46. 3Moj.26,11. 2Kor.6,16.

15. Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele * bałwanów społu z hańbą odstąpią. *Izaj.44,11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wiecznêm; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni, aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją! który ją utwierdził, nie

na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją): Jam Pan, a niemasz żadnego więcéj.

19. Nie mówiłem potajemnie * na miejscu ziemskiém ciemném; nie na próżno mówię nasieniu Jakóbowemu: Szukajcie mię. Ja Pan † mówię sprawiedliwość, a zwiastuję prawość. *5Moj.30,11. †Ps.11,7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyjdźcie; przybliżcie się wespół, wy, którzyście pozostali między poganami. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianemi bałwanami swemi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznajmujcież * a przywiedźcie innych, a niech pospołu w radę wnijdą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przepowiedział? kto od onego czasu oznajmił? Izali nie Ja Pan? Boć niemasz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego oprócz mnie. *Izaj.43,9.

22. Obejrzyjcież się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ja Bóg, a niemasz żadnego więcéj.

23. Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie † kolano, i przysięgać każdy język. *Ps.89,35. Rzym.14,11. Filip.2,10.

24. Mówiąc: Tylko * w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyjdą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu. *1Kor.1,30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROŻDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów jego 1. 2. II. Staranie Boże o lud jego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5—11. IV. Nadzieję o pewném wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestyje, i na bydlęta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły społem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem, i dusza ich w niewolę pójdzie.

II. 3. Słuchajcie mię, domie Jakóbowy, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego! które noszę zaraz * z żywota, które piastuję zaraz od narodzenia; *Izaj.49,14.15. 5Moj.32,11.12.

4. Ja sam aż do starości, i owszem aż do sędziwości was nosić będę. Jam was uczynił, Ja też nosić będę; Ja mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny? *Izaj.40,18.41,7.44,9.

6. Ci, którzy marnie wydawają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, najmują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padają i kłaniają się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają go, * i stawiają go na miejscu jego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; jeźli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia jego wybawia. *Jer.10,15.

8. Pamiętajcież na to, a wstydźcie się; przypuśćcie to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnijcie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ja Bóg, a niemasz żadnego Boga więcéj, i niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się jeszcze nie stało; rzekęli co, rada * moja ostoi się, i wszystkę wolę moję uczynię. *Ps.33,11. Przyp.19,21. r.21,30. Żyd.6,17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekiéj tego, któryby wykonał radę moję. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchajcie mię, wy upornego serca, którzy jesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moja, nie pójdzie w długą, a zbawienie moje nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moję.

ROŻDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldejska! bo cię nie będą więcéj nazywać kochanką i rozkosznicą.

2. Weźmij żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj golenie, brnij przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoja, i

hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. *Nah.3,5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedź milcząc, a wnijdź do ciemności, córko Chaldejska! bo cię więcéj nie będą nazywać panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem je w ręce twoje; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starców obciążałaś jarzmem twojém bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią * będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenia tego. *Objaw.18,7.

8. Przetoż słuchaj tego teraz, rozkosznico! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Jam jest, a niemasz oprócz mnie innéj, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa;)

9. Że to oboje przyjdzie na cię * nagle dnia jednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. *Izaj.51,19.

10. Bo ufasz w złości twojéj, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Jam jest, a niemasz oprócz mnie innéj.

11. Dlatego przyjdzie na cię złe, którego wyjścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, któréj nie będziesz mogła zbyć; a przyjdzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twojéj, azażbyś co sobie mogła pomódz, albo się snać czém zmocnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechajże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrują gwiazdom, którzy dawają znać, co ma być każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyjść na cię.

14. Oto są jako plewa; ogień popali ich, nie wybawią ani duszy swéj z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twojéj: każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

ROŹDZIAŁ XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego obiecuje im wybawienie z niewoli Babilońskiej, 9—15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV do wyjścia z Babilonu 20—22.

Słuchajcie tego, domie Jakóbowy! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Judzkich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; *Izaj.29,13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianujecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię jego.

3. Pierwsze rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło i com ogłaszał, naglem czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a szyja twoja żyłą żelazną, a czoło twoje miedziane. *2 Moj 32,9 r 33,3. 5 Moj.9,13 r 31,27.

5. Przetoż oznajmiałem ci z dawna; pierwéj niż się co stało, ogłaszałem, byś snać nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słyszałeś o tém, spojrzyjże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którycheś przed tym dniem nic nie słyszał, byś snać nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słyszał, aniś wiedział; ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twojéj.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moję, a dla chwały mojéj zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto wypławię cię, ale nie jako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo jakożby miało być splugawione imię moje? Zaiste chwały mojéj * nie dam innemu. *Izaj.42,8.

12. Słuchaj mię, Jakóbie i Izraelu, wezwany mój! Jam jest, * Jam pierwszy, Jam i ostateczny. *Izaj.41,4. r.43,10. r.44,6. Objaw.2,17. r.22,13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i

prawica moja piędzią * rozmierzyła niebiosa; zawołałem je, a zaraz stanęły. *Izaj.40,12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to opowiedział? Pan umiłował go, on wykona wolę jego nad Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldejczykom.

15. Ja, Jam mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga jego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego! Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch jego. *2 Piotr.1,21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Jam Pan, Bóg twój, który cię uczę, abyś postępował; a prowadzę cię drogą, po któréj chodzić masz.

18. Obyżeś był pilnował * przykazania mego! byłby jako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja jako wały morskie; *Ps.81,14.

19. A nasienie twoje byłoby jako piasek, * a płód żywota twego jako drzastwo jego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię jego przed obliczem mojém. *1 Moj.22,17.

IV. 20. Wynijdźcie * z Babilonu, uciekajcie od Chaldejczyków; głosem to rozsławiajcie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to, aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił † sługę swego Jakóba. *Objaw.18,4. †2 Moj.19,4—6.

21. Nie upragną, gdy ich przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody. *2 Moj.17,6. 4 Moj.20,11.

22. Niemasz * pokoju niepobożnym, mówi Pan. *Izaj.57,21.

ROŹDZIAŁ XLIX.

I. Powołanie proroka 1—3. II. Niewdzięczność ludu 4—6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7—23. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14—23. V. Pomsta nad nieprzyjaciołmi 24—26.

Słuchajcie mię wyspy, a narody dalekie pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojéj uczynił wzmiankę imienia mego: *Żyd.5,4.5.

2. I uczynił usta moje jako miecz ostry, w cieniu ręki swéj zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do sajdaku swego schował mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę. *Izaj.42,1. r.51,16.

II. 4. *A Jam rzekł: Nadarmom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moję; wszakże sąd mój jest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Jakóba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym jednak będę przed oczyma Pańskiemi; albowiem Bóg mój jest siłą moją.)

6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakóbowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość poganom, * abyś był zbawieniem mojém aż do kończyn ziemi. *Izaj.10,11 r.42,6. Dzie.13,47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelowy, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narody, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszałe; *2 Kor.6,2.

9. Abyś mówił więźniom: Wynijdźcie; * a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich. *Izaj.42,7. Łuk.4,18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nich gorącość, ani słońce, bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ich, i podle źródeł wód powiedzie ich. *Izaj.48,21. Objaw.7,16.

11. Nadto sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone.

12. Oto ci z daleka * przyjdą, a oto drudzy od północy i od morza, a drudzy z ziemi Synim. *Izaj.60,4. Mat.8,11.

13. Śpiewajcie * niebiosa, rozraduj się ziemio, i głośno zabrzmijcie góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się. *Izaj.44,23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta

niemowlątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one * zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę. *Ps.27,10.

16. Oto na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoje zawżdy są przedemną.

17. Pospieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy cię burzyli i kazili, odejdą od ciebie.

18. Podnieś w około * oczy swe, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyjdą do ciebie. Jakom żywy Ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi jako ochędóstwem przyodziejesz się, i obłożysz się nimi jako oblubienica; *Izaj.60,4.

19. Przeto, że pustynie twoje, i spustoszałe miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywateli, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to miejsce; ustąpże mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu swém: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wżdy tych odchował? Otom Ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panujący Pan: Oto wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję, aby przynieśli synów twoich na ręku, i córki twoje aby na ramionach przynoszone były.

23. I będą królowie piastunami twoimi, a księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, żem Ja Pan, a iż nie bywają zawstydzeni, którzy na † mię oczekują. *Ps.72,9. †Ps 22,5.6. 32.10. 125,1

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali pojmany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem, tak mówi Pan: I pojmany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ja się sprzeciwię, a synów twoich Ja wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię pustoszą, własném ich ciałem nakarmię, a krwią swoją jako moszczem * upiją się. I pozna wszelkie ciało, żem Ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakóbowy. *Objaw.16,6. Izaj.43,14.

ROŹDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyjacioły 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszéj, którymem ją wolno puścił? albo kto jest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swojemi sami siebie zaprzedali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona jest matka wasza.

2. Przeczże, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * jest ukrócona ręka moja, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszam morze, † obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychają od pragnienia. *4Moj.11,23. Izaj.59,1 †2Moj.14,21. Joz.3,16 Ps.89,10. Ps.104,6.7. Ps.114,3. Mat.8,26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór daję za odzienie ich.

II. 4. Panujący Pan dał mi język umiejętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moje, abym słuchał tak jako uczący się pilnie. *Mat.17,28.29.

5. Panujący Pan otwiera mi uszy, a Ja się nie * sprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. *Jan 14,31. Filip.2,8.

6. Ciała mego nadstawiam bijącym, a * policzków moich tym, którzy mię targają; twarzy mojéj nie zakrywam od obelżenia i plwania. *Mat.26,27 r.27,26

7. Bo panujący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moję jako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskoć jest ten, który * mię usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. *Rzym.8,31.

9. Oto panujący Pan pomagać mi będzie; któż jest, coby mię potępił? Oto wszyscy takowi jako odzienie zwiotszeją, a mól * zgryzie ich. *Izaj.51,8.

III. 10. Kto jest między wami bojący się Pana, posłuchaj głosu sługi jego: kto jest, co chodzi w ciemnościach a nie ma światłości? ufaj w imieniu Pańskiém, a spolegaj na Bogu swoim.

11. Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, a przepasujecie się iskrami, chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki mojéj wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROŹDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nię 12—23.

Słuchajcie mię, którzy naśladujecie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Spojrzyjcie na skałę, z któréjście wycięci, i na głębokość dołu, skądeście wykopani.

2. Spojrzyjcie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go jednego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go. *1Moj.12,1. Dzie.7,3. Żyd.11,8.

3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie jego, a uczyni puszczę jego bardzo rozkoszną, a pustynię jego jako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzino moja! nadstawcie mi uszów; bo zakon odemnie wyjdzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię.

5. Blisko jest sprawiedliwość moja, wynijdzie zbawienie moje, a ramiona moje narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekują, a po ramieniu mojém tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a spojrzyjcie na ziemię na dół. Niebiosa jako * dym zniszczeją, a ziemia jako odzienie zwiotszeje, i obywatele jéj, jako i ona zaginą; ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja nie ustanie. *Ps.102,27. Mat.24,35. Mark.13,31. Łuk.21,33. Żyd.1,10.11. 2Piotr.3,11.

7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość ludu, w * którego sercu jest zakon mój! Nie bójcie się † urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękajcie się. *Ps.37,31. †Mat.10,28.

8. Albowiem ich mól jako szatę pożre, a robak ich jako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moja na wieki będzie, a zbawienie moje od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się jako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty jest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty jest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéj? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni? *Ps.74,13.

11. A tak ci, których odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyjdą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie * nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie. *Izaj.35,10.

III. 12. Ja, Jam jest pocieszyciel wasz. Któżeś ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, * i syna człowieczego trawie † podobnego? *Ps.118,6. †Izaj.40,6. Ps.103,15. 1Piotr.1,24.

13. Że zapominasz na Pana stworzyciela swego, który * rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracał? Ale gdzież jest ta popędliwość trapiącego? *Ps.104,2. Izaj.40,22.

14. Pospieszy się, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał jaki niedostatek chleba swego.

15. Ja zaiste jestem Pan, Bóg twój, który rozdzielam * morze, tak, że szumią wały jego; Pan zastępów jest imię moje. *Jer.31,35.

16. Jam włożył słowa moje * w usta twoje, a cieniem ręki mojéj zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś jest lud mój. *Izaj.49,2.3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Jeruzalemie! któreś piło z ręki Pańskiéj kubek zapalczywości jego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéj wypiłoś i wysączyłoś. *Izaj.52,1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę jego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które * cię spotkały; (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? *Izaj.47,9.

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, jako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiéj, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchaj teraz tego, o utrapiona i pijana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg

twój, który się zastawia za lud swój: Oto biorę z ręki twojéj kubek trucizny śmiertelnéj, i drożdże kubka popędliwości mojéj; nie będziesz więcéj pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojéj: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tyś pokładało jako ziemię grzbiet swój, i jako ulicę przechodzącym.

ROŹDZIAŁ LII.

I. Napomienie Żydow, ktorzy mieli być pojmani, do ochotnego wyjścia z Babilonu 1—6. II. Sposob tego wyjścia 7—12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowéj 13—15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoję, Syonie! oblecz się w szatę ochędóstwa twego, o Jeruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty. *Izaj.51,17.

2. Otrząśnij się z prochu, powstań, siądź, Jeruzalemie! dobądź się z oków szyi swojéj, o pojmana córko Syońska!

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzedali, przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przedtém, aby tam pielgrzymował; ale Assyryjczyk bez przyczyny go trapi. *1 Moj.46,6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo jest pojmany, a ci, którzy panują nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa. *Ezech.36,20. Rzym.2,24.

6. Przetoż pozna lud mój imię moje, przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem Ja jest ten, który mówię; otom Ja przytomny.

II. 7. O jako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje! *Nah.1,15. Rzym.10,15.

8. Wynoszą głos strożowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko ujrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie społem, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Jeruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojéj przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny † ziemi zbawienie Boga naszego. *Ps.98,2. † Łuk.3,6.

11. Odstąpcie, odstąpcie * wynijdźcie z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynijdźcie z pośrodku jego; oczyśćcie się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie. *Jer.50,8. r.51,6. 2 Kor.6,17. Objaw.18,4.

12. Bo nie z trzaskiem wynijdziecie, ani uciekając pójdziecie; pójdzie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto się szczęśliwie powiedzie słudze 'memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Jako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierzła jest nad innych ludzi osoba * jego, a kształt jego nad synów ludzkich: *Izaj.53,3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i królowie przed nim zatulą usta swe, przeto, że czego im * nie powiadano, to oglądają, a to, o czém nie słyszeli, wyrozumieją. *Rzym 15,21

ROZDZIAŁ LIII.

I Niewdzięczność Żydow 1. II Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzob, wywyższenie Pana Chrystusa 4—9. IV Pożytki uniżenia, męki i smierci jego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest? *Jan.12,38. Rzym.10,16.

II. 2. Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchéj, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic nie było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli.

3. Najwzgardzeńszy był, i najpodlejszy * z ludzi, mąż boleści, a † świadomy niemocy, i jako zakrywający twarz swoję; najwzgardzeńszy mówię, skądeśmy go za nic nie mieli. *Izaj.52,14. Mark.9,12. † Żyd.4,15

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. *Mat.8,17

5. Lecz on zraniony jest dla * występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; kaźń pokoju naszego jest na nim, a sinością † jego jesteśmy uzdrowieni. *Rzym.4,25. 1 Kor.15,3. † 1 Piotr.2,24

6. Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył * ust swoich; jako † baranek

na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ** ust swoich. *Mat.26,63. r.27,12. Mark.14,61. r.15,5. † Dzie.8,32. ** Mat.26,63.

8. Z więzienia i z sądu wyjęty jest; przetoż rodzaj jego któż wypowie? Albowiem wycięty jest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu mojego;

9. Który to lud podał niezbożnym grób jego, a bogatemu śmierć jego, choć jednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona * jest w ustach jego. *1 Piotr 2,22. 1 Jan.3,5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utrapić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą, ujrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich; a to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swéj ujrzy owoc, którym nasycon będzie. Znajomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoję, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępców się † modlił. *Mark.15,28. Łuk.22,37. † Łuk.23,34.

ROŹDZIAŁ LIV.

I. Bóg cieszy kościół swój, że go rozmnożyć 1—3. II. oblubieńcem jego być 4—10. III. sławnym go uczynić 11. 12. IV. znajomością siebie samego i pokojem darować 13. V. i od nieprzyjaciół bronić chce 14—17.

Śpiewaj, niepłodna! która * nie rodzisz, śpiewaj głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcéj będzie synów opuszczonéj, niż synów téj, która ma męża, mówi Pan. *Gal.4,27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć: wyciągnij powrozy twoje, a kołki twoje utwierdź.

3. Bo się na prawo i na lewo rozsilisz, a nasienie twoje narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przyjdziesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twojéj zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcéj nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim jest stworzyciel twój, Pan zastępów imię jego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkiéj ziemi zwany będzie. *Łuk.1,31.32.

6. Bo cię jako żony opuszczonéj i strapionéj w duchu, Pan powoła, a jako żony młodéj, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoję przed tobą; ale w miłosierdziu wieczném zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie Noego; * jakom przysiągł, że się więcéj nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię. *1 Moj.9,11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto Ja położę na karbunkułach kamienie twoje, a na szafirach założę cię.

12. I uczynię z kryształu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoje z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni * od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi. *Jer.31,34. Jan.6,45. Żyd.8,11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od starcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto nie jeden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą, był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wyjmującego naczynie ku robocie swojéj: Jam téż stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstawający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawiennéj w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócili, napomina 6. 7. III. Pożytki tego wielkie ukazuje 8—11. IV. a w tém, wyswobodzenia z niewoli Babilońskiéj otuchę czyni 12. 13.

Nuż wszyscy pragnący pójdźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie a jedzcie; pójdźcie, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko. * Jan.7,37.

2. Przecz wynakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasyca? Słuchając słuchajcie mię, a jedzcie to, co jest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pójdźcie do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, * miłosierdzia Dawidowe pewne wyleję na was. * Dzie.13,34.

4. Oto dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. * Jan.18,37. Objaw.1,5.

5. Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukajcie Pana, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki blisko jest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoję, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym † w odpuszczaniu. * Ezech.18,23. † 2 Moj.34,6. Ps.57,11. 103,4.

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.

10. Bo jako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéj nie wraca, ale napawa ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, tak że wydaje nasienie siejącemu, a chléb jedzącemu: * 5 Moj.32,2.

11. Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co je poślę.

IV. 12. Przetoż w weselu wynijdziecie, a w pokoju doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed wami głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą. * Izaj.35,1.

13. Miasto ciernia wyrośnie jedlina, a miasto pokrzywy wyrośnie mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

ROŹDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiéj, obietnice przytém czyniąc i ciesząc 1—8. II. Grozi nieprzyjaciołom ludu, i grzechy ich wytyka 9—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przyjdzie, a sprawiedliwość moja objawiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegając sabatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swéj, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystaje do Pana, mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech też nie mówi trzebieniec: Otom ja drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moje:

5. Żeć im dam w domu swym i między murami mojemi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.

6. A cudzoziemców, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi, wszystkich przestrzegających sabaty, aby go nie splugawili, i zachowujących przymierze moje;

7. Tych przywiodę na górę * świętobliwości mojéj, a uweselę ich w domu modlitwy mojéj; całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój † domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów. * Izaj.2,2. † 1 Król.8,33.34. Mat 21,13. Mark.11,17. Łuk.19,46.

8. Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpędzonych z Izraela: Jeszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych jego. * Jan.10,16. r.11,52. Efez.2,13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyjdźcie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne. * Jer.7,33. r.12,9.

10. Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgoła nic nie umieją, wszyscy są psami niememi, nie mogą szczekać; ospałymi są, leżą, kochają się w drzemaniu.

11. A są psami * obżartemi, nie mogą się nigdy nasycić; same się pasąc nie umieją † nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem swojém ** z strony swéj, mówiąc: * Jer.6,13. r.8,10. † Ezech.34,2. ** Mich.3,11.

12. Pójdźcie, nabiorę wina, a upijemy się mocnym napojem, a będzie nam jako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficiéj.

ROŹDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu Judzkiego 1—11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutującym 14—19. IV. Obyczaje ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i * mężowie pobożni schodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyjściem złego sprawiedliwy zebrany bywa; * Ps.12,2.

2. Że wchodzi do pokoju, a odpoczywa na łożu swojém, ktokolwiek chodzi w uprzejmości.

3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika * i wszetecznicy! * Mat.12,39.

4. Nad kimże się cieszycie? przeciwko komuż rozdzieracie gębę, i wywieszacie język? Izali nie jesteście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzicie w gajach pod każdém * drzewem zielonèm, zabijając synów swych przy potokach, pod wysokiemi skałami. * 2 Król.16,4. Jer.2,20. r.3,6.13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym jest dział twój. Cić są, ci losem twoim, na które też wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną, i w témże bym się Ja kochał?

7. Na górze wysokiéj i wyniosłéj postawiłaś łoże twoje, a tam wstępujesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwojem położyłaś pamiątkę twoję, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoże swe, czyniąc je przestworniejsze, niżeli poganie; umiłowałaś łoże ich, gdziekolwiek miejsce upatrzysz.

9. Chodzisz i do króla, z olejkiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posłów swych daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich spracowałaś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swojéj, dlategoś nie zemdlała.

11. Kogożeś się obawiała i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego: dlategoż to, żem Ja milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ja opowiem sprawiedliwość twoję i sprawy twoje, któreć nic nie pomogą.

13. Gdy zawołasz, niech cię wybawi zgraja twoja; ale wszystkie one rozniesie wiatr, i pochwyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiądzie górę świętą moję.

14. Bo rzeką: Wyrównajcie, * wyrównajcie, zgotujcie drogę, uprzątnijcie zawady z drogi ludu mojego. * Izaj.40,3.4. r.62,10.

15. Bo tak mówi on najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętém, mieszkam i z tym, który jest skruszonego * i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych. * Ps.138,6. Izaj.66,2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem mojém zemdlał, i dusze, którem Ja uczynił. * Ps.103,9.

17. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto, że odpornym będąc, poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi jego, * wszakże uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą. * 5 Moj.32,39. 1 Sam.2,6.

19. Stworzę owoc warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą jako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiatają kał i błoto.

21. Niemasz * pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój. * Izaj.48,22.

ROŹDZIAŁ LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1—5. II. Sposób prawdziwych postów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8—14.

Wołaj wszystkiém * gardłem, nie zawściągaj; wynoś głos swój jako trąba, a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich; * Ezech.3,17. r.33,7. 2 Tym.4,2.

2. Chociaż mię każdego dnia szukają, a znać chcą drogi moje, jako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytają mię o sądach sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc:

3. Przecżże pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapimy duszę naszę, a nie widzisz? Oto w dzień postu waszego przewodzicie wolę swoję, a wszystkie prace swoje wyciągacie.

4. Oto pościcie na swary, i na zwady, i bijecie pięścią niemiłościwie; nie pościcie, jak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.

5. Izali to jest takowy post, * jakim obrał, a dzień, w którymby † trapił człowiek duszę swoję? żeby zwiesił jako sitowie głowę swoję, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazwiesz postem, i dniem przyjemnym Panu?
* Zach 7,5. † 3 Moj.16,29. r.23,37.

II. 6. Ale to jest post, którym obrał: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszonych, a tak wszelakie jarzmo rozerwij;

7. Ułamuj * łaknącemu chleba twego, a ubogich wygnańców wprowadź do domu twego; ujrzyszli nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swojém nie ukrywaj się.
* Ezech.18,7 Mat.25,35. Łuk.14,13.14.

III. 8. Tedy wyniknie jako zorza ranna światłość twoja, a zdrowie twoje prędko zakwitnie! i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom Ja. Jeźli odejmiesz z pośrodku siebie i jarzmo, a przestąniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości; * Ps.34,16. Izaj.65,24.

10. Jeźli wylejesz łaknącemu duszę swoję, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wejdzie w ciemności światłość twoja, a zmierzk twój będzie jako południe.

11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod największą suszą duszę twoję, a kości twoje utuczy, i będziesz jako ogród wilgotny, a jako zdrój wód, którego wody nie ustawają.

12. I pobudują spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. * Izaj 61,4.

13. Jeźliże odwrócisz od sabatu nogę swoję, abyś nie przewodził woli swojéj w dzień mój święty; i jeżeli nazwiesz sabat rozkoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak, abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swéj, i nie mówił słowo próżnego:

14. Tedy będziesz rozkoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie miejsca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Jakóba, ojca twego; bo usta Pańskie mówiły. * 5 Moj.32,13.

ROŹDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Judzkiego 1—8. II. Utrapienia dla nich 9—11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12—15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. Z strony karania niezbożnych 18. 19. VI. I odkupienia Syonu 20. 21.

Oto nie jest ukrócona * ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło. * 4 Moj.11,23. Izaj 50,2.

2. Ale nieprawości wasze roździał uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał. * Tren.3,44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce. * Izaj.1,15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufają * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynają † ucisk, a rodzą nieprawość. * Jer 7,8. † Ijob.15,35. Ps.7,15.

5. Jaja bazyliszkowe wylęgli, a płótna pajęczego natkali. Ktoby jadł jaja ich, umrze, a jeźli je stłucze, wynijdzie jaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieją robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa jest w rękach ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnéj. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i starcie jest na drogach ich. * Przyp.1,16. Rzym.3,15.

8. Drogi pokoju nieznają, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju.

II. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto ciemność; na jasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany jako * ślepi, a pomacamy, jakobyśmy oczów nie mieli. Potykamy się w południe jako w zmierzk; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym. * 5 Moj.28,29.

11. Mruczymy wszyscy jako niedźwiedź, jako gołębica ustawicznie stękamy; oczekujemy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie jest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznajemy; * Ps.40,13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak, że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przejścia nie ma.

15. Owszem, prawda zginęła, a ten, co odstępuje od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach jego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię jego, a sprawiedliwość jego sama go podparła. * Izaj.63,5.

17. Bo się przyoblókł * w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego; oblókł się w odzienie pomsty jako w szatę, a odział się zapalczywością jako płaszczem; * Efez.6,17. 1 Tes.5,8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nagrodę nieprzyjaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjaciel jako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

VI. 20. Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel, * i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan. * Rzym.11,26.

21. A toć będzie przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, * który jest w tobie, i słowa † moje, którem włożył w usta twoje, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki. * Ezech.36,27. † 5 Moj.30,14.

ROŹDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiéj sławy kościoła Bożego 1—3. II. Rozmnożenie jego 4—13. III. Dary Ducha Świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14—22.

Powstań, objaśnij się! ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wejdzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narody * w światłości twojéj, a królowie w jasności, która wejdzie nad tobą. * Łuk.2,32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a spojrzyj; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka † przyjdą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą. * Objaw.21,24. † Izaj.49,22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieje i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, a moc narodów przyjdzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyjan i z Efy. Wszyscy ci przyjdą z Saby, złoto i kadzidło przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą. * Ps.72,10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barany z Nebajotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim, przyjemne będą; a tak dom majestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się jako obłoki zlatują, i jako gołębie do okien swoich?

9. Na mię zaiste wyspy oczekują, i okręty morskie zdawna, aby przywiedli synów twoich z daleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobudują cudzoziemcy mury

twoje, a królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozgniewaniu * mojém uderzę cię, a w upodobaniu mojém zlituję się nad tobą. *Ps.30,6.
11. I będą otworzone bramy * twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zatkane, aby przywiedziono do ciebie moc pogan, i królowie ich aby byli przywiedzieni. *Objaw.21,25.
12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narody takie, mówię, do szczętu spustoszone będą.
13. Sława Libanu do ciebie przyjdzie, jedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątnicy mojéj, abym miejsce nóg moich uwielbił.
III. 14. Przyjdą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazwią cię miastem Pańskiém, Syonem Świętego Izraelskiego
15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak, że nie było, ktoby przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele * od narodu do narodu. *Izaj.35,10.
16. Bo ssać będziesz mleko narodów, i piersiami królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mocarz Jakóbowy; *Izaj.49,23.
17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorców spokojnych, i urzędników sprawiedliwych.
18. Nie będzie więcéj słychać o drapiestwie w ziemi twojéj, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.
19. Nie będziesz miał więcéj * słońca za światłość dzienną, a jasność miesiąca nie oświeci cię, ale Pan będzie światłością twoją wieczną, a Bóg twój sławą twoją. *Objaw.21,23. r.22,5.
20. Nie zajdzie więcéj słońce twoje, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoją; a tak dokonają się dni smutku twego.
21. Lud także twój, którzybykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w niém był uwielbiony
22. Najmniejszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. Ja Pan czasu swego prędko to uczynię. *Ps.68,7. Ps.113,9.

ROŹDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1—3. II. O powołaniu pogan do kościoła swego 4. 5. III. O sławie nawróconych i wierzących 6—11.

Duch Panującego * Pana jest nademną; przeto mię † pomazał Pan, abym opowiadał Ewangielije cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy; *Izaj.11,2. †Łuk.4,18.
2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących;
3. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie, * a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskiém, abym był uwielbiony. *Mat.5,4.
II. 4. Tedy pobudują * spustoszenia starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wielu narodów. *Izaj.58,12. Ezech.36,34.
5. Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.
III. 6. Ale wy kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; majętności * pogan używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie. *Izaj.60,6.
7. Za dwojakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwojakie dziedzictwo posiądziecie, a tak wesele wieczne mieć będziecie.
8. Ja Pan miłuję sąd, a mam w nienawiści * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działy się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi. *Przyp.15,8. r.21,27.
9. I znajome będzie między poganami nasienie ich, a potomstwo ich w pośrodku narodów; wszyscy, którzy ich ujrzą, poznają ich, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.
10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim; bo mię oblókł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, jako oblubieńca ozdobnego chwała, i jako oblubienicę ozdobioną w klejnoty swoje.
11. Bo jako ziemia wydaje płód swój, a jako ogród nasienie swoje wywodzi: tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoję przed wszystkie narody

ROŹDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłéj sławie kościoła Bożego 1—5. II. O rządcach jego 6. 7. III. O obronie Bożéj 8. 9. IV. I o pewnem wybawieniu wiernych 10—12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoję się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynijdzie jako jasność, a zbawienie jego jako pochodnia gorzeć nie będzie.
2. I oglądają narody sprawiedliwość twoję, i wszyscy królowie sławę twoję, i nazwą cię imieniem nowém, które usta Pańskie mianować będą.
3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskiéj, i koroną królestwa w ręce Boga twego.
4. Nie będą cię więcéj zwać * opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcéj zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz rozkoszą moją, a ziemia twoja mężatką; bo Pan będzie miał rozkosz w tobie, a ziemia twoja będzie zamężna. *Ozeasz 1,10. 1 Piotr 2,10.
5. Albowiem jako młodzieniec pannę pojmuje, tak cię sobie pojmą synowie twoi; a jako się oblubieniec weseli z oblubienicy, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój.
II. 6. Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróżów, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie umilkną: którzy wspominacie Pana, nie milczcie;
7. A nie dawajcie mu odpocznienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi, aby Jeruzalem było sławne na ziemi.
III. 8. Przysiągł Pan przez prawicę swoję, i przez ramię mocy swojéj, mówiąc: Nie podam więcéj pszenicy twojéj na pokarm nieprzyjaciołom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.
9. Ale ci, którzy je zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy je zbierają, będą je pić w sieniach świątnicy mojéj.
IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie przez * bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościniec; wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów. *Izaj. 40, 3. r. 57, 14.
11. Oto Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce Syońskiéj: * Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego † z nim, a dzieło jego przed nim. *Zach. 9, 9. Mat. 21, 5. Jan 12, 15. † Izaj. 34, 4. r. 40, 10.
12. I nazwią synów twoich ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazwią miastem zacném i nie opuszczoném.

ROŹDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu jego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyznanie dobrodziejstw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. I modlitwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bocra? Ten przyozdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojéj? Jam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.
2. Przeczże jest czerwone * odzienie twoje? a szaty twoje jako tego, który tłoczy w prasie? *Objaw 19,13.
3. Prasę tłoczyłem Ja sam, a nikt z ludu nie był zemną; Ja, mówię, tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem ich w popędliwości mojéj, aż pryskała krew mocarzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem.
4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu mojém, a rok † odkupionych moich przyszedł. *Izaj. 34, 8. † Izaj. 61, 2.
5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło ramię * moje, a popędliwość moja, ta mię podparła. *Izaj. 59, 16.
6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem je w zapalczywości mojéj, i uderzyłem o ziemię mocarzy ich.
II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.
8. Bo rzekł: Wżdyć są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.
9. We wszelakiém uciśnieniu ich i on był uciśniony: ale Anioł oblicza jego

wybawił ich. Z miłości * swéj, i z litości swojéj on sam odkupił ich, piastował † ich i nosił ich po wszystkie dni wieków.
*5 Moj.7,7.8 †2 Moj 19,4. 5 Moj.32,11 12. Izaj 40,11 Ps.46,4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha jego Świętego, dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.
*2 Moj 15,24. 4 Moj.14,11 Ps.78,57 Ps.95,9

11. I wspominał sobie lud jego na dni starodawne, i na Mojżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wywiódł * z morza, z pasterzem trzody swojéj? Gdzież jest ten, który położył w pośrodku jego Ducha swego Świętego? *2 Moj.14,30

12. Który ich wiódł po prawicy Mojżeszowéj ramieniem wielmożności swojéj? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? *2 Moj 14,27

13. Który ich przeprowadził przez przepaści, jako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Jako gdy bydlę na dół zstępuje: tak Duch Pański zwolna prowadził z nich każdego; takeś wiódł lud swój, abyś sobie uczynił * imię sławne *Ps.106,8.

III. 15. Spojrzyjże * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twojéj, i ozdoby twojéj. Gdzież jest gorliwość twoja, i wielka siła twoja? Gdzie wzruszenie wnętrzności twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą? *5 Moj.26,15. Ps.80,15.

16. Tyś zaiste * ojciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! ojciec nasz, † odkupiciel nasz; toć jest od wieku imię twoje. *Iz.61,8. †Iz.43,14.

17. Przeczżeś nam, Panie! dopuścił błądzić z dróg twoich? przeczżeś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twojéj; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnicę twoję.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROŹDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1. 2. II. Przypominanie mocy Bożéj 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebiosa, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozpłynęły!

2. (Jako od gorejącego ognia, ognia roztapiającego, woda wre,) abyś oznajmił imię * twoje nieprzyjaciołom twoim, ażeby się od oblicza twego narody zatrwożyły *Ps 83,18

II 3. Jako gdyś czynił * dziwy, którycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozpływały. *Ps.31,20 1 Kor.2,9

4. Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekuje.

III. 5. Zabieżałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy.

IV. 6. Aczkolwiek jesteśmy jako nieczysty my wszyscy, i jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * jako liść, a nieprawości nasze jako wiatr unoszą nas *Ps.90,5 6.

7. Nadto niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynajmniéj teraz, gdyś zakrył twarz swoję przed nami, a sprawiłeś, abyśmy niszczeli dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś jest ojciec nasz. * myśmy glina, a tyś twórca nasz; a takeśmy wszyscy dziełem ręki twojéj. *Izaj.63,16.

9. Nie gniewaj się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomnij nieprawości naszéj: oto wejrzyj proszę, myśmy wszyscy ludem twoim. *Ps.79,8

10. Miasta * świętobliwości twojéj obrócone są w pustynię, Syon w pustynię, a Jeruzalem w spustoszenie obrócone. *Ps.79,1

11. Dom świętobliwości naszéj i ozdoby naszéj, w którym cię chwalili ojcowie nasi, ogniem jest spalony, i wszystkie najkosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz? *Ps.83,2. Ps.109,1

ROŹDZIAŁ LXV

I Proroctwo o powołaniu pogan 1. II Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatków 8—10. IV. Przegróżka bałwochwalcom 11 12 V pocieszenie wierzących 13—25

Objawiłem się * tym, którzy się o mię nie pytali; znalezionym jest od tych

którzy mię nie szukali; do † narodu, który się nie nazywał imieniem mojém, rzekłem: Otom Ja! otom Ja! *Rzym.10,20 †Rzym.9,24. Efez.2,12.13.

II. 2. Rozciągnąłem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi; *Przyp 1,24. R.10,21

3. Do ludu, który mię jawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kadząc na cegłach;

4. Którzy siadają przy grobach, a przy bałwanach swoich nocują; którzy jedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępuj do mnie; bom jest świętobliwszy niżeli ty. Ci są dymem w nozdrzach moich, i ogniem pałającym przez cały dzień.

6. Oto zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich. *5 Moj.32,34. Jer.17,1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości ojców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Jako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest w niém; tak i Ja uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodę z Jakóba nasienie, a z Judy dzierżawcę gór moich; i posiędą ją wybrani * moi, a słudzy moi tam mieszkać będą. *Ps.37,29.

10. A Saron * będzie za pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu mojego, którzy mię szukali. *1 Kron.27,29

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości mojéj, którzy gotujecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary:

12. Was, mówię, policzę pod miecz, tak, że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto, żem * wołał, a nieozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma mojemi, a czegom Ja nie chciał, † obieraliście. *Przyp 1,24. Izaj.66,4. Jer.7,13. r.11,7 †Jer.35,14.

V. 13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto słudzy moi jeść będą, a wy łaknąć będziecie; oto słudzy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznéj, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panujący Pan, a sługi swe nazwie inném imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez Boga * prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyjdą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczów moich. *5 Moj 6,13. r.10,20. Ps.63,12

17. Albowiem oto Ja tworzę niebiosa * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspominane rzeczy pierwsze, ani † wstąpią na serce. *2 Piotr 3,13. Objaw.21,1. †Izaj.43,18.

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość, a lud jego na wesele.

19. I rozraduję * się w Jeruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słychać w nim † głosu płaczu i głosu narzekania. *Jer.32,41. †Objaw.21,4.

20. Nie będzie tam więcéj nikogo w wieku dziecinnym, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu latach umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudują też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą jeść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł; bo dni ludu mojego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nadto stanie się, że * pierwéj niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą, a Ja wysłucham. *Ps.32,5. Ps.34,16 Ps.50,15 Izaj.58,9.

25. Wilk z barankiem paść się będą społem; lew jako wół plewy jeść będzie, a wężowi proch będzie chlebem jego; nie

będą szkodzić ani zatracać na wszystkiéj górze świętéj mojéj, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ LXVI

I Bóg gromi lud swój z obłudy 1—3 II pomstą im grozi 4 III wierzących cieszy 5—14. IV Bałwochwalcom przegraża 15—17 V obiecuje rozmnożenie ostatków Izraelskich, i powołanie pogan 18—24

Tak mówi Pan: Niebo jest stolicą moją, a * ziemia podnóżkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudujecie? albo gdzie będzie miejsce odpocznienia mego? *1 Król 8,27 2 Kron.6,18. Dzie 7.49 r 17,24.

2 Bo to wszystko ręka moja uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego ducha, * a który drży na słowo moje. *Ps.34,19 Ps.51,19 Ps.138,6 Izaj 57,15

3. Inaczéj ten, kto zabija wołu na ofiarę, jakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydlątko, jakoby psa ściął; kto ofiaruje ofiarę suchą, jakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, jakoby bałwanowi błogosławił. A jako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich:

II. 4. Tak i Ja obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywiodę na nich, przeto, że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego jest przed oczyma mojemi, a to, czegom nie chciał, obierali. *2 Król.17,14. Przyp.1,24. Izaj.65,12. Jer.7.13. r.11,7. r.25,3. r.35,14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskiego, wy, którzy drżycie na słowo jego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława * Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszéj; ale oni pohańbieni będą. *Izaj.5,19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawającego zapłatę nieprzyjaciołom swoim.

7. Pierwéj niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéj niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień? Izali naród spłodzony bywa jednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alić porodził synów swych.

9. Cóżbym Ja, który otwieram żywot, rodzić nie miał? mówi Pan. Cóżbym Ja, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Jeruzalemem a radujcie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy którzyściekolwiek płakali nad nim.

11. Przeto, że ssać będziecie, i sycić się piersiami pociech jego; ssać będziecie, i rozkoszami opływać w jasności chwały jego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto Ja obrócę na nich pokój jako rzekę, a sławę narodów jako strumień zalewający, i będziecie ssać; na ręku noszeni, i * na kolanach rozkosznie piastowani będziecie. *Izaj.60,4

13. Jako ten, którego cieszy matka jego, tak Ja was cieszyć będę; a tak w Jeruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Ujrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach jego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciołom swoim.

IV. 15. Bo oto Pan w ogniu przyjdzie, a * poczwórne jego jako wicher, aby wylał gniew swój w popędliwości, a łajanie swoje w płomieniu ognia. *Ps.50,3

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszczają w ogrodach, jeden za drugim jawnie; którzy jedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem Ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przyjdzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody, i języki, i przyjdą a oglądają chwałę moję. *Objaw.7.9

19. I położę na nich znak, a poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Jawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie * nie słyszały, i nie widziały chwały mojéj: i będą opowiadały chwałę moję między narodami. *Izaj.65,1

20. I przywiodę wszystkich braci waszych ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętobliwości mojéj do Jeruzalemu, mówi Pan, tak jako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystém do domu Pańskiego.

21 I z tych też nabiorę * kapłanów i Lewitów, mówi Pan. *2 Moj 19 6 Izaj 61 6. 1 Piotr 2,9 Objaw 1,6.

22 Bo jako te niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, * którą Ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze. *2 Piotr.3,13.

23 I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabatu do sabatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan

24. I wynijdą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień † ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału. *Mark 9 44 †Mat.3 12.

Proroctwo Jeremijaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Jeremijasza proroka 1 II Powołanie jego 2—5. III. Jako się wymawiał 6 IV Potwierdza go Pan 7—10 V Pomstę opowiada nad Judą 11—16. VI. Znowu proroka potwierdza 17—19

Słowa Jeremijasza, syna Helkijaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anatot, w ziemi Benjamin. *1 Krol 2.26.

II 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego trzynastego roku królowania jego

3. A stało się za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, aż do skończenia jedenastego roku Sedekijasza, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc

5. Pierwéj * niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwéj niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię, za proroka narodom dałem cię. *Gal 1 15

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto nie umiem * mówić, bom jest dziecięciem. *2 Moj.3.11. r 4.10.

IV 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów: Jestem dziecięciem, owszem, na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblicza ich; bom Ja jest † z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan. *Ezech 3,9. †5 Moj 31 6 8. Joz 1.5.

9 A wyciągnąwszy Pan rękę swoję, dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa † moje do ust twoich. *Izaj.6 7 †Jer.5.14

10 Oto cię dziś postanawiam nad narodami i nad królestwami, abyś wykorzeniał, * i psuł, i wytracał, i obalał, abyś budował i szczepił. *Jer.18.7.

V. 11. Potém stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Jeremijaszu? I rzekłem: Widzę rózgę migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz: albowiem się Ja pospieszam z słowem swém, abym je wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnéj.

14. I rzekł Pan do mnie: * Od północy przypadnie złe na wszystkich mieszkających na téj ziemi. *Jer.4.6.

15. Bo oto Ja zawołam * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich, postanowił stolicę swoję w † wejściu bram Jeruzalemskich i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Judzkich. *Jer 5 15 r 6.22 r 10 22 †Jer 52.4.5.

16. A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiéj złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17 Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkazuję: nie bój się ich, * bym cię snać nie starł przed obliczem ich, *Ezech 2.6.

18. Bo oto Ja postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téj wszystkiéj ziemi, przeciwko królom Judzkim, przeciwko książętom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi téj ziemi; *Jer 6 27 *r 15 20 Ezech.3.8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROŻDZIAŁ II.

I Dobrodziejstwa Boże Żydom pokazane 1—3 II niewdzięczność ich 4—7. III. grzechy wielkie 8—35. IV. przegróżka przeciwko nim. 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołaj w uszy Jeruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twojéj pokazanego, i dla miłości ślubin twoich; gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w któréj nie osiewają.

3. Kiedy Izrael był świętobliwością Panu, * i pierwocinami urodzajów jego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nich, mówi Pan. *2Moj.19,6 Ps.114,2.

II. 4. Słuchajcie słowa Pańskiego, domie Jakóbowy, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Jakąż nieprawość znaleźli ojcowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież jest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéj i strasznéj, po ziemi suchéj i cieniu śmierci, po ziemi, po któréj nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem, gdym was wprowadził do ziemi * obfitéj, abyście pożywali owoców jéj, i dóbr jéj, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moję, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością. *5Moj.8,1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież jest Pan? ani ci, którzy się obierają uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nie użytecznemi chodzili *Rzym.2,20.

9. Przecże się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przejdźcie przynajmniéj wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślijcie a uważajcie pilnie, i przypatrzcie się, jeźli się stało co takowego;

11 Jeźli odmienił który naród bogów swoich, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoję w * rzecz niepożyteczną. *Rzym.1,23.

12. Zdumiejcie się niebiosa nad tém, a ulęknijcie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwojaką złość popełnił lud mój: mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowańcem w domu spłodzonym? Czemuż jest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawają głos swój, a obracają ziemię jego w pustynię; miasta jego spalone są, tak, że niemasz i jednego obywatela.

16. Synowie téż Nof i Tachpanes wierzch głowy twojéj zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczając * Pana, Boga swego, wtenczas, kiedy cię prowadzi drogą swą *5Moj.29,25 1Król.9,8.9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż pijesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryjczyków, iż pijesz wodę z rzeki ich?

19. Skarze cię złość * twoja a odwrócenie twoje sfuka cię. Wiedzże tedy i obacz, iż jest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a niemasz bojaźni mojéj w tobie, mówi Pan, Pan zastępów. *Izaj.3,9. Ozeasz.5,5.

20. Gdym * dawno połamał jarzmo twoje, i rozerwałem związki twoje, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom: a przecie na każdym pagórku wysokim, i pod † każdém drzewem gałęzistém tułasz ** się, o nierządnico! *3Moj.26,13. †Izaj.57,5.7. Jer.3,6.

21. A Jam cię był nasadził * winną macicą wyborną, któréjby wszystko nasienie było prawdziwe; jakożeś mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcéj macicy? *2Moj.15,17. Ps.44,3. Ps.80,9. Izaj.5,2. Mat.21,33. Mark.12,1. Łuk.20,9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się jako najbardziéj tarła, przecież znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi panujący Pan.

23. Jakoż mówisz: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spojrzyj na drogę twoję w téj dolinie, obacz, coś czyniła, o wielbłądzico prędka, która wiklesz drogi swoje!

24. Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądzy duszy swéj wiatr łapie, gdy się jéj przyczyna da; któż ją odwróci? Wszyscy, którzy jéj szukają, nie strudzą się, i w miesiącu jéj znajdą ją.

25. Rzekęlić: Zawściągnij nogi twojéj, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to próżno, nie * uczynię; bom się rozmiłowała w cudzych, i za nimi pójdę. *Jer.18,12.

26. Jako wstyd złodzieja, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami królowie ich, książęta ich, i kapłani ich, i prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś jest ojciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a * nie twarzą: ale czasu utrapienia swego mawiają: Wstań a wybaw nas. *Jer.32,33.

28. I gdzież są bogowie twoi, którycheś * sobie naczynił? Niech wstaną, jeźli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Judo! *Jer.11,13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście wszyscy odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił synów waszych, karania nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecie proroków waszych, jako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądźcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przecżże mówi lud mój: Panujemy, nie pójdziemy więcéj do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego, i oblubienica klejnotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoję, szukając tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nadto i na podołkach twoich znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podołkach twoich.

35. A przecież mówisz: Ponieważem niewinną, pewnie odwrócona jest zapalczywość jego odemnie. Oto Ja w sąd wnijdę z tobą, przeto, że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36 Przecżże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, jakoś pohańbiona była od Assyryjczyków.

37. I stamtąd wyjdziesz, mając ręce swe nad głową swą: bo Pan odrzuca ufności twoje, a nie poszczęścić się w nich.

ROŻDZIAŁ III.

1. Upór ludu Judzkiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III Pożytki tego 16—18. IV. i sposób 19—25.

Pan mówi: Opuściłliby mąż żonę swoję, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcéj do * niéj wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociażeś nierząd płodziła z wielą zalotników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. *5Moj.24,4.

2. Podnieś oczu swych na miejsca wysokie, a obacz, jeźliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, jako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczeństwem twém, i złością twoją.

3. A chociaż zawściągnione są dżdże jesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecieżeś czoło niewiasty wszetecznéj mając, nie chciałaś się wstydzić.

4. Azaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Ojcze mój! tyś wodzem młodości mojéj?

5. Izali Bóg zatrzyma * gniew na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto mówisz i czynisz złe, ile możesz. *Ps.103,9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Jozyjasza króla: Widziałżeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? jako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła. *Jer 2,20. Ezech.6,13.

7. A chociażem rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie! przecie się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra jéj, córka Judzka.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać jéj list rozwodny; a przecież się nie ulękła przestępnica siostra jéj, córka Judzka, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra jéj, córka Judzka, z wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: U-
sprawiedliwiła duszę swą odporna cór-
ka Izraelska więcéj, niżeli przestępnica
Judzka.
II. 12. Idźże, a wołaj temi słowy ku
północy a mów: Nawróć się, odporna
córko Izraelska! mówi Pan. a nie obórzy
się twarz moja surowa na was, bom * Ja
dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam
gniewu na wieki. *2 Moj.34.6.
Neh.9.17. Ps.86.15. Ps.103.8. Joel.2.13.
13. Tylko uznaj nieprawość twoję, żeś
od Pana, Boga swego, odstąpiła, a tam
i sam biegała drogami swemi do ob-
cych bogów pod każde drzewo zielone,
a głosu mojego nie słuchaliście, mówi
Pan.
14. Nawróćcież * się, synowie uporni!
mówi Pan; bom Ja jest małżonkiem wa-
szym, a przyjmę was jednego z miasta,
a dwóch z rodzaju, abym was wprowa-
dził do Syonu; *Izaj.31.6.
15. Gdzie wam dam pasterzy * we-
dług serca mego, i będą was paść umie-
jętnie i rozumnie. *Jer.23.4.
III. 16. I stanie się, gdy się rozmno-
życie a rozrodzicie w téj ziemi w one
dni, mówi Pan, nie będą więcéj mówić:
„Skrzynia przymierza Pańskiego“, ani
wstąpi na serce, ani wspomnią na nią,
ani jéj nawiedzać, ani jéj więcéj powa-
żać będą.
17. Czasu onego nazwane będzie Je-
ruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą
się * do niego wszystkie narody, do
imienia Pańskiego do Jeruzalemu, i nie
będą więcéj chodzić za uporem serca
swego złośliwego. *Izaj.2.2.
18. W one dni pójdą dom Judzki
z domem Izraelskim, i przyjdą pospołu
z ziemi północnéj do ziemi, którąm dał
w dziedzictwo ojcom waszym.
IV. 19. Chociażem Ja rzekł: Jakożbym
cię położył między synami, a dał ci ziemię
pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów
pogańskich? chyba żebyś mię wzywał,
mówiąc: Ojcze mój! a od naśladowania
mnie nie odwrócił się.
20. Ponieważ jako żona przeniewierza
się mężowi swemu, takeście mi się
przeniewierzyli, o domie Izraelski! mó-
wi Pan.
21. Głos na wysokich miejscach niech
będzie słyszany, płacz modlitw synów
Izraelskich: bo przewrotne uczyniwszy
drogi swe zapamiętali na Pana, Boga
swego,
22. Mówiącego: Nawróćcie * się, sy-
nowie odporni! a uleczę odwrócenia wa-
sze; mówcie: Oto my idziemy do cie-
bie, boś ty jest Pan, Bóg nasz. *Ozeasz.14.2.
23. Zaiste próżna jest nadzieja w pa-
górkach i w mnóstwie gór; zaiste w Pa-
nu, Bogu naszym, jest zbawienie Izra-
elskie.
24. Bo ta hańba pożarła prace ojców
naszych od młodości naszéj, trzody ich,
i stada ich, syny ich, i córki ich.
25. Leżymy w pohańbieniu swém, a
przykrywa nas zelżywość nasza; albo-
wiemeśmy przeciwko Panu, Bogu na-
szemu, zgrzeszyli, my i ojcowie nasi, od
młodości naszéj aż do dnia tego, a nie
usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przegróżka niepo-
kutującym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nie-
szczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Jeżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu!
mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo jeźli
odejmiesz obrzydłości twoje od oblicza
mego, a nie będziesz się tułał,
2. I przysięże(sz)li w prawdzie, w są-
dzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Jako
żyje Pan: tedy błogosławić sobie w nim
będą narody, i w nim się przechwalać.
3. Albowiem tak mówi Pan mężom
Judzkim i Jeruzalemskim: Poorzcie so-
bie * nowinę, a nie siejcie na cierniu;
*Ozeasz.10.12.
4. Obrzeżcie się * Panu, a odejmijcie
nieobrzezki serca waszego, mężowie Judz-
cy, a obywatele Jeruzalemscy! by snać
nie wyszła jako ogień † popędliwość
moja, a nie zapaliła się, a nie byłby,
ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia
waszego. *5 Moj.10.16. †Jer.21.12.
II. 5. Opowiadajcie w Judzie, a w Je-
ruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Za-
trąbcie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgro-
madźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a
wejdźmy * do miast obronnych. *Jer.8.14.
6. Podnieście chorągiew na Syonie,
bądźcie serca dobrego, nie zastanawiaj-
cie się; bo Ja złe * przywiodę od półno-
cy, i porażkę wielką. *Jer.1.14.
7. Wychodzi lew z jaskini swojéj, a
ten, który niszczy narody, wyszedłszy
z miejsca swego, ciągnie, aby obrócił
ziemię twoję w pustynię, a miasta twoje

aby zburzone były, aby nie było żadnego
obywatela.
8. Przetoż przepaście się * worami,
narzekajcie a kwilcie, bo nie jest od-
wrócony gniew zapalczywości Pańskiéj
od nas. *Jer.6.26.
9. I stanie się dnia onego, mówi Pan,
że zginie serce królewskie, i serce ksią-
żąt, a zdumieją się kapłani, i prorocy
dziwować się będą.
III. 10. I rzekłem: Ach panujący Pa-
nie! zaprawdęś bardzo ten lud i Jeruza-
lem omylił, mówiąc: Pokój mieć będzie-
cie! a wżdy miecz przeniknął aż do duszy.
11. Czasu onego rzeką temu ludowi i
Jeruzalemowi: Wiatr gwałtowny z miejsc
wysokich na puszczy idzie prosto na lud
mój, nie żeby przewiewał, ani wyczysz-
czał.
12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyj-
dzie mi; teraz Ja téż opowiem im sądy.
13. Oto występuje jako * obłoki, a
wozy jego jako wicher, prędsze są niż
orły konie jego. Biada nam! bośmy
spustoszeni. *Abak.1.8.
14. Omyj * od złości serce twoje, Je-
ruzalem! abyś wybawione było. Dokądże
trwać będą w pośrodku ciebie myśli
nieprawości twojéj. *Izaj.1.16.
15. Bo głos opowiadającego idzie od
Danu, a tego, który ogłasza nieprawość,
z góry Efraim.
16. Przypominajcież tym narodom:
Oto ogłaszajcie Jeruzalemczykom, że
stróżowie przychodzą z ziemi dalekiéj,
a wydawają przeciwko miastom Judzkim
głos swój.
17. Jako stróżowie pól położą się
przeciwko niemu w około; bo mię do
gniewu wzruszyło, mówi Pan.
18. Droga twoja i postępki twoje to
uczyniły tobie; toć złość twoja przynio-
sła, że to jest gorzkie, a że przenika aż
do serca twego.
19. O wnętrzności * moje, wnętrzności
moje! boleść cierpię. O osierdzia moje!
trwoży się we mnie serce moje, nie za-
milczę; bo głos trąby słyszysz, duszo
moja! i okrzyk wojenny. *Izaj.22.4. Jer.9.1.
20. Porażka za porażką ogłasza się,
spustoszona będzie zaiste wszystka zie-
mia; nagle spustoszone będą namioty
moje, i opony moje w okamgnieniu.
21. Dokądże widzieć będę chorągiew,
i słyszeć głos trąby?
22. Bo głupi lud mój nie zna mię,
synowie niemądrzy i nierozumni są;
mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze
czynić nie umieją.
23. Spojrzęli na ziemię, a oto jest nie-
pozorna i próżna; jeżeli na niebo, * nie-
masz na niém światłości. *Izaj.5.30
24. Spojrzęli na góry, a oto się trzęsą,
i wszystkie pagórki chwieją się.
25. Spojrzęli, a oto niemasz człowie-
ka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.
26. Spojrzęli, a oto pole urodzajne
jest pustynią, a wszystkie miasta jego
zburzone są od oblicza Pańskiego, i od
oblicza gniewu zapalczywości jego.
IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spusto-
szona będzie wszystka ziemia, wszakże
końca jeszcze nie uczynię.
28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a
niebiosa w górze zaćmią się, przeto, żem
mówił, com umyślił, a nie żałuję, ani się
odwrócę od tego.
29. Przed grzmotem jeźdźców i strze-
lających z łuku ucieczce wszystko miasto;
wejdą do gęstych obłoków, i na skały
wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone
będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.
30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz?
Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś
się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż
oblicze twe przyprawiła barwiczką, pró-
żno się stroisz; wzgardzą tobą zalotnicy
twoi, a duszy twojéj szukać będą.
31. Bom słyszał głos jako rodzącéj,
uciski jako pierworodzącéj, głos córki
Syońskiéj, narzekającéj, a załamującéj
ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo
ustała dusza moja dla morderców.

ROŹDZIAŁ V.

Wyliczenie grzechów ludu Izraelskiego, i kaźni Bożych
przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Jeruzalemskie, a upa-
trujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po
ulicach jego, jeźli znajdziecie męża, jeźli
kto jest, coby czynił sąd i szukał prawdy,
a przepuszczę mu.
2. Ale choć mówią: Jako żyje Pan,
tedy przecię krzywo przysięgają.
3. O Panie! izali oczy twoje nie pa-
trzą na prawdę? Bijesz * ich, ale ich nie
boli; wniwecz ich obracasz, ale nie chcą
przyjąć karania; zatwardzili oblicza swe
nad opokę, nie chcą się nawrócić.
*Izaj.1,5. r.9.13
4. Tedym Ja rzekł: Podobno ci nędzni
są, głupio sobie poczynają; bo nie są po-

wiadomi drogi Pańskiéj, i sądu Boga swego.

5. Pójdę do celniejszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi Pańskiéj, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali jarzmo, potargali związki.

6. Przetoż ich pobije lew z lasu, wilk wieczorny wygubi ich, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wyjdzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Jestże co, dlaczegobym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez onych, którzy nie są bogami. Jakom ich jedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą.

8. Rano * wstawając są jako konie wytuczone, każdy z nich rży do żony bliźniego swego. *Ezech.22,11.

9. Izali dlatego * nawiedzić ich nie mam? mówi Pan; izali się nad takim narodem nie ma mścić dusza moja? *Jer.9,9.

10. Wstąpcie na mury jego, a rozwalcie je, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów jego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki, mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdzieć na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. *Izaj.28,15.

13. A ci prorocy pominą z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważeście to mówili, oto Ja kładę * słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa, i pożre ich. *Jer.1,9.

15. Oto Ja przywiodę na * was naród z daleka, o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród, którego języka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. *5 Moj.28,49. Jer.1,15. r.6,22.

16. Którego sajdak jako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I zjedzą urodzaj * twój, i chléb twój: pożrą synów twoich i córki twoje; poje trzody twoje i woły twoje; poje winną macicę twoję, i figi twoje, a miasta twoje obronne, w których ty ufasz, mieczem znędzi. *3 Moj.26,16. 5 Moj.28,31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczecie: Przecz że nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Jakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszéj, tak służyć † będziecie cudzoziemcom w ziemi nie waszéj. *Jer.16,10. †5 Moj.28,36.

20. Oznajmijcie to domowi Jakóbowemu, a rozgłoście w Judzie, mówiąc:

21. Słuchajcież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz. *Izaj.6,9.

22. I nie będzieciež się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem mojém nie będzieciež się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, a * nie przestąpi jéj. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały jego, wszakże nie przeskoczą go. *Ijob 38,8–11.

23. Ale ten lud ma serce * ociążałe i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; *5 Moj.31,27. r.32,5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Bójmy się już Pana, Boga naszego, który daje deszcz * i w jesieni i na wiosnę czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. *5 Moj.11,14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znajdują w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhają jako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapią ludzi.

27. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

23. Roztyli, * lśnią się, i innych w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani † sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili. *5 Moj.32,15. †Izaj.1,23. Zach.7,10.

29. Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moja?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieje się w téj ziemi:

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili? *Jer.14,18. r.23,25. Ezech.13,6.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi Judzkiéj przez Babilończyków 1—7. II. Napomnienie Żydów do pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przełożonych jego 13—30.

Zgromadźcie się, synowie Benjaminowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew! bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Pięknéj, rozkosznéj pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéj przyciągną pasterze i trzody ich; rozbiją przeciwko niéj namioty w około, spasie każdy miejsce swoje, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéj wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace jéj.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szańce; toć to miasto jest, które ma być nawiedzione; jakożkolwiek wielkie, niemasz jedno ucisk * w pośrodku jego. *Izaj.5,7.

7. Jako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoję; ucisk i spustoszenie słychać w niém przed obliczem mojém ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Ćwicz się Jeruzalemie! by snać nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię snać nie obrócił w pustynię ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbierają, jako winnicę, i rzeką: Sięgaj ręką twoją, jako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyszeli? Oto nieobrzezane są uszy ich, tak, że słuchać nie mogą; oto słowo Pańskie mają za hańbę i nie kochają się w niém.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiéj, upracowałem się, zawściągając ją w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, jako i na zebranie młodzieńców; owszem, i mąż z żoną, a starzec ze zgrzybiałym pojmany będzie.

12. I przypadną * domy ich na inszych, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moję na obywateli téj ziemi, mówi Pan. *5 Moj.28,30.

IV. 13. Zaiste, od najmniejszego z nich aż do największego z nich. wszyscy się udali za * łakomstwem; od proroka aż do kapłana, wszyscy zgoła bawią się kłamstwem. *Izaj.56,11. Jer.8,10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju. *Jer.8,11. Ezech.13,10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydził, ani ich prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a spojrzyjcie i pytajcie się o ścieszkach starych, którąby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpocznienie duszy waszéj: * tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. *Mat.11,29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróżów, mówiąc: Słuchajcie głosu trąby! tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchajcie, o narody! a poznaj, o zgromadzenie! co się dzieje między nimi.

19. Słuchaj, o ziemio! Oto Ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto, że nie słuchają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucają.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéj? Całopalenia † wasze nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobają mi się. *Izaj.1,11. r.66,3. Amos.5,21. Mich.6,6. †Ps.50,8

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą ojcowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego, i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto lud przyciągnie z ziemi północnéj, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi:

23. Łuk i włócznię pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich jako morze zahuczy, a na koniach jeździć będą, naród uszykowany jako mąż do boju przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszymy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść jako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu mojego! przepasz

się * worem a walaj się w popiele; uczyń sobie żal jako po jedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. *Jer.4,8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrywał i doświadczał drogi ich. *Jer.1,8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi najkrnąbrniejsi, chodzą jako obmowca, są jako miedź * i żelaza; wszyscy zgoła są skażonymi. *Ezech.22,18.

29. Murszeją miechy, ołów od ognia niszczeje, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ich Pan odrzucił. *Izaj.1,22.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do pokuty 1—6. II. Obietnica łaski pokutującym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13—34.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Judo, którzy wchodzicie do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém miejscu. *2Król.17,13. Jer.18,11. r.25,5. r.26,13.

4. Nie pokładajcie nadziei swéj w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański jest!

5. Ale jeźliże polepszając polepszycie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; jeźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie uciśniecie, i krwi niewinnéj nie rozlejecie na tém miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe złe: *Jer 22,3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém miejscu, w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto wy pokładacie nadzieję swoję w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogami obcymi, których nie znacie,

10. Przecież * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem mojém w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? *Izaj.1,12.

11. Azaż jaskinią łotrowską * jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od imienia mego? Oto widzęć Ja to, mówi Pan. *Mat.21,13. Mark.11,17. Łuk.19,46.

12. Ale idźcie przynajmniéj na miejsce moje, które było w Sylo, gdziem był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie † się: *Jer.11,7.8. r.25,3. r.35,14. †Przyp.1,24. Izaj.65,12. r.66,4.

14. Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, które wam dał i ojcom waszym, jakom uczynił * Sylo; *1Sam.4,12. Ps.78,60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, jakom odrzucił braci waszych, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie módl się * za tym ludem, ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham. *2Moj.32,10. Jer.11,14. r.14,11.

17. Azaż sam nie widzisz, co oni broją w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich?

18. Synowie zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły * placki królowéj niebieskiéj, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali. *Jer.44,19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczéj przeciwko nim, ku pohańbieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wylana na to miejsce, na ludzi i na bydlęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydajcie do * ofiar waszych, a jedzcie mięso. *Izaj.1,11. Jer.6,20. Amos.5,21.

22. Bom nie mówił z ojcami waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiéj, o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchajcie * głosu mojego, i będę Bogiem † waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było. *5Moj.6,3. †2Moj.19,5. 3Moj.26,12. Jer.24,7. r.31,33. r.32,38. Ezech.37,27.

24. Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, aby chodzili za radami i za uporem serca swego złego; i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli ojcowie wasi z ziemi Egipskiéj, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkich * sług moich proroków, co dzień rano wstawając i posyłając: *2Kron.36,15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie nakłonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swój, gorzéj czynili † niżeli ojcowie ich. *Jer.44,5. †Jer.16,12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nich wołać będziesz, nie ozwą się.

28. Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyjmuje nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekaj głośno na miejscach wysokich: bo odrzucił Pan i opuścił rodzaj, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiste synowie Judzcy czynili złość przed oczyma mojemi, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od * imienia mojego, aby go splugawili. *2Król.21,4. 2Kron.33,4.7.

31. Nadto pobudowali wyżyny Tofet, które * jest w dolinie syna Hennomowego, aby palili synów swych i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje. *2Król.23,10. Jer.19,5.

32. Dlatego oto dni idą, * mówi Pan, gdy to więcéj nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa: i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziéj miejsca nie będzie. *Jer.19,6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem ptastwu * niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał. *Jer.16,4. r.19,7. r.24,20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona. *Jer.16,9. r.25,10. Ezech.26,13. Ozeasz.2,11.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Prowadzi ludzi do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. I pomstę Bożą opowiada 12—15. V. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldejczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywateli Jeruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierają ich, ani pogrzebią, ale będą † miasto gnoju na wierzchu ziemi. *2Król.17,16. †Jer.16,4.6. r.25,33.

3. I obiorą raczéj śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziebykolwiek zostali, tam, kędy ich zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznem? chwytają się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co jest prawego; niemasz ktoby żałował złości swéj, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, jako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i synogarlica, i żóraw, i jaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Jakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę, oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrcy? Którzyż są przestraszeni i pojmani? Oto

słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? *Jer.6,15.

10. Dlatego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ich opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od proroka † aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo. *Izaj.13,16. †Izaj.56,11. Jer.6,13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto, że obrzydliwość czynili? Zaiste, ani się zapałać ani wstydzić umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan.

13. Do szczętu ich wykorzenię, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnéj * macicy, ani żadnych fig na drzewie † figowém; nawet i liść opadnie, a com im dał, odjęte będzie. *Izaj.5,2. Mat.21,19 †Łuk.13,6.

14. Przecz my tu siedzimy? * Zejdźcie się, a wnijdźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu. *Jer.9,15. r.23,15.

15. Czekaj pokoju, alić nic * dobrego; czasu uzdrowienia, alić oto strach. *Jer.14,19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni jego, od głosu wykrzykania mocarzy jego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię, i wszystko, co jest na niéj, miasto i tych, którzy mieszkają w niém. *Jer.4,15.

17. Bo oto Ja poślę na was węże najjadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklinania; i pokąsają was, mówi Pan. *Ps.58,5.6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest.

19. Oto głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiéj mówiącéj: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali króla jego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mojego skruszonym jest, żałobę ponoszę, zdumienie zdjęło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczona córka ludu mojego? *Jer.46,11.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Judzkiego 1. II. Grzechy ich 2—6. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Płacz 17—22. V. Chluba w Bogu 23. 24. VI. Przegróżka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moja wodą była, a * oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego! *Izaj.22,4. Jer.4,19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zgraja przestępników;

3. I naciągają języka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego w złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza, bo każdy brat jest na tém jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. *Mich.7,5.6.

5. Każdy téż bliźniego swego oszukuje, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawają.

6. Mieszkanie twoje, o proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pławiąc ich próbowałem ich; jakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę * mówi; usty swemi o pokoju z przyjacielem † swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań sidła swoje. *Ps.64,4. Ps.120,4. †Ps.12,3. Ps.28,3.

9. Izali dlatego nienawidzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja? *Jer.5,9.29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie, bo spalone będą tak, że nie będzie, ktoby je przechodził, ani tam głosu bydlęcia słychać będzie; ptastwo niebieskie i bydlęta rozbieżą się i odejdą.

11. I obrócę Jeruzalem w gromady rumu, * w mieszkanie smoków; a miasta Judzkie obrócę w pustynię, tak, iż nie będzie obywatela. *Jer.10,22. r.26,18. Mich.3,12.

12. Któż jest tak mądry, coby to wy-

rozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznajmił, dlaczego zginąć ma ta ziemia, i wypalona być ma jako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon mój, * którym im przedłożył, a nie słuchali głosu mojego, ani chodzili za nim; *5 Moj.29,25. 1 Król.9,9. Jer.22,8.9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli ojcowie ich.

15. Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nakarmię ich, to jest lud ten, * piołunem, a napoję ich wodą żółci. *Jer.23,15.

16. Albowiem rozproszę ich między narody, * których nie znali oni i ojcowie ich, i poślę za nimi † miecz, aż ich do końca wygładzę. *3 Moj.26,23. 5 Moj.28,64. †Jer.24,10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzówcie narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych, które są w tém wyćwiczone, poślijcie, aby przyszły;

18. Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O jakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem, słuchajcie niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyjmie ucho wasze wyrok ust jego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoję narzekania;

21. Bo wlazła śmierć oknami naszemi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to: Tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie jako gnój po polu, a jako snopy za żeńcami, a niemasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swojéj, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojéj, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich; *1 Kor.1,31. 2 Kor.10,17.

24. Ale w tém niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto dni idą, mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca:

26. Egipczanów, i Judę, i Edomczyków, i Amonitczyków, i Moabczyków, i wszystkich, którzy w ostatnim kącie mieszkają na puszczy; bo te wszystkie narody nieobrzezane są, a wszystek dom Izraelski jest * nieobrzezany sercem. *Rzym.2,28.

ROŹDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16. II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17—22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogańskiéj nie uczcie * się, a znamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją. *5 Moj.18,9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciąwszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchało. *Izaj.40,19.

5. Stoją prosto jako palma, a nie mówią; * noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić † nie mogą, i dobrze czynić nie mogą. *Ps.115,5. Izaj.46,7. †Izaj.41,23.

6. Żaden z tych nie jest tobie podobny, † Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy. *Ps.86,8.

7. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrcami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna * marność. *Izaj.41,29. Abak.2,18. Zach.10,2.

9. Srebro ciągnione z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umiejętnych.

10. Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozgniewania jego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą

swą; on utwierdził okrąg świata mądro-
ścią swoją, i roztropnością swoją roz-
ciągnął niebiosa. * 1 Moj 1 6 Jer.51 15.
13 Gdy on wydaje głos, szum wód
bywa na niebie, i to sposabia, aby wy-
stępowały pary * z krajów ziemi; bły-
skawice z deszczem przywodzi, a wywo-
dzi wiatry z skarbów swoich.
* Ps 135.7. Jer.51.16.
14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że
tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy
rzemieślnik * dla bałwana; bo fałszem
jest to, co ulał, i niemasz ducha w nich.
* Jer.51 17.
15. Marnością są, a dziełem błędów:
czasu nawiedzenia swego poginą.
16. Nie jest tym podobien * dział Ja-
kóbowy, bo on jest stworzyciel wszyst-
kiego; Izrael także jest prętem dziedzic-
twa jego, Pan zastępów jest imię jego.
* Jer.51.19.
II. 17. Zbierz z ziemi towary twoje, ty,
która mieszkasz na miejscu obronném.
18. Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako
z procy ugodzę obywateli ziemi jednym
razem, i udręczę, aby tego doznali i
rzekli:
19. Biada mnie nad zniszczeniem mo-
jém: bolesna jest rana moja, chociażem
był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł
znieść.
20. Namiot mój zburzony jest, i wszyst-
kie powrozy moje porwane są; synowie
moi poszli odemnie, i niemasz ich: nie-
masz, ktoby więcéj rozbijał namiot mój,
a rozciągał opony moje.
21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się
nie dokładali; dlatego nie powodzi się
im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwi-
ska ich rozproszona jest.
22. Oto wieść pewna przychodzi, a
wzruszenie * wielkie z ziemi północnéj,
aby obrócone były miasta Judzkie w pu-
stynie, i w † mieszkanie smoków.
* Jer.1.14.15. r.5.15. † Jer.9.11.
III. 23. Wiem, Panie! że nie jest
w mocy * człowieka droga jego, ani jest
w mocy męża tego, który chodzi, aby
sprawował postępki swe.
* Ps.37.23. Przyp 16.1 r.20.24.
24. Karz mię, Panie! ale * łaskawie,
nie w gniewie swym, byś mię snać wni-
wecz nie obrócił. * Ps.6.1.2. Ps.38.1.2.
25. Wylej popędliwość * twoję na te
narody, które cię nie znają i na rodzaje,
które imienia twego nie wzywają; bo
jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go
wszystkiego strawili, i mieszkanie jego
w pustki obrócili * Ps.79.6

ROŻDZIAŁ XI.

1. Bóg porucza prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bożego 1—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa jego 9. 10. III. Pomstą grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Jeremijasza
od Pana mówiąc:
2. Słuchajcie słów przymierza tego,
którebyście mówili do mężów Judzkich
i do obywateli Jeruzalemskich;
3. A rzeczesz do nich: Tak mówi
Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten czło-
wiek, * któryby nie usłuchał słów przy-
mierza tego. * 5 Moj.27,26. Galat.3,10.
4. Którem przykazał ojcom waszym,
dnia, któregom ich wywiódł z ziemi E-
gipskiéj, z pieca * żelaznego, mówiąc:
Słuchajcie głosu mojego, a czyńcie to
wszystko, co wam rozkazuję, i będziecie
ludem moim, a Ja będę † Bogiem wa-
szym; * 5 Moj.4,20. † Jerem.7,23.
5. Abym spełnił przysięgę, * którąm
przysiągł ojcom waszym, że im dam zie-
mię † opływającą mlekiem i miodem:
jako się to dziś okazuje. Któremu od-
powiedziawszy rzekłem: Amen, Panie!
* 5 Moj.7 12. † 2 Moj.13.5. 3 Moj.20.24.
6. I rzekł Pan do mnie: Obwoływaj
wszystkie te słowa w miastach Judzkich
i po ulicach Jeruzalemskich, mówiąc:
Słuchajcie słów przymierza tego, a
czyńcie je.
7. Bo oświadczając oświadczałem się
przed ojcami waszymi ode dnia, które-
gom ich wywiódł z ziemi Egipskiéj, aż
do dnia tego; rano * wstawając i oświad-
czając się, mawiałem: Słuchajcie głosu
mego. * Jer.7,13.
8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili
ucha swego; owszem każdy szedł za
uporem † serca swego złego. Przetożem
przywiódł na nich wszystkie słowa przy-
mierza tego, którem rozkazał, aby czy-
nili; ale oni nie czynili.
* Jer.7.24 r.44.5. † Jer 16.12.
II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło
się sprzysiężenie między mężami Judz-
kimi, i między obywatelami Jeruzalem-
skimi:
10. Obrócili się do nieprawości ojców
swoich pierwszych, którzy nie chcieli
słuchać słów moich; także i ci chodzą
za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili

dom Izraelski i dom Judzki przymierze
moje, którem był postanowił z ojcami ich.
III. 11. Dlatego tak mówi Pan: Oto
Ja przywiodę na nich złe, z którego nie
będą mogli wyjść; choćby wołali * do
mnie, nie wysłucham ich.
* Przyp.1,28. Izaj 1,15. Jer.14.12. Ezech.8,18. Mich.3.4.
12. I pójdą miasta Judzkie i obywatele
Jeruzalemscy, a będą wołali do bogów,
którym kadzą; ale ich żadnym sposobem
nie wybawią czasu utrapienia ich.
13. Aczkolwiek ile jest * miast twoich,
tyle bogów twoich, o Judo! a ile † ulic
Jeruzalemskich, tyleście nastawiali ołta-
rzów obrzydliwości, ołtarzów do kadze-
nia Baalowi. * Jer.2,28. † Ozeasz.8,11. r.10,1. r.12,11.
14. Przetoż się ty nie módl * za tym
ludem, ani podnoś za nimi głosu i mo-
dlitwy; bo Ja ich nie wysłucham naten-
czas, gdy do mnie zawołają w utrapie-
niu swojém. * Jer.7,16. r.14,11.
15. Cóż miłemu memu do domu me-
go? ponieważ bez wstydu pacha złości
z wieloma, a ofiary święte odeszły od cie-
bie; i że się w złości swojéj radujesz.
16. Oliwą zieloną, piękną, dla owocu
ślicznego nazwał był Pan imię twoje;
ale z szumem burzy wielkiéj zapali ją
ogniem z góry, gdy połamie gałęzie jéj.
17. Bo Pan zastępów, który cię był
wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie
dla złości domu Izraelskiego i domu
Judzkiego, które czynili między sobą,
aby mię * draźnili, kadząc Baalowi.
* Jer.32,29.
IV. 18. Pan zaiste oznajmił mi, i
dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przed-
sięwzięcia ich,
19. Gdym był jako baranek i wół,
którego wiodą na rzeź; bom nie wie-
dział, aby przeciwko mnie rady zmyślali
mówiąc: Popsujmy drzewo z owocem
jego, a wykorzeńmy go z ziemi żyją-
cych, aby imię jego nie było więcéj
wspominane.
20. Ale, o Panie zastępów! który spra-
wiedliwie sądzisz, a doświadczasz nerek
i * serca, niech widzę pomstę twoję nad
nimi; bom ci objawił sprawę moję.
* 1 Sam.16,7. 1 Kron.28,9. Ps.7,10. Jer.17,10. r.20,12.
V. 21. Dlatego tak mówi Pan o mę-
żach z Anatot, którzy szukają duszy
twojéj, a mówią: Nie prorokuj w imie-
niu Pańskiém, abyś nie umarł od rąk
naszych;
22. A przetoż tak mówi Pan zastę-
pów: Oto Ja nawiedzę ich; młodzieńcy
ich pomrą od miecza, synowie ich i
córki ich pomrą głodem.
23. I nic nie zostanie z nich; bo
przywiodę złe na mężów z Anatot roku
* nawiedzenia ich.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1—4. II. Pokazuje większe złości przy Jeruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5—13. III. Grozi poganom 14. IV. Obietnica pokutującym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! jeźli
się z tobą rozpierać będę; a wszakże o
sądach twoich z tobą mówić będę.
Czemuż się * droga niezbożnych szczę-
ści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy,
którzy bardzo wystąpili przeciwko to-
bie? * Ijob.21,7. Ps.37,35. Abak.1,3.
2. Wszczepiłeś ich, i rozkorzenili się;
rosną i owoc wydawają ci, którycheś ust
bliskim, ale dalekim od nerek ich.
3. Ale ty, Panie, * znasz mię, wypa-
trujesz mię, a doświadczyłeś serca me-
go, że z tobą jest; ale onych ciągniesz
jako owce na rzeź i gotujesz ich na dzień
zabicia, i mówisz: * Ps.17,3. Ps.139,1.
4. Dokądżeby ziemia płakać, a tra-
wa na wszystkich polach schnąć mia-
ła? Dla złości mieszkających w niéj
giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo
mówią: Nie widzić Pan skończenia na-
szego.
II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bie-
żącego do ustania przywodzą, jakożbyś
miał zdążyć przy koniach? a ponieważ
w ziemi pokoju, w któréjś ufał, usta-
wasz, a cóż sprawisz przy téj nadętości
Jordanu?
6. Bo i bracia twoi i dom * ojca twego
przeniewierzyli się tobie, i ci także wo-
łają za tobą pełnemi usty; ale nie wierz
im, choćby mówili z tobą po przyja-
cielsku. * Ps.50,20. Ps.69,9.
7. Opuściłem dom * swój, odrzuciłem
dziedzictwo moje; dałem to, co miłowała
dusza moja, w ręce nieprzyjaciół jego.
* Mat.23,38.
8. Stało mi się dziedzictwo moje
jako lew w lesie; wydaje przeciwko
mnie głos swój, przetoż go nienawidzę.
9. Izali ptakiem drapieżnym jest mi
dziedzictwo moje? Izali ptastwo będzie w
około przeciwko niemu? Idźcież, zbierz-
cie się wszystkie zwierzęta polne, zejdź-
cie się do żeru.
10. Wiele pasterzy * popsuje win-
nicę moję, podepczą dział mój; dział

mój bardzo miły * obróca w pustynię srogą. *Jer.6,3.

11. Obrócą go w pustynię; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeje, bo niemasz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyjdą burzyciele, bo miecz Pański * pożre wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoju żadne ciało.

13. Nasieją pszenicy, ale * ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskiéj. *3 Moj.26,16. 5 Moj.28,38. Mich.6,15. Agg.1,6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto Ja wykorzenię ich * z ziemi ich, kiedy dom Judzki wyplenię z pośrodku ich. *5 Moj.30,3. Jer.32,37.

IV. 15. Wszakże gdy ich wyplenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa jego, i każdego z nich do ziemi jego.

16. I stanie się, jeźli się ucząc nauczą dróg ludu mojego, a przysięgać będą w imieniu mojém, mówiąc: Jako żyje Pan, jako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

17. Ale jeźliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Odstąpienie Judy od Boga, a szukanie pomocy u Asyryjczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III Przegrózka niepokutującym 17—27

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

2. Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje.

3. Potém stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmij ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eufratesa, a skryj go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eufratesa, jako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eufratesa, a weźmij stamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eufratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z miejsca onego, gdziem go był skrył, a oto skażony był on pas, tak, iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Judzką i wielką pychę Jeruzalemską,

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo jako pas przylega do biódr męża, takiem Ja był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Judzki, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. *Jer.7,13.

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto Ja napełnię wszystkich obywateli téj ziemi, i królów, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy jego, i kapłanów i proroków, także i wszystkich obywateli Jeruzalemskich pijaństwem;

14. I rozrażę jednego o drugiego, jako ojców tak i synów, mówi Pan; nie przepuszczę, nie sfolguję, ani się zmiłuję, abym ich skazić nie miał.

15. Słuchajcież, a pojmujcie uszyma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Dajcie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwéj niżby ciemności przywiódł, a pierwéj niżby się obraziły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby je w cień śmierci i przemieniłby je w zaćmienie.

III. 17. A jeźliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszéj, a płacząc płakać * będzie, i wyleje oko moje łzy, bo pojmana będzie trzoda Pańska. *Tren.1,2.

18. Mów królowi i królowéj: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; * bo spadła z głowy waszéj korona chwały waszéj. *Tren.5,16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby je otworzył; przeniesiony będzie wszystek Juda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie tych, którzy idą * z północy. Gdzie jest ta trzoda, któréjć się zwierzono? gdzie jest stado chwały twojéj? *Jer.1,14. r.4,6.

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciel) nawiedzi? Boś ich ty nauczyła, aby byli nad tobą książętami przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * jako niewiastę rodzącą? *Jer.22,23. Mich.4,10.

22. Mówiszli * w sercu swojém: Przeczżeby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości † twojéj odkryte będą podołki twoje, gwałtem obnażone będą pięty twoje. *Jer.5,19. r.16,10. † Jer.30,15

23. Azaż może murzyn odmienić skórę swoję, albo lampart pstrociny swoje? także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić?

24. Przetoż * rozproszę ich jako źdźbło, które się rozlatuje od wiatru z pustyni. *Ps 1,4. Ijob.21,18.

25. Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto, żeś mię zapomniała, a ufała w kłamstwie.

26. A tak i Ja odkryję podołek twój aż na twarz twoję, aby się okazała sromota twoja.

27. Widziałem cudzołóstwa twoje i porżanie * twoje, sprosność wszeteczeństwa twego † na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoje. Biada tobie, Jeruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wżdy będzie? *Jer.5,8. † r.3,6.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszę opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV Kładzie winę na proroków 13. 14. V Grozi prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza o suszy.

2. Ziemia Judzka płakać * będzie, a bramy jéj zemdleją, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Jeruzalemskie wstąpi w górę; *Tren 1,3 4.

3. I zacniejsi z nich rozsyłać będą najpodlejszych swoich po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swojém próżném, zapłonąwszy i zawstydziwszy się; przetoż nakryją głowę swoję.

4. Dla ziemi upragnionéj, przeto, że deszczu nie będzie na ziemi, * i oracze wstydząc się nakryją głowy swoje. *Joel 1,11

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osły dzikie, stając na wysokich miejscach, chwytać będą wiatr jako smoki; ustaną oczy ich, bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego; * boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. *Jer.3,25

8. O nadziejo * Izraelowa, wybawicielu jego czasu utrapienia! czemuż masz być jako przychodzień w téj ziemi, a jako podróżny, wstępujący na nocleg? *Jer.17,13 r.50,7

9. Czemuż się pokazujesz jako mąż strudzony, albo jako mocarz, który nie może wybawić? Wszakeś ty jest w pośrodku * nas, Panie! a imię twoje wzywane jest nad nami; nie opuszczajże nas. *2 Moj.25,8 r.29,45 Ps.132,13

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłują tułanie, a nóg swych nie powściągają, przetoż się Panu niepodobają, i teraz wspomina nieprawości ich a nawiedza grzechy ich.

11. Potém rzekł Pan do mnie: Nie módl * się za tym ludem. *2 Moj.32,10. Jer.7,16 r.11,11

12. Gdy pościć będą, * Ja nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ja tego nie przyjmę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ich. *Przyp.1,28. Izaj.1,15. Jer.11,11 Ezech 8,18 Mich 3,4

IV 13. I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto im ci prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokój pewny dam wam na tém miejscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci prorocy w imieniu mojém; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem, anim mówił do nich; widzenie † kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują. *Jer 23,21. r.27,15 r.29,8,9. † r.23,25. r.27,10.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imieniu mojém, chociażem Ja ich nie posłał, i którzy mówią: Miecza ani głodu nie będzie

w téj ziemi; ci sami prorocy mieczem i
głodem zginą.
16. A lud ten, któremu * oni proro-
kują, rozrzucony będzie po ulicach Jeru-
zalemskich od głodu i od miecza. a nie bę-
dzie, ktoby ich pogrzebał, onych samych,
żony ich, i synów ich, i córki ich; tak
wyleję na nich złość ich. *Jer.16.4.
17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo:
Oczy moje * wylewają łzy w nocy i we
dnie bez przestanku; bo skruszeniem
wielkiém skruszona będzie panna, córka
ludu mojego, i raną bardzo bolesną.
*Jer.9.1. Tren.1.16. r.2.18.
18. Wyjdęli na pole, oto tam po-
mordowani mieczem; wejdęli do miasta,
oto i tam zmorzeni głodem; bo jako pro-
rok tak i kapłan obchodząc kupczą zie-
mią, a ludzie tego nie baczą.
19. Izali do końca odrzucasz * Judę?
Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja?
Przecz nas bijesz, tak abyśmy już nie
byli uzdrowieni? Oczekujemyli † na po-
kój, alić oto następuje nic dobrego; a je-
źli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie.
*Ps.74.1. †Jer.8.15.
20. Uznajemy, Panie! niezbożność
swoję, i nieprawość ojców naszych, iże-
śmy zgrzeszyli * przeciw tobie.
*Ezdr.9.15. Ps.106.6. Jer.3.25. Dan.9.8.
21. Nie odrzucajże nas dla imienia
twego, nie podawajże w lekkość stolicy
chwały twojéj; wspomnijże, a nie targaj
przymierza twego z nami.
22. Izali są między marnościami po-
gańskiemi, coby spuszczali deszcz? albo
niebiosa * mogąli same przez się dawać
deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg
nasz? Przetoż oczekujemy na cię; bo to
wszystko ty czynisz.
*Jer.5.24. Zach.10.1. Mat.5.45.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko Judzie prorok opowiada. i
ogłasza pomstę 1—9. II. Zatém narzeka. a Bóg go cie-
szy 10—14. III. Modli się 15—18. IV. Na co mu Bóg
odpowiada 19—21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby sta-
nął * Mojżesz † i Samuel ** przed obli-
czem mojém, nie miałbym serca do ludu
tego; puść ich od oblicza mego. a niech
precz idą. *Ezech.14.14. †2Moj.32.11. **1Sam.7.9.
2. A jeźliby rzekli: Dokądże pójdzie-
my? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan:
Kto oddany na śmierć, na śmierć pój-
dzie; a kto pod miecz, pod miecz; a kto
na głód, na głód; a kto w niewolę, w nie-
wolę.
3. Bo ich tą czworaką rzeczą * nawiedzę.
mówi Pan: Mieczem na zamordowanie,
i psami na rozszarpanie, i ptastwem
niebieskiém, i zwierzętami ziemskiemi
na pożarcie i na wygubienie. *3Moj.26.16.
4. I podam ich na potłukanie się po
wszystkich * królestwach ziemi dla Ma-
nasesa, † syna Ezechijasza, króla Judz-
kiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie.
*5Moj.28.25. †2Król.21.2. 2Kron.33.9.
5. Bo któżby się zmiłował nad tobą?
Jeruzalemie! albo ktoby się użalił nad
tobą? albo ktoby przyszedł, aby się py-
tał, jakoć się powodzi?
6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, po-
szłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moję
na cię, abym cię wytracił; ustałem od
żalu. *Izaj.1.21
7. Przetoż ich rozwieję wiejaczką po
bramach téj ziemi, osierocę i wygubię
ich; bo się od dróg swoich nie nawracali.
8. Więcéj się namnoży wdów jego,
niż piasku morskiego; przywiodę na nich,
na matki, na młodzieńców burzyciela i
w południe; sprawię, że przypadną na-
gle na to miasto; i będą przestraszeni.
9. Zemdleje * i ta, która rodziła po
siedmiorgu, wypuści duszę swoję, zaj-
dzie jéj słońce jeszcze za dnia, zapłonie
i wstydzić się będzie; a ostatek ich dam
pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół
ich, mówi Pan. *Amos.8.9.
II. 10. Biada mnie, matko moja! żeś
mię urodziła męża swaru, i męża sporu
po wszystkiéj ziemi; nie dawałem im na
lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali; a
wżdy mi każdy złorzeczy.
11. I rzekł Pan: Izali tobie, który po-
zostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się
nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu
utrapienia i czasu ucisku?
12. Izali żelazo proste pokruszy że-
lazo północne i stal?
13. Majętność twoję, o Judo! i skarby
twoje dam * w rozszarpanie darmo po
wszystkich granicach twoich, a to dla
wszystkich grzechów twoich; *Jer.17.3.
14. A sprawię * to, że pójdziesz z nie-
przyjacielmi twymi do ziemi, któréjś
nie znał; albowiem ogień † rozniecony
w zapalczywości mojéj na was pałać
będzie. *5Moj.28.36. †r.32.22.
III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspo-
mnijże na mię, a nawiedź mię, i pomścij
się za mię nad tymi, co docierają na mię;
odwlaczając zapalczywości twojéj prze-

ciwko nim, nie porywaj mię; wiedz, że
podejmuję dla ciebie pohańbienie.
16. Gdy się znalazły mowy twoje,
zjadłem * ich, a było † mi słowo twoje
weselem i radością serca mego, ponieważ
się nazywam od imienia twego, Panie,
Boże zastępów! *Ezech.2.8. r.3.3.
Objaw.10.9. †Ps.19.10.11. Ps.119.103.
17. Nie siadam w radzie naśmiewców,
ani się z nimi raduję; ale dla surowości
ręki twojéj samotny siadam; bo zapal-
czywością napełniłeś mię.
18. Przeczże ma być * żal mój wie-
czny? a rana moja śmiertelna, która się
uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz
być jako omylny, jako wody niepewne?
*Jer.30.15.
IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Jeźli
się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś
stał przed obliczem mojém; a jeźli odłą-
czysz rzecz kosztowną od nikczemnéj,
będziesz jako usta moje; oni niech się
obrócą do ciebie, ale się ty nie obracaj
do nich.
20. Bom cię postawił przeciw ludowi
temu jako mur * miedziany i obronny; i
będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie
przemogą: bom Ja z tobą, abym cię wy-
bawiał i wyrywał, mówi Pan. *Jer.1.18.19.
21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi
złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Judą 1—9. II. I grzechów
ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14. 15.
IV. Przyciągnienie Egipczyków i Chaldejczyków 16—18.
V. Powołania pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mó-
wiąc:
2. Nie pojmuj sobie żony, ani miéj
synów ani córek na tém miejscu.
3. Albowiem tak mówi Pan o synach
i o córkach spłodzonych na tém miejscu,
i o matkach ich, które ich zrodziły, i o
ojcach ich, którzy ich spłodzili w téj
ziemi;
4. Śmierciami ciężkiemi * pomrą; nie
będą ich płakać, ani ich pochowają, ale
miasto gnoju † na wierzchu ziemi będą;
a mieczem i głodem wytraceni będą; i
będą trupy ich pokarmem ** ptastwu
niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.
*Jer.8.2. r.15.3. †r.9.22. r.25.33. **r.7.33. r.34.20.
5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do
domu żałoby, ani chodź na płacz, ani
ich żałuj; bom odjął pokój mój od ludu
tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan.
6. Gdy pomrą wielcy i mali w téj
ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich pła-
kać będą; i nie będą się * rzezać, ani so-
bie łysiny czynić dla nich;
*3Moj.19.28. 3Moj.14.1.
7. Ani im dadzą jeść, aby ich w smut-
ku cieszyli nad umarłym; ani im dadzą
pić z kubka pocieszenia po ojcu ich i
po matce ich;
8. Także do domu uczty nie wchodź,
abyś zasiadał z nimi, i jadł, i pił.
9. Albowiem tak mówi Pan zastępów,
Bóg Izraelski: Oto Ja sprawię, iż usta-
nie * na tém miejscu przed oczyma wa-
szemi, i za dni waszych głos wesela. i
głos radości, głos oblubieńca, i głos
oblubienicy. *Izaj.24.8. Jer.7.34. r.25.10. Ez.26.13.
II. 10. A gdy opowiesz ludowi te-
mu * wszystkie te słowa, a rzekliby do
ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko
nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest
za nieprawość nasza, i co za grzech
nasz, którymeśmy zgrzeszyli przeciwko
Panu, Bogu naszemu? *Jer.5.19.
11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż
mię opuścili ojcowie wasi, (mówi Pan,)
a chodzili za bogami cudzymi, i służyli
im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili,
i zakonu mego nie przestrzegali.
12. A wy dalekoście gorzéj * czynili,
niż ojcowie wasi; albowiem oto każdy
chodzi za uporem złego serca swego, nie
słuchając mię; *Jer.7.26.
13. Dlatego wyrzucę was * z téj ziemi
do ziemi, któréjście nie znali, wy i oj-
cowie wasi, a tam służyć będziecie bo-
gom cudzym we dnie i w nocy, dokąd
wam nie okażę miłosierdzia.
*5Moj.4.27. r.28.64.
III. 14. Przetoż oto dni idą, * mó-
wi Pan, że nie rzeką więcéj: Jako żyje
Pan, który wywiódł synów Izraelskich
z ziemi Egipskiéj. *Jer.23.7.8.
15. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł
synów Izraelskich z ziemi północnéj, i ze
wszystkich ziem, do których ich był wy-
gnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi
ich, którąm dał ojcom ich.
IV. 16. Oto Ja poślę do wielu rybit-
wów, (mówi Pan,) aby ich łowili; potém
poślę do wielu łowców, aby ich łapali na
wszelkiéj górze i na wszelkim pagórku,
i w dziurach skalnych.
17. Oczy moje patrzą na * wszystkie
drogi ich; nie są utajone przed obliczem
mojém, ani jest zakryta nieprawość ich
przed oczyma mojemi.
*Ijob.34.21.22. Przyp.5.21. Jer.23.24. r.32.19.

18. I oddam im pierwéj w dwójnasób * za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto, że ziemię moję splugawili trupami obrzydliwości swojéj, i sprosnościami swemi napełnili dziedzictwo moje. *Izaj.40,2.

V. 19. Panie, mocy moja i siło moja, i ucieczko moja w dzień utrapienia! do ciebie przyjdą narody od kończyn ziemi, i rzekną: Zaiste się fałszu trzymali ojcowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogów? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dlatego oto Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moję i moc moję, i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Upór ludu Judzkiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludźmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Bogu ufający 7 8. V Grozi obłudnikom 9. 10 VI. I łakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Jeremijaszowa 13—18. VIII Kazanie o sabacie 19—27

Grzech Judzki napisany jest piórem żelazném, * a ostrym dyjamantem wyryty jest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych; *Ijob.19,24.

2. Gdy wspominają synowie ich na ołtarze ich, i na gaje ich pod drzewem zieloném, na pagórkach wysokich

II. 3. O góro, i pole moje! majętność twoję * i wszystkie skarby twoje podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. *Jer 15,13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twojém dziedzictwa twego, którem ci dał I dam cię w niewolę nieprzyjaciołom twoim, i ziemi, któréj * nie znasz; boście ogień † rozniecili w popędliwości mojéj, który aż na wieki gorzeć będzie. *5Moj.28,36. †5Moj.32,22

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swojém, a od Pana odstępuje serce jego.

6. Albowiem stanie się jako wrzos na puszczy, który nie czuje, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słonéj, i w któréj nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony mąż, * który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego *Ps.2,12. Ps.34,9. Przyp.16,26. Izaj.30,18.

8. Bo będzie jako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuje, gdy przychodzi gorącość, ale liść jego zostaje zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestaje przynosić owocu. *Ps.1,3.

V. 9. Najzdradliwsze jest serce nadewszystko i najprzewrotniejsze; któż je pozna?

10. Ja Pan, który się badam * serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego. *1Sam.16.7 1Kron.28,9 Ps.7,10. Jer 11,20. r.20,12. Objaw.2,23

VI. 11 Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątnicy naszéj, to jest stolica chwały Najwyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadziejo * Izraelska, Panie! wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą † zawstydzeni; którzy odstępują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana. *Jer.14,8. †Izaj.1,29

14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony: zbaw mię, a będę zbawiony; albowiemeś ty chwała moja.

15. Oto oni do mnie mówią: Gdzież jest to słowo * Pańskie? Niechże już przyjdzie; *Iz.5,19

16. Chociażem Ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz, cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twojém jest.

17 Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieja moja w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni, * którzy mię prześladują, a ja niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam; przywiedź na nich dzień utrapienia, a dwojakiém skruszeniem skrusz ich. *Ps.35,4. Ps.40,15

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie. Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą królowie Judzcy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalemskich,

20. I rzecz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzcy, i wszystek Judo, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabatu, ani ich wnoście bramami Jeruzalemskiemi; *Nehem.13,19.

22. Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabatu, ani żadnéj roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabatu, jakom rozkazał * ojcom waszym. *2Moj.20,8. r 23,12. r 31.13. Ezech.20,12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani nakłonili * ucha swego, owszem, zatwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. *Jer.7 24. r.11,8.

24. A jeźli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak, żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabatu, ale święcili dzień sabatu, nie odprawując weń żadnéj roboty:

25. Tedy wchodzić będą * bramami miasta tego królowie i książęta siedzący na stolicy Dawidowéj, jeżdżąc na wozach i na koniach, oni i książęta ich, mężowie Judzcy i obywatele Jeruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. *Jer.22,4.

26. I zbieżą się z miast Judzkich i okolicznych miejsc Jeruzalemskich, i z ziemi Benjaminowéj, i z równin, i z téj góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale jeźli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Jeruzalemskiemi w dzień sabatu, tedy rozniecę ogień w bramach jego, który pożre pałace Jeruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Judzkiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nimi 16. 17. IV. Spiknienie ludu przeciwko prorokowi 18. V. Modlitwa jego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsuło naczynie w ręce garncarzowéj, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niéj naczynie insze, jako się mu najlepiéj zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izalibym tak nie mógł z wami postąpić, * jako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto jako glina w ręce garncarzowéj, takeście wy w ręce mojéj, o domie Izraelski! *Izaj.45,9 Rzym.9,20.

7. Jeźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, * i zepsuję, i wygubię; *Jer.1,10.

8. Wszakże jeźliby się odwrócił on naród * od złości swojéj, przeciw któremum mówił: i Jabym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić. *Ezech.18,21.

9. Zasię, jeźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że je pobuduję i wszczepię;

10. Wszakże jeźliby czynił, co złego jest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego: i Jabym żałował tego dobrodziejstwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Judzkich, i do obywateli Jeruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja gotuję na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się * już każdy od złéj drogi swojéj, a poprawcie każdy dróg waszych, i spraw waszych. *2Król.17,13. Jer.7,3 5. r.25,5. r.35,15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nic * z tego: bo za myślami naszemi pójdziemy, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy. *Jer.2,25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytajcie * teraz między poganami, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. *Jer.2,10.

14. Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnéj?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię, marności kadzą i potykają się na drogach * swych, na ścieszkach starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowanéj; *Jer.6,16.

III. 16. Tak, abym podał ziemię ich na * spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nią, zdumiał się, i kiwał głową swoją. *Jer.18,7. r.19,8. r.25,9. r.49,13. r.50,13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę ich przed nieprzyjacielem; tył * a nie twarz ukażę im w dzień zatracenia. *Przyp.1,24.

IV. 18. I rzekli: Pójdźcie a wymyślmy co przeciwko Jeremijaszowi; bo nie zginie * zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka: pójdź-

cież, a ubijmy go językiem, a nie
dbajmy na żadne słowa jego. *Mal.2,7.
V. 19. Pilnuj mię Panie! a słuchaj
głosu tych, którzy się spierają ze mną.
20. Izali się ma oddawać złém za do-
bre, że ukopali dół duszy mojéj? Wspo-
mnij, żem stawał przed obliczem twojém,
abym za nimi mówił ku ich dobremu, i
odwrócił zapalczywość twoję od nich.
21. Dlatego dopuść głód na synów ich,
a * spraw, że okrutnie będą pobici od
miecza, że będą żony ich osierociałe i
owdowiałe, a mężowie ich że będą ha-
niebnie zamordowani, a dzieci ich pobite
mieczem na wojnie. *Ps. 109.10.
12. Niech będzie słyszany krzyk z do-
mów ich, gdy na nich nagle wojsko przy-
wiedziesz; bo ukopali dół, aby mię uła-
pili a sidła ukryli na nogi moje.
23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszyst-
kiéj rady ich przeciwko mnie na śmierć:
nie bądź miłościw nieprawościom ich, a
grzechu ich przed obliczem twojém nie
zagładzaj; ale niech się potkną przed
oblicznością twoją, czasu zapalczywości
twojéj surowo się obchodź z nimi.

ROŻDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a najprzedniéj nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1—13. II Potém nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban glinia-
ny od garncarza, a wziąwszy niektórych
z starszych ludu i z starszych kapłanów.
2. Wnijdź do doliny syna Hennomo-
wego, która jest u wrót bramy wscho-
dniéj, a tam opowiadaj słowa, które do
ciebie mówić będę.
3. A rzecz: Słuchajcie słowa Pań-
skiego, królowie Judzcy i obywatele Je-
ruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów,
Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę złe na
to miejsce, o którém ktokolwiek usły-
szy, zabrzmi * mu w uszach jego.
*1 Sam.3.11.
4. Przeto, że mię opuścili, a spluga-
wili to miejsce, kadząc na niém bogom
cudzym, których nie znali oni i ojcowie
ich, i królowie Judzcy, i napełnili to
miejsce krwią niewinnych;
5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby
palili synów swych ogniem na całopalenie
Baalowi, czegom nie rozkazał, anim o to
mówił, ani to wstąpiło na serce moje:
6. Dlatego oto dni idą, mówi Pan,
w których nie będzie nazywane więcéj
to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hen-
nomowego, ale doliną mordu. *Jer 7.3,
7. Bo wniwecz obrócę radę Judzką i
Jeruzalemską na tém miejscu, a spra-
wię, że oni upadną od miecza przed
twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki
szukających duszy ich; i dam trupy ich
na * pokarm ptastwu niebieskiemu, i
zwierzowi ziemskiemu; *Jer 7.33, r.16.4
8. Podam także to miasto na spusto-
szenie * i na świstanie; każdy idący
mimo † nie zdumieje się, a świstać
będzie nad wszystkiemi plagami jego.
*Jer.18.16. r.49.13. †5 Moj.28.37 Jer.50.13.
9. I sprawię to, że będą jeść * ciała
synów swoich, i ciała córek swoich, a
każdy z nich ciało bliźniego swego jeść
będzie w obleżeniu i w uciśnieniu, któ-
rém ich ucisną nieprzyjaciele ich, i ci,
którzy szukają duszy ich.
*5 Moj.28.53 Tren 4.10
10. Potém stłucz ten dzban przed
oczyma mężów, którzy pójdą z tobą,
11 A rzecz do nich: Tak mówi Pan
zastępów: Tak stłukę ten lud, i to mia-
sto, jako gdy kto tłucze naczynie garn-
carskie, które więcéj naprawione być
nie może: a w Tofet pogrzebywać * bę-
dą, iż miejsca inszego nie będzie ku po-
grzebowi. *Jer 7.32.
12. Tak uczynię temu miejscu, mówi
Pan, i obywatelom jego, i postąpię so-
bie z tém miastem, tak jako z Tofet.
13. Bo będą domy Jeruzalemskie i
domy królów Judzkich, jako to miejsce
Tofet, nieczyste ze wszystkiemi domami
temi, na których dachach kadzili wszyst-
kiemu wojsku niebieskiemu, i sprawo-
wali ofiary mokre bogom cudzym.
II. 14. Tedy wróciwszy się Jeremijasz
z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby
tam prorokował, stanął w sieni domu
Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:
15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg
Izraelski: Oto Ja przywiodę na to mia-
sto, i na wszystkie miasto jego wszystko
to złe, którem wyrzekł przeciw niemu,
bo zatwardzili kark swój, aby nie słu-
chali słów moich.

ROŻDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1, 2. II. Opowiada pomstę nad grzechami 3—6. III. Uskarżywszy się biedy swojéj, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyjaciołom swoim 7—12. IV A napomniawszy do chwały Bożéj 13 V. Złorzeczy dniowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Imme-
rowy, kapłan, który był postanowiony

przedniejszym w domu Pańskim, Jere-
mijasza prorokującego o tém:
2. Ubił Fassur Jeremijasza proroka,
i dał go do więzienia, które było naj-
wyższe w bramie Benjaminowéj, a ta
była przy domu Pańskim.
II. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fas-
sur Jeremijasza z więzienia, rzekł do
niego Jeremijasz: Nie nazwał cię Pan
Fassurem, ale Magor Missabib.
4. Bo tak mówi Pan: Oto Ja pusz-
czę na cię strach, na cię i na wszystkich
przyjaciół twoich, którzy upadną od
miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy
twoje patrzyć będą; a wszystkiego Judę
podam w ręce króla Babilońskiego, który
ich zaprowadzi do Babilonu, i pozabija
ich mieczem.
5 Dam też wszystkę * majętność mia-
sta tego, i wszystkę pracę jego, i wszyst-
kie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie
skarby królów Judzkich dam w ręce nie-
przyjaciół ich; i rozchwycą je, i za-
biorą je, i zaprowadzą je do Babilonu.
*Jer.15.13.
6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy
mieszkają w domu twym, pójdziecie w
pojmanie, i do Babilonu przyjdziesz, i
tam umrzesz, i tam pogrzebiony bę-
dziesz; ty i wszyscy miłujący cię, który-
meś kłamliwie prorokował.
III. 7. Namówiłeś mię, Panie! a da-
łem się namówić; mocniejszyś był niż
ja, i przemogłeś; jestem na pośmiech
każdy dzień, każdy się ze mnie naśmiewa.
8. Bo jakom począł mówić, wo-
łam, dla gwałtu i spustoszenia krzy-
czę; bo mi słowo Pańskie jest ku po-
hańbieniu i na pośmiech każdy dzień.
9. I rzekłem: Nie będę go wspomi-
nał, ani będę więcéj mówił w imieniu
jego; ale słowo Boże jest w sercu mo-
jém, jako ogień pałający, zamkniony w
kościach moich, którym usiłował za-
trzymać, alem nie mógł,
10. Chociaż słyszę urąganie od wielu
i od Magor Missabiba, mówiących: Po-
wiedzcie co nań, a oznajmiemy to kró-
lowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają
na upadek mój, mówiąc: Aza snać
zwiedziony będzie, i przemożemy go, a
pomścimy się nad nim.
11. Aleć Pan jest ze mną, jako mo-
carz straszny; przetoż * ci, którzy mię
prześladują, upadną, a nie przemogą;
bardzo † będą pohańbieni, że sobie nie-
mądrze poczęli, hańba ich wieczna nie
będzie zapamiętana, *Jer.17.18. †Jer.23.40
12. Przetoż, o Panie zastępów! który
doświadczasz * sprawiedliwego, który
wypatrujesz nerki i serce, niech widzę
pomstę twoję nad nimi; tobiem zaiste
odkrył sprawę moję.
*Ps 7.10 Jer.11.20 r.17.10. Objaw.2.23.
IV. 13. Śpiewajcież Panu, chwalcie
Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki
złośników.
V. 14. Przeklęty * dzień, w którym
się urodził; dzień, którego mię poro-
dziła matka moja, niech nie będzie bło-
gosławiony. *Ijob.3.3.
15. Przeklęty mąż, który oznajmił
ojcu memu, mówiąc: Urodziłoć się dzie-
cię płci * męskiéj, aby go bardzo uwe-
selił. *Ijob.3.3
16. Niechże będzie on mąż jako mia-
sta, * które Pan pódwrócił, a nie żało-
wał tego; niech słyszy krzyk z poranku,
i narzekanie czasu południa. *1 Moj.19.25.
17. O że mię nie zabił zaraz z żywota!
Oby mi była matka moja grobem moim,
a żywot jéj wiecznie brzemiennym!
18. Przeczżem wyszedł z żywota,
abym doznał * pracy i smutku, a żeby
dni moje w hańbie strawione były?
*Ijob 3 11.

ROŻDZIAŁ XXI.

I Proroctwo o pomście nad Judą 1—7 II. Rada 8—10. III. I napomnienie oblężonym 11. 12 IV. Znowu przegróżka 13. 14.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od
Pana, gdy do niego król Sedekijasz po-
słał Fassura, syna Malchyjaszowego, i
Sofonijasza, syna Maasejaszowego, ka-
płana, aby rzekli:
2. Poradź się, proszę, o nas Pana; bo
Nabuchodonozor, król Babiloński, wal-
czy przeciwko nam: owa snać uczyni
Pan z nami według wszystkich dziwnych
spraw swoich, żeby odciągnął od nas.
3. I rzekł Jeremijasz do nich: Tak po-
wiedzcie Sedekijaszowi:
4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto
Ja odwrócę naczynia wojenne, które są
w rękach waszych, i któremi wy walczy-
cie przeciw królowi Babilońskiemu, i
Chaldejczykom, którzy was oblegli oko-
ło muru, i zgromadzę ich w pośrodek
miasta tego.
5. A Ja sam walczyć będę przeciwko
wam ręką wyciągnioną i ramieniem
możném, a to w gniewie, i w popędli-
wości, i w zapalczywości wielkiéj;

6. I uderzę obywateli tego miasta, tak, że i ludzie i bydlęta morem wielkim pomrą.

7. A potém, tak mówi Pan, podam Sedekijasza, króla Judzkiego, i sługi jego, i lud, to jest tych, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który ich pobije ostrzem miecza: nie przepuści im, ani im sfolguje, ani się zmiłuje.

II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru: ale kto wyjdzie i poda się Chaldejczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści. * Jer.38,2.

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

III. 11. Ale domowi króla Judzkiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidowy! Tak mówi Pan: Odprawujcie sąd każdego poranku, a wyrywajcie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snać nie wyszła jako ogień † zapalczywość moja, a nie gorzała. tak, żeby nie był, ktoby ugasił dla złości spraw waszych. * Jer.22,3. † Jer.4,4.

IV. 13. Otom Ja przeciwko tobie, która mieszkasz w téj dolinie, jako skała w téj równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnijdzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożre wszystko około niego.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegróżka nieposłusznym 6—9. III. Proroctwo przeciwko Joachazowi 10—12. IV. Joakimowi 13—23. V. i Jechonijaszowi, królom Judzkim 24—30.

Tak mówi Pan: Zstąp do domu króla Judzkiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, królu Judzki! który siedzisz na stolicy Dawidowéj, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzicie bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie * sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, † sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie; ani krwi niewinnéj nie wylewajcie na tém miejscu. * Jer.21,12. † 2 Moj.22,21. 3 Moj.19,33

4. Bo jeźli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnijdą bramami domu tego królowie, siedzący miasto Dawida na stolicy jego, jeżdżący na wozach i na koniach, sam król i słudzy jego, i lud jego. * Jer.17,25.

5. Lecz jeźli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam, mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie króla Judzkiego: Tyś mi był jako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynię, i w miasta, w których nie mieszkają;

7. I zgotuję na cię burzycieli, każdego z orężem jego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoje, i wrzucą je na ogień.

8. A gdy pójdzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze jeden do drugiego: Dlaczegoż * tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu? * 5 Moj.29,24. 1 Król.9,8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcéj nie wróci, aby oglądał ziemię, w któréj się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego, który króluje miasto Jozyjasza, ojca swego: Gdy wyjdzie z miejsca tego, nie wróci się więcéj,

12. Ale tam na oném miejscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téj ziemi więcéj nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje dom swój * z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie daje! * 3 Moj.19,13 5 Moj.24,11

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obija drzewem cedrowém, i maluje cynobrem.

15. Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Ojciec twój izali nie jadał i nie pijał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie jest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale oczy twoje i serce twoje nie szuka jedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach bracie mój! albo: Ach siostro! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo: Ach! gdzież dostojność jego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Jeruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołaj, i na górze Basan wydaj głos twój; wołaj i u brodów, gdyż starci będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w największém szczęściu twojém; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dzieciństwa twego, nie usłuchałeś zaiste głosu mego.

22. Wszystkich pasterzy twoich wiatr spasie, a miłośnicy twoi w niewolę pójdą; tedy się zaiste zapałać i wstydzić będziesz dla wszelakiéj złości twojéj.

23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! jako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk jako rodzącą. * Jer.49,16.

V. 24. Jako żyję Ja, mówi Pan, iż choćby był Chonijasz, syn Joakima, króla Judzkiego, sygnetem na prawéj ręce mojéj, wszakże cię i stamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twojéj, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to jest, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoję, która cię urodziła, do ziemi cudzéj, w któréjście się nie rodzili, i tam pomrzecie. * 2 Król.24,12.

27. Ale do ziemi, do któréj tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.

28. Izali ten mąż Chonijasz będzie bałwanem nikczemnym, który podruzgotany bywa? Albo naczyniem, w którém niemasz żadnéj wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie jego, a wyrzuceni do ziemi, któréj nie znają?

29. O ziemio, ziemio, ziemio! słuchaj słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni jego; owszem, nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia jego siedział na stolicy Dawidowéj, a panował jeszcze w Judzie.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Przegróżka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3—8. III. Narzekanie nad prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. napomnienie do poważania słowa Bożego 33—40.

Biada * pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan. * Ezech.34,2.

2. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzy, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem, rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto Ja nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał, i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozpłodzą i rozmnożą.

4. Nadto postanowię nad * niemi pasterzy, którzyby je paśli, aby się więcéj nie lękały, ani strachały, i żeby ich nie ubywało, mówi Pan. * Ezech.34,12.

5. Oto idą dni, mówi Pan, * których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. * Iz.4,2. r.40,11. Jer.33,15. Zach.3,8. r.6,12.

6. Za dni jego Juda zbawiony będzie, a * Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którém go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza. * Jer.33,16. 5 Moj.33,28.

7. Przetoż oto przychodzą * dni, mówi Pan, których nie rzeką więcéj: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj. * Jer.16,14.

8. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł. i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnéj i ze wszystkich ziem, do którychem ich był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swojéj.

III. 9. Dla proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się jako człowiek pijany, a jako mąż, po którym

się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości jego.

10. Bo ta ziemia pełna jest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły jest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i prorok * i kapłan są obłudnikami, a w domu moim znajduje się złość ich, mówi Pan. *Jer.8,10

12. Przetoż im będzie droga ich jako ślizgawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nich biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo, prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy prorokach Jeruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają też ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swojéj; stali się wszyscy przedemną jako Sodoma, a obywatele jego * jako Gomora. *Izaj.1,9.

IV. 15. Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych prorokach: Oto Ja nakarmię * ich piołunem, a napoję ich wodą gorzką; bo od proroków Jeruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię. *Jer.8,14. r.9,15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów * tych proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich; *Jer.27,9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówia: Nie przyjdzie na was nic złego. *Jer.6,14. r.8,11. Ezech.13,10. Zach.10,2.

18. Bo * któż stanął w radzie Pańskiéj, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go? *Rzym.11,31.

19. Oto wicher * Pański z zapalczywością wyjdzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; *Jer.30,23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. *Jer.30,24.

21. Nie posyłałem tych * proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali, *Jer.14,14. r.27,15. r.29,9. Ezech.13,9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie mojéj, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byliby ich odwracali od drogi ich złéj, i od złości spraw ich. *1 Piotr.4,11.

23. Izalim ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie jestem Bogiem i z daleka?

24. Izali się kto skryje * w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan. *Ijob.31,21. Ps.139,7.9. Amos.9,2.3.

25. Słyszęć Ja, co mówią prorocy, którzy prorokują, kłamstwo w imieniu mojém, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem, są prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą, jakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu * imię moje snami swemi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, jako zapomnieli ojcowie ich na imię moje dla Baala. *Sędz.3,7. r.8,33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan. *1 Piotr.4,11

29. Izali słowo moje nie jest jako ogień? mówi Pan, i jako młot kruszący skałę?

30. Przetoż oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim. *5 Moj.18,20. Jer.14,15.

31. Oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy używają języka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto Ja powstaję, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając je zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociażem Ja ich nie posłał, anim im rozkazał; skąd zgoła nic nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Cóż jest za brzemię Pańskie? Tedy rzeczesz do nich które brzemię. To: Opuszczę was, mówi Pan.

34. Bo proroka i kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć jest brzemię Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie wspominajcie więcéj; bo brzemieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżeście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do proroka: Cóż ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemię Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię Pańskie;

39. Przetoż oto i Ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i ojcom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na * urąganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie. *Jer.20,11.

RÓŹDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Pojmanie Sedekijasza króla, i ostatków pozostałych w Jeruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto dwa kosze fig postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, król * Babiloński, Jechonijasza, syna Joakima, króla Judzkiego, i książąt Judzkich, i cieśli, i kowali z Jeruzalemu, a zawiódł ich do Babilonu. *2 Król.24,14. 2 Kron.36,10.

2. Kosz jeden miał figi bardzo dobre, jako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których jeść nie można, przeto, iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Jeremijaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których jeść nie mogą, przeto, iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Judy, którychem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiéj ku dobremu.

6. I obrócę oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do téj ziemi, gdzie ich * pobuduję, a nie skażę, i wszczepię ich, a nie wykorzenię. *Jer.42,10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię poznali, * żem Ja Pan; i będą mi ludem moim, a Ja będę † Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całém sercem swojém. *5 Moj.30,6. Jer.32,39. Ezech.11,19. † r.31,33. r.32,38.

II. 8. A jako figi * złe, których nie jadają, przeto, że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan,) Sedekijasza, króla Judzkiego, i książąt jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w téj ziemi, i tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéj. *Jer.29,17.

9. Podam ich, mówię, na utrapienie, i na * ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na † pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęstwo po wszystkich miejscach, do których ich zapędzę: *5 Moj.28,37. Jer.15,4. r.29,18. † 5 Moj.28,37.

10. I będę posyłał na nich miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i ojcom ich.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydow 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przegróżka Babilończykom 12—14. IV. Jeruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38.

Słowo, które się stało do Jeremijasza przeciwko wszystkiemu ludowi Judzkiemu roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Jeremijasz prorok do wszystkiego ludu Judzkiego, i do wszystkich obywateli Jeruzalemskich mówiąc:

3. Od trzynastego roku Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieście i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawająo i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też Pan * do was wszystkich sług swoich proroków, rano wstawając, i posyłając, (którycheście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;) *Jer.7,25. r.29,19. r.44,4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się teraz każdy * od złéj drogi swojéj, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téj ziemi, którą wam dał Pan, i ojcom waszym od wieku aż na wieki. *2 Król.17,13. Jer.18,11. r.35,15. Jonasz.3,8.

6. A nie chodźcie za bogami * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewajcie sprawą rąk waszych, a Ja wam źle nie uczynię. *Jer.44,8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi

Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżeście nie usłuchali słów moich,

9. Oto Ja poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę je na tę ziemię, i na obywateli jéj, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygładzę, i położę je na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. *Jer.27,6. r.43,10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos wesela, i * głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni. *Izaj.24,7. Jer.7,34. r.16,9. Ezech.26,13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potém, gdy się * wypełni siedmdziesiąt lat, nawiedzę na królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiéj, tąk, że ją obrócę w pustynie wieczne. *2Kron.36,22. Ezdr.1,1.2. Jer.29,10. Dan.9,2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niéj, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremijasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolę podbici będą od narodów, * także jako i oni możnych, i od królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. *Jer.27,7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmij kubek * wina téj popędliwości z ręki mojéj, a napawaj nim wszystkie narody, do których Ja ciebie poślę; *Objaw.16,19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem, aby szaleli od ostrza miecza, który Ja poślę między nich.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiéj, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał:

18. Jeruzalem, i miasta ziemi Judzkiéj, i królów jéj, i książąt jéj, abym ich podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przeklęstwo, jako się to dziś okazuje.

V. 19. Faraona téż, króla * Egipskiego, i sług jego, i książąt jego, i wszystek lud jego; *Jer.46,2.

20. I to wszystko pospólstwo, także wszystkich króli ziemi Uz, i wszystkich króli ziemi Filistyńskiéj, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomczyków, * i † Moabczyków, i synów ** Ammonowych; *Jer.49,7. †Jer.48,1. **Jer.49,1.

22. I wszystkich królów * Tyrskich, i wszystkich królów Sydońskich, i królów téj krainy, która jest przy morzu; *Jer.47,1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkich, którzy mieszkają w ostatnich kątach; *Jer.49,23.

24. I wszystkich królów Arabskich, i wszystkich królów tego pospólstwa, które mieszka na puszczy; *Jer.49,31.

25. Także wszystkich królów Zymry i wszystkich królów * Elam, i wszystkich królów Medskich; *Jer.49,34.

26. Owszem, wszystkich królów północnych, bliskich i dalekich, jednego jako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracajcie, i padajcie tak, abyście nie powstali dla miecza, który Ja poślę między was.

28. A jeźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twojéj, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie. *Jer.49,12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, Ja zaczynam przywodzić * złe rzeczy, a wybyście bez karania być mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ja miecz przyzwał na wszystkich obywateli téj ziemi, mówi Pan zastępów *1Piotr.4,17.

30. Przetoż ty prorokuj przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: Pan z wysoka zaryczy, a z mieszkania świętobliwości * swojéj wyda głos swój, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się, jako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téj ziemi. *Joel.3,16. Amos.1,2.

31. I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narodami, w sąd sam wchodzi ze wszelkiém ciałem, niezbożnych poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto

udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi;

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu. *Jer.16,4.

34. Narzekajcie pasterze * i wołajcie, a walajcie się w popiele, wy najzacniejsi téj trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie jako naczynie drogie. *Jer.4,8. r.6,26

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a ujście najzacniéjszym téj trzody. *Ps.142,5.

36. Głos wołania pasterzy, i narzekanie najzacniejszych téj trzody słychać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści jako lew jaskinię swoję; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszyciela, i dla popędliwości gniewu jego.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I Przegróżka miastom Judzkim 1—6. II Przykrości od kapłanów, i innych proroków uczynione 7—15. III. I jako się oń zastawiają książęta, i starsi z ludu 16—24.

Na początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Judzkich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuję mówić do nich; nie ujmuj i * słowa. *5Moj.4,2. r.12,32. Przyp.30,6.

3. Owa snać usłuchają, a nawrócą się każdy od złéj drogi swéj, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Jeźli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchając słów sług * moich proroków, których Ja posyłam do was, jakoście, gdym ich rano wstawając posyłał, nie usłuchali: *Jer.25,4.

6. Tedy uczynię temu domowi * jako Sylo, a to miasto dam na przeklęstwo wszystkim narodom ziemi. *1Sam.4,12. Jer.7,12.14. Ps.78,60

II. 7. A kapłani i prorocy i wszystek lud słyszeli Jeremijasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Jeremijasz mówić wszystko, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, pojmali go oni kapłani i prorocy, i wszystek on lud mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi jako Sylo, a to miasto tak spustoszeje, że w niém nie będzie obywatela? I zgromadził się wszystek lud przeciwko Jeremijaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy książęta Judzcy, przyszli z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w wejściu nowéj bramy Pańskiéj.

11. I rzekli kapłani i prorocy do onych książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzień jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, jakoście to słyszeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Jeremijasz do wszystkich książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie * drogi swoje i sprawy swe, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. *Jer.7,3.

14. A ja otom jest w rękach waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego jest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, jeźliż mię zabijecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywateli jego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekli książęta i wszystek lud do kapłanów i do onych proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych onéj ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastytczyk prorokował za dni Ezechijasza, króla Judzkiego, i rzekł do wszystkiego ludu Judzkiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon jako pole poorany będzie, a Jeruzalem

jako gromady rumu będzie, a góra domu tego jako wysokie lasy. *Mich.1,1. r.3,12.

19. Izali go zaraz dlatego zabili Ezechijasz, król Judzki, i wszystek Juda? izali się nie ulękł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim: przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także też był mąż prorokujący w imieniu Pańskiém, Uryjasz, syn Semejaszowy, z Karyjatyjarym, który prorokował o tém mieście i o téj ziemi według wszystkich słów Jeremijaszowych.

21. A gdy usłyszał król Joakim, i wszystko rycerstwo jego, i wszyscy książęta słowa jego, zaraz go chciał król zabić, co usłyszawszy Uryjasz uląkł się, a uciekłszy przyszedł do Egiptu.

22. Ale król Joakim posłał niektórych do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i innych z nim do Egiptu:

23. Którzy wywiódłszy Uryjasza z Egiptu, przywiedli go do króla Joakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achikama, syna Safanowego, była przy Jeremijaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał być panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. I Sedekijasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. A fałszywych proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremijasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy i jarzma, a włóż je na szyję swoję;

3. Potém je poślij do króla Edomskiego, i do króla Moabskiego, i do króla synów Ammonowych, i do króla Tyrskiego, i do króla Sydońskiego, przez rękę posłów, którzy przyjdą do Jeruzalemu do Sedekijasza, króla Judzkiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Jam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydlęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramieniem * swojém wyciągnionem: przeto ją daję temu, który się podoba oczom moim. *1 Moj.1,1. Ps.47,4.8.9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyły te wszystkie narody, i synowi jego i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego i jego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbiją narody zacne, i królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to jest Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojéj pod jarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądbym ich do końca nie wytracił ręką jego.

9. Przetoż wy nie słuchajcie proroków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadają, mówiąc: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszéj, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał szyję swą pod jarzmo króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi jego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niéj.

III. 12. A do Sedekijasza, króla Judzkiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyje wasze pod jarzmo króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie.

13. Przecżże macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, jako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchajcież tedy słów tych proroków, którzy mówiąc do was powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu: albowiem wam oni kłamstwo * prorokują. *Jer.14,14. r.23,16.21. r.29,8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do kapłanów téż, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak

mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto naczynia domu Pańskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

17. Nie słuchajcież ich; służcie królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przecżżeby to miasto miało być pustynią?

18. A jeźliż oni są prorokami, i jeźli jest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim; i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * słupach, i o tém † morzu, i o tych ** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście; *1 Krol.7,15. † 1 Krol.7,23. ** 1 Krol.7,27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Jechonijasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, z Jeruzalemu do Babilonu, * i wszystkich przedniejszych, z Judy i z Jeruzalemu: *2 Krol.24,12—14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie:

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego je nawiedzę, mówi Pan, i każę je przywieść i przywrócić na to miejsce. *2 Krol.25,13. 2 Kron.36,18.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Fałszywe proroctwo Hananijasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1—4. II. Jego mowie przeciwia się Jeremijasz 5—11. III. i tego, co mówi, potwierdza 12—14. IV. śmierć Hananijaszowa 15—17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananijasz, syn Asurowy, prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed kapłanami i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem jarzmo króla Babilońskiego;

3. Po dwóch latach przywrócę zasię na to miejsce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł je do Babilonu. *Jer.27,16.

4. Także Jechonijasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, i wszystkich, którzy są w niewolę zaprowadzeni z Judy, którzy się dostali do Babilonu, Ja zasię przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę jarzmo króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Jeremijasz prorok do Hananijasza proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł, mówię, Jeremijasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoje, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

7. Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną, i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten prorok, który prorokuje o pokoju, ten prorok, mówię, wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

10. Tedy zdjął Hananijasz prorok jarzmo z szyi Jeremijasza proroka, i połamał je.

11. I rzekł Hananijasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak połamię jarzmo Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, po dwóch latach z szyi wszystkich narodów. I poszedł Jeremijasz prorok w drogę swoję.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Jeremijasza, gdy połamał Hananijasz prorok ono jarzmo z szyi Jeremijasza proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzecz do Hananijasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzma drewniane; przetoż uczyń na to miejsce jarzmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i będą mu służyły; także i zwierzęta polne * podałem mu. *Jer.27,6.

IV. 15. Zatém rzekł Jeremijasz prorok do Hananijasza proroka: Słuchaj teraz Hananijaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja

ciebie uprzątnę z tej ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, aby odstąpił lud od Pana. *5 Moj.13,5. Jer.29,31.

17. I umarł Hananijasz prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolę zaprowadzonym ukazuje, jakoby się sprawować mieli w Babilonie 1—15. II. Pomstą grozi pozostałym w Jeruzalemie 16—31.

A teć są słowa listu, który posłał Jeremijasz prorok z Jeruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w pojmaniu, i do kapłanów, i do proroków, i do wszystkiego ludu, których był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Jechonijasz * król i królowa, i komornicy, książęta Judzcy, i Jeruzalemscy, także * cieśle i kowale z Jeruzalemu; *2 Król.24,12.

3. Przez Elhasa, syna Safanowego, i Giemaryjasza, syna Helkijaszowego, (których był posłał Sedekijasz, król Judzki, do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich pojmanych, którychem przeniósł z Jeruzalemu do Babilonu:

5. Budujcie domy, i osadzajcie się; szczepcie też sady, a jedzcie owoc ich;

6. Pojmujcie żony, a płódźcie synów i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za mąż, aby rodziły synów i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukajcie też pokoju miastu temu, do któregom was przeniósł, a módlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą prorocy wasi, którzy są między wami, i wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się snami waszemi, które się wam śnią. *Jer.14,14. r.23,21. r.27,9.15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu mojém; nie posłałem ich, mówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Jako się jedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce. *Jer.25,12. Dan.9,2.

11. Bo Ja najlepiéj wiem myśli, które myślę * o was, mówi Pan: myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. *Ps.92,6.

12. Gdy * mię wzywać będziecie, a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham; *Izaj.58,9. Ps.50,15.

13. A szukając * mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, *Mat.7,7. Izaj.55,6.

14. Dam się wam zaiste znaleść, mówi Pan: a przywrócę więźniów waszych, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziemkolwiek was zagnał, mówi Pan; i przyprowadzę was na to miejsce, skądem was wyprowadził. *5 Moj.30,3.

15. Gdy rzeczecie: Wzbudzał nam Pan proroków prorokujących o zaprowadzeniu do Babilonu,

II. 16. Bo tak mówi Pan o królu, który siedzi na stolicy Dawidowéj, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braciach waszych, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja poślę na nich * miecz, głód, i mór, a uczynię ich jako złe figi, których nie jadają, przeto, że są złe. *Jer.24,8. r.44,13.

18. Albowiem prześladować ich będę mieczem, głodem i morem, i dam ich na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęstwo, i na zdumienie, owszem, na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narodami, tam, gdzie ich zapędzę, *5 Moj.28,5. Jer.15,4. r.24,9.

19. Przeto, iż nie słuchają słów moich, mówi Pan, gdy posyłam * do nich sług swoich, proroków, rano wstawając i posyłając; a nie słuchaliście, mówi Pan. *Jer.25,4.

20. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy pojmani, którychem wysłał z Jeruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolajaszowym, i o Sedekijaszu, synu Maazejaszowym, którzy wam prorokują w imieniu mojém kłamstwo: Oto Ja podam ich w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, aby ich pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkich pojmanych z Judy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan jako Sedekijasza, i jako Achaba, których upiekł król Babiloński na ogniu,

23. Przeto, że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu mojém, czego im nie przykazał; a Ja o tém wiem, i jestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semejasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swojém listy do wszystkiego ludu, który jest w Jeruzalemie, i do Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, i do wszystkich kapłanów, mówiąc:

26. Pan cię dał za kapłana miasto Jojady kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zszedłego a prorokującego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.

27. Przecześ tedy teraz nie zgromił Jeremijasza Anatotczyka, który wam prorokuje?

28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Jeszczeć długo czekać; budujcie domy, a osadzajcie się, szczepcie sady, a jedzcie owoce ich.

29. Bo Sofonijasz kapłan czytał ten list przed Jeremijaszem prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Jeremijasza mówiąc: Poślij do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semejaszu Nechalamitczyku: Przeto, że wam prorokował Semejasz, chociażem go Ja nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieję w kłamstwie;

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nawiedzę Semejasza Nechalamitczyka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Prorok jako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1—7. II tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłem ich wybawieniu z téj niewoli przedkłada 8—24.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiędą ją.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Judzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoju.

6. Pytajcież się teraz, a obaczcie, jeźli rodzi mężczyzna; przeczże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe jako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladość?

7. Biada! bo wielki jest * ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakiżkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie. *Joel.2,11. Amos.5,18. Sof.1,15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojéj, a związki twoje potargam, i nie będą go więcéj cudzoziemcy w niewolę podbijać;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, sługo mój Jakóbie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto Ja cię wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich. I wróci się Jakób, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył; *Izaj.41,13. r.43,5. r.44,2. Jer.46,28.

11. Bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoje, nader bolesna rana twoja.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoję ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyjacielską, i okrutném karaniem, dla wielkości nieprawości twojéj i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem swém * i ciężką boleścią swoją? Dla wielkości nieprawości twojéj, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. *Jer.15,18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię pożerają, * pożarci będą; a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mówię, w niewolę pójdą; a którzy cię plun-

drują, splundrowani będą; a wszystkich, którzy † cię łupią, podam na łup.
*2 Moj.23.22. †Izaj.41,11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich uleczę cię, mówi Pan, przeto, że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać jest Syon, niemasz nikogo, ktoby ją nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto Ja przywrócę pojmanych z namiotów Jakóbowych, a nad przybytkami jego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynijdzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ich rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ich, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie jego, jako i przedtém, a zgromadzenie jego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkich, którzy ich trapią.

21. I powstanie z niego najzacniejszy jego, a panujący nad nim z pośrodku jego wynijdzie, któremu się rozkażę przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż jest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ja będę Bogiem waszym.
*Jer.24,7. r.31,33. r.32,38.

23. Oto wicher * Pański z popędliwością wynijdzie, wicher trwający nad głową niezbożników zostanie. *Jer.23,19.

24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to. *Jer.23,20.

ROŹDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu Judy z Babilonu 1—30. II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wystawieniu własnego i duchownego Jeruzalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpocznienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczeszli: Zdawna mi się Pan ukazywał. I owszem, miłością wieczną umiłowałem cię, dlategoć ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

4. Jeszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! jeszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem pląsających;

5. Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i jeść będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowéj: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. *Izaj.2,3.

7. Tak zaiste mówi Pan: Śpiewajcie Jakóbowi o rzeczach wesołych, a wykrzykajcie jawnie przed tymi narodami; wydawajcie głos, chwałę oddawajcie a mówcie: Panie! wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto Ja przywiodę ich * z ziemi północnéj, a zbiorę ich ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą: tu się gromadą wielką nawrócą. *5 Moj.30,4.

9. Przywiodę ich zasię z płaczem i z modlitwami idących, a powiodę ich podle potoków wód drogą prostą, na któréjby się nie potknęli; bom * się stał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim. *2 Moj.4,22.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! a opowiadajcie je na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, jako pasterz trzody swojéj.

11. Bo wykupił Pan Jakóba; przeto wybawi go z ręki tego, który jest mocniejszy nadeń.

12. I przyjdą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotliwości Pańskiéj ze zbożem i z winem, i z oliwą i z jagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéj smuciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z pląsaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obrócę w radość, a pocieszę ich, i rozweselę ich po smutku ich;

14. I opoję duszę kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany * jest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich niemasz. *Mat.2,18.

16. Tak mówi Pan: Zawściągnij głos twój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoję, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiéj.

17. Jest mówię nadzieja, że się potém nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojéj.

18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie utyskuje, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany jako cielec nieokrócony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.
*Pieśń.1,4. Tren.5,21. Jan.15,6. Rzym.2,4. r.9,16.

19. Bo po nawróceniu mojém pokutować będą; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodro; wstydzę się, owszem i zapałam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem rozkosznem? Bo od onego czasu, jakom mówił przeciwko niemu, przecież nań ustawicznie wspominam: dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni: pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła: nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tułać będziesz, córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze mówić będą słowo to w ziemi Judzkiéj, i w miastach jéj, gdy przywiodę więźniów ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Judzkiéj we wszystkich miastach jego społem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoję zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smutną nasycę.

26. Wtémem ocucił, i spojrzałem, a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Judzki nasieniem człowieczém i nasieniem bydlęcém;

28. A jakom się starał, abym ich wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił, i trapił: tak się starać będę, abym ich pobudował i rozsadził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéj mówić: Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpnęły; *Ezech.18,2.3.

30. Owszem, raczéj rzeką: każdy dla nieprawości swojéj umrze; każdego człowieka, któryby jadł grona cierpkie, ścierpną zęby jego.

II. 31. Oto dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe;
*Żyd.8,8.

32. Nie takie przymierze, jakiem uczynił z ojcami ich w on dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiéj; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności * ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. *Żyd.10,16. Jer.24,7. r.30,22.

34. I nie będzie więcéj uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy * poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan: bo miłościw będę † nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéj.
*Izaj.54,13. Jan.6,45. Żyd.8,11. †Jer.33,8. Mich.7,18. Dzie.10,43.

35. Tak mówi Pan, który daje słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności jego: Pan zastępów imię jego.
*1 Moj.1,14.18. Izaj.51,15.

36. Jeźli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem mojém po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Jeźli mogą być rozmierzone niebiosa z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ja cale odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnéj;

39. A pójdzie jeszcze sznur pomiaru na przeciwko niéj ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy * końskiéj wschodniéj, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsute więcéj na wieki. *2 Król.11,16. Neh.3,28.

ROŻDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Jeruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolę 1—15. II. Nad czém gdy sobie w modlitwie swéj tęsknił 16—25. III. Dał mu o tém Bóg sprawę 26—35. IV. Także i o przyszłem wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od
Pana roku dziesiątego Sedekijasza, króla
Judzkiego, który jest rok ośmnasty Nabu-
chodonozora.
2. (A wtenczas wojsko króla Babiloń-
skiego obległo było Jeruzalem, a Jeremi-
jasz prorok zamknięty był w sieni ciem-
nicy, która była w domu króla Judzkiego.
3. Bo go był dał wsadzić Sedekijasz,
król Judzki, mówiąc: Czemu ty proro-
kujesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja
to miasto podam w rękę króla Babiloń-
skiego, i weźmie je?
4. Sedekijasz także król Judzki nie
ujdzie ręki Chaldejczyków; ale zapewne
wydany będzie * w rękę króla Babiloń-
skiego, i będą mówiły usta jego z usty
jego, a oczy jego oczy jego oglądają.
* Jer.34,3.
5. I zawiedzie Sedekijasza do Babi-
lonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi
Pan; ponieważ walczycie z Chaldejczy-
kami, nie poszczęści się wam.)
6. Tedy rzekł Jeremijasz: Stało się
słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
7. Oto Chanameel, syn Salluma,
stryja twego, przyjdzie do ciebie, mó-
wiąc: Kup sobie rolę moję, która jest
w Anatot; bo tobie należy prawem bli-
skości, abyś ją kupił.
8. A gdy przyszedł do mnie Chana-
meel, syn stryja mego, według słowa
Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do
mnie: Proszę, kup rolę moję, która jest
w Anatot, które jest w ziemi Benjami-
nowéj, bo tobie należy prawem dzie-
dziczném, i bliskością przypada, kupże
ją sobie: tedy zrozumiawszy, że to było
słowo Pańskie,
9. Kupiłem od Chanameela, syna
stryja swego, onę rolę, która jest w Ana-
tot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmna-
ście syklów srebra;
10. A uczyniwszy zapis zapieczęto-
wałem i oświadczyłem świadkami, od-
ważywszy pieniądze na wadze.
11. Potémem wziął według przyka-
zania i prawa zapis kupna zapieczęto-
wany i otwarty;
12. I oddałem on zapis kupna Baru-
chowi, synowi Neryjasza, syna Maaseja-
szowego, przed oczyma Chanameela,
stryja swego, i przed oczyma świadków,
którzy się podpisali w onym zapisie
kupna, przed oczyma wszystkich Żydów,
którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;
13. I rozkazałem Baruchowi przed
oczyma ich, mówiąc:
14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg
Izraelski: Weźmij te zapisy, ten zapis
tego kupna, jako zapieczętowany, tak i
ten zapis otworzony, a włóż je w naczy-
nie gliniane, aby trwały przez wiele lat;
15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg
Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy,
i role, i winnice w téj ziemi.
II. 16. Potém modliłem się Panu,
kiedym oddał on zapis kupna Barucho-
wi, synowi Neryjaszowemu, mówiąc:
17. Ach, panujący Panie! otoś ty
uczynił * niebo i ziemię mocą swoją
wielką i ramieniem twojém wyciągnio-
ném, nie jestci skryta przed tobą żadna
rzecz; * Jer.27,5.
18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiąca-
mi, i oddajesz nieprawość ojcowską do
łona synów ich po nich; Bóg wielki,
mocny, Pan zastępów imię twoje;
* 2 Moj.20,6. r.34,7. 5 Moj.5,10.
19. Wielki w radzie i możny w spra-
wie, ponieważ oczy twoje * otworzone są
na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś
oddał każdemu według dróg jego, i we-
dług owoców spraw jego;
* Ijob.34,21. Przyp.5,21. Jer.16,17.
20. Któryś czynił znaki * i cuda w zie-
mi Egipskiéj aż do dnia tego, i w Iz-
raelu, i między innymi ludźmi, i uczy-
niłeś sobie imię, jako się to dziś okazuje.
* 2 Moj.4,7.8.
21. Boś wywiódł lud twój Izraelski
z * ziemi Egipskiéj w znakach i w cu-
dach, i w ręce mocnéj, i w ramieniu
wyciągnioném i w strachu wielkim;
* 2 Moj.6,6. 2 Sam.7,23. 1 Kron.17,21
22. A podałeś im tę ziemię, o którąś
przysiągł ojcom ich, żeś im miał dać
ziemię opływającą * mlekiem i miodem.
* 2 Moj.3,8. 5 Moj.31,20.
23. Ale że wszedłszy do niéj, a po-
siadłszy ją, nie usłuchali głosu twojego,
i w zakonie twoim nie chodzili, wszyst-
kiego, coś im rozkazał czynić, nie czy-
nili: przetoż sprawiłeś to, aby nań przy-
szło to wszystko złe.
24. Oto strzelbę zatoczono przeciw-
ko miastu, aby je wzięto, a miasto po-
dane jest w ręce Chaldejczyków wal-
czących przeciw niemu przez miecz, i

głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł,
dzieje się, jako to sam widzisz.
25. A ty przecie mówisz do mnie, pa-
nujący Panie: Kup sobie tę rolę za pie-
niądze, a oświadcz to świadkami, choć
już to miasto podane jest w ręce Chal-
dejczyków.
III. 26. I stało się słowo Pańskie do
Jeremijasza, mówiąc:
27. Otom Ja Pan, Bóg * wszelkiego
ciała; izaliż przedemną może być skry-
ta która rzecz? * 4 Moj.16,22.
28. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja
daję to miasto w rękę Chaldejczyków,
i w rękę Nabuchodonozora, króla Babi-
lońskiego, i weźmie je.
29. A wszedłszy Chaldejczycy, któ-
rzy walczą przeciwko temu miastu, za-
palą to miasto ogniem, i spalą je i te do-
my, na których dachach kadzili Baalo-
wi, a sprawowali ofiary mokre bogom
cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.
30. Bo synowie Izraelscy i synowie
Judzcy od dzieciństwa swego to tylko
czynią, co jest złego przed oczyma moje-
mi; synowie, mówię, Izraelscy tylko mię
draźnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.
31. Zaiste na zapalczywość moję, i
na gniew mój robi sobie to miasto ode
dnia, którego je zbudowali, aż do dnia
tego, tak, że mi przyjdzie oddalić od
oblicza mego:
32. A to dla wszelkiéj złości synów
Izraelskich i synów Judzkich, którą po-
pełniali, pobudzając mię do gniewu, sa-
mi, królowie ich, książęta ich, kapłani
ich i prorocy ich, jako mężowie Judzcy,
tak obywatele Jeruzalemscy.
33. Obracając się do mnie * tyłem a
nie twarzą; a gdy ich nauczam rano
wstawając i nauczając, wszakże nie słu-
chają, aby przyjęli naukę. * Jer.2,27
34. Nadto nastawiali * obrzydliwości
swych w tym domu, który nazwany jest
od imienia mego, aby go splugawili.
* 2 Król.21,5. Jer.23,11
35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baa-
lowi, które są w dolinie Ben Hennon,
aby przenaszali przez ogień synów swoich
i córki swoje * Molochowi, chociażem im
tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na
serce moje, aby kiedy czynić mieli tę
obrzydliwość, a do grzechu Judę przy-
wodzić. * 3 Moj.18,21.
IV. 36. A teraz dlatego tak mówi Pan,
Bóg Izraelski, o tém mieście, o którém
wy powiadacie: Podane jest w rękę kró-
la Babilońskiego przez miecz, i głód, i
mór:
37. Oto Ja zgromadzę ich * ze wszyst-
kich ziem, do którychem ich wygnał w po-
pędliwości mojéj i w gniewie moim, i
w zapalczywości wielkiéj, i przywiodę
ich zaś na to miejsce, i uczynię, aby bez-
piecznie mieszkali; * 5 Moj.30,3.4. Ps.147,2.
38. I będą ludem moim, a Ja * będę
Bogiem ich. * Jer.24,7. r.30,22. r.31,33.
39. I dam im serce * jedno, i drogę
jednę, aby się mnie bali po wszystkie
dni, tak, aby się im dobrze działo, i sy-
nom ich po nich; * Ezech.11,19.
40. I uczynię z nimi przymierze wie-
czne, że się nie odwrócę od nich, abym
im nie miał dobrze czynić; nadto bojaźń
moję dam do serca ich, aby nie odstę-
powali odemnie.
41. I będę się weselił * z nich, dobrze
im czyniąc, gdyż ich wszczepię w téj
ziemi warownie, ze wszystkiego serca
mego i ze wszystkiéj duszy mojéj.
* 5 Moj.30,9.
42. Bo tak mówi Pan: Jakom przy-
wiódł na ten lud to wszystko wielkie złe,
tak przywiodę na nich to wszystko dobre,
o którémem z nimi mówił.
43. Tedy będą kupować * rolę w téj
ziemi, o któréj wy powiadacie: Spusto-
szona jest tak, że w niéj niemasz ani
człowieka ani bydlęcia, podana jest w rę-
kę Chaldejczyków. * Jer.33,10.
44. Role za pieniądze kupować będą,
i zapisem warować, i pieczętować, i
świadkami oświadczać w ziemi Benja-
minowéj, i około Jeruzalemu, i w mia-
stach Judzkich, jako w miastach na gó-
rach tak w miastach na równinach, i
w miastach na południe, gdy zaś przy-
wrócę pojmanych ich, mówi Pan.

ROŻDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1—5 II. Pociecha pobożnym 6—13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14—18. IV Utwierdzenie w ufności wiernych 19—26.

I stało się słowo Pańskie do Jeremija-
sza powtóre, gdy jeszcze był zamknięty
w sieni * ciemnicy, mówiąc: * Jer.32,2.
2. Tak mówi Pan, który to uczyni:
Pan, który to utworzy, potwierdzi to,
Pan jest imię jego.
3. Wołaj do mnie, a ozwęć się i
oznajmięć rzeczy wielkie i skryte, o któ-
rych nie wiesz.
4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg

Izraelski. o domach miasta tego, i o
domach królów Judzkich, które poka-
żone być mają taranami wojennemi i
mieczem:
5. Pociągną, żeby walczyli z Chal-
dejczykami, a żeby napełnili te domy
trupami ludzi, które pobiję w zapalczy-
wości mojéj i w gniewie moim, zakry-
wając twarz moję od tego miasta dla
wszelakich złości ich.
II. 6. Wszakże Ja przywiodę ich do
zdrowia. i uleczę a uzdrowię ich, i obja-
wię im obfitość pokoju, a pokoju pe-
wnego.
7. Bo przywrócę pojmanych z Judy, i
pojmanych z Izraela, a pobuduję ich jako
przedtém;
8. I oczyszczę ich od wszelkiéj nie-
prawości ich, którą zgrzeszyli prze-
ciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim
złościom ich. którémi zgrzeszyli prze-
ciwko mnie, i którémi wystąpili prze-
ciwko mnie. *Jer.31,34.
9. A będzie mi to sławą, weselem,
chwałą, i ozdobą przed wszystkiemi na-
rodami ziemi, które usłyszą o wszystkiém
dobrém, które Ja im czynię, i ulękną
się, a zatrwożą się nad wszystkiém do-
brém i nad wszystkim pokojem, który
Ja im sposobię.
10. Tak mówi Pan: Jeszcze słyszany
będzie * na tém miejscu, (o którém wy
powiadacie: Jest spustoszone, tak, że
niemasz ani człowieka, ani bydlęcia,
w miastach Judzkich i na ulicach Jeru-
zalemskich spustoszonych, tak, że nie-
masz ani człowieka, ani obywatela, ani
bydlęcia.) *Jer.32,43.
11. Słyszany, mówię, będzie głos ra-
dości, i głos wesela, głos oblubieńca, i
głos * oblubienicy, głos mówiących:
Wysławiajcie Pana zastępów; albowiem
dobry jest Pan, albowiem na wieki
miłosierdzie † jego; i głos przynoszą-
cych ofiarę chwały do domu Pańskiego,
gdyż przywrócę pojmanych z téj ziemi,
jako na początku, mówi Pan.
*Jer.7,34. †Ps.136,1.
12. Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze
będzie na tém miejscu pustém, na któ-
rém niemasz ani człowieka, ani bydlęcia,
i we wszystkich miastach jego mieszkanie
pasterzy, gdzieby chowali trzody;
13. W miastach na górach, w mia-
stach na równinach, i w miastach na
południe, i w ziemi Benjaminowéj, i
około Jeruzalemu. i w miastach Judz-
kich jeszcze przechodzić będą trzody pod
ręką liczącego, mówi Pan.
III. 14. Oto dni idą, mówi Pan, w któ-
rych utwierdzę to słowo dobre, którem
był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu
Judzkim.
15. W one dni w onym czasie uczynię
to, iż wyrośnie * Dawidowi latorośl spra-
wiedliwa, która czynić będzie sąd i spra-
wiedliwość na ziemi. *Jer.23,5.
16. Onych dni będzie zbawiony Juda,
a Jeruzalem * bezpiecznie mieszkać bę-
dzie. A toć jest imię, którém ją nazo-
wią: Pan sprawiedliwość nasza. *5 Moj.33,28.
17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie
wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego,
aby nie miał siedzieć na stolicy domu
Izraelskiego.
18. Z kapłanów téż i z Lewitów nie
będzie wykorzeniony mąż od oblicza
mego, aby nie miał ofiarować całopale-
nia, i zapalać śniednéj ofiary, i sprawo-
wać ofiar po wszystkie dni.
IV. 19. Potém stało się słowo Pań-
skie do Jeremijasza, mówiąc:
20. Tak mówi Pan: Jeźli będziecie
mogli * złamać przymierze moje ze
dniem, i przymierze moje z nocą, aby
nie bywało dnia ani nocy czasu swego,
*Jer.31,36.
21. Tedy téż przymierze moje zła-
mane będzie z Dawidem, sługą moim,
aby nie miał syna, któryby królował na
stolicy jego, i z Lewitami kapłanami, aby
nie byli sługami moimi.
22. A jako nie może być policzone
wojsko * niebieskie, ani zmierzony pia-
sek morski, tak rozmnożę nasienie Da-
wida, sługi mojego, i Lewitów, którzy
mi służą. *1 Moj.2,1.
23. Znowu się stało słowo Pańskie
do Jeremijasza, mówiąc:
24. Aza nie widzisz, co ten lud po-
wiada, mówiąc: Że dwa domy, które
był Pan obrał, te już odrzucił, a że lu-
dem moim pogardzają, jakoby nie był
więcéj narodem przed obliczem ich?
25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przy-
mierze moje ze dniem i z nocą stało, a
jeźlim porządku niebios i ziemi nie po-
stanowił:
26. Tedyć i nasienie Jakóbowe i Da-
wida sługi mego odrzucę, abym nie brał
z nasienia jego tych, którzyby panować
mieli nad nasieniem Abrahamowém,

Izaakowém, i Jakóbowém, gdyż przy-
wrócę więźniów ich, a zlituję się nad nimi.

ROŹDZIAŁ XXXIV

I. Proroctwo o wydaniu Jeruzalemu i Sedekijasza w
ręce Babilończyków 1—7. II. Przeciwko gwałcącym przy-
mierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8—22.

Słowo, które się stało do Jeremijasza
od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, król
Babiloński, i wszystko wojsko jego, i
wszystkie królestwa ziemi. które były
pod władzą ręki jego, i wszystkie naro-
dy walczyły przeciwko Jeruzalemowi
i przeciwko wszystkim miastom jego,)
mówiąc: *2 Król.25,1 2 Kron.36,10
2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź,
a mów Sedekijaszowi, królowi Judzkie-
mu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto
Ja to miasto podam w rękę króla Babi-
lońskiego. aby je ogniem spalił;
3. I ty nie ujdziesz ręki jego. ale
zapewne będziesz * pojmany, i w ręce
jego podany. a oczy twoje oglądają oczy
króla Babilońskiego, i usta jego z usty
twemi mówić będą. a do Babilonu wnij-
dziesz. *Jer.32,4.
4. A wszakże słuchaj słowa Pańskie-
go, Sedekijaszu, królu Judzki! Tak mówi
Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza:
5. W pokoju umrzesz; a jako wonne
rzeczy palono ojcom twoim, * królom
przeszłym. którzy byli przed tobą, tak
palić będą i tobie, a płakać cię będą,
mówiąc: Ach. panie! Bom Ja to słowo
rzekł, mówi Pan *2 Kron.16,14
6. Tedy mówił Jeremijasz prorok do
Sedekijasza, króla Judzkiego, wszystkie
te słowa w Jeruzalemie
7. Gdy wojsko króla Babilońskiego
walczyło przeciwko Jeruzalemowi. i prze-
ciwko wszystkim miastom Judzkim po-
zostałym, przeciwko Lachys, i przeciw
Asekowi; albowiem te były pozostały
z miast Judzkich miasta obronne
II. 8. Słowo, które się stało do Jere-
mijasza od Pana. gdy uczynił król Sede-
kijasz przymierze ze wszystkim ludem. co
był w Jeruzalemie. wolność im ogłaszając;
9. To jest, aby każdy wolno puścił
sługę swego, i każdy służebnicę swoję.
Żyda i Żydówkę. aby sobie nikt nie znie-
walał Żyda. brata swego.
10. A tak usłuchały wszyscy ksią-
żęta, i wszystek lud. którzy byli weszli
w przymierze, żeby każdy wolno puścił
sługę swego, i każdy służebnicę swoję,
aby ich więcéj nie zniewalali: usłuchali,
mówię, i puścili ich wolno.
11. Lecz potém rozmyśliwszy się,
pobrali zaś sługi i służebnice, które byli
puścili wolno, a zniewolili ich sobie za
sługi i za służebnice.
12. I stało się słowo Pańskie do Je-
remijasza od Pana, mówiąc:
13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski:
Jam postanowił przymierze z ojcami wa-
szymi w dzień, któregom ich wywiódł z
ziemi Egipskiéj. z domu niewoli. mówiąc.
14. Gdy się skończą siedm * lat, niech
wolno puści każdy brata swego Żyda.
któryćby był sprzedany, a służyłciby przez
sześć lat; wolno, mówię, puści go od
siebie. Ale mię nie słucheli ojcowie wasi,
ani nakłonili ucha swego.
*2 Moj.21,2 5 Moj 15,12
15. Wyścieć się zaiste dziś nawrócili,
i uczyniliście to, co jest dobrego przed
oczyma mojemi. żeście ogłosili wolność
każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście
przymierze przed twarzą moją w domu
tym. który jest nazwany od imienia mego
16. Aleście się zaś cofnęli, i spluga-
wiliście imię moje. żeście zaś wzięli każdy
sługę swego, i każdy służebnicę swoję,
któreście byli wolno puścili według żą-
dości ich, i zniewoliliście ich, aby byli
sługami i służebnicami waszymi.
17. Dlategoż tak mówi Pan. Wyście
mię nie usłuchali, abyście ogłosili wol-
ność każdy bratu swemu. i każdy bli-
źniemu swemu; otoż Ja przeciwko wam
ogłaszam wolność. mówi Pan. miecza,
moru, i głodu, a podam was na potłu-
kanie * po wszystkich królestwach ziemi
*5 Moj.28,64
18. Podam zaiste tych ludzi. którzy
przestąpili przymierze moje. którzy nie
dotrzymali słów przymierza tego, które
uczynili przed twarzą moją. gdy cielca
na dwoje rozcięli. i przeszli między czę-
ściami jego;
19. To jest książąt Judzkich. i ksią-
żąt Jeruzalemskich. komorników i kapła-
nów. i wszystek lud téj ziemi. którzy prze-
szli między częściami tego cielca,
20. Podam ich. mówię. w rękę nie-
przyjaciół ich. i w rękę szukających du-
szy ich, i będą trupy * ich żeremi ptastwu
niebieskiemu i bestyjom ziemskim
*Jer.7,33 i 16,4.
21. Sedekijasza téż. króla Judzkiego,
i książąt jego podam w rękę nieprzy-
jaciół ich. i w rękę szukających duszy

ich. w rękę, mówię, wojska króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

22. Oto Ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ich zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wziąwszy je spalili je ogniem; miasta też Judzkie obrócę w pustynię, tak iż będą bez obywatela.

ROŹDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1—11. II. nieposłuszeństwo ludu Judzkiego wytyka 12—16. III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom łaska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ich do domu Pańskiego, do jednéj komory, a daj im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Jasanijasza, syna Jeremijaszowego, syna Chabazymijaszowego, i braci jego, i wszystkich synów jego, i wszystek dom Rechabitów,

4. I wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do komory synów Chanana, syna Jegdalijaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcéj, która była nad komorą Maasejasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.

5. Potém postawiłem przed synami domu Rechabitów czaszę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie pijamy wina; bo Jonadab, syn Rechabowy, ojciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie budujcie, i nasienia nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani miewajcie; ale w namiotach mieszkajcie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w któréj jesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rechabowego, ojca naszego, we wszystkiém, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu nie mieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiotach; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, ojciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do ziemi naszéj, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Jeruzalemu przed wojskiem Chaldejskiém, i przed wojskiem Syryjskiém; a takeśmy zostali w Jeruzalemie.

II. 12. I stało się słowo Pańskie do Jeremijasza, mówiąc:

13. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim: I nie przyjmiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Jonadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piją go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu ojca swego; ale Ja mówię do was, rano wstawając i mówiąc, a przecie jesteście * nieposłuszni. *Jer.7,13.

15. Posyłam też do was wszystkich sług swych, proroków rano wstawający posyłając, aby mówili: Nawróćcie się * już każdy od złéj drogi swéj, a polepszajcie spraw swoich, a nie naśladujcie bogów cudzych, ani im służcie; a tak mieszkajcie w téj ziemi, którąm dał wam, i ojcom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali; *2Król.17,13. Jer.18,11. r.25,5. Jonasz.3,8.

16. Choć synowie Jonadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu ojca swego, które im przykazał; ale ten lud nie jest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na Judę i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto, żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Jeremijasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Dlatego, żeście posłuszni rozkazaniu Jonadaba, ojca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał:

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Jonadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem mojém po wszystkie dni.

ROŹDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Jeremijaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1—8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9—22 III od Joakima spalone 23—26. IV. pomsta dlatego nad nim ogłoszona 27—31 V jego proroctwa w inne księgi wpisano 32.

I stało się roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego: stało się, mówię, to słowo do Jeremijasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmij sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Judzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Jozyjaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snać, gdy usłyszy dom Judzki o tém wszystkiém złém, które Ja im myślę uczynić, nawróci się każdy od złéj drogi swéj, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Jeremijasz Barucha, syna Neryjaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremijaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potém przykazał Jeremijasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wnijść do domu Pańskiego;

6 Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyma ludu w domu Pańskim w dzień postu; także też przed uszyma wszystkich z Judy, którzyby przyszli z miast swoich, czytaj je.

7. Owa snać przyjdzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złéj drogi swojéj; bo wielka jest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8 Tedy uczynił Baruch, syn Neryjaszowy, według wszystkiego, co mu rozkazał Jeremijasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II 9 I stało się roku piątego za Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Jeruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalemu.

10 I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremijaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryjasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéj, w wejściu bramy nowéj domu Pańskiego przed uszyma wszystkiego ludu

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryjasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéj, a oto tam wszyscy książęta siedzieli: Elisama pisarz, i Delajasz, syn Semajaszowy, i Elnatan, syn Achborowy, i Giemaryjasz, syn Safanowy, i Sedekijasz, syn Chananijaszowy, i wszyscy książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyma ludu.

14. Przetoż posłali wszyscy książęta do Barucha Jehudę, syna Natanijaszowego, syna Selemijaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyma ludu, weźmij w rękę twą, a pójdź. Wziął tedy Baruch, syn Neryjaszowy, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15 I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytaj to przed uszyma naszemi. I czytał Baruch przed uszyma ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się wejrzał jeden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznajmiemy królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, jakoś pisał wszystkie te słowa z ust jego?

18 I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a jam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekli książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Jeremijasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potém weszli do króla do sieni, a księgi dali schować do komory Elisama, pisarza, i oznajmili przed królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy król Jehudę, aby wziął one księgi; który je wziął z komory Elisama pisarza I czytał je Jehuda przed uszyma królewskiemi, i przed uszyma wszystkich książąt, którzy stali przed królem.

22. A król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Jehuda trzy albo cztery karty, porzezał je król nożykiem pisarskim, i wrzucił je w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24 Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat

swoich, król i wszyscy słudzy jego, któ-
rzy słyszeli wszystkie te słowa.
25. Owszem, jeszcze gdy Elnatan, i
Delajasz, i Giemaryjasz przyczyniali się
do króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy
ich nie usłuchał;
26. Ale rozkazał król Jerameelowi,
synowi królewskiemu, i Sarajaszowi, sy-
nowi Asryjelowemu, i Selemijaszowi, sy-
nowi Abdeelowemu, aby pojmali Baru-
cha pisarza, i Jeremijasza proroka: ale
ich Pan skrył.
IV. 27. I stało się słowo Pańskie do
Jeremijasza, gdy król spalił one księgi i
słowa, które był spisał Baruch z ust Je-
remijaszowych, mówiąc:
28. Weźmij sobie zasię księgi inne, a
napisz na nich wszystkie słowa pierwsze,
które były w onych księgach pierwszych,
które spalił Joakim, król Judzki.
29. A o Joakimie, królu Judzkim, rze-
czesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księ-
gi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekł-
szy: Zapewne przyciągnie król Babiloń-
ski, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi
z niéj człowieka i bydlę.
30. Przetoż tak mówi Pan o Joakimie,
królu Judzkim: Nie będzie miał, ktoby
siedział na stolicy Dawidowéj, a trup
jego * wyrzucony będzie na gorącość we
dnie, a na mróz w nocy. * Jer.22,19.
31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu
jego, i na sługach jego nieprawość ich, i
przywiodę na nich i na obywateli Jeruza-
lemskich, i na mężów Judzkich to wszyst-
ko złe, o którémem mawiał do nich; ale
nie słuchali.
V. 32. Tedy Jeremijasz wziął księgi
inne, i dał je Baruchowi, synowi Neryja-
szowemu, pisarzowi, który na nich spi-
sał z ust Jeremijaszowych wszystkie sło-
wa onych ksiąg, które był spalił ogniem
Joakim, król Judzki; a nadto przydano
do onych słów wiele rzeczy tym podob-
nych.

ROŹDZIAŁ XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekijaszowego o spaleniu Jeruzalemu prorokuje 1—10. II. Ale gdy uchodził z Jeruzalemu, pojmany jest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potem do lekciejszego wsadzony 21.

Potém królował król Sedekijasz, syn Jo-
zyjaszowy, miasto Chonijasza, syna Joa-
kimowego, którego Nabuchodonozor,
król Babiloński, w ziemi Judzkiéj kró-
lem postanowił.
2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy
jego, i lud onéj ziemi słowom Pańskim,
które mówił przez Jeremijasza proroka.
3. Ale jednak król Sedekijasz posłał
Jechuchala, syna Selemijaszowego, i Sofo-
nijasza, syna Maazejaszowego, kapłana,
do Jeremijasza proroka, aby mówili: Módl
się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.
4. Bo Jeremijasz jeszcze wolno chodził
między ludem, i jeszcze go było nie wsa-
dzono do więzienia.
5. A wojsko Faraonowe wyciągnęło
było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldej-
czycy, którzy byli oblegli Jeruzalem, wieść
o tém, odciągnęli od Jeruzalemu.)
6. I stało się słowo Pańskie do Jere-
mijasza proroka, mówiąc:
7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak
powiedzcie królowi Judzkiemu, który
was posłał do mnie, abyście się mnie
radzili: Oto wojsko Faraonowe, które
wam przyciągnęło na pomoc, wróci się
do ziemi swojéj do Egiptu.
8. I wrócą się zasię Chaldejczycy, i
będą walczyli przeciwko temu miastu, i
wezmą je, i spalą je ogniem.
9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz
waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od
nas Chaldejczycy; boć nie odciągną.
10. Owszem, choćbyście porazili wszyst-
ko wojsko Chaldejczyków, którzy walczą
z wami, a zostaliby z nich tylko zranie-
ni, ci z namiotów swoich powstaną, a to
miasto ogniem spalą.
II. 11. Gdy tedy odciągnęło wojsko
Chaldejczyków od Jeruzalemu przed
wojskiem Faraonowém,
12. Wychodził Jeremijasz z Jeruza-
lemu, aby szedł do ziemi Benjaminowéj,
aby tak uszedł z pośrodku ludu.
13. A gdy już był w bramie Benja-
minowéj, był tam przełożony nad strażą,
imieniem Jeryjasz, syn Selemijasza, syna
Chananijaszowego, który pojmał Jere-
mijasza proroka, mówiąc: Do Chaldej-
czyków ty uciekasz.
14. A Jeremijasz odpowiedział: Nie
prawda, nie uciekam do Chaldejczyków:
ale go nie chciał słuchać, owszem, poj-
mał Jeryjasz Jeremijasza, i przywiódł
go do książąt.
15. Tedy rozgniewawszy się książęta
na Jeremijasza, ubili go, i podali go do
więzienia, do domu Jonatana pisarza: bo
z niego byli uczynili dom więzienia.
16. A gdy wszedł Jeremijasz do onego

dołu a do tarasu ich, i siedział tam Jere-
mijasz przez wiele dni:
17. Tedy posławszy król Sedekijasz,
wziął go, i pytał go król w domu swoim
potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo
od Pana? I odpowiedział Jeremijasz:
Jest; przytém rzekł: W rękę króla Ba-
bilońskiego podany będziesz.
18. Nadto rzekł Jeremijasz do króla
Sedekijasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko
tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, że-
ście mię podali do tego domu więzienia?
19. I gdzież są prorocy wasi, którzy
wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie
król Babiloński na was, ani na tę ziemię?
20. Słuchajże teraz, proszę, królu,
panie mój! niech będzie, proszę, ważna
prośba moja przed tobą: Nie odsyłajże
mię do domu Jonatana pisarza, abym
tam nie umarł.
III. 21. A tak rozkazał król Sede-
kijasz, aby wsadzony był Jeremijasz do
sieni straży, a iżby mu dawano boche-
nek chleba na dzień z ulicy piekarskiéj,
pókiby nie był strawiony wszystek chléb
w mieście. A tak siedział Jeremijasz
w sieni straży.

ROŹDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Jeremijasza od książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1—6. II. Jako mu z niego wynijść dopomożono 7—13. III. i jako się z nim król rozmawiał 14—28.

I usłyszał Sefatyjasz, syn Matanowy, i
Godolijasz, syn Fassurowy, i Juchal, syn
Selemijaszowy, i Fassur, syn Melchija-
szowy, słowa, które Jeremijasz mówił
do wszystkiego ludu, mówiąc:
2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém
mieście, * zginie od miecza, od głodu
i od moru; ale ktoby wyszedł do Chal-
dejczyków, żyć będzie, a będzie mu du-
sza jego za korzyść, i żyw zostanie.
* Jer.21.9.
3 Tak mówi Pan: Pewnie podane
będzie to miasto w ręce wojska króla
Babilońskiego, i weźmie je.
4. Przetoż rzekli oni książęta do
króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ
on osłabia ręce mężów walecznych, po-
zostałych w tém mieście, i ręce wszyst-
kiego ludu, mówiąc do nich takie słowa;
albowiem ten mąż nie szuka pokoju lu-
dowi temu, ale złego.
5 Tedy rzekł król Sedekijasz: Oto
jest w ręce waszéj; bo król nic zgoła
nie może przeciwko wam.
6. A tak wzięli Jeremijasza, który był
w sieni straży, i wrzucili go do dołu Mal-
chyjasza, syna królewskiego, i spuścili
Jeremijasza po powrozach; a w tym
dole nie było nic wody, tylko błoto, tak
tonął Jeremijasz w oném błocie.
II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech
Murzyn, dworzanin, który był w domu
królewskim, że Jeremijasza podano do
dołu, (a król siedział w bramie Benja-
minowéj.)
8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu
królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc:
9. Królu, panie mój! źle uczynili ci
mężowie wszystko, co uczynili Jeremija-
szowi prorokowi, że go wrzucili do tego
dołu; boćby był umarł i na pierwszém
miejscu od głodu, ponieważ już niemasz
żadnego chleba w mieście.
10. Przetoż rozkazał król Ebedme-
lechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij
z sobą stąd trzydzieści mężów, a wy-
ciągnij Jeremijasza proroka z tego dołu,
niżby umarł.
11. Tedy wziął Ebedmelech onych mę-
żów z sobą, i wszedł do domu królewskie-
go pod skarbnicę, i nabrał stamtąd starych
szmacisk podartych, szmacisk, mówię,
zbótwiałych, które spuścił do Jeremija-
sza do onego dołu po powrozach.
12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do
Jeremijasza: Nuże podłóż te stare po-
darte i zbótwiałe szmaciska pod pachy
rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak
Jeremijasz.
13. Wyciągnęli tedy Jeremijasza po-
wrozami, i dobyli go z onego dołu; i
siedział Jeremijasz w sieni straży.
III. 14. Tedy posłał król Sedekijasz i
wziął Jeremijasza proroka do siebie do
trzecich drzwi, które były przy domu
Pańskim. I rzekł król Jeremijaszowi:
Spytam cię o jednę rzecz, nie taj nic
przede mną.
15. I rzekł Jeremijasz do Sedekija-
sza: Jeźlić co powiem, pewnie mię za-
bijesz? A jeźlić co poradzę, nie usłu-
chasz mię.
16. Tedy przysiągł król Sedekijasz
Jeremijaszowi potajemnie, mówiąc: Jako
żyje Pan, który nam tę duszę stworzył,
że cię nie zabiję, ani cię wydam w rękę
mężów tych, którzy szukają duszy twojéj.
17. I rzekł Jeremijasz do Sedekijasza:
Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg
Izraelski: Jeźli dobrowolnie wynijdziesz

do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem: a tak żyw zostaniesz ty i dom twój:

18. Ale jeźli nie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldejczyków, i spalą je ogniem, a i ty nie ujdziesz ręki ich.

19. Tedy rzekł król Sedekijasz do Jeremijasza: Bardzo się boję Żydów, którzy pouciekali do Chaldejczyków, bym snać nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Jeremijasz: Nie wydadzą. Słuchaj proszę głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będzieć dobrze, i żyć będzie dusza twoja:

21. A jeźli się będziesz zbraniał wynijść, tedy to jest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoje i synów twoich wywiodą do Chaldejczyków, i ty sam nie ujdziesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekijasz do Jeremijasza: Niechaj nikt nie wie o tém, abyś nie umarł:

25. A jeźliby książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszli do ciebie, i rzeklić: Powiedz nam, proszę, coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię; co z tobą król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prośbę moję przed królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jonatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszli się wszyscy książęta do Jeremijasza, i pytali go: który im powiedział według tego wszystkiego, jako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremijasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalemu.

ROŹDZIAŁ XXXIX.

I. Jeruzalemu dobyto. Sedekijasza pojmano i zawiedziono do Babilonu 1—10. II. a Jeremijasz 11-14 III. i Ebedmelech obronieni 15—18.

Roku dziewiątego * Sedekijasza, króla Judzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, ze wszystkiém wojskiem swojém do Jeruzalemu, i oblegli je.

* 2 Król. 25,1. 2 Kron. 36,13. Jer. 52,1.

2. A jedenastego roku Sedekijasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadli do niego wszyscy książęta króla Babilońskiego, i usiedli w bramie średniéj: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy inni książęta króla Babilońskiego.

4. A gdy ich ujrzał Sedekijasz, król Judzki, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego bramą między dwoma murami, uszedł téż i król drogą ku puszczy.

5. A wojsko Chaldejczyków goniło ich, i doścignęli Sedekijasza na równinach Jerycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Rebli, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował król Babiloński synów Sedekijaszowych w Rebli przed oczyma jego, i wszystkich najprzedniejszych z Judy pomordował król Babiloński.

7. Ale oczy Sedekijaszowi wyłupił, a związawszy go łańcuchami miedzianemi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldejczycy ogniem, i mury Jeruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, hetman żołnierski, do Babilonu.

10. Tylko najpodlejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, w ziemi Judzkiéj, którym rozdał winnice i role dnia onego.

* 2 Król 25,12.

II. 11. A o Jeremijaszu przykazał Nabuchodonozor, król Babiloński, Nabuzardanowi, hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmij go, a pilnie go doglądaj,

a nie czyń mu nic złego, ale jakoć rzekę, tak z nim postąp.

13. Przetoż posławszy Nabuzardan, hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy hetmani króla Babilońskiego:

14. Posławszy, mówię, wzięli Jeremijasza z sieni straży, i poruczyli go Godolijaszowi, synowi Ahikama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Jeremijasza słowo Pańskie, gdy jeszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twojém dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoję za korzyść, przeto, żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Jeremijasza 1—5. II. i zaniechanie go w ziemi Judzkiéj 6. III. Zgromadzenie do Godolijasza ostatku ludu Judzkiego 7—12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godolijaszowe 13—16.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, hetman żołnierski, z Ramy, wziąwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Jeruzalemskich i Judzkich, których wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął hetman żołnierski Jeremijasza, i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko miejscu temu;

3. Przetoż je przywiódł, i uczynił Pan, jako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i dlatego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto cię rozwiązuję dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Jeźlić się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdź, ja o tobie będę zawiadywał; a jeźlić się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto ta wszystka ziemia jest przed obliczem twojém; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcéj nie wróci, udaj się do Godolijasza, syna Ahikamowego, syna Safanowego, którego przełożył król Babiloński nad miastami Judzkiemi, a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

II. 6. Przyszedł tedy Jeremijasz do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani wojsk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że król Babiloński postanowił Godolijasza, syna Ahikamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężów, i niewiasty, i dziatki, a to najpodlejszych onéj ziemi, tych, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Tedy przyszli do Godolijasza do Masfy, to jest, Izmael, syn Natanijaszowy, także Johanan i Jonatan, synowie Kareaszowi, i Serajasz, syn Tanchumetowy, i synowie Efaj Netofatczyka, i Jasanijasz, syn Machatowy, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł * Godolijasz, syn Ahikama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom, zostańcie w ziemi, i służcie królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie. * 2 Król. 25,24.

10. Bo oto i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldejczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszkajcie w miastach waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między synami Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że król Babiloński zostawił ostatek ludu z Judy, a iż przełożył nad nimi Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Judzkiéj do Godolijasza do Masfy, i nazbierali wina, i letniego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Johanan, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy byli w polu, przyszli do Godolijasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Baalis, król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Natanijaszowego,

aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godolijasz, syn Ahikama.

15. Nadto Johanan, syn Kareaszowy, rzekł do Godolijasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Natanijaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeniby mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Judy?

16. Ale Godolijasz, syn Ahikamowy, rzekł do Johanana, syna Kareaszowego: Nie czyń tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROŻDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godolijasza i innych niektórych Żydów i Chaldejczyków od Izmaela 1—10. II. Wojna Johananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo jego nad nim 11—18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i jedli tam społu chléb w Masfie.

2. Potém wstawszy Izmael, syn Natanijaszowy, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkich także Żydów, którzy byli z nim, z Godolijaszem w Masfie, i onych Chaldejczyków, których tam znalazł, mężów walecznych, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godolijasza, (o czém nikt nie zwiedział,)

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby je odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Natanijaszowy, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się spotkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godolijasza, syna Ahikamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ich Izmael, syn Natanijaszowy, i wrzucił ich w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i jęczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się; a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godolijasza wszystkie trupy onych mężów, których pobił, ten jest, który uczynił król Aza, bojąc się Baazy, króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Natanijaszowy, pobitymi.

10. I pobrał w niewolę Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był poruczył Nabuzardan, hetman żołnierski, Godolijaszowi, synowi Ahikamowemu, i wziął je w pojmanie Izmael, syn Natanijaszowy, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. Wtém usłyszał Johanan, syn Kareaszowy, i wszyscy hetmani onych wojsk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Natanijaszowy;

12. I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli, aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Natanijaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy ujrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Johanana, syna Kareaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Johanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Natanijaszowy, uszedł z ośmioma mężami przed Johananem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Johanan, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Natanijaszowego, z Masfy, gdy zabił Godolijasza, syna Ahikamowego, mężów walecznych, i niewiasty, i dziatki, i komorników, których zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chimchamowéj, która jest u Bethlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldejczykami;

18. Bo się ich bali, przeto, że był zabił Izmael, syn Natanijaszowy Godolijasza, syna Ahikamowego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

ROŻDZIAŁ XLII.

I. Dowiadują się książęta Judzcy o woli Bożej 1—6. II. na co im Bóg przez proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potém przystąpili wszyscy książęta wojsk, i Johanan, syn Karejaszowy, i Jazanijasz, syn Hosajaszowy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Jeremijasza proroka: Niech przyjdzie proszę prośba nasza przed oblicze twoje, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, jako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznajmi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Jeremijasz prorok: Słyszę; oto ja modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznajmię wam, nie zataję nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Jeremijasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, jeźli nie uczynimy według każdego słowa, z którém cię pośle Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyjściu dziesięcin dni, gdy się stało słowo Pańskie do Jeremijasza,

8. Zawołał Johanana, syna Karejaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prośbę waszę przed obliczem jego:

10. Jeźli się nawrócicie, i zostaniecie w téj ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczepię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie bójcież się oblicza króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom jest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki jego;

12. Nadto zjednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszéj.

13. Ale, rzeczecieli: Nie zostaniemy w téj ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiéj pójdziemy, gdzie nie ujrzymy wojny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetoż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki Judzkie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeźli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéj, a pójdziecieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéj doścignie; i głód, którego się obawiacie, tam przyjdzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto ujdzie przed tém złém, które Ja przywiodę na nich.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jako się wylała popędliwość moja i gniew mój na obywateli Jeruzalemskich, tak się wyleje zapalczywość moja na was, gdy wnijdziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na złorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéj miejsca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Judzkie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc. (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważeście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznajmij, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznajmuję, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.

22. Przetoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém miejscu, do którego pragniecie wnijść, abyście tam pielgrzymowali.

ROŻDZIAŁ XLIII.

I. Sprzeciwiają się jawnie woli Bożéj książęta Judzcy i udawają się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Jeremijasza przeciwko Egiptowi 8—13.

A gdy przestał Jeremijasz mówić do

wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z któremi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryjasz, syn Hosajaszowy i Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremijasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryjaszowy, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldejczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Judzkiéj.

5. Ale Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk wzięli wszystek ostatek z Judy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Judzkiéj:

6. Mężów, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, hetman żołnierski, z Godolijaszem, synem Ahikamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Jeremijaszem prorokiem, i z Baruchem, synem Neryjaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiéj, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Jeremijasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamieni wielkich, a skryj je w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Judzkich;

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja poślę i przywiodę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę jego na tych kamieniach, którem skrył: i rozbije majestat swój na nich.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz. *Jer.15,2. Zach.11,9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia: i odzieje się ziemią Egipską, jako się odziewa pasterz szatą swoją, i wynijdzie stamtąd w pokoju,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiéj, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROŹDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkających 1–6. II. z bałwochwalstwa 7. 8. III. z ocintności ich 9–14. IV. z jawnego odporu woli Bożéj 15–23. V. Proroctwo o dobyciu Egiptu przez Chaldejczyków 21–30

Słowo, które się stało do Jeremijasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiéj, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, że oto puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela.

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i ojcowie wasi;

4. Chociażem posyłał * do was wszystkich sług moich, proroków, rano wstawając i posyłając a mówiąc: Nie czyńcie proszę téj obrzydliwości, któréj nienawidzę. *Jer.25,4.

5. Ale nie usłuchali ani * nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojéj, a nie kadzili bogom cudzym. *Jer.11,8. r.17,23. r.35,15.

6. Przetoż wylany jest gniew mój, a zapalczywość moja zapaliła się w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich, i obróciły się w pustynię, i w zburzenie, jako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrodku Judy, tak, żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiéj, do któréjście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przekleństwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości ojców waszych, i na złości królów Judzkich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których

się dopuściły w ziemi Judzkiéj i po ulicach Jeruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podaję wam i ojcom waszym.

11. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Judę. *Amos.9,4.

12. Wygubię zaiste ostatki Judzkie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiéj, aby tam pielgrzymowali, tak, że zniszczeją wszyscy w ziemi Egipskiéj, polegną od miecza, od głodu zniszczeją od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nadto będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéj, jakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatków Judzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiéj, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Judzkiéj, do któréj się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy ujdą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Jeremijaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony ich bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéj w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskiém, nie usłuchamy cię;

17 Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wynijdzie z ust naszych, kadząc królowéj niebieskiéj, i sprawując jéj ofiary mokre, jakośmy czynili, my i ojcowie nasi, królowie nasi, i książęta nasi w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, a najadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

18 Ale odtąd jakośmy przestali kadzić królowéj niebieskiéj, i sprawować jéj ofiary mokre, na wszystkiém nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczejemy.

19. A gdy kadzimy królowéj * niebieskiéj, i sprawujemy jéj ofiary mokre, izali jéj bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując jéj ofiary mokre? *Jer.7,18.

20. Tedy rzekł Jeremijasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któréməście kadzili w miastach Judzkich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i ojcowie wasi, królowie wasi, i książęta wasi, i lud ziemi, nie wspomniał Pan, i nie wstąpiło to na serce jego?

22. Tak, że nie mógł Pan daléj znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęstwem, tak, że niemasz w niéj obywatela, jako się to dziś pokazuje.

23. Dlatego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie jego, i w ustawach jego, ani w świadectwach jego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, jako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nadto rzekł Jeremijasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzyście w ziemi Egipskiéj.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili królowéj niebieskiéj, i sprawowali jéj ofiary mokre, a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéj: Oto Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcéj imię moje wzywane usty żadnego męża Judzkiego po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, któryby rzekł: Jako żyje panujący Pan!

27. Oto Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczeć będą wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w ziemi Egipskiéj, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą;

28. A którzy ujdą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéj do ziemi Judzkiéj, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Judzki, którzy weszli do ziemi Egip-

skiéj, aby tam pielgrzymowali, czyje się słowo ostoi, mojeli, czyli ich?

29. A to miejcie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tém miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan: Oto Ja podam Faraona Chofra, króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, jakom podał Sedekijasza, króla Judzkiego, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

ROŹDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla bojaźni, a zgromiwszy zasię go cieszy.

Słowo, które mówił Jeremijasz prorok do Barucha, syna Neryjaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Jeremijaszowych roku czwartego za Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: *Jer.36,1.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do boleści mojéj; upracowałem się w wzdychaniu mojém, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto com zbudował, Ja rozwalam, a com wszczepił, Ja wyrywam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto Ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: ale tobie dam duszę twoję w * korzyści na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz. *Jer.21,9. r.39,18.

ROŹDZIAŁ XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1—26. II. Obiétnica ludowi Judzkiemu uczyniona o przyszłém wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza proroka przeciwko tym narodom.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko wojsku Faraona Necha, króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eufrates u * Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego; *2Kron.35,20.

3. Gotujcie tarcz i paweżę, a wychodźcie na wojnę;

4. Zaprzęgajcie konie, a wsiadajcie jezdni, stańcie w hełmach, wycierajcie oszczepy, obłeczcie się w pancerze.

5. Czemuż tych widzę zatrwożonych, tył podawających, a mocarzy ich startych i prędko uciekających, tak, że się ani oglądają? Strach jest zewsząd, mówi Pan.

6. Aby nie uciekł prędki, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eufrates otrącili i upadli.

7. Któż to jest, który jako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają jako rzeki?

8. Egipt jako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się jako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i tych, co w niém mieszkają.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmijcie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Putejczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciołmi swymi, których miecz pożre, a nasyci się, i opije się krwią ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnéj u rzeki Eufrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz * soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona. *Jer.8,22.

12. Narody słyszą o sromocie twojéj, a narzekanie twoje napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak, że społem oba upadają.

13. Słowo, które mówił Pan do Jeremijasza, proroka, o tém, że ma przyjść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznajmijcie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postój a nagotuj się; wszakże miecz pożre to, co jest około ciebie.

15. Przecz porażony jest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto, że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankują a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao, król Egipski, jest tylko próżny trzask, już mu pominął czas postanowiony.

18. Jakom żywy Ja, mówi król, Pan zastępów imię jego; że jako Tabor między gorami, i jako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela.

20. Egipt jest jako piękna jałowica; ale zabicie jéj od północy idzie, idzie.

21. Więc i najemnicy jego w pośrodku niego są jako cielce utuczone, ale i oni także obróciwszy się ucieką społem, nie ostoją się; bo dzień porażki ich przyszedł na nich, czas nawiedzenia ich.

22. Głos jego wynijdzie jako wężowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyjdą nań, jako ci, co wyrąbują drzewo.

23. Wyrąbią las jego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarańczę rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogów jego, i królów jego, Faraona mówię, i tych, którzy w nim ufają:

26. I podam ich w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę sług jego; lecz potém mieszkać w nim będą, jako za dawnych dni, mówi Pan.

II. 27. Ale się ty nie bój, * sługo mój Jakóbie! a nie lękaj się, o Izraelu! Bo oto Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich; i wróci się Jakób, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go przestraszył; *Izaj.41,8.10. r.43,5. r.44,2. Jer.30,10.

28. Ty, mówię, Jakóbie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROŹDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryjczykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtém, niż Farao dobił Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto wody występują od północy, i będą jako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co jest na niéj, miasto i mieszkających w niém, dlaczego wołać będą ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni jego, dla grzmotu wozów jego, i trzasku kół jego nie obejrzą się ojcowie na synów, mając opuszczone ręce:

4. Dla dnia, który przyjść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyków, ostatek wyspy Kaftor.

5. Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

6. O mieczu Pański, dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichnij.

7. Ale jakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskiemu, tam go postawił.

ROŹDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1—6. II. Grzechy ich 7—46. III. I obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo, bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyjataim: zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokiém, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcéj chlubił Moab z Heszebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie! *Izaj.15,5.

4. Starty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich jego,

5. Przeto, że na drodze Luchytskiéj będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępują do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą.

6. Mówiących: Uciekajcie, wybawcie duszę swoję, a stańcie się jako * wrzos na puszczy. *Jer.17,6.

II. 7. Bo dlatego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięte, i Chamos pójdzie w pojmanie, kapłani jego, także i książęta jego.

8. Bo burzyciel przyjdzie na każde miasto, * a żadne miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, jako mówi Pan. *Jer.49,3.

9. Dajcie skrzydła Moabowi, niech prędko uleci; bo miasta jego przyjdą w spustoszenie, tak, że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską: przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi.

11. Miałci Moab pokój od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest, w pojmanie nie chodził, dla czego został w nim smak jego, a woń jego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że poślę nań tych, którzy wtargnienia czynią, a pojmają go, i naczynia jego wypróżnią, a łagwie jego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, jako zawstydzony jest dom Izraelski od Betel, * nadziei swojéj. * 1 Król.12.29.

14. Jakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boju?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynijdzie, a wyborni młodzieńcy jego pójdą na zabicie, mówi król, Pan zastępów imię jego.

16. Blisko jest zginienie Moabowe, i przyjdzie; a nieszczęście jego prędko się pospieszy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: Jakoż się złamała laska mocy, i kij ozdobny?

18. Zstąp z sławy, a siądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoje.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i téj, która uchodzi, mówiąc: Co się dzieje?

20. Zawstydzony jest Moab, bo jest potarty; narzekajcie * a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że pustoszą Moaba. * Izaj.16,7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téj równiny, na Holon, i na Jassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryjataim, i na Betgamul, i Betmehon.

24. I na Karyjot, i na Bocrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéj, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię jego będzie starte, mówi Pan.

26. Opójcie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.

27. Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakujesz.

28. Opuszczajcie miasta a mieszkajcie na skale obywatele Moabscy! a bądźcie jako gołębica, która ściele gniazdo swoje na kraju dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéj, że jest bardzo pyszny: o wysokomyślności jego, i o hardości jego, i o nadętości jego, i o wyniosłości serca jego. * Izaj.16,6.

30. Znamci Ja, mówi Pan, zagniewanie jego; lecz nic ma siły; kłamstwa jego nie dowiodą tego.

31. Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywateli Kircheres wzdycha serce moje.

32. Bardziéj niż płakano Jazerczyków, płaczę nad tobą, o winna macico Sabama! Latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Jazer dosięgną; na letnie owoce twoje, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzajném w ziemi Moabskiéj, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem. * Izaj.16,10.

34. Bardziéj krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Jazy wydadzą głos swój, od * Zoar aż do Choronaim, jako jałowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczeją. * Izaj.15,5.6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moje nad Moabem jako piszczałki piszczeć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje jako piszczałki piszczeć będzie, dlatego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdéj głowie * będzie łysina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór. * Izaj.15,2.3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba jako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Jakoć jest starty! Jako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto nieprzyjaciel jako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyjot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie jako serce niewiasty bolejącéj.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan. * Izaj.24,17.

44. Kto ucieczе przed strachem, wpadnie w dół; a kto wynijdzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynijdzie * z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożre kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 Moj.21,28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosowy; bo synowie twoi zabrani będą w niewolę, i córki twoje do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźniów Moabskich w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROŹDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1—6. II. Edomczykom 7—22. III. Damaszczykom 23—27. IV. Kiedarczykom, i Hasorczykom 28—33. V. i Elamczykom 34—39.

Przeciwko synom Amonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael nie ma synów? Izali żadnego dziedzica nie ma? czemuż król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

2. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Amonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą, i posiędzie Izrael dzierżawców swoich, mówi Pan. * Amos.1,14.

3. Rozrzewnij się, Hesebonie! bo Haj spustoszone * będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się worami, narzekajcie, a tułajcie się około płotów; bo król wasz do więzienia pójdzie, także kapłani † jego, i książęta jego społem. * Joz.7,2. † Jer.48,7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Spłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbach twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto Ja przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie jeden od drugiego, a nie będzie, ktoby zebrał tułających się.

6. Wszakże potém przywiodę zaś więźniów synów Amonowych, mówi Pan.

II. 7. Przeciwko Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcéj mądrości * w Teman? Izali zginęła rada od roztropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich? * Abdyjasz.w.8.

8. Uciekajcie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego.

9. Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli * na cię, izaliby nie zostawili jakich gron? Gdyby się wkradli złodzieje w nocy, azażby szkodzili więcéj nad potrzebę swoję? * Abd.w.5.

10. Lecz Ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak, iż się ukryć nie będzie mógł: zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak, że zgoła nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechaj sierotek twoich, ja je żywić będę, a wdowi twoje we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecie piją z niego, a tybyś miał zgoła tego ujść?

13. Nie ujdziesz, ale koniecznie pić będziesz; bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęstwo Bocra przyjdzie, i wszystkie miasta jego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnijcie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy. * Abd.w.1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najlichszym między narodami, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoja zdradzi cię, i py-

cha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył jako orzeł * gniazdo swoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan. *Abd.w.4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * pójdzie przez nię, zdumieje się, i świstać będzie nad wszystkiemi plagami jéj. *Jer.50,13.

18. Jako podwrócona jest Sodoma i Gomora * z przyległościami swojemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niéj syn człowieczy mieszkać będzie. *1Moj.19,25. Izaj.13,19. Jer.50,40.

19. Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziéj niż nadęcie Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téj ziemi, a tego, który jest obrany, przełożę nad nią: bo któż * mnie jest podobny? i kto mi da rok; a kto jest tym pasterzem, którryby się postawił przeciwko mnie? *Ijob.41,1. Jer.50,44.

20. Przetoż słuchajcie rady Pańskiéj, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ich wywloką najmniejsi z téj trzody, zaiste poburzą ich, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu Czerwoném.

22. Oto jako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bocrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, jako serce niewiasty bolejącéj.

III. 23. Przeciwko Damaszkowi.. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatrwożą się, tak, że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabieje Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, jako rodzącą.

25. Ale rzeka: Jakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień * w murze Damaszku, który strawi pałace Benadadowe. *Amos.1,4.

IV. 28. Przeciwko Kiedar, i przeciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnijcie przeciwko Kiedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiém naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołają na nich: Strach zewsząd.

30. Uciekajcie, rozpierzchnijcie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągnijcie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan: nie ma ani wrót, ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry tych, którzy i w najostateczniejszych kątach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nich przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja złamię łuk Elamczyków, największą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ich na wszystkie one wiatry, tak, iż nie będzie narodu, do któregoby się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elamczyków przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiodę, mówię, na nich złe, gniew popędliwości mojéj, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczę;

38. I postawię stolicę moję między Elamczykami, a wytracę stamtąd króla i książąt, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźniów Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a międzytém obietnica o wybawieniu stamtąd ludu Judzkiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiéj przez Jeremijasza proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynię, tak, że nie będzie, coby mieszkał w niéj; tak ludzie jako i bydlęta ruszą się i odejdą.

4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Judzcy; płacząc społem ochotnie pójdą, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą, rzekną: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznem, które nie przyjdzie w zapamiętanie.

6. Lud mój jest jako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ich w błąd, po górach rozegnali ich: z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ich znajdują, pożerają ich, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto, że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich.

8. Uchodźcie z pośrodku * Babilonu, a z ziemi Chaldejskiéj wychodźcie, i bądźcie jako kozły przed trzodą. *Izaj.48,20. Jer.51,6. Objaw.18,4.

9. Bo oto Ja wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnéj; którzy się uszykują przeciwko niemu, a stamtąd go wezmą; których strzały są jako mocarza osieracającego, z których żadna się nie wróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyceni będą, mówi Pan.

11. Przeto, że się weselicie, przeto, że się radujecie, rozchwytając dziedzictwo moje, przeto, żeście nabrali ciała jako jałowica utuczona, a wyskakujecie jako mocarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto najpośledniejszą będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niéj mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynię; ktokolwiek pójdzie mimo * Babilonu, zdumieje się, i zaświśnie nad wszystkiemi plagami jego. *Jer.49,17.

14. Szykujcie wojska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty jego, skażone są mury jego; bo pomsta Pańska * jest. Pomścijcież się nad nim; jako on czynił innym, tak mu téż uczyńcie. *5Moj.32,35. Rzym.12,19.

16. Wytraćcie siejącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojéj niech ucieczce.

17. Izrael jest jako bydlątko zagnane, które lwy zapłoszyły. Król Assyryjski najpierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor, król Babiloński, kości jego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nawiedzę króla Babilońskiego i ziemię jego, jakom nawiedził króla Assyryjskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania jego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowéj, a w Galaadzie nasycona będzie dusza jego.

20. W onych dniach i w onych czasach, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéj, ale żadnéj nie będzie; i grzechów Judzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, których pozostawię.

21. Wyciągnij przeciwko téj ziemi odpornych, przeciwko niéj, mówię, a obywateli jéj nawiedź; spustosz a wygładź, goniąc ich, mówi Pan; uczyńże według wszystkiego, jakoć rozkazuję.

22. Niech będzie głos wojenny w téj ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Jakożby posiekany i połamany być miał młot wszystkiéj ziemi? Jakożby się Babilon stał zdumieniem między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz pojmany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i pojmany będziesz, ponieważeś z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wyniósł naczynia gniewu swego; bo to jest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiéj.

26. Pójdźcież przeciwko niéj od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze jéj, podepczcie ją jako stogi, a wygładźcie ją tak, aby jéj nic nie zostało;

27. Pozabijajcie wszystkie cielce jéj, niech zstępują na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéj, aby oznajmili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła jego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkich strzelców, którzy łuk ciągną; połóżcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie usedł; oddajcie mu według spraw jego, według wszystkiego, co innym czynił, uczyńcie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegną młodzieńcy jego na ulicach jego, i wszyscy mężowie waleczni jego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożre wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Judzkim społem, a wszyscy, którzy ich pojmali, trzymają ich, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się ujmie o krzywdę ich, aby sprawił pokój téj ziemi, i poruszył obywateli Babilońskich.

35. Miecz przyjdzie na Chaldejczyków, mówi Pan, i na obywateli Babilońskich, i na książąt jego, i na mędrców jego;

36. Miecz na kłamców, aby zgłupieli, miecz na mocarzy jego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospólstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli jako niewiasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją.

39. Przeto tam mieszkać będą bestyje i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéj na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Jako Pan * podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéj syn człowieczy.

*1 Moj.19,25. Izaj.13,19. Jer.49,18.

41. Oto lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznię pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich jako morze zaszumi, a na koniach pojadą, uszykowani jako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Jako usłyszy król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść jako rodzącą.

44. Oto aczkolwiek jako lew * wystąpuje, i bardziéj niż nadętość Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéj, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie podobnym; † i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? *Jer.49,19. †Ijob.41,1. Jer.49,19.

45. Przetoż słuchajcie rady Pańskiéj, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldejskiéj; zaiste żeć ich wywloką najmniejsi z téj trzody, zaiste poburzą ich i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narodami słyszany będzie.

ROŹDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przyciągnieniu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu ustać miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośród powstawających przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. I poślę na Babilon przewiewaczy, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folgujcie młodzieńcom jego, wygładźcie wszystko wojsko jego.

4. Niech polegną pobici w ziemi Chaldejskiéj, a poprzebijani po ulicach jego.

5. Bo nie jest opuszczony Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekajcie z pośrodku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoję, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiéj, sam mu zapłatę odda.

*Jer.50,8. Objaw.18,4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiéj, upajającym wszystkę ziemię; wino jego piły narody, dlatego poszalały narody;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i starty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie olejku balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

*Izaj.21,9. Objaw.14,8. r.18,2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczony. Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swéj; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pójdźcie, a opowiadajmy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta * kościoła jego. *Jer.50,28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróżów, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13 O ty, który mieszkasz nad wodami wielkiemi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego.

14. Przysiągł Pan zastępów na * duszę swoję, że cię napełni ludźmi, jako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny. *Amos.6,8.

15. Onci to jest, który uczynił ziemię mocą * swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozpostarł niebiosa; *1 Moj.1,6. Jer.10,12.

16. Który gdy * głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi, i błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich. *Ps.135,7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; zginą czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyć jest dział * Jakóbowy; bo on jest, który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dziedzictwa jego; Pan zastępów imię jego. *Jer.10,16.

20. Młotemeś ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia i jezdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim jeździ;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężaj jego, abym pokruszył przez cię książąt i hetmanów.

24. Ale już oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ja jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwalę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgła, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narodami, zgotujcie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanówcie przeciwko niemu hetmana, przywiedźcie konie jako chrząszcze najeżone;

28. Zgotujcie przeciwko niemu narody, królów Medskich, książąt ich, i wszystkich hetmanów ich, ze wszystką ziemią władzy ich;

29. Tedy zadrży ziemia, i rozboleje się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynię, aby została bez obywatela.

30. Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiądą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą jako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec spotka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli

królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto
jego z jednéj strony,
32. A iż brody ubieżono, i jeziora wypalano * ogniem, a mężowie waleczni
ustraszeni są. *Jer.50,38.
33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg
Izraelski: Córka Babilońska jest jako
bojewisko, czas deptania jéj przyszedł;
jeszcze maluczko, a przyjdzie czas żniwa jéj.
34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, król Babiloński, uczynił mię
naczyniem próżném, połknął mię jako
smok, napełnił brzuch swój rozkoszami
mojemi, i wygnał mię.
35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyjdzie na Babilon, mówi
obywatelka Syońska, a krew moja na obywateli Chaldejskich, mówi Jeruzalem
36. Przetoż tak mówi Pan: Oto się
Ja zastawię o krzywdę twoję, a pomszczę
się za cię; bo wysuszę morze jego, wysuszę i źródła jego.
37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie,
i w poświstanie, i będzie bez obywatela.
38. Pospołu jako lwy ryczeć będą, a
skomleć jako szczenięta lwie.
39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę,
i tak ich upoję, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak, aby nie ocucili,
mówi Pan
40. Powiodę ich jako baranki ku zabiciu, jako barany i kozły.
41. Jakożby dobyty mógł być * Sesach? Jakożby wzięta być mogła chwała
wszystkiéj ziemi? Jakożby mógł przyjść
naspustoszenieBabilon międzynarodami?
*Jer.25,26.
42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów jego okryte będzie.
43. Miasta jego będą spustoszeniem,
ziemią suchą i pustą, ziemią, w któréj
miastach nikt nie będzie mieszkał, ani
będzie chodził przez nią syn człowieczy.
44. Nawiedzę téż Bela w Babilonie, i
wydrę, co był połknął, z gęby jego; i nie
będą się więcéj do niego zbiegać narody, i mury także Babilońskie upadną.
45. Wyjdźcie * z pośrodku jego, ludu
mój! a wybaw każdy duszę swoję przed
gniewem zapalczywości Pańskiéj.
*Iz.52,11. 2 Kor.6,17. Objaw.18,4.
46. A nie bądźcie miękkiego serca,
ani się lękajcie wieści, którą będzie słychać w téj ziemi; gdy przyjdzie jednego
roku nowina, potém drugiego roku wieść
i gwałt w ziemi, a pan na pana.
47. Przetoż oto dni przyjdą, w które
Ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a
wszystka ziemia jego pohańbiona będzie,
i wszyscy pobici jego polegną w pośrodku niego.
IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na
nich jest, gdy z północy przyjdą nań pustoszyciele, mówi Pan.
49. Jako Babilon poraził onych pobitych
Izraelskich, tak z Babilonu polegną pobici
po wszystkiéj ziemi.
50. O którzyście uszli miecza, idźcie,
nie stójcie! wspominajcie z daleka na
Pana, a Jeruzalem niech wstępuje na
serce wasze.
51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszymy urąganie; hańba okryła twarzy
nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątnic domu Pańskiego.
52. Przetoż oto dni przychodzą, mówi
Pan, że nawiedzę ryte bałwany jego, a
po wszystkiéj ziemi jego zraniony stękać
będzie.
53. Chociażby Babilon wstąpił na
niebo, i obwarował na wysokości moc
swoję, przecie odemnie przyjdą pustoszyciele jego, mówi Pan.
54. Głos wołania z Babilonu, a starcie wielkie z ziemi Chaldejskiéj;
55. Bo Pan Babilon zburzy i wytraci
z niego głos wielki, choćby huczały wały
ich jako wody wielkie, i wydany był szum
głosu ich.
56. Gdy nań, to jest na Babilon, pustoszyciel przyciągnie pojmani będą mocarze jego, pokruszone będą łuki ich;
bo Bóg nagrody, Pan nagrodzi im sowicie; *5Moj.32,35 Rzym 12,19. Żyd.10,30
57. Opoi książąt jego i mędrców jego,
wodzów jego, i urzędników jego, i mocarzy
jego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi król, Pan zastępów imię jego
58. Tak mówi Pan zastępów: Mur
Babiloński szeroki do gruntu zburzony
będzie, i bramy jego wysokie ogniem
spalone będą, a ludzie darmo pracować
będą, a narody przy ogniu pomdleją.
59. Toć jest słowo, które rozkazał Jeremijasz prorok Sarajaszowi, synowi Neryjasza, syna Maasejaszowego, gdy odszedł od Sedekijasza, króla Judzkiego,
do Babilonu, roku czwartego królowania

jego; (a Sarajasz był książęciem w Menucha.)
60. Gdy zapisał Jeremijasz wszystko
złe, które przyjść miało na Babilon, w
księgi jedne, wszystkie te słowa, które
są napisane przeciwko Babilonowi.
61. I rzekł Jeremijasz do Sarajasza:
Gdy przyjdziesz do Babilonu, i oglądasz
go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa,
62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił
przeciwko miejscu temu, że je wytracisz, aby w niém nie mieszkał nikt, ani
z ludzi ani z bydląt, ale żeby było pustkami wiecznemi.
63. A gdy do końca przeczytasz te
księgi, przywiążesz do nich kamień, i
wrzucisz je w pośród Eufratesa,
64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie
Babilon, a nie powstanie więcéj z tego
złego, które Ja nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Jeremijaszowe.

ROŹDZIAŁ LII.

I. Sedekijasz przeciwił się królowi Babilońskiemu 1—3. II. Jeruzalem dobyto 4—7. III. Sedekijasz i lud jego pojmany 8—30. IV. a Joachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31—34.

Dwadzieścia i jeden lat miał * Sedekijasz, gdy królować począł, a jedenaście
lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Chamutal, córka Jeremijaszowa z Lebny;
*2Król.24,18. 2Kron.36,11. Jer.37,1.
2. I czynił złość przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, co czynił
Joakim.
3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż ich odrzucił od twarzy
swéj. Wtém zasię odstąpił Sedekijasz od
króla Babilońskiego.
II. 4. I stało się roku dziewiątego
królestwa * jego, miesiąca dziesiątego,
dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że
przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on i wszystko wojsko jego przeciwko Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu
szańce w około. *2Król.25,1. Jer.39,1.
5. A tak było miasto oblężone aż do
jedenastego roku króla Sedekijasza.
6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód
w mieście, i nie miał chleba lud onéj ziemi.
7. I przełamano mur miejski, a wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i wyszli
z miasta w nocy drogą do bramy, która
jest między dwoma murami podle ogrodu królewskiego; (ale Chaldejczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.
III. 8. I goniło wojsko Chaldejskie
króla, a doścignęli Sedekijasza na polach
u Jerycha, a wszystko wojsko jego rozpierzchnęło się od niego.
9. A tak pojmawszy króla przywiedli
go do króla Babilońskiego do Ryblaty
w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.
10. I pozabijał król Babiloński synów
Sedekijaszowych przed oczyma jego, także téż wszystkich książąt Judzkich pozabijał w Ryblacie.
11. A Sedekijasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianemi, zawiódł go król Babiloński do Babilonu, i
podał go do domu więzienia aż do śmierci
jego.
12. Potém miesiąca piątego, dnia
dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok
dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przyciągnął
Nabuzardan, hetman żołnierski, który
stawał przed królem Babilońskim, do
Jeruzalemu.
13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Jeruzalemskie;
owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.
14. I wszystkie mury Jeruzalemskie
w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym hetmanem
żołnierskim.
15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegów, którzy byli zbiegli do króla
Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan hetman żołnierski.
16. Tylko z ubogich onéj ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski,
aby byli winiarzami i oraczami.
17. Nadto słupy miedziane, które były
w domu * Pańskim, i podstawki, i morze
miedziane, które było w domu Pańskim,
potłukli Chaldejczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; *Jer.27,19.
18. Kotły téż i łopaty, i naczynia
muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którém usługiwano, pobrali;
19. Nadto wiadra, i kadzielnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i
kufle, co było złotego w złocie, a co było
srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze jedno, i wołów
miedzianych dwanaście, które były pod
podstawkami, które był sprawił król Sa-
lomon w domu Pańskim; nie było wagi
miedzi onego wszystkiego naczynia.
21. A z tych słupów ośmnaście łokci
wzwyż był * słup jeden, a w miąsz w o-
koło dwanaście łokci, a miąższość jego
cztery palce, a wewnątrz był dęty;
* 1 Król.7,15. 2 Król.25.17. 2 Kron.3.15.
22. A gałka na nim miedziana, a wy-
sokość gałki jednéj była na pięć łokci,
siatka téż i jabłka granatowe na gałce
w około wszystko miedziane; taki téż był
i drugi słup z jabłkami granatowemi;
23. A było jabłek granatowych dzie-
więćdziesiąt i sześć po każdéj stronie;
wszystkich jabłek granatowych było po
sto na siatce w około.
24. Wziął téż hetman żołnierski Sa-
rajego, kapłana przedniego, i Sofonija-
sza, kapłana wtórego po nim, i trzech
stróżów progu.
25. Wziął téż z miasta dworzanina
niektórego, który był przełożonym nad
ludem rycerskim, i siedmiu mężów z tych,
którzy stawali przed królem, którzy się
znaleźli w mieście, i pisarza przedniego
wojskowego, który spisywał wojsko z lu-
du ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu
ziemi, którzy się znaleźli w mieście.
26. Wziąwszy ich tedy Nabuzardan,
hetman żołnierski, zawiódł ich do króla
Babilońskiego do Ryblaty;
27. I pobił ich król Babiloński, a po-
mordował ich w Ryblacie w ziemi Emat.
A tak przeniesiony jest Juda z ziemi
swojéj.
28. Tenci jest lud, który zaprowadził
Nabuchodonozor roku siódmego: Żydów
trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.
29. Roku ośmnastego Nabuchodono-
zora, zaprowadził z Jeruzalemu dusz
ośm set, trzydzieści i dwie.
30. Roku dwudziestego i trzeciego
Nabuchodonozora; zaprowadził Nabu-
zardan, hetman żołnierski, z Żydów dusz
siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich
dusz cztery tysiące i sześć set.
IV. 31. A trzydziestego * i siódmego
roku po pojmaniu Joachyna, króla Judz-
kiego, dwunastego miesiąca, dwudzie-
stego i piątego dnia tegoż miesiąca, wy-
wyższył Ewilmerodach, król Babiloński,
tego roku, gdy począł królować, głowę
Joachyna, króla Judzkiego, uwolniwszy
go z domu więzienia; * 2 Król.25,27.
32. I rozmawiał z nim łaskawie, i
wystawił stolicę jego nad stolice kró-
lów, którzy byli z nim w Babilonie.
33. Odmienił téż i odzienie, w któ-
rém był w więzieniu, i jadał chléb za-
wsze przed obliczem jego po wszystkie
dni żywota swego.
34. Obrok téż jemu naznaczony, obrok
ustawiczny dawano mu od króla Babi-
lońskiego na każdy dzień aż do śmierci
jego, po wszystkie dni żywota jego.

TRENY,

to jest

Narzekania Jeremijaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Jeremijaszowe nad uciskiem ludu Judzkiego 1—7. II. Grzechy ich 8—27. III. Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmdziesięciu tłómaczów,
ta księga święta tak się zaczyna.
I stało się, gdy Izrael pojmany był, a
Jeruzałem spustoszone, że Jeremijasz
siedział płacząc, i narzekał narzekaniem
takiém nad Jeruzalemem, a rzekł:
1. Ach miasto tak ludne jakoż sie-
dzi samotne! stało się jako wdowa; za-
cne między narodami, przednie między
krainami stało się hołdowne.
2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy
jego na jagodach jego; niemasz, ktoby
je cieszył ze wszystkich miłośników jego;
wszyscy przyjaciele jego przeniewierzyli
mu się, stali mu się nieprzyjaciołmi.
* Jer.13,17.
3. Przeniósł się Juda dla utrapienia
i dla wielkiéj niewoli; wszakże mie-
szkając między narodami nie znajduje
odpocznienia; wszyscy, którzy je gonią,
połapali je w cieśni.
4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie
przychodzi na święto uroczyste. Wszyst-
kie bramy jego spustoszały, kapłani je-

go wzdychają, panny jego smutne są, a
samo pełne jest gorzkości.
5. Nieprzyjaciele jego * są głową,
przeciwnikom jego szczęśliwie się po-
wodzi; bo go Pan utrapił dla mnóstwa
przestępstwa jego; maluczcy jego poszli
w niewolę przed obliczem trapiącego.
* 5 Moj.28,44.
6. A tak odjęta jest od córki Syoń-
skiéj wszystka ozdoba jéj; książęta jéj
stały się jako jelenie nie znajdujący pa-
szy, i uchodzą bez siły przed tym, który
je goni.
7. Wspomina córka Jeruzalemska we
dni utrapienia swego i kwilenia swego
na wszystkie uciechy swoje, które mie-
wała ode dni dawnych, gdy pada lud jéj
od ręki nieprzyjacielskiéj, nie mając,
ktoby jéj ratował; widząc ją nieprzyja-
ciele naśmiewali się z sabatów jéj.
II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Jeru-
zalemska, przetoż jako nieczysta odłą-
czona jest. Wszyscy, którzy ją w uczci-
wości mieli, lekce ją sobie ważą, przeto,
że widzą nagość jéj, a ona wzdycha, i
tyłem się obraca.
9. Nieczystota jéj na podołkach jéj,
a nie pomniała na koniec swój; przetoż
znacznie jest zniżona, nie mając, ktoby ją
pocieszył. Wejrzyj, Panie! na utrapie-
nie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciel.
10. Rękę swoję wyciągnął nieprzy-
jaciel na wszystkie kochania jéj: bo
musi patrzyć na pogan wchodzących do
świątnicy jéj, o czémeś był przykazał,
aby nie wchodzili * do zgromadzenia
twego. * 1 Moj.23,3.
11. Wszystek lud jéj wzdychając
chleba szuka, daje kosztowne rzeczy swo-
je za pokarm ku posileniu duszy. Wej-
rzyj, Panie! a obacz; bom znieważona.
12. Niczże was to nie obchodzi? o
wszyscy, którzy mimo idziecie drogą!
Obaczcie, a oglądajcie, jeźli jest boleść
jako moja boleść, która mi jest zadana,
jako mię zasmucił Pan w dzień gniewu
zapalczywości swojéj.
13. Z wysokości posłał ogień w ko-
ści moje, który je opanował; rozciągnął
sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz,
podał mię na spustoszenie, przez cały
dzień żałośną.
14. Związane jest jarzmo nieprawo-
ści moich ręką jego, splotły się, wstą-
piły na szyję moję; toć poraziło siłę
moję; podał mię Pan w ręce nieprzyja-
ciół, nie mogę powstać.
15. Pan podeptał wszystkich mocarzy
moich w pośród mnie, zwołał przeciwko
mnie gromady, aby starł młodzieńców
moich, Pan tłoczył jako w prasie pannę,
córkę Judzką.
16. Przetoż ja płaczę; z oczów * mo-
ich, z oczów moich, mówię, wody cieką,
że jest daleko odemnie pocieszyciel,
któryby ochłodził duszę moję, synowie
moi wytraceni są, przeto, iż wziął górę
nieprzyjaciel. * Jer.13,17.
17. Rozciąga córka Syońska ręce
swoje, nie ma, ktoby ją cieszył; wzbu-
dził Pan na Jakóba zewsząd w około
nieprzyjaciół jego; córka Jeruzalemska
jest między nimi, niby dla nieczystości
oddalona.
III. 18. Sprawiedliwy jest * Pan; bom
ustom jego odporna była. Słuchajcie,
proszę, wszyscy ludzie, a obaczcie bo-
leść moję; panny moje, i młodzieńcy
moi poszli w niewolę. * Dan.9,7.
19. Wołałam na przyjaciół moich,
oni mię zdradzili; kapłani moi i starcy
moi w mieście zginęli, szukając sobie
pokarmu, aby posilili duszę swoję.
IV. 20. Wejrzyjż, Panie, bomci utra-
piona, wnętrzności moje strwożone są,
wywróciło się serce moje we mnie, prze-
to, żem była bardzo odporna; na dworze
miecz osieraca, a w domu nic niemasz
jedno śmierć.
21. Słysząc, że ja wzdycham, ale nie-
masz, ktoby mię pocieszył; wszyscy nie-
przyjaciele moi słysząc o nieszczęściu
mojém weselą się, żeś ty to uczynił, a
przywiodłeś dzień przedtém ogłoszony;
aleć będą mnie podobni.
22. Niech przyjdzie wszystka złość
ich przed oblicznosć twoję, a uczyń im,
jakoś mnie uczynił dla wszystkich prze-
stępstw moich; bo wielkie są wzdycha-
nia moje, a serce moje żałośne.

ROŹDZIAŁ II.

I. Narzcka prorok nad zburzeniem królcstwa Judzkiego 1—5. II. nad zniesieniem służb Bożych i innem nieszczęściem 6—17. III. Napomina lud do modlitw o miłosierdzie Boże 18—22.

Jakoż zaćmił Pan w zapalczywości
swojéj córkę Syońską! zrzucił z nieba
na ziemię sławę Izraelską, a nie wspom-
niał na podnóżek nóg swoich w dzień
zapalczywości swojéj.
2. Połknął Pan bez wszelkiéj lito-

ści wszystkie przybytki Jakóbowe, zburzył w popędliwości swojéj twierdze córki Judzkiéj, uderzył je o ziemię, w hańbę oddał królestwo i książąt jéj.

3. Odciął w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoję od nieprzyjaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Jakóbowi, jako ogień pałający pożera do szczętu w około.

4. Naciągnął łuk swój, jako nieprzyjaciel, postawił prawicę swoję jako przeciwnik, i pozabijał wszystkich najpozorniejszych z ludu, a w namiocie córki Syońskiéj wylał jako ogień popędliwość swoję.

5. Pan się stał jako nieprzyjaciel, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace jego, popsuł twierdze jego, i rozmnożył w ludu Judzkim płacz i narzekanie

II. 6. Oderwał mocą płot * swój jako od ogrodu, zepsuł namiot swój; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swojéj króla i kapłana. *Ps.80,13. Ps.89,41. Izaj.5,5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzydził sobie świątnicę swoję, podał do rąk nieprzyjacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim jako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiéj, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swéj od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespół omdlewają.

9. Zapadły w ziemię bramy jéj, połamał i pokruszył zawory jéj; król jéj i książęta jéj są między poganami; niemasz ani zakonu, także ani prorocy jéj nie miewają * widzenia od Pana. *Ps.74,9.

10. Starcy córki Syońskiéj usiadłszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoję, a przepasują się worami; panny Jeruzalemskie zwieszają ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moje od łez ustały; strwożyły się wnętrzności moje, wylała się na ziemię wątroba moja dla starcia córki ludu mojego, gdy i niemowlątka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewają;

12. Matkom swoim mówią: Gdzież jest zboże i wino? Gdy mdleją jako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczają duszę swoję na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Jeruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoje wielkie jako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadalić * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twojéj, aby odwrócili pojmanie twoje; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie. *Jer.2,8. r.5,31. r.14,14. r.23,16.

15. Klaskają nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstają, a chwieją głową swoją nad córką Jeruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którém powiadano, że jest doskonałéj piękności, i weselem wszystkiéj ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstają i zgrzytają zębami, mówiąc: Pożryjmy je; tenci jest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoje, które był przykazał ode dni dawnych; zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciela, wywyższył róg przeciwników twoich. *3 Moj.26,17. 5 Moj.28,15.

III. 18. Wołało serce ich do Pana. O murze * córki Syońskiéj! wylewaj łzy we dnie i w nocy jako strumień, nie dawaj sobie odpocznienia, a niech się nie uspokaja źrenica oka twego. *Jer.14,17. Tren.1,16.

19. Wstań, wołaj w nocy na początku straży, wylewaj serce twoje przed obliczem Pańskiem jako wodę; podnoś do niego ręce swoje za duszę dziatek swych, które omdlewają od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzecz: Wejrzyj Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali mają niewiasty jeść płód swój, niemowlątka ucieszne? Izali zamordowany być ma w świątnicy Pańskiéj kapłan i prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moje, i młodzieńcy moi polegli od miecza; pobiłeś ich w dzień zapalczywości twojéj, pomordowałeś ich, a nie sfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, jako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskiéj, ktoby uszedł a żyw został; którychem ja ręku piastowała i wychowała, tych nieprzyjaciel mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie utyskuje nad utrapieniem ludu Judzkiego 1—20. II. Ma nadzieję o pomocy Bożéj 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Jam jest ten mąż, któřym widział utrapienie od rózgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię obórzył, a obrócił rękę swoję przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moje i skórę moję, a * połamał kości moje. *Ps.51,10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych miejscach * posadził mię, jako tych, którzy dawno pomarli. *Ps.143,3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moje;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uszy na modlitwę moję.

9. Ogrodził drogę moję ciosanym kamieniem, ścieszki moje wywrócił.

10. Jest jako niedźwiedziem * czyhającym na mię, jako lwem w skrytościach. *Ps.10,9.

11. Drogi moje odwrócił, owszem, rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął łuk swój, a postawił mię jako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moje strzałami z sajdaka swego.

14. Jestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez cały * dzień. *Ijob.30,9.

15. Nasyca mię gorzkościami: upaja mię * piołunem. *Ijob.9,18. Mat.27,34.

16. Nadto pokruszył o kamyczki zęby moje, i pogrążył mię w popiele.

17. Takeś oddalił, o Boże! od pokoju duszę moję, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moja, i nadzieja moja, którąm miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utrapienie moje, i na płacz mój, na piołun, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie, uniża się we mnie dusza moja.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego, mam nadzieję.

22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczętu nie zginęli; nie ustawają zaiste litości jego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka jest prawda twoja.

24. Pan jest działem * moim, mówi dusza moja, dlatego mam w nim nadzieję. *Ps.16,5. 73,26. Jer.10,16.

25. Dobry * jest Pan tym, którzy nań oczekują, duszy takowéj, która go szuka. *Ps.40,2.

26. Dobrze jest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze jest mężowi * nosić jarzmo od dzieciństwa swego; *Ps.119,71. Mat.11,29.

28. Który będąc opuszczony, * cierpliwym jest w tém, co nań włożono; *Ijob.18,15.

29. Kładzie w prochu usta swe, ażby się okazała nadzieja;

30. Nadstawia bijącemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem, jeźli zasmuca, zasię się zmiłuje * według mnóstwa miłosierdzia swego; *Ps.30,6. Izaj.54,7.8. Mich.7,18.19.

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca synów ludzkich.

34. Aby kto starł nogami swemi wszystkich więźniów w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Najwyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie jego, Pan się w tém nie kocha.

37. Któż jest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Najwyższego nie pochodzi * złe i dobre? *Amos.3,6.

III. 39. Przecżżeby tedy sobie utyskiwać miał człowiek żyjący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoje.

40. Dowiadujmy się raczéj, a badajmy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz. *Dan.9,5.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, mordujesz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośrodku tych narodów. *1 Kor.4,13.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie. *Izaj.24,17.

48. Strumienie wód płyną z oczów moich, dla skruszenia córki ludu mojego.

49. Oczy moje płyną bez przestanku, przeto, że niemasz żadnéj ulgi,

50. Ażby wejrzał i obaczył Pan z nieba.

51. Oczy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta mojego.

52. Łowili mię ustawicznie jako ptaka nieprzyjaciele moi bez przyczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Jużci po mnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałeś; nie zatulajże ucha twego przed wzdychaniem mojém, i przed wołaniem mojém.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któregom cię wzywał, mawiałeś: Nie bój się.

58. Zastawiałeś się, Panie! o sprawę duszy mojéj, a wybawiałeś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieje, osądźże sprawę moję.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słyszysz urąganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słyszysz wargi powstawających przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; jam zawżdy jest pieśnią ich.

64. Oddajże im nagrodę, * Panie! według sprawy rąk ich; * Ps.28,4.

65. Dajże im zatwardziałe serce, i przeklęstwo swe na nich;

66. Goń * ich w zapalczywości, a zgładź ich, aby nie byli pod niebem twojém, o Panie! * Ps.79,6.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Judzkiego 1—12. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O jakoż pośniedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerego, jakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smoki więc podawając piersi, karmią młode swoje; ale córka ludu mojego dla okrutnika podobna jest sowie na puszczy.

4. Przylgnął język ssącego do podniebienia jego dla upragnienia, dzieci proszą o chléb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy jadali potrawy rozkoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulają się do gnoju.

6. Większe jest karanie córki ludu mojego, niżeli pomsta Sodomy, która jest podwrócona * w jedném okamgnieniu, i nie zostały na niéj ręce. * 1 Moj. 19,25.

7. Czystsi byli Nazarejczycy jego nad śnieg, jaśniejsi nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, jakoby z szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz wejrzenie ich czerniejsze jest niż czarność, nie mogą poznani być na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła jest jako drzewo.

9. Lepiéj się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umierają głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzajów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły synów swych, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego. * 2 Krol.6,29. Tren.2,20.

11. Wypełnił Pan popędliwość swoję, i wylał gniew zapalczywości swojéj, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty jego. * Jer.17,27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wnijść przeciwnik, i nieprzyjaciel w bramy Jeruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla * grzechów proroków jego, i nieprawości kapłanów jego, którzy wylewali w pośrodku jego krew sprawiedliwych. * Jer.5,31. r.23,21.

14. Tułali się jako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, któréj nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nich: Ustępujcie, nieczyści! ustępujcie, ustępujcie, nie dotykajcie się! Prawieć ustąpili, i tułają się; dlatego mówią między narodami: Nie będą już więcéj mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło ich, a nie wejrzy na nich więcéj; nieprzyjaciele kapłanów * nie szanują, a nad starcami miłosierdzia nie używają. * Tren.5,12.

17. A wżdy jeszcze aż do ustania oczów swych wyglądamy próżnego ratunku swego; oglądając się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakują stopy nasze, tak, że ani po ulicach naszych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec nasz, wypełniły się dni nasze, zaiste przyszło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonią, niż orły niebieskie; po górach nas gonią, na pustyniach czyhają na nas.

20. Tchnienie nozdrzy naszych, to jest * pomazaniec Pański, pojmany jest w jamach ich, o którymeśmy mówili: W cieniu jego żyć będziemy między narodami. * Jer.52,8.11.

III. 21. Raduj się i wesel się córko Edomska! * która mieszkasz w ziemi Hus; przyjdzie téż do ciebie † kubek, upijesz się, i obnażysz się. * Ps.137,7. Jer.49,12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoje, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużéj w pojmaniu twojém; ale twoję nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryje grzechy twoje.

ROŹDZIAŁ V.

I. Narzeka lud Judzki przed Bogiem 1—15. II. Wyznaje grzechy 16—18. III. i modli się 19—22.

Wspomnij, Panie! na to, co * się nam przydało; wejrzyj a obacz pohańbienie nasze. * Tren.3,59.63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone jest do obcych, a domy nasze do cudzoziemców.

3. Sierotamiśmy a bez ojca; matki nasze są jako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze pijemy, drwa nasze za pieniądze kupujemy.

5. Na szyi swéj prześladowanie cierpiemy, pracujemy, a nie dadzą nam odpocząć.

6. Egipczykom podajemy rękę i Assyryjczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Ojcowie nasi zgrzeszyli, niemasz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panują nad nami, niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszéj szukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra nasza jako piec zczerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono; i panny w miastach Judzkich.

12. Książęta ręką ich powieszeni są, a osoby * starszych nie mają w uczciwości. * Tren.4,16.

13. Młodzieńców do żarn biorą, a młodzieniaszkowie pod drwami padają.

14. Starcy w bramach więcéj nie siadają, a młodzieńcy przestali pieśni swoje.

15. Ustało wesele serca naszego, pląsanie nasze w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naszéj; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dlategoż mdłe jest serce nasze, dlatego zaćmione są oczy nasze;

18. Dla góry Syońskiéj, że jest spustoszona, liszki chodzą po niéj.

III. 19. Ty, Panie! trwasz * na wieki, a stolica twoja od narodu do narodu. * Ps.9,8. Ps.29,10. Ps.102,13. Ps.145,13.

20. Przeczże nas na wieki zapominasz, a opuszczasz nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Panie! a nawróceni będziemy; odnów dni nasze, jako z dawna były. * Jer.31,18.

22. Bo izali nas cale odrzucisz, a gniewać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyjelowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyjela na urząd prorocki 1—3. II. Widzenie, którém do urzędu przygotowany jest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku pojmanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosa, i widziałem widzenie Boże. * Ez.10,15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok piąty po zaprowadzeniu * króla Joachyna.) * 2 Król.24,15. Jer.37,1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyjela kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldejskiéj u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień pałający, a blask był około niego, a z pośrodku jego wy-

nikała jakoby niejaka prędka światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia. * Dzie.2,2.

5. Także z * pośrodku jego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały. * Ez.10,9.

6. A każde po cztery * twarze, także po cztery skrzydła każde z nich miało; * Ez.10,14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich jako stopa nogi cielęcéj, a lśniały się właśnie jako miedź wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarze ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spojone były jedno z drugiém, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło. * Ez.11,22.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka * a twarz lwia po prawéj stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewéj stronie wszystkich czworga, także twarz orlą z tyłu miało wszystko czworo z nich: * Objaw.4,7.

11. A twarze ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwa skrzydła spajało z dwoma skrzydłami drugiego, a dwoma przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich wprost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na wejrzeniu było jako węgle w ogniu rozpalone, palące się jako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały też one zwierzęta, i wracały się jako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrywał onym zwierzętom, a oto koło jedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na wejrzeniu były koła, i robota ich jako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było jednakie onych czterech kół, a były na wejrzeniu i robota ich, jakoby było koło w pośrodku koła; * Ezech.10,9.

17. Mając iść na cztery strony swoje chodziły, a nie obracały się, gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczów.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta w górę od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły: gdzie mówię duch chciał, aby szły; a koła podnosiły się przed niemi, bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały; a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się też koła z niemi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia jako podobieństwo kryształu przezroczystego rozciągnionego nad głowami i z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, jedno z drugiem spojone; każde miało dwa, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwa, któremi przykrywało ciało swoje. * w.9,11

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, jako szum wód wielkich, jako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku jako szum wojska; a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarciu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na wejrzeniu jako * kamień szafirowy, a nad podobieństwem stolicy, na nim z wierzchu na wejrzeniu jako osoba człowieka. * Objaw.4,3

27. I widziałem na wejrzeniu jakoby prędką światłość, a wewnątrz w niéj w około na wejrzeniu jako ogień od biódr jego w górę; także też od biódr jego na dół widziałem na wejrzeniu jako ogień, i blask około niego.

28. Jaka bywa tęcza na wejrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na wejrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéj, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

ROŹDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany prorok Ezechyjel 1—3. II. I jako się z tymi, do których był posłany 4—7. III. i z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8—10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! Ja cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się sprzeciwili; oni i ojcowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéj twarzy, i zatwardziałego serca Ja cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan. * Iz.48,4.

5. Niech oni słuchają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecież niech wiedzą, że prorok był w pośrodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lękaj słów ich, że odporni a jako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lękaj, przeto, że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni słuchają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchaj, co Ja mówię do ciebie: Nie bądź odporny, jako ten dom odporny: otwórz usta * swe, a zjedz, coć dam. * Objaw.10,9.

9. I widziałem, a oto ręka była wyciągniona do mnie, a oto w niéj zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wzdychania i bieda.

ROŹDZIAŁ III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechyjel do urzędu przygotowany i posilony 1—15. II. także coby mu na tem, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16—27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą jest, zjedz; zjedz te księgi, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zjeść one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrzności twoje napełnij temi księgami, któreć daję. I zjadłem je, i były w ustach moich * słodkie jako miód. * Objaw.10,9.

4. Zatém rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnijdź do domu Izraelskiego, i mów słowy mojemi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznajoméj mowy, albo trudnego języka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznajoméj mowy, i trudnego języka, którychbyś słów nie zrozumiał, którzy jednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom Izraelski jest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoję twardą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczyniłem czoło twe jako dyjament, i twardsze nad skałę; nie bójże się ich, ani się lękaj twarzy ich, przeto, że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moje, które mówić będę do ciebie, przyjmij do serca twego, a słuchaj uszyma twemi.

11. Idź a wnijdź do pojmanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchają, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwała Pańska z miejsca swego;

13. I szum skrzydeł onych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego: ale ręka Pańska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do pojmanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrodku ich, zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem * cię stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie. * Ezech.33,7.

18. Gdybym Ja rzekł niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a nie napominałbyś go, i nie mówiłbyś, abyś go odwiódł od niezbożnéj drogi jego, tak, żebyś go przy

żywocie zachował, tedy onci niezbożny
w nieprawości swojéj umrze; ale krwi
jego z ręki twojéj szukać będę.
19. Lecz jeźlibyś ty napomniał nie-
zbożnego, a nie odwróciłby się od nie-
zbożności swéj, i od drogi swéj niezbo-
żnéj, tedy onci w nieprawości swojéj u-
mrze; ale ty duszę swoję wybawisz.
20. Także jeźliby się odwrócił spra-
wiedliwy * od sprawiedliwości swojéj, a
czyniłby nieprawość, a Jabym położył
zawadę przed nim, i takby umarł, a ty-
byś go nie napomniał: w grzechu swym
umrze, a nie przyjdą na pamięć spra-
wiedliwości jego, które czynił, lecz krwi
jego z ręki twojéj szukać będę. * Ezech.18,24.
21. Ale jeźlibyś ty napomniał spra-
wiedliwego, aby nie zgrzeszył ten spra-
wiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć
będzie, bo napomnienie przyjął, a ty du-
szę swoję wybawisz.
22. I była tam nademną ręka Pań-
ska, i rzekł do mnie: Wstawszy wyjdź
w pole, a tam się z tobą rozmówię.
23. A tak wstawszy szedłem w pole,
a oto chwała Pańska stała tam, jako
chwała, którąm widział u rzeki Chebar,
i upadłem na oblicze moje.
24. Tedy * duch wstąpił w mię, a po-
stawiwszy mię na nogi moje mówił do
mnie, i rzekł mi: Wnijdź, zamknij się
w domu swym. * Ezech.2,2.
25. Bo oto na cię, synu człowieczy!
włożą powrozy, i zwiążą cię niemi, a
nie będziesz mógł wynijść między nich.
26. A Ja uczynię, że język twój
przylgnie do podniebienia twego, i bę-
dziesz niemy, a nie będziesz im mężem
strofującym, przeto, że są domem od-
pornym.
27. Ale gdy z tobą mówić będę,
otworzę usta * twoje; tedy rzeczesz do
nich: Tak mówi panujący Pan: Kto chce
słuchać, niech słucha, a kto nie chce,
niech nie słucha, gdyż domem odpor-
nym są. * Ezech.2,5.7.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Okazanie oblężenia Jeruzalemskiego 1—8. II. a zwłaszcza głodu wielkiego 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmij sobie
cegłę, a położywszy ją przed sobą, wy-
ryj na niéj miasto Jeruzalem;
2. I sporządź na niéj oblężenie, i
zbuduj na niéj * szańce, i usyp na niéj
wał, a postaw na niéj wojska, i zasadź
na niéj tarany w około; * 2 Król.25,1.
3. Potém weźmij sobie panew żela-
zną, i postaw ją miasto muru żelaznego
między sobą a między miastem, a obróć
twarz swoję przeciwko niemu, niech bę-
dzie oblężone, a oblężesz je. To będzie
znakiem domowi Izraelskiemu;
4. A ty układź się na lewy bok twój,
a włóż nań nieprawość domu Izraelskie-
go; jak wiele dni leżeć będziesz na nim,
tak długo poniesiesz nieprawość ich.
5. A Ja tobie daję lata nieprawości
ich według liczby dni, to jest trzy sta i
dziewięćdziesiąt dni, tak długo ponie-
siesz * nieprawość domu Izraelskiego.
* 4 Moj.14,34.
6. A gdy je wypełnisz, układziesz się
powtóre na prawy bok twój, a ponie-
siesz nieprawość domu Judzkiego przez
czterdzieści dni; dzień za rok, dzień,
mówię, za rok daję tobie.
7. Tak tedy obróć twarz swoję prze-
ciwko oblężeniu Jeruzalemu, ramię swoje
wysmuknij, a prorokuj przeciwko niemu.
8. A oto kładę na cię powrozy, abyś
się nie obrócił z jednego boku na drugi,
dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.
II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy,
i jęczmienia, i bobu, i soczewicy, i pro-
sa, i wiki, a włóż to do jednego naczy-
nia, i uczyń sobie z tego pokarm, według
liczby dni, których leżeć będziesz na bo-
ku swym, to jest, przez trzy sta i dzie-
więćdziesiąt dni jeść go będziesz.
10. A ta waga będzie pokarmu twego,
który jeść będziesz, mianowicie dwadzie-
ścia syklów na dzień, od czasu aż do
czasu jeść go będziesz.
11. Także wodę pod miarą pić bę-
dziesz; szóstą część hynu od czasu do
czasu pić będziesz.
12. A podpłomyk jęczmienny, który
jeść będziesz, ten przy łajnach człowie-
czych upieczesz przed oczyma ich.
13. I rzekł Pan: Tak będą jeść syno-
wie Izraelscy chléb swój plugawy dla
pogan, których tam zgromadzę.
14. I rzekłem: Ach panujący Panie!
oto dusza moja nie * jest splugawiona
zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał,
nie jadłem od dzieciństwa mego aż do-
tąd, i nie wchodziło do ust moich żadne
mięso obrzydłe. * 3 Moj.22,8.
15. Ale on rzekł do mnie: Oto daję
ci łajna wołowe miasto łajen człowie-
czych, abyś sobie przy nich napiekł
chleba.
16. Zatém rzekł do mnie: Synu czło-
wieczy! Oto Ja złamię * laskę chleba
w Jeruzalemie, tak, że chléb † pod wagą
jeść będą, i to z frasunkiem, także wodę
pod miarą pić będą, i to z zdumieniem;
* 3 Moj.26,26. Ezech.5,16. r 14,13. † Ezech.12,19.
17. Aby niedostatek mając chleba i
wody, zdumiewał się każdy z nich, i
uwiądł w nieprawościach swoich.

ROŹDZIAŁ V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Jeruzalemskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przyjść mieli 5—17.

Potém ty, synu człowieczy! weźmij so-
bie nóż ostry, to jest brzytwę barwier-
ską, weźmij ją sobie, a ogól nią głowę
swoję i brodę swoję; potém weźmij so-
bie wagę, i rozdziel je.
2. Jednę trzecią część ogniem spal
w pośród miasta, gdy się wypełnią dni
oblężenia; potém wziąwszy drugą trze-
cią część, posiekaj mieczem około niego,
a ostatnią trzecią część roztrząśnij na
wiatr; bo miecza dobędę za nimi.
3. A wszakże weźmij z nich jaką tro-
chę, i zawiąż w kraje szaty twojéj.
4. A i z tych jeszcze wziąwszy wrzuć
je w pośród ognia, i spal je w ogniu,
skąd wynijdzie ogień na wszystek dom
Izraelski.
II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć
jest Jeruzalem, którem postawił w po-
śród pogan, a zewsząd otoczył krainami;
6. Ale odmieniło sądy moje w nie-
zbożność, bardziéj niż poganie, a usta-
wy moje bardziéj niż inne krainy, które
są około niego; bo sądami mojemi po-
gardzili, i w ustawach moich nie chodzili.
7. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Dlatego, żeście pogaństwo grzechami
przewyższyli, które jest około was, a w
ustawach moich nie chodziliście, i sądów
moich nie zachowaliście, nawet ani tak
jako poganie, którzy są około was, są-
dúście nie czynili:
8. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Otom Ja przeciwko tobie, otom Ja, i
wykonam w pośrodku ciebie sądy przed
oczyma pogan;
9. Bo uczynię przy tobie to, czegom
pierwéj nie uczynił, i czego napotém
nie uczynię dla wszystkich obrzydliwo-
ści twoich.
10. Tak, że ojcowie * jeść będą synów
w pośrodku ciebie, a synowie jeść będą
ojców swoich; i wykonam sądy przeciwko
tobie, a rozproszę wszystkie ostatki twoje
na wszystkie strony.
* 5 Moj.28,53. 2 Król.6,29. Tren.4,10.
11. Przetoż jako żyję Ja, mówi panujący
Pan: Ponieważeś ty świątnicę moję splu-
gawiło wszelakiemi nieczystościami two-
jemi, i wszelakiemi obrzydliwościami
twemi, i Ja cię téż podam w lekkość, a
nie * sfolguje oko moje, ani się zlituję.
* Ezech.7,4.
12. Trzecia część z ciebie morem po-
mrze i głodem wyginie w pośrodku cie-
bie, a druga trzecia część od miecza pa-
dnie około ciebie, a trzecią ostatnią część
na wszystkie strony rozproszę, i miecza
dobędę za nimi.
13. A tak się do końca wyleje zapal-
czywość moja, i natrę popędliwością
swoją na nich, i ucieszę się, i doznają,
żem Ja Pan, którym to wyrzekł w zapal-
czywości mojéj, gdy wypełnię gniew
swój nad nimi.
14. A podam cię w spustoszenie i
w pohańbienie narodom, które są około
ciebie, przed oczyma każdego mijającego.
15. A tak będziesz * na hańbę, na po-
śmiech, na srogi przykład i na zdumie-
nie narodom, które są około ciebie, gdy
wykonam przeciwko tobie sądy w popę-
dliwości i w gniewie i w srogiém zagnie-
waniu. Ja Pan mówiłem. * 5 Moj.28,37.
16. Gdy wypuszczę srogie strzały gło-
du na zgubę waszę, które wypuszczę,
abym was wygubił, a głód zgromadzę
przeciwko wam, i złamię wam * laskę
chleba. * 3 Moj.26,26. Ezech.4,16. r.14,13.
17. Poślę zaiste na was głód, i
zwierzęta * okrutne, które cię osierocą;
i mór i krew przyjdzie na cię, gdy na
cię miecz przywiodę. Ja Pan mówiłem.
* 3 Moj.26,22.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Judzkiéj dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatków 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mó-
wiąc:
2. Synu * człowieczy! obróć twarz
twoję ku górom Izraelskim, a prorokuj
przeciwko nim, * Ezech.36,1.
3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaj-
cie słowa panującego Pana. Tak mówi
panujący Pan górom i pagórkom, stru-

mieniom i dolinom: Oto Ja, Ja przywiodę na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobitych waszych przed plugawemi bałwanami waszemi.

5. Położę też trupy synów Izraelskich przed plugawemi bałwanami ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeją, tak, iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbione słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku was, a poznacie, żem Ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektórych pozostawię, którzyby uszli miecza między poganami, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narodami, u których będą w pojmaniu, żem ubolewał nad sercem ich wszeteczném, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawemi bałwanami swojemi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznają, żem Ja Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nich to złe przywiodę.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Klaśnij ręką twoją, a tąpnij nogą twoją, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegną.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i oblężony, od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moję nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli w pośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim, po wszystkich wierzchach gór, i pod każdém drzewem zieloném, i pod każdym dębem krzewistym, na którémkolwiek miejscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoję wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziéj spustoszoną niż pustynię Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznają, żem Ja Pan.

ROŹDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożéj nad ludem Judzkim i ziemią ich, i o przyczynach téj pomsty.

Potém stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchaj ty, synu człowieczy: Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiéj: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyjdzie koniec na cię: poślę na cię popędliwość moję, i będę cię sądził według dróg twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

4. A nie sfolgujeć * oko moje, i nie zmiłuję się, ale drogi twoje zwalę na cię, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, żem Ja Pan. *Ezech.5,11.r.8,18.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie jedno, oto utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleję gniew mój na cię, a wykonam zapalczywość moję nad tobą, a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

9. Nie sfolgujeć zaiste oko moje, ani się zlituję, ale według dróg twoich nagrodzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ja Pan, który biję.

10. Oto ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła rózga, wybija się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w rózgę niezbożności; nie zostanie z nich nic, ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto sprzeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyjdzie na wszystko mnóstwo jéj.

13. Bo kto sprzedał, nie wróci się do rzeczy sprzedanéj choćby jeszcze między żyjącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo jéj nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotują, jednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość moja obórzy się na wszystko mnóstwo jéj.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożre.

16. A którzy z nich uciekną, ci będą na górach jako gołębice w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabieją, i wszystkie się kolana * rozpłyną jako woda. *Ezech.21,7.

18. I obloką się w wory, * i okryje ich strach, i na wszelkiéj twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. *Izaj.15,2.3. Jer.48,37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie jako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiéj; nie nasycą duszy swojéj, i wnętrzności swych nie napełnią, przeto, że im jest ku obrażeniu nieprawość ich; *Przyp.11,14. Sofon.1,18.

20. A iż w sławie ozdoby swojéj, którą na chwałę swoję Bóg wystawił, obrazów obrzydliwości swoich i sprosności swoich naczynili, przetożem im je w nieczystość obrócił;

21. I podam je w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ją splugawią;

22. Odwrócę też twarz moję od nich, a zgwałcą świątnicę moję, a wnijdą do niéj rozbójnicy, i splugawią ją.

23. Uczyń łańcuch; bo ziemia pełna jest krwawych sądów, a miasto pełne jest krzywd.

24. Przetoż najgorszych z pogan przywiodę, aby posiedli domy ich; i uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, który je poświęcają.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoju, ale go nie będzie. *Jer.8,11.

26. Ucisk za uciskiem przyjdzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od proroka! ale zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a książę w smutek obleczony będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ich, i poznają, żem Ja Pan.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Jeruzalemie pozostałego Ezechyjelowi objawione 1—17. II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Judzcy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto podobieństwo na * wejrzeniu jako ogień; od biódr jego na dół jako ogień, a od biódr jego w górę na wejrzeniu jako blask, i niby prędka światłość. *Ezech.1,27.

3. Tedy ściągnąwszy * podobieństwo ręki, uchwycił mię za kędzierze głowy mojéj, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Jeruzalemu w widzeniach Bożych, do wejścia bramy wewnętrznéj, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzająca. *Dan.5,5.

4. A oto tam była chwała Boga Izraelskiego na wejrzeniu jako ona, którąm widział * na polu. *Ezech.3,23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto na północy był u bramy ołtarzowéj on bałwan pobudzający do gorliwości w samém prawie wejściu.

6. Wtém mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy mojéj; ale obróciwszy się ujrzysz obrzydliwości jeszcze większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdziem ujrzał, a oto dziura jedna była w ścianie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę: i przekopałem ścianę, a oto drzwi jedne.

9. I rzekł do mnie: Wnijdź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetoż wszedłszy ujrzałem, a oto wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyryte były na ścianie wszędy w około.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Jazanijaszem, sy-

nem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadzielnicę swoję w ręce swéj, tak, że gęsty obłok kadzenia w górę wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałżeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Jeszcze obróciwszy się ujrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która jest na północy, a oto tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałżeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się ujrzysz jeszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrznéj sieni domu Pańskiego, a oto u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarze ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. *5 Moj.17,3.

17. I rzekł mi: A widziałżeś, synu człowieczy? Izali to lekka rzecz jest domowi Judzkiemu, czynić takie obrzydliwości, jakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię draźnili, a oto przykładają latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i Ja postąpię z nimi według zapalczywości; oko moje nie sfolguje * ani się zmiłuję; i będą wołać do uszów moich głosem † wielkim, a nie wysłucham ich.

*Ez.5,11. r.7,4. †Izaj.1,15. Jer.11,11. r.14,12.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Ezechyjel widzi poznaczenie pobożnych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tém wytraceniem 8. IV. Zaczém słyszy przyczyny jego 9—11.

Potém zawołał, gdziem ja słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoję ku zabijaniu w ręce swéj.

2. A oto sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższéj, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoję ku wytraceniu w ręce swéj; ale mąż jeden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach jego; i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwała Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Jeruzalemu, a uczyń * znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkiemi obrzydliwościami, które się dzieją w pośród niego. *Objaw.7,3.

II. 5. A onym rzekł, gdziem ja słyszał: Idźcie po mieście za nim; a zabijajcie; niech nie folguje oko wasze, ani się zmiłujcie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkich, i niewiasty wybijcie do szczętu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępujcie, a od świątnicy mojéj pocznijcie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnijcie sieni pobitymi; idźcież.) A wyszedłszy zabijali w mieście.

III. 8. A gdy ich pozabijali, a jam pozostał, tedym padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach panujący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewając popędliwość swoję na Jeruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Judzkiego nader jest bardzo wielka, i napełniona jest ziemia krwią, a miasto pełne jest przewrotności; bo mówili: Pan * tę ziemię opuścił, a Pan nie widzi nas. *Ezech.8,12.

10. Przetoż i Ja toż uczynię, nie sfolguje oko moje, * ani się zmiłuję, drogę ich na głowę ich obrócę. *Ezech.5,11. r.7,4. r.8,18.

11. A oto mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznajmił to mówiąc: Uczyniłem tak, jakoś mi rozkazał.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Bóg Aniołowi rozkazuje miotać żarzewie na Jeruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem; a oto na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, jakoby kamień szafirowy, na wejrzeniu jako podobieństwo stolicy, ukazało się nad nimi. *Ezech.1,26. Objaw.4,2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnijdź między koła pod Cherubinów, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawéj stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sień wnętrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów, ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sień napełniona była jasnością chwały Pańskiéj;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznéj, jako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi).

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmij ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin jeden rękę swą w pośród Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wziąwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wziąwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczéj pod skrzydłami ich.

III. 9. Potémem wejrzał, a oto cztery koła * podle Cherubinów, koło jedno podle jednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół jako barwa kamienia Tarsys; *Ezech.1,15.16.

10. A na wejrzeniu miały jednakie podobieństwa one koła, jakoby było koło w pośrodku koła.

11. Gdy chodziły, na cztery strony swoje chodziły; nie uchylały się, gdy szły, ale do onego miejsca, do którego się wódz obracał, za nim szły; nie uchylały się, gdy szły.

12. A wszystko ciało ich, i grzbiety ich, i ręce ich, i skrzydła ich, także i koła pełne były * oczów około onych samych czterech, i kół ich. *Objaw.4,6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdziem ja słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarze; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orła.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się téż koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się téż z nimi; bo duch zwierząt był w nich.

18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma mojemi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w wejściu bramy domu Pańskiego wschodniéj, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. *Ezech.1,5.

21. Po cztery twarze miał każdy z nich, i po cztery skrzydła każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było jako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich takież było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swéj stronie chodził.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad sędziami ludu Judzkiego 1—12. II. Pelatyjasz nagle umiera, na co Ezechyjel narzeka 13. III. Pan go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Jeruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéj, która patrzy na wschód słońca; a oto w wejściu onéj bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Jazanijasza, syna Assurowego, i Pelatyjasza, syna Banajaszowego, książąt ludu; *Ezech.8,16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onić to są mężowie, którzy zamyślają o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście,

3. Mówiąc: Nie budujmy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takeście mówili, domie Izraelski!

bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to Ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulice jego pobitymi.

7. Dlatego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, którycheście składli w pośród jego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodą z pośrodku jego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiodę was z pośrodku jego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza polężecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, żem Ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród jego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, żem Ja Pan; ponieważeście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili, aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyjasz, syn Banajaszowy, umarł: dlatego upadłem na twarz moję, a wołając głosem wielkim, rzekłem; Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cić są, którym mówili obywatele Jeruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ich daleko zagnał między narody, i chociażem ich rozproszył po ziemiach, * wszakże będę im świątnicą i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyjdą. * Jer.24,5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnijdą tam, a zniosą wszystkie splugawienia jéj, i wszystkie jéj obrzydliwości z niéj.

19. Bo im dam serce * jedno, i ducha nowego dam do wnętrzności waszych, i odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, * Jer.32,39. Ezech.36,26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili je; i będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na * głowy ich, mówi panujący Pan. * Ezech.9,10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwała * Pańska z pośrodku miasta, a stanęła na górze, która jest na wschód miasta. * Ezech.10,18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldejskiéj do pojmanych, w widzeniu w Duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział.

25. I mówiłem do pojmanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Okazuje, iż Sedekijasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony 1—16. II. i pozostałego ludu utrapienie 17—20. III. Naśmiewców strofuje 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkasz, którzy mają oczy, aby * widzieli, a nie widzą, uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą; przeto, że domem odpornym są. * Jer.5,21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, jako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynijdź w wieczór przed oczyma ich, jako wychodzą, którzy się przeprowadzają.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierzkiem wynieś, twarz swoję zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu. * Ezech.24,24.

7. I uczyniłem tak, jako mi rozkazano; sprzęt mój wyniosłem jako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im, tak mówi panujący Pan: Na księcia, który jest w Jeruzalemie, ściąga się to brzemię, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośród jego.

11. Rzeczże do nich: Jam jest dziwem waszym; jakom uczynił, tak się im stanie; przeprowadzą się, i w niewolę pójdą.

12. A książę, który jest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmierzkiem, i wynijdzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoję zakryje, tak, że nie będzie widział ziemi okiem swojém.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoję, i pojmany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi Chaldejskiéj, † a téj nie ogląda, i tam umrze. * Ezech.17,20. r.32,3. † 2 Król.25,7.

14. Także téż wszystkich, którzy są około niego, pomoc jego, i wszystkie hufy jego rozproszę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi; * Ezech.5,12.

15. I poznają, żem Ja Pan, gdy ich rozproszę * między narody, i rozwieję ich po ziemiach. * Ezech.22,15.

16. Jednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narodami, do których wnijdą, i poznają, żem Ja Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swój z strachem jedz i wodę twoję ze drżeniem i z smutkiem pij,

19. A rzecz do ludu téj ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Jeruzalemie, o ziemi Izraelskiéj: Chléb swój * z smutkiem jeść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia jego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niéj; * Ezech.4,16.

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeje; i dowiecie się, żem Ja Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéj, iż mówicie: Przedłużąć się dni, a z tego widzenia nic nie będzie?

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ja to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téj przypowieści więcéj w Izraelu; powiedz im: I owszem, przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcéj żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebcy w pośrodku domu Izraelskiego.

25. Przeto, że Ja Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie pójdzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię je, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasach ten prorokuje;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panujący Pan: Nie pójdzieć w długą żadne słowo moje; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym prorokom 1—16. II. i prorokiniom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuj przeciw * prorokom Izraelskim, którzy prorokują, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchajcie słowa Pańskiego. * Ezech.14,9.

3. Tak mówi panujący Pan: Biada prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są jako liszki na puszczy.

5. Nie wstępujecie na przerwane miejsca, ani grodzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie w dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadają: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał; i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwéj nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociażem Ja * nie mówił. * Jer.14,14.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie

kłamstwo, przetoż oto Ja jestem przeciwko wam, mówi panujący Pan.

9. Bo ręka moja będzie przeciwko prorokom, którzy widzą marność, a opowiadają kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéj nie wnijdą; a dowiecie się, żem Ja panujący Pan.

10. Przeto, przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud mój, mówiąc: Pokój, choć nie było * pokoju; jeden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ją tynkowali wapnem nieczynioném. * Jer.6,14. r.8,11.

11. Mówże do tych, którzy ją tynkują wapnem nieczynioném: Upadnie to, przyjdzie deszcz gwałtowny, a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ją.

12. A oto gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież jest ono tynkowanie, któréméscie tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panujący Pan! Rozwalę ją, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości mojéj, i deszcz gwałtowny w popędliwości mojéj przyjdzie, a kamienie gradowe w rozgniewaniu mojém na zniszczenie jéj.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynioném, a zrównam ją z ziemią, tak, że odkryty będzie grunt jéj, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrodku jéj, i dowiecie się, żem Ja Pan.

15. A gdy wykonam popędliwość moję nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ją tynkowali wapnem nieczynioném, rzekę do was: Niemasz już onéj ściany, niemasz i tych, którzy ją tynkowali,

16. To jest, proroków Izraelskich, którzy prorokują o Jeruzalemie, i ogłaszają mu widzenie pokoju, choć niemasz pokoju, mówi panujący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoję przeciwko córkom ludu swego, które prorokują z serca swego, a prorokuj przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Biada tym, które szyją wezgłówka pod wszelkie łokcie rąk ludu mojego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły dusze! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści jęczmienia, i dla kęsa chleba, zabijając dusze, które nie umrą, a ożywiając dusze, które żywe nie będą, kłamiąc ludowi memu, którzy słuchają kłamstwa.

20. Dlatego, tak mówi panujący Pan: Oto Ja będę przeciwko wezgłówkom waszym, któremi wy tam dusze łowicie, abyście je zwiodły; bo je stargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście je zwiodły;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud mój z ręki waszéj, abyście ich więcéj nie mogły łowić ręką swoją; a dowiecie się, żem Ja Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwy, chociażem go Ja nie zasmucił, a zmacniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złéj drogi swojéj, ożywiając go;

23. Przetoż nie będziecie więcéj widywać marności, ani wieszczby więcéj prorokować będziecie; bo wyrwę lud mój z ręki waszéj, a dowiecie się, żem Ja Pan.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1—11. II. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożnych nawiedza 12—23.

Potém przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoje do serca swego, a nieprawość, która im jest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoją; mniemaszże, iż mię uprzejmie pytają o radę?

4. Dlategoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoje w sercu swojém, a nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoją, a przyszedłby do proroka, Ja Pan odpowiem temu, który przyjdzie, o mnóstwie plugawych bałwanów jego.

5. Abym ułapał dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgoła.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofnijcie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoję.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkają w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoje w sercu swém, i nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoją, i przyszedłby do proroka, aby mię przezeń pytał, Ja Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na * znak, i na przysłowie, a wytracę go z pośrodku ludu mojego; i dowiecie się, żem Ja Pan. * 5 Moj.28,37. Ezech.5,15

9. A gdyby się prorok dał * zwieść, aby mówił słowo, Ja Pan zwiodłem proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoję, i wygładzę go z pośrodku ludu mego Izraelskiego. * Ezech.13,3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoję; jaka jest kaźń na tego, któryby się pytał, taka téż kaźń na proroka będzie,

11. Aby więcéj nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcéj żadnemi przestępstwami swojemi, aby byli ludem moim, a Ja abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy jeźlibym wyciągnął rękę moję na nią, a złamałbym jéj laskę * chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z niéj ludzi i zwierzęta; * 3 Moj.26,26. Ezech.4,16. r.5,16.

14. Choćby byli w pośrodku niéj ci trzéj mężowie, Noe, Danijel i Ijob, oni w sprawiedliwości swojéj wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan.

15. Także jeźlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby jéj nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że choćby ci trzéj mężowie byli w pośrodku jéj, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek: oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo jeźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przejdź przez tę ziemię, abym wytracił z niéj ludzi i zwierzęta,

18. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że choćby ci trzéj mężowie byli w pośrodku jéj, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałbym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoję na nią ku wytraceniu, aby z niéj ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Że choćby Noe, Danijel i Ijob byli w pośrodku jéj, jako żyję Ja, mówi panujący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swojéj wybawili dusze swe.

21. Owszem, tak mówi panujący Pan: Choćbym cztery kaźni moje ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz, i mór posłał na Jeruzalem, abym wytracił z niego ludzi i zwierzęta,

22. A oto jeźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywiodę na Jeruzalem, nad wszystkiém, co przywiodę na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy ujrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Jeruzalemu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż jest drzewo macicy winnéj przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latorośłom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek do zawieszania na nim jakiego naczynia?

4. Oto ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce jego ogień strawi, a pośrodek jego ogore, azaż się na co przyda?

5. Oto póki było całe, nic nie mogło być z niego urobione; dopieroż gdy je ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcéj nie przyda.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Jako jest drzewo macicy między drzewem leśném, którem podał ogniowi na strawienie, takem podał obywateli Jeruzalemskich.

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko
nim; z jednego ognia wyjdą, a drugi
ogień strawi ich: i dowiecie się, żem Ja
Pan, gdy postawię twarz swoję przeciw-
ko nim,
8. A podam ziemię ich na spustosze-
nie, przeto, iż dopuścili przestępstwa,
mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Judzkiemu wielkich a trwałych dobrodziejstw Bożych 1—14. II. ich niewdzięczność 15—34. III. pomsta nad nimi 35—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania pogan 60—63.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mó-
wiąc:
2. Synu człowieczy! oznajmij Jeruza-
lemowi obrzydliwości jego, i rzecz:
3. Tak mówi panujący Pan do córki
Jeruzalemskiéj: Obcowanie twoje i ród
twój jest z ziemi Chananejskiéj; ojciec
twój jest Amorejczyk, a matka twoja
Hetejka.
4. A narodzenie twoje takie: W dzień,
któregoś się urodziła, nie urzniono pęp-
ka twego, i wodą cię nie obmyto dla
ochędożenia, ani cię solą posolono, ani
w pieluchy uwiniono.
5. Nie zlitowało się nad tobą oko,
abyć uczyniło jedno z tych, ulitowawszy
się ciebie; ale cię porzucono na polu,
przeto, żeś była obmierzła w dzień, któ-
regoś się urodziła.
6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku
podeptaniu podaną we krwi twojéj, rze-
kłem ci: Żyj we krwi twojéj; rzekłem
ci, mówię: Żyj we krwi twojéj.
7. Rozmnożyłem cię na tysiące, jako
urodzaj polny, i rozmnożonaś, i stałaś
się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéj
ozdoby; piersi twoje odęły się, a włosy
twoje urosły, chociażeś była naga i odkryta.
8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc
cię, że oto czas twój, czas miłości, roz-
ciągnąłem podołek mój na cię, i nakry-
łem nagość twoję, i obowiązałem ci się
przysięgą, a wszedłem w przymierze
z tobą, mówi panujący Pan, i stałaś się
moją.
9. I omyłem cię wodą, a spłókawszy
krew twoję z ciebie, pomazałem cię
olejkiem;
10. Nadto przyodziałem cię szatą
haftowaną, i obułem cię w kosztowne
trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przy-
odziałem cię szatą jedwabną;
11. I przybrałem cię w ochędostwo,
a dałem manele na ręce twoje, i łańcuch
złoty na szyję twoję;
12. Dałem też naczelnik na czoło
twoje, a nausznice na uszy twoje, i ko-
ronę ozdobną na głowę twoję;
13. A tak byłaś ozdobiona złotem i
srebrem, a odzienie twoje było bisior, i
szata jedwabna, i haftowana; jadałaś buł-
kę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękna,
i szczęśliwieć się powodziło w królestwie,
14. Tak, że się rozeszła powieść o to-
bie między narodami dla piękności two-
jéj; boś doskonałą była dla sławy mo-
jéj, którąm był włożył na cię, mówi
panujący Pan.
II. 15. Aleś ufała w piękności two-
jéj, i płodziłaś nierząd, będąc tak sła-
wną; boś płodziła nierząd z każdym
mimo cię idącym, każdy snadnie użył
piękności twojéj.
16. A nabrawszy szat swoich naczy-
niłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a
płodziłaś nierząd przy nich, któremu po-
dobny nigdy nie przyjdzie, ani będzie.
17. Nadto nabrawszy klejnotów ozdoby
swojéj ze złota mego i ze srebra mego,
którem ci był dał, naczyniłaś sobie
obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś
z nimi nierząd.
18. Wzięłaś też szaty swe haftowane,
a przyodziałaś je, olejek mój i kadzidło
moje kładłaś przed nie;
19. Nawet i chléb mój, którém ci dał,
bułkę i oliwę, i miód, którymem cię kar-
mił, kładłaś przed nie na wonność przy-
jemną, i było tak, mówi panujący Pan.
20. Brałaś też synów swoich, i córki
swoje, którycheś mi narodziła, a oneś im
ofiarowała ku pożarciu; izali to jeszcze
małe wszeteczeństwa twoje?
21. Do tego i synóweś moich zabijała,
a dawałaś ich, aby ich przenoszono przez
ogień im kwoli.
22. Nadto przy wszystkich obrzydli-
wościach swoich, i wszeteczeństwach
swoich nie pamiętałaś na dni młodości
twojéj, gdyś była nagą i odkrytą, *podaną
na podeptanie we krwi twojéj.
23. Nadto mimo wszystkich onych
złości twoich (Biada, biada tobie! mó-
wi panujący Pan.)
24. Zbudowałaś sobie dom nierządny,
i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéj ulicy.
25. Po wszystkich rozstaniach dróg
pobudowałaś wyżyny swoje, a uczyniłaś
obmierzłą piękność swoję, rozkładając

nogi swoje każdemu mimo idącemu, i
rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.
26. Boś nierząd płodziła z synami Egip-
skimi, sąsiadami twymi wielkich ciał, a
rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś
mię do gniewu pobudzała.
27. Przetoż otom wyciągnął rękę moję
na cię, a umniejszyłem obroku twego, i
podałem cię na wolę nienawidzących cię
córek Filistyńskich, które się wstydzą za
złe drogi twoje.
28. Nadto płodziłaś nierząd z synami
Assyryjskimi, przeto, żeś się nie mogła
nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś
się nie nasyciła.
29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeń-
stwo swe w ziemi Chananejskiéj i Chal-
dejskiéj, a i tak nie nasyciłaś się
30. O jako jest zmamione serce twoje!
mówi panujący Pan, ponieważ się do-
puszczasz tych postępków niewiasty nie-
rządnéj i wszetecznéj.
31. Budując sobie nierządne domy na
rozstaniu każdego gościńca, a wyżynę
sobie stawiając w każdéj ulicy, owszem
pogardzając zapłatą nie jesteś ani jako
wszetecznica,
32. Ani jako niewiasta cudzołożąca,
która mimo męża swego obcych przy-
puszcza.
33. Wszystkim wszetecznicom * da-
wają zapłatę; aleś ty dawała zapłatę
swoję wszystkim zalotnikom twoim, i
dawałaś im upominki, aby chodzili do
ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.
* 1 Moj 38,16
34 A tak znajduje się przy tobie
przeciwna rzecz od innych niewiast we
wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię
dla wszeteczeństwa nie szukają; ale ty
dajesz zapłatę, a nie tobie zapłatę da-
wają, co się opak dzieje
III. 35. Przetoż, o wszetecznico! słu-
chaj słowa Pańskiego.
36. Tak mówi panujący Pan: Dlatego,
iż się wylała sprosność twoja, i odkryła
się nagość twoja we wszeteczeństwach
twoich z zalotnikami twoimi i ze wszyst-
kimi plugawemi bałwanami obrzydliwości
twoich, i dla rozlania krwi synów twoich,
którycheś im dała.
37 Przetoż oto Ja zgromadzę wszyst-
kich zalotników twoich, z którymiś obco-
wała, i wszystkich, którycheś miłowała, ze
wszystkimi, coś ich nienawidziała, i
zgromadzę ich przeciwko tobie zewsząd,
i odkryję nagość twoję przed nimi, aby
widzieli wszystkę nagość twoję;
38. I osądzę cię sądem cudzołożnic i
krew rozlewających, i podam cię na
śmierć gniewu i zapalczywości.
39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą
dom twój nierządny, a rozrzucą wyżyny
twoje, i zewloką cię z szaty twojéj, i po-
biorą klejnoty ozdoby twojéj, i zostawią
cię nagą i odkrytą;
40. I przywiodą na cię gromadę, i
ukamionują cię kamieniem, i przebiją cię
mieczami swemi;
41. I popalą domy twoje * ogniem, a
uczynią nad tobą sąd przed oczyma
wielu niewiast. A tak uczynię wstręt
wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz
więcéj dawała zapłaty. * 2 Król 25,9. Jer.52,13.
42. A tak odpocznie sobie gniew
mój na tobie, i odstąpi zapalczywość
moja od ciebie, i uspokoję się, a nie
będę się więcéj gniewał.
43. Dlatego, żeś nie pamiętała na dni
młodości twojéj, aleś mię tém wszyst-
kiém draźniła, przetoż oto i ja obró-
ciłem drogę twoję na głowę twoję, mówi
panujący Pan, tak, że nie będziesz nierzą-
du płodziła, ani jakich obrzydliwości
swoich.
44. Oto ktokolwiek przez przypowie-
ści mówi, na cię przypowieści obróci.
mówiąc: Jaka matka, taka córka jéj.
45. Córką matki twojéj jesteś, która
sobie zbrzydziła męża swego i dziatki
swoje; a siostrą obu sióstr swoich jesteś,
które sobie zbrzydziły mężów swoich i
dziatki swoje. Matka wasza jest Hetej-
ka, a ojciec wasz Amorejczyk
46. Ale siostra twoja starsza, która
siedzi po lewicy twojéj, jest Samaryja i
córki jéj; a siostra twoja młodsza niż
ty, która siedzi po prawicy twojéj, jest
Sodoma i córki jéj.
47. Aczkolwiekeś po drogach ich nie
chodziła, aniś według obrzydliwości ich
czyniła, obrzydziwszy to sobie jako rzecz
małą, przecięś się bardziéj niż one po-
psowała na wszystkich drogach twoich.
48. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że
Sodoma * siostra twoja i córki jéj nie
czyniły, jakoś ty czyniła i córki twoje.
* 1 Moj 19,9.
49. Oto ta była nieprawość Sodomy,
siostry twojéj, pycha, sytość chleba, i
obfitość pokoju; co ona mając i córki

jéj, ręki jednak ubogiego i nędznego nie posilała.

50. Owszem, wyniósłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem mojém; przetożem je zniósł, jako mi się zdało.

51. Samaryja także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoje nad nią; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoje wszystkiemi obrzydliwościami twojemi, któreś czyniła.

52. Ponośże i ty hańbę swoję, którąś przysądziła siostrom swoim, dla grzechów swych, któremiś obrzydliwości czyniła bardziéj niż one, sprawiedliwszemić były niżeli ty; i ty, mówię, zawstydź się, a noś na sobie hańbę swoję, gdyżeś usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywrócęli zaż więźniów ich, to jest, więźniów Sodomy i córek jéj, i więźniów Samaryi i córek jéj: tedyć téż przywiodę pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich;

54. Abyś tak nosiła hańbę twoję, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś je ucieszyła.

55. Jeźliżeć siostry twoje, Sodoma i córki jéj, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samaryja i córki jéj wrócą się do pierwszego stanu swego: tedy się téż i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w ustach twoich w dzień pychy twojéj.

57. Pierwéj niż była objawiona złość twoja, jako za czasu obelżenia od córek Syryjskich, i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły ze wszystkich stron.

58. Niecnotę twoję i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, jakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierza moje z tobą, uczynione za dni młodości twojéj, i stwierdzę z tobą przymierze wieczne.

61. I wspomnisz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i dam ci je † za córki, ale nie według przymierza twego. *Ezech.36,31. †Galat.4,26.

62. A tak utwierdzę przymierze moje z tobą, a dowiesz się, żem Ja Pan.

63. Abyś wspomniała, i zawstydziła się, i nie mogła więcéj otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o pojmaniu Sedekijasza, i żałośném królestwa Judzkiego wywróceniu dlatego, że się przeciwi królowi Nabuchodonozorowi 1—21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zadaj zagadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkiemi skrzydłami i z długiemi pióry, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli jego ułamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiéj, a w mieście kupieckiém położył go.

5. Wziął téż nasienia onéj ziemi, a wsadził je na polu urodzajném, a wsadził je bardzo ostrożnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macicą bujną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli jéj ku niemu, a korzenie jéj byłyby mu poddane. A tak byłoby było macicą winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł jeden wielki z wielkiemi skrzydłami i z gęstém pierzem, a oto ona winna macica przypoiła korzenie swoje ku niemu, i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ją odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą winną wspaniałą.

9. Rzeczże tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się jéj poszczęści? Izali orzeł korzenia jéj nie wyrwie, i owocu jéj nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéj nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem jéj nie wygładzi z korzenia jéj?

10. Oto jakożkolwiek wszadzona jest, izali się jéj poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się jéj dotknie wiatr

wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyjęła, nie uschnie?

11. Zatém stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Azaż nie wiecie, co to jest? Zatém mów: Oto przyciągnął król Babiloński do Jeruzalemu, i zabrał króla jego, i książąt jego, i zawiódł ich z sobą do Babilonu.

13. Wziął téż z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z nim przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocnych z onéj ziemi zabrał,

14. Aby było królestwo zniżone, przeto, żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza jego, stało.

15. Ale mu się sprzeciwił, posławszy posłów swych do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? Izali pomsty ujdzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty ujdzie?

16. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że na miejscu króla tego, * który go królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze. *Jer.32,5. r.34,3.

17. Ani mu Farao z wielkim wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na wojnie, gdy usypie wał, i porobi szańce, aby wykorzenił mnóstwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto dał na to rękę swą, a przecie to wszystko uczyni; nie ujdzie pomsty.

19. Dlatego tak mówi panujący Pan: Jako żyję Ja, że przysięgę swoję, którą wzgardził, i przymierze moje, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę jego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moję, a będzie niewodem moim pojmany, i zawiodę go do Babilonu, a tam się z nim rozsądzę o występek jego, którym wystąpił przeciwko mnie. *Ezech.12,13. r.32,3.

21. A wszyscy téż, którzy uciekli od niego ze wszystkiemi hufami jego, od miecza polegną, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a dowiecie się, że Ja Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli jego młodą latorostkę ułamię, a wszczepię ją na górze wysokiéj i wyniosłéj;

23. Na wysokiéj górze Izraelskiéj wszczepię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; i będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia jego mieszkać będzie.

24. A tak poznają wszystkie drzewa polne, żem Ja Pan poniżył drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu Judzkiego urąganiu Bóg sądy swoje sprawiedliwe wystawia 1—29. II. A do pokuty napomina 30—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam po tém, iż używacie téj przypowieści o ziemi Izraelskiéj mówiąc: Ojcowie jedli * jagodę cierpką, a synów zęby drętwieją. *Jer.31,29.

3. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcéj mogli używać téj przypowieści w Izraelu.

4. Oto dusze wszystkie moje są, jako dusza ojcowska tak i dusza synowska moje są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byłliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie jadał, a oczówby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonéj nie † przystąpił; *3 Moj.18,20. †3 Moj.18,19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawby dłużnikowi swemu † wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu ** udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał; *2 Moj.22,21. 3 Moj.19,13. r.25,14. †2 Moj.22,26. 5 Moj.24,13. **5 Moj.15,7. Izaj.58,7. Mat.25,35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i płatuby * nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoję, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem; *2 Moj.22,25. 3 Moj.25,36.

9. Któryby w ustawach moich chodził, a sądówby moich przestrzegał, czyniąc, co jest prawego: ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby spłodził syna łotra, krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach jadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał,

co cudzego jest, gwałtemby zabierał, zastawuby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwościby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił: śmiercią umrze, krew jego na nim będzie.

14. A oto jeżeliby spłodził syna, któryby widział wszystkie grzechy ojca swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie jadał, a oczówby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawuby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodział,

17. Od nieprawegoby odwrócił rękę swoję, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moje czynił, w ustawachby moich chodził: ten nie umrze dla nieprawości ojca swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz ojciec jego, przeto, że czynił krzywdę, co jest cudzego, bratu gwałtem brał, a to, co jest dobrego, nie czynił w pośrodku ludu swego: przetoż oto umrze dla nieprawości swojéj.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości ojcowskiéj? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni je, pewnie żyć będzie.
*5 Moj.24,16. 2 Król.14,6. 2 Kron.25,4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości ojcowskiéj, ani ojciec poniesie nieprawości synowskiéj; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.

21. A jeźliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa jego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swéj, którąby czynił, żyć będzie.

23. Azaż Ja się kocham * w śmierci niepobożnego? mówi panujący Pan. Izali nie raczéj, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? *Ezech.33,11.

24. Ale jeźliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojéj, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspominane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * jest droga Pańska; słuchajcież teraz, o domie Izraelski! izali droga moja nie jest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? *Ezech.33,20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojéj, a czyniąc nieprawość w témby umarł, dla nieprawości swojéj, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojéj, któréj się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoję zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecie mówi dom Izraelski: Nie prosta jest droga Pańska; izali drogi moje nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczéj drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg jego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panujący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. *Mat.3,2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którycheście się dopuszczali, a uczyńcie sobie * serce nowe i ducha nowego. I przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski? *Jer.32,39. Ezech.11,19. r.36,26.

32. Albowiem się Ja nie kocham w śmierci * umierającego, mówi panujący Pan; nawróćcież się tedy, a żyć będziecie. *Ezech.23.11.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Joachazem i Joakimem, królmi Judzkimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłéj sławy królestwa Judzkiego i skazy jego 10—14.

A ty uczyń narzekanie nad książętami Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwami leżąca, która w pośrodku lwiąt wychowywała szczenięta swoje.

3. A gdy odchowała jedno z szczeniąt swoich, stało się lwem, tak, że nauczywszy się chwytać łupu pożerał i ludzi.

4. To gdy usłyszały o nim narody, w jamie ich pojmany jest, a zawiedziony w łańcuchach * do ziemi Egipskiéj.
*2 Król.23,33. Jer.22,11.12.

5. Co widząc lwica, że nadzieja jéj, którą miała, zginęła, wziąwszy jedno z szczeniąt swoich, lwem je uczyniła;

6. Który chodząc w pośrodku lwów stał się lwem, a nauczywszy się chwytać łupu pożerał i ludzi.

7. Pobórzył téż pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak, iż i ziemia i pełność jéj od głosu ryku jego spustoszała.

8. I zeszły się przeciwko niemu narody z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoje; a tak w jamie ich pojmany jest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcéj nie był słyszany głos jego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoju twego jako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęzistą była dla wód obfitych.

11. I miała rózgi mocne na sceptry panujących, a wywyższył się wzrost jéj między gęstemi gałęziami, tak, że była okazała dla wysokości swojéj, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc, na ziemię porzucona jest, a wiatr wschodni ususzył owoc jéj; obłamane są i poschły rózgi mocy jéj, ogień pożarł je.

13. A teraz wszczepiona jest na puszczy w ziemi suchéj i pragnącéj.

14. Nadto wyszedł ogień z rózgi latorośli jéj, a pożarł owoc jéj, tak, że niemasz na niéj rózgi mocnéj dla sceptru panującego. Toć jest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Bóg starszych Judzkich z obłudy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swoje onym pokazuje i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuje 39—44. V. zburzenie ziemi Judzkiéj opowiada 45—49.

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana; i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Jako żyję Ja, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nich zastawiać * będziesz? Izali się za nich zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznajmij im raczéj obrzydliwości ojców ich, *Ezech.22,2. r.23,36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moję nasieniu domu * Jakóbowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéj; podniosłem rękę moję dla nich, mówiąc: Jam Pan, Bóg wasz. *2 Moj.3,6.8. r.4,31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moję dla nich, że ich wywiodę z ziemi Egipskiéj do ziemi, którąm im upatrzył, opływającéj mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem. *2 Moj.3,17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczów swoich, a nie kalajcie się plugawemi bałwanami egipskiemi; bom Ja Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczów swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów egipskich nie opuścił; przetożem rzekł: Wyleję gniew mój na nich, a wypełnię popędliwość moję nad nimi w pośrodku ziemi egipskiéj.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ich chcę wywieść z ziemi egipskiéj.

10. A tak wywiodłem ich * z ziemi egipskiéj, i przyprowadziłem ich na puszczę; *2 Moj.12,31. r.13,18.

11. I dałem im ustawy moje, i sądy moje podałem im do wiadomości; które jeźliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie. *3 Moj.18,5. Rzym.10,5. Gal.3,12.

12. Nadto i sabaty * moje dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem Ja jest Pan, który ich poświęcam. *2 Moj.20,8. r.31,13. r.35,2. 5 Moj.5,12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moje odrzucili, które jeźliby człowiek czynił, żyć w nich bę-

dzie. Sabaty téż moje * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleję popędliwość moję na nich na puszczy, abym ich wygubił. *2 Moj.16,28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ich oczyma wywiódł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moję dla nich na téj puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którąm im był dał, opływającéj mlekiem i miodem, i która jest ozdobą wszystkich ziem; *4 Moj.14,30. r.26,65. r.32,11. 5 Moj.1,35. Ps.95,11. Żyd.3,11. r.4,3.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawemi bałwanami chodzi.

17. Ale im przecie przepuściło oko moje, tak, żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczętu na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téj puszczy: W ustawach ojców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegajcie, ani się plugawemi bałwanami ich kalajcie.

19. Jam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyńcie ich;

20. Sabaty téż moje święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby je czynili, (które jeźliby czynił człowiek pewnieby żył w nich) i sabaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleję popędliwość moję na nich, abym wykonał gniew swój na nich na téj puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moję, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ich oczyma wywiódł.

23. Alem ja podniósł rękę moję dla nich na puszczy, żem ich miał rozproszyć między pogan, i rozwiać ich po ziemiach,

24. Przeto, że sądów moich nie czynili, i ustawy moje odrzucili, i sabaty moje pogwałcili, a za plugawemi bałwanami ojców swoich oczy swe obrócili.

25. Dlategoż i Jam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I splugawiłem ich z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzające żywot, abym ich spustoszył, a żeby się dowiedzieli, żem ja Pan. * Ezech.16,20.21.

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Jeszcze i w tém lżyli mię ojcowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Że gdym ich wwiódł do ziemi, o którąm był podniósł rękę moję, żem ją im dać miał, gdzie ujrzeli jaki pagórek wysoki, albo jakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące dary swoje, tamże kładli i wdzięczną wonność swoję, tamże sprawowali mokre ofiary swoje.

29. A chociażem mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do któréj wy chadzacie? Przecie ją zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Izali się wy drogami ojców waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macież się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc synów waszych przez ogień aż do dnia tego, a przecie odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcéj radzić nie będziecie.

III. 32. A to, co wstępuje na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy jako inne narody, jako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągnionėm, a w popędliwości wylanéj będę królował nad wami;

34. I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do którycheście rozproszeni, ręką możną, i ramieniem wyciągnionėm, i w popędliwości wylanéj;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam sie z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Jakom się sądził z ojcami waszymi na puszczy ziemi Egipskiéj, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędzę was pod rózgą, abym was przywiódł do związku przymierza.

38. Ale z was wybiorę odpornych i występujących przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiodę ich, wszakże do ziemi Izraelskiéj nie wnijdą; i poznacie, żem Ja Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potém, ponieważ mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalajcie więcéj darami waszemi, i plugawemi bałwanami waszemi.

40. Bo na świętéj górze mojéj, na wysokiéj górze Izraelskiéj, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onéj ziemi; tam ich łaskawie przyjmę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkiemi świętemi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością łaskawie was przyjmę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którycheście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, żem Ja Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiéj, do ziemi onéj, o którąm podniósł rękę moję, że ją dam ojcom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierzniecie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, żem Ja Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoję ku stronie południowéj, a krop jako rosą na południe, i prorokuj przeciwko lasowi pola południowego,

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchaj słowa Pańskiego: Tak mów panujący Pan: Oto Ja rozniecę w tobie ogień, który pożre w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień pałający, i zgoreją w nim wszystkie twarze od południa aż do północy.

48. I ujrzy wszelkie ciało, żem go Ja Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o strasznėm zburzeniu ziemi Judzkiéj przez króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa króla Sedekijasza 25—27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoję ku Jeruzalemowi, a krop jako rosą przeciwko miejscom świętym, i prorokuj przeciwko ziemi Izraelskiéj,

3. A powiedz ziemi Izraelskiéj: Tak mówi Pan: Otom Ja przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew jego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynijdzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, żem Ja Pan dobył miecza mego z pochew jego; nie nawróci się więcéj.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychaj, jakobyś miał biodro złamane, a w gorzkości wzdychaj przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dlaczego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się * rozpłynie wszelkie serce, i osłabieją wszelkie ręce, i ściśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozpłynie się jako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panujący Pan. *Ezech.7,17.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuj, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony jest i wypolerowany;

10. Wyostrzony jest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany jest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy? Gdyż rózga syna mego każde drzewo lekce waży.

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być ujęty ręką, jestci wyostrzony ten miecz, jest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołaj a kwil, synu człowieczy! przeto, że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten téż przeciwko wszystkim książętom Izraelskim; strachy miecza przyjdą na lud mój; przetoż się w biodrę * uderz. *Ez.6,11

13. Gdym ich karał, cóż to pomogło? I nie mamże rózgi wszystko lekce po-

ważającéj na nich wyciągnąć? mówi panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuj, a bij ręką w rękę; bo powtóre i potrzecie miecz przyjdzie, miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokojów ich.

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozpłynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany jest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabijał.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawo i na lewo, gdziekolwiek jest chęć twarzy twojéj.

17. Boć i ja uderzę ręką moją w rękę moję, i uspokoję rozgniewanie moje. Ja Pan mówiłem to.

18. Wtém się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połóż przed sobą dwie drogi, którędyby iść miał miecz króla Babilońskiego; z jednéj ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Judzkiéj na Jeruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie król Babiloński na rozdrożu, na początku dwóch dróg, pytając się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawéj ręce jego wieszczba ukaże Jeruzalem, aby szykował hetmanów, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby pojmani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że na pamięć przywodzicie nieprawość swoję, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak, że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką pojmani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie:

26. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, czego pierwéj nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niéj ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuj, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabijaniu wypolerowany jest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociaż ci opowiadają marność, i wróżą kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Schowaj jednak miecz do pochew jego; na miejscu, na któremeś spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleję na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości mojéj na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniowi potrawą będziesz; krew twoja będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcéj wspominana; bo Ja Pan mówiłem to.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Bóg zakazuje się zastawiać o ziemię Judzką 1. 2. II. Rozkazuje pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibyś się zastawiał, izalibyś się zastawiał za to miasto krwi? Raczéj mu oznajmij wszystkie * obrzydliwości jego. * Ezech.20,4. r.23,36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylejesz krew w pośrodku siebie; a czynisz plugawe bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodzić czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi * twojéj zgrzeszyło, i plugawemi bałwanami swemi, któryches naczyniło, siebieś skalało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoje, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohańbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom. * 2 Król.21,16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złéj sławy i zwad pełne!

6. Oto książęta Izraelscy, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Ojca i matkę znieważają w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośród ciebie, sierotę i wdowę uciskają w tobie.

8. Świętemi rzeczami mojemi pogardzasz, a sabaty moje splugawiasz.

9. Potwarcy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach jadają w tobie, złości popełniają w pośrodku ciebie.

10. Nagość ojcowską syn * odkrywa w tobie, a oddalone dla † nieczystości gwałcą w tobie. * 3 Moj.18,7.8. † 3 Moj.18,19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego czyni * obrzydliwość, a inny z synową swoją † sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoję, córkę ojca ** swego, gwałci w tobie. * 3 Moj.18,20. † 3 Moj.18,15. ** 3 Moj.18,9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panujący Pan. * 3 Moj.25,36. Przyp.28,8. Ezech.18,13.

13. Przetoż otom Ja klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoją, która była w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoje? izali zdołają ręce twoje dniom, których Ja z tobą będę miał sprawę? Ja Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między pogany, i rozwieję cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość twoję z ciebie. * Ezech.12,15.

16. I będziesz splugawione przed oczyma pogan, a poznasz, żem Ja Pan.

17. Potém się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, dom Izraelski mi się obrócił w zużelicę; wszyscy zgoła są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośród pieca, zużelicą srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście wy się wszyscy obrócili w zużelicę, przetoż oto Ja zgromadzę was do Jeruzalemu.

20. Jako zgromadzają srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośród pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości mojéj i w gniewie moim, a złożywszy roztapiać was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozdmę około was ogień popędliwości mojéj, i roztopieni będziecie w pośrodku niego.

22. Jako się srebro topi w pośrodku pieca, tak się roztopicie w pośród niego, a dowiecie się, że Ja Pan wylałem na was popędliwość swoję.

23. Nadto stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do téj ziemi: Ty ziemio nieczystaś jest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie proroków jéj jest w pośrodku jéj; podobni są lwowi ryczącemu, obłów chwytającemu; dusze pożerają, * bogactwa i drogie rzeczy zabierają, a czynią wiele wdów w pośrodku niéj. * Mat.23,14. Ezech.34,8.

26. Kapłani * jéj gwałcą zakon mój, i święte rzeczy moje splugawiają; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsądzają. Nadto od sabatów moich zakrywają oczy swe, tak, iż zelżony bywam między nimi. * Mich.3,11.

27. Książęta * jéj w pośrodku jéj są jako wilki chwytające łup, wylewający krew, tracący dusze, udawający się za zyskiem. * Izaj.1,23. Mich.3,11. Sofon.3,3.

28. A prorocy ich tynkują ją wapnem nieczynionem, prorokując marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panujący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téj ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co jest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawnie uciskają.

30. Szukałem między nimi męża, któryby płot ugrodził, i stanął w przerwie przed * twarzą moją za tą ziemią, abym jéj nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. * Ps.106,23. Ezech.13,5.

31. Przetoż wyleję na nich gniew mój, ogniem popędliwości mojéj wyniszczę ich; drogę ich na * głowę ich obrócę, mówi panujący Pan. * Ezech.7,4.8. r.9,10. r.11,21.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i Judzki z duchownego nierządu z poganami 1—21. II. Pomsty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewiasty, córki jednéj matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swojéj nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większéj Ahola, a siostry jéj Aholiba. Teć były moje, i zrodziły synów i córki; imiona, mówię, ich są: Samaryja Ahola, a Jeruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swojemi, z Assyryjczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hijacynt, z książętami, i panami, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z jezdnymi jeżdżącymi na koniach;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoje z nimi, ze wszystkimi najprzedniejszymi synami Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkiemi plugawemi bałwanami ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości jéj, a oni omacali piersi panieństwa jéj, i wylali wszeteczeństwo swe na nią.

9. Dlatego podałem ją w rękę zalotników jéj, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość jéj, synów jéj i córki jéj zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niéj.

11. To widząc siostra jéj Aholiba, bardziéj się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo jéj większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry jéj.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za książętami, i panami bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za jezdnymi jeżdżącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż jednaka droga obu była.

14. Ale ta jeszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc mężów wymalowanych na ścianie, obrazy Chaldejczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na wejrzeniu byli jako hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldejskiéj zrodzonym;

16. I pałała miłością ku nim, ujrzawszy ich oczyma swemi, a wyprawiła posłów do nich do ziemi Chaldejskiéj.

17. Tedy weszli do niéj synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ją wszeteczeństwem swojém; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza jéj od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoję; odstąpiła dusza moja od niéj, jako była odstąpiła dusza moja od siostry jéj.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoje, wspominając na dni młodości swojéj, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiéj.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są jako ciała osłów, a przyrodzenie ich jako przyrodzenie końskie.

21. A takeś się zaś nawróciła do sprosności młodości twojéj, gdy macali Egipczanie piersi twoje dla piersi młodości twojéj.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panujący Pan: Oto Ja pobudzę zalotników twoich przeciwko tobie, tych, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę ich na cię zewsząd;

23. Synów Babilońskich, i wszystkich Chaldejczyków z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkich synów Assyryjskich z nimi, młodzieńców udatnych, książąt i panów wszystkich, hetmanów i ludzi zacnych, wszystkich jeżdżących na koniach;

24. I przyjdą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgrają narodów, z tarczami, i z pancerzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleję gorliwość moję na cię, i obejdą się z tobą zapalczywie, nos twój i uszy twoje obrzeżą, a ostatek twój od miecza polegnie; oni synów twoich i córki twoje pojmają, a ostatek twój ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą strój ozdoby twojéj.

27. A tak uczynię koniec sprosności twojéj przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiéj,

a nie podniesiesz oczów twych do nich, ani na Egipt nie wspomnisz więcéj.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto cię Ja podaję w ręce tych, których masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obejdą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkę pracę twoję, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie jawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprosności twojéj, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladując pogan, przeto, żeś się zmazała plugawemi bałwanami ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swéj, dlatego dam kubek jéj w rękę twoję.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twojéj głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiech także i igrzysko będą mieli z ciebie.

33. Pijaństwem i boleścią napełniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smutku, kubkiem siostry swéj Samaryi!

34. I wypijesz go i wysiączysz, potém go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom Ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dlatego tak mówi panujący Pan: Ponieważeś zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponoś niecnotę swoję, i wszeteczeństwa swoje.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznajmij im raczéj obrzydliwości ich: * Ezech 20,4 i 22.2

37. Że cudzołożyły, a krew jest na rękach ich, i z plugawemi bałwanami swemi cudzołożyły; nadto i synów swych, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątnicę moję splugawiły dnia onego, a sabaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały synów swych plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątnicy mojéj onegoż dnia, aby ją zmazały; oto takci czyniły w pośrodku domu mego.

40. Nadto posyłały też do mężów, aby przyszli z daleka, którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymeś kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoję, i zdobiłaś się ochędóstwem swojém.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którém był stół przygotowany, na którymeś i kadzenie * moje i olejek mój pokładała. * Przyp.7,17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu pospolitego posyłały, których przywodzono ożartych z puszczy, i kładli manele na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociażem przymawiał onéj cudzołożnicy zastarzałéj, a iż oni raz z jedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do niéj, jako wchodzą do niewiasty wszetecznéj: przecie jednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci je osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew, przeto, że cudzołożyły, a krew jest na rękach ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan: Przywiodę na nie wojsko, a podam je na potłukanie i na łup;

47. I ukamionuje je ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką je mieczami swemi, synów ich i córki ich pobiją, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątnę sprosność z téj ziemi, i będą się tém karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszéj.

49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, żem Ja panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1—14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15—27.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a nalij weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, najlepszemi kościami napełń go.

5. Weźmijże i co najwyborniejsze bydlę, a nałóż ogień z kości pod niém; sprawże aby to wrzało i kipiało, żeby i kości jego rozewrzały w niém.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Biada temu miastu krwawemu, garnco-
wi, w którym zostaje przywara jego, z
którego, mówię, przywara jego nie wy-
chodzi: po sztukach, po sztukach wyciąg-
gaj z niego, nie padnieć nań los.
7. Bo iż krew jego jest w pośrodku
jego, na wierzchu skały wystawiło ją, nie
wylało jéj na ziemię, aby była zakryta
prochem:
8. Tedy i Ja roznniecę zapalczywość na
wykonanie pomsty, wystawię krew jego
na wierzchu skały, aby nie była zakryta.
9. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Biada temu miastu * krwawemu; bo i Ja
naniecę wielki ogień, *Nah.3,1. Abak.2,12.
10. Przykładając drew, rozniecając
ogień, wniwecz obracając mięso, i za-
prawiając korzeniem, tak, że i kości spa-
lone będą;
11. A postawię ten garniec na węgle
jego próżny, aby się zagrzała i rozpaliła
miedź jego, a żeby się rozpłynęły w po-
śród jego plugastwa jego, a iżby znie-
siona była przywara jego.
12. Utrudziło mię kłamstwami swemi,
przetoż nie wynijdzie z niego wielkość
szumowin jego, do ognia muszą szumo-
winy jego.
13. W nieczystości twojéj jest spro-
sność; dlatego, żem cię oczyszczał; a
przecięś nie oczyszczona, i od nieczystości
twojéj nie będziesz więcéj oczyszczana,
aż uspokoję na tobie rozgniewanie moje.
14. Ja Pan mówiłem; przyjdzie to, i
uczynię to, nie cofnę się, ani sfolguję,
ani mi żal będzie; według dróg twoich,
i według spraw twoich sądzić cię będę,
mówi panujący Pan.
II. 15. I stało się słowo Pańskie do
mnie, mówiąc:
16. Synu człowieczy! oto Ja od cie-
bie odejmę żądość oczów twoich z pręd-
ka; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech
nie wychodzą łzy twoje.
17. Zaniechaj kwilenia, nie czyń ża-
łoby, jako bywa nad umarłym; czapkę
twoję włóż na się, a obuwie twoje wzuj
na nogi twoje, a nie zasłaniaj warg, a
chleba niczyjego nie jedz.
18. Co gdym z poranku ludowi po-
wiedział, tedy umarła żona moja w wie-
czór; i uczyniłem rano, jako mi rozkazano.
19. I mówił lud do mnie: I nie oznaj-
miszże nam, co nam te rzeczy znacza,
które ty czynisz?
20. Tedym rzekł do nich: Słowo
Pańskie stało się do mnie, mówiąc:
21. Powiedz domowi Izraelskiemu:
Tak mówi panujący Pan: Oto Ja splu-
gawię świątnicę moję, wyniosłość mocy
waszéj, żądość oczów waszych, i to, w czém
się kocha dusza wasza, a synowie wasi
i córki wasze, którcście zostawili, od
miecza polegną.
22. I uczynicie, jakom uczynił; nie
zasłonicie warg, a chleba niczyjego jeść
nie będziecie;
23. A czapki swe na głowach swych,
i bóty swoje na nogach swoich mając,
nie będziecie kwilić ani płakać; ale bę-
dziecie schnąć dla nieprawości waszych,
a wzdychać jeden z drugim.
24. Bo wam jest Ezechyjel dziwem,
według wszystkiego, co on czyni, czynić
będziecie; a gdy to przyjdzie, dowiecie
się, żem Ja panujący Pan.
25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten
dzień, którego Ja odejmę od nich moc
ich, wesele ozdoby ich, żądość oczów
ich, i to, po czém tęskni dusza ich, sy-
nów ich i córki ich,
26. Izali dnia onego nie przyjdzie do
ciebie ten, * co uciecze, oznajmując ci
to? *Ezech.33,21.
27. Dnia onego otworzą się * usta
twoje przy tym, który ujdzie; a bę-
dziesz mówił, i nie będziesz więcéj nie-
mym; i będziesz im dziwem, a poznają,
żem Ja Pan. *Ezech.29,21.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożéj nad Ammonitczykami 1—7. II. Moabczykami 8—11. III. Edomczykami 12—14. IV. i Filistyńczykami 15—17

I stało się słowo Pańskie do mnie mó-
wiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz two-
ję * przeciwko synom Ammonowym, a
prorokuj przeciwko nim. *Jer.49,1.
3. I rzecz synom Ammonowym: Słu-
chajcie słowa panującego Pana. Tak
mówi panujący Pan: Przeto, żeś wy-
krzykał mówiąc: Hej, hej! nad świąt-
nicą moją, gdy była splugawiona, i nad
ziemią Izraelską, gdy była spustoszona,
i nad domem Judzkim, gdy szedł w nie-
wolę:
4. Przetoż oto Ja cię téż podam na-
rodom wschodnim w dziedzictwo, i po-
budują pałace swoje w tobie, a wysta-
wią mieszkanie swoje w tobie, ono będą

jeść urodzaje twoje, oni téż będą pić
mleko twoje.
5. I dam Rabbę na mieszkanie wiel-
błądom, a miasta synów Ammonowych
na legowisko trzodom; i dowiecie się,
żem Ja Pan.
6. Bo tak mówi panujący Pan: Prze-
to, iżeś klaskał ręką, a tąpał nogą, i we-
seliłeś się z serca, żeś całe spustoszył
ziemię Izraelską:
7. Przetoż oto Ja wyciągnę rękę swą
przeciwko tobie, a dam cię na rozchwy-
cenie narodom, i wytnę cię z narodów, a
wytracę cię z ziem, i wygładzę cię, a
dowiesz się, żem Ja Pan.
II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dla-
tego, że Moab i * Seir mówił: Oto dom
Judzki podobny jest wszystkim innym
narodom, *Jer.48,1. Ezech.35,2.
9. Dlatego oto Ja otworzę stronę
Moabczyków od miast, od miast mówię
ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betie-
symot, Baalmeon, i Karyjataim,
10. Narodom wschodnim z ziemią sy-
nów Ammonowych; bom ją dał w dzie-
dzictwo, aby nie było pamiątki synów
Ammonowych między narodami.
11. A tak nad Moabem sądy wyko-
nam, iż poznają, żem Ja Pan.
III. 12. Tak mówi panujący Pan:
Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili
nad domem Judzkim, i przywiedli na się
winę wielką, mszcząc się nad nimi:
*Jer.49,7.
13. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Wyciągnę téż rękę moję na ziemię
Edomczyków, a wytracę z niéj ludzi i
bydło, i uczynię ją pustynią; od Teman
aż do Dedan od miecza polegną.
14. A tak wykonam pomstę moję nad
Edomczykami przez ręce ludu mojego
Izraelskiego, a obejdą się z Edomczy-
kami według popędliwości mojéj, i we-
dług gniewu mego; i poznają pomstę
moję, mówi panujący Pan.
IV. 15. Tak mówi panujący Pan:
Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i
pomstę wykonywali, pustosząc ich z ser-
ca, a do zginienia przywodząc z nie-
przyjaźni starodawnéj: *Jer.47,1.
16. Dlatego tak mówi panujący Pan:
Oto Ja wyciągnę rękę moję na Filistyń-
czyków, i wykorzenię Cheretejczyków, i
wytracę ostatek krainy pomorskiéj.
17. A tak uczynię nad nimi pomsty
wielkie, karząc ich w zapalczywości; i
dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy wykonam
pomstę moję nad nimi.

ROŹDZIAŁ XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów jego.

I stało się roku jedenastego, pierwsze-
go dnia miesiąca, stało się słowo Pań-
skie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! przeto, iż Tyr
mówił o Jeruzalemie wykrzykając: Hej,
hej! zniszczone jest miasto bram bar-
dzo ludnych, obraca się do mnie, teraz
napełniony będę, gdyż to jest spusto-
szone;
3. Dlatego tak mówi panujący Pan:
Otom Ja powstał przeciwko tobie, * o
Tyrze! a przywiodę na cię wiele naro-
dów, jakobym przywiódł morze z na-
wałnościami jego; *Izaj.23,1.
4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą
wieże jego; i wymiotę z niego proch
jego, i uczynię go wierzchołkiem skały
gładkiéj,
5. Tak, że będą wysuszać sieci w po-
śród morza; bom Ja rzekł, mówi panu-
jący Pan, przeto będzie na rozchwyce-
nie narodom.
6. A córki jego, które będą na polu,
mieczem pobite będą, a dowiedzą się,
żem Ja Pan.
7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto
Ja przywiodę przeciwko Tyrowi Nabu-
chodonozora, króla Babilońskiego, od
północy, króla nad królmi, z końmi i
z wozami, i z jezdnymi i z zgrają, i z lu-
dem wielkim.
8. Córki twoje na polu mieczem po-
morduje, i przeciwko tobie porobi ba-
szty, i usypie wał przeciwko tobie, i po-
stawi przeciwko tobie tarcz;
9. I tarany zasadzi przeciwko murom
twoim, a wieże twoje potłucze młotami
swemi.
10. Od mnóstwa koni jego okryje cię
proch ich; od grzmotu jezdnych i kar i
wozów poruszą się mury twoje, gdy
wchodzić będzie w bramy twoje, jako
wchodzą do miasta zburzonego.
11. Kopytami koni swoich zdepcze
wszystkie ulice twoje, lud twój mieczem
pobije, a mocne słupy twoje upadną na
ziemię;
12. I rozbiorą majętność twoję, i
rozchwycą towary twoje, i rozwalą mury
twoje, i domy twoje rozkoszne pobórzą,

a kamienie twoje, i drzewo twoje, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni twoich, * a dźwięk harf twoich nie będzie więcéj słyszany.
*Izaj.24,7.8. Jer.7,34. r.16,9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéj skały; staniesz się miejscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcéj zbudowany; bom Ja Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutne morderstwo będzie w pośrodku ciebie, wyspy się nie poruszą?

16. I powstaną z stolic swoich wszyscy książęta pomorscy, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiądą, a wzdrygając się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzekną do ciebie: Jakoś zginęło, o miasto! w którém mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom jego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twojém.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszonem, jako miasta, w których nie mieszkają, gdy na cię przepaść przywiodę, tak, że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziemi, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkano w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żyjących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XXVII.

Narzeka prorok nad Tyrem, w którym nad onę pierwsza sławę żałośne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakuje.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. **A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,**

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskiemi i handluje z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Jam jest doskonały w piękności.

4. W pośrodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoję.

5. Z jedliny z Sanir pobudowali wszystkie piętra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisior haftowany egipski bywał płótnem twojém, z któregoś żagle miewał; hijacynt i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twojém.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrcy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli sternikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędrcy jego oprawiali w tobie rozpadliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie, handlując z tobą.

10. Persowie, i Ludczycy, i Putejczycy bywali w wojsku twojém, mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z wojskiem twojém na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze twoje zawieszali na murach twoich w około; cić są, którzy doskonałą uczynili piękność twoję.

12. Zamorscy kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, srebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na jarmarkach twoich.

13. Jawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzi i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma końmi, i jezdnymi, i mułami kupczyli na jarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twojéj, rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoję.

16. Syryjczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskiemi rzeczami, płótnem subtelném, i koralami, i kryształami handlowali na jarmarkach twoich.

17. Juda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę, i kadzidło na zamianę dawali.

18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.

19. Także Dan i Jawan, kramarze na jarmarkach twoich, sprzedawali żelazo polerowane, kassyję, i Tatarskie ziela na zamianę dawali.

20. Dedan kupczył w tobie suknami kosztownemi na wozy.

21. Arabczycy, i wszyscy książęta Kedarscy, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tém handlowali w tobie.

22. Kupcy Sabejscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakiemi przedniejszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na jarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hijacyntu, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiązują albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twojém; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośród morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbije cię w pośród morza.

27. Bogactwa * twoje, i jarmarki twoje, kupiectwo twoje, żeglarzę twoi, i sternicy twoi, i ci, którzy zaprawiali rozpadliny twoje, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoje, które jest w pośród ciebie, wpadną w pośród morza w dzień upadku twego.
*Objaw.18,10.

28. Na głos krzyku sterników twoich zadrżą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy sternicy morscy na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoje, w popiele się walać będą.

31. Nadto poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worami; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swéj płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żałośny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi, wyciętemu w pośrodku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoje z morza, nasycałoś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handlów twoich bogaciłoś królów ziemskich.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoje i wszystko mnóstwo twoje w pośrodku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkający zdumieją się nad tobą, a królowie ich strachem zdjęci będąc, bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad nim 11—19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się podniosło serce twoje, a mówisz: Jam jest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiéj, gdyżeś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoje stawiasz jako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Danijela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą,
*Dan.4,7. r.5,11.

4. Mądrością twoją i roztropnością twoją nazbierałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i srebra do skarbów twoich:

5. Wielkością mądrości twojéj w kupiectwie twojém rozmnożyłeś bogactwa twoje; a tak podniosło się serce twoje dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoje jako serce Boże,

7. Dlatego oto Ja przywiodę na cię cudzoziemców najsroższych z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twojéj splugawią jasność twoję;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym,
który cię zabijać będzie: Jestem Bóg?
gdyżeś człowiek a nie Bóg w ręku mor-
dercy twego.
10. Śmiercią nieobrzezańców umrzesz
od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił,
mówi panujący Pan.
II. 11. I stało się słowo Pańskie do
mnie mówiąc:
12. Synu człowieczy! podnieś lament
nad królem Tyrskim, a mów do niego:
Tak mówi panujący Pan: Ty, co pie-
czętujesz sumy, pełen mądrości i do-
skonałéj piękności;
13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym;
wszelaki kamień drogi był nakryciem
twojém, sardyjusz, topazyjusz, i jaspis,
chrysolit, onyks, i beryl, szafir, kabun-
kuł, i szmaragd, i złoto; w ten dzień,
któregoś ty stworzony, zgotowane są u
ciebie narzędy bębnów twoich i piszcza-
łek twoich. *1 Moj.2,8.
14. Tyś był Cherubinem pomazanym,
nakrywającym; Jam cię wystawił, byłeś
na górze Bożéj świętéj, w pośród ka-
mienia ognistego przechadzałeś się,
15. Byłeś doskonały na drogach twoich
ode dnia tego, któregoś jest stworzony,
aż się znalazła nieprawość w tobie.
16. Dla wielkości kupiectwa twego
pełno w pośród ciebie bezprawia, i
zgrzeszyłeś; dlatego wytracę cię z gó-
ry Bożéj, o Cherubinie nakrywający! a
z pośrodku kamienia ognistego wygubię
cię.
17. Podniosło się serce twoje dla
piękności twojéj, na złeś używał mą-
drości swojéj dla jasności twojéj; prze-
toż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem
królów położę cię, abyć się dziwowali.
18. Dla mnóstwa nieprawości two-
ich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa
twego splugawiłeś świątnicę twoję; prze-
toż wywiodę ogień z pośrodku ciebie,
który cię pożre, a obrócę cię w popiół na
ziemi przed oczyma wszystkich, co na
cię patrzą.
19. Wszyscy, co cię znali między na-
rodami, zdumieją się nad tobą: będziesz
na wielki postrach, a nie będzie cię aż
na wieki.
III. 20. I stało się słowo Pańskie do
mnie mówiąc:
21. Synu człowieczy! obróć twarz
swoję przeciw Sydonowi, a prorokuj
przeciw niemu,
22. I mów: Tak mówi panujący Pan:
Otom Ja przeciwko tobie, o Sydonio! a
będę uwielbiony w pośród ciebie; i do-
wiedzą się, żem Ja Pan, gdy nad nim
sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.
23. I poślę nań mór, i krew na ulice
jego, i upadną zranieni w pośrodku
niego od miecza, który na nich przyjdzie
ze wszystkich stron; a dowiedzą się, żem
Ja Pan.
24. A tak nie będzie miał więcéj dom
Izraelski ciernia kolącego, i głogu bo-
leść zadawającego z wszystkich okoli-
cznych swych, którzy ich pustoszą; i do-
wiedzą się, żem Ja panujący Pan.
25. Tak mówi panujący Pan: Gdy
zgromadzę dom Izraelski z narodów,
między którymi są rozproszeni, i poświę-
cony będę w nich przed oczyma pogan,
i będą mieszkali w ziemi swojéj, którąm
był dał słudze memu Jakóbowi:
26. Tedy w niéj będą bezpiecznie mie-
szkali, a pobudują domy, i naszczepią
winnic; mieszkać mówię będą bezpiecz-
nie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi
okolicznymi ich, którzy ich pustoszyli: i
dowiedzą się, żem Ja Pan, Bóg ich.

ROŹDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabuchodonozorowi obietnica uczyniona o ziemi Egipskiéj 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca,
dwunastego dnia tegoż miesiąca stało
się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz swoję
przeciwko Faraonowi, królowi Egipskie-
mu, a prorokuj przeciw niemu i prze-
ciwko wszystkiemu Egiptowi;
3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący
Pan: Otom Ja przeciwko tobie o Farao-
nie, królu Egipski, * wielorybie wielki!
który leżysz w pośrodku rzek twoich,
i mówisz: Mojać jest rzeka, i jam ją so-
bie uczynił; *Ps.74,13. Izaj.27,1. r.51,9.
4. Przetoż włożę wędę w czeluści
twoje, i uczynię, że powięzną ryby rzek
twoich na łuskach twych, i wywlekę cię
z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby
rzek twoich, które na łuskach twoich
powięzną;
5. I zostawię cię na puszczy, ciebie
i wszystkie ryby rzek twoich: polężesz
na polu, i nie będziesz zebrany ani zgro-
madzony; dam cię bestyjom ziemskim i
ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;
6. I dowiedzą się wszyscy mieszka-

jący w Egipcie, żem Ja Pan, przeto że-
ście laską * trzcinianą domowi Izrael-
skiemu. *2 Król.18,21. Izaj.36,6.
7. Gdy się ciebie ręką chwytają, ła-
miesz się, i rozcinasz im wszystko ra-
mię; a gdy się podpierają tobą, kruszysz
się, choć im nadstawiasz wszystkich biódr.
8. Dlategoż tak mówi panujący Pan:
Oto Ja przywiodę na * cię miecz, i wy-
gładzę z ciebie człowieka i bydlę; *Jer.44,30.
9. A ziemia Egipska będzie pustynią
i spustoszeniem, i dowiedzą się, żem Ja
Pan, dlatego, żeś mówił: Rzeka moja,
i jam ją uczynił;
10. Przetoż oto Ja będę przeciwko
tobie i przeciwko rzece twojéj, i podam
ziemię Egipską w spustoszenie, i we sro-
gie poburzenie, od wieży Sewene aż do
granic Murzyńskich.
11. Nie przejdzie przez nią noga czło-
wiecza, i noga bydlęca nie przejdzie przez
nią, ani w niéj będą mieszkać przez
czterdzieści lat.
12. A tak uczynię ziemię Egipską
pustynią nad inne ziemie spustoszone,
a miasta jéj nad inne miasta spusto-
szone, będą spustoszone przez czterdzie-
ści lat: gdyż rozproszę * Egipczan mię-
dzy narody, i rozwieję ich po ziemiach.
*Ezech.30,23.26.
13. A wszakże tak mówi panujący
Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat,
zgromadzę * Egipczan z narodów, do
których rozproszeni będą. *Izaj.19,18.
14. I przywrócę zasię więźniów Egip-
skich, i przywiodę ich do ziemi Patros, do
ziemi mieszkania ich, i będą tam kró-
lestwem podłém.
15. Między innemi królestwami będzie
najpodlejszém, a nie wyniesie się więcéj
nad inne narody; i umniejszę ich, aby
nie panowali nad narodami.
16. I nie będzie więcéj domowi Izra-
elskiemu ufnością, którąby mi na pamięć
przywodziła nieprawość, gdyby się oglą-
dali na nie; i dowiedzą się, żem Ja pa-
nujący Pan.
II. 17. Potém stało się dwudziestego
i siódmego roku, pierwszego miesiąca,
pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało
się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor,
król Babiloński, przyniewolił gwałtem
wojsko swe do służby ciężkiéj prze-
ciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i
każde ramię obnażone, a przecie nie ma
zapłaty on, ani wojsko jego z Tyru za
onę służbę, którą podejmował, walcząc
przeciwko jemu.
19. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Oto Ja daję Nabuchodonozorowi, królowi
Babilońskiemu, ziemię Egipską, aby za-
brał dostatki jéj, i rozszarpał łupy jéj,
i rozchwycił korzyści jéj, aby miało za-
płatę wojsko jego.
20. Za pracę ich, którą dla mnie pod-
jęli, dam im ziemię Egipską, przeto, że
mnie pracowali, mówi panujący Pan.
III. 21. Dnia onego uczynię, że wy-
rośnie róg domu Izraelskiego, tobie téż
usta twoje otworzę w pośrodku ich; i
dowiedzą się, żem Ja Pan.

ROŹDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. I podbicie króla jego pod moc króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mó-
wiąc:
2. Synu człowieczy! prorokuj a mów:
Tak mówi panujący Pan; kwilcie mó-
wiąc: Ach niestetyż na ten dzień!
3. Bo bliski jest dzień, bliski jest mó-
wię dzień Pański; ten będzie dzień chmu-
ry, i czas narodów.
4. I przyjdzie miecz na Egipt, a bę-
dzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiéj,
gdy polegną pobici w Egipcie, a zabiorą
dostatki jego, i podwrócone będą grunty
jego.
5. Murzyni i Putejczycy, i Lud-
czycy, i wszystko pospólstwo, i Kubej-
czycy, i obywatele innych ziem w przy-
mierzu będących, z nimi od miecza
upadną.
6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy
podpierają Egipt, i strącona będzie py-
cha mocy jego; od wieży Sewene * od
miecza upadną w niéj, mówi panujący
Pan. *Ezech.29,10.
7. I będą spustoszeni nad inne ziemie
spustoszone, a miasta ich nad inne mia-
sta poburzone będą;
8. I dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy
zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci
wszyscy pomocnicy jego.
9. Dnia onego wynijdą posłowie od
oblicza mego w okrętach na postrach
ziemi Murzyńskiéj bezpiecznéj; i będzie
wielka trwoga między nimi, jaka, była
w dzień porażki * Egipskiéj; bo oto pew-
nie przychodzi. *2 Moj.12,29. r.14,28.
10. Tak mówi panujący Pan: Uczy-

nię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego.

11. On i lud jego * z nim, najsrożsi z narodów, przywiedzieni będą na wytracenie téj ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napełnią ziemię pobitymi. *Ezech.31,11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzedam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność jéj przez rękę cudzoziemców. Ja Pan mówiłem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, * i zniosę obrazy z Nof, † a książęcia ziemi Egipskiéj więcéj nie będzie, gdyż puszczę strach na ziemię Egipską; *Zach.13,2. †Izaj.19,13.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleję téż popędliwość moję na Syn, obronne miejsce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udręczone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Bubasto od miecza polegną, a panny w pojmanie pójdą. *1Moj.41,45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy jego, chmura je okryje, a córki jego w pojmanie pójdą.

19. A tak wykonam sądy nad Egiptem, i dowiedzą się, żem Ja Pan.

II. 20. I stało się jedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, króla Egipskiego; a oto nie będzie zawiązane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinione, ani będzie zawiązane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko Faraonowi, królowi Egipskiemu, a skruszę ramiona jego, tak mocne jako i złamane, i wytracę miecz z ręki jego;

23. I rozproszę * Egipczan między narody, a rozwieję ich po ziemiach. *Ezech.29,12.

24. Umocnię zaiste ramiona króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce jego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem jego, jako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy dam miecz mój w rękę króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozproszę Egipczan między narody, i rozwieję ich po ziemiach: i dowiedzą się, żem Ja Pan.

ROŹDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem króla Assyryjskiego.

Potém jedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona, króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużeś podobnym w wielmożności twojéj?

3. Oto Assur był jako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawający i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami jéj otoczony był w około korzeń jego, a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak, że się wywyższył wzrost jego nad wszystkie drzewa polne, i rozkrzewiły się latorośle jego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie jego, które wypuścił.

6. Na gałęziach jego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami jego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem jego siadali wszystkie narody zacne.

7. I był piękny dla wielkości swojéj, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń jego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, jedliny nie były równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojéj. *1Moj.2,8.

9. Jam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi jego, i zajrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że wysoko wzrosł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego:

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności jego odrzuciłem go. *Ezech.30,11.

12. A tak wygładzili go cudzoziemcy najsrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach odpadły gałęzie jego, i połamane są latorośli jego przy wszystkich strumieniach téj ziemi; dlatego ustąpiły z cienia jego wszystkie narody ziemskie, i opuściły go.

13. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego jest wszelki zwierz polny,

14. Dlatego, aby się na potém nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opojone. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie jéj, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.

16. Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czém się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co jest najwyborniejszego, i najlepszego na Libanie, i wszystko, co jest opojone wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem jego, i którzy siadali w cieniu jego w pośrodku narodów.

18. Komużeś podobny był sławą i wielkością między drzewami Eden? Oto zrzucony będziesz z drzewami Eden na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców polężesz między pobitymi mieczem. Toć jest Farao i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XXXII.

I. Narzekanie prorockie nad upadkiem króla Egipskiego i Egipczan 1—16. II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narodami, tyś jest jako wieloryb w morzu, gdyż bujając po rzekach twoich mącisz wodę nogami twemi, i mięszasz rzeki jego. *Ezech.27,2.

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę téż na cię * sieć moję przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim; *Ezech.12,13. r.17,20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiéj ziemi;

5. I rozrzucę mięso twoje po górach, i napełnię doliny wysokością twoją,

6. I napoję ziemię twoję, w któréj pływasz, krwią twoją aż do gór, tak, że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię * zgaszę, zakryję niebiosa, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego. *Izaj.13,10. Joel.2,31. Mat.24,29.

8. Wszystkie światła jasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoję, mówi panujący Pan.

9. Nadto zasmucę serce wielu narodów, gdy za sprawą moją przyjdzie wieść o starciu twojém między narody, do ziem, którycheś nie znał.

10. Uczynię, mówię, że się zdumieje nad tobą wiele narodów, a królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoję w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Miecz króla Babilońskiego przyjdzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraję twoję; najokrutniejsi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo jego.

13. Zagładzę i wszystko bydło jego, które jest przy wodach wielkich, tak, że

ich więcéj nie zmąci noga człowiecza, ani kopyta bydlęce mącić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoją, a rzeki ich jako oliwa pójdą, mówi panujący Pan.

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swojéj, gdy pobiję wszystkich mieszkających w niéj; i dowiedzą się, żem Ja Pan.

16. Toć jest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiém mnóstwem jego narzekać będą, mówi panujący Pan.

II. 17 Potém dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekaj nad mnóstwem Egipskiém, a zepchnij je, i córki tych narodów sławnych aż do najniższych miejsc ziemi, do tych, co zstępują do dołu,

19. I mów: Nad kogożeś wdzięczniejszy? Zstąp, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. W pośród pobitych mieczem upadną; pod miecz podany jest, wywleczcież go ze wszystką zgrają jego.

21. Mówić do niego będą najmocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami jego, którzy tam zstąpiwszy, leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam jest Assur, i wszystka zgraja jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraja jego w około grobu jego; ci wszyscy pobici polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żyjących.

24. Tam Elam i wszystka zgraja jego około grobu jego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swój w ziemi żyjących; juźci odnoszą hańbę swoję z tymi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łoże, i wszystkiéj zgrai jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żyjących, juźci odnoszą hańbę swoję z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraja jego, i w około niego groby jego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swój w ziemi żyjących.

27 Aczkolwiekci jeszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z wojennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe: a wszakże przyjdzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żyjących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców starty będziesz, i będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i królowie jego, i wszyscy książęta jego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i ci z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszyscy zgoła książęta północnéj strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoję wstydzić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoję z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Tych ujrzawszy Farao ucieszy się nad wszystką zgrają swoją, która jest mieczem pobita, Farao i wszystko wojsko jego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszczę strach mój w ziemi żyjących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Farao i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XXXIII.

I. Powinneść proroka 1—9. II. Ogłoszenie pokutującym łaski, a niepokutującym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostałych w ziemi Judzkiéj 21—29. IV. a pojmanych obłuda 30—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, jeźliże lud onéj ziemi weźmie męża jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrogę, a wtém przyszedłszy miecz, zgładziłby go: krew jego będzie na głowie jego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrogę, dlatego krew jego na nim będzie; być był przyjął przestrogę, zachowałby był duszę swoję.

6. Ale jeźliby stróż ujrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojéj zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będę.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich, przestrzegł ich odemnie. * Ezech.3,17.18.19.20.21.

8. Gdybym Ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią, umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego; tenci niezbożnik dla nieprawości swojéj umrze; ale krwi jego z ręki twojéj szukać będę.

9. Ale jeźlibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego, aby się od niéj odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojéj, onci dla nieprawości swojéj umrze; ale ty duszę swoję wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto, że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak, że w nich schniemy, i jakożbyśmy żyć mogli?

11. Rzeczże tedy do nich: Jako żyję Ja, mówi panujący Pan: Nie * chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojéj, a żył. Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski! * Ezech.18,32.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie * wybawi go w dzień przestępstwa jego, a niezbożny nie upadnie w swojéj niezbożności w dzień, któregoby się odwrócił od niezbożności swojéj; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojéj w dzień, któregoby zgrzeszył. * Ezech.18,24.

13. Jeźlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojéj czynił nieprawość, * żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla téj nieprawości swojéj, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłby niezbożny zastaw, a co wydarł, oddałby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze.

16. Żadne grzechy jego, któremi grzeszył, nie będą mu wspominane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wżdy mówią synowie ludu twego: Nie prawa jest droga * Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa. * Ezech.18,25.26.27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojéj, a czyniłby nieprawość, umrze dla niéj;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojéj, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dlatego żyć będzie.

20. A przecie mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie jeden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta. * 2 Król.25,4.

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przedtém, niż przyszedł ten, który * uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moje, abym niemym daléj nie był. * Ezech.24,27.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraelskiéj powiadają, mówiąc: Abraham sam jeden był, a wżdy posiadł tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

25. Dlategoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwią * jadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posiąść? * 3 Moj.17,10. r.19,26. 5 Moj.12,23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy * żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiądziecie? * Ezech.22,11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Jako żyję Ja, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza

polegną; a kto jest na polu, tego podam bestyjom na pożarcie; a którzy są na zamkach albo w jaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy jéj; i spustoszeją góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twojego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I schodzą się do ciebie, tak, jako się schodzi lud, i siadają przed obliczem twojém, jako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią; a choć je sobie usty swemi smakują, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto tyś im jest jako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiejętnego śpiewaka; słuchając w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyjdzie, (jakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że prorok był w pośrodku nich.

ROŹDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Judzkiego 1—10. II. i obietnica trzodzie Bożéj, lepszego o nich napotém, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuj przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuj, a mów do tych pasterzy: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą! * Jer.23,1,2.3.4.

3. Izali pasterze trzody paść nie mają? Tłustość jadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co jest tłustego zabijacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawiązujecie, a zapłoszonego nie przywodzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem, nad nimi surowie * i srodze panujecie, * 1 Piotr.5,3.

5. Tak, że rozproszone będąc są bez pasterza i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.

6. Błąkają się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem, po wszystkiéj ziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za niemi pytał.

7. Dlatego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego,

8. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan: Przeto, iż trzoda moja jest na łup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza a iż nie szukają pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Przetoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcéj pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcéj pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ja, Ja szukać będę owiec moich, i pytać się za niemi.

12. Jako się pyta pasterz o trzodę swoję, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się Ja będę pytał za owcami mojemi, i wyrwę je ze wszystkich miejsc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiodę je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemi ich, a paść je będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téj ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych paść je będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach bujnych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.

15. Ja sam paść będę owce moje, i Ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionéj szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo je będę pasł w sądzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto Ja uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Azaż wam na tém mało, paść się na dobréj paszy, że jeszcze ostatek pa-

stwisk waszych depczecie nogami swojemi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi mącicie?

19. Tak, że się owce moje tém, co było podeptane nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pić muszą.

20. Przetoż tak mówi panujący Pan do nich: Oto Ja, Ja sąd uczynię między bydlęciem tłustém i między bydlęciem chudém.

21. Dlatego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszemi bodziecie wszystkie słabe, tak żeście je precz rozegnali.

22. Przetoż wyzwolę owce moje, że już daléj łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23. I wzbudzę nad niemi pasterza jednego, * który je paść będzie, sługę mego Dawida, on je paść będzie, i on będzie pasterzem ich. * Izaj.40,11. Jan.10,1. Żyd.13,20.

24. A Ja Pan będę im Bogiem, a sługa mój Dawid książęciem w pośrodku nich. Ja Pan mówiłem to.

25. I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wygubię zły zwierz z ziemi; i będą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lasach sypiać będą;

26. Nadto dam im, i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swój, a ziemia wyda urodzaj swój, i będą na ziemi swojéj bezpieczni, a dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy połamię zawory jarzma ich, a wyrwę je z ręki tych, którzy je zniewalają.

28. I nie będą więcéj łupem narodom, a zwierz ziemski pożerać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nie będzie, ktoby je straszył.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéj głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohańbienia od pogan.

30. I dowiedzą się, żem Ja Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud mój, dom Izraelski, mówi panujący Pan.

31. Ale wy owce moje, owce * pastwiska mego, wyście lud mój, a Jam Bóg wasz, mówi panujący Pan. * Jan.10,11.

ROŹDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seir, to jest przeciw Edomczykom 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoję przeciwko * górze Seir, a prorokuj przeciwko niéj, * Jer.49,7.

3. I mów do niéj: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, góro Seir! a wyciągnę rękę moję na cię, i podam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoje w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, * i dowiesz się, żem Ja Pan. * Ezech.28,22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń wiedziesz, i rozpraszasz synów Izraelskich ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania kaźni ich;

6. Dlatego, jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że cię podam na zabicie, a krew cię ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania w * nienawiści nie masz, przetoż cię krew ścigać będzie. * Objaw.13,10.

7. I obrócę górę Seir w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéj przechodzącego, i wracającego się;

8. I napełnię góry jéj pobitymi jéj; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem polegną na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cię, i w miastach twoich mieszkać nie będą: a dowiecie się, żem Ja Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemie moje będą a posiądziemy tę, * w któréj Pan mieszkał; * Ps.83,4.13.

11. Dlategoż, jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawiści twojéj, którąś czyniła z nienawiści swéj przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sądzić będę;

12. I dowiesz się, żem Ja Pan słyszał wszystkie urągania twoje, któreś wyrzekła przeciw górom Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie wynosili usty waszemi, a rozmnożyliście słowa swoje przeciwko mnie, com Ja słyszał.

14. Tak mówi panujący Pan: Jako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynię.

15. Jako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto, że jest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o góro Seir! a zgoła wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, żem Ja Pan.

ROŻDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu Judzkiego ucieszenie 1—15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16—21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! prorokuj o gó-
rach Izraelskich, a mów: Góry Izrael-
skie! słuchajcie słowa Pańskiego;
2. Tak mówi panujący Pan: Przeto,
iż nieprzyjaciel rzekł o was: Hej, hej! i
wysokości wieczne dostały się nam w
dziedzictwo;
3. Przetoż prorokuj a mów: Tak
mówi panujący Pan: Dlatego, dlatego,
mówię, iż was zburzyli a pochłonęli
zewsząd, i staliście się dziedzictwem * po-
zostałym narodom, i przyszliście na
język i na obmowisko ludzkie;
4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchaj-
cie słowa panującego Pana. Tak mówi
panujący Pan górom i pagórkom, stru-
mieniom i dolinom, pustyniom, obali-
nom, i miastom opuszczonym, które są
na splundrowanie, i na pośmiewisko
ostatkowi narodów okolicznych.
5. Dlatego, tak mówi panujący Pan,
zaprawdę w ogniu zapalczywości mojéj
mówić będę przeciw ostatkom tych na-
rodów, i przeciwko wszystkiéj ziemi
Edomskiéj, którzy sobie * przywłaszczyli
ziemię moję za dziedzictwo z weselem
całego serca, i z ochotném pustosze-
niem, aby siedlisko wygnanych jego
było na rozszarpanie. *Ps.79,5.
6. Przetoż prorokuj o ziemi Izrael-
skiéj, a mów górom, i pagórkom, stru-
mieniom i dolinom: Tak mówi panujący
Pan: Oto Ja w zapalczywości mojéj, i
w popędliwości mojéj mówię, dlatego,
iż hańbę od narodów ponosicie.
7. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Jam * podniósł rękę moję, iż te narody,
które są zewsząd około was, sami hańbę
swoję poniosą. *2Moj.6,8.
8. A wy, góry Izraelskie! wypuścicie
gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie
ludowi memu Izraelskiemu, gdy się
przybliżą a przyjdą.
9. Bo oto Ja idę do * was, i nawrócę
się do was, a uprawiane i posiewane bę-
dziecie; *Izaj.54,7.8.
10. I rozmnożę na was ludzi, wszys-
tek zgoła dom Izraelski; i będą mie-
szkać w miastach, a miejsca zburzone
pobudowane będą.
11. Rozmnożę, mówię, na was ludzi
i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i
sprawię, że mieszkać będziecie jako za
dawnych czasów waszych, i lepiéj wam
czynić będę niż przedtém, i * dowiecie
się, żem Ja Pan. *Ezech.35,4.
12. Bo przyprowadzę na was ludzi,
lud mój Izraelski, i posiądą cię, i bę-
dziesz im dziedzictwem, a więcéj ich
nie osierocisz.
13. Tak mówi panujący Pan: Dla-
tego, że o was powiadają: Tyś jest ta
ziemia, która pożerasz ludzi, i osiera-
casz narody twoje;
14. Przetoż nie będziesz więcéj lu-
dzi pożerała, ani narodów twoich wię-
céj osieracała, mówi panujący Pan.
15. I nie dopuszczę w tobie więcéj
słyszeć hańby narodów, ani zelżywości
ludzkiéj nie poniesiesz więcéj, i naro-
dów twoich nie przywiedziesz więcéj do
upadku, mówi panujący Pan.
II. 16. I stało się słowo Pańskie do
mnie, mówiąc:
17. Synu człowieczy! dom Izraelski
mieszkając w ziemi swéj splugawiał ją
drogami swemi i sprawami swemi, tak,
że droga ich przed obliczem mojém by-
ła jako nieczystość * niewiasty odłączo-
néj. *Izaj.64,6.
18. Przetoż wylałem gniew mój na
nich dla krwi, którą wylali na ziemię, i
dla plugawych bałwanów ich, któremi
ją splugawili.
19. I * rozproszyłem ich między naro-
dy, a rozwiani są po ziemiach; według
dróg ich i według spraw ich sądziłem ich.
*Ezech.20,23. r.22,15.
20. A gdy weszli do * narodów, do
których przyszli, pomazali tam imię
świętobliwości mojéj, gdy o nich mó-
wiono: Lud to Pański, a z ziemi jego
wyszli. *Izaj.52,5. Rzym.2,24.
21. Alem im sfolgował dla * imienia
świętobliwości mojéj, które splugawił
dom Izraelski między narodami, do któ-
rych przyszli. *4Moj.14,14.
III. 22. Przetoż mów do domu Izrael-
skiego: Tak mówi panujący Pan: Nie
dla was Ja to czynię, o domie Izraelski!
ale dla imienia świętobliwości mojéj,
któreście splugawili między narodami,
do którycheście przyszli;
23. Abym poświęcił wielkie imię moje,
które było splugawione między narodami,
któreście wy zmazali w pośrodku ich;
i dowiedzą się narody, żem Ja Pan,
mówi panujący Pan, gdy poświęcony
będę w was przed oczyma ich;
24. Bo was zbiorę z narodów, i zgro-
madzę was ze wszystkich ziem, i przy-
wiodę was do ziemi waszéj;
25. I * pokropię was wodą czystą, a
oczyszczeni będziecie od wszystkich nie-
czystót waszych, i od wszystkich pluga-
wych bałwanów waszych oczyszczę was;
*Izaj.44,3. Zach.13,1.
26. I dam wam serce * nowe, a du-
cha nowego dam do wnętrzności wa-
szych, i odejmę serce kamienne z ciała
waszego, a dam wam serce mięsiste.
*Jer.32,39. Ezech.11,19.
27. Ducha mego, mówię, dam * do
wnętrzności waszéj, a uczynię, † że w
ustawach moich chodzić, i sądów moich
przestrzegać, i czynić je będziecie.
*Ezech.11,19. †Ezech.37,24.
28. A będziecie mieszkać w ziemi,
którąm dał ojcom waszym, i będziecie
ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym.
29. Bo was wyzwolę od wszystkich
nieczystót waszych, i przywołam zboża,
i rozmnożę je, a nie dopuszczę na was
głodu.
30. Rozmnożę * też owoc drzew, i
urodzaje polne, żebyście więcéj nie no-
sili hańby głodu między narodami.
*Ezech.34,27.
31. I wspomnicie * na złe drogi wa-
sze, i na sprawy wasze, które nie były
dobre, i omierzniecie sami sobie w
oczach swoich dla nieprawości waszych
i dla obrzydliwości waszych.
*Ezech.6,9. r.16,61. r.20,43.
32. Nie dla wasci Ja to uczynię, mó-
wi panujący Pan, niech wam to jawno
będzie; sromajcie się, a wstydźcie się
za drogi wasze, domie Izraelski!
33. Tak mówi panujący Pan: Które-
go was dnia oczyszczę od wszystkich nie-
prawości waszych, osadzę miasta, a
miejsca zburzone będą pobudowane.
34. A tak ziemia spustoszała sprawo-
wana będzie, która przedtém była spu-
stoszona przed oczyma wszystkich prze-
chodzących.
35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała
stała się jako ogród * Eden; także mia-
sta puste i opuszczone i rozwalone, obron-
ne są i osadzone. *Ezech.28,13.
36. I dowiedzą się narody, które-
kolwiek zostaną około was, żem Ja Pan
pobudował rozwaliny, a nasadził miej-
sca spustoszone. Ja * Pan mówiłem, i
uczynię. *Ezech.17,24. r.22,14. r.37,14.

37. Tak mówi panujący Pan: Jeszcze
tego będzie u mnie szukał dom Izrael-
ski, abym to im uczynił, abym ich roz-
mnożył w ludzi jako trzodę.
38. Jako trzodę na ofiary, jako trzodę
Jeruzalemską na święta jego uroczyste,
tak spustoszone miasta będą napełnione
trzodami ludzi; i dowiedzą się, żem
Ja Pan.

ROŻDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem Judzkiego i Izraelskiego królestwa w jedno przez Chrystusa złączenia i sprowadzenia 15—28.

Była nademną ręka Pańska, i wywiódł
mię Pan w duchu, i postawił mię w po-
śród pola, które było pełne kości;
2. I przewiódł mię przez nie w około
a w około, a oto było ich bardzo wiele
na oném polu, a oto były bardzo suche.
3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy!
ożyjąli te kości? I rzekłem: Panujący
Panie! ty wiesz.
4. W tém rzekł do mnie: Prorokuj o
tych kościach, a mów do nich: Kości
suche, słuchajcie słowa Pańskiego!
5. Tak mówi panujący Pan o tych
kościach: Oto Ja wprowadzę w was
ducha, a ożyjecie;
6. A * włożę na was żyły, i uczynię,
że porośnie na was mięso, i powlekę
was skórą, a dam wam ducha, i ożyjecie,
i poznacie, żem Ja Pan. *Ijob.10,11.
7. Prorokowałem tedy, jako mi roz-
kazano; i stał się szum, gdym ja proro-
kował, a oto poruszenie; i przystąpiły
kości, kość do kości swojéj.
8. I ujrzałem, a oto na nich żyły, i
mięso porosło, i powleczone były skórą
po wierzchu; ale ducha nie było w nich.
9. I rzekł do mnie: Prorokuj do du-
cha, prorokuj, synu człowieczy! i rzecz
do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od
czterech wiatrów przyjdź, duchu! i na-
tchnij te pobite, a niech ożyją.
10. Prorokowałem tedy jako mi był
rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły,
i stanęły na nogach swoich, wojsko na-
der bardzo wielkie.
II. 11. I rzekł do mnie: Synu czło-
wieczy! te kości są wszystek dom Izra-
elski. Oto mówią: Wyschły kości nasze,
i zginęła nadzieja nasza, wygładzeni je-
steśmy.
12. Dlategoż prorokuj, a mów do
nich: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja

otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi Izraelskiéj!

13. I dowiecie się, żem Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój!

14. I dam w was ducha mojego, a ożyjecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszéj; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan. * Ezech.17,24. r.22,14. r.37,14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, synu człowieczy! weźmij sobie jedno drewno, i napisz na niém: Judzie i synom Izraelskim, towarzyszom jego. Weźmij téż i drugie drewno, a napisz na niém: Józefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszom jego!

17. I złóż je sobie jedno do drugiego w jedno drewno, aby były jako jedno w ręce twojéj.

18. A gdy rzekną do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznajmisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja wezmę drewno Józefowe, które jest w ręce Efraimowéj i pokolenia Izraelskie, towarzyszów jego, i przyłożę je z nim do drewna Judowego, i uczynię je jedném drewnem, a będą jedném w ręce mojéj.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twojéj przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja wezmę synów Izraelskich z pośrodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ich zewsząd, a przywiodę ich do ziemi ich;

22. I uczynię ich narodem jednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie król * jeden nad onymi wszystkimi za króla; a nie będą więcéj dwa narody, i nie rozdzielą się nigdy więcéj na dwoje królestw; * Jan.10,16. Oz.1,11.

23. Nie splugawią się więcéj plugawemi bałwanami swemi, i obrzydliwościami swemi, ani jakiemi przestępstwy swemi; i wybawię ich z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyszczę ich, i będą ludem moim, a Ja będę Bogiem * ich. * Jer.7,23. r.24,7. Ezech.36,28.

24. A sługa mój * Dawid będzie królem nad nimi, i pasterza jednego wszyscy mieć będą; aby w sądach moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili je. * Jer.30,9. Ezech.34,23.24. Jan.10,16.

25. I będą mieszkać w onéj ziemi, którąm był dał słudze memu Jakóbowi, w któréj mieszkali ojcowie wasi; będą, mówię, w niéj mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa mój, będzie książęciem ich na wieki.

26. Uczynię téż z nimi przymierze pokoju, * a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ich i rozmnożę ich, i założę świątnicę moję w pośrodku nich na wieki. * Ps.89,4. Ezech.34,25.

27. I będzie przybytek * mój między nimi, i będę Bogiem † ich, a oni będą ludem moim. * 3 Moj.26,11.12. 2 Kor.6,16. † Ezech.11,20. r.14,11. Objaw.21,3.

28. I dowiedzą się narody, żem Ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątnica moja w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyjacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17. II. Przegrożka przeciw tym nieprzyjaciołom 18—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoję przeciw * Gogowi w ziemi Magog, książęciu głównemu w Mesech i Tubal, prorokuj przeciw niemu. * Objaw.20,8. Ezech.39,1.

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciw tobie, o Gogu, książęciu główny w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło w * czeluści twoje, i wywiodę cię, i wszystko wojsko twoje, konie i jezdnych wszystkich poubieranych w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkich tych, którzy władają mieczem. * Ezech.39,2.4.

5. Persów, Murzynów i Putejczyków z nimi, tych wszystkich z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy jego, dom Togormy * mieszkającego w stronach północnych, i wszystkie poczty jego, narodów wiele z tobą. * Ezech.27,14. * 1 Moj.10,3.

7. Gotuj się, a wypraw się, ty i wszystkie półki twoje, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dniach nawiedziony będziesz, a w * ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wielu narodów, na góry Izraelskie, które były

pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzieni, wszyscy bezpiecznie mieszkać będą. * Objaw.20,7.

9. W tém przyciągniesz i przyjdziesz jaka burza, będziesz jako obłok okrywający ziemię, ty i wszystkie poczty twoje, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoje, a będziesz złe zamysły myślał,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w któréj są wsi; przypadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoję na spustoszone miejsca już znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupcy morscy, i wszystkie lwięta jego rzekną do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoje, abyś wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i majętności, a żebyś zebrał łup wielki?

14. Przetoż prorokuj, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przyjdziesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne;

16. I przypadniesz na lud mój Izraelski jako obłok, abyś okrył tę ziemię. W ostatnie dni przywiodę cię do ziemi mojéj, aby mię poznały narody, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panujący Pan: Azażeś ty nie jest on, o którymem powiedział za dni dawnych przez sług moich, proroków Izraelskich, którzy prorokowali za dni onych lat, żem cię miał przywieść na nich?

II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości mojéj;

19. A w gorliwości mojéj, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiéj;

20. I zadrżą od oblicznośći mojéj ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wszelka gadzina płazająca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalają się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecz, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata jego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczę nań, i na wojska jego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znajomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i dowiedzą się, żem Ja Pan. * Ezech.29,6. r.39,7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwéj, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuj przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, Gogu, książęciu główny w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a * sześcioraką plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; * Ezech.38,4.

3. A wytrącę łuk twój z ręki twojéj lewéj, i strzały twoje z prawéj ręki twojéj wybiję.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoje, i narody, które z tobą będą; ptastwu i wszelkiéj rzeczy skrzydlastéj, i zwierzowi polnemu podam cię na pożarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom Ja to wyrzekł, mówi panujący Pan.

6. I puszczę ogień na Magoga, i na tych, co bezpiecznie na wyspach mieszkają; a dowiedzą się, żem Ja Pan.

7. A imię świętobliwości mojéj oznajmię w pośrodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcéj zmazać imienia świętobliwości mojéj; i dowiedzą się narody, żem Ja Pan, święty w Izraelu.

8. Oto przyjdzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którymem mówił.

9. Tedy wynijdą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą oręże i tarcze, i drzewca, łuki i strzały, kije ręczne

i włócznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lasach, ale z oręża ogień niecić będą a złupią tych, którzy ich łupili, i splundrują tych, którzy ich plundrowali, mówi panujący Pan.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w Izraelu, dolinę, którędy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraje jego, a będą ją zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ich grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczyścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ich wszystek lud onéj ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego Ja będę uwielbiony, mówi panujący Pan.

14. I obiorą mężów ustawicznych, którzyby się przechodzili po onéj ziemi, przechodzili, mówię, a chowali tych, którzyby zostali na ziemi, aby ją wyczyścili, a po wyjściu siedmiu miesięcy szukać poczną.

15. A ci przechodząc chodzić będą po ziemi, a ujrzawszy kości człowiecze postawią przy nich znak, aby je pochowali ci, co chowają umarłych, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem, to mnóstwo jego będzie ku sławie miastu, gdy oczyszczą onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiéj rzeczy skrzydlastéj, i każdéj bestyi polnéj: Zbierzcie się, a przyjdźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moję, którą Ja wam sprawuję, ofiarę wielką na górach Izraelskich, żebyście jedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzy jeść będziecie, a krew książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Najecie się tłustości do sytości, a napijecie się krwi do upicia z téj ofiary mojéj, którą wam nagotuję.

20. I nasycicie się z stołu mego końmi, i jeźdźcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panujący Pan.

21. A tak objawię chwałę moję między narodami, i oglądają wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moję, którąm na nie wyciągnął;

22. A dowie się dom Izraelski, żem Ja Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potém.

23. Poznają też i narody, iż dla nieprawości swojéj zawiedzieni są do więzienia dom Izraelski, dlatego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dlategom też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ich w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

25. Przetoż tak mówi panujący Pan: Jużci * przywrócę więźniów Jakóbowych; a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości mojéj, * Jer 31,23. r.33,7 11,26.

26. Gdy odniosą pohańbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którém wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swojéj, a nie był, ktoby ich trwożył;

27. A gdy ich przywrócę z * narodów, i zgromadzę ich z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów. * Jer.32,37

28. Tedy się dowiedzą, żem Ja Pan, Bóg ich, gdy zawiódłszy ich do narodów zasię ich zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcéj żadnego z nich.

29. I nie zakryję więcéj oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha mojego na * dom Izraelski, mówi panujący Pan.
* Izaj.44,3. Joel.2.28. Dzie 2,17.

ROŹDZIAŁ XL.

W tych następujących roździałach opisuje się nowy kościół, i nowe Jeruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechyjelowi od Boga. A w tym roździale 40. opisuje się I. mur otaczający kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27. III. sień średnia 28—43. IV. sień najdalsza 44—47. V. i przysionek kościoła 48. 49

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł mię do ziemi Izraelskiéj, a postawił mię na górze bardzo wysokiéj, na któréj było jakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a oto mąż, który był na wejrzeniu jako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swéj i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyma swemi słuchaj, i przyłóż serce twoje do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznajmisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześć łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczajny dłuższy.) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę jednę, i wysokość na laskę jednę.

6. Potém wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniéj, wstąpił po schodach jéj, i wymierzył próg bramy na laskę jednę wszerz, a próg drugiéj na jednę laskę wszerz;

7. Każdą też komorę na jednę laskę wdłuż, a na jednę laskę wszerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na jednę laskę.

8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na jednę laskę.

9. Wymierzył też przysionek bramy na ośm łokci, a podwoje jéj na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.

10. Komory też bramy ku drodze wschodniéj były trzy z jednéj a trzy z drugiéj strony: jednaka miara była wszystkich trzech, jednaka też miara podwoi ich z obu stron.

11. Wymierzył też szerokość drzwi onéj bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była też wystawa przed komorami na jeden łokieć, także wystawa z drugiéj strony na jeden łokieć, a każda też komora na sześć łokci z jednéj, a na sześć łokci z drugiéj strony.

13. Potém wymierzył bramę od dachu komory jednéj aż do dachu drugiéj, szerokość na dwadzieścia i pięć łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. I uczynił podwoje na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w około był pod jedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionka bramy wnętrznéj, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwojami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwojach były palmy.

II. 17. Potém mię przywiódł do sieni zewnętrznéj, a oto komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, jako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższéj aż do przodku sieni wewnętrznéj z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrznéj, wymierzył wdłuż i wszerz:

21. (A komory jéj były trzy z jednéj, a trzy z drugiéj strony, a podwoje jéj i przysionki jéj były według pomiaru pierwszéj bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość jéj, a szerokość na dwadzieścia i pięć łokci.

22. Okna też jéj, i przysionki jéj, i palmy jéj były według pomiaru bramy onéj, która patrzyła na wschód, a po siedmiu stopniach wstępowano na nią, a przysionki jéj były tuż przed schodami.

23. Także brama sieni wewnętrznéj była przeciw bramie ku północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potém mię wywiódł na drogę południową, a oto brama była ku drodze południowéj, i wymierzył podwoje jéj, i przysionki jéj według téjże miary.

25. (A okna jéj, i przysionki jéj wszędy w około były, także jako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci,

26. Wschód też był do niéj o siedmiu stopniach, a przysionki jéj były przed nimi, także i palmy, jedna z jednéj a druga z drugiéj strony przy podwojach jéj.

27. Rozmierzył też bramę sieni wewnętrznéj ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potém mię wwiódł do sieni wewnętrznéj przez południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory jéj i podwoje jéj i przysionki jéj były według tychże miar, a okna jéj i przysionki jéj około niéj zewsząd mające na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na

dwadzieścia i pięć łokci wdłuż, a wszerz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki jéj były jako sień zewnętrzna, mając palmy na podwojach; wchód téż był do niéj o ośmiu stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrznéj drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory jéj i podwoje jéj i przysionki jéj według onychże miar, i okna jéj i przysionki jéj wszędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki jéj przy sieni zewnętrznéj, i palmy przy podwojach jéj z obu stron; wchód téż był do niéj o ośmiu stopniach.

35. Potém mię wwiódł do bramy północnéj, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory jéj, podwoje jéj, i przysionki jéj i okna jéj były wszędy w około wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoje jéj przy sieni zewnętrznéj, i palmy przy podwojach jéj z obu stron, a wchód był do niéj o ośmiu stopniach.

38. Były téż komory i drzwi ich przy podwojach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku téż bramy były dwa stoły z jednéj strony, a dwa stoły z drugiéj strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występek.

40. Na stronie téż przed wchodem przy drzwiach bramy północnéj były dwa stoły, także i przy drugiéj stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z jednéj, a cztery stoły z drugiéj strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia wdłuż, a wszerz na półtora łokcia, a wzwyż na jeden łokieć; na których kładziono naczynia, którémi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki téż wmięsz na jednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar.

IV. 44. Były téż zewnątrz przed bramą wnętrzną komory śpiewaków w sieni wnętrznéj, których rząd jeden był przy stronie bramy północnéj, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniéj, patrzący na północ.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéj, są dla kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przodek jest ku drodze północnéj, są dla kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sień na cztery granie, wdłuż na sto łokci, a wszerz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potém do przysionka domu, i rozmierzył podwoje przysionka na pięć łokci z jednéj, a na pięć łokci z drugiéj strony; szerz zasię bramy była na trzy łokcie z jednéj, a na trzy łokcie z drugiéj strony.

49. A długość przysionka była na dwadzieścia łokci, a szerokość na jedenaście łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy téż były przy podwojach, jeden z jednéj, a drugi z drugiéj strony.

ROŹDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych cząstek jego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoje, sześć łokci wszerz z jednéj strony, a sześć łokci wszerz z drugiéj strony, według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięć łokci z jednéj, a na pięć łokci z drugiéj strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci, a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedłszy wewnątrz wymierzył podwoje na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył téż długość świątnicy na dwadzieścia łokci, a szerokość jéj na dwadzieścia łokci w kościele, i rzekł do mnie: To jest świątnica świętych.

5. Wymierzył téż mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a schodziły się przy murze domu społem, tak, że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w około im daléj tém bardziéj z wierzchu dla komór, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daléj tém szerszy był od wierzchu, a tak najniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla średniéj komory.

8. Widziałem téż przy domu i najwyższe komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to jest, na sześć łokci, aż do końca.

9. Szerokość téż muru przy komorach z dworu była na pięć łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwadzieścia łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi jedne ku drodze północnéj, a drugie drzwi ku drodze południowéj, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodniéj, było na siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci wszerz wszędy w około, a długość jego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potém rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury jego były wdłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył téż i długość budowania przed piętrem, które było za niém, także i ganki jego z jednéj i z drugiéj strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnętrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wnętrznéj i zewnętrznéj strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarze;

19. Mianowicie twarz ludzka była naprzeciwko palmy z jednéj strony, a twarz lwięca naprzeciwko palmy z drugiéj strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyryte, także i na ścianie kościelnéj.

21. Podwoje kościelne były na cztery granie, a kształt świątnicy był jako kształt kościelny.

22. Ołtarz drewniany był na trzy łokcie wzwyż, a wdłuż na dwa łokcie z węgłami swemi; którego długość i ściany jego były drewniane. Tedy rzekł do mnie: Oto ten jest stół, który stoi przed obliczem Pańskiém.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątnicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to jest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste we wrotach jednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to jest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak jako je było uczyniono na ścianach; balki także drewniane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROŹDZIAŁ XLII.

I. Opisuje ostatnią sień, która ostatnią część kościoła w sobie miała 1—12. II. Pokazuje pożytek i używanie komór onéj sieni 13. 14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15—20.

I wywiódł mię do sieni zewnętrznéj drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na wejrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrznéj, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrznéj z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesięć łokci wszerz wewnątrz, ścieszka do nich na jednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki najwyższe były cieśniejsze, przeto, że ganki były szersze niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, jakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było niż spodnie i niż średnie od ziemi.

7. Ogrodzenia téż, które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznéj przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznéj, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z onéj sieni zewnętrznéj.

10. Na szerokości ogrodzenia onéj sieni ku wschodowi przed piętrem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieszka przed niemi była podobna ścieszce onych komórek, które były na północy; a jako była długość ich, taka téż była szerokość ich, a wszystkie wyjścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrem, są komórki święte, gdzie będą jadali kapłani, którzy przystępują do Pana, przynosząc rzeczy najświętsze; tam kłaść będą rzeczy najświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzech i za występek; bo to miejsce święte jest.

14. Tam gdy wnijdą kapłani, nie wynijdą z świątnicy do sieni zewnętrznéj, ale tam zostawią odzienia swoje, w których służyli, (bo święte jest) a obloką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięćset lasek laski pomiarowéj w około.

17. Wymierzył téż stronę północną na pięćset lasek laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięćset laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniéj, wymierzył ją na pięćset lasek laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to jest, mur zewsząd w około, długość na pięćset, a szerokość także na pięćset lasek, aby się dzieliło święte miejsce od pospolitego.

ROŹDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8. II. Opisanie służby Bożéj w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mię potém ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum jéj był jako szum wód * wielkich, a ziemia się lśniła od chwały jego. * Ezech.1,24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, całe onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psuł miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moję.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzała ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrznéj, a oto dom pełen był chwały Pańskiéj.

6. I usłyszałem, a oto mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy mojéj, i miejsce stóp nóg moich, na którém mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie splugawi więcéj dom Izraelski imienia świętobliwości mojéj, ani oni, ani królowie ich wszeteczeństwy swemi i trupami królów swych, ani wyżynami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podle progu mego, a podwoje swoje podle podwoi moich, a ścianę między mną i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości mojéj obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem ich zniszczył w popędliwości mojéj.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje, i trupy królów swoich odemnie, a będę mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek jego.

11. A jeźliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im * oznajmij wizerunek domu tego, i wymiar jego, wyjście jego, i wejście jego, i wszystkie kształty jego, i wszystkie ustawy jego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa jego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu jego, i wszystkich ustaw jego, i czynili je. * Ezech.44,5.

12. A tenci jest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie jego wszędzie w około najświętsze jest; oto tenci jest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek jego na łokieć wzwyż, a wszerz także na łokieć, a kraniec jego aż do kraju jego w około był na piędź jednę; a tać była wystawa ołtarza;

14. To jest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na jeden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza w górę cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci wdłuż, a na dwanaście wszerz czworograniasty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie jego na czternaście łokci wdłuż, a na czternaście wszerz, po czterech stronach jego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek jego na łokieć w około, a wschód jego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępują do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech: * Ezech.40,46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi jego, a włożysz na cztery rogi jego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potém weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowioném w onym domu zewnątrz przed świątnicą. * 3 Moj.16,27

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyszczą ołtarz, tak jako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyszczania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą,

26. Przez siedm dni oczyszczać będą ołtarz, i oczyszczą go, a * poświęcą ręce swoje. * 2 Moj.28,41. r.29,9.

27. A wypełniwszy te dni, ósmego dnia napotém sprawować będą kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyjmę was łaskawie, mówi panujący Pan.

ROŹDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym kapłanie 1—3. II. o kapłanach nieporządnych 4—9. III. o Lewitach niepobożnych 10—14. IV o pobożnych kapłanach, synach Sadokowych 15—31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątnicy zewnętrznéj, która patrzy na wschód słońca, a ta była zamkniona.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamkniona będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnijdzie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamkniona.

3. Książęca jest; książę sam będzie siadał w niéj, aby jadał chléb przed obliczem Pańskiém; drogą przysionku téj bramy wchodzić, a drogą jéj wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północnéj ku przedniéj stronie domu; i ujrzałem, a oto * napełniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje. * 2 Moj.40,34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważaj to, a obacz oczyma twemi, i uszyma twemi słuchaj wszystkiego, co Ja mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich

prawach jego; uważaj, mówię, abyś obaczył wejście w dom, i wszystkie wyjścia z świątnicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dosyć * miejcie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski!
*4 Moj.16,17. 1 Piotr.4,3.

7. Żeście tu przywodzili cudzoziemców nieobrzezanych na sercu, i nieobrzezanych na ciele, żeby bywali w świątnicy mojéj a splugawili dom mój; wyście téż ofiarowali chléb mój, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moje mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętemi rzeczami mojemi, aleście postawili stróżów na straży mojéj w świątnicy mojéj miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnijdzie do świątnicy mojéj ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między synami Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błądził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawemi bałwanami swemi, ci poniosą nieprawość swoję.

11. Bo będą w świątnicy mojéj za sług w powinnościach przy bramach domu, i za sług przy domu; onić będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dlatego, że im służyli przed plugawemi bałwanami ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniósł rękę moję dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoję.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do jakich świętych rzeczy moich, albo do najświętszych, ale poniosą pohańbienie swoje i obrzydliwości swoje, które czynili.

14. Przetoż ich postanowię za stróżów obrzędów domu na każdą posługę jego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowane.

IV. 15. Lecz kapłani z Lewitów, synowie * Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątnicą moją, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moją, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan. *Ezech.40,46.

16. Ci wchodzić będą do świątnicy mojéj, ci téż przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moję trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznéj, tedy się obleką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic wełnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wnętrznéj, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swojéj, i ubiory * płócienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasywać niczém, coby pot czyniło.
*2 Moj.28,42. r.39,28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnętrznéj, do sieni mówię zewnętrznéj do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą je w komorach świątnicy, i obleką się w inne szaty, a nie będą poświęcali ludu szatami swemi.
*Ezech.42,14.

20. Głowy * téż swojéj nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale je równo przystrzygać będą na głowach swoich.
*3 Moj.19,27. r.21,5.

21. Wina téż nie będzie pił * żaden kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wnętrznéj. *3 Moj.10,9.

22. Wdowy téż i * porzuconéj nie będą sobie pojmować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po kapłanie, pojmować będą. *3 Moj.21,7.13.14.

23. A ludu mego uczyć będą różności * między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystém i czystém niech ich uczą różności, *3 Moj.10,10.

24. A gdy będzie jaki spór, oni się niech stawią do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw téż moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moje strzedz będą, a sabaty moje święcić będą.

25. Do umarłego téż człowieka * nie wnijdzie kapłan, aby się nie zmazał; chyba do ojca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby jeszcze nie była za mężem; przytych może się zmazać. *3 Moj.21,1.

26. A po oczyszczeniu jego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnijdzie do świątnicy, do sieni wnętrznéj, aby służył w świątnicy, uczyni ofiarę za grzech swój, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Jam

jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawajcie im w Izraelu, Jam jest osiadłością ich. *4 Moj 18,20 5 Moj.18,1. Joz.13,14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występek, to oni jeść będą; także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także téż najprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie: pierwiastki téż † ciast waszych dacie kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój.
*2 Moj 13,2. r.22,29 r.34,19. †4 Moj.15,20

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydląt kapłani jeść nie będą. *2 Moj.21,31. 3 Moj.22,8.

ROŹDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1—8. II. napomnienie rządców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13—25

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę * Panu dział święty z téj ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około: *Ezech.48,8.

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set wszerz, czworograniaste w około; a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątnica, i świątnica najświętsza.

4. Ten dział ziemi święty jest; kapłanom, sługom świątnicy, należeć będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątnicy.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy wszerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierżawę po dwadzieścia komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci wszerz, a wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy przeciwko ofierze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A książęciu dacie z obu stron téj ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i przed położeniem miasta od strony zachodniéj dział ku zachodowi, a od strony wschodniéj dział ku wschodowi, a długość naprzeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéj aż do granicy wschodniéj.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéj uciskali książęta moi ludu mojego; ale wydzielą ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dosyć miejcie na tém, o książęta Izraelscy! Gwałtu i łupiestwa zaniechajcie, sąd i sprawiedliwość czyńcie, a odejmijcie obciążenia wasze od ludu mego, * mówi panujący Pan; *Ezech.44,6

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie *2 Moj.16,36 3 Moj.19,35.36.

11. Efa i Bat pod jedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru jednaka obojga miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia pieniędzy * a dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.
*2 Moj.30,13 3 Moj.27,25 4 Moj.3,47

III. 13. A tak będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru jęczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta jest: Bat jest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięciu Batów; bo dziesięć Batów jest Chomer.

15. Owcę téż jednę z trzody dwóch set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystek lud téj ziemi obowiązany będzie do téj ofiary podnoszenia i z książęciem w Izraelu

17. Bo książę będzie powinien dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nowie miesięcy, i na sabaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego: on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weź-

miesz młodego cielca bez wady, a oczyścisz świątnicę.

19. Weźmie też kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomaże podwoje domu, i cztery węgły onego przepasania na ołtarzu, i podwoje bramy sieni wnętrznéj.

20. Także też uczyni siódmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto przejścia, święto siedm dni, których chleby przaśne jedzone będą. *2 Moj.12,18. 3 Moj.23,5.

22. I będzie książę ofiarował dnia onego za się, i za wszystek lud onéj ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień, przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną efę przy cielcu, i efę przy baranie, także oliwy hyn przy efie.

25. Siódmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, jako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę. *4 Mój.29,12.

ROŹDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabatnich 1—5. II. świątecznych 6—12. III. i każdodziennych 13—15. IV. O podarku od księcia danym 16—18. V. i o komorach kapłańskich 19—24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wnętrznéj, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyjdzie książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoi onéj bramy, a kapłani sprawować będą całopalenie jego, i spokojne ofiary jego, a pokłoniwszy się na progu bramy, potém wynijdzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéj ziemi u drzwi bramy we dni sabatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskiém.

4. Ale całopalenie, które będzie książę sprawował Panu w dzień sabatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki jego, a oliwy hyn na efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech * ofiaruje efa ofiary suchéj przy cielcu, i efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swojéj, a oliwy hyn na efa. *Ezech.45,24.

8. A książę wchodząc drogą przysionku i bramy pójdzie, i drogą jéj odejdzie.

9. Ale gdy będzie lud onéj ziemi wchodził przed oblicznośc Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wnijdzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynijdzie drogą bramy południowéj; a kto wnijdzie drogą bramy południowéj, wynijdzie drogą bramy północnéj; nie wróci się drogą onéj bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéj wynijdzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, książę między nimi wchodzić będzie; a gdy odchodzić będą, odejdzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna efa na cielca, i efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka jego, a oliwy hyn na efa.

12. A będzieli książę ofiarował ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokojne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuje całopalenie swoje albo spokojne ofiary swoje, jako ofiarę w dzień sabatu; potém odejdzie, i zamkną bramę, gdy wynijdzie.

III. 13. Nadto baranka rocznego zupełnego * Panu ofiarować będzie co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie. *2 Moj.29,38.39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część efy, a oliwy trzecią część hynu na skropienie pszennéj mąki, śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Jeźli komu da książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem jego jest,

synów jego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale jeźli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie jego aż do roku wolności, a potém wróci się na onego księcia; a wszakże dziedzictwo jego mieć będą synowie jego.

18. Nie będzie też nic brał książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ich wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swojéj da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swojéj

V. 19. Tedy mię wwiódł przez wejście, które jest przy stronie bramy, do kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto tu było miejsce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie warzą kapłani ofiarę za występek i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nic nie wynosili do sieni zewnętrznéj ku poświęcaniu ludu.

21 Potém mię wywiódł do sieni zewnętrznéj, i obwiódł mię po czterech kątach sieni, a oto sień była w każdym kącie onéj sieni.

22. Na czterech węgłach onéj sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci wszerz, jednaż miara onych czterech sieni narożnych.

23 A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te miejsca są tych, którzy warzą, gdzie słudzy domu warzą ofiary ludu.

ROŹDZIAŁ XLVII.

I. O wódzie z kościoła płynącéj 1—12. II. o granicach ziemi 13—20. III. i rozdzieleniu jéj 21—23

Potém mię przywiódł ku drzwiom domu, a oto wody wychodziły z pod progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one schodziły spodkiem po prawéj stronie domu po stronie południowéj ołtarza.

2. Stamtąd mię wywiódł drogą bramy północnéj, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznéj, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto wody wynikały po prawéj stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek:

4. Potém wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do biódr.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któregom nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, któregom nie mógł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałżeś, synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdym się obrócił, oto na brzegu onego potoku było drzewo * bardzo wielkie po obu stronach; *Objaw.22,2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszéj, a schodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywają wody.

9. I stanie się, że każda dusza żyjąca, która się płaza, gdziekolwiek przyjdą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyjdą tam one wody, oczerstwieją, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyjdzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroju Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, jako ryb morza wielkiego.

11. Błota jego i kałuże jego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrośnie na brzegu jego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego liść nie opada, ani owoc jego ustaje, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody jego z świątnicy wychodzą, przetoż owoc jego jest na pokarm, a liście jego * na lekarstwo. *Objaw.22,2.

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tać jest granica, w któréj sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Józefowi się dostaną * dwa sznury. *1 Moj.48,5.22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiądziecie ją, równie jeden jako drugi, o którą podniosłem * rękę moję, że ją dam ojcom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo. *1 Moj.12,7. r.17,8. r.26,3. r.28,13.

15. Tać jest tedy granica téj ziemi ku stronie północnéj, od morza wiel-

kiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą
do Sedad.
16. Emat, Berota, Sybraim, które są
między granicą Damaszku i między gra-
nicą Emat, wsi pośrednie, które są przy
granicy Hawran.
17. A tak będzie granica od morza
Chatzar Enon, będzie granica Dama-
szek, a północna strona na północy, i
granica Emat; a toć jest strona północna.
18. A strona wschodnia między Ha-
wran i między Damaszkiem i między
Galaad i między ziemią Izraelską przy
Jordanie; od téj granicy przy morzu
wschodniém mierzyć będziecie; a toć
jest strona wschodnia.
19. A strona południowa na południe
od Tamar aż do wód poswarków w Ka-
des, od potoku aż do morza wielkiego;
a toć jest strona południowa na po-
łudnie.
20. Strona zaś zachodnia morze wiel-
kie od granicy aż przeciwko kędy się
wchodzi do Emat; tać jest strona za-
chodnia.
III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę
ziemię według pokoleń Izraelskich.
22. A gdy ją rozmierzycie, będzie
wam w dziedzictwo, i przychodniom,
którzyby mieszkali między wami, któ-
rzyby spłodzili synów między wami, bo
wam będą jako tu zrodzeni między syna-
mi Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą
między pokoleniami Izraelskiemi.
23. A w którémkolwiek pokoleniu
przychodzień przychodniem będzie, tam
mu dacie dziedzictwo jego, mówi panu-
jący Pan.

ROŹDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem miejsc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. II. i opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach
na północną stronę podle drogi Hetlon,
kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon,
ku granicy Damaszku na północną stro-
nę podle Emat, od wschodniéj strony
aż na zachód osadzi się pokolenie jedno,
to jest Dan.
2. A przy granicy Dan, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj,
jedno, to jest Aser.
3. A przy granicy Aser, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj,
jedno, to jest Neftalim.
4. A przy granicy Neftalim, od stro-
ny wschodniéj aż do strony zachodniéj,
jedno, to jest Manase.
5. A przy granicy Manase, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj,
jedno, to jest Efraim.
6. A przy granicy Efraim, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj,
jedno, to jest Ruben.
7. A przy granicy Rubenowéj, od
strony wschodniéj aż do strony zacho-
dniéj, jedno, to jest Juda.
8. A przy granicy Judy, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj bę-
dzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwa-
dzieścia i pięć tysięcy łokci wszerz, a
wdłuż zarówno z jednym z innych dzia-
łów od strony wschodniéj aż do strony
zachodniéj, i będzie świątnica w po-
środku niego. *Ezech.45.1.
9. Ta ofiara, którą ofiarować macie
Panu, będzie wdłuż dwadzieścia i pięć
tysięcy łokci, a wszerz dziesięć tysięcy.
10. A tym się dostanie ta ofiara
święta, to jest kapłanom, na północy
dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na
zachód wszerz dziesięć tysięcy, a na
wschód wszerz dziesięć tysięcy, a na po-
łudnie wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy,
a świątnica Pańska będzie w pośród
niego.
11. To ma być każdemu kapłanowi
poświęconemu z synów * Sadokowych,
którzy trzymają straż moję, którzy nie-
błądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy,
jako błądzili inni Lewitowie. *Ezech.44.15.
12. I będzie dział ich ofiarowany
z ofiary onéj ziemi, rzecz najświętsza,
przy granicy Lewitów.
13. A Lewitów dział będzie na prze-
ciwko granicy kapłańskiéj dwadzieścia
i pięć tysięcy łokci wdłuż, a wszerz dzie-
sięć tysięcy; każda długość dwadzieścia
i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć ty-
sięcy.
14. I nie będą go * sprzedawać, ani
frymarczyć, ani przenosić pierwocin zie-
mi, przeto że jest poświęcona Panu.
*3 Moj.25.34.
15. A pięć tysięcy łokci, które pozo-
staną wszerz przeciwko onym dwudzie-
stu i pięciu tysięcy, będzie miejsce po-
spolite dla miasta na mieszkanie i dla
przedmieścia, a miasto będzie w pośrod-
ku niego.
16. A teć są pomiary jego: Strona
północna na cztery tysiące i na pięć set

łokci, także strona południowa na cztery
tysiące i na pięć set; od strony téż wscho-
dniéj cztery tysiące i pięć set, a strona
zachodnia na cztery tysiące i na pięć set.
17. A będzie przedmieścia miejskiego
na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci:
a na południe dwieście i pięćdziesiąt, tak-
że na wschód słońca dwieście i pięć-
dziesiąt, a na zachód słońca dwieście
i pięćdziesiąt;
18. A co zbędzie wdłuż przeciw ofie-
rze świętéj, dziesięć tysięcy łokci na
wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a
z tego, co będzie naprzeciw onéj ofie-
rze świętéj, będą mieć dochody ku wy-
chowaniu słudzy miasta.
19. A ci słudzy miasta służyć będą
miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.
20. Wszystkę tę ofiarę na dwadzie-
ścia i pięć tysięcy łokci według tych
dwudziestu i pięciu tysięcy, czworogra-
niastą ofiarować będziecie na ofiarę
świętą ku osiadłości miastu.
21. A to, co zostanie, książęce bę-
dzie z obu stron ofiary świętéj i osia-
dłości miejskiéj, przed onemi dwudzie-
stu i pięciu tysiącami łokci ofiary aż ku
granicy wschodniéj, i od zachodu prze-
ciwko tymże dwudziestu i pięciu tysiącom
łokci, podle granicy zachodniéj przeciw-
ko tym działom, książęciu będzie; a to
będzie ofiara święta, a świątnica domu
będzie w pośrodku niego.
22. A od osiadłości Lewitów i od
osiadłości miejskiéj w pośród tego,
co jest książęcego, między granicą Ju-
dową i między granicą Benjaminową, to
książęce będzie.
23. A ostatnie pokolenia, od strony
wschodniéj aż do strony zachodniéj
osadzi się pokolenie jedno, to jest Ben-
jamin.
24. A przy granicy Benjaminowéj od
strony wschodniéj aż do strony zacho-
dniéj, jedno, to jest Symeon.
25. A przy granicy Symeonowéj, od
strony wschodniéj aż do strony zacho
dniéj, jedno, to jest Isaschar.
26. A przy granicy Isascharowéj, od
strony wschodniéj aż do strony zacho-
dniéj, jedno, to jest Zabulon.
27. A przy granicy Zabulonowéj, od
strony wschodniéj aż do strony zacho-
dniéj, jedno, to jest Gad.
28. A przy granicy Gadowéj, ku stro-
nie południowéj na południe, tu będzie
granica od Tamar aż do wód poswarku
w Kades, ku potokowi przy morzu wiel-
kiém.
29. Toć jest ona ziemia, którą losem
rozdzielicie od potoku według pokoleń
Izraelskich, i teć działy ich, mówi pa-
nujący Pan.
II. 30. Teć téż są granice miejskie
od strony północnéj cztery tysiące i pięć
set łokci miary.
31. A bramy miasta według imion
pokoleń Izraelskich: trzy bramy na pół-
nocy, brama Rubenowa jedna, brama
Judowa jedna, brama Lewiego jedna.
32. A od strony wschodniéj cztery
tysiące i pięć set, a bramy trzy, to jest
brama Józefowa jedna, brama Benjami-
nowa jedna, brama Danowa jedna.
33. Od strony téż południowéj cztery
tysiące i pięć set łokci miary, i trzy
bramy: brama Symeonowa jedna, brama
Isascharowa jedna, brama Zabulonowa
jedna.
34. Od strony zachodniéj cztery ty-
siące i pięć set, bramy ich trzy: Brama
Gadowa jedna, brama Aserowa jedna,
brama Neftalimowa jedna.
35. W okrąg ośmnaście tysięcy łokci;
a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan
tam mieszka.

Proroctwo Danijelowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Danijel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1—7. II. wiary Bogu dotrzymywa 8—16. III. a mając osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiéj sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Joakima,
króla * Judzkiego, przyciągnał Nabu-
chodonozor, król Babiloński, do Jeruza-
lemu, i obległ je. *2 Król.24.1. 2 Kron.36.6.
2. I podał Pan w rękę jego Joakima,
króla Judzkiego, i część naczynia domu
Bożego, który je zawiózł do ziemi * Se-
naar, do domu boga swego, i wniósł ono
naczynie do domu skarbu boga swego.
*2 Kron.36.7.
3. I rozkazał król Aspenasowi prze-
łożonemu nad komornikami swymi, aby

przyprowadził z synów Izraelskich, i z nasienia * królewskiego i z książąt, *2 Kron.20,18.

4. Młodzieńców, na którychby nie było żadnéj zmazy, a pięknych na wejrzeniu i dowcipnych do wszelakiéj mądrości, i sposobnych do umiejętności, i dostąpienia jéj, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i języka chaldejskiego.

5. I postanowił im król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam pijał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyjściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiém.

6. A byli między nimi z synów Judzkich: Danijel, Ananijasz, Misael, i Azaryjasz.

7. I dał im przełożony nad komornikami imiona, a Danijela nazwał Baltazarem, a Ananijasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryjasza Abednegiem.

II. 8. Ale Danijel postanowił w sercu swojém, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które król pijał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komornikami, żeby się nie zmazał. *3 Moj.11,1. 5 Moj.14,4.

9. I zjednał Bóg Danijelowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komornikami.

10. I rzekł przełożony nad komornikami do Danijela: Ja się boję króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napój wasz: który jeźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są niż innych młodzieńców, którzy jednako z wami mają być wychowani, tedy mię przyprawicie o gardło u króla.

11. I rzekł Danijel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komornikami nad Danijelem, Ananijaszem, Misaelem i Azaryjaszem:

12. Doświadcz proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą jarzyn, którebyśmy jedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potém przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy jadają pokarm z potraw królewskich, a jako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tém, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyjściu dziesięciu dni okazało się, że twarze ich były piękniejsze, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoju ich, a dawał im jarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiejętność i rozum we wszelakiém piśmie i mądrości; nadto Danijelowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ich król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ich przełożony nad komornikami przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, jako Danijel, Ananijasz, Misael i Azaryjasz; i stawali przed obliczem królewskiém.

20. A w każdém słowie mądrości i rozumu, o które się ich król pytał, znalazł ich dziesięć kroć bieglejszych nad wszystkich mędrców i praktykarzy, którzy byli we wszystkiém królestwie jego.

21. I był tam Danijel * aż do roku pierwszego króla Cyrusa. *Dan.6,28.

ROŹDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędrcy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Danijel mając go od Boga objawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykłada 13—45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępuje 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i strwożył się duch jego, i przerwał mu się sen jego.

2. Tedy król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzy, i czarnoksiężników, i Chaldejczyków, aby oznajmili królowi sen jego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiém.

3. I rzekł król do nich: Miałem sen, i strwożył się duch mój, tak, że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldejczycy królowi po syryjsku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznajmiemyć wykład jego.

5. Odpowiedział król i rzekł do Chaldejczyków: Ta rzecz już mi z pamięci wypadła; jeźli mi nie oznajmicie snu i wykładu jego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnojowisko obrócone będą;

6. Ale jeźli mi sen i wykład jego oznajmicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład jego oznajmijcie mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego oznajmiemy.

8. Odpowiedział król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Jeźliże mi snu nie oznajmicie, pewny jest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, ażby czas przeminął; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład jego oznajmić.

10. Odpowiedzieli Chaldejczycy królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz królowi oznajmić mógł; dotego żaden król, książę albo pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza, i Chaldejczyka.

11. Bo rzecz, o którą się król pyta, trudna jest, a niemasz nikogo, coby ją mógł królowi oznajmić, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téj przyczyny zasrożył się król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkich mędrców Babilońskich.

II. 13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrców, szukano i Danijela i towarzyszów jego, aby ich zamordowano.

14. Tedy Danijel odpowiedział mądrze i roztropnie Aryjochowi, hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabijał mędrców Babilońskich;

15. A odpowiadając rzekł do Aryjocha, hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od króla? I oznajmił tę rzecz Aryjoch Danijelowi.

16. Skąd Danijel wszedł, i prosił króla, aby mu dał czas na oznajmienie wykładu królowi.

17. Odszedłszy tedy Danijel do domu swego oznajmił tę rzecz Ananijaszowi, Misaelowi i Azaryjaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téj tajemnicy, żeby nie zginęli Danijel i towarzysze jego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danijelowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Danijel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Danijel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca królów i stanowi królów; daje mądrość mądrym, a umiejętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże ojców moich! wysławiam i chwalę, żeś mi dał mądrość i moc, owszem, żeś mi teraz oznajmił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznajmił.

24. Dla tego Danijel wszedł do Aryjocha, którego był postanowił król, aby wytracił mędrców Babilońskich; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do króla, a ja ten wykład królowi oznajmię.

25. Tedy Aryjoch z kwapieniem wprowadził Danijela do króla i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Judzkich, który ten wykład królowi oznajmi.

26. Odpowiedział król, i rzekł Danijelowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznajmić sen, którym widział, i wykład jego?

27. Odpowiedział Danijel królowi, i rzekł: Tajemnicy, o któréj się król pyta, mędrcy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie królowi oznajmić nie mogą;

28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomnych dni. Sen twój i widzenia, któreś widział na łożu twojém, te są:

29. Tobie o królu! przychodziło na myśl na łożu twojém, coby miało być na potém, a ten, który odkrywa tajemnice, oznajmił ci to, co ma być.

30. Mnie téż nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkich ludzi, tajemnica ta objawiona jest, ale przez modlitwę, aby ten wykład królowi oznajmiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, królu! widział, a oto obraz jeden wielki (obraz to był wielki, a blask jego znaczny) stał przeciwko tobie, który na wejrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi jego i ramiona jego ze srebra, brzuch jego i biodra jego z miedzi;

33. Golenie jego z żelaza, nogi jego częścią z żelaza, a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był

kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je.

35. Tedy się skruszyło społem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko jako plewy na bojewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak, że ich na żadném miejscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył o obraz, stał się górą wielką i napełnił wszystkę ziemię.

36. Tenci jest sen. Wykład téż jego powiemy przed królem:

37. Tyś, królu! królem królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie jedno mieszkają synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoję i postanowił cię panem nad tém wszystkiém, a tyś jest tą głową złotą. *1 Moj.27,6. r.28,14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podlejsze niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiéj ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne jako żelazo; bo jako żelazo łamie i kruszy wszystko, jako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskiéj a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którém będzie nieco mocy żelaznéj, tak jakoś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do skruszenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą, znaczy, że się spokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał jeden drugiego, tak jako żelazo nie może się zmięszać z gliną.

44. Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki. *Dan.4,3.34. r.6,26. r.7,14.27. Mich.4,7. Łuk.1,33.

45. Tak jakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki królowi oznajmił, co ma być na potém; i prawdziwy jest ten sen, i wierny wykład jego.

III. 46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i ukłonił się Danijelowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając król Danijelowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz jest Bogiem * bogów, a Panem królów, który odkrywa tajemnice, ponieważeś mógł objawić tę tajemnicę. *2 Moj.15,11. Ps.86,8.

48. Zatém król zacnie wywyższył Danijela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i książęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędrcami Babilońskimi.

49. Ale Danijel prosił króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéj Sadracha, Mesacha i Abednego; a Danijel bywał w bramie królewskiéj.

ROŹDZIAŁ III.

I. Dla bałwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do króla udany 8—18. III. do pieca wrzucony 19—23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tém przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i innych do tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześć łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiéj.

2. Tedy król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano książąt, starostów i hetmanów, starszych, poborców, w prawach biegłych, urzędników, i wszystkich przełożonych nad krainami, aby przyszli na poświęcanie obrazu, który był wystawił król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadzili książęta, starostowie i hetmani, starsi, poborcy, w prawach biegli, urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada, ludziom, narodom, i językom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnijcie a kłaniajcie się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, téjże godziny wrzucony będzie w pośród pieca ogniem pałającego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narody i języki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrodek pieca ogniem pałającego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Żydowie, którycheś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéj, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o królu! dekret twój, bogów twoich nie chwalą, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, których wnet przywiedziono przed króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślnież wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego, bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz, skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto jeźli się nie pokłonicie, téjże godziny będziecie wrzuceni w pośród pieca ogniem pałającego; a któryż jest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki mojéj?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasujemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen jest wyrwać nas z pieca ogniem pałającego, i z ręki twojéj, o królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niech ci będzie wiadomo, o królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy. *2 Moj.20,5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak, że się kształt twarzy jego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziéj, niżeli był zwyczaj rozpalać go,

20. A mężom co mocniejszym, którzy byli w wojsku jego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem pałającego.

21. Tedy onych mężów związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ich w pośrodek pieca ogniem pałającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dlatego onych mężów, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzéj mężowie, Sadrach, Mesach i Abednego, wpadli w pośród pieca ogniem pałającego związani.

IV. 24. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośród ognia? którzy odpowiadając rzekli królowi: Prawda, królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto Ja widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna jest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem pałającego, rzekł mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, słudzy Boga najwyższego! wynijdźcie, a przyjdźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrodku ognia. *Izaj.48,10.

27. A zgromadziwszy się książęta, starostowie urzędnicy i hetmani królewscy oglądali onych mężów, że nie panował ogień nad ciałami ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nich.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * któ-

ry posłał Anioła swego, a wyrwał sług swoich, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. *Dan.6,22.

29. Przetoż ja daję taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom jego w gnojowisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, jako ten.

30. Tedy król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiéj. *Dan.2,48.49.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład jego 19—27. IV. wyrzucenie tegoż króla z królestwa 28—33. V. przywrócenie onegoż do sławy, za co chwalili Boga 34—37.

Nabuchodonozor król, wszystkim ludziom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkiéj ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystojną opowiedzieć.

3. O jakoż są wielkie znaki jego! a dziwy jego jako mocne! królestwo jego królestwo * wieczne, i władza jego od narodu do narodu. *Dan.2,44. r.6,26. r.7,14.27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu mojém, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany jest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkich mędrców Babilońskich, którzyby mi wykład snu tego oznajmili.

7. Tedy przyszli mędrcy i praktykarze Chaldejscy, i wieszczkowie; i powiedziałem im sen, a wszakże wykładu jego nie mogli mi oznajmić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Danijel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym jest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy z * mędrców! Ja wiem, iż duch bogów świętych jest w tobie, a żadna tajemnica nie jest ci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchaj, a wykład jego powiedz mi. *Dan.2,48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu mojém: Widziałem, a oto drzewo * w pośrodku ziemi, którego wysokość zbytnia była. *Ezech.31,3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość jego dosięgała nieba, a okazałe było aż do granic wszystkiéj ziemi;

12. Gałęzie jego piękne, * a owoc jego obfity, i pokarm dla wszystkich był na niém; pod sobą dawało cień zwierzowi polnemu, a na gałęziach jego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. *Ezech.17,23.

13. Widziałem nadto w widzeniach moich na łożu mojém, a oto stróż i Święty z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiéj mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnijcie gałęzie jego, a otłuczcie liście jego, i rozrzućcie owoc jego; niech się rozbieży zwierz, który jest pod niem, i ptastwo z gałęzi jego;

15. Wszakże pień korzenia jego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnéj, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzętami niech się pasie w trawie ziemskiéj;

16. Serce jego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pominą nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyjdzie, że poznają ludzie, iż Najwyższy panuje nad królestwem ludzkiém, a daje je, komu chce, a najpodlejszego * z ludzi stanowi nad niém. *Ps.113,7.8.

18. Ten sen widziałem ja król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład jego, gdyż wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznajmić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych jest w tobie.

III. 19. Tedy Danijel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez jedne godzinę, a myśli jego trwożyły go. A odpowiadając król rzekł: Baltazarze! sen i wykład jego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie mój! ten sen niech przyjdzie na tych, którzy cię nienawidzą, a wykład jego na nieprzyjaciół twoich.

20. Drzewo, któreś widział rosłe i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazałe było wszystkiéj ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc jego obfity, a pokarm dla wszystkich na niém, pod którém mieszkał zwierz polny, a na gałęziach jego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś jest tym, o królu! któryś się rozwielmożył i zmocnił, a wielkość twoja urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoja aż do kończyn ziemi.

23. A iż król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsujcie je, wszakże pień i z korzeniem jego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéj, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci jest wykład, o królu! i ten dekret Najwyższego, który wyszedł na króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje, a trawą jako wół paść się będziesz, a rosą niebieską skrapiany będziesz, aż się wypełni siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkiém, a że je daje, komu chce. *Dan.5,21.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoje tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panują.

27. Przetoż o królu! rada moja niech ci się podoba, a grzechy twoje przerwij sprawiedliwością, a nieprawości twoje miłosierdziem nad utrapionym, owa snać stanie się przedłużenie pokoju twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyjściu dwunastu miesięcy, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w sile mocy mojéj zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy mojéj?

31. A gdy jeszcze ta mowa była w ustach królewskich, oto głos z nieba przyszedł, mówiąc: Tobie się mówi, królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoje odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje; trawą jako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkiém, a że je daje, komu chce.

33. Téjże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę jadał jako wół, a rosą niebieską ciało jego skrapiane było, aż na nim włosy urosły jako pierze orle, a paznogcie jego jako pazury u ptaków. *Dan.5,21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Najwyższego, a Żyjącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi jako za nic poczytani są. Według woli swojéj postępuje, z wojskiem niebieskiém i z obywatelami ziemi, a niemasz, ktoby wstręt uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to * czynisz? *Ijob.9,12.

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto hetmani moi i książęta moi szukali mię, a na królestwie mojém zmocniłem się, i wielmożność większa mi jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwalę, i wywyższam i wysławiam króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki jego sądem, a który chodzących w hardości poniżyć może. *Ps.111,7.

ROŹDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi z naczynia domu Bożego pije 1—4. II. Skąd pomsta Boża nad nim oświadczona ręki pisaniem, a wykładem Danijelowym potwierdzona 5—31.

Balsazar król uczynił ucztę wielką na tysiąc książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, aby

pili z niego król i książęta jego, żony jego, i założnice jego. *2Król.25,15. 2Kron.36,7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i pili z nich król i książęta jego, żony jego, i założnice jego;

4. A pijąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Téjże godziny wyszły palce ręki człowieczéj, które pisały przeciwko świecznikowi na ścianie pałacu królewskiego, a król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się jasność królewska zmieniła, a myśli jego zatrwożyły nim, i związki biódr jego rozwiązały się, a kolana jego jedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał król ze wszystkiéj siły, aby przywiedziono praktykarzy, Chaldejczyków i wieszczków. A mówiąc król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład jego mnie oznajmi, obleczony będzie w szarłat, a łańcuch złoty dadzą na szyję jego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrcy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu jego królowi oznajmić.

9. Skąd król Balsazar był bardzo zatrwożony, a jasność jego zmieniła się na nim, i książęta jego potrwożyli się.

10. Tedy królowa weszła do domu uczty dla tego, co się przydało królowi i książętom jego; a przemówiwszy królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoje, a jasność twoja niech się nie mieni.

11. Jest mąż w królestwie twojém, w którym jest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni ojca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, jako mądrość bogów, którego król Nabuchodonozor, ojciec twój, przedniejszym między mędrcami, i praktykarzami Chaldejczykami, i wieszczkami, postanowił, ojciec twój mówię, o królu! *Dan.2,48.

12. Dlatego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie zagadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danijelu, któremu król dał imię † Baltazar, teraz tedy niech przyzowią Danijela, a oznajmić ten wykład. *Dan.2,31. †Dan.1,7.

13. Tedy przywiedziony jest Danijel do króla; a król mówiąc rzekł Danijelowi: Tyżeś jest on Danijel, któryś jest z synów więźniów Judzkich, którego przywiódł król, ojciec mój, z ziemi Judzkiéj?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów jest w tobie, a oświecenie i rozum i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrców i praktykarzy, aby mi to pismo przeczytali, i wykład jego oznajmili: wszakże nie mogli wykładu téj rzeczy oznajmić.

16. A jam słyszał o tobie, że możesz to, co jest niepojętego, wykładać, a co jest trudnego, rozwiązywać; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład jego mnie oznajmić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyję twoję włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Danijel przed królem i rzekł: Upominki twoje niech tobie zostaną, a dary twoje daj innemu; wszakże pismo przeczytam królowi, i wykład mu oznajmię.

18. Ty, królu! słuchaj. Bóg najwyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, * ojcu twemu; *Dan.2,37. r.4,22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narody i języki drżeli i bali się przed obliczem jego; bo kogo chciał, zabijał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce jego, a duch jego zmocnił się * w pysze, złożony jest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego; *Dan.4,27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce jego zwierzęcemu podobne było, i z dzikiemi osłami było mieszkanie jego; trawą się pasł jako wół, i rosą niebieską ciało jego skrapiane było, dokąd nie poznał, że Bóg najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkiém, a tego, kogo chce, stanowi nad niém. *Dan.4,32.

22. Ty, též, Balsazarze, synu jego! nie upokorzyłeś serca swego, chociażeś to wszystko wiedział.

23. Owszem, przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu jego przyniesiono przed cię; a ty i książęta twoi, żony twoje, i założnice twoje, piliście wino z niego; nadto bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą, i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku jest tchnienie twoje, i u którego są wszystkie drogi twoje, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana jest ta część ręki, i pismo to wyrażone jest.

25. A toć jest pismo, które wyrażone jest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci jest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoje i do końca je przywiódł.

27. Thekel, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.

28. Perés, rozdzielone jest królestwo twoje, a dane jest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar; i obleczono Danijela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję jego, i obwołano o nim, że ma być trzecim panem w królestwie.

30. Téjże nocy zabity jest Balsazar, król Chaldejski.

31. A Daryjusz, Medczyk, ujął królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwa.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Przełożeństwo Danijela z niektórymi książętami Daryjuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danijelowi 4—9. III. Udanie go do króla 10—13. IV. Między lwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkiém królestwie.

2. A nad nimi troje książąt, z których był Danijel przedniejszym, którymby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książąt i starszych, przeto, że duch znamienitszy był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiém królestwem.

II. 4. Tedy książęta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnéj przyczyny ani wady znaleść nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danijelowi żadnéj przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga jego.

6. Tedy oni książęta i starostowie zgromadzili się do króla, i tak mu rzekli: Daryjuszu królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszyscy książęta królestwa, przełożeni i starostowie, urzędnicy i hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i stwierdzony wyrok, aby każdy, którýby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o królu! potwierdź ten wyrok, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmienił według * prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. *Ester.2,1. r.8,8.

9. Skąd król Daryjusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Danijel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju jego przeciw * Jeruzalemowi, a trzy kroć † przez dzień klękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, jako to był zwykł przedtém czynić. *1Król.8,48. †Ps.55,18.

11. Tedy oni mężowie zgromadziwszy się, a znalazłszy Danijela modlącego się i prośby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili królowi o wyroku królewskim: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do króla: Ten Danijel, który jest z więźniów synów Judzkich, nie ma względu na cię, o królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa gdy król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił król do Danijela serce swoje, aby go wyswobodził; aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do króla, i rzekli królowi: Wiedz, królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby król postanowił, nie był odmieniony

16. Tedy król rozkazał, aby przywiedziono Danijela, i wrzucono go do dołu lwiego; a król mówiąc rzekł do Danijela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień jeden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go król sygnetem swoim, i sygnetami książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danijelowi.

18. Potém odszedł król na pałac swój, i przenocował nic nie jadłszy, i nic nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak, że i sen jego odstąpił od niego.

19. Tedy król wstawszy bardzo rano na świtaniu z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Danijela głosem żałośnym, a mówiąc król rzekł do Danijela: Danijelu, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Danijel do króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczękę lwom, aby mi nie zaszkodziły, dlatego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie; owszem, ani przed tobą, królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Danijela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Danijela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał król, aby przywiedziono onych mężów, którzy byli oskarżyli Danijela, i wrzucono ich do dołu lwiego, onych samych, i synów ich, i żony ich; a pierwéj niż dopadli do dna onego dołu, pochwyciły ich lwy, i wszystkie kości ich pokruszyły.

VI. 25. Tedy król Daryjusz napisał do wszystkich ludzi, narodów, i języków, którzy mieszkali po wszystkiéj ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

26. Wydany jest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiém państwie królestwa mego wszyscy drżeli a bali się oblicza Boga Danijelowego; bo on jest Bóg żyjący i trwający na wieki, a królestwo jego ani władza jego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrywa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Danijela z mocy lwów.

28. A Danijelowi się * szczęśliwie powodziło w królestwie Daryjusza, i w królestwie Cyrusa, Persy. * Dan.1,21.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Objawienie Danijelowi we śnie o czterech monarchijach pod tytnłem czterech bestyj 1—12. II. także o królestwie wiecznêm Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, króla Babilońskiego, miał Danijel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spisał on sen, i sumę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Danijel rzekł: Widziałem w widzeniu mojém w nocy, a oto cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiém;

3. A cztery bestyje wielkie występowały z morza, różne jedna od drugiéj.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrywałem się, aż wyrwane były skrzydła jéj, któremi się podnosiła od ziemi, tak, że na nogach jako człowiek stanęła, a serce człowiecze jéj dane jest.

5. Potém oto bestyja druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy jednéj stronie, a trzy żebra były w paszczęce jéj między zębami jéj, i tak mówiono do niéj: Wstań, nażryj się dostatkiem mięsa.

6. Potémem widział, a oto inna bestyja podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestyja, i dano jéj władzę wielką.

7. Potémem widział w widzeniach nocnych, a oto bestyja czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyj, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrywał rogom, a oto róg pośledni mały wyrastał między niemi, i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim; a oto w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrywałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była jako śnieg biała, a włosy głowy jego jako wełna czysta, stolica jego jako płomienie ogniste, a koła jéj jako ogień gorejący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza jego. Tysiąc tysięcy służyło mu, * a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a † księgi otworzone były. * Objaw.5,11. † Objaw.20,12.

11. Tedym się przypatrywał, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrywałem się, aż była ta bestyja zabita, i zginęło ciało jéj, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyjom odjęta jest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem téż w widzeniu nocném, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed oblicznośó jego.

14. I dał mu władzę i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli; władza jego * władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie skażone. * Dan.2,44. Łuk.1,33.

15. I zatrwożył się we mnie Danijelu duch mój w pośród ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedym przystąpił do jednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadywał od niego o tém wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznajmił mi.

17. Te bestyje wielkie, których są cztery, są cztery królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci ujmą królestwo świętych najwyższych miejsc, którzy posiąść mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedym pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartéj, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, któréj zęby były żelazne, a paznogcie jéj miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięciu, które były na głowie jéj, i o poślednim, który był wyrósł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na wejrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrywałem się, a oto róg ten walczył z świętymi, i przemagał ich;

22. Aż przyszedł Starodawny a podany jest sąd świętym najwyższych miejsc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestyja czwarta, czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożre wszystkę ziemię, a podepcze i pokruszy ją;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech królów poniży;

25. A słowa przeciw Najwyższemu mówić będzie, i święte najwyższych miejsc zetrze; nadto będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce jego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potém zasiądzie sąd, a tam władzę jego odejmą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostojeństwo królewskie pod wszystkiém niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Danijela myśli moje wielce zatrwożyły, a jasność moja zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu mojém zachował.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1—14. II. I wyłożenie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara króla, okazało mi się widzenie, mnie Danijelowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, a (gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoku Ulaj.

3. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem, a oto u onego potoku stał baran jeden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz jeden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rósł poślédziéj.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północ, i na południe, a żadna mu bestyja zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki

jego; skąd czynił według woli swojéj, i stał się wielkim.

5. Bo gdym ja uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiéj ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swojéj.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rozjadłszy się nań uderzył barana, tak, że złamał one oba rogi jego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy jego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z jednego z nich wyszedł róg jeden mały, a ten wielce urósł ku południowi, i ku wschodowi i ku * ziemi ozdobnéj; *2Sam.1,19. Ps.48,3. Ezech.20,6.

10. I wyrósł aż do wojska niebieskiego, i zrzucił niektórych na ziemię z onego wojska i z gwiazd, i podeptał ich;

11. Nawet aż do książęcia onego wojska wyrósł; bo przezeń odjęta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątnicy Bożéj,

12. Także wojsko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznéj ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedym usłyszał jednego z świętych mówiącego: i rzekł ten święty do onego, który mając policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznéj i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i wojsko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ja Danijel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumienie jego, tedy oto stanął ktoś podle mnie, na wejrzeniu jako mąż.

16. Słyszałem téż głos ludzki między Ulajem, który zawoławszy rzekł: Gabryjelu! * wyłóż mu to widzenie. *Dan.9,21.

17. I przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, zlękłem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumij, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoją na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwéj stał,

19. I rzekł: Oto ja tobie oznajmię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są królowie, Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty jest król Grecki, a ten róg wielki, który jest między oczyma jego, jest król pierwszy.

22. A iż złamany jest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z jego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy skończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie król niewstydliwéj twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła jego, aczkolwiek nie jego siłą, tak, że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarzów i lud święty;

25. A przemysłem jego poszczęści mu się zdrada w ręku jego, a uwielbi sam siebie w sercu swojém, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nadto i przeciw książęciu książąt powstanie, a wszakże bez ręki pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którém powiedziano, jest sama prawda; przetoż ty zapieczętuj to widzenie, bo jest wielu dni.

27. Tedym ja Danijel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potém wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego jednak nikt nie baczył.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danijelowa 1—19. II. Proroctwo o przyjściu i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. o skazie Jeruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryjusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldejskiém;

2. Roku pierwszego królowania jego, ja Danijel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie do Jeremijasza * proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Jeruzalemskie w siedmdziesiąt lat. *Jer.25,11.12. r.29,10.

3. I obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i prośbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawając rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki † i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię ** miłują, i strzegą przykazań twoich: *Neh.1,5. †5Moj.7,9. **2Moj.20,6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiliśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich, proroków, którzy mawiali w imieniu twojém do królów naszych, do książąt naszych, i do ojców naszych, i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, jako się to dzieje dnia tego mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którycheś ich wygnał dla przestępstwa ich, któróm wystąpili przeciwko tobie. *Ps.145,17. Jer.9,24. Łuk.18,13.

8. Panie! namci należy zawstydzenie twarzy, * królom naszym, książętom naszym i ojcom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie: *Nehem.9,34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu, miłosierdzie i litość; ponieważeśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach jego, które on dał przed oblicze nasze przez proroków, sług swoich;

11. Owszem, wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odchylili się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przeklęstwo, które jest napisane w zakonie Mojżesza, * sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu. *3Moj.26,16. 5Moj.28,15. r.29,20. r.30,18. r.31,17. r.32,20. Tren.2,17. Malach.2,2.

12. Skąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie złe, które się

nie stało pod wszystkiém niebem, jakie się stało w Jeruzalemie.

13. Tak jako napisano w zakonie Mojżeszowym, wszystko to złe przyszło na nas; a wżdyśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złém, ale je przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * jest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. *Ps.145,17.

15. Wszakże teraz, * o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiéj ręką możną, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili. *2Moj.12,41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoja i gniew twój od miasta twego Jeruzalemu, góry świętobliwości twojéj: bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych Jeruzalem i lud twój nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prośby jego, a oświeć oblicze twoje nad spustoszoną świątnicą twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoje a obacz spustoszenia nasze i miasto, które jest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twojém, nie dla jakiéj naszéj sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj, Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyń; nie odwłaczaj sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane jest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ja jeszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego,

21. Prawie gdym ja jeszcze mówił i modliłem się, oto mąż * on Gabryjel, któregom widział w widzeniu na początku, prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéj. *Dan.8,16.

22. A usługując mi do zrozumienia

mówił ze mną i rzekł: Danijelu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitw twoich wyszło słowo, a jam przyszedł, abym ci je oznajmił, boś ty wielce przyjemny; a tak miéj wzgląd na to słowo, a zrozumiéj to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tego dni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów i na ocyszczenie nieprawości, i na przywiedzienie sprawiedliwości wiecznéj, i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozuméj, że od wyjścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu aż do Mesyjasza wodza będzie tygodni siedm, potém tygodni sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie. a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesięciu i dwóch tygodniach zabity będzie Mesyjasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem, to miasto i tę świątnicę skazi lud wodza przyszłego, tak, że koniec jego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonéj i ofierze śniednéj, a przez wojsko obrzydliwe * pustoszyciel przyjdzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleje się spustoszenie na tego, który ma być spustoszony.
*Mat.24,15 Dan.12,11. Mark.13,14. Łuk.21,20.

ROŹDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danijelowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Jeruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1—9 II. Posilenie i pocieszenie Danijela od Boga 10—21

Roku trzeciego Cyrusa, króla Perskiego objawione było słowo Danijelowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi; i zrozumiał ono słowo, bo wziął zrozumienie w widzeniu. *Dan.1,7.

2. W one dni ja Danijel byłem smutny przez trzy tygodnie dni;

3. Chlebam smacznego nie jadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał olejkiem, aż się wypełniły dni trzech tygodni.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiéj, to * jest Chydekel; *1 Moj.2,14.

5. A podniósłszy oczy moje ujrzałem, a oto mąż niejaki ubrany w szatę lnianą, a biodra jego przepasane * były złotem szczerém z Ufas; *Objaw.1,13.

6. A ciało jego było jako Tarsys, a oblicze jego na wejrzeniu jako błyskawica, a oczy jego były jako lampy gorejące, a ramiona jego i nogi jego na wejrzeniu jako miedź wypolerowana, a głos * słów jego jako głos mnóstwa. *Objaw.1,15.

7. A widziałem ja Danijel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nich, i pouciekali a pokryli się.

8. A jam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moja odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnéj siły.

9. Tedym słyszał głos słów jego; a usłyszawszy głos słów jego usnąłem twardo na twarzy mojéj, na twarzy mojéj, mówię, na ziemi.

II. 10. Wtém oto ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłonie rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danijelu, mężu wielce przyjemny! miéj wzgląd na słowa moje, które ja będę mówił do ciebie, a stój na miejscu swém, bom teraz posłany * do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc. *Dan.9,22.

12. I rzekł do mnie: Nie bój się, Danijelu! bo od pierwszego dnia, jakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a jam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz książę królestwa Perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia dni i jeden, aż oto Michał, jeden z przedniejszych książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ja tam został przy królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abym ci * oznajmił, co ma przyjść na lud twój w ostateczne dni; bo jeszcze widzenie będzie o tych dniach. *Dan.9,23

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moję ku ziemi, i zamilknąłem.

16. A oto jako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnéj siły

17. A jakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim? Gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie.

18. Tedy się mnie znowu dotknął na wejrzeniu jako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bój się, mężu wielce przyjemny, pokój tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiemeś mię posilił. *Sędz.6,23. Łuk.24,36.

20. I rzekł: Wieszże, dlaczegom przyszedł do ciebie? Potém się wrócę, abym walczył z książęciem Perskim, a gdy odejdę, oto książę Grecki przyciągnie.

21. Wszakże oznajmięć to, co jest wyrażono w piśmie prawdy; ale i jednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, książęcia waszego.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o czterech królach Perskich 1—4. II. Wojny królów Syryjskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi Judzkiéj przez Antyjocha 21—45.

Ja tedy roku pierwszego za Daryjusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2 A teraz ci prawdę oznajmię: Oto jeszcze trzéj królowie królować będą w Perskiéj ziemi; potém czwarty zbogaci się bogactwy wielkimi nade wszystkich, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkich przeciw królestwu Greckiemu

3. I powstanie król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swojéj

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo jego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomków jego, ani będzie państwo jego takie, jakie było; bo wykorzenione będzie królestwo jego, a innym mimo onych dostanie się. *Dan 7,6. r.8,8.

II. 5. Tedy się zmocni król z południa i jeden z książąt jego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo jego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyjściu kilku lat złączą się; bo córka króla od południa pójdzie za króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swojém, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprowadzą, i syn jéj, i ten, co ją zmacniał za onych czasów.

7. Potém powstanie z latorośli korzenia jéj na miejsce jego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na miejsce obronne króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nadto i bogów ich z książętami ich, z naczyniem ich drogiém, srebrném i złotém w niewolę zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo król od południa, i wróci się do ziemi swojéj.

10. Ale synowie jego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo wojsk wielkich; a z nagła następując jako powódź przechodzić będzie, potém wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze jego.

11. Skąd rozdrażniony będąc król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to jest, z królem północnym; a uszykuje mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę jego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce jego; a choć porazi wiele tysięcy, przecie się nie zmocni. *5 Moj.5,20.

13. Bo się wróci król północny, i uszykuje większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyjściu czasu kilku lat z nagła przyjdzie z wielkiém wojskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie król z północy, i usypie wały, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud jego wybrany, i nie stanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu, według woli swojéj, i nie będzie nikogo, coby się stawił prze-

ciwko niemu; stawi się téż w ziemi ozdobnéj, która zniszczeje przez rękę jego.

17. Potém obróci twarz swoję, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, jakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tém nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatém obróci twarz swoję do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu jego, owszem, ono hańbienie jego nań obróci.

19. Dlaczego obróci twarz swoję ku twierdzom ziemi swéj; lecz * się potknie i upadnie, i nie będzie więcéj znaleziony. *Dan.8,25.

20. I powstanie na miejsce jego taki, który roześle poborców w sławie królewskiéj; ale ten po niewielu dniach starty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potém powstanie wzgardzony na jego miejsce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiéj; wszakże przyszedłszy w pokoju, otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami jako powodzią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem jego, i skruszeni będą, także téż i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń, uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmocni się w małym poczcie ludu.

24. Bezpiecznie i do najobfitszych miejsc onéj krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili ojcowie jego, ani ojcowie ojców jego; łup i korzyść i majętności rozdzieli im, nawet i o miejscach obronnych chytrze przemyśliwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potém wzbudzi moc swoję, i serce swoje przeciw królowi z południa z wojskiem wielkiém, z którém król z południa walecznie się potykać będzie z wojskiem wielkiém i bardzo mocném; ale się nie oprze, przeto, że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy jedzą chléb jego, zniszczą go, gdy wojsko onego jako powódź przypadnie, a pobitych wiele polęże. *Ps.41,10. Ps.55,14.

27. Natenczas obaj królowie w sercu swém myślić będą, jakoby jeden drugiemu szkodzić mógł, a przy jednymże stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż jeszcze koniec na inszy czas odłożony jest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swojéj z bogactwy wielkiemi, a serce jego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się do ziemi swojéj.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, jako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyjdą przeciwko niemu okręty z Cytym, skąd on nad tém bolejąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A wojska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twierdze zniosą; odejmą téż ustawiczną ofiarę, a postawią obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby tych, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził, a żeby lud znający Boga swego imali, co téż uczynią.

33. Zaczém ci, którzy nauczają lud, którzy nauczają wielu, padać będą od miecza i od ognia, od pojmania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy innych nauczają, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to jeszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni król według * woli swojéj, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogami dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażby się to, co jest postanowiono, wykonało. *2Tes.2,4. Objaw.11,1.5.

37. Ani na bogów ojców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto, że się nade wszystko wyniesie. *1Tym.4,2.3. 2Tym.3,1.

38. A na miejscu Boga najmocniejszego czcić będzie boga, którego nie znali ojcowie jego; czcić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogiém i rzeczami kosztownemi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdzo Najmocniejszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał król z południa; ale król północny jako burza nań przyjdzie z wozami i z jezdnymi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i jako powódź przejdzie.

41. Potém przyciągnie * do ziemi ozdobnéj, i wiele krain upadnie; wszakże ci ujdą rąk jego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych. *Dan.8,9. r.11,16.

42. A gdy rękę swą ściągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego ujść nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libijczycy i Murzynowie za nim pójdą.

44. W tém wieści od wschodu słońca i od północy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbije namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobnéj świętobliwości; a gdy przyjdzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROŹDZIAŁ XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał, książę wielki, który się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach. *Dan.10,13.21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną. *Mat.25,46. Jan.5,29

3. Ale ci, którzy innych nauczają, świecić się będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, jako * gwiazdy na wieki wieczne. *Mat.13,43.

4. Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.

5. I widziałem ja Danijel, a oto drudzy dwaj stali, jeden stąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom? *Dan.10,5

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki, że podniósłszy prawicę swoję * i lewicę swoję ku niebu przysiągł przez Żyjącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni. *Objaw.10,5.

8. A gdym ja to słyszał a nie zrozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danijelu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. Oczyszczonych * i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy niezbożni nie zrozumieją, ale mądrzy zrozumieją. *Dan 11,35

11. A od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona będzie * obrzydliwość spustoszenia, będzie dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. *Mat.24,15

12. Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni.

13. Ale ty idź do miejsca twego, a odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Prorok pownym sposobem pokazuje bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomsty Boże oświadcza 4—9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z pogan przypomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Ozeasza, syna Berowego, za dni Uzyjasza, Joatama, Achaza, Ezechyjasza, królów Judzkich, i za dni Jeroboama, syna Joazowego, króla Izraelskiego.

2 Gdy począł Pan mówić do Ozea-

sza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, pojmij sobie żonę wszetecznicę, i spłódź dzieci z wszeteczeństwa; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczeństwo płodząc, od Pana odwróciła. *Ozeasz 3,1.

3. Odszedł tedy, i pojął Gomorę, córkę Dyblaimską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię jego Jezreel: bo jeszcze po małym czasie nawiedzę krew Jezreel nad domem Jehu, * a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego. *2Król.10,30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Jezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu Pan: Nazów imię jéj Loruchama; bo się więcéj nie zmiłuję nad domem Izraelskim, lecz ich zapewne wygładzę.

7. Ale nad domem Judzkim zmiłuję się, i * wybawię ich przez Pana, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez wojnę, i przez konie i przez jezdnych. *Izaj.35,4.

8. Potém ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię jego Loami; boście wy nie ludem moim, a Ja téż nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie jako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony być może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzeczono: Nie jesteście wy ludem moim, rzeczono im będzie: Wyście synami Boga żyjącego. *Ozeasz 2,23. Rzym.9,26. 1Piotr.2,10.

11. I będą zgromadzeni *, synowie Judzcy i synowie Izraelscy wespół, a postanowiwszy nad sobą głowę jednę, wynijdą z téj ziemi; bo będzie wielki dzień Jezreela. *Izaj.2,2. Jan.10,16. Ezech.37,22.

ROŹDZIAŁ II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1—4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutującym pomstę 6—13. IV. ale pokutującym łaskę Bożą ogłasza 14—23.

Mówcie braciom waszym, o ludu mój! i siostrom waszym, * o ty, coś miłosierdzia dostąpiła! *1Piotr.2,10.

2. Rozpierajcie się z matką waszą, rozpierajcie się; bo ona nie jest żoną moją, a Jam téż nie jest mężem jéj, póki nie odejmie wszeteczeństw swoich od oblicza swego, a cudzołóstw swych z pośród piersi swoich;

3. Bym jéj snać nago nie zewlekł a nie postawił jéj, * jaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił jéj jako pustynia, i nie zostawił jéj jako ziemia sucha, i nie umorzył jéj pragnieniem: *Ezech.16,4.

4. I nad synami jéj nie zmiłowałbym się, przeto, że są synami z wszeteczeństwa,

II. 5. Bo wszeteczeństwo płodzi matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: Pójdę * za miłośnikami moimi, którzy mi dodawają chleba mego, i wody mojéj, wełny mojéj, i lnu mego, oliwy mojéj i napojów moich. *Jer.44,17.

III. 6. Przetoż oto Ja zagrodzę cierniem drogę jéj, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znajdzie. Tedy rzecze: Pójdę a wrócę się do męża swego pierwszego; bo mi lepiéj było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem Ja dawał jéj zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem jéj obfitość srebra i złota, które oni obracają na Baala.

9. Dlatego wrócę się, i zabiorę zboże moje czasu jego, i moszcz mój czasu jego, i odbiorę jéj wełnę moję, i len mój dany na okrywanie nagości jéj.

10. A teraz odkryję sprosność jéj przed oczyma miłośników jéj, a nikt jéj nie wyrwie z ręki mojéj.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu jéj, świętom jéj, nowym miesiącom jéj, i sabatom jéj, i wszystkim uroczystym świętom jéj.

12. Popustoszę téż winne macice jéj i figowe drzewa jéj, przeto, że mówi: Moja to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niéj dni Baalowe, w które im kadzi, a strojąc się w nausznice swoje i w klejnoty swoje, chodzi za miłośnikami swymi, ale * mnie zapomina, mówi Pan. *Jer.2,32.

IV. 14. Przetoż oto Ja nią łudzić będę, gdy ją wywiodę na puszczę, a łaskawie z nią mówić będę;

15. I dam jéj winnice jéj od tegoż miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadziei; i będzie tam śpiewała, jako za

dni młodości swojéj, to jest, jako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiéj.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mój! a nie będziesz mię więcéj zwała: Baalu mój!

17. Bo odejmę imiona Baalów od * ust twoich, że ani wspominani będą więcéj imieniem swojém. *2Moj.23,13. 5Moj.12,13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze dnia * onego z zwierzem polnym, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i wojnę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą. *Ijob.5,23. Ezech.34,25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię téż sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają Jezreela.

23. Bo ją sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuję się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś jest lud mój! a * on rzecze: Tyś jest Bóg mój. *Ozeasz 1,10 Rzym.9,26. 1Piotr.2,10.

ROŹDZIAŁ III

I. Cudzołóstwo duchowne Izraelczyków ukazuje 1. 2. II. kaźni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przyszłą opowiada 5

I rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź, a rozmiłuj się niewiasty umiłowanéj od innego, a cudzołożnicy, tak jako miłuje Pan synów Izraelskich, choć się oni oglądają na cudzych bogów, a miłują fasy wina.

2. I kupiłem ją sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera jęczmienia;

II. 3. I rzekłem do niéj: Siedź mi tak przez wiele dni, a nie płódź wszeteczeństwa, ani chodź za mąż, a ja téż dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez króla i bez książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. *2Kron.15,3.

III. 5. A potém * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, króla swego, a przestraszeni będąc pójdą do Pana i do dobrotliwości jego w ostatnie dni. *5Moj.4,29.30

ROŹDZIAŁ IV

I. Obwinienie Izraela z grzechów zwłaszcza z bałwochwalstwa 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—14. III. Napomnienie ludu Judzkiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15—19

Słuchajcie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téj ziemi, gdyż niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znajomości Bożéj w téj ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężobójstwem, i złodziejstwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a mężobójstwo mężobójstwa ścigało.

3. Dlatego ziemia kwilić będzie, a zemdleje wszystko, co na niéj mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuje; bo lud twój jest jako ci, którzy się z kapłanem wadzą.

II. 5 Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę * twoję. *Oz.2,2.

6. Lud mój wygładzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważeś ty odrzucił umiejętność, i Ja téż ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, Ja téż zapomnę na synów twoich.

7. Czém się więcéj rozmnożyli, tém więcéj grzeszyli przeciwko mnie; dlatego sławę * ich odmienię w hańbę. *Filip.3,19

8. Ofiary za grzech ludu mego jedzą; przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoję.

9. Przetoż stanie się jako ludowi, tak i * kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi jego, a uczynki jego oddam mu *Izaj.24,2

10. I będą jeść, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Pana.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odejmuje serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kij jego odpowiada mu; bo ich duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiarują a

na pagórkach kadzą pod dębiną i pod topoliną, i pod więziną, bo dobry jest cień ich; dlatego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty wasze cudzołożą. *Izaj.57,5.7.

14. Nie miałżebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączają, i z wszetecznicami ofiarują? Owszem, lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Jeźli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wżdy nie występuje Juda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępujcie do Bet Awen, ani przysięgajcie mówiąc: * Jako żyje Pan! *5Moj.6,13.

16. Bo Izrael jest nieokrócony jako jałowica nieokrócona: zaprawdę Pan ich paść będzie, jako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechaj go.

18. Odpornymi ich czyni- napój ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy jego z hańbą miłują dary.

19. Zachwyci ich wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROŹDZIAŁ V.

I. Grzechy kapłanów, ludu Izraelskiego i Judzkiego 1—4. II. Ogłoszenie strasznéj pomsty Bożéj 5. 6. III. prędkiéj 7. IV. i nieuchronionéj 8—15.

Słuchajcie tego, o kapłani! a miejcie wzgląd na to, domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchajcie; bo przeciwko wam sąd jest, przeto, żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem, udawając się na zabijanie, przypadają do ziemi; ale Ja pokarzę każdego z nich.

3. Ja znam Efraima, i Izrael nie jest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie mają się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto, że duch wszeteczeństwa jest w pośrodku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Świadczyć też będzie hardość Izraelska * przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swojéj, upadnie też i Juda z nimi. *Ozeasz.7,10.

6. Z trzodami swemi i z bydłem swojém pójdą szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich. *Przyp.1,28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożre ich miesiąc z majętnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyjaciel za tobą, o Benjaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznajmiłem, że to prawda.

10. Książęta Judzcy stali się jako ci, którzy granice * przenoszą; wyleję na nich popędliwość moję jako wodę. *5Moj.19,14. r.27,17.

11. Uciśniony jest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecie ma * wolę chodzić za rozkazaniem ludzkiém. *1Król.12,25. Oz.7,3.

12. Przetoż i Ja byłem Efraimowi jako mól, a domowi Judzkiemu jako spróchniałość.

13. Skąd widząc Efraim mdłość swoję a Juda ranę swoję, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do króla Jareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszéj.

14. Bom Ja jest Efraimowi * jako lew srogi, a domowi Judzkiemu jako lwię; Ja, Ja porwę, i odejdę; wezmę, a nikt mi nie wydrze; *5Moj.32,22.

15. Pójdę, wrócę się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będę oblicza mojego.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4—11.

W utrapieniu swojém rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwóch dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem jego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcéj poznali; bo wyjście jego jako ranna zorza zgotowane jest, a przyjdzie nam * jako deszcz na wiosnę i w jesieni na ziemię. *5Moj.11,14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą, o Efraimie? cóż mam czynić z tobą, o Judo? gdyż miłosierdzie wasze jest * jako obłok poranny a jako rosa rano przemijająca. *Mich.5,7.

5. Dlatego ociosywałem ich przez proroków, zabijałem ich * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. *Izaj.11,4. 2Tes.2,8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożéj więcéj, niż całopalenia. *1Sam.15,22. Mat.9,13. r.12,7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moje, jako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad jest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A jako zbójcy czynią, którzy na kogo czyhają na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprosność: tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Judo! Efraim żniwo położył, gdym Ja zaś przywrócił pojmany lud mój.

ROŹDZIAŁ VII

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożéj dla nich 12—16.

Gdy leczę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryjskie, bo się * bawią kłamstwem: w miastach złodziejstwo, a na dworze łupiestwo przewodzą; *Oz.12,1

2. A nie myślą w sercu swojém, * że na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ich ogarniają sprawy ich, i są przed obliczem mojém. *Oz.5,3.

3. Króla uweselają złością swoją a książąt kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgoła cudzołożą, są jako piec rozpalony od piekarza, który przestaje czuć, gdy zaczynił ciasto, ażby ukisiało.

5. W dzień * króla naszego w chorobę go wprawiają książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcami wyciąga. *2Moj.32,5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, jako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore jako płomień ognia.

7. Wszyscy zgoła rozpalili się jako piec, a pożerają sędziów swoich; wszyscy królowie ich upadają, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmięszał; Efraim będzie jako podpłomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; sędziwość też naú występuje, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracają do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkiém szukają. *Oz.5,5.

11. I stał się Efraim jako gołębica głupia, nie mająca serca; Egiptu przyzywają a do Assura się uciekają.

II. 12. Ale gdy odejdą, rozciągnę na nich sieć moję, a jako ptastwo niebieskie potargnę ich; skarzę ich, jako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli odemnie! spustoszenie przyjdzie na nich, bo wystąpili przeciwko mnie; choćem Ja ich odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wołają do mnie z serca swego, gdy wyją na łożach swoich; wprawdzieć dla zboża i moszczu zgromadzają się, ale mię potém odstępują.

15. Choćem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ich, ale oni złe myślą przeciwko mnie.

16. Nawracają się, ale nie do Najwyższego; są jako łuk * zdradliwy, polegną od miecza, książęta ich od popędliwości języka ich, co im jest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiéj. *Ps.78,57.

ROŹDZIAŁ VIII.

Przegróżka Izraelczykom uczyniona o przyciągnieniu nieprzyjaciół na nich, a to dlatego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłóż trąbę do ust twoich, a rzecz: Oto leci na dom Pański jako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moje, a przeciwko zakonowi mojemu wykroczyli.

2. Będą do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciel gonić będzie.

4. Oni stanowią królów, ale bezemnie: książąt obierają, do których się Ja nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na swoje zginienie.

5. Opuści ich cielec twój, o Samaryja! gdy się zapali na nich gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on jest z Izraela; rzemieślnik go urobił, a nie jest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryjski.

7. Bo iż wiatr siali, wicher też żąć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą;

urodzaj nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to zjedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między poganami jako naczynie, z którego niemasz żadnéj uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryjczyka, osła leśnego, uciekają, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośników najmuje,

10. A iż dary posyłali między pogan: przetoż i Ja ich wnetże zbiorę, owszem, już cośkolwiek ucierpieli dla brzemienia króla * książąt. *2 Król.17,3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak je sobie waży jako co * obcego. *Ozeasz.6,7.

13. Z ofiar darów moich ofiarują mięso i jedzą, ale ich Pan nie przyjmuje; już wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracają;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Juda rozmnożył miasta obronne, przetoż poślę ogień na miasta jego, który pożre pałace jego.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny jéj 1—13. II. Przyczynia się prorok o nich 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15—17

Nie wesel się, Izraelu! nie raduj się jako inne narody, że nierząd płodzisz, odwracając się od Boga swego, a miłujesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich bojewiskach zboża.

2. Bojewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiéj; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyryi nieczyste rzeczy jeść będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im jako chléb płaczących; którzybykolwiek * z niego jedli, zmazaliby się, przeto, że chléb ich za umarłych ich nie wnijdzie do domu Pańskiego. *3 Moj.10,19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto zaginą przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ich a Memfis pogrzebie ich; srebro ich pożądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie porosną w przybytkach ich.

7. Przyjdą dni nawiedzenia, przyjdą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten prorok ich jest głupi, szalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twojéj i dla wielkiéj nienawiści twojéj, o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach jego, nienawiść jest w domu boga jego.

9. Głęboko zabrnęli, popsuli się jako za dni * Gabaa; wspomni Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. *Sędz.19,16.

10. Znalazłem Izraela jako jagody winne na puszczy; widziałem ojców waszych jako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téj obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak jako się im upodobało. *4 Moj.25,3.

11. Efraim uleci jako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali synów swych, przecie ich pozbawię wieku męskiego; owszem, i onym biada, gdy Ja ich odstąpię.

13. Efraim, jako widzę, jest jako Tyr wszczepiony na miejscu rozkoszném; wszakże Efraim wywiedzie do mordercy synów swoich.

II. 14. Daj im Panie! Cóż im dasz? Daj im żywot niepłodny a piersi wyschłe.

III. 15. Wszystka złość ich jest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ich, nie będę ich więcéj miłował, wszyscy książęta ich odporni są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby też spłodzili, tedy wybiję najmilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ich Bóg mój, bo go słuchać nie chcą; a między poganami tułaczami będą.

ROŹDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegraża im, i księżom ich, i bałwanom 5. 6. III. I samemu królowi 7—15.

Izrael jest macicą próżną, owoc przynosi sobie; czém więcéj miewał owocu swego, tém więcéj nabudował ołtarzów; a czém obfitsza jest ziemia jego, tém więcéj nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuje.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy króla, nawet nie boimy się Pana, a * król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzrośnie sąd jako jad na zagonach polnych.

II. 5. Dla jałowic Bet Aweńskich zatrwożą się obywatele Samaryjscy, gdy kwilić będą nad nim, lud jego, i popi jego, (którzy się więc radowali z niego) przeto, że sława jego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyryi zaprowadzony będzie za dar królowi Jareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoję.

III. 7. Wycięty będzie król Samaryjski, jako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyrośnie na ołtarzach ich; a rzekną górom: Przykryjcie † nas; a pagórkom: Upadnijcie na nas. *Izaj.2,18. † Izaj.2,19. *Łuk.23,30. Objaw.6,16. r.9,6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ich pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nich narody, aby byli karani dla dwojakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim jest jako jałowica wyuczona, kocha się w młóceniu, chociażem Ja następował na cudny kark jéj, abym do jazdy używał Efraima, Juda aby orał, a Jakób aby włóczył.

12. I mówiłem: Siejcie sobie ku sprawiedliwości; żnijcie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas jest szukać Pana, aż przyjdzie, i spuści na was sprawiedliwość jako deszcz. *Jer.4,3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, jedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swéj i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dlategoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoje poburzone będą, tak jako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą. *2 Król.18,34. r.19,13.

15. Oto tak wam uczyni Betel dla wielkiéj złości waszéj; król Izraelski na świtaniu do szczętu zgładzony będzie.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegraża mu 5—7. III. i oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu * wezwałem syna mego. *Mat.2,15.

2. Wzywali ich prorocy, ale oni tém więcéj uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociażem Ja Efraima na nogi stawiał, przecie on ich brał na ramiona swoje; a nie chcieli znać, żem Ja ich leczył.

4. Powrozami ludzkiemi pociągałem ich, powrozami miłości, a byłem im jako którzy odejmują jarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wróci się do ziemi Egipskiéj: ale Assur będzie królem jego, przeto że się nie chcieli nawrócić do mnie.

6. Nadto miecz będzie trwać w miastach jego, i skazi zawory jego, a pożre ich dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołają do Najwyższego, przecież go nikt nie wywyższa.

III. 8. Jakożbym cię podał, o Efraimie? jakożbym cię podał, o Izraelu? jakożbym cię podał jako Adamę * i położył jako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moje, nawet i wnętrzności litości poruszyły się. *1 Moj.19,24

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości mojéj, nie udam się na skażenie Efraima; bom Ja Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przyjdę przeciwko miastu.

10. Pójdą za Panem, który jako lew będzie ryczał; on zaisto tak ryczeć będzie, że ze strachem przybieżą synowie od morza.

11. Ze strachem przybieżą jako ptaki z Egiptu, i jako gołębica z ziemi Assyryjskiéj, i posadzę ich w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy jeszcze Juda panował z Bogiem, a z świętymi wierny był.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Judę z grzechów 1—5. II. Napomina do pokuty 6—10. III. Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr

wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryjczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma téż Pan poswarek z Judą, a nawiedzi Jakóba według dróg jego, według spraw jego odda mu

3. Jeszcze w żywocie za piętę dzierżył * brata swego, a mocą swoją mężnie sobie poczynał † z Bogiem. *1 Moj.25,26. †1 Moj.32,24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynał z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Betelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć jest Pan, Bóg zastępów, Pan jest pamiętne * imię jego *2 Moj.3,15.

II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a oczekiwaj zawżdy na Boga twego

7 Kupcem jest, w którego ręku są szale fałszywe; gwałt umiłował.

8. I mówi Efraim: Zaiste zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znajdą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem Ja jest Panem, * Bogiem twoim, od wyjścia z ziemi Egipskiéj; jeszczeć dopuszczę mieszkać w namiotach, jako za dni uroczystych świąt; *Izaj.43,11.

10 A mówiąc przez proroków widzenia wiele pokazywać będę, a przez proroków podobieństwa podawać będę.

III 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalu woły ofiarują, owszem, i ołtarzów ich pełno jako gromad na zagonach pól moich. *Ozeasz.4,15. r.9,15.

12 Tamci był uciekł Jakób * z krainy Syryjskiéj, gdzie służył Izrael † za żonę, i za żonę strzegł stada; *1 Moj.28,5. †1 Moj.29,20.

13. Ale tu przez proroka Pan Izraela przywiódł z Egiptu, i przez proroka był strzeżony

14. Lecz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleje krew jego, a pohańbienie jego odda mu Pan jego

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimową 1—3. II. i Boże dobrodziejstwa 4—5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—13. V. Obietnica pokutującym 14. 15. VI. i proroctwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz jeszcze przyczyniają grzechu; bo sobie czynią i leją z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko jest robotą rzemieślnika, o których jednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całują cielce,

3. (Przetoż się staną jako obłok poranny, a jako rosa poranna przechodząca, i jako plewy od wichru porwane z bojewiska, i jako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem Ja jest Pan, Bóg twój od wyjścia z ziemi * Egipskiéj; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie *Izaj.43,11 Ozeasz.12,9

5. Jam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéj

III 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7 Dlatego będę im jako lew srogi, jako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieżę im jako niedźwiedź osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ich tam jako lew, jako zwierz dziki szarpając ich

9. Zginienie twoje z ciebie, o Izraelu! ale ze mnie wspomożenie twoje.

10. Gdzież jest król twój? gdzież jest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi, o którycheś mówił: Daj mi króla i książąt.

11. Dałem ci tedy króla * w zapalczywości mojéj, alem go odjął w zagniewaniu mojém *1 Sam.8,5. r 15,23. r.16,1

12. Związana jest nieprawość Efraimowa, schowany jest grzech jego

13 Boleści rodzącéj ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczéj nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V 14. Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem * twojém; żałość skryta będzie od oczów moich. *1 Kor.15,55.

15. Bo on między braćmi owoc przyniesie; pierwéj jednak przyjdzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występujący, i wysuszy źródło jego, wysuszy i zdrój jego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia pożądanego.

VI. 16. Samaryja będzie spustoszona, przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy jéj * roztrąceni będą, a brzemienne jéj rozcięte będą. *Oz.10,14.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9

O Izraelu' nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemeś upadł dla nieprawości swojéj.

2. Weźmijcie z sobą słowa, i nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Odpuść wszystkę nieprawość, a daj to, co jest dobrego, tedyż oddamy cielce warg * naszych. *Żyd.13,15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach jeździć nie będziemy, i nie rzeczemy więcéj robocie rąk naszych: Wyście bogowie naši; bo w tobie sierotka znajduje miłosierdzie.

4 Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiłuję się w nich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moja od nich

5. Będę Izraelowi jako rosa, że się rozkwitnie jako lilija, a zapuści korzenie swe jako Liban.

6. Rozrosną się gałęzie jego, a ozdoba jego będzie jako oliwne drzewo, a woń jego jako Libańska.

7 Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem jego. ożyją jako zboże, i puszczą się jako winna macica, któréj pamiątka będzie jako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi już do bałwanów? Ja cię wysłucham, i wejrzę na cię: Jam jest jako jodła zielona, ze mnie się owoc twój znalazł

II. 9 Kto mądry niech to zrozumie, a kto roztropny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą, ale przestępcy na nich upadną

Proroctwo Joelowe.

ROZDZIAŁ I

I. Ogłasza ludowi Judzkiemu kaźni Boże 1—4. II. pobudza do pokuty 5—12 III i sposób téj pokazuje 13—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Joela syna Petuelowego

2. Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téj ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych?

3. Powiadajcie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzajowi potomnemu.

4. Co zostało po gąsienicach, pojadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pojadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, pojadł czerw.

II. 5. Ocućcie się pijani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy pijecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi mojéj mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby jako lwa srogiego.

7. Winną macicę moję podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje na obłupienie; w szczęt je obnażył i porzucił, tak, że zbielały gałęzie ich.

8 Narzekaj, jako panna przepasana worem nad mężem młodości swojéj

9 Odjęta jest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą kapłani, słudzy Pańscy.

10 Spustoszone jest pole, i smuci się ziemia, przeto, że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.

11 Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla jęczmienia; bo zginęło żniwo polne.

12 Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie, o kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnijdźcie a legajcie w nocy w worach, słudzy Boga mojego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, * zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starców i wszystkich obywateli ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: *Joel.2,15.

15. Ach biada na ten dzień! bo bliski jest * dzień Pański, a przychodzi jako spustoszenie od Wszechmocnego. *Izaj.13,6

16. Izali przed oczyma naszemi nie
zginęła żywność, a z domu Boga naszego
radość i wesele?
17. Pogniły ziarna pod skibami swe-
mi, spustoszone są gumna, zburzone są
szpichlerze; bo wyschło zboże.
18. Czemu wzdycha bydło? Błąkają
się stada wołów, że nie mają pastwisk,
nawet i trzody owiec wyginęły.
19. Do ciebie wołam, o Panie! bo
ogień pożarł pastwiska na puszczy a pło-
mień popalił wszystkie drzewa polne;
20. Także i zwierzęta polne ryczą
do ciebie, przeto, że wyschły strumienie
wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROŹDZIAŁ II.

Bóg ogłoszeniem strasznych kaźni swoich 1—11. II. do pokuty prowadzi 12—17. III. a jakim się chce pokutującym stawić, pokazuje 18—32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzycz-
cie na świętéj górze mojéj! niechaj za-
drżą wszyscy obywatele ziemi; bo przy-
chodzi dzień Pański, bo już bliski jest;
2. Dzień ciemności i mroku, dzień
obłoku i chmury, jako ranna zorza roz-
ciągniona po górach; lud wielki a mocny,
któremu równego nie było od wieku, i
nie będzie po nim nigdy aż do lat rodza-
ju i rodzaju.
3. Przed obliczem jego * ogień po-
żerający, a za nim płomień pałający; ta
ziemia jest przed nim jako ogród Eden,
ale po nim będzie pustynią pustą i nie
ujdzie nikt przed nim. *Ps.50,3.
4. Kształt ich jest jako kształt koni,
a tak pobieżą jako jezdni.
5. Po wierzchu gór skakać będą jako
grzmot wozów, a jako szum płomienia
ognistego pożerającego ściernisko, jako
lud możny uszykowany do bitwy.
6. Ulękną się narody przed obliczem
jego, wszystkie twarze ich jako garniec
poczernieją.
7. Pobieżą jako mocarze, a wbieżą
na mury jako mężowie waleczni; każdy
z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustą-
pią z ścieżek swoich.
8. Jeden drugiego nie ściśnie, każdy
drogą swoją pójdzie; a choć i na miecz
upadną, nie będą zranieni.
9. Po mieście chodzić będą, po mu-
rze biegać, na domy wstąpią, a oknami
wlezą jako złodziéj.
10. Przed obliczem jego ziemia za-
drży, * niebiosa się poruszą, słońce i
miesiąc się zaćmi, a gwiadzy zawściągną
jasność swoję. *Izaj.13,10. Ezech.32,7. Mat.24,29.
11. A Pan wyda głos swój przed
wojskiem swojém, przeto, że bardzo wiel-
ki będzie obóz jego, przeto, że mocny
ten, co wykona słowo jego; wielki bo-
wiem dzień * Pański będzie i straszliwy
bardzo, i któż go zniesie?
*Jer.30,7. Amos.5,18. Sofon.1,15.
II. 12. A przetoż jeszcze i teraz mówi
Pan: Nawróćcie * się do mnie samego
całém sercem swojém, i w poście i
w płaczu i w kwileniu. *Jer.4,1.
13. Rozedrzyjcie serce wasze a nie
szaty wasze, i nawróćcie się do Pana,
Boga waszego; boć on * jest łaskawy i
miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny
w miłosierdziu, i żałujący złego.
*2 Moj.34,6. Ps.86,5. Jonas.4,2.
14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie
będzieli mu żal, i nie zostawili po so-
bie błogosławieństwa na śniedną i mo-
krą ofiarę Panu, Bogu waszemu. *Jonas.3,9.
15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, po-
święćcie post, zwołajcie zgromadzenie.
*Joel.1,14.
16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgro-
madzenie, zbierzcie starców, znieście ma-
luczkie i ssące piersi; niech wynijdzie
oblubieniec z łożnicy swojéj, a oblubie-
nica z pokoju swego.
17. Kapłani, słudzy Pańscy, między
przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i
mówią: Przepuść, Panie! ludowi twe-
mu, a nie daj dziedzictwa swego na
pohańbienie, aby nad nimi poganie pa-
nować mieli. Przeczżeby * mówiono mię-
dzy narodami: Gdzież jest Bóg ich?
III. 18. I zapali się Pan miłością ku
ziemi swojéj, a zmiłuje się nad ludem
swoim.
19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu
swego: Oto Ja poślę wam zboże, i
moszcz, i oliwę, a będziecie niemi na-
syceni, i nie podam was więcéj na po-
hańbienie między pogan.
20. Bo północne wojsko oddalę od
was, a zapędzę je do ziemi suchéj i spu-
stoszonéj; przedni huf jego obróci się
ku morzu wschodniemu, a koniec jego
ku morzu ostatecznemu, i wynijdzie z
niego smród i zgniłość, choć sobie har-
dzie poczyna.
21. Nie bój się, ziemio! wesel się a
raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.
22. Nie bójcie się zwierzęta pól mo-
ich; boć wzrosło pastwisko na pustyni,

a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe
drzewo i macica winna wydadzą moc
swoję.
23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie
się i radujcie się w Panu, Bogu waszym;
bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam
deszcz obfity w jesieni i na wiosnę.
*Izaj.61,10. Ezech.34,26.
24. I będą gumna zbożem * napeł-
nione, a prasy opływać będą moszczem
i oliwą. *Przyp.3,10.
25. A tak nagrodzę wam lata, które
zjadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gą-
sienice, wojsko moje wielkie, którem po-
syłał na was. *Joel.1,4.
26. Tedy jedząc jeść będziecie, a na-
syceni * będąc chwalić będziecie imię
Pana, Boga swego, który uczynił z wami
dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony
lud mój na wieki. *5 Moj.8,10.
27. I dowiecie się, żem Ja jest w po-
śród Izraela, a żem Ja Panem, Bogiem
waszym, a że niemasz inszego; boć nie
będzie pohańbiony lud mój na wieki.
28. A potém wyleję * Ducha mego na
wszelkie ciało, a prorokować będą syno-
wie wasi i córki wasze; starcom waszym
sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi wi-
dzenia widzieć będą. *Izaj.44,3. Dzie.2,17.
29. Nawet i na sługi i na służebnice
wyleję w one dni Ducha mego.
30. I dam cuda na niebie i na ziemi,
krew i ogień i słupy dymowe.
31. Słońce obróci * się w ciemność,
a miesiąc w krew, pierwéj niż dzień
Pański wielki a straszny przyjdzie.
*Izaj.13,16. Ezech.32,7. Joel.3,15. Mat.24,29. Mark.13,24. Łuk.21,25.
32. Wszakże stanie się, że ktobykol-
wiek wzywał imienia Pańskiego, wyba-
wiony będzie; bo na górze * Syon i w Je-
ruzalemie będzie wybawienie, jako rzekł
Pan, to jest w ostatkach, których Pan
powoła. *Rzym.10,13. Dzie.2,21.

ROŹDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyjaciołom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakiéj pociechy obiecuje 16—21.

Bo oto w one dni i w on czas, gdy na-
wrócę pojmany lud Judzki i Jeruzalemski,
2. Zgromadzę téż wszystkie narody, i
sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę
się tam z nimi sądził o lud swój, i o
dziedzictwo swoje Izraelskie, które roz-
proszyli między pogan, i ziemię moję
rozdzielili.
3. O lud téż mój los miotali, a dawali
młodzieniaszka za wszetecznicę, a dzie-
weczkę sprzedawali za wino, aby pili.
4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie,
o Tyryjczycy i Sydończycy i wszystkie
granice Filistyńskie? Izali wy mnie na-
grodę czynicie? Jeźli mi tak nagrodę
czynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę
nagrodę waszę na głowę waszę,
5. Którzy srebro moje i złoto moje
zabieracie, a klejnoty moje wyborne wno-
sicie do kościołów swoich;
6. A synów Judzkich i synów Jeruzalem-
skich sprzedawacie synom Jawanowym,
abyście ich oddalili od granic ich.
7. Oto Ja wzbudzę ich z tego miejsca,
na któreście ich zaprzedali, a obrócę na-
grodę waszę na głowę waszę;
8. I zaprzedam synów waszych i córki
wasze w ręce synów Judzkich, i zaprze-
dadzą ich Sebejczykom do narodu dale-
kiego; bo Pan mówił.
9. Obwołajcie to między narodami, ogło-
ście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech
przyciągną a dadzą się nająć wszyscy
mężowie waleczni.
10. Przekujcie lemiesze wasze na
miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto
słaby, niech rzecze: Mocnym ja.
11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się
wszystkie narody okoliczne, zbierzcie
się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią
mocarze twoi.
12. Niech się ocucą i przyciągną te
narody na dolinę Jozafat; bo tam sie-
dzieć będę, abym sądził wszystkie na-
rody okoliczne.
13. Zapuśćcież * sierp, bo się dostało
żniwo; pójdźcie, zstąpcie, bo pełna jest
prasa; opływają kadzi, bo wiele jest zło-
ści ich. *Objaw.14,15.18.
14. Gromady, gromady leżeć będą
w dolinie posieczenia; bo bliski jest
dzień Pański w dolinie posieczenia.
15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a
gwiazdy stracą jasność swoję. *Joel.2,10.31.
16. Nadto Pan z Syonu * zaryczy, a
z Jeruzalemu wyda głos swój, tak, że
zadrżą niebiosa i ziemia; *Jer.25,30. Amos.1,2.
II. Ale Pan jest ucieczką ludu swego
i siłą synów Izraelskich.
17. I * dowiecie się, żem Ja Pan, Bóg
wasz, mieszkający na Syonie, górze
świętobliwości swojéj; a tak Jeruzalem
będzie święte, a obcy nie przejdą więcéj
przez nie. *Ezech.34,30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Judzkie będą pełne wody, a z † domu Pańskiego wynijdzie źródło, które obleje dolinę Syttym. * Amos.9,13. † Ezech.47,1.

19. Egipt przyjdzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynię obróci dla gwałtu synom Judzkim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyszczę tych, którychem krwi nie oczyścił; a Pan * mieszka na Syonie. * Ps.9,12. 74,2.

Proroctwo Amosowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożej Syryjczykom 2—5. III. Filistyńczykom 6—8. IV. Tyryjczykom 9—10. V. Edomczykom 11. 12. VI. i Amonitczykom 13—15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które † widział o Izraelu za dni Uzyjasza, króla Judzkiego, ** i za dni Jeroboama, †† syna Joazowego, króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem *** ziemi. * Amos.7,14. † Izaj.1,1. ** 2 Kron.26,1. †† 2 Król.14,23. *** Zach.14,5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy Pan * z Syonu, z Jeruzalemu wyda głos swój; i będą płakały mieszkania pasterzy, a wyschną pola najwyborniejsze. * Jer.25,30. Joel.3,16.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że młócili wozami żelaznemi Galaada;

4. Ale poślę ogień na dom Hazaela, który pożre pałace Benadadowe.

5. Połamię też zaworę w Damaszku, a wykorzenię obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma sceptr z domu Heden; i pójdzie w niewolę lud Syryjski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, owszem, dla czterech, nie przepuszczę im, przeto, że ich pojmawszy, w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale poślę ogień na mur Gazy, który pożre pałace jéj.

8. Wykorzenię też obywatela z Azotu, i tego, który trzyma sceptr z Aszkalonu, i obrócę rękę moję przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panujący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Tyru, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że ich w więzienie wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymierze braterskie;

10. Ale poślę ogień na mur Tyrski, który pożre pałace jego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Edoma, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoję, prześladuje mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem, zapalczywość jego rozsila się bez przestania;

12. Ale poślę ogień na Teman, i pożre pałace w Bocra.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występków synów Amonowych, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, iż rozcinali brzemienne w Galaad, tylko aby rozszerzali granice swoje;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożre pałace jego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I pójdzie król * ich w niewolę, on i książęta jego z nim, mówi Pan. * Jer.49,3.

ROŹDZIAŁ II.

I. Przegróżka Moabczykom 1—3. II. Judzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6—8. IV. i Boże dobrodziejstwa im przypomina 9—16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występków Moaba, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, iż spalił kości króla Edomskiego na popiół;

2. Ale poślę ogień na Moaba, który pożre pałace Karyjot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wygładzę sędziów z pośrodku jego, i wszystkich książąt jego pobiję z nim, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Judzkich, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że odrzucają zakon Pański, i ustaw jego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali ojcowie ich;

5. Ale poślę ogień na Judę, który pożre pałace Jeruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że sprawiedliwego za pieniądze sprzedawają, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają; nadto syn i ojciec jego wchodzą do jednéjże dziewki, aby splugawili imię świętobliwości mojéj;

8. I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociażem Ja wytracił Amorejczyka * od oblicza ich, którego wysokość była jako wysokość cedrów, acz kolwiek warownie stał jako dąb, wszakżem skaził owoc jego z wierzchu, a korzenie jego ze spodku. * 4 Moj.21,24. 5 Moj.2,31. Joz.24,8.

10. A was wywiodłem * z ziemi Egipskiéj, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Amorejczyka. * 2 Moj.12,51.

11. Nadto wzbudzałem z synów waszych proroków, a z młodzieńców waszych Nazarejczyków; izali nie tak jest, o synowie Izraelowi? mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazarejczyków winem, a prorokom zakazywaliście, mówiąc: * Nie prorokujcie. * Amos.7,12.

13. Oto Ja ścisnę ziemię waszę, tak jako ciśnie wóz napełniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swojéj, i duży nie wybawi duszy swojéj;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędki na nogi swe nie ucieczce, a ten, który jeździ na koniu, nie zachowa duszy swéj;

16. Ale i rycerz serca zmężałego między mocarzami nago ucieczce w on dzień, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ III.

I. Przegróżka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6. II. Napomnienie, aby jéj sobie lekce nie ważyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV. i kaźni za nie przypomina 11—15.

Słuchajcie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam, synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiódł z ziemi * Egipskiéj, mówiąc: * 2 Moj.19,5. 5 Moj.4,20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem pójdą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwię głos swój z jaskini swojéj, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękają, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali jest w mieście co złego, któregoby Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnicę swoję sługom swoim, prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panujący Pan mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołajcie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskiéj, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrodku jéj, i ucisk cierpiących w niéj;

10. I że nie umieją czynić, co jest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto nieprzyjaciel około téj ziemi, a ten odejmie od ciebie siłę twoję, i rozchwycone będą pałace twoje.

12. Tak mówi Pan: Jako wyrywa pasterz z paszczęki lwiéj dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkają w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli.

13. Słuchajcie a oświadczajcie w domu Jakóbowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa jego, nawiedzę też ołtarze w Betel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak, że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przedniejszym w Izraelu 1—5. II. okazuje ich krnąbrność 6—11. III. i ogłasza kaźń, jeżeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchajcie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzników a niszczycie ubogich, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy piły.

2. Przysiągł panujący Pan przez świętobliwość swoję, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciel weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wyjdziecie przerwami, każda tak jako stoi;

3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Betel a bądźcie tułaczami w Galgal; rozmnóżcie przestępstwa, a przynoście na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A paląc ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołajcie ofiary dobrowolne, i rozgłoście, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociażem Ja wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to jest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na jedne miasto, a na drugiem miasto nie spuścił; jedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do jednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze, gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mór, tak jako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńców waszych, w pojmaniem podał konie wasze, i sprawiłem, że smród wojsk waszych występował w nozdrza wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, jako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak, żeście byli jako głownia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. *1 Moj.19,24. Ozeasz.11,8.

III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabieżenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto on jest, który kształtuje góry, a tworzy wiatry, i który oznajmuje człowiekowi, jaka jest myśl jego; on z rannéj zorzy ciemność czyni, a depcze wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów jest imię jego.

ROŹDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4—9. III grzechy im wytyka 10—13. IV wiedzie ich do pokuty 14. 15. V grozi im, jeżeli się nie poprawią 16—27

Słuchajcie słowa tego, które Ja wydaję przeciwko wam, to jest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcéj panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swéj, a nie będzie, ktoby ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukajcie mię, a żyć będziecie; *1 Kron.28,9. Izaj.55,6.

5. A nie szukajcie * Betela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawajcie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Betel się wniwecz obróci. *Amos.4,4.

6. Szukajcie * Pana, a żyć będziecie, by snać domu Józefowego nie przeniknął jako † ogień, i nie pochłonął Betel, a nie byłby, ktoby ugasił; *Izaj.55,6. Jer.17,27.

7. Którzy obracacie sąd w piołun, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: Szukajcie, mówię.

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryjona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który † przywołuje wody morskie, a wylewa je na oblicze ziemi, Pan jest imię jego; *Ijob.9,9 r.38,31.32. †Amos.9,6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiały do twierdzy uchodzi.

III. 10. Mają w nienawiści tego, który ich w bramie karze; a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domóweście wprawdzie * z ciosanego kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnic rozkosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie. *Sof.1,3.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż roztropny czasu onego milczeć musi; bo czas zły jest.

IV. 14. Szukajcie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, jako mówicie.

15. Miejcie w nienawiści * złe, a miłujcie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się snać Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Józefa zmiłuje. *Ps.97,10. Rzym.12,9.

V. 16. Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, biada! i zawołają oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją.

17. Owszem, i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przejdę przez pośrodek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądają * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością? *Izaj.5,19. Jer.30,7. Joel.2,2. Sofon.1,15.

19. Jako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścianie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz jasności, ale chmura?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem uroczyste * święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. *Izaj.1,11. Jer.6,20.

22. Bo jeźli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyjmę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie wejrzę.

23. Odejmij odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, jako woda, a sprawiedliwość jako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? *Dzie.7,42.

26. Owszem, nosiliście namiot Molocha waszego i Kijuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którycheście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię jego.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Wytyka Judzie i Izraelowi grzechy ich 1—6. II. przegraża im 7—14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i ufającym w górze Samaryjskiéj! którzy są sławni mimo innych u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. *Łuk.6,24.

2. Zajdźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Giet Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa! *Ezech.12,27. Amos.5,18.

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy jadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślając sobie naczynia muzyczne, jako Dawid;

6. Którzy pijacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazujecie, i nie bolejecie nad utrapieniem Józefowém.

II. 7. Przetoż teraz pójdą w niewolę na czele pojmanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Jakóbową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niém jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu jednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryj jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Jestże kto więcéj z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz!

przeto, że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołami orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołun; * Amos.5.7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto Ja wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od wejścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROŻDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie trojakiej kaźni na lud Izraelski 1—9. II. Przedsięwzięcie Amazyjasza kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmężyłość i wierność jego 14—17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto tworzył szarańczę, gdy najpierwéj począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiém.

2. A gdy zjadły trawę ziemi, rzekłem: Panujący Panie! sfolguj proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się. * 1 Moj.18.26.

4. Tedy mi ukazał panujący Pan, a oto panujący Pan wołał, że sprawę swoję powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedym rzekł: Panujący * Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest? * 4 Moj.11.2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panujący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potém ukazał mi, a oto Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto Ja położę prawidło w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcéj nie będę * przeglądał. * Amos.8.2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Jeroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyjasz, kapłan Betelski, do Jeroboama, króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego.

11. Bo tak mówi Amos: Jeroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia z ziemi swojéj zaprowadzony będzie.

12. Potém rzekł Amazyjasz do Amosa: O widzący! uchodź, uciekaj do ziemi Judzkiéj, a jedz tam chléb, i tam prorokuj;

13. Ale w Betelu więcéj nie prorokuj; bo to jest * świątnica królewska, i dom królewski. * Izaj.33.20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyjasza: Nie byłem ja prorokiem, nawet am synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchaj słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuj w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona twoja w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoje od miecza polegną, a ziemia twoja sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawionéj umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swojéj.

ROŻDZIAŁ VIII.

I. Bóg objawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1—3. II. Amos lud strofuje 4—6. III. i ogłasza im kaźni Boże 7—14.

To mi jeszcze ukazał panujący Pan, oto był kosz letniego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letniego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu już więcéj przeglądał.

3. Tedy się obrócą w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panujący Pan, mnóstwa trupów na każde miejsce po cichu * narzucają. * Amos.5.13. r.6.10.

II. 4. Słuchajcież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów miesiąca, abyśmy sprzedawali zboże? i sabat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umniejszyli miary efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie sfałszowali.

6. Kupując ubogich za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nadto abyśmy odmieciny zbóż sprzedawali. * Amos.2.6.

III. 7. Przysiągł Pan przez zacność Jakóbową, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niéj? i owszem, wzbierze wszystka jako rzeka, i porwana i zatopiona będzie jako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zajdzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień jasny;

10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéj głowie obłysienie; i będzie w téj ziemi kwilenie, jako nad jednorocznym, a ostateczne rzeczy jéj jako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że poślę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak, że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleją panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgają przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Jako żyje Bóg twój, o Dan! i jako żyje droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcéj.

ROŻDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuje o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrżą podwoje, a rozetnij je wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiję; żaden z nich nie ucieczе, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i stamtądby ich ręka moja * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i stamtądbym ich stargnął. * Ps.139.8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguję i wezmę ich stamtąd; a choćby się skryli przed oczyma mojemi na dnie morskiém, przykażę wężowi, aby ich i stamtąd wykąsał;

4. A choćby poszli w niewolę przed nieprzyjaciołmi swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ich pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre. * Jer.44.11.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozpływa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niéj, i wzbiera wszystka jako rzeka, a zatopiona bywa jako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wody morskie, * a wylać je na oblicze ziemi; Pan jest † imię jego. * Amos.5.8. † 2 Moj.6.3.

7. Izali nie jesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiéj jako Filistyńczyków z Kaftor, i Syryjczyków z Kir?

8. Oto oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym je wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczętu domu Jakóbowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ja rozkazał, a rozmiecę między wszystkie narody dom Izraelski jako miotana bywa pszenica na przetaku, tak, iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu mojego od miecza pomrą, którzy mówią: Nie * przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos.6.3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidowy, a zagrodzę rozerwanie jego, i obaliny jego naprawię, a pobuduję go, jako za dni dawnych; * Dzie.15,16.17. Jer 24.6. r.31.28.

12. Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zajmie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a * góry moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozpłyną. * Joel.3.18.23. 3 Moj.26.5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobudują miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić téż będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów téż naszczepią, i owoc ich jeść będą. * 5 Moj.30.3. Jer.29.14.

15. A tak ich wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcéj wykorzenieni z ziemi swojéj, którąm im dał, mówi Pan, Bóg twój.

Proroctwo Abdyjaszowe.

ROŹDZIAŁ JEDEN.

Widzenie Abdyjaszowe. Tak mówi panujący Pan o ziemi * Edomskiéj: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wysłanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie, *Jer.49,14.

2. Oto cię maluczkim uczynię między narodami, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokiém mieszkaniu twojém, który mówisz w sercu swojém: Któż mię na ziemię ściągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * jako orzeł, owszem, choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan. *Jer.49,16.

5. O jakożeś zniszczony! Izaliż złodzieje * przyszli na cię? Izali zbójcy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoję? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbierają, izaliby nie zostawili którego grona? *Jer.49,9.

6. Jakoż wyszpiegowane są skarby Ezaw, a wynalezione są skryte rzeczy jego.

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokój; którzy chléb twój jedzą, ranęć zdradliwie zadadzą, tak, iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a roztropnych z góry Ezawa? *Izaj.29,14. Jerem.49,7.

9. I ulękną się mocarze twoi, o Temanie! dlatego, że porażeni będąc wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia bratu * twemu Jakóbowi uczynionego hańba cię okryje, a wykorzeniony będziesz na wieki. *1Moj.27,41. Ezech.35,1. Amos.1,11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali wojsko jego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy jego, a o Jeruzalem los miotali, tyś téż był jako jeden z nich.

12. Nie * patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień pojmania jego; ani się wesel nad synami Judzkimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swemi w dzień ucisku. *Mich.4,11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na zło jego w dzień doległości jego, ani ściągaj ręki swéj na majętność jego, w dzień skruszenia jego;

14. Ani stój na rozstaniu dróg, abyś zatracał tych, którzy z nich uchodzą; ani podawaj nieprzyjacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski jest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; jakoś uczynił, tak ci * się stanie, nagroda twoja obróci się na głowę twoję. *Ezech.35,15.

16. Bo ponieważ wy pić będziecie na górze mojéj świętéj, tak pić będą wszystkie * narody; ustawicznie, mówię, pić i pożérać będą, aż się staną, jakoby ich nie było. *Ps.75,9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiędzie dom Jakóbowy osiadłości swe.

18. I stanie się dom Jakóbowy ogniem, a dom Józefowy płomieniem, dom zaś Ezawowy ścierniskiem; i rozpali się na nich, i strawi ich, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówił. *Izaj.25,8. Amos.9,12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiędą téż krainę Efraimową, i krainę Samaryi, i Benjaminową i Galaadską. *Amos.9,12.

20. A zaprowadzeni w niewolę tego wojska synów Izraelskich posiędą to, co było Chananejczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolę Jeruzalemczyków posiędą to, co jest na końcu państwa, posiędą z miastami na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie * królestwo samego Pana. *Mich.4,7.

Proroctwo Jonaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Posłanie Jonasza od Boga do Niniwy 1. 2. II. Nieposłuszeństwo jego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4—10. IV. a on do niego wrzucony 11—16.

I stało się słowo Pańskie do Jonasza, syna * Amaty, mówiąc: *2Król.14,25.

2. Wstań, idź do Niniwy miasta tego wielkiego, a wołaj przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moje. *1Moj.10,11. Jonasz 3,3.

II. 3. Ale Jonasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Joppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego. *Joz.19,46.

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu; i zdało się, jakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulękłszy się wołali każdy * do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tém lżejszy był; ale Jonasz zszedł był na stronę okrętu, a położywszy się spał twardo. *2Król.17,29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty, ospalcze? wstań, wołaj do Boga swego, owa snać wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł jeden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Jonasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiosła? skąd idziesz? z któregoś ziemi i z któregoś narodu?

9. I rzekł do nich: Jestem Hebrejczyk, a boję się Pana, Boga * niebieskiego, który stworzył morze i ziemię. *1Moj 1,9 10

10. Tedy się zlękli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznajmił) rzekli do niego: Cóżeś to uczynił?

IV. 11. Nadto rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daléj tém bardziéj burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmijcie mię, a wrzućcie mię w morze, a uspokoi się morze od was, gdyż ja wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daléj tém więcéj burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładaj na nas krwi niewinnéj; bo ty, o Panie! jako chcesz, tak czynisz.

15. Zatém wzięli Jonasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego. *Mat.8,26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROŹDZIAŁ II.

I. Wieloryb Jonasza połyka 1. II. Jonasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2—10. III. Wyrzucenie Jonasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Jonasza; i był Jonasz we wnętrznościach onéj ryby * trzy dni i trzy nocy. *Mat.12,40. r.16,4. Łuk.11,29.30.

II. 2. I modlił się Jonasz Panu, Bogu swemu, we wnętrznościach onéj ryby,

3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos mój. *Ps.120,1. Ps.130,1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośrodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawałności * twoje i powodzi twoje zwaliły się na mię. *Ps.42,8

5. Jużem był rzekł: Wygnanym jest od oczów twoich, wszakże jeszcze będę patrzał na kościół twój święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogożem obwiniona była głowa moja. *Ps.69,2

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swemi zawarła nademną na wieki; tyś jednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała we mnie dusza moja, wspomniałem na Pana; modlitwa * moja przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego. *Ps.18,7.

9. Którzy pilnują marności nikczemnych, pozbawiają się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ja z głosem dziękczynienia ofiarować ci * będę, com ślubował, spełnię; od Pana jest obfite wybawienie.
* Ps.50,14. Ps.116,17. Ozeasz 14,2. Żyd.13,15.

III. 11. I rozkazał Pan onéj rybie, a wyrzuciła Jonasza na brzeg.

ROŹDZIAŁ III.

I. Jonasz do Niniwy powtóre posłany 1 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczykowie pokutują 5—9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuje 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Jonasza powtóre, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwy, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coć rozkażuję.

II. 3. Wstał tedy Jonasz, i poszedł do Niniwy według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Jonasz począł chodzić po mieście, ile mógł za jeden dzień ujść, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dniach Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawszy post oblekli się w wory, od największego z nich aż do najmniejszego z nich. * Mat.12,41. Łuk.11,32.

6. Bo gdy ta rzecz przyszła do króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swojéj złożył z siebie odzienie swoje, a oblekłszy się w wór, siedział w popiele.

7. I rozkazał wywołać i opowiadać w Niniwie z dekretu królewskiego, i książąt swoich, tak mówiąc: Ludzie i bydło, woły i owce niech nic nie ukuszają, i niech się nie pasą, i wody nie piją;

8. Ale się niech okryją worami ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołają, a niech się odwróci każdy od złéj drogi * swojéj i od łupiestwa, które jest w ręku jego. * Jer.18,11.

9. Kto wie, jeźli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwróci li się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli. * Joel.2,14.

IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od złéj drogi swéj i użalił się Bóg nad tém złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Jonasz się niesłusznie gniewa 1—3. II. a Bóg go dlatego strofuje 4—11.

I nie podobało się to bardzo Jonaszowi, i rozpalił się gniew jego.

2. Przetoż się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azażem tego nie mówił, gdym jeszcze był w ziemi mojéj? Dlategom się pospieszył, abym uciekł do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty * Bóg łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żałujesz złego. * 2 Moj.34,6. Ps.86,5. Joel.2,13.

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moję odemnie: bo mi lepiéj umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrześ to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był Jonasz z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby ujrzał, coby się działo z oném miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad Jonaszem, aby zasłaniała głowę jego, i zastawiała go od gorąca; tedy się Jonasz bardzo z onéj bani radował.

7. Wtém nazajutrz na świtaniu nagotował Bóg robaka, który podgryzł onę banię, tak, że uschła.

8. I stało się, gdy weszło słońce, wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Jonaszową, tak, iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiéj mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Jonasza: Dobrześ to, że się tak gniewasz o tę banię? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałujesz téj bani, około któréjś nie pracował, aniś jéj dał wzrostu, która jednéj nocy urosła, i jednéj nocy zginęła;

11. A Jabym nie miał * żałować Niniwy, miasta tak wielkiego? w którém jest więcéj niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozeznać między prawicą swoją i lewicą swoją, i bydła wiele. * Jonasz 3,3.

Proroctwo Micheaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Judzkiego i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5—16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastytczyka za dni Joatama, Achaza, i Ezechyjasza, królów Judzkich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Jeruzalemie.

2. Słuchajcie wszystkie * narody! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niéj jest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, panujący z kościoła świętobliwości swojéj. * 5 Moj.32,1.

3. Bo oto Pan wyjdzie * z miejsca swojego, † a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi; * Izaj.26,21. † Ps.115,3.

4. I rozpłyną się góry pod * nim, a doliny popadają się, tak jako wosk od ognia, i jako wody, które spadają na dół. * Ps.97,5.

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Jakóbowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż jest przyczyną przestępstwa Jakóbowego? izali nie Samaryja? i któż wyżyn Judzkich? izali nie Jeruzalem?

6. Przetoż obrócę Samaryję w gromadę gruzu, jako bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie jéj, a grunty jéj odkryję.

7. I wszystkie obrazy jéj ryte będą potłuczone, i wszystkie jéj dary ogniem spalone, i wszystkie jéj bałwany obrócę w pustynię; bo to z zapłaty * nierządnicy zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnicy obróci. * Oz,2,5.12.

8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament jako * smoki, i narzekanie jako młode strusięta; * Ijob.30,29

9. Przeto, że nieuleczone są rany jéj, gdyż doszły aż do Judy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Jeruzalemu.

10. W Giet * tego nie opowiadajcie, ani kwiląc płaczcie; walaj się w prochu w † domu Ofra; * 2 Sam.1,20. † Jer.6,26.

11. Przejdziesz ty, która mieszkasz na miejscu pięknem, obnażoną * mając hańbę; nie wnijdzie ta, która mieszka na miejscu w bydło obfitém; płacz będzie w miejscach okolicznych, które od was mają żywność swoję. * Izaj.47,3.

12. Będzie bowiem bolesna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na miejscach przykrych, przeto, że zstąpi złe od Pana aż do bramy Jeruzalemskiéj.

13. Zaprzęż w wóz prędkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiéj, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetoż poślę upominki swe do Moreset w Giet; domy Achzyb na oszukanie będą królom Izraelskim.

15. Jeszczeć dziedzica przywiodę, o obywatelko Maresy! przyjdzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéj.

16. Obłyś się i ostrzyż * się dla synów rozkoszy twoich; rozszérz łysinę twoję jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie. * Izaj.22,12.

ROŹDZIAŁ II.

I. Obwinienie Judy i Izraela z wielu grzechów 1. 2. II. Przegróżka Boża onym uczyniona 3—13.

Biada tym, którzy wymyślają nieprawość, i knują złe na łożach swoich, a na świtaniu rano do skutku je przywodzą, gdyż to jest w mocy rąk ich.

2. Pożądają * pól, i wydzierają; także i domów, i odejmują; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem jego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem jego. * Izaj.5,8.

II. 3. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja złe myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wyjmiecie szyj waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień urośnie o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żałośnym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczętu, Pan odmienił dział ludu mojego; o jakoć mi go odjął! jakoć wziąwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dlatego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskiém. * 5 Moj.32,8.9.

6. Mówią: Nie * prorokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak jako ci; żaden z nich nie przestaje mów zelżywych. * Izaj.30,10.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Jakóbowym! izali ukrócony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego?

Azaż słowa * moje nie są dobre temu,
który chodzi w uprzejmości? *Ps.119,39.
8. Wczoraj był ludem moim, a dziś ja-
ko nieprzyjaciel powstaje; mając odzie-
nie, zdzieracie płaszcz z tych, którzy
chodzą bezpiecznie, którzy się wracają
z wojny,
9. Żony ludu mego wyganiacie z domu
rozkoszy ich, od dziatek ich ustawicznie
odejmujecie sławę moję.
10. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu nie
masz odpocznienia; pogubi was dla
nieczystości, a to pogubieniem srogiém.
11. Gdy się kto za proroka udaje,
a kłamstwo opowiadając mówi: Będęć
prorokował o winie albo o napoju moc-
nym: takowyć bywa miłym prorokiem
ludu tego
12. Zgromadzając cale cię zgroma-
dzę, Jakóbie! zgromadzając zgromadzę
ostatki Izraela, a spędzę je w gromadę
jako owce Bocra, jako trzodę w pośród
obory jego, i wyjdzie huk od ludu.
13. Zstąpi ten, który przełamywać
będzie przed nimi; przełamie, a przej-
dą bramą, i wnijdą przez nią; nawet i
król ich pójdzie przed nimi, a Pan na
czele ich

ROŹDZIAŁ III

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Judzkim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchajcie przedniejsi
w Jakóbie, i wodzowie domu Izraelskie-
go! izali wy nie macie być * powiadomi
sądu? *5 Moj.17,18.
2. Ale oni nienawidzą dobrego, a mi-
łują złe; odzierają lud z skóry ich, i
mięso ich z kości ich;
3. A jedzą mięso ludu mojego, a
skórę ich z nich zdzierają, i kości ich
łamią, i rąbią je jako do garnca, a jako
mięso do kotła.
4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie
wysłucha ich, owszem, zakryje oblicze
swoje przed nimi czasu onego, tak jako
oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje.
*Izaj.59 2.
5. Tak mówi Pan o tych prorokach,
którzy w błąd * zawodzą lud mój, a ką-
sając zębami swemi opowiadają pokój,
a przeciwko temu, któryby im nic do gę-
by nie dał, wojnę podnoszą. *Ezech.13.10.
6. Dlatego się wam widzenie obróci
w noc, a wieszczba wasza w ciemność;
bo tym prorokom słońce zajdzie, a dzień
się im zaćmi.
7. I będą się wstydzili oni widzący,
a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszys-
cy zakryją zwierzchnią wargę swoję,
przeto, że nie będzie żadnéj odpowiedzi
Bożéj.
8. Alem ja napełniony siłą ducha
Pańskiego i sądem i mocą, abym oznaj-
mił Jakóbowi przestępstwa jego, a Iz-
raelowi grzech jego.
9. Słuchajcież już tego przedniejsi
w domu Jakóbowym, i wodzowie domu
Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzy-
dliwości, a co jest sprawiedliwego, pod-
wracacie.
10. Każdy buduje Syon * krwią, a
Jeruzalem nieprawością.
*Ezech.22,27 Sofon.3,3.
11. Przedniejsi jego sądzą według
darów, a kapłani jego za zapłatę uczą,
a prorocy jego za pieniądze prorokują;
a przecie na Panu polegają, mówiąc: Izali
nie jest Pan w pośrodku nas? Nie
przyjdzieć na nas nic złego.
12. Przetoż Syon dla was jako pole
poorany * będzie, a Jeruzalem w gro-
mady gruzu obrócone będzie, a góra do-
mu Bożego w wysokie lasy *Jer.26,18.

ROŹDZIAŁ IV.

I Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7. II Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13

Ale się stanie w ostateczne * dni, że
utwierdzona będzie góra domu Pań-
skiego na wierzchu gór, i wywyższona
nad pagórki, a narody się do niéj zbie-
gać będą. *Izaj.2,2
2. I pójdzie wiele narodów, mówiąc:
Pojdźcie, a wstąpmy na górę Pańską,
to jest do domu Boga Jakóbowego, a
będzie * nas nauczał dróg swoich, i bę-
dziemy chodzili ścieszkami jego; bo za-
kon z Syonu wyjdzie, a słowo Pańskie
z Jeruzalemu. *Łuk.24,47.
3. Onci sądzić będzie między wieloma
narodami, a karać będzie narody mocne
na długie czasy; i * przekują miecze swe
na lemiesze, a oszczepy swe na kosy;
nie podniesie miecza naród przeciwko
narodowi, ani się więcéj ćwiczyć będą
do boju; *Izaj.2,4
4. Ale każdy będzie * siedział pod
winną macicą swoją, i pod figowém drze-
wem swojém, a nie będzie nikt, coby ich
przestraszył; bo to usta Pana zastępów
mówiły. *1 Krol.4,25.
5. Bo wszystkie narody chodzić bę-

dą, każdy w imieniu boga swego; ale
my chodzić będziemy w imieniu Pana,
Boga naszego, na wieki wieków.
6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę
chromą * i wygnaną zbiorę, i onę, któ-
réjm był źle uczynił; *5 Moj.30,3.4.
7. A dam téj chroméj * potomstwo,
a precz wygnanéj naród możny; i bę-
dzie Pan † królował nad nimi na górze
Syon odtąd aż na wieki.
*Sof.3 19. †Dan 7,14. Łuk 1,33.
II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki
Syońskiéj! wiedz, że aż do ciebie przyj-
dzie; przyjdzie mówię, pierwsze państwo,
i królestwo córki Jeruzalemskiéj.
9. Czemuż teraz tak bardzo krzy-
czysz? Izali króla niemasz w tobie? Izali
radca twój zginął, że cię zjął ból, jako
rodzącą?
10. Boléj a stękaj, córko Syońska!
jako * rodząca, bo już wyjdziesz z
miasta, i będziesz mieszkała w polu, a
przyjdziesz aż do Babilonu, tam bę-
dziesz wybawiona, tam cię † Pan odkupi
z rąk nieprzyjaciół twoich.
*2 Krol.19,3 †Izaj.43,14.
11. A choć się teraz zebrało prze-
ciwko tobie wiele narodów, które mó-
wią: Niech będzie splugawiony Syon,
a niech na * to patrzy oko nasze;
*Abd. w 12.
12. Wszakże one nie znają myśli
Pańskich, ani rozumieją rady jego, iż
je zgromadza jako snopy na bojewisko.
13. Wstańże, a młóć, * córko Syoń-
ska! bo róg twój uczynię żelazny, a
kopyta twoje uczynię miedziane, i po-
kruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu
korzyści ich, a majętności ich Panu
wszystkiéj ziemi. *Izaj 41 14 15

ROŹDZIAŁ V.

I. Posiłkuje się lud Boży z nieprzyjaciół 1. II Proroctwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie jego 2—15.

Zbierzże się teraz w hufy, o waleczni-
co! oblęż nas; niech laską biją w lice
sędziego Izraelskiego
II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata!
acześ najmniejszy między tysiącami
Judzkimi, z ciebie mi jednak wyjdzie
ten, który będzie panującym w Izraelu, a
wyjścia jego są z dawna, ode dni wie-
cznych. *Mat.2,5.6. Jan.7,42
3. Przetoż choć ich wyda w rozpro-
szenie aż do czasu, któregoby rodząca
porodziła, wszakże ostatek braci jego
nawrócą się z synami Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ich) będzie w sile
Pańskiéj, i w sławie imienia Pana, Boga
swego; i będą mieszkać, bo już wielmo-
żnym będzie aż do granic ziemi
5. I będzie taki pokój, że gdy Assy-
ryjczyk wtargnie w ziemię naszę, i gdy
podepcze pałace nasze, tedy wystawimy
przeciw niemu siedmiu pasterzy, i ośmiu
książąt z ludu.
6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mie-
czem, i ziemię Nimrodową w granicach
ich; a tak wyrwie nas Assyryjczykowi,
gdy przyciągnie do ziemi naszéj, i gdy
będzie deptał granice nasze.
7. Przetoż ostatki Jakóbowe w po-
środku wielu narodów będą jako rosa
od Pana, jako ciche deszcze skrapiające
trawę, których się nie spodziewa od czło-
wieka, ani ich czeka od synów ludzkich.
8. Będą téż ostatki Jakóbowe mię-
dzy poganami w pośrodku wielu narodów
jako lew między zwierzętami leśnemi, a
jako szczenię lwie między trzodą owiec,
które gdy idzie, a depcze i łapie, niemasz
nikogo, ktoby wydarł.
9. Wywyższy się ręka twoja nad nie-
przyjaciołmi twoimi, a wszyscy przeciw-
nicy twoi wykorzenieni będą.
10. I stanie się dnia onego, mówi
Pan, że wytracę konie twoje z pośrod-
ku ciebie, a wozy twoje popsuję.
11. I wygubię miasta ziemi twojéj,
a pobórzę wszystkie twierdze twoje.
12. Wygubię * téż gusła z ciebie, a
wieszczków nie będzie w tobie. *Zach 13,2
13. Wygubię téż ryte bałwany twoje
i obrazy twoje z pośrodku ciebie, a nie
będziesz się więcéj kłaniał robocie rąk
twoich
14. Wykorzenię i gaje twoje z po-
środku ciebie, a wygładzę nieprzyjaciół
twoich
15. A tak w gniewie i w zapalczy-
wości wykonam pomstę nad narodami,
które nie były posłuszne.

ROŹDZIAŁ VI.

I Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1—5. II Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III Ogłoszenie nad nimi kaźni 9—16.

Słuchajcie, proszę, co mówi Pan: Wstań,
rozpieraj się * z temi górami, a niech
słuchają pagórki głosu twego. *Izaj.1,2
2. Słuchajcie góry sporu Pańskiego,
i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan

ma spór z ludem swoim. a z Jeruzalemem prawo wiedzie.
3. Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czémem ci się uprzykrzył? Odłóż świadectwo przeciwko mnie.
4. Wszakiem cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, * a z domu niewolników odkupiłem cię, i posłałem przed obliczem twojém Mojżesza, Aarona i Maryję. *2 Moj.12,51 r.14,30.
5. Ludu mój! Wspomnij teraz, co za radę uczynił Balak, * król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorowy: wspomnij téż, coć się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości Pańskie. *5 Moj.22,5. r.23,7.8.
II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem, a pokłonię się Bogu najwyższemu? Izali się przedeń stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcami rocznemi?
7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieni oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moje? albo owoc żywota mego za grzech duszy mojéj?
8. Oznajmił ci * człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował † miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim. *5 Moj.10,12. r.30,15. † Ozeasz.6,6.
III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale roztropny sam się ogląda na imię twoje, o Boże!) Słuchajcież o rózdze, i kto ją postanowił.
10. Izali jeszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?
11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?
12. Bogacze jego pełni są zdzierstwa, a obywatele jego mówią kłamstwo, i język ich kłamliwy jest w ustach ich;
13. Przetoż i Ja cię téż nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.
14. Jeść * będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoje będzie w pośrodku ciebie: pochwycisz, ale nie wyniesiesz; a co wyniesiesz, na miecz podam. *3 Moj.26,26.
15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina. *3 Moj.26,16. 5 Moj.28,38. Aggieusz.1,6.
16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw * Amrego, i wszelakiéj sprawy domu † Achabowego, i sprawujecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywateli jego na pośmiech; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie. *1 Krol.16,25. † 1 Krol.16,30.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało jest pobożnych 1—6. II. Pobożni się cieszą nadzieją wybawienia Bożego 7—10. III. Prorok cieszy wiernych obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyjaciół, i pomstą nad tymi, którzy ich trapią 11—20.

Biada mnie! żem jako ostatki po sprzątnieniu owoców letnich, jako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku zjedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja.
2. Pobożny * z ziemi zginął, a szczerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgoła o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego. *Izaj.57,1. Ps.12,2.
3. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; książę podatków żąda, a sędzia z datku sądzi, a kto możny jest, ten mówi przewrotność duszy swojéj, i w gromadę ją plotą.
4. Najlepszy z nich jest jako oset, najszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; już nastanie powikłanie ich
5. Nie wierzcie * przyjacielowi, ani ufajcie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twojém, strzeż drzwi ust swoich. *Ps.118,8.
6. Bo syn lekce * waży ojca, a córka powstaje przeciwko matce swéj, synowa przeciwko świekrze swéj, a nieprzyjaciele każdego są domownicy jego. *Mat.10,21.35.36.
II. 7. Przetoż ja na Pana patrzyć będę, oczekiwać będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię.
8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyjaciółko moja! jeźlim upadła, powstanę: jeźli siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.
9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój; wywiedzie mię na światło, ujrzę sprawiedliwość jego.
10. Ujrzy to nieprzyjaciółka * moja, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nią patrzyć będą, gdy jako błoto na ulicach podeptana będzie. *Ps.79,10. Ps.115,2. Joel.2,17.

III. 11. Dnia onego, którego pobudowane będą * parkany twoje, dnia onego, mówię, daleko się wyrok rozejdzie. *Amos.9,11.
12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyryi aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.
13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywateli swoich, dla owocu wynalazków ich.
14. Paśże lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasą Basan i Galaad jako za dni starodawnych.
15. Ukażę mu dziwne rzeczy, jako za dni, któryche wyszedł z ziemi Egipskiéj.
16. Co widząc narody zawstydzą się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeją.
17. Proch * jako wąż lizać będą, jako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga † naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. *Ps.72,9. † Ozeasz.3,5.
18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i mijał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto, że się kocha w miłosierdziu. *2 Moj.34,6.7
19. Nawróci się, a zmiłuje się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.
20. Pokażesz się Jakóbowi prawdomównym, a miłosiernym Abrahamowi, jakoś przysiągł ojcom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryjskiemu 1. II. Opisanie majestatu Bożego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemię Niniwy. Księgi widzenia Nahuma Elkosejczyka.
II. 2. Pan jest Bóg * zapalczywy i mściwy; mściwy jest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciołom swoim. *2 Moj.20,5. r.34,14. 5 Moj.4,24. r.5,9. r.6,15. Joz.24,19.
3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéj mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze i w burzy jest droga Pańska, a obłok jest prochem nóg jego. *Jon.4,2. Ps.86,5.
4. Który gromi * morze i wysusza je, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleje, a kwiat Libański więdnie; *Izaj.50,2.
5. Góry * drżą przed nim, a pagórki się rozpływają; ziemia gore od oblicza jego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkający na nim. *Ps.97,5.
6. Przed rozgniewaniem jego któż się ostoi? a * kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu jego? Gniew jego się wylewa jako ogień, a skały się padają przed nim. *5 Moj.32,22.
7. Dobry jest Pan, i posila w dzień ucieśnienia, * a zna tych, którzy ufają w nim; *Ps 1,6.
8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni miejscu jego, a nieprzyjaciół Bożych ciemności gonić będą.
III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.
10. Bo tak jako ciernie spleceni a opojeni są jako winem; przetoż jako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.
11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, radca złośliwy.
12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostałoby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, byłoby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéj, tak jakom ich trapił.
13. Ale teraz skruszę jarzmo jego, aby na tobie nie leżało, a związki twoje potargam.
14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéj imienia nasienia twego; z domu boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuję.
15. Oto na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokój. Obchodźże, o Judo!

uroczyste święta twoje, oddawaj śluby twoje; bo się więcéj złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu jest wygładzony. * Izaj.52,7. Rzym.10,15.

ROŹDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnieniu nieprzyjaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8—10. III. i wygładzenie obywateli jego 11—13.

Ciągnie skażyciel przeciw tobie, o Niniwe! opatrz miejsca obronne, wyglądaj na drogę, zmocnij biodra, a bardzo umocnij siłę twoję;

2. Bo Pan odwrócił pychę Jakóbową, jako pychę Izraelową, przeto, że ich wyniszczyli skażyciele, a * latorośle ich popsowali. * Jer.8,13.

3. Tarcza mocarzy jego czerwona, rycerstwo jego szarłatem odziane, wozy jego jako pochodnie gorejące iskrzyć się będą w dzień potykania jego, a jodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na wejrzeniu będą jako pochodnie, a jako błyskawice biegać będą.

5. Szykuje mocarzy swoich, ale jednak upadną w szyku swym; pospieszy się do murów, jakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozpłynie;

7. A Chusab pojmana będąc zawiedziona będzie, a służebnice jéj prowadzić ją będą, hucząc jako gołębica a bijąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było jako sadzawka wód od początku swego, wszakże już sami uciekają; a choć kto rzecze: Stójcie, stójcie! wszakże się nikt nie obejrzy.

9. Rozchwyćcież srebro, rozchwyćcież złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek najkosztowniejszego ze wszystkich klejnotów drogich.

10. Wyplundrowane i wybrane będzie, owszem, do szczętu spustoszone będzie; serce się rozpłynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza * wszystkich poczernieją. * Izaj.13,7.8.

III. 11. Gdzież jest jaskinia lwów, i pastwisko lwiąt? gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby je przestraszył.

12. Lew, który dostatkiem chwytał lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem jaskinie swoje, a obłowem łożyska swoje.

13. Otom Ja przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoje, a miecz pożre lwięta twoje; i wykorzenię z ziemi łup twój, a nie będzie więcéj słyszany głos posłów twoich.

ROŹDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miastu Niniwy. I. Grzechy obywateli jego 1—7. II. Utwierdzenie proroctwa tego 8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11—19.

Biada miastu * krwawemu; wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne jest, a łdzierstwo z niego nie wychodzi. * Ezech.24,6.9. Abak.2,12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Jezdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak, że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych walić się będą;

4. Dla wielkości * wszeteczeństw nierządnicy rozkosznéj, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwami swemi, i ludzi gusłami swemi. * Objaw.17,1.

5. Otom Ja przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryję * podołek twój na twarz twoję, a okażę narodom sprosność twoję, a królestwom hańbę twoję: * Izaj.47,3. Ezech.16,37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości i zelżę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak, że ktokolwiek cię ujrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone jest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami otoczone będąc; którego wałem było morze, i od morza mur jego? * Jer.46,25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą jego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, były mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w pojmanie przyszło; maluczkie jego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o najsławniejszych jego losy miotano, nawet wszyscy przedniejsi jego okowani są w pęta.

III. 11. Także i ty opojona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi. * Jer.25,27.

12. Wszystkie twierdze twoje są jako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadają w usta tego, co je jeść chce.

13. Oto lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyjaciołom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twojéj, a ogień pożre zawory twoje. * Izaj.19,16. Jer.51,30.

14. Naczerpaj sobie wody do oblężenia, zmacniaj twierdze twoje, wleź w błoto, i depcz glinę, oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożre ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jako chrząszcze; zgromadź się jako chrząszcze, zbierz się jako szarańcza.

16. Rozmnożyłoś kupców twoich nad gwiazdy niebieskie; ale jako chrząszcze przypadają i odlatują, tak i ci.

17. Panowie twoi są jako szarańcza, a hetmani twoi jako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, jedno słońce weszło, alić odlatują, i nie znać miejsca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemią się pasterze twoi, o królu Assyryjski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoję, nieuleczona jest plaga twoja; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoje?

Proroctwo Abakukowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Judzkiego 1—4. II. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldejczyków na nich 5—11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w ufności o łasce Bożéj 12—17.

Brzemię, które widział prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę, o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczeć będę, a nie wybawisz? * Ps.13,2.3.

3. Przeczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znajduje ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dlatego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieje; albowiem niepobożny otacza * sprawiedliwego, dlatego wychodzi sąd przewrotny. * Ijob.21,7. Jer.12,1.

II. 5. Spojrzyjcie na * narody a obaczcie i dziwujcie się z zdumieniem, przeto, iż czynię nieco za dni waszych, o czém gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie. * Dzie.13,41.

6. Albowiem oto Ja wzbudzę Chaldejczyków, naród srogi i prędki, który szeroko pójdzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszny jest i ogromny; od niego samego wynijdzie sąd jego, i wywyższenie jego.

8. Konie jego prędsze będą niż lamparty, a sroższe nad * wilki wieczorne; szeroko rozciągną się jezdni jego, a jezdni jego z daleka przyjdą, przylecą jako orzeł † spieszący się do żeru. * Sof.3,3. † Mat.24,28.

9. Każdy z nich dla łupiestwa przyjdzie; obrócą twarze swoje na wschód słońca, a więźniów zgromadzą jako piasek.

10. Ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiech u niego; ten też z każdéj twierdzy naśmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ją.

11. Tedy się odmieni duch jego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc jego jest boga jego.

III. 12. Izaliś ty nie jest od wieku, Panie, Boże mój, Święty mój? nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty, o skało nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzyć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczżebyś miał * patrzyć na czyniących przewrotność? Przeczżebyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam? * Ijob.21,7. Jer.12,1.

14. Miałżebyś zaniechać ludzi jako ryb morskich, jako płazu, * który nie ma pana? * 4 Moj.27,17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia je niewodem swoim, i zgromadza je do sieci swoich; dlategoż się weseli i raduje.

16. Przeto ofiaruje niewodowi swemu

i kadzi sieci swojéj; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojniejsze.

17. Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabijał narody bez litości?

ROŹDZIAŁ II.

Bóg daje sprawę prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldejczyków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéj stać * będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu mojém. *Izaj.21,8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłamie; a jeźliby na chwilę odwłaczał, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie, * a nie omieszka. *Żyd.10,37. Ps.27,14. r.42,6.

4. Oto kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie jest szczera w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéj żyć będzie. *Jan.3,36. Rzym.1,17. Gal.3,11. Żyd.10,37.38. 1 Jan.5,10.

5. Dopieroż człowiek opiły, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swojém, który rozszerza jako piekło duszę swoję, a jest jako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkich ludzi. *Przyp.30,15.16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadanin o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!

7. Izali nie powstaną z prędka, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.

8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów, dla krwi ludzkiéj i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niém.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego! *Jer.22,13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swojéj.

11. Albowiem kamień z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią * buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością! *Jer.22,13. Ezech.24,9. Nah.3,1. Mich.3,10.

13. Azaż to nie jest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czém się narody spracowały, to nadaremno będzie? *Jer.51,58.

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znajomością chwały Pańskiéj, jako morze wody napełniają. *Izaj.11,9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości jego!

16. Nasycisz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiéj, i zwrócenie sromotne przyjdzie na sławę twoję. *Jer.25,26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryje i spustoszenie zwierząt, które ich straszyło: dla krwi ludzkiéj i dla gwałtu ziemi i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niém.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrył rzemieślnik jego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieślnik w robocie swojéj, czyniąc bałwany nieme? *Jer.10,8. Zach.10,2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niememu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Spojrzyj nań, powleczony jest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * jest w kościele świętobliwości swojéj; umilknij przed obliczem jego wszystka ziemio! *Ps.11,4. Ps.46,11.

ROŹDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w ufności sprawami Bożemi 3—15. III. i obietnicami jego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. O Panie! usłyszawszy wyrok twój ulękłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoję w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomnij na miłosierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosa sława jego, a chwały jego ziemia pełna † była. *5 Moj.33,2. †Ps.72,19. Izaj.6,3.

4. Jasność jego była jako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle pałające szły przed nogami jego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię, wejrzał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne: drogi jego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyjańskiéj drżały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalił gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoje, gdyś jechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Jawnie odkryty jest łuk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonéj, Sela!

10. Rozdzieliłeś rzeki ziemi: widziały cię * góry i zadrżały, powódź † wód przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła. *Ps.77,17. †Joz.3,13.

11. Słońce * i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swojém, przy jegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniącéj się włóczni twojéj. *Joz.10,12.13.

12. W zagniewaniu podeptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan;

13. Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi, Sela!

14. Potłukłeś kijmi jego głowę wsi jego, gdy się burzyli jako wicher, aby mię rozproszyli; weselili się, jakoby pożreć mieli ubogiego w skrytości.

15. Jechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój! na ten głos drżały wargi moje, zgniłość weszła w kości moje, i wszystekem się trząsł, słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez wojnę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan jest siłą moją, który czyni * nogi moje, jako nogi łani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przedniejszemu nad śpiewakami na muzycznem naczyniu mojém. *2 Sam.22,34. Ps.18,34.

Proroctwo Sofonijaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

Opowiada prorok Sofonijasz utrapienie ziemi Judzkiéj i obywateli jéj.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofonijasza, syna Chusego, syna Godolijaszowego, syna Amaryjaszowego, syna Ezechyjaszowego, za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego.

2. Wszystko zapewne zniosę z oblicza téj ziemi, mówi Pan.

3. Zniosę ludzi i bydło, zniosę ptastwo niebieskie i ryby morskie, * i zgorszenia z niepobożnymi; wykorzenię człowieka z oblicza téj ziemi, mówi Pan. *Mat.13,41.

4. Bo wyciągnę rękę moję na Judę, i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich; wykorzenię z miejsca tego ostatki Baalowe, i popy jego z kapłanami;

5. I tych, którzy się kłaniają na dachach wojsku niebieskiemu, i tych, którzy kłaniając się * przysięgają przez Pana, także i tych, którzy przysięgają przez Molocha swego; *Joz.23,7.

6. I tych, * którzy się odwracają od naśladowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytają o nim. *Izaj.1,2.

7. Umilknij * przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski jest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwanych swoich. *Ps.46,11.

8. A w dzień * ofiary Pańskiéj nawiedzę książąt i synów królewskich, i wszystkich, którzy się obłóczą w szaty cudzoziemskie. *Izaj.30,25.

9. Nawiedzę też dnia onego każdego, który próg przeskakuje, którzy napełniają domy panów swych łupiestwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie

głos wołania od bramy rybnéj, i narzekanie od drugiéj strony (miasta), i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkacie wewnątrz: bo wygładzony będzie wszystek lud kupiecki, wygładzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Jeruzalem szpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę mężów, którzy polgnęli w drożdżach swoich, mówiąc w sercu swojém: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo majętność ich przyjdzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie; pobudują * domy, lecz w nich mieszkać nie będą; i będą sadzić winnice, ale z nich wina pić nie będą.
*5 Moj.28,30. Mich.6,15. Amos.5,11.

14. Bliski jest wielki dzień Pański, bliski jest i spieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i mocarz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten * dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamięszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury;
* Jer.30,7. Joel.2,11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzi utrapieniem ścisnę, że jako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich jako proch, a ciała ich jako gnój.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości jego będzie † ta wszystka ziemia pożarta, przeto, że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi.
*Przyp.11,4. Ezech.7,19. †Sofon.3,8.

ROŹDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do pokuty 1—3. II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiéj kaźni Bożéj 4—15.

Wejrzyjcie w się, wejrzyjcie w się, mówię, o narody przemierzłe!

2. Pierwéj, niżeli wyjdzie dekret, i niż dzień jako * plewa przeminie; pierwéj niż przyjdzie na was gniew zapalczywości Pańskiéj, pierwéj niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. *Ps.1,4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukaicie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiéj;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkającym w krainie pomorskiéj, narodowi Ceretejczyków! słowo Pańskie przeciwko wam jest, o ziemio Chananejska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskiemi, i oborą dla trzód.

7. Będzie téż i ostatkowi domu Judzkiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ich nawiedzi Pan, Bóg ich, i przywróci zaś więźniów ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienia synów Amonowych, któremi urągali ludowi mojemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż jako żyję Ja, mówi * Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie jako Sodoma, a synowie Ammonowi jako Gomora, miejscem pokrzyw i jamą solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ich, i pozostali z ludu mego osiędą ich. *1 Moj.19,24.

10. To ich spotka za pychę ich, iż łżyli i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy téż, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moję na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwę w spustoszenie i w suszę, jako pustynię.

14. I będą trzody legały w pośrodku * jego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na gałkach jego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoje jego spustoszeją, gdy cedrowe listwowania jego odedrą. *Izaj.13,21. r.34,11.

15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swojém: Jam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Jakoć się stało spustoszeniem! jaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoją. *Izaj.47,8.

ROŹDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Jeruzalemczyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu pogan do kościoła Bożego 8—13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyjmuje karności, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta jego w pośrodku jego są lwy * ryczące, sędziowie jego są wilki wieczorne, które nie gryzą kości aż do poranku. *Ezech.22,27. Mich.3,11.

4. Prorocy * jego skwapliwi, mężowie przewrotni; kapłani jego splugawili rzeczy święte, † zakon gwałcą.
* Jer.23,11. †Ozeasz.9,7.

5. Pan sprawiedliwy jest w pośród niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swój wydaje nad światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzić się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak, że niemasz, ktoby przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak, że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wżdyć się mnie bać będziesz, przyjmiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twój, przez to, czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psują wszystkie przedsięwzięcia swoje.

II. 8. Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojéj będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którémiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami * ziemi Murzyńskiéj, pokłon mi oddają z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. *Dzie.8,27.

11. Dnia onego nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoje, któremiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odejmę z pośrodku ciebie tych, którzy się weselą z sławy twojéj, a nie będziesz się więcéj wywyższało na górze świętobliwości mojéj.

12. I zostawię w pośrodku * ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskiém. *Izaj.1,9. Ezech.6,8.

13. Ostatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w ustach ich język zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby je przestraszył.
*Objaw.14,5.

III. 14. Zaśpiewaj, * córko Syońska! wykrzykajcie, Izraelczycy! wesel się a raduj się ze wszystkiego serca, córko Jeruzalemska! *Izaj.12,6. r.54,1. Zach.9,9.

15. Że odjął Pan sądy twoje, uprzątnął nieprzyjaciela twego; król Izraelski jest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcéj złego.

16. Dnia onego rzeką do Jeruzalemu: Nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoje!

17. Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swéj przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tęskniących po Jeruzalemie zasię zgromadzę, bo z ciebie są i smutni dla brzemienia zelżywości włożonéj na cię.

19. Oto Ja koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i * wygnaną zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiéj ziemi, w któréj zelżywość ponosili. *Mich.4,7.

20. Wtenczas przywiodę was, wtenczas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narodami ziemi, gdy zaś przywiodę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Judzkiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karania, które dlatego następowały 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Jesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryjusza króla, miesią-
ca szóstego, dnia pierwszego tegoż mie-
siąca, stało się słowo Pańskie przez
Aggieusza proroka do * Zorobabela, sy-
na Salatyjelowego, książęcia Judzkiego,
i do Jesuego, syna Jozedekowego, ka-
płana najwyższego, mówiąc: *Ezdr.5,1.
2. Tak powiada Pan zastępów, mó-
wiąc: Ten lud mówi: Jeszcze nie przy-
szedł czas, czas budowania domu Pań-
skiego.
3. Przetoż się stało słowo Pańskie
przez Aggieusza proroka, mówiąc:
4. Izali wam jest czas, abyście mie-
szkali w domach waszych listwowanych,
a dom ten aby pusty stał?
II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan za-
stępów: Uważajcież, jako się wam po-
wodzi;
6. Siejecie * wiele, a mało zbieracie;
jecie, ale się nie nasycacie; pijecie, ale
nie ugaszacie pragnienia; obłóczycie się,
ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co
sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją
do worka dziurawego.
*5 Moj.28,38. Mich.6,14.15.
7. Tak mówi Pan zastępów: Uważaj-
cie, jako się wam powodzi;
8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie
drzewo; budujcie ten dom, a zakocham
się w nim; i będę uwielbiony, mówi Pan.
9. Poglądacie na wiele, a oto mało
dostawacie, a co wnosicie do domu, to
Ja rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan
zastępów; dlatego, że dom mój jest
pusty, a międzytém się każdy z was
stara o dom swój.
10. Przetoż się nad wami niebo za-
warło, * aby rosy nie dawało; ziemia
także zawarła się, aby nie wydawała
urodzaju swego. *5 Moj.28,23. 1 Król.17,1.
11. A tak przyzwałem suszę na tę
ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na
moszcz, i na oliwę, i na to, coby miała
wydać ziemia, i na ludzi i na bydło, i
na wszystkę pracę ręczną.
III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn
Salatyjelowy, i Jesua, syn Jozedekowy,
kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki
ludu, głosu Pana, Boga swego, i słów Ag-
gieusza proroka, ponieważ go posłał
Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pań-
skiego.
13. Tedy Aggieusz, poseł Pański,
rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pań-
skiém, mówiąc: Jam * z wami, mówi
Pan. *Aggieusz.2,5.
14. Wtém wzbudził Pan ducha Zoro-
babela, syna Salatyjelowego, książęcia
Judzkiego, i ducha Jesuego, syna Joze-
dekowego, kapłana najwyższego, i du-
cha ostatków wszystkiego ludu, że przy-
szedłszy robili około domu Pana zastę-
pów, Boga swego.

ROŹDZIAŁ II.

I. Pobudza Żydów do budowania kościoła 1—10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11—20. III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego, mie-
siąca szóstego, roku wtórego Daryjusza
króla;
2. Siódmego miesiąca, dwudziestego
i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało
się słowo Pańskie przez Aggieusza pro-
roka, mówiąc:
3. Mów teraz do Zorobabela, syna
Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i
do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana
najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:
4. Któż między wami pozostał, co
widział ten dom w sławie pierwszéj je-
go? I jaki wy teraz widzicie? Izali nie
jest przeciwko onemu jako nic w oczach
waszych?
5. Jednak teraz zmocnij się Zoroba-
belu! mówi Pan; zmocnij się, Jesue,
synu Jozedekowy, kapłanie najwyższy!
zmocnij się též wszystek ludu téj zie-
mi, mówi Pan, a róbcie; bom Ja * z wa-
mi, mówi Pan zastępów, *Aggieusz.1,13.
6. Według słowa, którémem * przy-
mierze uczynił z wami, gdyście wycho-
dzili z Egiptu; duch także mój stanie
w pośrodku was, nie bójcież się.
*2 Moj.19,5.
7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto
Ja * jeszcze raz, a to po małym czasie,
poruszę niebem i ziemią, i morzem i
suchą; *Żyd.12,26.
8. Poruszę, mówię, wszystkie naro-

dy, i przyjdą do Pożądanego od wszyst-
kich narodów; i napełnię ten dom chwa-
łą, mówi Pan zastępów.
9. Mojeć jest srebro, i moje złoto, mó-
wi Pan zastępów.
10. Większa będzie sława domu tego
pośledniego, niż onego pierwszego, mó-
wi Pan zastępów; bo na tém miejscu
dam pokój, mówi Pan zastępów.
II. 11. Dwudziestego i czwartego
dnia, dziewiątego miesiąca, roku wtórego
Daryjusza, stało się słowo Pańskie przez
Aggieusza proroka, mówiąc:
12. Tak mówi Pan zastępów: Pytaj
się teraz kapłanów o zakon, mówiąc:
13. Gdyby kto niósł mięso poświę-
cone w podołku sukni swéj, alboby się
dotknął podołkiem swoim chleba, albo
potrawy, albo wina, albo oliwy, albo
wszelkiego pokarmu, izali się poświęci?
I odpowiedzieli kapłani a rzekli: Nie.
14. Tedy rzekł Aggieusz: Jeźli kto
będąc nieczysty od trupa, dotknąłby się
czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste?
I odpowiedzieli kapłani i rzekli: Będzie
nieczyste.
15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł:
Takci lud ten, tak i naród ten przed obli-
czem mojém, mówi Pan, tak i wszystka
sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiaro-
wali, nieczyste było.
16. A tak uważajcież, proszę, jako
się wam powodziło od tego dnia aż do
onego, kiedy przestano kłaść kamienia
na kamieniu w kościele Pańskim;
17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł
do gromady zboża, od dwudziestu korcy
znalazł dziesięć; gdy przyszedł do pra-
sy, aby naczerpał pięćdziesiąt wiader
wina, znalazł tylko dwadzieścia;
18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą,
i gradem wszystkie prace rąk waszych;
wszakże żaden z was nie wrócił się do
mnie, mówi Pan. *Amos.4,9.
19. Uważajcież teraz odé dnia tego
aż do onego, ode dnia dwudziestego i
czwartego miesiąca dziewiątego aż do
dnia, którego był założony kościół Pań-
ski, uważajcie, mówię:
20. Izali jeszcze jest nasienie w szpi-
chlerzu? I owszem, ani macica winna,
ani figowe ani granatowe ani oliwne
drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia
tego będę błogosławił.
III. 21. Potém stało się słowo Pań-
skie powtóre do Aggieusza dnia dwu-
dziestego i czwartego tegoż miesiąca,
mówiąc:
22. Mów do Zorobabela, książęcia
Judzkiego, a rzecz: Ja poruszę niebiosa
i ziemię;
23. I podwrócę stolice królestw, i
zepsuję moc królestw pogańskich; pod-
wrócę, mówię, wóz, i tych, którzy na nim
jeżdżą, i upadną konie i jeżdżący na
nich, * każdy od miecza brata swego.
*Ezech.38,21.
24. W on dzień, mówi Pan zastępów,
wezmę cię, Zorobabelu, synu Salatyje-
lowy, sługo mój! mówi Pan, i uczynię
cię jako sygnet; albowiem wybrałem cię,
mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyjaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyjasza proroka o Aniołach 7—17. III. i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca ósmego roku wtórego Dary-
jusza stało się słowo Pańskie do mnie
Zacharyjasza, syna Barachyjaszowego,
syna Iddowego, proroka, mówiąc:
2. Rozgniewał się Pan na ojców wa-
szych bardzo.
3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi
Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie,
mówi Pan zastępów, a nawrócę się do
was, mówi Pan zastępów. *Izaj.31,6. Jer.3,12.
r.18,11. Ezech.18,30. r.33,11. Ozeasz.14,2. Joel.2.12. Mal.3,7.
4. Nie bądźcież jako ojcowie wasi, na
których wołali prorocy pierwsi, mówiąc:
Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież
się * teraz od złych dróg waszych, i od
złych spraw waszych; ale nie usłuchali,
ani dbali na mię, mówi Pan.
*Jer.25,5. r.35,15.
5. Gdzież są ojcowie wasi, i prorocy?
Izali na wieki żyć będą?
6. Wszakże izali słowa moje i ustawy
moje, którem rozkazał prorokom, słu-
gom moim, nie zasięgły ojców waszych?
tak, że nawróciwszy się rzekli: Jako
nam Pan zastępów uczynić umyślił we-

dług dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego jedenastego miesiąca (ten jest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryjuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyjasza, syna Barachyjaszowego, syna Iddowego, proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto mąż jechał na koniu rydzym, który stał między mirtami, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedym rzekł: Co zacz są ci, panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ja tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mąż, który stał między mirtami, i rzekł: Ci są, których posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stojącemu między mirtami, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoju używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłujesz nad Jeruzalemem, i nad miastami Judzkiemi, na któreś się gniewał już siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobremi, słowy pociesznemi.

14. I rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołaj a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Jeruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką. *Zach.8,2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używają pokoju; bo gdym się Ja trochę zagniewał, tedy one pomagały do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Jeruzalemu w miłosierdziu, dom mój zbudowany będzie w niém, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniony będzie na Jeruzalem.

17. Jeszcze wołaj, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bo jeszcze Pan Syon pocieszy, i obierze jeszcze Jeruzalem.

III. 18. Tedym podniósł oczy swe i ujrzałem, a oto cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę i Izraela i Jeruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowali.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swojéj; przetoż ci przyszli, aby je przestraszyli, i strącili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Judzkiéj, aby ją rozrzuciły.

ROŹDZIAŁ II.

I. Widzenie o mężu, który mierzył Jeruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczność i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie pogan do kościoła 10—13.

Potém podniosłem oczy swoje i ujrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Jeruzalem, i obaczył, jako wielka jest szerokość jego, i jako wielka długość jego.

II. 3. A oto gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bież, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Jeruzalemczycy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku jego.

III. 5. A ja będę, mówi Pan, murem jego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku jego.

IV. 6. Nuże, nuże! Uciekajcie * już z ziemi północnéj, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was. *Izaj.52,11. Jer.51,45. Objaw.18,4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiéj, wyswobódź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * źrenicy oka mego. *5Moj.32,10. Ps.17,8.

9. Albowiem oto Ja podniosę rękę moję przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaśpiewaj a rozraduj * się, córko Syońska! bo oto Ja przyjdę, a mieszkać będę † w pośrodku ciebie, mówi Pan. *Izaj.12,6. r.54,1. †3Moj.27,12. Ezech.37,27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w pośród ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan Judę weźmie w osiadłość za dział swój w ziemi świętéj, i obierze zaś Jeruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskiém; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swojéj.

ROŹDZIAŁ III.

I. Widzenie o kapłanie Jesuem 1—5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatém mi okazał Jesuego, kapłana najwyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stojącego po prawicy jego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał Jeruzalem. † Izali ten nie jest jako głownia wyrwana z ognia? *Judas w.9. †Zach.1,17. r.2,12.

3. Ale Jesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadając rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdejmijcie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoję, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę jego; i włożyli piękną czapkę na głowę jego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytém.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Jesuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Jeźli drogami mojemi chodzić będziesz, a jeźli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoją.

8. Słuchajże tedy teraz, Jesue, kapłanie najwyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto Ja przywiodę * sługę mego Latorośl. *Izaj.11,1. Jer.23,5. r.33,15. Zach.6,12. Łuk.1,78.

9. Albowiem oto ten kamień, który kładę przed Jesuego, na ten kamień jeden obrócone będą siedm oczów; oto Ja wyrzeżę na nim rzezanie, mówi Pan zastępów, a odejmę nieprawość téj ziemi, dnia jednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Posilenie proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czaszy, siedmiu lamp 2. III. i dwóch oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potém nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię, jako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu jego, i siedm lamp jego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmiu lamp, które są na wierzchu jego;

III. 3. Dwie téż oliwy przytém, jedna po prawéj stronie czaszy, a druga po lewéj stronie jéj.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to jest, panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie wiem, panie mój!

6. Tedy odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie wojskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżeś ty jest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce jego dokonają go; a dowiesz się; że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się weselą, patrząc na ten kamień, to jest, na prawidło w ręce Zorobabelowéj, na te siedm oczów Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawéj stronie tego świecznika, i po lewéj stronie jego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwoma rurkami złotemi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panującego na wszystkiéj ziemi. *Objaw.11,4. Zach.6,5.

ROŹDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary efa 5. 6. III. Blachy ołowianéj 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7. 8. V. i innych dwóch z skrzydłami 9—11.

Potémem się obrócił, a * podniósłszy oczu swych ujrzałem, a oto księga leciała. *Zach.1,18. r.6,1.

2. I rzekł do * mnie: Cóż widzisz? I
rzekłem: Widzę księgę lecącą, któréj
długość na dwadzieścia łokci, a szero-
kość na dziesięć łokci. *Jer.1,11.13.
3. I rzekł do mnie: Toć jest przeklę-
stwo, które wyjdzie na oblicze wszyst-
kiéj ziemi: bo każdy złodziéj według
tego przeklęstwa, jako i ta ziemia, wy-
gładzony, i każdy fałszywie przysięga-
jący według niego, jako i ona, wygła-
dzony będzie.
4. Wywiodę je, mówi Pan zastępów,
aby przyszło na dom złodzieja, i na dom
kłamliwie przez imię moje przysięgają-
cego; owszem, mieszkać będzie w po-
środku domu jego, i zniszczy go, i drzewo
jego i kamienie jego.
II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który
zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże te-
raz oczu swych, a obacz, co to jest, co
wychodzi.
6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpo-
wiedział: To jest efa wychodzące. Po-
tém rzekł: Toć jest oko ich przypatru-
jące się wszystkiéj ziemi.
III. IV. 7. A oto sztukę ołowiu nie-
siono, a przytém była niewiasta jedna,
która siedziała w pośrodku efa.
8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona
niezbożność; i wrzucił ją w pośród efa,
wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch
efy.
V. 9. A * podniósłszy oczu swych uj-
rzałem, a oto dwie niewiasty wycho-
dziły, mające wiatr w skrzydłach swych,
a miały skrzydła, jako skrzydła bocianie,
i podniosły ono efa między ziemię i
między niebo. *Zach.1,18. r.2,1. r.5,9.
10. Tedym rzekł do onego Anioła, któ-
ry mówił zemną: Dokądże niosą to efa?
11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudo-
wano dom w ziemi * Senaar, gdzieby
umocnione było i postawione na pod-
stawku swoim. *1 Moj.10,10. r.11,2.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Jesuego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowém 12—15.

Potém obróciwszy się * podniosłem oczu
swych i ujrzałem, a oto cztery wozy wy-
chodziły z pośrodku dwóch gór, a góry
one były góry miedziane. *Zach.5,9.
2. W pierwszym wozie były konie
rydze, a w drugim wozie konie wrone
(kare);
3. W trzecim wozie konie białe, a
w czwartym wozie były konie strokate,
a wszystkie mocne.
4. Tedy odpowiadając rzekłem do
Anioła, który mówił zemną: * Co to jest,
Panie mój? *Zach.1,19.
II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do
mnie: Te są cztery wiatry niebieskie, wy-
chodzące z miejsca, gdzie stały, przed pa-
nującym * nad wszystką ziemią. *Zach.4,14.
6. Konie wrone zaprzężone wycho-
dzą do ziemi północnéj, a białe wycho-
dzą za nimi, strokate zaś wychodzą do
ziemi południowéj.
7. Te tedy mocne konie wyszedłszy
chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy
rzekł: Idźcie, a * obejdźcie ziemię! I
obeszły ziemię. *Zach.1,10.
8. A zawoławszy mię rzekł do mnie,
mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi
północnéj, uspokoiły ducha mego w zie-
mi północnéj.
III. 9 I stało się słowo Pańskie do
mnie, mówiąc:
10. Weźmij od tych, co byli pojmani
od Cheldajego i od Tobijasza, i od Jeda-
jasza; (a ty przyjdziesz tegoż dnia, i
wnijdziesz do domu Josyjasza, syna So-
fonijaszowego) którzy idą z Babilonu;
11. Weźmij, mówię, srebro i złoto, a
uczyń korony, a włóż je na głowę Jesuego,
syna Jozedekowego, kapłana najwyższego.
IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc:
Tak powiada Pan zastępów, mówiąc:
Oto mąż, którego imię jest * Latorośl,
który z miejsca swego wyrośnie, ten
wystawi kościół Panu. *Jer.23,5.
13. Bo ten ma wystawić kościół Pa-
nu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć
i panować będzie na stolicy swojéj, i
będzie kapłanem na stolicy swojéj, a
rada pokoju będzie między nimi obiema.
14. A te korony zostaną Chelemowi,
i Tobijaszowi, i Jedajaszowi, i Chenowi,
synowi Sofonijaszowemu, na pamiątkę
w kościele Pańskim.
15. Bo dalecy przyjdą, * a będą budo-
wać kościół Pański; i dowiecie się, że
Pan zastępów posłał mię do was; a to
się stanie, jeźli pilnie słuchać będziecie
głosu Pana, Boga swego.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi Judzkiemu od Boga dana z strony postów 1—7. II. Woli Bożéj ogłoszenie, i obwinienie ich z ociągtności 8—14.

Potém stało się roku czwartego Dary-
jusza króla, stało się słowo Pańskie do
Zacharyjasza dnia czwartego, miesiąca
dziewiątego, który jest Kislef;
2. Gdy posłał lud do domu Bożego
Sarassara i Regiemmelecha, i mężów je-
go, aby się modlili przed obliczem Pań-
skiém;
3. I aby mówili do kapłanów, którzy
byli w domu Pana zastępów, także i do
proroków, mówiąc: Izali jeszcze płakać
będę miesiąca piątego, wyłączywszy się,
tak, jakom już czynił przez kilka lat?
4. I stało się słowo Pana zastępów do
mnie, mówiąc:
5. Rzecz do wszystkiego ludu téj zie-
mi, i do kapłanów, mówiąc: Gdyście po-
ścili * i płakali piątego i siódmego mie-
siąca przez te siedmdziesiąt lat, izażeście
mnie, mnie, mówię, post pościli?
*Izaj.58,5. Zach.8,13.
6. A gdy jecie albo pijecie, izali nie
sobie jecie i nie sobie pijecie?
7. Izaliście nie tak czynić mieli we-
dług słowa, które przepowiedział Pan
przez proroków przeszłych, gdy jeszcze
Jeruzalem bezpieczeństwa i pokoju uży-
wało, i miasta jego około niego, i lud w
stronie południowéj i po polach mieszkał
(w pokoju?)
II. 8. I stało się słowo Pańskie do
Zacharyjasza, mówiąc:
9. Tak powiedział Pan zastępów, mó-
wiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miło-
sierdzie i litość pokazujcie każdy nad
bliźnim swoim; *Zach.8,16.
10. A wdowy i sieroty, i przychodnia,
i ubogiego * nie uciskajcie, i złego je-
den przeciwko drugiemu nie myślcie
w sercu swojém.
*2 Moj.22,21.22. 3 Moj.19,33. Izaj.1,23. Jer.5,28.
11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili
się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie
słuchali. *Iz.42,23. Jer.2,27.
12. Serca też swe zatwardzili jako
dyjament, aby nie słuchali zakonu tego
i słów, które posyłał Pan zastępów du-
chem swoim przez proroków przeszłych,
skąd przyszedł wielki gniew od Pana za-
stępów.
13. Bo jako oni, gdy ich wołano, nie
słuchali, tak też, gdy oni wołali, * nie
wysłuchałem, mówi Pan zastępów.
*Przyp.1,24.25.28. Izaj.1,15. Jer.11,11. r.14,12.
r.65,12. Ezech.8,18.
14. I rozproszyłem ich jako wicher
między wszystkie narody, które nie
znali, i ta ziemia spustoszała po nich,
tak, że nie był przechodzący i wracający
się, a tak ziemię pożądaną w spustosze-
nie obrócili.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Judzkiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przymierze Boze z nimi 16. 17. III. proroctwo o nawróceniu pogan 18—23.

Potém stało się słowo Pana zastępów,
mówiąc:
2. Tak mówi Pan zastępów: Zapali-
łem się nad Syonem * gorliwością wielką,
owszem, rozgniewaniem wielkiém za-
paliłem się. *Zach.1,14.
3. Tak mówi Pan: * Nawróciłem się
do Syonu, i mieszkam w pośród Jeruza-
lemu, aby Jeruzalem zwano miastem
wiernem, a górę Pana zastępów, górą
świętobliwości. *Zach.1,16. r.2,12.
4. Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze
siadać będą starcy i baby na ulicach Je-
ruzalemskich, mając każdy z nich laskę
w ręce swéj dla zeszłości wieku.
5. Ulice także miasta pełne będą
chłopiąt i dziewcząt grających na uli-
cach jego.
6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że
się to * niepodobna widzi przed oczyma
ostatków ludu tego tych dni, będzie też
to niepodobna przed oczyma mojemi?
mówi Pan zastępów. *Mat.19,26. Łuk.1,37.
7. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja
wybawię lud mój z ziemi na wschód, i
z ziemi na zachód słońca.
8. I przywiodę ich zaś; a będą mieszkać
w pośród Jeruzalemu, i * będą ludem
moim, a Ja będę Bogiem ich w prawdzie
i w sprawiedliwości. *Jer.7,23. Ezech.11,20.
9. Tak mówi Pan zastępów: Niech
się zmocnią * ręce wasze, którzyście
słuchali w tych dniach słów tych z ust
proroków, którzy byli ode dnia, którego
założony jest dom Pana zastępów, że
kościół ma być dobudowany. *Izaj.35,3.
10. Bo się * przed temi dniami praca
ludzka i praca bydląt nie nagradzała,
nawet wychodzącemu i wchodzącemu
nie było pokoju dla nieprzyjaciela: bom
Ja spuścił wszystkich ludzi jednego z
drugim. *Aggieusz.1,6.
11. Lecz teraz nie tak jako za dni
przeszłych czynię ostatkowi ludu tego,
mówi Pan zastępów:
12. Ale siewy macie spokojne; win-
na macica wydaje owoc swój, i * ziemia
wydaje urodzaj swój, niebiosa także wy-

dawają rosę twoję, a to wszystko daję w osiadłość ostatkom ludu tego. *3 Moj.26,4.

13. I stanie się, że jakoście byli przeklęstwem między poganami, o domie Judzki i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, * i będziecie błogosławieństwem; nie † bójcie się, niech się zmacniają ręce wasze. *Aggiousz.2,20. †Izaj.35,3.4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Jakom wam był umyślił źle uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali ojcowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Jeruzalemowi i domowi Judzkiemu; nie bójcież się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę * mówcie każdy z bliźnim swoim, prawy † i spokojny sąd czyńcie w bramach waszych; *Efez.4,25. †Zach.7,9.

17. A jeden drugiemu * nic złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nienawidzę, mówi Pan. *Zach.7,10.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: * Post czwartego, i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi Judzkiemu w radość i wesele, i w rozkoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokój miłujcie. *Zach.7,5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Jeszczeć będą przychodzić narody i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele jednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. *Izaj.2,3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyjdzie szukać Pana zastępów w Jeruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podołka jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Przegróżka Damaszczeńczykom, Ematczykom, Tyryjczykom, Sydończykom, Filistyńczykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. i o wyswobodzeniu, a wielkiemi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która jest w około niebie, a Damaszek będzie odpocznieniem jego; albowiem oko Pańskie przypatruje się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do Tyru * i do Sydonu, choć jest † mądry bardzo. *Izaj.23,1. †Ezech.28,3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nazbierał srebra jako prochu, a złota jako błota po ulicach.

4. Oto Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę jego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żałośne będzie, i Akaron, przeto, że je zawstydziła nadzieja ich; i zginie król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenię pychę Filistyńczyków.

7. I odejmę krew każdego od ust jego, i obrzydliwości jego od zębów jego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był jako książę w Judzie, a Akaron jako Jebuzejczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla wojska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przejdzie więcéj przez nich łupieżca, przeto, że się tak teraz podoba w oczach moich.

II. 9. Wesel się bardzo, * córko Syońska! wykrzykaj, córko Jeruzalemska! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to jest, na oślęciu, źrebiątku oślicy. *Izaj.62,11. Mat.21,5. Jan.12,15.

III. 10. Bo wytracę wozy z * Efraima, i konie z Jeruzalemu, i będzie połamany łuk wojenny; i ogłosi pokój narodom, a władza jego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi. *Ps.72,8.

11. Owszem, ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźniów twoich z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie! albowiemci i dziś * dwojako opowiadam i nagrodzę. *Izaj.40,2.

13. Gdyż sobie naciągnę Judę, a łuk napełnię Efraimem; i wzbudzę synów twoich, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Jawanie! i zgotuję cię jako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim,

a jako blask wyniknie strzała jego; panujący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę, a pójdzie w wichrach południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie lud swój, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, jedli i pili wykrzykając jako od wina; i napełnią, jak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ich dnia onego Pan, Bóg ich, jako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będą miasto chorągwi w ziemi jego.

17. Albowiem oto o jakie błogosławieństwo jego! i jako wielka ozdoba jego! Zboże młodzieńców, a moszcz panny mowne uczyni.

ROŹDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do modlitw 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Żądajcie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokują kłamstwo i sny próżne opowiadają, daremnie cieszą; dlatego poszli w niewolę, jako trzoda, utrapieni są, że nie mieli pasterza. *Jer.10,8. Abak.2,18.

II. 3. Przeciwko takim pasterzom zapaliła się popędliwość moja, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoję, dom Judzki, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi ich jako ubranego konia do boju.

4. Od niego węgiel, od niego gwóźdź, od niego łuk wojenny, od niego także wynijdzie wszelki poborca;

5. I będą jako mocarze depczący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą; bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadają na koń.

6. I umocnię dom Judowy, a dom Józefowy wybawię, i w pokoju ich osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, jakobym ich nie odrzucił; bom Ja jest Pan, Bóg ich, a wysłucham ich.

7. I będą Efraimczycy jako mocarz, a rozweseli się jako od wina serce ich; a * synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduje się serce ich w Panu. *Ps.104,15.

8. Zaświsnę na nich, a zgromadzę ich, bo ich odkupię; i będą rozmnożeni, jako przedtém rozmnożeni byli.

9. I rozsieję ich między narody, aby na miejscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak ich przywiodę z ziemi Egipskiéj, i z Assyryi zgromadzę ich, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ich; ale im miejsca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla ciasności przez morze przejdzie, i rozbije na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyryi, a sceptr od Egiptu odjęty będzie.

12. Zmocnię ich też w Panu, a w imieniu jego chodzić będą, mówi Pan.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1—3. II. Niewdzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegróżka złym pasterzom 15—17

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożre ogień cedry twoje.

2. Rozkwil się jodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty jest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzy słyszany jest, iż zburzona jest wielmożność ich; głos ryku lwiąt, iż zburzona jest pycha Jordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierżawcy ich zabijają, a nie bywają obwinieni, i owszem, sprzedawający je mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się zbogacili, a którzy je pasą, nie mają litości nad niemi.

6. Przetoż nie sfolguję więcéj obywatelom téj ziemi, mówi Pan; bo oto Ja podam tych ludzi każdego w rękę bliźniego jego, i w rękę króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie jéj z rąk ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wziąwszy sobie dwie laski, jednęm nazwał Uciechą, a drugąm nazwał Związujących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto, że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będęć was paść; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygładzone, niech będzie wygładzone, a które pozostaną, niech pożera mięso jedna drugiéj. *Jer.15,2.

10. Przetoż wziąwszy laskę moję Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy

przymierze moje, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na mię oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Jeźli to jest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moję, a jeźli nie, zaniechajcież; tedy odważyli * zapłatę moję trzydzieści srebrników. *Mat.26,15.

13. Zatém rzekł Pan do mnie: Porzuć je * przed garncarza; zacnaż to zapłata, którąm jest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem je w domu Pańskim przed garncarza. *Mat.27,5.9.10.

14. Potém porąbałem laskę moję drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między Judą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie jeszcze oręż pasterza głupiego.

16. Bo oto Ja wzbudzę pasterza w téj ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie jagniątek szukał, złamanego téż leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych jeść będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramieniem jego i nad prawém okiem jego; ramię jego cale uschnie, a prawe oko jego cale zaćmione będzie.
*Jer.23,1. Ezech.34,2. Jan.10,12.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Przegróżka nieprzyjaciołom ludu Bożego 1—3. II. Obietnica o ochronie Bożéj. 4—9. III. o Duchu Świętym. Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemię słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosa, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach jego:

2. Oto Ja postawię Jeruzalem kubkiem opojenia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Judzie na oblężenie, i przeciwko Jeruzalemowi.

3. Owszem, stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i jeźdźca jego szaleństwem: ale nad domem Juda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzekną książęta Judzcy w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Jeruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę książąt Judzkich jako węgle ogniste między drwy, a jako pochodnię gorejącą między snopy; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie jeszcze Jeruzalem na miejscu swém w Jeruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Judzkie pierwéj, aby się nie wywyższała chwała domu Dawidowego, i chwała obywateli Jeruzalemskich przeciwko Judzie.

8. Dnia onego Pan będzie bronił obywateli Jeruzalemskich, a któryby był między nimi najsłabszy, stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidowy podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będę wszystkie narody, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, abym je wytracił.

III. 10. I wyleję na dom * Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitw, a patrzyć będą na mię, którego † przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym.
*Joel.2,28. †Jan.19,37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Jeruzalemie, jako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon; *2Kron.35,22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno, pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semejego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i bałwanów, i fałszywych proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowém. 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Judzkiego. 8. 9.

W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i obywatelom Jeruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów * z ziemi, tak, że nie będą więcéj wspominane; dotego i tych proroków i ducha nieczystego zniosę z ziemi. *Ezech.30,13.

3. I stanie się, gdyby kto daléj prorokował, że mu rzekną ojciec jego i matka jego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskiém; i przebiją go ojciec jego i matka jego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknię kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie jestem ja prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękach twoich? Tedy rzecze: Temi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.

III. 7. O mieczu! ocknij się na pasterza mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obrócę rękę moję ku maluczkim.
*Mat.26,31. Mark.14,27.

IV 8. Bo się stanie po téj wszystkiéj ziemi, mówi Pan, że dwie części w niéj wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w niéj.

9. I wwiodę i onę trzecią część * do ognia, a wypławię je jako pławią srebro, a doświadczać ich będę, jako doświadczają złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a Ja go wysłucham: rzekę: Tyś lud mój, a on rzecze: Tyś † Pan Bóg mój. *Przyp.17,3. †Jan.20,18.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3—11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bożego 12—15. IV. o wezwaniu pogan do Chrystusa 16—19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoje w pośrodku ciebie. *Izaj.39,6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w pojmanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. *Zach.12,3.

II. 3. Bo wyjdzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania.

4. I staną nogi jego w on dzień * na górze Oliwnéj, która jest przeciwko Jeruzalemowi na wschód słońca, a góra Oliwna się na poły rozszczepi, na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onéj góry na północ, a połowa jéj na południe. *Dzie.1,12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, jakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyjasza, króla Judzkiego, † gdy przyjdzie Pan, Bóg mój, i wszyscy święci z nim.
*Amos.1,1. †Objaw 19,14. Jud.w.14.

6 I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogiéj, ani ciemności gęstéj;

7. Lecz będzie dzień * jeden, który jest wiadomy Panu, a nie będzie † dnia ani nocy; wszakże czasu wieczornego będzie światło. *Objaw.21,25. †Izaj.60,20. Objaw.21,23.

8. A dnia onego wyjdą wody * żywe z Jeruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie.
*Ezech.47,1. Joel.3,18. Objaw.22,1.

9. A Pan będzie królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan jeden, i imię jego jedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, jako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Jeruzalemowi, który wywyższony będąc, stać będzie na miejscu swojém od bramy Benjaminowéj aż do miejsca bramy pierwszéj i aż do bramy węgielnéj, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéj przeklęstwem, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Jeruzalemowi: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i język ich uschnie w ustach ich.

13. I * stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak, iż rękę jeden drugiego uchwyci, a ręka

jego podniesie się na rękę bliźniego swego. *Sędz.7,22.

14. I tyć też, Judo! walczyć będziesz w Jeruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydlęta, które będą w onym obozie, jako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby * przyciągnęły przeciwko Jeruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, i obchodzić święto Kuczek; *Mal.1,14.

17. A ktoby nie szedł z pokolenia ziemi do Jeruzalemu, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, na tych deszcz padać nie będzie.

18. A jeźli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyjdzie, * choć na nich deszcz nie pada, przyjdzie jednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. *Izaj.5,6.

19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przychodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędach końskich napisane: Świętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, jako miednic przed ołtarzem.

21. Owszem, każdy kocieł w Jeruzalemie i w Judzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować mają, brać je i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananejczyka * więcéj w domu Pana zastępów dnia onego. *Izaj.35,1. Joel.3,17. Objaw.21,27. r.22,15.

Proroctwo Malachyjaszowe.

ROŹDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczeréj łaski Bożéj 1—5. II. Obwinienie kapłanów z ich przy służbie Bożéj lekkomyślności 6—9. III. skąd Bóg ofiarami ich gardzi 10—13. IV. i przeklęstwo na nich wydaje 14.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi, przez Malachyjasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Jakóbowi? mówi Pan; wszakżem umiłował * Jakóba, *Rzym.9,13. 1Moj.25,13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry jego na spustoszenie, a dziedzictwo jego * smokom na pustyni. *Izaj.13.21.22. r.31,13.

4. Jeźliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmy się ubogimi, ale wrócimy się, i pobudujemy miejsca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechaj oni budują, a Ja rozwalę; i nazwię ich granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądają * oczy wasze, a wy rzeczecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich. *Ps.52,8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości ojca, a sługa pana swego; jeźlim tedy Ja ojcem, gdzież jest cześć moja? i jeźliżem Ja Panem, gdzież jest bojaźń moja? mówi Pan zastępów wam, o kapłani! którzy lekce poważacie imię moje, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoje? *2Moj.20,12. Jan.8,49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną, mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony jest.

8. Bo gdy przywodzicie, co * ślepego jest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruj to jedno książęciu twemu, obaczysz, jeżeli mu się to podobać będzie, a przyjmieli twarz twoję, mówi Pan zastępów. *3Moj.22,20

9. Przetoż teraz błagajcie, proszę, oblicze Boże, aby sie zmiłował nad nami; ale póki się to dzieje z ręki waszéj, izali przyjmie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem, kto jest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Nie mam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyjmię z ręki waszéj. *Mal.2,13. Izaj.1,11. Jer.6,20. Amos.5,21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu jego wielkie jest imię moje między narodami, a na wszelkiém miejscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moje będzie między narodami, mówi Pan zastępów. *Ps.113,3.

12. Lecz wy plugawicie je, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony jest; a co nań kładą, jest wzgardzonym pokarmem. *Ps.113,3

13. Mówicie też: O jakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co jest wydartego, i chromego i schorzałego, a przynosicie to na ofiarę: izali to przyjmę z ręki waszéj? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty jest zdradliwy, który mając w trzodzie swéj samca, a przecię czyniąc śluby ofiaruje Panu to, co jest ułomnego; bom Ja * królem wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne jest między narody. *Ps.47,3.

ROŹDZIAŁ II.

I. Przegróżka kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 4—9. III. Obwinienie ich, i luduz nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z krnąbrności 17.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o kapłani!

2. Jeźli nie usłuchacie, i jeźli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów, tedy poślę na was * przeklęstwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem jużem je przeklął: boście tego nie złożyli do serca. *3Moj.26,14. 5Moj.28,15.

3. Oto, Ja wam popsuję siewy wasze, a wrzucę * łajno na twarzy wasze, łajno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie. *Amos5,21.

II. 4. I * dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów. *Zach.2,9.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoju, a dałem mu je dla bojaźni; bo się mnie bał, i dla imienia mojego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w ustach jego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach jego; chodził zemną w pokoju i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości. *Sof.3,13.

7. Bo wargi kapłańskie umiejętności strzedz mają, a pytać się będą na zakon z ust jego; Aniołem zaiste jest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i Jam was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak jakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie jeden ojciec jest nas wszystkich? Izali nie jeden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze ojców naszych? *Iob.31,15.

11. Zdradliwie się sprawuje Juda, a obrzydliwość się dzieje w Izraelu i w Jeruzalemie; bo Juda splugawił świętobliwość Pańską, w któréj się kochać miał, pojąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Jakóbowych, tak czującego, jako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywając łzami ołtarz Pański, płaczem i wołaniem, tak, że więcéj nie patrzy na dar, i nie przyjmuje wdzięcznéj ofiary z ręki waszéj.

14. Wszakże mówicie: Dlaczegoż to? Dla tego, że Pan jest świadkiem między tobą i między żoną młodości twojéj, przeciw któréjś ty wystąpił, gdyż ona jest towarzyszką twoją, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił jednym, choć mu jeszcze ducha zbywało? A czemuż jednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swojéj się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem jego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali * Panu słowy swojemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież jest Bóg sądu? *Mal.3,13.14.

ROŹDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyjściu Jana Chrzciciela, i Chrystusa Pana 1. II. o mocy i sprawie jego 2—6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto Ja posyłam Anioła * mego, który zgotuje drogę przed obliczem mojém; a zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyjdzie, mówi Pan zastępów. *Mat.11.10. Mark.1,2. Łuk.7,27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztapiający, i jako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiając i wyczyszczając * srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości. * Ezech.22,22. Zach.13,9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Judy i od Jeruzalemu, jako za dni pierwszych i jako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysiężcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywają zapłatę najemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boją się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż Ja Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Jakóbowi! nie jesteście zniszczeni. * 4Moj.23,19. 1Sam.15,29.

III. 7. Zaraz ode dni ojców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzegliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? * Zach.1,3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgołaście przeklęci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; jeźli wam nie otworzę okien * niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać; * 1Moj.7,11. 2Król.7,2.19.

11. I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuję wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią rozkoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżeśmy * mówili przeciwko tobie? * Mal.2,17.

14. Mówiliście: Próżna to * Bogu służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów? * Iob.21,15.

15. Owszem, pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy * kuszą Boga, zachowani bywają. * Ps.95,9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego.

17. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, w * dzień, który Ja uczynię, własnością; i † zmiłuję się nad nimi, jako się zmiłowywa ojciec nad synem swoim, który mu służy. * Mal.4,3. † 1Moj.7,23. r.19,16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy. * Izaj.3,10.11. r.65,13.14.

ROŻDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. II. Pocieszenie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyjściu Jana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałający jako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy czyniący * niezbożność będą jako ciernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki. * Mal.3,15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie * słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie jako cielęta karmne. * Ps.97,11. Łuk.1,78.

3. A podepczecie niezbożne, tak, że będą jako proch pod nogami waszemi w dzień, który Ja uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętajcież na * zakon Mojżesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy. * 2Moj.20,1.

IV. 5. Oto, Ja wam poślę Elijasza proroka, pierwéj niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański,

6. Aby obrócił serca ojców ku synom, a serca synów ku ojcom ich, abym przyszedłszy ziemi przeklęstwem nie skarał.

NOWY TESTAMENT

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSTUSA

Z GRECKIEGO JĘZYKA
NA POLSKI
PILNIE I WIERNIE PRZETŁÓMACZONY

PORZĄDEK

wszystkich

Ksiąg Nowego Testamentu.

Ewangielija według S. Mateusza.

ROŹDZIAŁ I.

I. Porządek przodków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł na troje rozdzielony 1—17. II. Historyja o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Józefowi poślubionéj 18—20. III. imię Jezusa Chrystusa 21—23. IV. i postępki Józefowe opisano 24. 25.

Księga o rodzie Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Jakóba, a Jakób ** spłodził Judę, i braci jego.

*1 Moj.21,2.3. †1 Moj.25,25.26 **1 Moj.29,35.

3. A Juda spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził ** Arama.

*1 Moj.38,29. †1 Moj.46,12. **Rut.4,18.

4. A Arám spłodził * Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona. *1 Kron.2,10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził ** Jessego.

*Rut.4,21. †Rut.4,17. **Rut.4,22.

6. A Jesse spłodził * Dawida króla, a Dawid król † spłodził Salomona z téj, która była żoną Uryjaszową.

*2 Sam.17,12. †2 Sam.12,24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził † Abijasza. a Abijasz spłodził ** Azę.

*1 Król.11,43. †1 Król.14,31 **1 Król.15,8.

8. A Aza spłodził * Jozafata, a Jozafat spłodził † Jorama, a Joram spłodził Ozyjasza. *2 Kron.17,1. †2 Kron.21,1.

9. A Ozyjasz spłodził * Joatama a Joatam spłodził † Achaza, a Achaz spłodził ** Ezechijasza.

*2 Król.15,7. †2 Król.16,1. **2 Król.16,20.

10. A Ezechijasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Jozyjasza. *2 Król.20,21.

11. A Jozyjasz spłodził * Jechonijasza i braci jego podczas zaprowadzenia do Babilonu. *2 Król.23,34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Jechonijasz spłodził Salatyjela, a Salatyjel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abijuda, a Abijud spłodził Elijakima, a Elijakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Elijuda.

15. A Elijud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakóba.

16. A Jakób spłodził Józefa, męża Maryi, z któréj się narodził Jezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida jest pokoleń czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokoleń czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokoleń czternaście.

II. 18. A narodzenie Jezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Maryja, matka * jego, poślubiona była Józefowi, pierwéj niżeli się zeszli, znaleziona jest brzemienną z Ducha Świętego.

*Łuk.1,27. r.2,5.

19. Ale Józef, mąż jéj, będąc sprawiedliwym i niechcąc jéj osławić, chciał ją potajemnie * opuścić. *5 Moj.24,1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony twojéj; albowiem, co się w niéj poczęło, z * Ducha Świętego jest. *Łuk.1,35.

III. 21. A urodzi * syna, i nazowiesz imię jego Jezus; albowiem † on zbawi lud swój od grzechów ich.

*Łuk.1,31. †Dzie.4,12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego:

23. Oto, * panna będzie brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię jego Emanuel, co się wykłada: Bóg z nami.

*Izaj.7,14.

IV. 24. Tedy Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił, jako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoję;

25. Ale jéj nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Jezus.

ROŻDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyjechali 1—12. II. Józef z Maryją i z dziecięciem do Egiptu uciekli 13—15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16—18. IV. Józef się z Egiptu po śmierci Herodowéj powrócił 19—23.

A gdy się Jezus * narodził w Betlehemie Judzkiém za dnia Heroda króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalemu, mówiąc: *Łuk.2,6.7.

2. Gdzież jest ten, który się narodził, król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Jeruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i nauczyciele ludu, dowiadywał się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Judzkiém: bo tak napisano przez proroka:

6. I ty Betlehemie, * ziemio Judzka! żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książęty Judzkimi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski. *Mich.5,2. Jan.7,42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadywał od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy je do Betlehemu, rzekł: Jechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła je, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko;

10. A gdy ujrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryją, matką jego, a upadłszy, pokłonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary: złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojéj.

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi mówiąc: Wstawszy, weźmij dzieciątko i matkę jego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby je zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowéj, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego. *Ozé.11,1.

III. 16. Tedy Herod ujrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, od dwóch lat i niżéj, według czasu, o którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremijasza proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany jest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz. *Jer.31,15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmij dzieciątko i matkę jego, i idź do ziemi Izraelskiéj; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcéj.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéj.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judzkiéj ziemi na miejscu Heroda, ojca swego, bał się tam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroki: Iż Nazarejczykiem nazwany będzie.

ROŹDZIAŁ III.

I. Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie 1—3. II. szaty i żywność jego 4. III. Chrzcił 5—7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. ktoby tego nie czynił, karaniem groził 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Jordanie ochrzcił 13—17.

A w one dni przyszedł * Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judzkiéj, *Mark.1,4. Łuk.3,3.

2. A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: * Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieszki jego. *Izaj.40,3. Mark.1,3. Łuk.3,4. Jan.1,23

II. 4. A ten Jan miał * odzienie z sierści wielbłądowéj, i pas skórzany około biódr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny. *Mark.1,6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem i wszystka Judzka ziemia i wszystka kraina około Jordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Jordanie, wyznawając grzechy swoje. *Mark.1,5.

7. A gdy ujrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im: † Rodzaju jaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? *Łuk.3,7. †Mat.23,33.

IV. 8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Ojca * mamy Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi. *Jan.8,39.

V. 10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; wszelkie tedy drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i † w ogień wrzucone. *Mat.7,19. †Jan.15,6.

11. Jać was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię; któregom obuwia nosić nie jest godzien; ten was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. *Mark.1,8. Łuk.3,16. Jan.1,26. Dzie.1,5.

12. Którego * łopata jest w ręku jego, a wyczyści bojewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoję do gumna, ale plewy spali ogniem † nieugaszonym. *Łuk.3,17. †Żyd.10,27.

VI. 13. Tedy Jezus przyszedł od Galilei * nad Jordan do Jana, aby był ochrzczony od niego; *Mark.1,9.

14. Ale mu Jan bardzo zabraniał, mówiąc: Ja potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając Jezus, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A Jezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto się mu otworzyły niebiosa, * i widział Ducha Bożego, zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań; *Jan.1,32.

17. A oto głos z niebios mówiący: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się † upodobało. *Ps.2.7. Mat.12.18. r.17.5. Łuk.9.35. †Izaj.42.1.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusowy. z szatanem pojedynek 1—9. II. zwycięstwo 10. 11. III. Początek nauczania 12—17. IV. Wezwanie Apostołów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Jezus * zawiedziony jest na puszczę od Ducha, aby był kuszony od dyjabła. *Mark.1,12. Łuk.4,1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potém łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeźliś jest Syn Boży, rzecz, aby się te kamienie stały chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdém słowem pochodzącém przez usta Boże. *5 Moj.8,3.

5. Tedy go wziął dyjabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeźliś jest Syn Boży, spuść się na dół, albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na rękach nosili, abyś snać nie obraził o kamień nogi swojéj. *Ps.91,11.

7. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano: Nie będziesz * kusił Pana, Boga twego. *5 Moj.6,16.

8. Wziął go zasię dyjabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeźli upadłszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu Bogu twemu kłaniać * się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz. *5 Moj.6,13. r.10,20.

11. Tedy go opuścił dyjabeł, a oto. Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Jezus, iż Jan był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei; *Mark.1,14. Łuk.4,14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych; *Łuk.4,16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiéj za Jordanem, Galilea * poganów; *Izaj.9,1.2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Jezus ka-

żać i mówić: Pokutujcie, * albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie. *Mark.1,14.15.

IV. 18. A gdy Jezus chodził * nad morzem Galilejskiém, ujrzał dwóch braci: Szymona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy. *Mark.1,16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy stamtąd, ujrzał drugich dwóch braci, Jakóba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, w łodzi z Zebedeuszem, ojcem ich, poprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim. *Mat.19,27.

V. 23. I obchodził Jezus wszystkę Galileą, ucząc w bóżnicach ich, i każąc Ewangieliją królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéj Syryi; i przywodzono do niego wszystkie złe * się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zdjęte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je. *Mark.6,55.56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesięciu miast, i z Jeruzalemu, i z Judzkiéj ziemi, i z Za-Jordania. *Mark.3,7.

ROŹDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobremi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż jest Faryzejska, się starać 20—22. VIII. z bliźnimi swoimi się jednać 23—48.

A Jezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. *Łuk.6,20.

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą. *Izaj.61,2.

5. Błogosławieni * cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię. *Ps.37,11.

6. Błogosławieni, * którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. *Izaj.55,1.

7. Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają. *Ps.15,2.

9. Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. *2 Tym.2,12.

11. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. *1 Piotr.4,14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroki, którzy byli przed wami. *Łuk.6,23.

II. 13. Wy jesteście sól ziemi; jeźli tedy * sól zwietrzeje, czémże solić będą? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana. *Mark.9,50.

III. 14. Wy jesteście światłość świata, nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalają * świecy, i stawiają jéj pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. *Mark.4,21. Łuk.8,16.

V. 16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * ojca waszego, który jest w niebiesiech. *1 Piotr.2,12.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać zakon albo proroki; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna jota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało. *Ps.119,89. Izaj.40,8. Mat.24,35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. *Jak.2,10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Jeźli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * starym: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu; *2 Moj.20,13. 5 Moj.5,17.

22. Ale ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze: Błaźnie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak jeźlibyś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odejdź, pierwéj się pojednaj z bratem twoim, a potém przyszedłszy ofiaruj dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, * pókiś jest z nim w drodze, by cię snać przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia. *Łuk.12,58.

26. Zaprawdęć powiadam: Nie wynijdziesz stamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzeczono starym: Nie będziesz cudzołożył; *2 Moj.20,14. 5 Moj.5,18.

28. Alеć Ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swojém.

29. Jeźli cię tedy oko twoje prawe gorszy, * wyłup je, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego. *Mark.9,47.

30. A jeźliż cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoję, niech jéj da list rozwodny; *5 Moj.24,1.

32. Ale Ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoję oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. *1 Kor.7,10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczono starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoje; *2 Moj.20,7. 3 Moj.19,12. 5 Moj.5,11.

34. Ale Ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest stolicą Bożą; *Jak.5,12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem * nóg jego; ani na Jeruzalem, gdyż jest miasto wielkiego króla; *Izaj.66,1.

36. Ani na głowę twoję będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcéj nadto jest, to od złego jest. *Jak.5,12.

38. Słyszeliście, iż rzeczono: * Oko za oko, a ząb za ząb; *2 Moj.21,23.24. 3 Moj.24,19.20. 5 Moj.19,21.

39. Ale Ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu, ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi; *Łuk.6,29. Rzym.12,17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknię twoję wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę jednę, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, daj, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się. *5 Moj.15,8.

43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego; *3 Moj.19,18.

44. Alеć Ja wam powiadam: Miłujcie * nieprzyjacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się † za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; *Rzym.12,20. † Łuk.23,34.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe,

46. Albowiem jeźli miłujecie * te, którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? *Łuk.6,32.

47. A jeźlibyście tylko braci waszych pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Przy jałmużnie 1—4. II. modlitwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16—18. V. i zbieraniu skarbów, jako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mamonie służyć 24. VII. jako się o siebie starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście jałmużny waszéj nie czynili przed ludźmi dlatego, abyście byli widziani od nich; inaczéj nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz jałmużnę, nie

trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoję.

3. Ale ty gdy czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja.

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości, a Ojciec twój, który widzi, w skrytości, ten ci jawnie * odda. *Łuk.14,14. Mat.25,34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoję. *Mat.15,8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojéj, a zawarłszy * drzwi swoje, módl się Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie. *2Król.4,33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako * poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojéj wielomówności wysłuchani będą. *1Król.8,28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, pierwéj * niżbyście wy go prosili. *Ps.139,4.

9. Wy tedy tak * się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje; *Łuk.11,2.

10. Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;

13. I nie wwódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoje jest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.

III. 14. Bo jeźli odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski;

15. Ale jeźli nie odpuścicie ludziom upadków * ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych. *Mat.18,35. Mark.11,25.

IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętnéj twarzy, jako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoje, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoję. *Izaj.58,5.6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoję, i umyj twarz twoję,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od Ojca twojego, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów na * ziemi, gdzie mól i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywują i kradną; *Łuk.12,33. 1Tym.6,19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywują, ani kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze.

22. Oko twoje jestci świecą * ciała twego; jeźliby tedy oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje jasne będzie; *Łuk.11,34.

23. Jeźliby zaś oko twoje złe było, wszystko ciało twoje ciemne będzie; jeźli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest, sama ciemność jakaż będzie?

VI. 24. Nikt nie może * dwom panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mamonie. *Łuk.16,13.

VII. 25. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, cobyście jedli, albo cobyście pili, ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali; azaż żywot nie jest zacniejszy niż pokarm, i ciało niż odzienie? *Ps.37,5. Ps.55,23.

26. Spojrzyjcie na ptaki * niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a wżdy Ojciec wasz niebieski żywi je; izali wy nie jesteście daleko zacniejsi nad nie? *Iob.39,3. Ps.147,9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

28. A o odzienie przeczże się troszczycie? Przypatrzcie się lilijom polnym, jako rosną; nie pracują, ani przędą.

29. A Ja wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiéj sławie swojéj nie był tak przyodziany, jako jedna z tych.

30. Jeźli tedy trawę polną, która dziś jest, a jutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcéj was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego poganie szu-

kają; wieć bowiem Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

VIII. 33. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż nie troszczcie się o jutrzejszy dzień: albowiem jutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyćci ma dzień na swojém utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyślnie nie sądzić 1—5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7—11. IV. zakon i proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych proroków się strzedz 15—17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać 18—29.

Nie sądźcie, abyście * nie byli sądzeni; *Łuk.6,37. Rzym.2,1. 1Kor.4,5.

2. Albowiem * jakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, i jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. *Mark.4,24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która jest w oku twojém, nie baczysz? *Łuk.6,41.

4. Albo jakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyjmę źdźbło z oka twego, a oto balka jest w oku twojém.

5. Obłudniku! wyjmij pierwéj balkę z oka twego, tedy przejrzysz, abyć wyjął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawajcie świętego psom, ani miećcie pereł waszych przed świnie, by ich snać nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono. *Jer.29,12. Mat.21,22. Mark.11,24. Łuk.11,9. Jan.14,13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje; a temu, co kołacze, będzie otworzono.

9. I któryż z was jest człowiek, którego prosiłliby syn jego o chléb, izali mu da kamień?

10. A prosiłliby o rybę, izali mu da węża?

11. Jeźli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéj Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. *1Moj.6,5.

IV. 12. Wszystko tedy, * cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem jest zakon i prorocy. *Łuk.6,31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem * przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nię wchodzą. *Łuk.13,24.

14. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują.

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczém, ale wewnątrz są wilcy drapieżni. *5Moj.13,3.

16. Z owoców ich poznacie * je; izali zbierają z ciernia grona winne, albo z ostu figi? *Łuk.6.44.

17. Takci wszelkie drzewo dobre owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. *Mat.3,10.

20. A tak z owoców ich poznacie je.

21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnijdzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech. *Rzym.2,13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! izaźeśmy w imieniu twojém nie prorokowali, i w imieniu twojém dyjabłów nie wyganiali, i w imieniu twojém wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość. *Łuk.13,27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni je, przypodobam mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce; *Łuk.6,47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek jego.

28. I stało się, gdy dokończył Jezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką jego. *Mark.1,22. Łuk.4,32.

29. Albowiem je uczył jako moc mający, a nie jako nauczeni w Piśmie.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczony 1—4. II. Wiara setnikowa 5—9. III. O powołaniu poganów 10. 11., IV. o odrzuceniu żydów 12. V. Sługa setnika 13. VI. Świekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16—22. VIII. Morze uspokojone 23—27. IX. dwaj opętani uzdrowieni 28—31.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki;

2. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! jeźli chcesz, możesz mię oczyścić.
* Mark.1,40. Łuk.5,12.

3. I wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz oczyszczony jest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Mojżesz na świadectwo przeciwko nim.
* 3 Moj.14,4.5.

II. 5. A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego setnik, prosząc go,
* Łuk.7,1.2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając setnik rzekł: Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.
* Ps.107,20.

9. Bomci i ja człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Jezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyjdzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.
* Mat.13,42. r.22,13. r.24,51. r.25,30. Łuk.13,28.

V. 13. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony jest sługa jego onéjże godziny.

VI. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki jéj, i opuściła ją gorączka; i wstała a posługowała im.
* Mark.1,31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem; i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;
* Mark.1,32. Łuk.4,40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza * proroka, mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.
* Izaj.53,4.5.

18. A widząc Jezus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.
* Mark.4,35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w Piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz.
* Łuk.9,57.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21 A drugi * z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéj odejść i pogrześć ojca mego;
* Łuk.9,59.

22. Ale mu Jezus rzekł: Pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim * i uczniowie jego.
* Mark.4,35.36. Łuk.8,22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, giniemy.

26. I rzekł do nich: Przeczżeście bojaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się uciszenie wielkie.
* Ps.107,29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy * Giergiezeńczyków, zabieżeli mu dwaj opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.
* Mark.5,1. Łuk.8,26.

29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świní pasących się.

31. Tedy go dyjabli prosili, mówiąc: Jeźli nas wyganiasz, dopuść nam wnijść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi, a ujrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Mateusz powołany 9. III. grzesznicy przyjęci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka książęca wskrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Dyjabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, * na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj, synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje.
* Mark.2,3. Łuk.5,18.

3. A oto niektórzy z nauczonych w Piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiéj rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co ujrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * stamtąd Jezus, ujrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz, i rzekł mu: Pójdź za mną; tedy wstawszy, szedł za nim.
* Mark.2,14. Łuk.5,27.

III. 10. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przeczże z celnikami i grzesznikami je nauczyciel wasz?

12. A Jezus usłyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać sprawiedliwych, † ale grzesznych do pokuty.
* Ozea.6,6. Mat.12,7. † 1 Tym.1,13.

14. Tedy przyszli * do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą?
* Mark.2,18.

15. I rzekł im Jezus: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskiéj smęcić, póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odjęty, a tedy pościć będą.
* Izaj.62,5. Mark.2,19.

16. A żaden nie wprawuje łaty sukna nowego w szatę wiotchą; albowiem ono załatanie ujmuje nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leją wina młodego w stare statki; bo inaczéj pukają się statki, a wino wycieka, i statki się psują; ale młode wino leją w nowe statki, i oboje bywają zachowane.

18. To gdy on * do nich mówił, oto niektóry przełożony bóżnicy przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moja dopiero skonała; ale pójdź a włóż na nią rękę twoję, a ożyje.
* Mark.5,22.

19. Tedy wstawszy Jezus, szedł za nim, i uczniowie jego.

IV. 20. (A oto niewiasta, która płynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego;
* Mark.5,25. Łuk.8,43.

21. Bo rzekła sama w sobie: Jeźli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

22. Ale Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona była niewiasta od onéj godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom przełożonego, i ujrzał piszczki i lud zgiełk czyniący,

24. Rzekł im: Ustąpcie; albowiem dzieweczka nie umarła, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, ujął ją za rękę jéj, i wstała dzieweczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiéj ziemi.

VI. 27. A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Synu * Dawidowy! zmiłuj się nad nami. *Mat.20,30.

28. A gdy on wszedł do domu, przyszli do niego ślepi; i rzekł im Jezus: Wierzycież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszéj niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze Jezus, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt o tém nie wiedział. *Mat.12,16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozsławili go po wszystkiéj onéj ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od dyjabła. *Łuk.11,14.

33. A gdy był wygnany on dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez książęcia * dyjabelskiego wygania dyjabły. *Mat.12,24. Mark.3,22. Łuk.11,15.

35. I obchodził * Jezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich, i każąc Ewangieliją królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. *Mark.6,6.

VIII. 36. A widząc on * lud, użalił się go, iż był strudzony i rozproszony jako owce niemające pasterza. *Mark.6,34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało. *Łuk.10,2. Jan.4,35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. *2Tes.3,1.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunastu Apostołów kazać Ewangieliją 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, jakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytém spodziewać, i jako to ponosić 10—39. V. nagroda tych, którzyby ich przyjęli 40—42.

A zwoławszy * dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. *Mark.6,7 Łuk.9,1.

2. A dwunastu Apostołów, te są imiona: Pierwszy Szymon, którego zowią Piotr, i Andrzéj, brat jego; Jakób, syn Zebedeusza, i Jan, brat jego;

3. Filip i Bartłomiéj, Tomasz i Mateusz on celnik, Jakób, syn Alfeusza, i Lebeusz, nazwany Tadeusz;

4. Szymon Kananejczyk, i Judasz Iszkaryjot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczéj idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego; *Mat.15,24. Dzie.13,46.

7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.

II. 8. Chore * uzdrawiajcie, trędowato oczyszczajcie, umarłe wskrzeszajcie, dyjabły wyganiajcie; darmoście wzięli, darmo † dawajcie. *Łuk.10,9. †Dzie.8,20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą * złota, ani srebra, ani miedzi w trzosy wasze; *Mark.6,8. Łuk.9,3.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwóch sukien, ani butów, ani laski; albowiem godzien jest * robotnik żywności swojéj. *1Tym.5,18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnijdziecie, wywiadujcie się, ktoby w niém tego był godzien, a tamże mieszkajcie, póki nie wynijdziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrówcie go.

13. A jeźliby on dom tego był godny, niech nań przyjdzie pokój wasz; a jeźliby nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg waszych. *Mark.6,11 Łuk.9,4.5. Dzie.13,51

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżéj będzie ziemi Sodomskiéj i Gomorskiéj w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto Ja was posyłam jako owce między * wilki; bądźcież tedy roztropnymi jako węże, a szczerymi jako gołębice, *Łuk.10,3.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. *Mat.24,9.

18. Także przed starosty i przed króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, jako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéjże godziny, cobyście mówili; *Mark.13,11 Łuk.12,11

20. Bo wy nię jesteście, którzy mówicie, ale duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. *Mich.7,6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. *Mark.13,13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego; *Łuk.6,40. Jan.13,16. r.15,20.

25. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan jego; jeźlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcéj domowniki jego nazywać będą. *Mat.9,35. r.12,24.

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic nie jest skrytego, coby niemiało być * objawiono, i nic tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. *Mark.4,22. Łuk.8,17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą: ale raczéj bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwóch wróbelków za pieniążek * nie sprzedają, a wżdy jeden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli Ojca waszego. *Łuk.12,6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszéj policzone są. *Łuk.21,18.

31. Nie bójcie się tedy; nad wiele wróbelków wy zacniejszymi jesteście.

32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go Ja téż przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech;

33. A ktoby się mnie * zaparł przed ludźmi, zaprę się go i Ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech *Mark.8,38. Łuk.9,26. r 12,9. 2Tym.2,12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz. *Łuk.12,51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a ojcem jego, i między córką a matką jéj, także między synową i świekrą jéj;

36. I nieprzyjacielmi będą człowiekowi domownicy jego.

37. Kto miłuje ojca albo * matkę nad mię, nie jest mię godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mię godzien; *Łuk.14,26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie jest mię godzien. *Mat.16,24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoję, straci ją; a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, znajdzie ją. *Mat.16,24.

V. 40. Kto was * przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. *Łuk.10,16

41. Kto przyjmuje proroka w imieniu proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby téż napoił jednego z tych to * małych tylko kubkiem zimnéj wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojéj. *Mat.25,40.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19. III. Miastom niektórym srodze Pan groził 20—24. IV. Ojca swojego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28—30.

I stało się, gdy Jezus przestał rozkazywać dwunastu uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Jan usłyszawszy w więzieniu o uczynkach * Chrystusowych, posławszy dwóch z uczniów swoich, *Łuk.7,19.

3. Rzekł mu: Tyżeś jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim Ewangielija † opowiadana bywa; *Izaj.35,5. †Izaj.61,1.

6. A błogosławiony jest, który się nie zgorszy ze mnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczone-

go? oto którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? zaiste powiadam wam, i więcéj niż proroka.

10. Boć ten jest, o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoję przed tobą. *Mal.3,1. Mark.1,2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiém, większy * jest, niżeli on. *Łuk.7,28.

12. A ode dni Jana * Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je. *Łuk.16,16.

13. Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.

14. A jeźli to chcecie przyjąć, * onci jest Elijasz, który miał przyjść. *Mal.4,5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

16. Ale komuż przypodobam * ten narod? podobny jest dziatkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje, *Łuk.7,31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na piszczałce a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.

18. Albowiem przyszedł Jan ani jedząc * ani pijąc, a mówią: Iż dyjabelstwo ma. *Mat.3,4.

19. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówią: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przymawiać miastom, w których się najwięcéj działo cudów jego, że nie pokutowały, mówiąc: *Łuk.10,13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonię te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżéj będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżéj będzie ziemi Sodomskiéj w dzień sądny, niżeli tobie.

IV. 25. W on czas odpowiadając Jezus, rzekł: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te * rzeczy zakrył przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je niemowlątkom. *1 Kor.1,27.

26. Zaprawdę, Ojcze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna † Syna, tylko Ojciec, ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić. *Mat.28,18. †Jan.1,18.

V. 28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie;

29. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a * znajdziecie odpocznienie duszom waszym; *Jer.6,16.

30. Albowiem jarzmo moje * wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie jest. *Jan.5,3.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabat 1—9. II. uschła ręka. 10. 11. III. W sabat dobrze czynić 12—21. IV. opętany 22—24. V. królestwo rozdwojone 25—30. VI. grzech przeciwko Duchowi Ś. 31. 32. VII. drzewo dobre i złe 33—39. VIII. Jonasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. powinni Pańscy 47—50.

W on czas szedł Jezus w * sabat przez zboża, a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i jeść. *Mark.2,23. Łuk.6,1.

2. A ujrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabat. *5 Moj.23,25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? *1 Sam.21,6.

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * kapłanom. *2 Moj.29,33. 3 Moj.8,31.

5. Alboście nie czytali w zakonie, że w sabat i kapłani * w kościele sabat gwałcą, a bez winy są? *4 Moj.28,9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych; *Ozc.6,6.

8. Albowiem Syn człowieczy Panem jest * i sabatu. *Mark.2,28.

9. A odszedłszy stamtąd * przyszedł do bóżnicy ich; *Mark.3,1.

II. 10. A oto był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę jednę, a gdyby mu ta w sabat w dół wpadła, izali jéj nie * dobędzie i nie wyciągnie? *5 Moj.22,1.

III. 12. A czémże zacniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoję; a on wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, jakoby go stracili. *Mark.3,6.

15. Ale Jezus poznawszy to, odszedł stamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. I przygroził im, aby * go nie objawiali, *Mat.9,30.

17 Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza * proroka, mówiącego: *Izaj.42,1.

18. Oto ten sługa mój, któregom obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy mojéj; położę ducha mojego na nim, a sąd narodom opowie; *Mat.3,17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego;

20. Trzciny nałamanéj nie dołamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu jego narodowie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego opętanego, * ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. *Łuk.11,14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidowy?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania dyjabłów, tylko przez * Beelzebuba, książęcia dyjabelskiego. *Mat.9,34. Mark.3,22. Łuk.11,15.

V. 25. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A jeźliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego?

27. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą;

28. A jeźliż ja duchem Bożym wyganiam dyjabły, tedyż do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo jakoż może * kto wnijść do domu mocarza, i sprzęt jego rozchwycić, jeźliby pierwéj nie związał mocarza onego? toż dopiero dom jego rozchwyci. *Mark.3,27.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko * Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. *Mark.3,28. Łuk.12,10. 1 Jan.5,16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaju jaszczurczy! jakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. *Łuk.6,45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny; *Rzym.14,12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli * niektórzy z nauczonych w Piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znamię widzieć. *Mat.16,1.4. Łuk.11,29. 1 Kor.1,22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza proroka.

VIII. 40. Albowiem jako Jonasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy

nocy, tak będzie Syn człowieczy w sercu
ziemi trzy dni i trzy nocy. *Jon.2,1.2.
IX. 41. Mężowie Niniwiccy staną na
sądzie z tym rodzajem, i potępią go,
przeto, że pokutowali * na kazanie Jona-
szowe; a oto tu więcéj niżeli Jonasz.
*Jon.3,5.
X. 42. Królowa z południa * stanie na
sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż
przyszła od krajów ziemi, aby słuchała
mądrości Salomonowéj; a oto tu więcéj
niżeli Salomon. *1 Król.10,1. 2 Kron.9,1.
43. A gdy nieczysty duch * od czło-
wieka wychodzi, przechadza się po
miejscach suchych, szukając odpocznie-
nia, ale nie znajduje. *Łuk.11,24.
44. Tedy mówi: Wrócę się do domu
mego, skądem wyszedł; a przyszedłszy
znajduje go próżny i umieciony i ochę-
dożony.
45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm
inszych duchów gorszych, niżeli sam:
a wszedłszy mieszkają tam, i bywają
ostatnie * rzeczy człowieka onego gorsze,
niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu
rodzajowi złemu. *2 Piotr.2,20.
46. A gdy on jeszcze * mówił do ludu,
oto matka i bracia jego stali przed do-
mem chcąc z nim mówić.
*Mark.3,31. Łuk.8,19.
XI. 47. I rzekł mu niektóry: Oto
matka twoja i bracia twoi stoją przed
domem, chcąc z tobą mówić.
48. A on odpowiadając, rzekł temu,
co mu to powiedział: Któraż jest matka
moja? i którzy są bracia moi?
49. A wyciągnąwszy rękę swoję na
uczniów swoich, rzekł: Oto matka moja
i bracia moi!
50. Albowiem ktobykolwiek czynił
wolę Ojca mojego, który jest w niebie-
siech, ten jest * bratem moim, i siostrą
i matką. *Jan.15,14.

ROŹDZIAŁ XIII.

**I. O czworakiém nasieniu 1—16. II. czemu w podo-
bieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy
i kąkolu 24—30. IV. o ziarnie gorczyczném 31. 32. V. o
kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopanym 44. VII. o perle
45. 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w ojczyźnie
swojéj nie jest przyjemny 53—58.**

A dnia onego wyszedłszy Jezus z domu,
usiadł nad morzem:
2. I zebrał się do niego * wielki lud,
tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a
wszystek lud stał na brzegu.
*Mark.4,1. Łuk.8,4.
3. I mówił do nich wiele w podobień-
stwach i rzekł: Oto * wyszedł roz-
siewca, aby rozsiewał; *Łuk.8,5.
4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło
podle drogi; i przyleciały ptaki, a pozo-
bały je.
5. Drugie zasię padło na miejsca opo-
czyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i
wnet weszło, iż nie miało głębokości
ziemi.
6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało,
a iż nie miało korzenia, uschło.
7. A drugie padło między ciernie, i
wzrosły ciernie a zadusiły je.
8. A drugie padło na ziemię dobrą, i
wydało pożytek, jedno setny, drugie
sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.
9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj
słucha.
10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rze-
kli mu: Dlaczegoż im w podobieństwach
mówisz?
11. A on odpowiadając, rzekł im:
Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa
niebieskiego, ale onym nie dano;
12. Albowiem kto ma, będzie mu da-
no, i obfitować będzie; ale kto niema, i
to, co ma, będzie od niego odjęto.
*Mat.25,29.
13. Dlategoć im w podobieństwach
mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie
słyszą, ani rozumieją.
14. I pełni się w nich proroctwo Iza-
jaszowe, które mówi: Słuchem słuchać
będziecie, * ale nie zrozumiecie: i widząc
widzieć będziecie, ale nie ujrzycie;
*Izaj.6,9. Mark.4,12. Łuk.8,10. Jan.12,40. Dzie.28,26.
Rzym.11,8.
15. Albowiem zatyło serce ludu tego,
a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe
zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie wi-
dzieli i uszyma nie słyszeli, a sercem
nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a
uzdrowiłbym je.
16. Ale oczy wasze * błogosławione, że
widzą, i uszy wasze, że słyszą; *Łuk.10,23.
II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam,
iż wiele proroków i sprawiedliwych żą-
dało widzieć to, co wy widzicie, ale nie
widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale
nie słyszeli.
18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa
onego * rozsiewcy. *Mark.4,14. Łuk.8,11.
19. Gdy kto słucha słowa o tém
królestwie, a nie rozumie, przychodzi on
zły i porywa to, co wsiano w serce jego;
tenci jest on, który podle drogi posiany
jest.

20. A na opoczystych miejscach po-
siany, ten jest, który słucha słowa i za-
raz je z radością przyjmuje;
21. Ale niema korzenia w sobie, lecz
doczesny jest; a gdy przychodzi ucisk,
albo prześladowanie dla słowa, wnet się
gorszy.
22. A między ciernie posiany, ten
jest, który słucha słowa; ale pieczoło-
wanie świata tego i omamienie bogactw
zadusza słowo, i staje się bez pożytku.
23. A na dobréj ziemi posiany, jest
ten, który słucha słowa i rozumie, tenci
pożytek przynosi; a przynosi jeden set-
ny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzy-
dziestny.
III. 24. Drugie podobieństwo przełożył
im, mówiąc: Podobne jest królestwo nie-
bieskie człowiekowi, rozsiewającemu
dobre nasienie na roli swojéj.
25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł
nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu mię-
dzy pszenicą, i odszedł.
26. A gdy urosła trawa i pożytek
przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.
27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospo-
darscy, rzekli mu: Panie! izaliś dobrego
nasienia nie nasiał na roli twojéj? Skąd-
że tedy ma kąkol?
28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel czło-
wiek to uczynił. I rzekli słudzy do
niego: A chceszże, iż pójdziemy, a
zbierzemy go?
29. A on rzekł: Nie! byście snać
zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz
z nim i pszenicy.
30. Dopuśćcie obojgu społem rość
aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeń-
com: Zbierzcie pierwéj kąkol a zwiążcie
go w snopki ku spaleniu; ale pszenicę
zgromadźcie do gumna mojego.
IV. 31. Insze podobieństwo przełożył
im, mówiąc: Podobne jest królestwo nie-
bieskie * ziarnu gorczycznemu, które
wziąwszy człowiek, wsiał na roli swojéj.
*Mark.4,30.31. Łuk.13,19.
32. Które najmniejszeć jest ze wszyst-
kich nasion; ale kiedy urośnie, naj-
większe jest ze wszystkich jarzyn, i
staje się drzewem, tak, iż ptaki nie-
bieskie przylatując, gniazda sobie czynią
na gałązkach jego.
V. 33. Insze podobieństwo powiedział
im: Podobne jest * królestwo niebieskie
kwasowi, który wziąwszy niewiasta, za-
kryła we trzy miary mąki, ażby wszystka
skwaśniała. *1 Moj.18,6. Łuk.13,21.
34. To wszystko mówił * Jezus w po-
dobieństwach do ludu, a bez podobień-
stwa nie mówił do nich; *Mark.4,33.
35. Aby się wypełniło, co powiedzia-
no przez proroka mówiącego: * Otworzę
w podobieństwach usta moje, wypowiem
skryte rzeczy od założenia świata.
*Ps.78,2.
36. Tedy rozpuściwszy on lud, przy-
szedł Jezus do domu; i przystąpili do
niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż
nam podobieństwo o kąkolu onéj roli.
37. A on odpowiadając, rzekł im:
Ten, który rozsiewa dobre nasienie, jest
Syn człowieczy;
38. A rola jest świat, a dobre nasienie
są synowie królestwa; ale kąkol są syno-
wie onego złego;
39. Nieprzyjaciel zasię, który go roz-
siał, jestci dyjabeł, a * żniwo jest doko-
nanie świata, a żeńcy są Aniołowie.
*Joel.3,13. Objaw.14,15.
40. Jako tedy zbierają kąkol, a palą
go ogniem, tak będzie przy dokonaniu
świata tego.
41. Pośle Syn człowieczy Anioły
swoje, a oni zbiorą z królestwa jego
wszystkie zgorszenia, i te, którzy niepra-
wość czynią;
42. I wrzucą je w piec ognisty, tam
będzie płacz * i zgrzytanie zębów.
*Mat.8,12. r.22,13. r.24,51.
43. Tedy sprawiedliwi lśnić * się bę-
dą jako słońce w królestwie Ojca swego.
Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słu-
cha. *Dan.12,3. 1 Kor.15,41.42.
VI. 44. Zasię podobne jest królestwo
niebieskie skarbowi skrytemu w roli,
który znalazłszy człowiek, skrył, i od
radości, którą miał z niego, odchodzi, i
wszystko, co ma, sprzedaje, i kupuje
onę rolę.
VII. 45. Zasię podobne jest króle-
stwo niebieskie człowiekowi kupcowi,
szukającemu pięknych pereł;
46. Który znalazłszy jednę perłę bar-
dzo drogą, odszedł, i * posprzedawał
wszystko, co miał, i kupił ją. *Fil.3,7.
VIII. 47. Zasię podobne jest króle-
stwo niebieskie niewodowi zapuszczo-
nemu w morze, i ryby wszelkiego ro-
dzaju zagarniającemu.
48. Który gdy był pełen, wyciągnęli
rybitwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali

dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wynijdą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych,

50. I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Jezus: Wyrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy nauczony w Piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiém, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Jezus dokończył tych podobieństw, puścił się stamtąd.

54. A przyszedłszy do * ojczyzny swojéj, nauczał je w bóżnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Skądże temu ta mądrość, i ta moc? *Mark.6,1. Łuk.4,16.

55. Izaż ten nie jest on * syn cieśli? Izaż matki jego nie zowią Maryją, a bracia jego Jakób, i Jozes, i Szymon, i Judas? *Jan.6,42.

56. A siostry jego izali wszystkie u nas nie są? Skądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale Jezus rzekł im: Nie jest prorok * beze czci, tylko w ojczyźnie swojéj i w domu swoim. *Mark.6,4. Łuk.4,24. Jan.4,44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołożnik Jana Chrzciciela zabił 3—12. III. Jezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Pięcioma chlebami pięć tysięcy nakarmił 15—22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25—27. VII. Piotr za nim 28—34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod Tetrarcha, wieść o Jezusie. *Mark.6,14. Łuk.9,7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci jest Jan Chrzciciel; onto zmartwychwstał, i dlatego się cuda przezeń dzieją.

II. 3. Albowiem Herod * pojmawszy Jana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyjady, żony Filipa, brata swego. *Mark.6,17. Łuk.3,19.20.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się jéj * mieć. *3 Moj.18,16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu: albowiem go za * proroka mieli. *Mat.21,26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyjady w pośrodku gości, i podobała się Herodowi.

7. Skąd pod przysięgą obiecał jéj dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przedtém będąc naprawiona od matki swojéj, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał jéj dać.

10. A posławszy kata, ściął Jana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę jego na misie, i oddano dzieweczce; i odniosła ją matce swojéj.

12. A przyszedłszy uczniowie jego wzięli ciało i pogrzebli je, a szedłszy powiedzieli Jezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Jezus, ustąpił stamtąd * w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo. *Mark.6,31.32. Łuk.9,10. Jan.6,1.

14. Wyszedłszy tedy Jezus ujrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili * do niego uczniowie jego, mówiąc: Puste jest to miejsce, a czas już przeminął; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności. *Mark.6,35. Łuk.9,12. Jan.6,5.

16. A Jezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, dajcie wy im co jeść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usiąść na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a wejrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I jedli wszyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. A wnetże przymusił Jezus uczniów swoich, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił; a gdy był wieczór, sam tam był. *Mark.6,46. Jan.6,15.

24. A łódź już w pośrodku morza będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartéj straży nocnéj szedł do nich Jezus, chodząc po morzu.

26. A ujrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli się, mówiąc: Obłuda to jest! i od bojaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Jezus, mówiąc: Ufajcie! Jamci to jest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr rzekł: Panie! jeżliżeś ty jest, każ mi przyjść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pójdź! A Piotr, wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Jezusa;

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuj mię!

31. A Jezus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! przeczżeś wątpił?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. *Mark.6,53.

VIII. 35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiéj onéj okolicznéj krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty jego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Bożychli przykazań czy ustaw ludzkich bardziéj przestrzegać 1—11. II. Faryzeuszowie się tém zgorszyli 12. III. Pan ich gromi 13—21. IV. niewiastę Chananejską ratuje 22—28. V. inne uzdrawia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32—39.

Tedy przystąpili * do Jezusa z Jeruzalemu nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: *Mark.7,1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rąk swych, gdy mają jeść chléb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępujecie przykazanie Boże dla ustawy waszéj?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czcij * ojca twego i matkę; i ktoby złorzeczył † ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. *2 Moj.20,12. †5 Moj.5,16. 2 Moj.21,17. 3 Moj.20,9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł ojcu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie; a nie uczciłby ojca swego albo matki swojéj, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszéj.

7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko jest odemnie. *Izaj.29,13.

9. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie a rozumiejcie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. *Mark.7,18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy jeźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. *Łuk.6,39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Jezus: Jeszczeż i * wy bezrozumni jesteście? *Mark.7,18.

17. Jeszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe myśli, * mężobójstwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. *1 Moj.6,5. r.8,21.

20. Toć jest, co pokala człowieka: ale jeść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Jezus stamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. *Mark.7,24.

IV. 22. A oto niewiasta Chananejska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuj się nademną Panie, synu Dawidowy! córka moja ciężko bywa od dyjabła dręczona.

23. A on jéj nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany tylko do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. *Mat.10,6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Niedobra jest, brać chléb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Jezus rzekł jéj: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jéj od onéjże godziny.

V. 29. A Jezus poszedłszy stamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli je u nóg Jezusowych, i uzdrawiał je,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego. *Mat.11,5. Łuk.7,22.

VI. 32. Lecz Jezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają, coby jedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snać nie pomdleli na drodze. *Mat.8,2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Skądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téj puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Jezus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wziąwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. *Jan.6,11. Dzie.27,35. 1 Tym.4,3.

37. I jedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12 III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV wyznanie uczniów pochwalił 16—20. V. o śmierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i jakimi naśladownicy jego mają być pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im znamię * z nieba ukazał. *Mat.12,38. Mark.8,11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza * proroka. I opuściwszy je, odszedł. *Jonasz 2,1. Mat.12,39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. *Mark.8,14.

6. I rzekł im Jezus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. *Łuk.12,1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Jezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie, * ani pamiętacie onych pięciu chlebów, a onych pięciu tysięcy ludzi, i jakoście wiele koszów zebrali? *Jan.6,9.

10. Ani onych siedmiu * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a jakoście wiele koszów nazbierali? *Mat.15,34.

11. Jakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Jezus w strony * Cezaryi Filippowéj, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadają być ludzie Syna człowieczego? *Łuk.9,18.

14. A oni rzekli: Jedni * Janem Chrzcicielem, a drudzy Elijaszem, insi téż Jeremijaszem, albo jednym z proroków. *Mat.14,2.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

IV. 16. A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest * Chrystus, on Syn Boga żywego. *Jan.6,69.

17. Tedy odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławionyś Szymonie, synu Jonaszowy! bo tego ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech.

18. A Jać téż powiadam, * żeś ty jest Piotr; a na téj opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go; *Jan.1,42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; * a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech. *Mat.18,18. Jan.20,23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Jezus Chrystus.

V. 21. I odtąd począł Jezus pokazywać uczniom swoim, iż musi odejść do Jeruzalemu, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, a być * zabitym i trzeciego dnia zmartwychwstać. *Łuk.9,22.

22. A wziąwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię. *Mark.8,32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Jezus do uczniów swoich: Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż * swój, i naśladuje mię! *Mark.8,34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoję zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, znajdzie ją. *Mat.10,39. Mark.8,35.

26. Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojéj szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoję? *Mark.8,36. Łuk.9,25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale Ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda † każdemu według uczynków jego. *Mat.25,31. †Ps.62,13. Rzym.2,6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swojém. *Mark.9,1. Łuk.9,27.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego Ojciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Elijaszu mówił 12—16. IV. uczniów o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę post zalecił 21. VIII. śmierć swoję przepowiedział 22. 23. IX. cło za się i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześciu * dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno. *Mark.9,2. Łuk.9,28.

2. I przemieniony jest przed nimi, a rozjaśniło się oblicze * jego, jako słońce, a szaty jego stały się białe, jako światłość. *Objaw.1,14.

3. A oto ukazali się im Mojżesz i Elijasz, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie! dobrze nam tu być; jeźli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Elijaszowi jeden.

II. 5. A gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny zacienił je; a oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn * mój miły, w którym mi się upodobało, † tego słuchajcie. *Mark.9,7. Łuk.9,35. 2 Piotr.1,17. 5 Moj.18,15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoję i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniósłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Jezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Cóż tedy nauczeni w Piśmie powiadają, że ma Elijasz pierwéj przyjść?

11. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Elijaszci pierwéj * przyjdzie i naprawi wszystko; *Mal.4,5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Elijasz już * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu, cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich. *Mat.11,14. Mark.9,13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuj się nad sy-

nem moim; albowiem lunatykiem jest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Jezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami? Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

V. 18. I zgromił onego dyjabła Jezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony jest on młodzieniec od onéjże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Jezusa osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my * wygnać nie mogli? *Mark.9,28.

VI. 20. Lecz Jezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeźlibyście, mając wiarę jako ziarno gorczyczne, rzekli téj górze: Przenieś się * stąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nic niemożebnego wam nie będzie. *Mat.21,21. Mark.11,23. Łuk.17,6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Jezus: Syn człowieczy będzie wydany w * ręce ludzkie; *Mat.20,18. Mark.8,31. r.9,31. Łuk.9,44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie daje podatku?

25. I rzekł: Daje. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Jezus, mówiąc: Cóż ci się zda, Szymonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Jezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedłszy do morza, zarzuć wędkę, a tę rybę, która najpierwéj uwięźnie, weźmij, a otworzywszy gębę jéj, znajdziesz stater, który wziąwszy, daj im za mię i za się.

ROŻDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożém największym 1—4. II. maluczkie przyjmować 5. III. zgorszenia się strzedz i czemu 6—11. IV. Bóg się nie kocha w zginieniu najmniejszego 12—14. V. jako sobie z grzeszącymi postępować 15—20. VI pokutującym odpuszczać 21—22. VII. piękny tego przykład 23—35.

Onéj godziny przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc: Któż wżdy * największy jest w królestwie niebieskiém? *Mark.9,34. Łuk.9,46. r.22,25.

2. A zawoławszy Jezus dziecięcia, postawił je w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Jeźli się * nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, żadnym sposobem nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego. *Mat.19,14. 1Kor.14,20.

4. Kto się tedy uniży jako to dziecię, tenci jest największym w królestwie niebieskiém.

II. 5. A ktoby przyjął jedno dziecię takie w imieniu mojém, mnie przyjmuje.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * jednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożyteczniéjby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiéj. *Mark.9,42. Łuk.17,1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyjść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż jeźli ręka * twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie; lepiéj jest tobie, wnijść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nogi mając, wrzuconym być do ognia wiecznego. *Mat.5,30. Mark.9,43.

9. A jeźli cię oko twoje gorszy, wyłup je i zarzuć od siebie; lepiéj jest tobie jednookim wnijść do żywota, niżeli oba oczy mając, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mojego, który jest w niebiesiech. *Ps.34,8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zginęło. *Łuk.19,10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby który człowiek * miał sto owiec, a zabłąkałaby się jedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu, a poszedłszy na góry, nie szuka zbłąkanéj? *Łuk.15,4.

13. A jeźli mu się zdarzy, znaleść ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niéj bardziéj raduje, niż z onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu niezbłąkanych.

14. Tak nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych maluczkich.

V. 15. A jeźliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym: jeźli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. *3 Mój.19,17. Łuk.17,3. Jak.5,19.

16. Ale jeźli cię nie usłucha, przybierz do siebie jeszcze jednego albo dwóch, aby w uściech dwóch albo trzech świadków stanęło * każde słowo. *5 Mój.19,15. Jan.8,17. 2Kor.13,1. Żyd.10,28.

17. A jeźliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeźliby zboru nie usłuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi; będzie rozwiązane i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwaj zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwaj albo trzéj zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do * siedmiu kroć? *Łuk.17,4.

22. I rzekł mu Jezus: Nie mówięć aż do siedmiu kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmiu kroć.

VII. 23. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemiał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego, i dzieci, i wszystko, co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! miéj cierpliwość nademną, a wszystkoć oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł jednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa jego do nóg jego, prosił go, mówiąc: Miéj cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Ujrzawszy tedy spółsłudzy jego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznajmili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan jego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuściłem ci, żeś mię prosił;

33. Azażeś się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Ojciec * mój niebieski uczyni wam, jeźli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich. *Mat.6,15. Mark.11,26. Jak.2,13.

ROŻDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1—6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7—11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dziateczki, które mu przynoszono, przyjmował 13—15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16—26. VI. nagrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobiecał 27—30.

I stało się, gdy dokończył * Jezus tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Judzkie nad Jordan. *Mark.10,1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrawiał je tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoję dla każdéj przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, mężczyznę i niewiastę uczynił je? *1Moj.1,27.

5. I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a przyłączy się do żony swojéj, i będą dwoje * jedném ciałem. *1Moj.2,24. 1Kor.6,16. Efez.5,31.

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przecżże tedy Mojżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją? *5Moj.24,1.

8. Rzekł im: Mojżesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze, lecz z początku nie było tak. *Mark.10,5.

9. Ale ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoję, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a insząby pojął,

cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. *Mat.5,32. Mark.10,11. Łuk.16,18. 1Kor.7,10.

10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeźlić taka jest sprawa męża z żoną, tedy nie jest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują téj rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje!

IV. 13. Tedy mu * przynoszono dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je. *Mark.10,13. Łuk.18,15.

14. Lecz Jezus rzekł: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł stamtąd.

V. 16. A oto, * jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić * abym miał żywot wieczny? *Mark.10,17. Łuk.18,18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg; a jeźli chcesz wnijść do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A Jezus rzekł: Nie będziesz * zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; *2Moj.20,13.

19. Czcij ojca twego i matkę, i miłować będziesz * bliźniego swego, jako siebie samego. *Mat.22,39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojéj; czegoż mi jeszcze nie dostaje?

21. Rzekł mu Jezus: Jeźli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majętności twoje, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb * w niebie, a przyszedłszy, naśladuj mię. *1Tym.6,19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majętności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, * że z trudnością bogaty wnijdzie do królestwa niebieskiego. *Mark.10,23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniéj wielbłądowi przez ucho igielne przejść, niż bogatemu wnijść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A Jezus wejrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga wszystko * jest możebne. *Łuk.1,37.

VI. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą; cóż nam tedy za to będzie? *Mark.10,28. Łuk.18,28.

28. A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojéj, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. *Łuk.22,30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role, dla imienia mego, stokroć więcéj weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. *Mat.20,16. Mark.10,31. Łuk.13,30.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem o winnicy kościół swój wyraził 1—16. II. o śmierci swojéj mówił 17—19. III. matkę z synami jéj o rzeczy nieprzystojne proszącą uspokoił 20—28. IV. i dwóch ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojéj.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień posłał je do winnicy swojéj.

3. A wyszedłszy o trzeciéj godzinie, ujrzał drugich, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéj i dziewiątéj godzinie, także uczynił.

6. Potém o jedenastéj godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, a oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o jedenastéj godzinie byli najęci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali, że więcéj wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni jednę godzinę robili, a uczyniłeś je nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł jednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azaż się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmij, co twojego jest, a idź: chcę bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z mojém, co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych. *Mat.19,30. Mark.10,31. Łuk.13,30.

II. 17. A wstępując Jezus do Jeruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto wstępujemy * do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i nauczonym w Piśmie, i osądzą go na śmierć; *Mark.10,32. Łuk.18,31.

19. I wydadzą go * poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. *Jan.18,31.32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego matka * synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego. *Mark.10,35.

21. A on jéj rzekł: Czegóż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojéj a drugi po lewicy w królestwie twojém.

22. Ale Jezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie, o co * prosicie; możecież pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. *Rzym.8,26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojéj i po lewicy mojéj, nie jest moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowano od Ojca mojego. *Łuk.12,50.

24. A usłyszawszy to oni dziesięciu, rozgniewali się na onych dwóch braci.

25. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł: Wiecie, * iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazują nad nimi. *Mark.10,42. Łuk.22,25.

26. Lecz nie tak będzie między wami: ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym. *Mat.23,11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale † aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. *Filip.2,7. †Łuk.22,27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, * szedł za nim wielki lud. *Mark.10,46.

30. A oto dwaj ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Jezus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawidowy!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcéj wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawidowy!

32. A zastanowiwszy się Jezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Jezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przejrzały oczy ich; i szli za nim.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Pan do Jeruzalemu wjechał 1—11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12—18. III. figowe drzewo ususzył 19—22. IV. w kościele z biskupy rozmowę miał 23—27. V. i przez podobieństwa rozmaite onym domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do Jeruzalemu, i przyszli do * Betfagie, do góry oliwnéj, tedy Jezus posłał dwóch uczniów, *Łuk.19,29.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcież je a przywiedźcie do mnie.

3. A jeźliby wam co kto rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiéj: Oto
król twój idzie tobie cichy, a siedzący na
oślicy, i na oślęciu, synu oślicy pod
jarzmem będącéj. *Zach.9,9. Jan.12,15.
6. Szedłszy tedy uczniowie a uczy-
niwszy tak, jako im był rozkazał Jezus,
7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli
na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.
8. A wielki lud słał szaty swoje na
drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew,
i słali na drodze.
9. A lud wprzód i pozad idący wołał,
mówiąc: Hozanna synowi Dawidowemu!
błogosławiony, który idzie * w imieniu
Pańskiém, Hozanna na wysokościach!
*Ps.118,26.
10. A gdy on wjechał do Jeruzalemu,
wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc:
Któż ten jest?
11. A lud mówił: Tenci jest Jezus, on
prorok z Nazaretu Galilejskiego.
II. 12. Tedy wszedł Jezus do ko-
ścioła Bożego, i wygnał wszystkie
sprzedawające i kupujące w kościele, a
stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i
stołki sprzedawających gołębie poprze-
wracał, *Mark.11,15.
13. I rzekł im: Napisano: Dom * mój
dom modlitwy nazwany będzie; aleście
wy uczynili z niego jaskinię zbójców.
*Izaj.56,7. Jer.7,11.
14. Tedy przystąpili do niego ślepi i
chromi w kościele, i uzdrowił je.
15. A obaczywszy przedniejsi kapłani
i nauczeni w Piśmie cuda, które czynił, i
dzieci wołające w kościele, i mówiące:
Hozanna synowi Dawidowemu: rozgnie-
wali się.
16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mó-
wią? A Jezus im rzekł: I owszem. Ni-
gdyścież nie czytali, iż z ust niemowlątek
i * ssących wykonałeś chwałę? *Ps.8,3.
17. A opuściwszy je, wyszedł z miasta
do Betanii, i tam został;
18. A rano wracając się do miasta,
łaknął.
II. 19. I ujrzawszy jedno figowe
drzewo * przy drodze, przyszedł do niego,
i nie znalazł nic na niém, tylko same li-
ście, i rzekł mu: Niechaj się więcéj
z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło
zarazem one figowe drzewo. *Mark.11,13.
20. A ujrzawszy to uczniowie, dziwo-
wali się, mówiąc: Jakoć prędko uschło
to figowe drzewo!
21. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł
im: Zaprawdę powiadam wam: Jeźliby-
ście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście,
nie tylko to, co się stało z figowém drze-
wem, uczynicie, ale gdybyście i téj górze
rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze,
stanie się. *Mat.17,20.
22. I wszystko, o cobyściekolwiek pro-
sili * w modlitwie wierząc, weźmiecie.
*Mat.7,7,8.
IV. 23. A gdy on przyszedł do ko-
ścioła, przystąpili do niego, gdy uczył,
przedniejsi kapłani i starsi ludu, mówiąc:
Którąż mocą * to czynisz? a ktoć dał tę
moc? *Mark.11,27. Łuk.20,1.
24. A odpowiadając Jezus, rzekł im:
Spytam i ja was o jednę rzecz, którą jeźli
mi powiecie, i ja wam powiem, którą
mocą to czynię.
25. Chrzest Jana skąd był? z nieba
czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie,
mówiąc: Jeźli powiemy z nieba, rzecze
nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?
26. Jeźli zaś powiemy z ludzi, boimy
się ludu; bo Jana wszyscy mają * za pro-
roka. *Mat.14,5.
27. A odpowiadając Jezusowi rzekli:
Nie wiemy. Rzekł im i on: I ja wam nie
powiem, którą mocą to czynię.
V. 28. Ale cóż się wam zda? Czło-
wiek niektóry miał dwóch synów; a przy-
stąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu!
idź, rób dziś na winnicy mojéj.
29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie
chcę, a potém obaczywszy się, poszedł.
30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł
także; a on odpowiadając rzekł: Ja idę,
panie! ale nie szedł.
31. Któryż z tych dwóch uczynił wolę
ojcowską? Rzekli mu: On pierwszy. Rzekł
im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że
was celnicy i wszetecznice uprzedzają do
królestwa Bożego.
32. Albowiem przyszedł do was * Jan
drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyli-
ście mu, ale celnicy i wszetecznice uwie-
rzyli mu; a wy widząc to, przecież się
nie obaczyliście, abyście mu uwierzyli.
*Mat.3,1.
33. Drugiego podobieństwa słuchaj-
cie: Człowiek niektóry był gospodarzem,
który nasadził winnicę, i płotem * ją
ogrodził, i wkopał w niéj prasę, i zbudo-
wał wieżę, i najął ją winiarzom, i odje-
chał precz. *Ps.80,9. Izaj.5,1.5.
Jer.2,21. Mark.12,1. Łuk.20,9.
34. A gdy się przybliżył czas odbiera-

nia pożytków, posłał sługi swoje do onych
winiarzy, aby odebrali pożytki jéj.
35. Ale winiarze pojmawszy sługi jego,
jednego * ubili, a drugiego zabili, a dru-
giego † ukamionowali. *Jer.37,15. †2Kron.24,21.
36. Zasię posłał inszych sług, więcéj
niż pierwszych; i także im uczynili.
37. Ale na ostatek posłał do nich syna
swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna
mego.
38. Lecz winiarze, ujrzawszy onego
syna, rzekli między sobą: Tenci jest
dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a otrzy-
mamy dziedzictwo jego.
*Mat.26,3.4. r.27,1. Jan.11,53.
39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go
precz z winnicy i zabili.
40. Gdy tedy pan winnicy przyjdzie,
cóż uczyni onym winiarzom?
41. Rzekli mu: Złe, źle potraci, a win-
nicę najmie inszym winiarzom, którzy
mu oddawać będą pożytki czasów swoich.
42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliścież
nigdy w Pismach: Kamień, * który
odrzucili budujący, ten się stał głową
węgielną: od Panać się to stało, i dziwne
jest w oczach naszych?
*Ps.118,22. Izaj.28,16. Rzym.9,33. 1Piotr.2,7.
43. Przetoż powiadam wam: Iż od
was odjęte będzie królestwo Boże, i bę-
dzie dane narodowi, czyniącemu pożytki
jego.
44. A ktoby padł na ten * kamień,
roztrąci się, a na kogoby † on upadł,
zetrze go. *Izaj.8,14.15. †Dan.2,34.
45. A usłyszawszy przedniejsi ka-
płani i Faryzeuszowie podobieństwa je-
go, domyślili się, iż o nich mówił;
46. A chcąc go pojmać, bali się ludu,
ponieważ * go mieli za proroka.
*Łuk.7,16. Jan.6,14.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela łaskę Bożą nam
zaleca 1—8. II. o powołaniu pogan mówi 9—15. III. po-
winności Bogu i cesarzowi oddawać rozkazuje 16—22.
IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a
z Faryzeuszami o największém przykazaniu zakonném
34—40. V. i o Mesyjaszu rozmawia 41—46.

A odpowiadając Jezus, zasię im rzekł
w podobieństwach, mówiąc:
2. Podobne jest królestwo niebieskie
człowiekowi królowi, który * sprawił
wesele synowi swemu; *Łuk.14,16. Objaw.19,7.
3. I posłał sługi swe, aby wezwali
zaproszonych na wesele; ale nie chcieli
przyjść.
4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc:
Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad
mój nagotował, woły moje i co było
karmnego, pobito, i wszystko gotowe,
pójdźcież * na wesele. *Izaj.25,6.
5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, je-
den do roli swojéj, a drugi do kupiectwa
swego;
6. A drudzy pojmawszy * sługi jego,
zelżyli i pobili je. *Mat.21,35.
7. Co gdy król usłyszał, rozgniewał
się, a posławszy wojska * swoje, wy-
tracił one morderce, i miasto ich zapalił.
*Jer.25,9.
8. Tedy rzekł sługom swoim: Wese-
leć wprawdzie jest gotowe; lecz zapro-
szeni nie byli godni.
II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg,
a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na
wesele.
10. Tedy wyszedłszy oni słudzy na
drogi, zgromadzili wszystkie, którekol-
wiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione
jest wesele gośćmi.
11. A wszedłszy król, aby oglądał
goście, obaczył tam człowieka nieodzia-
nego szatą weselną;
12. I rzekł mu: Przyjacielu! jakoś
tu wszedł, nie mając szaty weselnéj? A
on zamilknął.
13. Tedy rzekł król sługom: Zwią-
zawszy nogi i ręce jego, weźmijcie go,
a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych,
tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
*Mat.8,12. Łuk.13,28.
14. Albowiem wiele * jest wezwa-
nych, ale mało wybranych. *Mat.20,16.
15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie
uczynili radę, jakoby go usidlili w mowie.
*Mark.12,13. Łuk.20,20.
III. 16. I posłali do niego ucznie
swoje z Herodyjany, mówiąc: Nauczy-
cielu! wiemy, żeś jest prawdziwy, i drogi
Bożéj w prawdzie uczysz, a niedbasz na
nikogo; albowiem niepatrzysz na osobę
ludzką.
17. Przetoż powiedz nam, coć się
zda? Godzili się dać czynsz cesarzowi,
czyli nie?
18. Ale Jezus poznawszy złość ich,
rzekł: Czemuż mię kusicie, obłudnicy?
19. Pokażcie mi monetę czynszową;
a oni mu podali grosz.
20. I rzekł im: Czyjże to obraz i
napis?
21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im
rzekł: Oddawajcież tedy, co jest cesar-
skiego, * cesarzowi, a co jest Bożego,
Bogu. *Rzym.13,7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.

IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go, *Mark.13,18. Łuk.20,27. Dzie.23,8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeźliby kto umarł, niemając * dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu. *5 Moj.25,5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoję bratu swemu.

26. Także téż wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmiu będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Jezus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomieni Pisma, ani mocy Bożéj.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić, ani za mąż chodzić nie będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Jam jest Bóg * Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych. *2 Moj.3,6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego. *Mat.7,28.

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół. *Mark.12,28.

35. I spytał go jeden z nich, * zakonnik, kusząc go i mówiąc: *Łuk.10,25.

36. Nauczycielu! które jest największe przykazanie w zakonie?

37. A Jezus mu rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj i ze wszystkiéj myśli twojéj; *5 Moj.6,5. Łuk.10,27.

38. To jest pierwsze i największe przykazanie.

39. A wtóre podobne jest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, jako samego siebie. *3 Moj.19,18. Mark.12,31.

40. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon i prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Jezus, *Mark.12,35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim jest synem? Rzekli mu Dawidowym.

43. I rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich. *Ps.110,1. Mark.12,36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, jakoż jest synem jego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéj od onego dnia pytać.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisuje nauczone w Piśmie, i Faryzeusze, i złe postępki ich 1—7. II. przestrzega uczniów od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9—34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodziejstwa swoje Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy Jezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy * Mojżeszowéj usiedli nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć. *Łuk.11,46. Dzie.15,10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy swoje, i rozpuszczają * podołki płaszczów swoich. *4 Moj.15,38. 5 Moj.6,9.

6. Nadto miłują pierwsze * miejsca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bóżnicach. *Łuk.11,43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby je nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! *Mark.12,38.

II. 8. Ale wy nie * nazywajcie się mistrzami; albowiem jeden jest * mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy braćmi. *Jakób.3,1.

III. 9. I nikogo nie zówcie ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec * wasz, który jest w niebiesiech. *Mal.2,10. Efez.3,14.15.

10. A niechaj was nie zowią mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * największy jest, będzie sługą waszym. *Mat.20,26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. *Łuk.14,11.

13. Lecz biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo * niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wnijść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. *Łuk.11,52.

14. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw, dlatego cięższy sąd odniesiecie. *Mark.12,40. Łuk.20,47

15. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcéj niżeliście sami.

16. Biada wam, wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie jest: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego, złoto czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie jest; lecz ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego jest? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na to wszystko, co na nim jest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; *1 Król.8,13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéj. *Mat.5,34.

23. Biada wam, nauczeni * w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie † i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. *Łuk.11,42. †Oze.6,6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komara, i wielbłąda połykacie.

25. Biada wam, nauczeni * w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyszczacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. *Łuk.11,39.

26. Faryzeuszu ślepi! oczyść pierwéj to, co jest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co jest z wierzchu, czystém było.

27. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéj nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych.

30. I mówicie: Byśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy uczęstnikami ich we krwi proroków

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy proroki pozabijali. *Dzie.7,52.

32. I wy téż dopełniacie miary ojców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielniego? *Mat.3,7.

34. Przetoż oto ja posyłam do was proroki, i mędrce, i nauczone w Piśmie, a z nich niektóre * zabijecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta; *Dzie.7,59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemi, ode krwi Abla * sprawiedliwego aż do krwi † Zacharyjasza, syna Barachyjaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. *1 Moj.4,8. Żyd.11,4. †2 Kron.24,21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz * proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posyłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? *Łuk.13,34.

VI. 38. Oto wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiém.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Jeruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzających to zburzenie i przyjście Pańskie, i dokonanie świata 3—35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36—51.

A wyszedłszy Jezus * z kościoła szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne. *Mark.13,1. Łuk.21,5.

2. I rzekł im Jezus: Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Łuk.19,44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwnéj, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Jezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. *Efez.5,6. 2Tes.2,3.

5. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem mojém, mówiąc: Jam jest Chrystus; i wiele ich zwiodą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko być; ale jeszcze nie tu jest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko jest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. *Mat.10,17. Mark.13,9. Łuk.21,12. Jan.16,2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a jedni drugich wydadzą, i jedni * drugich nienawidzieć będą. *Mat.10,22.

11. I wiele fałszywych proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. *Mat.10,22.

14. I będzie kazana ta Ewangielija królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.

15. Przetoż gdy ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Danijela proroka, stojącą na miejscu świętém, (kto czyta, niechaj uważa.) *Dan.9,26.27. Mark.13,14. Łuk.21,20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Judzkiéj, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabat.

21. Albowiem naonczas * będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potém będzie. *Dan.12,1.11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy jeźliby * wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. *Mark.13,21. Łuk.17,23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane. *Mark.13,22.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Jeźliby wam tedy rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie: oto w komorach, nie wierzcie.

27. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orły. *Łuk.17,37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojéj, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się. *Izaj.13,10. Jer.15,9. Ezech.32,7. Joel2,31. Amos 8,9. Mich.3,6. Sofon.1,15.

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; *Objaw.1,7.

31. I pośle Anioły swoje z * trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich. *1Kron.15,52.

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, poznawajcie, iż blisko jest, a we drzwiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą. *Izaj.40,8. Mat.5,18.

III. 36. A o onym dniu i * godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój. *Mark.13,32.

37. Ale jako było za dni * Noego, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. *1Moj.7,7. Łuk.17,20.27.

38. Albowiem jako za dni onych przed potopem jedli, i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwaj * na roli; jeden będzie wzięty a drugi zostawiony; *Łuk.17,35.36.

41. Dwie będą mleć we młynie; jedna będzie wzięta a druga zostawiona;

42. Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, * któréj godziny Pan wasz przyjdzie. *Mat.25,13. Mark.13,33.35.

43. A to wiedzcie, że, gdyby * wiedział gospodarz, o któréj straży złodziéj ma przyjść, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego. *1Tes.5,2.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; * bo któréj się godziny nie spodziejecie, Syn człowieczy przyjdzie. *Objaw.16,5.

45. Któryż tedy jest * sługa wierny i roztropny, którego postanowił pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny? *Łuk.12,42.

46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkiemi dobrami swemi postanowi.

48. Ale jeźliby rzekł on zły sługa w sercu swojém: Odwłacza pan mój z przyjściem swojém;

49. I począłby bić spółsługi, a jeść i pić z pijanicami:

50. Przyjdzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieje, i godziny, któréj nie wie;

51. I odłączy go, a część jego położy z obłudnikami; tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów. *Mat.8,12.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesięciu pannach 1—12. II. Do czujności napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14—23. IV. jeden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek jego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wziąwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wziąwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyjściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto oblubieniec idzie; wynijdźcie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snać nam i wam niedostało; idźcie raczéj do sprzedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknione są drzwi.

11. Lecz potém przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam! *Łuk.13,25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. *Mat.7,23.

II. 13. Czujcież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, któréj Syn człowieczy przyjdzie. *1Kor.16,13. Efez.6,18. Kol.4,2 1Tes.5,6. 1Piotr.4,7 r.5,8. Objaw.3,2.

III. 14. Albowiem jako człowiek precz odjeżdżający * zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje; *Mark.13,34.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według przemożenia jego, i zaraz precz odjechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugie pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął jeden, od-

szedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć talentów zyskał niemi.

21. I rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małém byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi.

23. Rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małém, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, 'żeś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał;

25. Bojąc się tedy, szedłém i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego jest.

26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie rozsiewał, i zbieram, gdziem nie rozsypywał;

27. Przetożeś miał pieniądze moje dać tym, co pieniędzmi handlują, a ja przyszedłszy, wziąłbym był, co jest mojego, z lichwą.

28. Przetoż weźmijcie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) * Mat.13,12. Mark.4,25. Łuk.8,18. r.19,26.

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Mat.8,12.

V. 31. A gdy przyjdzie * Syn człowieczy w chwale swojéj, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojéj. * Mat.16,27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je, jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. * Rzym.14,10. 2 Kor.5,10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swojéj, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pojdźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście † mię; * Izaj.58,7. Ezech.18,7. † Żyd.13,2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie. * 1 Tym.1,16. Jak.1,27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. * Mat.10,40.

41. Potém rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przeklęci! w ogień † wieczny, który zgotowany jest dyjabłu i aniołom jego. * Ps.6,9. Mat.7,23. Łuk.13,27 † Izaj.30,33. Objaw.14,19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójdą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. * Dan.12,2. Jan.5,29.

ROŹDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swojéj 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go maścią namazała 6—13. IV. Judasz Pana sprzedał 14—25. V. Pan starozakonną wieczerzę zniósłszy, nową postanowił 26—37. VI. W ogrójcu się smęcił 38—46. VII. tamże go Judasz zdradził 47—49. VIII. i pojman 50—65. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzał 69—75.

I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich:

2. Wiecie, iż po dwóch dniach będzie wielkanoc * a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany. * Mark.14,11. Łuk.22,1.

II. 3. Tedy się zebrali * przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie i starsi ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kaifasz; * Jan.11,47.

4. I naradzali się, jakoby Jezusa zdradą pojmali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Jezus był w Betanii, w domu * Szymona trędowatego, * Mark.14,3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słoik alabastrowy maści bardzo kosztownéj, i wylała ją na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść drogo sprzedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Jezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téj niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moj.15,11. Mark.14,7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielija po wszystkim świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę jéj.

IV. 14. Tedy odszedłszy jeden * ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkaryjotem, do przedniejszych kapłanów, * Mark.14,10. Łuk.22,3.4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc mu: Gdzież chcesz, żeć nagotujemy, abyś jadł baranka? * 2 Moj.12,15. Mark.14,22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeczcie mu: Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas mój blisko jest, u ciebie jeść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, jako im rozkazał Jezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwunastoma.

21. A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę powiadam * wam, iż jeden z was wyda mię. * Mark.14,18.

22. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Azażem ja jest Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Synci człowieczy idzie, jako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrzeby mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: Izalim ja jest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni jedli, wziąwszy Jezus * chléb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. * Mark.14,22. Łuk.22,19. 1 Kor.11,23.

27. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnéj macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Łuk.22,39. Mark.14,26.

31. Tedy im rzekł Jezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téj nocy; albowiem napisano: Uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody. * Zach.13,7. Jan.16,32.

32. Lecz gdy ja * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei. * Mark.14,28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę. * Łuk.22,33.

34. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téj nocy, * pierwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. * Jan.13,38.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Jezus * z nimi na miejsce, które zwano Gietsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił. *Mark.14,32.

37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Jezus: Smętna jest * dusza moja aż do śmierci; zostańcież tu, a czujcie ze mną. *Jan.12,27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeźli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty. *Łuk.22,41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Także ście nie mogli przez jednę godzinę czuć zemną?

41. Czujcież a módlcie się, abyście nie weszli * w pokuszenie; duchci jest ochotny, ale ciało mdłe. *Mark.14,38.

42. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeźli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie * wola twoja. *Łuk.22,42.

43. A przyszedłszy, znalazł je zasię śpiące; albowiem oczy ich były obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Śpijcież już i odpoczywajcie; oto się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przybliżył ten, który mię wydaje.

VII. 47. A gdy on jeszcze * mówił, oto Judasz, jeden ze dwunastu, przyszedł, a z nim wielka zgraja z mieczami i z kijmi, od przedniejszych kapłanów i starszych ludu; *Mark.14,43. Łuk.22,47. Jan.18,3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci jest; imajcież go.

49. A wnet przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Jezus: Przyjacielu! na coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na Jezusa i pojmali go.

51. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę kapłana najwyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć miecz twój na miejsce jego; albowiem wszyscy, * którzy miecz biorą, od miecza poginą. *1Moj.9,6. Objaw.13,10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić Ojca mego, a stawiłby mi więcéj niż dwanaście wojsk Aniołów?

54. Ale jakożby się wypełniły * Pisma, które mówią, iż się tak † musi stać? *Izaj.53,2. †Łuk.24,26.

55. Onéjże godziny mówił Jezus do onéj * zgrai: Wyszliście jako na zbójcę z mieczami i z kijmi, pojmać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie pojmaliście mię. *Mark.14,49.

56. Aleć się to wszystko stało, aby się wypełniły Pisma * prorockie. Tedy uczniowie jego wszyscy † opuściwszy go, uciekli. *Ps.22,8. Mark.14,50.

57. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli go * do Kaifasza, najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali nauczeni w Piśmie i starsi. *Mark.14,53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu najwyższego kapłana; a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby ujrzał koniec.

59. Ale przedniejsi * kapłani i starsi, i wszystka rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go na śmierć wydali. *Mark.14,55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwaj fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. *Jan.2,19.

62. A wstawszy najwyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to jest, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Jezus milczał. A odpowiadając najwyższy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeźliś ty jest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu Jezus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego

na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego na obłokach niebieskich. *Mat.16,27. Mark.14,62.

65. Tedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Bluźnił! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo jego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzkowali, *Izaj.50,6. Jan.19,3.

68. Mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie! kto jest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego jedna dziewka, mówiąc: I tyś był z tym Jezusem Galilejskim. *Mark.14,66. Łuk.22,55.56. Jan.18,17.

70. A on się zaprzał przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, ujrzała go insza dziewka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Jezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzał się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małéj chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś jest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydaje.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mowiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Jezusowe, który mu był powiedział: Pierwéj niż kur zapieje, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał. *Mark.14,72.

ROŹDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Piłata oddano 1—4. II. Judasz się powiesił 5—18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydzi o Barabbasza proszą 20—23. V. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. i grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w † radę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby ** go zabili; *Mark.15,1. †Ps.2,2. **Dzie.3,15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Ponckiemu Piłatowi, staroście.

3. Tedy Judasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując tego, wrócił trzydzieści srebrników przedniejszym kapłanom i starszym ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty ujrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy * powiesił się. *Dzie.1,18.

6. Ale przedniejsi kapłani wziąwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata jest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolę garncarzową na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rola nazwana jest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremijasza proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali je za rolę garncarzową, jako mi postanowił Pan.

11. A Jezus stał przed starostą; i pytał go starosta, mówiąc: Tyżeś jest on król Żydowski? A Jezus * mu rzekł: Ty powiadasz. *Mark.15,2. Łuk.23,3.

12. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani * i starsi, nic nie odpowiedział. *Izaj.53,7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszyszże, jako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo, tak, iż się starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był starosta wypuszczać * ludowi jednego więźnia, któregoby chcieli. *Mark.15,6.

16. I mieli natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz.

17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabbasza, czyli Jezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądowéj stolicy, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nie miéj żadnéj sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przedniejsi kapłani i starsi namówili * lud, aby prosili o Barabbasza, a Jezusa aby stracili. *Mark.15,11. Łuk.23,18. Jan.18,40. Dzie.3,14.

21. A odpowiadając starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwóch wypuścił? a oni odpowiedzieli: Barabbasza.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynał, wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy ujrzycie.

25. A odpowiadając wszystek lud, rzekł: Krew jego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabbasza; ale Jezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. *Mark.15,15.

27. Tedy żołnierze starościni * przywiódłszy Jezusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę; *Mark.15,16.

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. I uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i dali trzcinę w prawą rękę jego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę jego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę jego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmięszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. *Ps.69,22. Mark.15,23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty * jego, i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: Rozdzielili † sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali. *Mark.15,24. †Ps.22,19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głową * jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus, król Żydowski. *Mark.15,26.

38. Byli téż ukrzyżowani z nim dwaj zbójcy, * jeden po prawicy a drugi po lewicy. *Izaj.53,12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwiejąc głowami swojemi, *Ps.22,8. Ps.109,25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a w trzech dniach budujesz go, ratuj samego siebie; jeźliś jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi kapłani z nauczonymi w Piśmie, i z starszymi, naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; jeźliż jest król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. *Łuk.23,38.

43. Dufał w Bogu, niechże * go teraz wybawi, jeźli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. *Ps.22,9.

44. Także téż i zbójcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstéj godziny stała * się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny. *Mark.15,33.

46. A około dziewiątéj godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachtani! to jest, Boże * mój! Boże mój! czemuż mię opuścił? *Ps.22,2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Elijasza ten woła.

48. A. zarazem * bieżawszy jeden z nich, wziął gąbkę, i napełnił ją octem a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. *Ps.69,22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj; patrzajmy, jeźli przyjdzie Elijasz, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Jezus zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. *Łuk.23,46.

IX. 51. A oto zasłona * kościelna rozerwała się na dwoje od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się rozpadały. *2Moj.26,31. 2Kron.3,14.

52. I groby się otwierały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało:

53. A wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Prawdziwieć ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były

przyszły za Jezusem od Galilei, posługując mu;

56. Między któremi była Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jakóbowa i Jozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł człowiek * bogaty z Arymatyi, imieniem Józef, który téż był uczniem Jezusowym. *Mark.15,42.43. Łuk.23,50. Jan.19,38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane;

59. A Józef wziąwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował; a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Maryja Magdalena, i druga Maryja, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie do Piłata.

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech * dniach zmartwychwstanę. *Mat.16,21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snać przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych; i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, jako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROŹDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2—7. III. Pan się im pokazał 8—10. IV. Straż o tém dała znać, co księża zatłumić chcieli 11—17. V. a Pan Apostołów na wszystek świat rozesłał 18—20.

A gdy się kończył * sabat, i już świtało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Maryja Magdalena i druga Maryja, aby grób oglądały. *Mark.16,1. Łuk.24,1. Jan.20,1.

II. 2. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było wejrzenie jego jako błyskawica, a szata jego biała jako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się jako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. *Mark.16,5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, jako powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan. *Mat.27,60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał; a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy * prędko od grobu z bojaźnią i z radością wielką, bieżały, aby to opowiedziały uczniom jego. *Mark.16,8. Łuk.24,9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom jego, oto Jezus spotkał się z niemi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię ujrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A jeźliby się to do starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, jako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz jedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Jezus. *Mark.14,28.

17. Ale ujrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Jezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi * jest wszelka moc na niebie i na ziemi. *Mat.11,27. Jan.3,35.

19. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, * chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego; *Mark.16,15.

20. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangielija według Ś. Marka.

ROŹDZIAŁ I.

I. Jana Chrzciciela urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od dyjabła kuszony 12. 13. VI. Ewangieliją opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w bóżnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23—28. X. świekrę Piotrową 29—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten jest początek Ewangielii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Jako napisano w prorokach: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoję przed tobą. *Mal.3,1.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieszki jego. *Izaj.40,3.

4. Jan chrzcił * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. *Mat.3,1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka, i Jeruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznawając grzechy swoje.

II. 6. Ale Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biódr jego, a jadał szarańczę † i miód leśny. *Mat.3,4. †3 Moj.11,22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną możniejszy * niżeli ja, któremum nie jest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia jego. *Mat.3,11.

8. Jamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił * Duchem Świętym. *Jan.1,26. Dzie.1,5. r.11,16. r.19,4. †Joel 2,28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Jezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony jest od Jana w Jordanie. *Mat.3,13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa, i Ducha jako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś jest on Syn mój * miły, w którym mi się upodobało. *Ps.2,7. Izaj.42,1.

V. 12. A zaraz Duch * wypędził go na puszczą. *Mat.4,1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potém, gdy Jan był podany do więzienia, przyszedł Jezus * do Galilei, każąc Ewangieliją królestwa Bożego, *Mat.4,12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wierzcie Ewangielii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiém, ujrzał Szymona i Andrzeja, brata jego, zapuszczających sieć w morze; bo byli rybitwi. *Mat.4,18.

17. I rzekł im Jezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. *Mat.4,19.

18. A oni zarazem * opuściwszy sieci swoje, poszli za nim. *Mat.4,22.

19. A stamtąd troszeczkę odszedłszy, ujrzał Jakóba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, a oni w łodzi poprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potém weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabat wszedłszy Jezus do bóżnicy, nauczał. *Mat.4,13.

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on ich uczył jako mający moc, a nie jako nauczeni w Piśmie. *Mat.7,28.

IX. 23. A był w bóżnicy * ich człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał, *Łuk.4,33.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił. Znam cię, ktoś jest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilknij a wynijdź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to jest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, i są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiéj krainie, leżącéj około Galilei.

X. 29. A wyszedłszy * zaraz z bóżnicy, przyszli do domu Szymonowego i Andrzejowego z Jakóbem i z Janem. *Mat.8,14.

30. A * świekra Szymonowa leżała, mając gorączkę, o któréj mu wnet powiedzieli. *Łuk.4,38.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją

ująwszy ją za rękę jéj; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane; *Mat.8,16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele dyjabłów, a nie dopuścił mówić dyjabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił. *Łuk.4,42.

36. I poszli za nim Szymon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom † na to przyszedł. *Łuk.4,43. †Izaj.61,12. Łuk.4,18.

39. I kazał w bóżnicach ich po wszystkiéj Galilei, i wyganiał dyjabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Jeźli chcesz, możesz mię oczyścić. *Mat.8,2.3.

41. A tak Jezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy Jezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoje to, co rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim. *3 Moj.14,4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozsławiać tę rzecz, tak iż już nie mógł Jezus jawnie wnijść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROŹDZIAŁ II.

I. Pan Jezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Mateusza powołał 14. III. grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony postu 18—22. V. i z strony rwania kłosów w sabat bronił 23—28.

A zasię przyszedł po kilku * dniach do Kapernaum, i usłyszano, że jest w domu. *Mat.9,1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czteréj nieśli. *Łuk.5,18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Jezus, a przełamawszy go, spuścili po powrozach na dół łoże, na którém leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z nauczonych w Piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten takie mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy † odpuszczać, tylko sam Bóg? *Łuk.5,21. *Izaj.43,25.

8. A zaraz poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmij łoże twoje a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: *Mat.9,6.

11. Tobie mówię: Wstań, a weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wziąwszy łoże swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał je.

II. 14. A idąc mimo cła, * ujrzał Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim. *Mat.9,9.

III. 15. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z Jezusem i z uczniami jego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że jadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów jego: Cóż jest, iż z celnikami i z grzesznikami je i pije?

17. A usłyszawszy to Jezus, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, * wzywać

sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. *Mat.9,13.

IV. 18. A uczniowie * Janowi i Faryzejscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzejscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? *Mat.9,14. Łuk.5,33.

19. I rzekł im Jezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskiéj pościć, póki z nimi jest oblubieniec? Póki z sobą oblubieńca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przyjdą dni, gdy od nich odjęty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuje * łaty sukna nowego w szatę wiotchą, inaczéj ona jego łata nowa ujmuje nieco od wiotchéj szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. *Mat.9,16. Łuk.5,36.

22. I żaden nie leje wina młodego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Jezus w sabat * przez zboża, i poczęli uczniowie jego idąc rwać † kłosy. *Mat.12,1. Łuk.6,1. etc. †5Moj.23,25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto czemu ci czynią w sabat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abijatara, kapłana najwyższego, * i jadł chleby pokładne, (których się nie godziło jeść, tylko † kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli. *1Sam.21,6. †2Moj.29,33. 3Moj.8,31. r.24,9.

27. Dotego rzekł im: Sabat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabatu.

28. Dlatego * Syn człowieczy jest Panem i sabatu. *Łuk.6,5.

ROŹDZIAŁ III.

I, Chrystus Pan uschłą rękę mającego uzdrowił 1—5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyjany zabić chcieli 6—13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14—22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie, rozmawiał 24—35.

I wszedł zasię do * bóżnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą. *Mat.12,9.10.

2. I * podstrzegali go, jeźliby go w sabat uzdrowił, aby go oskarżyli. *Łuk.14,1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wystąp w pośrodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. *Mat.12,12.

5. Tedy spojrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoję! i wyciągnął; i przywrócona jest ręka jego do zdrowia jako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyjany przeciwko niemu, jakoby go stracili. *Mat.12,14

7. Ale Jezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Judzkiéj, *Mat.4,25.

8. I z Jeruzalemu, i z Idumei, i z Zajordania, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łódkę mieli zawsze pogotowiu, dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go ujrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś jest Syn Boży!

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie objawiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego. *Mat.10,1. Mark.6,7. Łuk.6,12.13. r.9,1.

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby je wysłał kazać Ewangieliją:

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać dyjabły:

16. Szymona, któremu imię dał Piotr;

17. I Jakóba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata Jakóbowego, (którym dał imię Boanerges, to jest, synowie gromu;)

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakóba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Szymona Chananejczyka;

19. I Judasza Iszkaryjota, który go téż wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba jeść.

21. A gdy o tém usłyszeli jego powinni, przyszli, aby go pojmali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A nauczeni w Piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu, mówili: Iż * ma Beelzebuba, a iż przez książęcia dyjabelskiego wygania dyjabły. *Mat.9,34. r.12,24. Łuk.11,15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A jeźliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, jeźliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, jeźli szatan powstał sam przeciwko sobie i jest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu jego, rozchwycić, jeźliby pierwéj mocarza onego nie związał; a potém dom jego splundruje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, któremibykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni * przeciwko Duchowi Świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien jest sądu wiecznego. *Mat.12,31. Łuk.12,20. 1Jan.5,16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i * matka jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać. *Mat.12,46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i bracia moi?

34. A spojrzawszy w około po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolę * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moja, i matka moja. *Mat.12,50. Łuk.8,21.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład jego, przypomniał 1—25. II. królestwo Boże do nasienia w ziemię wrzuconego przyrównał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi. *Mat.13,1.2. Łuk.8,4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swojéj: Słuchajcie!

3. Oto wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że jedno padło podle drogi, a ptaki niebieskie przyleciały i pozobały je.

5. Drugie zasię padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie: i wzrosły ciernie i zadusiły je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek bujno wschodzący i rosnący; i przyniosło jedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwunastoma, o to podobieństwo. *Mat.13,10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzeli, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie zrozumieli, by się snać nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone. *Izaj.6,9. Mat.13,14. Łuk.8,10. Jan.12,40. Dzie.28,26. Rzym.11,8.

13. Zatém rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A jakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo. *Mat.13,18.

15. A którzy podle drogi, ci są, którym się rozsiewa słowo; ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miejscach posiani są, ci są, którzy, gdy usłyszeli słowo, zaraz je z radością przyjmują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potém, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą;

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczołowanie świata * tego i omamienie bugactw, i pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy zaduszają słowo, i staje się bez pożytku. *1 Tym.6,17.

20. A którzy na dobrą ziemię przyjęli nasienie, ci są, co słuchają słowa, i przyjmują je, przynoszą pożytek, jedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

21. Nadto mówił im: Izali * przynoszą świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łoże? izali nie dlatego, aby ją na świecznik wstawiono? *Mat.5,15. Łuk.8,16. r.11,33.

22. Bo nic niemasz * tajemnego, coby nie miało być objawiono; ani się stało co skrytego, aby na jaw nie wyszło. *Mat.10,26. Łuk.8,17. r.12,2.

23. Jeźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

24. I rzekł do nich: Patrzcież, czego słuchacie; jaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzono, a będzie wam przydano, którzy słuchacie. *Mat.7,2. Łuk.6,38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. *Mat.13,12. r.25,29. Łuk.8,18. r.19,26.

II. 26. I mówił: Takie jest królestwo Boże, jako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby i wstawałby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potém kłos, a potém zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Nad to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którém je podobieństwem wyrazimy? *Mat.13,31.

31. Jest jako * ziarno gorczyczne; które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmniejsze jest ze wszystkich nasion, które są na ziemi. *Łuk.13,19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa największe nad wszystkie jarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie czynić gniazda ptaki niebieskie.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak jako słuchać mogli. *Mat.13,34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, gdy * już był wieczór: Przeprawmy się na drugą stronę. *Łuk.8,22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak jako był w łodzi; ale i inne łódki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a wały biły na łódź, tak, że się już napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłówku; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że giniemy?

39. A tak ocknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilknij a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie uciszenie.

40. Zatém rzekł im: * Przeczżeście tak bojaźliwi? Jakoż nie macie wiary? *Mat.8,26.

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: Któż wżdy ten jest, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

ROŹDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. świnie od dyjabłów w morzu potopione 11—21. III. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 22—34. IV. córka Jairusowa wzbudzona 35—43.

Tedy się przeprawili * za morze do krainy Gadareńczyków. *Mat.8,28. Łuk.8,26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobach, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt ukrócić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobach był, wołając i kamieniem się tłukąc.

6. Ujrzawszy tedy Jezusa z daleka, bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie, Synu Boga najwyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynijdź, duchu nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając, rzekł: Imię moje jest wojsko: albowiem nas jest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onéj krainy.

II. 11. A była tam przy * górach wielka trzoda świni, która się pasła. *Mat.8,30.

12. I prosili go oni wszyscy dyjabli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwolił im zaraz Jezus. A wyszedłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwóch tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznajmili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyszli do Jezusa, i ujrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczony, będąc przy dobrém baczeniu; onego, mówię, w którym było wojsko dyjabłów; i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. *Łuk.8,37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on, co był opętanym, aby był przy nim.

19. Lecz mu Jezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznajmij im, jakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a jako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesięciu miastach, jako mu wielkie rzeczy uczynił Jezus; i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię Jezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto przyszedł jeden z przełożonych * bóżnicy, imieniem Jairus, a ujrzawszy go, przypadł do nóg jego, *Mat.9,18. Łuk.8,41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pójdźże, włóż na nię ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.

24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwi ode dwunastu lat, *3 Moj.15,25. Mat.9,20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzy, i wynałożyła wszystko, co miała; a nic jéj nie pomogło, owszem się jéj tém więcéj pogorszało:

27. Usłyszawszy * o Jezusie, przyszła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty jego; *Łuk.6,19. r.8,44.

28. Bo mówiła: Jeźli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyschło źródło krwi jéj, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swojéj.

30. A wnet poznawszy Jezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie jego: Widzisz, że cię ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I spojrzał w koło, aby ujrzał tę, która to uczyniła:

33. Ale niewiasta ona z bojaźnią i ze drżeniem, wiedząc, co się przy niéj stało, przystąpiła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatém jéj on rzekł: Córko! wiara twoja * ciebie uzdrowiła, idźże w pokoju, a bądź zdrowa od choroby twojéj. *Łuk.8,48.

IV. 35. A gdy on jeszcze mówił, przyszli słudzy od przełożonego bóżnicy, mówiąc: Córka twoja umarła, czemuż jeszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Jezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bóżnicy: Nie bój się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi, i Jakóbowi, i Janowi, bratu Jakóbowemu.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bóżnicy, i ujrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekające. *Mat.9,23.

39. Wszedłszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarłać dzieweczka, ale * śpi. *Jan.11,11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą ojca i matkę dzieweczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dzieweczka leżała.

41. A ująwszy za rękę onę dzieweczkę, rzekł do niéj: Talita kumi! co się wykłada: Dzieweczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dzieweczka wstała, i chodziła; albowiem była w dwunastym roku. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby jéj dano jeść.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Prorok w ojczyźnie wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesłał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Jana Chrzciciela pojmać i ściąć rozkazał 17—28. VI. Jan od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII. i Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54—57.

A wyszedłszy * stamtąd przyszedł do ojczyzny swojéj, i szli za nim uczniowie jego. * Mat.13,54.

2. A gdy przyszedł sabat, począł uczyć w bóżnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Skądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu jest dana, że się i takie mocy dzieją przez ręce jego?

3. Izali ten nie jest cieśla, syn Maryi, i brat Jakóba, i Jozesa, i Judasa, i Szymona? Azaż tu niemasz i sióstr jego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Jezus rzekł do nich: Nie jestci prorok * beze czci, chyba w ojczyźnie swojéj, a między pokrewnymi, i w domu swoim. * Jan.4,44.

5. I nie mógł tam uczynić * żadnego cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił. * Mat.13,58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okoliczne miasteczka, nauczając. * Mat.9,35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie onych * dwunastu, począł je po dwóch rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Mat.10,1. Łuk.9,1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, jedno tylko laskę: ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy;

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwóch sukien.

10. Zatém mówił do nich: Gdziekolwiek wnijdziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście stamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy stamtąd, otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéj będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Łuk.9,5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiali wiele dyjabłów, i wiele chorych * olejkiem mazali i uzdrawiali je. * Jak.5,14.

IV. 14. A usłyszał o tém * król Herod, (bo się imię jego stało rozsławione,) i rzekł: † Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego się cuda dzieją przezeń. * Mat.14,1. † Łuk.9,7.

15. A drudzy mówili: Elijasz to jest; drudzy zaś mówili: Prorok to jest, albo jako jeden z onych proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten jest Jan, któregom ja ściął, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy pojmał Jana, i wsadził go do więzienia dla Herodyjady, żony Filipa, brata swego, iż ją był pojął za żonę. * Mat.14,3.

18. Bo Jan mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Mojż.18,16.

19. A Herodyjas czyhała nań, i chciała go zabić, ale nie mogła;

20. Albowiem * Herod obawiał się Jana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał. * Mat.14,5. r.21,6.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczerzą sprawił na książęta swoje i na hetmany i na przedniejszy z Galilei;

22. A gdy weszła córka onéj Herodyjady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł król do dzieweczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysiągł jéj: O cokolwiekbyś mię prosiła, dam ci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swojéj: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Jana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiedzących nie chciał jéj odmówić.

27. A zarazem posławszy król kata, rozkazał przynieść głowę jego.

28. A on poszedłszy ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, a dał ją dzieweczce, a dzieweczka dała ją matce swojéj.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie jego, przyszli i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

VII. 30. A Apostołowie * zszedłszy się do Jezusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli. * Łuk.9,10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpocznijcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili, i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby jedli.

32. I odjechali w łodzi * na miejsce puste osobno. * Mat.14,13. Łuk.9,10.

33. A widząc je lud, że odjeżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili je, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Jezus * ujrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli jako owce nie mające † pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy. * Mat.9,36. † Ezech.34,5.

VIII. 35. A gdy już czas * mijał, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: To miejsce jest puste, a już czas mija. * Mat.14,15.

36. Rozpuść je, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie mają, coby jedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Dajcie wy im jeść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im jeść?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby. * Mat.14,17. Łuk.9,13. Jan.6,9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéj trawie.

40. I usiedli rząd podle rzędu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wziąwszy one pięć chlebów, i one dwie ryby, wejrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie; i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I jedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków, dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy jedli chleby, około pięciu tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił * ucznie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud. * Mat.14,22.

46. A odprawiwszy je, odszedł na górę, aby się modlił.

IX. 47. A gdy był wieczór, była łódź w pośród morza a on sam był na ziemi.

48. I widział, że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéj straży nocnéj przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał je wyminąć.

49. Ale oni ujrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i krzyknęli:

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufajcie, jam jest; nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali. * Mat.14,32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam jest. * Mat.4,24. r.9,2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty jego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Faryzeuszowie łajali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma jedli 1—5. II. Pan Faryzeusze gromi 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potém córkę niewiasty Chananejskiéj 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—37.

Tedy się zgromadzili do * niego Faryzeuszowie, i niektórzy z nauczonych w Piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu; * Mat.15,1.

2. A ujrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma, (to jest, nieumytemi) jedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi niejedzą, jeźliby pilnie rąk nie umyli, trzymając ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, jeźliby się nie umyli, nie jedzą; i innych rzeczy wiele jest, które przyjęli ku trzymaniu, jako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potém go pytali Faryzeuszowie i nauczeni w Piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytemi rękoma chléb jedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudnikach

prorokował, jako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie. *Izaj.29,13.

7. Lecz próżno mię czczą nauczając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im téż: Wy czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czcij * ojca twego i matkę twoję; a kto złorzeczy ojcu albo matce, niech † śmiercią umrze.
*2 Moj.20,12. 5 Moj.5,16. Mat.15,4. Efez.6,1. †2 Moj.21,17. 3 Moj.20,9. 5 Moj.27,16. Przyp.20,20.

11. Ale wy mówicie: Jeźliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, (co jest dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuścicie mu nic więcéj czynić ojcu swemu albo matce swojéj,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego ludu, * mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiejcie! *Mat.15,10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to jest, co pokala człowieka.

16. Jeźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo. *Mat.15,15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyszcząc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności * serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobójstwa, *Przyp.6,14.

22. Kradzieże, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzności, i pokalają człowieka.

IV. 24. A stamtąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mogł. *Mat.15,21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, któréj córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby dyjabła wygnał z córki jéj.

27. Ale jéj Jezus rzekł: Niech się pierwéj dzieci nasycą; boć nie jest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczeniętom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak jest, Panie! Wszakże i szczenięta jadają pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niéj: Dla téj mowy idź, wyszedł dyjabeł z córki twojéj.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż dyjabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrodkiem granic dziesięciu miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego, a plunąwszy dotknął się języka jego;

34. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czem on im bardziéj zakazywał, tém oni to bardziéj rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głusi słyszą i niemi mówią.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siędmiorgiem chleba, cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukają 11—14. III. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

A w oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby jedli, zwoławszy Jezus uczniów swoich, rzekł im: *Mat.15,32.

2. Żal mi tego * ludu; bo już trzy

dni trwają przy mnie, a nie mają, coby jedli; *Mark.6,34.

3. A jeźli je rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie jego: Skądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wziąwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Jedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie. *Mat.15,39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukając od niego znamienia z nieba a kusząc go. *Mat.16,1.

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przecz że * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzajowi. *Łuk.11,29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łódź, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéj, tylko jeden chléb w łodzi. *Mat.16,5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snać mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Jezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie i nie zrozumiewacie? Jeszczeż macie serce swoje zdrętwiałe? *Ezech.2,4.

18. Oczy mając nie widzicie, i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście; *Mat.14,19.20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm. *Mat.15,34—37.

21. A on im rzekł: Jakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potém przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A ująwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko, i plunąwszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, jeźliby co widział.

24. A on spojrzawszy w górę, rzekł: Widzę ludzi; bo widzę, że chodzą jako drzewa.

25. Potém zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu w górę spojrzeć; i uzdrowiony jest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkich jasno widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadaj.

V. 27. Tedy wyszedł Jezus * i uczniowie jego do miasteczek należących do Cezaryi Filipowéj, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadają być ludzie? *Mat.16,13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Elijaszem, a drudzy jednym z proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś jest on * Chrystus. *Jan.6,69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł je nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać. *Mat.16,21. Łuk.9,22. r.24,7,26.

32. A to mówił jawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę, począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a wejrzawszy na ucznie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie, szatanie; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce

za mną * iść, niech samego siebie zaprze,
a weźmie krzyż swój, i naśladuje mię.
*Mat.10,38. r.16,24. Łuk.9,23. r.14,27.
35. Albowiem ktoby * chciał zachować
duszę swą, straci ją; a ktoby stracił
duszę swą dla mnie i dla Ewangielii,
ten ją zachowa.
*Mat.10,39. r.16,25. Łuk.9,24. r.17,32. Jan.12,25.
36. Bo cóż pomoże człowiekowi,
choćby wszystek * świat pozyskał, a
szkodowałby na duszy swojéj?
*Ps.49,9. Mat.16,26.
37. Albo co za zamianę da człowiek
za duszę swoję?
38. Albowiem ktoby się * wstydził za
mię i za słowa moje między tym ro-
dzajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn
człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy
przyjdzie w chwale Ojca swego z Anioły
świętymi. *Mat.10,33. Łuk.9,26.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Mojżesz i Elijasz pokazał 4—6. III. a Ojciec go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Elijaszu mówił 11—13. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swojéj i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzegać się zgorszenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam wam,
iż * są niektórzy z tych, co tu stoją, któ-
rzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeli, że
królestwo Boże przyszło w mocy.
*Mat.16,28. Łuk.9,27.
2. A po sześciu dniach wziął z sobą
Jezus * Piotra, Jakóba i Jana, i wiódł je
na górę wysoką same osobno, i przemie-
nił się przed nimi. *Mat.17,1. Łuk.9,28.
3. A szaty jego stały się lśniące, i
bardzo białe jako śnieg, jak ich blecharz
na ziemi nie może wybielić.
II. 4. I ujrzeli Elijasza z Mojżeszem,
którzy rozmawiali z Jezusem.
5. A odpowiadając Piotr, rzekł Jezuso-
wi: Mistrzu! dobrze nam tu być; prze-
toż uczynimy tu trzy namioty, tobie je-
den, Mojżeszowi jeden, i Elijaszowi jeden.
6. Albowiem nie wiedział, coby mó-
wił; bo przestraszeni byli.
III. 7. I stał się obłok, który je zacie-
nił, a przyszedł głos z obłoku mówiący:
Ten jest Syn * mój miły, † tegoż słu-
chajcie. *Mat.17,5. †5Moj.18,15.
8. A wnet obejrzawszy się, nikogo
więcéj nie widzieli, tylko Jezusa samego
z sobą.
9. A gdy oni zstępowali * z góry,
przykazał im, aby tego nikomu nie po-
wiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn
człowieczy zmartwychwstał.
*Mat.17,9. Łuk.9,36.
10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u
siebie, pytając się między sobą, coby to
było zmartwychwstać.
IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy
nauczeni w Piśmie powiadają, że Elijasz
pierwéj przyjść ma?
12. A on odpowiadając, rzekł im:
Elijaszci przyszedłszy pierwéj, * naprawi
wszystko, a jako napisano † o Synu czło-
wieczym, że musi wiele ucierpieć, a za
nic poczytanym być.
*Mal.4,5. †Izaj.53,4. Ps.22,7.
13. Aleć wam powiadam, * że i Elijasz
przyszedł, i uczynili mu cokolwiek
chcieli, jako o nim napisano. *Mat.11,14.
V. 14. A przyszedłszy do uczniów,
ujrzał lud wielki około nich, i nauczone
w Piśmie spór mające z nimi.
15. A wnetże lud wszystek ujrzawszy
go, polękali się, i zbieżawszy się, przy-
witali go.
16. I pytał nauczonych w Piśmie: O
cóż spór macie między sobą?
17. A odpowiadając * jeden z onego
ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem
do ciebie syna mego, który ma ducha
niemego. *Mat.17,14.
18. Ten gdzie go kolwiek popadnie,
rozdziera go, a on się śliui, i zgrzyta
zębami swemi i schnie; i mówiłem
uczniom twoim, aby go wygnali; ale nie
mogli.
19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł:
O rodzaju niewierny! dokądże z wami
będę? i dokądże was cierpieć będę?
przywiedźcie go do mnie.
20. I przywiedli go do niego; a skoro
go ujrzał, zaraz go duch rozdarł, a on
upadłszy na ziemię, przewracał się, śli-
niąc się.
21. Zatém spytał Jezus ojca jego:
Jakoż mu się to dawno przydało? A on
powiedział: Z dzieciństwa.
22. I często go miotał * w ogień i
w wodę, żeby go stracił; ale możeszli
co, ratuj nas, użaliwszy się nad nami.
*Mat.17,15.
23. Ale mu Jezus rzekł: Jeźli możesz
temu wierzyć? Wszystko jest * można
wierzącemu. *Mat.21,21. Łuk.17,6.
24. A zarazem zawoławszy ojciec
onego młodzieńca, ze łzami rzekł:
Wierzę, Panie! ty ratuj niedowiarstwa
mego.
25. A widząc Jezus, iż się lud zbiegał,
zgromił onego ducha nieczystego, mó-

wiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ja to-
bie rozkazuję, wynijdź z niego, a nie
wchodź więcéj weń.
26. Zawoławszy tedy bardzo, roz-
darłszy go, wyszedł; i stał się on czło-
wiek jako umarły, tak, że ich wiele mó-
wiło, iż umarł.
27. Ale Jezus ująwszy go za rękę,
podniósł go; i wstał.
28. A gdy * wszedł w dom, pytali go
osobno uczniowie jego: Czemużeśmy go
wygnać nie mogli? *Mat.17,19.
29. A on im rzekł: Ten rodzaj dyja-
błów inaczéj wynijść nie może, tylko
przez modlitwę i przez post.
VI. 30. A stamtąd wyszedłszy, szli
z sobą przez Galileję; ale nie chciał, aby
kto o tém wiedział.
31. Albowiem uczył ucznie swoje, i
mówił im: Syn człowieczy * będzie wy-
dany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy
będzie zabity, dnia trzeciego zmartwych-
wstanie. *Łuk.9,44.
32. Lecz oni téj rzeczy nie rozumieli;
wszakże bali się go spytać.
33. Zatém przyszedł do Kapernaum,
a będąc w domu, pytał ich: O czémże-
ście w drodze między sobą rozmawiali?
VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem
rozmawiali * między sobą w drodze, kto-
by z nich był większy. *Mat.18,1. Łuk.9,46.
35. A usiadłszy, zawołał dwunastu
i mówił im: Jeźli kto chce być pierw-
szym, niech będzie ze wszystkich ostat-
nim, i sługą wszystkich.
36. A wziąwszy dzieciątko, postawił je
w pośrodku nich, a wziąwszy je na ręce,
rzekł im:
37. Ktoby jedno z takich * dziateczek
przyjął w imieniu mojém, mnie przyj-
muje; a ktoby mnie przyjął, nie mnie
przyjmuje, ale onego, który mię posłał.
*Mat.18,5.
38. Tedy mu odpowiedział Jan, * mó-
wiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektó-
rego w imieniu twojém dyjabły wyga-
niającego, który nie chodzi za nami,
i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi
za nami. *Łuk.9,49.
39. Ale Jezus rzekł: Nie zabraniaj-
cie * mu; albowiem nikt nie jest, coby
czynił cuda w imieniu mojém, aby mógł
snadnie mówić źle o mnie. *1Kor.12,3.
40. Bo kto nie jest przeciwko nam,
za nami jest.
41. Albowiem ktoby was * napoił kub-
kiem wody w imieniu mojém, dla tego,
iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam
wam, nie straci zapłaty swojéj. *Mat.10,42.
VIII. 42. A ktoby * zgorszył jednego
z tych małych, którzy w mię wierzą, da-
lekoby mu lepiéj było, aby był zawieszo-
ny kamień młyński u szyi jego, i w mo-
rze był wrzucony. *Mat.18,6. Łuk.17,1.
43. A jeźliby cię gorszyła * ręka
twoja, odetnij ją; bo lepiéj jest tobie
ułomnym wnijść do żywota, niżeli dwie
ręce mając, iść do piekła w on ogień
nieugaszony, *Mat.5,30. r.18,8.
44. Gdzie robak ich nie umiera, a
ogień nie gaśnie.
45. A jeźliby cię noga twoja gorszyła,
odetnij ją; bo lepiéj tobie chromym
wnijść do żywota, niżeli dwie nogi
mając, być wrzuconym do piekła, w o-
gień nieugaszony,
46. Gdzie robak ich nie umiera, a
ogień nie gaśnie.
47. A jeźliby cię oko twoje gorszyło,
wyłup je; bo lepiéj tobie jednookim
wnijść do królestwa Bożego, niżeli dwa
oczy mając, wrzuconym być do ognia
piekielnego.
48. Gdzie robak * ich nie umiera,
a ogień nie gaśnie. *Izaj.66,24.
49. Albowiem każdy człowiek ogniem
osolony będzie, i każda ofiara * solą oso-
lona będzie. *3Moj.2,13.
50. Dobrać * jest sól; ale jeźli się sól
niesłoną stanie, czemże ją osolicie? Miej-
cież sól sami w sobie, a miejcie pokój
między sobą. *Mat.5,13.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczać bronił 1—12. II. Dziatki przyjmował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nagrodę obiecał 21—34. V. prośbę synów Zebedeuszowych zganił 35—45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy stamtąd, przyszedł * do
granic Judzkich przez krainę za Jorda-
nem leżącą; i zszedł się zaś do niego
lud, i uczył je zaś jako miał zwyczaj.
*Mat.19,1.
2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie,
pytali go: Godzili się mężowi żonę opu-
ścić? a to czynili, kusząc go.
3. Ale on odpowiadając, rzekł im:
Cóż wam przykazał Mojżesz?
4. A oni rzekli: Mojżesz pozwolił, na-
pisać * list rozwodny, i opuścić ją.
*5Moj.24,1.
5. A odpowiadając Jezus, rzekł im:

Dla zatwardzenia serca waszego napisał
wam to przykazanie.
6. Aleć * od początku stworzenia męż-
czyznę i niewiastę uczynił je Bóg.
*1 Moj.1,27. Mat.19,4.
7. Dlatego opuści człowiek ojca swego
i matkę, a przyłączy się do żony swojéj,
8. I będą dwoje jedném * ciałem;
a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.
*1 Moj.2,24. 1 Kor.6,16. Efez.5,31.
9. Co tedy Bóg złączył, człowiek nie-
chaj nie rozłącza.
10. A w domu zaś uczniowie jego
o toż go pytali.
11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opu-
ścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoży
przeciwko niéj; *Mat.5,32
12. A jeźliby niewiasta opuściła męża
swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.
II. 13. Tedy przynoszono do niego
dziatki, * aby się ich dotykał; ale ucznio-
wie gromili tych, którzy je przynosili.
*Mat.19,13.
14. Co ujrzawszy Jezus, rozgniewał
się i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom przy-
chodzić do mnie, a nie zabraniajcie im;
albowiem takich jest królestwo Boże.
15. Zaprawdę powiadam wam: Kto-
bykolwiek nie przyjął królestwa Bożego
jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego.
16. I biorąc je na ręce * swoje, i kła-
dąc na nie ręce, błogosławił im.
*Mat.19,15.
III. 17. A gdy on wychodził w drogę,
przybieżał jeden, i upadłszy przed nim
na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry!
cóż czynić * mam, abym odziedziczył
żywot wieczny? *Mat.19,16.
18. Ale mu Jezus rzekł: Przecz mię
zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry,
tylko jeden, to jest Bóg.
19. Przykazania umiesz: * nie będziesz
cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie bę-
dziesz kradł, nie będziesz mówił świade-
ctwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał
nikogo, czcij ojca twego i matkę twoję.
*2 Moj.20,12.13. 5 Moj.5,16.17. Rzym.13,9.
20. A on odpowiadając, rzekł mu:
Nauczycielu! tegom wszystkiego prze-
strzegał od młodości mojéj.
IV. 21. A Jezus spojrzawszy nań, roz-
miłował się go, i rzekł mu: Jednegoć
nie dostaje; idź, * sprzedaj co masz,
a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb
w niebie, a przyjdź, naśladuj mię, wziąw-
szy krzyż. *Mat.19,21
22. A on zafrasowawszy się dla tego
słowa, odszedł smutny; albowiem miał
wiele majętności.
23. A spojrzawszy Jezus w * koło,
rzekł do uczniów swoich: Jakoż trudno
ci, którzy mają bogactwa, wnijdą do kró-
lestwa Bożego! *Mat.19,23.
24. Tedy uczniowie zdumieli się nad
temi słowami jego. Lecz Jezus zaś odpo-
wiadając, rzekł im: Dziatki! jakoż jest
trudno * tym, co ufają w bogactwach,
wnijść do królestwa Bożego. *Przyp.11,28.
25. Snadniéj jest wielbłądowi przejść
przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijść
do królestwa Bożego.
26. A oni się tém więcéj zdumiewali,
mówiąc między sobą: I któż może być
zbawiony?
27. A Jezus spojrzawszy na nie, rzekł:
U ludzić to niemożno, ale nie u Boga;
albowiem u Boga * wszystko jest możno.
*Ijob.42,2.
28. I począł Piotr mówić do niego:
Otośmy my * opuścili wszystko, a poszli-
śmy za tobą. *Mat.19,27.
29. A Jezus odpowiadając, rzekł: Za-
prawdę powiadam wam: Nikt nie jest,
ktoby opuścił dom, albo braci, albo sio-
stry, albo ojca, albo matkę, albo żonę,
albo dzieci, albo role dla mnie i dla
Ewangielii,
30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie
teraz w tym czasie domów, i braci, i
sióstr, i matek, i dzieci, i ról z prześla-
dowaniem, a w przyszłym wieku żywota
wiecznego.
31. Aleć wiele pierwszych będą ostat-
nimi, a ostatnich * pierwszymi.
*Mat.19,30. r.20,16.
32. I byli * w drodze, wstępując do
Jeruzalemu; a Jezus szedł przed nimi,
i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się.
A on wziąwszy zasię z sobą onych dwa-
naście, począł im powiadać, co nań
przyjść miało, *Mat.20,17. Łuk.18,31.
33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do
Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wy-
dany przedniejszym kapłanom i nauczo-
nym w Piśmie, i osądzą go na śmierć,
i wydadzą go poganom. *Mat.16,21.
34. A oni się z niego naśmiewać będą,
i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabiją
go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.
V. 35. Tedy przystąpili do niego Ja-
kób i * Jan, synowie Zebedeuszowi, mó-
wiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam
uczynił, o co cię prosić będziemy.
*Mat.20,20. Łuk.9,46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym
wam uczynił?
37. A oni mu rzekli: Daj nam, aby-
śmy jeden na prawicy twojéj a drugi na
lewicy twojéj siedzieli w chwale twojéj.
38. Lecz im Jezus rzekł: Nie wiecie,
o co prosicie. Możecież pić kielich, który
ja piję, i chrztem, którym się ja chrzczę,
być ochrzczeni?
39. A oni mu rzekli: Możemy. A Jezus
im rzekł: Kielichci, który ja piję, pić bę-
dziecie i chrztem, którym się ja chrzczę,
ochrzczeni będziecie.
40. Ale siedzieć po prawicy mojéj
albo po lewicy mojéj, nie moja rzecz jest
dać; ale będzie dano tym, którym zgoto-
wano.
41. A usłyszawszy to oni dziesięciu,
poczęli się gniewać na Jakóba i na Jana.
42. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł
im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że
władzę mają nad narody, panują nad
nimi, a którzy z nich wielcy są, moc
przewodzą nad nimi.
43. Lecz nie tak będzie między wami;
ale ktobykolwiek chciał być wielkim
między wami, będzie sługą waszym;
44. A ktobykolwiek z was chciał być
pierwszym, będzie sługą wszystkich.
45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł,
aby mu służono, ale aby służył, i aby
dał duszę swą * na okup za wielu.
*Mat.20,28. 1 Kor.1,30. Efez.1,7. Kol.1,4.
VI. 46. Tedy przyszli do Jerycha; a
gdy on wychodził z Jerycha, i uczniowie
jego i lud wielki, syn Tymeusza, Barty-
meusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.
47. A usłyszawszy, iż jest Jezus on
Nazareński, począł wołać, mówiąc: Jezu-
sie, Synu Dawida! zmiłuj się nademną.
48. I gromiło go wiele ich, aby mil-
czał; ale on tém więcéj wołał: Synu
Dawida! zmiłuj się nademną.
49. Tedy zastanowiwszy się Jezus,
kazał go zawołać. I zawołano ślepego,
mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię.
50. A on porzuciwszy płaszcz swój,
wstał, i przyszedł do Jezusa.
51. I odpowiadając Jezus, rzekł mu:
Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy
mu rzekł: Mistrzu! abym przejrzał.
52. A Jezus mu rzekł: Idź, wiara
twoja ciebie uzdrowiła. A zarazem przej-
rzał, i szedł drogą za Jezusem.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Pan wjechał do Jeruzalemu 1—2. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. Z kościoła nierząd wyprzątnął 15—22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczać kazał 25. 26. VII. z księżmi o powadze urzędu swego 27—29. VIII. i o chrzcie Janowym rozmowę miał 30—33.

A gdy się przybliżyli * do Jeruzalemu
i do Betfagie i do Betanii ku górze oli-
wnéj, posłał dwóch z uczniów swoich,
*Mat.21,1. Łuk.19,29.
2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka,
które jest przeciwko wam, a wszedłszy
do niego, zaraz znajdziecie oślę uwią-
zane, na którém nikt z ludzi nie siedział;
odwiążcież je a przywiedźcie.
3. A jeźliby wam kto rzekł: Cóż to
czynicie? Powiedzcie, iż go Pan potrze-
buje; a wnet je tu pośle.
4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane
u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i
odwiązali je.
5. Tedy niektórzy z onych, co tam
stali, mówili: Cóż czynicie, że odwią-
zujecie oślę?
6. A oni im rzekli, jako im był roz-
kazał Jezus. I puścili je.
7. Przywiedli tedy oślę do Jezusa, i
włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł
na nie. *Jan.12,14.
8. A wiele ich słali szaty swoje na
drodze; drudzy zasię obcinali gałązki
z drzew, i słali na drodze.
9. A którzy wprzód szli, i którzy po-
zad szli, wołali, mówiąc: * Hozanna, bło-
gosławiony, który idzie w imieniu Pań-
skiém! *Ps.118,26. Jan.12,13.
10. Błogosławione królestwo ojca na-
szego Dawida, które przyszło w imieniu
Pańskiém! Hozanna na wysokościach!
11. I wjechał * Jezus do Jeruzalemu
i przyszedł do kościoła, a obejrzawszy
wszystko, gdy już była wieczorna go-
dzina, wyszedł do Betanii z dwuna-
stoma. *Mat.21,12. Łuk.19,45.
12. A drugiego * dnia, gdy wycho-
dzili z Betanii, łaknął. *Mat.21,18.
II. 13. I ujrzawszy z * daleka figo-
we drzewo, mające liście, przyszedł,
jeźliby snać co na niém znalazł; a gdy
do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko
liście; bo nie był czas figom. *Łuk.13,6.
14. A odpowiadając Jezus, rzekł mu:
Niechajże więcéj na wieki nikt z cie-
bie owocu nie je. A słyszeli to ucznio-
wie jego.
III. 15. I przyszli do Jeruzalemu; a
wszedłszy * Jezus do kościoła, począł

wyganiać sprzedawające i kupujące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co sprzedawali gołębie;
*Mat.21,11.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Azaż nie napisano: Że * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili jaskinią zbójców.
*Izaj.56,7. Jer.7.41.

18. A słyszeli to nauczeni w Piśmie i przedniejsi kapłani i szukali, jakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewiał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, ujrzeli, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Miejcie wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł téj górze: Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swojém, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam.
*Mat.7,7. r.21,22. Łuk.11,9.

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuśćcież, jeźli co przeciw komu macie, aby i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze.
*Mat.6,14.

26. Bo jeźli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszli * znowu do Jeruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie i starsi;
*Mat.21,23.

28. I mówili do niego: Któraż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Jezus odpowiadając, rzekł im: Spytam was i ja o jednę rzecz; odpowiedzcież mi, a powiem, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzest Jana z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Jeźli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A jeźli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Jana * mieli za prawdziwego proroka.
*Mat.14,5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Jezusowi: Nie wiemy. Jezus téż odpowiadając rzekł im: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynajętéj mówił 1—9. II. Sam jest kamieniem węgielnym 10—12. III. Czynsz cesarzowi dać kazał 13—17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18—27. V. największe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą być najprzedniejszą 33—35. VII. i jakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchnéj wdowy zalecił 42—44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek jeden * nasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odjechał precz.
*Izaj.3,14. r.5,1. Jerem.2,21. Mat.21,33. Łuk.20,9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzy, aby od winiarzy odebrał pożytki onéj winnicy.

3. Lecz oni pojmawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego téż oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których jedne ubili, a drugie pozabijali.

6. A mając jeszcze jednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wżdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo.
*Mat.21,38.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onéj winnicy? Przyjdzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?
*Ps.118,22. Izaj.8,14. r.28,16. Mat.21,42. Łuk.20,17. Dzie.4,11. Rzym.9,33. 1 Kor.3,11. 1 Piotr.2,7.

11. Od Panać się to stało, i jest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, jakoby go pojmać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potém posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyjanów, aby go usidlili w mowie.
*Mat.12,15.

14. A tak oni przyszedłszy rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś jest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzysz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożéj uczysz; godziż się dać czynsz cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyjże to jest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadając Jezus, rzekł im: Oddawajcież tedy, * co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.
*Rzym.13,17.

IV. 18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:
*Mat.22,23.

19. Nauczycielu! Mojżesz nam napisał, iż jeźliby * czyj brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat jego pojął żonę jego, a wzbudził nasienie bratu swemu.
*5 Moj.25,5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją pojęło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Jezus odpowiadając rzekł im: Zaż nie dlatego błądzicie, iżeście nie powiadomi Pisma ani mocy Bożéj?

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenią, ani za mąż wydawają; ale są jako * Aniołowie w niebiesiech.
*Mat.22,30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliścież w księgach Mojżeszowych, jako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam jest * Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba?
*2 Moj.3,6. Mat.22,32.

27. Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo błądzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * jeden z nauczonych w Piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które jest najpierwsze ze wszystkich przykazanie?
*Mat.22,35.

29. A Jezus mu odpowiedział: Najpierwsze ze wszystkich przykazanie jest: Słuchaj, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest.
*5 Moj.6,4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj, i ze wszystkiéj siły twojéj; toć jest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to jest: Będziesz miłował * bliźniego twego, jako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.
*3 Moj.19,18. Mat.22,39. Rzym.13,9. Gal.5,14. Jak.2,8.

32. Tedy mu rzekł on nauczony w Piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż jeden jest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéj myśli i ze wszystkiéj duszy i ze wszystkiéj siły, a miłować bliźniego jako samego siebie, więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Jezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś jest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléj pytać.

35. Tedy Jezus * odpowiadając rzekł, gdy uczył w kościele: Jakoż mówią nauczeni w Piśmie, iż Chrystus jest Syn Dawida?
*Mat.22,41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha Świętego powiedział: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.
*Ps.110,1. Dzie.2,34.

37. Ponieważ go sam Dawid * nazywa Panem, jakoż tedy jest synem jego? a wielki lud rad go słuchał.
*Mat.22,45.

38. I mówił do nich w nauce swojéj: Strzeżcie się nauczonych w Piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bóżnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożerają * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw; ciż odniosą cięższy sąd.
*Mat.23,14. Łuk.20,47.

41. A Jezus * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrywał się, jako lud rzucał

pieniądze do skarbnicy, i jako wiele bogaczów wiele rzucało. *Łuk.21,1.

VIII. 42. I przyszedłszy jedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéj wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoję.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu miasta Jeruzalemskiego, o przyjściu swojem na sąd, i o znakach to oboje uprzedzających przepowiedział 1—25. II. że na sąd przyjdzie, upewnił 26—31. III. o tém przyjściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu! patrz, jakie to kamienie, i jakie budowania? *Mat.24.1. Łuk.21.5.

2. A Jezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Mat.24.2.

3. A gdy siedział na górze oliwnéj przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzéj:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. *Efez.5,6. 2 Tes.2,3.

6. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem mojém, mówiąc: Jam jest Chrystus, a wiele ich zwiodą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożcież sobą; boć to musi być; ale jeszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamięszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed starostami i królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim. *Mat.10,17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangielija. *Mat.24,14.

11. A gdy was * powiodą wydawając, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślcie, ale co wam będzie dano onéjże godziny, to mówcie; albowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Święty. *Mat.10.19. Łuk.21,13.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a ojciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. *Mich.7.6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale * kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. *Mat.10,22.

14. Gdy tedy ujrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Danijela † proroka, stojącą, gdzie stać nie miała, (kto czyta, niechaj uważa.) tedy ci, którzy będą ** w Judzkiéj ziemi, niech uciekają na góry; *Mat.24.15. †Dan.9.27. **Łuk.21.21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoję.

17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

18. Przetoż módlcie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takiém uciśnieniem, jaki go nie było od początku stworzenia które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A jeźliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy jeźliby * wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie. *Mat.24.23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojéj; *Izaj.13.10. Ezech.32.7. Joel2.31. r.3.15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszą się.

II. 26. A tedy ujrzą Syna * człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. *Dan.7.13.

27. A tedy pośle * Anioły swoje i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba. *Mat.24,31.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i puszcza liście, poznajecie, iż blisko jest lato. *Mat.24,32

29. Także i wy, gdy ujrzycie, iż się to dziać będzie, poznawajcie, że blisko jest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminą; ale słowa moje nie przeminą. *Ps.102,27. Ps.119,89.

III. 32. Lecz o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. *Mat.24,36.

IV. 33. Patrzcież, czujcie, a módlcie się; * bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. *Mat.24,42.

34. Jako człowiek, który precz odjeżdżając, zostawił dom swój, i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czujcież tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyjdzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieją, czyli rano.)

36. By snać niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czujcie.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. 2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkanocnego 12—21. IV. przy nowozakonnéj wieczerzy obszerne kazanie 22—31. V. Pan się do Ogrójca stawiwszy, tam się modli 32—42. VI. pocałować się Judaszowi 43—45. VII. a zgrai żydowskiéj pojmać dopuszcza 46—53. VIII. przed najwyższymi kapłany na sąd staje, i tam wiele cierpi 54—65. IX. tamże się go Piotr zaprzał 66—72.

A po dwóch dniach była * wielkanoc, święto przaśników; i szukali przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, jakoby go zdradą pojmawszy, zabili. *Mat.26,2. Łuk.22,1. Jan.11,55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snać nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Szymona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, * mając słoik alabastrowy maści szpikanardowéj płynącéj, bardzo kosztownéj, a stłukłszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę jego. *Mat.26,6. Łuk.7,38. Jan.12,3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téj maści?

5. Albowiem się to mogło sprzedać drożéj niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéj.

6. Ale Jezus rzekł: Zaniechajcie jéj, przeczże się jéj przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5Moj.15,11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielija po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę jéj.

10. Tedy Judasz Iszkaryjot, * jeden ze dwunastu, odszedł do przedniejszych kapłanów, aby im go wydał. *Mat.26.14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, jakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przaśników, gdy baranka * wielkanocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś jadł baranka? *2Moj.12,14. Mat.26,17.

13. I posłał dwóch z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnijdzie, rzeczcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotujcie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwunastoma. *Łuk.22,14.

18. A gdy za stołem siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę wam powiadam, iż jeden z was * wyda mię, który je ze mną. *Ps.41,20.

19. Tedy oni poczęli się smucić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ja jest? A drugi: Azaż ja?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza w misie.

21. Synci człowieczy idzie, jako o nim napisano: ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy bę-

dzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni jedli, wziął Jezus chléb, * a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, jędzcie, to jest ciało moje. *Łuk.22,19. 1Kor.11,24.

23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéj pił z rodzaju winnéj macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożém.

26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potém im rzekł Jezus: Wszyscy wy * zgorszycie się zemnie téj nocy; bo napisano: Uderzę † pasterza, i będą rozproszone owce. *Mat.26,31.32, †Zach.13,7.

28. Lecz gdy zmartwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei. *Mark.16,7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ja nie.

30. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téj nocy, pierwéj niż * dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. *Łuk.22,34.

31. Ale on tém więcéj mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie * zaprę się ciebie. Toć téż i wszyscy mówili: *Jan.13,37.38.

V. 32. I przyszli na miejsce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedźcie tu, aż się pomodlę. *Mat.26,36.

33. I wziąwszy z sobą Piotra, i Jakóba, i Jana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo jest smutna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu a czujcie. *Jan.12,27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby, jeźli można, odeszła od niego ta godzina; *Łuk.22,41.

36. I rzekł: Abba Ojcze! * wszystko tobie jest możno, przenieś odemnie ten kielich; wszakże nie co ja chcę, † ale co Ty. *Łuk.1,37. †Mat.26,39. Jan.6,38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Szymonie, śpisz? niemogłeś czuć jednéj godziny?

38. Czujcie a módlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci jest ochotny, ale ciało mdłe. *Mat.25,13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, téż słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się znalazł je zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpijcież już i odpoczywajcie! Dosyéci! przyszłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy! oto który mię wydawa, blisko jest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * jeszcze mówił, przyszedł Judasz, który był jeden ze dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i z kijami od przedniejszych kapłanów, i od nauczonych w Piśmie i od starszych. *Łuk.22,47. Jan.18,3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci jest, imajcież go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i pojmali go.

47. A jeden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął mu ucho.

48. A Jezus odpowiadając rzekł im: Jako na zbójcę wyszliście * z mieczami i z kijami, abyście mię pojmali. *Łuk.22,52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie pojmaliście mię: ale trzeba, aby się * wypełniły Pisma. *Ps.22,13. Ps.69,10. Izaj.53,10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. *Ps.88,9.

51. A jeden jakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Jezusa * do najwyższego kapłana: a zeszli się do niego wszyscy przedniejsi kapłani, i starsi, i nauczeni w Piśmie. *Łuk.22,54.

VIII. 54. A Piotr szedł z nim z daleka aż do dworu najwyższego kapłana, i siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przedniejsi kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli. *Mat.26,59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie

świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ja rozwalę * ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję. *Jan.2,19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanąwszy w pośrodku najwyższy kapłan, pytał Jezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to jest, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał a nic * nie odpowiedział. Znowu go pytał najwyższy kapłan, i rzekł mu: Tyżeś jest † on Chrystus, Syn onego Błogosławionego? *Izaj.53,7. †Łuk.22,67.

62. A Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzycie Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego z obłokami niebieskiemi. *Dan.7,13. Mat.24,30.

63. Tedy najwyższy kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy osądzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze jego, i bić weń pięściami i mówić mu: * Prorokuj! A słudzy policzkowali go. *Izaj.50,6.

IX. 66. A gdy Piotr był we * dworze na dole, przyszła jedna z dziewek najwyższego kapłana; *Łuk.22,55.56.

67. A ujrzawszy Piotra grzejącego się, wejrzała nań, i rzekła: I tyś był z Jezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzał, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewka ujrzawszy * go zasię, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten jest jeden z nich. *Łuk.22,58.

70. A on zasię zaprzał się. A znowu po małéj chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś; boś i Galilejczyk, i mowa twoja podobna jest.

71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowa, które mu był powiedział Jezus: że pierwéj niż * kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy, płakał. *Mat.26,75.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1—6. II. nad Barabbasza większego łotra osądzony 7—14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. ciernicm ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na miejsce mąk wyprowadzony 20—26. VII. między dwoma łotrami ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29—36. IX. śmierć jego 37. X. cuda 38—44. XI. pogrzeb 45—47.

A zaraz * rano naradziwszy się przedniejsi kapłani z starszymi i z nauczonymi w Piśmie i ze wszystką radą, związali Jezusa, i wiedli go, i podali Piłatowi. *Ps.2,2. Mat.27,1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś jest * król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. *Mat.27,11.

3. I skarżyli nań przedniejsi kapłani o wiele rzeczy; (ale on nic nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto jako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. *Mat.27,13.

5. Ale Jezus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wypuszczać więźnia * jednego, o któregoby prosili. *Łuk.23,17.

II. 7. I był jeden, którego zwano Barabbasz, w więzieniu z tymi, co rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobójstwo popełnili.

8. Tedy lud wystąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, jako im zawsze czynił,

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przedniejsi kapłani.)

11. Ale przedniejsi kapłani podburzali lud, iżby im raczéj * Barabbasza wypuścił. *Dzie.3,14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali: Ukrzyżuj go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabbasza.

a Jezusa ubiczowawszy, podał im, aby
był ukrzyżowany. *Mat.27,26.
16. Lecz żołnierze wprowadzili go do
dworu, to jest do ratusza, i zwołali
wszystkiéj roty.
IV. 17. A oblekłszy go w szarłat, i
uplótłszy * koronę z ciernia, włożyli nań;
*Jan.19,2.
18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc:
Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!
V. 19. I bili głowę jego trzciną i
plwali nań, a upadając na kolana, kłaniali
mu się.
VI. 20. A gdy się z niego naśmiali,
zewlekli go z szarłatu, i oblekli go
w szaty jego własne, i wiedli go, aby
go ukrzyżowali.
21. Tedy przymusili mimo idącego
niektórego * Szymona Cyrenejczyka, (który
szedł z pola,) ojca Aleksandrowego i
Rufowego, aby niósł krzyż jego. *Mat.27,32.
22. I przywiedli go na * miejsce Golgata,
co się wykłada: Miejsce trupich
głów. *Łuk.23,33. Jan.19,17.
23. I dawali mu pić wino z myrrą;
ale go on nie przyjął.
24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili
szaty * jego, miecąc o nie los, coby kto
wziąć miał. *Ps.22,19.
Mat.27,35. Łuk.23,34. Jan.19,24.
25. A była trzecia godzina, gdy go
ukrzyżowali.
26. Był też napis winy jego napisany:
Król Żydowski.
VII. 27. Ukrzyżowali też z nim dwóch
zbójców; jednego po prawicy, a drugiego
po lewicy jego.
28. I wypełniło się Pismo, które mówi:
Z złoczyńcami * jest policzony. *Izaj.53,12.
VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili,
bluźnili * go, chwiejąc głowami swemi
a mówiąc: Ehéj! który † rozwalasz kościół
a we trzech dniach budujesz go!
*Ps.22,8. Mat.27,39. Łuk.23,36. †Jan.2,19.
30. Ratuj samego siebie, a zstąp
z krzyża!
31. Także też i przedniejsi kapłani
naśmiewając się, jedni do drugich z nauczonymi
w Piśmie mówili: Innych ratował,
a samego siebie ratować nie może;
32. Niechże teraz Chrystus on król
Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli
i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani,
urągali mu.
33. A gdy było o godzinie * szóstéj,
stała się ciemność po wszystkiéj ziemi,
aż do godziny dziewiątéj. *Mat.27,45.
34. A o godzinie dziewiątéj zawołał
Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi!
Eloi! Lamma sabachtani, co się wykłada:
Boże * mój! Boże mój! czemuś mię
opuścił? *Ps.22,2.
35. A niektórzy z tych, co tam stali,
usłyszawszy mówili: Oto Elijasza woła.
36. Zatém bieżawszy jeden, napełnił
gąbkę octem, a włożywszy ją na trzcinę,
dawał * mu pić, mówiąc: Zaniechajcie,
patrzmy, jeźli przyjdzie Elijasz, zdejmować
go. *Ps.69,22. Mat.27,48.
IX. 37. A Jezus zawoławszy głosem
wielkim, oddał ducha.
X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna
* na dwoje, od wierzchu aż do
dołu. *Mat.17,51.
39. Tedy widząc setnik, * który stał
przeciwko niemu, iż tak wołając oddał
ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten
był Synem Bożym.
40. Były też i niewiasty z daleka
się przypatrując, między któremi była
Maryja Magdalena, i Maryja, Jakóba małego
i Jozesa matka, i Salome; *Mat.27,55.
41. Które gdy jeszcze były w Galilei,
chodziły * za nim, a posługowały mu; i
wiele innych, które z nim były, wstąpiły
do Jeruzalemu. *Łuk.8,2.
42. A gdy już był wieczór, * (ponieważ
był dzień przygotowania,) który jest
przed sabatem, *Mat.27,57.
43. Przyszedłszy Józef z Arymatyi,
poczesny radny pan, który też sam oczekiwał
królestwa Bożego, śmiele wszedł
do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe.
44. A Piłat się dziwował, jeźliby już
umarł; i zawoławszy setnika, pytał go,
dawnoli umarł?
XI. 45. A dowiedziawszy się od setnika,
darował ciało Józefowi.
46. A on kupiwszy prześcieradło, i
zdjąwszy go, obwinął w prześcieradło,
i położył go w grobie, który był wykowany
z opoki, i przywalił kamień do
drzwi grobowych.
47. Ale Maryja Magdalena, i Maryja,
matka Jozesowa, patrzały, kędy go położono.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Anioł paniom, które do grobu przyszły, kazał o
zmartwychwstaniu Pańskiém 1—8. II. Z których potém
jednéj 9. 10. III. wnet dwom uczniom 11—13. IV. aż
i jedenastu ukazał się Pan 14. V. na wszystek świat je
rozesłał 15—18. VI. potém na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął sabat, * Maryja Magdalena,

i Maryja, matka Jakóbowa, i Salome, nakupiły
wonnych rzeczy, aby przyszedłszy
namazały go. *Jan.20,1.
2. A bardzo rano pierwszego dnia po
sabacie przyszły do grobu, gdy weszło
słońce.
3. I mówili do siebie: Któż nam odwali
kamień ode drzwi grobowych?
4. (A spojrzawszy ujrzały, iż był kamień
odwalony;) bo był bardzo wielki.
5. I wszedłszy w grób, * ujrzały młodzieńca,
siedzącego na prawicy, odzianego
szatą białą; i ulękły się,
*Mat.28,5.6. Jan.20,12.
6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie się;
Jezusa * szukacie onego Nazareńskiego,
który był ukrzyżowany; wstał z martwych,
niemasz go tu; oto miejsce,
gdzie go było położono. *Mat.28,5.
7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom
jego, i Piotrowi, * że was uprzedza do
Galilei; tam go oglądacie, jako wam
powiedział. *Mat.26,32. Mark.14,28.
8. A wyszedłszy prędko, uciekły od
grobu: albowiem zdjęło je drżenie i zdumienie,
a nikomu nic nie powiadały; bo
się bały.
II. 9. A Jezus, gdy * zmartwychwstał
raniuczko pierwszego dnia po sabacie,
ukazał się naprzód Maryi Magdalenie,
z któréj był wygnał † siedm dyjabłów.
*Jan.20,14. †Łuk.8,2.
10. A ona szedłszy, opowiedziała
tym, co z nim bywali, którzy się smucili
i płakali.
III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a
iż jest widziany od niéj, nie wierzyli.
12. Potém się téż dwom z nich idącym
* ukazał w innym kształcie, gdy
szli przez pole. *Łuk.24,13.
13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim;
i tym nie uwierzyli.
IV. 14. Na ostatek się też onym jedenastu
wespół * siedzącym ukazał, i
wyrzucał im na oczy niedowiarstwo ich,
i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go
widzieli wzbudzonego, nie wierzyli.
*Łuk.24,36. Jan.20,19.
V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystek
świat, każcie Ewangieliją wszystkiemu
stworzeniu. *Mat.28,19.
16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion
będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie
potępion. *Jan.3,18.
17. A znamiona tych, co uwierzą, te
naśladować będą: W imieniu * mojém
dyjabły wyganiać będą, nowemi językami
mówić † będą; *Dzie.16,18. †Dzie.2,4. r.10,46.
18. Węże brać będą, a choćby co
śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na
niemocne * ręce kłaść będą, a dobrze się
mieć będą. *Dzie.28,8.
VI. 19. A tak Pan przestawszy z nimi
* mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł
na prawicy † Bożéj. *Dzie.1,9. †Efez.1,20.
20. A oni wyszedłszy kazali wszędy;
a Pan * im pomagał, i słowa ich potwierdzał
przez cuda, które czynili. *Dzie.14,3.

Ewangielija według Ś. Łukasza.

ROŹDZIAŁ I.

I. Przedmowa Ewangielisty 1—4. II. Rodzice Jana
Chrzciciela 5—19. III. niemota Zacharyjaszowa dla niedowiarstwa
20—25. IV. Anielskie poselstwo do Panny
Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego 26—38.
V. Panna Elżbietę nawiedza 39—45. VI. Pieśń jéj 46—56.
VII. Jana św. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 59—75.
IX. urząd 76—80.

Ponieważ wiele się ich podjęło, sporządzić
historyję o tych sprawach, o których
my pewną wiadomość mamy;
2. Tak jako nam podali ci, którzy od
początku sami widzieli, i sługami tego
słowa byli:
3. Zdało się też i mnie, którym tego
wszystkiego z początku pilnie doszedł,
tobie to porządnie wypisać, zacny Teofile!
4. Abyś poznał pewność tych rzeczy,
których cię nauczono.
II. 5. Był za dni Heroda, króla Judzkiego,
kapłan niektóry, imieniem Zacharyjasz,
z przemiany Abijaszowéj, a
żona jego była z córek Aaronowych,
któréj imię było Elżbieta.
6. A byli oboje sprawiedliwymi przed
obliczem Bożém, chodząc we wszystkich
przykazaniach i usprawiedliwieniach
Pańskich bez nagany.
7. I nie mieli potomstwa, przeto iż
Elżbieta była niepłodna, a byli oboje
podeszłymi w latach swoich.
8. Stało się tedy, gdy odprawiał
urząd kapłański w porządku przemiany
swojéj przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła * Pańskiego. *2 Moj.30,7.

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia. *3 Moj.16,17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawéj stronie * ołtarza, na którym kadzono. *2 Moj.30,1.

12. I zatrwożył się Zacharyjasz ujrzawszy go, a bojaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego * Anioł: Nie bój się, Zacharyjaszu! boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzi ci syna, i nazwiesz imię jego Jan, *Dzie.10,31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskiém; wina i napoju mocnego nie będzie pił, a Duchem Świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojéj. *Mat.11,9.11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich.

17. Bo on pójdzie wprzód przed obliczem * jego w duchu i w mocy Elijaszowéj, aby obrócił serca ojców ku dzieciom, a odporne ku roztropności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy. *Mal.4,5. Mat.11,14. r.17,12.

18. I rzekł Zacharyjasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podeszła w latach swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Jam jest * Gabryjel, który stoję przed obliczem Bożém, a posłanym jest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł. *Dan.8,16.

III. 20. A oto oniemiejesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyjasza; dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał, i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługiwania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię wejrzał, aby odjął hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym posłany jest Anioł Gabryjel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéj mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Maryja. *Mat.1,18. Łuk.2,5.

28. A wszedłszy Anioł do niéj, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską udarowana, Pan jest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, jakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł jéj Anioł: Nie bój się, Maryjo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz * syna, i nazwiesz imię jego Jezus. *Izaj.7,14.

32. Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, ojca jego; *2 Sam.7,12.16. Izaj.9,7.

33. I będzie królował nad domem Jakóbowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. *Ps.45,7. Ps.89,30. Jer.23,5. Dan.2,44. r.7,14. Mich.4,7. Żyd.1,8.

34. Zatém Maryja rzekła do Anioła: Jakoż to będzie, gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł jéj: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojéj, a ten miesiąc jest szósty onéj, którą nazywano niepłodną.

37. Bo nie będzie niemożne * u Boga żadne słowo. *Jer.32,17.27.

38. I rzekła Maryja: Oto służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéj Anioł.

V. 39. Tedy wstawszy Maryja w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyjaszowy, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowlątko w żywocie jéj, i napełniona jest Elżbieta Duchem Świętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego.

43. A skądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia twego do uszów moich, podskoczyło od radości niemowlątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonają te rzeczy, które jéj są opowiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojéj; albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mócny jest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie zostaje od narodu do narodu nad tymi, co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swojém, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. *Izaj.51,9. Ps.33,10.

52. Ściągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone. *Ps.113,7.

53. Łaknące napełnił * dobremi rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. *1 Sam.2,7. Ps.34,11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie swoje. *Izaj.30,18. r.41,8. r.54,5. Jer.31,20.

55. Jako mówił do ojców naszych, do Abrahama * i nasienia jego na wieki. *1 Moj.17,7.19.

56. I została z nią Maryja jakoby trzy miesiące; potém się wróciła do domu swego.

VII. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni jéj, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali je imieniem ojca jego, Zacharyjaszem.

60. Ale odpowiadając matka jego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Janem.

61. I rzekli do niéj: Żadnego niemasz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na ojca jego, jakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiéj górnéj krainie Judzkiéj rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wżdy za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyjasz, ojciec jego, napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego, *Ps.132,17.

70. Tak jako mówił przez usta świętych * proroków swoich, którzy byli od wieku: *Izaj.9,2. r.11,1. r.40,11. r.62,1. *Jer.23,6. r.30,10. r.33,6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili;

72. Aby uczynił miłosierdzie z ojcami naszymi, i wspomniał na * przymierze swoje święte, *1 Moj.17,7.

73. I na przysięgę, którą * przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam to dać miał, *1 Moj.22,16.

74. Iżbyśmy mu bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli;

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego. *Kol.1,22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem Pańskiém, abyś gotował * drogi jego, *Mat.3,3.

77. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których * nawiedził nas Wschód z wysokości. *Zach.6,12. Mal.4,2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju. *Izaj.9,2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było, na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROŹDZIAŁ II.

I. Podczas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunastym roku w kościele się stawił 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputujący znaleziony 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił téż i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Judzkiéj, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowéj;) *Mich.5,2. Jan.7,42.

5. Aby był popisany z Maryją, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie. *Mat.1,25.

III. 8. A byli pasterze w onéj krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swojém.

9. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się bojaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi:

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: *Dan.7,10.

14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryją i Józefa, i ono niemowlątko leżące w żłobie.

17. I ujrzawszy rozsławiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swojém.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jako im było powiedziano.

IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię jego nazwane jest Jezus, którém było † nazwane od Anioła, pierwéj niż się w żywocie poczęło. *1 Moj.17,12. 3 Moj.12,3. Jan.7,22. †Mat.1,21.

V. 22. Gdy się téż wypełniły * dni oczyszczenia jéj według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalemu, aby go stawili Panu, *3 Moj.12,6.

23. (Tak jako napisano w zakonie Pańskim: żo wszelki * mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.) *2 Moj.13,2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę * synogarlic, albo dwoje gołąbiąt. *3 Moj.12,8.

25. A oto był człowiek w Jeruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraelskiéj, a Duch Święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéj oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko, Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim.

VI. 28. Tedy on wziąwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego, Panie! według słowa twego, w pokoju:

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoje, *Ps.98,2. Izaj.52,10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * objawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego. *Izaj.42,6.

33. A ojciec i matka jego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki jego: Oto * ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą. *Izaj.8,14. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,7.

35. (I twoję własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową, około ośmdziesiąt i czterech lat; która nie wychodziła z kościoła, w postach i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta téż onéjże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niém.

41. A rodzice jego chadzali * na każdy rok do Jeruzalemu na święto wielkanocne. *5 Moj.16,16.

42. A gdy już był we dwunastym roku, a oni wstępowali do Jeruzalemu według zwyczaju * onego święta; *2 Moj.23,15. r.24,23. 5 Moj.16,1

43. I gdy skończyli one dni, a już się wracali nazad, zostało dziecię Jezus w Jeruzalemie, a tego nie wiedział Józef i matka jego.

IX. 44. Lecz mniemając, że jest w towarzystwie podróżném, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich.

47. I zdumiewali się * wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego. *Mark.1,22. r.6,2.

48. A ujrzawszy go rodzice, zdumieli się. I rzekła do niego matka jego: Synu! przeczżeś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. *Łuk.9,45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swojém.

52. A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

ROŹDZIAŁ III.

I. Jan Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9 II uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydaje 15—18. IV do więzienia wrzucony 19 20. V Chrzest Pański 21 22. VI i rodu jego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Tyberyjusza Cesarza, gdy Poncki Piłat był starostą Judzkim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat jego, Tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiéj, a Lizanijasz Tetrarchą Abileńskim;

2. Za najwyższych kapłanów Annasza * i Kaifasza, stało się słowo Boże do Jana, Zacharyjaszowego syna, na puszczy. *Dzie.4,6.

3. I przyszedł do wszystkiéj * krainy leżącéj około Jordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. *Mat.3,1. Mark.1,4.

4. Jako napisano w księgach proroctw Izajasza * proroka, mówiącego: Głos wołającego na puszczy; gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieszki jego. *Izaj.40,3. Mat.3,3. Mark.1,3. Jan.1,23.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkiemi;

6. I oglądа wszelkie ciało * zbawienie Boże. *Ps.98,2. Izaj.52,10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaju jaszczurczy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? *Mat.3,7. r.23,33.

8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Ojca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i

z tych kamieni wzbudzić dzieci Abraha-
mowi. *Mat.3,9.
9. A już * siekiera do korzenia drzew
przyłożona jest; przetoż każde drzewo,
które nie przynosi owocu dobrego, bywa
wycięte i w ogień wrzucone. *Mat.3,10.
II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż
tedy czynić będziemy?
11. A on odpowiadając rzekł im: Kto
ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu,
co niema; a kto ma pokarm, niech także
uczyni. *Jak.2,15. 1 Jan.3,17.
12. Przyszli téż i celnicy, aby byli
chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycie-
lu! a my cóż czynić będziemy?
13. A on rzekł do nich: Nic więcéj
nie wyciągajcie nad to, co wam posta-
nowiono.
14. Pytali go téż i żołnierze, mó-
wiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł
do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i
nikogo nie potwarzajcie, a przestawaj-
cie na żołdzie waszym.
III. 15. A gdy lud oczekiwał, i my-
ślili wszyscy w sercach swych o Janie,
jeźliby snać on nie był Chrystusem,
16. Odpowiedział Jan wszystkim, mó-
wiąc: Jać * was chrzczę wodą; lecz idzie
mocniejszy nad mię, któremum nie jest
godzien rozwiązać rzemyka u bótów
jego; ten was chrzcić będzie Duchem
Świętym † i ogniem.
*Mat.3,11. Mark.1,8. Jan.1,26. Dzie.1,5. †Joel.2,28.
17. Którego łopata jest w * ręku je-
go, a wyczyści bojewisko swoje, i zgro-
madzi pszenicę do gumna swego, ale
plewy spali ogniem nieugaszonym.
*Mat.3,12.
18. A tak wiele i innych rzeczy na-
pominając, odpowiadał ludowi.
IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc
strofowany * od niego dla Herodyjady,
żony Filipa, brata jego, i dla wszystkich
złych spraw, które czynił Herod,
*Mark.6,17.
20. Przydał i to nade wszystko, iż
wsadził Jana do więzienia.
V. 21. I stało się, gdy był chrzczony
wszystek * lud, i gdy Jezus był ochrzczo-
ny, i modlił się, że się niebo otworzyło;
*Mat.3,16. Mark.1,9.10. Jan.1,33.
22. I zstąpił nań Duch Święty w kształ-
cie cielesnym jako gołębica, i stał się
głos z nieba, mówiąc: Tyś jest on Syn
mój * miły; w tobie mi się upodobało.
*Ps.2,7. Mat.3,17.
VI. 23. A Jezus poczynał być jakoby
w trzydziestu latach, będąc * (jako mnie-
mano,) synem Józefa, syna Helego,
*Mark.6,3.
24. Syna Matatowego, syna Lewiego,
syna Melchyjego, syna Jannego, syna Jó-
zefowego,
25. Syna Matatyjaszowego, syna Amo-
sowego, syna Naumowego, syna Esiego,
syna Naggiego,
26. Syna Maatowego, syna Mattatyja-
szowego, syna Semejego, syna Józefowe-
go, syna Judowego,
27. Syna Joannowego, syna Resowego,
syna Zorobabelowego, syna Salatyjelowe-
go, syna Neryjego,
28. Syna Melchyjego, syna Addyjego,
syna Kosamowego, syna Elmodamowe-
go, syna Irowego,
29. Syna Jozego, syna Elijezerowego,
syna Jorymowego, syna Mattatego, syna
Lewiego,
30. Syna Symeonowego, syna Judowe-
go, syna Józefowego, syna Jonanowego,
syna Elijakimowego,
31. Syna Meleowego, syna Mainano-
wego, syna Mattatanowego, syna Nata-
nowego, syna Dawidowego,
32. Syna Jessego, syna Obedowego,
syna Boozowego, syna Salmonowego,
syna Nasonowego,
33. Syna Aminadabowego, syna Ara-
mowego, syna Esromowego, syna Fare-
sowego, syna Judowego,
34. Syna Jakóbowego, syna Izaakowe-
go, syna Abrahamowego, syna Tarego,
syna * Nachorowego. *1 Moj.11,27.
35. Syna Saruchowego, syna Ragawo-
wego, syna Falekowego, syna Heberowe-
go, syna Salego,
36. Syna Kainowego, syna Arfaksa-
dowego, syna Semowego, syna Noego,
syna Lamechowego,
37. Syna Matusalemowego, syna Eno-
chowego, syna Jaredowego, syna Mala-
leelowego, syna Kainanowego,
38. Syna Enosowego, syna Setowego,
syna * Adamowego, syna Bożego.
*1 Moj.5,3.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał, 1—13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14—27. III. Iż go tam wdzięczni nie byli 28—30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33—44.

A Jezus pełen będąc Ducha * Świętego,
wrócił się od Jordanu, i pędzony jest od
Ducha na puszczą. *Mark.1,12.

2. I był przez czterdzieści dni ku-
szony od dyjabła, a nie jadł nic przez
one * dni; ale gdy się te skończyły, po-
tém łaknął. *2 Moj.24,18.
3. I rzekł mu dyjabeł: Jeźliś jest Syn
Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się
stał chlebem.
4. Ale Jezus odpowiedział mu, mó-
wiąc: Napisano, * iż nie samym chlebem
żyć będzie człowiek, ale każdém słowem
Bożém. *5 Moj.8,3. Mat.4,4.
5. I wwiódł go dyjabeł na górę wysoką,
i pokazał mu wszystkie królestwa świata
we mgnieniu oka.
6. I rzekł mu dyjabeł: Dam ci tę
wszystkę moc i sławę ich; bo mi jest
dana, a komu chcę, dawam ją.
7. A tak jeźli się ukłonisz przedemną,
będzie wszystko twoje.
8. A odpowiadając Jezus * rzekł mu:
Pójdź precz odemnie, szatanie! albowiem
napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać
się będziesz, i jemu samemu służyć
będziesz. *5 Moj.6,13. r.10,20.
9. Potém wiódł go do Jeruzalemu,
i postawił go na ganku kościelnym,
i rzekł mu: Jeźliś jest Syn Boży, spuść
się stąd na dół;
10. Albowiem napisano: Że Aniołom
swoim * przykazał o tobie, aby cię
strzegli, *Ps.91,11.
11. A że cię na rękach nosić będą, byś
snać nie obraził o kamień nogi twojéj.
12. A odpowiadając Jezus rzekł mu:
Powiedziano: Nie będziesz kusił * Pana,
Boga twego. *5 Moj.6,16.
13. A gdy dokończył wszystkich pokus
dyjabeł, odstąpił od niego do czasu.
II. 14. I wrócił się Jezus w mocy one-
go * Ducha do Galilei. I rozeszła się
o nim wieść po wszystkiéj onéj okolicz-
néj krainie. *Mark.1,34. Jan.4,43.
15. A on nauczał w bóżnicach ich,
i był sławiony od wszystkich.
16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie
był * wychowany, i wszedł według zwy-
czaju swego w dzień sabatu do bóżnicy,
i wstał, aby czytał. *Mat.13,54. Mark.6,1.
17. I podano mu księgi Izajasza pro-
roka; a otworzywszy księgi, znalazł
miejsce, gdzie było napisano:
18. Duch Pański nademną; * przeto
mię pomazał, abym opowiadał Ewangie-
liję ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał
skruszone na sercu, abym zwiastował
pojmanym wyzwolenie, i ślepym przej-
rzenie, i abym wypuścił uciśnione na
wolność; *Izaj.61,1.
19. Abym opowiadał rok Pański
przyjemny.
20. A zawarłszy księgę i oddawszy ją
słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bóż-
nicy pilnie nań patrzały.
21. I począł do nich mówić: Dziści
się wypełniło to pismo w uszach wa-
szych.
22. I wszyscy mu dawali świadectwo,
i dziwowali się wdzięczności onych słów
które pochodziły z ust jego, i mówili:
Izaż ten nie jest syn Józefowy?
23. I rzekł do nich: Pewnie mi rze-
czecie onę przypowieść: Lekarzu! ulecz
samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś
uczynił w Kapernaum, uczyń i tu w oj-
czyźnie swojéj. *Mat.4,13.
24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam
powiadam: Żaden prorok nie jest * przy-
jemnym w ojczyźnie swojéj. *Jan.4,44.
25. Aleć wam w prawdzie powiadam,
że wiele wdów * było za dni Elijaszowych
w ludzie Izraelskim, gdy było zamknione
niebo przez trzy lata i sześć miesięcy,
tak iż był wielki głód po wszystkiéj
ziemi; *1 Król.17,9. Jak.5,17.
26. Wszakże do żadnéj z nich nie był
posłany Elijasz, tylko do Sarepty, miasta
Sydońskiego, do jednéj wdowy.
27. I wiele było trędowatych za Eli-
zeusza * proroka, w ludzie Izraelskim;
wszakże żaden z nich nie był oczyszczony,
tylko Naaman, Syryjczyk. *2 Król.5,14.
III. 28. Tedy wszyscy w bóżnicy, gdy
to słyszeli, napełnieni byli gniewem;
29. A wstawszy, wypchnęli go precz
z miasta, i wywiedli go na wierzch góry,
na któréj miasto ich zbudowane było,
aby go z niéj na dół zrzucili.
30. Ale on przeszedłszy przez po-
środek ich, uszedł.
IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, mia-
sta Galilejskiego, a tam je nauczał
w sabaty.
32. I zdumiewali się nad nauką jego;
bo była mocna * mowa jego. *Mat.7,29.
V. 33. A w bóżnicy * był człowiek,
który miał ducha dyjabła nieczystego,
i zawołał głosem wielkim, *Mark.1,23.
34. Mówiąc: Ach! Cóż my z tobą ma-
my, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś,
abyś nas wytracił; znam cię, ktoś jest,
żeś on Święty Boży.
35. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilk-

nij a wynijdź z niego. Tedy dyjabeł porzuciwszy go w pośrodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą?
*Mat.8,16. r.9,33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznéj krainy.

38. A Jezus * wstawszy, z bóżnicy wszedł w dom Szymona, a świekra Szymonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. *Mat.8,14. Mark.1,30.

39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługiwała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorujące na rozmaite niemocy, przywodzili je do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał je.

41. Ku temu wychodzili i dyjabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś jest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy je, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on jest Chrystus. *Mark.1,34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy, szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROŹDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4—9. III. Apostoły powołał 10—11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzem ruszonego uzdrowił 18—26. VI. Mateusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyjmował, i bronił ich 29—38. VIII. o ucznie swoje przed zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle jeziora Gienezaretskiego.

2. I ujrzał dwie łodzi stojące przy jeziorze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płókali sieci.

3. A wstąpiwszy w jednę z tych łodzi, która była Szymonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od brzegu; a usiadłszy, uczył on lud z onéj łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Szymon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, nicześmy nie pojmali; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiéj łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybyli i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Szymon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie; bom jest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli.

III. 10. Także i Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Szymonowi. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się; od tego czasu ludzi łowić będziesz.

11. A oni wyciągnąwszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. *Mark.10,28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórém * mieście, że oto był tam mąż pełen trądu, który ujrzawszy Jezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! jeźli chcesz, możesz mię oczyścić. *Mat.8,2. Mark.1,40.

13. Tedy wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoje, tak jako rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim. *3Moj.14,2.4.

15. I rozchodziła się tém więcéj powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli też tam i Faryzeuszowie i nauczyciele Zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Judzkich, i z Jeruzalemu; a moc Pańska przytomna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, jakoby go wnieść i postawić przed nim. *Mat.9,2. Mark.2,3.

19. A gdy nie znaleźli, którędyby go

wnieśli, dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrodek przed Jezusa.

20. Który ujrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

21. Tedy poczęli myślić nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to jest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko * sam Bóg. *Ps.32,2. Ps.41,3.4. Izaj.43,25. r.44,22.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż jest łatwiejszego, rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoje, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że * Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonému:) Tobie mówię: Wstań, a wziąwszy na się łoże swoje, idź do domu twego. *Mark.2,10.

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wziąwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli bojaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potém wyszedł i * ujrzał celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną. *Mat.9,9. Mark 2,14

28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z celnikami i z grzesznikami jecie i pijecie?

31. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. *Mat.9,13. 1 Tym.1,15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Janowi często poszczą i modlą się, także i Faryzejscy, a twoi jedzą i piją? *Mat.9,14. Mark.2,18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskiéj pościli, póki z nimi * jest oblubieniec? *Izaj.62,5. Jan.3,29.

35. Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im też podobieństwo: Iż żaden łaty z szaty nowéj nie przyprawia do szaty wiotchéj; bo inaczéj to, co jest nowego, drze wiotche, a do wiotchego nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leje * wina nowego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsują. *Mat.9,17.

38. Ale młode wino ma być wlewane w statki nowe; a tak oboje bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze jest stare.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłosy w sabat rwiących bronił 1—5. II. rękę uschłą uzdrowił 6—12. III. Apostoły powołał 13—19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20—35. V. miłosiernymi być kazał 36—40. VI. obłudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego, pokazał 43—46. VIII. pilne słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabat, że szedł Jezus przez zboża; i rwali uczniowie jego kłosy, a rękami wycierając jedli. *5Moj.23,25. Mat.12,1. Mark.2,23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przecz że czynicie to, czego się * nie godzi czynić w sabat? *2Moj.20,10. 1Sam.21,6.

3. A odpowiadając Jezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął sam, i ci, którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, a wziął * chleby pokładne, i jadł, a dał i tym, którzy z nim byli; których się nie godziło jeść, tylko samym kapłanom? *2Moj.29,33. 3Moj.8,31. r.24,9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy jest i Panem i sabatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabat, że Jezus wszedł * do bóżnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. *Mark.3,1.

7. I podstrzegali go nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, jeźliby w sabat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Jezus: Spytam was o jednę rzecz: Godzili się w sa-

baty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A spojrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoję! a on tak uczynił, i przywrócona jest do zdrowia ręka jego, jako i druga.

11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Jezusowi.

12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożéj.

III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które téż nazwał Apostołami: *Mat.10,1. Mark.3,13. r.6,7. Łuk.9,1.

14. Szymona, którego téż nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakóba, i Jana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Mateusza, i Tomasza, Jakóba, syna Alfeuszowego, i Szymona, którego zowią Zelotes;

16. Judasza, brata Jakóbowego, i Judasza Iszkaryjotę, który potém był zdrajcą.

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego, i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo * ludu ze wszystkiéj Judzkiéj ziemi, i z Jeruzalemu, i z kraju pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich; *Mark.3,7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, jakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkich.

IV. 20. A on podniósłszy oczy swoje na uczniów, mówił: Błogosławieni * jesteście wy, ubodzy! bo wasze jest królestwo Boże. *Mat.5,3.

21. Błogosławieni jesteście, którzy teraz * łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni jesteście, którzy † teraz płaczecie; bo się śmiać będziecie. *Izaj.55,13. † Izaj.61,2.3. r.66,10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzieć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą jako złe, dla Syna człowieczego. *Mat.5,11.

23. Radujcie * się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie prorokom czynili ojcowie ich. *Dzie.5,41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę waszę. *Amos.6,1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie! bo się smucić i płakać * będziecie. *Jak.4,9. r.5,1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym prorokom ojcowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjacioły * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści. *Mat.5,44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają; i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego: a temu, któryćby brał płaszcz, i sukni nie zbraniaj; *Mat.5,39. 1Kor.6,7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj, a temu, co twoje bierze, nie upominaj się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. *Mat.7,11.

32. Albowiem jeźli miłujecie te, którzy * was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią. *Mat.5,46.

33. A jeźli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A jeźli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie * nieprzyjacioły wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, nic się stąd nie spodziewając, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie † synami Najwyższego; albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym. *5Moj.15,8. † Mat.5,45.

V. 36. Przetoż bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęsioną, i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą mierzycie, * będzie wam zaś odmierzono. *Mat.7,2.

39. I powiedział im podobieństwo:

Izali może * ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwaj w dół wpadną? *Mat.15,14.

40. Nie jestci uczeń nad mistrza swego; lecz * doskonały będzie każdy, będzieli jako mistrz jego. *Jan.13,16. r.15,20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło w oku * brata twego, a balki, która jest w oku twojém, nie baczysz? *Mat.7,3.

42. Albo jakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść, iż wyjmę źdźbło, które jest w oku twojém, a sam balki, która jest w oku twojém, nie widzisz? Obłudniku! wyjmij pierwéj balkę z oka twego, a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło, które jest w oku brata twego.

VII. 43. Nie jest bowiem * drzewo dobre, które przynosi owoc zły; ani jest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; *Mat.7,17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbierają z ciernia * figów, ani z głogu zbierają winnych gron. *Mat.7.16.

45. Człowiek dobry * z dobrego skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta jego. *Mat.12,34.

46. Przecześ mię tedy * zowiecie Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię? *Mal.1,6. Mat.7,22. Rzym.2,13. Jak.1,22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słucha słów moich, i czyni je, pokażę wam, komu jest podobnym. *Mat.7,24.

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunt na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny jest człowiekowi, który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu; o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Chrystus na prośbę starszych Żydowskich 1—5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Jan Chrzciciel uczniów swoich odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30—35. VIII. Jeden z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan grzesznicę pokutującą do łaski swojéj przyjął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego setnika sługa źle się mając, już prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał. *Mat.8,5.

3. Ten usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starszych z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do Jezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien jest, abyś mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bóżnicę zbudował.

II. 6. A tak Jezus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on setnik przyjacioły, mówiąc mu: Panie! nie zadawaj sobie pracy; bomci nie jest godzien, abyś wszedł pod dach mój.

III. 7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyjść do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ja człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierzy, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi, a słudze mojemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Jezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

IV. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów jego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy miejskiéj, tedy oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki swojéj, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą ujrzawszy Pan użalił się jéj, i rzekł jéj: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się trumny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkich strach zdjął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiéj Judzkiéj ziemi, i po wszystkiéj okolicznéj krainie.

V. 18. I oznajmili * Janowi uczniowie jego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwóch niektórych z uczniów swoich,
* Mat.11,2.

19. Posłał je do Jezusa, mówiąc: Tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc; Tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

21. A onéjże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim opowiadana † bywa Ewangielija.
* Izaj.29,17. r.35,5. Mat.15,30. † Izaj.61,1. Mat.11,5.

23. A błogosławiony jest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéj niż proroka.

27. Tenci bowiem jest, o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoję przed tobą. * Mal.3,1. Mark.1,2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Jana Chrzciciela żadnego; lecz kto najmniejszy jest w królestwie Bożém, większy jest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: Komuż tedy * przypodobam ludzi rodzaju tego, a komu są podobni? * Mat.11,16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a jedne na drugie wołają, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie jedząc i wina nie pijąc, a mówicie: Dyjabelstwo ma.
* Mat.3,4. Mark.1,6.7.

34. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówicie: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim jadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanąwszy z tyłu u nóg jego, płacząc poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojéj ucierała, i całowała nogi jego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był prorokiem, wiedziałby, która i jaka jest ta niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica. * Łuk.15,2.

40. A odpowiadając Jezus, rzekł do niego: Szymonie! mam ci nieco powiedzieć, a on rzekł: Powiedz, Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwóch dłużników; jeden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obydwom. Powiedz tedy, któryż z nich bardziéj go miłować będzie?

43. A odpowiadając Szymon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéj odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Szymonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swéj otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: ale tak jako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy mojéj; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dlaczego, mówię tobie, odpuszczono jéj wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on jéj rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spółsiedzący mówić między sobą: Któż jest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoja ciebie zbawiła. Idźże w pokoju.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługiwały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. i o podobieństwie świecy 16—18. IV. którzyby byli przyjaciele Pańscy 19—21. V. wiatry i nawałności uspokoił 22—25. VI. opętanego od dyjabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nie przyjęty 37—42. VIII. niewiasta krwi płynieniem cierpiąca 43—48. IX. córka Jairusowa 49—56.

I stało się potém, że on chodził po miastach i po miasteczkach każąc i opowiadając królestwo Boże, a oni dwunastu byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, jako Maryja, którą zwano Magdaleną, z któréj było siedm * dyjabłów wyszło; * Mark.16,9.

3. I Joanna, żona Chuzego, urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i inszych wiele, które mu służyły z majętności swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo; * Mat.13,3. Mark.4,2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, tedy jedno padło podle drogi i podeptane jest, a ptaki niebieskie pozobały je.

6. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z niém wzrosły, i zadusiły je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

9. I pytali go * uczniowie jego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo?
* Mark.4,10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale innym w podobieństwach, aby widząc nie * widzieli, a słysząc nie rozumieli.
* Izaj.6,9. Ezech.12,2. Mat.13,14. Mark.4,12. Jan.12,40. Dzie.28,26. Rzym.11,8.

11. A to podobieństwo takie jest: Nasienie jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają, zatém przychodzi dyjabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują; ale ci korzenia nie mają, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchają słowa: ale odszedłszy, od pieczołowania, * i bogactw, i rozkoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku. * Mat.19,23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzejmém i dobrém słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * jéj naczyniem, ani jéj kładzie pod łoże, ale ją stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. * Mat.5,15. Mark.4,21 Łuk.11,33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * coby nie miało być objawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na jaw nie wyszło.
* Ijob.12,22. Mat.10,26. Mark.4,22.

18. Przetoż patrzcie, jako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dane, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odjęte od niego.
* Mat.13,12. r.25,29. Mark.4,25. Łuk.19,26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu. * Mark.3,32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je. * Jan.15,14.

V. 22. I stało się dnia jednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puścili się. * Mat.8,23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się, i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież jest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Któż wżdy * jest ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne? * Ijob.26,12. Ps.107,29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy Ga-
dareńczyków, * która jest przeciw Ga-
lilei. *Mark.5,1.
27. A gdy wstąpił na ziemię, zabieżał
mu mąż niektóry z onego miasta, co
miał dyjabły od niemałego czasu, a nie
obłóczył się w szaty, i nie mieszkał
w domu, tylko w grobach.
28. Ten ujrzawszy Jezusa, zakrzyknął,
i upadł przed nim a głosem wielkim
rzekł: Cóż ja mam z tobą, Jezusie, Synu
Boga najwyższego? proszę cię, nie dręcz
mię.
29. Albowiem rozkazał onemu du-
chowi nieczystemu, aby wyszedł z onego
człowieka: bo od wielu czasów porywał
go; a chociaż go wiązano łańcuchami i
w pętach strzeżono, jednak on porwawszy
okowy, bywał od dyjabła na pustynie
pędzony.
30. I pytał go Jezus, mówiąc: Co
masz za imię? A on rzekł: Wojsko; albo-
wiem wiele dyjabłów wstąpiło było weń.
31. Tedy go prosili, aby im nie roz-
kazywał stamtąd odejść w przepaść.
32. A była tam trzoda wielka świni,
która się pasła na górze, i prosili go,
aby im dopuścił wstąpić w nie. I do-
puścił im.
33. A wyszedłszy dyjabli z onego czło-
wieka, weszli w świnie; i porwała się ona
trzoda pędem z przykra do jeziora, i
utonęła.
34. A widząc pasterze, co się stało,
uciekli; a poszedłszy, oznajmili to w mie-
ście i we wsiach.
35. I wyszli, aby oglądali to, co się
stało; a przyszedłszy do Jezusa, znaleźli
człowieka onego, z którego wyszli dyjabli,
obleczonego, przy dobrém baczeniu sie-
dzącego u nóg Jezusowych, i bali się.
36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy
widzieli, jako uzdrowiono tego, który
był opętany.
VII. 37. I prosiło go wszystko mnó-
stwo onéj okolicznéj krainy Gadareń-
czyków, aby odszedł od nich; albowiem
ich był wielki strach ogarnął. A on
wstąpiwszy w łódź, wrócił się.
38. I prosił go on mąż, * z którego
wyszli dyjabli, aby był przy nim; ale go
Jezus odprawił, mówiąc: *Mark.5,18.
39. Wróć się do domu twego, a opo-
wiadaj, jakoć wielkie rzeczy Bóg uczy-
nił. I odszedł. po wszystkiém mieście
opowiadając, jako mu wielkie rzeczy Je-
zus uczynił.
40. I stało się, gdy się wrócił Jezus,
że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy
oczekiwali.
41. A oto przyszedł mąż * imieniem
Jairus, a ten był przełożonym bóżnicy;
a przypadłszy do nóg Jezusowych, prosił
go, aby wszedł w dom jego.
*Mat.9,18. Mark.5,22.
42. Albowiem miał córkę jedyną około
dwunastu lat, która już konała. (A gdy
on szedł, cisnął go lud.)
VIII. 43. A niewiasta, * która płynie-
nie krwi cierpiała od lat dwunastu, i wy-
nałożyła była na lekarzy wszystko swoje
pożywienie, a nie mogła być od nikogo
uleczona, *Mat.9,20. Mark.5,25.
44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się
podołka szaty jego, a zarazem się za-
stanowiło płynienie krwi jéj.
45. I rzekł Jezus: Któż jest, co się
mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapie-
rali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli:
Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mó-
wisz: Kto się mnie dotknął?
46. I rzekł Jezus: Dotknął się mnie
ktoś; bom poznał, że moc odemnie
wyszła.
47. A widząc ona niewiasta, że się nie
utaiła, ze drżeniem przystąpiła i upadła
przed nim, i dlaczego się go dotknęła,
powiedziała mu przed wszystkim ludem,
i jako zaraz uzdrowiona była.
48. A on jéj rzekł: Ufaj, córko! wiara
twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoju.
IX. 49. A gdy on to jeszcze mówił,
przyszedł niektóry * od przełożonego bó-
żnicy, powiadając mu: Iż umarła córka
twoja, nie trudź Nauczyciela. *Mark.5,35.
50. Ale Jezus usłyszawszy to, odpo-
wiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko
wierz, a będzie uzdrowiona.
51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił
z sobą wnijść nikomu, tylko Piotrowi,
i Jakóbowi, i Janowi, i ojcu i matce onéj
dzieweczki.
52. A płakali wszyscy, i narzekali nad
nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! * Nie
umarłać, ale śpi. *Dan.12,2. Mat.25,5. Jan.11,11.
Dzie.7,60. r.13,36. 1 Tes.4,15. 2 Piotr.3,4.
53. I naśmiewali się z niego, wiedząc,
iż była umarła.
54. A on wygnawszy precz wszystkich,
i ująwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc:
Dzieweczko, wstań!

55. I wrócił się duch jéj; i wstała
zaraz; i rozkazał, aby jéj jeść dano.
56. I zdumieli się rodzice jéj. A on im
zakazał, aby nikomu nie powiadali tego,
co się było stało.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Pan Apostołów rozesłał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III. lud nakarmiony 12—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. Poswarek Apostolski uspokojony 46—56. VIII. jako Pana naśladować 57—62.

A zwoławszy Jezus dwunastu uczniów
swoich, dał im moc i władzę nad wszyst-
kimi dyjabły, * i aby uzdrawiali choroby.
*Mat.10,1.2. Mark.6,7.
2. I rozesłał je, żeby kazali * króle-
stwo Boże, i uzdrawiali niemocne.
*Mat.10,7.
3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie
nic * na drogę, ani laski, ani taistry, ani
chleba, ani pieniędzy, ani dwóch sukien
miejcie. *Mat.10,9.
4. A do któregokolwiek * domu wnij-
dziecie, tamże zostańcie, i stamtąd wy-
nijdźcie. *Mark.6,10.
5. A którzybykolwiek * was nie przy-
jęli, wychodząc z miasta onego, i proch
z nóg waszych otrząśnijcie na świadectwo
przeciwko nim. *Dzie.13,51. r.18,6.
6. Wyszedłszy tedy, obchodzili wszyst-
kie miasteczka, opowiadając Ewangieliję,
a wszędzie chore uzdrawiając.
II. 7. I usłyszał Herod, * Tetrarcha, o
wszystkiém, co się działo od niego, i był
wątpliwym dlatego, że niektórzy powia-
dali, iż Jan zmartwychwstał.
*Mat.14,1. Mark.6,14.
8. A niektórzy zasię: Iż się Elijasz
ukazał; a drudzy, iż prorok jeden z o-
nych starych zmartwychwstał.
9. Tedy rzekł Herod: Janamci ja
ściął; któż wżdy ten jest, o którym ja
takie rzeczy słyszę? i pragnął go wi-
dzieć.
10. A wróciwszy się Apostołowie, po-
wiadali mu, cokolwiek czynili. A on
wziąwszy * je z sobą, ustąpił osobno na
miejsce puste przy mieście, które zowią
Betsaida. *Mat.14,13. Mark.6,32.
11. Czego gdy się lud dowiedział,
szedł za nim; a przyjąwszy je, mówił im
o królestwie Bożém; a te, którzy uzdro-
wienia potrzebowali, uzdrawiał.
III. 12. A gdy się dzień począł skła-
niać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni
dwunastu, rzekli mu: Rozpuść ten lud,
aby odszedłszy do miasteczek okoli-
cznych, i do wsi, i do gospód, znaleźli
żywność; bośmy * tu na miejscu pustém.
*Mat.14,15. Mark.6,35.
13. Ale on rzekł do nich: Dajcież wy
im jeść. A oni powiedzieli: Nie mamy
więcéj * tylko pięć chlebów i dwie ryby,
oprócz żebyśmy szli, a kupili, na ten
wszystek lud żywności. *Jan.6,9.
14. Albowiem było mężów około pięciu
tysięcy. I rzekł do uczniów swoich:
Rozkażcie im usiąść w każdym rzędzie
po pięćdziesiąt.
15. I uczynili tak, i usiedli wszyscy.
16. A on wziąwszy onych pięć chlebów
i one dwie ryby, wejrzawszy w niebo,
błogosławił im, i łamał i dawał uczniom,
aby kładli przed on lud.
17. I jedli, i nasyceni są wszyscy; i
zebrano, co im zbyło z ułomków, dwa-
naście koszów.
IV. 18. I stało się, gdy się on sam
osobno modlił, że z nim byli uczniowie;
i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być po-
wiadają ludzie? *Mat.16,13. Mark.8,27.
19. A oni odpowiadając rzekli: Ja-
nem * Chrzcicielem, a drudzy Elijaszem,
a drudzy mówią, iż prorok niektóry
z onych starych zmartwychwstał. *Mat.14,2.
20. I rzekł im: A wy kim mię być
powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł:
Chrystusem, * onym Bożym. *Mat.16,16.
21. Ale on przygroziwszy im, rozka-
zał, aby tego nikomu nie powiadali,
22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi
wiele cierpieć, a być odrzuconym od star-
szych ludu i od przedniejszych * kapłanów
i od nauczonych w Piśmie, i być zabi-
tym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.
*Mat.16,21. Mark.8,31.
23. I mówił do wszystkich: Kto chce
za * mną iść, niech zaprze samego sie-
bie, a niech bierze krzyż swój na ka-
żdy dzień, i naśladuje mię.
*Mat.10,38. r.16,24. Mark.8,34.
24. Albowiem ktobykolwiek chciał
zachować * duszę swoję, straci ją; a
ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie,
ten ją zachowa. *Mat.10,39. Jan.12,25.
25. Albowiem * cóż pomoże człowie-
kowi, choćby wszystek świat pozyskał,
gdyby samego siebie stracił, albo sobie
uszkodził. *Mark.8,36.
26. Albowiem ktoby się kolwiek wsty-
dził * za mię i za słowa moje, za tego
się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy

przyjdzie w chwale swéj i w ojcowskiéj i świętych Aniołów. *Mat.10,33. Mark.8,38. Łuk.12,9. 2Tym.2,12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże. *Mat.16,28. Mark.9,1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, jakoby po ośmiu dniach, że wziąwszy z sobą Piotra i Jana i Jakóba, wstąpił na górę, aby się modlił. *Mat.17,1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego, i szaty jego stały się białe i świetne.

30. A oto dwaj mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Mojżesz i Elijasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstąpić w Jeruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, ujrzeli chwałę jego i onych dwóch mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczyńmy trzy namioty, tobie jeden i Mojżeszowi jeden i Elijaszowi jeden; nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił je; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest * Syn mój miły, † tego słuchajcie. *Mat.3,17. †5Moj.18,15. Dzie.3,22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony jest sam Jezus. A oni milczeli, i nie powiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazajutrz, gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabieżał. *Mat.17,14. Mark.9,14.

VI. 38. A oto mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, wejrzyj na syna mego; boć jedynego mam.

39. A oto duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Jezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A wtém, gdy on przychodził, rozdarł go dyjabeł i roztargał; ale Jezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ojcu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Jezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszów waszych słowa te: albowiem Syn * człowieczy ma być wydany w ręce ludzkie. *Mat.17,22. Mark.9,31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był największym. *Mat.18,1.

47. A Jezus widząc myśl serca ich, wziąwszy * dziecię, postawił je podle siebie, *Mark.9,36.

48. I rzekł im: * Ktobykolwiek przyjął to dzieciątko w imieniu mojém, mnie przyjmuje; a † ktobykolwiek mnie przyjął, przyjmuje onego, który mię posłał; albowiem kto jest najmniejszy między wszystkimi ** wami, tenci będzie wielkim. *Mark.9,37. †Mat.10,40. **Mat.20,26.

49. A Jan odpowiadając, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu twojém * dyjabły wyganiającego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi. *Mark.9,38.

50. I rzekł do niego Jezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty w górę, że się on na to udał, aby szedł do Jeruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą; którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze jego było obrócone do Jeruzalemu.

54. A widząc to uczniowie jego, Jakób i Jan, rzekli: Panie! chceszże iż rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił je, jako i * Elijasz uczynił? *2Król.1,10.12.

55. Ale Jezus obróciwszy się, zgromił je, i rzekł: Nie wiecie wy jakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, * zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. *Jan.3,17. r.12,47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli,

że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz, Panie! *Mat.8,19.

58. A Jezus mu rzekł: Liszki mają jamy, i ptaszki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwéj odejść i pogrześć ojca mego. *Mat.8,21.

60. Ale mu Jezus rzekł: Niechaj umarli grzebią umarłych swoich; a ty poszedłszy, opowiadaj królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą, Panie! ale mi pierwéj dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Jezus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoję do pługa, a oglądałby się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pan rozesłał siedmdziesiąt uczniów 1—9. II. niewdzięczność miast niektórych 10—16. III. uczył z czego się radować 17—20. IV. Ojca swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23—28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29—37. VII. Martę gromił 38—41. VIII. Maryję pochwalił 42.

A potém naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt, i rozesłał je po dwóch przed obliczem swojém do każdego miasta i miejsca, do którego sam przyjść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie wielkie, * ale robotników mało; proścież tedy Pana żniwa, aby wypchnął robotników na żniwo swoje. *Mat.9,36.37. Jan.4,35.

3. Idźcież: Oto Ja was * posyłam jako baranki w pośród wilków. *Mat.10,16.

4. Nie noścież mieszka, ani * taistry, ani obuwia, i nikogo w drodze † nie pozdrawiajcie; *Mark.6,8. †2Król.4,29.

5. A do któregokolwiek * domu wnijdziecie, naprzód mówcie: Pokój temu domowi. *Mat.10,12.

6. A jeźliby tam był który syn pokoju, odpocznie nad nim pokój wasz; a jeźliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu * zostańcie, jedząc i pijąc to, co mają; albowiem godzien jest † robotnik zapłaty swojéj: nie przechodźcie się z domu do domu. *1Kor.10,25. †3Moj.19,13. 5Moj.24,14. 1Kor.9,14. 1Tym.5,18.

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyjęliby was, jedzcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocnych, którzyby w niém byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nieprzyjętoby was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przylgnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedzcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże. *Mat.10,14. Łuk.9,5. Dzie.13,51. r.18,6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień lżéj będzie, niż onemu miastu.

13. Biada * tobie, Chorazynie! biada tobie, Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały. *Mat.11,21.

14. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżéj będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał. *Mat.10,40. Jan.13,20. †1Tes.4,8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i dyjablić się nam poddawają w imieniu twojém.

18. Tedy im rzekł: * Widziałem szatana, jako błyskawicę z nieba spadającego. *Objaw.12,9.

19. Oto wam daję * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach i po wszystkiéj mocy nieprzyjacielskiéj, a nic was nie uszkodzi. *Mark.16,18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego, iż się wam duchy poddawają; ale raczéj radujcie się, że imiona * wasze napisane są w niebiesiech. *Filip.4,8.

IV. 21. Onéjże godziny rozradował się * Jezus w duchu, i rzekł: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je niemowlątkom; zaprawdę, Ojcze! że się tak upodobało tobie. *Mat.11,25. †Izaj.29,14. 1Kor.1,26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od Ojca mego, a nikt † nie zna, kto jest Syn, tylko Ojciec, i kto jest Ojciec, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić. *Mat.11,27. †Jan.1,18.

V. 23. Tedy obróciwszy się * do uczniów, rzekł im z osobna: Błogosła-

wione oczy, które widzą, co wy widzicie. *Mat.13,16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto niektóry * zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? *Mat.22,35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, jako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj siły twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj; a bliźniego twego, jako † samego siebie. *5 Moj.6,5. r.10,12. r.30,16. Mark.12,30. †3 Moj.19,18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: I któż jest mój bliźni?

30. Ale Jezus odpowiadając rzekł. Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalemu do Jerycha, i wpadł między zbójców, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że kapłan niektóry szedł tąż drogą, a ujrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i ujrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytanin niektóry jadąc, przyjechał do niego, a ujrzawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odjeżdżając, wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéj o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożysz, ja, gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był wpadł między zbójców?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Jezus: Idźże, i ty uczyń także.

VII. 38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka. a niewiasta niektóra, * imieniem Marta, przyjęła go do domu swego. *Jan.11,1. r.12,2.3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryją, która téż usiadłszy u nóg Jezusowych, słuchała słów jego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéj posługi; która przystąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moja mnie samę zostawiła, abym posługiwała? Rzecżże jéj, aby mi pomogła.

41. A odpowiadając Jezus rzekł jéj: Marto, Marto! troszczysz się i kłopoczesz się około wielu rzeczy;.

VIII. 42. Aleć jednego potrzeba. Lecz Maryja dobrą cząstkę obrała, która od niéj odjęta nie będzie.

ROŻDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. dyjabelstwo nieme wygnał 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Jonaszu 29—31. V. Niniwczykach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34—47. VIII. na obłudę Faryzejską narzekał i karaniem groził 48—54.

I stało się, gdy on był na niektórém miejscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył uczniów swoich.

2. I rzekł im: Gdy się * modlicie, mówcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje; przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja. jako w niebie tak i na ziemi. *Mat.6,9.

3. Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze: bo téż i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu. A nie wwódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatém rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy i rzecze mu: Przyjacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam, co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się; już są drzwi zamknięte, a dziatki moje są ze mną w pokoju; nie mogę wstać, abym ci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że jest przyjaciel jego, wszakże dla niewstydliwego nalegania jego wstawszy, da mu, ile potrzebuje.

9. I jać wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono. *Jer.29,12. Mat.7,7. r.21,22. Mark.11,24. Jan.14,13. r.15,7. r.16,23. Jak.1,6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajduje, a temu, co kołacze, będzie otworzono.

11. A któryż jest z was * ojciec, którego gdyby prosił syn o chléb, izali mu da kamień? Albo prosiłliby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża? *Mat.7.9.10.

12. Albo prosiłliby o jaje, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym: jakoż daleko więcéj Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go oń proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * dyjabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud. *Mat.9,31. r.12,22. 1 Jan.3,8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * książęcia dyjabelskiego, wygania dyjabły. *Mark.3,22.

16. Drudzy zasię kusząc go, żądali znamienia od * niego z nieba. *Mat.16.1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, a dom na dom upada. *Mat.12.25.

18. A jeźliżeć i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? albowiem powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły.

19. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą sędziami waszymi.

20. Ale jeźliż ja palcem Bożym wyganiam dyjabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbrojony strzeże pałacu swego, w pokoju są majętności jego;

22. Ale gdy mocniejszy nadeń nadszedłszy, zwycięży go, * odejmuje wszystko oręże jego, w którém ufał, a łupy jego rozdaje. *Kol.2,15.

23. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi od człowieka, * przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. *Mat.12,43.

25. A przyszedłszy, znajduje umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam, i bywają rzeczy ostatnie człowieka * onego gorsze, niżeli pierwsze. *Mat.12,45. Jan.5,14. 2 Piotr.2,20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniósłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * jest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza † proroka. *Mat.12.38.39.40. †Jonasz.2.1.

30. Albowiem jako Jonasz był za znamię Niniwczykom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzajowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowéj; a oto tu więcéj, niżeli Salomon. *1 Król.10,1. 2 Kron.9,1.

V. 32. Mężowie Niniwiccy * staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali na † kazanie Jonaszowe; a oto tu więcéj, niżeli Jonasz. *Mat.12,41. †Jonasz.3,5.

VI. 33. A nikt * świecę zapaliwszy, nie stawia jéj w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli. *Mat.5,15. Mark.4,21. Łuk.8,16.

VII. 34. Swiecą * ciała jest oko; jeźliby tedy oko twoje było szczere, i ciało twoje wszystko będzie jasne; a jeźliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie. *Mat.6,22.

35. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeźli tedy wszystko ciało twoje jasne będzie, niemając jakiéj cząstki zaćmionéj, będzieć wszystko tak jasne, że cię jako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby jadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem. *Mat.15,2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co jest zewnątrz

kubka * i misy, ochędażacie, ale to, co jest wewnątrz w was, pełne jest drapiestwa i złości. * Mat.23,25.

40. Szaleni! izaż ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, nie uczynił też tego, co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam, Faryzeuszowie! że dajecie dziesięcinę z mięty, i * z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać. * Mat.23,23

43. Biada wam, Faryzeuszowie! że miłujecie pierwsze * miejsca w bóżnicach i pozdrawiania na rynkach. * Mat 23.6

44. Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! boście jako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodząc po nich, nie wiedzą o nich. * Mat.23,27.

45. A odpowiadając niektóry z zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzi brzemiony nieznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie. * Mat.23,4. Dzie.15,10.

47. Biada wam! że budujecie groby proroków, * a ojcowie wasi pozabijali je. * Mat.23.29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach ojców waszych; albowiem oni je pozabijali, a wy budujecie groby ich.

49. Dlategoż też mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabijać i prześladować będą; * Mat.23,34.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich proroków, która wylana jest od założenia świata,

51. Od krwi * Abla aż do † krwi Zacharyjasza, który zginął między ołtarzem, i kościołem; zaiste powiadam wam, będą jéj szukać od rodzaju tego. * 1 Moj.4,8. † 2 Kron.24,21. Mat.23,35.

52. Biada wam zakonnikom! boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnijść chcieli, zabranialiście. * Mat.23,13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach:

54. Czyhając nań i szukając, aby co uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępki 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyjściu Pańskiém niespodzianém 39. 40. VI o słudze wiernym i mądrym 41—44. VII. o słudze złym 45—48. VIII. o niepokoju przy Ewangielii 49—59.

Między tém, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak iż jedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód * strzeżcie się od kwasu Faryzejskiego, który jest obłuda. * Mat.10,6. Mark.8,15.

2. Boć nie jest nic skrytego, * coby objawione być nie miało, ani tajemnego czegoby się dowiedzieć nie miano. * Ijob.12,22. Mat.10,26.

3. Przetoż, coście mówili w ciemności, na świetle słyszane będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołane będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciołom moim: Nie bójcie * się tych, którzy ciało zabijają, a potém nie mają, coby więcéj uczynili. * Izaj.51.7. Jerem.1,8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięciu wróblików nie sprzedają za * dwa pieniążki? Wszakże jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bożém. * Mat.10,29.

7. Owszem i włosy * głowy waszéj wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie; nad wiele wróblików wyście zacniejsi. * Łuk.21,18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Mat.10,32.

9. Ale ktoby się mnie * zaprzał przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły Bożymi. * Mark.8,38. 2 Tym.2,12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone: ale temu, ktoby przeciwko † Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczone. * Mat.12,31.32. Mark.3,28. † 1 Jan.5,16.

11. A gdy wąs będą * wodzić do bóżnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, jako i cobyście

ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli. * Mat.10,19. Mark.13,11.

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onéjże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie w tém, że kto ma obfite majętności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzaj przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż nie mam, gdziebym zgromadził urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gumna moje, a większe pobuduję. i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje;

19. I rzekę do duszy mojéj: Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznijże, jedz, pij, bądź dobréj myśli. * Izaj 22,13. 1 Kor.15,32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi, téj nocy upomną się duszy twojéj od ciebie, a to, coś nagotował, * czyjeż będzie? * Ps.39,7

21. Takci jest, który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o żywot * wasz, cobyście jedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali. * Ps.55,23. Mat.6,25 1 Piotr.5,7.

23. Zacniejszy jest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieją ani żną, i nie mają śpiżarni, ani gumna, a wżdy je Bóg żywi; czémżeście wy zacniejsi niż ptacy? * Ijob.12,7. Ps.147,9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? * Mat.6,27.

26. Ponieważ tedy i najmniejszéj rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczycie?

27. Przypatrzcie się lilijom, jako rosną, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiéj sławie swojéj nie był tak przyodziany, jako jedna z tych.

28. A jeźliże trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcéj was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście jeść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko latajcie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narody tego świata szukają; aleć Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

IV. 31. Owszem szukajcie królestwą Bożego, a to wszystko będzie wam przydane.

32. Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo.

33. Sprzedawajcie * majętności wasze, a dawajcie jałmużnę; gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszeją, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziéj przystępu nie ma, ani mól psuje. * Łuk 16,9. 1 Tym.6,17

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane * biodra wasze, i świece zapalone. * Efez.6,14. 1 Piotr 1,13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom oczekującym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakołatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, których, gdy przyjdzie pan, czujących znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ich za stół, a przechadzając się, będzie im służył.

38. A jeźliby przyszedł o wtóréj straży, i o trzeciéj straży przyszedłliby, a takby ich znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedzcie, iżby, * gdyby wiedział gospodarz, o któréj godzinie złodziéj ma przyjść, wżdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego. * Mat.24,43. 1 Tes.5,2

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téj godzinie, o któréj się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyjdzie. * Mark.13,33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasże mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryż tedy jest wierny * szafarz i roztropny, którego Pan

postanowi nad czeladzią swoją, aby im
na czas wydawał obrok naznaczony?
*Mat.24,45.
43. Błogosławiony jest on sługa, któ-
rego, gdyby przyszedł pan jego, znaj-
dzie, że tak czyni;
44. Zaprawdę wam powiadam, że go
nad wszystkiemi dobrami swojemi po-
stanowi.
VII. 45. Ale jeźliby rzekł on sługa
w sercu swojém: Odwłacza pan mój
z przyjściem swojém, i począłby bić
sługi i służebnice, a jeść, pić i opijać się;
46. Przyjdzie pan sługi onego, dnia,
którego się nie spodzieje, i godziny, któ-
réj nie wie, i odłączy go, a część jego
położy z niewiernymi.
47. Ten zasię * sługa, któryby znał
wolę pana swego, a nie był gotowym,
ani czynił według woli jego, wielce bę-
dzie karany; *Jakób.4,17.
48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy
godne karania, mniéj plag odniesie; a
od każdego, komu wiele dano, wiele
się od niego upominać będą: a komu
wiele powierzono, więcéj będą chcieć od
niego.
VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień
puścił na ziemię, i czegoż chcę, jeźli już
gore?
50. Aleć mam być chrztem ochrzczony;
a jakom jest ściśniony, póki się to nie
wykona!
51. Mniemacie, abym * przyszedł, po-
kój dawać na ziemię? Bynajmniéj, po-
wiadam wam, ale rozerwanie. *Mat.10,34.
52. Albowiem od tego czasu będzie
ich pięć w domu jednym rozerwanych,
trzéj przeciwko dwom, a dwaj prze-
ciwko trzem.
53. Powstanie ojciec * przeciwko sy-
nowi, a syn przeciwko ojcu, matka
przeciwko córce, a córka przeciwko
matce, świekra przeciwko synowéj
swojéj, a synowa przeciwko świekrze
swojéj. *Mich.7,6.
54. Mówił też i do ludu: Gdy widzicie
obłok * wschodzący od zachodu, zaraz
mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz;
i tak bywa. *Mat.16,2.
55. A gdy wiatr wiejący od południa,
mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.
56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi
rozeznawać umiecie, a tego czasu jakoż
nie poznawacie?

57. Przecześ i sami przez się nie są-
dzicie, co jest sprawiedliwego?
58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem
twoim * przed urząd, starajże się w dro-
dze, abyś był wolen, by cię snać nie
pociągnął przed sędziego, a sędziaby cię
podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzu-
cił do więzienia. *Mat.5,25.
59. Powiadam ci: Nie wynijdziesz
stamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego
pieniążka.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Piłat Galilejczyki pomordował 1—3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ośmnaście lat chorująca, w sabat uzdrowiona 11—13. V. książę bóżnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma być zbawionych 23—30. IX. Herod lis 31—33. X. Jeruzalem morderca 34. 35.

A prawie natenczas byli przytomni
niektórzy, oznajmując mu o Galilejczy-
kach, których krew Piłat pomięszał
z ofiarami ich.
2. A Jezus odpowiadając, rzekł im:
Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszyst-
kie inne Galilejczyki grzeszniejszymi
byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?
3. Bynajmniéj, mówię wam: i ow-
szem, jeźli nie będziecie pokutować,
wszyscy także poginiecie.
II. 4. Albo ośmnaście onych, na które
upadła wieża w Syloe i pobiła je, mnie-
macie, żeby ci winniejszymi byli nad
wszystkie ludzie mieszkające w Jeruza-
lemie?
5. Bynajmniéj, mówię wam: i ow-
szem, jeźli pokutować nie będziecie,
wszyscy także poginiecie.
III. 6. I powiedział im to podobień-
stwo: Człowiek niektóry miał figowe
drzewo wsadzone na winnicy swojéj, a
przyszedłszy, szukał na niém owocu, ale
nie znalazł.
7. Tedy rzekł do winiarza: Oto po
trzy lata przychodzę, szukając owocu na
tém drzewie figowém, ale nie znajduję.
Wytnijże je; bo przecześ tę ziemię
próżno zastępuje?
8. Ale on odpowiadając rzekł mu:
Panie! zaniechaj go jeszcze i na ten
rok, aż je okopię i obłożę gnojem;
9. Owa snać przyniesie owoc, a jeźli
nie, potém je wytniesz.
10. I nauczał w jednéj bóżnicy w sabat.
IV. 11. A oto była tam niewiasta,
która miała ducha niemocy ośmnaście

lat, a była skurczona, tak, iż się żadną
miarą nie mogła rozprostować.
12. Tę gdy ujrzał Jezus, zawołał jéj
do siebie i rzekł jéj: Niewiasto! uwol-
nionaś od niemocy twojéj.
13. I włożył na nię ręce, a zarazem
rozprościła się i chwaliła Boga.
V. 14. Tedy odpowiadając przełożony
nad bóżnicą, który się bardzo gniewał,
że Jezus w sabat uzdrawiał, rzekł do
ludu: Sześć dni jest, w które * trzeba ro-
bić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się,
a nie w dzień sabatu. *2 Moj.20,9. 5 Moj.5,13.
15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł:
Obłudniku, azaż każdy z * was w sabat
nie odwiązuje wołu swego, albo osła
swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go
napoił? *Łuk.14,5.
16. A ta córka Abrahamowa, którą
był związał szatan oto już ośmnaście lat,
zaż nie miała być rozwiązana od téj
związki w dzień sabatu?
17. A gdy on to mówił, zawstydzili
się wszyscy przeciwnicy jego: ale wszys-
tek lud radował się ze wszystkich onych
chwalebnych spraw, które się działy od
niego.
VI. 18. Zatém rzekł Jezus: Komuż
podobne * jest królestwo Boże, a do cze-
goż je przypodobam? *Mat.13,31. Mark.4,30.31.
19. Podobne jest ziarnu gorczycznemu,
które wziąwszy człowiek, wrzucił do o-
grodu swego; i rosło i stało się drzewem
wielkiém, a ptaszki niebieskie czyniły
sobie gniazda na gałęziach jego.
20. I rzekł znowu: Do czegoż przy-
podobam * królestwo Boże? *Mat.13,33.
VII. 21. Podobne jest kwasowi, który
wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy
miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.
22. I chodził * po miastach i miaste-
czkach, nauczając a idąc w drogę do
Jeruzalemu. *Mat.9,35. Mark.6,6.
VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie!
czyli mało tych jest, którzy mają być
zbawieni? A on rzekł do nich:
24. Usiłujcie, abyście weszli przez
ciasną * bramę; albowiem powiadam
wam: Wiele ich będą chcieli wnijść, ale
nie będą mogli. *Mat.7,13.
25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie
drzwi, a poczniecie stać przede drzwia-
mi, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie,
Panie! otwórz * nam, tedy on odpowia-
dając rzecze wam: Nie znam was, ską-
dęście. *Mat.7,23.

26. Tedy poczniecie mówić: Jadali-
śmy przed tobą i pijali, i uczyłeś na uli-
cach naszych.
27. A on rzecze: Powiadam wam, nie
znam was, skądeście; * odstąpcie ode-
mnie wszyscy, którzy czynicie niepra-
wość. *Ps.6,9. Mat.25,41.
28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie
zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka,
i Jakóba, i wszystkie proroki w króle-
stwie Bożém, a samych siebie precz wy-
rzuconych. *Mat.8,11.12.
29. I przyjdą drudzy od wschodu i od
zachodu, i od północy, i od południa, a
usiądą za stołem w królestwie Bożém.
30. A oto są ostatni, którzy * będą
pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą
ostatnimi. *Mat.19,30. r.20,16. Mark.10,31.
IX. 31. W onże dzień przystąpili nie-
którzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wy-
nijdź a idź stąd; bo cię Herod chce zabić.
32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie
temu lisowi: Oto wyganiam dyjabły, i
uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia
dokończenie wezmę.
33. Wszakże muszę dziś i jutro i po
jutrze odprawiać drogę: albowiem nie-
może być, aby miał prorok zginąć, oprócz
w Jeruzalemie.
X. 34. Jeruzalem! Jeruzalem! które
zabijasz * proroki, a kamionujesz te,
którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć
chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak
jako kokosz zgromadza kurczęta swoje
pod skrzydła, a nie chcieliście. *Mat.23,37.
35. Otoż zostanie wam * dom wasz
pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że
mię nie ujrzycie, aż przyjdzie czas, gdy
rzeczecie: Błogosławiony, który † idzie
w imieniu Pańskiém.
*Izaj.1,7. Jerem.7,14. Mich.3,12. † Ps.118,26.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo o wieczerzy wielkiéj 16—25. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieży 27—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wszedł Jezus w dom
niektórego przedniejszego Faryzeusza
w sabat, aby jadł chléb, że go * oni pod-
strzegali. *Mark.3,2.
2. A oto człowiek niektóry opuchły
był przed nim.
3. A odpowiadając Jezus, rzekł do
zakonników, i do * Faryzeuszów, mówiąc:
Godzili się w sabat uzdrawiać? *Łuk.6,9.

4. A oni milczeli. Tedy on ująwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. * Mat.22,46.

II. 7. Powiedział téż i wezwanym podobieństwo, (bacząc, jako przedniejsze miejsca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadajże na przedniejszém miejscu, by snać zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego;

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Daj temu miejsce: a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na poślednióm miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy, usiądź na poślednióm miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżéj; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą. * Przyp.25,6.7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie. * Ijob.22,29. Przyp.29,23. Mat.23,12. Łuk.18,14.

III. 12. Mówił téż i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieczerzę, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snać i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć nie mają czém nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który je chléb w królestwie Bożém.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieczerzę wielką i zaprosił wielu; * Izaj.25,6. Mat.22,2. Objaw.19,7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowe.

18. I poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miéj mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył: proszę cię, miéj mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dlatego przyjść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznajmił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź prędko na ulice i na drogi miejskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze miejsce jest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynijdź na drogi i między opłotki, a przymuś wnijść, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojéj.

25. I szedł z nim wielki lud; a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Jeźli kto idzie do * mnie a nie ma w nienawiści ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i duszy swojéj, nie może być uczniem moim. * Mat.10,37. r.16,24. Mark.8,34. Łuk.9,23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was jest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwéj usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby jéj dokończył?

29. Aby snać, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który król jadąc na wojnę, potykać się z drugim królem, pierwéj usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesięć tysięcy spotkać z onym, który we dwadzieścia tysięcy jedzie przeciwko niemu?

32. A jeźli nie, gdy on jeszcze jest daleko od niego, posły wyprawiwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoju.

33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majętności swoich, nie może być uczniem moim.

VIII. 34. Dobrać jest sól; lecz * jeźli sól zwietrzeje, czémże ją naprawią? * Mat.5,13. Mark.9,50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoju, ale ją precz wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Pan pokutujące przyjmował 1—3. II. siebie i onych podobieństwem dwojakiém 4—10. III. i przykładem marnotrawnego syna i miłosiernego ojca bronił 11—32.

I przybliżali się do niego * wszyscy celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. * Mat.9,13. Mark.2,17.

2. I szemrali Faryzeuszowie i nauczeni w Piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyjmuje i je z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby miał * sto owiec, a straciłby jednę z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu na puszczy, a nie idzie za oną, która zginęła, ażby ją znalazł? * Mat.18,12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół, i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną; bom znalazł owcę moję, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcéj niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie * potrzebują pokuty. * Łuk.5,31.32.

8. Albo która niewiasta mając dziesięć groszy, jeźliby straciła grosz jeden, izali nie zapala świecy, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, ażby znalazła?

9. A znalazłszy, zwołuje przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutującym.

III. 11. Nadto rzekł: Człowiek niektóry miał dwóch synów,

12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze! daj mi dział majętności na mię przypadający. I rozdzielił im majętność.

13. A po niewielu dniach, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odjechał w daleką krainę, i rozproszył tam majętność swoję, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onéj krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do jednego mieszczanina onéj krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.

16. I żądał napełnić brzuch swój młótem, które jadały świnie; ale mu nikt nie dawał.

17. Potém przyszedłszy do siebie, rzekł: O jako wiele najemników ojca mego mają dosyć chleba, a ja od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, pójdę do ojca mego i rzekę mu: Ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. I nie godzienem więcéj być nazywany synem twoim, uczyń mię jako jednego z najemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy on jeszcze * był opodal, ujrzał go ojciec jego, i użaliwszy się go, przybieżał, a padłszy na szyję jego, pocałował go. * Efez.2,13.

21. I rzekł mu syn: Ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i jużem nie jest godzien, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy ojciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a oblecznie go, i dajcie pierścień na rękę jego, i obuwie na nogi jego,

23. A przywiódłszy ono tłuste ciele, zabijcie, a jedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony jest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn jego był na polu; a gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy jednego z sług, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił ojciec twój ono tłuste ciele, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wnijść; ale ojciec jego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł ojcu: Oto przez tak wiele lat służę tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyjacioły moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majętność twoję z wszetecznicami, przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste ciele.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze ze mną, a wszystkie dobra moje twoje są.

32. Lecz trzeba było weselić się i ra-

dować, że ten brat twój umarł był a
zasię ożył, i zginął był a znaleziony jest.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępki jego 3—12.
III. dwom panom służyć nie można 13. IV. łakomi Fa-
ryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i prorocy
dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18.
VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił też i do uczniów swoich: Czło-
wiek niektóry był bogaty, który miał
szafarza, a ten był odniesiony do niego,
jakoby rozpraszał dobra jego.
2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż
to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z sza-
farstwa twego; albowiem już więcéj nie
będziesz mógł szafować.
II. 3. I rzekł on szafarz sam w so-
bie: Cóż uczynię, gdyż pan mój od-
biera odemnie szafarstwo? Kopać nie
mogę, żebrać się wstydzę.
4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę
złożony z szafarstwa, przyjmą mię do
domów swoich.
5. Zawoławszy tedy do siebie każdego
z dłużników pana swego rzekł pierwsze-
mu: Wieleś winien panu memu?
6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I
rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siadł-
szy prędko, napisz pięćdziesiąt.
7. Potém drugiemu rzekł: A tyś wiele
winien? A on mu rzekł: Sto korcy psze-
nicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój,
a napisz ośmdziesiąt.
8. I pochwalił pan szafarza niespra-
wiedliwego, iż roztropnie uczynił; bo
synowie tego świata roztropniejsi są nad
syny światłości w rodzaju swoim.
9. I Jać wam powiadam: Czyńcie so-
bie * przyjacioły z mammony niespra-
wiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przy-
jęli was do wiecznych przybytków.
*Mat.6,20. r.19,21. 1Tym.6.18.
10. Kto wierny jest w małém, i w wielu
wiernym jest; a kto w małém niesprawie-
dliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest.
11. Ponieważeście tedy w mammonie
niesprawiedliwéj wiernymi nie byli,
prawdziwego któż wam powierzy?
12. A jeźliście w cudzém wiernymi
nie byli, któż wam da, co waszego jest?
III. 13. Żaden sługa nie * może dwom
panom służyć, gdyż albo jednego bę-
dzie miał w nienawiści, a drugiego bę-
dzie miłował; albo się jednego trzymać
będzie, a drugim pogardzi; nie może-
cie Bogu służyć i mammonie. *Mat.6,24.
IV. 14. A słuchali tego wszystkiego
i Faryzeuszowie, którzy byli łakomi,
naśmiewali się z niego.
15. I rzekł im: Wy jesteście, którzy
sami siebie usprawiedliwiacie przed
ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co
jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością
jest przed Bogiem.
*Ps.7.10. Jer.11.20. r.17,10. r.20.12. Przyp.17,3.
V. 16. Zakon i prorocy aż * do Jana;
a od tego czasu królestwo Boże opo-
wiadane bywa, a każdy się do niego
gwałtem ciśnie. *Mat.11,12.13.
17. I latwiéj jest niebu * i ziemi prze-
minąć, niżeli jednéj kresce zakonu upaść.
*Izaj.40.8.
VI. 18. Wszelki, który * opuszcza żonę
swoję a inną pojmuje, cudzołoży; a kto
od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży.
*Mat.5,32. r.19,9. 1Kor.7,10.
VII. 19. A był niektóry człowiek bo-
gaty, który się obłoczył w szarłat i
w bisior, i używał na każdy dzień hojnie.
20. Był też niektóry żebrak, imieniem
Łazarz, który leżał u wrót jego owrzodziały,
21. Pragnąc być nasycony z odrobin,
które padały z stołu bogaczowego; ale
i psy przychodząc lizały wrzody jego.
22. I stało się, że umarł on żebrak, i
odniesiony był od Aniołów na łono
Abrahamowe; umarł też i bogacz, i po-
grzebiony jest.
23. A będąc w piekle, podniósłszy
oczy swe, gdy był w mękach, ujrzał
Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie
jego.
24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł:
Ojcze Abrahamie! zmiłuj się nademną,
a poślij Łazarza, aby omoczył koniec
palca swego w wodzie, a ochłodził język
mój, bo męki cierpię w tym * płomieniu.
*Izaj.66,24. Mark.9,44.
25. I rzekł Abraham: Synu! wspomnij,
żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za ży-
wota twego, a Łazarz także złe; a teraz
on ma pociechę, a ty męki cierpisz.
26. A nad to wszystko między nami
i wami otchłań wielka jest utwierdzona,
aby ci, którzy chcą stąd przejść do was,
nie mogli, ani owi stamtąd przejść do
nas.
27. A on rzekł: Proszę cię tedy, oj-
cze! abyś go posłał do domu ojca mego:
28. Albowiem mam pięć braci, aby
im świadectwo wydał, żeby też i oni nie
przyszli na to miejsce męki.
29. I rzekł mu Abraham: Mając Moj-
żesza i * proroków, niechże ich słuchają.
*Izaj.8,20. r.34,16.

30. A on rzekł: Nie, ojcze Abraha-
mie! ale gdyby kto z umarłych szedł do
nich, będą pokutować.
31. I rzekł mu: Ponieważ Mojżesza
i proroków nie słuchają. tedy, choćby
też kto * zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Zgorszenia być muszą 1 2. II. winy odpuszczać
3—5. III. moc wiary 6. IV niegodność ludzka 7—10.
V. dziesięć trędowatych 11—19. VI. o przyjściu kró-
lestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych prorokach 23.
VIII. sposób przyjścia Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co
się przed tém dziać ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Nie można, aby
zgorszenia * przyjść nie miały; ale bia-
da temu, przez którego przychodzą!
*Mat.18,7. Mark.9,42.
2. Lepiéjby mu było, aby młyński
kamień zawieszony był na szyi jego, i
wrzucony był w morze, niżby jednego
z tych małych zgorszyć miał.
II. 3. Miejcież się na pieczy. A je-
źliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat
twój, strofuj go; a jeźliby się upamię-
tał, odpuść † mu.
*3Moj.19,17 Mat.18,15. †Mark.11,25.
4. A choćby siedmkroć na * dzień
zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm kroć
przez dzień się do ciebie nawrócił, mó-
wiąc: Żal mi tego; odpuść mu. *Mat.18,22.
5. I rzekli Apostołowie Panu: Przy-
mnóż nam wiary.
III. 6. A Pan rzekł: Jeźlibyście mieli
wiarę * jako ziarno gorczyczne, a rzekli-
byście temu drzewu leśnéj figi: Wyrwij
się z korzenia, a wsadź się w morzu,
usłuchałoby was *Mat 17,20.
IV 7. I któż z was jest, coby miał
sługę orzącego albo paszącego, który,
gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł:
Pójdź, a usiądź za stół?
8. I owszem, izali mu nie rzecze: Na-
gotuj, cobym wieczerzał, a przepasaw-
szy się, służ mi, aż się najem i napiję,
a potém i ty jedz i pij?
9. Izali dziękuje słudze onemu, iż
uczynił to, co mu było rozkazano? Nie
zda mi się.
10. Także i wy, gdy uczynicie wszyst-
ko, co wam rozkazano, mówcie: Słu-
dzy nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy
byli powinni uczynić, uczyniliśmy.
V. 11. I stało się, gdy szedł do Jeru-
zalemu, że szedł pośrodkiem Samaryi i
Galilei.
12. A gdy wchodził do niektórego
miasteczka, zabieżało mu dziesięć mę-
żów trędowatych, którzy stanęli z daleka.
13. A ci podniósłszy głos swój, rze-
kli: Jezusie, Nauczycielu! zmiłuj się
nad nami.
14. Które on ujrzawszy, rzekł im:
Szedłszy okażcie * się kapłanom. I stało
się, gdy szli, że oczyszczeni są. *3Moj.14,2.
15. Ale jeden z nich ujrzawszy, że
jest uzdrowiony, wrócił się; wielkim
głosem chwaląc Boga;
16. I padł na oblicze swoje u nóg jego,
dziękując mu; a ten był Samarytanin.
17. A Jezus odpowiadając, rzekł: Zaż
nie dziesięć jest oczyszczonych. a dzie-
więć kędy?
18. Nie znaleźli się, aby się wrócili,
i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzo-
ziemiec?
19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara
twoja ciebie uzdrowiła.
VI. 20. A będąc pytany od Faryzeu-
szów, kiedy przyjdzie królestwo Boże,
odpowiedział im i rzekł: Nie przyjdzieć
królestwo Boże z postrzeżeniem:
21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam
jest: albowiem oto królestwo Boże we-
wnątrz was jest.
22. I rzekł do uczniów: Przyjdą dni,
że będziecie żądać, abyście widzieli
jeden dzień ze dni Syna człowieczego,
ale nie oglądacie.
VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo
oto * tam jest; ale nie chodźcie ani się
za nimi udawajcie. *Mat.24,23. Mark.13,21
VIII. 24. Albowiem jako błyskawica,
błyskając się od jednéj strony, która jest
pod niebem, aż do drugiéj, która jest
pod niebem, świeci: tak będzie i Syn
człowieczy w dzień swój.
25. Ale pierwéj musi * wiele ucier-
pieć, i być odrzuconym od narodu tego.
*Mat 16,21. Mark.8,31
IX. 26. A jako było za dni * Noego,
tak będzie i za dni Syna człowieczego.
*1Moj.6,5. Mat.24,37 1Piotr.3,20
27. Jedli, pili, żenili się i za mąż wy-
dawali aż do onego dnia, którego wszedł
Noe do korabia, i przyszedł potop, a
wytracił wszystkie.
28. Także też jako się działo za dni
Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzeda-
wali, szczepili, budowali.
29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot
z Sodomy, spadł jako deszcz ogień
z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.
*1Moj.19,24.25.
30. Takci też będzie w on dzień, któ-
rego się Syn człowieczy objawi.

31. Onegoż dnia, byłliby kto na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje, aby je pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co jest pozad.

32. Pamiętajcie na żonę Lotową. *1 Moj.19,26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoję, * straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją. *Mat.10,39. Mark.8,35. Łuk.9,24. Jan.12,25.

34. Powiadam wam: Onéj nocy będą dwaj * na jedném łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony. *Mat.24,41.

35. Dwie będą mleć z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwaj będą na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1—9. II. o modlitwie Faryzeuszowéj 10—14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15—17. IV. z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18—27. V. uczniom nagroda za ich utratę obiecana 28—34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35—43.

I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać, *Rzym.12,12. Efez.6,18. 1 Tes.5,17. 1 Tym.2,1.

2. Mówiąc: Był niektóry sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził.

3. Była téż wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy mojéj nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potém rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy jéj, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężka.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi? *Objaw.6,10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł téż i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, jeden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; daje dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczów swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéj niżeli on: albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. *Ijob.22,29. Przyp.29,23. Mat.23,12. Łuk.14,11.

III. 15. Przynoszono téż * do niego i niemowlątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili je. *Mark.10,13.

16. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych jest * królestwo Boże. *Mat.18,3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego.

IV. 18. I pytał go * niektóry książę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? *Mat.19,16. Mark.10,17.

19. I rzekł mu Jezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, czcij † ojca twego i matkę twoję. *2 Moj.20,13. †Rzym.13,9. Efez.6,2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojéj.

22. Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu: Jednegoć jeszcze nie dostaje; wszystko, co masz, sprzedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyszedłszy naśladuj mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Jezus ujrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Jakoż * trudno ci, co mają pieniądze, wnijdą do królestwa Bożego! *Mat.19,23.

25. Albowiem łatwiéj jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnijść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co jest nie możebne u * ludzi, możebne jest u Boga. *Ijob.42,2. Jer.32,17. Mat.19,26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, *5 Moj.33,9.

30. Aby nie wziął daleko więcéj w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wziąwszy z sobą * onych dwunastu, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez proroki † o Synu człowieczym. *Mat.20,18. †Ps.22,7. Izaj.53,7

32. Bo będzie wydany poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany:

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się * on przybliżał do Jerycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc. *Mark.10,46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Jezus Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidowy! zmiłuj się nademną.

39. Lecz ci co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tém więcéj wołał: Synu Dawidowy! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Jezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał.

42. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odjechał 12—28. IV. wjazd Pański do Jeruzalemu 29—40. V. płacz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Jezus wszedłszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Jezusa, coby zacz był; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéj figi, aby go ujrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, spojrzawszy Jezus w górę, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto połowę majętności moich dam ubogim, Panie! a jeźlim kogo w czém podszedł, oddam w czwórnasób.

9. I rzekł mu Jezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu, dlatego, że i on jest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło. *Mat.18,11. 1 Tym.1,15.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc daléj powiedział im podobieństwo, dlatego, że był blisko od Jeruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże objawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego jechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił. *Mat.25,14. Mark.13,34.

13. A zawoławszy dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie, aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małém wiernym, miéjże władzę nad dziesięcioma miastami.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcioma miastami.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto grzywna twoja, którąm miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś jest człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust * twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, żem ja jest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał. *Mat.12,37.

23. Przeczżeś tedy nie dał srebra mego do lichwiarzy? a ja przyszedłszy, wziąłbym je był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmijcie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie dane, a od tego, który nie ma, i to, co ma, będzie od niego odjęte. *Mat.13,12. r.25,29. Mark.4,25. Łuk.8,18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobijcie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Jeruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwóch z uczniów swoich, *Mat.21,1. Mark.11,1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie oślę uwiązane, na którém żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiązawszy je, przywiedźcie:

31. A jeźliby was kto spytał, przecz je odwięzujecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, jako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązywali ono oślę, rzekli panowie jego do nich: Przecz odwiązujecie oślę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuje.

35. I przywiedli je do * Jezusa, a włożywszy szaty swoje na ono oślę, wsadzili Jezusa na nie. *Jan.12,14.

36. A gdy on jechał, słali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczają z góry oliwnéj, poczęło wszystko mnóstwo uczniów radując się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * król, który idzie w imieniu Pańskiém; pokój † na niebie a chwała na wysokościach. *Ps.118,26. †Łuk.2,14. Efez.2,14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucznie twoje.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, płakał nad niém, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! lecz to teraz zakryte od oczów twoich.

43. Albowiem przyjdą na cię dni, gdy cię otoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblęgą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównają cię z ziemią, * i dzieci twoje w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. *1Król.9,7. Mich.3,12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim sprzedawali i kupowali. *Mat.21,12. Mark.11,15. Jan.2,14.15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom * modlitwy jest, a wyście go uczynili † jaskinią zbójców. Izaj.56,7. †Jer.7,11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, i przedniejsi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchając go.

ROŻDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, jakąby mocą to czynił 1. 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Jana 3—8. III. o wynajęciu winnicy 9—19. IV. Czynsz cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. zmartwychwstanie pewno będzie 27—40. VI. Pan czyimby był Synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzedz 45—47.

I stało się z onych dni dnia jednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangieliję, że nadeszli przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie z starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto jest ten, coć dał tę moc? *Mat.21,23. Mark.11,28.

II. 3. A on odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ja was o jednę rzecz, a powiedzcie mi:

4. Chrzest Jana byłli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Jeźli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeźliż zasię rzeczemy, z ludzi, wszystek lud ukamionuje nas, ponieważ za pewne mają, że Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skądby był.

8. A Jezus im rzekł: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek * niektóry nasadził winnicę, i najął ją winiarzom, i odjechał precz na czas niemały. *Ps.80,9. Izaj.5,1. Jer.2,21. Mat.21,33. Mark.12,1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzy, aby mu dali z pożytku onéj winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onéj winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, snać, gdy tego ujrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze ujrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci jest dziedzic; pójdźcie * zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo. *Mat.26,4. r.27,1. Jan.11,53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onéj winnicy?

16. Przyjdzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie daj tego Boże!

17. Lecz on spojrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest ono, co napisano: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną? *Ps.118,22. Izaj.28,16. Mat.21,42. Mark.12,10. Dzie.4,11. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. *Izaj.8,14. Zach.12,3.

19. I starali się przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, jakoby nań ręce wrzucili onéjże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, jakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie jego, a potém aby go podali zwierzchności i w moc starościna. *Mark.12,13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmujesz osób; ale drogi Bożéj w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytrość ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusicie?

24. Ukażcie mi grosz; czyj ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarza.

25. Zatém on im rzekł: Oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. *Mark.12,17. Rzym.13,7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie jego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi jego, umilknęli.

V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą, i mówią, iż nie masz zmartwychwstania) pytali go, *Mat.22,23. Mark.12,18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz nam * napisał: Jeźliby komu brat umarł, mając żonę, a umarłby bez dziatek, aby brat jego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swému. *5 Moj.25,5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dziatek.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatek.

31. Potém ją pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedmiu, a nie zostawiwszy dziatek, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żona, ponieważ siedmiu ich miało ją za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Jezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż wydają.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcéj nie

będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. *1Jan.3,2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Mojżesz pokazał przy onym * krzaku, gdy zowię Pana Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakóbowym. *2Moj.3,6.

38. A Bógci nie jest Bogiem umarłych, ale żywych; bo jemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z nauczonych w Piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcéj o nic pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Jakoż powiadają, * że Chrystus jest synem Dawidowym? *Mat.22,42.

42. A sam Dawid mówi w księgach Psałmów: Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy mojéj *Ps.110.1. Dzie.2,33.

43. Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i jakoż jest synem jego?

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się nauczonych w Piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynkach i pierwsze stołki w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach; *Mat.23.6. Mark.12,38. Łuk.11,43.

47. Którzy pożerają domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw: ció odniosą cięższy sąd.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczodrobliwość zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Jeruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzające mianuje 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A spojrzawszy ujrzał * bogacze rzucające dary swoje do skarbnicy. *Mark.12,41.

2. Ujrzał też i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcéj niż ci wszyscy wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkę żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł: *Mark.13,1.

6. Z tego, co widzicie, przyjdą dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był * rozwalony. *Łuk.19,44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyjdzie † w imieniu mojém, mówiąc: Jam jest Chrystus, a czas się przybliżył; nie udawajcież się tedy za nimi. *Efez.5,6. 2Tes.2,3. †Jer.14,14.

III. 9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się; albowiem musi to być pierwéj, aleć jeszcze nie tu jest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoje, i będą * was prześladować, podawając do bóżnic i do więzienia, wodząc przed króle i przed starosty dla imienia mego. *Mat.24,9. Jan.16,2 i dalsze.

13. A to was spotka na świadectwo.

14. Przetoż złóżcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, jakobyście odpowiadać mieli. *Mat.10,19.

15. Albowiem ja wam * dam usta i mądrość, któréj nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. *2Moj.4,12. Dzie.6,10.

16. A będziecie * też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyjaciół, i zabiją niektóre z was; *Mich.7,6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. *Mark,13,13.

18. Ale ani włos z głowy * waszéj nie zginie. *Mat.10,30.

19. W cierpliwości waszéj posiadajcie dusze wasze.

20. A gdy ujrzycie * Jeruzalem od wojsk otoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego. *Mat.24,15.

21. Tedy ci, co są w Judzkiéj ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku jéj, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechaj nie wchodzą do niéj.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisane.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téj ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegną od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolę między wszystkie narody, i będzie Jeruzalem deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan.

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały; *Izaj.13,10. Joel.2,31. Mat.24,29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszą się. *2Piotr.3,10.11.12.

27. A tedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego * w obłoku z mocą i chwałą wielką. *Dan.7,13.

28. A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze. *Rzym.8,23.

29. I powiedział im podobieństwo: Spojrzyjcie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; *Mark.13,28.

30. Gdy się już pukają, widząc to, sami to uznawacie, że już blisko jest lato.

31. Także i wy, gdy ujrzycie, iż się to dzieje, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje * nie przeminą. *Izaj.40,8.

V. 34. A strzeżcie się, aby * snać nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień. *Rzym.13,13.

35. Albowiem jako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkają na obliczu wszystkiéj ziemi. *1Tes.5,3. 2Piotr.3,10.

36. Przetoż czujcie, modląc * się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym. *Mat.25,13.

37. I nauczał we dnie w kościele; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Księża radzili o wydaniu Pańskiém 1—3. II. Judasz się z nimi zmawia 4—6. III. Pan skończywszy starozakonną wieczerzę, nowozakonną postanowił 7—23. IV. Poswarek między Apostołami 24—30. V. szatan się o nie stara 31—39. VI. Pan się w Ogrójcu modli 40—43. VII. krwią się poci 44—46. VIII. pojmany 47—53. IX. do biskupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go zaprzał 55—62. XI. Pan zelżony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przaśników, które zowią wielkanocą. *2Moj.12,15. Mat.26,2. Mark.14,1.

2. I szukali * przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, jakoby go zabili; ale się bali ludu. *Ps.2,1.2.

3. I wstąpił szatan w Judasza, * którego zwano Iszkaryjotem, który był z liczby dwunastu. *Mark.14,10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przedniejszymi kapłanami i z przełożonymi kościoła, jakoby go * im wydał. *Mat.26,14.15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przaśników, którego miał baranek być zabity. *Mark.14,12.

8. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Poszedłszy nagotujcie nam baranka, abyśmy jedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto gdy do miasta wchodzić będziecie, spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnijdzie,

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedzieć nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką usłaną, tamże nagotujcie.

13. Tedy odszedłszy znaleźli, jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim. *Mat.26,20. Mark.14,18.

15. I rzekł do nich: Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, pierwéj niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcéj jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém.

17. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmijcie to a podzielcie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że

nie będę pił z rodzaju winnéj macicy, aż przyjdzie królestwo Boże. *Mat.26,29. Mark.14,25.
19. A wziąwszy * chléb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moję. *Mat.26,26. Mark.14,22. 1 Kor.11,24.
20. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojéj, która się za was wylewa.
21. Ale oto * ręka tego, co mię wydaje, zemną jest za stołem. *Mat.26,21. Mark.14,18. Jan.13,18.
22. Synci zaiste człowieczy idzie, tak jako jest * postanowione; ale biada człowiekowi temu, który go wydaje! *Ps.41,10.
23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wżdy z nich był, coby to uczynić miał.
IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał być większy.
25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziejami nazywani bywają. *Mat.20,25. Mark.10,42.
26. Lecz wy nie tak: owszem * kto największy jest między wami, niech będzie jako najmniejszy, a kto jest wodzem, będzie jako ten, co służy. *1 Piotr.5,3.4.5.
27. Bo któryż większy jest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Alem ja jest * w pośrodku was jako ten, co służy. *Mat.20,28. Jan.13,4.5. Filip.2,7.
28. A wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.
29. I jać wam sporządzam jako * mi sporządził Ojciec mój, królestwo, *Łuk.12,32.
30. Abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie mojém, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. *Mat.19,28.
V. 31. I rzekł Pan: Szymonie, Szymonie! oto szatan wyprosił was, aby was odwiewał jako pszenicę.
32. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja; a ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzaj braci twoich.
33. A on mu rzekł: Panie! * gotówem z tobą iść i do więzienia i na śmierć. *Mat.26,35. Mark.14,31. Jan.13,37.
34. A on rzekł: Powiadam ci, Piotrze! nie zapieje dziś kur, aż się pierwéj trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.
35. I rzekł im: Gdym was * posyłał bez mieszka, i bez taistry, i bez bótów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego. *Mat.10,9.
36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, także i taistrę; a kto nie ma miecza, niech sprzeda suknię swoję a kupi go.
37. Albowiem powiadam wam, iż się jeszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: I * z złoczyńcami policzony jest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. *Izaj.53,12.
38. Ale oni rzekli: Panie! oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest.
39. I wyszedłszy szedł według zwyczaju * na górę Oliwną, a szli za nim i uczniowie jego. *Mat.26,36. Mark.14,32. Jan.18,1.
VI. 40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie * weszli w pokuszenie. *Mat.26,41.
41. A sam oddalił * się od nich, jakoby na ciśnienie kamieniem, a klęknąwszy na kolana, modlił się, *Mat.26,39.
42. Mówiąc: Ojcze! jeźli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie.
43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilający go.
VII. 44. Ale będąc w boju, gorliwiéj się modlił, a był pot jego jako krople krwi ściekające na ziemię.
45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł je śpiące od smutku.
46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.
VIII. 47. A gdy on * jeszcze mówił, oto zgraja, i ten, którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastu, szedł przed nimi, i przybliżył się do Jezusa, aby go pocałował. *Mat.26,47. Mark.14,43. Jan.18,3.
48. A Jezus mu rzekł: Judaszu! pocałowaniem wydajesz Syna człowieczego?
49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?
50. I uderzył jeden z nich sługę najwyższego * kapłana, i uciął mu ucho prawe. *Mat.26,51. Mark.14,47.
51. Ale Jezus odpowiadając, rzekł:

Zaniechajcie aż póty; a dotknąwszy się ucha jego, uzdrowił go.
52. I rzekł Jezus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przedniejszych kapłanów i do starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczami i z kijami.
53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mię; ale tać jest ona godzina wasza i moc ciemności.
IX. 54. Pojmawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom najwyższego kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka. *Mat.26,57. Mark.14,53. Jan.18,12.13.
X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrodku dworu i wespół * usiedli, usiadł i Piotr między nimi. *Jan.18,25.
56. A ujrzawszy go niektóra dziewka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.
57. A on się go zaprzał, mówiąc: Niewiasto! Nie znam go.
58. A po małéj chwili ujrzawszy go drugi, rzekł: I tyś jest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie jestem.
59. A gdy wyszła jakoby jedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż jest Galilejczyk.
60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem co mówisz; a zatém zaraz, gdy on jeszcze mówił, kur zapiał.
61. A Pan obróciwszy się, spojrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, jako mu był powiedział: Iż pierwéj * niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. *Mat.26,31. Mark.14,72. Jan.13,38.
62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.
XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * Jezusa, naśmiewali się z niego, bijąc go; *Mark.14,65.
64. A zakrywszy go, bili twarz jego i pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest, co cię uderzył.
65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.
66. A gdy był dzień, zeszli się starsi z ludu * i najwyżsi kapłani i nauczeni w Piśmie, a przywiedli go do rady swojéj. *Mat.27,1. Mark.15,1. Jan.18,28.
67. Mówiąc: Jeźliś ty jest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie.
68. A jeźlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.
69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożéj. *Ps.110,1. Mat.22,44.
70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ja jest.
71. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z ust jego.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Piłatowi i przed nim oskarżony 1—6. II. do Heroda odesłany 7—10. III. naigrawany 11—23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26—32. VI. na miejsce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwaj łotrowie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49. IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go * do Piłata. *Mat.27,2. Mark.15,1.
2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuje * dani dawać cesarzowi, powiadając: Że on jest Chrystusem królem. *Mat.22,21. Mark.12,17
3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżeś jest on król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. *Jan.18,33
4. I rzekł Piłat do przedniejszych kapłanów i do ludu: Żadnéj winy nie znajduję w tym człowieku.
5. Lecz się oni bardziéj sililí, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéj Judzkiéj ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.
6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, jeźliby był człowiekiem Galilejskim?
II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Jeruzalemie był w one dni.
8. A Herod ujrzawszy Jezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dlatego, iż wiele o * nim słyszał, i spodziewał się, iż miał ujrzeć jaki cud od niego uczyniony. *Łuk.9,9.
9. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał.
10. A przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie stali, potężnie skarżąc nań.
III. 11. Ale wgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Piłata.
12. I stali się sobie przyjaciołmi Pi-

łat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przedtém nieprzyjaciołmi.

13. A Piłat zwoławszy przedniejszych kapłanów i przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, jakoby lud odwracał: a oto ja przed wami pytając go, żadnéj winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarżycie; *Mat.17,23. Mark.15,14. Jan.18,38. r.19,4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto nic mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na święto. *Mat.27,15. Mark.15,6.

18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego a wypuść nam * Barabbasza! *Dzie.3,14.

19. Który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Jezusa.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wżdy ten złego uczynił? Żadnéj winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądając, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głosy ich i przedniejszych kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądości ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i mężobójstwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Jezusa podał na wolę ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Szymona niektórego Cyrenejczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Jezusem. *Mat.27,32. Mark.15.21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jeruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczéj same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszemi.

29. Albowiemci oto idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padnijcie na nas! a pagórkom: Przykryjcie nas! *Izaj.2,19. Oze.10,8. Objaw.6,16. r.9,6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieje, a cóż będzie na suchém?

32. Wiedzieni téż byli i inni * dwaj złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli. *Izaj.53,12. Mat.27,38. Mark.15,27. Jan.19,18.

VI. 33. A gdy przyszli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali, i onych złoczyńców, jednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Jezus rzekł: Ojcze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * jego, los o nie miotali. *Ps.22,19.

35. I stał lud, przypatrując się, a naśmiewali się z niego i przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeźliże on jest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawając,

37. I mówiąc: Jeźliś ty jest król Żydowski, ratujże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckiemi i Łacińskiemi i Żydowskiemi: Tenci jest on król Żydowski. *Mat.27,37. Mark.15,26. Jan.19,19.

VII. 39. A jeden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Jeźliżeś ty jest Chrystus, ratujże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, choć ciążeś jest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (boć godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do Jezusa: Panie! pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa twego.

43. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w raju.

44. A było około szóstéj * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do godziny dziewiątéj. *Mat.27,45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół. *Mat.27,51.

VIII. 46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam * ducha mojego; a to † rzekłszy, skonał. *Ps.31,6. Dzie.7,59. †Mark.15,37.

47. A widząc setnik, co się * działo,

chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy. *Mat.27,54. Mark.15,39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, bijąc się w piersi swoje, wracał się.

49. A znajomi jego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto * mąż, imieniem Józef, który był senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, *Jan.19,38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Judzkiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego;

52. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe.

53. I zdjąwszy je, obwinął je prześcieradłem a położył je w grobie w opoce * wykowanym, w którym jeszcze nikt nigdy nie był położony. *Mat.27,60. Mark.15,46.

54. A był dzień przygotowania, i sabat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grób, i jako było położone ciało jego. *Łuk.8,2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabat odpoczynęły według przykazania.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskiém 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwom 13—35. IV. zatém wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecawszy im posłać Ducha Świętego 49. 50, VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały i niektóre inne z niemi; *Mat.28,1. Mark.16,1. Jan.20,1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się, gdy się dlatego zatrwożyły, że oto dwaj * mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych. *Jan.20,12.

II. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoję ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żyjącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomnijcie, jako wam powiadał, * gdy jeszcze był w Galilei, *Mat.17,22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa jego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystko onym jedenastu i innym wszystkim.

10. A była Maryja Magdalena i Joanna i Maryja, matka Jakóbowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały jako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu, a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwując się sam u siebie temu, co się stało. *Jan.20,3.6.

III. 13. A oto dwaj z nich tegoż dnia szli * do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajan od Jeruzalemu, które zwano Emaus. *Mark.16,20.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i * Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi. *Mat.18,20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą idąc, a jesteście smutni?

18. A odpowiadając mu jeden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalemie, a nie wiesz, co się w niém w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który * był mąż prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; *Łuk.7,16.

20. A jako go wydali przedniejsi kapłani i przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień, jako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż on żyje.

24. I chodzili niektórzy z naszych do

grobu, i tak znaleźli, jako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy!

26. Azaż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnijść do chwały swojéj? *Izaj.50,6. r.53,2. Filip.2,8. Żyd.12,3. 1 Piotr.1,11.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich † proroków, wykładał im wszystkie one Pisma, które o nim napisane były. *1 Moj.3,15. Ps.8,6. Ps.22,1. †Izaj.40,10. Jer.23,5. Ezech.34,23. Dan.9,24. Mich.7,20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazywał, jakoby miał daléj iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wziąwszy chléb, błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam Pisma otwierał?

33. A wstawszy onéjże godziny, wrócili się do Jeruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych jedenaście, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Szymonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni to * mówili, stanął sam Jezus w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam! *Mark.16,14. Jan.20,19.

37. A oni przelęknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żem ci ja jest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * jeść? *Jan.21,5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéj i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, jadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc jeszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym i w prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli Pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć, i trzeciego dnia zmartwychwstać; *Ps.22,7. Dzie.17,3.

47. I aby była kazana w imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Jeruzalemu.

48. A wy jesteście świadkami tego.

V. 49. A oto ja poślę na was obietnicę * Ojca mego, a wy zostańcie w mieście † Jeruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. *Jan.14,16. r.15,26. r.16,7. †Dzie.1,4.

50. I wywiódł je precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony w górę do nieba. *Dzie.1,9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Jeruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangielija według Ś. Jana.

ROŹDZIAŁ I.

I. Swiadectwo świętego Jana Ewangielisty 1—14. II. i Jana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacyi księży Jeruzalemskich do Jana św. 15—36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieje 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. *1 Jan.1,1.

2. To było na początku * u Boga. *Jan.17,5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. *Ps.33,6.

4. W niém * był żywot, a żywot był oną † światłością ludzką. *Jan.5,26. †Jan.8,12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jéj nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Jan. *Mat.3,1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téj światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téj światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. *Jan.9,5.

10. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony * jest; ale go świat nie poznał. *Żyd.1,2. r.11,3.

11. Do swéj własności przyszedł, ale go właśni jego nie przyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to jest, tym, którzy wierzą w imię jego; *Rzym.8,15. Gal.3,26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę † jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne * łaski i prawdy. *Izaj.7,14. Mat.1,16. †2 Piotr.1,17. **Kolos.1,19.

II. 15. Jan * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéj był niż ja. *Mat.3,11.

16. A z pełności jego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. *Kol.2,9.10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. *2 Moj.20,2.3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskiém, ten nam † opowiedział. *1 Tym.6,16. †Mat.11,27.

19. A toć jest * świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jeruzalemu kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś jest? *Jan.5,33.

20. I wyznał a nie zaprzał, a wyznał, żem ja nie * jest Chrystus. *Jan.3,28. Dzie.13,25.

21. I pytali go: Cóżeś tedy? Elijasześ ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie jestem.

22. Rzekli mu tedy: Któżeś jest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wżdy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Jam jest głos * wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. *Izaj.40,3. Mat.3,3. Mark.1,3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani on prorok?

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. *Mat.3,11. Mark.1,8. Łuk 3,16. Dzie.1,5.

27. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremum ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.

29. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: * Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. *Izaj.53,7.

30. Tenci jest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwéj był niż ja.

31. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlategom ja przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem Ducha * zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. *Mat.3,16.

33. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogobyś ujrzał Ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem Świętym. *Mat.3,11.

34. A jam widział i świadczył, że ten jest Syn Boży.

35. Nazajutrz zasię stał Jan i dwaj z uczniów jego.

36. A ujrzawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek * Boży. *Dzie.8,32.

III. 37. I słyszeli go oni dwaj uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.

38. A obróciwszy się Jezus, i ujrzawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wykłada: Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątéj godziny.

40. A był Andrzéj, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwóch, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim.

41. Ten najpierwéj znalazł Szymona,

brata swego własnego, i rzekł mu: Zna-
leźliśmy Mesyjasza, co się wykłada Chry-
stus.
42. I przywiódł go do Jezusa. A wej-
rzawszy nań Jezus, rzekł: * Tyś jest Szy-
mon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany
Kiefas, co się wykłada Piotr. * Mat.16,17.
43. A nazajutrz chciał Jezus wynijść
do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu:
Pójdź za mną.
44. A Filip był z Betsaidy, z miasta
Andrzejowego i Piotrowego.
45. Filip znalazł * Natanaela i rzekł
mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał
Mojżesz w zakonie, i † prorocy, Jezusa,
syna Józefowego, z Nazaretu.
* 1 Moj.3,15. r.49,10. 5 Moj.18,18. † Izaj.4,2. r.7,14. r.9,6.
r.40,11. r.45,8. r.53,1.2. Jer.23,5. Ezech.34,23. Dan.9,24.
Mich.5,2. Zach.9,9.
46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Na-
zaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip:
Pójdź a oglądaj!
47. Ujrzawszy tedy Jezus Natanaela
idącego do siebie, rzekł o nim: Oto
prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz
zdrady.
48. Rzekł mu Natanael: Skądże mię
znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu:
Pierwéj niż cię Filip zawołał, gdyś był
pod figowém drzewem, widziałem cię.
49. Odpowiedział Natanael i rzekł
mu: Mistrzu! tyś jest on Syn Boży, tyś
jest on król Izraelski.
50. Odpowiedział Jezus i rzekł mu:
Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod
figowém drzewem, wierzysz; większe
rzeczy nad te ujrzysz.
51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę
powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie
niebo otworzone, i Anioły Boże wstępu-
jące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROŹDZIAŁ II.

I. Jezus na weselu w Kanie Galilejskiéj 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3—11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a stamtąd na wielkanoc do Jeruzalemu 13. 14. V. kędy kupców z kościoła wygnał 15—18. VI. przepowiedział o kościoła, to jest, o ciała swego, obaleniu 19—22. VII. a wiele ich, widząc cuda jego, uwierzyli weń 23—25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie
Galilejskiéj, i była tam matka Jezusowa.
2. Wezwany téż był i Jezus i ucznio-
wie jego na ono wesele.
II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła mat-
ka Jezusowa do niego: Wina nie mają.
4. Rzekł jéj Jezus: Co ja mam z tobą,
niewiasto? jeszczeć nie przyszła godzina
moja.
5. Rzekła matka jego sługom; Cokol-
wiek wam rzecze, uczyńcie.
6. I było tam sześć stągwi kamien-
nych, postawionych według oczyszczenia
żydowskiego, biorących w się każda
dwie albo trzy wiadra.
7. Rzekł im Jezus: Napełnijcie te stąg-
wie wodą; i napełnili je aż do wierzchu.
8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz,
a donieście przełożonemu wesela. I do-
nieśli.
9. A gdy skosztował przełożony we-
sela onéj wody, która się stała winem,
(a nie wiedział, skądby było; lecz słudzy
wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał
on przełożony wesela oblubieńca;
10. I rzekł mu: Każdy człowiek pier-
wéj daje wino dobre, a gdy sobie pod-
piją, tedy podlejsze; a tyś dobre wino
zachował aż do tego czasu.
11. Tenci początek cudów uczynił
Jezus w Kanie Galilejskiéj, a objawił
chwałę swoję; i uwierzyli weń uczniowie
jego.
III. 12. Potém zstąpił do * Kaper-
naum, on i matka jego i bracia jego i
uczniowie jego, i zamieszkali tam nie
wiele dni; * Mat.4,13. Mark.1,21.
IV. 13. Albowiem była blisko wiel-
kanoc Żydowska; i wstąpił Jezus do Je-
ruzalemu.
14. I znalazł * w kościele siedzące te,
co sprzedawali woły i owce i gołębie, i
te, co pieniędzmi handlowali.
* Mat.21,12. Mark.11,15. Łuk.19,45.
V. 15. A uczyniwszy bicz z powroz-
ków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce
i woły: a tych, co pieniędzmi handlowali,
pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;
16. A tym, co gołębie sprzedawali,
rzekł: Wynieście to stąd, a nie czyńcie
domu Ojca mego domem kupieckim.
17. I wspomnieli sobie uczniowie jego,
iż napisano: Gorliwość * domu twego
zżarła mię. * Ps.69,10.
18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i
rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz,
iż to czynisz? * Mat.12,38. r.16,1.
VI. 19. Odpowiedział Jezus i rzekł
im: Rozwalcie ten kościół, * a we trzech
dniach wystawię go. * Mat.26,61. r.27,40.
Mark.14,58. r.15,29.
20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści
i sześć lat budowano ten kościół, a ty go
we trzech dniach wystawisz?
21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał,
wspomnieli uczniowie jego, iż im to był
powiedział; i uwierzyli Pismu i słowu,
które wyrzekł Jezus.
VII. 23. A gdy był w Jeruzalemie na
wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło
w imię jego, widząc cuda jego, które
czynił.
24. Ale Jezus nie zwierzał im samego
siebie, przeto iż on znał wszystkie,
25. A iż nie potrzebował, aby mu kto
świadectwo wydawał o człowieku; albo-
wiem on wiedział, co * było w człowieku.
* 1 Sam.16,7. 1 Kron.29,17. Ps.7,10. Jer.11,20.

ROŹDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1—13. II. o wężu zawieszonym na puszczy 14—22. III. o chrzcie Ś. Jana 23—26. IV. który wydawał świadectwo uczniom swoim o Panu Chrystusie 27—36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów,
imieniem Nikodem, książę żydowski.
2. Ten przyszedł * do Jezusa w nocy
i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł
od Boga nauczycielem; bo nikt tych cu-
dów czynić nie może, które ty czynisz,
jeśliby Bóg z nim nie był. * Jan.19,39.
3. Odpowiedział Jezus i rzekł mu:
Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeźli
się kto nie narodzi znowu, nie może wi-
dzieć królestwa Bożego.
4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż
się może człowiek narodzić, będąc stary?
izali powtóre może wnijść w żywot matki
swojéj i narodzić się?
5. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, za-
prawdę powiadam ci: Jeźliby się kto nie
narodził * z wody i z Ducha, nie może
wnijść do królestwa Bożego. * Tyt.3,5.
6. Co się narodziło * z ciała, ciało
jest, a co się narodziło z Ducha, duch
jest. * Rzym.8,5.
7. Nie dziwuj się, żem ci powiedział:
Musicie się znowu narodzić.
8. Wiatr, gdzie chce, wieje i głos jego
słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi
i dokąd idzie; takżeć jest każdy, który
się narodził z Ducha.
9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu:
Jakoż to być może?
10. Odpowiedział Jezus i rzekł mu:
Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego
nie wiesz?
11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci,
iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzie-
li, świadczymy: ale świadectwa naszego
nie przyjmujecie. * Jan.8,38.
12. Jeźliż gdym wam ziemskie rzeczy
powiadał, a nie wierzycie, jakoż, będęli
wam powiadał niebieskie, uwierzycie?
13. A nikt nie wstąpił * do nieba, tyl-
ko ten, który zstąpił z nieba, Syn czło-
wieczy, który jest w niebie.
* Jan.6,62. Efez.4,9.10.
II. 14. A jako * Mojżesz węża na
puszczy wywyższył, tak musi być wy-
wyższony Syn człowieczy.
* 4 Moj.21,9. 2 Król.18,4.
15. Aby każdy, kto weń wierzy nie
zginął, ale miał żywot wieczny.
16. Albowiem tak Bóg * umiłował
świat, że Syna swego jednorodzonego
dał, aby każdy, kto † weń wierzy, nie
zginął, ale miał żywot wieczny.
* 1 Jan.4,9. † Mark.16,16. 1 Jan.5,10.
17. Boć nie posłał * Bóg Syna swe-
go na świat, aby sądził świat, ale aby
świat był zbawiony przezeń. * Jan.12,47.
18. Kto * wierzy weń, nie będzie
osądzony; ale kto nie wierzy, już † jest
osądzony, iż nie uwierzył w imię jedno-
rodzonego Syna Bożego.
* Jan.5,21. r.6,40. † Mark.16,10.
19. A tenci jest sąd, że * światłość
przyszła na świat, lecz ludzie bardziéj
umiłowali ciemność niż światłość; bo
były złe uczynki ich. * Jan.1,9.
20. Każdy bowiem, kto źle czyni,
nienawidzi światłości i nie idzie na
światłość, aby nie były zganione uczyn-
ki jego.
21. Lecz kto czyni prawdę, przycho-
dzi do światłości, aby były jawne uczyn-
ki * jego, iż w Bogu są uczynione.
* Efez.5,8.9.13.
22. Potém przyszedł Jezus i uczniowie
jego do Judzkiéj ziemi, i tam przemie-
szkiwał z nimi * i chrzcił. * Jan.4,2.
III. 23. Chrzcił téż i Jan * w Enon,
blisko † Salim; bo tam było wiele wód,
a ludzie przychodzili i chrzcili się.
* Mat.3,6. † 1 Sam.9,4.
24. Bo jeszcze Jan * nie był podany
do więzienia. * Mat.14,4.
25. Wszczęła się tedy gadka między
uczniami Janowymi i między Żydami o
oczyszczaniu.
26. I przyszli do Jana i rzekli mu:
Mistrzu! ten, który był z tobą * za Jor-
danem, któremuś ty † dał świadectwo,
tęn oto chrzci, a wszyscy idą do niego.
* Mat.3,13. † Jan.1,15.
IV. 27. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie
może nic wziąć człowiek, jeźliby mu nie
było dane z nieba.

28. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie jestem * ja Chrystus, ale żem posłany † przed nim. *Jan.1,20.30. †Mal.3.1.

29. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec, a przyjaciel oblubieńca, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moje wypełnione jest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie jest; kto z ziemi jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie jest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy, ale świadectwa jego żaden nie przyjmuje. *Jan.5,19.20.

33. Kto przyjmuje świadectwo jego, ten zapieczętował, że Bóg * jest prawdziwy. *Jan.8,26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą daje * Bóg Ducha. *Ps.45,8. Izaj.61,1.

35. Ojciec miłuje Syna, i wszystko dał * w ręce jego. *Mat.11,27.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim. *Mark,16,16. 1 Jan.5,10.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1—20. II. pokazanie, która jest prawdziwa chwała Boża 21—25. III. o Mesyjaszu 26—31. IV. o pokarmie jego 32—38. V. jako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39—45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46—54.

A gdy poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Jezus więcéj uczniów czynił * i chrzcił niżeli Jan. *Jan.3,22.

2. (Chociaż sam Jezus nie chrzcił, ale uczniowie jego).

3. Opuścił Judzką ziemię, i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryją.

5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Jakób Józefowi, synowi swemu. *1 Moj.33,18.19. Joz.24,32.

6. I była tam studnia Jakóbowa; przetoż będąc Jezus na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szóstéj godziny.

7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, któréj rzekł * Jezus: Daj mi pić! *1 Moj.24,17.

8. (Bo uczniowie jego odeszli byli do miasto, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Jakoż ty będąc Żydem, żądasz odemnie napoju, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcują z Samarytany.)

10. Odpowiedział Jezus i rzekł jéj: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto jest ten, coć mówi: Daj mi pić, tybyś go prosiła, a dałciby * wodę żywą. *Izaj.55,1.

11. I rzekła mu niewiasta: Panie! niemasz i czém naczerpać, a studnia jest głęboka, skądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażeś ty jest większy niżeli ojciec nasz Jakób, który nam dał tę studnię, i sam z niéj pił, i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział Jezus i rzekł jéj: Każdy, kto pije tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą † ja mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującéj ku żywotowi wiecznemu. *Jan.6,35. †Jan.7,38.

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! daj mi téj wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł jéj Jezus: Idź, zawołaj męża swego a przyjdź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jéj Jezus: Dobrześ rzekła: Nie mam męża.

18. Albowiemeś pięciu mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie jest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, żeś ty jest prorok.

20. Ojcowie nasi na téj górze chwalili Boga, a wy * powiadacie, że w Jeruzalemie jest miejsce, kędy przyzwoita chwalić. *5 Moj.12,5.11. 1 Król.9,3. 2 Kron.7,12.

II. 21. Rzekł jéj Jezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téj górze ani w Jeruzalemie nie będziecie chwalili Ojca.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie; a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie † jest z Żydów. *2 Król.17,29. †Rzym.9,4. Żyd.7,14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i w prawdzie.

24. Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg jest * duch,

a ci, którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie. *2 Kor.3,17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Mesyjasz, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

III. 26. Rzekł jéj Jezus: Jam jest ten, który z tobą mówię.

27. A wtém przyszli uczniowie jego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli jest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tymczasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! jedz.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł jeść?

34. Rzekł im Jezus: Mójci jest pokarm. abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy jego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * jeszcze są cztery miesiące a żniwo przyjdzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu. *Mat.9,37. Łuk.10,2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieje, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe jest ono przysłowie: Że inszy jest, który sieje, a inszy który żnie.

38. Jam was posłał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéj niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcéj ich uwierzyło dla słowa jego.

42. A onéj niewieście mówili: Iż już nie dla twojéj powieści wierzymy: albowiemeśmy sami słyszeli i wiemy, że ten jest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwóch dniach wyszedł stamtąd, i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Jezus świadectwo wydał, iż * prorok w ojczyźnie swojéj nie jest we czci. *Mat.13,57. Mark.6,4. Łuk.4,24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyjęli go Galilejczycy, widząc wszystko, co czynił w Jeruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Jezus do Kany Galilejskiéj, gdzie był uczynił * z wody wino. A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował. *Jan.2,1.11.

47. Ten usłyszawszy, iż Jezus przyszedł z Judzkiéj ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna jego; bo poczynał umierać.

48. I rzekł do niego Jezus: Jeźli nie ujrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie. *Mat.12,39. r.16.1. Mark.8,12. Łuk.11,29. 1 Kor.1,22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwéj niż umrze dziecię moje.

50. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i poszedł.

51. A gdy już szedł, zabieżeli mu słudzy jego i oznajmili, mówiąc: Dziecię twoje żyje.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéj miało; i rzekli mu, że wczoraj o siódméj godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy ojciec, iż to ona godzina była, któréj mu był rzekł Jezus: Iż syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystek dom jego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Jezus, przyszedłszy z Judzkiéj ziemi do Galilei.

ROŹDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki, w sabat uzdrowił 1—9. II. Faryzeusze, którzy go potwarzali 10—16. III. powagą Ojca swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoję dowodami gruntownemi 19—44. V. i Mojżeszowém świadectwem wywiódł 45—47.

Było * potém święto Żydowskie, i wstąpił Jezus do Jeruzalemu. *3 Moj.23,2. 5 Moj.16,1.

2. A była w Jeruzalemie przy owczéj bramie sadzawka, którą zowią po żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie
niedołężnych, ślepych, chromych, wy-
schłych, którzy czekali poruszenia wody.
4. Albowiem Anioł czasu pewnego
zstępował w sadzawkę i poruszał wo-
dę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzru-
szeniu wody, stawał się zdrowym, jaką-
bykolwiek chorobą zdjęty był.
5. A był tam niektóry człowiek trzy-
dzieści i ośm lat chorobą złożony.
6. Tego gdy Jezus ujrzał leżącego,
a poznawszy, że już przez długi czas
chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrów?
7. Odpowiedział mu on chory: Pa-
nie! nie mam człowieka, któryby mię,
gdy bywa poruszona woda, wrzucił do
sadzawki; ale gdy ja idę, inszy przede-
mną wstępuje.
8. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmij
łoże * twoje, a chodź. *Mat.9,6. Mark.2,11.
9. A zarazem stał się zdrowym on
człowiek, i wziął łoże swoje, i chodził.
A był sabat * onego dnia. *Jan.9,14.
II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu
uzdrowionemu: Sabat jest, niegodzić
się * łoża nosić. *2Moj.20,8. 5Moj.5,12. Jer.17,21.
11. Odpowiedział im: Ten, który mię
uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łoże
twoje a chodź.
12. I pytali go: Któryż jest ten czło-
wiek, coć powiedział: Weźmij łoże
twoje a chodź?
13. A on uzdrowiony nie wiedział,
ktoby był; albowiem był Jezus ustąpił,
ponieważ wiele ludu było na oném
miejscu.
14. Potém go Jezus znalazł w ko-
ściele i rzekł mu: Otoś się stał zdro-
wym, nie grzesz * więcéj, aby co gorsze-
go na cię nie przyszło. *Jan.8,11. 2Piotr.2,21.
15. A odszedłszy on człowiek, po-
wiedział Żydom, iż to był Jezus, który
go uzdrowił.
16. A przetoż Żydowie prześladowali
Jezusa, i szukali, jakoby go zabili, że to
uczynił w sabat.
III. 17. A Jezus im odpowiedział:
Ojciec mój aż * dotąd pracuje, i ja pra-
cuję: *Jan.9,4. r.14,10.
18. Dlatego tedy tém więcéj szukali
Żydowie, jakoby go zabili, nie tylko, iż
gwałcił sabat, ale że i Ojca * swego
powiadał być Bogiem, czyniąc się rów-
nym Bogu. *Jan.7,29.30. r.10,33.
IV. 19. Odpowiedział tedy Jezus i
rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powia-
dam wam, nie może Syn sam od siebie
nic * czynić, jedno co widzi, że Ojciec
czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to
także i Syn czyni. *Jan.3,11.32. r.8,38.
20. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje
mu wszystko, co sam czyni, i większe
mu nad te sprawy pokaże, abyście się
wy dziwowali.
21. Albowiem jako Ojciec wzbudza
umarłe i ożywia, tak i Syn, które chce,
ożywia.
22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz
wszystek sąd dał Synowi,
23. Aby wszyscy czcili Syna, tak jako
czczą Ojca; kto nie czci Syna, nie czci
i Ojca, który go posłał.
24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto słowa mego * słucha i wie-
rzy onemu, który mię posłał, ma żywot
wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale
przeszedł z śmierci do żywota. *Jan.8,51.
25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy
umarli usłyszą głos Syna Bożego, a któ-
rzy usłyszą, żyć będą.
26. Albowiem jako Ojciec ma żywot
sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał
żywot w samym sobie.
27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo
jest Synem człowieczym.
*Dan.12,2. Mat.25,34. 1Tes.4,16.
28. Nie dziwujcież się temu; boć
przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co
są w grobach, usłyszą głos jego;
29. I pójdą ci, którzy dobrze czy-
nili, na powstanie żywota; ale ci, którzy
źle czynili, na powstanie sądu.
30. Nie mogęć ja sam od siebie nic
czynić: jako słyszę, tak sądzę, a sąd
mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam
woli * mojéj, ale woli tego, który mię
posłał, Ojca. *Jan.6,38.
31. Jeźliżeć ja sam * o sobie świadczę,
świadectwo moje nie jest prawdziwe.
*Jan.8,14.
32. Inszy jest, co o * mnie świadczy,
i wiem, że prawdziwe jest świadectwo,
które wydaje o mnie. *Izaj.42,1. Mat.3,17.
33. Wyście słali * do Jana, a on dał
świadectwo prawdzie. *Jan.1,19.
34. Ale ja nie od człowieka świa-
dectwo biorę, ale to mówię, abyście wy
byli zbawieni.
35. Onci był świecą gorejącą i świe-
cącą, a wyście się chcieli do czasu po-
radować w światłości jego.

36. Ale ja mam świadectwo większe
niż Janowe; albowiem sprawy, które mi
dał * Ojciec, abym je wykonał, te same
sprawy, które ja czynię, świadczą o mnie,
iż mię Ojciec posłał. *Jan.10,25.
37. A Ojciec, który mię posłał, onże
świadczył o * mnie, któregoście wy
głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby
jego † widzieli;
* Mat.3,17. r.17,5. †2Moj.33,20. 1Tym.6,16.
38. I słowa jego nie macie w sobie
mieszkającego; albowiem, którego on
posłał, temu nie wierzycie.
39. Badacież * się Pism; boć się
wam zda, że w nich żywot wieczny ma-
cie, a one są, które świadectwo wyda-
wają o mnie. *Izaj.34,16. Dzie.17,11.
40. A * wżdy do mnie przyjść nie
chcecie, abyście żywot mieli. *Jan.6,37.
41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.
42. Alem was poznał, że miłości Bo-
żéj nie macie w sobie.
43. Jam przyszedł w imieniu Ojca
mego, a nie przyjmujecie mię: jeźliżby
przyszedł inny w imieniu swojém, onego
przyjmiecie.
44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwałę
jedni * od drugich przyjmując, ponieważ
chwały, która jest od samego Boga, nie
szukacie? *Jan.12,43.
V. 45. Nie mniemajcie, abym ja was
miał oskarżać przed Ojcem; jestci, który
skarży na was, Mojżesz, w którym wy
nadzieję macie.
46. Bo gdybyście wierzyli Mojże-
szowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on
o * mnie pisał.
*1Moj.3,15. r.12,3. r.18,18. r.49,10. 5Moj.18,15.
47. Ale ponieważ pismom jego nie
wierzycie, i jakoż słowom moim uwie-
rzycie?

ROŹDZIAŁ VI.

I. Pan pięcioma chlebami i dwoma rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów jadących po morzu 17—18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i nieginącym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstało od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go być Synem Boga żywego 69—71.

Potém odszedł Jezus za morze Gali-
lejskie, które jest Tyberyjadskie;
2. I szedł za nim lud wielki, iż wi-
dzieli cuda jego, które czynił nad cho-
rymi.
3. I wszedł Jezus na górę, i siedział
tam z uczniami swoimi;
4. A była blisko wielkanoc, * święto
Żydowskie. *2Moj.12,18. 3Moj.23,5. 5Moj.16,16.
5. Tedy podniósłszy * Jezus oczy i
ujrzawszy, iż wielki lud idzie do niego,
rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba,
aby ci jedli? *Mat.14,15. Mark.6,34.
6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on
wiedział, co miał czynić.)
7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwie-
ście groszy chleba nie dosyć im będzie,
choćby każdy z nich mało co wziął.
*Mark.6,37.
8. Rzekł mu jeden z uczniów jego,
Andrzéj, brat Szymona Piotra:
9. Jest tu jedno pacholę, co ma pię-
cioro chleba jęczmiennego i dwie ryb-
ki; ale cóż to jest na tak * wielu?
*2Król.4,43.
10. Tedy rzekł Jezus: Każcie ludowi
usiąść. A było trawy dosyć na onémże
miejscu, i usiadło mężów w liczbie około
pięciu tysięcy.
11. Wziął tedy Jezus one chleby, a
podziękowawszy * rozdał uczniom, a
uczniowie siedzącym; także i z onych
rybek, ile jedno chcieli. *1Sam.9,13. 1Tym.4,4.
12. A * gdy byli nasyceni, rzekł
uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki,
które zbywają, żeby nic nie zginęło.
*Mark.8,8.
13. I zebrali i napełnili dwanaście
koszów ułomków z onego pięciorga chle-
ba jęczmiennego, które zbywały tym,
co jedli.
14. A oni ludzie, ujrzawszy cud, który
uczynił Jezus, mówili: Tenci jest za-
prawdę on prorok, * który miał przyjść
na świat. *Łuk.7,16.
II. 15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli
przyjść i porwać go, aby go uczynili
królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.
*Jan.18,36.
16. A gdy był wieczór, * zstąpili
uczniowie jego do morza.
*Mat.14,22. Mark.6,47.
III. 17. A wstąpiwszy w łódź, jechali
za morze do Kapernaum, a już było ciem-
no, a Jezus nie przyszedł był do nich.
18. A morze, gdy powstał wielki
wiatr, burzyć się poczynało.
IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby
na dwadzieścia i pięć albo trzydzieści
staj, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu,
przybliżającego się ku łodzi, i ulękli się.
20. A on im rzekł: Jamci jest, nie
bójcie się.
21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a

zarazem łódź przypłynęła do ziemi, do któréj jechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiéj łodzi, tylko ona jedna, w którą byli wstąpili uczniowie jego, a iż Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego ujechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyjady, blisko do onego miejsca, gdzie jedli chléb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Jezusa, ani uczniów jego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukając Jezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię nie przeto, iżeście widzieli cuda, ale iżeście jedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg Ojciec. *Mat.3,17. Jan.1,32. r.3,16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał. *1 Jan.3,23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż * wżdy ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz? *Mat.16,1.

31. Ojcowie nasi * jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: Chléb z nieba dał im ku jedzeniu. *2 Moj.16,14. 4 Moj.11,7. Ps.78,24.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżeszci wam dał chléb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten jest, który zstępuje z nieba, i żywot daje światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! daj nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Jezus: Jamci jest on chléb żywota; któ do * mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie. *Jan.4,14. †Jan.7,38.

36. Alem wam powiedział: Owszem, widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moję, ale * wolę onego, który mie posłał. *Łuk.22,42.

39. A tać jest wola onego, który mię posłał, * Ojca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień. *Jan.10,28.

40. A tać jest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi Syna a wierzy * weń, miał żywot wieczny; a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. *Jan.3,36.

41. I szemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Jam jest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie * jest Jezus, syn Józefa, którego my ojca i matkę znamy; jakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił? *Mat.13,55.

43. Tedy odpowiedział Jezus i rzekł im: Nie szemrzyjcie między sobą.

44. Żaden do mnie przyjść nie może, jeźli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ja go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w prorokach: I będą wszyscy * wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od Ojca, a nauczył się, przychodzi do mnie. *Izaj.54,13. Jer.31,34.

46. Nie iżby kto widział * Ojca, oprócz tego, który jest od Boga: ten widział Ojca. *Mat.11,27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma * żywot wieczny. *Jan.3,16

48. Jam jest on chléb żywota.

49. Ojcowie wasi jedli * mannę na puszczy, a pomarli. *2 Moj.16,15.

50. Ten jest on chléb, który z nieba zstępuje; jeźliby go kto jadł, nie umrze.

51. Jamci jest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: jeźliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. *Jan.3,13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu?

53. I rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeźli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto je ciało moje a pije krew moję, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój.

56. Kto je ciało moje i pije krew moję, we mnie mieszka a ja w nim.

57. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję przez Ojca; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chléb on, który z nieba zstąpił, nie jako ojcowie wasi jedli mannę a pomarli; kto je ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bóżnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów jego, słysząc to, mówili: Twardać to jest mowa, któż jéj słuchać może?

61. Ale wiedząc Jezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie jego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż, gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego, * gdzie był pierwéj? *Mark.16,19. Łuk.24,51. Jan.3,13.

63. Duchci jest, który ożywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Jezus, którzy byli, co nie wierzyli, i kto jest, * co go miał wydać; *Jan.13,11.

65. I mówił: Dlategomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyjść do mnie, jeźliby mu nie było dane od Ojca mojego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów jego odeszło nazad, a więcéj z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Jezus do onych dwunastu: Izali i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego:

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest Chrystus, on * Syn Boga żywego. *Mat.16,16. Jan.11,27.

70. Odpowiedział im Jezus: Izalim ja nie dwunastu was obrał? a jeden z was jest dyjabeł.

71. A to mówił o Judaszu, synu Szymona, Iszkaryjocie; bo go * ten wydać miał, będąc jednym z onych dwunastu. *Łuk.22,47.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9; II. potajemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim rożne zdania ludzkie 25—31. V. Księża go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospolstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o krzywdę jego 50—53.

A potém chodził Jezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Judzkiéj, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto * żydowskie kuczek. *3 Moj.23,34. 4 Moj.29,12.

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: Odejdź stąd, a idź do Judzkiéj ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoje, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, jeźli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Jezus: Czas mój jeszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze jest pogotowiu.

7. Nie może was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ja świadczę o nim, iż sprawy jego † złe są. *Jan.15,19. †Jan.3,19.

8. Idźcież wy na to święto, jać jeszcze nie pójdę na to święto: bo mój czas jeszcze się * nie wypełnił. *Jan.8,20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on szedł na święto, nie jawnie, ale jakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on jest? *Jan.11,56.

12. I było o nim wielkie szemranie między * ludem; bo jedni mówili: Że jest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. *Jan.9,16.

13. Wszakże o nim żaden * jawnie nie mówił, dla bojaźni żydowskiéj. *Jan.12,42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił Jezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Nauka moja nie jestci * moja, ale tego, który mię posłał. *Jan.12,49.

17. Jeźliby kto chciał czynić wolę jego, ten będzie umiał rozeznać, jeźli ta nauka jest z Boga, czyli ja sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały

własnéj szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Mojżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przeczże szukacie, abyście † mię zabili? *2 Moj.20,1. r.24,4. †Mat.12,14. Jan.5,18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Dyjabelstwo masz; któż cię szuka * zabić? *Jan.8,48. r.10,20.

21. Odpowiedział Jezus i rzekł im: Jedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwujecie!

22. Wszak Mojżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * z Mojżesza, ale z ojców,) a w sabat obrzezujecie człowieka. *1 Moj.17,10. 3 Moj.12,3.

23. Ponieważ człowiek przyjmuje obrzezkę w sabat, aby nie był zgwałcony zakon Mojżeszowy, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabat?

24. Nie sądźcie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądźcie. *3 Moj.19,15. 5 Moj.1,17. Jak.2,4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków: Izali to nie jest ten, którego szukają zabić?

26. A oto jawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie poznali książęta, iż ten jest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, skąd jest: ale gdy Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skądby był.

28. Wołał tedy Jezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i skądem jest, wiecie; a nie * przyszedłem sam od siebie, ale jest prawdziwy, który † mię posłał, którego wy nie znacie. *Jan.5,43. r.8,42. †Jan.8,26. Rzym.3,4.

29. Lecz go * ja znam; bom od niego jest, a on mię posłał. *Jan.10,15.

30. I szukali, * jakoby go pojmać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. *Łuk.20,19.

31. A wiele ich z ludu * uwierzyli weń i mówili: Chrystus gdy przyjdzie, izaż więcéj cudów uczyni nad te, które ten uczynił? *Jan.8,30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przedniejsi kapłani sługi, aby go pojmali.

33. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze na mały czas * jestem z wami; potém odejdę do tego, który mię posłał. *Jan.16,16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie; a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie. *Jan.8,21. r.13,33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych poganów pójdzie, i będzie uczył pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Jezus i wołał mówiąc: Jeźli † kto pragnie, niech do mnie przyjdzie a pije. *3 Moj.23,36. †Jan.6,35.

38. Kto wierzy w mię, jako mówi Pismo, rzeki wody żywéj popłyną z żywota jego.

39. (A to mówił o Duchu, którego wziąć * mieli wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony.) *Izaj.44,3. Joel.2,28. Dzie.2,17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówili: Tenci * jest prawdziwie on prorok. *Mat.21,46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten jest Chrystus; ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyjdzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z * Betlehemu miasteczka, gdzie był Dawid, przyjdzie Chrystus? *Mich.5,2. Mat.2,5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich pojmać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. *Mat.21,46.

45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z książąt albo z Faryzeuszów? *1 Kor.1,26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przeklęci są.

VIII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc jeden z nich: *Jan.3,1.2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, jeźliby pierwéj nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? *5 Moj.17,8. r.19,15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk? Badajże się a obacz, żeć prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastanéj 1–10. II. o odpuszczeniu grzechów, 11. III. Chrystus czémby był 12–21. IV. z którym Żydowie sprzeczając się bluźnili go 22–58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Jezus poszedł na górę Oliwną.

2. Potém zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek zszedł się do niego; i siadłszy uczył je.

3. I przywiedli do niego nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Mojżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? *3 Moj.20,10. 5 Moj.22,22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Jezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniósłszy się, rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech na * nią pierwszy kamieniem rzuci. *5 Moj.17,7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumienia przekonani, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam Jezus został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniósłszy się Jezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł jéj: Niewiasto! gdzież są oni, co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Jezus jéj rzekł: Ani ja ciebie potępiam; idźże, a już * więcéj nie grzesz. *Jan.5,14.

III. 12. Zasię im rzekł Jezus, mówiąc: Jam jest światłość * świata; kto mię naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. *Jan.1,9. r.9,5. r.12,46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz, a świadectwo twoje nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział Jezus i rzekł im: Chociaż ja świadczę sam o sobie, jednak * prawdziwe jest świadectwo moje; bo wiem, † skądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, skądem przyszedł i dokąd idę. *Jan.5,31. †Jan.7,28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ja nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ja sądził, sąd mój jest prawdziwy; bom nie jest sam, ale ja i który mię posłał, Ojciec.

17. A w zakonie * waszym napisane jest: Iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest. *4 Moj.35,30. 5 Moj.17,6. r.19,15. Mat.18,16. 2 Kor.13,1. Żyd.10,28.

18. Jam jest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i * ten, który mię posłał, Ojciec. *Mat.3,17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież jest ten twój Ojciec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Ojca mego; * byście mnie znali, i Ojca byście mego znali. *Jan.16,3.

20. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie pojmał; bo jeszcze była nie * przyszła godzina jego. *Jan.7,8.

21. Rzekł im tedy zasię Jezus: Ja idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie. *Jan.7,34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboż się sam zabije, że mówi: Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a jam * z wysokości; wyście z tego świata, a jam zaś nie jest z tego świata. *Jan.3,31.

24. Przetomci wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo jeźli nie wierzycie, żem ja jest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżeś ty jest? I rzekł im Jezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * jest prawdziwy, a ja, com od niego słyszał, to mówię na świecie. *Jan.7,28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Ojcu mówił.

28. Przetoż im rzekł Jezus: Gdy wywyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ja jest, a sam od siebie nic nie czynię, ale jako mię † nauczył Ojciec mój, tak mówię. *Jan.3,14. †Jan.7,16.

29. A ten, który mię posłał, * zemną jest; nie zostawił mię samego Ojciec; bo co mu się podoba, to ja zawsze czynię. *Jan.16,32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. *Jan.7,31.

31 Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeźli wy zostaniecie w słowie mojém, prawdziwie uczniami moimi będziecie:

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; jakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie.

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą jest grzechu. *Rzym.6,20. 2Piotr.2,19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, ale Syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeźli * was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. *Rzym.8,2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja nie ma u was miejsca.

38. Ja com widział u Ojca mego, powiadam, a wy téż to, coście widzieli u ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojciec nasz jest Abraham. Rzekł im Jezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. *Rzym.2,28. r.9,6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę * mówił, którąm słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. *Jan.17,17.

41. Wy czynicie uczynki ojca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie jesteśmy spłodzeni, jednegoż Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: Być był Bóg Ojcem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. *Jan.5,43.

43. Przeczże téj powieści mojéj nie pojmujecie? przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojéj.

44. Wyście z ojca dyjabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku, i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy nie masz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa. *1Moj.3,4. 1Jan.3,8.

45. A ja, że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Jeźliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga jest, słów * Bożych słucha; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. *1Jan.4,6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytanin * i dyjabelstwo masz? *Jan.7,20. r.10,20.

49. Odpowiedział Jezus: Jać dyjabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Jać nie szukam chwały mojéj; jest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeźli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. *Jan.11,25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terażeśmy poznali, że dyjabelstwo masz. Abraham umarł i prorocy, a ty powiadasz: Jeźli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki;

53. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Jeźli się ja sam * chwalę, chwała moja nic nie jest. Jestci Ojciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym. *Jan.5,41.

55. Lecz go nie znacie, a ja go znam; i jeźlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa jego zachowywuję.

56. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień moj, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéj niż Abraham * był, jam jest. *2Moj.3,14

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Jezus † schronił się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł. *Jan.10,31. †Łuk.4,30.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacyjach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice jego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego; ale żeby * się okazały sprawy Boże na nim. *Jan.11,4.

4. Jać muszę * sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować. *Jan.5,17.

5. Pókim jest na świecie, * jestem światłością świata. *Izaj.42,6. Łuk.2,32. Jan.1,9. r.8,12. r.12,46. Dzie.13,47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, *Mark.8,23.

7. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce * Syloe, co się wykłada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. *Neh.3,15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtém widywali ślepego, mówili: Izali nie ten jest, który siadał * i żebrał? *Dzie.3,2.

9. Drudzy mówili: Iż ten jest; a drudzy, iż jest jemu podobny. Lecz on mówił, żem ja jest.

10. Tedy mu rzekli: Jakoż są otworzone oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyj się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on jest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przedtém był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabat, gdy * Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. *Jan.5,8.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektóry z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie jest z Boga; bo nie strzeże sabatu. Drudzy zasię mówili: Jakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozerwanie między † nimi. *w.31,33. †Jan.7,12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: * Prorok jest. *Łuk.7,16. r.24,19. Jan.4,19. r.6,14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał.

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? jakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, i że się ślepo narodził:

21. Lecz jako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice jego, że się bali * Żydów; albowiem już byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był z † bóżnicy wyłączony. *Jan.7,13. †r.12,42.

23. Przetoż rzekli rodzice jego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek jest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Jeźli grzeszny jest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przeczże jeszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami jego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem jego; aleśmy my uczniami Mojżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do * Mojżesza mówił; lecz ten, skądby był, nie wiemy. *2Moj.3,6. r.19,19. Jan.7,27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchiwa; ale jeźliby kto chwalcą Bożym był, i wolę jego czynił, tego wysłuchiwa. Ps.66,18. Przyp.15,29. Izaj.1,15. Mich.3,4.

32. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłciby nic * uczynić. *Jan.3,2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Jezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w Syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A
któż jest, Panie! abym weń wierzył?
37. I rzekł mu Jezus: I widziałeś go,
i który * mówi z tobą, onci jest. *Jan.4,26.
38. A on rzekł: Wierzę Panie! i po-
kłonił mu się.
39. I rzekł mu Jezus: Na sądemci ja
przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy
nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą,
aby ślepymi † byli. *Jan.3,17. †Mat.13,14.
40. I usłyszeli to niektórzy z Fary-
zeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu:
Izali i my ślepymi jesteśmy?
41. Rzekł im Jezus: Byście byli * śle-
pymi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz
mówicie, iż widzimy, przetoż grzech
wasz zostaje. *Jan.15,22.

ROŹDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pasterzami 1—7. II. a sie-
bie wieloma dowodami 8—10. III. dobrym być pokazał
11—18. IV. skąd urosło rozerwanie 19—30. V. do ka-
mienia się Faryzeuszowie rzucili 31—38. VI. a gdy go
chcieli pojmać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam:
Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni,
ale wchodzi inędy, ten jest złodziéj i
zbójca;
2. Lecz kto wchodzi drzwiami, paste-
rzem jest owiec.
3. Temu odźwierny otwiera, i owce
słuchają głosu jego, a on swoich wła-
snych owiec z imienia * woła i wywo-
dzi je. *Izaj.43,1.
4. A gdy wypuści owce swoje, idzie
przed niemi, a owce idą za nim; bo
znają głos jego.
5. Ale za cudzym nie idą, lecz ucie-
kają od niego; bo nie znają głosu
obcych.
6. Tą im przypowieść Jezus powie-
dział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co
im mówił. *Mark.9,32.
7. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam, iżem ja
jest * drzwiami owiec. *Jan.14,6.
II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną
przyszło, * złodzieje są i zbójcy; ale ich
nie słuchały owce. *Jer.23,2.
9. Jamci jest drzwiami: jeźli kto przez
mię wnijdzie zbawiony będzie, a wnijdzie
i wynijdzie, a pastwisko znajdzie.
10. Złodziéj nie przychodzi, jedno że-
by kradł a zabijał i tracił; jam przyszedł,
aby żywot miały, i obficie miały.
III. 11. Jam jest * on dobry pasterz:
dobry pasterz duszę swoję kładzie za
owce. *Ps.23,1. Izaj.40,11.
12. Lecz najemnik, i ten, który nie
jest pasterzem, którego nie są owce
własne, widząc wilka przychodzącego,
opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa
i rozprasza owce.
13. A najemnik * ucieka, iż jest na-
jemnik, i niema pieczy o owcach.
*Zach.11,16.
14. Jam jest on pasterz dobry, i
znam * moje, a moje mię téż znają.
*2 Tym.2,19.
15. Jako mię zna * Ojciec, i ja znam
Ojca, i duszę moję kładę za owce.
*Mat.11,27.
16. A mam * i drugie owce, które
nie są z téj owczarni, i teć muszę przy-
wieść; i głosu mego słuchać będą, a bę-
dzie † jedna owczarnia i jeden pasterz.
*Izaj.56,8. †Ezech.37,22.
17. Dlatego mię miłuje Ojciec, iż ja
kładę duszę * moję, abym ją zasię wziął.
*Izaj.53,10.
18. Żaden * jéj nie bierze odemnie,
ale ja kładę ją sam od siebie; mam moc
położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją.
Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego.
*Jan.2,19.
IV. 19. Tedy się stało znowu ro-
zerwanie między * Żydami dla tych
słów. *Jan.9,16.
20. I mówiło ich wiele z nich: Dyja-
belstwo * ma i szaleje; czemuż go słu-
chacie? *Jan.7,20.
21. Drudzy mówili: Te słowa nie są
dyjabelstwo mającego; izali dyjabeł może
ślepych oczy otwierać?
22. A było w Jeruzalemie poświęcanie
kościoła, a zima była.
23. I przechadzał się Jezus w kościele,
w przysionku * Salomonowym. *1 Król.6,3.
24. Tedy go obstąpili Żydowie i rze-
kli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy
trzymasz? Jeźliżeś ty jest Chrystus, po-
wiedz nam jawnie.
25. Odpowiedział im Jezus: Powie-
działem wam, a nie wierzycie; sprawy,
które ja czynię w * imieniu Ojca mego,
te o mnie świadczą. *Jan.5,36.
26. Ale wy nie wierzycie; bo nie je-
steście z owiec moich, jakom * wam po-
wiedział. *Jan.8,19.
27. Owce moje głosu mego słuchają,
a ja je * znam, i idą za mną; *Jan.8,47.
28. A ja żywot wieczny daję im, i
nie zginą * na wieki, ani ich żaden wy-
drze z ręki mojéj. *Jan.6,40. r.17,12. r.18,9.

29. Ojciec mój, który mi je dał, więk-
szy jest nad wszystkie, a żaden nie
może ich wydrzeć z ręki Ojca mego.
30. Ja i Ojciec jedno * jesteśmy.
*Jan.14,10.
V. 31. Porwali tedy znowu kamienie
Żydowie, aby go ukamionowali.
32. Odpowiedział im Jezus: Wiele
dobrych uczynków ukazałem wam od
Ojca mego, dla któregoż z tych uczyn-
ków * kamionujecie mię? *Jan.8,59.
33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mó-
wiąc: Dla dobrego uczynku nie kamio-
nujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to
jest, że ty będąc człowiekiem, czynisz
się sam Bogiem. *Jan.5,18.
34. Odpowiedział im Jezus: Izali nie
jest napisano * w zakonie waszym: Jam
rzekł: Bogowie jesteście? *Ps.82,6.
35. Jeźliżeć one nazwał bogami, do
których się stało słowo Boże, a nie może
być Pismo skażone;
36. A mnie, którego Ojciec poświęcił
i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz,
żem rzekł: * Jestem Synem Bożym?
*Jan.5,17.
37. Jeźliż nie czynię spraw * Ojca
mego, nie wierzcież mi. *Jan.13,24.
38. A jeźliż czynię, chociażbyście mnie
nie wierzyli, wierzcież uczynkom, abyście
poznali i wierzyli, żeć Ojciec * jest we
mnie a ja w nim. *Jan.14,11.
VI. 39. Tedy zasię szukali, jakoby go
pojmać; ale uszedł z rąk ich.
40. I odszedł zasię za Jordan na ono
miejsce, gdzie przedtém * Jan chrzcił,
i tamże mieszkał. *Jan.1,28.
41. A wiele ich do niego przychodziło
i mówili: Janci wprawdzie żadnego cudu
nie uczynił; wszakże wszystko, cokol-
wiek Jan o tym * powiedział, prawdziwe
było. *Jan.5,33.
42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że jest 1—24. II. żywotem i
zmartwychwstaniem 25—31. III. Łazarza umarłego 32. 33.
IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwychwskrzesił 43—46.
VI. A gdy się naradzali biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz
prorokował, że jeden za wiele ich miałby być zabity 49—55.
VIII. dekret wydano, aby Pan był pojmany 56. 57.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii,
z miasteczka Maryi i Marty, siostry jéj.
2. (A to była ona Maryja, * która po-
mazała Pana maścią, i ucierała nogi jego
włosami swojemi, któréj brat Łazarz
chorował.) *Mat.26,7.
3. Posłały tedy siostry do niego, mó-
wiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz,
choruje.
4. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta
choroba nie jest na śmierć, ale dla
chwały Bożéj, aby był uwielbiony Syn
Boży * przez nią. *Jan.9,3.
5. A Jezus miłował Martę i siostrę jéj
i Łazarza.
6. A gdy usłyszał, iż choruje; tedy
został przez dwa dni na onémże miej-
scu, gdzie był.
7. Lecz potém rzekł do uczniów
swoich: Idźmy zasię do Judzkiéj ziemi.
8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu!
teraz szukali * Żydowie, jakoby cię uka-
mionowali, a zasię tam idziesz? *Jan.10,31.
9. Odpowiedział Jezus: Azaż nie dwa-
naście jest godzin dnia? Jeźli kto cho-
dzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi
światłość tego świata.
10. A jeźli kto chodzi w nocy, obrazi
się; bo w nim światła nie masz.
11. To powiedziawszy, potém rzekł do
nich: Łazarz, przyjaciel * nasz, śpi; ale
idę, abym go ze snu obudził. *Łuk.8,52.
12. Tedy rzekli uczniowie jego: Pa-
nie! jeźliże śpi, będzie zdrów.
13. Ale Jezus mówił o śmierci jego:
lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem
mówił.
14. Tedy im rzekł Jezus jawnie: Ła-
zarz umarł.
15. I raduję się dla was, (abyście
wierzyli,) żem tam nie był; ale pójdźmy
do niego.
16. Rzekł zatém Tomasz, którego
zwano Dydymus, spółuczniom: Pójdź-
my i my, abyśmy z nim pomarli.
17. Przyszedłszy tedy Jezus, znalazł
go już cztery dni w grobie leżącego.
18. (A była Betanija blisko Jeruzale-
mu, jakoby na piętnaście stajan.)
19. A przyszło było wiele Żydów do
Marty i Maryi, aby je cieszyli po bra-
cie ich.
20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Je-
zus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale
Maryja w domu siedziała.
21. I rzekła Marta do Jezusa: Panie!
byś tu był, nie umarłby był brat mój.
22. Ale i teraz wiem, że o cokol-
wiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.
23. Rzekł jéj Jezus: Wstanieć brat
twój.
24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wsta-

nie * przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień. *Izaj.26.19. Ezech.37.4.5.6. Dan.12.2. Dzie.23,6. Dzie.24,15. 1 Kor.15,51. Filip.3,21. Objaw.20,12.
II. 25. I rzekł jéj Jezus: Jam jest zmartwychwstanie * i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż † umarł, żyć będzie. *Jan.1,4. r.5,26. †Jan.3,16.
26. A wszelki, który * żyje a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? *Jan.6,54.
27. Rzekła mu: I owszem Panie! Jam uwierzyła, żeś ty jest * Chrystus, Syn Boży, który miał przyjść na świat. *Mat.16,16.
28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryję, siostrę swoję, mówiąc: Jest tu nauczyciel, i * woła cię. *Mark.10,49.
29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.
30. (A Jezus jeszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)
31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ją, ujrzawszy Maryję, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.
III. 32. Ale Maryja, gdy tam przyszła, gdzie był Jezus, ujrzawszy go, przypadła do nóg jego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.
33. Jezus tedy, gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy, którzy byli z nią przyszli, płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,
IV. 34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a oglądaj.
35. I zapłakał * Jezus. *Luk.19,41.
36. Tedy rzekli Żydowie: Wej! jakoć go miłował.
37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? *Jan.9,6.
38. Ale Jezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była jaskinia, a kamień * był położony na niéj. *Mat.27,60.
39. Rzekł Jezus: Odejmijcie ten kamień. Rzekła mu Maryja, siostra onego umarłego: Panie! jużci cuchnie; bo już jest cztery dni w grobie.
40. Powiedział jéj Jezus: Azażem ci nie rzekł, iż, jeźli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?
41. Odjęli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Jezus podniósłszy oczy * swe w górę, rzekł: Ojcze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. *Jan.17,1.
42. A Jamci wiedział, że mię zawsze wysłuchiwasz; alem to rzekł dla ludu w około * stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. *Jan.12,30.
V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu! wynijdź sam!
44. I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, a niechaj odejdzie.
45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Jezus, uwierzyło weń.
46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Jezus.
VI. 47. Tedy się zebrali przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie * w radę, i mówili: Cóż uczynimy? albowiem ten człowiek † wiele cudów czyni. *Ps.2,1.2. †Jan.12,19.
48. A jeźli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyjdą Rzymianie a wezmą nam to miejsce nasze i lud.
VII. 49. A jeden z nich, Kaifasz, będąc najwyższym kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,
50. Ani myślicie, iż nam jest * pożyteczno, żeby jeden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zginął. *Jan.18,14.
51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc najwyższym kapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za on naród;
52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w jedno zgromadził.
53. Od onego tedy * dnia radzili się społem, aby go zabili. *Jan.10,39.
54. A Jezus już nie chodził jawnie między Żydami, ale stamtąd odszedł do krainy, która jest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, i tamże mieszkał z uczniami swoimi.
55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Jeruzalemu z onéj krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.
VIII. 56. I szukali * Jezusa, i mówili jedni do drugich, w kościele stojąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? *Jan.7,11.
57. A przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Jeźliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznajmił, aby go pojmali.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Panu Maryja nogi umyła 1—6. II. której przeciwko Judaszowi Pan bronił 7—9. III. Biskupi Łazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wjechał do Jeruzalemu 12—17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20—41. VII. i w niego niektórzy książęta uwierzyli, ale go wyznać nie śmieli 42—50.

Tedy Jezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych. *Mat.26,6. Jan.11,14.
2. Tamże mu sprawili * wieczerzę, a Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. *Łuk.10,38.
3. A Maryja wziąwszy * funt maści szpikonardowéj bardzo drogiéj, namazała nogi Jezusowe, i utarła włosami swojemi nogi jego, i napełniony był on dom wonnością onéj maści. *Mat.26,7. Mark.14,3. Jan.11,2.
4. Tedy rzekł jeden z uczniów jego, Judasz, syn Szymona, Iszkaryjot, który go miał wydać:
5. Przeczże téj maści nie sprzedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim?
6. A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. *Jan.13,29.
II. 7. Tedy rzekł Jezus: Zaniechaj jéj; na dzień pogrzebu mego to chowała.
8. Albowiem ubogie zawsze z * sobą macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5 Moj.15,11. Mat.26,11.
9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Jezusa, ale téż aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. *Jan.11,43.
III. 10. I radzili się przedniejsi kapłani, żeby i Łazarza zabili.
11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Jezusa.
IV. 12. Nazajutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Jezus idzie do Jeruzalemu, *Mat.21,8.
13. Nabrali * gałązek palmowych i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hozanna! błogosławiony, który idzie w imieniu † Pańskiém, król Izraelski! *Mark.11,8.9. Łuk.19,36. †Ps.118,26.
14. A dostawszy Jezus oślęcia, wsiadł na nie, jako napisane jest:
15. Nie bój się, córko * Syońska! oto król twój idzie, siedzący na oślęciu. *Izaj.62,11. Zach.9,9.
16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie jego, ale gdy był Jezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisane, a że mu to uczynili.
17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.
V. 18. Dlategoż téż wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.
19. Tedy mówili * Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto świat za nim poszedł. *Jan.11,47.
VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Jeruzalemu, żeby się modlili w święto.
21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiéj, i prosili go, mówiąc: Panie! † chcemy Jezusa widzieć. *Jan.1,45 †Łuk.19,3.
22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzéj zasię i Filip powiedzieli Jezusowi.
23. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. *Jan.13,31. r.17,1.
24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeźliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostaje; lecz jeźliby obumarło, wielki pożytek przynosi. *1 Kor.15,37.
25. Kto miłuje * duszę swoję, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swojéj na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jéj. *Mat.10,39. r.16,25.
26. Jeźli mnie kto służy, niechże mię naśladuje, a gdziem * ja jest, tam i sługa mój będzie; a jeźli † mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój. *Jan.14,3. †1 Sam.2,30.
27. Teraźci dusza moja * zatrwożona jest; i cóż rzekę? Ojcze! zachowaj mię od téj godziny; alemci dla tego przyszedł na tę godzinę. *Mat.26,38.
28. Ojcze! uwielbij imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i jeszcze uwielbię.
29. A lud ten, który stał i słyszał,

mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili:
Anioł do niego mówił.
30. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie
dla mnie * się ten głos stał, ale dla was.
* Jan.11,42.
31. Teraz jest * sąd świata tego, te-
raz książę świata tego precz † wyrzu-
cony będzie. * Jan.16,11. † r.14,30.
32. A ja jeźli będę * podwyższony od
ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.
* Jan.3,14.
33. (A mówił to, oznajmując, jaką
śmiercią miał umrzeć.)
34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy
słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na
wieki; a jakoż ty mówisz, że musi być
podwyższony Syn człowieczy? i któryż
to jest Syn człowieczy? * 2 Sam.7,16.
Ps.45,7. r.89,37. Izaj.9,7. Ezech.37,25. Dan.2,44. r.7,14.
Mich.5,2.
35. Tedy im rzekł Jezus: Jeszcze do
małego czasu jest z wami światłość;
chodźcież tedy, póki światłość macie,
żeby * was ciemności nie ogarnęły; bo
kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy
idzie. * Jan.1,9. r.8,12.
36. Póki światłość macie, wierzcie
w światłość, abyście byli synami światło-
ści. To * powiedział Jezus, a odszedłszy
schronił się od nich. * Efez.5,8. 1 Tes.5,5.
37. A choć tak wiele cudów uczynił
przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,
38. Aby się wypełniło słowo Izaja-
sza * proroka, które powiedział: Panie!
i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ra-
mię Pańskie komuż jest objawione?
* Izaj.53,1. Rzym.10,16.
39. Dlatego wierzyć nie mogli, iż
jeszcze powiedział Izajasz:
40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził
serce ich, aby oczyma nie widzieli i
sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się,
abym je uzdrowił. * Izaj.6,9. Mat.13,14.
41. To powiedział Izajasz, gdy wi-
dział chwałę jego, i mówił o nim.
VII. 42. Wszakże jednak i z ksią-
żąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla
Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bó-
żnicy nie byli * wyłączeni. * Jan.9,22.
43. Bo umiłowali chwałę * ludzką
więcéj, niż chwałę Bożą. * Jan.5,44.
44. I wołał Jezus a mówił: Kto wie-
rzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego,
który mię posłał.
45. I kto * mię widzi, widzi onego,
który mię posłał. * Jan.14,9.
46. Ja światłość przyszedłem * na
świat, aby żaden, kto wierzy w mię,
w ciemnościach nie został. * Jan.8,12. r.9,39.
47. A jeźliby kto słuchał słów moich,
a nie uwierzyłby, jać go nie sądzę; bom
nie przyszedł, żebym sądził świat, * ale
żebym zbawił świat. * Jan.3,17.
48. Kto mną gardzi a * nie przyjmuje
słów moich, ma, ktoby go sądził; sło-
wa, którem ja mówił, one go osądzą
w ostateczny dzień. * Łuk.10,16.
49. Bom ja z siebie samego * nie
mówił, ale ten, który mię posłał, Ojciec,
on mi rozkazanie dał, cobym mówić
i cobym powiadać miał; * 5 Moj.18,18. Jan.3,27.
50. I wiem, że rozkazanie jego jest
żywot wieczny; przetoż to, co ja wam
mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak
mówię.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1—11. II. a zalecając pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdrajcę Judasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—33. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzeć, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkanocném wie-
dząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby
przeszedł z tego świata do Ojca, umiło-
wawszy swoje, którzy byli na świecie, aż
do końca umiłował je.
* Mat.26,2. Mark.14,1. Łuk.22,1.
2. A gdy była wieczerza, a dyjabeł już
był wrzucił w serce Judasza, * syna Szy-
monowego Iszkaryjoty, aby go wydał;
* Łuk.22,3.
3. Wiedząc * Jezus, iż wszystko
Ojciec podał do rąk jego, a iż † od Boga
wyszedł i do Boga idzie,
* Mat.11,27. † Jan.16,28.
4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty,
a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.
5. Potém nalał wody do miednicy,
i począł nogi umywać uczniom i ucierać
prześcieradłem, którém był przepasany.
6. Tedy przyszedł do Szymona Pio-
tra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie
masz nogi umywać?
7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu:
Co ja czynię, ty nie wiesz teraz, ale się
potém dowiesz.
8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty
nóg moich umywał na wieki. Odpowie-
dział mu Jezus: Jeźli cię nie umyję, nie
będziesz miał cząstki ze mną.
9. Tedy mu rzekł Szymon Piotr: Pa-
nie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i
głowę.
10. Rzekł mu Jezus: Ktoć jest umyty,
nie potrzebuje, jedno aby nogi umył, bo

czysty jest wszystek; i wy * jesteście
czystymi, ale nie wszyscy. * Jan.15,3.
11. Albowiem wiedział, który go wy-
dać * miał; dlategoż rzekł: Nie wszys-
cyście czystymi. * Jan.6,64.
II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął
szaty swoje, usiadłszy zasię za stół,
rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?
13. Wy mię nazywacie nauczycielem * i
Panem, a dobrze mówicie; bomci jest nim.
* Mat.23,8.10. 1 Kor.8,6. Filip.2,11.
14. Ponieważem ja tedy umył nogi
wasze, Pan i nauczyciel, i wyście po-
winni jedni drugim nogi umywać.
15. Albowiem * dałem wam przy-
kład, abyście jakom ja wam uczynił, i
wy czynili. * 1 Piotr.2,21. 1 Jan.2,6.
16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Nie jest sługa większy * nad pana
swego, ani poseł jest większy nad onego,
który go posłał. * Mat.10,24. Łuk.6,40. Jan.15,20.
17. Jeźlić to wiecie, błogosławieni
jesteście, jeźli to uczynicie.
III. 18. Nie o wszystkichci was mówię,
jać wiem, którem obrał; ale żeby się
wypełniło Pismo: Który je * ze mną chléb,
podniósł przeciwko mnie piętę swoję.
* Ps.41,10.
19. Terazci wam * powiadam, przed
tém niż się to stanie, abyście, gdy się to
stanie, uwierzyli, żem ja jest. * Jan.14,29.
20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: * Kto przyjmuje tego, któregobym
posłał, mię przyjmuje; a kto mię przyj-
muje, onego przyjmuje, który mię posłał.
* Mat.10,40. Łuk.10,16.
21. To rzekłszy Jezus, zasmucił się
w duchu, i oświadczył a rzekł: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam, że jeden
z was * wyda mię. * Mat.26,21. Mark.14,18.
22. Tedy uczniowie poglądali po so-
bie, wątpiąc, o kimby to mówił.
23. A był jeden z uczniów jego, który
się był położył na łonie Jezusowém, ten,
którego miłował * Jezus, * Jan.20,2. r.21,7.
24. Przetoż na tego skinął Szymon
Piotr, aby się wypytał, któryby to był,
o którym mówił.
25. A on położywszy się na pier-
siach Jezusowych, rzekł mu: Panie! któ-
ryż to jest?
IV. 26. Odpowiedział Jezus: Ten jest,
któremu ja omoczywszy sztuczkę chleba,
podam; a omoczywszy sztuczkę chleba,
dał Judaszowi, synowi Szymona, Isz-
karyjotowi.
27. A zaraz po onéj sztuczce chleba
wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł
Jezus: Co czynisz, czyń rychło. * Łuk.22,3.
28. A tego żaden nie zrozumiał
z spółsiedzących, na co mu to rzekł.
29. Albowiem niektórzy mniemali,
gdyż Judasz miał * mieszek, iż mu rzekł
Jezus: Nakup, czego nam potrzeba na
święto, albo iżby co dał ubogim. * Jan.12,6.
30. Tedy on wziąwszy onę sztuczkę
chleba, zarazem wyszedł; a noc była.
31. A gdy wyszedł, rzekł Jezus: Te-
raz jest * uwielbiony Syn człowieczy, a
Bóg uwielbiony jest w nim. * Jan.12,23. r.17,1.
32. A ponieważ Bóg uwielbiony jest
w nim, tedy go też Bóg uwielbi sam
w sobie, i wnetże uwielbi go.
33. Synaczkowie! jeszcze maluczko
jestem z wami: będziecie mię szukać,
ale ja jakom rzekł Żydom: Gdzie ja idę,
wy przyjść * nie możecie; tak i wam
teraz powiadam. * Jan.7,34.
V. 34. Przykazanie nowe * daję
wam, abyście się społecznie miłowali;
jakom i ja was umiłował, abyście się i
wy spółecznie miłowali. * 3 Moj.19,18. Mat.22,39.
35. Stądci poznają wszyscy, żeście
uczniami moimi, jeźli miłość * mieć bę-
dziecie jedni przeciwko drugim.
* Jan.2,5. r.3,10.
36. Rzekł mu Szymon Piotr: Panie!
dokądże idziesz? Odpowiedział mu Je-
zus: Dokąd ja * idę, ty teraz za mną iść
nie możesz, ale potém pójdziesz za mną.
* Jan.21,18.19.
37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! cze-
muż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę
moję za * cię położę.
* Mat.26,35. Mark.14,31. Łuk.22,33.
VI. 38. Odpowiedział mu Jezus:
Duszę twoję za mię położysz? Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapieje
kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszył rozmaicie ucznie swoje 1. II. a Bóstwo swoje i pożytek śmierci pokazawszy 2—15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecał 17—23. V. Potém napomniawszy, aby go i słowo jego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha Świętego opisawszy, pokój swój im darował 26—31.

Niechaj się nie trwoży serce wasze;
wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.
II. 2. W domu Ojca mego * wiele
jest mieszkania; a jeźli nie, wżdybymci
wam powiedział. * 2 Kor.5,1 i dalsze. Żyd.11,10.
3. Idę, abym wam zgotował miejsce;
a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce,
przyjdę zasię i wezmę was do siebie,
żebyście, gdziem ja jest, i * wy byli.
* Jan.12,26. r.17,24.

4. A dokąd ja idę, wiecie, i drogę
wiecie.
5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie
wiemy, dokąd idziesz, a jakoż możemy
drogę wiedzieć?
6. Rzekł mu Jezus: Jamci jest * ta
droga, i † prawda, i ** żywot; żaden nie
przychodzi †† do Ojca, tylko przez mię.
* Żyd.9,8. † 1 Piotr.2,22. ** Jan.1,4. †† Jan.6,44.
7. Gdybyście mię znali, i Ojca byście
téż mego znali; i już go teraz znacie
i widzieliście go.
8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam
Ojca, a dosyć nam na tém.
9. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi
czas jestem z wami, a nie poznałeś mię?
Filipie! kto * mnie widzi, widzi i Ojca
mego; jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca?
* Jan.12,45.
10. Nie wierzysz, iżem ja * w Ojcu a
Ojciec we mnie? Słowa, które † ja do
was mówię, nie od samego siebie mówię,
lecz Ojciec, który we mnie mieszka, on
czyni ** sprawy. * Jan.10,30. † Jan.7,16. ** Jan.5,17.
11. Wierzcie mi, żem ja w Ojcu, a
Ojciec we mnie; wżdy przynajmniéj dla
samych spraw wierzcie mi.
12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które
Ja czynię, i on czynić będzie, i większe
nad te czynić będzie; bo ja odchodzę do
Ojca mego. * Mat.21,22. Łuk.17,6.
13. A o cokolwiek prosić * będziecie
w imieniu mojém, to uczynię, aby był
uwielbiony Ojciec w Synu.
* Jer.29,12. Mat.7,7. Mark.11,24. Łuk.11,9. Jan.15,7. Jak.1,6. 1 Jan.3,22. r.5,14.
14. Jeźli o co będziecie prosić w imie-
niu mojém, ja uczynię.
15. Jeźli mię miłujecie, * przykazania
moje zachowajcie. * Jan.15,10.
III. 16. A ja prosić będę Ojca, a in-
nego pocieszyciela da wam, aby z wami
mieszkał na wieki,
IV. 17. Onego Ducha prawdy, któ-
rego świat przyjąć nie może; bo go nie
widzi, ani go zna; lecz wy go znacie,
gdyż u was mieszka i w was będzie.
18. Nie zostawię * was sierotami,
przyjdę do was. * Mat.28,20.
19. Jeszcze maluczko, a świat mię już
więcéj nie ogląda; lecz wy mię ogląda-
cie; bo ja żyję, i wy żyć będziecie.
20. W on dzień wy poznacie, żem ja
jest w Ojcu moim, a wy we mnie, i ja
w was.
21. Kto ma przykazania moje i za-
chowywuje je, ten jest, który mię miłuje:
a kto mię miłuje, będzie go też miłował
Ojciec mój; i ja go miłować będę, i
objawię mu siebie samego.
22. Powiedział mu Judasz, nie on
Iszkaryjot: Panie! cóż jest, że się nam
objawić masz a nie światu?
V. 23. Odpowiedział Jezus, i rzekł
mu: Jeźli mię kto miłuje, słowo moje
zachowywać będzie; i Ojciec mój umi-
łuje go, i do niego przyjdziemy, a mie-
szkanie u niego uczynimy.
24. Kto mię nie miłuje, słów moich nie
zachowywuje; a słowo, które słyszycie,
nie jest * moje, ale onego, który mię
posłał, Ojca. * Jan.7,16. r.8,28. r.12,49. r.16,13.
25. Tomci wam powiedział, u was
mieszkając.
VI. 26. Lecz pocieszyciel on, Duch
Święty, którego pośle Ojciec w imieniu
mojém, onci was nauczy wszystkiego,
i przypomni * wam wszystko, comkol-
wiek wam powiedział. * Jan.15,26. r.16,7.
27. Pokój * zostawuję wam, pokój on
mój daję wam; nie jako daje świat,
ja wam daję; niechże się nie trwoży
serce wasze, ani się lęka. * Filip.4,7.
28. Słyszeliście, żem ja wam powie-
dział: Odchodzę, i zaś przyjdę do was.
Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się
radowali, żem rzekł: Idę do Ojca; bo Oj-
ciec * mój większy jest niż ja. * Jan.10,29.
29. I terazem wam * powiedział, przed
tém niż się to stanie, żebyście, gdy się
to stanie, uwierzyli. * Jan.11,15. r.13,19. r.16,4.
30. Już dalej z wami wiele mówić
nie będę; albowiem idzie książę świata
tego, a we mnie nic nie ma;
31. Ale iżby poznał świat, że miłuję
Ojca, a jako mi rozkazał Ojciec, * tak
czynię. Wstańcież, pójdźmy stąd.
* Jan.10,18.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Pan jest winną macicą 1—4. II. w którą wierni jego będąc wszczepieni, mają owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopólną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27

Jam jest ona winna * macica prawdziwa,
a Ojciec mój jestci winiarzem. * Mat.15,13.
2. Każdą latorośl, która we mnie
owocu nie przynosi, odcina, a każdą, która
przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy
owoc przynosiła.
3. Już wy jesteście * czystymi, dla
słów, którem do was mówił. * Jan.13,10.
4. Mieszkajcież we mnie, a ja w was:

jako latorośl nie może przynosić owocu
sama z siebie, jeźli nie będzie trwała
w winnéj macicy, także ani wy, jeźli
we mnie mieszkać nie będziecie.
II. 5. Jam jest winna macica a wy-
ście latorośle; kto mieszka we mnie,
a ja w nim, ten przynosi wiele owocu;
bo beze mnie nic uczynić nie możecie.
6. Jeźliby kto nie mieszkał we mnie,
precz wyrzucony będzie jako latorośl, * i
uschnie; i zbiorą je i na † ogień wrzucą,
i zgoreje. * Mat.3,10. r.7,19. † Ezech.15,4.
7. Jeźli we mnie mieszkać będziecie
i słowa moje w was mieszkać będą, cze-
gobyściekolwiek * chcieli, proście, a sta-
nie się wam. * Jan.14,13. r.16,23.
8. W tém będzie uwielbiony Ojciec
mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a
będziecie moimi uczniami.
9. Jako mię umiłował Ojciec, tak i ja
umiłowałem was; trwajcież w miłości
mojéj.
10. Jeźli przykazania moje zachowa-
cie, trwać będziecie w miłości mojéj,
jakom i ja zachował przykazania Ojca
mego i trwam w miłości jego.
11. Tomci wam powiedział, aby we-
sele moje w was trwało, a wesele wasze
było zupełne.
III. 12. Toć jest przykazanie moje,
abyście * się spółecznie miłowali, jakom
i ja was umiłował. * Jan.13,34. Efez.5,2.
1 Tes.4,9. 1 Piotr.4,8. 1 Jan.3,11. r.4,21.
13. Większéj miłości nad tę żaden
nie ma, jedno gdyby kto duszę * swoję
położył za przyjacioły swoje. * Rzym.5,8.
14. Wy jesteście * przyjaciele moi,
jeźli czynić będziecie, cokolwiek ja wam
przykazuję. * Mat.12,50.
15. Już was daléj nie będę zwał słu-
gami; bo sługa nie wie, co czyni pan
jego; leczem was nazwał przyjacioły,
bo wszystko, comkolwiek słyszał od
Ojca mego, oznajmiłem wam.
16. Nie wyście mnie obrali, alem ja
was * obrał; i postanowiłem, abyście
wyszli † i przynieśli owoc, a owocby
wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście
prosili Ojca w imieniu mojém, żeby
wam dał. * Efez.1,4. † Mat.28,19.
17. Toć wam przykazuję, abyście się
spółecznie miłowali.
IV. 18. Jeźli was świat * nienawidzi,
wiedzcie, żeć mię pierwéj, niżeli was,
miał w nienawiści. * 1 Jan.3,13.
19. Byście * byli z świata, świat, co jest
jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście
z świata, alem ja was wybrał z świata,
przetoż was świat nienawidzi. * Jan.17,14.
V. 20. Wspomnijcie na słowo, któ-
rem ja wam powiedział: Nie jest sługa
większy * nad pana swego. Jeźlić mię
prześladowali, i was prześladować będą;
jeźli słowa moje zachowywali, i wasze
zachowywać będą. * Mat.10,24. Łuk.6,40.
21. Aleć wam * to wszystko czynić
będą dla imienia mego, iż nie znają
onego, który mię posłał. * Jan.16,3.
22. Bym był nie przyszedł, a nie mó-
wił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz
nie mają wymówki z grzechu swego.
23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego
nienawidzi.
24. Bym był tych uczynków nie czy-
nił między nimi, których żaden * inszy
nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz te-
raz i widzieli i nienawidzieli i mnie i
Ojca mego. * Jan.10,37.
25. Ale iżby się wypełniło słowo,
które jest w zakonie ich napisane: Że
mię darmo mieli * w nienawiści.
* Ps.35,19. r.69,5.
26. A gdy przyjdzie on * pocieszy-
ciel, którego ja wam poślę od Ojca, Duch
prawdy, który od Ojca pochodzi, on
o mnie świadczyć będzie.
* Łuk.24,49. Jan.14,26.
27. Ale * i wy świadczyć będziecie;
bo ze mną od początku jesteście.
* Dzie.1,8. r.2,33.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowanie przepowiada 1—6. II. pocieszyciela obiecuje 7. III. urząd jego opisuje 8—19. IV. utrapienia wiernych do rodzącéj przyrównywa 20—22. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie
gorszyli.
2. Wyłączać was będą z bóżnic; ow-
szem przyjdzie godzina, że wszelki, który
was zabije, będzie mniemał, że Bogu
posługę czyni.
3. A toć wam uczynią, iż nie poznali
Ojca * ani mnie. * Jan.15,21.
4. Alemci wam to powiedział, abyście,
gdy przyjdzie ta godzina, * wspomnieli
na to, żem ja wam opowiedział; a tegom
wam † z początku nie powiadał, bom
był z wami. * Jan.15,21. Mat.9,15.
5. Lecz teraz idę do onego, który
mię * posłał, a żaden z was nie pyta
mię: Dokąd idziesz? * Jan.7,33.
6. Ale żem wam to powiedział, smu-
tek napełnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę * mówię, wamci to pożyteczno, abym ja odszedł; bo jeźli nie odejdę, pocieszyciel on nie przyjdzie do was, ale jeźli odejdę, poślę go do was. * Jan.8,45. r.14,16.26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do Ojca mego idę, a już mnie więcéj nie ujrzycie;

11. A z sądu, iż książę tego * świata już jest osądzony. * Jan.12,31. r.14,30. Kol.2,15.

12. Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we * wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie. * Jan.14,26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * Ojciec, moje jest; dlategom rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie. * Jan.17,10.

16. Maluczko, * a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię; bo ja idę do Ojca. * Jan.7,33. r.13,33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż ja idę do Ojca?

18. Przetoż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Jezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smutni * będziecie, ale smutek wasz obróci się wam w wesele. * Ps.30,12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smutek ma, bo przyszła godzina jéj; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta ucieśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izaj.26,17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię ujrzę was, a będzie się radowało serce * wasze, a radości waszéj nikt nie odejmie od was. * Izaj.35,10. Jan.20,20.

V. 23. A dnia onego nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili Ojca w imieniu mojém, da wam. * Mat.7,7. r.21,22. Mark.11,24. Łuk.11,9. Jan.14,13. Jak.1,5.6.

24. Dotąd o nicieście nie prosili w imieniu mojém; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już daléj nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz jawnie o Ojcu moim oznajmię wam.

26. W on dzień w imieniu mojém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ja będę Ojca prosił za wami;

27. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ja * od Boga wyszedł. * Jan.17,8.

28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat, a idę do Ojca. * Jan.13,3.

29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz a żadnéj przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że * wszystko wiesz, a nie potrzebujesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł. * Jan.21,17.

31. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie.

32. Oto przyjdzie godzina; owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz † nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną. * Mat.26,31. Mark.14,27. Jan.8,16.29. r.14,10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat. * Izaj.9,6. Rzym.5,1. Efez.2,14. Kol.1,20.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swoje i ojcowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—20. III. i za wszystek potomny kościół swój 20—26.

To powiedziawszy Jezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: * Ojcze! przyszła godzina, uwielbij Syna twego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. * Jan.12,23.

2. Jakoś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny. * Mat.28,18. Jan.5,27.

3. A toć jest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa. * Jan.3,14—16. r.14,6.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbij mię ty, Ojcze! u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie, pierwéj niżeli * świat był. * Jan.1,2.

II. 6. Objawiłem imię twoje ludziom, któreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni je przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał. * Jan.16,27.

9. Jać za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje jest twoje, a twoje * moje, i uwielbionym jest w nich. * Jan.16,15.

11. A nie jestem więcéj na świecie, ale oni są na świecie, a ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj je w imieniu twojém, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, jam je zachowywał w imieniu twojém; któreś mi † dał, strzegłem ich, i żaden z ** nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się †† Pismo wypełniło. * Jan.6,39. † Izaj.8,18. ** Jan.18,9. †† Ps.69,29. Ps.109,8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. Jam im dał słowo twoje, a świat je miał w nienawiści; bo nie * są z świata, jako i ja nie jestem z świata. * Jan.15,18.19.

15. Nie proszę, abyś je wziął z świata, ale abyś je zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, jako i ja nie jestem z świata.

17. Poświęćże je w prawdzie twojéj; słowo twoje * jest prawdą. * Jan.8,32.

18. Jakoś ty mię posłał na * świat, tak i ja posłałem je na świat. * Jan.20,21.

19. A ja poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

II. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli jedno, jako ty, † Ojcze! we mnie, a ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał. * Gal.3,28. Efez.4,3. † Jan.10,38. r.14,11.

22. A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jako my jedno * jesteśmy; * Jan.10,30.

23. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś je umiłował, jakoś i mnie umiłował.

24. Ojcze! któreś mi dał, chcę, aby gdziem ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał; albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata. * Jan.12,26. r.14,3.

25. Ojcze sprawiedliwy! i * świat cię nie poznał; alem ja cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię † posłał. * Jan.15,21. r.16,3. † Jan.16,27.

26. I uczyniłem im znajome imię twoje i znajome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ja w nich.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Judasza zdradzony, mocą swoją żołnierzy poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1—21. II. jeden go z sług uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzał 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Jezus, * wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego. * Mat.26,36. Mark.14,32. Łuk.22,39.

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz * wziąwszy rotę i sługi od przedniejszych kapłanów, i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z broniami. * Mat.26,47. Mark.14,43. Łuk.22,47.

4. Tedy Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam * jest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Jan.6,20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, żem ja jest; jeźli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Jan.17,12.

10. Tedy Szymon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus.
* Mat.26,51. Łuk.22,50.

11. I rzekł Jezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwę; izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?

12. Rota tedy i rotmistrz, i słudzy Żydowscy pojmali * Jezusa i związali go.
* Mat.26,57.

13. A wiedli go najprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszowy, który był najwyższym kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud.
* Jan.11,50.

15. I szedł za Jezusem * Szymon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana.
* Mark.14,54. Łuk.22,54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra.
* Mat.26,69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewka odźwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był též z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił * światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają, a potajemnie nicem nie mówił.
* Jan.7,26.

21. Cóż mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; cić oto wiedzą, com ja mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: Jeźlim źle rzekł, daj świadectwo o złém, a jeźli dobrze, przecz że mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do * Kaifasza, najwyższego kapłana.
* Mat.26,57. Mark.14,53.

25. A Szymon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie jest z uczniów jego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie jestem.
* Mat.26,69. Mark.14,67.

26. Rzekł mu niektóry z sług kapłana najwyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Izażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzał się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał.
* Jan.13,38.

IV. 28. Prowadzili tedy * Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkanocnego.
* Mat.27,2. Mark.15,1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Jakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmijcież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabijać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Jezusowe, które * rzekł, oznajmując, jaką miał śmiercią umrzeć.
* Mat.16,31. r.20,19. Mark.10,33. Łuk.18,32.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: Tyżeś jest król * Żydowski?
* Mat.27,11. Mark.15,2. Łuk.23,3.

34. Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ja Żyd? Naród twój i przedniejsi kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: * Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd.
* Łuk.19,12. Jan.6,15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecię jest królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiadasz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja w nim żadnéj winy nie znajduję.

39. A též u was jest * ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na wielkanoc; chcecież tedy, abym wam wypuścił tego króla Żydowskiego?
* Mat.27,15. Mark.15,6. Łuk.23,17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza! A ten Barabbasz był zbójca.
* Mat.27,21 i dalsze. Dzie.3,14.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Piłat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie skazał 16—25. VI. Jezus matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Piłat wziął * Jezusa i ubiczował go.
* Mat.27,26. Mark.15,15.

II. 2. A żołnierze uplótłszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go,
* Mat.27,29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Piłat * na dwór, i rzekł im: Oto go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéj winy nie znajduję.
* Jan.18,29.

5. Tedy Jezus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Piłat: Oto człowiek!

6. A gdy go ujrzeli przedniejsi kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Weźmijcież go wy, a ukrzyżujcie; boć ja w nim żadnéj winy nie znajduję.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego ma * umrzeć; bo się † czynił Synem Bożym.
* 3 Moj.24,15.16. 5 Moj.18,20. † Jan.5,18.

IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł.

9. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Skądżeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz ze mną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnéj mocy nademną; być nie była dana * z góry; przetoż kto mię tobie wydał, większy grzech ma.
* Rzym.13,1

12. Odtąd Piłat starał się o to, jakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Jeźli go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarskim; każdy bowiem, co się * królem czyni, sprzeciwia się cesarzowi.
* Dzie.17,7.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiódł Jezusa na dwór, i siadł na stolicy, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstéj godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przedniejsi kapłani: Nie mamy króla, tylko cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli † Jezusa i wywiedli.
* Mat.27,26. † r.27,31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono miejsce, które zwano trupich głów, * a po żydowsku zowią je Golgata;
* Mat.27,32. Mark.15,22 Żyd.13,12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrodku Jezusa.

19. Napisał též Piłat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisane: Jezus * Nazareński, król Żydowski.
* Mat.27,37

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany Jezus; a było napisano po żydowsku, po grecku i po łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przedniejsi kapłani żydowscy: Nie pisz król Żydowski; ale iż on powiadał: Jestem królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Jezusa ukrzyżowali, wzięli szaty jego, i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.
* Mat.27,35. Mark.15,24.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie krajmy jéj, ale o nię rzućmy losy, czyja ma być; aby się Pismo wypełniło, które mówi: * Podzielili między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze.
* Ps.22,19.

25. A stały podle krzyża * Jezusowego matka jego, i siostra matki jego, Maryja, żona Kleofaszowa, i Maryja Magdalena.
Mat.27,61. Mark 15,40. Łuk.23,49.

VI. 26. Tedy Jezus ujrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swojéj: Niewiasto, oto syn twój!
* Jan 13,23. r.20,2. r.21,7.

27. Potém rzekł uczniowi: Oto matka twoja! a od onéj godziny wziął ją on uczeń do siebie.

28. Potém widząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się * wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. *Ps.69,22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napełniwszy gąbkę octem, a obłożywszy (ją) hizopem podali do ust jego. *Mat.27,48.

VII. 30. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał † ducha. *Jan.17,4. †Łuk.23,46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzeli, że już umarł, nie łamali goleni jego.

VIII. 34. Lecz jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe jest świadectwo jego; a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo: Kość jego * nie będzie złamana. *2Moj.12,46. 4Moj.9,12.

37. I zasię drugie Pismo mówi: Ujrzą, kogo * przebodli. *Zach.12,10.

IX. 38. A potém prosił Piłata * Józef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla bojaźni Żydowskiéj) aby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. *Mat.27,57. Mark.15,43.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (który był przedtém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmięszanéj myrry i aloes, około sta funtów. *Jan.3,2. r.7,50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli je w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Maryja o zmartwychwstaniu Pańskiém uczniom dała znać 1. 2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 3—16. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dziesięciu uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w Piśmie św. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabacie, Maryja Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu. *Mat.28,1. Mark.16,1. Łuk.24,1.

2. I bieżała a przyszła do Szymona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Jezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. *Jan.13,23. r.21,7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu. *Łuk.24,12.

4. I bieżeli obaj społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwéj przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł też i Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradłami położoną, ale z osobna na jedném miejscu zwiniętą.

8. Potém wszedł i on drugi uczeń, który był pierwéj przyszedł do grobu, i ujrzał a uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieli Pisma, iż miał * zmartwychwstać. *Ps.16,10. Izaj.53,8. Jonasz 2,1. Łuk.24,46. Jan.17,18. Dzie.13,32. r.17,3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Maryja stała * u grobu, na dworze płacząc; a gdy płakała, nachyliła się w grób. *Mat.28,1. Mark.16,5.

12. I ujrzała dwóch Aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy a drugiego u nóg. tam gdzie było położone ciało Jezusowe.

13. Którzy jéj rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i ujrzała * Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Jezus był. *Mat.28,9. Mark.16,9.

15. Rzekł jéj Jezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, że był ogrodnik, rzekła mu: Panie! jeźliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę.

III. 16. Rzekł jéj Jezus: Maryjo! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabbuni! co się wykłada: Nauczycielu!

17. Rzekł jéj Jezus: Nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do Ojca * mego i Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego. *Jan.16,16.

18. Tedy przyszła * Maryja Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że jéj to powiedział. *Mat.28,8. Mark.16,8. Łuk.24,9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego pierwszego * po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni Żydowskiéj, przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam! *Mark.16,14. Łuk.24,36. 1Kor.15,5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; a uradowali się uczniowie, ujrzawszy * Pana. *Jan.16,22.

21. Rzekł im zasię Jezus: Pokój wam; jako mię * posłał Ojciec. tak i ja was posyłam. *Izaj.61,1. Jan.17,18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek * grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane. *Mat.16,19.

24. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Jeźli nie ujrzę w ręku jego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki mojéj w bok jego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokój wam!

27. Potém rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoję, i włóż ją w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie mój, i Boże mój! *1Król.18,39.

29. Rzekł mu Jezus: Żeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; * błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli. *1Piotr.1,8.

30. Wiele i * innych cudów uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. *Jan.21,25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cudownym obłowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił paszenie owieczek swoich 15—17. IV. tomuż jaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potém się zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Szymon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Natanael, * który był z Kany Galilejskiéj, i synowie † Zebedeuszowi, i drudzy dwaj z uczniów jego. *Jan.1,47. †Mat.4,21. Mark.1,19.

3. Rzekł im Szymon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onéj nocy nic nie pojmali.

4. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu: wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Jezus. *Jan.20,14.

5. Rzekł im tedy Jezus: Dzieci! a macież co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: * Zapuśćcie sieć po prawéj stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuścili, a już daléj nie mogli jéj ciągnąć przed mnóstwem ryb. *Łuk.5,4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Jezus Piotrowi: Pan jest. Szymon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze. *Jan.13,23. r.19,26. r.20,2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, ujrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Jezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz pojmali. *Łuk.24,41.

11. Wstąpił tedy Szymon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć. *Łuk.5,6.

12. Rzekł im Jezus: Pójdźcie, obja-

dujcie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest? wiedząc, że jest Pan.

13. Tedy przyszedł Jezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie Jonaszowy, miłujesz mię więcéj niżeli ci? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże *. owce moje. *Dzie.20.28.

17. Rzekł mu potrzecie: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: Paśże owce moje. *Jan.16.30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał. *Jan.13.36.

19. A to powiedział, dając znać, jaką * śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną. *2Piotr.1.14.

20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, * którego miłował Jezus, pozad idącego, który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda? *Jan.13.23.

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Jezus: Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną.

23. I wyszła ta powieść między braci, że on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: Jeźli chcę, aby został aż przyjdę, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. *Jan.15.27.

25. Jest téż jeszcze i innych wiele rzeczy, * które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. *Jan.20.30.

Dzieje świętych Apostołów.

ROŹDZIAŁ I.

I. Przedmowa św. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostołami 5—8. III. historyja o wniebowstąpieniu Pańskiém 9—11. IV. Apostołów do Jeruzalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie św. Piotra 15—17. VI. i na miejsce Judaszowe 18—22. VII. obranie św. Macieja 23—26.

Pierwsze wprawdzie księgi napisałem, o Teofile! * o wszystkiém, co począł Jezus i czynić i uczyć. *Łuk.1.3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha Świętego obrał, wzięty jest w górę. *Mark.16,19. Łuk.24,50.51.

3. Którym też samego siebie * po męce swojéj żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożém. *Mark.16,11. Jan.20,20. 1 Kor.15,5.

4. A zgromadziwszy je, przykazał im, aby nie odchodzili z * Jeruzalemu, ale iżby czekali obietnicy ojcowskiéj, o któréjście mówić słyszeli † odemnie. *Łuk.24,9. † Jan.14,26.

II. 5. Albowiemci Jan chrzcił * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po nie wielu tych dniach. *Mat.3,11. Mark.1,8. Łuk.3,16. Jan.1,26. Izaj.44,3. Dzie.11,16. r.19,8.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w * tym czasie naprawisz królestwo Izraelskie? *Łuk.24,21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz * jest, znać czasy i chwile, które Ojciec w swojéj mocy położył. *Mat.24,36. Mark.13,32.

8. Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Jeruzalemie, i we wszystkiéj Judzkiéj ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraju ziemi. *Łuk.24,38. Jan.15,27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali w górę, * podniesiony jest a obłok wziął go od oczów ich. *Łuk.24,51.

10. A gdy za nim do nieba idącym

pilnie patrzali, oto dwáj mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście * go widzieli idącego do nieba. *Dan.7,13. Mat.16,27. r.25,31. Mark.13,26. Łuk.21,27. Objaw.1,7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Jeruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która jest blisko Jeruzalemu, mając drogi przez jeden sabat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzéj, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéj, i Mateusz, Jakób Alfeuszowy, i Szymon Zelotes, i Judas Jakóbowy.

14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie i prośbach, z żonami i z Maryją, matką Jezusową, i z braćmi jego.

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch Święty przez usta * Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, † co pojmali Jezusa; *Ps.41,10. Mat.26,21. Jan.13,18. † Mat.26,48. Jan.18,3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługiwania. *Mat.10,4. Łuk.6,16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a powiesiwszy się, † rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. *Mat.27,10. † Mat.27,5.

19. I było to jawne wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie, tak iż nazwano onę rolę własnym ich językiem Akieldama, to jest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechaj będzie * mieszkanie jego puste, a niech nie będzie, ktoby w niém mieszkał, a biskupstwo jego niech weźmie † inny. *Ps.69,26. † Ps.109,8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, który Pan Jezus przebywał między nami, *Dzie.6,3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, którego jest wzięty w górę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

VII. 23. I postawili dwóch: Józefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Justem, i Macieja.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwóch jednego, któregoś obrał; *1Sam.16,7. Ps.7,10. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12. Łuk.16,15.

25. Aby przyjął cząstkę usługiwania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieja; a przyłączony jest spólném zdaniem do jedenastu Apostołów.

ROŹDZIAŁ II.

I. Duch Święty w ognistych językach zstąpił na Apostołów 1—7. II. którzy różnemi językami mówili 8—12. III. potwarz pijaństwa Piotr św. zniósł 13—15. IV. a dawszy o wszystkiém sprawę 16—21. V. Jezusa Mesyjaszem być uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługiwał 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospołu. *3Moj.23,16. Dzie.1,14.

2. Tedy się stał z prędka * z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, kędy siedzieli. *Joel 2,28. Zach.12,10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni są * wszyscy Duchem Świętym, a poczęli mówić innemi językami, jako im Duch on dawał wymawiać. *Dzie.10,44.46. r.11,15. r.19,9.

5. A byli w Jeruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że je słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A jakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mezopotamii, w Judzkiéj ziemi, i w Kapadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfilii, w Egipcie, i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; sły-

szymy ich, mówiących językami naszemi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jeden do drugiego: Cóż to wżdy ma być?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewając się, mówili: Ci się młodém winem popili.

14. A stanąwszy Piotr z jedenastoma, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Judzcy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie! niech wam to jawno będzie, a przyjmijcie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, jako wy mniemacie, pijani, gdyż dopiero jest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to jest ono, co przepowiedziano przez proroka * Joela: *Joel.2,28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą. *Izaj.44,3. Ezech.36.27. Zach.12,10. Dzie.21.9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukażę cuda na niebie w górze, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce się * obróci w ciemność, a księżyc w krew, przedtém niż przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny. *Joel.2,31. r.3,15. Amos.8,9. Mich.3,6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie. *Rzym.10,13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Jezusa, onego Nazareńskiego, męża od Boga wsławionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego wziąwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście. *Dzie.5,30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, jakoż było to niepodobne, aby od niéj miał być zatrzymany. *Dzie.10,40. r.13,30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrywałem * zawsze Pana przed obliczem mojém; bo mi jest po prawicy, abym nie był wzruszony. *Ps.16,8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój, nadto i ciało moje odpocznie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy mojéj w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twojém.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o patryjarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony jest, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego. *1Król.2,10.

30. Będąc tedy * prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego. *Ps.132,11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało jego * widziało skażenia. *Ps.16,10. Dzie.13,35.

32. Tegoć Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * jesteśmy świadkami. *Jan.15,27. Dzie.1.8.

33. Prawicą tedy Bożą * będąc wywyższony, a obietnicę Ducha Świętego wziąwszy od Ojca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. *Mark.16,19. Filip.2,9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy mojéj, *Ps.110,1. *Mat.22,41.

35. Aż położę nieprzyjacioły * twoje podnóżkiem nóg twoich. *1Kor.15,25.

36. Niechajże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić, * mężowie bracia? *Łuk.3,10. Dzie.9,6. r.16,30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzcij się każdy z was w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał je, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiéj i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostołów działo. *Mark.16,17. Dzie.5,15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli spólne.

45. A osiadłości i majętności sprzedawali, i udzielali ich wszystkim, jako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chléb * łamając po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznéj; *Dzie.20,7.11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. *Dzie.5,14. r.11,21.

ROŹDZIAŁ III.

I. Piotr z Janem do kościoła wstępując 1. II. chromego uzdrowili 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr św. tajemnicę zbawienia objawił 9—13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud napominał 17—26.

A Piotr i Jan społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy, dziewiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojéj był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił jałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. *Dzie.14,8.

3. Ten ujrzawszy Piotra i Jana, że mieli wnijść do kościoła, prosił ich o jałmużnę.

4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: Wejrzyj na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzał na nie, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć daję: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź. *Dzie.4,10.

7. A ująwszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla jałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych; i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek * lud do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się. *1Król.6,3. Jan.10,23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwujecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahama i Izaaka i Jakóba, Bóg ojców naszych, uwielbił † Jezusa, Syna swego, któregoście wy wydali, i zaparliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził być godnym wypuszczenia. *2Moj.3,6. †Dzie.5,32. Filip.2,9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaparli, a prosiliście o mężobójcę, aby wam był darowany. *Mat.27,20. Mark.15,11. Łuk.23,18. Jan.18,40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * jesteśmy. *Jan.15,27. Dzie.1,8. r.2,32.

16. A przez wiarę w imię jego, tego, którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, żeście to * z niewiadomości uczynili, jako i książęta wasi. *Jan.16,3. 1Kor.2,8. 1Tym.1,13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, to tak ziścił. *Izaj.50,6. r.53,4.

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie się, aby * były zgładzone grzechy wasze. *Mat.4,17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od oblicności Pańskiéj, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.

22. Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg

wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie.
* 5 Moj.18,15. Dzie.7,37. † Mat. 17,5. Mark.9,7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleći wszyscy prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twojém † błogosławione będą wszystkie narody ziemi.
* Rzym.9,4. † 1 Moj.12,3. r.18,18. r.22,18. r.26,4.

26. Wamci naprzód Bóg wzbudziwszy Syna swego Jezusa, posłał go, aby * wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich. * Dzie.13,46.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Piotr i Jan będąc pojmani i stawieni przed radę 1—7. II. śmiele o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisuje 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich kapłani, i hetmani kościelni, i Saduceuszowie,

2. Obrażając się, iż uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli; i była liczba mężów około pięciu tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali przełożeni ich i starsi i nauczeni w Piśmie w Jeruzalemie,

6. I Annasz, najwyższy kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander, i ile ich było z rodu najwyższych kapłanów;

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą mocą * a którémeście to imieniem uczynili? * Mat.21,23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i starsi Izraelscy!

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodziejstwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, jakoby on był uzdrowiony:

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Jezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie.3,6.

11. Tenci jest kamień * on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną. * Ps.118,22. Izaj.28,16. Mat.21,42. Mark.12,10. Łuk.20,17. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,6.7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni.
* Mat.1,21. Dzie.10,43.

13. Widząc tedy bezpieczność Piotrową i Janową, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem.

14. Widząc téż onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że jawny cud przez nie jest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie wiadomo jest, a nie możemy tego zaprzeć. * Jan.11,47.

17. Ale aby się to więcéj nie rozsławiało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcéj w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali im, aby * koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Jezusowém. * Dzie.5,14.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy rzekli do nich: Jeźliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczéj słuchać * niż Boga, rozsądźcie. * Dzie.5,29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili je, nic nie znalazłszy, jakoby je skarać, dla ludu, i wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéj niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im, cokolwiek do nich przedniejsi kapłani i starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, jednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś jest Bóg, * któryś uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich jest: * 1 Moj.2,1.2. Ps.102,26.

25. Któryś Duchem Świętym przez

usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przecześ się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali? * Ps.2,1.

26. Stanęli królowie ziemi, i książęta zebrali się wespół przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie przeciwko świętemu Synowi twemu Jezusowi, któregoś pomazał, * Herod i Poncki Piłat z pogany i z ludem Izraelskim. * Mat.26,3.4. Łuk.22,2. Jan.11,47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoja i rada twoja przedtém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz, Panie! wejrzyj na pogróżki ich, a daj sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoje, * Efez.6,19.

30. Ściągając rękę twoję ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * miejsce, na którém byli zgromadzeni, i napełnieni są † wszyscy Duchem Świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem. * Dzie.16,26. † Dzie.2,4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce jedno, i dusza jedna, a żaden z majętności swoich nie zwał nic swojém własném, ale mieli wszystkie rzeczy spólne. * 1 Piotr.3,8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusowém i była wielka łaska nad * nimi wszystkimi. * Zach.12,10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek mieli * role albo domy, sprzedawając przynosili pieniądze za to, co posprzedali, * Dzie.2,45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Joses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolę, sprzedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył je u nóg Apostolskich.

ROŹDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananijaszowa i żony jego 1—11. II. Przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do rady stawieni 27—33. VI. Gamalijel ich ratuje 34—39. VII. potém ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwalili 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananijasz, z Safirą, żoną swoją, sprzedał majętność,

2. I ujął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojéj, a przyniósłszy część niejaką, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananijaszu! przecześ szatan napełnił serce twoje, abyś kłamał Duchowi Świętemu, i ujął z pieniędzy za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoje było? a coś sprzedał, nie w twojéj mocy zostawało? Przecześ tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananijasz te słowa, padł nieżywy. I przyszedł strach wielki na wszystkich, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniósłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, jakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł jéj Piotr: Powiedz mi, jeźliście za tyle tę rolę sprzedali? A ona rzekła: Tak jest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéj: Przeczeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebieć wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego nieżywa. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniósłszy pogrzebli ją podle męża jéj.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbór, i na wszystkich, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy jednomyślnie w przysionku † Salomonowym.
* Mark.16,17. Dzie.2,43. † 1 Król.6,3. Jan.10,23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwo wierzących Panu, mężów i niewiast.)

15. Tak, że i na ulice wynosili chorych, i kładli je na pościelach i łóżkach, aby przynajmniéj cień Piotra przychodzącego zacienił niektórych z nich.

16. Schodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Jeruzalemu, przynosząc chorych i nagabanych od duchów nieczystych; a ci wszyscy * byli uzdrowieni. * Dzie.8,7. r.16,18.

17. Tedy powstawszy najwyższy ka-

płan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Saduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je rzekł: *Dzie.12,7.8.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy najwyższy kapłan, i którzy z nim byli, zwołali radę, i wszystkie starsze synów Izraelskich, i posłali do więzienia, aby byli przywiedzieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co wróciwszy się, oznajmili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stróże na dworzu przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niém nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i najwyższy kapłan i hetman kościelny i przedniejsi kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznajmił im, mówiąc: Oto mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł hetman z sługami i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiódłszy je, stawili je przed radą; i pytał ich najwyższy kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowo nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego. *Dzie.4,17.18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcéj trzeba * słuchać Boga, niż ludzi. *Dzie.4,19.

30. Bóg * on ojców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy zabili, zawiesiwszy na drzewie. *Dzie.2,23.

31. Tego Bóg* za książęcia i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów. *Filip.2,9.

32. A myśmy * świadkami jego w tém, co mówimy, także i Duch Święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni. *Luk.24,48. Jan.15,26.27.

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tém, jakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał, aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; *Dzie.22,3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! miejcie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili. *Dzie.21,38.

37. Po nim powstał Judas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Dajcie pokój tym ludziom, i zaniechajcie ich; albowiem jeżliżeć jest z ludzi ta rada * albo ta sprawa, wniwecz się obróci; *Przyp.21,30.

39. Ale jeźlić jest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snać i z * Bogiem walczącymi nie byli znalezieni. *Dzie.9,45.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy je, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Jezusowém; i wypuścili je. *Mat.23,24. Dzie.22,19.

VIII. 41. A tak oni szli od oblicznością onéj rady, radując się, iż się * stali godnymi odnosić zelżywość dla imienia Jezusowego. *Mat.5,12. Rzym.5,3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Jezusa Chrystusa.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Apostołowie dyjakonów obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego pojmano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługiwaniu powszedniém wdowy ich.

2. A tak oni dwunastu zwoławszy mnóstwo uczniów, rzekli: Nie jest słuszna, żebyśmy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowo nawróconego Antyjocheńczyka. *Dzie.21,8. †Objaw.2,6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli † na nich ręce. *Dzie.1,23.24. †1 Tym.4,14. 2 Tym.1,6.7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalemie: wielkie téż mnóstwo kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. A Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bóżnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrenejczyków, i Aleksandryjanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił. *Luk.21,15.

IV. 11. Tedy naprawili mężów, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli mówiącego * słowa bluźnierskie przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu. *Mat.26,61. Mark.14,58.

12. A tak wzruszyli lud i starszych, i nauczonych w Piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do rady.

V. 13. I stawili fałszywych świadków, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestaje mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swojéj pokazuje, iż ojcowie od Boga są wybrani 1—19. II. przedtém niż się Mojżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgrzytając nad zębami, ukamionowali 54—60.

Tedy rzekł najwyższy kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przedtém niż mieszkał w * Haranie. *1 Moj.11,31.

3. I rzekł do niego: Wynijdź z ziemi twojéj i od twojéj * rodziny, i idź do ziemi, którąć ukażę. *1 Moj.12,1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldejskiéj, mieszkał w Haranie, a stamtąd, gdy umarł ojciec jego, przeniósł go Bóg do ziemi téj, w któréj wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéj dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ją * był obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka. *1 Moj.12,7. r.13,15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie * przychodniem w cudzéj ziemi, i zniewolą je, i trapić je będą przez cztery sta † lat. *1 Moj.15,13. †2 Moj.12,40. Gal.3,17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ja będę sądził, rzekł Bóg; a potém wynijdą, i służyć mi będą na tém miejscu. *1 Moj.15,14.

8. I dał mu przymierze * obrzezki; i tak Abraham † spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak ** Jakóba, a Jakób dwunastu †† patryjarchów. *1 Moj.17,10. †1 Moj.21,2. **1 Moj.25,26. ††1 Moj.29,31 i dalsze. r.30,5. r.35,22.

9. A patryjarchowie * nienawidząc Józefa, sprzedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. *1 Moj.37,28. Ps.105,17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, królem Egipskim, który go postanowił książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim. *1 Moj.41,38—41.

11. Potém przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananejską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Jakób, iż zboża były w Egipcie, posłał ojców naszych pierwszy raz. *1 Moj.42,1.2.

13. A za wtórym razem * poznany jest

Józef od braci swych, i objawiony jest Faraonowi naród Józefowy. *1 Moj.45,4.

14. Tedy Józef posławszy, przyzwał ojca swego Jakóba, i wszystkę swoję rodzinę w siedmdziesiąt i * pięciu duszach. *1 Moj.46,27. 5 Moj.10,22.

15. I zstąpił * Jakób do Egiptu, i tam † umarł on i ojcowie nasi. *1 Moj.46,2.3. †1 Moj.49,33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u † synów Hemora, ojca Sychemowego. *1 Moj.23,16.17. r.50,13. 2 Moj.13,19. Joz.24,32. †1 Moj.33,19.

17. A gdy się przybliżył * czas obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie. *2 Moj.1,7. Ps.105,24.

18. Aż nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił ojców naszych, tak, iż musieli wymiatać niemowlątka * swoje, żeby się nie rozkrzewiały. *2 Moj.1,22.

II. 20. Pod ten czas narodził się Mojżesz, * a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu ojca jego. *2 Moj.2,2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go córka * Faraonowa i wychowała go sobie za syna. *2 Moj.2,9.10.

22. I wyćwiczony jest Mojżesz we wszelkiéj mądrości egipskiéj, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził braci swych, syny Izraelskie. *2 Moj.2,11.

24. A ujrzawszy jednego ukrzywdzonego, ujął się oń, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia jego rozumieją, że Bóg przez rękę jego daje im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził je do pokoju, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczże się społem krzywdzicie? *2 Moj.2,13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, jakoś wczoraj zabił Egipczanina?

29. I uciekł Mojżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyjańskiéj, gdzie spłodził dwóch synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synaj Anioł Pański w płomieniu ognistym w krzaku. *2 Moj.3,2.

31. A Mojżesz ujrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos Pański:

32. Jam jest Bóg * ojców twoich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrywać. *2 Moj.3,6. Mat.22,32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuj obuwie z nóg * twoich; bo miejsce, na którém stoisz, jest ziemia święta. *2 Moj.3,5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który jest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żebym je wybawił; przetoż teraz chodź, poślę cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się byli zaprzali, mówiąc: Któż cię postanowił książęciem * i sędzią? Tego Bóg książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał w krzaku. *2 Moj.2,13.14.

36. I ten je wywiódł, * czyniąc cuda i znamiona w ziemi Egipskiéj i na morzu Czerwoném i na puszczy, przez czterdzieści † lat. *2 Moj.7,8—14. †Żyd.3,9.

37. Tenci jest Mojżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię, onego † słuchać będziecie; *5 Moj.18,15. Dzie.3,22. †Mat.17,5. Mark.9,7. Łuk.9,35.

38. Ten jest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Synaj, i z ojcami naszymi, † który przyjął słowa Boże żywe, aby je nam podał. *2 Moj.19,3. †Jan.6,68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni być ojcowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do * Aarona: Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Mojżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj, nie wiemy co się stało. *2 Moj.32,1.

41. I uczynili w one dni * cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich; *Rzym.1,23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał je, aby służyli * wojsku niebieskiemu, jako napisano jest w księgach prorockich: Zażeście mu † bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domu Izraelski? *Jer.19,13. †Amos.5,25.

43. Owszem nosiliście namiot Molocha, i gwiazdę boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli ojcowie nasi na puszczy, jako był rozrządził ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział. *2 Moj.25,40. r.26,30.

45. Który wziąwszy ojcowie nasi, wnieśli z Jozuem * tam, gdzie była osiadłość poganów, których Bóg wygnał od oblicznośći ojców naszych, aż do dni Dawidowych; *Joz.3,14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby * znalazł namiot Bogu Jakóbowemu. *Ps.132,3.5. 2 Sam.7,2.

IV. 47. A Salomon * zbudował mu dom. *1 Król.6,1.

48. Ale on Najwyższy nie * mieszka w kościołach ręką uczynionych, jako prorok mówi: *1 Król.8,27. 2 Kron.6,18. Dzie.17,24.

49. Niebo jest stolica * moja, a ziemia podnóżek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpocznienia mego? *Izaj.66,1.

50. Izali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszów! wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi Świętemu jako ojcowie wasi, tak i wy. *5 Moj.9,13. Jer.6,10. r.9,25. Ezech.44,9.

52. Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi, i niepozabijali tych, którzy przedtém opowiadali o przyjściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdrajcami i mordercami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzegliście go. *Jan.7,19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy * Bożéj, *Mark.16,19.

56. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożéj.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań jednomyślnie. *Ps.58,5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty swoje * u nóg młodzieńca, którego zwano Saul. *Dzie.22,20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Jezu! przyjmij * ducha mojego! *Ps.31,6. Łuk.23,46.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął. *Łuk.23,42.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościół Pański prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18. IV. Szymona czarnoksiężnika dla łakomstwa szatanowi oddano 19—25. V. Filip ochmistrza królowéj Murzyńskiéj ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Jeruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Judzkiéj i Samaryi, oprócz Apostołów. *Dzie.11,19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogobojni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywłóczając męże i niewiasty, podawał je do więzienia. *Dzie.9,1. r.22,4.5. r.26,10. 1 Kor.15,9. Gal.1,13. 1 Tym.1,13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże. *Dzie.11,19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd jednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * duchy nieczyste od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. *Mark.16,17. Łuk.4,33. Dzie.5,16. r.19,12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Szymon, był przedtém * w oném mieście bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymciś wielkim. *Dzie.13,8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż je od

niemałego czasu mamił czarnoksięstwy swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Jezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Szymon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem jeszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe.)

17. Tedy na nie wykładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha Świętego. *Dzie.6,6.

18. A ujrzawszy Szymon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze.

IV. 19. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha Świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze * nabywany. * Mat.10,8.

21. Niemasz w téj rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoje nie jest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuj z téj twojéj złości, a proś Boga; ować snać będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci, i w związce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Szymon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Jeruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangieliję opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalemu idzie ku Gazie, która jest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik królowéj murzyńskiéj Kandaces, który był nad wszystkiemi skarbami jéj, a przyjechał był do Jeruzalemu, aby * się modlił; * 1 Król.8,41.42. Jan.12,20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izajasza proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka, i rzekł: Rozumieszże, co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć, jeźliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego Pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu wiedziony * jest, a jako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Izaj.53,7.

33. W uniżeniu jego, sąd jego zniesiony jest, a rodzaj jego, któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot jego.

34. A odpowiadając rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego Pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. A gdy jechali drogą, przyjechali nad jednę wodę. Tedy rzekł rzezaniec: Otóż woda! Cóż na * przeszkodzie, abym nie miał być ochrzczony? * Dzie.10,47.

37. I rzekł Filip: Jeźliż wierzysz z całego serca, wolno. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwaj w wodę, Filip i rzezaniec, i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéj rzezaniec, ale jechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie jest znaleziony, a chodząc kazał Ewangieliją po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Saul jadąc do Damaszku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananijasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10—24. IV. Dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczony, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33—35, VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36—43.

A Saul jeszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do najwyższego kapłana, * Dzie.8,3. Gal.1,13. 1 Tym.1,13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bóżnic, iż jeźliby tam znalazł téj drogi (tą drogą idących,) których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Jeruzalemu.

3. A gdy jechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba. * Dzie.22,6. r.26,13. 1 Kor.15,8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladujesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś jest, Panie? A Pan rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnijdź do miasta, a tam ci powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy ująwszy go za rękę; prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie jadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananijasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananijaszu! A on rzekł: Otom ja, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukaj w domu Judowym Saula imieniem Tarseńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananijasza, wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananijasz: Panie! słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twoim w Jeruzalemie.

14. I tu ma moc od najwyższych kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten jest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed pogany i królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ja mu ukażę, jako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananijasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Jezus on, któryć się ukazał w drodze, którąś jechał, abyś przejrzał, a był napełniony Duchem Świętym.

18. I zarazem spadły z oczów jego jako łuski, i wnet przejrzał, a wstawszy ochrzczony jest.

19. A wziąwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bóżnicach Chrystusa, że on jest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Jeruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego? i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do najwyższych kapłanów?

22. A Saul tém więcéj zmacniał się i zawstydzał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten jest Chrystus.

23. A gdy przeszło nie mało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili. * 2 Kor.11,32.

IV. 25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiódł go do Apostołów, i powiadał im, jako w drodze widział Pana, a iż mówił do niego, i jako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Jezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w imieniu Pana Jezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, jakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. * Dzie.11,25.

31. A tak zbory po wszystkiéj Judzkiéj ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokój, budując się, i chodząc w bojaźni Pańskiéj, a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmiu lat

na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Joppie niektóra uczennica, imieniem Tabita, która, wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i jałmużny, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemógłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy, że tam jest Piotr, posłali do niego dwóch mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyjść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i ujrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy jéj rękę, podniósł ją, a zawoławszy świętych i wdów, stawił ją żywą.

42. I rozsławiło się to po wszystkiéj Joppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Joppie u niejakiego Szymona, garbarza.

ROŹDZIAŁ X.

I. Kornelijusz setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Joppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził pogany 15—33. V. Kornelijuszowi i jego domownikom Ewangieliję opowiadał 34—43. VI. którzy, przyjąwszy Ducha Świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Kornelijusz, setnik, z roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący jałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział jawnie w widzeniu, jakoby o dziewiątéj godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Kornelijuszu!

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetoż teraz poślij męże do Joppy, a przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem; tenci powie, cobyś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Kornelijuszem, zawoławszy dwóch sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpowiedziawszy im wszystko, posłał je do Joppy.

9. A nazajutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstéj.

10. A będąc łaknącym chciał jeść; a gdy mu oni jość gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I ujrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie niejakie, jakoby prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którém były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestyje, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Piotrze! rzeż a jedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą, Panie! gdyżem nigdy * nic jadł nic pospolitego albo nieczystego. *3 Moj.11,3.4. 5 Moj.14,3—7. Ezech.4,14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéj tego za nieczyste. * Rzym.15,14. 1 Tym.4,4. Tyt.1,15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte jest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto ci mężowie, którzy byli posłani od Kornelijusza, pytający się o dom Szymonowy, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadywali się, jeźliby tam Szymon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię trzéj mężowie szukają.

20. Przetoż wstawszy, zstąp, * a idź z nimi, nic nie wątpiąc: bomci ja je posłał. * Dzie.11,12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Kornelijusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ja jest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla któréjście przyszli?

22. A oni rzekli: Kornelijusz setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu żydowskiego, w widzeniu jest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyjął je do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z * braci z Joppy szli z nim. * r.11,12.

24. A nazajutrz weszli do Cezaryi. A Kornelijusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Kornelijusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * jamci téż jest człowiek. * Dzie.14,15. Objaw.19,10. r.22,9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym. * 1 Moj.43,32. Jan.4,9. Dzie.11,3.

29. Przetożem téż niezbraniając się przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali?

30. A Kornelijusz rzekł: Od czwartego dnia aż do téj godziny pościłem, a o dziewiątéj godzinie modliłem się w domu moim, a oto mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu jasném,

31. I rzekł: Kornelijuszu! wysłuchana jest modlitwa * twoja, a jałmużny twoje przyszły na pamięć przed oblicznosć Bożą. * Łuk.1,13.

32. Przetoż poślij do Joppy, a przyzwij Szymona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Szymona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: * Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; * 5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Ijob.34,19. Rzym.2,11. Gal.2,6. Efez.6,9. 1 Piotr.1,17.

35. Ale * w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym. * Izaj.56,6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez Jezusa Chrystusa, który jest Panem † wszystkiego, * Rzym.5,1. † Mat.28,18. Filip.2,9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał; * Mat.4,12.

38. Jako Jezusa z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem Świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie † opanowane od dyjabła; albowiem Bóg był z nim. * Ps.45,8. Łuk.4,18. † Mat.8,16. Łuk.4,36.

39. A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judzkiéj i w Jeruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był objawiony; * Dzie.2,24. r.3,15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przedtém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu. * Jan.15,27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych i † umarłych. * Mat.28,19. Mark.16,15. Jan.15,27. † Dzie.17,31. Rzym.2,16.

43. Temu wszyscy * prorocy świadectwo wydają, iż przez imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy. * Izaj.53,5.6. Jer.31,34. Mich.7,18. Łuk 1,77. Jan.1,29.

VI. 44. A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na pogany dar Ducha Świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli je * mówiące językami rozlicznemi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr: * Dzie.2,6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha † Świętego jako i my? * Dzie.8,36. r.11,17. † r.15,8.

48. I rozkazał je pochrzcić w imieniu

Pańskiém. I * prosili go, aby u nich został na kilka dni. *Jan.4,40.

ROŻDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Kornelijusza oskarżony 1—4. II. daje o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antyjochii posłany 22—25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześcijanami nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Judzkiéj ziemi, że i poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a jadłeś * z nimi. *1Moj.43,32. 5Moj.7,3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Joppie, modląc się; i widziałem w * zachwyceniu widzenie, naczynie niejakie zstępujące jako prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie. *Dzie.10,10.11.

6. W które pilnie wejrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestyje, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piotrze; rzeź a jedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą, Panie! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje. *Ezech.4,14.

9. Tedy mi odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéj tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto zarazem trzéj mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli też ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża; *Dzie.10,20.

13. Który nam oznajmił, jako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Poślij męże do Joppy, a przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

14. On ci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ja począł mówić, przypadł Duch Święty na nie, jako i na nas na * początku. *Dzie.2,4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, jako był powiedział: Jan ci * chrzcił wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym. *Mat.3,11. Mark.1,8. Łuk.3,16. Jan.1,33. Dzie.1,5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, i jako i nam, wierzącym w Pana Jezusa Chrystusa, i któżem ja był, abym mógł zabronić Bogu? *Dzie.15,8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwalili Boga mówiąc: Toć tedy i poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyjochii, nikomu nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Żydom. *Dzie.8,1.4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyjochii, mówili Grekom, opowiadając Pana Jezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana. *Dzie.2,47.

III. 22. I przyszła o nich wieść do uszów zboru, który był w Jeruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyjochii.

23. Który tam przyszedłszy a ujrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu. *Dzie.13,43. r.14,22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potém odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyjochii. *Dzie.9,30.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a najpierwéj w Antyjochii uczniowie nazwani są Chrześcijanami.

27. A w one dni przyszli prorocy z Jeruzalemu do Antyjochii.

V. 28. A powstawszy jeden z nich imieniem * Agabus, oznajmił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskiem, który też był za Klaudyjusza cesarza. *Dzie.21,10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Judzkiéj ziemi. *Rzym.15,26.

30. Co też uczynili, posławszy do starszych przez rękę Barnabaszową i Saulową.

ROŻDZIAŁ XII.

I. Herod ściął Jakóba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybawił 8—19. IV. Król obrażony od Tyryjczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śmiał przyjąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Jakóba, brata Janowego, mieczem.

3. A widząc, że się to podobało Żydom, umyślił pojmać i Piotra: (a były dni przaśników.)

II. 4. Którego pojmawszy, * podał do więzienia, poruczywszy go szesnastu żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po Wielkiéj nocy wywieść ludowi. *Jan.21,18. Dzie.16,24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéjże nocy spał Piotr między dwoma żołnierzami, związany dwoma łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * Pański przystąpił, a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk jego. *Dzie.5,19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a powiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziéj się w płaszcz twój, a pójdź za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła; lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznéj, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéj i ze wszystkiego oczekiwania ludu żydowskiego. *Dan.6,22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Janowéj, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dzieweczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrowy, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznajmiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéj: Szalejesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, jako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznajmijcie to Jakóbowi i braciom. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadywał a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał je na stracenie wywieść; a wyjechawszy z Judzkiéj ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A natenczas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom; ale oni jednomyślnie przyszli do niego, a namówiwszy Blasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierżawy królewskiéj.

V. 21. A dnia pewnego Herod obleklszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto, że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robactwa, zdechł.

24. A słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało. *Izaj.55,11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalemu, wykonawszy * posługę, wziąwszy z sobą † i Jana, którego nazywano Markiem. *Dzie.11,29. r.12,12. †Dzie.15,37.

ROŻDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa czarnoksiężnika oślepili 6—13. III. potém z Antyjochii odjechawszy 14—16. IV. Ewangieliję opowiadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—62.

A byli w Antyjochii we zborze, który tam był, niektórzy prorocy i nauczyciele, jako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyjus Cyrenejczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską jawnie odprawiali i pościli, rzekł im Duch Święty: Odłączcie * mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do któréjm ich powołał. *Rzym.1,1. Gal.1,15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili je. *Dzie.6,6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha Świętego, przyszli do Seleucyi, a stamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bóżnicach żydowskich, a mieli z sobą i Jana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy onę wyspę aż do Pafu, znaleźli tam jakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego proroka, Żyda, któremu imię było Barjezus.

7. Który był przy zacnym staroście, Sergijuszu Pawle, mężu roztropnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykłada imię jego,) starając się, jakoby starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napełniony będąc Ducha Świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu dyjabelski, nieprzyjacielu wszelkiéj sprawiedliwości! nie przestanieszże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto teraz ręka Pańska nad tobą: i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błąkając się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc starosta, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfiliejskiéj. A Jan * odszedłszy od nich, wrócił się do Jeruzalemu. *Dzie.15,38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergi, przyszli do Antyjochii Pisydejskiéj, a wszedłszy do bóżnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i proroków, posłali do nich przełożeni bóżnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolę jakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego wybrał ojców naszych, i wywyższył lud, * gdy byli przychodniami w ziemi egipskiéj, i w ramieniu † wyciągnioném wywiódł je z niéj. *2Moj.13,18. †2Moj.12,37.41.

18. I przez czas czterdziestu * lat znosił obyczaje ich na puszczy. *4Moj.14,34. Ezech.4,6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. *Joz.14,2.

20. A potém około czterysta i pięćdziesiąt lat dawał im sędziów, aż do * Samuela proroka. *Sędz.2,16.

21. A od onego czasu prosili * o króla. I dał † im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego, przez lat czterdzieści. *1Sam.8,5. †r.10,21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za króla, któremu też świadectwo wydawając powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolę moję. *1Sam.15,26. †r.16,12.13. Ps.89,21. Dzie.7,46.

23. Z jegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Jezusa. *2Sam.7,12. Ps.132,11. Izaj.11,1. Dzie.2,30.

24. Przed którego przyjściem * kazał Jan chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. *Mat.3,1.

25. A gdy Jan dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być * mniemacie? Nie jestem ja, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie jestem godzien rozwiązać. *Mat.3,11. Mark.1,7. Łuk.3,16. Jan.1,27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją! * wamci słowo zbawienia tego posłane jest. *Dzie.3,26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i przełożeni ich, nie znając tego * Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy sabat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy go. *Jan.16,3. Dzie.3,17. 1Kor.2,8.

28. A żadnéj przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity. *Mat.27,20. Mark.15,13.14. Łuk.23,22.23. Jan.19,6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisane, zdjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych. *Mat.28,6. Mark.16,6.

31. Który widziany * jest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami jego przed ludem. *Mat.28,17. Mark.16,9. Łuk.24,15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * ojcom stała, iż ją Bóg wypełnił nam, dziatkom ich, wzbudziwszy Jezusa. *1Moj.22,18 Izaj.7,14. r.9,7. Łuk.1,73. Jan.1,46.

33. Jako też w Psalmie wtórym napisane jest: Syn mój jesteś * ty, jam ciebie dziś spłodził. *Ps.2,7. Mat.3,17. r.17,5. Żyd.1,5. r.5,5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéj nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodziejstwa Dawidowe wierne. *Izaj.55,3.

35. Przeto i indziéj powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia. *Ps.16,10. Dzie.2,27.31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéj, zasnął i przyłączony jest do ojców swoich, a widział skażenie. *1Król.2,10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez tego * opowiada odpuszczenie grzechów: *Łuk.24,47. 1Jan.2,2.

39. I od wszystkiego od * czegoście nie mogli być przez zakon Mojżeszowy usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa. *Rzym.3,20.21. r.10,4. Gal.2,16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w prorokach:

41. Obaczcie * wy wzgardziciele, i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie; bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę, któréj nie wierzycie, choćby wam kto o niéj powiadał. *Abak.1,5.

42. A gdy oni wychodzili z bóżnicy żydowskiéj, prosili ich poganie, aby i w drugi sabat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéj. *Dzie.14,22.

44. A w drugi sabat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i przeciwiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci najpierwéj miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ je * odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do pogan. *Mat.10,6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * światłością poganom, abyś był zbawieniem aż do krajów ziemi. *Izaj.42,6.

48. A słysząc to poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéj onéj krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali je z granic swoich. *2Tym.3,11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii. *Mat.10,14. Mark.6,11. Łuk.9,5. Dzie.18,6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha Świętego.

ROŻDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1—4. II. z Ikonii wyrzucono 5. III. Paweł w Listrze 6—9. IV. chromego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potém się wrócił do Antyjochii 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bóżnicy żydowskiéj, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz Żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajątrzyli serca pogan przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swojéj, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich. *Mark.16,20. Żyd.2,4.

4. I rozerwało się mnóstwo miejskie, a byli jedni z Żydami a drudzy z Apostołami.

II. 5. A gdy się wzburzyli i poganie i Żydzi z książęty swoimi, aby je zelżyli i ukamionowali:

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okolicznéj krainy, *Mat.10,23.

7. A tam kazali Ewangieliję.

8. A mąż niektóry w Listrze chory na

nogi * siedział, będąc chromy z żywota matki swojéj, który nigdy nie chodził. *Dzie.3,2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoje; i wyskoczył i chodził. *Izaj.35,6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po likaońsku: * Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas. *Dzie.28,6.

12. I nazwali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkuryjuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy kapłan Jowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiódłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż * to czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom jako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię † i morze, i wszystko co w nich jest. *Dzie.10,26. † 1 Moj.1,1. Ps.33,6. Ps.146,6. Jan.1,1—3. Objaw.14,7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * poganom, aby chodzili za drogami swemi. *Ps.81,13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego siebie * prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawając nam z nieba dżdże, i czasy † urodzajne, napełniając pokarmem i weselem serca nasze. *Rzym.1,19. † Jer.5,24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyjochyi i z Ikonii * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł. *2 Kor.11,25. 2 Tym.3,11.

20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangieliję onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyjochyi;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Że przez wiele † ucisków musimy wnijść do królestwa Bożego. *Dzie.11,23 r.13,43. † Ijob.7,3. Ps.34,20. Mat.7,14. r.10,38. Łuk.13,24. r.21,16.17. 2 Tym.3,12. 1 Piotr.5,10. Objaw.13,10. r.14,12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli je Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyję, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A stamtąd płynęli do Antyjochyi, skąd byli oddani łasce Bożéj ku téj sprawie, * którą wykonali. *Dzie.13,1.2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbór, oznajmili, co Bóg przez nie * uczynił, a iż poganom † drzwi wiary otworzył. *Dzie.15,4,12. † 1 Kor.16,9.

28. I mieszkali tam czas nie mały z uczniami.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść jarzmo zakonne na Antyjochejczyki 1—5. II. w czém, gdy się radzono Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem, kościoły Azyjatyckie nawiedzał 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Judzkiéj ziemi, nauczali braci: Iż jeźli się nie obrzezecie * według zwyczaju † Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. *Gal.5,2. † 1 Moj.17,10.

2. A gdy różnicę i spór nie mały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do starszych do Jeruzalemu, z strony tego sporu. *Dzie.11,30. Gal.2,1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyję i Samaryję, powiadając o nawróceniu poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Jeruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostołów i starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Mojżeszowy.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby wejrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby

przez usta moje poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna * serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha Świętego, jako i nam. *1 Sam.16,17. 1 Kron.29,17. Ps.7,10. Jer.11,20.

9. I nie uczynił żadnéj * różnicy między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich. *Dzie.10,43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * jarzmo na szyję uczniów, którego ani ojcowie nasi, ani my znosićeśmy nie mogli? *Mat.23,4.

11. Ale przez łaskę Pana * Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, jako i oni. *Efez.2,5.8. 2 Tym.1,9. Tyt.3,7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, jako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mię.

14. Szymon powiedział, jako Bóg najpierwéj wejrzał na pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy prorockie, jako jest napisano:

16. Potém się wrócę, a * pobuduję zasię przybytek Dawidowy upadły, a obaliny jego zasię pobuduję i znowu go wystawię, *Amos.9,11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znajomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie jest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z poganów do Boga nawracają.

20. Ale raczéj pisać do nich, aby się wstrzymywali * od splugawienia bałwanów, i od † wszeteczeństwa i od rzeczy dławionych i ode krwi. *3 Moj.3,17. † 1 Tes.4,3.

21. Albowiem Mojżesz od dawnych wieków ma w każdém mieście te, którzy go opowiadają, gdyż go w bóżnicach na każdy sabat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i starszym ze wszystkim zborem, aby wybrane z pośród siebie męże posłali do Antyjochyi z Pawłem i z Barnabaszem, to jest Judasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przedniejsze między braćmi.

23. Napisawszy to przez rękę ich: Apostołowie i starsi i bracia tym, którzy są w Antyjochyi i w Syryi i w Cylicyi, braciom którzy są z pogan, zdrowia życzymy;

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wątląc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezać, i zakon zachowywać, którymeśmy tego nie poruczyli, *Gal.2,4.

25. Zdało się nam jednomyślnie zgromadzonym, posłać do was męże wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Judasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcéj nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dławionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy jeźli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Miejcie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyjochyi, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onéj pociechy.

32. A Judas i Sylas, będąc i oni prorokami, długiemi słowy napominali braci i utwierdzali je.

33. A zamieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zamieszkali w Antyjochyi, nauczając i opowiadając z wieloma innymi słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dniach rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się, nawiedźmy braci naszych po wszystkich miastach, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, jakoli się mają.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Jana, którego zwano Markiem. *Kol.4,10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od

nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. *Dzie.13,13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł jeden od drugiego, a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożéj od braci:

41. I przechodził Syryję i Cilicyję, utwierdzając zbory.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzezał Tymoteusza 1—11. II. w Filipis mieszkając, Lidyję na wiarę nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dzieweczki wypędził 16—19. IV. dlatego rózgami sieczony 20—23. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. ciemnica się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

I przyszedł do * Derby i do Listry; a oto tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóréj niewiasty Żydówki wiernéj a ojca Greka. *Rzym.16,21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z * nim szedł, którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych miejscach; bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. *1Kor.9,20.

4. A gdy chodzili po miastach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów, i starszych, którzy byli w Jeruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygiję i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi,

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusowy nie dopuścił.

8. Tedy minąwszy Mizyję, zstąpili do * Troady. *2Kor.2,12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuj nas.

10. A ujrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, jakobyśmy się puścili * do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangieliję. *Dzie.20,1.

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapolu.

II. 12. A stamtąd do Filipowa, które jest pierwsze miasto téj części Macedonii nowo osadzone; i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidyja, która szarłat sprzedawała w mieście Tyjatyrskiém, Boga się bojąca, słuchała; któréj Pan otworzył serce, aby pilnie słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrzciła i dom jéj, prosiła, mówiąc: Ponieważeście mię osądzili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i przymusiła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała ducha wieszczego, zabieżała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazujęć w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niéj. I wyszedł onéjże godziny.

19. A widząc panowie jéj, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmawszy Pawła i Sylę, ciągnęli je na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawiwszy je przed hetmany, rzekli: Ci * ludzie czynią zamięszanie w mieście naszém, będąc Żydami: *Dzie.17,5.

21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważeśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali je * siec rózgami. *2Kor.11,25. 1Tes.2,3.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził je do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy * Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że je słyszeli więźniowie. *Dzie.4,31.

26. I powstało z prędka wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się * otworzyły

wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. *Dzie.5,19.

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i ujrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego: bośmy sami wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drżąc przypadł do nóg Pawłowi i Syli:

30. A wywiódłszy je z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? *Dzie.2,37.

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.
*Mark.16,16. Jan.3,16. r.6,40. 1Jan.5,10.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wziąwszy je onéjże godziny w nocy; omył rany ich i ochrzcił się zaraz. on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoju.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas jawnie rózgami nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. *Dzie.22,25:

38. Tedy powiedzieli hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta. *Mat.8,31. Mark.5,17. Łuk.8,37.

IX. 40. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a ujrzawszy braci, pocieszyli je i odeszli.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tesalonice Chrystusa opowiadając 1—5. II. od Jazona przyjęty 6—9. III. do Berei wyprawiony 10—14. IV. stamtąd do Aten przyszedłszy 15—18. V. w Areopagu 19—22. VI. nieznajomego Boga opowiadał 23—33. VII. zaczém niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apoloniję przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabaty kazał im z Pisma;

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Jezus jest Chrystusem, którego ja wam opowiadam.
*Ps.22,7. Izaj.50,6. r.53,3. Mat.16,21. r.20,18. Mark.8,34. Łuk.9,22. r.18,31.32.33. r.24,7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych nie mało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zdjęci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Jazona, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórych braci do przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli; *Dzie.16,20.

7. Które przyjął Jazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom cesarskim, powiadając, iż jest inszy król, Jezus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wziąwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili je.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei; którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnicy żydowskiéj.

11. A ci byli zacniejsi nad one, co byli w Tesalonice, którzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą. na każdy dzień rozsądzając * Pisma, jeźliby się tak miało.
*Izaj.8,20. r.34,16. Łuk.16,29. Jan.5,39. 1Tym.4,16. 1Piotr.1,10.

12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych. i mężów nie mało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tesaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł jakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co najrychléj przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Atenach czekał, poruszał się w nim duch jego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bóżnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tędy niektórzy z Epikurejczyków i Stoików filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wżdy ten płotka mówić chce? A drudzy: Zdaje się być opowiadaczem obcych bogów; bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

V. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszów naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wżdy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéj miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzając się, i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bo który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc * Panem nieba i ziemi, nie mieszka † w kościołach ręką uczynionych. *1Moj.1,1. Ps.33,6. Ps.104,2. Ps.146,6. †2Kron.6,18. Izaj.66,1.

25. Ani rękoma ludzkiemi * chwalony bywa, jakoby czego potrzebował, ponieważ on daje † wszystkim żywot, i oddech, i wszystko. *Ps.50,8 i dalsze. †Ps.21,5. Ps.27,1. Ps.36,7.

26. I uczynił z jednéj krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemi, zamierzywszy przedtém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snać namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żyjemy i ruchamy się i jesteśmy, jako i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: Żeśmy i my rodziną jego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny. *Izaj.40,18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téj niewiadomości, ale teraz oznajmuje * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali; *Łuk.24,47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o tém wszystkich, wzbudziwszy † go od umarłych. *Rzym.2,16. r.14,10 i dalsze. †Dzie.3,15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu jedni się * naśmiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać. *1Kor.1,23.

33. I tak Paweł wyszedł z pośrodku nich.

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi też był Dyjonizyjusz Areopagitczyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego oskarżono przed Galijonem 12—15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on stąd do Syryi 18. VI. potém do Efezu szedłszy 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zbory w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollos od Akwilasa wyćwiczony będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potém Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, który był świeżo z Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyjusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli,) przyszedł do nich; *Rzym.16,3. 2Tym.4,19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiosło ich było, robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bóżnicy na każdy sabat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że Jezus jest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; jam jest czysty, od tego czasu pójdę do pogan. *Mat.10,14. Łuk.10,11. Dzie.13,51.

7. A odszedłszy stamtąd wszedł do domu niejakiego człowieka, imieniem Justa, służącego Bogu, którego dom był podle saméj bóżnicy.

8. Lecz Kryspus, * przełożony bóżnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchając, uwierzyli, i ochrzczeni są. *1Kor.1,14.

II. 9. Zatém Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów, a nie milcz. *Dzie.23,11.

10. Bom * ja jest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ja wielki lud mam w tém mieście. *Jonasz.4,11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Galijo był starostą w Achai, powstali jednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Galijo do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było jakie * bezprawie stało, albo jaka krzywda, słuszniebym was znosił; *Dzie.25,11.

15. Lecz jeźli jest jaka gadka o słowach i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ja tego sędzią być nie chcę.

IV. 16. I odegnał je od sądowéj stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * przełożonego bóżnicy, bili go przed sądową stolicą, a Galijo na to nic nie dbał. *1Kor.1,1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam jeszcze przez nie mało dni, pożegnawszy się z braćmi, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach: bo był uczynił ślub. *4Moj.6,9.18. Dzie.21,23.24.

VI. 19. Zatém przyszedł do Efezu i tam je zostawił, * a sam wszedłszy do bóżnicy, miał rozmowę z Żydami. *Dzie.19,8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zamieszkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ja muszę święto nadchodzące w Jeruzalemie obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli * wola Boża. I puścił się z Efezu. *1Kor.4,19. Żyd.6,3. Jak.4,15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Jeruzalemu a pozdrowiwszy zbór, szedł do Antyjochyi;

VII. 23. I zamieszkawszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygiję, utwierdzając wszystkich uczniów.

VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w Pismach. *1Kor.1,12. r.16,12.

25. Ten był wprawiony w drogę Pańską, a pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić w bóżnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniéj mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożéj.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, jawnie tego dowodząc z Pisma, iż Jezus jest Chrystusem.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyjąwszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze żydowscy, od dyjabła zranieni 13—18. III. księgi czarnoksięskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Jeruzalemu gotował 21—23. V. a Demetryjusz przeciwko niemu lud buntować począł 24—40.

I stało się, * gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu; a znalazłszy tam niektórych uczniów. *1Kor.1,12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha Świętego, uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słyszeli, jeźli jest Duch Święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janowy.

4. Zatém rzekł Paweł: Janci chrzcił chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyjść po nim, uwierzyli, to jest, w Jezusa Chrystusa. *Mat.3,11. Mark.1,3. Łuk.3,16. Jan.1,26. Dzie.1,5. r.11,16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pana Jezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Święty, i mówili językami i prorokowali. *Dzie.8,17. r.11,5.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bóżnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, naucząjąc i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć nie chcieli, źle mówiąc o téj drodze Bożéj przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyi, słuchali * słowa Pana Jezusowego, tak Żydowie, jako i Grekowie. *2 Tym.1,15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe; *Mark.16,20. Dzie.14,3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała jego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, ważyli się wzywać imienia Pana Jezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez Jezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów jednego Żyda, imieniem Scewy, najwyższego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Jezusa, i wiem co Paweł; ale wy coście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy je, zmocnił się przeciwko nim, tak iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię Pana Jezusowe.

28. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawając i oznajmując sprawy swoje. *Mat.3,6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnemi parali, zniósłszy księgi, spalili je przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i zmacniało się. *Izaj.55,11. Dzie.6,7. r.12,24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedoniję i Achaję, szedł do Jeruzalemu, mówiąc: Iż potém, gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwóch z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azyi.

23. A pod on czas stał się rozruch nie mały około drogi Bożéj.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryjusz, który robił kościoły srebrne Dyjany, niemały zysk przywodził rzemieślnikom;

25. Które zgromadziwszy, i inne, którzy takież rzemiosło robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiéj Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni. *2 Moj.20,3. 3 Moj.19,4. r.26,1. 5 Moj.5,8. Ps.97,7. Izaj.40,18. Abak.2,18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiéj bogini Dyjany za nic nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostojeństwo jéj, którą wszystka Azyja i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka jest Dyjana Efeska!

29. I było pełno po wszystkiém mieście zamięszania, i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaja i Arystarcha, * Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe. *Dzie.20,4. r.27,2.

30. A gdy Paweł chciał wnijść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy też z przedniejszych mężów Azyjackich, będąc mu przyjaciołmi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy jedni tak a drudzy inaczéj wołali; albowiem ona gromada była zamięszana, a więcéj ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onéj zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi,

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się jednostajny głos od wszystkich, jakoby przez dwie godziny wołających: Wielka jest Dyjana Efeska!

35. Tedy pisarz uśmierzywszy onę zgraję, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż jest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opiekuje się kościołem wielkiéj bogini Dyjany, i obrazem, który spadł od Jowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszéj.

38. A jeźliż Demetryjusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo, są téż starostowie, niechże jedni drugich pozywają.

39. Jeźli się téż o czém inszém pytacie to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż nie masz żadnéj przyczyny, z któréjbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Św. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Entychusa, który z okna spadł, wskrzesił 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy biskupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dziać miało, opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł stamtąd, aby * szedł do Macedonii. *1 Tym.1,3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy je szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syryi, umyślił się powrócić przez Macedoniję.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tesalończyków Arystarchus * i Sekundus i Gajus Derbejczyk i Tymoteusz; *Dzie.19,29. r.27,2.

5. A z Azyjatczyków Tychykus i Trofimus, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filipowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy pierwszy dzień po sabacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy. *Dzie. 2,42.

8. A było wiele lamp na onéj sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eutychus, w oknie, będąc ciężkim snem zdjęty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony padł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a ująwszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim jest dusza jego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chléb, i jadł, i kazał im długo aż do świtania; potém odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego, i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy stamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go, przyjechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A stamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyju, a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi, bo się kwapił, jeźliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Jeruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, jakom z wami po wszystek czas był, *Dzie.19,10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek żydowskich.

20. Jakom się nie schraniał * niczego, coby było pożyteczne, abym wam nie oznajmił, i nie uczył was jawnie i po domach,

21. Świadectwo wydawając i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego Jezusa Chrystusa. *Łuk.24,47.

22. A oto teraz ja będąc związany duchem, idę do Jeruzalemu, nie wiedząc, co tam na mię przyjść ma.

V. 23. Tylko że Duch Święty po

miastach * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekają. *r.21,4.

24. Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja, bym tylko * bieg mój z radością wykonał, i posługę, którąm † wziął od Pana Jezusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożéj. *2 Tym.4,7. † Gal.1,12. Tyt.1,3.

25. A teraz oto ja wiem, że już więcéj nie oglądacie oblicza mojego wy wszyscy, między którymim chodził, każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisiejszego, żem ja jest * czysty od krwi wszystkich. *1 Sam.12,3. 2 Sam.3,28. Ezech.33,9.

27. Albowiem nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznajmić wszelkiéj rady Bożéj.

28. Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkiéj trzody, w któréj was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ja to wiem, że po odejściu mojém wnijdą między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. *2 Piotr.2,1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli uczniów. *1 Jan.2,19.

31. Przetoż czujcie, pomnąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra albo złota, albo szaty nie pożądałem * od nikogo. *1 Kor.9,12. 2 Kor.11,7. r.12,13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce, *1 Kor.4,12. 1 Tes.2,9. 2 Tes.3,8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracując, musimy podejmować słabe, a pamiętać na słowa Pana Jezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi. *Dzie.21,5.

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadając na szyję Pawłową, całowali go;

38. Smucąc się bardzo, najwięcéj tych słów, które im rzekł, że już więcéj nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

ROŹDZIAŁ XXI.

I. Św. Paweł jadąc do Jeruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filipa Ewangielisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Jeruzalemu 17—25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów pojmany 27—30. VII. przez Lizyjasza, rotmistrza, wybawiony jest 31—40.

A gdyśmy odjechali, rozstawszy się z nimi, prosto jadąc, przyjechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a stamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, jechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéj stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy uczniów, zamieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Jeruzalemu. *Dzie.20,23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami aż za miasto, a klęknąwszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się. *Dzie.20,36.

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy braci, zamieszkaliśmy u nich przez jeden dzień.

II. 8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa Ewangielisty, * który był jeden z onych siedmiu, zostaliśmy u niego. *Dzie.6,5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez niemało dni zamieszkali, przyszedł z Judzkiéj ziemi prorok niektóry, * imieniem Agabus. *Dzie.11,28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wziąwszy pas Pawła a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na onem miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć * jestem gotowy w Jeruzalemie dla imienia Pana Jezusowego. *Dzie.20,24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoje, szliśmy do Jeruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między pogany przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! jako jest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziatek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy jest? Koniecznieć się musi zejść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyń to, coć mówimy; Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają; *3 Moj.27,1.2. 4 Moj.6,19. r.30,3.

24. Tych wziąwszy do siebie, oczyść się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z pogan, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest * ofiarowane bałwanom, i od krwi i od rzeczy dławionych i od wszeteczeństwa. *Dzie.15,20.29.

V. 26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszczony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. *4 Moj.6,13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, ujrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte.

29. Albowiem przedtém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatém zaraz drzwi zamkniono.

VII. 31. A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który zarazem wziąwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni ujrzawszy hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy hetman przybliżywszy się, pojmał go i kazał go dwoma łańcuchami związać, i wywiadywał się, ktoby był i coby uczynił?

34. A jedni tak, drudzy inaczéj między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zgładź * go. *Dzie.22,22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po grecku?

38. I nie tyżeś jest on * Egipczanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczę cztery tysiące mężów zbójców? *Dzie.5,36.

39. A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi: przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu. *Dzie.9,11. r.22,3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy

było wielkie milczenie, uczynił rzecz do
nich żydowskim językiem, mówiąc:

ROŹDZIAŁ XXII.

I. Św. Pawłą poczet wiary swojéj wydawającego 1—21. II. z początku Żydowie słuchali 22. III. potém kwoli ich wołaniu rózgami był ubity 23. 24. IV. który dawszy znać, że jest mieszczanem rzymskim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciół swoich 29. VI. z okόw uwolniony był, a nazajutrz przed sądem stanął 30.

Mężowie bracia i ojcowie! słuchajcie
mojéj, którą teraz do was czynię, obrony.
2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz
czynił żydowskim językiem, tém się
bardziéj uciszyli. I rzekł:
3. Jamci jest mąż Żyd, * urodzony
w Tarsie Cylicyjskim, lecz wychowany
w mieście tém u nóg † Gamalijelowych,
wyćwiczony dostatecznie w zakonie
ojczystym, gorliwym będąc miłośnikiem
Bożym, jako wy wszyscy dziś jesteście.
*2Kor.11,22. †Dzie.5,34.
4. Którym * prześladował tę drogę
aż na śmierć, wiążąc i podawając do
więzienia i męże i niewiasty, *Dzie.8,3.
r.9,2. r.25,9.10. 1Kor.15,9. Gal.1,13. 1Tym.1,13.
5. Jako mi tego i najwyższy kapłan
jest świadkiem, i wszyscy starsi, od
których téż listy wziąwszy do braci,
jechałem do Damaszku, abym i te, któ-
rzy tam byli, związane przywiódł do Je-
ruzalemu, aby byli karani.
6. I stało się, gdym jechał i gdym
się przybliżał do Damaszku o południu,
że znagła ogarnęła mię światłość wielka
z nieba.
7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem
głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu!
czemu mię prześladujesz?
8. A jam odpowiedział: Ktoś jest,
Panie? I rzekł do mnie: Jam jest Jezus
Nazareński, którego ty prześladujesz.
9. A ci, którzy byli ze mną, acz wi-
dzieli światłość i polękali się, ale głosu
nie słyszeli onego, który ze mną mówił.
10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie?
A Pan rzekł do mnie: Wstań; idź do
Damaszku, a tam ci powiedzą o wszyst-
kiém, co postanowiono, abyś ty uczynił.
11. A gdym nie widział przed jasno-
ścią światłości onéj, będąc prowadzo-
ny za rękę od tych, co ze mną byli,
przyszedłem do Damaszku.
12. Tam niejaki Ananijasz, * mąż po-
bożny według zakonu, mając świade-
ctwo od wszystkich Żydów tam mie-
szkających, *Dzie.9,10.
13. Przyszedłszy do mnie i przystą-
piwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przej-
rzyj! A jam téjże godziny wejrzał nań.
14. A on rzekł: Bóg ojców naszych
obrał cię, abyś poznał wolę jego, a
iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i
słuchał głosu z ust jego.
15. Albowiem mu będziesz świad-
kiem u wszystkich ludzi, tego, coś wi-
dział i słyszał.
16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz?
Wstań, a ochrzcij się, a omyj grzechy
twoje, wzywając imienia * Pańskiego.
*Joel.2,32. Rzym.10,13.
17. I stało się potém, gdym się wró-
cił * do Jeruzalemu, a modliłem się w ko-
ściele, żem był w zachwyceniu. *Dzie.9,26.
18. I widziałem go mówiącego do
siebie: Spiesz się; a wynijdź rychło
z Jeruzalemu, ponieważ świadectwa
twego nie przyjmą o mnie.
19. A jam rzekł: Panie! onić wiedzą,
żem ci * ja podawał do więzienia, i bijał
w bóżnicach te, którzy wierzyli w cię.
*Dzie.8,3.
20. I gdy wylewano * krew Szcze-
pana, świadka twojego, jam téż przy
tém stał, i zezwalałem na zabicie jego,
i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.
*Dzie.7,58.59.
21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ja
cię do pogan * daleko poślę.
*Dzie.9,15. Gal.1,15.16. 1Tym.2,7. 2Tym.1,11.
II. 22. A słuchali go aż do tego sło-
wa; i podnieśli głos swój, mówiąc:
Zgładź z ziemi * takiego; bo nie słu-
szna, aby miał żyć. *Dzie.21,36.
III. 23. A gdy oni wołali, i miotali
szaty, i ciskali proch na powietrze.
24. Rozkazał go hetman wieść do
obozu, i kazał go biczami spróbować,
żeby się dowiedział, dla któréjby przy-
czyny nań tak wołano.
IV. 25. A gdy go rozciągniono, aby
go biczami bito, rzekł Paweł do setnika,
który tuż stał: Izali się wam godzi czło-
wieka Rzymianina nieosądzonego bi-
czami bić?
26. Co usłyszawszy setnik, przystą-
piwszy do hetmana, powiedział mu,
mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten czło-
wiek jest Rzymianinem.
27. A przystąpiwszy hetman, rzekł
mu: Powiedz mi, jeźliś ty jest Rzymia-
ninem? A on rzekł: Tak jest.
28. I odpowiedział hetman: Jam za
wielką summę tego miejskiego prawa

dostał. A Paweł rzekł: A jam się Rzy-
mianinem i urodził.
V. 29. A wnetże odstąpili od niego
ci, którzy go mieli wziąć na próby. Do-
tego i hetman się bał, dowiedziawszy
się, że był Rzymianinem, a iż go był
kazał związać.
VI. 30. A tak nazajutrz chcąc się
pewnie dowiedzieć tego, o coby był
oskarżony od Żydów, uwolnił go od
onych związek, i rozkazał się zejść
przedniejszym kapłanom i wszystkiéj
radzie ich, a wywiódłszy Pawła, stawił
go przed nimi.

ROŹDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawającego 1. II. Ananijasz uderzyć rozkazał 2—4. III. Paweł wymówiwszy się 5. IV. mówił o zmartwychwstaniu 6. V. Skąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się hetman 20—22. VIII. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi staroście 23—35.

A Paweł pilnie patrząc na onę radę
rzekł: Mężowie bracia! ja ze wszyst-
kiego * sumienia dobrego chodziłem
przed Bogiem aż do dnia tego. *Dzie.24,16.
II. 2. Tedy Ananijasz, najwyższy
kapłan, rozkazał go tym, którzy przy
nim stali, bić * w gębę.
*1Król.22,24. Jer.20,2. Jan.18,22.
3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy
cię Bóg, ściano pobielana! i ty * siedzisz,
sądząc mię według zakonu, a rozkazu-
jesz mię bić przeciwko zakonowi?
*3Moj.19,15.
4. Zatém ci, którzy tam stali, rzekli:
Najwyższemu kapłanowi Bożemu zło-
rzeczysz?
III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedzia-
łem, bracia! żeby był najwyższym ka-
płanem; bo napisano: Książęciu ludu
twego * złorzeczyć nie będziesz.
*2Moj.22,28.
IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich
jedna część była Saduceuszów a druga
Faryzeuszów, zawołał w onéj radzie:
Mężowie bracia! jam jest Faryzeusz,
syn * Faryzeusza: o nadzieję i o po-
wstanie † umarłych mię tu dziś sądzą.
*Dzie.26,5. Fil.3,5. †Dzie.24,21.
V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się
rozruch między Faryzeuszami i Saduce-
uszami, i rozerwało się ono mnóstwo.
8. Albowiem * Saduceuszowie mówią,
iż niemasz zmartwychwstania, ani Anio-
ła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to
oboje wyznawają.
*Mat.22,23. Mark.12,18. Łuk.20,27.
9. I wszczeło się wołanie wielkie. A
powstawszy nauczeni w Piśmie z strony
Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Ni-
cześmy * złego nie znaleźli w tym czło-
wieku; i jeźli mu co powiedział duch al-
bo Anioł, nie walczmyż z Bogiem.
*Dzie.25,25. r.26,31.
10. A gdy się wszczął wielki rozruch,
obawiając się hetman, aby Pawła mię-
dzy sobą nie rozszarpali, rozkazał iść
żołnierzom na dół, a wydrzeć go z po-
środku ich, i odwieść do obozu.
11. A drugiéj nocy stanąwszy * przy
nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca,
Pawle! albowiem jakoś o mnie świadczył
w Jeruzalemie, tak musisz świadczyć i
w Rzymie. *Dzie.18,9.
12. A gdy był dzień, zszedłszy się
niektórzy z Żydów, zawiązali się klątwą,
mówiąc: Że nie mieli jeść ani pić, ażby
Pawła zabili.
13. A było ich więcéj niż czterdzie-
ści, którzy to przysiężenie uczynili.
VI. 14. Którzy przyszedłszy do prze-
dniejszych kapłanów, i do starszych,
rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że nic
nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.
15. Przetoż wy teraz dajcie znać het-
manowi z pozwoleniem wszystkiéj rady,
aby go jutro do was wywiódł, jakobyście
się chcieli dostateczniéj wywiedzieć o
sprawach jego, a my, pierwéj niż tu
przyjdzie, gotowiśmy go zabić.
16. A gdy usłyszał siostrzeniec Pa-
wła o téj zasadzce, przyszedł, a wszedł-
szy do obozu, oznajmił to Pawłowi.
17. Tedy Paweł zawoławszy jednego
z setników, rzekł: Zaprowadź tego
młodzieńca do hetmana, bo mu coś ma
powiedzieć.
18. A tak on wziąwszy go, wiódł go
do hetmana i rzekł: Paweł więzień, za-
woławszy mię, prosił, abym tego mło-
dzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma
coś powiedzieć.
19. Tedy hetman wziąwszy go za rękę,
i ustąpiwszy na stronę, wywiadywał się:
Cóż to jest, co mi masz powiedzieć?
VII. 20. A on rzekł: Postanowili Ży-
dowie prosić cię, abyś jutro wywiódł
Pawła przed radę, jakoby się chcieli co
dostateczniejszego wywiedzieć o nim.
21. Ale ty nie pozwalaj im tego; bo
się nań nasadziło z nich więcéj niż
czterdzieści mężów, którzy się klątwą
zawiązali, iż nie mają ani jeść ani pić

ażby go zabili; i są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznajmił.

VIII. 23. A zawoławszy dwóch niektórych z setników, rzekł: Nagotujcie dwieście żołnierzy, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt jezdnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w nocy;

24. Nagotować też bydlęta, aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa starosty;

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyjusz Lizyjasz najmożniejszemu staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * pojmanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą, odjąłem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem. *Dzie.21,32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla któréjby * nań skarżyli, wywiodłem go przed ich radę; *Dzie.22,30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o jakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadnéj winy, * dla któréjby był godzien śmierci albo więzienia. *Dzie.25,25. r.26,31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy też tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Miéj się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, jako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy jezdne, aby z nim jechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyjechawszy do Cezaryi a oddawszy list staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A starosta list przeczytawszy, spytał go, z któréjby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROŹDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1—9. II. Paweł się broniąc 10—24. III. Staroście i jego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Feliks nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odjeżdżając, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięciu dniach jechał najwyższy kapłan Ananijasz * z starszymi i z Tertullem niejakim prokuratorem; którzy stanęli przed starostą przeciwko Pawłowi. *Dzie.23,2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoju dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoję opatrzność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiém dziękowaniem przyznajemy, wielmożny Feliksie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykłéj twojéj ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i herszta téj * sekty Nazarejczyków. *Dzie.28,22.

6. Który się téż ważył splugawić kościół; któregośmy też pojmawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy hetman Lizyjasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być sędzią tego narodu, tém ochotniéj dam sprawę o tém, co się mnie dotycze.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcéj dni tylko dwanaście, jakom ja przyszedł do Jeruzalemu, abym się modlił.

12. Dotego ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego albo buntującego lud, ani w bóżnicach, ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To jednak przed tobą wyznaję, że według onéj drogi, którą oni powiadają być heretyctwem, tak służę ojczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, cokolwiek napisano w zakonie i w prorokach,

15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekają, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram,

abym zawsze miał sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi. *Dzie.23,1.

17. A po wielu latach przyszedłem, abym przyniósł jałmużny * narodowi memu i ofiary. *Dzie.11,29. Rzym.15,26.

18. Na tém znaleźli * mię w kościele oczyszczonego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi. *Dzie.21,27.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, jeźliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechaj ci sami powiedzą, jeźli we mnie znaleźli jaką nieprawość, gdym stał przed radą;

21. Oprócz tego jednego głosu, żem między nimi stojąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ja dziś sądzony bywam od was. *Dzie.23,6. r.28,20.

22. A usłyszawszy to Feliks, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téj drodze dostateczniéj wywiem, kiedy tu hetman Lizyjasz przyjedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał setnikowi, aby strzegł Pawła, i * pofolgował mu, i aby nie bronił żadnemu z przyjaciół jego, posługiwać mu, albo go nawiedzać. *Dzie.27,3. r.28,16.

24. A po kilku dniach przyjechawszy Feliks, z Drusyllą, żoną swoją, która była żydówka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości, i o przyszłym sądzie, uląkł się Feliks i odpowiedział: Już teraz odejdź, a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił; dlatego też tém częściéj go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyjściu dwóch lat miał po sobie Feliks namiestnika, Porcyjusa Festa; a chcąc sobie Feliks łaskę zjednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROŹDZIAŁ XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Feliksie 1—5. II. kazał sobie Pawła przywieść 6—9. III. Paweł do cesarza apelował 10—13. IV. a Festus Agrypie królowi sprawę Pawłową przełożywszy 14—22. V. Pawła przedeń stawił 23—25. VI. aby rozsądził sprawę jego 26. 27.

Tedy Festus wjechawszy na państwo, po trzech dniach przyjechał do Jeruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim najwyższy kapłan i przedniejsi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Jeruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł jest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle pojedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami jadą; a jeźli jest jaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zamieszkawszy u nich nie więcéj tylko dziesięć dni, jechał do Cezaryi, a nazajutrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Jeruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko cesarzowi nic nie zgrzeszył. *Dzie.24,12. r.28,17.

9. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Jeruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony być przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem cesarskim stoję, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydówem w niczém nie krzywdził, jako i ty lepiéj wiesz.

11. Bo jeźlim w czém * nie prawy i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale jeźli nie masz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; apeluję do cesarza. *Dzie.28,19.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z radą, odpowiedział: Do cesarzaś apelował? do cesarza pójdziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, król Agrypa i Bernice przyjechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam nie mało dni zamieszkali, Festus przełożył królowi sprawę Pawłową, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony jest od Feliksa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Jeruzalemie, stawili się przedemną przedniejsi kapłani i starsi żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie mają w zwyczaju Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażby pierwéj oskarżony miał przed sobą

te, co nań skarżą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go obwiniają.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéj odwłoki nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnéj winy nie przynieśli z tych, którychem się ja spodziewał.

19. Lecz jakieś spory o swoich zabobonach mieli przeciwko niemu, i o niejakim Jezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw jest.

20. Ja tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Jeźliby chciał iść do Jeruzalemu, a tam o tém być sądzony?

21. Lecz iż Paweł apelował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do cesarza.

22. Zatém Agrypa rzekł do Festa: Chciałbym ja tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Jutro go usłyszysz.

V. 23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agrypa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Królu Agrypo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud żydowski prosił, i w Jeruzalemie i tu wołając, że nie słuszna, aby ten dłużéj żyć miał.

25. A ja zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on sam apelował do Augusta, uczyniłem dekret, aby był posłany. *Dzie.23,9. r.26,31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a najwięcéj przed cię, królu Agrypo! abym, po rozsądzeniu sprawy jego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go obwiniają, nie oznajmić.

ROŻDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agrypą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoje przekładał tak przeraźliwie 10—17. III. iż też serce królewskie poruszył 18—29. IV. jednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie, sądząc go być niewinnym 30—32.

Zatém Agrypa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię obwiniają Żydowie, królu Agrypo! poczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadom tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, jaki był od początku między narodem moim w Jeruzalemie, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według najdoskonalszéj sekty nabożeństwa naszego żyłem, * będąc Faryzeuszem. *Filip.3,5.

6. A teraz o nadzieję * onéj obietnicy, ojcom od Boga uczynionéj, stoję przed sądem; *1 Moj.3,15. r.22,18. r.26,4. r.49,10. 5 Moj.18,15. 2 Sam.7,12. Ps.132,11. Izaj.4,2. r.7,14. r.9,6. Jer.23,5. r.33,15. Ezech.34,23. r.37,24. Dan.9,24. Mich.5,2.

7. Któréj dwanaście naszych pokoleń ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieję dostąpić; o tę nadzieję skarżą na mię Żydowie, o królu Agrypo!

8. Cóż? za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się wprawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi Jezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com też * czynił w Jeruzalemie, i wielem ja świętych sadzał do więzienia, wziąwszy moc od przedniejszych kapłanów; a gdy mieli być zabijani, wotowałem przeciwko nim. *Dzie.8,3.

11. I po wszystkich bóżnicach częstokroć je trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępując, prześladowałem je aż i do obcych miast.

12. Wczém, gdym też do Damaszku jechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych kapłanów,

13. W południe, w drodze będąc, widziałem, o królu! światłość * z nieba, jaśniejszą nad jasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy jechali ze mną. *Dzie.9,3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladujesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierzgać.

15. A jam rzekł: Ktoś jest, Panie? A on rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dlatego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, jako i innych, w których ci się pokażę.

17. Wyrywając cię od tego ludu i od pogan, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiéj do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która jest w mię. *Izaj.42,6. r.60,1.3.

19. Przetoż, królu Agrypo! nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale najprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Jeruzalemie i w wszystkiéj krainie Judzkiéj, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. *Dzie.9,19.20. † Jer.18,8. Ezech.18,21. r.33,14. Mat.3,2. r.4,17. r.9,13. Łuk.13,3. r.24,27. Dzie.2,38. r.3,19. r.17,30. Rzym.2,4. 2 Piotr.3,9. Objaw.2,16. r.3,3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię pojmawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą jeszcze aż do dnia tego stoję, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli prorocy i Mojżesz, że się stać miało;

23. To jest, iż Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwychwstania, † opowiadać miał światłość ludowi temu i poganom. *Mat.16,21. † 1 Kor.15,21.

24. To gdy on ku obronie swojéj powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleję, najmożniejszy Feście! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, królu Agrypo! prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatém Agrypa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został chrześcijaninem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, jakim i ja jest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał król, i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nic godnego śmierci * albo więzienia nie czyni ten człowiek. *Dzie.23,9. r.25,25.

32. Lecz Agrypa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do cesarza nie apelował.

ROŻDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczno żeglowanie opowiadającemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potém od wiatrów porwani będąc, z okrętem się rozbili 14—33. IV. wszyscy jednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie setnikowi, imieniem Julijuszowi, roty Augustowéj.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tesaloniki. *Dzie.19,29. r.20,4. Kol.4,10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Julijusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił * mu iść do przyjaciół, aby wczasu zażył. *Dzie.24,23. r.28,16.

4. A stamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dlatego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyjskiego.

6. A tam setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyjechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminąwszy, przyszliśmy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i już było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż już był i post † przeminął, napominał je Paweł, *2 Kor.11,25.26. † 3 Moj.16,29. 4 Moj.29,7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ja, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Jednak setnik więcéj ufał sprawcy okrętu i sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się stamtąd, owaby jakożkolwiek mogli, przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodnim.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potém uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Euroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektórą małą wysepkę przypłynęli, którą zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawałności bardzo miotały, nazajutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszemi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność niemała nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieja, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie jedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, nie puszczać się od Krety, a tak ujść téj straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréj myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téj nocy Anioł Boga tego, któregom ja jest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bój się, Pawle! musisz stawiony być przed cesarzem, a oto darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréj myśli, mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, jako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektóréj wyspie. *Dzie.28,1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błąkali po morzu Adryjatyckiém około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazywała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiéj dwadzieścia sążni; a maluczko odpłynąwszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążni.

29. A bojąc się, aby snać na miejsca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z stéru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł setnikowi i żołnierzom: Jeźli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A międzytém niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, jako czekając trwacie bez pokarmu, nic nie jedząc.

IV. 34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyjęli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.
*1Sam.14,45. 2Sam.14,11. Mat.10,30. Łuk.12,7.

35. A to rzekłszy i chléb wziąwszy, podziękował * Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł jeść. *1Sam.9,13. Mark.6,41. Jan.6,11. Rzym.14,6. 1Kor.10,30. 1Tym.4,5.

36. Zatém wszyscy będąc lepszéj myśli, i sami pokarm przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli niejaką odnogę mającą brzeg, do którego uradzili, jeźliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy stérowe i podniósłszy żagiel powietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * miejsce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznąwszy, został, nie ruszając się, lecz zad rozbijał się od gwałtownych wałów. *2Kor.11,25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabijali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc zachować Pawła, pohamował je od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli;

44. Inni zasię, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi z ochotą poganie przyjęli 1. 2. II. któremu żmija nie zaszkodziła 3—7. III. Ojca Publijuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10—15. V. do Rzymu jechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoję przełożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangieliję kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż onę wyspę Melitą nazywano. *Dzie.27,26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmija z gorąca, przypięła się do ręki jego.

4. A gdy on lud gruby ujrzał onę gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mężobójcą; bo choć z morza uszedł, przecię mu pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał. *Mark.16,18. Łuk.10,19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że jest * Bogiem. *Dzie.14,11.12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onéj wyspy, imieniem Publijusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielsko podejmował.

III. 8. I stało się, że ojciec onego Publijusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań † ręce, uzdrowił go. *Mat.8,14. Mark.1,30. Łuk.4,38. †Mark.16,18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onéj wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onéj wyspie, mającym za herb Kastora i Polluksa.

12. A przypłynąwszy do Syrakus, zamieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A stamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regijum, a po jednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy braci, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Skąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appijuszowego i do Trzech karczem; których gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźnie hetmanowi wojska; ale Pawłowi * dopuszczono, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. *Dzie.24,23. r.27,3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów: a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ja nic nie uczyniwszy przeciwko ludowi * i zwyczajom ojczystym, będąc związany w Jeruzalemie, podanym jest w ręce Rzymian; *Dzie.24,12. r.25,8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadnéj winy godnéj śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apelować do cesarza; nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami ujrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu Izraelskiego * tym łańcuchem jestem opasany. *Dzie.23,6. r.24,21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Judzkiéj ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznajmił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téj

sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko
niéj mówią.
23. A postanowiwszy mu dzień, przy-
szło ich do niego do gospody niemało,
którym z oświadczaniem wykładał kró-
lestwo Boże, namawiając ich do tych
rzeczy, które są o Jezusie, z zakonu Moj-
żeszowego i z proroków, od poranku aż
do wieczora.
24. Tedy niektórzy uwierzyli temu,
co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.
25. A będąc niezgodnymi między so-
bą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to je-
dno słowo: Iż dobrze Duch Święty po-
wiedział przez Izajasza proroka, do oj-
ców naszych,
26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów:
Słuchem * słuchać będziecie, ale nie
zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie,
ale nic nie ujrzycie; *Izaj.6,9. Ezech.12,2.
Mat.13,14. Mark.4,12. Łuk.8,10. Jan.12,40. Rzym.11,8.
27. Albowiem zgrubiało serce ludu
tego, a ciężko uszyma słyszeli i zamru-
żyli oczy swe, aby snać oczyma nie
widzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem
nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a
uzdrowiłbym je.
28. Niechże wam tedy wiadomo bę-
dzie, iż poganom posłane jest to zbawie-
nie Boże, a oni słuchać będą.
29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydo-
wie, mając między sobą wielki spór.
VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe
dwa lata w najemnéj gospodzie swojéj,
i przyjmował wszystkich, którzy przy-
chodzili do niego;
31. Każąc o królestwie Bożém, i ucząc
tych rzeczy, które są o Panu Jezusie
Chrystusie, ze wszystkiém bezpieczeń-
stwem, bez przeszkody.

List Ś. Pawła Apostoła do Rzymian.

ROŹDZIAŁ I.

I. Paweł Ś. powołanie swoje Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangieliję i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zatém gniew jego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. złości ich wylicza 27—32.

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powo-
łany Apostoł, odłączony ku * opowiada-
niu Ewangelii Bożéj; *Dzie.13,2. Gal.1,15.
2. Którą przedtém obiecał * przez
proroki swoje w Pismach świętych,
*Łuk.1,70. Jan.1,46.
3. O Synu swoim, który się narodził
z nasienia Dawidowego * według ciała;
*Mat.1,1. r.20,30.
4. A pokazał się Synem * Bożym mo-
żnie, według Ducha poświęcenia, przez
zmartwychwstanie, to jest, o Jezusie
Chrystusie, Panu naszym.
*Izaj.9,6. Mat.17,5. r.27,54. 1 Jan.5,20.
5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i
urząd apostolski ku posłuszeństwu wia-
ry między wszystkimi narody, dla imie-
nia jego; *Dzie.9,15.
6. Między którymi jesteście i wy po-
wołani od Jezusa Chrystusa.
7. Wszystkim, którzyście w Rzymie,
umiłowanym Bożym, powołanym świę-
tym, łaska niech będzie wam i pokój
od Boga, Ojca naszego, i od Pana Je-
zusa Chrystusa.
8. Najprzód tedy dziękuję Bogu
mojemu przez Jezusa Chrystusa za was
wszystkich, iż wiara wasza słynie po
wszystkim świecie.
9. Świadkiem mi bowiem jest on
Bóg, któremu służę w duchu moim
w Ewangielii Syna jego, iż bez przestan-
ku wzmiankę o was czynię,
10. Zawsze w modlitwach * moich
prosząc, iżby mi się wżdy kiedykolwiek
droga zdarzyła za wolą Bożą przyjść
do was. *Rzym.15,23.
11. Albowiem pragnę was * widzieć,
abym wam mógł udzielić jakiego daru
duchownego ku utwierdzeniu waszemu;
*1 Tes.2,17. r.3,10.
12. To jest, abyśmy się u * was zobo-
pólnie ucieszyli przez społeczną wiarę,
i waszę i moję. *Rzym.15,23.29.
13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć
nie mieli, bracia! żem często zamyślał
przyjść do was; (alem był dotąd za-
wściągniony,) abym miał jaki pożytek
i między wami, jako i między inszymi
pogany.
14. I Grekom, i grubym narodom, i
mądrym i głupim jestem * dłużnikiem,
*1 Kor.9,16.
II. 15. Tak, iż ile ze mnie jest, goto-
wym jest i wam, którzyście w Rzymie,
Ewangieliję opowiadać.
16. Albowiem nie wstydzę się za
Ewangieliję * Chrystusową, ponieważ jest

mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu
wierzącemu, Żydowi najprzód, potém
i Grzeczynowi. *Ps.40,10. Mark.8,38. 2 Tym.1,8.
†1 Kor.1,24. r.15,2. 2 Kor.2,15. Żyd.4,12. 1 Piotr.1,23.
17. Bo sprawiedliwość Boża * w niéj
bywa objawiona z wiary w wiarę, jako
napisano: Że sprawiedliwy z † wiary żyć
będzie. *Rzym.3,21. Filip.3,9. †Abak.2,4. Jan.3,36.
Gal.3,11. Żyd.10,38.
III. 18. Bo gniew Boży objawia się
z nieba przeciwko wszelakiéj niepo-
bożności i niesprawiedliwości tych lu-
dzi, którzy zatrzymywają prawdę Bożą
w niesprawiedliwości.
19. Przeto iż co może * być wiedzia-
no o Bogu, jest w nich jawno, gdyż im
Bóg objawił. *Dzie.14,15 i dalsze.
20. Bo rzeczy jego niewidzialne od
stworzenia świata, przez rzeczy uczy-
nione widzialne * bywają, to jest, ona
wieczna jego moc i Bóstwo, na to, aby
oni byli bez wymówki. *Ps.19,2.
21. Przeto iż poznawszy Boga, nie
chwalili jako Boga, ani mu dziękowali,
owszem znikczemnieli w myślach swo-
ich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich:
*5 Moj.28,29. Ijob.5,14. Izaj.59,10. Efez.4,18.
22. Mieniąc się być mądrymi, zgłu-
pieli;
23. I odmienili * chwałę nieskazi-
telnego Boga w podobieństwo obrazu
skazitelnego człowieka i ptaków i
czworonogich zwierząt i płazów.
*2 Moj.32,4. Jer.2,27.
24. A przetoż podał je Bóg pożądli-
wościom serc ich ku nieczystości, aby
lżyli ciała swoje między sobą,
25. Jako te, którzy odmienili prawdę
Bożą w kłamstwo, i chwalili stworze-
nie, i służyli mu raczéj niż Stworzycie-
lowi, który jest * błogosławiony na
wieki. Amen. *Rzym.9,6.
26. Dlatego podał je Bóg w na-
miętności sromotne, gdyż i niewiasty ich
odmieniły używanie przyrodzone w ono,
które jest * przeciwko przyrodzeniu.
*3 Moj.18,23. r.20,16.
IV. 27. Także i mężczyzny opuściw-
szy przyrodzone używanie niewiasty,
zapalili się w swéj pożądliwości jedni
ku drugim, mężczyzna z mężczyzną
hańbę * płodząc a nagrodę należącą
błędowi swemu na się biorąc.
*3 Moj.18,22. r.20,13.
28. A jako się im nie * upodobało
mieć w znajomości Boga, tak też Bóg je
podał * w umysł opaczny, aby czynili, co
nie przystoi; *Ps.81,13. Oze.9,10. 2 Tes.2,11.
29. Napełnieni będąc wszelakiéj nie-
prawości, wszeteczeństwa, przewrotno-
ści, łakomstwa, złości, pełni zazdrości,
morderstwa, sporu, zdrady, złych oby-
czajów;
30. Zausznicy, obmówcy, Boga nie-
nawidzący potwarcy, pyszni, chlubni,
wynalascy złych rzeczy, rodzicom nie-
posłuszni,
31. Bezrozumni, przymierza nie trzy-
mający, bez przyrodzonéj miłości, nie-
przejednani i niemiłosierni;
32. Którzy poznawszy prawo Boże,
iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są
śmierci, nie tylko sami je czynią, ale téż
przestawają z tymi, co je czynią.

ROŹDZIAŁ II.

1. Wszystkich przed sąd Boży powoływa 1—11. II. Poganom wymówkę 12. 13. III. niewiadomości odejmuje 14—16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym 17—22. V. którym się oni chlubili, przekonywał 23—26. VI. Żydów i poganów z sobą porównywa 27—29.

Przetoż jesteś bez wymówki, o czło-
wiecze! który * osądzasz; bo w czém
drugiego † osądzasz, samego siebie
osądzasz, ponieważ toż czynisz, który
drugiego osądzasz.
*Mat.7,1. Łuk.6,37. 1 Kor.4,5. †2 Sam.12,5.
2. Lecz wiemy, iż sąd Boży jest we-
dług prawdy przeciwko tym, którzy ta-
kowe rzeczy czynią.
3. Czy mniemasz, o człowiecze! któ-
ry osądzasz tych, co takowe rzeczy
czynią, a sam je czynisz, że ty ujdziesz
sądu Bożego?
4. Czy bogactwy dobrotliwości jego,
i cierpliwości, i nieskwapliwości po-
gardzasz, * nie wiedząc, iż cię dobrotli-
wość Boża † do pokuty prowadzi?
*2 Piotr.3,9.15. †Dzie.17,30. 1 Tym.2,4.
5. Ale podług zatwardziałości twojéj
i serca niepokutującego skarbisz sobie
samemu gniew na dzień * gniewu i
objawienia sprawiedliwego sądu Bo-
żego. *Jak.5,3.
6. Który odda każdemu * podług
uczynków jego;
*Ijob.34,11. Ps.62,13. Jer.17,10. Objaw.22,12.
7. Tym, którzy przez wytrwanie
w uczynku dobrym szukają sławy i czci
i nieskazitelności, odda żywot wieczny;
8. A zaś swarliwym i prawdzie nie-
posłusznym, lecz posłusznym niespra-
wiedliwości, odda * zapalczywość i
gniew; *Izaj.13,15. r.34,2. Jer.23,19.
9. Utrapienie i ucisk duszy każdego
człowieka, który złość popełnia, Żyda
najprzód, potém i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi najprzód, potém i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga. *5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Ijob.34,19

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a którzykolwisk w zakonie zgrzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi * są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.) *Mat.7,21. Jak.1,22.

III. 14. Bo ponieważ poganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, ci, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazują skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumienia ich i myśli wespół siebie oskarżających albo też wymawiających,

16. W dzień, gdy sądzić * będzie Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii mojéj przez Jezusa Chrystusa.
*Mat.25,31. Jan.5,22. Dzie.10,42. 2 Kor.5,10. 2 Tym.4,1. 1 Piotr.4,5. Objaw.20,12.

IV. 17. Oto się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę jego, i rozeznajesz rzeczy różne od niéj, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś jest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności; *Mat.15,14. Łuk.6,39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowlątek, mając kształt znajomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz?

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między pogany, * jako napisano. *Izaj.52,5. Ezech.36,20.

25. Boć obrzezanie jest pożyteczne, jeżlibyś pełnił zakon: ale jeżlibyś był przestępcą zakonu, twoje obrzezanie stało się nieobrzezką.

26. Jeżliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż jego nieobrzezka nie będzie poczytaną za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca, ciebie, który przez literę i obrzezkę jesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest Żydem na jawie, ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciele; *Jan.8,39. Rzym.9,6.7.

29. Ale który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * jest w duchu, nie w literze, któréj chwała nie jest z ludzi, ale z Boga. *5 Moj.10,16. Jer.4,4. Kolos.2,11.

ROŹDZIAŁ III.

I. Żydom niejakiéj z przymierza zacności pozwoliwszy 1—3. II. która jednak na samém miłosierdziu Bożém zawisła 4—8. III. Żydy i pogany grzesznikami być, z Pisma świętego dowodzi 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28—31.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéj miary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże. *Rzym.9,4.

3. Bo cóż na tém, jeźli * niektórzy nie uwierzyli? Azaż † niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą? *Żyd.4,2. 2 Tym.2,13. †4 Moj.23,19. Tyt.1,2.

II. 4. Nie daj tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek † kłamca, jako napisano: A abyś ** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. *Ps.86,15. Jan.3,33. r.3,26. †Ps.62,10. Ps.116,11. **Ps.51,6.

5. Jeźli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy jest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie daj tego Boże! Albowiem jakożby Bóg * sądził świat? *1 Moj.18,25.

7. Bo jeźli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale jego, czemuż jeszcze i ja bywam sądzony jako grzesznik?

8. A nie raczéj tak mówimy: (jako nas szkalują, i jako niektórzy udawają, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżeśmy przedtém dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem, *Gal.3,22.

10. Jako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani jednego; *Ps.14,3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchylili, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do jednego. *Ps.53,4.

13. Grobem otworzonym * jest gardło ich, językami swemi zdradzali, jad żmii † pod wargami ich. *Ps.5,10. †Ps.140,4.

14. Których usta napełnione * są przeklinania i gorzkości; *Ps.10,7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; *Izaj.59,7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * bojaźni Bożéj przed oczyma ich. *Ps.36,2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczności jego, gdyż przez zakon † jest poznanie grzechu. *Gal.2,16. r.3,10. †Rzym.7,7.

21. Lecz teraz bez * zakonu sprawiedliwość Boża objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu i z proroków; *Rzym.1,17. Filip.3,9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Jezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostaje im chwały Bożéj.

24. A bywają * usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie. *Efez.2,8.9. Tyt.3,5.7

25 Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojéj przez odpuszczenie przedtém popełnionych grzechów w cierpliwości Bożéj,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swojéj w teraźniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowéj.

27 Gdzież tedy jest chluba? Odrzucona jest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu. *Dzie.13,38. Rzym.8,3. Gal.2,16. 2 Tym.1,9. Tyt.3,5. Żyd.7,19.

29. Izali Bóg jest tylko Bogiem Żydów? izali też nie pogan? Zaiste i pogan.

30. Ponieważ jeden * jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nieobrzezkę przez wiarę. *Rzym.10,12.

31. To tedy zakon niszczymy przez wiarę? Nie daj tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Co przedtém powiedział o wierze usprawiedliwiającéj, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem Pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym roździale przyczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, ojciec nasz, * według ciała? *Izaj.51,2.

2. Bo jeźli Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż Pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość. *2 Moj.15,6. Gal.3,6. Jak.2,23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; *Ps.32,1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy też na nieobrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce. *1 Moj.15,6.

11 I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onéj wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość: *1 Moj.17,11.

12. I aby był ojcem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary

ojca naszego Abrahama, która była
w nieobrzezce..
13. Albowiem nie przez zakon się
stała obietnica Abrahamowi albo nasie-
niu jego, aby był * dziedzicem świata, ale
przez sprawiedliwość wiary. *1 Moj.15,18.
14. Bo jeźli * ci, którzy są z zakonu,
dziedzicami są, tedyć zniszczała wiara i
wniwecz się obróciła obietnica; *Gal.3,16.
15. Gdyż zakon gniew sprawuje;
albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam
ani przestępstwa. *Rzym.5,20.
16. A przetoż z wiary jest dziedzic-
two, aby było z łaski, i żeby była wa-
rowna obietnica wszystkiemu nasieniu,
nie tylko temu, które jest z zakonu, ale
i temu, które jest z wiary Abrahamowéj,
który jest ojcem nas wszystkich;
17. (Jako napisano: Ojcem * wielu
narodów wystawiłem cię) przed Bogiem,
któremu uwierzył, który ożywia umarłe,
i który przywołuje te rzeczy, których
niemasz, jakoby były. *1 Moj.17,4.
18. Który (Abraham) przeciwko na-
dziei w nadzieję uwierzył, że się stanie
ojcem wielu narodów według tego, co
mu powiedziano: Tak będzie * nasie-
nie twoje. *1 Moj.15,5. Żyd.11,12.
19. A nie będąc słabym w wierze,
nie patrzał na ciało swoje już obumar-
łe, mając około stu lat, ani na obumarły
żywot Sary.
20. O obietnicy tedy Bożéj nie wąt-
pił z niedowiarstwa; ale się umocnił
wiarą i dał chwałę Bogu,
21. Będąc też tego pewien, że cokol-
wiek on obiecał, mocen jest i uczynić.
22. A przetoż przyczytano mu to za
sprawiedliwość.
23. A nie napisano tego dla niego sa-
mego, iż mu to przyczytano,
24. Ale i dla nas, którym ma być
przyczytano, którzy wierzymy w tego,
który wzbudził Jezusa, Pana naszego,
z martwych;
25. Który wydany jest dla grzechów
naszych, a wstał z martwych dla uspra-
wiedliwienia naszego.

ROŹDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany jest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary,
pokój * mamy z Bogiem przez Pana na-
szego Jezusa Chrystusa; *Izaj.9,6.7. r.26,3.
r.32,17. r.57,19. Jan.14,27. Efez.2,14. Kolos.1,2.20.
2. Przez któregośmy też przystęp
otrzymali wiarą * ku téj łasce, w któréj
stoimy, i chlubimy † się nadzieją chwały
Bożéj. *Jan.6,44. Efez.2,18. r.3,12. †Żyd.3,6.
3. A nie tylko to, ale się też chlubimy
z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpli-
wość sprawuje, *Jak.1,2.3.
4. A cierpliwość doświadczenie, a do-
świadczenie nadzieję;
II. 5. A nadzieja nie * pohańbia, prze-
to, iż miłość Boża rozlana jest w sercach
naszych przez Ducha Świętego, który
nam jest dany. *Ps.32,10. Ps.125,1.
6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jesz-
cze byli * mdłymi, według czasu umarł
za niepobożne. *Efez.2,5. Kolos.2,13.
7. Choć ledwieby kto umarł za spra-
wiedliwego; wszakże za dobrego snaćby
się kto umrzeć ważył.
III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoję
ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzeszny-
mi, Chrystus za nas umarł.
*Jan.3,16. 1 Jan.4,9.
9. Daleko tedy więcéj teraz usprawie-
dliwieni będąc krwią jego, zachowani bę-
dziemy przezeń od gniewu.
10. Bo jeźliże będąc nieprzyjaciołmi,
pojednaniśmy z Bogiem przez śmierć
Syna jego: daleko więcéj będąc poje-
dnani, zachowani będziemy przez żywot
jego.
11. A nie tylko to, ale się też chlubi-
my Bogiem przez Pana naszego Jezusa
Chrystusa, przez któregośmy teraz po-
jednanie otrzymali.
12. Przetoż jako przez jednego czło-
wieka * grzech wszedł na świat, a przez
grzech śmierć: tak też na wszystkich lu-
dzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy
zgrzeszyli. *1 Moj.3,6. 1 Kor.15,21.
13. Albowiem aż do zakonu grzech
był na świecie; ale grzech nie bywa
przyczytany, gdy zakonu niemasz.
IV. 14. Lecz śmierć królowała od
Adama aż do Mojżesza i nad tymi, któ-
rzy nie grzeszyli, na podobieństwo
przestępstwa Adamowego, który jest
wzorem onego, który miał przyjść.
15. Ale nie jako upadek, tak i dar
z łaski: albowiem jeźli przez upadek je-
dnego wiele ich pomarło, daleko więcéj
łaska Boża i dar z łaski onego jednego

człowieka Jezusa Chrystusa na wiele ich
opływała.
16. A dar nie jest taki, jako to, co
przyszło przez jednego, który zgrzeszył.
Albowiem wina jest z jednego upadku ku
potępieniu, ale dar z łaski z wielu upad-
ków ku usprawiedliwieniu.
V. 17. Albowiem jeźli dla jednego
upadku * śmierć królowała przez jedne-
go, daleko więcéj, którzy obfitość onéj
łaski i dar sprawiedliwości przyjmują,
w żywocie królować będą przez tegoż
jednego Jezusa Chrystusa. *1 Kor.15,22.
18. Przetoż tedy jako przez jednego
upadek na wszystkich ludzi przyszła wina
ku potępieniu: tak też przez jednego
usprawiedliwienie na wszystkich ludzi
przyszedł dar ku usprawiedliwieniu ży-
wota.
19. Bo jako przez nieposłuszeństwo
jednego człowieka wiele się ich stało
grzesznymi: tak przez posłuszeństwo
jednego człowieka wiele się ich stało
sprawiedliwymi.
VI. 20. A zakon przytém nastąpił, aby
obfitował grzech; lecz gdzie się grzech
rozmnożył, tam łaska tém więcéj obfito-
wała.
21. Aby jako grzech królował ku
śmierci, tak też aby łaska królowała
przez sprawiedliwość ku żywotowi wie-
cznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana
naszego.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od tajemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości napomina 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując 19—23.

Cóż tedy rzeczemy? Zostaniemyż w grze-
chu, aby łaska obfitowała?
2. Nie daj tego Boże! albowiem któ-
rzyśmy umarli grzechowi, jakoż jeszcze
w nim żyć będziemy?
II. 3. Azaż nie wiecie, iż * którzykolwiek
ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa,
w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy?
*Gal.3,27. Kolos.2,12. 1 Piotr.3,21.
4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez
chrzest w śmierć, aby jako Chrystus
wzbudzony jest z martwych przez chwa-
łę ojcowską, tak żebyśmy i my w no-
wości * żywota chodzili.
*Efez.4,24. Kolos.3,10. 1 Piotr.4,1.2.
5. Bo jeźliżeśmy z nim * wszczepieni
w podobieństwo śmierci jego, tedy też
i w podobieństwo zmartwychwstania
wszczepieni z nim będziemy.
*Rzym.8,11. 1 Kor.6,14. 2 Kor.4,14.
6. To wiedząc, że stary nasz człowiek
pospołu z nim jest ukrzyżowany, aby
ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy
już więcéj nie służyli grzechowi;
7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony
jest od grzechu.
8. Jeźliśmy tedy z * Chrystusem
umarli, wierzymy, iż też z nim żyć bę-
dziemy, *2 Tym.2,11.
9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy
z * martwych, więcéj nie umiera, i
śmierć mu więcéj nie panuje. *Objaw.1,18.
10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł,
a iż żyje, żyje Bogu.
11. Tak też i wy rozumiejcie, żeście
wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi
Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.
III. 12. Niechże tedy nie króluje
grzech w śmiertelném ciele waszém, że-
byście mu posłuszni byli w pożądliwo-
ściach jego.
13. Ani stawiajcie członków waszych
orężem niesprawiedliwości grzechowi:
ale stawiajcie siebie * samych Bogu,
jako z umarłych żywi, i członki wasze
orężem sprawiedliwości Bogu.
*Łuk.1,74.75. Rzym.12,1. Gal.2,19. Żyd.9,14. 1 Piotr.4,2.
14. Albowiem grzech panować nad
wami nie będzie; boście nie pod zako-
nem, ale pod łaską.
15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli,
żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską?
Nie daj tego Boże!
16. Azaż nie wiecie, że komu * się
stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, te-
goście sługami, komuście posłuszni;
bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłu-
szeństwu ku sprawiedliwości?
*Jan.8,34. 2 Piotr.2,19.
17. Ale chwała Bogu, że bywszy słu-
gami grzechu, usłuchaliście z serca spo-
sobu onéj nauki, którejście się poddali.
18. A będąc * uwolnieni od grzechu,
staliście się niewolnikami sprawiedli-
wości. *Jan.8,36. Gal.5,1. 1 Piotr.2,16.
IV. 19. Po ludzku mówię dla mdłości
ciała waszego. Albowiem jakoście sta-
wiali członki wasze na służbę nieczysto-
ści i nieprawości ku czynieniu niepra-
wości: tak teraz stawiajcie członki
wasze na służbę sprawiedliwości ku
poświęceniu.
20. Bo pókiście byli sługami grzechu,
byliście wolnymi od sprawiedliwości:

21. Jakiżeście tedy naonczas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożéj jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. *1 Moj.2,17. Ezech.3,18. r.18,18. r.33,8.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Pokazuje, co jest być pod zakonem 1. II, przykładem od małżeństwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przygana zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17—20. VII. pojedynek ducha i ciała opisuje 21—25.

Azaż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonu mówię,) iż zakon panuje nad człowiekiem, póki żyje?

II. 2. Albowiem niewiasta, która jest za * mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu jest zakonem; a jeźliby mąż umarł, uwolniona jest od zakonu mężowego. *1 Kor.7,39.

3. Przetoż tedy, póki mąż żyje, będzie * zwana cudzołożnica, jeźliby żoną inszego męża została; ale jeźliby mąż jéj umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała. *Mat.5,32. r.19,9.

4. A tak, bracia moi! i * wyście umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to jest, tego, który wzbudzony jest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu. *2 Kor.5,15. Gal.2,19. 1 Tes.5,10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazywały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarłszy temu, w którymeśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż zakon jest grzechem? Nie daj tego Boże! I owszem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądliwościbym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz † pożądał. *Rzym.3,20. †2 Moj.20,17. 5 Moj.5,21.

8. Lecz grzech wziąwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądliwość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. I jam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a jam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, jest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wziąwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon jest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre. *Ps.19,8. 1 Tym.1,8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie daj tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowny, alem ja cielesny, zaprzedany pod * grzech. *Izaj.52,3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A jeźli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry jest.

VI. 17. Już tedy teraz nie ja to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to jest, w ciele mojém,) * dobre; albowiem chęć jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego, nie znajduję. *1 Moj.6,5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A jeźliż ja to czynię, czego nie chcę, już ja więcéj nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka. *w.17.

VII. 21. Znajduję tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka. *Ps.1,2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich. *Gal.5,17.

24. Nędznyż ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu. *1 Kor.1,4.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczepieni w Pana Chrystusa przez jego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żyją 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbija 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemaż tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

2. Albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci. *Jan.8,36. Gal.5,1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czém on był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił grzech † w ciele, *Rzym.3,28. Gal.2,16. Żyd.7,19. †2 Kor.5,21. Gal.3,13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co jest cielesnego; ale którzy są według Ducha, myślą o tém, co jest duchownego. *1 Kor.2,14.

6. Gdyż zmysł ciała jest śmierć; ale zmysł ducha jest żywot i pokój,

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddaje, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was: a jeźli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego. *1 Kor.3,16.

10. Ale jeźli Chrystus w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzechu, a duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeźli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i * śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka. *1 Kor.6,14. Filip.3,11.

12. A tak, bracia! dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeźlibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale jeźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. *Gal.4,6. r.5,18.

IV. 15. Gdyżeście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia * synowskiego, przez którego wołamy: Abba, † to jest Ojcze! *2 Tym.1,7. †Gal.3,26. r.4,5.6.

16. Tenże duch * poświadcza duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożymi. *2 Kor.1,22. r.5,5. Efez.1,13. r.4,30.

17. A jeźliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeźli tylko * z nim cierpimy, abyśmy téż z nim byli uwielbieni. *2 Tym.2,12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onéj * przyszłéj chwały, która się ma objawić w nas. *2 Kor.4,17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał,

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleje aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego. *Łuk.21,28.

24. Albowiem nadziejąśmy zbawieni. A nadzieja widoma nie jest nadzieją; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekujemy.

26. Także téż i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, jako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownem. *Mat.20,22. Jak.4,3.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który jest zmysł Ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za świętymi. *1 Sam.16,7. Ps.7,10. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12. Łuk.16,15. Dzie.1,24.

28. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te téż przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między * wieloma braćmi. *Kolos.1,18.

30. A które przeznaczył, te téż powołał; a które powołał, te téż usprawie-

dliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeźli Bóg * za nami, któż przeciwko nam? *4 Moj.14,9

32. Który ani własnemu * Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał: jakożby wszystkiego z nim nie darował nam? *Izaj.53,10. Jan.3,16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg jest, który * usprawiedliwia. *Izaj.53,11. 1 Kor.6,11. Tyt.3,7.

34. Któż jest, coby je potępił? Chrystus jest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który też jest na prawicy Bożéj, który się też przyczynia za nimi.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowéj? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Jako napisano: Dla ciebie cały dzień * zabijani bywamy, poczytaniśmy jako owce, na rzeź naznaczone; *Ps.44,23. 1 Kor.4,9. 2 Kor.4,11.

37. Ale w tém wszystkiém przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38. Albowiem pewięnem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożéj, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swojéj 15—19. III. jako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20—23. IV. potém wezwania pogan a Żydów odrzucenia z proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamię, w czém mi poświadcza sumienie moje przez Ducha Świętego:

2. Że mam wielki smutek i nieustawający ból w sercu mojém.

3. Albowiem żądałbym sam, abym się * stał odłączonym od Chrystusa za braci moich, za pokrewnych moich według ciała. *2 Moj.32,32.

4. Którzy są Izraelczycy, których jest przysposobienie * synowskie, i chwała, i przymierza i zakonu † danie, i służba Boża, i obietnice; *5 Moj.7,6. † Efez.2,12.

5. Których są ojcowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który jest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby * miało upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są † z Izraela, są Izraelem; *4 Moj.23,19. † Rzym.2,28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzię tobie nazwane nasienie; *1 Moj.21,12 Żyd.11,8.

8. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnicy bywają w nasienie policzone. *Gal.4,28.

9. Albowiem obietnicy słowo to jest: O tym właśnie * czasie przyjdę, a Sara będzie miała syna; *1 Moj.18,10.

10. A nie tylko tő, ale i * Rebeka, gdy z jednego ojca naszego Izaaka brzemienną została. *1 Moj.25,21.

11. Gdy się jeszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje,

12. Rzeczono jéj, że większy będzie służył * mniejszemu; *1 Moj.25,23.

13. Jako napisano: Jakóbam * umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. *Mal.1,2.

14. Cóż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie daj tego Boże! *5 Moj.32,4. 2 Kron.19,7. Ijob.8,3. r.34,10.

II. 15. Albowiem do * Mojżesza mówi: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim się zlituję. *2 Moj.33,19.

16. A przetoż nie zależy na tym co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi Pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moję na tobie, a iżby opowiadane było imię moje po wszystkiéj ziemi. *2 Moj.9,16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz: Przeczże się jeszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli jego?

III. 20. I owszem, o człowieczę! któżeś ty jest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił? *Izaj.45,9. r.64,8.

21. Izali nie ma mocy * garncarz nad gliną, żeby z téjże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości? *Jer.18,6. 2 Tym.2,20.

22. A jeźliż Bóg chcąc okazać gniew, i znajomą uczynić możność swoję, znosił w wielkiéj cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby znajome uczynił bogactwo chwały swojéj nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to jest nas, nie tylko z Żydów, ale i z poganów.

25. Jako też u Ozeasza mówi: Nazwię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazwię umiłowaną. *Ozeasz.2,23. 1 Piotr.2,10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie jesteście * wy ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. *Ozeasz.1,10.

27. A Izajasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była jako piasek morski, ostanki zachowane będą. *Izaj.10,22. Amos.9,8. Zach.13,8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I jako przedtém powiedział Izajasz: By nam był Pan * zastępów nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali jako † Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. *Izaj.1,9. † 1 Moj.19,24. Izaj.13,19. Jer.50,40. Ezech.16,55.

30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która jest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. *Rzym.10,2. r.11,7.

32. Dlaczegoż? Iż nie z wiary, ale jako z uczynków zakonu jéj szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Jako napisano: Oto kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, † który weń wierzy, nie będzie pohańbiony. *Ps.118,22. Izaj.8,14. r.28,16. Mat.21,42. Mark.12,10. 1 Piotr.2,6. † Ps.2,12. Przyp.16,20. Jer.17,7.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pokazuje skutki wybrania 1. 2. II. iż jedni odrzucają, drudzy przyjmują 3. III. Chrystusa, który jest celem zakonu 4—14. IV. powołanie poganów przez Mojżesza 15—19. V. a Żydów przez Izajasza przepowiedziane jest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, jestci ku zbawieniu.

2. Albowiem daję im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości. *Rzym.9,31.

II. 3. Bo nie znając sprawiedliwości Bożéj, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożéj nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu jest Chrystus * ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu. *Mat.5,17. Dzie.13,38. Gal.3,24.

5. Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która jest z zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie. *3 Moj.18,5. Ezech.20,11. Gal.3,12

6. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to jest Chrystusa na dół sprowadzić: *5 Moj.30,12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to jest Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8. Ale (Mojżesz) cóż mówi: Blisko ciebie jest * słowo w ustach twoich i w sercu twojém. Toć jest słowo wiary, które opowiadamy: *5 Moj.30,14. Izaj.51,16. r.59,21.

9. Że jeźlibyś usty wyznał Pana Jezusa, i uwierzyłbyś w sercu twojém, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzono bywa ku sprawiedliwości, ale się usty wyznanie dzieje ku zbawieniu.

11. Bo Pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony; *Izaj.28,16. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,6.

12. Gdyż niemasz różności między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich, bogaty jest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie. *Joel.2,32. Dzie.22,16.

14. Jakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? a jako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a jako usłyszą bez kaznodziei?

IV. 15. Jakoż też będą kazać, jeźliby nie byli posłani? Jako napisano: O jako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadają pokój, tych, którzy opowiadają dobre rzeczy. *Izaj.52,7. Nahum.1,15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielii; albowiem Izajasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu? *Izaj.53,1. Jan.12,38.

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich. *Ps.19,5.

19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael? Pierwszy Mojżesz mówi: Ja was do zawiści pobudzę przez naród, który nie * jest narodem, przez naród nierozumny rozdraźnię was. *5Moj.32,21.

V. 20. A Izajasz śmiałości używając mówi: Jestem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i jestem objawiony tym, którzy się o mnie nie pytali. *Izaj.65,1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się. *Izaj.65,2. Jer.35,14.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Żeby o ludu Bożém i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Elijaszową dowodzi 4—15. III. Żydowie choć przodki święto mieli 16—23. IV nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z pogan przyjęci 24—29. VI. pogany do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuje 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie daj tego Boże! Albowiem i jam jest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego. *Jer.31,37 i dalsze.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego, który przejrzał. Azaż nie wiecie, co mówi Pismo o Elijaszu? jako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi mówiąc:

3. Panie! Proroki * swoje pomordowali, i ołtarze twoje zburzyli, a zostałem ja sam, i szukają duszy mojéj. *1Król.19,10.

II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy i teraźniejszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ z łaski, * tedyć już nie z uczynków, inaczéj łaska jużby nie była łaską; a jeźli z uczynków, jużci nie jest łaska; inaczéj uczynek jużby nie był uczynkiem. *5Moj.9,4.5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są, *Rzym.9,31.

8. (Jako napisano: Dał im * Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli), aż do dzisiejszego dnia. *Izaj.6,9. r.29,10. Ezech.12,2. Mat.13,14. Mark.4,12. Łuk.8,10. Jan.12,40. Dzie.28,26.

9. A Dawid mówi: Niechaj im będzie * stół ich sidłem i ułowieniem i otrąceniem i odpłatą. *Ps.69,23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylaj.

11. Mówię tedy: Azaż się potknęli, aby padli? Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek doszło * zbawienie pogan, aby je do zawiści przywiódł. *Rzym.10,19.

12. A ponieważ upadek ich jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem pogan, jakoż daleko więcéj ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam poganom, ilem ja jest Apostołem pogan, usługowanie moje zalecam, *Dzie.9,15. r.13,2. r.22,21. Gal.1,16. r.2,8. Efez.3,8. 1Tym.2,7.

14. Azażbym jako ku zawiści pobudził ciało moje, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem jeźlić odrzucenie ich jest pojednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ jeźli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie; a jeźli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A jeźli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, jesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczęstnikiem * korzenia i tłustości oliwnego drzewa: *Jer.11,16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo jeźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń ciebie.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéj myśli, ale się bój.

21. Albowiem jeźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym wprawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, jeźlibyś trwał w dobroci; inaczéj i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni jeźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą; gdyż mocny jest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem jeźliś ty jest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonnéj, a przeciwko przyrodzeniu jesteś wszczepiony w dobrą oliwę, jakoż daleko więcéj, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoję własną oliwę!

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téj tajemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż

zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pókiby nie weszła * zupełność pogan. *Łuk.21,24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu * wybawiciel, i odwróci niepobożności od Jakóba. *Ps.14,8. Izaj.59,20.

27. A toć będzie * przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich. *Izaj.27,9. Jer.31,33. Żyd.8,8. r.10,16.

28. A tak według Ewangielii nieprzyjaciołmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje.

VI. 30. Bo jako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, * ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, *Efez.2,2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął je Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożéj! Jako są niewybadane sądy jego, i niedoścignione drogi jego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański? albo kto był rajcą jego? *Izaj.40,13. 1Kor.2,16.

35. Albo kto mu co * pierwéj dał, a będzie mu zasię oddano? *Ijob.41,2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; † jemu niech będzie chwała na wieki. Amen. *1Kor.8,6. †Rzym.16,27.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumnéj służby Bożéj 1—8. II. i do nieobłudnéj, któraby przez cnoty jawna była, miłości 9—13. III. a któraby się i ku nieprzyjaciołom skłaniała 14—21.

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała * wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszę. *Rzym.6,13. Filip.4,18. 1Piotr.2,5.

2. A nie przypodobywajcie * się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która † jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. *Jak.4,4. 1Jan.2,15. †Efez.5,17. 1Tes.4,3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, co jest między wami, aby więcéj o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak jako komu * Bóg udzielił miarę wiary. *1Kor.12,11.

4. Albowiem jako w jedném * ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie jednoż dzieło mają: *1Kor.12,12. Efez.4,11.

5. Tak wiele nas jest * jedném ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna jedni drugich członkami. *1Kor.12,25.

6. Mając tedy różne dary * według łaski, która nam jest dana; jeźli proroctwo, niech będzie według sznuru wiary; *1Kor.12,4.

7. Jeźli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; jeźli kto naucza, niech trwa w nauczaniu; *1Piotr.4,11.

8. Jeźli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdaje, w szczerości; kto przełożony jest, w pilności; kto † czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą. *Mat.6,1.2.3. †2Kor.9,7.

II. 9. Miłość niech będzie nieobłudna; miejcie w obrzydliwości * złe; imając się dobrego. *Amos.5,15.

10. Miłością braterską jedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością † jedni drugich uprzedzając. *Efez.4,3. †Filip.2,3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku † cierpliwi, w modlitwie ** ustawiczni; *Filip.4,4. †Żyd.12,2. **Łuk.18,1.

13. Potrzebom * świętych udzielający, gościnności † naśladujący. *1Kor.16,1. †Żyd.13,2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * prześladują; dobrorzeczcie, a nie przeklinajcie. *Mat.5,44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą jednomyślni, wysoko o sobie † nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając. *Rzym.15,5. †Izaj.5,21.

17. (Bracia!) nie bądźcie * mądrymi sami u siebie; żadnemu złém † za złe nie oddawajcie, ** obmyśliwając to, co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi. *Ps.131,1. †Mat.5,39. **2Kor.8,21.

18. Jeźli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie.

19. Nie mścijcie się * sami, najmilsi: ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Mnie † pomsta, a Ja oddam, mówi Pan. *Mat.5,39. †5Moj.32,35.

20. Jeźli tedy łaknie nieprzyjaciel

twój, nakarm go; jeźli pragnie, napój go: bo to czyniąc, węgle * rozpalone zgarniesz na głowę jego. *Przyp.25,21.

21. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale złe dobrém zwyciężaj.

ROŹDZIAŁ XIII:

I. Przykazuje, aby wszyscy poddani byli wszelkiéj zwierzchności 1—7. II. bliźnich swoich miłowali 8—10. III. sprawiedliwie żyli 11—13. IV. i Chrystusa przyoblec-czyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana: boć niemasz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione. *Tyt.3,1. 1 Piotr.2,13.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiają, sami sobie potępienie zjednają.

3. Albowiem przełożoni nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyń, co jest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niéj;

4. Bożym bowiem jest sługą tobie ku dobremu. Ale jeźli uczynisz, co jest złego, bój się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co jest złego.

5. Przetoż trzeba być poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sumienia.

6. Albowiem dla tego téż podatki dajecie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują.

7. Oddawajcież * tedy każdemu, cobyście powinni: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń, temu bojaźń; komu cześć, temu cześć. *Mat.2,21 Mark.12,17

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo * kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. *Gal.5,14. 1 Tym.1,5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i jeźli które insze jest przykazanie, w tém słowie sumownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego twego, † jako siebie samego.
*2 Moj.20,14 i dalsze. 5 Moj.5,16.17 i dalsze. †3 Moj.19,18. Mat.22,39. Gal.5,14. 1 Tes.4,9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu jest miłość. *1 Tym.1,5.

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; * albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, aniżeli kiedyśmy uwierzyli. *Efez.5,14. 1 Tes.5,6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy * uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. *Kolos.3,8.

13. Chodźmy uczciwie jako we dnie, nie * w biesiadach i w pijaństwach, nie we † wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach ** ani w zazdrości;
*1 Tes.5,7. †1 Kor.6,9. Efez.5,3. **2 Kor.12,20. Gal.5,20.

IV. 14. Ale obleczcie się * w Pana Jezusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciele † ku wykonywaniu pożądliwości. *Gal.3,27. †1 Piotr.2,11.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca 1—14. II. i żebyśmy ich niegorszyli, rozkazuje 15. III. mdłych napomina, żeby mocniejszych nie posądzali 16—18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólném 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność chrześcijańska stanęła 22. 23.

A tego, który jest w wierze słaby, przyjmujcie, nie na sprzeczania około sporów.

2. Boć jeden wierzy, iż może jeść wszystko, a drugi będąc * słaby, jarzynę jada. *1 Moj.1,29. r.9,3.

3. Ten, * który je, niech lekce waży tego, który nie je; a który nie je, niech nie potępia tego, który je; albowiem go Bóg przyjął. *Kolos.2,16.

4. Ktoś ty jest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. *Jak.4,12.

5. Bo jeden różność czyni * między dniem a dniem, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim. *Gal.4,10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto je, Panu je, bo dziękuje * Bogu; a kto nie je, Panu nie je, a dziękuje Bogu. *1 Tym.4,4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiera.
*2 Kor.5,15. Gal.2,20. 1 Tes.5,10. 1 Piotr.4,2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umieramy, Panu umieramy; przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy jesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował. *Dzie.10,42. 2 Kor.5,15 Filip.2,9.10.

10. Ale ty przecześ potępiasz brata twego? Albo téż ty czemu lekceważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową? *Mat.5,21. 2 Kor.5,10.

11. Bo napisano: Jako żyję Ja, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukłoni, i każdy język wysławiać będzie Boga. *Izaj.45,23. Filip.2,10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu. *Mat.16,27. 1 Kor.3,8. Gal.6,5.

13. A tak już nie sądźmy jedni drugich; ale raczéj to rozsądzajcie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. *1 Kor.10,32.

14. Wiem i upewnionym jest * przez Pana Jezusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co być nieczystém, to temu nieczyste jest. *Dzie.10,15.

II. 15. Lecz jeźli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, już nie postępujesz według miłości; nie zatracaj pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. *1 Kor.8,11

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie jest pokarm ani napój, ale sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym: *Łuk.17,20. 1 Kor.8,8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły jest Bogu, a przyjemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy naśladujmy tego, co należy do pokoju i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Bożéj. Wszystkoć * wprawdzie jest czyste; ale złe jest człowiekowi, który je z obrażeniem. *Tyt.1,15.

21. Dobrać * jest, nie jeść mięsa i nie pić wina, ani żadnéj rzeczy, którą się brat twój obraża albo gorszy albo słabieje. *1 Kor.8,13.

VI. 22. Ty wiarę masz? miéjże ją sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto jest wątpliwy, jeźliby jadł, potępiony jest, iż nie je z wiary; albowiem cokolwiek * nie jest z wiary, grzechem jest. *Tyt.1,15.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Mocniejsi siłę swoję na potwierdzanie mdlejszych obracać mają 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3—6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 8. 9. V. ale i pogan 10—14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15—33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, * a nie podobać się samym sobie. *1 Kor.9,20—22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale jako napisano: Urągania * urągających tobie przypadły na mię. *Ps.69,10.

4. Bo cokolwiek przedtém * napisano, ku naszéj nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę Pism nadzieję mieli. *Rzym.4,23.24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * jednomyślni między sobą według Chrystusa Jezusa.
*Rzym.12,16. 1 Kor.1,10. Filip.2,2. r.3,16. 1 Piotr.3,8.

6. Abyście jednomyślnie jednemi usty wysławiali Boga, Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

III. 7. Przetoż przyjmujcie jedni drugich, jako i Chrystus przyjął nas do chwały Bożéj.

IV. 8. Bo powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożéj, aby potwierdził obietnice ojcom uczynione,

9. A poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, jako napisano: Dlatego będę * cię wysławiał między pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę.
*2 Sam.22,50. Ps.18,50.

V. 10. I zasię mówi: Weselcie * się poganie z ludem jego. *5 Moj.32,43.

11. I zasię: Chwalcie * Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszyscy ludzie. *Ps.117,1.

12. I zasię Izajasz mówi: * Będzie korzeń Jessego, a który powstanie, aby panował nad pogany, w nim poganie nadzieję pokładać będą. *Izaj.11,1.10.

13. A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego.

14. A pewienem, bracia moi! i ja sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wszelką znajomością, i możecie jedni drugich napominać.

VII. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmieléj, jakoby was napomi-

nając przez łaskę, która mi jest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą Jezusa Chrystusa między pogany, świętobliwie pracując w Ewangielii Bożéj, aby ofiara pogan stała się przyjemna, poświęcona przez Ducha Świętego.

17. Mam się tedy czém * chlubić w Chrystusie Jezusie, w rzeczach Bożych. *1Kor.9,16. 2Kor.10,15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłuszeństwu pogan, * przez słowo i przez uczynek, *2Tym.1,11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Jeruzalemu i okolicznych krain aż do Illiryku napełnił Ewangieliją Chrystusową;

20. A to tak usiłując kazać Ewangieliją, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale jako napisano: Którym nie powiadano * o nim, oglądają; a którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją. *Izaj.52,15.

22. Dlaczegom téż * często miewał przeszkody, żem do was przyjść nie mógł. *Rzym.1,13.

23. Lecz teraz nie mam więcéj miejsca w tych samych krainach, a mając chęć przyjść do was * od wielu lat. *Rzym.1,10. 1Tes.2,17. r.3,10.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przyjdę do was: bo się spodziewam, że tamtędy idąc ujrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwéj z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę * do Jeruzalemu, usługując świętym. *Dzie.19,21.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogich świętych, którzy są w Jeruzalemie. *Dzie.11,29. 1Kor.16,1.3.4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych poganie się * uczęstnikami stali, powinni im téż są cielesnémi usługiwać. *1Kor.9,11. Gal.6,6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym jako zapieczętowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyjdę * do was, z hojném błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowéj przyjdę. *Rzym.1,11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespół ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga, *2Kor.1,11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judzkiéj, a iżby usługa moja, którą wykonywam przeciw Jeruzalemowi, przyjemna była świętym; *2Tes.3,2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespół ucieszył. *Rzym.1,10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wielo ich pozdrawia 3—16. III. a niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszę, która jest służebnicą zboru Kienchreeńskiego;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, jako przystoi świętym, i stali przy niéj, w któréjby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom gospody użyczała, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę * i Akwilę, pomocniki moje w Chrystusie Jezusie; *Dzie.18,26. 2Tym.4,19.

4. (Którzy za duszę moję swojéj własnéj szyi nadstawiali; którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie,)

5. Także zbór, który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego mojego, który jest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryję, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Junijasza, krewnych moich i spółwięźni moich, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Amplijasa, miłego mojego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrówcie Herodijona, pokrewnego mojego. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Narcyssowego, tych, którzy są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i braci, którzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Juliję, Nerega i siostrę jego, i Olimpa i wszystkich świętych, którzy są z nimi.

16. Pozdrówcie jedni drugich z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was zbory Chrystusowe. *1Kor.16,20. 2Kor.13,12. 1Tes.5,26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrywali tych, którzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przeciwko téj nauce, któréjście się wy nauczyli; i chrońcie ** się ich. *Kol.2,8. Tyt.3,9. †Mat.18,6. 2Tym.3,5. Tyt.3,10. **2Jan.1,10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, * ale własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. *Filip.3,19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście * byli mądrymi na dobre, a prostymi na złe. *Mat.10,16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. *1Kor.14,33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i † Lucyjusz i ** Jason i †† Sosypater, pokrewni moi. *Dzie.16,1. Filip.2,19. 1Tes.3,2. †Dzie.13,1. **Dzie.17,7. ††Dzie.20,4.

22. Pozdrawiam was w Panu ja Tercyjusz, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gajus, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was † Erastus szafarz miejski, i Kwartus brat. *1Kor.1,14. †2Tym.4,20.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii mojéj i opowiadania Jezusa Chrystusa, według objawienia † tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanéj, *Efez.3,9. †Efez.1,9. r.3,9. 2Tym.1,10. Tyt.1,2.

26. Lecz teraz objawionéj * i przez Pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionéj; *1Piotr.1,20.

27. Temu, samemu mądremu Bogu niech * będzie chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen. *Rzym.11,36.

Ten list do Rzymian napisany jest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II. ich niezgody strofuje, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podaje 19—27. IV. z większéj części podłe sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i † Sostenes brat. *Dzie.13,2. †Dzie.18,17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Jezusie, powołanym † świętym, ze wszystkimi, którzy ** wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiém miejscu, i ich i naszém. *Jan.17,17.19. Dzie.15,9. †Rzym.1,7. Efez.1,1. Kol.1,22. 2Tym.1,9. **r.2,19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. *1Piotr.1,2.

4. Dziękuję Bogu mojemu * zawsze za was dla łaski Bożéj, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, *Efez.1,15. 2Tes.1,3.

5. Iżeście we wszystkiém ubogaceni w * nim we wszelkiéj mowie i we wszelkiéj znajomości; *Kolos.1,9.10. r.2,7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa. *Filip.3,20. Tyt.2,13.

8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. *1Tes.3,13. r.5,23.

9. Wierny jest * Bóg, przez którego jesteście powołani ku społeczności † Syna jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. *Rzym.3,4. 1Tes.5,24. †Jan.1,3.7.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spojeni jednakim umysłem i jednakiém zdaniem. *Rzym.15,5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest * Pawłowy, a jam Apollosowy, † a jam Kiefasowy, alem ja Chrystusowy. *1 Kor.3,4. †Dzie.18,24.

13. Rozdzielonyż jest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz * Kryspa i Gajusa; *Dzie.18,8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moje.

16. Ochrzciłem też i dom * Stefanowy; nadto nie wiem, jeźlim kogo drugiego ochrzcił. *1 Kor.16,15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangieliję kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusowy. *1 Kor.2,1.4.13. 2 Piotr.1,16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest * mocą Bożą. *Rzym.1,16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę. *Izaj.29,14. Abdyjasz w.8.

20. Gdzież jest mądry? gdzież * jest uczony w Piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie † obrócił Bóg mądrości świata tego? *Izaj.33,18. †Mat.11,25. Łuk.10,21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożéj świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzących, *Mat.11,25. Łuk.10,21.

22. Gdyż i Żydowie się * cudów domagają, a Grekowie mądrości szukają. *Mat.12,38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest * mocą Bożą i mądrością Bożą. *Rzym.1,16. Kolos.2,3.

25. Albowiem głupstwo Boże jest mędrsze, niż ludzie; a mdłość Boża jest mocniejsza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu; *Jan.7,48. r.12,42. Jak.2,5.

27. Ale co głupiego jest u świata te-go, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych.

IV. 28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył.

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.

30. Lecz z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam * stał mądrością od Boga i † sprawiedliwością i ** poświęceniem i †† odkupieniem, *Kolos.2,3. †Jer.23,6. Rzym.5,9. **Jan.17,19. ††Efez.1,7.

31. Aby, jako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił. *Jer.9,23. 2 Kor.10,17.

ROŹDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiéj mądrości od świeckiéj, także nauczycieli Ewangielii świętéj od krasomówców świeckich 1—13. II. zatém pokazuje roździał duchownego i cielesnego człowieka 14—16.

A ja gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością mowy albo * mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże. *1 Kor.1,17. 2 Piotr.1,16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ja u was w słabości i w bojaźni i w strachu wielkim,

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiéj słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, *1 Kor.1,17. r.4,19. 2 Kor.11,6. 1 Tes.1,5. 2 Piotr.1,16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiéj, ale na mocy Bożéj.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego † świata, którzy giną; *Jak.3,17. †1 Kor.15,24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przenaznaczył przed wieki ku chwale naszéj, *Rzym.16,25.

8. Któréj żaden z książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali; *Mat.11,25. Łuk.10,21. Jan.7,48. †Dzie.3,15.

9. Ale opowiadamy, jako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują. *Izaj.64,4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez

Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych. *Mat.13,11. r.16,17.

11. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nie przyjęli ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując. *1 Kor.1,17. 2 Piotr.1,16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone. *Rzym.8,5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał * zmysł Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusowy mamy. *Izaj.40,13. Rzym.11,34.

ROŹDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniżonéj nauce swojéj 1—3. II. pokazuje, w jakiém poważaniu słudzy Chrystusowi być mają 4. 5. III. jaki ich urząd 6—9. IV. jaki sposób budowania 10. V. który jego fundament 11—15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ja, bracia! nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako cielesnym, i jako niemowlątkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście jeszcze nie mogli znieść, owszem i teraz jeszcze nie możecie, *Izaj.28,9. Żyd.5,12.13. 1 Piotr.2,2.

3. Gdyż jeszcze, cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami * jest zazdrość i swary, i rozterki, azażeście nie cieleśni i według człowieka nie chodzicie? *1 Kor.1,11. Gal.5,20. Jak.3,14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłowy, a drugi: Jam Apollosowy, azaż cielesnymi nie jesteście?

5. Bo któż jest Paweł? Kto * Apollos? jedno słudzy, przez którycheście uwierzyli, a to jako każdemu Pan dał. *Dzie.18,24.

III. 6. Jam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał. *Dzie.18,24. r.19,1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, jest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, jedno są, a każdy swoję zapłatę weźmie * według pracy swojéj. *Ps.62,13. Mat.16,27. Rzym.2,6. r.14,12. Gal.6,5.

9. Albowiem jesteśmy pomocnikami Bożymi; * wy Bożą rolą, Bożym budynkiem † jesteście. *2 Kor.6,1. †Efez.2,20.

IV. 10. Według łaski Bożéj, która mi jest dana, jako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje: wszakże każdy niechaj baczy, jako na nim buduje.

V. 11. Albowiem gruntu * innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus. *Ps.118,22. Izaj.28,16.

12. A jeźli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy.

14. Jeźli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Jeźli czyja robota zgore, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak jako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was? *1 Kor.6,19. 2 Kor.6,16. Żyd.3,6. 1 Piotr.2,5.

17. A jeźli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście.

VII. 18. Niechajże nikt samego siebie nie * zwodzi; jeźli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. *Jak.1,22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem jest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądrych w chytrości ich; *Ijob.5,13.

20. I zasię: Pan zna myśli mądrych, iż są marnością. *Ps.94,11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROŻDZIAŁ IV.

1. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1—6. II. za cześć sobie raczéj niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywodzi, z których się pokazuj 9. IV. iż się ani o chwałę swoję 10. V. ani o brzuch swój starał 11—16. VI. Tymoteusza zalcca 17. VII. i sam przyjść do nich obiecuje 18—21.

Tak niechaj o nas człowiek rozumie, jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych. *Mat.24,45.

2. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto * jestem usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan jest. *Ijob.9,2. r.25,4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który téż oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. *Mat.7,1. Rzym.2,1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z * nas, nad to, co napisane, nie rozumieć, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu. *Przyp.3,7. Rzym.12,3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czegobyś nie wziął? A jeźliżeś wziął, przeczże się chlubisz, jakobyś nie wziął? *Jan.3,27.

8. Jużeście nasyceni, jużeście ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajeście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnich Apostołów wystawił jakoby na śmierć * skazanych; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom. *Ps.44,23. Rzym.8,36. 2Kor.4,11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Jeszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracujemy, robiąc * własnemi rękami; gdy nas † hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladują, znosimy; *Dzie.20,34. 1Tes.2,9. †Mat.5,44. Łuk.23,34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nich: staliśmy się jako śmieci tego świata, i jako omieciny u wszystkich, aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako dziatki moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele ojców macie; bom ja was w Jezusie * Chrystusie przez Ewangieliję spłodził. *Dzie.18,11. Gal.4,19. Filem.w.10

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi. *Fil.3,17. 1Tes.1,6. 2Tes.3,7.

VI. 17. Dlategom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, jako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakobym nie miał przyjść do was.

19. Lecz przyjdę rychło do was, jeźli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. *Dzie.18,21. Żyd.6,3. Jakób.4,15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy. *1Kor.2,4.

21. Cóż chcecie? z * rózgąli mam przyjść do was, czyli z miłością i z duchem cichości? *2Kor.10,2. r.13,10.

ROŻDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyków, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego szatanowi oddaje 3—5. III. a ich hardość zganiwszy 6—8. IV. uczy, których wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować mają 9—13.

Za pewne słychać, że jest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, jakie i między pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę ojca swego. *3Moj.18,8. r.20,11. 5Moj.27,20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczéjście się smucili, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

II. 3. Przetoż ja, acem * odległy ciałem, lecz przytomny duchem, jużem, jakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, *Kol.2,5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie, i z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa. *1Tym.1,20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trochę * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? *Gal.5,9.

7. Wyczyśćcież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, jako przaśnymi jesteście; albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczerości i prawdy. *2Moj.13,7. 5Moj.16,3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczéj musielibyście z tego świata wynijść.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mięszali; jeźliby kto, mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo pijanicą, albo zdziercą, żebyście z takowym * i nie jadali. *Mat.18,17. 2Tes.3,14.

12. Albowiem cóż ja mam sądzić i obcych? Azaż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale tych, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

ROŻDZIAŁ VI.

I. Wierny chrześcijanin nie ma się z chrześcijaninem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1—6. II. ale raczéj krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9—18. IV. bo jest kościołem Ducha Świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Śmież kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Azaż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? A jeźli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawiali?

3. Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto jeźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są najpodlejsi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i jednego, któryby mógł rozsądzić między braćmi swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuje, i to przed niewiernymi?

II. 7. Już tedy zapewne jest między wami niedostatek, że się z sobą prawujecie. Czemuż raczéj krzywdy nie * cierpicie? Czemuż raczéj szkody nie podejmujecie? *Przyp.20,22. r.24,29. Mat.5,39.40. Łuk.6,29. Rzym.12,19. 1Tes.5,15. 1Piotr.3,9.

8. Owszem * wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to braci. *1Tes.4,6.

III. 9. Azaż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się: * ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy, *Gal.5,19. Efez.5,5.

10. Ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani zdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa, i przez Ducha Boga naszego. *Tyt.3,3. †1Kor.1,2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ja się nie dam zniewolić żadnéj rzeczy. *1Kor.10,23.

13. Pokarmi brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją. *Dzie.2,32. Rzym.8,11.

15. Azaż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli je uczynię członkami wszetecznicy? Nie daj tego Boże! *Efez.5,30.

16. Azaż nie wiecie, iż ten, co się złącza w wszetecznicą, jednem ciałem z nią jest? albowiem mówi: Będą dwoje jednem * ciałem. *1Moj.2,24. Mat.19,5. Mark.10,8. Efez.5,31.

17. A kto się złącza z Panem, jednym duchem jest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, którykolwiek człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Azaż nie wiecie, iż ciało wasze jest * kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi; *1Kor.3,16. 2Kor.6,16. Żyd.3,6.

V. 20. Albowiemeście * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże. *1Kor.7,23. 1Piotr.1,18.19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga nie mają, w małżeński stan wstąpić radzi 1—9. II. rozwodu małżonków broni 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swojém trwał, upomina 20—24. IV. jakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali: Dobrzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa niech każdy ma swoję własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinną chęć oddaje, także też i żona mężowi. *1 Piotr.3,7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie jeden drugiego; chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszéj niepowściągliwości.

6. Ale to mówię jako pozwalając, a nie jako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli jako i ja; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, jeden tak a drugi owak. *Dzie.26,29.

8. A mówię nieżonatym i wdówom: Dobrze im jest, jeźliby tak zostali, jako i ja.

9. Ale jeźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéj w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. *1 Tym.5,14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ja, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała. *Mal.2,16. Mat.5,32. r.19,9. Mark.10,11. Łuk.16,18. Efez.5,31.

11. Ale jeźliby się téż odłączyła, niechajże zostaje bez męża, albo się niech z mężem pojedna, a mąż żony niechaj nie opuszcza.

12. A inszym zasię ja mówię, a nie Pan: Jeźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże jéj nie opuszcza.

13. A jeźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona jest przez męża; bo inaczéj dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz świętemi są.

15. A jeźli ten, co jest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie jest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokojowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono, jeźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Jednak jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a takci we wszystkich zborach stanowię.

18. Obrzezanym kto powołany jest, niechaj nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto jest powołany, niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka nic * nie jest, także nieobrzezka nic nie jest; ale zachowywanie przykazań Bożych. *Gal.5,6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którém * powołany jest, niech zostaje. *Efez.4,1. Kolos.1,10. 1 Tes.2,12.

21. Jesteś powołany niewolnikiem, nie dbajże na to; ale jeźli téż możesz być wolnym, raczéj wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powołany jest niewolnikiem, wolny jest w Panu; także téż, kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi. *1 Kor.6,20.

24. Każdy tedy, jakim jest powołany, bracia! takim niechaj zostaje przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego nie mam; wszakże radę daję, jako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to jest rzecz dobra dla następującéj potrzeby, że jest rzecz dobra człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukajże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukajże żony.

28. A jeźlibyś się ożenił, nie zgrzeszyłeś; jeźliby téż panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże * utrapienie w ciele takowi mieć będą; lecz ja was szanuję. *1 Moj.3,16.17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony jest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli; *Ijob.7,1. r.9,25. r.14,1. Ps.103,15.

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się radują, jakoby się nie radowali; a którzy kupują, jakoby nie trzymali;

31. A którzy używają tego świata, jakoby źle nie używali; bo przemija kształt * tego świata. *Izaj.40,6. 1 Piotr.1,24. 1 Jan.2,17. Jak.1,10. r.4,14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto nie ma * żony, stara się o rzeczy Pańskie, jakoby się podobał Panu; *1 Tym.5,5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobał żonie.

34. Jest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystojnie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A jeźli kto mniema, że nie przystojnie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby jéj przyszło, co chce, niechaj czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoję wolę, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoję, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto daje za mąż, dobrze czyni; ale który nie daje za mąż, lepiéj czyni.

39. Żona związana * jest zakonem, póki żyje mąż jéj; a jeźliby umarł mąż jéj, wolna jest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu. *Rzym.7,2.

40. Ale szczęśliwszą jest, jeźliby tak została według rady mojéj; a mniemam, że i ja mam Ducha * Bożego. *1 Tes.4,8.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego roździału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności chrześcijańskiéj naprawia 8. III. i aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9—13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeźli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nic nie umie, tak jakoby miał umieć;

3. Lecz jeźli kto miłuje Boga, ten jest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, * iż bałwan na świecie nic nie jest, a iż niemasz żadnego inszego Boga, † tylko jeden. *1 Kor.10,19. †5 Moj.4,35. r.32,39. Mark.12,32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego † Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń. *5 Moj.6,4. Efez.4,6. †Jan.13,13. 1 Kor.12,3.

7. Ale nie we wszystkich jest ta umiejętność; albowiem * niektórzy sumienie mając dla bałwana aż dotąd, jedzą jako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. *1 Kor.10,28.29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy jedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Jednak * baczcie, aby snać ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. *Gal.5,13.

10. Albowiem jeźliby kto ujrzał cię, który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego, azaż sumienie onego, który jest mdły, nie będzie pobudzone ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéj twojéj * umiejętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. *Rzym.14,15.

12. A grzesząc tak przeciwko braciom, i mdłe ich sumienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, jeźli pokarm gorszy brata * mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. *Rzym.14,21.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Pokazuje, jako wolności chrześcijańskiéj używając 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izalim nie jest Apostołem? Izalim nie jest wolnym? Izalim Jezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie jesteście pracą † moją w Panu? *Dzie.22,17. 1 Kor.15,8. †1 Kor.4,15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam jest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy jesteście w Panu.

3. Tać jest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności jeść i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić

z sobą siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ja tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierkę swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu jéj nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młócącemu; izali się Bóg o woły stara? *5 Moj.25,4. 1 Tym.5,18.

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swojéj ma być uczęstnikiem.

11. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? *Rzym.15,27.

12. Jeźliż insi téj wolności nad wami używają, czemuż nie raczéj my? A wszakżeśmy téj wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowéj nie uczynili. *Dzie.20,33. 2 Kor.11,7.8. r.12,13. 1 Tes.2,9.

13. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, z świętych rzeczy * jadają? a którzy ołtarza pilnują, spólną cząstkę z ołtarzem mają? *5 Moj.18,1.

14. Tak téż Pan postanowił * tym, którzy Ewangieliję opowiadają, aby z Ewangielii żyli. *Mat.10,10.

II. 15. Alem ja nic z tych rzeczy nie używał. I nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéj umrzeć, niżby kto przechwalanie moje miał próżném uczynić.

16. Bo jeźli Ewangieliję opowiadam, nie mam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, jeźlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem jeźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; jeźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangieliję opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangieliję Chrystusową, na to, żebym źle nie używał wolności mojéj przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéj pozyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydów pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, abym tych, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, jakobym bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał tych, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym jako mdły, abym mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektórych zbawił. *Rzym.15,1. Gal.6,1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym się jéj stał uczęstnikiem.

IV. 24. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz jeden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiém się powściąga, onić wprawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my † nieskazitelną. *2 Tym.2,4.5. † 2 Tym.4,8. Jak.1,12.

26. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewne; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc.

27. Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snać inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROŹDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świętości i zadatki łaski Bożéj jako i my mieli 1—5. II. upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli ujść karania, które onych spotkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczęstnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracią! iż * ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez † morze przeszli; *2 Moj.13,21. 4 Moj.9,13. 5 Moj.1,33. Ps.78,14. Ps.105,39. † 2 Moj.14,22.

2. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny jedli; *2 Moj.16,16.

4. I wszyscy tenże napój * duchowny pili; albowiem † pili z opoki duchownéj, która za nimi szła; a tą opoką był Chrystus. *4 Moj.20,10. Ps.78,15. † 2 Moj.17,6.

5. Lecz większéj części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli na * puszczy. *4 Moj.14,35. r.26,65.

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, jako i oni * pożądali. *4 Moj.11,4. Ps.106,14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, tak jako napisano: Siadł * lud, aby jadł i pił, i wstali grać. *2 Moj.32,6.

8. Ani się dopuszczajmy wszeteczeństwa, jako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ich jednego † dnia dwadzieścia i trzy tysiące. *4 Moj.25,1.4—7. † 2 Moj.32,27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. *4 Moj.21,6. Ps.106,14.

10. Ani szemrzyjcie, jako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. *4 Moj.14,36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie jęło, tylko ludzkie; ale wiernyć jest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyjście, abyście znosić mogli. *1 Kor.1,9. 1 Tes.5,24.

IV. 14. Przetoż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwalstwem.

15. Jako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowéj? Chléb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem jednym chlebem, jednóm ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczęstnikami.

18. Spojrzyjcie na Izraela, który jest według ciała; izaż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczęstnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan miał * być czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowane, miało czém być? *1 Kor.8,4.

20. Owszem powiadam, iż to, co poganie ofiarują, dyjabłom * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczęstnikami dyjabłów. *5 Moj.32,17. Ps.106,37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha dyjabelskiego; nie możecie być uczęstnikami stołu Pańskiego i stołu dyjabelskiego.

22. I mamyż draźnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożyteczne; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. *1 Kor.6,12.

24. Nikt niechaj nie szuka tego, co jest jego, ale każdy, co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w jatkach sprzedawają, jedzcie, nic nie pytając dla sumienia,

26. Albowiem Pańska * jest ziemia i napełnienie jéj. *2 Moj.19,5. 5 Moj.10,14. Ps.24,1. r.50,12.

27. A jeźliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, jedzcie, nic nie pytając dla sumienia.

28. Ale jeźliby wam kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowane, nie jedzcie dla onego, który to oznajmił, i dla sumienia; albowiem Pańska jest ziemia i napełnienie jéj.

29. A powiadam dla * sumienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecz że wolność moja ma być osądzona od cudzego sumienia? *1 Kor.8,7.

30. A ponieważ ja * z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję? *Dzie.27,35. Rzym.14,6.

31. Przetoż * lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożéj czyńcie. *Kolos.3,17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Żydom i Grekom i zborowi Bożemu; *Rzym.14,13.

33. Jako i ja we wszystkiém się wszystkim podobam, nie szukając w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze mężczyzna i białegłowy przystojnie a uczciwie zachowali 1—15. II. Zatém lekkomyślność przy używaniu wieczerzy Pańskiéj 16—20. III. i biesiady przy niéj gromi 21. 22. IV. a one do ustawy Chrystusowéj 23—32. V. i do porządku dobrego prowadzi 33—34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, jakom i ja Chrystusowy; *1 Kor.4,16. Filip.3,17. 1 Tes.1,6. 2 Tes.3,9.

2. A chwalę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moje nauki, a jakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest * Chrystus, a głową niewiasty mąż; a głową Chrystusową Bóg. *Efez.5,23.

4. Każdy mąż, gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, szpeci głowę swoję.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuje, nie nakrywszy głowy

swojéj, szpeci głowę swoję; boć to jedno a toż samo jest, jakoby ogolona była.

6. Albowiem jeźli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a jeźli szpetna rzecz jest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nie ma * nakrywać głowy, gdyż jest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta jest chwałą mężową. *1 Moj.1,26.27. r.5,1. r.9,6. Kolos.3,10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stworzony dla * niewiasty, ale niewiasta dla męża. *1 Mój.2,18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzę na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta nie jest bez męża w Panu.

12. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak téż mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, jeźli zapuszcza włosy, jest jéj ku poczciwości, przeto, iż jéj włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A jeźliby się kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając, nie chwalę, że się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem najprzód, gdy się wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli jawnymi między wami. *1 Jan.2,19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiéj.

III. 21. Albowiem każdy wieczerzę swoję pierwéj zjada, i jeden łaknie a drugi jest pijany.

22. Azaż domów nie macie do jedzenia i do picia? Albo zborem Bożym gardzicie i zawstydzacie tych, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tém nie chwalę.

IV. 23. Albowiem jam wziął od Pana, com * téż wam podał, iż Pan Jezus téj nocy, któréj był † wydan, wziął chléb, *Gal.1,12. †Mat.26,26. Mark.14,22. Łuk.22,19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie; to jest ciało moje, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojéj; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście jedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby jadł ten chléb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiéj.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije. *2 Kor.13,5.

29. Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.

30. Dlatego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekiwajcie jedni drugich.

34. A jeźli kto łaknie, niechże je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyjdę, postanowię.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Jako różne dary duchowne 1—6. II. ku spólnemu budowaniu 7—11. III. i zgodzie w jedném ciele Chrystusowém ściągać się mają 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14—27. V. zatém różne urzędy. które są w kościele Bożym, wypisuje 28—31.

A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście poganami byli, do bałwanów niemych, jako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Jezusa być przeklęstwem; i nikt nie może nazwać † Jezusa Panem, tylko przez Ducha Świętego. *Mark.9,39. †Jan.13,13. 1 Kor.8,6. Filip.2,11.

4. A różneć są dary, * ale tenże Duch. *Rzym.12,6.

5. I różne są posługi, ale tenże Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane objawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów.

10. A drugiemu rozmaite języki, a drugiemu wykładanie języków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, jako chce. *Rzym.12,3.

III. 12. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jedném ciałem: tak i Chrystus. *Rzym.12,4. Efez.4,4.

13. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma.

15. Jeźliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

16. A jeźliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

17. Jeźliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? a jeźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał.

19. A jeźliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcéj członki, które się zdadzą być najmdlejsze w ciele, potrzebne są.

23. A które mamy za najniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość mają.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostaje, obfitszą poczciwość.

25. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki * o drugich jednakież staranie miały *Rzym.12,5.

26. A przetoż jeźliże jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeźli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy jesteście * ciałem Chrystusowém, i członkami, każdy z osobna. *Efez.1,23.

V. 28. A niektórych Bóg postanowił we zborze, najprzód * Apostołów, potém proroków, po trzecie † nauczycieli, potém cudotwórców, potém dary uzdrawiania, pomocników, rządców, rozmaitość języków. *Efez.4,11. †Dzie.15,1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłómaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez któréj by najzacniejsze dary Boże nic są pożyteczne 1—3. Pokazuje własności jéj znamienite 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie insze cnoty jest zacniejsza 10—13.

Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał, niczem nie jest. *Mat.17,20. r.21,21. Mark.11,23.

3. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystkę majętność moję, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłościbym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się; *Przyp.10,12. 1 Piotr.4,8.

5. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka * swoich rzeczy, nie jest porywcza do gniewu, nie myśli złego; *Filip.2,4.21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wie-

rzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustaje; bo choć są proroctwa, te zniszczeją; choć języki, te ustaną; choć umiejętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy.

III. 10. Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszczeje.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecinnych.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i niby w zagadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest. *2 Kor.3,18. r.5,7.

13. A teraz zostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, jedne nad drugie wyższe i zacniejsze 1—11. II. których i ku wykładaniu Pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć nie godzi 34—40.

Naśladujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz najwięcéj, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu: bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnice.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. *wiersz.26.

4. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten zbór buduje.

5. A chciałbym abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczéj abyście prorokowali; albowiem większy jest ten, co prorokuje, niż ten, co językami obcymi mówi, chyba żeby tłómaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, językami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, jeźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez umiejętność, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nieżywe, które dźwięk wydawają jako piszczałka albo cytra, jeźliby różnego dźwięku nie wydawały, jakoż poznane będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze grają?

8. Albowiem jeźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boju gotować będzie?

9. Także i wy, jeźlibyście językiem nie wydali mowy dobrze zrozumiałéj, jakoż będzie rozumiane, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, jako słyszymy, jest różnych głosów na świecie, a nic nie jest bez głosu.

11. Jeźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dlatego kto mówi obcym językiem, niech się modli, aby mógł tłómaczyć.

14. Bo jeźlibym się modlił obcym językiem, modli się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się téż modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę téż śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo jeźlibyś błogosławił duchem, jakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoje dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu mojemu, iż więcéj, niż wy wszyscy, językami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie † dziećmi złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie. *Efez.4,14. †Mat.18,3. 1 Piotr.2,1.

21. W zakonie napisane: Iż obcemi językami * i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchają, mówi Pan. *5 Moj.28,49. Izaj.28,11. Jer.5,15.

22. Przetoż języki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeźliby się tedy wszystek zbór na

jedno miejsce zeszedł, a wszyscyby językami obcemi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szalejecie?

24. Ale jeźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca jego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawając, że Bóg jest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy jest, bracia? Gdy * się schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłómaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. *1 Kor.11,18.20.

27. Jeźli kto językiem mówi, niech to będzie po dwóch albo najwięcéj po trzech, i to na przemiany, a jeden niech tłómaczy.

28. A jeźliby tłómacza nie było niechże we zborze milczy ten, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale prorocy niech mówią dwaj albo trzéj, a drudzy niech rozsądzają.

30. Jeźliby téż inszemu siedzącemu co było objawione, on pierwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchy proroków są poddane prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju, jako i we wszystkich zborach świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddanemi były, jako i zakon † mówi. *Efez.5,22. Kol.3,18. 1 Tym.2,11.12. Tyt.2,5. 1 Piotr.3,2. †1 Moj.3,16.

35. A jeźli się czego nauczyć chcą, niechże w domu mężów swoich pytają, ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeźli kto zda się być prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskiém rozkazaniem.

38. A jeźli kto nie wie, niechajże nie wie.

39. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a językami obcemi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że jako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. IV. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciał zmartwychwstanie 53—58.

A oznajmuję wam, bracia! Ewangieliję, którąm * wam opowiedział, którąście téż przyjęli; i w któréj stoicie; *Gal.1,11.

2. Przez którą * téż zbawienia dostępujecie, jeźli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeźliście próżno uwierzyli. *Rzym.1,16.

3. Albowiem naprzód podałem wam, com téż wziął, iż * Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism; *Ps.22,1.2. Izaj.53,5.8.9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism. *Ps.16,10. Jon.2,1.

5. A iż widziany jest od * Kiefasa, potém od onych † dwunastu. *Łuk.24,34. †Mat.28,16.

6. Potém widziany jest więcéj niż od pięciu set braci naraz, z których wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy téż zasnęli.

7. Potém jest widziany od Jakóba, potém od wszystkich * Apostołów *Jan.20,26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako poronionemu płodowi.

9. Bom ja jest najmniejszy * z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbór Boży. *Dzie.9,4. Efez.3,8. 1 Tym.1,13.

10. Lecz łaską Bożą jestem * tém, czémem jest, a łaska jego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficiéj, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ja, ale łaska Boża, która jest zemną. *Efez.3,7.

II. 11. Przetoż i ja i oni tak każemy, i takeście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz?

13. Bo jeźlić zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony.

14. A jeźlić Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna téż wiara wasza,

15. I bylibyśmy téż znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że * Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeźliże umarli nie bywają wzbudzeni. *1 Kor.6,14.

16. Albowiem jeźliż umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony.

17. A jeźli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych;

18. Zatém i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Bo jeźli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkich ludzi jesteśmy najnędzniejszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, * i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. *Dzie.26,33. Kolos.1,18. Objaw.1,5.

21. Bo ponieważ przez * człowieka śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych. *Rzym.5,12.

22. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie * wszyscy ożywieni będą, *Rzym.5,17.

23. Ale każdy w swoim * rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potém ci, co są Chrystusowi, w przyjściu jego. *1 Tes.4,16.

24. A potém będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować, * pókiby nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. *Ps.110,1.2. Mat.22,44.

26. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. *Ps.8,7. Mat.28,18. Żyd.2,8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczéj cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi, jeźliż zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? przecżże się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podejmujemy każdéj godziny?

31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszę, którą mam w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

32. Jeźliżem się obyczajem ludzkim z bestyjami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, jeźli umarli nie bywają wzbudzeni? Jedzmy i * pijmy; boć jutro pomrzemy. *Izaj.22,13. Łuk.12,19.

33. Nie błądźcież: złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ocućcież się ku sprawiedliwości, a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożéj; ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli, i w jakiém ciele wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * siejesz, nie bywa ożywione, jeźliby nie umarło. *Jan.12,24.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała, które ma potém wyróść, ale gołe ziarno, jako się trafi, albo pszeniczne, albo jakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daje mu ciało jako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało jest jednakiém ciałem; ale inszeć jest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze rybie, a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie: lecz insza jest chwała ciał niebieskich, a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwała słońca, a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności.

42. Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelności, a bedzie wzbudzone w nieskazitelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, jest téż ciało duchowne.

45. Takci téż napisane: Stał się pierwszy człowiek * Adam w dusze żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiającego. *1 Moj.2,7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potém duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Jaki jest ten ziemski, tacy téż i ziemscy: a jaki jest niebieski, tacy téż będą niebiescy.

49. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.

V. 51. Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscyć * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. *1 Tes.4,15.

52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. *Mat.24,31. 1 Tes.4,16.

VI. 53. Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: * Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. *Izaj.25,8.

55. Gdzież jest, o śmierci! * bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje? *Ozo.13,14.

56. Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc * grzechu jest zakon. *Rzym.7,13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięka, który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. *1 Jan.5,5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogich baczenie mieli 1—4. II. odwiedzić ich obiecuje 5—9. III. Tymoteusza im zaleca 10—12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13—21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22—24.

A około * składania na świętych, jakom postanowił we zborach Galackich, tak téż i wy czyńcie. *Rzym.12,13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyjdę, składania czynione były.

3. A gdy przyjdę, którychkolwiek uchwalicie przez listy, tych poślę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalemu.

4. A jeźliby słuszna rzecz była, żebym i ja szedł, wespół ze mną pójdą.

II. 5. A przyjdę do was, gdy przejdę Macedoniję; (bo pójdę przez Macedoniję.)

6. A podobno zamieszkam u was albo i przezimuję, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek pójdę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, mijając; ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami czas niejaki, będzieli Pan * chciał. *Dzie.18,21. 1 Kor.4,19. Jakób.4,15.

8. A zostanę w Efezie aż do Świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam wiele przeciwników. *Dzie.14,27.

III. 10. Jeźliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, jako i ja.

11. Przetoż niechaj go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z braćmi.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z braćmi; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyjdzie jednak, gdy czas po temu mieć będzie.

VI. 13. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie, iż dom * Stefanowy jest pierwiastkiem Achai, a iż sami siebie oddali na posługiwanie świętym. *1 Kor.1,16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyjścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znajcież tedy takowych.

19. Pozdrawiają was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zborem, który jest w domu ich. *2 Tym.4,19.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie jedni * drugich w świętém pocałowaniu. *Rzym.16,16. 2 Kor.13,12. 1 Tes.5,26. 1 Piotr.5,14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

V. 22. Jeźliże kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęstwem, które zowią Maran ata.

23. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filipis przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROŹDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich im uciskach pisze 8—11. III. szczerość swoję w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, jako był obiecał, przyczyny wypisuje 15—24.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiéj Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. *1Kor.1,3. Gal.1,3 Efez.1,2. 1Piotr.1,2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéj pociechy, *Efez.1,3. 1Piotr.1,3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga. *2Kor.7,6.

5. Gdyż jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszéj to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć téż pocieszeni bywamy, i to dla waszéj pociechy i zbawienia;

7. A nadzieja nasza mocna jest o was, ponieważ wiemy, iż jakoście uczęstnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas spotkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłych;

10. Który z tak wielkiéj śmierci wyrwał nas i jeszcze wyrywa, w którym nadzieję mamy, iż i napotém wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele † osób nam jest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas. *Rzym.15,30. †2Kor.4,15.

III. 12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożéj, nie w cielesnéj mądrości, ale w łasce Bożéj na świecie obcowali, a najwięcéj między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Jakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako i wy * naszą w dzień Pana Jezusa. *Filip.2,16. 1Tes.2,19.

IV. 15. I z tą ufnością chciałem był iść do was najpierwéj, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judzkiéj ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim * co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak tak, i Nie nie?

18. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem Syn Boży Jezus Chrystus, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożéj przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg jest; *2Kor.5,5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ja Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moję, iż szanując was, dotądem nie przyszedł do Koryntu; *Rzym.1,9. Filip.1,8. 1Tes.2,10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą waszą, * ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie. *1Piotr.5,3.

ROŹDZIAŁ II.

I. Miłość swoję Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyjść z zasmuceniem 1—5. II. grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zas przyjąć 6—11. III. szczerość swoję w opowiadaniu Ewangielii 12—14. IV. i pożytek nauki sług Bożych w pięknem podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo jeźlibym ja was zasmucił, i któż jest, coby mię rozweselił, tylko ten, który jest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smutku z tych, z którychbym się miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoję macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Jeźli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyćci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczajem, inaczéjbyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snać zbytnim smutkiem takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili, *1Kor.16,14.

9. Albowiem i dlategom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeźliże we wszystkiém posłuszni jesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł;

11. Albowiem zamysły jego nie są nam tajne.

III. 12. A gdym przyszedł * do Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowéj, a drzwi † mi były otworzone w Panu, *Dzie.16,8. †r.14,27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim, dlatego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo daje w Chrystusie, i wonność znajomości swojéj objawia przez nas na każdém miejscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną:

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż jest sposobny? *Łuk.2,34.

17. Bo nie jesteśmy jako * wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale jako z szczerości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy. *2Kor.4,2.

ROŹDZIAŁ III.

I. Dosyć zalecenia stąd 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada, że jest sługą nie litery ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangielii w tém 8—12. V. iż jasność zakonu oczy raczéj przeraża, aniżeli oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangielii jasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was, albo téż listów zalecających od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszę zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem † Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych. *2Kor.7,8. †Ezech.11,19.

4. A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myśléć sami z siebie, jako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga jest;

III. 6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

7. Bo jeźlić posługiwanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli * śmiele patrzyć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona: *2Moj.34,30.

IV. 8. Jakoż daleko więcéj usługiwanie Ducha nie ma być chwalebne?

9. Bo jeźlić usługiwanie potępienia było chwalebne, daleko więcéj usługiwanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téj części, co się tknie onéj przewyższającéj chwały.

11. Bo jeźlić to, co niszczeje, było chwalebne, daleko więcéj to, co zostaje, jest chwalebne.

12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiéj bezpieczności w mowie używamy.

V. 13. A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmiele nie pa-

trzyli na koniec onego, co zniszczeć miało. *2 Moj 34,33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona w czytaniu starego testamentu zostaje nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odjęta będzie ona zasłona,

17. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałę Pańską, jako w zwierciedle * patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego. *1 Kor.13.12.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangielii pracował, że od szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności jéj nie widzą 1—6 II. a że skarb ten słudzy Pańscy w naczyniach glinianych noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. Przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dlatego mając to usługiwanie, tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytéj sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego przed obliczem Bożém. *2 Kor.2,17.

3. Jeźli tedy zakryta jest Ewangielija nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chrystusowéj, który jest * wyobrażeniem Bożém. *Kolos.1,15. Żyd.1,3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Jezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu (w nas) znajomości chwały Bożéj w obliczu Jezusa Chrystusa. *1 Moj.1,3. 2 Piotr.1,19.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostojność téj mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nię bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe * na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy na ciele naszém był objawiony. *Gal.6,17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żyjemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelném ciele naszém. *Ps 44,23. Rzym.8,36. 1 Kor.4,9.

12. Dlatego śmierć mocy swojéj w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż ducha wiary, tak jako * napisane: Uwierzyłem, przetom też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy, *Ps.116,10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana * Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami. *1 Kor.6,14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożéj.

IV. 16. Dlatego nie słabiejemy; ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader zacnéj chwały wieczną wagę nam sprawuje; *Rzym.8,18. 1 Piotr.1.6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROŹDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. to poselstwo do ludzi Pan swoim sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że jeźli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony, wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiocie * wzdychamy, domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. *Rzym.8,23.

3. Jeźliż tylko przyobleczonymi a nie nagimi * znalezieni będziemy. *Objaw.16,15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta * była śmiertelność od żywota. *1 Kor.15,54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, jestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż mając zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymujemy od Pana:

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz ufamy, i wolimy * raczéj wynijść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. *Filip.1,23.

III. 9. Przetoż też usiłujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy pokazać * przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w † ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. *Mat.25,31. Rzym.14,10. †Ijob.34,11. Mat.16,27. 1 Kor.3,8. r.4,5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchownych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy, choć przy rozumie jesteśmy, wam jesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkich * umarł, aby ci, którzy żyją, już † więcéj sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł, i jest wzbudzony. *1 Tes.5,10. †Rzym.14,7.

16. Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy, a chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcéj nie znamy.

VI. 17. A tak jeźli kto jest w Chrystusie, nowém jest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały. *Izaj.43,19. Objaw.21,5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa, i dał nam usługiwanie tego pojednania, *Kolos.1,20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczytując im upadków ich, i położył w nas to słowo pojednania:

20. Przetoż na miejscu Chrystusowém poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowém, jednajcie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie * znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim. *Izaj.53,9. 1 Piotr.2,22.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swoje 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwałą się nie wynosili 9—13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyjącego 16—18.

Przetoż pomagając mu, napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożéj nie przyjmowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.) *Izaj.49,8.

3. Żadnego w niczém nie dawając zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie nasze.

4. Ale we wszystkiém zalecając samych siebie, jako słudzy Boży, w * wielkiéj cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, *1 Kor.4,1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w postach;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnéj;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożéj, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Jako nie znajomi, wszakże znajomi; jako umierający, a otoż żyjemy; jako pokarani, ale nie zabici;

10. Jako smutni, wszakże zawsze weseli; jako ubodzy, wszakże wielu uboga-

cający; jako nic niemający, wszakże wszystko trzymający.

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone jest.

12. Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrznościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę jako dziatkom mówię: Rozszerzcież się i wy.

IV. 14. Nie ciągnijcież nierównego jarzma z niewiernymi; bo cóż za spółeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za spółeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belijałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanami? Albowiemeście * wy kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę † mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. *1 Kor.3,16.17. r.6,19. †2 Moj.29,46. 3 Moj.26,11.12. Ezech.37,27.

17. Przetoż wynijdźcie * z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę. *Izaj.52,11. Jer.50,8. Objaw.18,4.

18. I będę wam za * Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący. *Jer.31,1.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu najmniéj nie przykro, iż ich zasmucił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawiennéj pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice mając, najmilsi! oczyszczajmy samych siebie od wszelakiéj zmazy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożéj.

II. 2. Przyjmijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięć tego, abym was potępiać miał; bom przedtém * powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, żebyśmy radzi z wami spółecznie umierali i spółecznie żyli. *2 Kor.3,2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym jest pociechą, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniżonych, pocieszył nas przez przyjście Tytusowe; *2 Kor.1,4.

7. A nie tylko przez przyjście jego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony jest z was, oznajmiwszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, żem się też więcéj uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Jednak teraz weselę się, nie dlatego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście w niczém nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smutek, * który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, któréj nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawuje śmierć. *Mat.5,4. 1 Piotr.2,19.

11. Bo oto to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojaźń, owszem żądość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiém okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dlategośmy się ucieszyli z pociechy waszéj; aleśmy się więcéj ucieszyli z wesela Tytusowego, i ochłodzony jest duch jego od was wszystkich.

14. A iż jeźlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydziłem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. *2 Tes.1,4.

15. A wnętrzności jego tém więcéj skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i jakoście go bojaźnią i ze drżeniem * przyjęli. *Filip.2,12.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiém mogę zaufać.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryntów, aby nad nich ściślejszymi nie byli, upomina 1—15. II. a Tytusa i inszych braci, których do nich posyła, im pilnie zaleca 16—24.

A oznajmujemy wam, bracia! o łasce Bożéj, która jest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczaniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo daję im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali,

4. Z wielką prośbą nas żądając, abyśmy to dobrodziejstwo i spólne udzielenie, którém się usługuje świętym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, jakośmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potém i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby jako przedtém począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

7. Przetoż jako we wszystkiém obfitujecie w wierze i w mowie i w umiejętności, i we wszelakiéj pilności i w miłości waszéj przeciwko nam, tak i w tém dobrodziejstwie obfitujcie.

8. Nie mówię jako rozkazując, ale przez pilność innych, jako jest szczera miłość wasza, na jawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli. *Łuk.9,58.

10. A w tém podaję wam zdanie swoje; albowiem to wam jest pożytecznio, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtémeście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby jako była ochotna myśl ku chceniu, * tak też aby było i dokończenie z tego, co macie. *Filip.2,13.

12. Albowiem jeźli przedtém była ochotna myśl, taż przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby też i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Jako napisano: Kto wiele * nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało. *2 Moj.16,18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany jest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszéj z tém dobrodziejstwem, którém się dzieje usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téj obfitości, którą się przez nas usługuje,

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale też i przed ludźmi. *Rzym.12,17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiéj dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A jeźli idzie o Tytusa, ten jest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a jeźli też o braci naszych, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéj i chluby naszéj z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Czemuby najprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daje 1—5. II. jakiémby sercem jałmużny czynić 6—9. III. i jakiéj się za to odpłaty spodziewać 10—15.

Lecz o usłudze, która się dzieje świętym, nie potrzebna mi jest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tych braci, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téj miary, ale abyście (jakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy snać, jeźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Żdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć braci, aby do was wprzód poszli, i pierwéj zgotowali przedtém opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak jako szczodrobliwość, a nie jako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpo sieje, skąpo téż żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie téż żąć będzie.
* Przyp.19,17. r.22,8.9.

7. Każdy jako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.
* 5 Moj.15,8.10. Rzym.12,8.

8. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Jako napisane: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość jego zostaje na wieki.
* Ps.37,26. Ps.112,6.9.

III. 10. A ten, który daje nasienie siejącemu, niechże i wam da chléb ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszéj,

11. Abyście z każdéj miary byli ubogaceni ku wszelkiéj prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługiwanie téj ofiary nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale téż opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téj posługi;

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielii Chrystusowéj, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożéj obfitującéj w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego.

ROŹDZIAŁ X.

I. Pokazuje, jaką nadzieją 1—3. II. broniami 4. 5. III. i jaką pomstą był uzbrojony przeciwko niezbożnych ludzi potwarzom. 6. IV. Okazuje zatém, iż nie mniéj miał obecnéj mocy w sprawach 7—10. V. jako nieobecnéj poważności w mowie 11—18.

Ja też Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusową, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny nie musiał być śmiały tą śmiałością, o któréj myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga, mocna ku * zburzeniu miejsc obronnych.)
* Jer.1,10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znajomości Bożéj, i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma jest, patrzycie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż jest Chrystusowy, niechże téż to sam z siebie uważa, iż jako on jest Chrystusowy, tak téż i my Chrystusowymy jesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ja téż co więcéj chełpił z mocy naszéj, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się;
* 2 Kor 13,10.

9. Abym się nie zdał, jakobym was straszył przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna jest, i mowa niepłatna.

V. 11. To niechaj myśli taki, iż jakimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie zrozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównywają.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was,
* Efez.4,7 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowéj.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w Panu * chlubi.
* Jer.9,24. 1 Kor.1,31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony jest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. chwały swoje przypominać musiał 5—7. III. i to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snać w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13—21. V. których daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22—32.

O byście chcieli na chwilę znosić głupstwo moje! alé i znaszajcie mię.

2. Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snać jako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją tak téż skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty onéj, która jest w Chrystusie.
* 1 Moj.3,1.4.13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego Jezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielię, któréjście nie przyjęli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, żem nie był w niczém podlejszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem téż i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgoła jawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangielię Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem próżnując nikogo;
* Dzie.20,33.

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili * bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potém strzedz się będę.
* 2 Kor.12.13.

10. Jestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta † chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich.
* Rzym 9,1. † 1 Kor.9,15.

11. Dlaczegoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić jeszcze będę dlatego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukają, aby w tém, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, jako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, jeźli téż słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; jeźliż inaczéj, więc jako głupiego przyjmijcie mię, abym się ja téż nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówięć jako od Pana, ale jako w głupstwie z strony téj bezpiecznéj chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę.

19. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówięć według zelżywości, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, jestem i ja. Izraelczycy są, jestem i ja. Nasieniem Abrahamowém są, jestem i ja.
* Filip.3,5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupio mówię,) więcéj ja; * w pracach obficiéj, w razach nad miarę, w więzieniach obficiéj, w śmierciach częstokroć.
* 2 Kor.6,5.

24. Od Żydów wziąłem pięćkroć po czterdzieści * plag bez jednéj.
* 5 Moj.25,3.

25. Trzykrociem * był bity rózgami; razem † był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt ** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiéj;
* Dzie.16,22. † Dzie.14,19. ** r.27,41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w nie-

bezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w postach często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co skąd inąd przypada, ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę?

30. Jeźli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamię.

32. W Damaszku hetman ludu * króla Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię pojmać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem rąk jego. *Dzie.9,24.

ROŹDZIAŁ XII.

I. Objawienia Boże 1—6. II. pokusy i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazuje 7—10. III. i insze dowody apostolstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecuje przyjść do nich 14—19. V. upomina, aby się na jego przyjście przygotowali, tak aby ani on, ani oni żałości nie mieli 20.21.

Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastoma laty, (jeźli się to działo w ciele, nie wiem, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. *Dzie.9,2. r.22,17. r.26,13.

3. A znam takiego człowieka, (jeźli się to działo w ciele, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie.)

4. Iż był zachwycony do raju, i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co słyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciału, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dlategom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojéj; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczéj się tedy więcéj chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała * moc Chrystusowa. *Filip.4,13.

10. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważem nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest.

12. Jednak znaki * Apostoła pokazane są u was we wszelkiéj cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. *1 Kor.9,2.

13. Bo cóż jest, w czémbyście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył * was? Odpuśćcież mi tę krzywdę. *1 Kor.9,12. 2 Kor.11,9.

IV. 14. Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłując, mniéj bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was pojmał.

17. Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed obliccznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boję, bym snać przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimibym nie chciał, a ja téż żebym nie był znaleziony od was, jakiegobyście wy nie chcieli; by snać między wami

nie było * swarów zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rozterków. *Gal.5,19.20.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych którzy przedtém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popełnili.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecując 1. II. srożeszą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowéj w jego apostolstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12. 13.

Trzeci to już raz idę do was. W ustach dwóch albo trzech * świadków stanie każde słowo. *5 Moj.19,15. Mat.18,16. Jan.8,17. Żyd.10,28.

II. 2. Powiedziałem przedtém i znowu powiadam jako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtém grzeszyli, i wszystkim inszym, że jeźli znowu przyjdę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żyje z mocy Bożéj, a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożéj przeciwko wam.

III. 5. Doświadczajcie samych siebie, * jeźliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Jezus Chrystus w † was jest? chyba żebyście byli odrzuceni. *1 Kor.11,28. †Efez.3,17.

6. Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi.

7. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to, co jest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociaśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. *2 Kor.10,8.

V. 11. Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi * bądźcie, w pokoju żyjcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętém † pocałowaniu. *Rzym.15,5. †Rzym.16,16. 1 Kor.16,20. 1 Tes.5,26. 1 Piotr.5,14.

VI. 12. Pozdrawiają was wszyscy święci.

13. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filipis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Ś. Pawła Apostoła do Galatów

ROŹDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galatów i zaleciwszy apostolstwo swoje 1—5. II. gromi je o odstąpienie od Ewangielii 6—14. III. Pokazując, że ją od Boga wziął 15. IV. pierwéj niż o niéj z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł, Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez * Jezusa Chrystusa i Boga ojca, który go wzbudził † od umarłych;) *Tyt.1,3. †Rzym.4,24. Gal.2,20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galackim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego; *Łuk.1,74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwuję się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowéj, do inszéj Ewangielii;

7. Która nie jest inszą; tylko niektórzy są, co was turbują, i chcą wywrócić Ewangieliję Chrystusową.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangieliję mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Jakośmy przedtém powiedzieli, i te-

raz znowu mówię: Jeźliby wam kto inną Ewangeliję opowiadał mimo tę, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraźże do ludzi was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, jeźlibym się jeszcze * ludziom chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. *1 Tes.2,4.

11. A oznajmuję * wam, bracia! iż Ewangielija, która jest opowiadana ode mnie, nie jest według człowieka. *1 Kor.15,1.

12. Albowiem ja anim jéj wziął, anim się jéj nauczył od człowieka, ale przez objawienie * Jezusa Chrystusa. *Efez.3,3.

13. Boście słyszeli o mojém obcowaniu niekiedy w Żydostwie, żem * nader prześladował zbór Boży i burzyłem go; *Dzie.9,1.2. r.26,9.10.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich ojczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię * odłączył z żywota matki mojéj, i powołał z łaski swojéj, *Jer.1,5. Dzie.9,15. Rzym.1,1.

IV. 16. Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał * między poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; *Gal.2,8. Efez.3,8.

17. Anim się wrócił do Jeruzalemu, do tych, którzy przede mną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Potém po trzech latach * wstąpiłem do Jeruzalemu, abym się ujrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego † piętnaście dni. *Dzie.9,26. †Dzie.9,28.

19. A inszego z Apostołów nie widział, oprócz Jakóba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamię. *2 Kor.1,23.

21. Zatémem przyszedł do * krain Syryi i Cylicyi; *Dzie.9,30.

22. A byłem nieznajomym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtém burzył.

I † chwalili Boga ze mnie. *Dzie.9,21. †Dzie.11,18.

ROŹDZIAŁ II.

I. Że nic przeciwnego jego Ewangielii Apostołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładom Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3—10. III. a iż jéj przeciw zmyślania Piotrowemu bronił 11—16. IV. na ostatek, sumę Ewangielii, którn zależy w usprawiedliwieniu darmo przez Chrystusa, przekłada 17—21.

Potém po czternastu latach wstąpiłem zasię do Jeruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przełożyłem im Ewangieliję, którą każę między poganami a zwłaszcza zacniejszym, bym snać nadaremno nie bieżał, albo przedtém nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas w niewolę podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą być czémś, (acz jakimi niekiedy byli, nic mi na tém; bo osoby * człowieczéj Bóg nie przyjmuje,) ci mówię, którzy się zdali być czémś, nic mi nie przydali. *5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Ijob.34,19. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Efez.6,9. Kol.3,25. 1 Piotr.1,17.

7. Owszem, przeciwnym obyczajem, widząc, iż mi jest zwierzona Ewangielija między nieobrzezanymi, jako Piotrowi między obrzezanymi,

8. (Albowiem ten, który był skutecżny przez Piotra w apostolstwie między obrzezanymi, skuteczny był i we mnie między poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną, Jakób i Kiefas i Jan, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogich pamiętali, o com się téż pilnie starał, * abym to uczynił. *Rzym.15,26. 1 Kor.16,1. 2 Kor.9,1.2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyjochii, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtém, niż przyszli niektórzy od Jakóba, wespół z poganami jadał; a gdy ci przyszli, schraniał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangielii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz a nie po żydowsku, czemuż pogan przymuszasz, po żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z * przyrodzenia Żydowie a nie z pogan grzesznicy, *Filip.3,4.5.

16. Wiedząc, * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowéj, a nie z uczynków zakonu, przeto, że † nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało. *Dzie.13,38. Rzym.3,21. Filip.3,9. †Rzym.3,20.

IV. 17. A jeźli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znajdujemy się * téż grzesznikami, tedyć Chrystus jest sługą grzechu? Nie daj tego Boże! *Rzym.3,24.

18. Albowiem jeźli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu. *1 Tes.5,10. Żyd.9,14. 1 Piotr.4,2.

20. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus; a to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mię * umiłował, i wydał samego siebie za mię. *Gal.1,4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożéj; bo jeźli przez zakon jest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROŹDZIAŁ III.

I. Gromi Galatów, iż się od znacznéj łaski Bożéj, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II. pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. Co sprawuje zakon 10—20. IV. i czemu jest podany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż * was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Jezus Chrystus przedtém był wymalowany, i między wami ukrzyżowany? *Gal.5,7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takeście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takeście wiele cierpieli darmo, jeźli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodaje ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak jako „Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości“. *1 Moj.15,6. Rzym.4,3. Jakób.2,23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzywszy to Pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia pogan, przedtém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. *1 Moj.12,3. Dzie.3,25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przeklęstwem są; bo napisane: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiém, co napisane w księgach zakonu, aby to czynił. *5 Moj.27,26. Jer.11,3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, jawna jest stąd; bo „sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.“ *Gal.2,16. †Abak.2,4. Rzym.1,17. Żyd.10,38.

12. Ale zakon nie jestci z wiary; lecz „człowiek, * któryby je czynił, żyć będzie przez nie.“ *3 Moj.18,5. Ezech.20,11. Rzym.10,5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęstwa zakonu, stawszy się za nas przeklęstwem, (albowiem napisane: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.) *5 Moj.21,23.

14. Aby na pogan błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! po ludzku mówię: a wszak i człowieczego * testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydaje. *Żyd.9,17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniom jego, jako o wielu, ale jako o jednem: I nasieniu * twemu, które jest Chrystus. *1 Moj.12,7. r.15,5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtém od Boga utwierdzonego względem Chrystusa, zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastał, nie znosi, aby miał zepsuć obietnicę Bożą. *2 Moj.12,40.

18. Albowiem jeźliż z zakonu jest

dziedzictwo, jużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował je Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany jest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Aniołów i przez rękę † pośrednika. *Dzie.7,53. †Dzie.7,38.

20. Lecz pośrednik nie jest jednego, ale Bóg jeden jest.

IV. 21. Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiećby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale * Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym. *Rzym.3,9. r.11,32.

23. A przedtém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potém miała być objawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. *Rzym.10,4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

27. Bo * którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. *Rzym.6,3.

28. Nie masz Żyda, ani Greka; nie masz niewolnika ani wolnego; nie masz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie.

29. A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który jest celem zakonu 1—8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracać 9—12. IV. prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangielii Ś. 13—20. V. i przykładem dwóch synów Abrahamowych naukę objaśnia 21—31.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia ojcowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * synów dostąpili. *Rzym.8,15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest, Ojcze.

7. A tak już więcéj nie jesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.

8. Aleć naonczas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. *1Kor.8,4.5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, jakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni i miesiące, i czasy i lata. *Rzym.14,5. Kol.2,16.

11. Boję się o was, bym snać darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie jako ja, gdyżem i ja jest jako wy, bracia! proszę was. Wniczémeście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangielię opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele mojém, nie lekceście sobie ważyli, aniście niém gardzili, aleście mię jako Anioła Bożego przyjęli, i jako Chrystusa Jezusa.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? albowiem wam daję świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał * nieprzyjacielem waszym, prawdę wam mówiąc? *Amos.5,10.

17. Pałają ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ich miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdym jest obecnym u was.

19. Dziatki moje! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was,)

20. Chciałbym teraz być u was, i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

V. 21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisane, iż Abraham miał dwóch synów, jednego * z niewolnicy, a drugiego † z wolnéj. *1Moj.16,15. †1Moj.21,2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy,

według ciała się urodził, a który z wolnéj, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty; jeden z góry Synajskiéj, który rodzi w niewolę; a ten jest jako Agar.

25. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii, a stosuje się do niéj teraźniejsze Jeruzalem; bo jest w niewoli z dziatkami swojemi.

26. Lecz ono górne * Jeruzalem wolne jest, które jest matką wszystkich nas. *Objaw.21,2.

27. Albowiem napisano: Rozwesel się * niepłodna, która nie rodzisz; porwij się a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcéj niż ta, która ma męża. *Izaj.54,1.

28. My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziatkami obietnicy.

29. Ale jako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieje i teraz.

30. Ale cóż mówi Pismo? * Wyrzuć niewolnicę i syna jéj; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéj. *1Moj.21,10.

31. A tak, bracia! nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnéj.

ROŹDZIAŁ V.

I. Jako ludzie prawdziwéj chrześcijańskiéj wolności używać mają 1—13. II. téj wolności suma: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i obydwóch koniec 16—26.

Stójcie tedy w téj wolności, którą nas Chrystus wolnymi * uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. *Jan.8,32.36. Rzym.6,18. r.8,2.

2. Oto ja Paweł mówię wam, iż jeźli się obrzezywać * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. *Dzie.15,1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuje, iż powinien wszystek * zakon pełnić. *Jak.2,10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekujemy.

6. Bo w Chrystusie * Jezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna; *Gal.6,15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przeszkodził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie jestci z tego, który was powołuje.

9. Trochę * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. *1Kor.5,6.

10. Ja mam nadzieję o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuje, odniesie sąd, ktokolwiek jest.

11. A ja, bracia! jeźli jeszcze obrzeskę każę, czemuż jeszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone jest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodajże i odjęci byli, którzy wam * niepokój czynią. *Joz.7,25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani jesteście, bracia! tylko pod zasłoną téj wolności ciału * nie pozwalajcie, ale z miłości służcie jedni drugim. *1Kor.8,9. 1Piotr.2,11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w jedném się słowie zamyka, to jest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. *3Moj.19,18. Mat.22,39. Mark.12,31. Rzym.13,9. Jakób.2,8.

15. Ale jeźli jedni drugich kąsacie i pożeracie, patrzajcież, abyście jedni od drugich nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie. *Rzym.13,14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili. *Rzym.7,15.

18. Lecz jeźli duchem bywacie prowadzeni, nie jesteście pod zakonem.

19. A jawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, *1Kor.3,3. r.6,9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, niesnaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, jakom i przedtém * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą. *1Kor.6,9. Efez.5,5. Kol.3,5.6.

22. Ale owoc * Ducha jest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. *Rzym.14,17.

23. Przeciwko takowym * nie masz zakonu. *1Tym.1,9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25. Jeźli duchem żyjemy, duchem téż postępujmy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéj chwały, * jedni drugich wyzywając, jedni drugim zajrząc. *Filip.2,3.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Jako się przeciwko upadłym 1—5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6—9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywych naśladowców zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! jeźliby téż * człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowni: naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. *Mat.8,15.

2. Jedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusowy. *Rzym.14,3. 1 Tes.5,14.

3. Albowiem jeźli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje * własne brzemię poniesie. *Mat.16,27. Rzym.14,12. 1 Kor.3,8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr. *1 Kor.9,7.11.

7. Nie błądźcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.

8. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabiejmy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawając. *2 Tes.3,13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcéj domownikom wiary.

11. Widzicie, jakim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyście się obrzezali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrzezują, nie zachowywują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana * naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat ukrzyżowany, a ja światu. *Jer.9,24. 1 Kor.1,31.

15. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nieobrzeska, ale nowe stworzenie. *Gal.5,6. Kolos.3,11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokój na nich przyjdzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechaj mi nikt trudności nie zadaje; albowiem ja piątna Pana * Jezusowe noszę na ciele mojém. *2 Kor.4,10.

18. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen. *Filip.4.22. 2 Tym.4,22.

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

List Ś. Pawła Apostoła do Efezów.

ROŹDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożém ludzi z łaski wybraniu 1—4. II. i o przysposobieniu za synów 5—6. III. Pokazuje, skąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka tajemnica 9—15. V. Prosi, żeby ich do zupełnéj tego wiadomości i Chrystusa znajomości Bóg przywieść raczył 26—23.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie * Jezusie. *1 Kor.1,2. 2 Kor.1,1—3.

2. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie; *2 Kor.1,2. 1 Piotr.1,3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed obliczności jego w miłości. *2 Tym.1,9.

II. 5. Który nas przenaznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojéj,

6. Ku chwale sławnéj łaski swojéj, którą nas udarował * w onym umiłowanym; *Mat.17,5. Jan.15,9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego,

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiéj mądrości i roztropności.

IV. 9. Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojéj według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi; *Gal.4,4. Efez.2,15.

11. W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojéj;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwéj nadzieję mieli w Chrystusie,

13. W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangieliję zbawienia waszego, przez którą téż uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem * onym Świętym obiecanym, *Efez.4,30.

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytéj własności, ku chwale sławy jego.

15. Przetoż i ja usłyszawszy o * téj wierze, którą macie w Panu Jezusie, i o miłości ku wszystkim świętym, *Kol.1,4.

V. 16. Nie przestaję dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich. *Filip.1,3. Kolos.1,3. 1 Tes.1,2.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. Ażeby oświecił oczy myśli waszéj, abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania jego, i które jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych;

19. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznéj mocy * siły jego, *1 Kor.2,5.

20. Któréj dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swojéj na niebiesiech, *Kolos.2,12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi jego, a onego dał za głowę † nad wszystkim kościołowi, *Ps.8,7. Mat.28,18. Żyd.2,8. †Efez.4,15. r.5,23. Kolos.11,8.

23. Który jest ciałem jego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROŹDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożéj objaśnił, przywodzi im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliskimi się Boga stali 13—15. V. za przejednaniem przez Chrystusa uczynionem 16. VI. a przez Ewangieliję ogłoszoném 17—22.

I was ożywił, którzyście byli * umarli w upadkach i w grzechach. *Kol.2,13.

2. W którycheście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa. *Kolos.3,7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, jako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéj miłości swojéj, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni jesteście.) *Dzie.15,11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojéj, z dobrotliwości swojéj przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.

III. 8. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie ku uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzeską od onych

których zwano obrzeską w ciele, która się ręką dzieje;

12. Iżeście byli naonczas bez Chrystusa, oddaleni od spółeczności Izraelskiéj, i obcymi * od umów obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie.
*Rzym.9,4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusową.

14. Albowiem on jest pokojem naszym, który oboje jedném uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił:

15. Nieprzyjaźń, to jest * zakon przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwóch stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój:
*Kolos.2,14. 1 Piotr.1,18.

V. 16. I pojednał obydwóch w jedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi.
*Łuk.24,47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie strony w jednym Duchu do Ojca.
*Rzym.5,2.

19. A przetoż już więcéj nie jesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmieszczaninami świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Jezus Chrystus,
*Izaj.28,16.

21. Na którym wszystko budowanie wespół spojone rośnie w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się wespół budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożém w Duchu Świętym.

ROŻDZIAŁ III.

I. Apostoł dlatego od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnicę o powołaniu pogan z rozkazania Bożego zwiastował 1—12. II. Potém upomina Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swojém 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, jaka jest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dlatego ja Paweł jestem więźniem Chrystusa * Jezusa za was pogan;
*Efez.4,1. Kolos.4,3.

2. Jeźliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéj, która mi jest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznajmił tajemnicę, (jakom wam przedtém krótko napisał:

4. Skąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusowéj.)

5. Która inszych wieków nie * była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym Apostołom jego prorokom przez Ducha;
*Rzym.16,25. Kolos.1,26.

6. To jest, iż poganie są spółdziedzicami i spólném ciałem, i spółuczęstnikami obietnicy jego w Chrystusie przez Ewangieliję,

7. Któréj stałem się sługą według daru łaski Bożéj, która mi jest dana według skutku * mocy jego.
*Efez.1,19.

8. Mnie, mówię, najmniejszemu * ze wszystkich * świętych dana jest ta łaska, abym między poganami opowiadał † te niedościgłe bogactwa Chrystusowe,
*1 Kor.15,9. 1 Tym.1,15. †Gal.1,16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, jakaby była * społeczność onéj tajemnicy zakrytéj od wieków w Bogu, który wszystko stworzył † przez Jezusa Chrystusa;
*Rzym.16,25. Kol.1,26. 2 Tym.1,10. Tyt.1,2. 1 Piotr.1,20. †Dzie.17,24. Kolos.1,16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża.
*1 Piotr.1,12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Jezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczność i przystęp z ufnością przez wiarę jego.
*Rzym.5,2. Efez.2,18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabieli dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

III. 14. Dlatego skłaniam kolana swoje przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swéj, żebyście byli * mocą utwierdzeni przez Ducha jego w wewnętrznym człowieku;
*Efez.6,10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Żebyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyście napełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiéj, niżeli prosimy albo myślimy, według onéj mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.
*Rzym.16,27. 1 Piotr.5,11.

ROŻDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rożdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnéj zgody 1—6. II. Bóg dlatego różne dary daje, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwodzi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ja więzień w Panu, abyście chodzili tak, jako * przystoi na powołanie, którém jesteście powołani;
*Filip.1,27. Kol.1,10. 1 Tes.2,12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc jedni drugich w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.

4. Jedno jest ciało i jeden duch, jako téż jesteście powołani w jednéj nadziei powołania waszego.

5. Jeden * Pan, jedna wiara, jeden chrzest;
*Mal.2,10. Mark.12,29. 1 Kor.8,6.

6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * Chrystusowego.
*Rzym.12,3. 1 Kor.12,11. 2 Kor.10,13.

8. Dlatego Pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, * wiódł pojmanych więźni, i dał dary ludziom.
*Ps.68,19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż jest, jedno iż pierwéj był zstąpił do najniższych stron ziemi?
*Jan.3,13.

10. A który zstąpił, ten jest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.
*Mark.16,19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre proroki, a drugie Ewangielisty, drugie téż pasterze i nauczyciele.
*1 Kor.12,28.

12. Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego;
*Efez.1,23.

13. A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,

14. Abyśmy więcéj nie byli * dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podejścia błędem.
*1 Kor.14,20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości rośmy * w onego we wszystkiém, który jest † głową, to jest w Chrystusa,
*Kol.1,10. †Efez.1,22. r.5,23. Kol.1,18.

16. Z którego wszystko ciało przystojnie złożone i spojone we wszystkich stawach, przez które jeden członek drugiemu posiłku dodaje przez moc, która jest w każdym członku, według miary jego, wzrost ciału należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście już więcéj nie postępowali, jako insi poganie postępują, w * próżności umysłu swego;
*Rzym.1,29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamieniawszy, udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiéj nieczystości z chciwością,
*Rzym.1,24.

20. Lecz wy nie takeście się nauczyli Chrystusa,

21. Jeźliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, jako jest (ta) prawda w Jezusie,

22. To jest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuje przez pożądliwości oszukiwające;
*Kol.2,11. r.3,9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.
*Rzym.6,4. Kol.3,10. 1 Piotr.2,1. r.4,2.

IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami jedni drugich.
*Zach.8,16. 1 Piotr.2,1.

26. Gniewajcie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze.
*Ps.4,5.

27. Nie dawajcie * miejsca dyjabłu.
*Jak.4,7.

28. Kto kradł, niech więcéj nie kradnie, ale * raczéj niech pracuje, robiąc rękoma, co jest dobrego, aby miał skąd udzielać potrzebującemu.
*1 Tes.4,11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech

z * ust waszych nie pochodzi; ale jeźli która jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym. *Efez.5,4.

30. A nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście * na dzień odkupienia. *Efez.1,13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was, ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie jedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. *Kol.3,12.

ROŹDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napomniawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie ważyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuje 25—33.

Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, jako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznéj † wonności. *Jan.13,34. Gal.1,4. 1Tym.2,6. †1Moj.8,21.

II. 3. A wszeteczeństwo i wszelka nieczystość * albo łakomstwo niechaj nie będzie ani mianowane między wami, jako przystoi na świętych. *Kol.3,5. 1Tes.4,3.

4. Także * sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoją, ale raczéj dziękowanie. *Efez.4,29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który jest † bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożém. *1Kor.6,9. Gal.5,19. †Kol.3,5.

6. Niechaj was nikt nie * zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na synów upornych; *Mat.24,4. Mark.13,5. Łuk.21,8. 2Tes.2,3.

7. Nie bądźcież tedy uczęstnikami ich.

8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież jako dziatki światłości, *1Tes.5,5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiéj dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkujcie z * uczynkami niepożytecznemi ciemności, ale je raczéj strofujcie. *1Kor.5,11. 2Tes.3,6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowane, bywa objawione; albowiem to wszystko, co bywa objawione, jest światłością;.

14. Dlatego mówi Pismo: Ocuć się, który * śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. *Izaj.60,1.

15. Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie chodzili, nie jako niemądrzy, ale jako * mądrzy, *Kol.4,5.

16. Czas odkupując; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale * zrozumiewającymi, która jest wola Pańska. *Rzym.12,2. 1Tes.4,3.

18. A nie upijajcie się * winem, w którém jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem, *Przyp.23,30. Łuk.21,34.

19. Rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swojém Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana † naszego Jezusa Chrystusa, Bogu i Ojcu, *1Tes.5,18. †Kol.3,17.

21. Będąc poddani jedni drugim w bojaźni * Bożéj. *1Piotr.5,5.

IV. 22. Żony! bądźcie * poddane mężom swoim, jako Panu: *Kol.3,18. Tyt.2,5. 1Piotr.3,1.2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, jako i Chrystus * głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała. *1Kor.11,3. †Efez.1,22. r.4,15. Kol.1,18.

24. Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiém.

V. 25. Mężowie! miłujcie * żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego † siebie zań, *Kol.3,19. 1Piotr.3,7. †Gal.1,4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo; *Tyt.3,5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemającym zmazy, albo zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany. *Kol.1,22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała; kto miłuje żonę swoję, samego siebie miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa, jako i Pan kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego.

31. Dlatego opuści człowiek * ojca swego i matkę, i przyłączy się do żony swojéj, i będą dwoje † jednem ciałem. *1Moj.2,24. Mat.19,5. †1Kor.6,16.

32. Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechaj miłuje żonę swoję jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

ROŹDZIAŁ VI

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bój żołnierzy Pańskich 10—12. VI. i broni 13—24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to jest sprawiedliwa. *Kolos.3,20.

2. Czcij ojca * twego i matkę, (toć jest pierwsze przykazanie z obietnicą.) *2Moj.20,12. 5Moj.5,16. Mat.15,4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy ojcowie! nie pobudzajcie do gniewu dziatek waszych, ale je wychowywajcie * w karności i w napominaniu Pańskiém. *Przyp.13,24. r.19,18. r.23,13.

III. 5. Słudzy! posłuszni * bądźcie panom według ciała, z bojaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, jako Chrystusowi; *Kol.3,22. Tyt.2,9.

6. Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc jako Panu a nie ludziom;

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił dobrego, * za to odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik, choć wolny. *2Kor.5,10.

IV. 9. A wy panowie! także * się zachowajcie przeciwko nim, odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiech, a względu † na osoby u niego niemasz. *Kol.3,25. †5Moj.10,17. 2Kron.19,7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego;

11. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 13. A przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, i oblekłszy pancerz sprawiedliwości, *Łuk.12,35. 1Piotr.1,13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoju,

16. A nado wszystko wziąwszy tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę też zbawienia * weźmijcie i miecz Ducha, który jest słowo Boże! *Izaj.59,17. 1Tes.5,8.

18. W każdéj modlitwie * i prośbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z prośbą † za wszystkich świętych, *Łuk.18,1. †1Tym.2,1.

19. I za mię, aby mi była * dana mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznajmiał tajemnicę Ewangielii, *Dzie.4,29. Kolos.4,3. 2Tes.3,1.2.

20. Dla któréj poselstwo sprawuję w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, jako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieje, i co czynię, wszystko wam oznajmi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu, *Dzie.20,5. Kolos.4,7.

22. Któregom posłał do was dlatego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieje, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokój niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Ś. Pawła Apostoła do Filipensów.

ROŹDZIAŁ I.

I. Chęć swoję przeciwko Filipensom oświadcza 1—11. II. o sobie i o swém więzieniu 12—20. III. o gotowości na śmierć znać daje 21—26. IV. Do jedności 27. V. i cierpliwości napomina 28—30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w mieście Filipis, z biskupami i z dyjakonami.

2. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuję * Bogu memu, ile kroć na was wspominam, *Efez.1,16. 1 Tes.1,2.

4. (Zawsze w każdéj modlitwie mojéj za wszystkich was z radością prośbę czyniąc.)

5. Za spółeczność waszę w Ewangielii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, * iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Chrystusa. *Filip.2,13.

7. Jakoż sprawiedliwa jest, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego, iż was mam w sercu mojém i w więzieniu mojém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangielii, was, mówię, wszystkich, którzyście ze mną uczęstnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi * jest Bóg, jako was wszystkich pragnę we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. *2 Kor.1,23.

9. I oto się modlę, aby miłość * wasza im daléj tém więcéj pomnażała się w znajomości i we wszelkim zmyśle, *Efez.1,16. Kol.1,9. 2 Tes.1,11.

10. Abyście mogli rozeznać rzeczy różne, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusowy,

11. Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożéj. *Efez.2,10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, na większe pomnożenie Ewangielii wyszło.

13. Tak iż związki moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez bojaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobréj woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydawają ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, żem jest wystawiony ku obronie Ewangielii.

18. Ale cóż na tém? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynijdzie na zbawienie przez * modlitwę waszę i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa, *Dzie.12,5. Rzym.15,30. 2 Kor.1,11. Efez.6,18.19. Kol.4,3. 2 Tes.3,1. Żyd.13,18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei mojéj, iż się w niczém nie zawstydzę; ale z wszelakiem bezpieczeństwem, jako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele mojém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie życiem jest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A jeźliż żyć w ciele jest mi to owocem pracy mojéj, jednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albowiem jestem ściśniony od tego obojga, pragnąc * być rozwiązany, a być z Chrystusem, bo to daleko lepiéj: *2 Kor.5,8.

24. Ale zostać w ciele potrzebniéj jest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawujcie, jako przystoi Ewangielii Chrystusowéj, abym, lub przyjdę i oglądam was, lub nie przyjdę, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangielii. *Efez.4,1. Kolos.1,10. 1 Tes.2,12.

V. 28. Ani w czém nie * strachając się przeciwników, co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; *Mat.10,28. Łuk.12,4. Dzie.18,9. 1 Piotr.3,14.

29. Gdyż wam to dane dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście téż dla niego cierpieli,

30. Tenże bój mając, jakiście widzieli we mnie, i jaki teraz o mnie słyszycie.

ROŹDZIAŁ II.

I. Obowiązuje Filipensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1—5. II. przykładem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecuje im Tymoteusza posłać 19—24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléj, wymawia 25—30.

Jeźli tedy macie jaką pociechę w Chrystusie, jeźli jaką uciechę miłości, jeźli jaką społeczność ducha, jeźli są jakie wnętrzności i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela mojego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślni i jednoż rozumiejący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni † drugich mając za wyższych nad się. *1 Kor.3,3. Łuk.18,14. Rzym.12,16.

4. Nie upatrujcie każdy * tylko, co jest jego, ale każdy téż, co jest drugich. *1 Kor.10,24.33. r.13,5.

5. Tego tedy bądźcie o * sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie. *1 Piotr.2,21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu,

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; *Mat.20,28.

8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéj.

9. Dlatego téż Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Jezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią. *Izaj.45,23. Rzym.14,11.

11. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga * Ojca. *Jan.13,13. 1 Kor.8,6. r.12,3.

12. Przetoż, moi mili! jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojéj, ale teraz daleko więcéj w niebytności mojéj, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.

13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. *Ezech.36,26. Rzym.9,16. 2 Kor.3,5. Żyd.13,21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków, *1 Piotr.4,9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczeremi dziatkami Bożemi, nienaganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła † na świecie, *1 Piotr.2,12. † Przyp.4,18. Mat.5,14.

16. Zachowywując słowa * żywota ku chlubie † mojéj w dzień Chrystusowy, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował. *Jan.6,68. Rzym.1,16. † 1 Tes.2,19.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéj, weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami; *Filip.4,4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się ze mną.

III. 19. A mam nadzieję w Panu Jezusie, iż Tymoteusza * w rychle poślę do was, abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. *Dzie.16,1.

20. Albowiem nie mam nikogo w umyśle jemu równego, któryby się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich * rzeczy szukają, a nie tych, które są Chrystusa Jezusa. *1 Kor.10,24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż jako syn z ojcem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was poślę, skoro obaczę, co się ze mną daléj dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjdę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojéj, posłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorował.

27. Bo wprawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniéj posłałem go, abyście zasię ujrzawszy go, uweselili się, a ja abym miał mniéj smutku.

29. Przyjmijcież * go tedy w Panu ze wszelakiém weselem; a takich † w poczciwości miejcie; *Rzym.16,2. † 1 Tes.5,12.13. 1 Tym.5,17. Żyd.13,17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszéj przeciwko mnie.

ROŹDZIAŁ III.

I. Zbija próżną chlubę fałszywych apostołów 1—6. II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natura wiary 10—17. IV. nieprzyjaciel Chrystusowy 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Dalej mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Jednež rzeczy wam pisać, mnie nie mierzi, a wam jest bezpiecznie.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie złych robotników, upatrujcie rozerwanie. *Izaj.56,10.

3. Albowiem my jesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem † służymy Bogu, i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a ciele nie ufamy. *Rzym.3,30. †Jan.4,24. 2Kor.3,6.

4. Acz i ja w ciele mam ufanie; jeźli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciele, bardziéj † ja, *2Kor.12,5. †r.11,22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; *Dzie.23,6.

6. Według gorliwości * prześladowca kościoła, według sprawiedliwości onéj, która jest z zakonu, będąc bez przygany. *Dzie.8,3. r.9,1.2. r.22,4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości Chrystusa * Jezusa, Pana mojego, dla któregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał, *Izaj.53,11. Jer.9,24. Jan.17,3. Kolos.2,2.

9. I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mojéj, téj która jest z zakonu, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga, * która jest przez wiarę; *Jan.5,24. Rzym.3,22.23. r.4,3. r.10,8. Żyd.4,3. 1Piotr.2,6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i spółeczność ucierpienia jego, przykształtowany * będąc śmierci jego, *Rzym.6,2.3.

11. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13. Bracia! jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił.

14. Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, * zapamiętywając, a do tego się, co przedemną jest, spiesząc, bieżę do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie. *Łuk.9,62. †1Kor.9,24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiejmy; a jeźli co inaczéj rozumiecie, i toć wam Bóg objawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według jednegoż sznuru * postępujmy, i jednoż † rozumiejmy. *Rzym.12 16 †Rzym 15

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi, * bracia! a upatrujcie tych, którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie. *1Kor.4 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciołmi krzyża Chrystusowego; *Rzym.16,17.

19. Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd téż zbawiciela oczekujemy, Pana * Jezusa Chrystusa. *1Kor.1,7. Tyt.2 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznéj mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1—9. II. twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był uweselony 10. 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12—23.

Przetoż, bracia moi mili i pożądani! radości i korono moja! tak stójcie w Panu, najmilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia były w Panu. *2Kor.13,11.

3. Proszę téż i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały, i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. *2Moj.32,32. Objaw.3,5. r.17,8. r.20,12. r.21,27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; znowu mówię, radujcie się. *1Tes.5,16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko jest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz, ale we wszystkiém † przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądości wasze niech będą znajome u Boga. *Mat.6,25. Łuk.12,22. †1Tym.2 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. *Jan.14,27. Kolos.3,15.

8. A daléj mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego, jeźli która cnota, i jeźli która chwała, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się téż nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju * będzie z wami. *Izaj.9,6. Rzym.15,33. r.16,20. 1Kor.14,33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wżdy znowu zazielenieli w swojém staraniu o mię, jakož i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ja * nauczył, na tém przestawać, co mam. *1Tym.6,6.

III. 12. Umiem i uniżać się, * umiem i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony, i nasycony być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć; *2Kor.11,8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście spółecznie dogodzili uciskowi mojemu.

15. A wiecie i wy Filipensowie, iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł z * Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami; *2Kor.11,9.

16. Ponieważ i do Tesaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie.

20. A Bogu i Ojcu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie, którzy są z cesarskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. *Gal.6,18. 2Tym.4,22.

Ten list do Filipensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

List Ś. Pawła Apostoła do Kolosensów.

ROŹDZIAŁ I.

I. Chwali Koloseńczyków, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadectwo dobre wydaje nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona jest 20—29.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolosiech, świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Jezusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękujemy * Bogu i Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, *Filip.1,3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszéj w Chrystusie Jezusie, i o miłości przeciwko wszystkim świętym, *Efez.1,15.

5. Dla nadziei onéj wam odłożonéj w niebiesiech, o którejście przedtém słyszeli przez słowo prawdy, to jest Ewangielii,

6. Która przyszła do was jako i na wszystek świat, i przynosi owoc, jako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Jakoście się téż nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który téż oznajmił nam miłość waszę w duchu.

9. Dlatego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestajemy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego we wszelkiéj mądrości i w wyrozumieniu duchownem. *Filip.1,4.9.

10. Abyście chodzili * przystojnie przed Panem ku wszelkiemu jego upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc, i rosnąc w znajomości Bożéj, *Efez.4,1. Filip.1,27. 1Tes.2,12. †Efez.4,15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc

według chwalebnéj mocy jego, ku wszelkiéj cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczęstnikami dziedzictwa świętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z * mocy ciemności, i przeniósł do królestwa Syna swego † miłego, * 1 Piotr.2,9. † Mat.3,17. r.17,5. 2 Piotr.1,17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzechów;

15. Który jest obrazem * Boga niewidzialnego, i pierworodny † wszystkich rzeczy stworzonych. * 2 Kor.4,4. Żyd.1,3. Przyp.8,24.

16. Albowiem przezeń * stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest. * Jan.1,3. Objaw.3,14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. * Efez.4,15.

18. On też jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi ** przodkował; * Efez.1,22. r.5,23. † 1 Kor.15,20. Objaw.1,5. ** Rzym.8,29.

19. Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, * Jan.1,14.16. Kolos.2,3.9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew * krzyża jego; przezeń, mówię, tak to, co jest na ziemi, jako i to, co jest na niebiesiech. * Rzym.3,25.

21. I was, którzyście niekiedy * byli oddaleni i nieprzyjaciele † umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też pojednał. * Efez.2,12. † Rzym.5,10.

22. Ciałem własném swojém przez śmierć, aby was wystawił * świętémi i niepokalanémi i bez nagany przed obliczem swojém; * Łuk.1,75. 1 Kor.1,2. Efez.1,4. r.5,27. Tyt.2,14.

23. Jeźli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangielii, którąście słyszeli, która jest kazano wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, któréj ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele mojém za * ciało jego, które jest kościół * Efez.5,23.

25. Któregom się ja stał sługą według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To jest, tajemnicę onę, która była * zakryta od wieków i od rodzajów, ale teraz objawiona jest świętym jego. * Rzym.16,25. Efez.3,9. 2 Tym.1,10. Tyt 1,2 1 Piotr.1,20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie jest bogactwo téj tajemnicy chwalebnéj między poganami, która jest Chrystus między * wami, nadzieja onа chwały; * 1 Tym.1,1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéj mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie;

29. W czém też pracuję, bojując według skutecznéj mocy jego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuje.

ROŹDZIAŁ II.

I. Próżnością jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzesce 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, jako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spojone miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga i Ojca i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności. * 1 Kor.1,30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywemi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez.5,6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszéj w Chrystusa; * 1 Kor.5,3. 1 Tes.2,17.

6. Przetoż jakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jakoście się nauczyli, obfitując * w niéj z dziękowaniem. * 1 Kor.1,5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofiję i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiéj, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka * wszystka zupełność Bóstwa cieleśnie. * Jan.1,14. Kolos.1,19.

10. I jesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności:

II. 11. W którym i obrzezani jesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to jest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusową. * Rzym.2,29.

12. Pogrzebieni z nim będąc * w chrzcie; w którymeście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje † Bóg, który go wzbudził od umarłych. * Rzym.6,4. Gal.3,27. † Efez.1,19. r.3,7. 1 Piotr.1,3.

13. I was, gdyście byli umarłymi w grzechach * i w nieobrzesce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy. * Efez.2,1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybiwszy go do krzyża; * Efez.2,15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, jawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechajże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabatów, * Rzym.14,3.4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale prawdą jest ciało Chrystusowe. * Żyd.8,5. r.10,1.

IV. 18. Niechaj was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdaje, próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się * głowy Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spojone będąc, rośnie wzrostem Bożym. * Efez.4,15.

V. 20. Jeźliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego, przecżże się, jakobyście jeszcze żyli światu, ustawami bawicie? * Gal.4,3.

21. Mówią niektórzy: Nie dotykaj się, ani kosztuj, ani ruchaj;

22. Co wszystko kazi się samém używaniem, według * przykazań i nauk ludzkich; * Mat.15,9.

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obraném, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadnéj wagi, tylko do nasycenia ciała służą. * 1 Tym.4,8.

ROŹDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi apostołowie wysławiali, zaleca 1—4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5—7. III. powinności niektóre przypomina 8—25.

A tak jeźliście powstali z Chrystusem, tego, co jest w górze, szukajcie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożéj siedzi; * Mark.16,19.

2. O tém, co jest w górze, myślcie, nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemeście umarli, i żywot wasz skryty * jest z Chrystusem w Bogu. * Rzym.8,24. 2 Kor.5,7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Jan.3,2.

II. 5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi; wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem, * Efez.4,22. r.5,3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży na syny odporne. * Efez.5,6.

7. W którycheście i wy * niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich. * Efez.2,2.

III. 8. Lecz teraz złóżcie * i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych. * Rzym.6,4.6. Efez.4,22. Żyd.12,1. 1 Piotr.2,1.

9. Nie kłamcie jedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami jego,

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znajomość, podług obrazu tego, † który go stworzył. * Efez.4,23. † 1 Moj.1,27. r.5,1. r.9,6.

11. Gdzie nie masz Greka i Żyda, obrzeski * i nieobrzeski, cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. * Gal.6,15.

12. Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności * miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, * Efez.4,32.

13. Znaszając jedni drugich, i odpuszczając sobie wzajemnie, jeźli ma kto przeciw komu skargę: jako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nadto wszystko (przyobleczcie) miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście

też powołani w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając * i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu. *Efez.5,19.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń. *1 Kor.10,31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak jako przystoi w Panu. *Efez.5,22. 1 Piotr 3,1.

19. Mężowie! miłujcie żony wasze, a nie * bądźcie surowymi przeciwko nim. *Efez.5,25. 1 Piotr.3,7.

20. Dziatki! posłuszne * bądźcie rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba Panu. *Efez.6,1.

21. Ojcowie! nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. *Efez.6,4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym, nie służąc na oko jako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, bojąc się Boga. *Efez.6,5. Tyt.2,9. 1 Piotr.2,18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, jako Panu, a nie ludziom.

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci względu * na osoby u Boga. *Efez.6,9.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1—2. II. napomina do modlitw 3—5. III. i do obyczajnych mów 6—18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech. *Efez.6,9.

2. W modlitwach * trwajcie, czując w nich z dziękowaniem, *Łuk.18,1. 1 Tes.5,17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nami, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowéj, dla któréj też jestem związany. *Efez.6,19. 2 Tes.3,1.

4. Abym ją objawił, jako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas † odkupując. *Efez.5,15. †Efez.5,16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, jakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkiém, co się ze mną dzieje, oznajmi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu, *Dzie.20,4.

8. Któregom posłał do was dlatego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który jest z was; ci wam wszystko oznajmią, co się tu dzieje. *Filem.w.10.

10. Pozdrawia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i † Marek, siostrzeniec Barnabaszowy, (o którymeście wzięli rozkazanie: Jeźliby do was przyszedł, przyjmijcież go.) *Dzie.27,2. †2 Tym.4,11.

11. I Jezus, którego zowią Justem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrawia was * Epafras, który z was jest sługa Chrystusowy, który zawsze bojuje za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéj woli Bożéj. *Kol.1,7.

13. Bo mu daję świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hijerapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. *2 Tym.4,11.

15. Pozdrówcie braci, * którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który jest w domu jego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który jest pisany z Laodycei, i wy też przeczytajcie. *1 Tes.5,27.

17. A powiedzcie Archipowi: Patrzaj na to posługiwanie, któreś przyjął w Panu, abyś je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska niech będzie z wami. Amen. *2 Tes.3,17.

Ten list do Kolosensów napisany jest z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List Ś. Pawła Apostoła do Tesalonicensów, pierwszy.

ROŻDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przedkłada 1—3. II. a żeby znali, że to płynie z łaski Bożéj, cokolwiek w nich godnego chwały, opowiada 4—7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8—10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tesalonicenskiemu w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. *Gal.1,3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, *Rzym.1,8. Efez.1,16. Filip.1,3. Kolos.1,3.4. 2 Tes.1,3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszę, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga, wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangielija nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu Świętym, i we wszelkiém upewnieniu, jako wiecie, jakimyśmy byli między wami dla was. *1 Kor.2,4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiém uciśnieniu z radością Ducha Świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówić;

9. Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was, i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali Syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od † gniewu przyszłego. *1 Kor.6,14. †Rzym.5,9.

ROŻDZIAŁ II.

I. Pokazuje, z jaką Tesalonicensom szczerością Ewangieliję opowiadał 1—4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swojéj szukał 6—9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10—16. V. Życzy sobie widzieć się rychło z nimi 17—20.

Albowiem wy sami wiecie, * bracia! że przyjście nasze do was nie było próżne; *1 Tes.1,9.

2. Ale chociażeśmy i przedtém * cierpieli i zelżeni byli (jako wiecie) w mieście Filipach, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangielii Bożéj z wielkim bojem, *Dzie.16,22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; *2 Kor.7,2.

4. Ale jako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielija, tak mówimy, nie jako ludziom się * podobając, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze. *Gal.1,10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnéj, jako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg jest † świadkiem; *1 Kor.2,1. †2 Kor.1,23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam być ciężkimi, jako * Apostołowie Chrystusowi; *1 Kor.9,1.2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, jako gdy mamka odchowuje dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyczyć wam nie tylko Ewangielii Bożéj, ale też i dusz naszych, dlatego, iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszę i trudy, gdyż w nocy i we dnie robiąc, * abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangieliję Bożą. *Dzie.20,34. 1 Kor.4,12. 2 Tes.3,8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiecie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczali się, abyście cho-

dzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały. *Efez.4,1. Filip.1,27. Kol.1,10.

13. Przetoż i my dziękujemy * Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, * przyjęliście, nie jako słowo ludzkie, ale (jako w prawdzie jest,) jako słowo Boże, które też skuteczne jest w was, którzy wierzycie. *Efez.1,16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi, w Chrystusie Jezusie; boście i wy też cierpieli od ziomków waszych, jako i * oni od Żydów. *Żyd.10,34.

15. Którzy i Pana Jezusa zabili, i swoich własnych proroków, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nich gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilniéjśmy się starali oglądać oblicze † wasze z wielką żądością. *1Kor.5,3. Kol.2,5. †Rzym.1,11.

18. Dlategośmy chcieli przyjść do was (zwłaszcza ja Paweł,) i raz i drugi: ale nam * przekaził szatan. *Rzym.1,13. r.15,22.

19. Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo * korona chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w przyjściu jego? *2Kor.1,14.

20. Wy zaiste jesteście chwałą naszą i * radością. *Filip.4,1.

ROŹDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoję tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1—5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6—11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużéj znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Atenach * zostali. *Dzie.17,15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowéj, aby was utwierdził, i napominał z strony wiary waszéj. *Dzie.16,1.

3. Aby się żaden, nie porusza * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. *Efez.3,13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być ucisnieni, jakoż się też to stało, i wiecie o tém.

5. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużéj znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszéj, by was snać nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszéj, a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

7. Dlatego pocieszeni jesteśmy, bracia! z was w każdém * utrapieniu i potrzebie naszéj przez wiarę waszę; *2Kor.7,4.

8. Bo teraz my żyjemy, jeźli wy stoicie * w Panu. *Filip.4,1.

9. Albowiem jakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którém się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj. *Rzym.1,10. 2Tym.1,3.4.

11. Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus Chrystus niech wyprostuje drogę naszę do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości jednego ku drugiemu, i ku wszystkim, jako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były * serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego. *1Kor.1,8. 1Tes.5,23.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobopólnéj miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15—18.

A daléj mówiąc, bracia! * prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, jakoście przyjęli od † nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcéj obfitowali; *1Kor.1,10. †Efez.4,1. r.5,8. Kol.4,5.

2. Gdyż wiecie, jakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali † od wszeteczeństwa; *Rzym.12,2. Efez.5,17. †Dzie.15,20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swojém władać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądzy, jako * i poganie, którzy nie znają Boga; *Efez.4,17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadnéj sprawie brata swego: bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jakośmy wam przedtém powiadali i oświadczali. *1Kor.6,8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu. *1Kor.1,2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam też * dał Ducha swego Świętego. *1Kor.7,40.

II. 9. A o miłości braterskiéj nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich. *Jan.13,34. r.15,12. 1Jan.3,23.

10. Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkim braciom, którzy są we wszystkiéj Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tem więcéj obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnemi rękami swemi, jakośmy wam przykazali; *Efez 4,28. 2Tes.3,10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A niechcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem jeźli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskiém, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. *1Kor.15,51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwéj. *Mat.24,31. 1Kor.15,52.

17. Zatém my żywi, który pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

ROŹDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyjścia Pańskiego badanie ganiąc 1—5. II. napomina, żeby na to przyjście zawsze byli gotowi 6—10. III. potém do inszych cnót wiedzie 11—28.

A o czasach, i o chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako * złodziéj w nocy, tak przyjdzie. *Mat.24,43. 2Piotr.3,10. Objaw.3,3. r.16,15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą.

4. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziéj zachwycił.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * jako i insi, ale † czujmy, i bądźmy ** trzeźwymi. *Rzym.13,11. †Łuk.21,36. **Rzym.13,13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekłszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia. *Efez.6,17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czujemy lub śpiemy, wespół z nim żyli. *2Kor.5,15.

III. 11. Przetoż napominajcie jedni drugich, i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali tych, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

13. Abyście ich jak najbardziéj miłowali dla ich pracy. Pokój też zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominajcie tych, którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie bojaźliwych, znaszajcie † słabych, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim; *2Tes.3,15. †Rzym.14,1.3. Gal.6,2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladujcie, i sami między sobą i ku wszystkim. *Przyp.20,22. Mat.5,39. Rzym.12,17. 1Piotr.3,9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. Za wszystko * dziękujcie; albo-

wiem tać jest wola Boża w Chrystusie Jezusie przeciwko wam. *Efez.5,20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekceniepoważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie. *1 Jan.4,1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymywajcie.

23. A sam Bóg pokoju niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane. *1 Kor.1,8. 1 Tes.3,13.

24. Wiernyż jest * ten, który was powołał, który też to uczyni, *1 Kor.1,9.

25. Bracia! módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie braci * wszystkich z pocałowaniem świętém. *Rzym.16.16. 1 Kor.16.20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkim braciom świętym. *Kol.4.16

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tesalonicensów napisany jest z Aten.

List Ś. Pawła Apostoła do Tesalonicensów, wtóry.

ROŻDZIAŁ I.

I. Zaleca ich z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niezbożnikom 6—9. IV. wiernych przyjściem Pańskiem cieszy 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tesalonicieńskiemu w Bogu, Ojcu naszym, i w Panu Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. *Gal.1,3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak jako się godzi, iż bardzo rośnie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, jednych przeciwko drugim, *1 Tes.1,2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszéj cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co jest jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy * objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego, *1 Tes.4,16. 1 Piotr.4,13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa: *2 Piotr.3,10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznosci Pańskiéj * i od chwały mocy jego. *Mat.25,41.

IV. 10. Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.

11. Dlaczego téż modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz, godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swojéj, i skutek wiary w mocy. *Efez.1,16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

ROŻDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyjdzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1. 2. II. i objawiony będzie antychryst 3—7. III. którego zginienie opisuje 8—14. IV. a zatém do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z zmysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list jakoby od nas pisany, jakoby nadchodził dzień Chrystusowy.

II. 3. Niech was nikt nie * zwodzi żadnym sposobem; albowiem nie przyjdzie on dzień, ażby pierwéj przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia. *Mat.24,4. Efez.5,6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym jako Bóg usiądzie, udawając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze z wami będąc, o témem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odjęty.

III. 8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust * swoich, i zniesie objawieniem przyjścia swego. *Ijob.4,9. Izaj.11,4.

9. Którego niezbożnika przyjście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwemi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy * giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni. *2 Kor.2,15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał † ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, *2 Tes.1,3. † Efez.1,4.

14. Do czego was powołał przez Ewangieliję naszę ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stójcie, * a trzymajcie się nauki podanéj, któréjście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz. *1 Kor.16,13.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg a Ojciec nasz, który nas umiłował, i * dał pociechę wieczną, i nadzieję dobrą przez łaskę, *1 Jan.4,10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdej mowie i w uczynku dobrym. *1 Tes.3,13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangielii rozmnażać 1—5. II. i odłączać się od tych, którzy próżnują 6—10. III. i którzy swoją płochością dobry rząd psują 11—13. IV. których też z obcowania wiernych wyłącza 14—18.

Na ostatek, bracia! módlcie się za nas, aby * się słowo Pańskie szerzyło i rozsławiało, jako i u was; *Mat.9,18. Efez.6,19. Kol.4,3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbędnych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich jest wiara. *Rzym.15,31.

3. Aleć wierny jest Pan, który * was utwierdzi i strzedz † będzie od złego. *1 Kor.1,8. 2 Tes.2,17. † Jan.17,15.

4. A ufamy w Panu o was, iż to, co wam rozkazujemy, i czynicie i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuje serca wasze ku miłości Bożéj, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanéj nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, jako nas potrzeba * naśladować, ponieważeśmy nie żyli między † wami nieporządnie; *1 Kor.4,16. r.11,1. † 1 Tes.1,6.

8. Aniśmy darmo chleba jedli u kogo, ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli; *Dzie.20,34. 1 Kor.4,12. 1 Tes.4,9

9. Nie iżbyśmy téj mocy * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali. *1 Kor.9,4 i dalsze.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że jeźli kto nie chce robić, niechajże téż nie je.

III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, ale się niepotrzebnemi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy i napominamy ich przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby w pokoju robiąc, swój † własny chléb jedli. *1 Tes.4,11. † Efez.4,28.

13. A wy, bracia! nie słabiejcie, dobrze * czyniąc. *Gal.6,9.

IV. 14. A jeźli kto jest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mięszajcie * się z nim, aby się zawstydził; *Mat.18,17. 1 Kor.5,11.

15. Wszakże nie miejcie go za nieprzyjaciela, ale napominajcie jako brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam da pokój zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi. *Rzym.15,33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową, co jest znakiem w każdym liście; tak pisze. *Kolos.4,18.

18. Łaska Pana * naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. *Filip.4,23.

(Ten list wtóry do Tesaloniceńsów napisany jest z Aten.)

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza, pierwszy.

ROŹDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne zagadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadzi 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest * nadzieja nasza, *Kol.1,27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój † od Boga, Ojca naszego, i Chrystusa Jezusa, Pana naszego. *Dzie.16,1. † Gal.1,3.

3. Jakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże, abyś rozkazał niektórym, żeby inaczéj nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcéj sporów † przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. *1 Tym.4,7. r.6,4. Tyt.1,14. † 1 Tym.6,4.

III. 5. Lecz koniec przykazania jest miłość * z czystego serca i z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnéj. *Rzym.13,10.

6. Czego niektórzy jako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżnomówności. *1 Tym.6,4.20.

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry jest * zakon, jeźliby go kto przystojnie używał, *Rzym.7,12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, ojcomordercom i matkomordercom, mężobójcom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięzcom, i jeźli co innego jest przeciwnego zdrowéj nauce,

11. Według chwalebnéj Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi jest powierzona. *1 Tym.6,15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługiwanie postanowiwszy mię.

13. Którym pierwéj był * bluźniercą i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił; bom to z niewiadomości † czynił, będąc w niewierze. *Dzie.9,2. † Dzie.3,17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł * na świat, aby grzeszników zbawił, z których jam jest pierwszy. *Mat.9,2. Mark.2,17.

16. Alem dlatego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18. Toć rozkazanie zalecam, synu Tymoteuszu! abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, bojował w nich on dobry † bój, *1 Tym.4,14. † 1 Tym.6,12.

19. Mając wiarę * i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze; *1 Tym.3,9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, którychem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić. *2 Tym.4,14. † 1 Kor.5,5.

ROŹDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. wszystkich do modlitw upomniawszy 8. III. w jakim ubiorze 9. 10. IX. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze Pańskim stawiać, uczy 11—15.

Napominam tedy, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkich ludzi;

2. Za królów i za wszystkich w przełożeństwie będących, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiéj pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli. *2 Piotr.3,9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego. *Gal.1,4.

7. Na com ja jest * postanowiony za kaznodzieję i apostoła, (prawdę mówię w † Chrystusie, nie kłamię,) za nauczyciela pogan w wierze i w prawdzie. *2 Tym.1,11. † Rzym.9,1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdém miejscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystojnym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trefionemi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownemi, *1 Piotr.3,1—3.

10. Ale (jako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności,) dobremi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiém poddaństwem. *1 Kor.14,34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potém Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. *1 Moj.3,6. 2 Kor.11,3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, jeźliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROŹDZIAŁ III.

I. Biskupów 1—7. II. i dyjakonów chrześcijańskich, żony, dzieci i czeladkę ich opisawszy 8—14. III. kościołem ich Bożym nazywa 15. IV. Potém o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna jest ta mowa: Jeźli kto biskupstwa żąda, dobréj pracy żąda.

2. Ale biskup ma być nienaganiony, mąż jednéj * żony, czuły, trzeźwy poważny, gościnny, ku nauczaniu † sposobny; *Tyt.1,27. † 2 Tym.2,24.

3. Nie pijanica wina, nie bitny, nie

sprosnego zysku chciwy; ale słuszność miłujący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo jeźliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, jakoż pieczę będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarcy.

7. Musi téż mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarcy.

II. 8. Dyjakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wielu wina, nie chciwi sprosnego zysku, *Dzie.6,3. Tyt.1,7.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystém sumieniu. *1 Tym.1,19.

10. A ci téż niech będą pierwéj doświadczeni, zatém niech służą, jeźli są bez nagany;

11. Żony także niech maja poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkiém.

12. Dyjakonowie niech będą mężami jednéj żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry zjednają i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieję, że w rychle przyjdę do ciebie;

III. 15. A jeźlibym omieszkał, abyś wiedział, jako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest w górę do chwały

ROŹDZIAŁ IV

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1—7. II. zaleca pobożność 3—12. III. i ustawiczne Pisma świętego czytanie 13—16.

A Duch jawnie mówi, * iż w ostateczne * czasy odstaną † niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk dyjabelskich, *2 Tym.3,1. 2 Piotr.3,3. Juda.w.18. † 2 Tes.2,3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane mających sumienie swoje,

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyjmowaniu z * dziękowaniem wiernym, i tym, którzy poznali prawdę.
*1 Kor.10,30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nic nie ma być odrzuconém, co z dziękowaniem bywa przyjmowane;

5. Albowiem poświęcone * bywa przez słowo Boże i przez modlitwę. *Dzie.27,34.35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobréj, któréjś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.
*1 Tym.1,4. r.6,20. 2 Tym.2,23. Tyt.1,14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota teraźniejszego i przyszłego. *3 Moj.26,3. Ps.34,10.

9. Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna.

10. Albowiem przeto też pracujemy i łżeni bywamy, że nadzieję * mamy w Bogu żywym, który jest † zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcéj wiernych.
*Kol.1,5. †Tyt.2,11. r.3,4.

11. To przykazuj, i tego nauczaj.

12. Żaden młodością * twoją niech nie gardzi; ale bądź † przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.
*Tyt.2,15. †1 Piotr.5,3.

III. 13. Póki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbywaj daru Bożego, który w tobie jest, któryć dany jest przez * prorokowanie z włożeniem † rąk starszych. *1 Tym.1,18. †2 Tym.1,6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój jawny był wszystkim.

16. Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROŹDZIAŁ V.

I. Sposób napminania każdego 1—4. II. o wdowach, które natenczas do posługi kościelnéj obierane były 5—16. III. o starszych, i jakie na nie ma być baczenie 17—25.

Starszemu * nie łaj, ale jako ojca napominaj, młodszych jako braci, *3 Moj.19,32.

2. Starsze niewiasty jako matki, młodsze jako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéj w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A jeźli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwéj przeciwko domowi własnemu być pobożnemi, i wzajem oddawać rodzicom; albowiem to jest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożém.

II. 5. A która jest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieję w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w rozkoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest.

7. To tedy rozkazuj, żeby były nienaganione.

8. A jeźli kto o swoich, a najwięcéj o domowych starania nie ma, wiary się zaprzał, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniéj niż sześćdziesiąt lat, która była żoną jednego męża,

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach, jeźli dzieci wychowała, jeźli gości przyjmowała, jeźli świętych nogi umywała, jeźli utrapionych wspomagała, jeźli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za mąż iść,

12. Mając osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły;

13. Owszem też próżnując uczą się chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżnujące, ale też świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadnéj przyczyny nie dawały ku obmowisku; *1 Kor.7,9.

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, jeźli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże je opatruje, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowami, starczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożeństwie * dobrze sprawują, niech będą mieni za godnych dwojakiéj czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie † w nauce. *Filip.2,29. 1 Tes.5,12.13.

18. Albowiem Pismo * mówi: Wołowi młócącemu nie zawiążesz gęby; i: Godzien † jest robotnik zapłaty swojéj.
*5 Moj.25,4. 1 Kor.9,9. †Mat.10,10. Łuk.10,7.

19. Przeciwko starszemu nie przyjmuj skargi, chyba za dwoma albo trzema świadkami.

20. A tych, którzy grzeszą, strofuj przed wszystkimi, aby i drudzy bojaźń mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakując, nic nie czyniąc z przychylności. *1 Tym.6,13.

22. Rąk z prędka na nikogo nie wkładaj, ani bądź uczęstnikiem cudzych grzechów: samego siebie czystym zachowaj.

23. Saméj wody więcéj nie pijaj, ale używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są jawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przedtém są jawne; ale które są insze, utaić się nie mogą.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Opisuje powinności sług 1—9. II. i jaką jest zarazą łakomstwo, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym daje 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnemi naukami 20. 21.

Którzykolwiek słudzy są * pod jarzmem, niech rozumieją panów swych godnych być wszelakiéj czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.
*Efez.6,5. Kolos.3,22. Tyt.2,9. 1 Piotr.2,18.

2. A którzy mają panów wiernych, niech nimi nie gardzą, dlatego, iż są braćmi, ale tém raczéj niech służą, iż są wierni i mili, dobrodziejstwa Bożego uczęstnicy. Tego nauczaj i do tego upominaj.

3. Jeźli kto inaczéj uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów Pana naszego Jezusa Chrystusa, i do téj nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nic nie umie, ale szaleje około * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podejrzenia,
*1 Tym.1,4. 2 Tym.2,14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstąpże od takich.

6. A jestci wielki zysk pobożność z przestawaniem na swém;

7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy; *Ijob.1,21. Kazn.5,15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.
*Przyp.15,27. r.28,10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego jest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary i poprzebijali się wieloma boleściami.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Bojuj on dobry bój * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami. *1 Tym.1,18.

13. Rozkazuję * przed Bogiem, który wszystko † ożywia, i przed Chrystusem Jezusem, który oświadczył ** przed Ponckim Piłatem dobre wyznanie,
*1 Tym.5,21. †5 Moj.32,39. 1 Sam.2,6. **Mat.27,11. Jan.18,37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany, aż do objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże * on błogosławiony, i sam możny † król królujących, i Pan panujących;
*1 Tym.1,11. †Objaw.17,14. r.19,16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnéj, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.
*Jan.1,18. 1 Jan.4,20.

V. 17. Bogaczom w tym teraźniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei * pokładali w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodaje: *Łuk.12,15.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. *Przyp.19,17. Mat.6,20. Łuk.12,33. r.16,9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, czegoć * się powierzono, a brzydź się

świecką † próżnomównością i sprzeczaniem około fałszywie nazwanéj umiejętności, *2 Tym.1,14. †1 Tym.1.4. r.4.7. 2 Tym.2,16. Tyt.3,9.

21. Którą się niektórzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany jest z Laodycei, która jest główném miastem Frygii Pakacyjańskiéj.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza, wtóry.

ROŻDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył 13. 14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono 15. V. Onezyfora zaleca 16—18.

Paweł, apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, według obietnicy żywota onego, który jest w Chrystusie Jezusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie † łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca, i Chrystusa Jezusa, Pana naszego. *Dzie.16,1. †Gal.1,3. 1 Tym.1,2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystém sumieniu, że cię bez przestanku wspominam † w prośbach moich, w nocy i we dnie, *Dzie.22.3. r.23,1. Rzym.1,9. Filip.3,3. †1 Tes.3,10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoje łzy, abym był radością napełniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć onę, która w tobie jest, nieobłudną wiarę, która pierwéj mieszkała w babce twojéj Loidzie, i w matce twojéj Eunice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla któréj przyczyny przypominam ci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg * Ducha bojaźni, ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. *Rzym.8,15.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwo Pana naszego, ani za mię więźnia jego, ale cierp złe z Ewangieliją według mocy Bożéj,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie † według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiecznemi. *1 Kor.1.2. Efez.1.4. †Tyt.3,5.

10. A teraz * objawiona jest przez okazanie się zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który i śmierć zgładził, i żywot na jaśnię wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangieliję, *Rzym.16,25. Efez.3.9. Kol.1,26. Tyt.1,2. 1 Piotr.1,20.

11. Któréj jam jest * postanowiony kaznodzieją i apostołem i nauczycielem pogan. *1 Tym.2,7.

II. 12. Dla któréj téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewienem, iż on mocen jest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

III. 13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha Świętego, który w nas mieszka. *1 Tym.6,20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których jest Fygellus i Hermogenes.

V. 16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch mój się nie wstydził;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepiéj wiesz, jako mi wiele usługiwał w Efezie.

ROŻDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu chrześcijańskim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierzy 3—5. III. i od oraczów 6—14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady mijając 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—26.

Przetoż ty, synu mój! zmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie;

2. A coś słyszał odemnie przed wieloma świadkami, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli i inszych nauczać.

II. 3. Przetoż ty cierp złe, jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

4. Żaden, który żołnierkę służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyjęty jest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, jeźliby się przystojnie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuje, ma najprzód pożytki odbierać.

7. Rozumiéj, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Jezus Chrystus powstał z martwych, który jest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii mojéj,

9. W któréj cierpię złe, jakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie, z chwałą wieczną. *Efez.3,13. Kol.1,24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem jeźliśmy z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy. *Rzym.6,5.8. r.8,17.

12. Jeźli cierpimy, z nim téż królować będziemy; jeźli się go zapieramy, i on * się nas zaprze. *Mat.10,33. Łuk.9,26. 1 Jan.2,22.

13. Jeźliśmy niewiernymi, on wiernym * zostaje, i zaprzeć samego siebie nie może. *Rzym.3,3. r.11,29.

14. Te rzeczy przypominaj, oświadczając przed obliczem Pańskiém, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych, którzy słuchają. *Tyt.3,9.

IV. 15. Staraj się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomównościom czyń * wstręt; albowiem postępują ku większéj niepobożności. *1 Tym.4,7. Tyt.1,14.

17. A mowa ich szerzy się jako kancer, (rak,) z których jest * Hymeneusz i Filetus, *1 Tym.1,20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są jego; i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale téż drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zasię ku zelżywości. *Rzym.9,21.

21. Jeźliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconém i użyteczném Panu, do wszelakiéj dobréj sprawy zgotowaném.

22. Chroń się téż pożądliwości młodzieńczych, a naśladuj * sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju, z tymi, którzy † wzywają Chrystusa z czystego serca. *1 Tym.6,11. †1 Kor.1.2.

V. 23. Chroń się także * gadek głupich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady. *1 Tym.1,4. r.4,7. r.6,4. Tyt.3,9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma być zwadliwy, lecz ma być układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający; *1 Tym.3,2.

25. Któryby w cichości * nauczał tych, którzy się sprzeciwiają, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, *Gal.6,1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła dyjabelskiego, od którego pojmani są ku czynieniu woli jego.

ROŻDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiéj ludzkiéj niezbożności czasów ostatnich 1—4. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. daje znać, że poszwankują 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne. *1 Tym.4,1. 2 Piotr.3,3. Judas.w.18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, *Rzym.1,30.31.

3. Bez przyrodzonéj miłości, przymierza nietrzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłujący,

4. Zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczéj miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożności, ale się skutku jéj zaparli; i tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają w domy, i pojmane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądliwości;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyjść nie mogą.

8. A jako Jannes i Jambres * sprzeciwiali się Mojżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. *2 Moj.7,11.

III. 9. Ale nie postąpią daléj; albowiem głupstwo ich jawne będzie wszystkim, jako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki mojéj, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię spotkały * w Antyochii, w Ikonii i w Listrzech, jakiem prześladowania podejmował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan. *Dzie.13,14. r.14,1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą. *Dzie.14,22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, jako zwodzący tak i zwiedzieni.

14. Ale ty trwaj w tém, czegoś się nauczył. i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył. *2Tym.2,2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie.

16. Wszystko Pismo od * Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; *2Piotr.1,21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały. ku wszelkiéj sprawie dobréj dostatecznie wyćwiczony.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Obowiązuje Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangieliję opowiadał 1—5. II. Dał mu znać o bliskiéj śmierci swojéj 6. III. ale tak, iż pewien był, że się jako zwycięzca do chwalebnéj korony spieszy 7—22.

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w sławném przyjściu swojém i w królestwie swojém:

2. Każ słowo Boże, nalegaj w czas albo nie wczas, strofuj, groń i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyjdzie czas, gdy zdrowéj nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczycieli, mając świerzbiące uszy,

4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom je obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkiém, cierp złe, wykonywaj uczynek kaznodziei, usługiwania twego zupełnie dowódź.

II. 6. Albowiem ja już bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. *Filip.2,17. 2Piotr.1,14.

III. 7. Dobrym bój bojował, * biegem wykonał, wiarę zachował; *Dzie.20,24.

8. Zatém odłożona mi jest * korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego. *1Kor.9,25.

9. Staraj się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat, i poszedł do Tesaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest. Marka † wziąwszy, przywiedź ze sobą; bo mi jest bardzo pożyteczny ku posłudze. *Kol.4,14. †Kol.4,10.

12. A * Tychykam posłał do Efezu. *Dzie.20,5.

13. Opończę, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyjdziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według uczynków jego. *1Tym.1,20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszéj obronie mojéj żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytane.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby je słyszeli wszyscy poganie, i byłem wyrwany z paszczęki lwiéj.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforowy. *2Tym.1,16.

20. Erastus został w Koryncie; a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eubulus, i Pudens, i Linus, i Klaudyja, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. *Filem.w.25.

Ten list wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtóre był stawiony przed cesarza Nerona.

List Ś. Pawła Apostoła do Tytusa.

ROŹDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi być mają słudzy Boży 1—9. II. pokazuje, jakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaje Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w powierzchownych obrzędach świętobliwość pokładali 14—16.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która jest według pobożności, *Rzym.1,1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistemi ten, który nie kłamie, Bóg, a objawił czasów swoich, *Rzym.16,25. Efez.3,9. Kolos.1,26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi jest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéj wiary, łaska, † miłosierdzie i pokój niech będzie od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego. *1Tym.1,2. †Rzym.1,7.

5. Dlategom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam jeszcze zostaje, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach starszych, jakom ci ja był rozkazał;

6. Jeźli kto jest * bez nagany, mąż jednéj żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. *1Tym.3,2.

7. Albowiem biskup ma być bez nagany, jako szafarz * Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego; *1Kor.4,1.

8. Ale gościnny, dobre miłujący, roztropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby téż mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać;

II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomównych, i zwodzicieli myśli, a najwięcéj tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich własny ich prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złemi bestyjami, brzuchami leniwemi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla któréj przyczyny ostro ich karz, aby zdrowi byli w wierze.

IV. 14. Nie pilnując * żydowskich baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy. *1Tym.1,4. r.4,7.

15. Wszystkoć czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumienie ich. *Mat.15,11. Dzie.10,15. Rzym.14,20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swemi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROŹDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czegoby starych obojéj płci 1—3. II. i młodych pań 4. 5. III. i młodzieńców 6—8. IV. i sług napominać, a jako dobrym przykładem wszystkim świecić miał 9. 10. V. Suma chrześcijaństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystojnym, jako przystoi świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu wina, poczciwych rzeczy nauczające; *1Tym.2,9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, jakoby mężów swoich, i dziatki miłować miały,

5. A były roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. *Efez.5,22.

III. 6. Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiém samego * siebie wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę, *1Tym.4,12. 1Piotr.5,3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie mając nic, coby o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczaj, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiém się im podobając, nie odmawiając, *Efez.6,5. Kol.3,22. 1Piotr.2,18.

10. W niczém nie oszukując, ale we wszystkiém wierność uprzejmą pokazując, aby naukę zbawiciela naszego Boga * we wszystkiém zdobili. *1Tym.6,1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Ćwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekując onéj * błogosławionéj nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa;
*Filip.3,20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéj nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladujący † dobrych uczynków.
*Gal.1,4. r.2,20. †Efez.2,10.

15. To mów i napominaj, i strofuj ze wszelką powagą; * żaden tobą niechaj nie gardzi.
*1Tym.4,12.

ROŹDZIAŁ III.

1. Zaleca, aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie saméj łasce Bożéj przypisywali 7. 8. IV. a jeźliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9—15.

Napominaj ich, aby * zwierzchnościom i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;
*Mark.12,17. Rzym.13,1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i rozkoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, przemierzłymi, jedni drugich nienawidzącymi,
*1Kor.6,11.

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, którebyśmy * my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez † omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego,
*2Tym.1,9. †Jan.3,5.

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego.

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

8. Wiernać to mowa: a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, jakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wyliczania rodzajów i sporów i swarów zakonnych pohamuj; albowiem są niepożyteczne i próżne.
*1Tym.1,4. r.4,7. 2Tym.2,23.

10. Człowieka heretyka po pierwszém i wtórém napominaniu strzeż się,

11. Wiedząc, iż takowy jest wywrócony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana albo Tychyka, staraj się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie, i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło.
*Dzie.18,24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi.
*1Tym.6,18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów tych, którzy nas miłują w wierze. Łaska * Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen.
*Kol.4,18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym biskupem zboru Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Ś. Pawła Apostoła do Filemona.

ROŹDZIAŁ JEDEN.

1. O pewnéj sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna 1—7. II. a odsyłając sługę, który był zbiegł od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości chrześcijańskiéj piękne nauki podaje 8—25.

Paweł, więzień Chrystusa Jezusa i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłéj, i Archipowi, spółecznemu naszemu bojownikowi, i zborowi, który jest w domu twoim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.
*Rzym.1,7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich,
*Efez.1,16. 1Tes.1,2. 2Tes.1,3.

5. Słysząc o miłości * twojéj i o wierze, którą masz przeciwko Panu Jezusowi, i przeciwko wszystkim świętym;
*Efez.1.15. Kolos.1,4.

6. Aby spółeczność wiary twojéj była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Jezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojéj, bracie! iż wnętrzności świętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczność w Chrystusie, abym ci rozkazał, co przynależy;

9. Jednak dla miłości raczéj proszę, takowym będąc, to jest Paweł stary, a teraz i więzień Jezusa * Chrystusa.
*2Tym.1,8.

10. Proszę cię tedy za synem * moim Onezymem, któregom urodził † w więzieniu mojém;
*Kolos.4,9. †1Kor.4,15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty jako wnętrzności moje przyjmij.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługiwał zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangielii.
*Filip.2,30.

14. Ale bez * woli twojéj nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był jako z przymuszenia, ale z dobréj woli.
*2Kor.9,7.

15. Albowiem snać dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Już nie jako sługę, ale więcéj niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a jako daleko więcéj tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmij go jako mię.

18. A jeźlić w czém nieprawił, albo co winien, to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją, ja nagrodzę, żeć nie rzekę, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie! niech cię w tém użyję w Panu, ochłodź wnętrzności moje w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcéj, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuj; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spółwięzień mój w Chrystusie Jezusie,
*Kol.1,7. r.4,12.

24. Marek, Arystarchus, Demas, Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Ś. Pawła Apostoła do Żydów.

ROŹDZIAŁ I.

1. Aby naukę Chrystusową zalecił, najprzód o osobie jego mówi 1—3. II. a przekładając go nad Anioły 4. III. z różnych miejsc Pisma Ś. Bóstwa jego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * Syna swego, którego postanowił dziedzicem † wszystkich rzeczy, przez ** którego i wieki uczynił.
*Jan.3,26. †Ps.2,8. **Jan.1,3.10. Kolos.1,16.

3. Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojéj, oczyszczenie † grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy ** majestatu na wysokościach,
*2Kor.4,4. †Efez.1,7. **Żyd.8,1. r.12,2.

II. 4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * jest syn mój, jam cię dziś spłodził? I zasię: Ja mu † będę ojcem, a on mnie będzie synem?
*Ps.2,7. Dzie.13,33. Żyd.5,5. †2Sam.7,14. 1Kron.22,10. r.28,7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają * wszyscy Aniołowie Boży.
*Ps.97,7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym.
*Ps.104,4.

8. Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o * Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego.
*2Sam.7,16. 1Kron.17,14. Ps.45,7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkiem wesela nad uczestników twoich.

10. I tyś, Panie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich. * Ps.102,26.

11. Oneć pominą. ale ty zostajesz; a wszystkie jako szata zwiotszeją.

12. A jako odzienie zwiniesz je, i będą odmienione; ale ty * tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną. * Mal.3,6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź po prawicy mojéj, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich? * Ps.110,1. Mat.22,44. Mark.12,36.

14. Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

ROŹDZIAŁ II.

I. Pokazuje, że nowego zakonu nauki bardziéj przestrzegać mamy niż starego 1—8. II. iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawiennego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilnéj przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snać nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty:

3. Jakoż my ucieczemy, jeźli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wziąwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego według woli swojéj.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórém miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? * Ijob.7,17. Ps.8,5.

7. Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A * poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, coby mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddane było. * Ps.8,7. Mat.28,18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mniejszym * stał się od Aniołów, Jezusa widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożéj za wszystkich śmierci skosztował. * Filip.2,8.9.

10. Albowiem należało na tego, dla którego * jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza † zbawienia ich przez ucierpienie * doskonałym uczynił. * Przyp.16,4. Rzym.11,36. † Dzie.3,15. ** Łuk.24,26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci, którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy, dla któréj przyczyny nie wstydzi się, ich braćmi nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię * twoje braciom moim, w pośrodku zgromadzenia śpiewać ci będę. * Ps.22,23.

13. I zasię: Ja w nim * ufać będę; a zasię: Oto ja i dzieci, † które mi ** dał Bóg. * 2Sam.22,3. Ps.18,3. † Izaj.8,18. ** Jan.17,6.9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczęstnikiem, aby * przez śmierć zniszczył † tego, który miał władzę śmierci, to jest dyjabła, * Ozeasz.13,14. † 1Jan.3,8.

15. A iżby wyswobodził tych, którzy dla bojaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Skąd miał być we wszystkiém podobny braciom, aby był * miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dziać miało. * Żyd.4,15. Żyd.5,1.

18. Albowiem że sam * cierpiał będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować. * Żyd.5,2.

ROŹDZIAŁ III.

I. Mojżesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak jako mniejszy jest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogróżki z świadectwa Dawidowego 7. IV. jeźliby kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczęstnicy! † obaczcie apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa, * 1Piotr.1,15. † Żyd.2,1.

2. Wiernego temu, który go postanowił, jako i Mojżesz był * we wszystkim domu jego. * 4Moj.12,7.

3. Albowiem tém większéj chwały ten nad Mojżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli * sam dom. * Zach.6,13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od

kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg jest. * 2Kor.5,5. Efez.2,10.

II. 5. A byłci * Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa, na świadectwo † tego, co potém miało być mówione. * 4Moj.12,7. † 5Moj.18,15.18.

6. Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem * my jesteśmy, jeźli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1Piotr.2,5.

III. 7. Przetoż jako mówi Duch Święty: Dziś, jeźlibyście głos * jego usłyszeli, * Ps.95,8. Żyd.4,7.

IV. 8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako * w rozdraźnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy. * 2Moj.17,7.

9. Gdzie mię kusili ojcowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dlategom się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

11. Jakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego. * 4Moj.14,23. 5Moj.1,35. Żyd.4,3.5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snać nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni * drugich na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. * 1Tes.5,11. Żyd.10,25.

14. Albowiem staliśmy się * uczęstnikami Chrystusa, jeźliże tylko początek tego gruntu aż do końca † stateczny zachowamy. * Rzym.8,17. Żyd.11,1.

15. Przetoż póki bywa * rzeczone: Dziś, * jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w oném rozdraźnieniu. * Ps.95,7.8. Żyd.3,7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. A na którychże się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na tych, którzy grzeszyli, których ciała * poległy na puszczy? * 4Moj.14,37. r.16,49. 1Kor.10,5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wnijść do odpocznienia jego? Azaż nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4Moj.14,28.

19. I widzimy, iż tam nie mogli wnijść dla niedowiarstwa.

ROŻDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydaje Żydom upominanie, by snać jako ich ojcowie odpocznienia zgotowanego nie utracili 1—10. II. ale aby się o to, jakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A zatém mówi o kapłaństwie Chrystusowém 14—16.

Bójmyż się tedy, aby snać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangielija jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli. jako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata. * Ps.95,11. Żyd.3,11.

4. Albowiem tak powiedział na jednem miejscu o siódmym dniu: I odpoczął Bóg dnia siódmego * od wszystkich spraw swoich. * 1Moj.2,2. 2Moj.20,11.

5. A tu zasię: Że nię wnijdą do odpocznienia mego. * 4Moj.14,30.

6. Ponieważ tedy to zostaje, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwéj zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (jako powiedziano:) Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych. * Ps.95,7. Żyd.3,7.

8. Albowiem jeźliby im Jozue odpocznienie sprawił, nie mówiłby był potém o inszym dniu.

9. A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktobykolwiek * wszedł do odpocznienia jego, i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich. * Objaw.14,13.

II. 11. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe jest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad * wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. * Izaj.49,2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia,

któreby nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. *Jer.23,23.24.

III. 14. Przetoż mając * najwyższego kapłana wielkiego, który przeniknął niebiosa, † Jezusa, Syna Bożego, trzymajmyż się tego ** wyznania. *Żyd.6,20. †Żyd.9,24. **Żyd.3,1.

15. Albowiem nie mamy najwyższego kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiém na podobieństwo nas, oprócz grzechu. *Żyd.2,18.

16. Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROŹDZIAŁ V.

I. Najwyższego kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony najwyższym kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy najwyższy kapłan z ludzi wzięty za ludzi bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to jest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, jako przystoi, użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téj jest powinien, jako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy. *3Moj.16,3.4.

4. A nikt sobie téj czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga jako * i Aaron. *2Moj.28,1. 1Kron.23,13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téj czci przywłaszczył, aby się stał najwyższym kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * jesteś ty, jam cię dziś spłodził. *Ps.2,7. Żyd.1,5.

II. 6. Jako i na inszém miejscu mówi: Tyś jest * kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. *Ps.110,4. Żyd.7,17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiém i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości. *Mat.27,46. Mark.14,36. Łuk.22,44. Jan.12,27.

8. A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się * posłuszeństwa. *Filip.2,8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga kapłanem najwyższym według porządku Melchisedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu. *Jan.16,12.

12. Albowiem mając być nauczycielami względem czasu, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż jest * niemowlątkiem,) *1Kor.3,1.2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły * wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego. *Izaj.7,15,16.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuje 1—3. II. srogą pomstę odstępującym od prawdy Bożéj opowiada 4—6. III. do pilnéj służby Bożéj upomina 7—12. IV. przykład Abrahamowy przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożém polegającą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przetoż zaniechawszy początkowych nauk o Chrystusie, miejmy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, * jeźli tylko Bóg dopuści. *Dzie.18,21. 1Kor.4,19.

II. 4. Albowiem * nie możebne jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczęstnikami się stali Ducha Świętego, *Mat.12,31. Żyd.10,26. 2Piotr.2,20.

5. Skosztowali téż dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i * bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona. *Mat.21,19.

9. A wszakże, najmilsi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszéj i pracowitéj miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełnéj nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądz, * przysiągł przez siebie samego, *1Moj.22,16. Ps.105,9. Łuk.1,73.

14. Mówiąc: Zaiste * błogosławiąc błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmnożę cię. *1Moj.12,3. r.17,4. r.22,17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludzieć wprawdzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dlatego téż Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojéj, uczynił na to * przysięgę, *1Moj.22,17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożebne, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéj nadziei,

VI. 19. Którą mamy jako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego najwyższym kapłanem na wieki.

ROŹDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czém mu podobny jest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangielii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był król Salem, kapłan Boga najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki królów, i błogosławił mu. *1Moj.14,18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się król sprawiedliwości, potém téż król Salem, co jest, król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostaje kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, jako wielki ten był, któremu téż dziesięcinę z łupów dał Abraham patryjarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, urząd * kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest, od braci swoich, choć wyszli z biódr Abrahamowych. *4Moj.18,21. 5Moj.18,1.

6. Ale ten, którego ród nie jest policzony między nimi, * dziesięcinę wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił. *1Moj.14,20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo lewitskie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi), jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie * był według porządku Aaronowego mianowany? *Żyd.5,10.

12. A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi téż i zakon przeniesiony być.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego * poszedł Pan nasz, o którém pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz. *1Moj.49,8.10.11. Mat.2,6. Objaw.5,5.

II. 15. Owszem obficie to jeszcze i z tego jawna jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś jest * kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. *Ps.110,4. Żyd.5,6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości jego i niepożytku. *Gal.4,9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą * się przybliżamy do Boga. *Efez.2,18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, * a nie będzie tego żałował: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego, *Ps.110,4.

22. Tak dalece lepszego * przymierza stał się rękojmią Jezus. *Żyd.8,6.

23. Więc też onych wiele bywało kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostaje, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby * orędował za nimi. *Rzym.8,34. 1 Jan.2,1.2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego † od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa: *Żyd.4,14.15. † 1 Piotr.2,22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwéj za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potém za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy. *3 Moj.9,8. r.16,6. Żyd.5,3.

28. Albowiem zakon ludzi * podległych krewkości stanowił za najwyższych kapłanów; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło Syna Bożego † doskonałego na wieki. *Żyd.5.1.2. † Żyd.2,20. r.5,9.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniéj zniesienia ceremonii zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomina, że dlatego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5—7. III. Z Jeremiasza 8—12. IV. pokazuje, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale suma tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego kapłana, który usiadł * na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech; *Mark.16,19. Żyd.1,3. r.12,2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy najwyższy kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, skąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, pókiby zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziane było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi,) abyś † uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na téj górze. *Kol.2,17. † 2 Moj.25,40. Dzie.7,44.

6. Ale teraz nasz kapłan tém zacniejszego urzędu dostąpił, im jest pośrednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami jest utwierdzone. *Żyd.9,15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano miejsca.

III. 8. Albowiem ganiąc * Żydów, mówi: Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe. *Jer.31,31. r.32,37. Rzym.11,27. Żyd.10,16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z ojcami ich w dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiéj; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu mojém, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan. *2 Moj.19,5.

10. Przetoż toć jest * przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich, i na sercach ich napiszę je, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim. *Jer.31,33. Ezech.11,20. † Zach.8,8. 2 Kor.6,16. Objaw.21,3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéj.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotszeje i zstarzeje się, bliskie jest zniszczenia.

ROŹDZIAŁ IX.

I. Postanowienia przybytku 1—9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéj stosując 10—14. III. zamyka, iż nam więcéj żadnego inszego kapłana nie potrzeba 15—23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24—28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożéj i świątnicę świecką. *2 Moj.25,8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne † chleby, który zwano świątnicą. *2 Moj.26,1. r.36,8. † 2 Moj.35,13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano * świątnicą najświętszą, *2 Moj.26,33.

4. Mając złotą kadzielnicę, i skrzynię przymierza * zewsząd złotem powleczoną, w któréj było † wiadro złote, mające w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i tablice ** przymierza. *2 Moj.25,10. † 2 Moj.16,33. 4 Moj.17,10. ** 5 Moj.10,1. 1 Król.8,9. 2 Kron.5,10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnię, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéj z osobna. *2 Moj.25,18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku * zawsze wchodzą kapłani, służby Boże odprawując; *4 Moj.18,3 i dalsze.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za † się i za ludzkie niewiadomości. *2 Moj.30,10. 3 Moj.16,2. † Żyd.7,27.

8. Przez co daje znać Duch Święty, iż * jeszcze nie była objawiona droga do świątnicy, póki jeszcze trwał pierwszy przybytek, *Jan.14,6.

9. Który był wzorem na ten teraźniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje; *Żyd.7,19. r.10,1.4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napojach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus * przyszedłszy, najwyższy kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest, nie tego budynku; *Żyd.8,1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną * krew swoję wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie. *Żyd.10,12.

13. Albowiem jeźli krew * wołów i kozłów i popiół jałowicy pokrapiający splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: *3 Moj.16,14.

14. Jakoż daleko więcéj * krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu † żywemu? *1 Piotr.1,19. 1 Jan.1,7. † Łuk.1,74. Rzym.6,13.

III. 15. I dlatego jest nowego testamentu pośrednikiem, aby, * gdyby śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci, którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa. *Rzym.5,6.

16. Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił. *Gal.3,15.

18. Skąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową i z hizopem, i same księgi i lud wszystek pokropił, *2 Moj.24,5.6.

20. Mówiąc: Tać jest * krew przymierza, które wam Bóg przykazał. *2 Moj.24,8.

21. Dotego i przybytek i wszystko naczynie do służby Bożéj należące krwią także * pokropił. *2 Moj.40,9. 3 Moj.16,14. 4 Moj.7,1.

22. A niemal wszystko według zakonu * krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. *3 Moj.17,11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszemi ofiarami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynionéj, którąby była wizerunkiem prawdziwéj, ale do samego nieba, * aby się teraz okazywał przed obliczności Bożą za nami. *Rzym.8,34.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy * kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą; *2 Moj.30,10.

26. (Bo inaczéj musiałby był często-

kroć cierpieć od początku świata), lecz teraz * przy skończeniu wieków raz objawiony jest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie. *1Kor.10,11.

27. A jako postanowiono ludziom, raz * umrzeć, a potém † będzie sąd: *1Moj.3,17. Ijob.30,23. †Ijob.19,29. Ps.7,9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go † oczekują ku zbawieniu. *Rzym.5,6.8. 1Piotr.3,18. †Filip.3,20.

ROŹDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1—4. II. Chrystusowa ofiara jedyna wieczna 5. III. Dawidowe o tém świadectwo 6—28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusową łaskę odrzucili 29—35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon mając * cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, jednakiemiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić. *Kolos.2,16.17.

2. Bo inaczéj przestanoby ich było ofiarować, przeto, żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieje się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzec, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy. *3Moj.16,14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. *Ps.40,7.8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: Oto idę (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolę twoję; *Jan.5,46.

8. Powiedziawszy wyżéj: Żeś ofiary i obiaty i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolę twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolę jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelkić kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten jednę ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki * siedzi na prawicy Bożéj, *Mark.16,19. Dzie.2,33. Żyd.1,3.

13. Na koniec oczekując, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego. *Ps.110,1. Żyd.1,13.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziawszy pierwéj:

16. Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je, *Jer.31,33. Rzym.11,27. Żyd.8,8.10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéj: *Jer.31,34.

18. A gdzieć jest odpuszczenie ich, jużci więcéj ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Mając tedy, bracia! * wolność wnijść † do świątnicy przez krew Jezusową, *1Jan.2,28. †Rzym.5,2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to jest, przez ciało swoje.)

21. I * kapłana wielkiego nad domem Bożym; *Żyd.4,14.16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwém sercem w zupełności wiary, † mając oczyszczone serca od sumienia złego, *Efez.3,12. Żyd.4,16. †Żyd.13,18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny jest ten, który obiecał;) *Ezech.36,25.

24. I przypatrujmy się jedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków, *Jan.13,34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tém więcéj, czém więcéj widzicie, iż się on dzień * przybliża. *1Jan.2,18.

26. Albowiem jeźlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy; *4Moj.15,30.

27. Ale straszliwe * niejakie oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników. *Ezech.36,5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch † albo trzech ** umiera. *5Moj.17,2.5. †Mat.18,16. Jan.8,17. 2Kor.13,1. **5Moj.19,15.

IV. 29. Co się wam * zda? Jakoż srozszego karania godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał, i † krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? *Żyd.12,25. †1Kor.11,25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, Ja oddam, mówi Pan; i zasię: Pan † sądzić będzie lud swój. *Rzym.12,19. †5Moj.32,36.

31. Straszna rzecz jest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomnijcie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia, *Gal.3,4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczęstnikami tych, z którymi się tak obchodzono. *1Kor.4,9.

34. Albowiemeście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i * rozchwycenie majętności waszych przyjęliście z † radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majętność w niebie, ** i trwającą. *1Tes.2,14. †Dzie.5,41. **Mat.6,20. r.19,21.

35. Przetoż nie odrzucajcie ufności waszéj, która ma wielką zapłatę.

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z * wiary żyć będzie; a jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. *Abak.2,4. Rzym.1,17. Gal.3,11.

39. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy, co jest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczéj wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—34. IV. męki cierpieli i Bogu się podobali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą jedność z ojcami mogą być złączeni 35—40.

A wiara jest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych. *Rzym.3,38.

II. 2. Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż * świat jest sprawiony słowem Bożém, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. *1Moj.1,1. Jan.1,3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę * ofiarował Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że jest sprawiedliwy, jakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego a przez te † umarłszy jeszcze mówi. *1Moj.4,4. †Żyd.12,24.

5. Wiarą Enoch * jest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie jest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwéj niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. *1Moj.5,24.

6. A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają.

7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tém, czego jeszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczając, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téj, która jest z wiary. *1Moj.6,13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, usłuchał * Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. *1Moj.12,1. Dzie.7,2.3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanéj jako w cudzéj, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami téjże obietnicy. *1Moj.14,13.

10. Albowiem oczekiwał * miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg. *Żyd.12,22. r.13,14. Objaw.21,14.

11. Wiarą także Sara wzięła * moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czasu wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał. *1Moj.17,19. r.21,2. Rzym.4,18.

12. A przetoż z jednego, i * to obumarłego, rozpłodziło się potomstwo, jako mnóstwo † gwiazd niebieskich i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim. *Rzym.4,19. 1Moj.15,5. r.22,17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wziąwszy obietnic, ale z daleka je upatrując, i cieszyli się niemi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi *1Moj.23,4. r.47,9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyzny szukają.

15. A wprawdzie, gdyby byli na onę pamiętali, z któréj byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszéj żądają, to jest niebieskiéj; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował. *2Moj.3,6. Mat.22,32.

17. Wiarą ofiarował * Abraham Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.
*1 Moj.22,9.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie * nazwane nasienie;
*1 Moj.21,12. Rzym.9,7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; skąd go téż w podobieństwie * zmartwychwstania przyjął.
*1 Moj.22,12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Jakóba i Ezawa.
*1 Moj.27,28.

21. Wiarą Jakób umierając, każdemu z synów Józefowych * błogosławił i pokłonił się † podparłszy się na wierzch laski swojéj.
*1 Moj.48,18. †1 Moj.47,31.

22. Wiarą Józef * umierając, o wyjściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał.
*1 Moj.50,24.

23. Wiarą narodziwszy się * Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto, że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.
*2 Moj.2,2.

24. Wiarą Mojżesz, * będąc już dorosłym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowéj,
*2 Moj.2,11.

25. Raczéj sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie bojąc się gniewu † królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał.
*2 Moj.2,15. †2 Moj.10,28.

28. Wiarą obchodził * wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodnych, nie dotknął się ich.
*2 Moj.12,21.

29. Wiarą przeszli przez * morze Czerwone, jako po suszy, o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli.
*2 Moj.14,22.

30. Wiarą mury Jerycha * upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni.
*Joz.6,20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznica nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyjąwszy z pokojem szpiegów do gospody.
*Joz.2,1.18. r.6,23.

32. A cóż więcéj mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i † o Baraku i o Samsonie ** i o †† Jefcie i o *** Dawidzie i o ††† Samuelu i o prorokach.
*Sędz.6,11. †Sędz.4,6. **Sędz.13,24. ††Sędz.11,11. ***1 Sam.16,13. †††1 Sam.1,20.

33. Którzy przez * wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczęki zawierali;
*Dan.6,16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza † mieczów, mocnymi ** się stawali z niemocnych, mężnymi †† bywali na wojnie, wojska cudzoziemców *** do uciekania przywodzili.
*Dan.3,25. †1 Król.19,2. **Sędz.8,15. r.16,19. ††Sędz.3,10. ***Sędz.7,21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłych swoich wzbudzonych; a drudzy są na próbach rozciągnieni, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania.
*1 Król.17,23.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nadto i związek i * więzienia.
*Jer.20,2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych † i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;
*1 Król.21,13. †2 Król.1,8.

38. (Których nie był świat godzien;) tułali się po pustyniach, i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROŹDZIAŁ XII.

I. I od tych ojców, których wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Żydów do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12—29.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony;
*Rzym.6,4. Efez.4,22. Kol.3,8. 1 Piotr.2,1.

2. Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionéj sobie radości, podjął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy † Bożéj.
*Łuk.24,26. Filip.2,8.9. 1 Piotr.1,11. †Żyd.1,3.13. r.8,1.

II. 3. Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Jeszczeście się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi.
*1 Kor.10,13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam jako synom mówi: Synu * mój, nie lekce sobie poważaj kaźni Pańskiéj. a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;
*Przyp.3,11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyjmuje.
*Objaw.3,19.

7. Jeźli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, któregoby ojciec nie karał?

8. A jeźli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczęstnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nadto cielesnych ojców naszych mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcéj nie mamy być poddani * Ojcu duchów, abyśmy żyli?
*4 Moj.16,22.

10. Albowiem oni na mało dni, jako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczęstnikami świętobliwości jego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne jest, nie zda się być wesołe, ale smutne; lecz potém owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. Przeto opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujcie,

13. A czyńcie koleje * proste nogami waszemi, iżby to, co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczéj uzdrowione było.
*Ps.73,2.

14. Pokoju * naśladujcie ze wszystkimi i † świętobliwości, bez któréj żaden nie oglądá Pana;
*Rzym.12,18. 2 Kor.13,11. †Mat.5,8.

15. Upatrując, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożéj, a żeby który korzeń gorzkości nie podrósł, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało;
*Żyd.3,11.

16. Aby kto nie był wszetecznym, albo sprosnym, jako Ezaw, który za potrawę jedną sprzedał * pierworodztwo swoje.
*1 Moj.25,33.

17. Albowiem wiecie, iż i potém, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć jéj z płaczem szukał.
*1 Moj.27,38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,
*2 Moj.19,11.12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcéj do * nich nie mówiono;
*2 Moj.20,18.19. 5 Moj.5,5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazywano: Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.
*2 Moj.19,13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że téż Mojżesz rzekł: Uląkłem się i drżę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;
*Gal.4,26. Objaw.21,2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącéj niż * Ablowa.
*1 Moj.4,10. Żyd.11,4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem jeźliż oni nie * uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożém mówił, daleko więcéj my, jeźliżo się od tego, który z nieba jest, odwrócimy;
*Żyd.2,2.3.

26. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ja raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem.
*Agg.2,7.

27. A to że mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz jest * ogniem trawiącym.
*5 Moj.4,24.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadziei opatrzności Bożéj 6. V. na nauczycieli wiernych pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego miasta szukać 14—25.

Miłość braterska * niech zostaje.
*Rzym.12,10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie

wiedząc, Anioły za † goście przyjmowali. *Rzym.12,13. 1 Piotr.4,9. † 1 Moj.18,3. r.19,1.2.3.

3. Pamiętajcie na więźniów, jakobyście spółwięźniami byli; na utrapionych, jako ci, którzy też w ciele jesteście.

II. 4. Uczciwe * jest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczników † i cudzołożników Bóg będzie sądził. *2 Moj.20,14. † 1 Kor.6,9.10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;
*5 Moj.31,8. Joz.1,5. 1 Kron.28,20.

IV. 6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: Pan mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. *Ps.56,12. r.118,6.

V. 7. Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujcie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoraj i dziś, tenże i na wieki. *Objaw.1,17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.
*Jer.9,8. Efez.4,14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydląt, * których krew bywa wnoszona za grzech do świątnicy przez najwyższego kapłana, tych ciała palone bywają za obozem.
*2 Moj.29,11.12. 3 Moj.4,7. r.16,27.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wynijdźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy. *Żyd.11,10.

15. Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to jest, owoce warg wyznawających imieniowi jego. *Ps.50,23. Oze.14,2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, jako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest pożyteczne.
*Filip.2,29. 1 Tes.5,12.

18. Módlcie się * za nami; albowiem ufamy, iż mamy dobre sumienie, jako ci, którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować. *Filip.1,19.

19. A tém więcéj proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléj był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa,

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojéj, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.
*Filip.2,13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym (jeźlibym rychło przyszedł), oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkich wodzów waszych, i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Żydów napisany z Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Ś. Jakóba Apostoła.

ROŹDZIAŁ I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Jako się mamy z słowem Bożém obchodzić 22—25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Jakób, sługa Boży i Pana Jezusa Chrystusa, dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za największą * radość miejcie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, *Rzym.5,3. 2 Kor.7,4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszéj sprawuje cierpliwość:

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A jeźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nic nie wątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.
*Mat.7,7. r.21,22. Mark.11,24. Łuk.11,9. Jan.16,23.

7. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swojém,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swojém; bo jako kwiat trawy * przeminie.
*Ps.102,12. Ps.103,15. Izaj.40,6. 1 Piotr.1,24.

11. Albowiem jako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat jéj opadł, i zginęła ona śliczność kształtu jego: tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który * znosi pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie † koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.
*Ijob.5,17. Przyp.3,11. Żyd.12,5. Objaw.3,19.
† 1 Kor.9,25. 2 Tym.4,7.8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony być we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatém pożądliwość poczęwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież, bracia moi mili!

VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego.

19. A tak, bracia moi mili! * niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku † mówieniu, i nierychły ku gniewowi.
*Kazn.5,1. † Przyp.17,27. Kazn.7,9.

20. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożéj.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmijcie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

VII. 22. A bądźcie * czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie. *Mat.7,21. Rzym.2,13.

23. Albowiem jeźli kto jest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny jest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle;

24. Bo samego siebie obejrzał i odszedł, a wnet zapomniał, jakim był.

25. Ale ktoby wejrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Jeźli kto między wami zda się być nabożnym, nie kiełznając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.

ROŹDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1—13. II. którą nie dosyć jest wyznać słowami, ale ją trzeba uczynkami miłosiernemi oświadczać 14—20. III. przykładem Abrahama patryjarchy 21—24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie miejcie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa, który chwalebny jest.
*3 Moj.19,15. 5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Ijob.34,19.
*Przyp.24,23. Dzie.10,34. Rzym.2,11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mając pierścień złoty w szacie świetnéj, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu:

3. I wejrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poczciwie! a ubogiemubyście rzekli: Ty! tam stój, albo siądź tu pod podnóżkiem moim!

4. Azażeście już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzi-

cami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskają, i do sądów was nie pociągają?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które jest wzywane nad wami?

8. A jeźliże pełnicie zakon królewski według Pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie. * 3 Moj.19,18. Mat.22,39. Mark.12,31. Rzym.13,9. Gal.5,14.

9. Lecz jeźli osobami brakujecie, grzech popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, jako przestępcy. * 3 Moj.19,15. 5 Moj.1,17. r.16,19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w jednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań. * Mat.5,19. Gal.5,3.

11. Bo który rzekł: Nie * będziesz cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabijał; a jeźlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. * 2 Moj.20,14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, jako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez * miłosierdzia będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * Mat.6,15. r.18,34. Łuk.16,24.25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! jeźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszedniéj żywności, * Łuk.3,11. 1 Jan.3,17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoju, ugrzejcie się, i najedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa jest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż jeden jest Bóg, dobrze czynisz; i dyjabli temu * wierzą, wszakże drżą, * Mat.8,29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa jest?

III. 21. Abraham, ojciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu? * 1 Moj.22,9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się Pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjacielem † Bożym nazwany jest. * 1 Moj.15,6. Rzym.4,3. Gal.3,6. † 2 Kron.20,7. Izaj.41,8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko.

IV. 25. Także też i Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła onych posłów i inszą drogą wypuściła? * Joz.2,1. Żyd.11,31

26. Albowiem jako ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROŹDZIAŁ III.

I. Język człowieka chrześcijańskiego związkami wiary i miłości świętéj ma być hamowany 1—7. II. pożytki i niepożytki języka 8—14. III. mądrości ludzkiéj różność od niebieskiéj 15—18.

Niechaj was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. * Mat.23,8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; jeźli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam powolne były, i wszystkiém ciałem ich kierujemy.

4. Oto i okręty choć tak wielkie są, i tęgiemi wiatrami pędzone bywają: wszak i najmniejszym sterem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa;

5. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto maluczki ogień jako wielki las zapala!

6. I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; takci jest postanowiony język między członkami naszemi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potworów bywa okrócone, i jest okrócone od ludzi;

II. 8. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może, który jest nieokrócone złe, i pełne jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i Ojca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęstwo. Nie tak ma być, bracia moi!

11. Izali zdrój z jednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdrój słonéj i słodkiéj wody oraz nie wydaje. * Łuk.6,44.

13. Jeźli kto jest mądry i umiejętny między wami? niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje w mądréj cichości.

14. Ale jeźli macie gorzką zawiść i zajątrzenie w sercu waszém, nie chlubcież się, ani kłamcie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie jestci ta mądrość z góry zstępująca, ale ziemska, bydlęca, dyjabelska.

16. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potém spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzająca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania inszych 11—12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13—17.

Skądże są walki i zwady między wami? Izali nie stąd, to jest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym.7,23.

2. Pożądacie, a nie macie, zajrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymujecie, przeto iż nie prosicie.

3. Prosicie a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na rozkosze wasze obracali. * Mat.20,22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyjaźń * świata jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bożym. * 1 Jan.2,15.

5. Albo mniemacie, iż próżno * Pismo mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? * 4 Moj.11,29.

II. 6. Owszem, hojniejszą daje łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje. * Ijob.22,29. Przyp.3,34. r.29,23. Mat.23,12. Łuk.14,11. r.18,14. 1 Piotr.5,5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dajcie odpór † dyjabłu, a uciecze od was. * 1 Piotr.5,6. † Efez.4,27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. * Ochędóżcie ręce grzesznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umysłu dwoistego, * Izaj.1,15.16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smutek.

III. 10. Uniżajcie się przed obliczem Pańskiém, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a jeźli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden jest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty * ktoś jest, co potępiasz drugiego? * Rzym.14,4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo jutro pójdziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy; * Łuk.12,17.

14. (Którzy nie wiecie, co * jutro będzie; bo cóż jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały czas pokazuje, a potém niszczeje.) * Przyp.27,1.

15. Zamiast tego, cobyście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. * Dzie.18,21. 1 Kor.16,7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszéj; wszelka chluba takowa zła jest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma. * Łuk.12.47.

ROŹDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1—6. II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwém bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski 7—11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie; narzekając nad nędzami waszemi, które przyjdą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożre ciała wasze jako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana

woła, a wołania żeńców weszły do uszów
Pana zastępów. *3Moj.19,13. 5Moj.24,14.15.
5. Żyliście w rozkoszach * na ziemi
i bujaliście; wytuczyliście serca wasze,
jako na dzień zabijania ofiar.
*Łuk.16,15. Objaw.18,7.
6. Potępiliście, * zamordowaliście spra-
wiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.
II. 7. Przetoż, bracia! bądźcie cierpli-
wymi aż do przyjścia Pańskiego. Oto,
oracz oczekuje drogiego pożytku ziemi,
cierpliwie go oczekując, ażby otrzymał
deszcz ranny i wieczorny.
8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwier-
dzajcie serca wasze; albowiem się przy-
bliża przyjście Pańskie. *Łuk.21,19.
9. Nie wzdychajcie jedni przeciwko
drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni.
Oto, sędzia już przede drzwiami stoi.
10. Bierzcie na przykład, bracia moi!
utrapienia i cierpliwości * proroków, któ-
rzy mówili w imieniu Pańskiém.
*Mat.5,12.
11. Oto, za błogosławionych mamy tych,
którzy cierpieli. O cierpliwości * Ijobo-
wéj słyszeliście, i koniec Pański wi-
dzieliście, iż wielce miłosierny jest Pan
i litościwy. *Ijob.1,21.
III. 12. A przed wszystkiemi rzecza-
mi, bracia moi! nie * przysięgajcie ani
przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną
inszą przysięgą; ale niech będzie † mowa
wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście
w obłudę nie wpadli. *Mat.5,34. †Mat.5,37.
IV. 13. Jest kto utrapiony między
wami, niechże się modli; jest kto dobréj
myśli, niechajże śpiewa.
14. Choruje kto między wami, niechże
zawoła starszych zborowych, a niech się
modlą za nim, * pomazując go olejkiem
w imieniu Pańskiém; *Mark.6,13. r.16,18.
15. A modlitwa * wiary uzdrowi cho-
rego, i podniesie go Pan; a jeźliby się
grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczone.
*Ps.30,3.
16. Wyznawajcie jedni przed drugimi
upadki, a módlcie się jedni za drugimi;
abyście byli uzdrowieni. Wiele może
uprzejma modlitwa sprawiedliwego.
17. Elijasz był * człowiek tymże bie-
dom poddany, jako i my, a modlitwą
modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie
padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć
miesięcy, *1Król.17,1. r.18,45. Łuk.4,25.
18. I zaś się modlił, a wydało niebo
deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.
19. Bracia! jeźliby się kto z was
obłądził od prawdy, a nawróciłby * go
kto, *Mat.18,15. Gal.6,1.
20. Niechże wie, że ktoby odwrócił
grzesznika od błędnéj drogi jego, za-
chowa duszę od śmierci, i zakryje mnó-
stwo * grzechów. *Przyp.10,12. 1Piotr.4,8.

List pierwszy powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROŹDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1—6. II. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją 7—9. III. o któréj prorocy przepowiadali 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali 15—25.

Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa, przy-
chodniom rozproszonym w Poncie, w Ga-
lacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bi-
tynii;
2. Wybranym według przejrzenia Bo-
ga Ojca przez poświęcenie Ducha, ku
posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa
Chrystusa. Łaska wam * i pokój niech
się rozmnoży. *Gal.1,3. 2Piotr.1,2.
3. Błogosławiony niech * będzie Bóg
i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,
który według wielkiego miłosierdzia
swego odrodził nas ku nadziei żywéj
przez zmartwychwstanie Jezusa Chry-
stusa od umarłych, *2Kor.1,3.
4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu
i niepokalanemu i niezwiędłemu, w nie-
biesiech dla was zachowanemu,
5. Którzy mocą Bożą strzeżeni by-
wacie przez wiarę ku zbawieniu, które
zgotowane jest, aby było objawione czasu
ostatecznego.
6. W czém weselicie się * teraz ma-
luczko, (jeźliże potrzeba) zasmuceni
w rozmaitych pokusach, *2Kor.4,17. 1Piotr.5,10.
II. 7. Aby doświadczenie wiary wa-
széj daleko droższe niż złoto, które gi-
nie, którego jednak przez * ogień do-
świadczają, znalezione było wam ku
chwale, i ku czci i ku sławie w obja-
wienie Jezusa Chrystusa, *Przyp.17,3.
8. Którego * nie widziawszy, miłuje-
cie: którego teraz nie widząc, wszakże
weń wierząc, weselicie się radością nie-
wymowną i chwalebną, *Jan.20,29. 2Kor.5,7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszéj,
zbawienie dusz. *Rzym.6,22.
III. 10. O którém zbawieniu wywia-
dywali się i badali się prorocy, którzy o
téj łasce, która na was przyjść miała,
prorokowali.
11. Badając się, na który albo na
jaki czas objawiał Duch Chrystusowy,
który w nich był, świadcząc pierwéj o
utrapieniach, które miały przyjść na
Chrystusa, i o wielkiéj zatém chwale.
12. Którym objawione jest, iż * nie
samym sobie, ale nam tém usługiwali,
co wam teraz zwiastowano przez tych,
którzy wam kazali Ewangieliję przez
Ducha Świętego z nieba zesłanego, na
które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie.
*Jan.4,38.
13. Przetoż przepasawszy * biodra
myśli waszéj, i trzeźwymi będąc, do-
skonałą miejcie nadzieję ku téj łasce,
która wam dana będzie w objawienie
Jezusa Chrystusa, *Łuk.12,35. Efez.6,14.
14. Jako synowie posłuszni, którzy się
nie przypodobywacie przeszłym w nie-
umiejętności waszéj pożądliwościom;
IV. 15. Ale jako ten, który was po-
wołał, święty jest, i wy * bądźcie świę-
tymi we wszelkiém obcowaniu,
*Łuk.1,75. 1Kor.7,1.
16. Dlatego, że napisano: Świętymi
bądźcie, * iżem Ja jest święty.
*3Moj.11,44. r.19,2. r.20,7.
17. A ponieważ Ojcem nazywacie
tego, który bez * braku osób każdego
sądzi według uczynku, patrzcież, aby-
ście w bojaźni czas pielgrzymowania
waszego trawili, *2Kor.19,7 Ijob.34,19.
Dzie.10,34. Rzym.2,11. Gal.2,6. Efez.6,9. Kol.3,25.
18. Wiedząc, iż nie * skazitelnemi
rzeczami, srebrem albo złotem, wyku-
pieni jesteście od marnego obcowania
waszego, od ojców podanego·
*Mark.10,45. 1Kor.6,20. r.7,23.
19. Ale drogą krwią, jako * baranka
niewinnego i niepokalanego, Chrystusa;
*Żyd.9,14. 1Jan.1,7. Objaw.1,5.
20. Przejrzanego przed założeniem
świata, * a objawionego czasów osta-
tecznych dla was,
*Rzym.16,25. Efez.3,9. Kolos.1,26.
21. Którzy przezeń wierzycie w Bo-
ga, który go wzbudził od umarłych, i
dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja
wasza była w Bogu.
22. Oczyszczając dusze wasze w po-
słuszeństwie prawdy przez Ducha Świę-
tego ku nieobłudnéj * braterskiéj mi-
łości, z czystego serca jedni drugich mi-
łujcie uprzejmie, *Rzym.12,10. 1Piotr.2,17.
23. Odrodzeni będąc, * nie z nasie-
nia skazitelnego, ale z nieskazitelnego
przez słowo Boże żywe i trwające na
wieki. *Jak.1,18.
24. Ponieważ wszelkie ciało jest ja-
ko * trawa, i wszelka chwała człowie-
ka jako kwiat trawy; uwiędła trawa, i
kwiat jéj opadł;
*Ps.102,12. Ps.103,15. Izaj.40,6. Jak.1,10.
25. Ale słowo Boże trwa na wieki.
A toć jest słowo, które wam jest zwia-
stowane.

ROŹDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, jaki na odrodzonych należy 1—5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i
wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i
wszelakie obmowiska,
*Rzym.6,4. Efez.4,22. Kolos.3,8. Żyd.12,1.
2. Jako dopiero narodzone niemo-
wlątka, szczerego mleka słowa Bożego
pożądajcie, abyście przez nie urośli,
3. Jeźliście tylko skosztowali, * że do-
brotliwy jest Pan. *Ps.34,9.
4. Do którego przystępując, do ka-
mienia żywego, acz od ludzi odrzuco-
nego, ale od Boga wybranego i ko-
sztownego,
5. I wy jako żywe kamienie buduj-
cie się w dom duchowny, w * kapłań-
stwo święte, ku ofiarowaniu † ducho-
wnych ofiar, przyjemnych Bogu przez
Jezusa Chrystusa. *Objaw.1,6. †Rzym.12,1.
II. 6. A przetoż mówi * Pismo: Oto
kładę na Syonie kamień narożny wę-
gielny, wybrany, kosztowny; a † kto
weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.
*Izaj.28,16. Rzym.9,33. †Ps.2,12. Przyp.16,20.
Izaj.30,18. Jer.17,7.
7. Wam tedy wierzącym jest uczci-
wością, ale nieposłusznym, kamień, któ-
ry odrzucili * budujący, ten się stał gło-
wą węgielną,
*Ps.118,22. Mat.21,42. Dzie.4,11. Izaj.8,14.
8. I kamieniem obrażenia i opoką
zgorszenia tym, którzy się obrażają o
słowo, niewierząc, na co téż wysta-
wieni są.
9. Ale wy jesteście rodzajem wybra-
nym, królewskiém * kapłaństwem, naro-
dem świętym, ludem nabytym, abyście
opowiadali cnoty tego, który was po-
wołał z ciemności ku dziwnéj swojéj
światłości; *2Moj.19,6. Izaj.61,6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. *Rzym.9,25.

III. 11. Najmilsi! proszę was, abyście się jako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy, *Rzym.13,13.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwe między poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga † w dzień nawiedzenia. *Filip.2,15. 1 Mat.5,16. 1 Piotr.3,16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź królowi, jako najwyższemu,

14. Bądź przełożonym, jako od niego posłanym ku pomście źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) jako wolni, a nie jako * ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ale jako słudzy Boży. *Gal.5,13.

17. Wszystkich czcijcie, * braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla w uczciwości miejcie. *Rzym.12,10.

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakiéj bojaźni, nie tylko dobrym i bacznym, ale i dziwnym. *Efez.6,5. Kol.3,22. Tyt.2,9.

19. Boć to jest łaska, jeźli kto dla sumienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż jest za chwała, jeźlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale jeźli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga. *Mat.5,10. Łuk.6,22.

IV. 21. Albowiem na to téż powołaní jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp jego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w ustach jego. *Izaj.53,9. 2 Kor.5,21. 1 Jan.3,5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciele swojém zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni jesteście. *Izaj.53,4.5.

25. Albowiemeście byli jako * owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych. *Izaj.53,6.

ROŹDZIAŁ III.

I. Chrześcijańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają 1—4. II. przykładem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie daje 8—13. IV. wierni prześladowanie skromnie znosić 14. 15. V. i poczet wiary swojéj wydawać mają 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskani, *Efez.5,22. Kol.3,18. † 1 Kor.7,16.

2. Obaczywszy czyste w bojaźni Bożéj obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty: *1 Tym.2,9. Tyt.2,3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który jest przed obliczem Bożém kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobiły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszną Abrahamowi nazywając * go panem; któréj wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu. *1 Moj.18,12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z niemi * umiejętnie, a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako téż spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. *1 Kor.7,3.

III. 8. A na koniec wszyscy * bądźcie jednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi, *Rzym.15,5. Filip.3,16.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łajania za łajanie, lecz przeciwnym obyczajem dobrorzecząc, gdyż wiecie, iż na to powołani jesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli. *Przyp.20,22. Mat.5,39. Rzym.12,17. 1 Tes.5,15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swego od złego, a usta jego niech nie mówią zdrady; *Ps.34,13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoju, i ściga go. *Izaj.1,16.

12. Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż jest, coby wam złe uczynił, jeźlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście * téż cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście; a strachu † ich nie lękajcie się, ani trwóżcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych. *Mat.5,10. 1 Piotr.2,20. † Izaj.8,12. Mat.10,26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o téj nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając * sumienie dobre; *1 Piotr.2,12.

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiają, jako złoczyńców, zawstydzili się ci, którzy naganę dawają waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiéj bowiem jest, abyście dobrze czyniąc, jeźli się tak podoba woli Bożéj, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za * grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; *Rzym.5,6. Żyd.9,28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał.

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie. *1 Moj.6,7.14. r 7,1. Mat.24,37 Łuk.17,26

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

22. Który jest na prawicy Bożéj, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Aniołów i zwierzchności i mocy.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli 1—6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—16. VIII. karanie Boże się od domu jego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy téż tąż myślą bądźcie uzbrojeni, że ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu,

2. Aby już więcéj nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożéj żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, * żeśmy przeszłego czasu żywota popełniali lubości pogan, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprosnych bałwochwalstwach. *Efez.4,17.18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy jest sądzić żywych i umarłych.

6. Dlatego bowiem i umarłym kazano Ewangieliję, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwom, a nadewszystko miejcie uprzejmą miłość jedni ku drugim; albowiem miłość zakryje * mnóstwo grzechów. *Przyp.10,12. Jak.5,20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie jedni ku drugim bez † szemrania. *Rzym.12,13. † Filip.2,14.

V. 10. Każdy jako wziął * dar, tak nim jeden drugiemu usługujcie, jako dobrzy szafarze rozlicznéj łaski Bożéj. *Rzym.12,6.7.8.

VI. 11. Jeźli kto mówi, niech * mówi jako wyroki Boże, jeźli kto posługuje, niech to czyni jako z siły, któréj Bóg dodaje; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen. *Jer.23,28.

VII. 12 Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami * ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawienie chwały jego z radością weselili. *2 Kor.4,10. Filip.3,10. 1 Piotr.1,7.

14. Jeźli was lżą * dla imienia Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony. *Mat.5,10. Łuk.6,22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako mężobójca, albo złodziéj, albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający. *1 Piotr.2,19. r.3,17.

16. Lecz jeźli cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téj mierze.

VIII. 17. Albowiem czas jest, aby się sąd począł * od domu Bożego; a ponieważ najprzód zaczyna się † od nas, jakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożéj? *Jer.25,29. Ezech.9,6. †Łuk.23,31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże? *Przyp.11,31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożéj, niechaj jemu, jako wiernemu stworzycielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc.

ROŹDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bozemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddanymi 5. III. a wszystkich, aby się uniżali 6. 7. IV. trzeźwymi i czujnymi będąc 8. V. odpór dając szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ja spółstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczęstnik chwały, która ma być objawiona: *Łuk.24,28.

2. Paście * trzodę Bożą, która jest między wami, doglądając jéj nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem: *Dzie.20,28.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem Pańskiém, ale wzorami * będąc trzody. *1 Tym.4,12.

4. A gdy się okaże on książę pasterzy, odniesiecie * niezwiędłą koronę chwały. *2 Tym.4,8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy jedni drugim bądźcie * poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się † sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. *Rzym.12,10. †Ijob.22,29. Przyp.3,34. r.29,33.

III. 6. Uniżajcież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego; *Łuk.14,11. r.18,14. Jak.4,6.7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was. *Ps.55,23. Mat.6,25. Łuk.12,22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz dyjabeł, jako lew * ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. *Ijob.1,7. r.2,2. Łuk.22,31.

V. 9. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszém, które jest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéj łaski, który nas powołał do wiecznéj chwały swojéj w Chrystusie Jezusie, gdy * maluczko ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje; *2 Kor.4,17. 1 Piotr.1,6.

11. Jemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen. *Efez.3,21. 2 Tym.4,18.

12. Przez Sylwana wam wiernego brata, jako rozumiem, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w któréj stoicie.

13. Pozdrawia was spółwybrany zbór, ten, który jest w Babilonie, i Marek, syn * mój. *Dzie.12,12.25.

14. Pozdrówcie jedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokój niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Jezusie. Amen. *Rzym.16,16. 2 Kor.13,12.

List wtóry powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świętobliwość żywota zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważniejsze upominanie jego 12. 13. V. że już bliskim jest śmierci, oznajmuje 14. 15. VI. a że oczywistym jest prawdy Chrystusowéj świadkiem, twierdzi 15—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Szymon Piotr, sługa i Apostoł Jezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéj wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego. *Gal.1,3. 1 Piotr.1,2.

3. Jako nam jego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; *1 Kor.1,5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczęstnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéj pilności przykładając, przydajcie do wiary waszéj cnotę, a do cnoty umiejętność;

III. 6. A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéj łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy jest; a tego, co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczéj się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażeście umiejętni i utwierdzeni w teraźniejszéj prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, póki jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie jest złożenie przybytku mojego, jako mi i Pan nasz Jezus * Chrystus objawił. *Jan.21,19.

15. A starać się będę o to ze wszelakiéj miary, abyście wy i po zejściu mojém te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni jakich misternie * wymyślonych naśladując, uczyniliśmy wam znajomą Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyjście, ale jako ci, † którzyśmy oczami naszemi widzieli wielmożność jego. *1 Kor.1,17. r.2,4.13. †Jan.1,14. r.14,9. r.20,25. 1 Jan.1,1.

17. Wziął bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéj chwały: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się upodobało. *Mat.17,5. Mark.9,7. Łuk.9,25.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onéj górze świętéj.

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę prorocką, któréj pilnując jako świecy w ciemném miejscu świecącéj, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, i jutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To najpierwéj wiedząc, iż żadne proroctwo Pisma nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiéj przyniesione * jest niekiedy proroctwo, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. *1 Tym.3,16.

ROŹDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych nauczycieli 1. 2. II. ich sztuki złe i zginienie opisuje 3—11. III. a onych do niemych zwierząt 12—16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17—22.

Byli też i fałszywi * prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, który ich kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. *5 Moj.13,1. Mat.24,11

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez których droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkuje, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem jeźli Bóg * Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd: *Judas.w.6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego † samoósmego, kaznodzieję sprawiedliwości, zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych; *1 Moj.7,17. †1 Moj.7,13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy podwróceniem potępił, wystawiwszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał. *1 Moj.19,7.9.15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnemi trapił.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A najwięcéj tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzają, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego sądu.

III. 12. Ale ci, jako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego nie * wiedzą, w tej skazie swojéj zaginą. * Judas w.10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako i ci, którzy mają za rozkosz każdodzienne lubości, będąc plugastwem i zmazą, rozkosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując:

14. Oczy mają pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęstwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladując * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował; * 4 Moj.22,23. Jud. w.11.

16. Ale miał karanie za swój występek, ponieważ jarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzają przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest * od kogo przezwyciężony, temu też jest zniewolony. * Jan.8,34. Rzym.6,10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a znowu się zaś niemi * uwikławszy, zwyciężeni bywają; stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze. * Mat.12,45. Żyd 6,4. r.10,26.

21. Boby im było lepiéj, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onéj prawdziwéj przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie. * Przyp.26,11.

ROŹDZIAŁ III.

I. Potrzeba, braci często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli 8—13. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny jest 14—18.

Najmilsi! już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napomnienie uprzejmą myśl waszę,

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela:

3. To najpierwéj wiedząc, że przyjdą w * ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący, * 1 Tym.4,1. 2 Tym.3,1. Judas.w.18.

4. I mówiący: Gdzież jest * obietnica przyjścia jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech.12,22.

5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia † z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże, * 1 Moj.1,1. † Ps.24,2.

6. Dlaczego on pierwszy świat wodą będąc, * zatopiony, zginął. * 1 Moj.7,18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia témże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi! iż jeden dzień u Pana jest * jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień. * Ps.90,4.

9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (jako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy † do pokuty udali. * Żyd.2,3. † Ezech.18,32. r.33,11.

10. A on dzień Pański przyjdzie jako złodziéj * w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niéj, spalone będą. * Mat.24,43. 1 Tes.5,2. Objaw.3,3.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Którzy oczekujecie i spieszycie się na przyjście dnia Bożego, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające stopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowéj ziemi * według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka. * Izaj.65,17 r.66,22. Objaw.21,1.

III. 14. Przetoż najmilsi! tego oczekując, starajcie się, abyście bez zmazy * i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoju; * Mat.24,46. r.25,10.

15. A nieskwapliwość Pana naszego zbawienie za zbawienie wasze, jako wam i miły brat nasz Paweł według danéj sobie mądrości pisał,

16. Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między któremi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, najmilsi! wiedząc to przedtém; strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzieni, i nie wypadli z waszéj stateczności; * Mark.13,23.

18. Ale rośćcie w łasce i w znajomości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny Ś. Jana Apostoła.

ROŹDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którém jest żywot 1—4. II. i światłość, mówiąc 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuje, jeżliby pod ciężarem grzechów wzdychając, do jego się miłosierdzia uciekali 9. 10.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszemi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot objawiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u Ojca, i objawiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami spółeczność mieli, a spółeczność nasza aby była z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Jan.15,11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest * światłość, a żadnéj ciemności w nim niemasz. * Jan.8,12. r.9,5.

6. Jeźlibyśmy rzekli, iż spółeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamiemy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeźli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, spółeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza * nas od wszelkiego grzechu. * Żyd.9,14. 1 Piotr.1,19. Objaw.1,5.

8. Jeźlibyśmy rzekli, iż * grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz. * 1 Król.8,46. 2 Kron.6,36. Przyp.20,9.

III. 9. Jeźlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wiernyć jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiéj nieprawości. * Ps.32,5. Przyp.28,13. Dan.9,5. Mat.3,6. Dzie.19,18. Jakób.5,16.

10. Jeźlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego niemasz w nas.

ROŹDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrednik i przyczyńca 1. 2. II. znajomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12. 13. IV. Byle przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat wzgardzić 15—17. VI. antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznanéj prawdzie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeźliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata. * 1 Jan.1,9. r.3,16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, jeźli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowuje, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim jesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, jako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe * przykazanie wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście słyszeli od początku. * 2 Jan.w.5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was: iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świeci. * Jan.13,34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim * nie masz. * Rzym.14,15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swe-

go, w ciemności jest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. *1 Jan.3,14.15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla * imienia jego. *Łuk.21,47.

13. Piszę wam, ojcowie! żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dziateczki! żeście poznali Ojca. Pisałem wam, ojcowie! żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeźli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości ojcowskiéj. *Jakób.4,4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata.

17. Światci przemija, i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dziateczki! ostateczna godzina jest; a jakoście słyszeli, że antychryst przyjść ma, i teraz wiele antychrystów powstało; stąd wiemy, iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. *1 Kor.11,18.19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ją znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest antychryst, który się zapiera Ojca i Syna.

23. Każdy, co się zapiera Syna, i Ojca nie ma; a kto wyznaje Syna, ma i Ojca.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechaj w was zostaje; jeźliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w Synu i w Ojcu zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli o niego, zostaje w was, a nie potrzebujecie, aby was kto uczył: ale jako to pomazanie uczy was o wszystkiém, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem, a jako was nauczyło, tak w niém zostaniecie.

28. I teraz, dziateczki! zostańcie w niém, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyjściu jego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy jest, wiedzcież téż, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROŹDZIAŁ III.

I. Zacność tego że nas Bóg za synów swoich przyjął zaleciwszy 1—6. II. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe 7—13. III. tego pewnym znakiem jest miłość 14—18. IV. i ufność w Bogu 19—24.

Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, abyśmy dziatkami Bożemi nazwani byli. Dlategoć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czém będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim oczyszcza się, jako i on czysty jest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuje; albowiem grzech * jest przestępstwo zakonu. *1 Jan.5,17.

5. A wiecie, iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz. *Izaj.53,5. 2 Kor.5,21. 1 Piotr.2,24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał. *3 Jan.w.11.

II. 7. Dziateczki! * niechaj was nikt nie zwodzi; kto czyni † sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i on sprawiedliwy jest; *Efez.5,6. †1 Jan.2,29.

8. Kto czyni grzech, z * dyjabła jest; gdyż od początku dyjabeł grzeszy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki dyjabelskie. *Jan.8,44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie jego w nim zostaje, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i

dzieci dyjabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugich miłowali. *Mat.22,39. Jan.13,34. r.15,12.

12. Nie jako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dlaczegoż go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe. *1 Moj.4,8.

13. Nie dziwujcie się, bracia moi! jeźli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci; kto nie miłuje brata, zostaje w * śmierci. *1 Jan.2,11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiecie, iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoję za * nas położył: i myśmy powinni kłaść duszę za braci. *Jan.15,13. Efez.5,1.2.

17. A ktoby miał majętność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzności swoje przed nim, jakoż w nim zostaje miłość Boża? *Łuk.3,11. Jakób.2,15.16.

18. Dziateczki moje! nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.

IV. 19. A przez to poznajemy, iż z prawdy jesteśmy, i przed nim uspokojemy serca nasze.

20. Bo jeźliby nas potępiało serce nasze, daleko większy jest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Najmilsi! jeźliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania jego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem jego, czynimy. *Mat.21,22. Jan.14,13. r.15,7. r.16,24. 1 Jan.5,14.

23. A toć jest przykazanie * jego, abyśmy wierzyli imieniowi Syna jego Jezusa Chrystusa, i miłowali jedni drugich, jako nam † przykazał. *Jan.6,29. †Jan.13,34. r.15,12.

24. Bo kto chowa * przykazania jego, w nim mieszka, a on téż w nim; a przez to † znamy, iż mieszka w nas, to jest, z Ducha, którego nam dał. *Jan.14,23. †1 Jan.4,13.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Doświadczanie duchów 1—6. II. miłość św. jako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma 7—15. III. przykład Boży do miłości braterskiéj usługuje 16—21.

Najmilsi! nie każdemu duchowi wierzcie; ale doświadczajcie duchów, jeźli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, iż Jezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on duch antychrystusowy, o którymeście słyszeli, iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ich; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

5. Onić są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznajemy ducha prawdy i ducha błędu. *Jan.8,47.

II. 7. Najmilsi! miłujmyż jedni drugich, gdyż miłość jest z Boga; * i każdy, co miłuje, z Boga jest narodzony, i zna Boga. *Jan.8,42.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. *Rzym.5,8. 1 Jan.3,16.

10. W tém jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze. *1 Jan.2,2.

11. Najmilsi! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni jedni drugich miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale jeźli miłujemy jedni drugich, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. *Jan.1,18. Kol.1,15. 1 Tym.6,16.

13. Przez to poznajemy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał. *1 Jan.3,24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż Ojciec posłał Syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus

jest Synem Bożym, Bóg w nim mieszka a on w Bogu.

III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała jest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń: bo bojaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19. My go miłujemy, iż on nas pierwéj umiłował.

20. Jeźliby kto rzekł: Miłuję * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, jakoż może miłować? *1 Jan.2,4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuje Boga, miłował i brata swego. * Mat.22,37.39. Jan.13,34. r.15,12.

ROŹDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona jest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana być nie może 10—13. III. Tę wiarę mających modlitwy Bóg wysłuchiwa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził; a wszelki, co miłuje tego, który urodził, miłuje i tego, który z niego jest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłujemy dziatki Boże, gdy Boga miłujemy, i przykazania jego chowamy.

3. Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali; a przykazania jego * nie są ciężkie. * Mat.11,30.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża * świat; a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. *1 Kor.15,57.

5. Któż jest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym?

6. Tenci jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi; a Duch jest, który świadczy, iż Duch jest prawda.

7. Albowiem trzéj są, * którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzéj jedno są. * Mat.3,16. Jan.1,33.

8. A trzéj są, którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzéj ku jednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże większe jest; albowiem to jest świadectwo Boże, które świadczył o * Synu swoim. * Mat.3,17. r.17,5.

II. 10. Kto wierzy * w Syna Bożego ma świadectwo sam w sobie. Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o Synu swoim. * Jan.3,16.

11. A toć jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jego.

12. Kto ma * Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. * Jan.3,36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię Syna Bożego. * Jan.20,31.

III. 14. A toć jest ufanie, które mamy do niego, iż jeźlibyśmy o co prosili według woli * jego, słyszy nas. * 1 Jan.3,21.22.

15. A jeźli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeźliby kto widział brata swego grzeszącego grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jestci grzech na * śmierć; nie za tym, mówię, aby się kto modlił. * Mat.12,31. Mark.3,39. Łuk.12,10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest grzech: ale jest grzech nie na śmierć. * 1 Jan.3,4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go. * 1 Jan.3,9.

19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy; ale świat wszystek w złém położony jest.

20. A wiemy, iż Syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i jesteśmy w onym prawdziwym, to jest, w Synu jego Jezusie Chrystusie; tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. * Łuk.24,45.

21. Dziateczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Ś. Jana Apostoła.

ROŹDZIAŁ JEDEN.

I. Ten list pisany jest do jednéj pobożnéj pani, która dziatki miała w bojaźni Bożéj wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości chrześcijańskiéj trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele jest zwodzicieli 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybranéj pani, i dziatkom jéj, które ja miłuję w prawdzie, a nie ja tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostaje w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa, Syna Ojcowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek * twoich chodzące w prawdzie, jakośmy przykazanie wzięli od Ojca. * 3 Jan.w.4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie jako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugich † miłowali. * Jan.2,7.8. † Jan.13,34. r.25,12. 1 Jan.3,11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań jego. A przykazanie to jest, jakoście słyszeli od początku, abyście w niém chodzili. * Jan.14,21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicieli wyszło na świat, którzy nie wyznawają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele; ten jest zwodzicielem i antychrystem. * Jan.4,1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostaje w nauce Chrystusowéj, Boga nie ma; kto zostaje w nauce Chrystusowéj, ten i Ojca i Syna ma.

VI. 10. Jeźli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie. * Rzym.16,17. 1 Kor.5,11. Tyt.3,10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, uczęstnikiem * jest złych uczynków jego. * 1 Tym.5,22.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust, ale mam nadzieję, że do was przyjdę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość * nasza była zupełna. * 1 Jan.1,4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twojéj w Panu wybranéj. Amen.

List trzeci Ś. Jana Apostoła.

ROŹDZIAŁ JEDEN.

Jan święty I. powinszowawszy szczęścia Gajowi 1. 2. II. uprzejmość 3—4. III. i gościnność jego zaleca 5—8. IV. ale Dyjotrefesową hardość winuje 9—10. V. Gaja napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał 11. VI. Demotryjusza zaleca 12—15.

Starszy Gajowi miłemu, którego ja miłuję w prawdzie.

2. Najmilszy! najprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak jako się dobrze powodzi duszy twojéj.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twojéj prawdzie, jako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większéj nad tę radości nie mam, jako gdy słyszę, iż * dziatki moje chodzą w szczerości. * 2 Jan.w.4. 1 Tes.3,8.

III. 5. Najmilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braciom i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twojéj przed zborem; i dobrze uczynisz, jeźli ich odprowadzisz, jako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia jego wyszli, nic nie wziąwszy od pogan.

8. My tedy takowych powinniśmy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyjotrefes, który chce być przedniejszy między nimi, nie przyjmuje nas.

10. Przeto jeźli przyjdę, przypomnę uczynki jego, które czyni, słowami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyjmuje, i tym, coby przyjąć chcieli, zabrania, i ze zboru ich wyłącza.

V. 11. Najmilszy! nie naśladuj złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Bo-

ga jest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga. *1 Jan.3,6.

VI. 12. Demetryjuszowi świadectwo jest dane od wszystkich, i od saméj prawdy; lecz i my świadectwo o nim dajemy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe jest.

13. Wielem miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieję, że cię w rychle ujrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokój tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele. Pozdrów i ty przyjaciół z imienia.

List powszechny Ś. Judy Apostoła.

ROŹDZIAŁ JEDEN.

I. Judas pozdrowiwszy wiernych 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowéj do swéj woli używają 3. 4. III. których iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuje 5–13. IV. proroctwo Enochowo przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, jako się wierni sztuk tych zwodzicieli ustrzedz mają, pokazuje 20—25.

Judas, * sługa Jezusa Chrystusa a brat Jakóba, † od Boga Ojca poświęconym i w Jezusie Chrystusie zachowanym i powołanym: *Jan.14,22. †Mat.10,3.

2. Miłosierdzie, i pokój, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Najmilsi! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o spółecznem zbawieniu, musiałem wam pisać, napominając, iżbyście bojowali o wiarę raz świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno już przedtém naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę, i samego się Boga, i panującego Pana naszego Jezusa Chrystusa zapierają.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy już raz o tém wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipskiéj wyswobodził, przecież potém tych, którzy nie wierzyli, * potracił. *4 Moj.14,29. r.26,64.65.

6. Także Aniołów, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznemi pod chmurą zachował. *Jan.8,44. 2 Piotr.2,4.

7. Jako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem jako i one zwszetecznialy i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc: *1 Moj.19,22—24. Łuk.17,29. 2 Piotr.2,6.

8. Także też i ci jako snem zmorzeni, ciało * plugawią, ale zwierzchnością pogardzają, i przełożeństwa bluźnią. *2 Piotr.2,10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się z dyjabłem rozpierając wadził o ciało Mojżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierczego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi. *Zach.3,2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, jako bezrozumne bydła w tém się psują. *2 Piotr.2,12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem † Balaamowéj zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego ** poginęli. *1 Moj.4,8. †4 Moj.22,23. 2 Piotr.2,15. **4 Moj.16,31.

12. Ci są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; są obłoki † bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiędłe nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione; *2 Piotr.2,13. †2 Piotr.2,17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucające swoje sprosności, gwiazdy błąkające się, którym chmura ciemności zachowana jest na wieki.

IV. 14. A prorokował też o niech siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi, *1 Moj.5,18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkich niezbożników między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskujący sobie, według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa; pochlebując osobom dla swego pożytku. *Ps.17,10. 2 Piotr.2,18.

17. Lecz wy, najmilsi! pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. *1 Tym.4,1. 2 Tym.3,1. 2 Piotr.3,3.

19. Ci są, którzy się sami odłączają,

bydlęcy, Ducha Chrystusowego niemający.

V. 20. Ale wy, najmilsi! budując się na najświętszéj wierze waszéj, i modląc się w Duchu Świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożéj zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugich przez postrach do zbawienia przywódźcie, z ognia ich wyrywając, mając w nienawiści i suknię, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojéj bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność, i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Ś. Jana Teologa.

ROŹDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przyszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potém siedmiu świeczników 12. III. między któremi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmiu gwiazd 16—19. V. tajemnicę wykłada 20.

Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dziać mają; a on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego słudze swemu Janowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowywują to, co w niém jest napisane; albowiem czas * blisko jest. *Rzym.13,11.

4. Jan siedmiu zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który * jest, i który był, i który przyjść ma; i od siedmiu duchów, którzy są przed obliczności stolicy jego; *2 Moj.3,14.

5. I od Jezusa Chrystusa, który jest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i książęciem królów ziemi; który nas † umiłował, i omył nas z grzechów ** naszych krwią swoją; *1 Kor.15,20. Kol.1,18. †Efez.1,7. **Żyd.9,14.

6. I uczynił nas królmi i kapłanami Bogu, Ojcu swemu; jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto idzie z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go * przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen. *Zach.12,10.

8. Jam jest Alfa i * Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, i który był, i który przyjść ma, on Wszechmogący. *Objaw.22,13.

9. Ja Jan, którym też jest bratem waszym, i uczęstnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Jezusa Chrystusa:

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

11. Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i poślij siedmiu zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyjatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, ujrzałem siedm * świeczników złotych, *2 Moj.25,37.

III. 13. A w pośrodku onych siedmiu świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

14. A głowa jego i włosy były białe, jako wełna biała, jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia;

15. A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone, a głos jego, jako głos wielu wód.

IV. 16. I miał w prawéj ręce swojéj siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze jego jako słońce, kiedy jasno świeci.

17. A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego, jako martwy. I włożył prawą rękę swoję na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Jam jest on pierwszy i * ostatni, *Izaj.41,4. r.44,6.

18. I żyjący; a byłem umarły, a otom

jest żywy na wieki wieków. I mam
klucze * piekła i śmierci. *Izaj.22,22.
19. Napisz * te rzeczy, któreś widział,
i które są i które się dziać mają napotém.
*Objaw.14,13.
V. 20. Tajemnicę onych * siędmiu
gwiazd, któreś widział w prawéj ręce
mojéj, i siedmiu świeczników złotych.
Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmiu
zborów, a siedm świeczników, któreś
widział, jest siedm zborów. *Objaw.2,1.

ROŹDZIAŁ II.

I. Pan Janowi rozkazał napisać to, co sam widział
być potrzebnego zborom 1. II. Efeskiemu 2—7.
III. Smyrneńskiemu 8—11. IV. Pergameńskiemu 12—17.
V. Tyjatyrskiemu 18—24. VI. upominając ich, aby to,
co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25–29.

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To
mówi ten, który trzyma siedm gwiazd
w prawéj ręce swojéj, który się przechadza
w pośród onych siedmiu świeczników
złotych:
II. 2. Znam uczynki twoje, i pracę
twoję, i cierpliwość twoję, a iż nie możesz
cierpieć złych, i doświadczyłeś tych,
którzy się mienią być Apostołami, a nie
są, i znalazłeś ich, że są kłamcami;
3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i
pracowałeś dla imienia mego, a nie
ustałeś.
4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś
miłość twoję pierwszą opuścił.
5. Pamiętajże tedy, skądeś wypadł,
a pokutuj, * i czyń uczynki pierwsze;
a jeźli nie chcesz, przyjdę przeciwko
tobie rychło, a poruszę świecznik twój
z miejsca swego, jeźlibyś nie pokutował.
*Mat.3,2.
6. Ale wżdy to masz, iż nienawidzisz
uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.
7. Kto ma uszy, niechaj * słucha, co
Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży,
dam jeść z drzewa żywota, które jest
w pośrodku raju Bożego. *Mat.11,15.
III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego
napisz: To mówi pierwszy i ostatni,
który był umarł i ożył:
9. Znam uczynki twoje, i ucisk, i ubóstwo,
(aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych,
którzy się powiadają być Żydami, a nie
są, ale są bóżnicą szatańską.
10. Nic się nie bój * tego, co masz
cierpieć. Oto wrzuci dyjabeł niektórych
z was do więzienia, abyście byli doświadczeni;
i będziecie mieli ucisk przez dziesięć
dni. Bądź wierny aż do śmierci, a
dam ci koronę żywota. *Mat.10,28.
11. Kto * ma uszy, niechaj słucha,
co Duch mówi zborom: Kto zwycięży,
nie będzie obrażony od wtóréj śmierci.
*Mat.11,15.
IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego
napisz: To * mówi ten, który ma
miecz on z obydwóch stron ostry;
*Żyd.4,16. Objaw.1,16.
13. Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkasz,
to jest, gdzie jest * stolica szatańska,
a iż trzymasz imię moje, i nie
zaprzałeś się wiary mojéj i w one dni,
w które Antypas, świadek mój wierny,
zabity jest u was, gdzie szatan mieszka.
*Objaw.13,2.
14. Ale mam nieco przeciwko tobie,
iż tam masz tych, którzy trzymają * naukę
Balaamową, który uczył Balaka, aby
wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie,
żeby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane,
i wszeteczeństwo płodzili. *4Moj.25,1.2.3 i dalsze.
15. Także masz i tych, którzy trzymają
naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.
16. Pokutujże: a jeźli nie * będziesz,
przyjdę przeciwko tobie w rychle, i będę
walczył z nimi mieczem ust moich.
*Objaw.19,15.21.
17. Kto ma uszy, niechaj słucha, co
Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży,
dam jeść z onéj manny skrytéj, i dam
mu kamyk biały, a na onym kamyku
imię nowe napisane, którego nikt nie zna,
tylko ten, który je przyjmuje.
V. 18. A Aniołowi zboru Tyjatyrskiego
napisz: To mówi syn Boży, który ma
oczy swoje jako płomień ognia, a nogi
jego podobne są mosiądzowi:
19. Znam uczynki twoje, i miłość i
posługi, i wiarę, i cierpliwość twoję, i
uczynki twoje, a że ostatnich rzeczy
więcéj jest, niż pierwszych.
20. Ale mam nieco * przeciwko tobie,
iż niewieście † Jezabeli, która się mieni
być prorokinią, dopuszczasz uczyć i
zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo
płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane
jedli. *Objaw.2,4. †1Król.16,31.
21. I dałem jéj * czas, aby pokutowała
z wszeteczeństwa swego; ale nie
pokutowała. *Rzym.2,4.
22. Oto ja porzucę ją * na łoże, i tych,
którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki,
jeźliby nie pokutowali z uczynków swoich:
*Objaw.18,6.9.

23. A dzieci jéj pobiję na śmierć: i
poznają wszystkie zbory, żem ja jest ten,
który się badam * nerek i serc; i dam
każdemu z was według uczynków waszych.
*1Sam.16,7. Ps.7,10. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12.
24. A wam mówię, i drugim, którzyście
w Tyjatyrzech, którzykolwiek nie
mają téj nauki, i którzy nie poznali głębokości
szatańskich, jako mówią: Nie
włożę na was innego brzemienia.
VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymajcie,
aż przyjdę.
26. A kto zwycięży i zachowa aż do
końca uczynki moje, dam mu zwierzchność
* nad poganami. *Ps.2,8.
27. I będzie ich rządził laską żelazną;
jako statki garncarskie skruszeni będą,
jakom i ja wziął od Ojca mego.
28. I dam mu gwiazdę poranną.
29. Kto ma uszy, niechaj słucha, co
Duch mówi zborom.

ROŹDZIAŁ III.

I. Listy do pasterzy zboru Sardeńskiego 1—6. II. Filadelfskiego
7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane,
aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którém
powinności swoje upatrywać mają 14—22.

A Aniołowi zboru, który jest w Sardziech,
napisz: To mówi ten, który ma
siedm * duchów Bożych i siedm gwiazd:
Znam uczynki twoje, i masz imię, że
żyjesz; aleś jest umarły. *Objaw.1,4.
2. Bądź czujny, a utwierdzaj innych,
którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem
uczynków twoich zupełnych przed
Bogiem.
3. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał,
a chowaj i pokutuj. Jeźli tedy czuć
nie będziesz, przyjdę ną cię jako złodziéj,
a * nie zrozumiesz, któréj godziny
przyjdę na cię. *1Tes.5,2. 2Piotr.3,10.
4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech,
które nie pokalały szat swoich;
przetoż chodzić będą ze mną w szatach
białych, iż godni są.
5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony
w szaty białe, i nie wymażę * imienia
jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię
jego przed obliczem Ojca mojego i przed
Aniołami jego. *Filip.4,3.
6. Kto ma uszy, niechaj słucha, co
Duch mówi zborom.
II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego
napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy,
który ma klucz Dawidowy, który otwiera
a nikt * nie zawiera, i zawiera a nikt
nie otwiera. *Izaj.22,22.
8. Znam uczynki twoje; otom wystawił
przed tobą drzwi otworzone, a żaden
nie może ich zamknąć; bo acz masz nie
wielką moc, przecięś zachował słowo
moje, i nie zaprzałeś się imienia mego.
9. Otoć dam niektórych z bóżnicy szatańskiéj,
którzy się powiadają być Żydami,
a nie są, ale kłamią. Oto sprawię,
że przyjdą, i będą się kłaniali przed
nogami twemi, i poznają, żem ja cię
umiłował.
10. Żeś zachował słowo cierpliwości
mojéj, ja téż cię zachowam od godziny
pokuszenia, która przyjdzie na wszystek
świat, aby doświadczyła mieszkających
na ziemi;
11. Oto idę rychło; trzymaj, co masz,
aby nikt nie wziął korony twojéj.
12. Kto zwycięży, uczynię go filarem
w kościele Boga mojego, a więcéj z niego
już nie wynijdzie; i napiszę na nim
imię Boga mego, i imię miasta Boga
mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje
z nieba od Boga mego, i imię moje
nowe.
13. Kto ma uszy, niechaj słucha, co
Duch mówi zborom.
III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego
napisz: To mówi Amen, świadek
on wierny i prawdziwy, początek
stworzenia Bożego:
15. Znam uczynki twoje, żeś nie jest
ani zimny ani gorący; bodajżeś był
zimny, albo gorący!
16. A tak, ponieważeś letni, a ani
zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust
moich.
17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty
i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję;
a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny,
i ubogi, i ślepy, i nagi. *1Kor.4,8.
18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota
w * ogniu doświadczonego, abyś był
bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony,
a żeby się nie okazywała sromota nagości
twojéj; a oczy twoje namaż maścią
wzrok naprawiającą, abyś widział.
*1Piotr.1,7.
19. Ja którychkolwiek miłuję, strofuję
i * karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.
*Ijob.5,17. Przyp.3,11.12. Żyd.12,5.6.
20. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby
kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi,
wnijdę do niego, i będę z nim wieczerzał,
a on ze mną.
21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć

z sobą na stolicy mojéj, jakom i ja zwy-
ciężył, i usiadłem z ojcem moim na sto-
licy jego.
22. Kto-ma uszy, niechaj słucha, co
Duch mówi zborom.

ROŹDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestoma i czteroma starcami 1—4. II. a przytém łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starcy chwalący Pana 10. 11.

Potémem widział, a oto drzwi były
otworzone w niebie, a głos pierwszy,
którym słyszał, jako trąby mówiącéj
ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażę,
co się ma dziać napotém.
2. A zarazem byłem * w zachwyceniu
ducha, a oto stolica postawiona była
na niebie, a na stolicy siedziała osoba.
*Objaw.1,10.
3. A ten, który siedział, podobny był
na wejrzeniu kamieniowi * jaspisowi
i sardynowi; a około onéj stolicy była
tęcza, na wejrzeniu podobna szma-
ragdowi. *Ezech.1,26.
4. A około onéj stolicy było stolic
dwadzieścia i cztery; a na onych stoli-
cach widziałem dwudziestu i czterech
starców siedzących, obleczonych w sza-
ty białe, a na głowach swoich mieli ko-
rony złote.
II. 5. A z onéj stolicy wychodziły
błyskawice, i gromy, i głosy, i siedm
lamp ognistych gorejących przed stoli-
cą, które są * siedm duchów Bożych.
*Objaw.1,4.
III. 6. A przed oną stolicą było morze
szklane, podobne kryształowi, a w po-
środku stolicy i około stolicy czwo-
ro zwierząt pełnych oczu z przodku i
z tyłu.
IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne
było lwowi, a wtóre zwierzę podobne
cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz
jako człowiek, a czwarte zwierzę po-
dobne było orłowi latającemu.
8. A oto każde z osobna z onych
czterech zwierząt miało sześć skrzydeł
w około, a wewnątrz były pełne oczów,
a odpoczynku nie mają we dnie i w no-
cy, mówiąc: Święty, * święty, święty
Pan, Bóg wszechmogący, który był, i
jest, i przyjść ma. *Izaj.6,3.
9. A gdy one zwierzęta dawały chwa-
łę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na
stolicy, żyjącemu na wieki wieków;
V. 10. Upadli dwadzieścia i cztery
starcy przed obliczem siedzącego na sto-
licy, i kłaniali się żyjącemu na wieki
wieków, i rzucali korony swoje przed sto-
licą, mówiąc:
11. Godzieneś * jest, Panie! wziąć
chwałę i cześć i moc; boś ty stworzył
wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają,
i stworzone są. *Objaw.5,12.

ROŹDZIAŁ V.

I. Księgi siedmioma pieczęciami zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawéj ręce siedzącego
na stolicy księgi * napisane, wewnątrz
i zewnątrz zapieczętowane siedmioma
pieczęciami. *Ezech.2,9.10.
2. I widziałem Anioła mocnego, wo-
łającego głosem wielkim: Kto jest go-
dzien otworzyć te księgi, i odpieczęto-
wać pieczęci ich?
II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie
ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć
onych ksiąg, ani wejrzeć w nie.
4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był
znaleziony godny, aby otworzył i czy-
tał księgi, i wejrzał w nie.
5. Tedy mi jeden z onych starców
rzekł: Nie płacz! Oto zwyciężył lew,
który jest z * pokolenia Judowego, ko-
rzeń † Dawidowy, aby otworzył księgi,
i odpieczętował siedm pieczęci ich.
*1 Moj.49,10.11. †Izaj.11,1.
III. 6. I spojrzałem, a oto między
stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i
między onymi starcami Baranek stał
jako zabity, mając siedm rogów, i siedm
oczy, które są siedm duchów Bożych,
posłanych na wszystkę ziemię.
7. Ten przyszedł i wziął one księgi
z prawéj ręki siedzącego na stolicy.
8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono
czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i
cztery starcy upadli przed Barankiem,
mając każdy z nich cytry i czasze złote,
pełne wonnych rzeczy, które są modli-
twy świętych.
9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc:
Godzieneś jest wziąć księgi, i otworzyć
pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś
nas Bogu przez krew * swoję ze wszel-
kiego pokolenia, i języka, i ludu, i na-
rodu: *1 Piotr.1,19.
10. I uczyniłeś nas Bogu * naszemu
królmi i kapłanami, i królować będzie-
my na ziemi. *1 Piotr.2,5.9.

11. I widziałem i słyszałem głos wie-
lu Aniołów około onéj stolicy, i onych
zwierząt i onych starców; a była liczba
ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięć-
kroć sto tysięcy,
12. Mówiących głosem wielkim: Go-
dzien jest ten Baranek zabity, wziąć
moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę,
i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.
13. A wszelkie stworzenie, które jest
na niebie i na ziemi i pod ziemią i w mo-
rzu, i wszystko, co w nich jest, sły-
szałem mówiące: Siedzącemu na stolicy,
i Barankowi błogosławieństwo, i cześć,
i chwała, i siła na wieki wieków.
14. A czworo onych zwierząt rzekło:
Amen. A oni dwadzieścia i cztery star-
cy upadli, i kłaniali się żyjącemu na
wieki wieków.

ROŹDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. Potém wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9—11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarżania świętych, drżenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12—16. VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek je-
dnę z onych pieczęci, i słyszałem jedno
ze * czterech zwierząt mówiące, jako
głos gromu: Chodź a patrzaj! *Objaw.4,6.
2. I widziałem, a oto koń biały, a ten,
który na nim siedział, miał łuk, i dano
mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca,
ażeby zwyciężał.
II. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć,
słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź
a patrzaj!
4. I wyszedł drugi koń rydzy; a te-
mu, który na nim siedział, dano, aby
odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugich
zabijali, i dano mu miecz wielki.
III. 5. A gdy otworzył trzecią pie-
częć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące:
Chodź a patrzaj! I widziałem, a oto
koń wrony, a ten, co na nim siedział,
miał szalę w ręce swojéj.
6. I słyszałem głos z pośrodku onych
czworga zwierząt mówiący: Miarka psze-
nicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia
za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.
IV. 7. A gdy otworzył czwartą pie-
częć, słyszałem głos czwartego zwie-
rzęcia mówiący: Chodź a patrzaj!
8. I widziałem, a oto koń płowy, a
tego, który siedział na nim, imię było
śmierć, a piekło szło za nim; i dana im
jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby
zabijali mieczem, i głodem, i morem,
i przez zwierzęta ziemskie.
V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć,
widziałem pod ołtarzem dusze pobitych
dla słowa Bożego i dla świadectwa, które
wydawali;
10. I wołali głosem wielkim, mówiąc:
Dokądże, Panie święty i prawdziwy!
nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszéj
nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?
11. I dane są każdemu z nich szaty
białe, i powiedziano im, aby odpoczy-
wali jeszcze na mały czas, ażby się do-
pełnił poczet spółsług ich i braci ich,
którzy mają być pobici, jako i oni.
VI. 12. I widziałem, gdy otworzył
szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie
trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało ja-
ko wór włosiany, i księżyc wszystek stał
się jako krew;
13. A gwiazdy niebieskie padały na
ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca
z siebie figi swoje niedostałe, gdy od
wiatru wielkiego bywa zachwiane.
14. A niebo ustąpiło jako księgi zwi-
nione, a wszelka góra i wyspy z miejsca
się swego poruszyły;
15. A królowie ziemi, i książęta, i bo-
gacze, i hetmani, i mocarze, i każdy
niewolnik, i każdy wolny pokryli * się
w jaskinie i w skały gór, *Izaj.2,19.
16. I rzekli górom i skałom: Upa-
dnijcie * na nas, i zakryjcie nas przed
obliczem tego, który siedzi na stolicy, i
przed gniewem tego Baranka;
*Ozeasz.10,8. Łuk.23,30.
VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on
wielki gniewu jego, i któż się ostać może?

ROŹDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, ażby wybranych ze wszego pokolenia zapieczętowano 3—8. III. niezliczone zastępy przed tronem stojące 9. 10. IV. Anieli Boży z starcami chwalący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15—17.

Potémem widział czterech Aniołów,
stojących na czterech węgłach ziemi,
trzymających cztery wiatry ziemi, aby
nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze,
ani na żadne drzewo.
2. I widziałem inszego Anioła wystę-
pującego od wschodu słońca, mającego
pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem
wielkim na onych czterech Aniołów,
którym dano, aby szkodzili ziemi i
morzu;
II. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani

morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące jest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potémem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

V. 13. I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowéj.

VI. 15. Dlatego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich.

16. Nie będą więcéj * łaknąć, i nie będą więcéj pragnąć, i nie † uderzy na nich słońce, ani żadne gorąco.
* Izaj.49,10. † Ps.121,6.

17. Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich pasł, i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczów ich.
* Izaj.25,8. Objaw.21,4.

ROŹDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy świętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi czteréj trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożém, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą. * Ps.141,2.

5. I wziął Anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona jest.

8. Potém zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem pałająca wrzucona jest w morze, i obrócona jest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorejąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onéj gwiazdy zowią piołunem: i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potém zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem jednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi, dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić mają!

ROŹDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiódł konnych 15—19. V. naród ludzki pustoszących 20. 21.

I zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano jéj klucz studni przepaści. * Objaw.8,13.

2. I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onéj studni, jakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéj studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, jako mają moc niedźwiadki ziemskie;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéj rzeczy zielonéj, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożéj na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ich zabijały, ale aby ich dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było jako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale jéj nie znajdą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. * Jer.8,3. Ozea.10,8. Łuk.23,30. Objaw.6,16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były jakoby korony podobne złotu, a twarze ich jako twarze ludzkie;

8. I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie;

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą króla, anioła przepaści, któremu imię po żydowsku Abaddon, a po grecku ma imię Apolijon.

12. Biada jedno przeszło, a oto jeszcze idą dwa biada potém.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiéj rzeki Eufrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni czteréj Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba wojska jezdnego była dwieściekroć tysiąc * tysięcy; bom słyszał liczbę ich. * Ps.68,18. Dan.7,10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hijacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego trojga pobita jest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.

19. Albowiem moc ich jest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyjabłom, i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drewnianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszéć, ani chodzić; * Ps.115,5. Ps.135,13.16.

21. Ani pokutowali z mężobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

ROŹDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymając 1—8. II. Janowi według objawienia ono zjeść rozkazuje 9—11

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2. A miał w ręce swojéj książeczki otworzone, i postawił nogę swoję prawą na morzu, a * lewą na ziemi. *Ps.72.8

3. I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; * alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj * to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego. *Dan.8.26.

5. Tedy Anioł, któregom widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoję * ku niebu *1 Moj.14.22.

6. I przysiągł przez * Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niém jest, i ziemię i to, co na niéj jest, i morze, i to, co w niém jest, że czasu już nie będzie. *5 Moj.32.40 i dalsze.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmij te książeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmij, a zjedz * je, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w ustach twoich słodkie będą jako miód. *Ezech.3,1.2.

10. I wziąłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w ustach moich słodkie jako miód; ale gdym je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i języków i królów.

ROŹDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1. 2. II. Pan dwóch świadków wzbudził 3—6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. Nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożnych przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznajmiła 18. 19.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i tych, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jéj; albowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

II. 3. I dam je dwom świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świeczniki. stojące przed obliczem Boga wszystkiéj ziemi. *Zach.4.3 11 14.

5. A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynijdzie z ust ich, i pożre nieprzyjacioły ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten téż tak musi być zabity. *1 Król 1.10 12.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni proroctwa ich: i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli. *1 Król 17 1

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestyja, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ich, i pobije ich.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie téż Pan nasz ukrzyżowany jest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby:

10. Owszem mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i poślą dary jedni drugim, iż ci dwaj prorocy dręczyli mieszkających na ziemi. *Objaw.8.13.

V. 11. A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nich, i stanęli na nogach swoich; * a bojaźń wielka przypadła na tych, którzy ich widzieli. *Łuk.7,16.

VI. 12. Potém usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nich nieprzyjaciele ich.

VII. 13. A w onęż godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w onem trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przyjdzie rychło.

VIII. 15. I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery starcy którzy przed oblicznością Bożą

siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17 Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś * wziął moc swoję wielką, i ująłeś królestwo; *Łuk.19.12.

IX. 18. I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzynia przymierza jego w kościele jego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianéj, smok siedmiogłowny syna pożreć chciał 1—6. II. ale go Michał poraził 7—9. III. nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na puszczę uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypiła 16. VI. jednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestaje 17. 18.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami jéj, a na głowie jéj była korona z dwunastu gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;

4. A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię jéj.

5. I urodziła syna mężczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecię jéj do Boga i do stolicy jego,

6. A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał * i Aniołowie jego potykali się z smokiem, smok się téż potykał i aniołowie jego. *Jan.10.13.21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich daléj znalezione jest na niebie.

9. I zrzucony jest smok * wielki, wąż on † starodawny, którego zowią dyjabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony jest na ziemię, i aniołowie jego z nim są zrzuceni. *Łuk.10.18 †1 Moj.3.1.13

III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego, iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszych, który na nich skarżył przed obliczności Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swojéj aż do śmierci. *Rzym.8.37

12. Przetoż rozweselcie się * nieba! i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił dyjabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma. *Ps.96.11.

13. A gdy wiedział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła mężczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od oblicznośći wężowéj na pustynię, na miejsce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swojéj za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypiła rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojéj.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia jéj, którzy zachowywują przykazania Boże, i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROŹDZIAŁ XIII.

I. Opisuje bestyję o siedmiu głowach 1—7. II która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8—10 III. a ta od drugiéj bestyi wychodzącéj. potwierdzona jest 11—15. IV. a kto jéj piątna nie ma, temu się nie godzi ani kupować, ani sprzedawać 16—18

I widziałem bestyję występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jéj było dziesięć koron, a na głowach jéj imię bluźnierstwa.

2. A ta bestyja, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jéj, jako niedźwiedzie, a gęba jéj jako gęba lwia; i dał jéj smok moc swoję i stolicę swoję, i moc wielką.

3. A widziałem jednę z głów jéj, jakoby na śmierć zabitą; ale rana jéj śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyją.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się też bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane jéj są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jéj też jest moc, aby władzę miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego, i przybytek jego, i tych, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano jéj też walczyć z świętymi i zwyciężać ich. I dana jéj moc nad wszelkim pokoleniem, i językiem, i narodem.

II. 8. I będą się jéj kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeźli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Jeźli kto w pojmanie * wiedzie, w pojmanie pójdzie; jeźli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.
*1Moj.9,6.

III. 11. Zatém widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok,

12. A wszystkiéj mocy pierwszéj onéj bestyi dokazuje przed twarzą jéj, i czyni, że ziemia i mieszkający na niéj kłaniają się bestyi pierwszéj, któréj śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak, iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jéj dano czynić przed bestyją, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéj bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano jéj, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz téj bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéj bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątna na prawą rękę swoję albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia jéj.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onéj bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jéj, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROŹDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéj, wespół z czystymi chwalcami 1—5. II. Anioł jeden Ewangieliję opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Panu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiéj, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, jakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się nie mógł onéj pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z * ziemi kupieni.
*1Kor.6,20. 1Piotr.1,18.19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w ustach ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangieliję wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga, i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który * uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.
*Ps.146,6. Dzie.14,15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.
*Izaj.21,9. Jer.51,8. Objaw.18,2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeźli się kto pokłoni bestyi i obrazowi jéj, i jeźli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoję,

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka.
*Jer.25,15. Objaw.16,19

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi jéj, i jeźli kto bierze piątno imienia jéj.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.

V 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są * odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali † od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.
*Ps.116,15. †2Tes.1,7

14. I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojéj koronę złotą a w ręce swojéj sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: * Zapuść sierp twój a żnij, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.
*Joel.3,13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożęta jest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potém wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twój ostry, a zbieraj grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody jéj.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich przez tysiąc i sześć set stajan.

ROŹDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwycięzcy nad bestyją 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6—8.

Potémem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

II. 2. I widziałem, jakoby morze szklane zmięszane z ogniem: a tych, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyją, i nad obrazem jéj, i nad piątnem jéj, i nad liczbą imienia jéj, stojących nad morzem szklaném, mających cytry Boże.

III. 3. A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!
*Ps.111,2. Ps.139,14.

4. Któżby się ciebie nie * bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżeś sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twojém, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.
*Jer.10,7

5. A potémem widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonych płótnem czystém i świetném, i przepasanych na piersiach złotemi pasami.

7. A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

8. I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożéj, i od mocy jego, a nie mógł nikt wnijść do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmiu Aniołów.

ROŹDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1—17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. wielkiego miasta obywateli 19—21

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmiu Aniołom: Idźcie, a wylejcie siedm czasz zapalczywości Bożéj na ziemię.

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoję na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzi, któ-

rzy mieli piątno bestyi, i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jéj. *2 Moj.9.10,11.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoję na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoję na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś * jest, Panie! któryś jest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził. *2 Moj.9,27. Ps.119,137.

6. Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego. Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potém czwarty Anioł wylał czaszę swoję na słońce, i dano mu moc trapić ludzi gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoję na stolicę bestyi; i stało się królestwo jéj zaćmione, i żwali języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoję na onę wielką rzekę Eufrates, i wyschła woda jéj, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy dyjabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto idę jako * złodziéj: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty jego. * Mat.24,43.44. Łuk.12,39. 1 Tes.5,2. 2 Piotr.3,10.

16. I zgromadził ich na miejsce, które zowią po żydowsku Armagieddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoję na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swojego. *Jer.25,15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad jako cetnarowy spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga jego była bardzo wielka.

ROŹDZIAŁ XVII.

I. Opisuje onę wielką nierządnicę, z którą królowie ziemscy nierząd płodzą 1—5. II. a ta się upiła krwią świętych 6. III. i bestyję, która ją nosi; tajemnicę obojga 7—10. IV i zginienie 11—13. V. Na ostatek zwycięstwo Barankowe 14—18.

I przyszedł jeden z siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie onéj wielkiéj wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkiemi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi, i upili się winem wszeteczeństwa jéj obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszczę w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonéj bestyi, pełnéj imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów *Mat.4,1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swéj, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czole jéj było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwowałem się wielkiém podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę téj niewiasty, i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestyja, którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwią się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyję, która była, a nie jest, a przecię jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedm; pięć ich upadło, a jeden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestyja, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmiu, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc, jako królowie, na jednę godzinę z bestyją.

13. Ci jednę radę mają i moc, i zwierzchność swoję bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ich zwycięży, bo jest * Panem panów, i królem królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni. *1 Tym.6,15. Objaw.19,16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jéj będą jeść, a samą ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolę jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemi.

ROŹDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane 1—10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku jego bogacili 11—19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéj pomsty Bożéj nad niezbożnymi 20—24.

A potémem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, † i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego. *Izaj.21,9. Jer.51,8. Objaw.14,8. †Izaj.13,21. r.34,14. Jer.50,39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznéj rozkoszy jego zbogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczęstnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego. *Izaj.48,20. r.52,11. Jer.51,45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy jego aż do nieba, i wspomniał Bóg na nieprawości jego. *Jer.51,9.

6. Oddajcież * mu, jako i on oddawał wam, a w dwójnasób oddajcie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, nalejcie mu w dwójnasób. *Łuk.6,37

7. Jako się wiele chlubił i rozkoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smutku; bo mówi w sercu swojém: Siedzę jako * królowa, a nie jestem wdową, i smutku nie ujrzę. *Izaj.47,8.

8. Przetoż w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć i smutek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny jest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i rozkoszowali. gdy ujrzą dym zapalenia jego, *Ezech.26,16.17.

10. Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w jednę godzinę przyszedł sąd twój!

II. 11. Do tego * i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niém, przeto, iż towaru ich żaden więcéj kupować nie będzie, *Ezech.27,36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarłatu, i wszelkiego drzewa tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystéj, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich,

14. I owoce pożądliwości duszy twojéj odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy już więcéj nie znajdziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, zbogaciwszy się tém, z daleka stać będą dla bojaźni męki jego, płacząc i narzekając,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisiór, i w purpurę, i w szarłat, i uzłocone złotem, i kamieniem drogim i perłami; gdyż w jednéj godzinie zginęło tak wielkie bogactwo.

17. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które jest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smucąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którém zbogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego, iż jednéj godziny spustoszało!

III. 20. Rozraduj się nad niém niebo, i święci Apostołowie i prorocy; bo się pomścił krzywdy waszéj Bóg nad niém.

21. I podniósł jeden Anioł mocny kamień, jakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie. i już więcéj nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczy więcéj w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcéj w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcéj słyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więcéj świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcéj słyszany w tobie; iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twojemi byli zwiedzieni wszystkie narody.

24. I w niém znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROŹDZIAŁ XIX.

I. Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą 1—6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czci Boskiéj przyjmować nie chciał 10. V. Król królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w któréj bestyja jest pojmana, i w jezioro ogniste wrzucona 19—21.

Potémem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluja! Zbawienie, i chwała, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swojém, i pomścił się krwi sług swoich z ręki jéj.

3. I rzekli powtóre: Halleluja! A dym jéj * wstępuje na wieki wieków. *Izaj.34,10.

4. I upadli dwadzieścia i czterej starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluja!

5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący.

II. 7. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano jéj, aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia świętych.

III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe. *Mat.22,2. Objaw.14,13.

IV. 10. I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Jezusowe jest duch proroctwa.

V. 11. I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego były jako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron; i

miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.

14. A wojska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on je rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę † wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego. *Ps.2,9. †Izaj.63,3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * królów i Pan panów. *1Tym.6,15. Objaw.17,14.

17. I widziałem jednego Anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga,

18. Abyście jedli ciała królów, i ciała hetmanów, i ciała mocarzy, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyję, i królów ziemskich, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z wojskiem jego.

20. Ale * pojmana jest bestyja, a z nią fałszywy on prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził tych, którzy przyjęli piątno bestyi i którzy się kłaniali obrazowi jéj. i obaj wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorejącego siarką. *Dan.7,11.12.26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszystkie ptaki nasycone są ciałami ich.

ROŹDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1—7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to jest, tajemne i otwarte nieprzyjacioły przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8—10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymy wykonany 11—15.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojéj. *Objaw.1,18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcéj narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat; a potém musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im jest sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi jéj, i nie przyjęli piątna jéj na czoło swoje i na rękę swoję; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszém zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończy tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojéj,

II. 8. I wynijdzie, aby zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemi, Goga, i * Magoga, aby je zgromadził do bitwy; których liczba jest jako piasek morski. *Ezech.38,2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je.

10. A dyjabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestyja i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéj, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed obliczności ą Bożą, a księgi otworzone są; i druga * księga także otworzona jest, to jest księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich. *2Moj.32,32. Filip.4,3. Objaw.3,5. r.21,27.

13. I wydało morze umarłych, którzy w niém byli, także śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli; i byli sądzeni każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzucone są, w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć. *1Kor.15,26.54.55.

15. A jeźli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROŻDZIAŁ XXI

1 Widzenie nowego Jeruzalemu z nieba zstępującego 4—11. II i jego budowanie 12—18. III. drogiemi kamieńmi ozdobione 19—21. IV. którego kościołem jest Baranek 22 V a światło-cią chwała Boża 23—27

Potémem widział niebo nowe * i ziemię nową, albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcéj nie było *Izaj.65,17 r.66,22. 2 Piotr.3,13.

2 A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich. *Zach.8,8. 2 Kor.6,16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczów ich; a śmierci więcéj nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły. *Izaj.25,8. Objaw.7,17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz: bo te słowa są wierne i prawdziwe. *Izaj.43,19. 2 Kor.5.17

6. I rzekł mi: Stało się. Jam * jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywéj. *Objaw 1,8. r.22,13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym i niewiernym i obmierzłym i mężobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom. i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w jeziorze gorejącém ogniem i siarką: Tać jest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmioma plagami ostatecznémi, i mówił ze mną, i rzekł: Chodź sam, okażęć oblubienicę. małżonkę Barankową.

10 I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu;

II. 12. I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów. i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał * gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych. *Żyd.11,10. r 13.14.

15. A ten, co mówił ze mną. miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy jego i mur jego.

16. A położenie miasta onego jest czworograniaste, a długość jego taka jest, jako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzciną na dwanaście tysięcy stajan; a długość i szerokość i wysokość jego równe są.

17. I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczéj. która jest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru jego z jaspisu; a samo miasto było złoto czyste. podobno szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był jaspis, wtóry szafir trzeci chalcedon, czwarty szmaragd.

20. Piąty sardoniks, szósty sardyjusz, siódmy chrysolit, ósmy beryllus, dziewiąty topazyjusz, dziesiąty chrysopras. jedenasty hijacynt dwunasty ametyst.

21. A dwanaście bram jest dwanaście pereł: a każda brama była z jednéj perły. a rynek miasta złoto czyste. jako szkło przezroczyste.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w niém; albowiem Pan. Bóg wszechmogący, jest kościołem jego. i Baranek.

V 23 A nie potrzebuje to * miasto słońca ani księżyca, aby świeciły w niém; albowiem chwała Boża oświeciła je. a świecą jego jest Baranek. *Izaj.60.19.

24 A narody' które będą zbawione. będą chodziły * w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoję do niego przyniosą. *Izaj.60,3.

25. A bramy jego nie będą * zamknięte we dnie: albowiem tam nocy nie będzie. *Izaj.60.11.

26. I wniosę do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnijdzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych. *2 Moj.32,32. Filip.4,3. Objaw.3,5. r.20,12.

ROŻDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywéj 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o prędkiém przyjściu Pańskiém 6—9. IV. zapłata. którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożéj i Barankowéj.

II. 2. A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan.

3. I nie będzie więcéj żadnego przeklęstwa, ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie, a słudzy jego służyć mu będą,

4. I patrzyć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznéj; bo je Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków. *Izaj.60.19 Objaw 21.23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi téj.

8. A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoich proroków, i tych, co chowają słowa księgi téj; Bogu się kłaniaj.

IV. 10. Potém mi rzekł: Nie pieczętuj słów proroctwa księgi téj; albowiem czas blisko jest.

11. Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy. niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12. A oto przychodzę rychło. a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według * uczynków jego. *Rzym.2.6.

13. Jam jest Alfa i * Omega, początek i koniec. pierwszy i ostateczny *Izaj.41.4. r.44,6. r.48.12 Objaw.1,8. r.21.6

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem Anioła mojego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam jest korzeń * i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna. *Izaj 11 1.10 Objaw.5,5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Pzyjdź! A kto pragnie, niech * przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. *Izaj.55.1

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi téj: Jeźliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w téj księdze;

19. A jeźliby kto ujął z słów księgi proroctwa tego, odejmie téż Bóg część jego z księgi żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w téj księdze.

20. Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste, przyjdę rychło. Amen. I owszem przyjdź, Panie Jezusie!

21. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

KONIEC.

Kraje podróży Abrahama

Północ

MEDOWIE
PERSJA
Susan
ELAM
Ur
CHALDEA
Tygrys
Babel
BABILON
Eufrat
ASSYRIA
Niniwa
Kalach
Góra Ararat
ASZKENAZ
Haran
ARAM
Tafsy
PADAN
Karkemisz
Chamat
ARAM
Damaszek
Góra Hermon
Jezioro Kinneret
Ramot Galaad
Jerozolima
MOAB
EDOM
Kadesz Barnea
Elat
Góra Synaj
ARABIA
Morze Czerwone
Rafidim
Elim
Mara
GOZAN
Sukkot
Zoan
Hebron
HET
Tyr
Góra Karmel
TUBAL
CYPR
MORZE ŚRÓDZIEMNE

Podziałka w milach
0 50 100 200 300

Mapa plemion izraelskich

1. Reblat
2. Symeon
3. Juda
4. Zebulon
5. Issachar
6. Dan
7. Gad
8. Aser
9. Neftali
10. Efraim
11. Manases
12. Beniamin

Sydon
FENICJA
Tyr
Góra Liban
Góra Hermon
Damaszek
Północ
Dan
Kadesz
Akko
8
Azor
9
BASZAN
Jezioro Kinneret
Góra Karmel
4
5
Afek
Dora
Góra Tabor
Megiddo
Jezreel
Tenak
Betsan
GILEAD
Dotain
Gilboa
Abelmehola
11
Sychem
11
Sukkot
Jordan
Fanuel
Jabok
10 Góra Gerizim
Joppe
Syloh
7
6 Ekron
Betel
Ofra
Haj
Jerycho
Rabba
Bethoron
Rama
Galgala
AMONICI
3
Jerozolima
Hesbon
Betlejem
12
1 Góra Nebo
KANANICI
Tekoa
Morze Martwe
Gaza
Hebron
Zif
Dabir
Engadi
MOABICI
2
ARABIA
Berseba
HETYCI
FILISTYNOWIE
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Rabba
Kiriad
Rechobot
EDOM

Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60

Palestyna w czasach Nowego Testamentu

MORZE ŚRÓDZIEMNE
Sydon
Sarepta
FENICJA
Góra Liban
Góra Hermon
Damaszek
Tyr
Cezarea Filipowa
GALILEA
Chorazain
Betsajda
Ptolomais
Kafarnaum
Magdal
Jezioro Galilejskie
Góra Karmel
Kana
Gergeza
Tyberiada
Nazaret
Nain
DEKAPOLIS
Cezarea
SAMARIA
Jordan
Samaria
Sychar
Sychem
Joppe
Arymatea
Lidda
Efraim
Betanea
Betel
Północ
Emaus
Jerycho
Jerozolima
PEREIA
Betanea
Azot
Betlejem
JUDEA
Hebron
Gaza
Morze Martwe
IDUMEA

Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60

Podróże Apostoła Pawła

PONTUS
GALACJA
KAPADOCJA
Seleucja
Antiochia
Damaszek
Ptolomais
Cezarea
Jerozolima
ARABIA
BITYNIA
Antiochia
Ikonium
Lystra
Derba
Tarsus
Salamin
Sydon
Tyr
Joppe
CYPR
Pafos
AZJA
Filadelfia
Laodycea
Kolosy
Atalia
Perga
Patara
Myra
Aleksandria
EGIPT
Tiatyra
Sardy
Samotracja
Troada
Pergam
Smyrna
Efez
Milet
Rodos
Kos
Knidos
Assos
Salmon
KRETA
Lasea
Fenicja
Klauda
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Filippi
MACEDONIA
Tesaloniki
Berea
Ateny
Korynt
ACHAIA
Cyrena
CYRENAJKA
DALMACJA
Nikopolis
ITALIA
Regium
Syrakuzy
MALTA
Puteoli
Forum Appii
Tres Tabernae
Rzym
Północ
Podziałka w milach
0 50 100 200 300

PRINTED IN GREAT BRITAIN
AT THE UNIVERSITY PRESS, OXFORD
BY VIVIAN RIDLER
PRINTER TO THE UNIVERSITY

